







PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.

PODRĘCZNA

ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA

pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przezdzieckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego, Ant. Tauera i redaktora ks. Zygmunta Chełmickiego.



G.

Tom XIII—XIV.



WARSZAWA

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa KRAKÓW – G. Gebethner i S-ka



Digitized by the Internet Archive in 2025

Gaal syn Obeda Z jakiego pokolenia, niewiadomo. Raz tylko wspomina o nim P. ś. (Jud. IX, 26, 41). Był to maż znakomity w całej okolicy miasta Sychem, znany ze swych bogactw i męstwa, stał na czele walecznej drużyny, prowadził życie tułacze. Zaproszony przez zbuntowanych Sychemczyków, obejmuje nad nimi dowództwo, przez co znacznie pokrzepia ich na duchu. Ale miał też Abimelech w Sychem swych zwolenników. Jeden z nich Zebul, hetman królewski, pomaga Abimelechowi roztropną swą radą. Gaal ze swym orszakiem zostaje wypędzony z Sychem. Józef Flawiusz nazywa go δ Γοαλης (Ant. V. 7, 3, 4 ed. Niese). Por. Fr. de Hummelauer S. J. Cursus Scripturae Sacrae. Com. in l. Judicum p. 191, 197; Hagen S. J. Lexicon Biblicum v. II, p. 325.

Gaas, góra od pokolenia Efraima na poludnie od Thamnathsare, miejsca gdzie się znajduje grób Jozuego (Jozue XXIV, 30; XIX, 49-50; Jud. II, 9). Dokladnych granic tej miejscowości dziś wskazać nie można. Dr. Richard v. Riess (Bibel Atlas. Freiburg 1895 p. 12) wskazuje na dzisiejsze Deir ed-Dam po drodze z Gofny do Joppy; Guérin (Sa-marie II, 89 inst.), na Khirbet-Tibne, 16 kilometrów na północ od Bethel. Conder. in Survey of West. Pal. Wręcz przeciwnego zdaria jest Séjourné, Mem. III p. 25; Guérin. Judée III p.

wskazuje on na Khirbet el-Fakhakhir. 10 klm. na południe od Khirbet Tibne (Revue Bibl. II 1893 p. 608—626). Jest tež wzmianka w P. s. o potoku Gaas— "Heddai i Hurai z potoku Gaas," (II Reg XXIII. 30; I Paral. XI, 32), prawdopodobnie wypływał z tej góry i wpadał do morza Śródziemnego. (Por. Calmet Dictionnarium Script. S., Venetiis 1766 t. I p. 368). X. R. J.

Gabaa od hebr. Gabaa, co właściwie znaczy "wzgórze," "pagórek" (Gesenius. Thesaurus ling. hebr. 259—260). Rozmaicie to imię było wymawiane: Gaba, Gabaa, Gabach, Gabaath, Gabae, Gabee, Geba, Gibeah, Gibeath (Hagen S. J., Lexicon Bibl. t. II p. 325). Nazwe te nosiło wiele miejscowości w Palestynie, miast i gór.

I. Gabaa, miasto w pokoleniu Judy, jedno z 10 w trzeciej prowincyi po Maon, Karmel i t. d, (Jos. XV, 57), na południo-wschodzie od Hebronu. Jest mowa o Gabaa w I Paral. II, 49 "Sue ojciec Gabaa." Być może (zdanie Hagena, Lex. Bibl.), že to samo Gabaa, co w Jos. XV, 57, poważni jednak pisarze wskazują Gabaę (z I Paral. II, 49) na dzisiejsze Djebaa pomiędzy Eleutheropolis i Bethleem, 10 mil od Eleutheropolis, która nosiła nazwę Gabatha. (Por.

382; Quam. ed. Lag. 128, 18-21;

246, 55).

Gabaa lub Geba-miasto kaplanom oddane jedno z 12 wschodnich w pokoleniu Benjamina (Jos. XVIII, 24; XXI, 17; I Paral. VI, 60; IV Reg. XXIII, 8; Zach. XIV, 10). Do tego Gabaa stosują egzegeci I Reg. XIII, 3. "I pobil Janatas straż Filistyńska, która byla w Gabaa; Isai. X, 28, 29 – opis podróży Asyryjczyków, III Reg. XV, 22; II Paral. XVI, 6 etc.

III. Gabaa Benjamin-miasto pomiędzy Jerozolima i Rama (Jud. XIX, 12 - 20), glośne wskutek ohydnej zbrodni, jakiej się dopuścili jego mieszkańcy na żonie pewnego lewity, za co całe pokolenie Benjamina omal nie wyniszczone zostało przez resztę Izraela (Jud. XX, 1-48). Do tego Gabaa stosuje się opowiadanie o porażce zadanej Filistynom przez Jonate (I Reg. XIII, 2, 16; XIV, 2-16).

IV. Gabaa Saulowe-to samo co Gabaa Benjamina (Hagen, Lexicon Bibl.). Nazwe te otrzymało po publicznym obiorze Saula na króla (II Reg. XXI, 6). To zdanie wynika z porównania I Reg. XI, 4; XV, 34 z tem, co powiedziano o Gabaa Benjamin n. 111.

V. Gabaa część miasta Kariatjarim, gdzie był dom Abinadaba, tam jakiś czas była arka przymierza (I Reg. VII 1; II Reg. V1, 3-4; I. Paral. XIII, 5)

VI. Gabao w księdze Judith (III, 14) "przyciągnął Holofernes do Idumejczyków do ziemi Gabaa." Zdaje się odpowiadać dzisiejszemu Djeba o 5 klm. od Sebasty (Samaryi na pólnoc (Survey of West Pal. Mem. II, 155).

VII. Gabaa Phinees--miasto na górze Efraima, gdzie pochowany Eleazar syn Aarona (Jos. XXIV, 33).

VIII. Gabaa, miasto jeźdźców u stóp Karmelu. Tak nazwane dlatego, że urlopowani konni żołnierze za króla Heroda tam mieli schronisko (Flav. Joseph. Bell Jud. III, 3, 1). (Por. Robinson Palestina II, 324 ss., Guérin. Judée III, 67-70; D. Zanerchia. La Palestine d'aujourd'hui 1889 II. p. 465-466; Hagen S. J. 4. Lexicon Bibl. t. II p. 325 - 333). X. R. J.

ków (Jos. XI, 19), od 40-50 stadyów odlegle od Jerozolimy (Flav. Joseph. Bell. Jud. II, 19, 1; Antiq, VII, 11, 7), dzisiejsze el Djib pomiędzy Jerozolima i Bethoren na pólnoc od Nebi Samwil. Gdy Jozue wkroczył do Chanaan, mieszkańcy Gabaonu użyli podejścia względem Żydów, z obawy aby ich nie spotkał los, jakiemu podpadły Jerycho i Hai. Poslańcy Gabaonitów zmyślili, iż wysłani byli do Jozuego od narodu z bardzo dalekiego kraju, aby zawrzeć przymierze z Iudem wybranym. Jozue i starsi ludu nie radząc się Pana, zezwolili na ich żądanie. Po trzech dniach podstep sie wykrył. Gabaonitów dla słowa danego Jozue ocalił, ale za karę skazal ich na posluge dla narodu wybranego (Jos. IX, 3, 27, XI, 19). Pieciu królów sasiednich, rozgniewało się na Gabaonitów za przymierze z Żydami, oblegali więc Gabaon. Jozue pośpieszył z pomoca, poraził napastników, a pięciu ich wodzów skazał na powieszenie. W tej to wyprawie Jozue wyrzekł słowa »słońce przeciw Gabaon nie ruszaj się," które w najrozmaitszy sposób egzegeci tlumaczą. (Fr. de Hummelauer S. J. Comment, in Jos. X, 3-14 p. 231-248; Ks. B. Pawłowski w Kwarialniku Teologicznym, roczn. II. zesz. III str. 118 - 135).

Przy podziale Gabaon dostało sie pokoleniu Benjamina (Jos. XVIII, 25) i dane było lewitom familii Kaath (XXI, 7). Saul pierwszy naruszył obietnice dane przez Jozuego Gabaonitom, okrutnie się z nimi obchodził, za co siedmiu synów jego w początkach panowania Dawida było powieszonych (II Reg. XXI, 6). Przy Gabaon zaszla bitwa pomiędzy Abnerem a Joabem. Abner pokonany w ucieczce zabił Azaela, brata Joabowego (II Reg. II. 12—23; III, 30). W Gabaa Joab zabil Amase syna Abigail (II Reg, XX, 5-10), za co też później sam został zabity z rozkazu Salomona przez Banajasa (III Reg. II. 28-34). W Gabaon za Dawida była arka przymierza, tam też Salomon błagal Boga o madrosć (I Paral XVI, 39—40; II Paral. I, 3—17; III Reg. III, 4). Z Gabaon pochodzili: sławny za Dawida Samajas (I Paral. XII, 4), Meltias-pomagał przy budowie murów Jerozolimskich (Neh. III, 7), pseudopro-Gabaen, miasto stoleczne Hewejczy- rok Hananias, syn Azura (Jer. XXVIII, 1—17). (Por. Robinson. Pal. II, 350 ss.; Guérin. Judée I, 385—391; D. Zanecchia, La Palestine d'aujour-d'hui 1899, II, 356; Fr. Vigouroux Diction Bibl. III, 15—21; Hagen S. J. Lexicon Bibl. II p. 333—335, A. Calmet, Dictionnarium Script S. t. I p. 370—371).

X. R. J.

Gabathon, miasto w Palestynie. Przy podziałe dostało się pokoleniu Dan (Jos. XIX, 23). Po roździałe Żydów na dwa królestwa, Gabathon dostało się w ręce Filistynów i nigdy im odebrane nie było. Próbowali je odbić król Nabab (III Reg. XV, 27), Amri, wódz Izraelski (III Reg. XVI, 15—17), ale bezskutecznie. Prawdopodobnie owo Gabathon jest dzisiejsze Qibbiye pomiędzy Liddą i Khirbet Tibne. (Por. Hagen S. J., Lexicon Bibl. t. II p. 335—336; D. Zanecchia. La Palestine d'aujour-d'hui 1899 II, 425).

Gabbatha, wyraz żydowski, pochodzenia syrochaldejskiego, po greeku Lithostrotos (λιθος—kamień, στρωτὸς—zasłany) oznacza miejsce, stolicę sądową, z której Piłat ogłosił swój wyrok na Chrystusa. Jan 19, 13. "I siadł na stolicy sądowej na miejscu, które zowią Lithostrotos, a po żydowsku Gabbatha (Por. Müller, Archaeologie; Friedlieb, Archaeologie der Leidengeschichte unsers H. J. Ch. Bonn 1843).

Gabler Jan Filip, teolog protestancki, racyonalista niemiecki z końca XVIII i poczatków XIX w. Ur. 1753 we Frankfurcie nad Menem, G-r odbył nauki teologiczne w Jenie. Pod wpływem profesorów Eichhorna i Griesbacha, Gr został racyonalista. W 1785 r. mianowano G-a profesorem w Altdorfie; w 1804 r. profesorem w Jenie i na tem stanowisku † 1826 r. G-r pisał liczne artykuły po czasopismach i dzieła biblijne. Podzielał poglądy racyonalisty Eichhorna (ob. art. Eichhorn Jan Godfryd), wydał jego Urgeschichte, zaopatrzywszy je we wstęp i uwagi (2 tomy w 3 częściach Altdorf—Nürnberg, 1790-1793). Wydawał też czasopismo teologiczne Neuestes Theol. Journal (1798-1811); był współpracownikiem wielu innych pism, wydał Griesbacha-Opuscula academ. (1825) i in. Wybốr dzieł G-a wydali dwaj jego synowie

(Ulm, 1831, 2 t), zamieścili tu autobiografię G-a. (Por. W. Schroeter, Erinnerungen an Joh. Phil. Gabler, Jena, 1827; Herzog—Hauk, Realencyklopedie für protest. Theologie und Kirche, Leipzig, t. VI, 326..., Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I, k. 1570; W. E. J. t. 23—24, str. 450).

X. C. S.

Gabler Jerzy Andrzej filozof niemiecki ur. w r. 1786, † 1853, uczeń Hegla i jego następca na katedrze uniwersyteckiej w Berlinie w r. 1831. Był także nauczycielem w szkołach średnich w Norymberdze, Asbachu i Beyreuth. Napisał De verae philosophiae erga religionem christianam pietate. Berolini 1836; Lehrbuch der philos. Propädeutik, 1827; Beiträge zur richtigen Beurtheilung der Hegel'schen Philosophie, 1843, i in. (For. Schäfler, Handlexicon der kath. Theologie, Regensb. 8-0, t. II, str. 89; Blanc. Diction. de la Philos. Paris 1906, 4-0 str. 575).

Gabler Maciej ks. T. J. filozof i przyrodnik ur. w r. 1736 w Spalt we Frankonii, w r. 1754 wstapil do Jezuitów, następnie studyował filozofję w Ingolsztadzie i teologję w Dillingen. Zostawszy doktorem teologii i filozofii G. objął katedrę filozofii w Ingolsztadzie, Był też członkiem wielu akadenij i uniwersytetów poza granicami kraju. Wielkie położył zasługi na połu klnem i szkolnictwa. † w r. 1805. Napisał Vonden Krätten der Körper. Ingolst. 1776: Theoria magnetis, tsmże 1781, Naturlehre, München 1776—79, 5 części. (Por. Schäfler, Handl. d. Kath. Theologie. Regensb. 1882, 8-o, t. II, str. 89).

Gahon, wikaryat apostolski we francuskiej kolonii Kongo (Afryka Zachodnia), Początkowo część ta podlegała wikaryatowi apostolskiemu Gwinei erygowanemu 1842 r. Stopniowo utworzono inne wikaryaty (ob. tablicę schematyczną u Wernera, Orbis terrarum catholicus, Friburg. Brisg., p. 205) i od roku 1880 osobny wikaryat Gabon, od którego oddzielono w 1899 r. prefekturę apostolską, w Kamerunie. Wikaryatem apostolskim G-n rządzi bp. tyt., mający rezydencyę w Ste Marie du Gabon pod miastem przybrzeżnem Libreville. Na

misyach pracują zakonnicy z kongregacyi Ducha św. i Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. W 1905 r. liczono tu ok. 12 tyś. katolików, 33 stacye misyjne, 30 kaplanów, 1 seminarym, 22 szkoły. (Por. Werner, dz. cyt., Buchberger, Kirchliches Handlextkon, t. I, München, 1907, k. 1570—1571).

X. C. S.

Gaborit P. ks. kanonik w Nantes, napisal: Manuel d'Archéologie ou Etude élementaire sur l'Architecture, la Sculpture et la Peinture, depuis les Grecs jusqu'à nos jours. 1896, 8.0, wyd. 2-gie; De la Connaissance du Beau, sa définition, application de cette définition aux beautés de la nature, Paris, 18-0, wyd. 3-ie; Le Beau dans les Oeuveres littéraires. Paris, 18-0, 3 wyd.

Gabriel de Varceno (de Guarcino), kapucyn włoski, teolog XIX w. G-l był w zakonie swoim lektorem i definitorem; † 1893. Napisał: Compendium theologiae moralis ex opere morali Seavini, Gury et Charmes (Taurini, 1871, 8 ed. 1877, 2 t. in 8). Dzielo to autor zaopatrzył w nowe dekrety i cytaty. (Por. Hurter, Nomenclator theologiae, Oeniponte, 1895, t. III, k. 1448).

Gabriel a S. Vincentio, Karmelita włoski, teolog XVII w. Ur. w Lodi, G-l wstąpił do Karmelitów; żywot prowadził bardzo umartwiony; był jeneralnym wizytatorem prowincyi Genueńskiej, uczył teologii, † w Rzymie 1671. Napisał liczne dzieła filozoficzne (wyd. Romae, 1668); Commentaria in 1 p. S. Thomae (ib., 1664,) in 2 p... (1665) De gratia (1658); De fide, spe et caritate (1666; De incarnatione (1656); De sacramentis (1656); De censuris (1661); De justititia et jure (1663); Summa moralis (1668); De remediis ignorantiae (1871). . (Por. Martialis a s. Joan. Bapt., Bibl. script. O. Carm. utriusque sexus, Burdigalae, 1730, p. 182; Hurter, Nomenclator theologiae, 1893, t. II, k. 18; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I. k. 1571).

Gabrieli Andrzej, śpiewak i organista przy kle św. Marka w Wenecyi, ur. ok. 1510 w tem mieście, † w r. 1586; był sławnym kompozytorem.

Gabrielis Egidjusz franciszkanin, żył w XVII w. kształcił się w uniwersytecie w Lowanium, gdzie otrzymał licencyat z teologii; później został definitorem generalnym i komisarzem aplskim w Niderlandach. † w r. 1697. Sławne jest jego dzielo Specimina moralis christianae et moralis diabolicae in praxi. Lovanii 1675; dzielo to przepełnione blędami Bajusa i Jansenjusza zostało potępione (Decr. 27 sept. 1679). G. wezwany do Rzymu oczyścił się z zarzutu bledów jansenistowskich i opracował nowe wydanie swego dziela p. t. Specimina moralia editio secunda i t. d. 1680, lecz i to wydanie, zarówno jak i trzecie (w r. 1683) również potępione zostalo. (Decr. 2 sept. 1683). Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-o, str. 57; Glaire, Dictionnaire des Sciences. Paris t. I, 8-0, str. 856).

Gabryel Archaniol (hebr. maż Boży). W Starym Testamencie ukazał się jako posłaniec Boży Danielowi (Dan. 8, 15; 9, 20), objawiając mu, iż do przyścia Mesyasza pozostaje 70 tygodni lat. Zacharyaszowi zapowiedział narodzenie Jana Chrzciciela (Łuk. 1, 11—20), a Najświętszej Pannie zwiastował, iż zostanie Matką Zbawicieła. (Łuk. 1, 26—38). Uważany był powszechnie za opiekuna wybranego ludu. Kabaliści twierdzą, iż był on doradcą patryarchy Józefa, a podług podania mahometańskiego on udzielał objawień Mahometowi i on zaniósł go do raju (Por. Calmet, Diction. bibl. s. v.).

Gabryel Bużyński, biskup rjazański od r. 1726, autor rosyjski z czasów Piotra I., ur. 1680 r. na Ukrainie, um. 1631 r. Kształcił się w akademi Kijowskiej, był następnie nauczycielem w szkole duchownej w Moskwie, r. 1707 wstąpił do zakonu, 1710 r. mianowany kapelanem floty rosyjskiej, towarzyszył Piotrowi I we wszystkich jego wyprawach wojennych, potem został członkiem synodu, protektorem wszystkich szkół duchownych i biskupem. Słynał z wymowy kaznodziejskiej. Ogłosił drukiem przekłady: Wstęp do historyi państw europejskich, przez Puffendorfa: Theatron albo wykład historyi świętej i powszechnej, przez Stratemana, 1724; O powinnościach człowieka i obywatela, przez Puffendorfa, 1726. Jedna z mów pogrzebowych na zgon Piotra I) przełożoną została przez Tomasza Konsetta, pastora kościola anglikańskiego, na język łaciński i za życia autora wydana w Berlinie. Jego niektóre kazania wydał Nowikow w Moskwie 1784 roku.

X. S. G.

Gabryel z Chinon, kapuevn francuski. misyonarz Persyi z XVII w. Ur. w Chinon we Francyi, G-l wstapil do Kapucynów i ok. 1640 r. udał się na prace misyjne do Persyi. Przez lat 20 przebywal w Ispahanie rezydencyi szachów perskich), cieszac się protekcya szacha Szah-Abasa II. Poznal jezyki wschodnie, jak perski, ture ki, ormiański i in., w cichości gorliwie pracowal. Duchowni ormiańscy z niechecia patrzyli na G-a, intrygami usuneli go z I-pa hanu. I'dal sie Gabryel do Taurydy (w Aderbaidzanie, tu zalożył konwent dla braci swego zakonu i apostolowal w okolicy. W 1970 udal sie do Malabaru, lecz niedługo umarł tegoż 1630 r. Notaty G-a wydał Moreri p. t. Relations nouvelles du Levant ou Traités de la religion, du gouvernement et des coutumes de Perses, des Armeniens et des Gaures (Lyon, 1671) (Por. Larousse, Grand Dictionnaire Universel, Paris, t. VIII, p. 909; W. W. t. V. art. G-1...). X. C. S.

Gabryel Domeckij, pisarz ascetyczny prawosławny XVII i początków XVIII w., był archimandrytą klasztoru Szymona w Moskwie, od r. 1690 w Nowogrodzie do r. 1799. † w Kijowie. Pisma G. dotyczą życia zakonnego jak Uczenje wseydasznieje monastyrskoje; Kinowjon ili izobrażenje ewangelskoje inoczeskago obszczego żitja, 1638; Wertograd duchownyj 1685; Putk wie cznośti t. d. Pet rsb. 1784, i inne. (Por. Lopuchin, Prawosł, bogosł, encell. Petrograd 1903, 4-0, t. IV, kol. 15).

Gabryel, bp. lwowski ormiański. Dwóch tego imienia było biskupów: jeden żyl w 1415 r., drugi obrany przez lud na biskupstwo, a przez króla Zygmunta III na nie potwierdzony 6 kwietnia 1606 r. Ten drugi nazywa się jeszcze Garabied u Barącza, a Gurabiel u Niesicckiego. Kiedy pierwszy bp. Gabryel umarł,

niema wiadomości, drugi rządził krótko dyeczyą, bo już umarł 1607. (Por. Ks. S. Barącz, Żywoty sławnych Ormian str. 131. Lwów. 1855; Niesiecki, Korona Polska, t. I. Lwów 1728 str. 94).

Gabryel (Mikolaj Woskresenskij) prawosławny archimandryta, pierwszy ruski historyk filozofii, ur. w r. 1795, ksztalcil się w akad. duch. w Moskwie, po skończeniu nauk ze stopniem magistra w r. 1820 zostal w tejże akademii bakalarzem nauk filozoficznych; w r. 1821 został mnichem, a w r. 1822 archimandryta i rektorem seminaryum orłowskiego. Sprawowal też i inne urzędy du-chowne w r. 1836, w którym został pro te-orem nauk teologicznych w seminarvum i prawa cerkiewnego. Od r. 1841 zajmował różne stanowiska duchowne, t w r. 1868 w muromskim klasztorze. Napisal: Istorja filosofii. Kazań 1839–19, 6 cz., wyd., 2-ie; Filoso fia prawa, tambe 1843; Osnowanja opytnoj psichołogii, tamże 1845; Ponjulie o cerkownom prawie i jewo istoria, tamže 1844. Dziela te raža niewykończeniem i brakiem systematyczności w wykładzie. (Por. Lopnehin, Prawosławnaja bogosł. enciklopedja. S. Peterb. 1933, t. IV).

Gabryel od Opieki św. Józefa, karmelita bosy, Kaznodzieja J. K. Mci. Pracował przy kle ksieży Karmelitów w Warszawie, pozostawił drukiem ogloszone: Morry przed uroczystym obrzydkiem obleczenia kadetow w mundur korpusowy, miane 1789 r. Warszawa 1790, in 8-0 str. 23; Nauka o religit i obyczajności w czterech kazaniach, dana kadetom w kaplicy korpusu r. 1787, Warszawa 1790, in 8-o, str. 108, Kazanie o zasługuwaniu w młodości na laskę u Boga i u ludzi, w Niedzielę I po 3 królach, do młodzi edukujacej się w konwikcie warszawskim księży pijarów miane. Warszawa 1792, in 8-0, str. 42.

Gabryel Severus, bp. wschodni, pisarz teologiczny grecki z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1541 w Epidantus (dziś. Napoli di Malwasia) w Lakonii na Korei, G-l 1573 otrzymał świecenie kaplańskie w Wenecyi i 1577 r. został bpem w Alla-zeher (dawna Filadelfia) w Lydii -Azyi Mniejszej. Prze-

bywał jednak w Wenecyi i otaczał duchowną opieką Greków schyzmatyków, zamieszkujących posiadłości weneckie; † 1616 r. Pisal dzieła dogmatyczne i polemiczne, jak: O Sakramentach św., apologję i t. p. w obronie Greków. Do katolików żywił niechęć, choć w nauce o Najśw. Sakramencie trzymał się przeważnie nauki Kła katolickiego. Richard Simon na łacinę przełożył jego: Apologie i in. pisma, wydał je pod tyt. Fides Ecclesiae Orientalis (Paris, 1671) -(Por. Moreri, Le grand Diction. historique, Paris, 1759; t. V. Part. 2, p. 4-5; Kyriakos Diomedes, Gesch. der orient. Kirche, 1902; W. W. t. V..; Buchberger, Kirchliches Handtexikon, München, 1906, t. I. k. 1571). X. C. S.

Gabryel Sionita, pisarz syryjski z końca XVI i poczatków XVII w. Ur. 1577 r. w Edden (w górach Libanu) G-l, odbył nauki w kollegium maronickiem, a w 1614 r. udał się do Paryża. W Sorbonie G-l uczył języków syryjskiego i arabskiego i został współpracownikiem wydawnictw Biblii Polyglotty. W 1620 r. G-l otrzymał święcenia kaplańskie; † 1648 r. w Paryżu. W *Bibl. Polygl. Paris.* wydano jego syryjski i łaciński przekład niektórych ksiag St. Test. (1645 r.); arabski St. T. oprócz Pentateuchu i Ruth i N. T. Oprócz tego z arabskiego i syryjskiego dał tłum. łacińskie Psalterium Davidis (1-sze - Romae, 1614; 2-ie Parisiis-1625) i in. też zostawił pisma. (Por. Lelong, Bibliotheca sacra seu syllabus omnium fere S. Scripturae editionum ac versionum (2 t. Paris., 1709; Lips., 1709... I, 350...; Biogr. univ. XVI, 221; Hurter, Nomenclator theologiae, Oeniponte, 1892, t. I, p. 434 adnot. 1; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, München, 1907, t. I, k. H. C. S. 1571).

Gabryelici ob. Didymus Gabryel.

Gabryelski Zygmunt, ur. w r. 1870 w Krakowie, kształcił się w tem mieście. Pisał sprawozdania literackie do czasopism. Napisał też rozprawę Czem historya jest a czem będzie. Kraków 1893, 8-o, str. 78.

Gabryl Franciszek ks. dr., profesor

ur. 9 marca 1866 r. w Wieprzu koło Andrychowa, gimnazyum kończyl w Wadowicach, poczem wstąpiwszy do stanu duchownego odbył studja teologiczne na uniwersytecie krakowskim. Wyświecony na kapłana spełniał przez pewien czas obowiązki duszpasterskie w kilku parafiach dyecezyi krakowskiet, poczem udał sie do Wiednia do zakładu zwanego Frintaneum. Na uniwersytecie wiedeńskim uzyskał stopień dra teologii. Niebawem wysłany został, jako stypendysta za granice na wyższe studya, które odbywał w Rzymie, Lowanium i Wrocławiu poświecając się przeważnie filozofii. W r. 1876 habilitował się na uniwersytecie jagielońskim, gdzie w r. 1898 został nadzwyczajnym, a w r. 1903 zwyczajnym profesorem. W senacie akademickim zasiadał ks. G. kilkakrotnie jako dziekan, prodziekan i legat wydziału teologicznego. W r. 1907 wybrany zostal rektorem. Ks. G. należy do rzedu najwybitniejszych pisarzy filozoficznych. Odznacza się głęboką erudycya i wykładem jasnym. Oprócz artykulów, którymi zasilał pisma katolickie, a których liczba jest znaczna. Ks. G. jest autorem dziel wysokiej wartości, które mu zjednały poważne uznanie w świecie uczonym, a zwłaszcza Nieśmiertelność duszy ludzkiej w świetle rozumu i nowożytnej nauki. Kraków 1895, 8-a; O Kategoryach Arystotetesa, tamże 1897, 8-a; System filozofii. I. Logika formalna, tamże 1899, 8-a; Noetyka. Kraków 1900, 8-a; Metafizyka, tamże 1903, 8-o; Psychologia, tamže 1900, 8-a. Ks. G. jest stałym współpracownikiem naszej Encyklopedyi. (Ch.).

Gaby Jan Chrzciciel bernardyn, ur. ok. 1640, był gwardjanem klasztoru w Loche, w r. 1686 był na missyi w Senegalu, zkad powróciwszy napisal: Re-lation de la Nigritie, Paris, 1689, gdzie podaje dokładny opis tego kraju. Um. 1710 r.

Gacki Józef, ksiądz, monografista historyczny, ur. 20 Marca 1805 w Pesach, gub. suwalskiej, wstapił do zgromadzenia Pijarów w Łukowie r. 1821, był potem w konwikcie warszawskim na Zoliborzu, a następnie ukończył wydział filozoficzny uniwersytetu warszawskiego, filozofii na uniwersytecie jagielońskim gdzie za rozprawę konkursową: Obraz

elekcyi Michala Korybuta i stanu ówczesnego Polski drukowana później w Bibliot. Warszaw. z r. 1845, otrzymal medal zloty wiekszy. W r. 1827 został nauczycielem historyi i jezyków starożytnych w Piotrkowie, i ogłosił: Zabawę historyczną z dziejów polskich w sposobie loteryi ułożona. War-zawa. W r. 1830 w programie szkolnym Piotrkowskim wydrukował: Dzieje instytutów edukacyjnych, a mianowicie pijarskich zakładów w Piotrkowie. W r. 1831 przez zwierzchność zgromadzenia wysłany został na dalsze studya do Berlina, zkad wkrótpowrócił sekularyzował sie i otrzymał wikaryat w Miedzyrzeczu podlaskim, r. 1837 przeniósł się do Jedlni (dyec. Sand.) zamieszkał przy swym stryju, po którym objał probostwo. Zostal dziekanem kozienickim, a r. 1862 kanonikiem gremialnym katedry sandomierskiej. W Pamietniku religijno-moralnym umieszczał od r. 1844 do 1862 szereg starannie opracowanych opisów kościołów: Jedlnia (t. X), Ilża (t. XXVII), Kozienice (t. XIII), Magnuszew (t. XV), Odechów (t. VI), Skaryszew (t. XXV), Sucha (t. XXII), Świerże (t. XVII), z pomiędzy których najwiecej wartości źródłowej posiadaja: Radom stary i jego kościoły (t. XXIX). Radom stary i jego fara (t. XXXI, ser II. t. II i V), Klasztor i Kościół Swięto-Krzyski na Łysej górze (ser. 2 tt. VII i IX). Niektóre z tych opisów rozszerzył później i ogłosił w osobnych ksiażkach, jako to: Benedyktyń-ski klasztor w Sieciechowie, według pism i podań miejscowych, Radom, 1872, str. 299; Benedyktyński klasztor Sw. Krzyża na Łysej Górze, Warszawa, 1873 str. 345; Jedlnia, w niej kościół i akta obecnego prawa, Radom, 1874 str. 278. Z zakresu dziejów piśmiennictwa cenne są ogłoszone po raz pierwszy akta, dotyczące naszych autorow, Poeta Klonowicz udarowany od klasztoru Sieciechowskiego wójtowstwem Psarskiem (Pam. Relig. Mor. t. VIII, ser. 2); O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majętnościach i fundacyach, Warszawa 1869, str. 172. Wreszcie ks. G. był autorem książki do nabożeństwa, bardzo rozpowszechnionej (5 wydań) p. t. Głos do Boga, Nabożeństwo domowe i kościelne dla

ludu katolickiego z modlitw i śpiewów najużywańszych w Polsce, 8-a, Warszawa, r. 1863. Pisma historyczne ks. G. oparte na źródłach wiarogodnych, i monografie jego stanowią bogaty materyał do historycznego obrazu dziejów dyecezyi. Ks. S. G.

Gacyan św. apł i pierwszy bp Tours, † w r. 301, był jednym z misyonarzy wysłanych do Galii przez św. Fabiana. G. zatrzymał się w Tours, tu nawrócił pewną liczbę mieszkańców i udał się z małą swą owczarnią do miejsc ustronnych, aby tam sprawować święte tajemnice. Umarł w spokoju i odbiera cześć jako wyznawca dn. 18 grudnia. (Por. Glaire, Dictionnaire des sciences. T. I, str. 872; Salmon, Chronicon Turon. Archiep.; J. Maan, Sancta et metrop. Turon, str. 8).

Gad, bóstwo babilońskie, czczone niekiedy przez bałwochwalczych Izraelitów którzy składali mu ofiary t. z. lectisternia. (Is. 65, 11). Podług niektórych średniowiecznych rabinów (Haccohen, Abenesza, Kimchi) Gad oznaczał Baala i dwie te nazwy występowały w połączeniu dla określenia tego bóstwa (Baalgad); a więc nazwa Gad odnosiła się do głównego babilońskiego bóstwa szczęścia Bela, odpowiadającego Jowiszowi, planecie szczęścia, którą Arabi wielkiem szczęściem nazywają. Belowi zaś, jak widać z Daniela (14, 5–21) składano lectisternia. (Por. Delitzsch im Bibl. Comm. zu Is. 65, 11).

Gad, prorok. Gdy Dawid ukrywał się w Maspla, przyszedł do niego prorok Gad i polecił mu, aby się przeniósł do ziemi Judzkiej, do Hareth (I Reg. XXII, 5). Gad zapowiada Dawidowi karę wymierzoną za policzenie ludu (II Reg. XXIV, 11—19; I Paral. XX, 9—19). O nim też powiedziano, że spisał dzieje króla Dawida (I Paral. XXIX, 29).

Gad, siódmy syn Jakóba z Zelfy, służącej Lii. W tłumaczeniu znaczy "szczęśliwie" (Genes. XXX, 11). "Która, gdy po poczęciu porodziła syna, rzekła: szczęśliwie i dlatego przezwała imię Gad." Massoreci, Targumim, Peschito, Akwila i Symmachus inaczej nieco czytali to imię—"Ba-Gad,"—coby znaczyło "przyszedł los pomyślny." Pierw-

sze tłumaczenie, prawdopodobniejsze i lepsze. (Por. Hummenlauer S. J., Commentarius in Genes. str. 480; M. Hagen S. J., Lexicon Biblicum v. II, p. 337). G. stanowi jedno z 12-stu pokoleń izraelskich.

(4dy Jakób z synami osiedlił się w Egipcie, Gad miał siedariu synów -- Se-phion, Aggi, Sani, Eseboa, Ozni, Heri, Arodi, Areli (Genes. XLVI-16; por. Num. XXVI, 15-17; Ex. I--4; I Paral. II, 2; V, 11—16). W drugim ro-ku po wyjściu z niewoli Egipskiej pokolenie Gada (od którego otrzymalo nazwe) liczyło 45650 meżów zdolnych do walki (Num. XXIV, 25), przewodni-czył im Eliasaph, syn Duela (Num I, 14).—Dzieje tego pokolenia mało znane. Wiadomo tylko, że pomiędzy wysłanymi do zbadania Ziemi Obiecanej z pokolenia Gad był Guel syna Malchi (Num. XIII, 16). Przy podziale potomkowie Gada otrzymali, jako zajmujący się hodowaniem trzód, obszerne pastwiska w krainie zajordańskiej pomiędzy posiadlościami Rubena i polowy Manasesa, t. j. płaszczyzne nadjordańska od morza Martwego do jeziora Genezaret i wzgórza pomiedzy Mahanaim, potokiem Jaboc (Jos. XIII, 20) Aroer i Hesebon. Walczyli jednak Gadyci pomimo to przy zdobyciu krainy Chanaan, a dopiero po dokonaniu podboju wrócili do swych posiadłości, -do tego stosuja słowa Genezy (XLIX, 19): "Gad przepasany będzie przed nim, a on przepasany bedzie pozad." Miastem ucieczki w tem pokoleniu było Ramoth Galaad. (Deut. IV, 43, Jos. XV, 8). Dla lewitów, potomków Merarego wyznaczono miasta-Ramoth-Galaad, Manaim, Hesabon, Jaser (Jos. XXI, 7, 37; I Par. 63 80, 31). W pokoleniu Gad szukal schronienia Isboseth, syn Saula, i w Manahaim byl ogłoszony królem (II Reg. II, 9), do Gadytów też uciekł wygnany z królestwa Dawid (Il Reg. XVII, 22). Jeroboam pierwszy król Izraelski ufortyfikował miasteczko Fanuel (III Reg. XII, 25). Najświetniejsze czasy tego 16, 17). Historya Gadytów kończy się

dzictwo ich zajęli Ammonici (Jerem. XLIX, I. X. R. J.

Gad de Ouciu. Niegdyś w bibliotece Kolbertowskiej znajdował się rękopis, zawierający tłomaczenie rytmem francuskim pięciu ksiag Boecyusza pod tytulem: Pocieszenia filozofii. Na końcu znajduja sie wła-ne wier-ze tłumacza, w których czyni wzmianke że był rodem polak, z powolania Dominikania, i że ukończył swa prace 1335 r. 31 maja. We wstepie meloskonalość swa w 'ezyku francuskim tem usprawiedliwa, że sie we Francyi me urolził, ani wychowywał. Prolog ten jest wakrostychach. Z głównych liter pierwszego wiersza każdej stroty powstaje imię i nazwisko: Treue Gad de Ouciu. Według przypuszczeń Józ, Maks. Ossolińskiego (Wiadom Hist. Krytycz. I, 508) był rodem z miasta Ujścia lub Ojcowa.

Ks. S. G.

Gadara, ob. Geraza.

Gadomski Jakób T. J., ur. w r. 1729, wstąpił do zakonu w 1745 w Malopolsce, uczył humaniorów i filozofii w różnych kolegiach. W Przemyślu wykladal kurs teologii moralnej i prawa w ciaga 8 lat. Po r. 1773 mianowany został superiorem generalnym królewskiego kolegium w tem mieście. Napisal Prosba do Roga za Ludwikę Potocką, Kasztelanowę Krakowską... przez Psalmy Dawidowe imie Ludwiki Potockiej wyrażające i t. d. Przemyśl 1785, 8-o, str. 76. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4 o, t. III, kol. 1083).

Gadomski Wojciech Józef, h. Rola ksiądz, ur. 1719 r. Po odbytych studyach filozoficznych i teologicznych, zostal profesorem seminaryum w Pultusku. W 1756 r. został proboszczem w Sannikach, dyec. Poznańskiej (obecnie Warszaw.) a potem w Bejscach dyec. Krakowskiej. Jakiś czas był kantorem katedry płockiej, potem dziekanem katedralnym płockim, oficyalem generalnym, pokolenia były za Jozyasza i Joatama, – a za biskupa księcia Michała Poniaposiadłości Gadytów siegały na wschód towskiego zajmuje urząd dyrektora szpiaż do Selchy (dziś Salkhad), na połu- tala, przezeń założonego. Na tem stadnie Djebel Hauran (I Paral. V, 11- nowisku zaznaczył swe filantropijne usposobienie i tak dalece pokochal instytuna ich uprowadzeniu do niewoli przez cyę, która sie opiekował, że nawet po Teglatphalassara (I Paral. V, 26), a dzie- prekonizacyi na biskupa sufragana płockiego, z nią się nie rozstał i na nią zapisał prawie cały swój majątek. Ostatnie lata przepędził na bogomyślności w kłasztorze księży Misyonarzy w Płocku. Umarł 1791 r.; zwłoki jego złożone zostały w katedrze Płockiej. (Por. Pamiętnik Relig. Moral. t. XVIII).

Gadowski Walenty ks. z dvecezvi tarnowskiej, pisarz klny współczesny, pedagog i katecheta, redaktor czasopisma "Dwutygodnik katechetyczny." Napisal: Wychowanie młodzieży i Herbarcyanizm. Kraków 1887, 8-a jodb. z Przeg. Powsz.); Z historyi pedagogii, tamže 1889, 8-a, 2. 1-3 (odb. z Przegl. Powszech.); Hosanna, ksiażeczka do modlitwy dla dziatek, tamże 1890, 32-a; Kilka słów o toku myślenia w zastosowaniu do nauczania elementarnego, tamże 1891, 8-o, (odb. z Prz. Powsz.); Uwagi nad odpowiedzią d-ra Sere-dyńskiego. Tarnów 1891 8-a (z okazyi dzieła M. Baranowskiego "Pedagogika i dydaktyka"); O reformie nauki religii w noszych gimnazyach, Kraków 1892, 8-a; Zarys historyi Kła katolickiego. Kraków 1904, 8-a; Illu strowany katechizm średni. Taraów 1906, 12-a; Katcchezy biblijne, 1906, 12-a, (Por. Estreicher, Bibliogr. polska XIX stulecia. Kraków 1908, 8-a, t II). X. J. N.

Gaëil René pseudonim ks. Esteffe'a, powieściopisarza katolickiego, który w r. 1904 zdobył pierwszą nagrodę na konkursie powieściowym ogłoszonym przez redakcyę dziennika "La Croix" przez napisanie romansu popularnego niezmiernie sensacyjnego, wymierzonego pko towarzystwom tajnym p. t. Lesbijoux de la princesse. Z innych jego beletrystycznych utworów wymienić należy: Soutane noire et culottes rouges; Mes campagnes à vélo; Encore soldat; L'Hopital militaire; Roublard en Mandehourie i t. d. (Por. L. Bethleem, Romans à lire. Cambrai 1906, 12-0, 3 wyd., str. 304).

Gaëta—arcybiskupstwo w Kampanii (Południowych Włoszech) — archidioecesis Cajetana. Miasto G-a nad morzem Śródziemnem położone w dawnej prowincyi Neapolitańskiej Terra-di-Lavoro, powstała w czasach Rzymskich; jako Cajeta na brzegach Latium. Po

upadku państwa Rzymskiego, G-a była samodzielnem państwem, rządził nia pretor Sycylii w imieniu cesarza Byzancyum. Później uległa władzy papieskiej, w XV w. należała do Neapolu. Miasto G-a liczy obecnie ok. 15 tys, mieszkań-ców, posiada dawną katedrę św. Eraz-ma i pamiątkowe gmachy. W G-ie urodził się pż. Gelazy II, zwany Janem z Gaety. Tu też w 1848-1849 r. przebywal pż. Pius IX. Bpstwo w G. powstało w IX. erygowane przez papieża Leona IV. Dawniej były na tem terytoryum 3 bpstwa: Formia, Mintur-na-Trajectum i Fundi. Przedostatniego bpa Leona dawne akta nazywaja episc. Minturnensis et Formiensis. Za ostatniego bpa Konstantyna (od r. 846 rządzącego) w Formii, Saraceni miasto to zburzyli i wówczas stolicę bpią erygo-wano w Gaecie. Jakiś czas bpi G-y nosili też tytuły dawnych stolic. W 1818 r. z bostwem Gaeta polączono dawna stolice Fundu v. Fondi. Miasto to polożone w pobliżu Gaety, posiada katedrę św. Piotra, klasztor Dominikański w F-i celę św. Tomasza z Akwinu. Gaeta jakiś czas była sufragania stolicy arcybpiej w Kapui, Pius IX bulla "In sublimi" 1848 r. wyniósł G-ę do godności arcybpstwa i poddał bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. W r. 1906 archidyecezya liczyła ok. 83,600 wiernych, 42 parafie, 200 kaplanów, klasztory meskie i żeńskie, Kapituła liczy 4 pralatów, 16 kanoników, 10 misyonarzy i in. kapłanów i kleryków. (Por. Mo-roni XXVIII, 92...; Gams, Ser. Ερρ., 880 ..: Michele de Matthias, Gare della cità e luoghi dell'arcedioecesi di Gaeta nella meta de secolo XIX, w Araldo di Luca n. 9 d. d. 28 Febr. 1855; Ferraro, Memoric relig. e civil; Neap. 1903; Codex Dipl. Cajetanus, 2 t., Montecass, 1887—1891; W. W. t. V, k. 8-9; Werner, Orbis terrarum catholicus p. 11; Buchberger, Kirchtiches Handlexicon, t. I, München, X. C. S.

Gaetano Henryk, ob. Cajetano.

Gaffarel Jakób ks. dr, teologii i prawa kanonicznego, ur. w Mannes w Prowancyi w r. 1601, † w Hiszpanii w r. 1681. Był znawcą języków hebrajskiego, chaldejskiego, syryjskiego, greckiego, łacińskiego, hiszpańskiego i włoskiego.

Napisał: Curiosités innouïes przelożone później na język łaciński p. t. Curiositates inauditae de siguris Persarum tatismanicis. Hamburgi 1676, 12 o, 2 v. Książka ta potępiona została prz z Sorbone; A. R. Elcha ben David de fine mundi ex hebraeo latine etc. Parisiis 1629, 8-o; Catena hebraica in omnes Vet. Test. libros; Abdita divinae cabalae mysteria desensa, tamże 1625, 4-o; Musica Hebraeorum stupenda; Paraphrase sur le Psaume «Super flumina:" Paris 1624, 12-o, i w innych. (Por. Feller, Biogr. univ.; Glaire, Dictionnaire, t. I, str. 858).

Gaffre L. A. dominikanin francuski współczesny, napisał Contrefaçon du Christ. Etude critique de la "Vie de Jésus" de Renan. 12-0; Les Portraits du Christ. Etude d'iconographie religieuse. 4-0; Paroles de foi et de patriotisme. Paris 1901, 18-0; La loi d'amour. T. I. Charité. Philosophie de la Charité, tamze 1902, 12-0; T. II. Misericorde. 12-0 T. III. Bienfaisance. 12-0, i inne.

Gagaryn Jan, T. J., konwertyta, pochodzący ze starożytnego rodu udzielnych ksiażąt rosyjskich, wywodzącego sie od ks. Iwana Wsiewołodowicza, młodszego syna Wsiewołoda "Bolszoje Gniezdo, wielkiego księcia włodzimierskiego. Ur. w Moskwie 1814 † 1882 w Paryżu. W bardzo młodym wieku rozpoczal karyere służbowa jako attaché przy swym stryju, ks. Grzegorzu Gagarynie, ambasadorze rosyjskim w Monachium. Po śmierci stryja, ks. Grzegorza 1837 r., zostal G. sekretarzem poselstwa w Wiedniu, a potem w Paryżu. Tu zawarł znajomość, która później zamieniła się w serdeczną przyjaźń, z Ravignanem, słynnym kaznodzieją i następcą Lacordaira w Notre-Dâme. Obcowanie i częste dysputy na temat wiary sprawily to, iż Gagaryn w 1842 r. przyjął katolicyzm. Z powodu zmiany religii prawosławnej na katolicka, Gag. podług prawodawstwa rosyjskiego musiał opuścić służbę państwową, majątek zaś jego uległ konfiskacie. W krótkim czasie po nawróceniu się księcia Gagaryna przyjęli katolicyzm dwaj jego kompatrycci i wielbiciele Ravignana książe Trubeckoj i hr. Szuwałow.

Po uplywie 16 miesiecy od dnia swego przejścia na lono katolickiego Kościoła, G. wstapił do zakonu OO. Jezuitów. Gorliwy patryota rosyjski szukal przez całe życie sposobu przyłaczenia Rosvi do Kościoła katolickiego i napisał w tej materyi wiele znakomitych dzieł. Wspólnie z O. Danielem założył czasopismo Études de théologie, de philosophie et d'histoire, które później pod innem kierownictwem zmienilo nazwę na Etudes religieux, historiques et littéraires. Zalożył L'oeuvre de Propagande des Sts. Cyrille et Méthode i był gorliwym współpracownikiem pism Ami de la Religion, Univers, Contemporain i in. Udawszy się na misye do Syryi poczynił wyczerpujace studya nad wschodnimi kościolami i ogłosił w dzielach L'église roumaine, 1865; Constitution et situation présent de toutes les églises de l'Orient, 1865. Napisal nadto: La Russie, sera-t-elle catholique? Paris 1856, Les Starovères, l'Église russe et le Pape, 1857; Réponse d'un Russe â un Russe, 1860; Tendences cotholiques dans la société russe, 1860; L'avenir de l'église grecque unie, 1862; La primauté de St. Pierre et les livres liturg. de l'église russe, 1863; Le clergé russe, 1871 i inne. Po wydaleniu zakonów z Francyi G. udal się do Szwajcaryi, skąd wkrótce wrócił do Paryża, gdzie znalazł gościnne przyjęcie w palacu hr. Vassarta i tu mieszkał do śmierci. (Por. Rosenthal. Convertitenbilder III, 2, 194; Polybiblion, XXXV, Paris 1882). Ks. Fl. Kr.

Gage Tomasz, misyonarz angielski, ur. r. 1597. Wstąpił do zakonu Dominikanów w Valladolidzie, wyświęcony na kapłana, jako wikaryusz wyjechał na Filipiny w r. 1625. Przebywał w Meksyku aż do r. 1626, wykładał łacinę u Dominikanów w Ciapa. Miewał kazania w Guatemali i tam wykładał filozofię. Następnie przepędził kilka lat między Indyanami i w r- 1637 udał się do Londynu. Po podróży do Włoch przyjął protestantyzm I641 r. i został rektorem w Acrise (Kent). Odznaczył się wielką gorliwością w popieraniu stronnictwa parlamentarnego, a ogłosiwszy dzieło w 1648 r, o bogactwie posiadłości hiszpańskich Ameryki południo-

wej i łatwości, z jaką możnaby ja zdo- rowy w Rouen i członek akademii tambyć, mianowany został kapelanem wy- że. ur. w r. 1805 + 1890. Studya odprawy kapitana Venable w 1654. Flota nie dopiela celu w Hispanioli, ale zdobyła Jamajkę, gdzie G umari 1656 r. Dzieła jego: Thatyranny of Satan, London 1642, in 4-c; The Englisch-American, his travel by sea and land, or a new Survey of the new West-India, London 1648, in fol.: Rubes for the better learning of the Indian ton-gue called Poconchi or Pocoman. A duel between a Jesuite and a Dominican, 1651 X. S. G.

Gaguin Robert, generał zakonu Trynitarzy zwanych Maturynami, ur. w Colonne-sur-le-Lvs ok. r. 1425, † w r. 1502. Był doktorem prawa uniwers. paryskiego. Z powodu wybitnych zdolności dyplomatycznych pełnił obowiązki ambasadora we Włoszech, w Niemczech i w Anglii. Pisał wierszem i proza. Ważniejsze dzieła sa: Traitė de l'Immaculée Conception de la sainte Vierge. Paris 1598; Des diffé rents Ordres des ecclésiastiques; Epistolae et Orationes Parisiis 1497, 16-o; Conseils profitables contre les ennuis et les tribulations du monde. 8-o, druk gotycki; Chronique de l'Ordre des Mathurins. (Por. Glaire, Dictionaire des Sciences, t. I; Valère-André. Bibl. Belg.; Richard et Giraud, Bibl. sacrée).

Gahan Wilhelm augustyanin, historyk irlandzki ur. w Dublinie w r. 1730 + w r. 1804, był dokt, teologii w akad. lowańskiej. Odznaczył się jako dobry i gorliwy duszpasterz, dzielny obrońca wiary, za którą nawet poniósł prześladowanie. Był on dla Irlandyi prawdziwym ojcem i nauczycielem. Napisał po angielsku krótka historye Kościoła. (Por. Hurter, Nomenclator liter. 1895, 8-o, t. III. str. 616; Stang, Historiographia ecclesiastica. Friburgi 1897, 12-o, str. 196).

Gaheci ob. Cagoci.

Gaillard A. ks. sulpicyanin, współczesny, napisal Etudes sur l'histoire de la doctrine de la Grâce, depuis S. Augustin. Paris, Beauchesne 1897, 8-o. (Por. Blanc, Répertoire bibliogr. Paris 1902, 8-o, str. 169).

Gainet Jan Klaudyusz, proboszcz w ravers (Haute-Saone), kanonik hono- sprochen von ihrem Sohne Josef Gais-

był w Besançon. Mąż wielkiej pracy; cale życie strawił na plebanii wśród książek, których zebrał cenną kolekcyę. Napisal on m. i. Pascal et les Provin-ciales. 4 vol.; Histoire de S. Vincent de Paul. 4 vol; Vie de Voltaire. 2 vol; Crétineau-Joly; Histoire de l'Ancien et du Nouv. Testament par les seuls témoignages profanes.. ou la Bible sans la Bible—dzielo w którem przyrzekł dać więcej, aniżeli to uczynił; Accord de la Bible et de la Géologie dans la création des six jours etc. i inne. (Por. Daniel, Manuel des Sciences sacrées. Paris 1903, 8-o, str. 543; De Gubernatis, Dict. des Ecrivains du jour. Florence 1890, 4-o, t. Il, str. 1012).

Gairal Andrzej, profesor fakultetu katolickiego prawa w Lyonie, współczesny, współpracownik czasopism katolickich Revue des Institutions et du droit i l'Université catolique. Napisal Les Procès et les plaideurs, d'après S. François de Sales. Lyon. Beauchesne 1886, 18-o; La Revolution et le Calendrier. Lyon, Vitte 1889; i inne. (Por. Blanc, Répertoire bibliographique. Paris 1902. 8-o, str. 170).

Gaisberger Józef, urodzony 6 stycznia 1792 w Maria-Brunnenthal w Gornej Austryi. Ukończywszy w Linzu gimnazyum wstąpił do Zakonu Kanoników Regularnych, w temże mieście w opactwie św. Florvana. Swiecenia kapłań-kie otrzymał dnia 22 wrzesnia 1816. W r. 1818 został mianowany profesorem w gimnazyu n w Linzu gdzie pracował przez 37 lat. Od r. 1842–1845 piastował godność rektora tamtejszego Lyceum. Był to maż wielkiej nauki, a przytem jako kaplan i zakonnik pelen ducha Bożego. Mianowany członkiem wielu towarzystw naukowych, zmarł dnia 5 września 1871. Jego prace literackie sa: Oratio de utilitate et necessitate conjunctionis litterarum Graecarum cum reliquis disciplinis. Inaugura/rede 1831. Mskr. 12. S. 4-0; Worte an Josef und Maria Gaisberger zur Feier ihrer Jubelhochzeit am 23 Mai 1836 in ihrer Pharrkirche zu Maria-Brunenthal bei Schoerding, geberger. Linz 1836. Druck von Joh. talog der Bücher des Francisco-Carolinum in Linz. Linz. 1845, 8-0; Geschichte des Klosters der Elisabethinerinnen zu Linz. 1846; Ferdinand Mayer. reg. Chorherr von St. Florian. Nekrolog. 1859; Zur Geschichte des Münz-Kabinets. (Są to notatki rękopiśmienne siegajace od roku 1856 do jego śmierci); Materialien für Geschichte des Schulwesens (Mskr.); Für Friedrich Kenners Werh: "Die Münzsammlung des Stiftes St. Florian in Oberösterreich. In einer Auswahl ihrer wichtigsten Stücke beschrieben und erklärt. Wien. 1871. Oprócz tego Gaisberger ogłosił wiele cennych rozpraw w "Musealblatt," zwane także "Zeitschrift des Museums Francisco-Carolinum, którego był redaktorem w r. 1839, 1840, 1841, a także pisał rozprawki do publikacyi cesarskiej Akademii Umiejetności we Wiedniu. (Por. Berthold Otto Cernik, Die Schriftsteller der noch besthee-Augustiner - Chorherrenstifte. Osterreichs. Wien. 1905, str. 68-73). Ks. Augustun Blachut.

Gajanianie, ob. Aftartodokeci.

Gajewski Jan ks. T. J., ur. w Małopolsce w r. 1709, przyjęty do nowicyatu w r. 1742, był profesorem i kaznodzieja w ciągu 26 lat w Jarosławiu, w Krakowie, w Poznaniu i Lwowie. W r. 1773 był ojcem duchownym w kolegium lubelskiem. Dzieła o. Jana sa: Kazanie przy powitaniu J. O. Trybunału Koronnego w Lublinie 29 kwietnia 1748; Kazanie przy Obłóczynach dwóch Có. rek Jastrzemulskiego. Strażnika Kobryńskiego i t. d. 1758; Patron stolecznego Miasta Rusi, Lwowa, w osobliwości cnoty, obrony i opieki szczególny, S. Serwacy... podany dnia uroczystości Swojej z Ambony ogłoszony i t. d. Lwów 1759. 4-o, str. 24; Kazanie na Pogrzebie Stanisława Potockiego, Wojewody poznańskiego, miane w Zbarażu 6 maja 1760; Kazanie na Uroczystość Koronacyi Króla miane we Lwowie 28 stycz. 1764. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4 o, t. III, kol. 1105-06; Brown, Bibliot. Pisarzów assyst. polsk. Pozn. 1862, 8-o str. 175). X. J. N.

Gajkowski Jan Kanty ks, kanonik ka-Huemer, 9, S. 8-0; Systematischer Ka- | tedry Sandomierskiej, urodzony w 1866 w Radoszkach, ziemi Sandomierskiej, średnie wykształcenie pobierał w progimnazyum Sandomierskiem, następnie po skończeniu seminaryum duchownego w Sandomierzu udał się na wyższe studya Fryburga (szwajcarskiego), gdzie otrzymał stopień kand. filoz. Po powrocie do kraju już to kolejno już to jednocześnie pełnił obowiazki wikaryusza, profesora seminaryum, sekretarza i regensa konsystorza. Poza zajeciami fachowemi bardzo owocnie pracował na polu literackiem. Pisał dużo artykułów, recenzyj do różnych pism jak Przegląd katolicki, Kwartalnik teologiczny, Dziennik powszechny, Gazeta Radomska, jest też współpracownikiem "Encyklopedyi Kościelnej ks Nowodworskiego," i "Podręcznej encyklopedyi kościelnej," Miedzy tymi artykulami sa niektóre bardzo poważnej treści, jak. Idea zasadnicza i Chrześcijaństwo w powieści "Quo vadis" (Gaz. Radom. 1897 r.); Henryka Sienkiewicza "Rodzina Połanieckich" (Gazeta Radom. 1895 r.); "Z Kroniki klasztornej" (Gazeta Rad. 1895 r.), "Sw. Stanisław Bp w świetle najnowszych hipotez a w świetle faktów i świadectw historycznych" (Przegl. Kat. 1900 r.), "Stanowisko Kła wobec przyrody i nauk doświadczalnych" (Przeg. Kat. 1900 r.) i inne. W Gazecie Świątecznej (1903 r.) drukowal nowelle "Maszci, Magda, skarby" (utwór wyróżniony zaszczytna wzmianka przez sad XI-go konkursu Gazety Świat.), W Encyklopedyi ks. Nowodworskiego wyd. w Warszawie, znakomitsze orvginalne artykuly tego autora zasługują na wzmiankę: Skarga, Sandomierska dyecezya, Woronicz. "W podręcznej Encyklopedyi Kościelnej" Benedyktynki w Polsce. "Biblioteka dziel chrześciańskich" wydala w tłumaczeniu ks. G. Chrześciańska filozofia życia O. Tilmana Pescha S. J. 2 tomy; Zarys patro-logii Gerharda Rausche a (wyd. Bibl. dz. chrześc.). W 1901 r. napisał Żywot św. Kazimierza Królewicza (wydawnictwo ks. GodIewskiego, Warszawa, 1901 r.). Nadto tenže autor poprawil i wydał tłumaczone przez alumnów seminaryum duchownego w Sand. List Sw. Hieronima do Eustochium o zachowaniu dziewictwa, Warszawa 1903 i List Św Hieronima do Heliodora i Nepocyana o życiu pustelniczem, kaplańskiem i zakonnem, Warszawa 1905 r. Obecnie ks. G. przygotowuje do druku Historyę PP. Benedyktynek w Sandomierzu. Życie polityczno-kościelne i społeczne kraju ks. G. zawsze miał żywo przed oczami i czesto i w tej materyi głos zabierał, na łamach pism peryodycznych, m. i w "Rusi" (Petersburg 1905 Nr. 68) "Położenie duchowieństwa." W życiu kościelno - społecznem zawsze jest przeciwnym taktyce: wyczekiwać a później protestować, lecz uznawał zasadę: robotę uprzedzać albo lepiej od przeciwników robić.

Ks. P. K

Gailer, (Gejler, Gayler, Geyler) Jan z Kaisersbergu, sławny kaznodz.eja, ur. 16 marca 1445 w Szafhuzie, po ukończeniu studyów filozoficznych we Fryburgu Br., został tamże dziekanem fakultetu filozoficznego. Potem udal sie do Bazvlei, gdzie ukończył studya teologiczne ze stopniem doktora i wykladał Pismo św. W r. 1476 powrócił do Fryburga i tam został kaznodzieją, potem udał sie do Wirchurgu i wreszcie r. 1478 do Strasburga, gdzie aż do śmierci był kaznodzieja wymownym i wielki wpływ wywierał. Umysł to był poważny, pełen sily i życia, dowcip jego nieco rubaszny, wyrażenia energiczne. G. należy do kaznodziejów ludowych, wielkie miał uznanie ludu, biskupów a nawet u cesarza Maksymiliana, który chętnie go słuchał; około niego spotykamy ludzi takich. jak Piotr Schott, Seb. Brant, Jakob Wimpheling, Tomasz Wolf, Hier. Gebweiler i inni. G. był kapłanem przykładnym i gorliwym, umarł 10 marca 1510 r. Kazania G-a doszły do nas w formie nieco zmienionej, bo po większej części spisywali je słuchacze. Najwiarogodniejszych wydań kazań G-a dokonali przedewszystkiem Jakób Otther i Piotr Wickgram. Główniejsze dzieła G-a stanowiące dziś rzadkość bibliograficzną sa: Epistola de modo praedicandi dominicam passionem in op. Wimpheling 1508; De integritate 1505; De oratione Dominica. Argentorati 1515 r. wydane w jezyku niemieckim, Navicula seu speculum fatuorum, na temat satyrycznego poematu Narragonii Sebastyana Brant'a; Das Narrenschiff, 1510; Schif der Penitenz, Augustae

1514; Peregrinus; Der Seelen Paradis 1510; Das Evangelibuch. Argentorati 1515; Die Emeis, 1516; Die Brosamlein, 1517; Sermones de tempore et de sanctis: de conditionibus mortis, de morte virtuali sive gratiae; Tract. de dispositione ad mortem per modum alphabeti, Argentorati, 1514; Sermones et varii tractatus, 1510, 1515, 1518 wydane staraniem Piotra Wickgrama; De arbore humana, Argentorati 1519 in f.; Postill über die fuer Evangelia durchs Jor sampt dem Quadragesimal un von etlichen Heyligen, ib. 1522, wydanie Henryka Wessmera; Das Buch Granatapfel, 1511; Das Buch der Sünden des Munds, 1518. Listy G-a wydane zostały we Fryburgu 1877 r., dzieła główniejsze staraniem Filipa de Lorenzi w Trewirze w 1881--84, tom. 4. To wydanie jest bardzo staranne i dokladne (Por. Literar. Handweiser 1882, p. 107; Hurter, Nomenclator literarius t. IV p. 1001—04; Pelczar, Dzieje Kaznodziejstwa, Kraków 1900 t. 3, str. 48).

Gajus pisarz klny ob. Cajus. Gajus św. pż. ob. Cajus.

Galaad, spotykamy te nazwe dość czesto w P. ś. Te nazwe nosi syn Machira syna Manasse (Num. XXVI, 29—30; XXVII, 1; XXXVI, 1: Jos. XVII, 1—3; I. Paral. II, 21—23; VII, 14—17); tak się nazywa ojciec Jeftego (XI, 1—2), tak też pewien potomek Gada (I Paral. V, 14).

Najpospoliciej jednak w P. ś. Galaad oznacza albo wszystkie posiadłości Izraelskie zajordańskie, w przeciwstawieniu do Channan, albo też krainę pomiędzy Armonem i Jarmukiem. W tem ostatniem znaczeniu Galaad podzielony przez rzekę Jaboc (Nahr et Zerqua) na dwie części — na południe do Arnonu kraina Belga, na północ od Jarmuka kraina Djebel Adjlun. (Por. Deut. III, 12—13; Jos. XII, 2).

Nazwę Galaad nadał Jakób patryarcha, gdy nastąpiło porozumienie pomiędzy nim i teściem Labanem. "Kupa ta (kamieni) będzie świadkiem między mną a tobą dzisia, i dlatego nazwane jest imię jej Galaad, to jest kupa świadka" (Genes. XXXI, 48). Kraina ta obfitowała w żyzne pastwiska, a nadto w żywice (resina) i mirrę. Tędy często prze-

jeżdżali kupcy Izmaelscy do Egiptu, tam też został im sprzedany przez braci Józef (Genes. XXXVII, 25; Num. XXXI, 1, 29, 30, 39, 40; Deuter. II, 36; III, 10, 12, 15). Pan Bóg ukazał Mojżeszowi przed jego śmiercią z Nebo, wierzchołka góry Phasga całą ziemię Galaad, która przy podziale dostała się pokoleniu Rubena (od Arnonu do Jaboc), Gada (Hesebonu do Mahanaim) i części Manasesa (pomiędzy Jabokiem i Jarmukiem). Jos. XII, 2, 5; XIII, 11, 20, 31. Kraina ta narażona była na ustawiczne wojny, szczególniej ze strony Ammonitów (Jud. X, 17, 18; XI, 5; II Reg. II, 9).

Za króla Izraelskiego Faceasza Teglatfalassar uprowadził mieszkańców Galaad do niewoli assyryjskiej (720 r. a Chr. n.), a na ich posiadłościach osiedlały się rozmaite pogańskie narody. (IV. Reg. XV, 29; I. Par. V, 6). Po powrocie z niewoli osiedlali się tam niektórzy Izraelici, ale los ich był opłakany (I Machab. V, 9). Za czasów Machabejskich Galaad było miejscem ustawicznych utarczek, aż za Arystabula II (69 - 63) Pompejusz podbił cała te kraine, nadał jej swobode i przyłaczył ją do prowincyi Syryi; za Hirkana II (63-40) Gabinus prokonsul utworzył z niej oddzielna prowincye. Zdaje sie od tej pory kraina ta otrzymała nazwe-Perea. (Por. Flav. Jos. XIV, 4, 4 Ant; Bell. Jud. I, 7, 7; III, 3, 3; IV, 7, 3). Krainę tę spotykamy za czasów Machabejskich pod nazwa Gaaladity. (I. Mach. V, 17; XIII, 22; VIII, 9, 55). (Por. Baedeker-Benzinger, Palaestina und Syrien ed. V. p. 161, 164 inst.).

Galaci, wzmiankowana u klasyków i w N. Test. narodowość celtyckiego pochodzenia. Przez długi czas Galaci prowadzili życie koczownicze, zanim osiedli na stałe w Małej Azyi. Około VI w. przed Chr. Galaci ruszyli z zachodu na wschód, dażąc przez Bosfor do Azyi. Był to naród bitny i książęta azyatyccy, chcąc się zabezpieczyć od ich napadów, najmowali ich do swych wojsk. (Just. 25, 2). Gdy w III wieku po Chr. zaczęli G. pustoszyć kraje M. Azyi, Attalus I któl Pergamu pobił ich w 240 r. i ograniczył ich posiadłości do niedużego krajku, który nazwano Galacyą, położonego

między Frygią, Bitynia i Kapadocya. Galaci z biegiem czasu przyjeli kulturę grecką, zachowując własny język i obyczaje. Język ich był pokrewnym z językiem Trewirów (Hier., Prolegg. in Epist. ad Gal.), nie Germanów, jak niektórzy utrzymywali. Sama nazwa Galacyi (Gallograecia) wskazuje, do jakiej rodziny języków należał język Galatów. Cesarz August zamienił Galacye na rzymską prowincye. Chrześcijaństwo w Galacyi zaprowadził S. Pawel podczas swej drugiej podróży apostolskiej 51-52 r. i pisal do G. osobny list (Gal. 4, 19; Act. Ap. 16, 655 i nst. (Por. Livius 37; Pausan. 1; Werndorf, De republica Galatarum, Norimb. 1742). X. Fl. Kr.

Galacya, ob. Azya mniejsza I, 5.
Galantini Hipolit blog. ob. Doktrynaryanie. Nr. 4.

Galatowski albo Golatowski Joanicyusz, rektor kolegium Mohylańskiego, prawosławnego w Kijowie Ksztalcił się w kolegium Kijowskiem pod Łazarzem Baranowiczem, wykładał retorykę w temże kolegium, potem został ihumenem monasteru Kupiatyckiego na Litwie, w r. 1658-9 obrany na ihumena monasteru Brackiego w Kijowie i rektora kolegium Mohylańskiego, któremu przyznano tytuł Akademii. Gdy w r. 1665 przez najście Doroszeńki cały Kijów uległ spustoszeniu, G. zmuszony był go opuścić i z górą przez trzy lata tulal sie po Podolu, Wolvniu i Litwie. W końcu r. 1668 przybył do Nowogródka Siewierskiego, do Łazarza Baranowicza, który go wyswiecił na archimandrytę jeleckiego monasteru w Czernichowie. G. polemizował z katolikami; pozostawił dzieł wiele, pisanych w ruskim i polskim języku: Klucz rozumienja swiaszczennikom, Kijów 1659; Lwów 1665; Kaza-nija ili pouczenija 1666; Ni-bo nowe. 1677; Messija prawdiwyj Jezus, 1672; Skarb pochwały do Bogarodzicy jeleckiej, 1676; Rozmowa białocerkiewska, 1676, jest to dysputa odbyta przez G-o w obecności króla Jana Kazimierza z jego kaznodzieja, Hadryanem Piekarskım T. J. Przeciwko rozmowie tei pisali OO. Jezuici, którym G. odpowiedział dziełkiem p. t. Rycerz prawosławnej katolickiej cerkwi wschodniej, rycerzowi Kła rzymskiego na jego refutacye; Stary Kościół wscho-

dni nowemu Kościołowi rzymskiemu pochodzenia Ducha św. od Ojca samego nie od Syna pokazuje, Nowo-gród Siewierski 1678; Łabędź z piórami swemi darami boskimi Chrystus 1679, przeciw mahometanom; Alphabetum rozmaitym heretykom, 1681; Sophia madrość zbudowała dom. 1686. przeciw arvanom-socynianom: Fundamenta wiary, na których łucinnicy, jedność wiaru, Rusi z Rzymem fundują, Czernichów, 1683: Caryca nieba i ziemi Maryu. 1683; Odpowiedź grecko-ross. Kla na fundament wia ry napisuny przez Skargę. 1683; Duszy ludej umerłych, 1687. Oprocz tego G. przetłumaczył Żywoty Swiętych ks. P. Skargi. G. był obeznany z bibliografia teologiczna i historyczna, łacińska i polska, ale nie miał zmysłu krytycznego. (Por. M. Sumcow, J. Golatowskij, Kijów 1884; Aleksander Ja-błonowski, Akademiu Kijowsko-Mohilańska, Kraków 1900). X. S. G.

Galbanum (arab. halab-mleko)—gatunek gumy arabskiej wonnej-wchodziło jako jeden ze składników do kadzidła, które powinno było się palić na ołtarzu złotym w świątyni (Exod. XXX, 34; Eccli. XXIV, 21). Jest to rodzaj soku, czy też żywicy pochodzącej z ponacinanej pewnej krzewiny, która rosła w Arabii, Abissynii, a przeważnie w Syryi na górze Amanie (III Reg. XII; por. Theophr. Hist. pt. IX, 1, 2; 7, 2; 9, 2; Dioscur. Mat. met. 3, 87, 97). U Pliniusza nosi nazwę "stagonitis" (XII, 25, 126). Galbanum ma smak ostry, gorzkawy, a zapach mocny. Z tego powodu widocznie używano galbanum do kadzidla; oprócz tego używano jako środka do wypędzania wężów (Wirgil. Georg. III, 415), jako lekarstwa w chorobach macicy (Uteri). (Por Herders. Freiburg. Konversations Lexicon. 1904 t. III p. 991., E. F. K. Rosenmüller. Bibl. Alterth. IV, 3, 151; P. Schegg. Bibl. Archaeal. 219 s.; Hagen S. J., Lexicon Bibl. t. II p. 35-23).

Galdin św. krdł, archp Medyolanu, ur. ok. r. 1100 w Medyolanie, stopniowo przeszedł różne stanowiska w hierarchii kinej: był archidyakonem i kanclerzem kła medyolańskiego, podczas gdy Fryderyk Barbarosa obległ to miasto w r. 1161. Wtedy G. opuścił Medyolan,

wraz z arbpem i udali sie obaj do pża Aleksandra III, stad zaś do Francyi. gdzie byli obecni na synodzie w Tours odbytym w r. 1163. W r. 1165 G. zo-stał krdłem i wezwany na stolicę arbpią Medvolanie. Pasterską swą pracę rozpoczął od usuniecia schyzmy lombardzkiej; wiele też przyczynił sie do odnowienia i uświetnienia kultu w swej dyecezyi, osobliwie też w samym Medyolanie, w którym odnowił dawny ryt i starożytne zwyczaje ambrozyańskie; wydał wiele zbawiennych uchwał i postanowień dyecezyalnych w kwestyi karności klnej, opiekował się ubogimi i zwalczał skutecznie sektę Katarów (ob.) do których miewał wiele nauk i pasterskich zachet. † w r. 1176 na kazalnicy. Świeto obchodzi Kł dn. 18 kwietnia. (Por. Bollandus, Acta; Richard et Giraud, Bibliothèque Sacrée: Glaire, Dictionaire; Schäfler, Handlexicon der kuth. Theologie. 1883, 8-0, t. III, str. 91). X, J. N.

Galé Teofil filozof angielski, duchowny prezbyteryański i pastor sekty niekonformistów, ur. w r. 1628, † w r. 1678. Napisał dzielo p. t. Filozofia powszechna (1676), w którem rozwija swój system filozoficzny. G. stworzył nowa szkole platońska wyznająca równocześnie zasady pogańskie i chijańskie. Twierdził on, że doktryny starożytnych medrców wzięte zostały z objawienia, które zostało udzielone ludziom w różnych epokach i w rozmaity sposób. Był to więc rodzaj eklektyzmu, do którego później dodał pojęcia kabalistyczne Reuchlina i Pic de Mirandoli. Zwolennikami tej doktryny byli Cudworth, Tomasz Gale, Henryk More i Tomasz Burnet. (Por. Blanc, Dict. de la Philosophie. 1906, 4·o, kol. 576 – 577).

Galen Krzysztof Bernard von, książe biskup Monasteru (Münster), ur. 1606 † 1678. Po skończeniu jezuickich szkół w Monasterze, odbywał wyższe nauki w Kolonii, Moguncyi, Lowanium i Bordeaux. Na stanowisku skarbnika kapituły monasterskiej okazał wybitne przymioty umysłu i serca, to też gdy zawakowała katedra biskupia w Monasterze, kapituła powołała G. na zajęcie tego stanowiska, a cesarz Ferdynand III wręczył mu regalia władzy książęcej. Na obu tych posteruukach G. jako biskup i jako pa-

nujacy okazał niepospolite zdolności, takt i energię w przeprowadzaniu swych planów. Dewiza jego postępowania: pie, juste, fortiter. Aczkolwiek historycy sławią go przedewszystkiem jako polityka i dzielnego strategika, jednak i jako biskup wykazał wielkie zdolności dzielnego administratora swej dyecezyi. Jako panujący sformował doskonale wyćwiczone, karne i bitne wojsko, które pod jego dowództwem zasłynelo zwyciestwami, odniesionemi w bitwach z Turcyą, Holandyą, Francyą i Szwecya.

Jako książe Kościoła wielkie położył zasługi dla powierzonej sobie dyecezyi. Wstępując na stolice biskupią zastał w swej dvecezvi wielkie rozprzeżenie obyczajów nawet u duchowieństwa i brak karności. Zaczał od wykształcenia dzielnych i gorliwych kaplanów. Pozakladal szkoly dla kształcenia kleryków, urzadzał dwa razy do roku synody dyecezyalne i sam im przewodniczył. Uchwały powzięte na tych synodach, zwłaszcza uchwały synodu z 1655 r., znane pod nazwą "Constitutio Bernardina," po dziś dzień nie straciły swej praktycznej wartości, a instrukcye Galena do dyecezyan-to skarb madrości duszpasterskiej. Duchownych swej dyecezyi surowo karał za wykroczenia. Plebanom zalecal czeste katechizowanie parafian. zakładał i wspierał klasztory, zobowiązując zakonników do pomagania świeckiemu duchowieństwu przy sprawowaniu posług religijnych.

Czesto objeżdżał swa dyecezye, wizytując parafię. Wybudował i odrestaurował wiele kościołów, zaopatrując je w bogate utensylia. Dbał też o oświate swoich podwładnych, zakładając liczne szkoły ludowe. W ciągu swego panowania tak odnowił i podniósł monasterską dyecezyę, że po dziś dzień pozostały w niej ślady jego zbawiennej działalności. (Por. J. von Alpen, De vita et rebus gestis Christ. Bernardi etc. 2 voll. Monast. 1694-1703; Dr. K. Tücking, Geschichte d. Stifts Münst. unter Chr. Bern. v. Galen, Münster 1865; A. Hüsing, Fürstbischof Chr. v. G., ein katholischer Reformator d.

17 Jahrh. Münster 1887).

Ks. Fl. Kr.

Galer z lać, galerus, albo galerum

klem czarny, na zielonej jedwabnej podszewce, zielenym jedwabnym sznurem ze złotem i chwastami ozdobiony. Caer. Episcop. (l. I c. I n. 3 i 4 oraz c. 3 n. 5) przepisuje prekonizowanym biskupom i kardynałom forme i użycie kapelu-

Galesini Piotr, ur. w Ankonie, † w r. 1590, był protonotaryuszem apl-kim, filologiem i znawca starożytności chijańskiej. Pomagał św. Karolowi Boromeuszowi w pracach odnowienia rytu ambrozyańskiego. Wydał Martyrologium romanum z objaśnieniami historycznemi w Medyolanie 1567, wydanie to jednak nie jest krytyczne; poprawiono je i wydrukowano w Rzymie r. 1584. (Por. Stang, Historiographia ecclesiastica. Freib. 1897, 12-o. str. 121).

Galfried, opat benedyktyńskiego klasztoru w Monmouth w Walii, od r. 1152 biskup w St. Asaph. Napisał pełna nieprawdopodobnych szczegółów historye Anglii w 12 księgach. Dzielo to było ogłoszone drukiem po raz pierwszy w Paryżu 1508 r. pod tytulem: Britanniae utriusque regum et principum origo et gesta insignia, a ostatnie wydania drukowano w Londynie 1844 r. pod tyt. Galfredi Monemutensis Historia Britonum, oraz 1854 r. w Halli. Dzielo to zostało ło przełożone na kilka języków. (Bol. Oct. IX).

Galgala lub Galgal od hebr. galal= obracać, nazwa wielu miejsc w Palestynie, z których najsławniejsze 1) to, gdzie Izraelici po przejściu Jordanu obozowali niedaleko od Jerycha (Jos. IV, 19, 20). Nazwa Galgala nadana temu miejscu dlatego, że tam Żydzi urodzeni na puszczy przyjęli obrzezanie, a po dopelnieniu onego Bóg rzekł do ludu: "Ja odwróciłem od was hańbę Egiptu" (Galgal znaczy odwrócenie). Obóz Izraelski i Arka przymierza przez długi czas pozostawały na tem miejscu (Jos. IX, 1: X, 6-43; XIV, 6), uważano je przez to jakby za uświęcone-tu Saul został potwierdzony na króla i tu też ściągnął na siebie gniew Boży. Gdy Dawid powracał z za Jordanu po porażce Absalona, wstąpił do Galgal, a cały lud wyszedl na jego spotkanie (II Reg. XIX. 15, 40). Dokładnych granic Galgali dziś wskazać nie można. Zschokke oznacza kapelusz biskupi, używany poza odnalazł w 1865 roku według wskazówek Józefa Flawinsza (Ant. V, 1, 4), św. Hieronima (Onom. ed. Lag 233, 63). Tell Dżıldżul (Dżeldżul), które u-waża za dawne Galgala. (Zsehokke. Beiträge zur Topographie des Westlichen Jordans, 1866 p. 26 ssq.). 2) G., rezydencya jednego z królów chananejskich, którego poraził Jozue (XII, 33), dziś Dżildżuliye lub Qılqiliye (Hagen. Lex. Bibl. t. II, 356, 6). 3) G. pomiędzy Bethel i Sychem na najwyższym szczycie gór Efraima, miejsce szkoły prorokiej (IV Reg. II, 1), dziś Dżilelżilya. (Por. Hagen S. J., Lexicon Bibl. t. 1I, p. 356).

Galicyn (Golicyn) Adelaida Amalia, księżna, ur. 1751 † 1806, córka pruskiego feldmarszalka hr. Schmetau. Jako piecioletnia dziewczynka była oddana na wychowanie do klasztoru we Wrocławiu, skąd odebrano ja w 13 roku jej życia i wprowadzono w świat. Ponieważ Ad. źle się wywiązywała z roli dorosłej panny, oddano ją do bezwyznaniowego instytutu w Berlinie, gdzie główaę uwagę zwracano na naukę tańców i mytologii. Po opuszczeniu tego instytutu i powrocie do rodziców, Ad. czujac odraze do życia salonowego unikala go, a wolny czas poświęcała na czytanie przeważnie francuskich romansów. Pustka i rozterki duchowe, w jakie popadła, straciwszy wiare, zaczęły ujemnie odbijać się na jej zdrowiu. Cheac zapelnić tę pustkę, rzuciła się w wir badań spekulatywnych, lecz nie mając poważnego wykształcenia naukowego, wpadala w coraz większy roźdźwięk duchowy. Odczuwanie w wysokim stopniu piekna estetycznego uchroniło ja jednak od zupelnego upadku i powoli prowadzilo do ukochania piękna moralnego.

Poznawszy księcia Dymitra Galicyna, ambasadora rosyjskiego, który zaimponował jej swem wykształceniem, poślubiła go 1768 r. i miała z nim dwoje dzieci: córkę Maryannę i syna Dymitra, późniejszego księdza.

Ze względu na stanowisko męża Ad. musiała brać udział w balach i dla swych przymiotów towarzyskich była mile widzianą na dworze królewskim w Hadze. Życie jednak światowe było dla niej męczarnią; to też gdy maż jej za radą Diderota dał jej zupelną swobodę działania, obcięła włosy i zaczęla pro-

wadzić ciche, prawie klasztorne życie, poświecając czas na studyowanie staro żytnych języków, matematyki i historyi oraz na wychowanie dzieci, z któremi sie nie rozstawala. Zawariszy przyjaźń z holendrem Hemsterhuisem, należacym do nielicznych w owym czasie filozofów, co walczyli z ateistycznym kierunkiem filozofii, zaczęła za jego wpływem studyować filozofię platońską. W owym czasie zasłynał w Monasterze jako znakomity pedagog Fürstenberg, Ksieżna wyjechala tam z dziećmi w towarzystwie Hemsterhuisa. Osiadlszy w Monasterze, zawarła znajomość, która z czasem zamienila się w serdeczną przyjaźń z Fürstenbergiem. Ten kierował wychowaniem jej dzieci, które księżna sama uczyła, przygotowując się nieraz po nocach do lekcyi. W domu jej gromadzili sie nauczycielowie gimnazyum, uczeni i literaci. Pomiędzy gośćmi panowaly serdeczne stosunki. Bywali tam Overberg, baron von Droste-Vischering z dziećmi, hr. Stolberg, słynny konwertyta. Göthe i inni.

Książna, aczkolwiek obcowała z katolikami, jednak przez długi czas nie myślała nawet, aby religia chrześcijańska mogła być uznawana za prawdziwą przez ludzi inteligentnych i aby mogła ich zadowolić. Dzieci swoje pomimo to wychowywala w zasadach Chrystyanizmu. Z biegiem czasu zaczela coraz bardziej chwiać sie w swych pogladach na Chrystvanizm i jednocześnie gorliwie studyować Pismo ś. Natężona praca umystowa, polączona z przesadnem hartowaniem ciala, oraz walki wewnętrzne przyprawiły Adelajde o ciężką chorobę. Gdy choroba ta przybrała poważny charakter, Fürstenberg posłał do Adelajdy swego spo-wiednika, aby ten przygotował chora na śmierć. Chora dla braku stałych przekonań religijnych nie przyjęła księdza. Dopiero w trzy lata potem zaczęla wracać się coraz więcej do Boga; zaczela się modlić oraz zastanawiać się glębiej nad prawdami Chrystyanizmu i wreszcie po długich przygotowaniach odbyła w 1786 r. jeneralną spowiedź przed ks. Overbergiem.

Od tego czasu zaszła w jej duszy zupełna przemiana. Księżna pozbyła się melancholii i duchowe jej życie zaczęło się wspaniale rozwijać pod mądrem kiewnictwem Overberga. Nawrócenie się A-

delajdy doprowadziło hr. Stolberga do ostatecznego powrotu na lono katolickiego Kościoła i w r. 1800 złożył on wyznanie wiary. Dom księżny stał się środkowym punktem katolickiego życia w Westfalii. Ona to zorganizowała komitety wsparcia i opieki dla emigrantów, wybudowała przytułek dla chorych i ubogich księży, pomogła wypędzonym z Belgii Trapistom wznieść klasztor, popierala i propagowała katolickie pisma, oraz łaczyła katolików dla wspólnej obrony katolickich instytucyj, którym groził upadek po sekularyzacyi 1802 r. księstwa Monasterskiego. Nadto G. utrzymywała stosunki z wieloma współczesnymi uczonymi i meżami stanu, a listy jej pisane do nich stanowia bardzo cenny materyał do ówczesnego ruchu umysłowego. G. † 27 kwietnia 1806 r. (Por. Mittheilungen aus dem Tagebuche u. Briefwechsel der Fürstin (7., Stuttgart 1868; Katerkamp, Denkwürd. aus dem Leben der F. A. v. Gallitzin. Münster 1828; Galland, Die Fürstin A. v. Gallitzin u. ihre Freunde. Köln 1880).

Ks. Fl. Kr.

Galicyn Dymitr, syn ks. Adelaidy ur' 1770 † 1840, otrzymał od matki spar tań-kie wychowanie, polegające na hartowaniu ciala i ducha. Dymitr dla uzupełnienia wykształcenia był wysłany do Północnej Ameryki, Tam postanowił poświęcić się na wyłączną służbe Bożą i uzupelniwszy swe wykształcenie teologiczne pod kierownictwem Nagota, bylego dyrektora seminaryum St. Sulpice w Paryżu, 1795 r. otrzymał świecenie kapłańskie. Ponieważ jeszcze jako dziecko Dymitr otrzymał stopień oficera, rząd ros. uznał go za dezertera i pozbawił majatku. Dymitr zaslynal jako gorliwy kaplan i misyonarz. Ponieważ w gminach katolickich Ameryki obsadzano duchownych na wzór gmin protestanckich, uważając ich niejako za najemników, Gal. założył gmine Loreto, w której miały być uwzględnione tra-dycye Kościoła katol. przy obsadzaniu księży i pozostał w tej parafii na stanowisku proboszcza do śmierci. Napisał po angielsku wiele dziel w obronie katolicyzmu. (Por. Lemcke, Leben u. Wirken des P. D. Gallitzin, Münster, 1861). Ks. Fl. Kr.

Galien Józef, dominikanin, ur. 1699

r., był profesorem filozofiii i teologii w uniwersytecie Awiniońskim. Umarł w r. 1792. Z pozostałego po nim dziełka: L'art de naviguer dans les airs, précédé d'un mémoire sur la nature et la formation de la grèle. Avignon 1755, widzimy, że jeszcze przed wynalazkiem balonów przez braci Montgolfier, uznawał G. możliwość wznoszenia się w powietrze, za pomocą przyrządu lżejszego od powietrza atmosferycznego.

Galien lekarz żył w połowie II w., ur, w Pergamie, wychowany przez swego ojca Nikona uczonego architekta, już w 14 r. życia uczeszczał na wykłady do szkól filozoficznych, w 3 lata później poświęcił się medycynie, i w tej sztuce zaslynał jako lekarz cesarzów Marka Aureljusza, Werusa i Kommodusa. Lecz nie tylko biegłym był w medycynie; jako filozof pismami swemi wywieral wpływ niemały wśród Arabów. Jego filozofja jest pewnego rodzaju synkretyzmem. Przypisują mu odkrycie 4-ej figury syllogizmu w logice. Z dzieł G., które się zachowały, godne sa wymienienia: De usu partium; De constitutione artis medicae; Komentarze na Hipokratesa i t. d. Przypisują mu też Historję filozofii w której zawiera się wiele cennych władomości i wskazówek. (Por. Blanc, Dict. de la Phil. Paris 1906, 4-o, kol. 577-78).

Galienus Publicasz, Licyniusz cesarz rzymski 259-268, syn następcy Walerjana, który go w r. 253 mianował swoim współrządca, obdarzony szczególnemi zdolnościami był jednocześnie retorem, poetą, artystą i doskonalym wodzem. Nie mniej jako rzadca nie posiadał należytego charakteru. Dyletant do szpiku kości, oddany rozkoszom ducha i ciała mało dbał o losy państwa. Zaniechał zupełnie troski o cesarstwo wschodnie tak dalece, że nie starał się nawet o wydobycie z niewoli swego ojca; pozwolil Frankom i Alemanom wtargnać nad Ren, Gallom zapuszczać zagony aż do Azyi mniejszej i wogóle, jak powiada jego biograf Trebellius, nie dbał więcej o stratę prowincyi, jak o zgubę starej tuniki. W Rzymie tymczasem trwonił majątek swego ojca. W zbytkach i rozrzutności nie znał miary i był dziwnie pomysłowy w tym względzie. W państwie wiec zapanował rozstrój zupelny;

wojsko swoich wodzów obwolywało cezarami, tak iż te czasy historycy rzymscy, nazywają epoką 30 tyranów (Euzeb. H. E. 7, 11). Kiedy Aureolus, który obrał sobie siedzibe w Illyricum, ogłosił się jedynym cesarzem, G. podążył z wojskiem przeciwko niemu, osaczył go w Medyolanie, lecz został tam przez sprzysiężonych zamordowany. Wojsko wybrało jako następcę Aureliusza Klaudyusza Goticusa. Senat ogłosił G-a wrogiem państwa, kazał jego nazwisko usunąć z napisów publicznych, a krewnych i powierników strącić ze skaly tarpej-kiej. Z czynów G-a wyróżnia sie dodatnio cofniecie edyktu prześladowczego ojca przeciwko chijanom, które równało się nieomal uznaniu hierarchii chijańskiej. Uczynił to za wpływem malżonki swojej Saloniny chijanki (Euseb. H. E. 7, 13). Za jego rządów podjety zostal przez pża Dyonizego podział Rzymu na dzielnice odpowia ła ace późniejszym parafiom. (Por. Treb. Polionis Vita Galieni imper. w Scriptt. hist. August; Eusebius, Hist. Eccl, t. 10 i ost.; Neumont, Gesch. d. Stadt Rom. I, 529, 559, 585). (Ch.).

Galilea ob. Palestyna.

Galilejczycy sekta żydowska powstała w Judei w kilka lat po narodzeniu Jezusa Chrystusa. Zwolenników tej sekty nazywano także Herodyana na mi. Według świadectwa Józefa G-y zgadzali się w nauce z Faryzeuszami; jedno ich tylko wyróżniało—miłość niezależności, zasadzająca się na przekonaniu, że tylko Bóg może być nazywany Panem, i że Jemu tylko należy się posłuszeństwo. (Por. Glaire, Dictionnaire. T. I, str. 863; Jos. Flav., Antiq. l. 18, c. 2; Richard, Bibliothèque).

Gziliejczyk—nazwa dawana Chrystusowi i chrześcijanom przez Faryzeuszów. Mieszkańcy Galilei odznaczali się nieuctwem i Faryzeusze dla okazania Chrystusowi, pochodzącemu z Galilei i Jego wyznawcom swej pogardy (Jan 7, 52), dawali im takie nazwisko. Poganie zaczeli nazywać chrześcijan Galilejczykami od czasów Juliana Apostaty, który przez specyalny rozkaz polecil nazywać ich w ten sposób dla przypodobania się Żydom. (Greg. Naz., Or. 3).

Galileo Galilei, sławny astronom i

przyrodnik włoski, ur. 18(15?) lutego 1564 r. w Pizie, † 8 stycznia 1642 r. w Arcetri pod Florencya, Już jako student i we Florencyi (od 1581 r.), następnie jako lektor nauk matematyeznych w Pizie (1589-92), G. skutkiem genialnych swych odkryć stanal w sprzeczności z filozofia naturalna Arystotelesa, która dotad stanowiła podstawę nauk przyrodniczych. W dalszych studyów w Padwie (1592-1609) coraz bardziej dojrzewało w nim przekonanie o fałszywości teoryi geocentrycznej. W 1610 powróciwszy do Pizy, zapoznał szeroki ogół z dotychczasowemi odkryciami w dziele: Sidereus nuntius, w następnym zaś 1611 został powołany jako nadworny matematyk na wielkoksiążęcy dwór we Florencyi.

W 1612 ogłosił trzy listy o plamach słonecznych, w których wyraźnie oświadczył się za systemem Kopernika. Z tego powodu wielu uczonych, zwolenników systemu Ptolomeuszowego, wystąpilo przeciwko niemu; nawet przyjaciel jego O. Castelli O. S. B., krytykował poglady G., głównie z powodu mniemanej ich sprzeczności z Pismem św.: Eccles. I, 4—6; Ecclis. XLVIII, 26; Psalm XVIII, 6-7; IV Król. XX, 9—11; Izaj. XXXVIII, 8 itd.; ustępy te doslownie zgadzały się z systemem Ptolomeusza i ciągle w duchu systemu byly pojmowane. Skutk em tego spór, wszczęty z G. przeszedł na grunt teologiczny i wytoczony został przed władze klne. Przeciwko zarzutom teologicznym G. bronił się bardzo zręcznie i trafnie w obszernej rozprawie, napisanej w formie listu do Krystyny, wielkiej księżnej Toskańskiej. Dominikanie florenccy zanieśli skarge przed Sw. Officium, dolaczywszy list G. do O. Castelli (z 21 grudnia 1613 roku). w którym słynny astronom stara się pogodzić system swój z Pismem św., robiąc różnicę między prawdami zawartemi w Piśmie św. i ich przedstawieniem; zaznaczając, że Pismo św. w miejscach spornych, posilkuje się dla wyrażenia prawd przyrodniczych zwrotami popularnymi.

Jednocześnie z pismami G. znalazły się w św. Officium dzieła: karmelity Foscariniego i augustyanina Diego di Stunica. Obaj oni starali się pogodzić system Kopernika z Pismem św., przyczem niezręcznie naciągali egzegezę miejsc za-

kwestyonowanych. Ta okoliczność źle wpłynęła na sprawę G. i bardziej, jeszcze napelnila nieufnościa teologów Św. Officium do jego systemu. 15 lutego 1616 r. św. Officium wydało nieprzychylna opinię, prywatnie przez Ballarmina zakomunikowaną G., o dwóch tezach wyjetych z pism jego, a mianowicie: że "Słońce jest środkowym punktem świata, že jest nieruchome, i že ziemia nie jest środkowym punktem świata i nie jest nieruchomą lecz obraca się codziennie okolo siebie samej." Na posiedzeniu zaś inkwizycyi, odbytem 3 marca t. r. ogłoszony został dekret "zawieszający aż do czasu poprawienia" dzielo Kopernika: De revolutionibus orbium coelestium, "aby owa blędna pytagorejska a Pismu św wręcz sprzeciwiająca się nauka o ruchomości ziemi a nieruchomości słońca nie szerzyła się dalej ku podkopywaniu prawdy katolickiej."

G. poddał się rozkazowi porzucenia teoryi Kopernika i nienauczania takowej ani słowem ani pismem. Zakaz ten nie odnosi się do systemu Kopernika o ile będzie podawany jako hipoteza. Do żadnego jednak odwołania, jak zaświadcza Belarmin, nie obowiązano G., ani też nie nałożono nań kary. Mimo danego słowa, G. z natury próżny i żądny popularnosci, ufny przytem w poparcie dworu toskańskiego i w opiekę niektórych pralatów, propagował dalej swą doktrynę. W 1623 r. wydał pismo Il Saggiatore, zawierające ukrytą obro-

ne systemu Kopernika.

Gdy w 1623 przyjaciel jego kardynał Barberni, jako Urban VIII zasiadł na St. Piotrowej, G. pospieszył do Rzymu i rozpoczął starania o zniesienie wydanego przeciwko niemu dekretu. Urban VIII oświadczył, że system G. nie jest

heretycki, ale za śmiały.

G. sądził, że teraz nadeszła pora do stanowczego wystapienia. Otrzymawszy podstępem pozwolenie, ogłosił w 1632 r. we Florencyi swój Dyalog o dwóch systemach świata (Dialogo sopra i due massimi sistemi). W dyalogu Simplicius, zwolennik systemu geocentrycznego, broni go niezmiernie niedolężnie i głupio, mimo to w końcu autor w sposób pełen ironii przyznaje mu zwycięstwo. Wobec wyraźnie złamanego przyrzeczenia, pż w 1632 zawezwsł G. do Rzymu. W Rzymie, dokąd przybył 13 lutego

1633 r., G. cieszył się wielkimi względami, chociaż rozpoczęto przeciw niemu śledztwo, pozostawał na wolności i mógł mieszkać w pałacu posła florenckiego.

W czasie procesu G. używał wszelkich sposobów, aby ze sprawy tej jakoś zgrabnie się wywinąć; do godności męczennika w imię nauki brakowało mu bardzo wiele. Gdy zaś zagrożono mu torturami, których jednak nigdy przeciwko niemu nie użyto, przyznał się do świadomego przekroczenia zakazu Kongregacyi i uznał system Kopernika za

falszywy.

Stosownie do wyroku św. Officium z 23 czerwca 1633 G. wyrzekł się głoszonych przez siebie zasad jako falszywych i sprzeciwiających się Pismu św. Okrzyk Epur si muove! (a jednak sie obraca) niema żadnej podstawy historycznej. Nadto skazany został "na zamkniecie w wiezieniu na przeciąg czasu mający być oznaczony przez Św. Officium." Jako pokutę polecono mu odmawiać przez trzy lata raz na tydzień Psalmy pokutne. Nazajutrz po odwołaniu pż zamienił mu więzienie na areszt domowy w pałacu posla toskańskiego. W lipcu t. r. pozwolono G. udać sie do zaprzyjaźnionego bp sieneńskiego; w październiku zaś t. r. przeniósł się do willi Arcetri pod Florencya. W 1637 utracił wzrok. Żywota dokonał G w 1642 w Arcetri w jedności z Kościolem po przyjęciu sakramentów św. i po obłogoslawieństwa pskiego. trzymaniu Zwłoki jego od r. 1737 spoczywają w kle Santa Croce we Florencyi.

Tak w świetle ścisłych badań historycznych przedstawia się proces G. Wszelkie więc opowiadania o falszerstwach, zniewagach, torturach, jakie miały się dziać podczas drugiego procesu G. są zmyślone. Co się tyczy samego wyroku Kongregacyi to G. był potepiony nie jakowinien naruszenia karności klnej, ale jako heretyk. Kongregacya w tym wypadku popelniła godny pożałowania błąd, który poniekąd da się usprawiedliwić ówczesnym stanem egzegezy, brakiem pewnych dowodów za systemem Kopernika i nietaktownem postepowaniem sa-

mego G.

Błąd ten popełniony przez Kongregacyę rzymską, potem odwołany (1757 r.), bywa wyzyskiwany dość często przez nieprzyjaciół Kła przeciwko dogmatowi katolickiemu o nieomylności nauczania kościelnego. Lecz ani dekret z r. 1616, ani potepienie G. z r. 1633 nie maja żadnego związku z nieomylnościa Kła (ob.) lub jego głowy. Oba owe akty należą do kategoryi uchwał Kongrega-cyj, które tylko zupełna nieznajomość nauki katolickiej może stawiać narówni z nieomylnemi orzeczeniami soborów powszechnych, lub pża. Wprawdzie funk-cyonują owe władze z polecenia pskiego. a w ważniejszych sprawach, jak to mialo miejsce np. w procesie G., pod osobista prezydencyą pża lub z jego zatwierdzenia wyraźnego, według jednak brzmienia soboru watykańskiego i podlug jednomyślnego zdania teologów, oprócz uchwał soborów powszechnych, te tylko orzeczenia p-kie -a nicomylne, które odnosza sie do chrześcijańskiej nauki wiary i moralności i są wypowiedziane w formie uroczystej (ex cathedra) bezpośrednio przez Głowę Kła, jako najwyższego nauczyciela i ojca całej spoleczności chrześcijańskiej. Inaczej zaś rzecz się ma z orzeczeniami Kongregacyj rzymskich. Kongregacye te mają wprawdzie wysoką powagę moralną, lecz ponieważ ich wyroki i objaśnienia w rzeczach wiary nie posiadają nieomylnego ostatecznego charakteru i owszem podlegają niekiedy błędowi i są odwołalne, przeto nie roszczą prawa do bezwarunkowego zupełnego posłuszeństwa, jakiego żąda wiara nadprzyrodzona. (Por. Roderfeld, Galileo Galilei und die römischen Behördern, 1884; Schneemann, obszerne studyum o G. w Stimmen aus Maria Laach XIV, 1878; L'Epinois. La question de Galilée, les faits et leurs conséquences, Paris, Bruxelles, V. Pa'mé 1878; P. Grisar, Galileistudien Regensburg 1882; De Berti, Il processo originale di Galileo Galilei, Rome 1878; De Jaugey, Le procès de Galiléé et la Théologie Paris, Lyon, Delhomme et Briguet 1888; Funk. Zur Galilei-Frage w czasopiśmie Kirchengeschichtliche Abhandlungen und Untersuchungen, Paderborn, 1899 tom II; E. Vacandard. La condamnation de Galilée Paris, Lecoffre 1906, 2 wydanie; G. Sortais, Le procès de Galilee w wydawnictwie Science et Religion, Paris, Bloud 1905; Schanz w Kirchenlexicon; Wetzer und Welte, tom V. L. Choupin, Valeur des Décisions

doctrinales et disciplinaires du Saint-Siège (Galilée) Paris, Beauchesne 1907; A. Favaro, Galileo e l'inquisizione (dokumenty z archiwum Inkwizycyi po raz pierwszy ogłoszone) Firenze, Barbéra, 1907; Dr. prof. Michael, Der Galileiprocess, Insbruck 1907 (litografowane kursa Historri kościelnej); Dr. M. Buchberger, Kirchliches Handlexikon. München 1906).

Galimberti Ludwik, dyplomata papieski, ur. 25 kwietnia 1836 r. w Rzymie, kształcił się w seminaryum duchownem rzymskiem, które ukończył ze stopniem doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Pius IX mianował go w r. 1868 kanonikiem Lateraneńskim, a później pralatem domowym. Za Leona XIII zostal "Prelato votante di segnatura e giustizia papale," kanonikiem Watykańskim, vice-sekretarzem, a w końcu sekretarzem Kongregacyi do nadzwyczajnych spraw kościelnych. Pod osobistym kierunkiem papieża opracowywał sprawę o wyspy Karolińskie i brał wybitny udział w sprawie wyrównania nieporozumień między Prusami a Kurya Rzymska. W kwietniu 1887 r. G. został nadzwyczajnym legatem papieskim w Berlinie, w maju — nuncyuszem w Wiedniu, i w r. 1889 arcybiskupem. W grudniu 1892 r. mianowany kardynalem. G. uchodził za reprezentanta polityki, majacej na celu utrzymanie dobrych stosunków z trójprzymierzem. G. umarł 7 maja 1896 r.

Gall Franciszek Józef, lekarz, twórca frenologii, ur. d. 9 marca 1758 r. w Tiefenbronn, w Badeńskiem. W 1778 r. rozpoczął studyować medycynę w uniwersytecie Strasburskiem, i słuchając wykładów profesora Hermana, słynnego anatoma w owych czasach, G. zajmował sie głównie anatomią mózgu i naukami przyrodniczemi; w r. 1781 udał się do Wiednia i tam w r. 1785 uzyskał dy-plom doktorski i zajął się praktyką lekarska. Wtedy kielkujące już oddawna w umyśle jego poglądy na rozmieszczenie władz umysłowych w mózgu ustalać się zaczęły ostatecznie. Już w r. 1786 rozpoczął prywatne wykłady o anatomii mózgu i o zasadach frenologii; (ob. Frenologia) szerzej znajomość jej rozeszła się dopiero w r. 1798, kiedy oglosil: Des Herrn Dr. F. J. Gall

Schreiben über seinen bereits geendigten Prodromus über die Verrichtungen des Gehirns etc. (u Wielanda Neuer deutscher Mercur, zesz. 12). Wykłady G-a zaciekawiały i zgromadzały licznych słuchaczów, ale jako obrażajace religie, zakazane były pismem odrecznem cesarskiem d. 24 maja 1801 r. G. zniechęcony tem, w marcu r. 1805 wraz z uczniem swem Spurzheimem, opuścił Wiedeń, objechał Niemcy, Danie, Hollandyę i Szwajcarye, krzewiąc nowa naukę z powodzeniem różnem. W listopadzie roku 1807 G. osiadł w Paryżu i dalej pracował nad frenologia, oglaszając wieksze i mniejsze prace o niej, i urzadził publiczne wyklady. Powodzenia wielkiego nie miał, znalazł tam więcej przeciwników, niż zwolenni-ków; oprócz Corvisarta, który przez całe życie był stronnikiem i wiernym przyjacielem G-a, wszystkie ówczesne znakomitości medyczne oświadczyły się przeciw niemu. W r. 1823 udał się G. do Anglii, ale i tam nie lepiej powiodło mu sie. Powrócił do Francyi i zamieszkał w Montrouge pod Paryżem. G. był anatomem bardzo biegłym i niemało przyczynił się do poznania dokładniejszego budowy mózgu, ale dał się opanować mrzonkom, wiodacym go na bezdroża; działał jednak i nauczał w najlepszej wierze i nie splamil sie matactwem, czego o niektórych krzewicielach nauki jego powiedzieć się nie da. G. umarł w Montrouge w r. 1828 d. 22 sierpnia. Bogaty zbiór najrozmaitszych czaszek, odlewów gipsowych i woskowych, które wzbogacał do śmierci, przekazał paryskiemu Jardin des plantes, gdzie dotad istnieją. Dziela: Sur les fonctions du cerveau et sur celles de chacune de ses parties, Paris 1822-1825, 6 tom., tlum. ang. Boston 1835; tlum. włoskie Bolonia 1835; tlum. niem. Norymberga Wraz ze Spurzheimem wydał: Recherches sur le système nerveux en général et sur celui du cerveau en particulier, Paris 1809; Anatomie et physiologie du système nerveux en géneral, et du cerveau en particulier, Paris, 1810-1820 4 tomy z atlasem. (Por. A. Ysabeau, Zasady fizyognomiki i frenologii, tłumaczył i uzupełnił Wl. Noskowski, Warszawa, 1876 r.; E. Blanc, Histoire de la Philosophie, Paris 1896, t. II, 560). X. S. G.

Gall (Gallus, kogut) Mikolaj jeden z najzagorzalszych zwolenników Lutra, w r. 1516 w Köthem, studyował w Wittenberdze pod kierunkiem Lutra i Melanchtona. Na zalecenie Lutra został 1543 dyakonem wRegensburgu, skad wszakże uszedł po przyjęciu przez to miasto Interim 1548 r. i przebywał chwilowo jako predykant w Marburgu, w r. zaś 1513 został superintendentem w Regensburgu. G. + nagle r. 1570. W sporze teologów ściśle luterskich stał po stronie Flacyusza pko Melanchtonowi i Adjaforystom. To też ściśli luteranie uznawali go za swego wodza i tarczę. Melanchton nazywał go złośliwie regensburskim Tersitesem. Ten duch surowy przejawia się w jego pismach. Pomagał on Flacyuszowi w ulożeniu Centuryj, opracował wyznanie o grzechu pierworodnym, napisal książkę o woli, o walce ducha z ciałem, oraz wiele kazań i listów. Charakterystyczne sa jego ubolewania nad upadkiem obyczajowym protestantów, których widzi pograżonych w występkach i pogardzie dla wszystkiego co świete. Pisma jego sa wyliczone w Clerus Ulrico-Levinianus Magd. 1728 str. 199 i 635. (Por. Döllinger, Reformation II, str. 571, i nast.).

Gall (zw. Marcin), pierwszy polski kronikarz, żył w Polsce koło r. 1113. Kronikarz ten nigdzie w swem dziele. ani u późniejszych średniowiecznych pisarzy niewymieniony, oddawna jest przedmiotem zaciekawienia i badań historyków. W ostatnich dziesieciu latach zajmujacy się osobistościa t. zw. Galla historycy: M. Gumplowicz, St. Kętrzyński, K. Krotoski i Tad. Wojciechowski na jedna rzecz tylko zgodzić sie nie mogli t, j. na sprawe pochodzenia autora. Podczas gdy Gumplowicz wyprowadza go z Flandryi i identyfikuje z Balduinem biskupem kruszwickim, Wojciechowski radby widzieć w nim wenecyanina, włocha, i wskazuje na Benedykta biskupa poznańskiego, jako na osobe, która możeby okazała sie identyczna z autorem Kroniki. Przeciwnie St. Ketrzyński twierdzi, że kronikarz pochodzi z południowej Francyi z klasztoru St. Gilles, a śledzenie nazwy tajemniczego kronikarza, wydaje mu sie być beznadziejne.

Z tego co autor sam o sobie pisze w

kronice wynika, że kronikarz był w Polsce obcokrajowcem, że pochodził z możaego i znacznego rodu, że przybył do Polski zapewne koło r. 1086, kiedy powrócił do Polski z Węgier Mieszko III Bolesławowicz, którego życie i śmierć (zdaje się według autopsyi) kronikarz opisał. Następne losy kronikarza są nieznane, wiemy że był mnichem, pra-wdopodobnie w lubińskim klasztorze, że za rządów Bolesława Krzywoustego był zapewne zajęty w kancelaryi ksiażecej. Na tem stanowisku zaczął pisać swą kronike, a celem dla niego było osiagnięcie wyższych godności, zapewne duchownych, co nie jeden raz jako swoje marzenia wymienia w kronice. Czy po napisaniu kroniki wynagrodzono jego trudy i zasługi która z katedr biskupich. nie wiadomo, przypuszczenia w tym kierunku robili Gumplowicz i Wojciechow--ki, jak to wyżej zaznaczylem.

Jedynem dzielem, które pozostało po tajemniczym mnichu, jest jego znakomita i cenna Kronika spisana kolo r. 1113, i zawierająca w trzech ksiegach opis historyi polskiej od Piasta do r. 1113, do czasów Bolesława Krzywoustego, które autor dokładnie i z lubościa opisuje. T. zw. Gall, jakkolwiek bynajmniej nie wielki mistrz formy i stylu, pisze jednak łatwo i jasno, to też jego Kronika jest jednym z najmilszych zabytków literatury średniowiecznej. Gall nie należy do ludzi, którzyby byli obojętnymi i bezstronnymi widzami wypadków sobie współczesnych,—nie, jego żv-czliwość stoi po stronie Bolesława III, przeciw Zbigniewowi, dla którego jest surowym sedzią. Nie jest jednak falszerzem opinii, co mu niejednokrotnie zarzucano,-właśnie sprawa św Stanisława, w której Galla niejednokrotnie na świadka pociągają, dowodzi, że w wypadkach, w których mu całej prawdy powiedzieć nie było wolno, wolał nie powiedzieć nic, niż prawdę sfalszywać. każdym razie t. zw. Gall, zaczynajacy naszą literaturę historyczną, jest nieocenionem źródłem dla badaczy XI i XII w., co zupełnie usprawiedliwia wielkie zainteresowanie, jakie budzi w świecie naukowym. Z wydań które od XVIII w. ukazują się, polecenia godne są dwa: w "Monumenta Poloniae historica" t. I. p. 379-484; i w "Fontes rerum Polonicarum" t. I. p. t. Galli Anonymi Chro-

nicon, recensuerunt Lud. Finkel et St. Ketrzyński (Lwów 1899). Z prac krytycznych ostatniej doby, prócz licznych prac dawniejszych wymienionych we wstępie do t. I. "Font. rerum Polonic." wyliczyć należy prace Gumplowicza Maksymiljana p. t.: Bischof Balduin Gallus von Kruschwica, Polens erster lateinischer Chronist. Wien 1895; Żywot Balduina Gallusa, biskupa Kruszwickiego (1066—1145) Warszawa 1901.; Leben und Schicksale des Balduin, Bischofs von Kruschwitz, (Zeitschrift der historischen Gesellschaft für Prov. Posen, 1901. p. 231—293); Źródła Balduina Gallusa. (Przewodnik naukowy i literacki Lwów, 1903); K. Krotoski, Gall, scholastyk poznanski i jego Kronika (Kwartalnik historyczny t. XIII, 1899); St. Ketrzyński: Gall Anonim i jego Kronika, Kraków, 1898; Tad. Wojciechowski, Szkice historyczne XI W.: Faktum św. Stanisława; poprzedza: Kto był Gallus.

Gall Stanislaw ks. dr. filozofii, ur. dn. 21 kwietnia 1865 r., studya teologiczne odbywał w seminaryum warszawskiem i w kolegium Gregoryańskiem w Rzymie, wyświęcony na kapłana w r. 1887 w Warszawie; jest profesorem filozofii i liturgiki oraz wiceregensem w seminaryum warszawskiem, od r. 1902 tajnym pod-komorzym dworu pskiego, od r. 1904 kanonikiem metropolitalnym kapituly warszawskiej. Napisał: O modlitwie. Warszawa 1896, 16-a; O miłości Boga i bliźniego, tamże 1902, 12-a; Dwana-ście rozmyślań o Dzieciątku Jezus, tamże, 16-a. Był współpracownikiem Słownika Apologetycznego Jaugey'a w tlum. polskiem. Oprócz tego jest re-daktorem "Notatek bibliograficznych" wydawanych przy "Bibliotece dzieł chrześcijańskich" w Warszawie przez ks. kan. Chełmickiego oraz współpracownikiem tejże "Biblioteki." Należy także do komitetu redakcyjnego "Encyklopedyi kościelnej podręcznej" i jest czynnym jej współpracownikiem, zasilającym wydawnictwo to artykułami gruntownie i wyczerpująco opracowanymi z dziedziny liturgiki, archeologii i filozofii. Wreszcie ks. G. układa corocznie "Ordo Divini Officii" dla archidyecezyi warszawskiej. X. J. N.

Galla św. wdowa, córka patrycyusza

wielkie zamiłowanie cnoty. Zostawszy w bardzo młodym wieku wdowa, całkowicie poświęciła się Bogu. Wielki swój majątek rozdała na ubogich. Wystawiła sobie następnie mały domek na Watykanie, blisko grobu ŠŚ. Apostołów i zamknawszy sie w swej celce resztę życia poświeciła na pełnienie dobrych uczynków i ostrej pokuty. Stała się przez to wzorem życia umartwionego dla nawiedzajacych licznie Rzym znakomitych osób, którzy podziwiali ten rodzaj życia. Św. Fulgencyusz pisał do G. listy z miejsca swego wygnania. Pod koniec życia Pan Bóg dotknał G. krzyżem choroby; zjadliwy rak stał się przyczyną wielkich cierpień. Mimo to z pogodą znosiła te utrapienia i † około połowy VI w. Pochowana w Rzymie, gdzie później stanał kł. pod jej wezwaniem. Świeto 5 października. (Por. Pétin, Diction. hagiogr. Paris 1850, 4-o, t. I, X. J. N. kol. 1132-33).

Galla-wikaryat apostolski we wschodniej Afryce (Vicariatus apostolicus Galla regionum). O powstaniu tego wikaryatu dla gallasów ob. art. Abissynia. Wikaryusz Apostolski rezyduje w Harar. Od 1846 r. pracewali tu Kapucyni włosey; w r. 1863 zastąpili ich Kapucyni francuscy z prowincyi św. Ludwika we Francyi. Podług nowej statystyki (1901 r.) wikaryat apostolski w G a na 8 milionów mieszkańców liczy ok. 7 tys. katolików; posiada 14 stacyj misyjnych z 19 kościołami i kaplicami; pracuje tu 15 kaplanów zakonnych, 5 kapłanów z tubylczej ludności; istnieje tam seminaryum duchowne. (Por. bibliografię podaną przy zrtykule Abissynia. Nadto Miss. cath., Romae. 1901, 350...; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 198; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, t. I, München, 1906, k. 1579—1580). X. C. S.

Gallais Jan Piotr, ur. 18 stycznia 1756 r. w Doué, dep. Maine de Loire, wstąpił do zakonu Benedyktynów i po ukończeniu studyów, wykładał filozofię w zakładach zakonu Benedyktynów. Opuścił klasztor, ożenił się po rewolucyi i został jednym z najgwaltowniejszych dziennikarzy stronnictwa królewskiego.

Symmacha, od dzieciństwa okazywala czej w Paryżu. Z większych prac jego najważniejsze: Histoire de la Révolution du 18 Fructidor, 1798, 2 vol. in 8-0; Histoire du 18 brumaire et de Bounaparte, 1814—1815, 4 tom. in 8-o; Histoire de la Révolution du 20 Mars 1815. Obok tego wystapił jako surowy krytyk swego czasu w dziele: Moeurs et caractères du XIX siècle, 2 tom. 1817 in 8-o; Histoire de la France d puis la mort de Louis XVI jusqu'en 1815, 5 vol. 1820-21, jako dalszy ciąg dzieła Anquetil'a Histoire."

X. S. G.

Gallandius, nazwisko kilku wybitnych osobistości. 1) G. Andrzej, uczony oratoryanin ur. 1709 r. w Wenecyi, odznaczył się jako doskonały nauczyciel. Jego dzieło kapitalne, podczas druku którego † 1780 r., wyszło w Wenecyi 1765 - 1780 w 14 folialach p. t. Bibl. veter. PP. antiquorumque scriptorum ecclesiasticorum. Obejmuje on pisarzy mniej plo lnych i podaje tekst grecki z łacińskiem tłumaczeniem. Jest ono cenne ze względu na dokonane poprawki tekstu i objaśnienia. Nadto opracował De vetustis canonum collectionibus diss. sylloge Venet. 1778. Nie drukowane pozostalo Thesaurus ubiquitatis ob. (Por. Hurter Nomencl. litter. III, str. 345). 2) G. Piotr ur. 1510 r. w Aire w dzisiejszym depar. Calais, studyował w Paryżu, gdzie r. 1537 został magistrem artium. Król Franciszek I mianował go r. 1543 profesorem wymowy w Collége royal, a wkrótce potem oddał mu katedre języka greckiego w uniwersytecie i kanonikat przy Notre-Dame. Po śmierci króla 1547 G. wygłosił rozpływającą się w pochwałach mowe pogrzebową. G-owi zawdzięczamy pierwsze wydanie Scriptores de agrorum limitibus, Paris 1548, których rekopism znalazł we Flandryi. G. walczył o powagę Arystotelesa pko Piotrowi Ramusowi. G. + 1559. W 15 lat po śmierci ukazało się jego później wielce cenione dzielo Petri Castellani magni Franciae elemosynarii opatrzone uwagami Baluzyusza. Gowi przypada chwała drugiego z kolei nauczyciela greckiego języka na uniwersytecie paryskim. Pozostawił on też, wraz ze swo-W r. 1800 mianowany zortał profesorem im synowcem Wilhelmem († 1612) wieretoryki i filozofii w Akademii prawni- le mów okolicznościowych. 3) G. Au-

gust ur. 1570 † 1644, radca stanu i znakomity znawca dziejów swojej ojczyzny. 4) G. Antoni ur. 1646 + 1715, slynny oryentelista i numizmatyk. Był on pierwszym, który rozpowszechnił w Europie zbiór b jek p. t. "Tysiąc nocy i jedna," których część sam przetłuma-czył. Tłumaczenie to zyskało wnet taki poklask, że wszędzie posypaly się przeklady na inne jezyki. (Por. WW. t. V. kol. 45).

Gallen, St., niegdyś opactwo benedyktyńskie, obecnie opactwo w kanto-nie tegoż nazwiska w półn. Szwajcaryi. S. Gall w 614 r. wraz z dwoma uczniami swymi Magnusem i Teodorem otrzymawszy w darze dzika przestrzeń ziemi nad rzeka Steinach, wybudował tam swoja pierwotną celę. Gdy liczba uczniów wzrosła do 12, około jego pierwotnej ce-li, poczęły powstawać nowe, z których niebawem utworzył się klasztor. St. Gallen, cieszacy sie przez długie wieki wielkiem znaczeniem i wpływem. Zakonnicy, z których wielu było Irlandczykami, kierowali się regulą ś. Kolumbana. Jakkolwiek dzikie hordy wojowniczych Franków zapuszczały kilkakrotnie tutaj swoje niszczące zagony, klasztor jednak rósł w znaczenie, o czem świadczą licz-ne darowizny, jakie hojnie nań spadaja. One to skłoniły hr. Wiktora do zamiaru porwania zwłok ś. Galla, w czem jednak przeszkodził mu meżny opór ludzi klasztornych. Mimo to niepewność stosunków zaczęła wpływać na upadek klasztoru, z którego dopiero podniósł go dzielny kaplan Othmar, mianowany opatem przez Karola Martela 720 r. On to wzniósł nowe budynki, odrestaurował stare, a także zamiast surowej reguly Kolumbana wprowadził lagodniejszą ś. Benedykta. W czasie 40 letnich rządów Othmara odżyła świetność klasztoru, liczba zakonników dosięgła 40, a darowizny ksiażąt, zwłaszcza papieża, zapewniły jego egzystencyę. Posiadał on już wówczas dobra w Bryzgowii, w Alzacyi, Szwabii i Turgawii. Niestety gwalt dokonany na osobie Othmara przez turyngskiego hrabiego Warinusa, który spowodował jego śmierć 16 listop. 759, dal znowu pohop do rozgrabienia dóbr klasztornych. Dusza tej grabieży był bp Konstancyi Sydonjusz, który jednak został srodze ukarany, gdyż padł rażony wymownie. Nie mało też zasługi polo-

śmiercią (760 r.) przy grobie ś. Galla. Podobny los spotkał i kilku innych grabieżców, tak że pozostali książęta pospieszyli ukorzyć się przed grobem ś. Othmara. Spory jednak z bpami Konstancyi, którzy nie dopuszczali do wolnego wyboru opata, trwaly w dalszym ciągu i ułożyły się dopiero 854 r. pod wpływem Ludwika niemieckiego. (Por. Arx, Gesch. v. St. Gallen I, 32-36, 67-69). Wybrany opatem Gozbert z całą energią zabrał się do dziela odnowienia. Odzyskał on wiele dóbr zagrabionych. odbudował klasztor i kł według planu architekta Gerunga. Niemniej gorliwym opiekunem klasztoru był kapelan Ludwika niemieckiego Grimald, który dopomógł mnichom do zupełnie swobodnego wyboru Hartmota, męża głębokiej nauki płomiennej pobożności. W r. 940 klasztor się spalił; odbudował go pono-wnie opat Thieto, Opat Anno wzniósł mury obronne około klasztoru. Za opata Burkharda, skutkiem nieurodzajów i napadów Saracenów, klasztor zubożał do tego stopnia, że zakonnicy zmuszeni byli żebrać na własne utrzymanie. Mi-mo falszywych wieści o upadku karnosci w klasztorze wysłannicy ces. Ottona I przekonali się wprost przeciwnie, iż zakonnicy wiedli żywot wielce przykładny i zgodny z reguła ś. Benedykta. Za opata Notkera (971 r.) znowu polepszyły się stosunki. Dzięki jego energii i zmysłowi administracyjnemu rozpoczęte budowle zostały wykończone, majatki należycie zagospodarowane, a jednocześnie kwitnęła karność klasztorna. Po śmierci jego opat Immo zajął się upiękezeniem kla (r. 975). Niestety, następcą jego był niegodny Gerard (990-1001), o którym nawet kroniki klasztorne mówią bardzo źle, Wszakże Burkhard II († 1022) przywrócił klasztorowi dawną świetność, Opat Norbert, który prowadził wojnę z własnym bpem zrezygnował 1072, a po nim nastąpił Ulrych II († 1076 r.).

Skoro tylko klasztor odzyskiwał swo-bodę, wnet rozkwitały w nim nauka i sztuka. Począwszy od IX w. z podziwem patrzeć należy na zdobycze na tych polach przez ówczesnych zakonników. Sam kł, oraz klasztor, ołtarze, obrazy, wykonywane przez miejscowych lub obcych mistrzów świadczą o tem

Niemcy, wstępowala w ślady St. Gallen. Tutaj także szukać należy początku po-bożnych pieśni ludowych. Muzykę uprawiał szczególnie irlandczyk Marcellus, który nawet kształcił nauczycieli dla współczesnych dworów ksiażecych.

Jeszcze z większą gorliwością, niż sztuki piekne, uprawiano w St. Gallen nauki. Już w VIII kwitneła tutaj literatura. (zytano Ojców, klasyków i filozofów starożytnych, studyowano P-ś, dzi. Tłumaczenie Kera, mnicha reguly s. Benedykta, należy do najdawniejszych pomników języka niemieckiego. Wogóle począwszy od IX mnisi tutejsi za-czynają pisać po niemiecku. Tutaj także zajęto sią odpisywaniem starych rekopismów. Pisano na pergaminie, który umiano szczególnie przyrzadzać. Pozostale dotad iluminaty stanowia przedmiot słusznego podziwu. Wogóle w w pierwszych wiekach średniowiecza uchodziło Št. Gallen, na równi z Fuldą, jako siedziba niemieckiej uczoności. Długa jest lista niezmordowanych kronikarzy, teologów, kanonistów i wogóle uczonych, których sława wszechświatowa zdobiła St. Gallen. M. i. tutaj nieznanego nazwiska mnich pisał z polecenia Karola Grubego Gesta Karoli; tutaj zaslynal niezmordowany Ratpert, autor Casus S. Galli. Wymienić też należy mnichów Woltrama i Sintrama (920), słynnych z uczoności we wszystkich współczesnych gałęziach wiedzy. Mnisi tutejsi opracowali slynny "Slownik Salomona," będący pierwszą swego rodzaju encyklopedyą. Ukazai się on w XV w. w druku i stanowi obecnie rzadkość bibliotekarską. Nie dziw, że do klasztoru spieszyli żądni wiedzy z calego świata, a książęta i uczeni odwiedzali go ustawieznie. Pragnących się zapoznać z nie-

žono okolo śpiewu kluego. Rzymski pożytymi zasługami klasztoru. S. Galśpiewak Romanus osiadł tutaj na życzenie len około wiedzy i sztuki, odsyłam do Karola W. i wprowadził śpiew grego- wyczerpującego dzieła: R. v. Raumer ryański. Antyfonarz jego służył później Einwirkung d. Christenth. auf d. za wzór całemu niemal Zachodo- altdeutsche Sprache, Stuttgart 1844; Większość Europy, a zwłaszcza Hattenzer St. Gallen 1844: Hefele, Beiträge z. Kirchengesch Tübingen 1864). Po 500 latach istnienia i świetnego rozkwitu, rozpoczyna się powolny upadek opactwa St. G., a mianowicie od śmierci opata Ulryka II († 1076 r.). Fatalnym początkiem stało się współzawo-dnictwo między dwoma współczesnymi opatami osadzonymi przez ces. Rudolfa: Lütoldem i krewnym ces. Henryka IV. Walka ta podkopala karność i powage klasztoru. Zaszczepiła też ona u póteologię i język łaciński; wiele prac za- źniejszych opatów ducha wojowniczego, konników zachowało się dotąd w ręko- a za nim szła chciwość, despotyzm, pismach, lub później zostało wydanych. rozrzutność i t. p. wady. Wprawdzie Wystarczy wspomnieć glossy Winithara niektórzy dawniejsi opaci, jak Ulryk IV, z r. 766 do listów ś. Pawła. Inny za-który otrzymał tytuł księcia, a także konnik z tych czasów opracował wy- pże Innocenty III i IV usiłowali przyczerpujaco żywot ś. Galla. Nawet opat wrócić opactwu dawny charakter, wszak-Othmar napisał przewodnik do spowie- że te zabiegi powiększej części pozostały bezowocnymi. Fatalnie także oddziały-wał przywilej, iż członkami opactwa mogli być tylko synowie rodzin arystokratycznych. Poczęto więc powoli życie klasztorne uważać za rodzai wygodnej synekury, aż doszlo do tego, że w 1291 r. cała kapitula wraz z opatem nie u niala pisać. Wreszcie Stolica aplska zmuszona była uciec się do surowych środków. aby zło z gruntu wykorzenić. Na soborze w Konstancyi pż Marcin V zmusil rozpustnego opata Henryka do abdykacyi, a sam osadził na jego miejsce opata Konrada z Pegau. Wszakże właściwa reformę rozpoczał dopiero opat Eglolf ok. r. 1430. Sprowadził już to mnichów z innych klasztorów, lub też wybierał zdolnych młodzieńców, którzy zobowiązali się ściśle żyć według zastrzeżeń soborów w Konstancyi i Bazylei. Eglolf + 1442 r. a następcą jego został Kacper Breitenlandenberg, który r. 1451. wraz z posiadłościami przystąpił do związku szwajcarskiego. W tym czasie Otton W. nadał miastu St. Gallen tytuł miasta rzeszy. Prawdziwym odnowicielem opactwa stal sie opat Ulrych Rösch (1464-1491), który w znacznej mierze przywrócił mu dawną świetność. Joachim v. Watt (Vadian), z St. G. zdobył tę smutną sławe, że pierwszy przyniósł do Szwajcaryi nauke Lutra. Ur.

1484, studyował medycynę w Wiedniu a w r. 1518 powróciwszy do miasta rodzinnego rozpowszechnial tutaj nauki witemberskie. Doszło do tego że rarada miejska St. G. w r. 1525 zmosła nabożeństwo katolickie. Protestantyzm wnet począł się rozlewać po całej Szwajcaryi, opactwo zaś, z którego wszyscy prócz 4 młodszych zakonników utrzymali się w wierności Klowi, zostało spustoszone 1529 r. Opat Geisberg został w swoim zamku Rorschock uwięziony, gdzie † 21 marca 1529 r., samo zaś opactwo sprzedano miastu. Po bitwie pod Kappel i zwycięstwie katolickiej sprawy opactwo zostało w r. 1532 wskrzeszone, a opat Diethelm zasiadł na stolicy i objął opactwo i jego posiadłości. Powoli zaczęto przywracać i katolicyzm w posiadłościach opactwa, a z czasem, wobec odstraszających przykładów bratniej walki jakie dawały Zurych i Bern, usunięto stąd protestantów. Z uwagi na zasługi i prace wskrzesicielskie slusznie opat Diethelm († 1554) nazwany został trzecim założycielem opactwa (ś. Gall i Rösch). Odtąd rozpoczyna się szereg dzielnych i bogobojnych opatów: Othmar Kunz zwany był ojcem ubogich († 1577), Joachim † 1574 pielegnujac chorych na mór, Bernard († 1630) zasłynął nauką, Pius Neher († 1654) pobożnością, Gallus Alt († 1687) był dzielnym administratorem i miłośnikiem ludu, a przytem gorliwie popierał nauki, sam zaś opracował kilka znakomitych dziel, jak: Regale sacerdotium Romano pontifici assertum; Secretum S. Thomae revelatum; Gallia vindicata i in. Wszyscy ci opaci starali się ściśle przestrzegać postanowień sob, trydenckiego, co do dyscypliny i nauki. Zdolniejszych duchownych wysyłano do słynnych uniwersytetów europejskich, a wreszcie otwarto szkole w samem opactwie, do której poczeli się garnąć nowicyusze z innych klasztorów. W w. XVII wielu z zakonników z St. G. zostawało opatami innych opactw i klasztorów. Jakkolwiek rządy opatów w ich posiadłościach były b. łagodne, jednakże wichura, jaka zahuczała nad Szwajcarya w XVIII nie oszczedziła i St. G. Zwłaszcza kantony Zurych i Bern, jako nawskroś protestanckie, ustawiczne wszczy- 8 nierezydujących kanoników, posiada nały zatargi i walki. Opaci wchodzili 123 probostw i 56 kapelanij obsługiwaw układy, zawierali traktaty, ale starcia nych przez 245 księży i 45 zakonników. ponawiały się ustawicznie. W dodatku W seminaryum uczy się 10 alumnów,

nieudolny opat Beda († 1796) przez słabe rzady swoje pograżył opactwo w długach. Jego następca Pankracy był zmu-szony oddać rządy upojonym francuską rewolucyą poddanym, a wreszcie dekret dyrektorvatu d. 17 wrześ, 1798 r. ogłosił rozwiązanie książecego opactwa St. Gallen. Pomimo reklamacyi biskupa za Napoleona w. r. 1803, dóbr opackich nie zwrócono, a natomiast w r. 1805 zostały one wraz z miastem zamienione w kanton S. Gallen. Zmiane te zatwierdził kongres wiedeński. W r. 1823 Pius VII bulla "Ecclesias quae antiquitate" ustanowił bstwo St. Gallen i połączył je z Chur. Klasztor został zamieniony na katedrę a bpi winni byli pół roku rezydować w St. G. pół zaś w Chur. Pierwszym bpem został Karol Rudolf, który zasiadł na stolicy 6 paźdz 1824 r. Po śmierci tego bpa († 1833 r.) powstał spór, skutkiem którego bpstwo nie zostało obsadzone, a kapitula uchwalą rady kantonalnej rozwiązana, majatki zaś skonfiskowano. Mimo protestu nuncyusza osadzono Nepomucena Zürcher jako zarzadce opactwa. Wobec natarczywych żądań oddzielenia opactwa Chur od St. G. Grzegorz XVI w 1836 zgodził się na to i zamianował Jana Piotra Mirera prowizoryczaym wikaryuszem apl-kim St. G. Dopiero w r. 1847 wydana została bulla circumskrypcyjna, stanowiąca bpstwo w St G., a Mirer prekonizowany bpein. W tym czasie jednak rząd kantonalny obdzierał kł. z czego się dało, nie szczedzac klasztorów i starych świątyń, które znoszono, sekularyzowano, a szkoły świetczono. Bp. Mirer z aplską gorliwoscią zabral się do odbudowania swojej dyecezyi, natrafiając co chwila na różnorodne trudności ze strony rady kantonalnej. Pomimo to prace jego były nad wyraz owocne i zmarł wielbiony jak ojciec wiernych 30 sierp. 1862 r. Odtąd stosunki, z wyjątkiem epoki walki kulturnej po r. 1871, znacznie się poprawiły i bpstwo znajduje się obecnie w stanie kwitnącym. Obejmuje ono kantony St. G. i Appenzell. Cała dyecezya liczy 142,000 katolików. przy 131,000 innowierców. Kapituła składa się z dziekana i 4 rezydujących oraz

małe zaś seminaryum złożone z 60 wychowańców zostało w r. 1884 zniesione. Z zakonów istnieje 4 klasztory Kapucynów i wiele korporacyj żeńskich. (Por. Geogr. u. histor. Kirchenstatistik d. Schweiz v. e. Kath. Geistl. Schaffhausen 1845; W. W. t, V, kol. 48-66).

Gallerani Aleksander ks. T. J. ur. w 1833 w Cento ((prow. Bolomi), wstapił do Towarzystwa Jezusowego w r. 1856, † w Rzymie w r. 1905. Był znakomitym kaznodzieją i płodnym pisarzem ascetycznym i apologetycznym. Od r. 1892 do 1904 był redaktorem czasopisma "Civilta Cattolica." Z pism o. G. godne są zaznaczenia J. Sermone Mino-ri de N. S. Gesu Cristo etc. 2 t., 12-o; La Guida del Predicatore, 18-o, 2 wyd.; La Buona Madre, ossia la virtu e glorie di Maria Vergine, 12-o; I nostri Eroi. 12-0, 3 wyd.; Gesu bu-ono; Gesu Santo; Gesu grande; też samo po franc. La Bonté, la Saintété et la Grandeur de Jesus Redempteur proposées à notre confiance etc. 12-o; Il Contravveleno religioso. Lettere ad uno studente d'Universita utilissime anche alle signorine istruite, 8 o, wyd. 8-me; Diomira, ossia la nuova religiosa. Modelli-Consigli utilissimi anche agli uomini. 8-0, i w. in. Na kilka dni przed śmiercią świętobliwego kaplana ukazała się z druku jego ostatnia praca La nostra Patria. Conversazioni sul Paradiso. 1905, 8-o. (Por. Battandier, Annuaire Pontif. cath. Paris 1906, 8-o, str. 686; Catalogo generale Nr. 17 della Libr. Pont. di Federico Pustet. 1906-907, 8-0). N. J. N.

Gallese ob. Civita Castellana.

Gallia Christiana. Jest to pomnikowe dzieło historyczne zaczęte przez Benedyktynów opactwa św. Maura. Poczatek i jakby fundament tej pracy dali dwaj bracia zakonni z klasztoru Sainte-Marthe Sceuola i Ludwik, którzy w r. 1645 zebrali materyal historyczny w 4 tomach, który był podstawa dalszych prac i dopelniań Benedyktynów. Prace Sceuoli i Ludwika, ogłoszono drukiem w r. 1656. Prace te później przerabiano,

kongregacyi Saint-Gui. Wydał on w r. 1716, T. I obszernej tej kolekcyi, słusznie nazwanej "Gallia Christiana." r. 1785 wyszedł 13-ty tom tej pomnikowej pracy staraniem uczonych zakonników domu de Saint-Germain-des-Prés. Prace swa doprowadzili Benedyktyni w porządku alfabetycznym metropolij do prowincyi Tours. Wydawnictwo w dalszym cjagu podjał uczony Haurea u (ob.).

Ga licani Cleri articuli z r. 1682, potepione przez Innocentego I. breve 11 kwietnia 1682; Alexandra VIII. konstytucya "Inter multiplices," 4 sierpnia 1690; Piusa VI. bulla Auctorem fidei" 28 sierpnia 1794.

Gallicioli Jan Chrzeiciel ks., uczony profesor języka greckiego i hebrajskiego, ur. w r. 1733 w Wenecyi, † w r. 1806. Znał także G. kilka języków nowożytoveh oraz chaldeiski i svrviski. Oprócz nauki cechowała pobożnego kaplana niezwykła milość wzgledem ubogich i skromność. Napisal Dizionario latino italiano della sacra Bibbia: Dissertazione dell'anticha lezione degli Ebrei e dell, origine de' punti; Memoriae Venete antiche profane ed ecclesiastiche. 8 v.; Wielki Spis rzeczy do 32 tomowego dziela Ugoliniego, Thesaurus antiquitatum sacrarum; wiele tlumaczeń i wydań dziel cennych, wreszcie niedrukowane dotad dzielo Approssimazione della sinagoga alla nostra religione, owoc dwudziestu lat pracy autora. (Por. Feller, Biogr. univers.; Glaire, Dict. des sciences. Paris, t. I).

Gallifet Józef ks. T. J. ur. w r. 1663 w Prowancyi, † ok. r. 1740, był rektorem w Lyonie i assystentem generala w Rzymie. Przyczynił sie wielce do rozszerzenia nabożeństwa do najsłodszego Serca Pana Jezusa, zwłaszcza przez wydanie książki De cultu sacrosancti Cordis Dei ac Domini nostri Jesu Christi. Romae 1728. Ostatnie wydanie francuskie p. t: Excellence de la dévotion au Coeur adorable de Jesus Christ, sa nature, ses motifs et sa pratique 1873, 8-o; Exercices des principales vertus de la religion. Lyon, r. 1656. Prace te później przerabiano, dopełniano; ostatecznej poprawy dokode la devotion à la S. Vierge, tamże naf Dom. Dyonizy de Sainte Marthe z 1750 i inne. (Por. Schäfler, Handlexikon der kath. Theologie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 91).

Gallikanizm albo Gallikańskie swobody. tak nazywano we Francyi za czasów monarchii pewne zasady i zwyczaje majace regulować stosunek St. Ap. do Kościoła francuskiego. Według zdania pisarzy holdujących zasadom gallikańskim, swobody owe miały być początkowo prawem obowiązującem w całym Kościele, które powoli poszło w zap mnienie, a Francya "staranniej, niż inne kraje zachowala u siebie dawne prawa" (Héricourt, Les lois eccl. de France, Paris 1771), podstawą więc prawną Gallikanizmu według orzeczenia parlamentu paryskiego 9 marca 1703, jest "dawne w czystości zachowane prawodawstwo kościelne." W rzeczywistości zaś, jak to trafnie mówi Charlas, (De libertatibus eccl. Gallic., Romae 1720) "za-ady G. maja na celu ograniczenie i ucisk jurysdykcyi kościelnej przez władzę świecką, poniżenie powagi pskiej i możność według woli odrzucania dawnych praw kościelnych, lub przyjmowania ze świeżych dekretów tylko tych, które odpowiadaja widokom władzy świec-

kiel."

Kościół w Gallii od poczatku swego istnienia w ścisłej pozostawał łączności z Rzymem, którego praw i przywilejów zawsze troskliwie bronił. Stosunki te nie uległy żadnej zmianie, gdy panami Gallii zostali Frankowie. Nie zdeprawowany przez herezyę pogański ten naród wprost wszedł do Kła i, w szczególniejszy sposób, przyjął na siebie obrone najwyższego zwierzchnika tegóż. W późniejszych czasach Kościól francuski wiernie również stał przy pżach, którzy nieraz w ciężkich pozostając warunkach, we Francyi znajdowali schronienie. Mimo to, a nawet, zdaje się, skutkiem tych serdecznych stosunków wytworzyły się pewne zwyczaje; niektó-rzy bpi i korporacye wyjednali sobie przywileje, królowie zaczęli mieszać się do spraw kościelnych i rozciągać nad niemi kontrolę. Nadużycie to wzrosło z biegiem czasu, przyczem wielokrotnie powoływano się na dawne zwyczaje. Wystapienie pża Bonifacego VIII, przeciwko Filipowi IV, który niemiłosiernie uciskał i obdzierał Kł francuski, dało okazve stronnictwu królewskiemu do po- swobodom Kościoła gallikańskiego." Swo-

różnienia Kościoła francuskiego z pżem. a bardziej jeszcze do poddania Kościoła w zależność od władzy świeckiej. Szlachta i "stan trzeci" stanął wyraźnie po stronie króla; pralaci nie śmieli stawić oporu i poświęcili prawa kościelne, w obronie których tak energicznie występowal pż. Gorzej jeszcze ułożyły się sto-sunki kościelne w czasie niewoli Avi-gnońskiej. Kościół francuski pozyskał wprawdzie wtedy znaczne przywileje, ale bardziej jeszcze musial uledz przewadze władzy świeckiej. Najbardziej obfitują-cy w smutne następstwa dla St. Ap. był okres schyzmy zachodniej; podawane bowiem wtedy dla usuniecia środki opieraly sie na zasadach w wysokim stopniu szkodliwych dla Kla. gruntu fałszywe i wręcz schyzmatyckie zdania znalazły wielu zwolenników na soborze Konstancycńskim i Bazylejskim i wyraziły sie w uwłaczających St. Ap. dekretach. Chociaż i gdzieindziej dekrety te miały swoich zwolenników, to jednak we Francyi byli oni najliczniejsi. do czego nie mało przyczyniła się powaga Gersona, ba-nawet Sorbona poszla za nim. Dekrety Bazylejskie zna lazły we Francyi urzedowe nawet przyjęcie w t. z. Śankcy pragmatycznej z Bourges (za Karola VII) w 1438 r. Konkordat Boloński z 1516 r. między Franciszkiem I i Leonem X zniósł Sankcye pragmatyczna, ale schyzmatyckiego ducha jej nie usunal. Nieżależnie prawié zupelnie od króla parlamenty. które przeciwko konkordatowi protestowały, rządziły się nadal zasadami Sankcyi pragmatycznej.

Dwor nie aprobował tego postepowania ale i nie występował stanowczo przeciwko niemu. Protesty du-chowieństwa pozostawały bez skutku. Chwiejne stanowisko dworu bardziej jeszcze uzuchwaldo parlamenty, pomiędzy którymi pierwsze miejsce pod względem nieprzychylnego usposobienia dla St. Ap. zajmował parlament paryski. Położenie bardziej sie jeszcze pogorszyło, kiedy do parlamentów dostał się kalwi-

nizm, a później janseni m.

Wpływom parlamentów przypisać tak-że n leży, że dyscyplinarne dekrety Soboru Trydenckiego mimo wysiłków duchowieństwa nie znalazły powszechnego przyjęcia we Francyi "jako przeciwne body te nigdzie dotąd całkowicie nie zostały zebrane, dopiero w 1594 przez Piotra Pithou, adwokata parlamentarnego systematycznie w 83 artykułach ułożone i wydane w oddzielne; broszurze: Les libertės de l'Eglise Gallicane, dedykowanej Henrykowi IV. Broszura ta stała się odtąd katechizmem Gallikanizmu.

Na pierwszem miejscu, jako podstawę swobód Gallikańskich, Pithou umieścił dwa zdania, że król francuski w rzeczach świeckich jest niezależny od pża i że władze pska we Francyi ograniczają postanowienia dawnych soborów. Z pierwszego zdania Pithou wyprowadził cały szereg dalekoidacych zasad, że król ma prawo zwolywać sobory prowincyonalne i narodowe, że legaci psev mogą przybywać i do Francyi i wykonywać tam jurysdykcyę tylko na żądanie lub za zezwoleniem królewskiem, że prałaci nie mogą opuszczać granic Francyi, nawet gdyby pż wzywal ich na sobor, bez zezwolenia królewskiego, że pż niema prawa ani na duchowieństwo, ani na dobra kościelne nakładać jakichkolwiek cieżarów, że pż nie ma prawa zwalniać od przysiegi poddanych królewskich, ani dotykać karami kościelnemi urzędników, z powodu wykonywanych przez nich obowiazków (pour ce qui concerne l'exercise de leurs charges et offices), że bulla Coena Domini nie ma żadnego znaczenia we Francyi, że obcokrajowcy nie mogą zajmować stanowisk kościelnych we Francyi i t. d. Jako konsekwencye z drugiego zdania wyprowadzał, że pż podległy jest soborom powszechnym, że nie może udzielać żadnych dyspens, jeżeli chodzi o prawa naturalne, boskie lub postanowienia soborów, że bulle pskie nie moga być głoszone we Francyi bez zezwolenia królewskiego, że ani pż ani jego legaci nie moga żadnych spraw rozpatrywać w pierwszej instancyi, że w razie apelacyi pż obowiązany jest wyslać sędziów do właściwej dyecezyi, że bez zgody króla i Kościola gallikańskiego pż nie ma prawa podnosić taksy przy udzielaniu beneficyów, dopełniać łączenia beneficyów, przyjmować rezygnacye i t. d. Do zabezpieczenia powyższych swobód Pithou podał cztery! do soboru, d) apelacye ab abusu.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że t. z. Gallikańskie swobody, są tylko streszczeniem schyzmatyckich zasad XIV i XV w. Cel zaś ich wyraźny: zaprzeczenie najwyższej władzy pskiej i poddanie Kościoła francuskiego pod przewagę władzy świeckiej. Pismo Pithou zyskało sobie ogromną powagę.

Parlamenty przyznały mu powagę prawa, mimo energicznych protestów i zabiegów na dworze królewskim duchowieństwa. W celu utrwalenia zasady Pithou, Du Puy bezimiennie wydał w 1639 swoie: Preuves de libertés de l'Eglise Gallicane, w których za pomoca najrozmaitszych sofizmatów stara sie dowieść, że niektóre działania wykonywane przez króla lub bpów, na mocy przywilejów pskich, albo prostego nadużycia, opierają się na prawie ogólnem, aby tym sposobem nadać pewne podstawy mniemanym swobodom Gallikańskim. Nadto Du Puv wvdał komentarz na broszure Pithou. Rada stanu zabronila rozszerzania tego dziela, a 22 bpów obecnych podówczas w Paryżu obłożyło je cenzurami i, t. z. swobody Gallikańskie uznalo za niewole Kościola. Parlamenty zniosły te cenzury i wyraźnie oświadczyly się za "Preuves," które w 1651 ukazaly sie powtórnie, zaopatrzone bardzo pochlebnym przywilejem królewskim. Z biegiem czasu niestety i wśrod duchowieństwa znaleźli się zwolennicy "swobód." Obrońcom ich chodziło najbardziej o zjednanie Sorbony.

W Sorbonie poczawszy od XVII wieku panował lepszy duch, ale Richer i Pithou mieli tu także swoich zwolenników, część doktorów sorbońskich zarażona była jansenizmem. Do walki przyszło w czasie jednej z promocyi w 1663 r.; przedmiotem była nieomylność pska. której zwalczanie obrońcy "wobód" uważali za cel swój najgłówniejszy. Parlament, gdzie rej wodził gorliwy gallikanin adwokat Talon, odrzucił tezę, że pż ma najwy iszą władze nad Kościolem (supra Ecclesiam) i rozkazał Sorbonie wyrok powyższy zaregestrować. Sorbo-na opierała się początkowo, ale skutkiem presyi 4 kwietnia 1663 zaregestrowała. Potem dla odwrócenia ciaglych powyższych swobód Pithou podał cztery napaści parlamentu, 1 paźcziernika teśrodki: a) przyjacielską umowę z pżem, goż roku przyjęła sześć artykułów ułob) placetum regium, c) apelacyę od pża żonych przez syndyka Grandina po porozumieniu sie z ministrem Le Tellier. Zawierały one negatywne oświadczenie się za zasadami głoszonemi przez parlament, t. j. że Sorbona nie uczy, iż pż jest wyższy od Soboru i że bez żadnej zgody Kościoła (nullo accedente consensu) jest nieomylny. Fakultet umyślnie wybrał tę formę negatywną, która wypowiadała sam fakt tylko, iż nie obowiązuje swych członków do uczenia nieomylności pża, na co każdy mógł się podpisać. Forma ta niezupełnie zadawalniała gallikanów; ale i prawowierni teologowie zgodzić się na nią nie chcieli. Podpisało tylko 70 doktorów; mimo to ogłoszono ją za wyrok fakultetu, Ludwik XIV ziś zabronił pod surowemi karami nauczać przeciwnie.

Skutkiem tych i tym podobnych środków, a zwłaszcza skutkiem mianowania syndyka sprzyjającego Gallikanizmowi, zyskiwał on coraz więcej zwolenników w Sorbonie, wreszcie bierne początkowo zachowanie się fakultetu zamieniło się na wyraźne oświadczenie się za zasadami gallikańskiemi. Miało to miejsce w 1665 r. z racyi cenzurowania dzieł Vernaut'a i Guimenius'a, kiedy dowodzenie tych ostatnich, że należy się bezwarunkowa uległość orzeczeniom pża w rzeczach wiary, bo jak Kościół cały tak i Głowa jego mylić się nie może, nazwano fałszywem i sprzeciwiającem się swobodom Gallikańskim.

Pž Aleksander VII przez "Motu pro-prio" zdanie to potepił. Parlament tymczasem zaregestrował je i zabronił w pismach, na ambonie i z katedr uniwersyteckich nauczać zdań odrzuconych przez Sorbone, a więc i nieomylności pskiej. Większe jeszcze niebezpieczeństwo zagroziło Kłowi we Francyi, kiedy Ludwik XIV, w czasie sporów ze St. Ap. o regalia, zwołał do Paryża zjazd złożony z 34 bpów i 34 delegatów od duchowieństwa (w listopadzie 1681 r.) w celu uregulowania regaliów i określenia zakresu władzy pskiej. Dotąd duchowieństwo, z małymi wyjatkami, mężnie stawiało czoło zakusom władzy świeckiej. Teraz zaś projekt przedstawiony przez Choiseula, bpa Tournay, zawierał wyraźna schyzme. Że projekt ten nie został przyjety—zasługa Rossueta, który 13 marca 1682 r. sam podjął się zredagować odpowiednia deklaracye. 19 marca zgromadzenie podpisało ułożona przez

niego deklaracye zawierającą osławione cztery artykuły kleru gallikańskiego 1) Książęta w sprawach doczesnych nie podlegają władzy kościelnej i w żadnym razie nie moga być złożeni z godności: 2) Pż posiada pełność władzy duchownej, dekrety jednak soboru Konstancyeńskiego dotyczące powagi soborów powszechnych utrzymują nadal swoja moc; 3) Władze papieska ograniczaja kanony, we Francyi zaś pż powinien mieć jeszcze na uwadze przepisy i zwyczaje miejscowe; 4) w rzeczach wiary pż ma powagę najwyższą, ale orzeczenia jego nie sa nieodmienne (irreformable). jeżeli nie nastapi zgoda Kła. Tym sposobem wiec nieomylność pską odrzucono. Zgromadzenie postepowało tak szybko w okazywaniu nieuszanowania St. Ap., że nawet Bossuet nie mógł burzy zażegnać. 1 lipca 1682 Ludwik XIV rozwiązał zgromadzenie. Edykt królewski z 22 marca 1682 nakazywał przyjecie czterech powyższych artykułów i zaregestrowanie ich przez parlamenty i uniwersytety. Profesorowie mieli odtąd według tej deklaracyi nauczać, bpi składać na nia przysiege, Gdy nie pomagaly perswazye używano gwaltu. Sorbona chociaż początkowo opierala się zaregestrowaniu deklaracyi, zgodziła sie w końcu na to pod naciskiem. Poza granicami Francyi deklaracya spotkała sie ze stanowcza niechecia; arcybp. Granu wraz z całym episkopatem wegierskim potepił cztery artykuły gallikańskie, jako "niedorzeczne i godne pogardy." Pż. Inocenty XI milczał tymczasem, ale odmówił zatwierdzenia mianowanym przez króla na godności bpie uczestnikom zjazdu 1682 r. Następca jego, Aleksander VIII, 4 sierpnia 1690 r. (i 30 stycznia 1691 r.) odrzucił cztery owe artykuły jako "nieważne i niedorzeczne." Inocenty XII 14 września 1693 zażądał od Ludwika XIV odwołania edyktu z 22 marca 1682 r. Ducha jednak gallikańskiego przez to nie usunieto. Gallikanizm licznych posiadał zwolenników i obrońców zwłaszcza w parlamentach, które za Ludwika XV szczególniej, gdy ten w 1766 r. przywrócił edykt z 1682 r., coraz nieprzyjaźniejsze względem St. Ap. zajmowały stanowisko. Wielka rewolucya pod gruzami dawnego porządku nie zdołała pogrzebać Gallikanizmu. Napoleon I żadał,

aby profesorowie teologii podpisali i

bronilî deklaracyi z 1682 r.

Dopiero Sobór Watykański zadał ostateczny cios Gallikanizmowi przez ogłoszenie dogmatu o nieomylności pskiej. (Por. Gérin, Recherches historiques sur l'assemblée de 1682 an. Paris 1878; tegóż autora, Louis XIV et le St. Siege, Paris 1894; J. Th. Loyson, L'assemblée du clergé de 1682, Paris Collectio Lacensis, Freiburg 1870; De Maistre, L'Eglise gallic. cath, Paris 1854; W. H. Jervis, The Gallican Church, 2 tomy, London 1872; Philips, Das Regalienrecht in Frankreich, Halle 1873; Mention, Docum. relatifs aux rapports du clergé avec la royauté, (1682-1705) Paris 1893; Héricourt, Le lois eccl. de France, Paris 1781; Charlas, De libertatibus eccl. Gallic. ed. 3-a, Romae 1720; Cauchie, Le Gallic. en Sorbonn, Lovanii 1903; Haller, Papstum und Kirchenreform. 1903; At, Hist. du droit canon. gallic. Paris 1904; Staatslexicon t. II; Wetzer und Welte, Kirchenlexicon 2 wyd.).

Gallim — 1) wspomniane w księdze Reg. XXV, 44 i Is. X, 30,—ojczyzna Phaltego syna Lais. Phaltemu dal Saul Michol swą córkę za żonę, tę którą już był poślubił Dawid. U Izajasza (X, 30) Gallim wyliczone pomiędzy miastami pokolenia Benjamin. Wobec tego zdanie św. Hieronima i Euzebiusza, że Gallim to Gallaia czy Galla w pobliżu Akkaronu, utrzymać się nie może. 2) Gallim i Elim-chuda miasteczka w krainie Moabickiej (Is. XV, 8). "Bo obeszło wołanie granice Moab aż do Gallim wycie jego, i aż do studnie Elim krzyk jego." Euzebiusz i św. Hieronim wskazują, że Gallim, hebr. Eglaim, prawdopodobn'e bedz'e to samo, co Aigalleim lub Agallim-8 mil. na południe od Areopolis, tam gdzie dziś miasteczko Kerak (Qir Moab). (Por. C. Onom. 228, 61: 98, 61; Knabenbauer S. J., Comment in Is. t. I p. 342; Hagen S. J. Lexicon Bibl. t. II, p. 364). X. R. J.

Gallio—brat Luc. An. Seneki, filozofa. Wiaściwe jego imię—Marcus Annaeus Novatus. Adoptował go za syna Lucius Junius Gallio. Na cześć przybranego ojca Novatus przyjął imię "Gallio." Za cesarza Klaudyusza zo-

stał prokonsulem Achai w roku 53 i na tym urzędzie przetrwał aż do Nerona. Żydzi przez nienawiść do Chrystusa stawili przed trybunałem Galliona w Koryncie św. Pawła Ap., Oskarżali go, iż nauczał ludzi czcić Boga sposobem przeciwnym prawu" (Act. Ap. XVIII, 12—17). Prokonsul nie chciał wcale roztrząsać spraw dotyczących religii i Żydów odprawił z niczem. Gallio był nadzwyczaj łagodnego charakteru. Z tego powodu Seneka dedykował mu księgę "O gniewie" (De ira). Był uczestnikiem doli i niedoli brata swego. Z rozkazu Nerona został zgładzony. (Por. Aug. Calmet. Dictionarium S. Script. Venetiis, 1766, t. I, p. 375; Hagen. Lexicon Bibl. t. II, p. 364).

Gailipoli bpstwo w poludniowych Włoszech (dioecesis Gallipolitana), Mias to G-i nad zatoka Tarentyńska położone powstało w starożytności Grecko-Rzymskiej. Najprawdopodobniej skutkiem pieknego polożenia zwano je pogrecku Kallipolis, czyli piekne miasto. Słynęło w wiekach śr. jako miasto pro-wincyi neapolitańskiej, Terra-di-Otranto. Zdobi miasto piękna katedra. Bpstwo w G-i powstało w VI w. jako suffragania stolicy arcybpiej w Otranto. W 1906 r. dyecezya liczyła ok. 21,100 wiernych, 3 parafie, 25 kościołów i ka-plic, 37 kaptanów, 2 zgromadzenia żeńskie. (Por. Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 30; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, t. I, München, 1907, k. 1585).

Gallonio Antoni, oratoryanin, um. 15 maja 1605 r. Pomagał Baroniuszowi w układaniu roczników. Wydał ciekawy traktat po włosku i po łacinie z licznemi rycinami, o rozmaitych rodzajach męczarni, zadawanych meczennikom przez pogan: De Ss. Martyrum cruciatibus cum iconibus, Romae, 1594, in 4-o, Coloniae 1602, Parisiis 1659; Antverpiae 1669 (Por. Feller IV, 92; Vıllarosa p. 139); Vita B. Philippi Nerii, Romae 1600; Moguntiae 1602, in 8-o. wydania bardzo rzadkie; Istoria delle Sante Vergini Romane—con varie annotazioni, Romae 1591; Istoria della Vita e Martirio de'gloriosi Ss. Flavia Domitilla V., Nereo et Achilleo et altri, ibid. 1597 in 4-o; (Hurter, Nomenclator literarius t. I, p. 224).

Galloway--bpstwo w południowej Szkoevi (dioec. Candidae Casae seu Gallovidiana). Bpstwo to powstało w IV w. Założył je 397 r. sw. Ninian, pierwszy bp. i fundator klasztoru w Whithorn (Candida Casa). Po r. 803 bpstwo to zniesiono. Przywrócono je już 1189 r., lecz po śmierci bpa Andrzeja Durie († 1558 r.) na nowo zniesiono. Wreszcie 1878 r. wskrzeszono bpstwo, jako dyecezyę Galloway, sufraganię metro-polii Saint Andrews i Edynburgh. Dyecezya G-y obejmuje hrabstwo Dumfries. Kirkednbright, Wigton i Ayr w części Szkocyi, zwanej Southern. Biskup rezyduje w Dumfries. W r. 1906 dyece-zya liczyla ok. 17 tys. wiernych, 22 misye, 9 stacyj, 43 kościoły i kaplice, 36 kaplanów, 2 zgromadzenia zakonne meskie i 7 żeńskich. (Por. Catholic Dir. for. the Clergy and Laity in Scotland. Edinb. 1906. 112—122; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 107; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. I, München, 1907. k. 1586).

N. C. S.

Gailtelli, bpstwo na poludniowej części wyspy Sardynii (dioec. Galltellinensis et Norensis). Bpstwo w G-i powstało w 1138 r. jako suffragania stolicy arcybpiej w Pizie. W XIII w. otrzymało exempcyę; poddano bpstwo G-i bezpo-rednio stolicy apostolskiej. Od r. 1496 wcielo-no je do prowincyi kościelnej Cagliari (ob. art. Cagliari), do której obecnie należy. W 1779 r. bpstwo († i połaczono ze stolicą bpią w Nurii (Nuoro, dioec. Norensis), stąd stolica G.i nosi podwójną nazwę. Dyccezya G-i obejmuje 22 gminy w prowincyi Sassari; w 1906 r. liczyła ok. 56300 wiernych, 25 parafii, 213 kłów i kaplic, 59 kapłanów świeckich i 3 zakonnych, po jednem zgromadzeniu zakonnem męskiem i żeńskiem. (Por. Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 39; Buchberger, Kirchli-Handlexikon, t. I, München, 1906, k. 1587; La Gerarchia Cattolica, Roma, Tipografia Vaticana, 1907).

Galluppi Paschalis, filozof włoski, ur. w Tropea (w Kalabryi) w r. 1770, † w Neapolu w r. 1846. Zaledwie w 37 roku życia wystapił ze swemi pracami filozoficznemi, a w 60 roku objął katedre logiki i metafizyki w Neapolu, z której z wielkim pożytkiem wykładał

nauki filozoficzne aż do śmierci. W r. 1840 Akademia nauk moralnych i 10litycznych mianowała G. swoim członkiem korespondentem G. występował jako filozof chjański pko systematom filozoficznym XVIII stulecia i takowe zwalczał. Uważany być może za jednego z najwybitniejszych filozofów szkoły Cousina. Trzyma się metody psychologicznej i uważa znajomość samego siebie za podstawę wszelkiego poznania. W swych twierdzeniach opieral sie G. na filozofii O. O. Kla, ale nie potepiał zasad szkoły doświadczalnej; wyznawał pewnego rodzaju eklektyzm, brał nawet pewne zasady Kanta, ale odrzucał jego krytycyzm. G. przez swe pisma wywarł duży wpływ na filozofie włoska, a Rosmini, Gioberti i Mamiani poszli jego śladami. Z pism G. godne są zaznaczenia: Memoryał o Fichtem przed-stawiony w roku 1841 akademii nauk moralnych i politycznych; Lettere filosofiche sulle vicende della Filosofia. relativamente ai principi delle conoscenze umane, da Cartesio infino a Kant. 1827; Neapoli 1838; Filosofia della Volonta. Neapoli 1835—42: Milano 1845; Considerazioni filosofiche sull' Idealismo transcendanale etc. Neapoli 1841; Storia della Filosofia, tamże 1842; Lezioni di logica et metafisica, tamże 1842, 5 tomów; Elementi di Theologia naturale, tamże 1844, 4 tomy. (Por. Glaire, Dictionnaire des Sciences. 8-o, t. 1, str. 865; Blanc, Diction. de la Philosophie. Paris, 1906, 4-o. kol. 579).

X. J. N.

Gallus Gwidon, krdł, ur. w Burgundyi, był legatem Klemensa IV do Polski, w r. 1267 przybył do Krakowa, witany przez Bolesława Wstydliwego i Pawła z Przemankowa bpa krakowskiego. W r. 1268 zwołał we Wrocławiu synod prowincyonalny, na którym ułożył ustawy p. t. Constitutiones Domini Guidoni... presbyteri Cardinalis apostolicae sedis legati in procinciam Poloniae; znajdują się one w Synodicon ecclesiarum Poloniae (w rekopisie Biblioteki Załuskich). (Por. Wiszniewski, Historya literatury polskiej. Kraków, 1840, 8-0, t. II, str. 294).

Gallus św. (inaczej zwany Gall) irlandczyk, żył lat 95, umarł według nie-

których w r. 627, inni zaś podają r. 646. Imię jego po irlandzku Callehe, oznacza mleko. Towarzyszył św. Kolumbanowi w misyach, apo tołował w Gallii i Szwajcaryi. Wr. 612 rozstal sie z Kolumbanem, i w towarzystwie Magnoalda i Teodora (kleryków) krzewił wiarę św. w południo-wych Niemczech. Dał początek wielkiemu później opactwu jego imienia w Szwajcaryi; w około klasztoru powstało miasteczko St. Gallen, a z czasem i kanton tej nazwy. Na początku VIII w. Otmar był odnowicielem opactwa reguly św. Benedykta w St. Gallen (ob.). Opactwo to zaslynęło nauką i było głównem ogniskiem nauki w Niemczech i wsławiło się takimi uczonymi zakonnikami, jak Kero, który ułożył komentarz reguly zakonnej św. Benedykta, przełożywszy ją na język niemiecki, Notker, Ekkebard, Ratbert, Tutilo, Hartmut (ob. Hefele, o stanie oświaty pól.-wsch. Niemiec w IX, X i XI w. w "Tübinger Quartalschritt", 1838, zeszyt 2). Kościół d. 16 października obchodzi uroczystość św. Galla (Por. Vita S. Galli, 771 r.; O. Henne, Kloster St. Gallen, 1864; I. A. Zimmerman, Die heiligen Columban und Gallus nach ihrem Leben und Wirken geschildert, mit Vorrede von I. Fessler, St. Gallen, 1866).

X. S. G.

Gallus v. Bibius Trebonianus, cesarz rzymski 251-253, następca Decyusza, i zarazem kontynuator wszczętego przez niego prześladowania chijan. G. padł otiarą sprzysiężenia żołnierzy. Za jego panowania umęczony został pż Kornehusz.

Galmier albo Baldzimierz św. był z zawodu kowalem, później został subdyakonem w Lyonie, ur. w Forez przy końcu VI w. Z zamiłowaniem odda-wał się pracy kowalskiej, uświecając ją modlitwą i umartwieniem. Wszystek czas wolny poświęcał na czytanie dobrych k iążek i inne uczynki dobre. Kochał gorąco ubogich i cały swój zarobek im oddawał, sobie tylko cześć zostawiwszy na skromne utrzymanie. To też Bóg obdarzył G. darem modlitwy i rzadką znajomością życia wewnętrznego. Osiadlszy w klasztorze św. Justa G. tem

święcenia subdyakona. Grób G. zasłynał cudami i otoczony był czcią wiernych aż do czasu, gdy hugonoci w XVI w. znieważyli i zniszczyli jego relikwie. Święto 27 lutego. Sw. G. jest patronem kowali. (Por. Pétin, Dict. hagiogr. 1850, 4-o, t. I, kol. 1134).

Galon, taśma srebrna lub złota, używana do bramowania szat kościelnych: Obszycie galonem aparatów zwie się lamowaniem lub galonowaniem. Zamiast galonu używano kampanki t. j. siateczki czyli koronki srebrnej lub zło-tej, a dziś torsadki lub taśmy jedwabnej. Wszystkie te obszycia są tylko ozdoba aparatów kościelnych, ale żadna rubryka nie przepi-ane. Galon służy także do umundurowania wojskowego i oznaczania stopni wojskowych.

Galuppi Baltazar, ur. w r. 1703 w Wenecyi, † 1785, znakomity kompozytor i twórca muzyki religijnej koncertowej w Rosyi. Zaproszony w r. 1764 przez Katarzyne II na dwór petersburski przebywał tu przez lat 5 i od czasu do czasu oddawał się muzyce religijnej piszac duchowne koncerty na słowa pieśni religijnych, przez co nadał specyalny kierunek muzyce cerkiewnej w Rosyi, trwający bez mala cały wiek. Uczniem G. byl Bortniański (ob.), który mimo swego uwielbienia dla muzyki włoskiej umiał zachować ducha melodyi muzyki kla wschodniego. (Por. Lopuchin, Prawosł. bogosł. enciklop. Petrogr. 1903, 4 o, t. IV; Razumowskij, Cerkownoe pjenie w Rossii; Perepelicyn, Istorja muziki w Rossii).

Galura Bernard, książe, biskup dyecezyi Brixen, dr. teologii, ur. 1764 + 1856. Po skończeniu gimnazyum wstąpił do klasztoru Minorytów, opuścił go jednak, gdy cesarz Józef zaczał zamykać klasztory. Studya teologiczne odbył w seminaryach we Fryburgu i w Wiedniu. Święcenia kaplańskie otrzymał 1788 r. Zajmował rozmaite stanowiska, aż w. r. 1820 został biskupem sufraganem w Brixen, a w dziesięć lat potem księciem biskupem w temże mieście. Położył wielkie zasługi dla swej dyecezyi, sprowadził siostry miłosierdzia i Jezuitów, którzy objęli kierownictwo niektórych gorliwiej oddał się bogomyslności. † ok, zakładów naukowych oraz urządzali częr. 650, otrzymawszy przy końcu życia ste misye dla ludu. G. posiadał specyalny dar poznawania i oceniania ludzi, Miasto G-y, przy ujściu jeziora Cor-którymi obsadzał ważne stanowiska. rib do zatoki Galway położone, należy Wielu ze współpracowników G. zasłyneli potem jako dzielni bpi. G. znany był z wielkiego milosierdzia dla biednych, trzymając się przez całe życie zasady: "co dajesz biednym, zatrzymujesz dla siebie, a co dla siebie zatrzymujesztracisz". G. w rozmaitych czasach otrzymywał za-zczytne odznaczenia od różnych panujących, a w r. 1846 tytuł domowego pralata papieskiego. G. zaslynał też jako pisarz w każdej prawie dziedzinie teologii. Niektóre dziela jego były tłumaczone na kilka jezyków. Napisał między innemi: Die ganze christkatholische Religion in Gesprächen eines Vaters mit seinem Sohne. Augsburg 1800; Lehrbuch der christlichen Wohl; ezogenheit, Augsburg 1841. (Por. G. Tinkhauser, Leben u. Wirken des Fürstbischofs Galura, Insbruck 1856). Ks Fl. Kr.

Galveston, bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej (dioec. Galvestonensis v. Calvestonensis). Miasto G-n, portowe w stanie Texas, na wybrzeżu zatoki Meksykańskiej, powstalo w 1835 r. i szybko się rozwinęlo; liczy ok. 30 tys. mieszkańców, posiada 20 klów, piekna katedre katolicka w stylu gotyckim; piękne gmachy, liczne instytucye i szkoły. Bpstwo w G-n powstało w 1847 r. Już 1839 r. w G-n erygowano prefekturę aplską z części bpstwa w Nowym Orleanie, a w r. 1841 podniesiono ją do godności wikaryatu Dyecezya G-n, sufragania aplskiego. stolicy arcybpiej w Nowym Orleanie obejmuje wschodnią część stanu Texas; w 1906 r. liczyła ok. 42 tys. wiernych, 83 kly i kaplice; 30 stacyj misyjnych; 54 kaplanów świeckich, i 22 zakonnych; 3 zgromadzenia zakonne męskie i 9 żeńskich; liczne szkoły katolickie do których z górą 41/2 tys. dzieci uczęszcza: uniwersytet St. Mary w mieście G-n, prowadzony przez Jeznitów. (Por. Cath. Dir., Milw., 1906, 337-440; W. E. J. t. XXIV, zeszyt 186 a; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 236; Buch-Kirchliches Handlexikon, t. I, München, 1907, k. 1587—1588).

bpstwo w Irlandyi (dioec-Galvay, Galviensis, Duacensis et Fenaborensis). mogilskim. Gdy zarzut sprzyjania no-

do ruchliwych, jako stolica hrabstwa G-y, prowincyi irlandzkiej Connaught.-Bpstwow G-y, powstalo w 1831 r.; w 1853 r. połączono z niem bostwo w Kilmacduagh (Duacum), założone już w 620 r. przez św. Colmana; wtedy też bpowi z C-y oddano jako «administratio perpetua» bpstwo Kilfenora (Fenabora), stad bp. nosi tytuł "eppus Galviensis, Duacensis et Fenaborensis", jest on sufraganem metropolity w Tuam. Dyecezya G-y obejmuje część hr. Galway, kraj-Shrule w hr. Mayo, dyecezyę Kilfenora, część zachodnia hr. Clare. W 1906 r. bpstwo liczyło 30 parafij, 53 kły i kaplice, 57 kaplanów świeckich i 20 zakonnych, a w 1901 r. na 72507 miesz kańców było 70576 katolików. (Por. E. W. Org., t. IX, str. 584; Cotton, Fasti eccl. Hibern., 5 t., Dublin, 1847—1860, I, 431..; IV, 197—201; V, 75; Irish Cath. Dir., Dublin, 1906, 260...; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 111; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. I, München, 1907, k. 1588). X. C. S.

Galecki Junosza Antoni, wikaryusz aplski, bp administrator krakowski, poprzednio dziekan katedry tarnowskiej. przekonizowany w r. 1862 i t. r. 19 października konsekrowany w Rzymie na bna amatejskiego in part, infid. Objąw-szy rządy dyecezyi krakowskiej sprawowal je przez 16 lat do r. 1879, kiedy †. Za jego staraniem zgromadzenie Felicyanek usuniete z Warszawy otrzymało pozwolenie od rządu austryackiego osiedlenia się w Krakowie w r. 1865. Za rządów bpa G. osiedlili się też Jezuici na Wesolej w r. 1868 i wypędzone przez rzad pruski Urszulanki i Karmelitanki bose w r. 1876 i 1877. (Por. Zarewicz L., Biskupstwo Krakowskie. 1880, 16-a).

Galka Jędrzej z Dobczyna, magister nauk wyzwolonych i kanonik u św. Floryana, żył w XV w. Przejąwszy się pismami Wiklefa występować począł pko pżowi, bogactwom księży i ich nadużyciom. Usunięty z tego powodu z akademii i zajmowanej kanonii przez Zbigniewa Oleśnickiego bpa krakowskiego, osadzony został na pokucie w klasztorze

miano G. uwięzić, lecz ten ostrzeżony przez jednakowo z nim myślących uszedł na Szlask do Bolka księcia opolskiego do Malej Głogowy (r. 1449). Inni historycy twierdza na podstawie rekopisu znalezionego, że spór G. z św. Janem Kantym, czy Gałka ma prawo należeć do stolu i glosowania w Collegium artistatum i tego ostatniego ostre pko św. Janowi wystąpienie było przyczyna usunięcia się Galki do Mogily. Galka nie opamiętał się mimo przestróg i gróźb Oleśnickiego, w dalszym ciągu nauce Wiklefa sprzyjał, pko władzy bpiej jakoby podleglej królewskiej występował, do króla o uczynione mu krzywdy apelował i poslał do jednego z panów ułożoną przez siebie pieśń antyklną o Wi-klefie. Jaki był ostateczny los G. nie-(Por. Wiszniewski, Historya liter. pols. Kraków 1841, 8-o, t. III, str. 224-235; Orgelbr., Encykl. Powsz. Warszawa 1900, 4-e, t. VI, str. 39; Gottlieb Fuchs, Forgesetzte Materialien zur evang. Religionsgesch. von Oberschlesien. Breslau, 1774).

X. J. N.

z Gamaches Filip, ob. Filip z Ga maches.

Gamala, miasto ufortyfikowane za Jordanem w Gaulanitydzie, dzis Dschemla, nad brzegiem Nahr Rakkad. Gamala dostala się pod panowanie Agrippy, ale dopiero po dlugim oporze musiala uledz wojskom Agrippy, a w końcu Wespazyana w 67 r.; zni-zczona została wtedy do szczętu. (Por. Fl. Jes. De Bello Jud. 1, 23).

Gamaliel, 1) sławny doktor zakonu mojżeszowego, mistrz św. Pawła apła (Act. Ap. XXII. 3), był w poważaniu u wszystkiego ludu (Act Ap. V, 34), jeden z siedmiu najznakomitszych doktorów, któ rych uczczono nazwa «rabban» (mistrz nasz). Należał do synedryum. Gdy faryzeusze chcieli zgładzić apostolów, Gamaliel wystapil w ich obronie: «Odstapcie od tych ludzi i zaniechajcie ich: albowiem jeśli jest z ludzi 1a rada albo sprawa rozchwieje się, ale jeśli jest z Roga, nie bedziecie mogli ich zepsować»

winkom Wiklefa został dowiedziony, miał być Gamaliel ukrytym uczniem Chrystusowym, miał pogrześć zwłoki św. Szczepana pierwszego męczennika na miejscu zwanem Kafargamata o 7 mil od Jerozolimy; - tam też później spoczely zwłoki Gamaliela i jego syna, którego zwano Abibus; pod koniec życia Gamaliel został chrześcijaninem. Por. Clement. Recogn. I. 65 s. W Martyr. Rz. jest o nim mowa pod data 3 sierpnia. Zdaje się że to ten sam Gamaliel, którego w Misznie (Talmud) nazwano starszym Gamalielem, aby odróżnić od jednego wnuka Gamaliela II. który żył po zburzeniu Jerozolimy. (Por. Wolf. Bibliot. Hebraica II. 821 s. et Curae philol. in N. T. ad Act. V. 34; Ewald. Geschichte des Volkes Israel ed. 3. VI. 256 s.; Derenburg, Essai sur klefie. Jaki był ostateczny los G. nie- l'histoire et la geographie de la Pole-wiadomo. Po G. został również ręko- stine 1867, I p. 341 s.; F. Schüre, pis kroniki Wincentego Bogusławica. Geschichte des jüdischen Volkes ed. 3, II p. 366. 2) G. syn Fadassura. ksiaże pokolenia Manassesa (Num. I-10; H-20; VH-54-59; X-23).

X. R. J.

Gamans Jan, T. J., ur. prawdopodobnie w Eupen, w r. 1606, wstapił do zakonu w r. 1623. Po wyświęceniu na kaplana został kapelanem wojskowym w Belgii i w Niemczech. Zajęcia duszpasterskie w wojsku nie przeszkodziły o. G. zajmować się pracą literacką; korzystał on z każdej chwili, by uczesz-czać do bibliotek, odczytywać manu-skrypty i dostarczać cennych szczególów i wskazówek Bollandystom. Wezwany do kolegium w Aschaffenburgu, tu życie zakończył w r. 1684. Napisał wiele żywotów Świętych pomieszczonych w różnych tomach "Acta Sanctorum", miedzy innemi napisał Synopsis vitae S. Stanislai martyris episcopi Cra-coviensis ze slynnego rekopisu (znajduje się w Acta SS. Mai II, p. 200-202) i wiele innych prac przeważnie znajdujących się w rękopisach bibliotek w Wiedniu, Burgundyi. Passawie i t. d. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles. 1892, 4-o, t. III, kol. 1148-50).

X. J. N.

Gambacorti, ob. Hieronimici.

Gamber Stanisław, ks. współczesny, (Act. Ap. V. 38, 39). Według podania pisarz klny francuski, napisal Les Poétes de la foi au XIX siécle. Paris 1889, 18-0. Retaux: Le Fils de l'homme dans l'Evangile. Lyon 1895, Vitte, 16-0; Le Livre de la Genése dans la proésie latine au V siécle. Paris, Fontemoing 1899, 8-0. (Por. Blanc, Répertoire bibliogr. des auteurs Paris 1902, 8-0, str. 170).

Gambetta Leon, maż stanu i znakomity mówca francuski, ur. 2 kwietnia 1838 r. w m. Cahors. Skończył liceum w Cahors, szkolę prawa w Paryżu i zapisał się w poczet "avocats stagiaires". Zwrócił na siebie uwagę talentem krasomówczym. G. oprócz prawa i administracyi studyuje historyę, ekonomię polityczną, a zarazem uczęszcza na posiedzenia Ciała prawodawczego, z których spisuje sprawozdania do francuskiego dziennika «L Europe» we Frankturcie n. M. Należał do zasadniczej opozycyi przeciw cesarstwu i nie ukrywał się ze swemi republikańskiemi przeko-naniami. G. broniąc jednego z oskarżonych z okazyi podpisów na pomnik Baudina (Delesclure'a) wyglosił ognista filipikę przeciw zamachowi stanu 2 grudnia, która była aktem oskarżenia i krytyką rządów Napoleona III. Mowa ta G-ie zjednała wielką sławę i otworzyla mu wstęp do Ciała Prawodawczego. Wybrany na deputowanego w r. 1869 stanał na czele opozycyi nieprzejedna-nej, utworzonej ze stronnictwa jawnie republikańskiego. Ogromny rozgłos miala jego mowa 5 kwietnia 1870 r. przeciw plebiscytowi, w której grozi cesarstwu, że jeżeli dobrowolnie nie ustapi miejsca rzeczypospolitej, zmusi je niebawem do tego rewolucya. Sam jednak do stronników gwaltownego przewrotu nie należał. Ale po katastrofie sedańskiej był jednym z najgorętszych promotorów rzeczypospolitej (9 września 1870 r.). Mianowany ministrem spraw wewnętrznych (5 września) zasiadł w rządzie tymczasowym obrony narodowej. Zanim nowy rząd zdołał poczynić jakiekolwiek kroki, Paryż został oblężony przez Prusaków i odcięty od kraju. G. opuszcza wtedy (7 października) balonem Paryż, by objąć kierunek delegacyi rządowej w Tours i większą natchnąć ją energią. Pośród wielu niebezpieczeństw stanał szcześliwie w Amiens, a ztąd udał się do Tours, gdzie połaczywszy w swym ręku 3 mi-

grzewał naród do walki na śmierć i życie, używał wszystkich środków do o-swobodzenia ojczyzny, pracował dniem i nocą nad organizacyą armii i wykonywaniem operacyi na polu bitwy. Powodzeniu armij jego zaszkodziła kapi-tulacya Metzu, którą nazwał zdradą, i po kapitulacyi Paryża przedwczesny rozejm. Chcac w przyszlem Zgromadzeniu Narodowem zapewnić przewagę żywiołowi republikańskiemu, wydał rozporządzenie 31 stycznia 1871 r, wyłączające od wyborów dawny h urzędników i deputowanych cesar-twa, a także wszystkich członków domów panujących we Francyi. Postanowienie to rząd paryski unieważnił i wtedy G. wział dymisye (6 lutego) i wyjechał do Hiszpanii. Wybrany w kilku departamentach do Zgromadzenia Narodowego, objał przewództwo w lewicy skrajnej, popierajac formę republikańską rządu, a przeto popieral i program polityczny Thiersa, zwalczając niemniej jednak z wielką energia zamysły reakcyjne monarchistów, miarkował zbyt jaskrawe wystąpienia swojego stronnictwa. Domagal się reformy wychowania publicznego w duchu demokratycznym, oraz gruntownej reorganizacyi wojska, aby zapobiedz powtórzeniu się klęssi z r. 1870. Propagandę republikańską roznieca w kraju dziennikiem «Republique française» i objazdami departamentów. 30 stycznia 1875 r. Zgromadzenie jednym głosem wiekszości uchwala prawo Wallona, uznające rzeczpospolite, jako właściwy rząd Francyi. W lutym 1876 r. G. w mowach swoich rozwija szczegółowo zasady umiarkowanej polityki republikańskiej i wskazuje niezbędne reformy. Występuje energicznie przeciwko żądaniom stronnictwa klerykalnego; z tego czasu pochodzi jego orzeczenie: «Clericalisme voila l'ennemi», ale G. był przeciwnikiem rozdziału Kościota od państwa, bronił nietykalności konkordatu, i był wolny od wszelkiego fanatyzmu. Niemniej przyznać należy, iż on to polożył podwaliny do późniejszej antiklnej polityki Francyi. Po wyborach październikowych, które przyniosły zwycięstwo stronnictwu republikańskiemu, G. lubo stoi poza rządem, zostaje faktycznym kie-

ministeryów lewicy, które trzyma w zależności od siebie i którym organ jego "Republique française" dawal wskazówki postępowe. Po upadku Mac-Mahona (styczeń 1879) odrzuca ofia-rowywaną sobie kandydaturę na prezydenta Francyi i poleca Juliusza Grèvego, po którym natomiast obejmuje fotel prezydyalny w izbie deputowanych. Po upadku Ferry'ego zgodził się G. stanać na czele rządu i utworzył ministervum 14 listopada 1881 r., nazwane z góry przez przychylną prasę "wielkiem", do którego powołał G. stronników osobistych Waldeck-Rousseau, Pawła Berta, Rouvier'a i t. d. Sposobem wyrażania, polityką zagraniczną i zamysłem rewizyi konstytucyi, odstręczył od siebie większość, która odrzucając 26 stycznia 1882 r. projekt rewizyi, spowodowała upadek gabinetu. G. ustapil i zadowolnił się przewodnictwem komisyi wojskowej. G. umarł 31 grudnia 1882 r. w Ville d'Avray pod Sèvres. Zwłoki jego sprowadzono do Paryża i pochowano 6 stycznia 1889 r. kosztem państwa, a na żądanie ojca przeniesione zostały do Nicei. Zbiór mów G-y wydał S. Reinach, Discours et plaidoyers politiques des G., Paris, 1884-86 11 tomów. (Por. Van der Goltz, Leon G. und seine Armeen, Berlin 1877, życiorysy przez J. Reinacha 1884 r.; Desmarest'a 1882; Depasse'a 1883; Neucastel'a, G. sa vie et ses ideés politiques, Paris 1885). X. S. G.

Gammadium, znak krzyża, złożony z 4 greckich gamma. Zwano go pospolicie gammadium. Anastazy Bibliotekarz opowiada o G-ch na ubiorach liturgieznych, stąd je nazywa «vestes gammadiae». G-um kładziono też na sprzetach kościelnych. Najczęściej G-m używano na szatach i sprzetach wschodnich. (Por. V. Macri, Hiero-Lexicon, art. "Casula"; Martigny, Diction. des antiq. chrétien. art. Gammadiae; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I, k. 1589).

Gamrat Piotr, arcybiskup gnieznieński. prymas, ur. 1487 r. Początki nauk pobierał w Krakowie, jako ulubieniec Erazma Ciołka odbył z nim podróż do Rzymu. W r. 1518 otrzymał święcenia kaplańskie, w r. 1519 bawi w Rzymie

rownikiem następujących odtąd kolejno już jako pralat scholastyk płocki. Po śmierci Ciołka wraca 1522 r. do kraju i obejmuje probostwo w Wyszkowie, wkrótce potem archidyakonie w Pułtusku, a z nią prawo zasiadania w kapitule kra kowskiej. Stad też nawiązują się stosunki ze dworem i z Boną, której przedstawił go Piotr Kmita. a zatem i szybkie promocye, a mianowicie zostaje biskupem kamienieckim, kanonikiem gnieznieńskim, dziekanem płockim, w r. 1536 otrzymuje biskupstwo przemyskie, w 1537 biskupstwo płockie, a w 1538 biskupstwo krakowskie. Fakt ten wywolal ogromne wzburzenie w kraju, a odtad wzrasta niechęć do G-a. Przeniesienie do Krakowa zacieśniło jeszcze bardziej stosunki z Boną; około G-a grupuje się szereg ludzi, ożywionych jedna myślą: Piotr Opaliński, kasztelan gnieznieński, Piotr Kmita, wojewoda krakowski, Dzierzgowski, biskup kujawski, i inni, za pomocą których G. i Bona rzadza na sejmach, albo przeprowadzając uchwały dla siebie dogodne w interesie swego stronnictwa politycznego, albo doprowadzajac do rozejścia się. G. brał udział w synodzie prowincyonalnym w roku 1539, odprawionym przez arcybiskupa gnieznieńskiego Jana Latalskiego w Piotrkowie. Po śmierci Jana Latalskiego z laski królowej Bony został arcybiskupem gnieznieńskim; objął rządy archidyecezyi przez prokuratora ks. Stanislawa Borka d. 23 maja 1541 r.; wskutek silnych zabiegów w Rzymie Marcina Kromera uzyskał przywilej zatrzymania bostwa krakowskiego, z początku na rok, później co rok przedlużano aż do śmierci. Ustanowił w Gnieznie sufraganem ulubieńca swojego. ks. Sebastyana Zydowskiego, a tamże jednemu z kanoników gnieznieńskich powierzył urząd inkwizytora błędów heretyckich. Dla zapobieżenia szerzącej się herezyi Lutra i innych, oraz zepsuciu obyczajów i upadającej karności pomiedzy duchowieństwem, zwołał synod prowincyonalny do Piotrkowa na d. 17 października 1542 r. Na synod ten przybył osobiście tylko Sebastvan Branicki, biskup poznański, inni zaś bpi z wyjatkiem wrocławskiego i chelmińskiego przysłali swoich pełnomocników. Twórca ustaw tego synodu był ks. Marcin Kromer; ustawy te nie przyniosły należytego pożytku; wydrukowane zo-

staly p. t: Decreta et Constitutiones sacrosanctae synodi provincialis, Petrikoviae a. D. 1542. W r. 1542 przybył do Polski nadzwyczajny nuncyusz Otto Frucces z zawiadomieniem o zwolaniu soboru powszechnego do Trydentu, G. oświadczył cheć wziać udział osobiście, albo wysłać pełnomocnika, nie uskutecznił jednak tego, gdyż umarł na kilka miesiecy przed rozpoczeciem soboru. W r 1543 poblogoslawił małżeństwo Elżbiety, córki Ferdynands, króla wegierskiego i czeskiego, z Zygmuntem Augustem i ukoronował w katedrze krakowskiej. Dnia 22 października 1543 r. po raz pierwszy i ostatni odbył ingres do Gniezna. Po-wróciwszy do Krakowa zajmował się sprawami kościelnemi i utrzymywał stale stosunki z królem, a osobliwie z Boną. W r. 1544 był G. na sejmie walnym w Piotrkowie, gdzie zgromadzo-ne stany uchwaliły pobór (podatek) zna-czny na wyprawę wojenną przeciw Turkom. G. nie był przykładnym, ale umarł w pokucie, vitam varie actam-pie confecit d. 27 sierpnia 1545 r. Bona oplakując śmierć swego przyjąciela, pochowala go w grobie, w kaplicy przez siebie wystawionej. G. był marnotrawny ale szczodrobliwy i milosierny, wychowal wielu uczonych, za co dano mu przydomek opiekuna uczonych. Samuel Maciejowski, późniejszy bp krakowski, dedykował mu dzieło: "Vincentii Livinensis Galli pro catholicae fidei antiquitate", Kraków 1539; Maciej Sporn, prowincyał Dominikanów rozprawę Andrzeja Katareńczyka: "Speculum haereticorum", Kraków 1540. Jeden i drugi w dedykacyach chwala G-a jako dobrego pasterza. Dobór ludzi, jakimi otaczał się G. jako to M. Kromer, Stanisław Borek dziekan, Bartłomiej Gadkowski, archidyakon, Wojciech Psarski, officyał gnieznieński, oraz przewodniczenie na dwoch synodach prowincyonalnych i jednym dyecyzyalnym są dowodem dobrych chęci G-a, jego gorliwości o wiarę i prawa Kościoła. (Por. Korytkowski) Arcybiskupi gnieżnieńscy t. II).

X. S. G.

Gams Pius Bonifacy, ur. 23 stycznia 1816 r. w m. Mittelbuch w Wirtembergskiem, ksztalcił się w Tybindze, w Monachium, w Berlinie i w Paryżu. W r. 1839 wyświęcony na kapłana, był produdowany 1874 r. (ob. art. Begodobudowany 1874 r. (ob. a

fesorem filozofii i historyi powszechnej w seminaryum w Hildesheim. Pierwszym owocem jego pracy było dzieło p. t.

Ausgang u. Ziel der Geschirhte. Tübingen 1850; Geschchte der Kirche J.
Christi im 19 Jahrhundert, Oeniponte, 3 t. 1853-56; Die Siege der Kirche im ersten Jahrzehntes des Pontifikats Pius IX, dzieło Jakóba Margotti z włoskiego przełożył. 29 września 1855 r. wstąpił do nowicyatu Benedyktynów Ś-go Bonifacego w Monachium, i tam wkrótce został magistrem nowicyuszów i przeorem. Oprócz pracy nad zbawieniem dusz, oddał się studyom historycznym; dzieła jego odznaczają się erudycyą i duchem kościelnym. Wydał ze swemi uzupełnieniami J. A. Möhlera, Kirchengeschichte, Regensburg, 1867 - 70, 3 tomy; Das Jahr des Martertodes der heil. Apostel Petrus u. Paulus ib. 1867, gdzie podaje datę męczeństwa 29 czerwca 65 r. dla św. Piotra, a tenże dzień 67 r. dla św. Pawla; Die Kirchengeschichte von Spanien, 1b. 1862 - 79, 5 vol.; główne jego dzielo: Series episcoporum Ecclesiae catholicae, quotquot innotuerunt a B. Petro Apostolo, ibid. 1873, in f. z po-dwójnym suplementem: 1-y Hierarchia catholica Pio IX, Pontifice romano, Monachii 1879, i 2-gi dalszy ciąg aż do 20 lutego 1885. Ratisbonae 1886. Dzielo pracowite zawierające spis dyecezyj i ich bρów, oraz literature każdej dyecezyi, prowincyi i spis synodów prowincyonal-nych. Po nadto bardzo wiele rozpraw i artykułów drukował w czasopismach literackich. G. miłosierny i prawdziwie pobožny; zakończył pracowity żywot d. 11 maja 1892 r. (Por. Hurter, Nomen-clator literarius, t. 3, p. 1320).

X, S, G.

Gandawa, bpstwo w wschodniej Flandryi (dioec. Gandavensis). - Miasto G-a (po flamandzku Gent; po franc. -Gand), stolica prowincyi wschodniej Flandryi, leży przy ujściu rzeki Lys do Skaldy. Liczy ok. 200 tys. mieszkańców, prawie samych katolików, 40 klów katolickich i kaplic, seminaryum duchowne, kolegium jezuickie, ok. 33 zgromadzeń zakonnych, w tem dom macierzysty zgromadzenia "Dames de l'instruction chiét"; 2 zgromadzenia Begwi-

winki) i in. Do ciekawych zabytków należy: katedra św. Bawona z X w.; z lat 1274-1554 posiada gotyckie dobudówki; do 1540 r. zwano ja kościolem św. Jana; kaplice katedry zdobia obrazy Rubensa, "Baranek Boży" — Huberta i Jana van Dycka; obrazy Crayera, Coxie i in.: kosciól św. Michala z drugiej połowy XV w.; kościół sw. Piotra, zbudowany w XVII w.; część dawnego opactwa św. Bawona, jak krużganki (XV w.), baptisterium (1179 r.) i in. Obok tego gmachy świeckie (ratusz), muzeum, szkola eztuk pieknych, hale handlowe, fabryki i t. p. Bogata biblioteke umieszczono w nawie dawnego kościoła Bundeloo. — Bpstwo powstało w G-ie w 1559 r. (1561 r. dokonano erekcyi), 1801 na nowo erygowano. W XVII w. już w G-ie (zw. "Castrum Gandavum") opowiadali wiarę św. Amandus bp., św. Bawon i św. Eligiusz. Jakiś czas panował w G-ie protestantyzm. Pierwszy bp tego miasta Korneli Janseniusz (Starszy) wypedził nowinkarzy i erygował seminaryum duchowne. Choć później bpi ulegali prześladowaniom, jednak miasto zostało katolickie. Dyecezya G a, sufragania arcybpa mechlińskiego (Malines) w 1906 r. liczyła 1078507 wiernych, 16 dekanatów, 37 parafij, 317 filij, 354 wikaryaty, liczne duchowieństwo. (Por. W. E. I. t. XXIV, str. 186 b.; Cartulaire 1285—1336, Gand. 1903; De Potter, Petit Cartulaire, ib. 1886 i Second Cartulaire, ib. 1887; Berthune, Cart. du béguinage de Ste-Elis. à G., Brügge, 1883; De Potters (6 tomów), Gand, 1882-1891; Annales de la societ. des beaux arts et de litt. de G., 12 t., ib., 1844 1871; Annuaire du Clerge Belge, Brux.; 1906, 108-127; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 71; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, t. I. München, 1907, k. 1649).

N. C. S.

Goesthals'em, ur. wr 1217, † 1293, był archidyakonem i kanonikiem w Tournay. Uważany za jednego z najsławna nadala mu tytul "Docteur solennel".

de viris illustribus. Coloniae 1580; dzieło to stanowi dalszy ciąg podobnej pracy św. Hieronima i Sigeberta z Gemblou i wraz z niemi wydrukowane zostalo: Commentaria in libros Physicorum et Metaphysicorum Aristotelis, i wiele innych, których spis podaje Richard et Giraud w swej Bibliothéque sacrée. (Por. Daniel, Manuel des Sciences sacrées. 1903. 8-o, str. 416; Zitelli, Enchiridion ad sacrarum disciplinarum cultores. Romae 1880, 8-o. str. 86; Sanderus, Flandria illustrata, t. I: Miraeus, Elogia belgica; Richard et Giraud. Biblioth. sacrée).

V. J. N.

Gandersheim. Dzieje tego starożytnego opactwa benedyktynek, tak są znamienne i charakterystyczne, że już z tego względu zasługują na bliższe poznanie. G. nad rzekę Ganda w Brunszwiku założył pobożny ks. Liudolf, przodek cesarzów Ottonów niemieckich, posiadał on 3 synów i 7 córek, z których 5 wybrały życie zakonne. Z pośród nich wyróżniała się najmłodsza Hathumonda, którą też od najmłodszych lat przygotowywano do klasztoru. Dla niej to po odbyciu pielgrzymki do Rzymu i otrzymaniu wiecznych przywilejów od pża Sergjusza II (844—847), oraz relikwij pży Anastazego Inocentego ks. Liudolf zalożył w Brunshaus tymczasowy klasztor, którym 12-to letnia Hathumonda, złożywszy śluby na rece Altfrida bpa Hildesheimu zostala opatka. W ślad za nią przywdziały welon siostry Gerberga i Krystyna. .Budowe właściwego klasztoru rozpoczeto w roku 856, lecz ukończyła go nie Hathumonda, która w 34 roku życia swego zmarła, lecz jej następczyni siostra Gerberga w r. 881. Po niej nastapiła trzecia siostra Krystyna; właściwy jednak kierunek zawsze spoczywał w reku ich matki Ody, która zmarla dopiero 913 r. majac lat 107. z Gandawy Henryk, nazywany także Dziwnym zbiegiem okoliczności każda z sióstr była 22 lata opatką. Sława żywota pobożnego i licznych uczynków miłosierdzia ściagala do G-n liczne zastępy dzieniejszych filozofów swego czasu. Sorbo- wic, które przywdziewały welon i poddawały się kierunkowi świetobliwych sióstr. Dzieła Henryka są: Opus Quodliheto- Klasztor G. stal się siedzibą pobożności rum. Parisiis 1518; Summa quaestio- i wychowania arystokratycznych panien num ordinariarum, tamże 1520; Liber z całych Niemiec. Ottonowie uznając w de virginitate et poenitentia; Liber | G-ie własną fundacye rodzinna, hojnie

obsypywali ją przywilejami i dobrami, powoli jednak piękne dzieło pobożnych kami luterskiemi przetrwało do r. 1802, sióstr zaczęła podkopywać wasń. Już kiedy rząd brunszwicki zagarnał jego Zofia siostra Ottona III wstępując do dobra. Jedną z dawnych opatek była klasztoru nie chciala przyjąć welonu z innych rak, jak od kanclerza rzeszy arbpa mogunckiego Willigisa. Przeciwko temu zaprotestował bp Hildesheimu Osdag, którego jurysdykcyi podlegał G. Po długich sporach rzecz zalatwiono w ten sposób, że Zofia po zaprzysieżeniu posłuszeń. stwa bpowi Hildeshemu, obleczona została przez arcybpa Moguncyi. wznowił się jednak niebawem, mianowicie, gdy po spłonięciu klasztoru w r. 973, na konsekracye odbudowanego w roku 1000 w imieniu chorej opatki zaprosiła arbpa Willigisa, pomijając surowego bpa Moguncyi Bernwarda. Sprawa oparla się o pża, który przyznał jurysdykcye Bernwardowi. Lecz i to nie uspokoilo zacieklej mniszki, gdy bowiem Willigis za niesforne zachowanie się na synodzie w Politbi 1001 r. został suspendowany, a Bernward, powróciwszy z Rzymu, zajął się rewindykacyą swoich praw do G., Zofia zebrala sile zbrojna i nie wpuściła bpa do klasztoru. Ani synody, ani interwencya cesarska nie zdołały sprawy zalatwić, stało się to dopiero 1029 r., na podstawie zgody w Merseburgu. G. został przy bpach Hildesheimu aż do XIII w. Kiedy znowu wznowiły się zatargi i opatka Matylda I († 1124) uzyskala od pža Inocentego III zupelną egzempcyę klasztoru. Naturalnie w tych warunkach, życie klasztorne musiało być w stanie opłakanym. Wprawdzie niektóre z opatek usiłowały wznowić regułe i przywrócić porządek, ale ich zabiegi okazały się bezowocnymi, albo też niweczyły je mniej żarliwe, lub niegodne nastepczynie. Wśród tych ustawicznych wahań nadciagnela burza reformacyi. Za opatki Klary, z domu brunszwickiego, związek szmalkaldzki 1542 r. przemocą wprowadził reformacye do G., prawowierny jednak ojciec Klary książę Henryk Młodszy r. 1547 wypedził protestantów, lecz Klara na jego żądanie zrezygnowała z opactwa i wyszła za maż. Jej następczyni Magdalena, czeszka, musiała być świadkiem, jak ks. Juliusz brunszwicki gwaltem wprowadzał luteranizm do G. Ostatnia katolicka opatka Malgorzata, siostra poprzedniej, † 1589 r. Opactwo, jako instytucya rze-

szy dla dam arystokratycznych, z opatkrólewna polska Agnieszka († 1130). (Por. Agii vita Hathumondae w "Mon. Germ." IV, 165 i nast. po niem. przez Rückerta, Stutt. 1845; Eberhards Reim. Chronik von Gandersheim. Dissert. Hasse Göttingen 1872; Grashof., Studien aus d. Bened. u. Cist. orden. 1884) (Ch.).

Ganganelli, ob. Klemens XIV.

Gangauf Teodor, benedyktyn, ur. 1 listopada 1809 r. w Bergen, pod Neuburgiem nad Dunajem, w Monachium ukończył filozofie i teologie, r. 1833 został kaplanem, r. 1845 wstąpił do Benedyktynów, w liceum augsburgskiem aż do śmierci wykładał filozofie, był rektorem seminaryum, w r. 1851 został opatem klasztoru św. Stefana. Dla obrony Günthera wraz z Baltzerem jeździł do Rzymu, ale napróżno. W r. 1859 zrzekł się opactwa i poświęcił się studyom św. Augustyna. Wydal: Ueber Glauben und Wissen. Augustae 1841; Metaphy. sische Psychologie des h. Augustinus speculative Lehre von Gott dem Dreieinigen, Augustae 1866 r. Umarl 15 września 1875 r.

Gangra miasto w Azyi Mniejszej, w Paflagonii. Odbył się w tem mieście pomiędzy rokiem 360—380 synod, na którym wydano dwadzieścia kanonów pko Eustacyanom (od Eustacyusza bpa Sebasty), którzy odrzucali sakrament małżeństwa, prawo własności, posty przez Kościół postanowione, a natomiast pościli w niedzielę, unikali nabożeństwa odprawianego przez kapłanów żonatych, wystrzegali się pokarmów mięsnych. Wspomina o tym synodzie Sokrates (Historia Eccl. 1. II c. 43; i Sozomenus (H. E. l. III c. 41), ale nie wskazują dokładnej daty. (Por. Wouters. I, Hist. Eccl. Comp. Lowanii 1858 ed. III t. I p. 227; Hergenröther, Hist. kośc. kat. Warszawa 1902 t. II p. 208–209).

Gangrena (Cancer), greckie-gangraina. Sw. Paweł w liście II do Tymoteusza (II, 17), porównywa herezyę do gangreny. Wulgata tlumaczy greckie gangraina przez cancer-rak, z racyi podobieństwa, jakie zachodzi między dzialaniem gangreny, a działaniem raka w liches Handlexikon, t. I, München, organizmie, (Por. Vigouroux, Dict. de 1907, k. 1591). la Bible.).

Gaon, wyraz hebrajski, oznacza wyniosłość. W w. VII po Chrystusie staje się oficyalnym tytułem rektorów dwóch akademii talmudycznych w Babilonii i w Sura i Punbadita. Głównem zadaniem G-ów było przewodniczenie akademii i wykładanie nauki talmudycznej, ale obok tego byli oni przewodnikami calego narodu izraelskiego i do nich zwracano sie po decyzye w dziedzinie religijno-prawnej. Do najwybitniejszych z pośród Gaonów należa: Jehudai (okolo r. 760), autor pierwszego podręcznika prawodawstwa talmudycznego; Amram, około r. 870, który pi rwszy ułożył modlitewnik i Saadya (892-942 r.) przedstawiciel nauk świeckich, przetłumaczył Pismo św. na język arabski. Ostatni z G-ów Haj żyl 939—1038 r. Ponadto Gaonem nazywano każdego znakomitego talmudyste (Por. Joel Müller, Einleitung in die Responsen der babylonischen Gaonen, Berlin 1891).

Gap, bpstwo w południowej Francyi (dioec. Vapincensis). — Miasto Gap nad rz. Luye, prawym dopływie rz. Durance polożone, w starożytności nosiło nazwę Vapincum. Obecnie liczy około 10 tysięcy mieszkańców, jest miastem okregowem Gap, w departamencie Hautes-Alpes, posiada szkoly, nowa katedre; kościół Notre-Dame du-Laus (Basilica minor) corocznie odwiedza do 80 tys. pielgrzymów. – Bpstwo w Gap powstało już w V w. Konkordat z 1801 r. zniósł je i połączył ze stolicą w Digne (ob. art. Digne); w r. 1817 (1812) na nowo je oddzielono. Dyecezya Gap, sufragania stolicy arcybpies w Aix, obejmuje część terytoryum dawnej archidyecezyi Embrun (ob. art. Embrun), czyli departament Hautes-Alpes; w r. 1906 liczyła 109510 wiernych, 26 parafij, 218 filij, 42 wikaryaty, 4 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 187 a; Duchesne, Fastes Episcopaux, Paris, t. I, 277; Roman, Origines des Eglises des Hautes-Alpes, Grénoble, 1881: France eccl. 1906, 420—426; Ordo dioeces., 1906, 60-80; Werner, Orbis terrarum ca-

X. C. S.

Gapp Julian, ks., dr. teologii i publicysta, ur. w r. 1846 w Strasburgu w Alzacyi: Napisal Die Kirche Jesu 1872; 2 wyd. 1874; francuskie tłumaczenie Katechez Mey'a. 1877; Die Kath. Kirche und die Kirche Christi; L'âme chrétienne s'elevant á Dieu nach Eschius. 1878; Reise durch 7 luther. Lutherbüchlein, 1884; Der königl. Weg des Kreuzes. 1887; Mein liebes Messhüchlein. 1896, wyd. 18-te po fran-cusku i po niemiecku. Katechesen f. d. Oberkl d. Volkschule. 1893, 3 t.; Die hl. Philomene. 1896; Der hl. Hippolytos. 1897; Ehre sei Gott. Gebet-buch. 1897, 2 wyd. w r. 1901; Mein liebes Rosenkranzbüchlein. 1900, wyd. 10-te. Ks. G. byl także redaktorem czasopisma "St. Odilienblatt" od r. 1878 -1884. (Por. Keiters, Kathol. Literaturkalender. Essen 1902, 16-o, str. 82).

Garampi Józef hr., urodzony w Rimini 29 października 1725 r., kształcił zra-zu w cjczystem mieście bogato uzdolniony umysł i wrodzony smak estetyczny pod wpływem luminarza ówczesnej wiedzy włoskiej J. Bianchiego. Powolanie duchowne, umilowanie nauki skierowało go do Rzymu, gdzie wkrótce zasłynał w papieskiej akademii, zyskując uznanie i poparcie Benedykta XIV. Rozprawa "De nummo argenteo Bened. III" otwarła przed nim podwoje i pierwsze godności skarbnicy watykańskich zbiorów. Niebawem otrzymał G. urzad prefekta archiwum. Tutaj rozwinal i ugruntował usilną pracą i glęboką erudycya swój talent litéracki, historyczny i filozoficzny. Lata prefektury jego sa dla archiwum przełomowego znaczenia. Po raz pierwszy w sposób naukowy zbadał i uporządkował G. te nieocenione zbiory. Indeksy i katalogi G. stanowia podziś dzień zasadniczą linię wytyczną dla badaczy w watyk, archiwum. Z pośród jego prac bibliograficznych i pamiętnikarskich podnieść należy zwłaszcza dwie bezpośrednio odnoszące się do polskiej historyi: "Index rerum praecipue ecclesiastic. regni Poloniae et M. D. Lithuaniae" oraz Diario Garampi, Nunzio di Polonia — dyaryusz z czasów nuntholicus, p. 59; Buchberger, Kirch- cyatury Garampiego w Warszawie. W

r. 1761 wysłał go Klemens XIII na majacy sie odbyć kongres mocarstw do Augsburga. (Por. Dengel, Die polit, u kirchl. Tätigheit d. Mgr. Garampi in Deutschland 1761-63, Rzym 1905). W nastepnych latach odbył Garampi podróż powtórna do Niemiec i zwiedził ponadto Francye, Hollandve i in. m., nawiazując wszedzie osobiste i listowne stosunki z uczonymi i literatami europejskimi. Powróciwszy do Rzymu oddał się znowu swym ulubionym studyom archiwalnym a obok tego wbrew swym upodobaniom wszedł na tory służby dyplomatycznej. Objawszy ważne stanowisko sekretarza "della cifra", brał udział w doniosłych sprawach współczesnej polityki kuryalnej i specyalnie już wtedy miał sposobność zbliżenia się, wreszcie gruntownego wniknięcia w sprawy kościelne Rzptej. Ułatwiało mu to znakomicie jego szerokie oczytanie historyczne. W 1767-8 r. uczestniczył w zwolywanych w ówczesnem krytycznem prześileniu przez kard. sekr. stanu T riigianiego "kongregacyach nadzwyczajnych dla spraw polskich". W r. 1772 miano-wany przez Klemensa XIV arcybpem Berytu in partibus, wysłany został na wyjatkowo podówczas odpowiedzialny i trudny posterunek, -nuncyature w Warszawie. Po drodze na miejsce przeznaczenia zatrzymał się G. w Wiedniu, by w imieniu pża przemawiać u dworu za zabezpieczeniem stanowiska panującej religii katolickiej w Polsce, w toczących się właśnie układach podziałowych a zarazem wysondować dla własnej oryentacyi opinję dworu wiedeńskiego w kwestyi polskiej. Upoważniony przez cesarzowe Marye Terese prowadził z nia przez cały czas pobytu swego w War-szawie ożywioną korespondencye, której rezultatem była platoniczna i bezowocna interwencya cesarzowej w Petersburgu u Katarzyny II na rzecz Kościoła i katolicyzmu w zaborze rosyjskim oraz na Mimo niezaprzecznie dużych Ukrainie. zdolności dyplomatycznych i wielkiego taktu nie wiele ostatecznie zdołał dokazać w Warszawie pośród tak niesłychanie trudnych warunków. Jedynym sukcesem Garampiego było wprowadzenie do tekstu traktatu z września 1772 r.. zawartego między Polską a Rosyą, artykulu V, którym zagwarantowano prawo religii katolickiej na podstawie sta-

tus quo. Artykul ten, jak wiadomo juž w bezpośredniem następstwie okazał się czysto fikcyjnym w wykonaniu rzadu rosyjskiego. Wobec całej nicości inter-wencyjnej M. Teresy i rosnącego z dniem każdym niebezpieczeństwa dla katolicyzmu, postanowił G. zainicyować nowa ere w stosunkach Watykanu do Petersburga i nawiązać bezpośrednia z dworem petersburskim relacye dyplomatyczne-Wynikiem tych zabiegów była specyalna misya kawalera maltańskiego Sagramosy do Petersburga, podjęta przez kurye na własną reke - w rezultacie calkiem niepomyślna i chybiona. W przeciwieństwie do swego poprzednika Duriniego pozostawił Garampi dla swych towarzyskich zalet w Warszawie, gdzie przebywał od września 1772 r. do maja 1776 r., jak najwyż-zą sympatyę oraz uznanie dla swej działalności politycznej naukowej. W r. 1776 przeniesiony na nuncyaturę wiedeńską pełnił służbę w czasach dla Kościoła w Austryi niezwykle cieżkich, w początkach gorączkowego, reformatorskiego rozpędu Józefa II. 1785 roku wyniósł G. pż do godności kardynalskiej. Zmarl 4 maja 1792 r. Z literatury dotyczącej życia i działalności G. obok wspomnianej już rozprawy Dengla wymienić należy: Palmieri, Viaggio G. in Germania, Baviera, Svizzera, Olanda e Francia; M. Loret, Dwaj nuncyusze w Warszawie za Stanisława Augusta Garampi i Archetti (1772-1784), "Bibl. Warsz." październik 1905; Tenże, Przyczynek do pobytu nuncijusza G. w Warszawie, "Kwart. hist." 1906, z. 3. Zarys działalności G w Polsce i publikacya jego korespondencyi krajowej oraz z sekretaryatem stanu w przygotowaniu).

Dr. M. L.

Garasse (Garassus) Franciszek T. J., pisarz i kaznodzieja, ur. w r. 1585 w Angoulème, w r. 1601 wstapił do Jezuitów; po złożeniu ślubów zasłynał jako wybitny kaznodzieja i dał się poznać ze swym talentem, przemawiając z pożytkiem z kazalnic wielu miast francuskich i lotaryńskich. † w Poitiers w r. 1631 z zarazy przy posłudze chorych w szpitalu. Napisal: Elegiarum de funesta morte Henrici magni. Poitiers 1611; Sacra Rhemensia, tamże 1611; Somme de Théologie des verités capitales.

Bruxelles 1720; L'elixir calvinistique, linie 1848 r. w tlumaczeniu niemieckiem). Anvers 1615, i wiele innych dziel treści apologetyczno - polemicznej, w których walczy z przeciwnikami bronią satyry i gryzacym dowcipem. (Por. Schäfler, Handlexicon der kath. Theologie. Regensburg 1883, 8-0, t. II, str. 109; (flaire, Dict. des sciences ecclésiastiques. 8-0, t. 1, str. 867; Feller, Biogr. univers .: Richard et Giraud, Bibliothèque sacrée).

Garbicello Joachim, karmelita bosv, ur. w Medyolanie w r. 1625, † w 1697. Zostawił pisma: Mirabiles excellentiae. sive gramatica theologica... attributa augustissimi Nominis Jesu, Mediolani 1692 tol.: Mystica Anatomia sacratissimi Nominis Deiparae V. Marine etc. Venetiis 1690, fol.; De Interpretatione sacrarum vocum ex Divinis Litteris etc. Mediolani 1685, fol. (Por. Biblioth. Script. Mediolan; Glaire, Dictionnaire. t. 1).

Garcia ('e Loaysa 39-y magister Ord. Praed., spowiednik Karola V, bp. Osmy, potem kardynal i arcybp Sewilli, † 1547 r. W r. 1495 złożył sluby zakonne u Dominikanów. Ponieważ odznaczał się pobożnościa oraz wielkimi przymiotami umysłu i serca, pomimo młodego wieku powolany został na profesora filozofii i teologii, a jednocześnie piastował urząd rektora konwentu. W r. 1518 wybrano go na magistra zakonu. Pż Leon X bardzo go cenił, a Karol V zaprosił go na swego spowiednika i doradcę, aby go zaś mieć bliżej siebie, postarał się dla niego w r. 1524 o bpstwo w Osmie. Pomimo iż cesarz obsypywał go swemi łaskami i zaszczytami, G. gdy tego zaszla potrzeba, śmiało wytykał Karolowi jego niewlaściwe postępowanie, jak świad-czy jego mowa do Karola V z okazyi uwięzienia króla francuskiego (Masenius, "Anima historiae hujus temporis in puncto Caroli V et Ferdinandi I", Col. Agripp. 1672). Zawistni dworacy zaczeli knuć intrygi przeciwko G. i dokazali tego, że Karol V uzyskał dla niego od Grze-

de la religion chrétienne. Paris 1625; zycvi. (Quétif et Echard, Scriptores Erreurs découvertes dans la censure de Ord. Praed. II, 39; Listy G. do Ka-Erreurs découvertes dans la censure de Ord. Praed. II, 39; Listy G. do Kasa Somme. 1626: L'Eglise réformée. rola V z lat 1530-1532, wyszły w Ber-

Ks. Fl. Kr.

Gercia Mikolaj, kanonista hiszpański XVII w. G-a był doktorem obojga prawa, profesorem i kanonikiem w rodzinnem mieście Avila. Napisał słynny traktat De beneficiis, bardzo chwalony przez kanonistów dla obfitości informacyi, dobrego układu, (drukowano go Caesaraugustae, 1609. t. 2 in f.; Colon., 1618; Antverp., 1618; Genuae, 1636, 1658...). — Tegoż imienia i nazwiska żył w w. XVIII inny kanonista hiszpański († 1745), autor dziela Commentarius in decretales, (Hispali, 1730, in f.). (Por. Taisand, Vies de jurisconsultes, 2 ed., p. 273; Moréri, Le grand diction, historique, Paris, 1759. t. V, partie 2, 68: Hurter, Nomenclator theologiae catholicae. Oeniponte, t. I, 1892 an., p. 228, 272 in adnot.; t. II, 1893 an., col. 1522; Buchberger, Kirchlisches Handlexicon, München, 1907, t. 1, k. 1592).

Garcia Moreno, Gabryel, prezydent republ. Ekwadoru ur. 21 grudnia 1821 r. w Guayaquil, trzykrotnie w r. 1861, 1869 i 1875 wybrany prezydentem. G. jedyny z pośród wszystkich państw świata zaprotestował pko zaborowi Rzymu przez piemontczyków i z kasy państwa wyznaczył subwencyę dla ograbionej stolicy aplskiej. W 1863 r. zawarł konkordat ze stolica aplska, sprowadził Jezuitów, Braci i Siostry szkolne, zabiegał około reformy szkolnej i urządzil misye dla Indyan; niemniej dbały był o potrzeby państwa, podnosząc wiedzę, sztuki, porządek prawny i komunikacye. Swojem szczerem i jawnem przywiązaniem do Kla ściągnął na siebie zemstę wolnomularzy, z których też ręki padł ofiara skrytobójstwa w Quito 6 sierpnia 1875 r.

Gardair J., filozof francuski współczesny. Mimo licznych zajęć zawodu handlowego G. znajduje dosyć czasu by oddawać się z upodobaniem studyom gorza VII kapelusz kardynalski, co spo- naukowym. W r. 1890 otworzył w Sorwodowało jego wyjazd do Rzymu. G. + bonie kurs filozofii scholastycznej, w w Hiszpanii na stanowisku arcybpa se- którym ze ścisłą naukową jasnością wywilskiego i jeneralnego komisarza Inkwi- tożył doktryne szkoly. Wykłady te złożyły całkowity kurs filozofii św. Toma- 1899, 3 tomy in 4-o. (Por. Bund, Casza. Oprócz tego G. czynny bierze u- talogus auctorum. Rothomagi 1900, dział w pracach akademu sw. Tomasza. S-o. str. 58; Hurter, Nomenclator liter Prace te żywo zainteresowały ekonomistów i socyologów francuskich. Wyka- t. III). zuje G. ścisły stosunek miedzy nauka socyalna a filozofia moralna. Dowodzi. że stosując w badaniach naukowych metodę doświadczalną nie należy zrywać z metafizyka. (Por. jego art. La philo sophie morale et la réforme sociale w "Annales de philos. chrét." 1893, zeszyt sierpniowy). Prace filozoficzne G. sa: Le libre arbitre. 1889, 8-0; Corps et âme. Faris, Lethielleux 1892, 16-0; Les passions et la volonté, tambe 1892, 18 o; La Connaissance, tamže 1895, 16-o; La nature humaine; tamże 1897, 16-o; Pensées philosophiques du dr. Fournet, tamže 1900, 8-0; Les Vertus naturelles, tamže 1901, 16-0. W przy-gotowaniu są: Les lois; Dieu. G. jest także współpracownikiem czasopism filozoficznych, jak "Revue de Philosophie", "Annales de la Philos. chrét" i in. (Por. Blanc, Diet. de la philosophie 1906, 4-0; tegož, Hist de la Philos., 12-0, t. III; tegož, Répértoire bibliogr. 1902, 8-o, str. 171).

X. J. N.

Gardellini Aloizy, liturgista włoski, asesor św. Kongregacyi Obrzedów, zebrał i wydał Decreta authentica Congr. S. S. Rituum ex actis ejusdem Congregationis. 1808—1826, 4-o, t. 7. Skrócone wydanie tego dziela opracował Bartlomiej a Clantio, kapucyn († w r. 18-8) i wydał p. t. Manuale ecclesiasticorum seu collectio decretorum... Taurini 1833; wyd. 3-cie, Romae 1845. Inni jak Falise, de Ligne, Capalti dzielo to powiększali, objaśniali i uzupełniali zbiorem nowych dekretów wydanych z biegiem czasu. Wreszcie Mühlbauer Wolfgang uporządkował materyał zebrany przez poprzedników, ułożył go alfabetycznie i wydał w Monachium w r. 1863—1864, 4 tomy in 4-o; w r. 1876 -1887 wydał suplement stanowiący dopelnienie poprzedniego wydania. Najnowsze i najdokładniejsze wydanie tego dziela jest to, które wydala sama Kongregacya; usunieto w niem te dekrety, które po wydaniu rubryk poprawionych przez Leona XIII znaczenia już nie mialy. Edycya ta wyszla w Rzymie w roku na przerwa do 1553 r. Dopiero wstą-

rarius theol. Oeniponte 1895, 8-0.

X. J. N.

Gardiner Stefan, bp. Winchesteru, maż stanu Anglii, ur. ok. 1483-95 r. † 1555 r. G. odegrał wybitną rolę w epoce schyzmy angielskiej. Kształcił sie w Cambridge w Trinity Hall i był potem kierownikiem tego zakładu. Za protekcyą księcia Norfolk, którego dzieci był nauczycielem, został sekretarzem kardynała Wolseya. Szkicem swoim zawarcia pokoju z Francya dowiódł wielkich zdolności dyplomatycznych i zjednal sobie względy i przyjaźń Henryka VIII. Przyjaźń ta, która G. okupił kosztem swych przekonań religijnych, przetrwała aż do śmierci króla. Wysłany 1528 r. razem z kapelanem królewskim Foxem do Klemensa VII, G. w namiętnych i ognistych przemówieniach starał się skłonić pża do uznania rozwo-du Henryka VIII z Katarzyną Aragońska. Gdy G. powrócił po nieudanych pertraktacyach do Anglii, zaczął doznawać od króla szczególnych lask i odznaczeń. Otrzymał urząd sekretarza państwa, potem archidyakona w Leicester, w 1531 r. został biskupem Winchesteru, a wkrótce potem ambasadorem przy dworze francuskim. Gdy w r. 1533 odbył się sąd w sprawie rozwodowej pod przewodnictwem Cranmera, G. wystapił jako obrońca nieważności małżeństwa Henryka VIII. W r. 1536 był obecnym przy koronacyi Anny Boleyn i w tym že roku oglosil swe dzielo De vera obedientia, w którem uzasadniał rozwód Henryka oraz zwalczał prymat papieski. Pomimo stanowiska, jakie zajął względem prymatu, zwalczał reformacyę i za jego to rada Henryk VIII odrzucił propozycye wybitnych protestantów wprowadzenia do Anglii wyznania Augsburskiego. W r. 1541 G. wystąpił na sejmie w Regensburgu, gdzie pragnał skłonić cesarza do pogodzenia Anglii ze stolicą aplska. Ze śm ercia Henryka VIII 1547 r. zaczął się upadek znaczenia Gardinera. Partya protestancka z Somersetem i Cranmerem na czele wtrącila go do więzienia, w którem przebył z kilkomiesięcz

pienie na tron królowej Maryi przywróciło mu wolność. W tymże roku G. był mianowany lordem kanclerzem państwa. Zaraz potem odwołał wszystkie swe blędy i napisał dzieło Polinodia, w którem wypowiedział swe przekonania katolickie. W r. 1554 udzielił ślubu Maryi Stuart z Filipem II, a w rok potem umarł, opłakując swe blędy. Oprócz wzmiankowanych, napisał wiele dzieł. (Por. R. H. Dixon, History of the Church of England from the Abolition of the Roman Jurisdiction, 3 voll. London 1878—1885; Jos. Gillow, Biographic. Dictionary of the English Catholics, London 1885).

Ks. Fl. Kr.

Garelso J., kanonik w Nimes, opracował L'Archéologue chrétien ou Cours élémentaire d'archéologie catholique á l'usage du Clergé. Nimes 1852-67, 2 vol.

Garet Jan, kanonik regularny zakonu św. Augustyna, ur. 1499 † 1571 r. w Lowanium, autor wielu dzieł apologetycznych. Napisal: Omnium aetatum et nationum in veritatem Corporis Christi in Eucharistia consensus. Antw. 1561; Sacrificii missae, precum, caeremoniarumque nec non epithetorum ejus assertio, ib. 1561; Mortuos vivorum precibus adjuvari ex ss. patribus assertio, ib. 1564; De sanctorum invocatione, Gand. 1570. Jansenista Arnauald. który zdobył sławę uczonego z powodu swego dzieła "Perpétutté de la foi" w znacznej części przy usładaniu tego dziela czerpał materyał z wymienionych prac Gareta. (Por. W. W.).

Garibaldi Józef, wódz i patryota włoski, ur. 5 lipca 1807 r. w Nicei, berdzo młodo rozpoczął służbę w marynarce, wziął udział w spisku Mazziniego w r. 1834 i wskutek tego szukał schronienia w rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej Rio Grande de Sul i Montevideo, z początku jako dowódca statków korsarskich, później jako naczelnik marynarki w Montevideo i komendant legii włoskiej. Na pierwszą wieść o ruchu narodowym we Włoszech w r. 1848 G. powrócił do Włoch i dowodził oddziałem ochotników przeciwko Austryakom, a po nieszczęśliwej kampanii przedarł się do Szwajcaryi. Mężna wytrwałość zjed-

nała mu wielka popularność między Włochami. Wybrany do parlamentu rzymskiego, wniósł projekt ogłoszenia rzeczypospolitej w 1849 r. Bronil miasta 12 maja przeciwko Francuzom, odznaczył się w pomyślnych potyczkach z wojskiem neapolitańskiem pod Palestrina i Velletri (9 i 19 maja). Gdy Francuzi w d. 3 lipca opanowali Rzym, G. z reszta swego oddziału schronil sie do Piemontu. Rzad sardyński zmusił go do opuszczenia kraju. G. udał się do Tangeru, a ztad do Ameryki poludniowej. W maju 1854 r. powrócił do ojczyzny i zamieszkał na wyspie Caprera. Gdy pod kierunkiem Cavoura polityka Piemontu zmierzala do zjednoczenia Włoch, G. w lipcu 1856 r. przystapił do włoskiego związku narodowego, mającego na celu zjednoczenie całego pólwyspu pod berlem domu Sabaudzkiego. Mianowany generalem sardyńskim przekroczył na czele swych strzelców alpejskich rzekę Ticino i odniósł pewne korzyści nad austryackim generalem Urbanem; po zawarciu pokoju w Villafranca udar się do Toskanii, dokad go powolano w celu zorganizowania toskańskiej dywizyi. Chodzilo tu o przeniesienie ruchu do Państwa Kościelnego i do Neapolu, lecz polityczne warunki chwili nie dozwoliły rzadowi Piemontu udzielić jawnej sankcyi podobnemu przed-ięwzięciu. jednak potem stanal na czele wyprawy, która tajemnie przez Cavoura wspierana, śpieszyła na pomoc powstańcom sycylijskim. Wyladował w Marsala d. 11 maja 1860 r. objął dyktaturę na wyspie w imieniu Wiktora Emanuela, 27 maja zajal Palermo i do 28 lipca cala wyspe zdobył; 20 sierpnia zajął Reggio, 7 września wszedł do Neapolu, rozbił wojska neapolitańskie 19 września pod Kapua, a 1 i 2 października nad rzeką Volturno. Gdy armia sardyńska wkroczyła z północy w Neapolitańskie, a ludność Neapolu okrzykneja królem Wiktora Emanuela, G. złożył dyktaturę i usunal się 9 go listopada na Caprere. W czerwcu 1862 r. udał się do Palermo, usilowal rozniecić w umyslach ludności nienawiść do Napoleona III i Papiestwa, wzywając do wyprawy przeciwko Rzymowi. G. zebrał ochotników i przedsięwział wyprawe na Rzym, ale pod Aspromonte ranny wzięty został do niewoli 29 sierpnia 1862 r. D. 5 października otrzymał amnestyę, wrócił 20 grudnia na Caprere. Wolnomularze włoscy mianowali go wielkim mistrzem. W wojnie 1866 r. podrzędna odgrywał rolę. Chociaż konwencya wrześniowa rzadowi Wiktora Emanuela zupelnie związała reće w sprawie rzymskiej, to jednak G. zamierzal opanowac to miasto na własna rekę, z rozkazu rządu 24 września 1867 r. został aresztowany w Asinalunga i wywieziony na Caprere. Przyjaciele G. prowadzili dalej calą sprawę, ale G. 14 października dostał się do Państwa Kościelnego, odniósł pewne korzyści w potyczce pod Monterotondo (25 paździeru.), ale Napoleon III przysłał pżowi posiłki pod dowództwem Generala Failly i G. pod Mentana d. 3 listopada przez polączone wojska francuskie i papieskie zo-stał pobity. G. osadzono w więzieniu w porcie Varignano, ale w końcu listopada 1867 r. otrzymał pozwolenie powrotu na Caprere. Tam napisal dwie powieści tendencyjne, tchnące nienawiścia do Kla: Clelia, ovvero il governo del Monaco; Cantoni, il. voluntario, wyglaszał sympatye dla każdego antyklerykalnego i radykalnego ruchu, tudzież dla bezwzględnych dążeń stronnictwa: Italia irredenta. W wojnie francusko-niemieckiej ofiarował swe usługi rzeczypospolitej. Znękany wiekiem i fizycznemi cierpieniami † 2 czerwca 1882 r. na Caprerze i tamże został pochowany. (Por. Gueroni, G. con docu-menti inediti, Torino 1881; Mario, G. e suoi tempi, Milano 1893, Bardone, Garibaldi 1807-1882, Paris, 1881).

X. S. G.

Garizir, góra w Samaryi w pokoleniu Eframa na południe od miasta Sychem (dziś Napluza); z drugiej strony doliny góra Hebal (Deut. XI—30), przestrzeń przedzielała je niewielka, tak że po wkroczeniu do Chanaan na Garizim pokolenia Symeon, Lewi, Judas, Jssachar, Józef (Efraim i Manasses), Benjamin ogłosiły błogosławieństwa Boże za zachowanie prawa, a pokolenia Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan, Neftali—przekleństwa za wykraczanie przeciwko prawu. (Deut. XXVII, 12, 13; Jos. VIII, 33). Garizim (dziś Djabel el För) ma 868 metrów wysokości n. p. m. Zdaniem Euzebiusza i św. Hieronima Garizim i Hebal nazywały się góry nie w okolicy

Sychem ale obok Jerycha. (Por. Onom. ed. Lag. 242-79; 126-4, F. Hummelauer (Comment in Deut. XI, 29) sadzi, że w dwóch miejscach były Garisim i Hebal i w okolicy Sychem i Jerycha. Wiadomości i szczególów nie-wiele znajdujemy w P. św. o tej górze. Tam najmłodszy syn Gedeona Joatham powiedział sychimitom przypowieść o drzewach obierających sobie (Jud. IX, 7). Na Garizim była twierdza i świątynia (II Mach. V, 23 i VI, 2). Swiątynie te za pozwoleniem Aleksandra W. zbudował Sanabaflat, rzadca Samaryi, w r. 331 r. pr. Chr. i kaplanem tej świątyni mianował Manassesa, zięcia swego, którego za to malżeństwo Żydzi wypedzili z Jerozolimy i pozbawili godności kapłańskiej. (Por. Flaw. Jos. Antiqu. XI-8, 2-4; XIII-3-4. Euzebiusz (Chronic, II ap. M. 19, 488) twierdzi, że Manasses sam tę świątynię zbudował. Samarytanie ten kościół przekładali nawet nad Jerozolimski, tam się zbierali na modlitwy i składali ofiary Panu. To było przyczyna odszczepieństwa za Antyocha Epifanesa (Antiq. XII 5, 5). Dopiero Jan Hirkan Mach. zburzył tę świątynię ok. r. 3874. Samarytanie jednak wciaż te góre uznawali za świętą, powołując się zawsze na Deutor. Samarytanie nadto, uważali XXVII. Garizım za góre Moria, na której się mıała odbyć ofiara Izaaka. O tej też górze Samarytanka mówiła Chrystusowi "Nasi ojcowie oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie że Jeruzalem jest to miejsce, gdzie czcić Go potrze-ba". (Ev. s. Joan. IV, 20, 21). (Por. Robinson, *Palaestina* III. 318 etc.; F. de Saulcy, Voyage en Terre sointe, 1865, II, 246; Guérin, Samarie I, 424; D. Zanecchia, La Palestine d'aujour. 1899, II, 521, 535, 537; Levin de Haonn, Terre Sainte, ed. 4, III, 37 etc.).

X. R. J.

Garlandius, ob. Jan z Garland.

Garnett Henryk, ks. T. J., ur. w Nottingham w r. 1555, był profesorem matematyki w Rzymie w r. 1586 prowincyałem zakonu w Anglii, gdzie stanął na czele missyi w r. 1588, wiele dobrego czyniąc przez swą pobożność, łagodność i wyrozumiałość. Stosunki G. z ambasadorem hiszpańskim ściągnęły nań podejrzenie rządu angielskiego; oskarżo-

ny miewinnie o udział w spisku prochowym pko Jakóbowi I został skazany na śmierć przez powieszenie w r. 1606. Napisał: A. Treatise of schism; A. Treatise of Christian Renovation or Birth. London, 1606. 8-0; A Translation of Summa Canisti, with supplements on pilgrimages etc. London 1590, 8-0; wiele traktatów o odpustach, wiele listów i t. d. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. de Jésus. 1892, 4-0, t. III, kol. 1227—27; Glaire, Dictionnaire, t. l. 8-0, str. 869; Schäfler, Handl. d. kath. Theol. 8-0, t. II, str. 110).

Garnier Adolf, psycholog i filozof francuski, ur. w Paryżu w 1801 roku, kształcił się w Collège Bourbon, pod kierunkiem Jauffroy. W r 1827 został profesorem filozofii w Collège Saint Louis, w 1842 otrzymał katedre filozofii w Sorbonie, gdzie aż do śmierci 1864 r. wykładał. Ogłosił drukiem: Essai sur la psychologie et la phrenologie comparées, Paris 1839; Sur Reid, Paris 1840; Traité de morale sociale, Paris 1850. Traité des jacultée de l'ame, Paris 1852. Oprócz tego G. był redaktorem "Oeuvres philosophiques de Descartes", Paris, 1835. G. należał do t. zw. szkoly psychologicznej, uważając psychologie jako naukę główną i ogniskowa filozofii. W badaniach opieral się na obserwacyi przedmiotowej, uwzględniał badania fizyologiczne. G. w pierwszych rozdzialach "Traité des facultés de l'ame" uznaje teoryę witalizmu, ale dalej twierdzi że animizm ma racye prawdopodobieństwa. Dusze uważał G. za sile samodzielną, obecną wszędzie. Cechami właściwemi duszy ludzkiej są: samowiedza, rozum i wolność. G. był zwolennikiem teoryi wielości władz duszy. W teoryi poznania był realista. Rozróżniał trzy władze poznawcze: 1-o, percepcya, jest zdolnościa spostrzegania przedmiotów realnych, do których zalicza G. miedzy innemi: duszę, świat i Boga; 2-o, koncepcya ma za przedmioty wyobrażenia, prócz nas samych wytworzone; 3-o, wiara, jest źródlem poznawania pośredniego, opartego na wnioskowaniu, a przedmiotami jej mogą być rzeczywistość lub urojenia. Wszelkiej percepcyi odpowiada jakaś koncepcya. (Por. E. Blanc, Histoire de la philosophie, Paris, 1896, t. II, n. 643. X. J. G.

Garnier Jan ks. T. J., filozof i historyk francuski, ur. w r. 1612 w Paryżu, wstąpił do zakonu w r. 1628, w ciagu 30 lat był w różnych kolegiach profesorem języków klasycznych, filozofii i teologii; † w r. 1681 w Bolonii, będąc w podróży do Rzymu, dokąd był wyslany. Napisal: Organi philosophiae rudimenta 1651; Theses de philosophia morali, 1654; Regulae fidei ca-tholicae de Gratia Dei etc. Biturigibus 1655, 4-o: Liber diurnus Romanorum Pontificum, Parisiis 1680, 4-0; Tractatus de officiis Confessarii erga singula poenitentium genera. Parisiis 1688, 12-o; i w. in. dzieł, które wylicza Richard et Giraud oraz Feller wraz z ciekawemi uwagami o wielu dziełach uczonego jezuity. Sławne są jego Dissertationes de rebus pelagianis. zamieszczone w dzielach Marii Mercatoris. Parisiis 1673. (Por. Sommervogel, Bebliothèque de la Compagnie de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1228-32; Glaire, Dictionnaire des Sciences, t. I; Schäfler, Handlex. der kath. Theologie. Regensb. 1883, t. II, 8 e, str. 111).

J. J. N.

Garnier Jan Jakób, historyk i filozof francuski, ur. w Garron pod Mayenne w r. 1729, † w Saint-Germain en-Laye w r. 1805. Był członkiem akademii "des inscriptions". Celniejsze dzieła G. sa: Traité de l'education civile. 1765; Caractère de la Philosophie socratique. 1768. (Por. Blanc, Diction. de la Phil. Paris 1906, 4-0, kol. 581).

Garnier Józef, ekonomista francuski. ur. w r. 1813 w Beuil, † w Paryżu w 1881 r.; ukończywszy szkołe handlową w Paryżu, uczył w ciągu 50 lat ekonomii politycznej w różnych szkołach i politycznej w różnych szkołach i pisał dzieła. W r. 1873 wszedł do akademii nauk moralnych i politycznych w r. zaś 1876 został senatorem. G. był jednym z założycieli czasopisma "Journal des économistes" i "Annuaire de l'économie politique" (od r. 1844 corocznie jeden tom). Z dzieł G. godne są zaznaczenia: Traité d'économie politique. 1863; 1889, 18-0, 9 wyd.; Prémiéres Notions d'Economie politique, sociale ou industrielle 1884, 18-0, wyd. 7-te; Traité de Finance. 1883, 8-0, wyd. 4. G. należy do ekonomistów szkoły t. zw.

liberalnej. (Por. Blanc, Dict. de la Philos. 1906, 4-o; tegoż, Histoire de la Phil. III; Schepens, Catal. général. 1902).

Garnier Julian, benedyktyn kongregacyi św. Maura, ur. w m. Connerai, ok. r. 1670, wstapił do klasztoru 1689 r., był wysłany do Paryża r. 1699 do pomocy w studyach Mabiloniusowi. Z po-lecenia przełożonych G. zajął się kry-tycznem wydawnictwem dzieł św. Bazylego, i wydał tom I w Paryżu 1721 r., tom drugi 1722 r. Gdy przygotowywal tom trzeci, zawierający listy św. Doktora i doszedł był już do połowy, zakoń-czył żywot 3 czerwca 1725 r. Tom 3-ci wydawnictwa rozpoczęty dokończył Maranus w Paryżu 1730 r. dodając żywot św. Bazylego, zaczerpniety z dzieł Doktora i uwagi do dwóch pierwszych tomów. Drugie wydanie dokonane było w Wenecyi 1750—51 r. i w Paryżu 1838 -41 przez D. Sennera. (Por. Hurter, Nomenclator literarius, t. II, p. 1106).

Garnier z Rochefort, cysters, bp w Langres, ur. w r. 1192, † ok. r. 1215 w Clairvaux. W pismach swoich ulegał G. wpływowi Scota Erigeny. Przypisuja mu fraktat Contra Amauricianos. 1208-1210; inni uważają za autora tego dziela Rudolfa z Namur. (Por. Blanc, Dict. de la Philos. 1906).

Garnier T. ks. ur. w. r. 1850, gorliwy misyonarz, popularny ludowy kon-ferencyonista, był żuawem pskim. Założył czasopismo "L'Union nationale" które wywarło wielki wpływ na wybory w r. 1896; jest redaktorem dziennika "Le Peuple Français". Napisal L'Apostolat des petits enfants. Manière d'opérer leur prémiére formation chrétiénne. Paris, Propagande cath. 1888, 32-o; Cours de pastorale. Paris, Bureaux du Peuple français. 1897, 12-o, wyd. 2-ie, i in. da G., malarz włoski, ur. 1481 r. w (Por. Blanc, Histoire de la Philos. 1896, t. III, 12-o, str. 535; tenze, Répertoire hibliogr. 1902. 8-o, str. 171).

Garnysz Maciej Grzegórz. h. Poraj, pierwszy bp lubelsko-chełmski, ur. 1740 r. Został kanonikiem kujawskim, proboszczem w Innowrocałwiu a potem dziekanem kujawskim. Bp. Ostrowski dal mu sufraganie kujawską; konsekrovany został 10 marca 1776 r. R. 1778 d. 4 maja mianowany został referenda-

rzem koronnym, a r. 1781 bp Ostrowski poslal go do Krakowa na prezesa komisyi, która miała rozpoznawać sprawe bpa Soltyka z kapitułą. Przedtem bp Aleksandrowicz ofiarował mu koadjutorstwo i po śmierci Aleksandrowicza został bpem chelmskim, dzięki protekcyi króla Stanisława Augusta. Odbył ingres do katedry chelmskiej, ale w kilka dni powrócił do Warszawy na stałe, a rządy bpstwa oddał sufraganowi Melchiorowi Kochanowskiemu. Zasiadał jako senator na sejmie, był członkiem komisyi edukacyjnej, przyjął na siebie bliższe dozorowanie archiwum jurydycznego, oraz tymczasowy zarząd naczelny w bibliotece Załuskich. R. 1784 G. byl delegowany na sejm do przejrzenia czynności komisyi skarbowej. Dostał opactwo ledzkie. Na sejmie r. 1786 mianowany był prezesem deputacyi do rady nieustającej, na sejmie 23 października czytal sprawozdanie o radzie i o pracach komisyi do wystawienia koszar dla wojska, której był prezesem. Po sejmie d. 24 grudnia 1786 r. otrzymał nominacyę na podkancierza koronnego. Ponadto G. był prezesem deputacyi do urządzenia Zydów. Po śmierci Sołtyka, kiedy Turski został bpem krakowskim, Lublin oderwano od dyecezyi krakowskiej, a przyłaczono do chełmskiej i tak powstalo bpstwo chelmsko-lubelskie a katedre postanowiono przenieść z Krasnegostawu do Lublina. Oprócz Lublina całe województwo lubelskie z ziemią Stężycka dostało się nowej dyecezyi. G. obejmując jej zarząd d. 20 sierpnia 1789 r. wydał list pasterski, napisany przez Woronicza. Niedługo G. cieszył się po-większoną dyecezyą, † 6 października 1790 r.

X. S. G.

Garofalo Benvenuto Tisi albo Tisio Garofalo w ks. Ferrary, † 1559 r. tamże. Dobry koloryt i namaszczenie religijne cechują jego pędzel. G. dobrze przedstawia kierunek i charakter szkoły z Ferrary; jest on jej wiernym i wybitnym przedstawicielem. G. uprawiał malarstwo religijne, jako to sceny z życia Chrystusa, Matki Bożej, Świętych, chwalę religii. Najlepsze obrazy G. są: "Matka Boża na tronie", w katedrze w Ferrarze, "Zdjęcie z krzyża" w Brera me-

pitolu rzymskim, wykończone w latach 1531 do 1537, oraz "Gody w Kanie ga-lilejskiej w Rzymie". G. pracował prze-ważnie w Ferrarze, gdzie ozdobił wiele kościolów i pałaców. (Por. Ciltadella, Benvenuto Tisi di Garofalo, Ferrara,

Garriguet L., ks. sulpicyanin, przełożony wielkiego seminaryum w Avignionie, socyolog katolicki, współczesny, autor wielu broszur społecznych w kolekcyi "Science et Religion" (wyd. Bloud et Barral w Paryżu); Questions sociales et Ecoles sociales (Nº 152-153), 4 wyd.; La Propriété privée (№ 154-155), 4 éd. 2 t.; Le Salaire (264), 3 éd.; Le Contrat de travail (292), 3 éd.; L'Association ouvrière. (293), 3 éd.; Capital et Capitalisme. (304), 2 éd.; Production et profit. (358), 1906 i in.

Garrucci Rafael ks. T. J., ur. w r. 1812, † w Rzymie w r. 1885. archeolog i znawca starożytności chijańskiej, uczeń o. Marchi. Trudno wyliczać wszystkie dzieła uczonego jezuity. Sommervogel podaje 118 tytulow tychże. Glówniejsze są: Manuale di archeoloqia artistica di O. Muller. Neapoli 1844: Lezioni elementari di Numismatica antica del P Giuseppe Eckhel etc., tamže 1847 - 48, 8 o; Mėlanges d'epigraphie ancienne. Paris, 1856, 4-o; Epigramma Cristiana dei primi secole dissert.; Vetri ornati difigure in oro trovati nei cimiteri dei Christiani primitivi di Roma. Roma 1858, fol.; Dissertazioni Archeologiche di vario argomento, tamze 1864-65, 4-o, 2 tomy; Storia dell' arte Cristiana. Prato 1873-81, fol., 6 tomów, i wiele innych. O o. G. czytaj Ferdinando di Montescaglioso, Commemorazione del P. Raffaele Garrucci. De Bonis 1885, 8-o. (Por. Sommervogel, Bibliothèque 1892, 4-o, t. III; Daniel, Manuel des Sciences. 1903, 8-o; Stang, Historiogr. eccles. 1897, 12-o).

X. J. N.

Garve Krystyan, ur. 1742 r. we Wrocławiu, filozof i ekonomista niemiecki.

dyolańskiem, "Adoracya Magów" na Ka- micznego pozostawal pod wpływem Hume'a. G. utalentowany pisarz, za zasade naczelna moralności uznawal życie zgodne z naturą i uważał, że cnota nie jest niczem innem, jak tylko natura ludzka, wolna i nieskrepowana. Obok tego G. w dziejach filozofii jest znany, jako pierwszy krytyk Kanta. Krytyka G. przedmiotowa obeszla Kanta, tak że replika na nia jest właśnie glównym przedmiotem jego "Prologom nów". Ważniejsze dziela G. są: Über die Verbindung der Moral mit der Politik, Breslau 1783; Betrachtungen über die allgemeinen Principien der Moral ib. 1798; przekład "De officiis" Cycerona. ib. 1793; przekład etyki i polityki Arystotelesa ib. 1798, z obszernym przegladem historyczno krytycznym zasad i systemów moralności od Arystotelesa do Kanta. (Por. Schelle, Briefe über Chr. Garves Werke u. Philosophie. Leipzig 1800).

X. S. G.

Gaspar św. ob Kasper św.

Gasparri Piotr, ks., teolog francuski współczesny, dawny profesor uniwersy-tetu katolickiego w Paryżu na katedrze prawa kanonicznego; dla wysokiej nauki i zdolności dyplomatycznych obdarzony godnością arcybpa tytularnego, został internuncyuszem aplskim w Ameryce południowej. Maż wielkiej erudycyi, w kwestyach teologicznych używający niemalej powagi. Napisal cenne dziela: Tractatus canonicus de matrimonio. Parisiis 1891, 8-o, 2 tomy; dzieło zalecajace sie gruntownościa i obszerna wiedza; Tractatus canonicus de sacra ordinatione, tamże, 1894, 8-o, 2 tomy; De la valeur des ordinations anglicanes, tamże 1896, 8 v; Tractatus canonicus de SS. Eucharistia, tamže 1898, 8-o, 2 tomy. (Por. Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-o; Blanc, Dictionnaire de la Pensée. Paris 1899, 4.0, t. I; Blanc, Répertoire bibliographique. Paris 1902, 8-o str. 172).

Gass Fryderyk Wilhelm, teolog protestancki niemiecki, ur. we Wrocławiu Ksztalcil się we Frankfurcie, Halli, Lip- w r. 1813, po ukończeniu studyów w sku i Wrocławiu, w r. 1772 objął kate- uniwersytetach we Wrocławiu, Halli i drę filozofii w Lipsku. W pracach Berlinie został w r. 1847 profesorem nadswych charakteru politycznego i ekono- zwyczajnym teologii w uniwersytecie w

wem mieście rodziunem, w r. 1855 prze- ke. nie uznając wieczności atomów oraz ezedi na katedrę profesorska do uniwersytetu w Greifswald, gdzie został bibliotekarzem. Po 7 letniej profesorce w Giessen zostal w r. 1868 powolany do uniwersytetu w Heidelbergu. Napisal wiele dziel, z których znaczniejsze są: De utroque Jesu Christi nomine in N. T. obvio Dei filii et hominis. 1840; Gennadius und Platho, Aristotelismus und Platonismus in der griech. Kirche, 1844; Die Mystik des Nikolaus Caba-silas vom Leben in Christo. 1849; Geschichte der protest. Dogmatik. 1854 -67; 4 t.; Die Lehre vom Gevissen, ein Beitrag zur Ethik. Berlin 1869; Optimismus und Pessimismus, der Gang der christl. Welt - und Lebensansicht, tamże 1876; Symbolik der griech. Kirche tamże 1872; Geschichte der christl. Ethik, tamže 1851, t. I i w. in. Por Schäffer, Handl. der kath. Theologie, Regensb. 1883, 8-0, t. II; Vapereau. Dictionnaire des Contemporains. Paris 1894, 4-0, str. 649 - 650).

X. J. N.

Gassendi Piotr, filozof, fizyk i astronom francuski, inicyator nowożytnego atomizmu, ur. 1592 † 1655. W 16 roku życia wykładał retorykę, a w 19 filozofię w Aix, a w r. 1617 otrzymał święcenia kaplańskie. Zwrócił na siebie uwage świata naukowego dzielem Exercitationes paradoxicae adversus Aristoteleos (Grenobla 1624), w którem wyraził swój system filozoficzny, występując przeciwko Arystotelesowi i scholastykom i wygłaszając pogląd mechanistyczny na swiat. W r. 1645 otrzymał probostwo w Paryżu i został powolany na profesora matematyki w kolegium królewskiem. Żył w stosunkach osobistych lub prowadził korespondencye z najznakomitszymi uczonymi swego czasu, jak Mersenne, Hobbes, Descartes, Gallileusz i in. Charakterystyczna cecha jego filozofii jest wznowienie systematu atomistycznego Epikura, który na swoją modlę przerobil. W teoryi poznania G. przyjmuje w calości empiryzm Epikura, podług którego nasze pojęcia wypływają z wrażeń zmysłowych i mogą być jednostronne, lub powszechne. Te pojęcia (praenotiones) sa podstawa i warunkiem wszelkich funkcyj umysłowych. W nauce Epikura o powstaniu wszechświata G. czyni popraw- i zdumiewające zdolności sprawiły, iż nie

nie dopuszczajac, aby wszechświat miał powstać siłą przypadku. Przyjmuje on Opatrzność, kierującą wszechświatem i celowość w naturze. W psychologii utrzymuje G. naukę Epikura o dwóch duszach: nierozumnej i rozumnej, odrzuca jednak twierdzenie Epikura, że i dusza rozumna składa się z atomów, jak dusza nierozumna. W etyce G. znowu idzie za Epikurem. Wolną wolę przyjmuje za niezbity pewnik. Dla astronomii i nauk przyrodniczych G. położył wielkie zasługi. Jego dzielo Institutio astronomica (Paryż 1647), jest najlepszym traktatem astronomicznym z 17 wieku. Przez wznowienie i odpowiednie przedstawienie ato-mizmu dał początek i kierunek nowożytnej nauce, opartej na mechanistycznym pogladzie na świat materyalny. Kompletne wydanie dzieł G. wyszło w Lyonie 1658 r. w 6 tomach. Ostatniemi pracami G. były życiorysy Kopernika i Tycho ed Brahe (1653). Wszystkie prace G. oraz jego rozprawy rolemiczne, prowadzone w tonie poważnym i szlachetnym moga służyć za wzór, jak należy pisać dzieła naukowe. G. odznaczał się prawością charakteru, zacnością serca i był kochanym przez swych parafian kaplannem. Inne najwybitniejsze dzieła G-go, w których przejawia się jego ciążenie ku epikuryzprzejawia się jego ciążenie ku epikuryzmowi są! "Animadversionesin Diog. Laertii tit. de vita, moribus et doctrina Epicuri"; "Syntagma philosophiae Epicuri"; "Institutiones logicae"; "Phisica"; "Ethica"; "Syntagma philosophirum". (Por. Sorbière, Dissertatio de vita et moribus P. Gassendi, Lyon 1658; Bernier, Abrégé de la philosophie de Gassendi, Lyon 1678; Stöckl. Gesch. der Philosophie di, Lyon 1678; Stöckl, Gesch. der Philos. des M.-A. III, i inne historye filozofii).

Ks. Fl. Kr.

Gasser Wincenty Fererjusz książe bp Brixen ur. 30 paźdz. 1809 r., syn zamożnego garbarza i właściciela ziemskiego, odbył nauki gimnazyalne i uniwersyteckie w Insbruku, wyświęcony na kaplana 1833 r. poświęcił się duszpasterstwu. Wr. 1836 powołał go bp do Brixen na prof. St. Test. i języków wschodnich, na którem to stanowisku pozostawal przez lat 20. Niesłychana pracowitość wielu równać się z nim nie mogło w znajomości starożytnej literatury, oraz w ro-zległej wiedzy teologicznej. W r. 1849 objął także katedrę dogmatyki. W r. 1855 został kanonikiem kapitularnym zachowując jednak katedre, aż do swewyniesienia na stolicę bpią w Brixen 1857 r. Jako pasterz całe swoje siły poświecił dyecezyi i duchowieństwu, o którego wykształcenie gorliwie się troszczył. Wnet też seminaryum postawił na stopie wzorowej, a częste wizyty pasterskie nastreczały mu sposobności do podniesienia ducha pobożnego w ludzie. Wobec prądów wrogich Kłowi, jakie objawiły się w Austryi po r. 1864 bp wałczył mężnie za prawa klne, zwłaszcza wobec nowych ustaw detyczących szkoly i malżeństwa 1868 i 1874 r. W czasie wojny 1866 r. pałac swój zamienił na szpital dla rannych. Zarówno w sejmie tyrolskim, jak i w wiedeńskiej izbie panów poważną odgrywał rolę. Nie mniej donioslą była jego działalność na soborze watykańskim, gdzie przypadło mu w udziale opracować pierwszy dekret De flde catholica, którego następnie na generalnej kongregacyi świetnie bronił, tak dalece, że sekretarz generalny napisał o nim w protokóle... Relator et defensor totius constitutionis Rev-mus Eppus Brixinensis, qui fuit in consilio int r multa sidera sol." R6wnież referował on czwarty rozdział "De infallibilitate," 11 i 16 lipca w kilkogodzinnej mowie. Pius IX nazywal go "una colonna del Concilio," a Leon XIII mowił o nim "cum ille loquebatur in Concilio, nos omnes ab ore ejus pendebamus." Nadmiar pracy wyczerpał jego siły, skutkiem czego zapadł na zapalenie pluc i 6 kwietnia 1879 r. oddał ducha Bogu. (Por. J. Zobl., Wincenz Gasser Fürstbisch. v. Brixen etc. Brixen 1883 r.). (Ch.).

Gassner Andrzej, dr. teologii, profesor uniwers. w Salzburgu, ur. w r. 1819 w Anthoring, napisał Sakrament d. Ehe. 1852, 3 wyd. 1875, 4 wyd. 1901; Handbuch d. Pastoraltheologie. 1870—72, 3 tomy; Pastoral. 1881; i inne. Był także redaktorem czasopisma "Salzburg. Kirchenblatt." 1861—84. (Por. Keiters, Kathol. Literaturkalend 1902, 16-0, str. 82; Lemkuhl, Theologia moralis, Frib. 1898, str. 832).

Gassner Jan Józef, egzorcysta, ur. 1727 w Tyrolu, † 1779 w Ratyzbonie. Nauki pobierał u Jezuitów w Insbruku i w Pradze. W r. 1758 został proboszczem w wiosce Klösterle, w dyecezyi Chur. G. był słabego zdrowia i nie mogac znaleźć żadnej pomocy u lekarzy na swe szczególne cierpienia, których doznawał, zwłaszcza sprawując Mszę ś., przyszedł do przekonania, że sprawcą tych cierpień jest szatan. G. uciekł się do modlitwy i gdy wzywanie Imienia Jezus zaczęło mu przynosić ulgę, poświecił sie badaniu mistyki. Doszedlszy do przekonania, że przyczyną wiekszej części chorób jest zły duch, zaczął uciekać się do egzorcyzmowania chorych. Egzorcyzmy te wydały nadzwyczajne skutki; wielu chorych odzyskało zdrowie i tłumy zaczeły napływać do Klösterle. Władza duchowna z Chur, zaniepokojona nadzwyczajnym rozgłosem uzdrowień, zbadała stosowane przy nich przez Gassnera praktyki, przyszla jednak do przekonania, iż nie przekracza on w niczem przepisów Kościola. Do liczby przeciwników Gassnera należał i kardynał Rodt, biskup Konstancyi, który posądzał go o szarlataneryę. Hr. Fugger, książe biskup ratyzboński powołał Gassnera do swego boku i zaczał badać sprawione za jego pośrednictwem uleczenia. Otrzymujac jednak mnóstwo skarg i widząc, iż wypadki nadzwyczajnych uzdrowień mnożą się z dniem każdym, zwrócił się do Piusa VI z prosba o dyrektywe. Rzym odpowiedział, "że egzorcyzmy były praktykowane po wszystkie czasy w Kościele, należy więc je zawsze jako wielce pożyteczne zachować. Ponieważ jednak (w tym razie) udzielane one bywaja publicznie, oraz wobec licznego zbiegowiska i tumultu, nie można na nie zezwalać, ponieważ z tego powodu zanoszono już liczne skargi. Egzorcysta powinien ściśle stosować się na przyszłość do odnośnych przepisów rytuału rzymskiego. G. zastosował się odtąd do powyższej dyrektywy, liczba jednak uzdrowień nie zmniejszyła się. W r. 1775 przybyło do Gassnera czterech profesorów z różnych wydziałów uniwersytetu w Ingolstadzie i zbadawszy wypadki uzdrowień. przyszli do przekonania, iż nie da się zaprzeczyć ani rzeczywistość opętań, ani skuteczność stosowanych przez G-a egzorcyzmów. G. napisał: Weise, fromm und gesund zu leben, auch ruhig und gottselig zu sterben, oder nützlicher Unterricht, wider den Teufel zu streiten, Kempten 1774. (Por. Zimmermann, J. J. Gassner, der berühmte Exorcist, sein Leben u. wundersames Wirken, Kempten 1878).

Ks. Fl. Kr.

Gasquet dom. F. benedyktyn, dawny przeor w Anglii, napisał dzieło historyczne Henri VIII et les monastères anglais. (tłum. franc.) Paris Lecoffre, 1894, 8-o, 2 tomy.

Gast John, historyk irlandzki, ur. w Dublinie w r. 1715, † w r. 1788. Oddany nauczaniu, był wikaryuszem w Saint-John, rektorem w Arklow i u św. Mikołaja w Dublinie. Założył szkołę którą z wielką gorliwością się zajmował i był jej kierownikiem. Napisał wiele dzieł historycznych, a także książkę: List pewnego ministra Kła Irlandzkiego do swych parafian katolików rzymskich—po angielsku. (Por. Querard, La France litteraire; Głaire, Dictionnaire des Sciences. T. I).

Gastaud Franciszek, polemista, ur. w Aix ok. r. 1660, † w Viviers w 1732 r., został oratoryaninem, lecz później opuścił zgromadzenie i został ks. świeckim. Poświęcił się kaznodziejstwu. Z powodu sprzyjania blędom jansenistowskim i wystąpienia pko czcig, bpowi Viviers Henrykowi Ksaweremu de Belsunce, skazany na wygnanie do Vivièrs tu + i pozkawiony zostal pogrzebu chijańskiego. Główniejsze dziela G.: Homélies sur l'Epitre de S. Paul aux Romains. Paris 1699, 2 vol. in 12-o, i inne. (Por. Journ. des Savants 1703, str. 144; Glaire, Dictionn. str. 871: Richard et Giroud, Bibliothèque sacrée).

Gastold i Stanisław i inni bracia zakonu św. Franciszka błogosławieni. G. był wojewodą podolskim; nawrócony do wiary chijańskiej okazał się stałym i gorliwym jej wyznawcą. Gdy pogańscy kaplani podburzyli w Wilnie motłoch pko misyonarzom z zakonu św. Franciszka, czternastu zakonników zostało zamordowanych. G. wyjednał u Olgierda W. ks. Litewsk. wyrok śmierci na zabójców, ciała zaś świątobliwych zakonników uroczyście pochował na cmen-

tarzu kła. św. Krzyża. Wkrótce sam rozdawszy ubogim swe dobra zostal zakonnikiem. W zakonie otrzymał doktorat z teologii, co tem lepiej pomagalo mu pracować nad rozszerzaniem królestwa bożego na ziemi. Gdy zawakowala stolica bpia w Wilnie, zostal G. pasterzem wileńskim. Na tem stanowisku podwoił prace apostolskie i tem goręcej pragnął zbawienia dusz krwia Jezusowa odkupionych. Padł wreszcie ofiara swej gorliwości pasterskiej i został okrutnie przez pogan zamordowany w r. 1391 w Wilnie. Śladami G-a poszli i inni jego zakonni bracia i wszyscy w liczbie 35 śmiercią męczeńską zeszli z tego świata. Między nimi był uczony zakonnik błog. O. Stanisła w z Krakowa dokt. św. teologii. Ciała wielu z tych meczenników zostały pochowane na cmentarzu kła N. M. P. na Piasku pod kolumną murowaną. (Por. Jaroszewicz, Matka SS. Polska. Poznań 1893, t. II, 8-a, str. 193). X. J. N.

Gaston ob. Antoniści albo Antianie.

Gataker Tomasz, ur. 1574 um. 1659 r., teolog i filozof angielski, fiolog biblijny. Przetiumaczył z greckiego na łaciński traktat cesarza Marka Aureliusza. Εἰσ ἐαπτὸν βιβλια δώδενα, Londyn 1653; Utrecht 1698, i poprzedził go obszernym wstępem, zawierającym apologię stoicyzmu.

Gatti Bernardino, malarz włoski, ur. 1497 w Pawii, um. 1575 w Parmie. Doskonały naśladowca Corregia, tak że niektóre obrazy jego uchodziły za dzieła Corregia. Dzieł zostawił dużo, są one rozproszone po muzeach i kościołach włoskich, a także i hiszpańskich. Do cenniejszych obrazów jego zaliczyć należy: "Madonnę" w katedrze w Pawii, "Narodzenie Chrystusa" w kle. św. Piotra w Kremonie.

Gatti Serafin. ur. w Manduria, w ziemi Otranto, pijar, profesor fiilozofii w Benewencie, potem w Foggia, gdzie był wybrany na sekretarza towarzystwa rolniczego. Otrzymał sekularyzacye i został dyrektorem liceum Zbawiciela w Neapolu. Umarł tamże w maju 1834 r. Wydał: Nauka wgmowy: Pochwały sławnych ludzi; Wykład nauk fizycznych i matematycznych. Był współ-

włoskiego."

Gattico Jan Chrzciciel, włoch, kanonik regularny, ur. w r. 1704, † 1754; napisał uczone i bogate w szczegóły dzielo; De Oratoriis domesticis et de usu altaris portatilis. Romae 1746, fol. (Por. Richard et Giraud, Bibliothèque; Bund, Catalogus auctorum. 1900, 8-o, str. 58).

Gaubil Antoni, T. J., misyonarz w Chinach, ur. 14 lipca 1689 r. w Gaillac, w Langwedocyi. W 1704 wstąpił do Jezuitów, a w r. 1723 był posłany do Chin. Doszedł do takiej biegłości w języku chińskim i mandżurskim, że przewyższył, jak świadczy O. Amiot, uczonych Chińczyków, jasnem tłumaczeniem zawilych miejsc Szu-King, księgi praw kanonicznych i dokładna znajomościa historycznych ksiag. Przybył do Chin już po śmierci cesarza Czyng-Tsu, który był protektorem misyonarzy, następca jego tylko ich tolerował jako uczonych, ale prześladował jako misyonarzy. G. na dworze pekińskim otrzymał urząd tłumacza do języków europejskich, a po śmierci O. Parennin, 27 wrześ. 1741 r. został dyrektorem kolegium, w którem młodzi Mandżurowie kształcili się w jezyku łacińskim. Nadto był tłumaczem do języka łacińskiego i tatarskiego; zadanie to było bardzo ważne z powodu świeżo zawiązanych stosunków miedzy Chinami a Rosya. W 1747 r. akademia petersbnrska mianowała G-a swym członkiem, a paryska swym kore-pondentem. Umari 24 lipca 1759 w Pekinie. Ważniejsze dziela G-a: Observations mathématiques, astronomiques, geographiques, chronologiques, tirées des anciens livres chinois par lés pères de la Comp. de J. Paris, 1729; Le Chou King, un des livres sacrés des Chinois, qui renferme les fondements de leur ancienne histoire, ouvrage recueilli par Confucius, trad. et enrichi de notes par le P. G. Paris, 1770; L'histoire de Gentchiscan et de toute la dynastie des Mongoux, Paris 1739; Abrège de l'histoire de la grande dynastie Tang. Paris 1791; Traité de la chronologie chinoise, Paris 1844. Nadto w "Lettres édifiantes et curieuses," publ. par L. Aimé-Martin, Paris 1838 pomieszczone sa opisy G-a o Tonkinie i Ko-

pracownikiem "Nowego słownika języka chinchinie. Wiele innych dzieł, w rękopismie dotąd pozostałych, wylicza Dr Backer, Biblioth. de la Comp. de Jé-X. S. G.

> Gaudencyusz św. bp w Brescyi, przyjaciel św. Ambrożego, wyświęcony przez niego na bpa w czasie podróży do Syrvi ok. r. 387. Gorliwy i nieustraszony w obronie prawdy pasterz odmówił ko-munii św. Atticusowi, który nieprawnie zajął stolicę bpią św. Chryzostoma. Był jednym z legatów do Knstpla, wysłanych w liczbie 405 przez koncylium rzymskie w sprawie św. Jana Chryzostoma, † ok. r. 427. Święto 25 paźdz. Dzieła św. G. sa: Liber de vita S. Philastrii; 10 Pascales Sermones, i wiele innych Kazań, pomieszczonych w Bibl. maxima Patrum," 5 cz. i w Goleard'a. Veterum Brixiae epporum,... Opera. Brescia 1738-o, in fol. (Por. Glaire. Dictionn. des Sciences; Dom Ceillier, Hist. des Auteurs sacr. t. X; Schäfler, Handl. d. Kath. Th. t. II).

> Gaudencyusz św. bp. w Rimini i męczennik, za to że rozdarł akta pewnego aryańskiego koncylium, zastał uwięziony w r. 359 w swem mieście bpiem i zamordowany z rozkazu rzadcy tej prowincyi, który sam był aryaninem i wydal wyrok na G. stosując się do woli cesarza Konstansa. Święto 14 października. (Por. Pétin, Dictionnaire hagiogr. 1850, 4-o, t, I, kol. 1139),

Gaudentes ob. Fratres gauden-

Gaudenty, czyli Radym albo Radzyn, syn Sławnika i Adilburgi, był najmłodszym z braci św. Wojciecha. Bawiąc ze św. Wojciechem w Rzymie, wstąpił pierwszy do klasztoru na Monte Cassino, nastepnie do św. Aleksego i Bonifacego, gdzie złożył śluby, jako benedyktyn w 990 r. G. z Wojciechem udali się do Polski, gdzie przebywał brat ich Sobiebor. W Gnieznie nawrócili wielu pogan, poczem udali się do Prus. Gdańsku, przy pomocy dwóch braci zakonnych Jana i Benedykta, wielu pozyskali dla wiary Chrystusowej, następnie udali się do Balgi, stad do Wogram (Alt-Pıllau). Tutaj Wojciech uderzony wiosłem, padł bez zmysłów, ale oprzytomniał; nie zrażeni tym początkiem męczeństwa przybyli do Cholipum t. i.

Kallen, w stronie północno-wschodniej od Fischausen, tu zagrożeni śmiercia powrócili do Wogram, skąd wybrali sie w kierunku Tenkitten w Samlandyi. G. przy męczeństwie św. Wojciecha został schwytany i uwięziony, ale wkrótce u-zyskał wolność, gdyż w r. 990 był już w Rzymie, dokąd wysłał go Bolesław Chrobry w poselstwie o zalożenie archidyecezyi Gnieźnieńskiej. Tam (. wraz z Benedyktem glosił o męczeństwie św. Wojciecha. Pž Sylwester zgodził się na uchwale jednego z synodów co do zalożenia Metropolii w Polsce. G. otrzymal święcenie i paliusz arcybiskupi. zjeździe gnieznieńskim r. 1000 w marcu nastąpiło zorganizowanie nowej archi-dyecezyi G. miał wyświęcić Poppona, bpa krakowskiego i Reinberna kołobrzeskiego na Pomorzu. Unger, bp. poznański, nie uznał nowego zwierzchnika. pozostając w zależności od metropolii magdeburskiej. Pierwszy ten arcybiskup gniezn, umarl po r. 1011. Cialo złożono w katedrze, skad je Czesi, spaliwszy Gniezno w r. 1838–39, wywieść mieli do Pragi. (Por. Wład. Abraham, Organizacya Kościoła w Polsce, Lwów, 1893 wyd. 2-gie; Kętrzyński Wojciech. Biskupstwa i klasztory polskie w X i XI w. w "Przeglądzie powszechnym" 1889 r.). X. S. G.

Gaudenzi Tomasz o. dominikanin włoski, członek akademii di S. Tommaso d'Aquino, dał się poznać jako wybitny kaznodzieja. Świetne są jego konferencye o Syllabusie napadanym przez l.beralizm i protestentyzm p. t. Conferenze sacre. 8-o. Napisał też Panegirici sacri. 8-o. Oparty na św. Tomaszu z Akwinu dbał więcej o gruntowość w wykładzie, aniżeli o namaszczenie i serdeczność. (Por. Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków 1900, 8-a, t. III, str. 408).

Gaudier le Antoni, jezuita, ur. w Château-Thîerry w r. 1572, wstapil do nowicyatu w r. 1589, lecz w następnym z braku zdrowia wystapil, i wrócił dopiero w 1592 w Tournai. Był rektorem kolegium w Liége, profesorem teologii moralnej w Pont-à-Mousson i w la Flèche, wreszcie mistrzem nowicyuszów w Paryżu, gdzie † w r. 1622. Napisał De Sanctissimo Christi Jesu... amore etc. Mussiponti 1619, 12-0; De vera

Christi Jesu Dei et Hominis imitatione. Parisiis 1620, 12-0; De Dei Fraesentia, tamže 1620, 12-0; Praxis meditandi a B. P. Ignatio... traditae explicatio, tamže 1620, 12-0; Introductio ad solidam perfectionem etc., tamže 1643, 12 0; De Natura et Statibus perfectionis etc. 1633, folio; De perfectione vitae spiritualis. Parisiis 1856—58, in 8-0, 3 vol; nowe wyd. Taurini 1903, in 8-0. (Por. Sommervogel. Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles, 4-0, t. III, kol. 1262—1268).

Gaudin Jan J. J., ur. 1617 w prowincyi Pontou, do Jezuitów wstąpił 1633 r. i był profesorem w Limoge, w Tulle około r. 1678 i w Paryżu ok. 1689. Znany jako grammatyk. Napisał: Epigrammatum libri 3, Lemoviciis 1661; La grammaire de Despantère abrégé, 8 wyd. Limoges, 1704; Nouveau dictionaire ou tresor royal des deux langues, franç. et lat. ib. 1675; Thesaurus trium linguarum: latinae, gallicae et graecae, Tutelae 1680. (Por. de Backer, Biblioth.).

Gaudry Albert, paleontolog francuski, ur. w r. 1827 w Saint-Germain en Lave, był profesorem paleontologii w Muzeum (r. 1872) i członkiem akademii pauk w r. 1882. Oglosil drukiem Recher-ches scientifiques en Orient. 1855; Cours de Paléontologie, 1873; Les Ancêtres de nos animaux dans les temps géologiques. 1888; Les Enchainement du monde animal dans les temps géologique«. 1883 i 1891; Essai de Paléontologie philosophique. 1896, i w. in. G. przyjmuje teorye transformizmu ale z zastrzeżeniem. Twierdzi on że na każdej przemianie gatunku znać działanie Stwórcy, gdyż nosi ono na sobie wyraźne odbicie jego nieskończonej piękności i mądrości. (Por. Vapereau, Diction. univers. des Contemporains. 1893, 4-o; Blane, Dict. de la Philos. 1906, 4-0; tenze, Hist. de la Philos. Paris 12-0 t. III. str. 226).

Gaufrerius (Le Gaufre) Ambroży, prawnik francuski, ur. w Lucé w r. 1568 † w 1635, był profesorem akademii w Caen, następnie wicekanclerzem, wikaryuszem generalnym bpa bajoceńskiego, mąż rzadkich cnót i nie wykłej pokory.

Zostawił dzielo Synopsis Decretalium, seu ad singulos Decretalium titulos methodica juris utriusque mutationum distinctio. 1656, in folio. (Por. Glaire, Dictionnaire, 8-0, t. I; Bund, Cataloqus auctorum. 1900, 8-o, str. 59; Richard et Giraud, Bibliothèque sacrée).

Gaulon albo Golon-dziś Sachem el Diolan-miasto ucieczki w pokoleniu Manasesa za Jordanem, nadane lewitom z rodu Gersona. (Deut. IV, 43; Jos. XX, 8; XXI, 28; I. Par. VI, 71). Miasto odlegle na 18 mil angielskich od jeziora Tyberyadzkiego; od tego miasta cala przyległa okolica otrzymała nazwę Gaulanitydy; stamtad też pochodził Judas Gaulon, znany też pod nazwa Judas z Galilei, który nadał imie sekcie Gaulanitów. (Por. Schumacher, Accros the Jordan p. 92).

Gaulthier ks. Franciszek Ludwik, ur. w r. 1696 w Paryżu, był proboszczem w Savigny-sur-Orge, † w r. 1781. G. był dobrym pisarzem ascetycznym. Napisal: Traité contre les danses et les mauvaises chansons; Traité contre le luxe et la parure dans les habits; Reilexions sur les O de l'Avent. Paris 1780; Explication des huit béatitudes, tamze 1783; Instructions familières pour les dimanches et les fêtes de l'année, tamże 1784; Homélies sur les Evangiles. (Por. Schäfler, Handlexikon der hath. Theologie. Regensb. 1883, t. II. str. 114; Glaire, Dictionnaire. 1868, 8-o, t. 1, str. 875).

Gaulthier Jakób ks. T. J., ur. w Annonay, wszedł do nowicyatu w r. 1583 w 23 r. życia. W ciągu 17 lat był prefektem studyów i profesorem filozofii i teologii w Tournon i w Lyonie. † w w Grenobli w r. 1636. Napisal: Le discours de la venue des princes Japponos en Europe etc. Lyon, 8-o; Tablei Chronographique de l'état du Christianisme etc.. tamże 1609, fol.; L-anatomie du Calvinisme etc., tamže 1594, 12-o; Sommaire des Controverses etc., tamže 1622, 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, Bioliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-0, t. III, kol. 1272-77).

Gaulthier Réné hagiograf, ur. ok. r. 1680 w Boumois pod Saumur, † w r

Wpływem swoim przyczynił się do sprowadzenia Karmelitów do Angers, wybudował kaplice na Montmartre dla Kapucynów i dopomógł do zalożenia domu Oratoryanom w Notre-Dame-des-Ar-Wiele przetłumaczył dziel z dillers. hiszpańskiego i z łaciny na francuski. Główniejsze z tych przekładów są: La Fleur des Saints Ribadeneiry, 1606, fol: Les Oeuvres de piété de Jean de la Croix O. Moliny Kartuza. Paris 1621, 8-o, i inne. (Por. Glaire, Dictionnaire des Sciences. 8-0, t. 1, str. 874; La nouvelle biogr. génér.).

Gaultier Aloizy Edward Kamil, ksiadz, znakomity pedagog francuski, urodzony (około 1746) i wychowany we Włoszech † 1818 w Parvžu. Okolo 1784 r. przeniósł się do Francyi, a 1786 otworzył szkołę w Paryżu. Starał się on w ten sposób prowadzić naukę, aby była roz-rywką dla uczących się. Większą częsć pracy uczniowie wykonywali w szkole, ucząc się bez pomocy podręczników z pamięci. Wykłady te cięszyły się niezwykłem powodzeniem. Gdy wybuchła rowolucya G. przeniósł się do Anglii i tam w dalszym ciagu z niemniejszem jak we Francyi powodzeniem prowadził swoje wykłady dla dzieci francuskich emigrantów. W r. 1802 powrócił do Paryża, gdzie pozostał do śmierci. Larousse w swych pracach przyjał system G-a podawania uczniom zdań niezupelnych, które ci mają uzupełniać. Razem z De Gérandem, Sayem i kilkoma innymi pedagogami G. założył Towarzystwo elementarnego nauczania. Napisal: Cours complet des jeux instructifs; Méthode pour apprendre à calculer facilement et proprement; nadto pare dziel gramatycznych, geografie powszechna, która w polskim przekładzie ukazala sie we Lwowie w kilku wydaniach. oraz wierszowaną historye Francyi. Ks. Fl. Kr.

Gaume Jan ks. protonotaryusz aplski i pisarz kościelny, ur. w r. 1802 w Nièvre, był wikaryuszem generalnym i profesorem teologii w seminaryum w Nevers, † r. 1879. Napisal Catéchisme de Perseverance w 8 tomach. Paris 1838; jest w polskim przekładzie p. t. Zasady i całość wiary katolickiej. Warszawa 1852, 1859: nowe wyd. w r. 1637, był adwokatem w wielkiej radzie. 1902; Manuel des Confesseurs. 1838;

przekład polski pt.: Przewodnik dla spowiedników. Wilno 1860, 8-a; Verrongeur des Sociétés modernes. Pa ris 1852; Du Catholicisme dans l'education. 1835; Le Seigneur est mon partage. 1836; Lettres sur le Paganisme dans l'education. 1852; Le Trois Rome. 4 tomv; La Révolution. 1856; Traité du Saint-Esprit etc. 1864, 2 tomy; 1869-70, wyd. 2-ie; Histoire de la Société domestique chez tous les peuples anciens et modernes. 1844; w pols. przekł. p. t. Dzieje życia rodzinnego, Warszawa 1859, 8-o, 2 tomy: Credo ou refuge du chrêtien dans les temps actuels. 1857; Biographies evangéliques, i w. Wydawal też Bibliothèque des Classiques chretiens, latins et grecs. Paris 1852-55, tomów 30. W polskim jezyku mamy Historya katakumb czyli Rzym podziemny (Warszawa 1850) przekl. L. Rogalskiego; Dokądżeśmy zaszli, studyum nad wypadkami 1870-71. Wilno 1881 i w. inn. (Por. Daniel, Manuel des Sciences. 1904, 8-0; Blanc, Dictionaire univers. de la Pensée. Paris 1899, 4-o, t. I, str. 788; Estreicher, Bibliografia polska XIX stulecia. Kraków 1872, 8-a; 1907, 4-o, t. II, str. 8).

Gaunilon, mnich z Marmoutiers, teolog i filozof francuski, żył w XI w. Gdy św. Anzelm w dziele swem "Proslogium de Dei existentia" postawił słynny swój dowód ontologiczny istnienia Boga i powiedział, że dowód ten jest zrozumiały nawet dla prostaczka (insipiens), G. w odpowiedzi na to twierdzenie napisał Liber pro insipiente, gdzie zbija twierdzenia Anzelma dowodząc, że nawet posia-danie najjaśniejszej idei Istoty bezwzględnie doskonalej nie dowodzi, aby ta Istota przez to samo istniała poza umy-Wzmiankowana praca, jak również i odpowiedź na nią Anzelma "Liber apologeticus contra Gaunilonem, respondentem pro insipiente" znajduje sie w zbiorowem wydaniu dziel św. Anzelma, drukowanem w Norymberdze 1491 roku. Ks. Fl. Kr.

Gauthier de Lille, poeta la iński, ur. w Ronchin we Flandryi, slawny w latach 1170 - 1180. Główniejsze dzieła jego: Tractatus sive dialogus contra Judaeos, w którym uzasadnia, że ocze-

kiwanym przez Żydów Mesyaszem jest Jezus Chrystus; Die zehn Gedichte des Walter von Lille, Hanover, 1859 wyd. Müldenera; Alexandreis, poemat w 10 ksiegach, opiewający życie i czyny Aleksandra W. (Por. F. Müldener, De vita Gualtheri ah Insulis, Getynga, 1854).

Gautier Leon, pisarz francuski, ur. 1832 w Hawrze † 1897 w Paryżu. W r. 1857 wstapil do École des Chartes i poświęcił się badaniom staro-francuskiej poezyi. R. 1858 wydał swe dzieło o Adamsie od ś. Wiktora: 1871 został powolany na profesora, a 1887 na członka akademii franc., zwróciwszy na siebie uwage uczonego świata znakomitem swem 4-tomowem dzielem Les épopées franc. (1878). Gdy we francuskiej literaturze rozpoczął się ruch w kierunku katolickim, G. przyjał w nim czynny udział przez swe prace literackie. R. 1893 został dyrektorem wydziału historycznego przy franc, archiwum państwowem. Na polu badań średniowiecznaj literatury i historyi kultury francuskiej G położył Napisal: Benoit XI wielkie zasługi, (Par. 1863); La Chanson de Roland (Tours 1872); Hist. de la poésie liturg. au m.-a.: Les tropes (Par. 1886); La poésie relig. dans les cloîtres des XI-e et XII e siécles; Hist. de la charité: La Chevalerie (1896). W obronie Kościola napisal: Etudes histor.; Etudes litt.; La littérat. cathol. et nationale; Etudes et controv. histor.; Portraits contemp. (Lamartine, Victor Hugo, Pitra etc.); Portraits du XIX-e siècle, 3 t. 1894. G. był gorliwym katolikiem i nadzwyczaj miłym w obejściu Ks. Fl. Kr. człowiekiem.

Gautrelet Franciszek Ksawery T. J., ur. 15 lutego 1807 r. w Sampigny, dep. Saône et Loire. Rektor a następnie prowincyał lugduński, przełożony misyi w Algierze i Syryi, redaktor czasopisma: "Etudes" wydał: L'apostolat de la prière, Paris 1846 a. i założył pobożne stowarzyszenie apostolstwa modlitwy, które następnie rozwinał Henryk Ramière T. J. (ob.); Traité de l'état religieux Lugduni 1847: t. 2 in 12; Le blasphème et des moyens de l'extirper, Paris, 1849; Nouveau mois du S. Coeur de Jesus, Paris 1850; Méthode pour assister les malades et les di-

sposer à la mort. Lugduni 1847; Corre-spondance entre un prêtre catholique nalita. Byl profesorem w wielu dospondance entre un prêtre catholique et un ministre calviniste ou le principe fondamental de la réforme vingt fois démontré insoutenable et faux. Clermont, 1853; La Divinité de l'Eglise Catholique démontrée et vengée contre les principales objections du Protestantisme reproduites dans une brochure de M. Puaux ministre de Rochefort, ib. 1854; ponadto i inne dzielka apologetyczne o Kościele i Papieżu (Por. Hurter, Nomenclator literarius, t. 3, 1490 p.). X. S. G.

Gauzbert (Gautbert, Gosbert) biskup, apostoł Szwecyi, gdzie opowiadal Ewangelie razem ze s. Anzgarym, † okolo 858 r. Gdy Grzegorz IV powołał ś. Anzgarego na stolicę arcybiskupią w Hamburgu, Gauzbert został jego koadjutorem i vicelegatem dla Szwecyi. Król szwedzki Björn przyjął G. z honorami i pozwolił mu wybudować kościół. Misya G-a była bardzo owocna, jednak pomimo licznych nawróceń lud zaczał sie burzyć i zamordowal kapelana i bratanka G-a, jemu zaś i jego towarzyszom zrabował wszystko, co posiadali i wypędzil ich za granicę kraju. G-t znalazł schronienie najpierw w Cella Welana w klasztorze, później u hr. Kobbo, i za jego wstawiennictwem został mianowany przez Ludwika Pobożnego biskupem Osnabrücku. Do Szwecyi, pozbawionej przoz 7 lat kapłana poslał G. pustelninika Ardgara. Gdy ten zaczał z powodzeniem apostolować, G-t i Anzgary przyszli do przekonania, iż należy spróbować na większą skalę poprowadzić misyę. Ponieważ obawiano się, aby ukazanie się G-a w Szwecyi nie wywołalo nowych rozruchów, udał się tam Anzgary, przybrawszy sobie do pomocy bratanka G a, Erimberta i zaopatrzywazy się w listy polecające od króła Ludwika do szwedzkiego króla Olafa Król przyjął ich serdecznie, a lud na dwóch wielkich wiecach orzekł, że każdy, kto chce, może zostać chrześcijaninem. Po śmierci biskupa Ebo G-t wziął północne misye pod swoja opiekę. (Por. Rimberti, Vita S. Ansgarii: Tappehorn, Leben des hl. Ansgar, Münster 1863). Ks. Fl. Kr.

Gavanti (Gavanto, Gavantus) Bartlo-

mach zakonnych, konsultorem ś. Kongregacyi Obrzędów, wreszcie jeneralem swego zakonu. Należał do komisyi, powołanej przez Klemen-a VIII i wznowionej przez Urbana VIII dla zreformowania brewiarza i mszalu i pracował tej komisyi razem z Baroniuszem, Bellarminem, Baudinim, Ghislerem i Ludwikiem z Torres. Jako liturgista G. nie miał sobie równego, to też różni biskupi zasiegali jego rady w kwestyach liturgicznych, a uczony benedyktyn Boudie przyjeżdżał sześć razy z Paryża do Rzymu na konferencye liturgiczne z G-m. Na cześć G. Benedykt XIII postanowił, aby zawsze jeden barnabita był konsultorem S. Kongreg. Obrzędów. Napisal: Thesaurus sacrorum rituum, sive commentaria in rubricas Missalis et Breviarii Romani. (Mediol. 1628) poprawione i nanowo opracowane przez Meratiego (Romae, 1736); Ordo perpetuum recitandi officium divinum; Manuale Episcoporum; Praxis visitationis episcopalis et synodi dioecesanae celebrandae (Romae, 1628); Octavarium Romanum (Por. Guéranger, Institutions liturgiques I, 488). Ks. Fl. Kr.

Gavazzi Aleksander ksiadz i rewolucyonista włoski, ur. w Bolonii w r. 1809. Od początku dal się poznać z zasad liberalnych; goracy wielbiciel polityki Piusa IX, został później zapalonym demagogiem. W przemówieniach swoich zachęcał do wojny z Austrya w r. 1849; w czasie oblężenia Rzymu przez Francuzów organizował ambulanse. Po wzięciu Rzymu udał się w r. 1849 do Anglii, gdzie później całkowicie odstapil od Kła katolickiego i został ewangelikiem. Od r. 1860 był czynnym agitatorem politycznym i wraz z Garibaldim brał udział w wyprawie do Sycylii i Neapolu. W r. 1870 osiadł w Kzymie i tu nieustannie walczył z Kłem. W 1875 r. zostal profesorem zalożonej przez siebie szkoły teologicznej wolnego kła włoskiego. † w r. 1889 w apostazyi. (Por. Guérin Mgr., Dictionnaire des Dictionn. 4 o, t. IV, str. 1044; S. Orgelbr., Encyk. powsz. 1899, t. VI).

Gawarecki Wincenty Hipolit historyk miej, znakomity liturgista, ur. 1569 w i badacz rzeczy ojczystych, ur. w r

1788 w Borzeniu, † w r. 1852 tamže. | bibl.-hist. nauk w Polsce. Wilno 1842, Wydał wiele monografij historycznych i opisów miast Mazowsza; w tych pracach wiele znaleźć można ciekawych szczegółów i przyczynków do historyi Kła w Polsce, jak np. "Wiadomość o mieście Płocku, opis ziemi Wyszogrodzkiej, o życiu i czynach X. Boduena" w Pismach historycznych. 1824: Przywileje, nadania, swobody przez królów polskich. książat mazowieckich i bpów płockich udzielone i t. d. Warszawa 1828; Groby królow polskich w Płocku. Plock 1827 i t. d. Wiele prac pomieszczał G. w "Kalendarzach warszawskich," w "Magazynie powszechnym," w "Pamiętniku religijno-moralnym" i w "Roczniku reli gijnym Alleluja." 1840—43. (Por. S. Orgelbr, Encykl. powsz. 1900, t. VI; Dykcyonarz biograficzny powszech ny. 1851, 8-a, str. 466).

Gawlowicz Jan, dominikanin, wstapil do zakonu 1684 r. w Gdańsku, slawny kaznodzieja i biegły kanonista. W Piotrkowie, Gdańsku, Toruniu i Płocku sprawował gorliwie różne obowiązki zakonne. Umarł w Gdańsku r. 1720. Wydal panegiryki na różne świeta i mowy pogrzebowe, ogłoszone drukiem: Socyusz Jezusa Ignacy św. Lojola, czyli kazanie na tegoż urocz, stość, Toruń 1598: Strzała wybrana za śmierci usluga do św. wieczności przeniesiona pod akt solenny funeracyi Stanisława Mieszkowskiego jawnie prezentowana, Poznań 1697; Ślady chwalebne w pospolitym życia trakcie Jana Kazimierza Skiwskiego, Oliwa 1713; Liga wieczności z godzinami życia św. Andrzeja Avellina, Gdańsk 1713. (Por. Nowowiejski, Phoenix. str. 86; Sejkowski, Świątnica Pańska str. 321; Mecherzyński, Historya wymowy II, 314; Pelczar, Zarys dziejów Kaznodziejstwa. Kraków, t. II, str. 215). X. S. G.

Gaworski Jan Nepomucen Ignacy ks. doktor filozofii i sztuk wyzwolonych w uniwersytecie jagielońskim, żył w XVIII w. Napisal Observatio primae magnitudinis siderum virtutis et sanctimoniae in Lechico Polo Lithuano e Principe D. Michaele Gedroic Incl. Ord. RR. PP. Canonic. Regul. BB. MM. de Poenitentia Professo etc. Cracov. 1763, fol. (Por. Jocher, Obraz 8-a, t. II, No 5490).

Gawroński Feliks ks., ur. w r. 1835. studya odbywał w Rzymie, gdzie otrzymal doktorat z prawa kanonicznego, kaplanem został w r. 1858; od r. 1895 jest dziekanem kapituły krakowskiej i protonotaryuszem aplskim. Napisał Nauki podczas rekolekcyj. Lwów, 1879,

Gawroński Jędrzej, herbu Rawicz, biskup krakowski, senator Ksiestwa Warszawskiego, ur. 30 listop. 1740 r. we wsi Lubienie, pow. wiślickim. Kształcił się u Jezuitów w Sandomierzu, wstąpił w Krakowie do ich zgromadzenia, gdzie od r. 1756 dwa lata spędził między nowicyuszami, a trzeci rok na retoryce. W Kaliszu uczył się filozofii, w Poznaniu wykładał gramatykę, w 1765 r. wysłany został na uniwersytet do Wiednia, w 1768 udał się do Rzymu na ukończenie studyów teologicznych, i tam wyświęcony na kapłana, wrócił do Polski i objał wykłady matematyki w kolegium poznańskiem. Po zniesieniu za-konu Jezuitów, bawił przez cztery lata u Józefa Ossolińskiego wojewody podlaskiego od 1773 do 1777. D. 27 maja 1777 r. w Akademii krakowskiej po złożeniu egzaminów otrzymał stopień doktora filozofii i magistra nauk wyzwolonych. W tymże roku został lektorem po Albertrandim u króla Stanisława Augusta; pracował w bibliotece należał do Towarzystwa ksiąg elementarnych, w którem tłumaczył podręczniki szkolne, i wydał *Arytmetykę dla* szkół narodowych, k óra miała kilkanaście wydań w Krakowie, Wilnie i Warszawie; I wyd. 1778 r., ostatnie w 1841; Geometrye, wydanie pierwsze 1781 r., ostatnie 1816 r., G. w r. 1781 został proboszczem sochaczewskim wkrótce kanonikiem krakowskim, a w r. 1784 otrzymał od króla nominacyę na koadiutora opactwa jedrzejowskiego z prawem następstwa. W czasie sejmu wielkiego brał udział w pracach potajemnych nad wygotowaniem ustawy; potem pod Targowicą przyjąt od konfederacyi generalny obowiązek komisarza edukacyjnego dla Korony. Za powstania Kościuszki wyjechał do Galicyi i został proboszczem w Otfinowie. W r. 1804 mianowany został biskupem kra-

dyecezyi z Krakowem przyłączono do Księstwa Warszawskiego, został senatorem i zasiadal na sejmach 1811 i 1812 r. i w tym ostatnim roku pierwszy podpisał przywrócenie Królestwa Polskiego. Umarl w kwietniu 1813 r. G. był uczonym, w prowadzeniu spraw doświadczonym, i w spełnianiu obowiązków biskupich bardzo gorliwym. (Por. Łetowski, Katalog Biskupów etc. t. II, str.

Gawroński Konstanty ks., współczesny, napisal Zbiór krótki katechizmu i t. d. Kraków-Warszawa 1880, 16-a; wyd. nowe 1898; Historya św. starego i nowego testamentu według nauki Kość. św. i t. d. Kraków 1892, 8-o, wyd. 2-ie: Jasny i gruntowny wykład prawd wiary, tamże 1890; toż wyd. 5-te 1892 r.

Gawroński Stanisław ks. jezuita, ur. w Malopolsce w r. 1565, wszedł do Towarzystwa Jezusowego w r. 1588. Był socyuszem mistrza nowicyuszów i prowincyala, rektorem w Poznaniu i Lublinie. † w Poznaniu w r. 1620. Przelozyl na jezyk łaciński w r. 1594 Zywot św. Aloizego Gonzagi napisany po włosku przez O. Antoniego Valtrini. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. Bruxelles 1892, 4-o, t. III).

Gay Karol ks. bp. tytularny Antedonu, ur. w r. 1815 w Paryżu, wyswięcony na kaplana w r. 1857 wezwany został do Rzymu jako konsultor w komisyach przygotowawczych do soboru watykańskiego w r. 1868, uznany został za teologa pskiego Soboru. † w r. 1891. Zaszczytnie dał się poznać na polu literatury klnej, szczególniej zaś jako ascetyczny pisarz łaczacy zdrowy ascetyzm z trzeźwością sądu, głębokością myśli i znajomością psychologii dusz ludzkich oraz wielką erudycyą teologiczną. Z licznych dzieł G-a godne są wymienienia: De la vie et des vertus chrétiennes considérées au point de vue de l'état religieux. Paris, Oudin 1874, było kilkanaście wydań; Conférences aux méres chrétiennes, tamée 1876. 2 vol.; Elerations sur la vie et la doctrine de N. Seign. Jesus-Christ, tamże 1878, 2 vol. 8-o; Troisième centenaire de Sainte-Thérèse. 1883; Entretiens sur les

kowskim, gdy zaś w r. 1809 część tej mystères du Saint-Rosaire, tamże 1886 2 vol. 8-o: Vie de la Rév. Marie-Thérèse de Jésus etc. 1883; Instructions pour les personnes du monde etc. tamže 1892, 18-o, 3 vol.; Exposition théologique et mystique des psaumes, tamže 1896, 18-0; De la Douleur chrétienne. 1890; Sermons d'Avent, tamże 1895, i wiele innych. Mamy nadto korespondencye G-a. (Paris, Oudin 1899; 8-o, 2 vol.). W po!skim języku mamy: Wykład tajemnic rożańca św. w. przekładzie ks. bpa Kossowskiego. Warszawa 1894, 8-a. (Por. De Gubernatis, Dictionnaire des Ecrivains du jour. 4-o, t. II, str. 1034; Blanc, Diction. univers. de la Pensée. 1889, 4-to, t. I, str. 788; tenže, Répertoire bibliographique. Paris 1902, 12-o, str. 173-174). X. J. N.

> Gaydziński Marceli o., franciszkanin, doktór teologii, gwardyan konwentu szevbakpolskiego prowincyi litewskiej, napisal: Kazania na niedziele od adwentu aż do Zielonych Świątek, Supraśl 1789, 8-a, t. I i II: Toż samo... od Zielonych Świątek aż do Adwentu. Cz. II. Wilno 1792, 8-a; Kazania przygodne Świętne. T. I i II. Wilno 1784, 8-a. (Por. Jocher, Obraz bibl.-hist. liter. i nauk w Polsce. Wilno 1842, 8-ka, t. II, Nr. 4134 i 4734).

> Gayraud Hipolit ks., współczesny, był profesorem filozofii w uniwersytecie katolickim w Tuluzie, w r. 1896 wybrany na posla z Finistère. Bral czynny udział w polemice nowożytnych tomistów i molinistów i dał wyraz swych w tej sprawie pogladów w wielu dzielach jak: Thomisme et molinisme. Paris 1889, 18-a; Providence et libre arbitre selon S. Thomas. Exposition du Thomisme. Toulouze, Privat. 1892, 18-0; Saint Thomas et le prédéterminisme, Paris 1895, 16-o. Od tego czasu poświęcił się wyłącznie studyom socyalnym. Jako socyolog katolicki dał się poznać nie tylko z wymowy, jako doskonały mówca popularny, ale i z szerokich poglądów, jasności wykładu i prawowierności nauki. Jest też współpracownikiem wielu czasopism. Oprócz wymienionych wyżej napisal: L'antisémitisme de S. Thomas d'Aquin. Paris, Dentu, 1896, 12-a; Ouestions du jour, politiques, sociales, religieuses, philosophiques. Paris, Blo

ud, 1898, 18-0; Les Démocrates chrétiens (doctrine et programme), tamže, Lecoffie, 1899, 12-0; La République et la paix religieuse, tamže, Perrin 1900, 16-0; La Crise de la foi, ses causes et ses rémédes, tamže, Bloud, 1901; 18-0; Un catholique peut-il être socialiste? 1904, 12-0; La Séparation de l'Eglise et de l'etat, i inne. (Por. Blanc, Hist. de la Phil. t. III, str. 581; tenže, Dictionnaire de la Phil. 1905, 4-0, str. 584; tenže, Répertoire bibliogr. 1903, 8-0, str. 174).

X. J. N.

Gaz. Oświetlenia gazowego nie wolno używać na oltarzu pomiędzy świecami woskowemi. Zwyczaj przeciwny stanowczo usunięty być winien. (Por. S. R. C. in Novarcen. 8 mart. 1879; 16 maii 1902).

Gaza, hebr. Azza mocna, jedno z najważniejszych miast filistyńskich, dostało się w działe pokoleniu Juda, ale nie nadługo (Jos. XVI. 47; Jud. I, 18; Jud. III, 3; XIII. 1) Miasto polożone pieć kilometrów od morza Śródziemnego, a pięćdziesiąt od granic egipskich. Pierwotni mieszkańcy Hawejczycy (Deut. II, 24) i Enacim (Jos. XI. 22), następnie zawładneli niem Chananejczycy czyli Filistyni. W Gazie wsławił się swymi czynami i zwyciestwami Samson. Po wielokroć porazil Filistynów, aż podstępnie przez kochankę zdradzony i obezwładniony po niejakimś czasie poni6sł śmierć chwalebną w gruzach świątyni Dagona (Jud. XV, XVI). Chwilo-wo Gaza dostała się pod panowanie Żydów za Dawida, na stałe jednak nie udalo się Żydom zawładnąć tem miastem (III Reg. IV, 24; IV Reg. XVIII, 8; Amos. I, 6, 7; Jer. XXV, 20). Gaza wogóle jako smaczny kąsek ze względu na bogactwa i punkt handlowy była kością niezgody pomiędzy Egipcyanami i Assyryjczykami, Grekami i Persami. Za Jeremiasza podbija Gazę faraon Nechao II (Jer. XLVII, 1), to znów Aleksander W. zdobywa ja po czteromiesięcznem oblężeniu. (Por. Diodor XVII, 48. Flav. Jos. Ant. XI, 8, 3, 4; Curt. IV, 6). W 315 r. przed. Chr. zawladnał Gaza Antigonus, a już w 312 r. Ptolomeusz Lagus (Diodor. XIX, 59, 84), w 198 r.

— Seleucydzi. W 96 r. przed Chrystusem Aleksander Jannus zdobywa Gaze,

niszczy ją; władają nią Żydzi (Ant. XIII 13, 3; 15, 4; Bel. Jud. I, 4, 2). Pompejusz nadaje Gazie wolność (Ant. XIV 4, 4), a Gabiniusz odbudownie miasto. ale nieco dalej na południe od dawnego miasta. (Por. S. Hieron. Onom. ed. Lag. 125—24. W roku 30 prz. Chr. Gaza dostaje się pod panowanie Heroda W., a po jego śmierci znów zostaje przyłączona do Syryi (Jos. Flav. XV, 7, 3; XVII II, 4). W 66 r. ery ch. niszczą Gazę zbuntowani Żydzi (Flav. Jos. Bel. Jud. II, 18, 1). Za czasów Euzebiusza i św. Hieronima Gaza znów była miastem znakomitem. W pięknych kolorach znakomitem. przedstawia Gaze św. Antonin Męcz. z 570 r. jako miasto wspaniale, a ludność szlachetną, gościnną. (Por. Itiner. 34 apud M. 72, 910). -- W N. T. zaledwie raz jest wzmianka o Gazie w Dz. Apost. VIII, 26, ale tu rozumieć należy nie o mieście ale raczej o drodze do tego miasta prowadzącej. Pierwszym biskupem w Gazie według podania miał być Filemon. (Por. Le Quien, Oriens Christianus t. III, p. 504). Za Dyoklecyaana poniósł śmierć meczeńska Sylwan, bp. Gazy. (Por. Euseb, Hist, Eccl. VIII, 13). Gaza miała też swój port-Majuma zwany, przez Konstantyna W. Konstancya nazwany, ale już Julian Apostata przywrócił pierwotną portowi nazwę. Dziś to miasto nazywa się Ghazze, (a port El-Mine) ma około 30000 mieszkańców. (Por. Herders, Konversations Lexicon. III ed. t. III, p. 1352; Felicis Fabri, Evagatorium ed. Hassler 1843. II, p. 378, 379; Reland, Palaestina 787, 800; Guerin, Judée II, p. 178, 211; 219, 221; Clermont Ganneau, Archaedoal Researches in Palestine II (1896) p. 379, 437; Schürer, Geschichte des jüdischen Volkes, ed. 3, II, p. 84, 89; J. Dölber, Geogr. u. etnogr. Studien 21, III u. IV Buche d. Könige. 1904, p. 98, 101).

X. R J.

Gaza Teodor, albo Gazis, ur. r. 1398 w Tessalonikach, † w Abruzzach 1478 r. Grek z pochodzenia, profesor greckjego jezyka w Sienie, założył akademie w Ferrarze i był jej rektorem aż do r. 1455. Wezwany przez pża Mikołaja V do Rzymu, przetłumaczył wiele dzieł greckich Arystotelesa, Teofrasta i Aleksandra z Afrodysii na język laciński. (Por.

E. Blanc, Histoire de la philosophie Paris, 1896, t. I, n. 354.

Gazaeus (przydomek) ob. Commodianus.

morza Czerwonego. Jest cokolwiek mniejszą od naszej sarny, jednak o wiele piekniejszą, zgrabniejszą i bojaźliwszą. Daje się z łatwością oswajać. W Biblii G. jest obrazem tego, co jest piękne, zgrabne i sympatyczne. (II Sam. 2, 18; 1 Par. 12, 8; i w wielu miejscach Pieśni nad Pieśniami). G. należała do zwierząt ezystych i spożywanie jej miesa było Zydom dozwolone. (Deut. 12, 15, 22; 14, 5; III Król. 4, 23).

Gazer lub Gazera, Gazar, Gezeran --miasto w krainie Chananaan, w pokoleniu Efraima na południu pomiędzy Betharan i morzem Śródziemnem (Jos. XII 12; XVI, 3; I Par. VII, 28). Oddane lewitom z rodziny Kaat (Jos. XXI, 21). Aż do tego miasta Dawid ścigał Filistynów, (II Reg. V, 25; I Paral. XV, 14), Gazer jednak pozostało w ręku Filistynow I Reg. V. 17; I Paral. XX, 4). Jakiś czas Gazer było pod panowaniem Egipcyan; Farao dal je w posagu córce swej, która wyszła za Salomona (III Reg. IX, 15--17), Miasto z czasem zostało ufortyfikowane, czesto występuje na widownie w cza ach Machabejskich (I Mach. IV, 15; VII, 45; IX, 52; II Mach. X, 32; I Mach. XIII, 54; XIV, 7-34; XV, 28, 35 etc.). Zdaniem Euzebiusza i św. Hieronima (Onom. ed. Lag. 244, 16; 127, 10) Gazara znajduje się cztery mile na północ od Nikopolis, dziś Tell Djezer—10 klm na południe od W dokumentach nazywa się Tell el Amarna zarówno jak Gazer, Gazri Inb Gaazri. (Hagen, Lex. Bibl. t. II, p. 379). (Por. D. Zanecchia, La Palestine d'aujourd'hui, 1899, I, 105; Vigouroux, La Bible et les découvertes modernes, ed. 6. t. III, p. 269; J. Döller, Geogr. u. ethnogr. Studien z. III u. IV. Buche d. Könige, 1904, p. 39-40; Clermont Ganneau, w Revue politique et littéraire, 3 avril 1875, p. 939 - La Palestine inconnue).

X. R. J.

Gazeta katolicka. Pismo dla ludu i duchowieństwa polskiego na Szląsku w Królewskiej Hucie. Wychodzi od r. 1895 trzy razy na tydzień z dodatkiem p. t. "Szkólka niedzielna". Redaktorem był Gazella (caprea), często wzmiankowana w Pismie św., należy do rodzaju antylop i żyje przeważnie w okolicach fia polska XIX stulecia. Kraków 1907,

> Gazeta kościelna, czasopismo tygodniowe poświecone sprawom klnym i spo-łecznym. Organ Towarzystwa wzajemnej pomocy kaplanów. Wychodzi we Lwowie od r. 1893 pod redakcya ks. dr. Z. Lenkiewicza. Cena prenumeraty rocznie koron 11. (Por. Estreicher, Biblio-grafia polska XIX stulecia. Kraków 1907, 4-o. t. II, str. 15).

Gazzaniga Piotr, dominikanin, tomista, ur. 1722 r. w Bergamo, † 1799 r. w Vicenzy. Majac 11 lat wstąpił do zakonu. W bardzo młodym wieku został powolany na profesora teologii i historyi kościelnej najpierw w szkołach swego zakonu w Ankonie i Bergamo, a potem w uniwersytecie bolońskim. W r. 1760 uzyskawszy stopień doktora teologii został powołany przez cesarzowę Maryę Terese na profesora dogmatyki na uniwersytecie wiedeńskim. Wykłady jego cieszyły się wielkiem powodzeniem. U-częszczali na nie obok innych wybitnych osób kardynał Migazzi, Garampi, a na-wet sama cesarzowa i Pius VI podczas swego pobytu w Wiedniv. Z powodu choroby G. opuścił Wiedeń 1782 r. i udal sie do Włoch (Bolonii), gdzie następnie piastował godność prowincyała zakonu na Lombardye. Napisal: Prae-lectiones Theol. 4 t. Wiedeń 1763-6; wyciąg z tego dzieła Theol. dogmatica 2 t., 1776; Theol. polemica, 2 t., 1778; streszczenie dwóch powyższych dziel: Praelectiones theol. habitae in vindob. universitate, 9 t. Bolon. 1788-93. (Por. Brunner, Der Predigerorden in Wien (1867); Wurzbach, Biogr. Lex. des Kaiserthums Oesterreich V. 117).

Gasierowski Jan Kanty, ksiądz, kaznodzieja z pierwszej połowy XIX wie-ku, był proboszczem w Powsinie. Wydal: Przemowa przy wgprowadzeniu zwłok ś. p. hr. Stanisława Potockiego, d. 18 wrzesnia 1821 r. w Wilano-

Ks. Fl. Kr.

wie, druk XX. Pijarów w Warszawie; Mowa w czasie pogrzebu zwłok ś. p. Wojciecha Szmejkowskiego, byłego rektora uniwersytetu, pralata katedry płockiej, miana w kle XX. Kapucynów d. 10 sierpnia 1838 r.; Dwa kazania: na uroczystość N. P. Maryi Łaskawej i św. Jozefa. Warszawa, 1838.

Gasiorowski Leon ks., współczesny, napisal Wspomnienia z rekolekcyj, wierszem. Kraków 1880, 8-ka; Głos do braci Polaków. Niemieckie Piekary 1895, 16-a; O czystości panieńskiej, środkach do jej zachowania i grzechu przeciwnym tej cnocie. Kielce 1899, 8-ka, str. 225. (Por. E-treicher, Bibliografia polska XIX stulecia. Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 19).

Gasiorowski Ludwik, lekarz, ur. w r. 1807 w Rudzie pod Wieluniem, † 1865. Pracował nad historya medycyny w Polsce i ogłosił drukiem kilka prac w tej materyi; pomiedzy innemi ciekawa ksiażkę: Rozprawa wyświecająca zaprowadzenie kanonikatu doktora medycyny przy wszysikich kościołach katedralnych polskich i t. d. Poznań 1859. (Por. S. Orgelbranda, Encyklopedya powszechna, Warszawa 1900, 4-o, t. VI. str. 77).

Gąsiorowski Wilhelm, h. Ślepowron. Ur. 4 stycznia 1826 r., był profesorem literatury polskiej i hist, powszech, w b. Instytucie technicznym w Krakowie; później uczył literatury polskiej w ta-mecznej szkole realnej i w małem semi-naryum X. X. Misyonarzy. Cichy, lecz zaslużony pracownik na polu naukowem, odznaczający sie wielka erudycya i sumiennością. Ogłosił drukiem: Kościół archiprezbiteryalny N. M. P. w Kra-kowie, według źródeł archiwalnych tegoż kościoła, Kraków 1878; Cechy krakows., ich dzieje... zwyczaje i t.d. jako materyał do hist. sztuki. rzemiosł, przemysłu w Polsce; zesz. I. Mistrzowie i towarzysze malarzy w Krakowie, tamże 1860; opracował skorowidz do "Herbów rycerstwa polskiego" Paprockiego w wyd. Turowskiego. Ze Stefanem Mulkowskim redagował Ruch literatury pols. w r. 1862; polemizował z Kanteckim z powodu jego recenzyi hist. liter. pols. Karola Mecherzyńskiego. † 19 kwietnia 1892 r. w filozoficznym w Paryżu. Napisal: Etu-

Krakowie, gdzie ma pomnik w kollegijacie św. Floryana. (Por. Kulendarz krakowski Józefa Czecha 1883 r., gdzie wspomnienie o nim z rycina).

Gdacyusz Adam, predykant luterański ("fararz"), uczeń luteranów wileńskich, kazał i drukował wiele w r. 1640-1685 wsród szlązaków (wasserpolakowie, wasserpolowie). Mimo niektórych germanizmów władał polszczyzną znakomicie. (Por. Brückner, Dzieje literatury polskiej w zarysie, t. I. str. 213, Warszawa 1903).

Gdańszczanin Jan ob. Dantyszek.

Gdeczyk Stanisław ks., współczesny, napisal: Przewodnik historyczny po Gnieżnie i jego kościołach. Poznań 1891, 16 a, wyd. 2-gie poprawione i rozszerzone; toż samo po niemiecku p. t. Geschichtliche Merkwürdigkeiten der Stadt Gnesen und ihrer Kirchen. Gnesen 1893, 12-o, wyd. 2-ie. (Por. Estreicher, Bibliogr. polska XIX stule-cia. Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 20).

Gdowski Zygmunt, karmellta, pochodził z Zamościa, był doktorem teologii i profesorem w Krakowie, uczony i pobożny maż, wydał ok. r. 1619 po łacinie i po polsku: Officium de B. V. Maria pro Confratribus Sacri Scapularis; Propositiones Theologicae ex Prima Secundae D. Thomae D. A. depromptae etc. Cracoviae 1619, 4-o; Theoremata Theol. de Scientia Dei. Cracoviae 1621, 4-o; Praxis Confessionalis; Thesaurus Sponsae Christi apertum seu elucidatio brevis Jubilaei 1621; tož samo po polsku: Skarb oblubienicy Chrystusa czyli nauka o jubileuszu r. 1626. (Por. Jocher, Obraz bibl. hist. nauk. Wilno 1842-57, 8-a, t. II i III).

Gebal w star. Test. (III Król. 5, 18; Ezech. 27, 9), miasto fenickie zamieszkale przez ludność słynną w starożytności z umiejetności budowania okrętów. G. znane jest u klasyków pod nazwą By blos (ob.).

Gebhard Emil, uczony francuski, ur. w r. 1839 w Nancy, był profesorem literatury na fakultecie literatury w mieście rodzinnem, a w r. 1879 na wydziale des méridionales: La Rennaissance italienne et la philosophie de l'histoire. Paris, 1888, 18-0; L'Italie mystique. Histoire de la Rennaissance religiense au moyen-âge. Paris, Hachette, 1893. 16-0; Autour d'une tiare (1075—1085), tamže, Colin 1894, 18-e; Moines et Papes. Essais du psychologie historique. tamže 1896, 18-0; Au son des Cloches (Contes et Légendes), tamže 1898, 16-0, i inne. (Por. Blanc, Répertoire bibliographique. Paris 1902, 8-0, str. 174—175).

Gebhard Karol Franciszek de, malarz niemiecki, ur. w r. 1838 w Saint-Jean w Estlandyi, malarstwa uczył sie w aka demii sztuk pięknych w Petersburgu, w Karlsrue i w Düsseldorfie. Po odbyciu artystycznej po Niemczech, Holandyi, Francyi i Włoszech powrócił do Düsseldorfu i tu został profesorem w akademii w r. 1875. G. uprawial przeważnie malarstwo religijne. obrazy odznaczają się oryginalnością kompozycyi i idealną expressyą. Znajduja się one przeważnie po galeryach niemieckich jak: "Wjazd Chrystusa do Jerozolimy", "Wskrzeszenie córki Jaira", "Łazarz i bogacz", "Chrystus na krzyżu" (2 obrazy), "Ostatnia wieczerza" (1870), "Uczniowie idący do Emmaus", "Droga do nieba" i inne. (Por. Vapereau, Dictionnaire univers. des Contemporains. Paris 1895, 4-o, supplem. str. 45).

Gebhart Oskar, uczony protestancki, ur. 1844 r. w Wesenburgu w Estlandyi, od r. 1862 kształcił się na wydziale teologicznym w Dorpacie, Tubindze, Erlangen i Lipsku, oddawał sie zawodowi bibliotekarskiemu w r. 1875 w Strassburgu, Lipsku i Halli, od 1880 w Geryndzie, od 1884 w Berlinie, gdzie 1888 r. uzyskal tytul profesora, a w 1893 zostal starszym bibliotekarzem uniwersytetu lipskiego i profesorem honorowym bibliotekarstwa. Wydał: Graecus Venetus, Lipsk 1875; Patrum apostolicorum opera (z Adolfem Harnackiem i Zahnem), 1875-78, 3 t.; Evangeliorum codex graecus purpureus Rossanensis, seine Entdeckung etc. 1880; Texte u. Untersuchungen zur Geschichte der altschrittlichen Litteratur (z Harnackiem), 1883; od r. 1891 prowadził nowe wydanie Tischendorfowskiego tekstu Nowego Testamentu.

Gebhard II św., bp. konstancyeński, ur. w. r. 949, † w 995, wychowany w szkole katedralnej w Konstancyi. stawszy kaplanem wyniesiony został na godność kanonika kapituly; życiem swojem wzorowem dawał przykład współ-braciom. Sw. Konrad bp. Konstancyi przeczuwał w G. swego następce i usilnie sie staral, by młodego duchownego jak należy przygotować do piastowania tej godności. Istotnie, po śmierci Konrada w r. 976 nastepca jego Grancinulf rzadził dyecezya tylko lat kilka. G. obrany bpem ok. r. 980 zajaśniał wszystkiemi cnotami pasterskiemi, osobliwie miłością. G. jest fundatorem sławnego opactwa Petershausen pod Konstancya; budowy dokończono w r. 983. Wspaniały kł przy tem opactwie kon-sekrowany był osobiście przez Grzegorza V pża w r. 996, w którym G. życie zakończył. Świeto 27 sierpnia. (Por. Pétin, Dictionnaire hagiogr. 4-o, t. I; Schäfler, Handlex. der kath. Theol. 8-o, t. II, str. 118; Regesta Epporum Constant. 1895, l. 1).

Gecatilla Józef, żydowski uczony, największy kabalista XV w., ur w Salanelli (Kastylia). Wydał po hebrajsku dwa wybitne dziela kabalistyczne: Bramy Swiatla i Ogród Orzechowy. Pierwsze (Trydent 1561) traktuje o nazwach i przymiotach Boga i jest niejako podrecznikiem kabalistycznej teologii. Dzielo to przełożone na język łaciński umieścił Schnorr w pierwszym tomie swej pracy: Kabbala denudata. "Ogród Orzechowy" (Hanau 1615) omawia w trzech swoich częściach imiona Boga, litery alfabetu i punktacyę w piśmie. O innych niewydanych pracach tego autora wzmiankuje Rossi w swym Dizionario storico degli autori Ebrei, I,

Gedalia Ben Józef Jachija, rabin, ur. w Imola w r. 1500, ułożył 71 dzieł, z których tylko dwa doszły do naszych czasów: Księga poszukiwań, wyd. w Wenecyi, zawiera przemówienia miane w różnych miastach włoskich; Łańcuch Kabały czyli następstwo tradycyi, trakuje o chronologii biblijnej począwszy od Adama, o uczonych żydowskich, astronomii, o embryologii, magii i opętanych, stworzeniu świata i t. d. Wydana w Wenecyi 1587 r., 4-0; w Krakowie

1596, 4-o, i w Amsterdamie 1697. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences*, 8-o, t. I, str. 878; Wolf, *Bibliotheca hebraea*, t. I, str. 177 inst.).

Geddes Aleksander, racyonalistyczny egzegeta, tłumacz Biblii, ur. r. 1737 w Szkocyi, † 1802 w Londynie. Rodzice jego byli wolnomyslnymi katolikami i w takim też duchu wychowywali swe dzieci. Studya przygotowawcze do uniwersytetu G. odbył w Szkocyi, w Scalan, stad 1758 r. udal się do Paryża i jako kandydat na kaplana wstapil do kolegium szkockiego, bedacego podówczas pod kierownictwem Gordona. Na wykłady uczęszczał do College de Navarre, studya zaś hebrajskiego języka odbywał w Sorbonie u Ladwocata. R. 1764 wró-cił do Szkocyi i przyjął święcenia kaplańskie. Na stanowisku proboszcza w Auchinhalrig okazal się bardzo czynnym. Budując kaplicę i plebanię wpadł w długi, z których wybrnał wprawdzie przy pomocy księcia Norfolku, lecz znalazł się w ciężkim położeniu materjalnem. Chcac położenie to poprawić, żaczął pracować piórem, przetłumaczywszy i wydawszy "Satyry Horacego" Londyn (1779). Obcując często z protestantami magnatami i uczonymi przejął się ich zasadami i publicznie zaczął wygłaszać sprzeczne z nauką Kościoła poglądy o odpustach, obrazach, relikwiach i t. p., gorsząc nadto swych parafian złem życiem. Biskup Hay upominał go, a gdy zagroził mu suspensą, G. 1779 r. opuścił swe stanowisko i udał się do Londynu, gdzie został kapelanem przy kaplicy austryackiego poselstwa. Gdy kaplica ta została skasowaną przez Józefa II, G. przez pare lat był przygodnym kaznodzieja w Londynie, zaś w r. 1782 zaniechał wszelkich funkcyj kościelnych i poświęcił się wyłącznie piśmiennictwu. R. 1792 wydał tłumaczenie ksiąg Mojżesza i Jozuego, zaopatrzone w komentarz, atakujący wierzenia Zydów i chrześcijan. Po ukazaniu się tego tlumaczenia, które nawet protestantów oburzyło, trzej biskupi angielscy wydali list pasterski do wiernych, ostrzegając ich przed niem, wikaryusz zaś apostolski w Londynie nalożył na G. suspensę. Na to G. odpowiedział biskupowi obelżywym listem i w r. 1797 wydał dalszy ciag swego tłumaczenia Biblii, opatrzo-

nego podobnym jak pierwsze wydanie komentarzem. Gdy G. wystapił w obronie katolików przeciw protestanckim fanatykom, to w dziele swem Modest Apology for the Roman Catholics of Great Britain zawarl wiele ataków na Stolice św. i katolików angielskich przedstawił w błędnem i ubliżającem im świetle. Wiele ze swych poglądów G. zapożyczył od ówczesnych niemieckich racyonalistów, jak Michaelisa, Dr. Paulusa, Rosenmüllera, Jeruzalema i inn. Picot (Biogr. univers.) twierdzi, iż G. na łożu śmierci nawrócił się. O ile to twierdzenie jest słusznem, trudno przesądzać. bo wiadomo, że po śmierci G. biskup londyński zabronił odprawiać za niego publicznych modłów. (Por. Reuss, Das Gelehrte England; Englische Miszellen. Tübingen 1802; Good, John Mason, Memoirs of the life and writings of Alex. Geddes, London 1803).

Ks. Fl. Kr.

Gedeon 1) syn Joasa z pokolenia Manasesa z miasta Efra. Z woli Bożej został powołany do wybawienia Żydów z niewoli Madyanitów, w której pozosta-wali od lat siedmiu po śmierci Dobory i Baraka (Jud. VI.). Zburzył oltarz Baala, za co otrzymał nazwę Jerobaal, zwołał pokolenie Manasesa, Azera, Zabulona, Neftalego do walki z ich ciemiężycielami. Bóg na prośby Gedeona upewnił go o zwycięstwie po dwakroć: raz cała ziemia była sucha a tylko runo Gedeona było obficie zroszone, drugi raz - rosa obfita spadła na całą ziemię, a tylko runo pozostało suche. Zebrał 32000 żołnierza, ale z rozkazu Bożego uwolnił wszystkich bojaźliwych, i tych którzy pili wodę z potoku leżąc na ziemi, a pozostawił sobie tylko trzystu. Z tymi uzbrojonymi jedynie w trąby i garnki, w nocy wszedł do obozu nieprzyjacielskiego i tyle napedził im strachu, że nieprzyjaciel uciekł w największym nieladzie. Udał się Gedeon w pogoń za Madyanitami, znów niespodzianie napadl, rozbił ich, uprowadzając do niewoli ich książąt Zebeę i Selmana, zabrał wielki łup wojenny; same tylko zausznice ważyły więcej niż tysiąc siedmset syklów złota. Zburzył twierdzę Fanuel za niegościnność jej mieszkańców. Był sędzią w Izraelu przez lat czterdzieści. Miał wielu synów-70, z których najsławniejszy Abimelech. Gedeon jest figura Chrystusa, a jego historya obrazem dzieł Zbawiciela,—takie jest zdanie Ojców Kła. (Por. s. August, Liber de pecc. originali, c. 25; Quaestiones in Hept. VII 49; De mirabil. s. script. II, 6; Origenes, In Iud. Homilia, 8; s. Ambros, De viduis c. 3 etc.; s. Hieron, Epist 58). 2) G. benjamia, ojciec Abinadama, (Num. I, 11; II, 22; VII, 60, 65; X, 24). 3) G. symeonita. (Judith, VIII, 1).

X. R. J.

Gedeon bp, ob. Gedko.

Gedko, bp. krakowski († 20 wrześni^a 1185 r.), według Długosza z rodu Gry fitów, według Piekosińskiego z rodu O gniwów-Lubowlitów (młodszej gałęzi rodu Starzów). Wykształcenie odebrał w Padwie, był jedną z najwydatniejszych postaci tego czasu W 1166 r, po śmierci bpa Mateusza z kanonika krakowskiego został bpem krakowskim. Brał bardzo czynny udział w pracach nad reformą obyczajów (wyklał Stefana, wojewodę krakowskiego, za to że za życia pierwszej pojął drugą żonę) i życia kościelnego, uczestniczył na synodzie Leczyckim 1180 r, i niewiadomej daty Jeżowskim. Wspierał hojnie klasztory: uposażył Cystersów w Jędrzejowie (dawna Brzeźnica), Bożogrobców w Miechowie, fundował nadto klasztor Cystersów w Wachocku nad rzeka Kamionna (r. 1179). W Kielcach wybudował z kamienia ciosowego kł kolegiacki na cześć N. M. Panny, uposażywszy przy nim z dóbr bpstwa krakowskiego czterech pralatów i sześciu kanoników. Gdy towarzysz jego szkolny (z Padwy) Ubaldo Allucingalo został pżem, jako Lucyusz III (1181-1185), G. skorzystał z tego i wystaral sie w Rzymie dla Polski relikwie św. Floryana, które w r. 1184 Idzi, bp modeński, odprowadził do Krakowa. Wybitną rolę odegrał G. jako działacz polityczny i obrońca uciśnionych wobec "tyrana", Mieszka Stacego. (Por. Łetowski, Katalog biskupów krakowskich, Kraków 1852; Piekosiński, Kodeks katedry Krakowskiej; tenże, Rycerstwo polskie W. śr. t. II; Stanisław Zakrzewski, w "W. E. III.").

T.

Gedroyć, książęta, pochodzą z osady Gedroycie, o 6 mil od Wilna, są herbu

Kitauer, bedacego odmiana św. Jerzego ze smokiem. (Gedroyć znaczy jeździec godłowy, czyli herbowy po litewsku). G. poklóciwszy się z Holszańskimi tego samego herbu, przyjęli Rożę (Kojalowicz, Niesiecki) i niewiadomo kiedy oba herby połączyli. Już w r. 1445 w osadzie Gedroyć założyli kościół. W r. 1493 Wagajlo, na chrzeie nazwany Wojtek, z Bratem swym Gagulem, należą do elekcyi Aleksandra. Z trzech synów Wojciecha galęź Bartłomieja tylko rozrodziła się. Mateusz, pokojowiec Zygmunta Augusta, poseł r. 1549 do Iwana Wasilewicza, marszalek lit. nadw., starosta kiernowski i mejszagolski, ożeniwszy się z ksieżniczką Kroszyńska Anna i Zofia Narbutt, daje powód do rozszczepienia się rodu swego, przez dume, na Gedroyciów (1597) i Matuszewiczów.

Melchior, syn Mateusza, bp žmudzki, ur. na początku XVI w., od r. 1571 kustosz katedralny wileński. Kapitula żmudzka niechetna mianowanemu, po śmierci Pietkiewicza, Jakubowi Woronieckiemu, wybrała go na swego biskupa. Byly z tego powodu spory, dotąd nie wyjaśnione. W r. 1573 otrzymuje M. w Paryżu od Henryka Walezyusza nominacyę na bpstwo. Niesiecki wspomina, że Litwa na zjeździe w Wilnie 10 sierpnia 1575 r. pisała do Stolicy Apostolskiej za M., aby został bpem (wyd. Bobrow. IV, 86), co też się stalo w r. 1576. W chwili objęcia stolicy przez M., wskutek slabości rządów poprzednika, zaledwie pozostało kilkunastu proboszczów w dyecezyi, reszte klów pozabierali kalwini, którzy rozwineli nadzwyczaj szeroką propagande. Lud popadł w błędy i prawie w balwochwalstwo M. rozwinał z cała gorliwością akcyę pasterską. Wyjednał u Stefana Batorego przywilej, nadający mu prawo odbierania tunduszów, zagarnietych przez kalwinów, i pilnie zajął się ich odzyskaniem; budował kościoly, odbudowywał upadające, i to najcześciej własnym kosztem; wizytował ustawicznie dyecezyę: jeździł od wsi do. wsi, od miasta do miasta, chrzcił, bierzmował, spowiadał, katechizował, nauczał w języku żmudzkim, gasił tlejące jeszcze od czasów Jagielły, ognie pogańskie; do pomocy w nauczaniu ludu sprowadził z Rygi Jezuitów, Działając w ten sposób, uratowal kościól na Żmudzi, stad też slusznie Zmudź nazywa go swym biskupem-apostolem. Zwrócił baczny wzrok na Lotwe. W r. 1607 buduje kościól w Poszwityniu, na pograniczu Kurlandyi, ażeby nawracać zlutrzonych Lotyszów i czuwać nad nawróconymi, W r. 1580 wręczał Bateremu od pża miecz i czapke na krucyate. Za staraniem i pomoca M-a Maciej Strvikowski napisał jedyną w swoim rodzaju Kronike litewska. Pod względem politycznym M. był zagorzałym separatysta litewskim. Po ucieczce Henryka, gdy Litwa sama od siebie wysłała poselstwo do Francyi, poslem byl M. Przez 9 lat zapalał kapitułę wileńską do oporu przeciwko Bernardowi Maciejowskiemu, przeniesionemu na stolice wileńską, jako koroniarzowi. W r. 1591 należał do trybunału skarbowego wileńskiego, w r. 1600 do komisyi godzącej Radziwiłłów i Chodkiewiczów, w r. 1601 do komisyi rozgraniczającej Żmudź i Kurlandyę. † w 1608 r. w Olsiadach; pochowany w Worniach, W r. 1806 zwłoki jego przeniesiono do nowej katedry. Biskup Wołonczewski wraz z dziekanem kapituły Marjanem Giedroyćem postawili mu nagrobek marmurowy w katedrze.

- 2) Marcin Marceli, brat Melchiora, starosta abelski, wilkomierski, w r. 1620 założył kł augustyanów w Widziniszkach, † w województwie mścisławskiem w r. 1620.
- 3) Jan Stefan, praprawnuk Marcina Marcelego, sknera i gamrat, zostawszy księdzem był faworytowany przez Massalskiego, bpa Wileńskiego, otrzymał sufraganie białoruską, z tytułem bpa synopeńskiego, w r. 1764 zostaje bpem inflanckim do r. 1778, a od r. 1778 do śmierci (1801) bpem żmudzkim. Wierny sługa Stanisława Augusta. Pierwszy na radzie senatu (1768) powstał na konfederacyę barską. Napisano na niego rozpowszechniony wiersz: Refleksye moralne w Wielki Piątek na biskupa inflanckiego. Chciwy do tego stopnia, że, po objęciu stolicy żmudzkiej, zatrzymał sobie wszystkie beneficya przedtem posiadane i nie chciał dać ks. Naruszewiczowi probostwa trockiego, które dotąd sam posiadal; w r. 1795 został skazany na zapłacenie kosztów portretu przez siebie zamówionego u Smuglewicza.

- 4) Józef Arnold, ur. 1754 r., uczył się w Wilnie w szkolach świeckich, a następnie w seminaryum; po wyświęceniu na kaplana r. 1781 pojechal na studya do Rzymu, gdzie przebywał do r. 1785. Popierany przez stryja szybko posuwał się po stopniach hierarchii kościelnej: w seminarym już był mianowany kanonikiem inflanckim, później zostal proboszczem w Lajżewie, po powrocie z Rzymu zaraz scholastykiem żmudzkim, a wr. 1788 archidyakonem. W dwalatapóźniej, za zgodą pża Piusa VI zostaje koadjutorem stryja swego, Jana Stefana z prawem następstwa. W r. 1795 jeździł do Petersburga, jako pierwszy delegat od duchowieństwa ze Żmudzi. W roku 1801 objał rządy dyecezyi żmudzkiej po śmierci stryja. Dobry pasterz. Dbał bardzo o oświate: zakładał szkółki parafialne, szkoły podwydziałowe, powiatowe i gimnazya. Przetłumaczył na język żmudzki *Nowy Testament* i własnym kosztem wydał. † 17 lipca 1838 r. w Olsiadach, pochowany w Worniach.
- 5) Szymon Michał, ur. 1761 r., przy pomocy krewniaków szedł do góry. Walczył z Siestrzeńcewiczem w r. 1806. należał do kołegium, od r. 1828 prezes kolegium; po śmierci bpa Szymona Arnolda był administratorem dyccezyi, zwanej odtad telszewska. † 1844 r.
- 6) Ignacy, wspierany przez dwóch poprzednich awansuje szybko, umiera jako bp in part. inf. w r. 1829.

X. H. P.

Gedroyć Michał, zw. błogosławionym, ur. ok. r. 1425 w dobrach rodziećw, w dzisiejszym pow. wileńskim, na północ od Wilna. Malego wzrostu i zdrowia słabego (później nawet utracił władzę w jednej nodze, tak, że o szczudlach chodzil), wstapił do zakonu kanoników reg. S. Mariae de poenitentia B. B. Martyrum w Brzeźnicy, a dowiedziawszy się, że przełożony, ks. Augustyn wybiera się na kapitulę zakonną do Krakowa, uprosił, by go wziął ze sobą, celem tem zupełniejszego poświęcenia się na służbę Bożą, przez oddalenie się od rodziny i ziemi ojczystej. Dokończywszy nowicyatu w klasztorze krakowskim u św. Marka, złożył tam śluby zakonne i tu całe życie przepędził. Odbywał tu studya naukowe uwienczone stopniem bakalarza filozofii w akademii krakowskiej r. 1460, mimo to zawsze bratem laikiem pozostał. Obral sobie celke szczupła blizko drzwi od kościola, od których klucze mu powierzono. Kościół św. Marka i ta cela—to prawie wyłączna widownia jego życia, gdyż rzadko wychodził do miasta, uważając rozmowę ze świeckimi za przeszkodę w skupieniu ducha; niekiedy tylko odwiedzał mężów nauka i świętościa życia zdobiących Kraków w XV w., jak: św. Jan Kantego, bł. Szymona z Lipnicy, Izajasza Bonera, Stanisława Kazimierczyka i Świętosława. Postem, włosiennica, dyscyplina ciało swe trapiac, ile mu czasu zostawało od kościelnych zatrudnień, obracal go na služenie do Mszy św., czyszczenie ołtarzy i modlitwę, szczególniej przed krucyfiksem, wówczas pod teczą kościoła umieszczonym aż do roku 1647, obecnie będący w oltarzu wielkim; niesie podanie, że ten wizerunek miał do Michala przemówić pocieszając go. Cierpliwie znosząc przeszkody od ludzi i szatana, w pokucie i modlitwie doznawane, zaczał słynać laską uzdrawiania i duchem prorockim. Po trzykroć na jego modlitwe pożar ominał klasztor. Osłabiony nie tyle wiekiem ile chorobami i umartwieniem, czując zbliżający się kowezwal braci zakonnych siebie i dał im zbawienne przestrogi, a wyznawszy na spowiedzi łaski otrzymane i przeszkody na drodze doskonalości zwalczane, kiedy bracia na jego żądanie przy nim psałterz odmawiali, uklakł i tak Bogu ducha oddal d. 4 maja 1485 roku. Kiedy nazajutrz radzono w zakrystyi nad miejscem, jego pochowania, wszedł wspomniany Świętosław, zawsze milczeniem się odznaczający i podał kartke, w której radził pochować go przy drzwiach zakrystyi w chórze, co też uczyniono. W r. 1694 Tomasz Oborski sufragan krakowski wydobył te szczatki z grobu, i w roku następnym umieścił je w sarkofagu nad dawnym grobem umieszczonym, na którym spoczywa postać Michała. Obecnie jednak niema tam szczątek, jeno są złożone w trumience umieszczonej z boku oltarza wielkiego. Michał Gedroyć, choć zwany błogosławionym, dotychczas beatyfikowanym nie jest. W kościele św. Marka w Krakowie są wizerunki przedstawiające sceny z jego życia. Pierwsza jego biografia spło-

nela w pożarze klasztoru; później r. 1544 Jan z Trzciany notarius publicus apost. a później kanonik lwowski z relacyi tych, co Michala jeszcze znali, lub godnych wiary, napisał żywot G-a, wydał go zaś w Krakowie w roku 1605 Krzvsztof Przeworski p. t.: Vita b. Michaëlis ordinis P. Mariae de Metro de Poenit. etc... Maja go Bollandyści pod 4 maja, gdzie też zamieścili wzmiankę o Michale współczesnego mu Macieja z Miechowa, z jego Chronica Polonorum, oraz urzędowy protokół znalezienia i podniesienia przez Oborskiego relikwij Michala. Michała ma Niesiecki (wyd. Bobrowicza, t. IV, p. 87 i nast.), i przytacza późniejsze biografie, opierające się na Janie z Trzciany (Arundinensis). Książę u Świata y u Nieba B. Michał Gedroicz... hystorycznym piórem... opisany; Kraków 1736; Compendium vitae M. G.; Wilno 1741; Soltykiewicz (z tegoż zakonu), Żywot pobożny M. G. Kraków 1769; Pękalski, Żywoty świętych Patronów Polskich, Kraków 1862, str. 159 i nast.; Estreicher. Bibliografia Polska, t. XVIII, p. 401.

M. B.

Geennom ob. Gehenna.

Gehenna lub Gehinnom = dolina Ennom, "która jest ze strony Jebuzejczyka na poludnie" (Jos. XV, 3; XVIII, 16). Według znów Jeremjasza "iuxta introitum portae fictilis" (Jerem. XIX, 2). Z księgi Jozuego wynika, że ta dolina znajduje się na południo-zachodzie od Jerozolimy, ta którą dziś nazywają Wadi-el-Rababi. Takie zdanie arabskiego pisarza Idrisi (ok. r. 1154); tak też mieszkańcy Jerozolimy nazywafa Wadi-Djahannum. To zdanie dziś ogólne. (Por. E. Robinson, Palaestina II, 38; J. Gildemeister, in Zeitschr. L. D. Pal. Ver. VIII, 1885, p. 127). Euzebiusz św. Hieronim, Eucheryusz, Ven. Beda i inni nazywają Cedron doliną Emmon. R. J. Schware i W. F. Bireta nazywają dolną cześć Tyropo on Gehennom; to zdanie nie poparte poważniejszymi dowodami. Za bezbożnych króli Achaza i Manasse na tej dolinie zbudowano ołtarz na cześć božka Molocha, na miejscu Topheth; lud tam w ogniu ofiarował swe dzieci (IV Reg. XXIII, 10; II Paral. XXXIII, 6: Jerem. XXXII, 35). Jozyasz, aby zapobiedz balwochwalstwu, kazał to miejs- Heidelbergu i Bonu, w r. 1832 został race zeszpecić rozmaitymi brudami (IV binem w Wiesbadenie, gdzie zalożył w Reg. XXIII, 10). Jeremjasz grozi ludo- r. 1835 czasopismo naukowe teologiczne wi karami za takie ofiary (VII, 31; XIX, 26). Widocznie ze wzgledu na krzyki, jakie podnosiła tam dziatwa ofiarowana, w N. T. Gehenna nazwane pieklo (Mat. V, 22, 29), tak samo w księgach talmudycznych. (Por. Relandus, *Palae*stina, p. 353; E. F. K. Rosenmüller, Bibl. Altherth. II, 1, p. 38-41; p. 32; T. Tobler, Topogr. von Jerus. II p. 38-50; Liévin de Hamme, Guide indi-cateur. ed. 4, I, p. 420 s.; D. Zanecchia La Palestine część I, p. 341, 8; Baedecker-Benzinger, Palaestina u. Syr. ed. 5, p. 100-5; Hagen S. J., Lexicon Bibl., t. II, 182).

X. R. J.

Gehon, nazwa, "wtórej rzeki w raju, która okrażała cala ziemię Etyopska" (Genes. II, 13: Eccl. XXIV, 37). Przez tę rzekę niektórzy rozumieli Nil. (Calmet, Dictionnarium S. Script. Venetiis 1766, p. 381), ale to zdanie nieuzasadnione. Więcej prawdopodobieństwa ma zdanie, tych, którzy G. uważają za po-tok Arakses, który wypływa z gór Armenii i wpada do morza Kaspijskiego. Arabowie nazywają tem mianem rzeke Oksur lub Neheer-Balkh (rzeka Balk). W geografiach spotykamy też nazwę tej rzeki Abiamu t. j. rzeka Amu. Zreszta o Gehon (ob. Raj ziemski). (Por. Calmet. Dictionnarium Sacr. Script. Venetiis 1766, t. I, p. 281; Hagen S. J., Lexicon Bibl. t. II, p. 386).

Gehringer Józef ks., ur. w Würtembergu w r. 1803, długi czas oddawał się duszpasterstwu, później został profesorem egzegezy, teologii moralnej i pastoralnej w uniwersytecie w Tybindze (1841-49). Zarażony józefinizmem nie był lubiany przez słuchaczów. W r. 1849 wrócił do obowiązków duszpasterskich; † w r. 1857 w drodze do Ziemi świętej. Napisał: Theorie der Seelsorge, ein Leitfaden zu akademischen Vorlesungen. 1848; Liturgik, 1848. Obie książki zostały umieszczone na indeksie w r. 1850. (Por. Hurter, Nomenclator literarius Theol. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1164).

Geiger Abraham, rabin, ur. w r. 1810 we Frankfurcie nad Menem, uczył się w

r. 1835 czasopismo naukowe teologiczne żydowskie, prowadzone do r. 1847; w r. 1838 został assesorem rabinatu we Wrocławiu, gdzie założył szkołę religijną, w której miewał odczyty dla żydowskich teologów; mianowany w r. 1843 rabinem w tem mieście, później w mieście rodzinnem (1863-69), wreszcie w Berlinie od r. 1869, gdzie też umarł w r. 1874. G. stał się głośnym z powodu swych prac literackich, usiłujących zaszczepić w Judaizmie racyonalizm oparty na naukowych podstawach. Pisal w tym duchu wiele, jak np. Was hat Muhammed aus dem Judenthum aufgenommen? Bonn. 1833: Melo Chosnaim etc. Berlin 1840; Lehr-und. Lesebuch der Mischna, Breslau 1845; Moses Ben Maimond. Rosenb. 1850, i t. d. (Por. Schäfler, Handlexikon der kath. Theologie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str.

X. J. N.

Geiger Franciszek, kanonik, profesor teologii w Lucernie, ur. 1755 w Harting pod Ratyzbona, † 1843 w Lucernie. Nauki odbywał u Jezuitów i Benedyktynów w Ratyzbonie. R. 1772 wstapił do zakonu Franciszkanów, a w r. 1773 złożył śluby zakonne. Studyował następnie w Ratyzbonie matematykę i filozofie, a w Würzburgu teologie. Przez pewien czas wykładał w Ratyzbonie język hebrajski, a w Offenburgu poezye i retorykę. We Fryburgu szwajcarskim był profesorem filozofii, a stad powolany zostal do Soloturn na kaznodzieję katedralnego i profesora teologii. Od r. 1792 wykładał w Lucernie historyę kościelną i dogmatykę. W r. 1805 za zezwoleniem papieskiem sekularyzował się i został teologiem nuncyatury i jej wpływowym doradca. W r. 1808 został kanonikiem katedralnym; od innych godności i zaszczytów uchylał się, a nawet podziękował za ofiarowany mu kapelusz kardynalski. G. występował zawsze, gdy tego zaszla potrzeba, śmiało i skutecznie w obronie Kła. Obok niego koncentro-wało się życie katolickie w Lucernie. Jako pisarz wydał wiele doskonałych, napisanych treściwie, logicznie, z werwą i dowcipem dziełek polemicznych i apologetycznych. G. był bardzo popularG-a zebrał i wydał w ośmiu tomach przyjaciel jego prof. Widmer (Luzern). (Por. Widmer, Laute aus dem Leben Geigers, Luzern 1843).

Geiler Jan, znakomity kaznodzieja, ur. 1445 w Szaffuzie, † 1510 w Strasburgu. Od 1460 r. studyował filozofie i teologie we Fryburgu w Br., a od 1471 w Bazylei, gdzie 1470 uzyskał doktorat teologii. W r. 1476—7 był profesorem we Fryburgu, a 1478 został powołany na kaznodzieję katedralnego do Strasburga i na tem stanowisku przetrwał do śmierci. Kazania jego były przedewszystkiem treści moralnej; w dociekania dogmatyczne nie zagłębiał się. Bolał on nad upadkiem podówczas moralności nawet wśród duchowieństwa i zakonników. to też ostro gromił z ambony wszelkie nadużycia, nie przepuszczając nikomu. Z tego powodu niektórzy pisarze protestanccy chcą w nim widzieć poprzednika Lutra. Prawda, że niektóre pisma G-a dostały się na Indeks, lecz nastąpiło to albo dla ich zanadto trywialnej formy, lub też dla tego, że były one pofalszowane przez wydawców, przypisujących G. zdania, których on nigdy nie wy-głosił Wiadomo bowiem, iż G. dzieł swoich sam nie wydawał, a czynili to inni, na podstawie jego rekopisów i notatek. O wypadkach takiego falszowania sam G. dąje świadectwo w jednym ze swych listów, pisanym do Francisz-kanów. Kazania G-a nadzwyczaj oryginalne. Spotyka sie w nich zabawne porównania, anegdoty, przypowieści przykłady, nieraz bardzo trywialne. swoim czasie mogły te kazania cieszyć się wielkiem powodzeniem i wywierać wielki wpływ na słuchaczy, dzisiaj raża brakiem smaku i trywialnościa G. był nawskroś kaznodzieją ludowym. Wybór jego pism, pominawszy dawniejsze wydania, ogłosił w 4 tom. Lorenzi 1881 -83. Najstarsze pisma G-a wydał L. Dacheux (Paris 1882), oraz Hoch jego Ars moriendi (1901 r.). (Por. Ch. Schmidt, Hist. litt. de l'Alsace, Paris 1879). X. Fl. Kr.

Geissel Jan von, kardynal i arbp koloński, ur. 1796-1864 w Kolonii. Syn włościanina, pobierał początkowe nauki od swego proboszcza, skończył następnie

nym i kochanym przez otoczenie. Dzieła liceum w Moguncyi, a 1815 r. wstapił do mogunckiego Seminaryum. Otrzymawszy 1818 r. święcenia kapłańskie, został nauczycielem religii w gimnazyum w Spirze i przebył na tem stanowisku aż do czasu, gdy został powołany na bpa, piastując przytem rozmaite godności klne. W r. 1837 został prekonizowany na bpa w Spirze i polożył na tem stanowisku wielkie zasługi, kochany przez lud i kler. Ludwik I cenil go bardzo i udzielił mu szlachectwa. W r. 1841 Grzegorz XVI na przedstawienie Ludwika I i Fryderyka Wilhelma IV powołał go na koadyutora bpa kolońskiego cum iure successionis. Tutaj G-l szcześliwie załagodzil ferment, nurtujący od dłuższego czasu dyec. kolońską. W r. 1842 G. został prekonizowany na arbpa Iconium i. p. i., a 1845 po śmierci arbpa kolońskiego zajął jego miejsce. Z tą samą roztropnością, jaką odznaczył się na poprzednich swych stanowiskach sprawował G. swói urzad arcypasterski w trudnych podówczas warunkach. Szcześliwie zażegnał groźną burze günteryanizmu i hermezyanizmu, a gdy r. 1848 wybuchła rewolucya, okazał wiele taktu i rozumu politycznego, przez co zjednał dla katolickiego Kościoła przychylność pruskich władz kierowniczych. W tymże roku z inicyatywy G-a zebrali się w Würzburgu niemieccy biskupi i powzieli szereg uchwał, mających wywrzeć zbawienny wpływ na dalsze losy Kła w Niemczech. W r. 1850 otrzymał G. od Piusa IX kardynalski kapelusz, a w r. 1855 Fryd. Wilhelm IV wreczył mu osobiście order czarnego orła. W r. 1860 wznowił zaniechane od lat 300 sobory prowincyonalne w swojej prowincyi. Posunał znacznie naprzód roboty przy budowie katedry kolońskiej, a za jego rządów powstało w dyecezyi około 150 klów. Był to jeden z najznakomitszych bpów w XIX wieku. Napisał wiele dzieł historycznych, polemicznych i belletry-stycznych. (Por. Dumont, Schriften u. Reden von Johannes Cardinal von Geissel, 4 tomy. Köln 1876; Baudri, Erzb. Joh. Card. v. Geissel u. seine Zeit., Köln 1881). X. Fl. Kr.

Gelarowski Bonawentura jezuita, urodzony w Wielkopolsce w r. 1656, wstąpil do zakonu w r. 1673, był profesoz najwyższem odznaczeniem królewskie rem humaniorów, retoryki i kaznodzieją

oraz instruktorem 3-go roku powołań, † przy posłudze zapowietrzonych w Lublinie w r. 1711. Zostawił dzieło kaznodziejskie wydrukowane już po jego śmierci: Kazania na Niedziele całego roku i świętu Chrystusowe i t. d. Toruń 1727, 4-a; toż samo 1731 i w Sandomierzu 1738, 4 a. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III; Brown, Bibl. pisarzów assyst. polskiej. Poznań 1862, 8-a, str. 176).

Gelati, klasztor w dawnej Imeretyi, w kraju Zakaukaskim. Mur obwodowy klasztoru, około 100 sążni, otacza trzy kly. Sciany klasztoru ozdobione sa freskami, wyobrażającemi Swiętych Pań-skich. Zasługują na uwagę: starożytny refektarz, portyk z bogatą ornamentacya, brama żelazna, znana pod nazwiskiem Derbenckiej, z napisem arabskim, która do G. sprowadził z Handii król Dymitr, ojciec Dawida Odnowiciela; starożytne obrazy, tryptyk pieknej roboty gruzyjskiej, przedstawiający Bogarodzice. Skarbiec katedralny jest bardzo bogaty w dregocenne aparaty kine, relikwiarze, krzyże, a wszystko to osypane perłami i brylantami. W bibliotece znajdują się cenne rękopisy, między niemi dwa pergaminowe ewangeliarze. Klasztor gelacki, założony w 1089-1125 r. przez króla gruzyjskiego, Dawida Odnowiciela był poczatkowo siedzibą zakonników, ale w XVI w. ustawiono w nim katedrę bpią. Od czasów Dawida Odnowiciela w G. grzebano królów imeretyńskich. (Por. Cerytel, Polnoje Sobranie nadpisiej Gelatskago monastyrja: Po-krowskij, Opisanie miniatur gelatskago Ewangelia).

Gelazy I, pż (492—496) św., pontyfikat jego przypada na czasy rządów króla Ostgockiego Teodoryka; na okres zwycięstwa Aryanów. Skutkiem tego pż G. w wyjątkowo trudnych znajdując się okolicznościach energiczną rozwinął działalność. Wobec uroszczeń greckich bronił prymatu St. rzymskiej; wobec szerzących się błędów manichejskich i pelagjańskich gorliwie czuwał nad czystością nauki klnej; wobec rządu aryańskiego nieustraszenie występował w obronie niezależności Kła; wobec resztek pogaństwa pilnie strzegł obyczajów chijańskich. Odrzucił submissyę patryar-

chy carogrodzkiego, Eufemiusza, dopóki ta nie była zupełna i dopóki z dyptychów nie zostało usunięte imię Akacyusza. Spalil księgi manichejskie i ze względu na manichejczyków, którzy nie używali wina, nakazał przyjmowanie Komunii św. pod dwiema postaciami. Na podstawie dawnego dekretu pża Damazego na synodzie rzymskim w 496 r. na nowo oddzielił księgi kanoniczne Pisma św. od apokryficznych. W miejsce pogańskich luperkaliów ustanowił święto Oczyszczenia Naj. M. P. Święcenia kaplańskie w Suche dni udzielać polecił. By wyniszczyć cheiwość wśród duchowieństwa wydał specyalne prawa, dotyczące podziału dochodów klnych. Ustalil nadto Kanon Mszy św. Napisał komentarz na listy św. Pawła, układał hymny, przewodniczył na synodach w r. 495 i 496, uczył, kazał, upominał, karał, rządził z ojcowską dobrocią, czem zasłużył sobie na nazwę pobożnego uczonego i gorliwego o chwale Bożą pża i kaplana. (Por. Wetzer und Welte, Kirchenlexicon t. V; Thiel, Epistolae Romanorum pontificum, Brunsberga 1868; Jaffé, Regesta Pontificum Rom. wyd. II: Thoenes, De Gelasio I Papa, Wiesbaden 1873; Wilson, The Gelasian sacramentary Oxford 1894; Bäumer, Das sogenante Sacramentarium Glasianum, w wydaw. Historisches Jahrbuch der Görres-Gesellschaft r. 1895).

Gelazy II, pż. Wybrany jako następca Paschalisa II, 24 stycznia 1118, † 29 stycznia 1119 r. w Clugny. G. pochodził ze szlacheckiej rodziny Krescencyuszów z Gaety. Paschalis II mianował go swym kanclerzem i korzystał z rad jego w czasie zatargów swych z wiarołomnym cesarzem Henrykiem V.

Wybór G. swiadczył, że kollegium kardynalskie pochwala postępowanie poprzednika. Na wiadomość o tem głowa rodziny Frangipani'ch, Cencius, napadl na kardynałów, sponiewierał i znieważył nowego pża i zawlókł go do swego pałacu i tam go uwięził. Z trudnością wielką udało się stronnictwu przychylucmu pżowi uwolnić go i zaprowadzić, wraz z kardynałami, wsród których część niebezpiecznie była ranna, do kła św. Jana na Lateranie w celu dopelnienia koronacyi. Nim dopełniono konsekracyi

musiał G. noca w czasie burzy, uciekać wraz ze swem otoczeniem pod strzałami Rzymian do Gaety, z obawy przed zbliżającym się do Rzymu Henrykiem V. Olbrzymie fale nie pozwoliły dobić do celu; pż zmuszony był zatrzymać się w Ardea, dokad z brzegu kardynał Hugo z Alatro przeniósł go na własnych barkach, później dopiero przeniósł się do Gaety. Henryk tymczasem wybrał w Rzymie antypża, arbpa Bragi, Burdinusa, który przybrał imię Grzegorza VIII. W marcu wreszcie nastąpiła koronacya G. w Gaecie. Gdy Henryk opuścił Rzym, powrócił tam potajemnie G. tym czasie przywrócił Rawennie stolice bpią, odjętą jej z powodu nieposłuszeń-stwa 1106 r. Nie czując się bezpiecznym w Rzymie opuścił wieczne miasto i udał się przez Pize na Korsyke, która przy tej okazyi uznała nad sobą władzę pską. Stąd przez Genue wyjechał do Francyi. W imieniu Ludwika VI powitał go uroczyście opat Suger i do Clugny odprowadził. G. zamyślał zwołać wielki synod do Reims, w celu zakończenia walki z władzą świecką, ale przejścia poprzednie podkopały zdrowie jego i nim zdołał doprowadzić zamiar do skutku, zakończył życie 29 stycznia 1119 r. Przed śmiercią polecal kardynałom jako swego następcę kardynała Cuno z Praeneste (Palestrina), pochodzeniem niemca, uważając go, dla wielkich przymiotów jego, jako jedynego neża, który w tych czasach mógłby pokierować sprawami Kla. (Por. Wetzer und Welte, Kirchenlexikon t. V. Kardynał Pandulfus wydał jego życiorys w zbiorze Muratori, Rerum ital. Scrip. III; Waxterich, Pontificum Romanorum Vitae II; Migne, PP. lat. CLX III).

Gelazyusz z Cysicum grecki historyk klny z V w. Ojciec jego był kaplanem w Cysicum. G. za cesarza byzant. Balyyliskusa (475 — 477) napisał historyę soboru nicejskiego; praca jego jest kompilacyą z Euzebjusza, Sokratesa, Sozomenusa i Teodoreta, badania zaś oryginalne najczęściej są falszywe, albo niedokładne, m. i. Księga II rozdz. 11—24 zawiera dysputy o Trójcy św. i Duchu św., a jak wiadomo nauka o Duchu św. na soborze nicejskim nie była wcale omawiana. Dzielo składa się z 3 ksiąg.

z których pierwsze dwie zawierają dzieje soboru, trzecia zaś listy ces. Konstantyna. Wydał historyę G-a najpierw szkot Robert Balfour 1599 w Paryżu z tekstem greckim i łacińskim, poczem weszło do wszystkich wiekszych zbiorów soborowych. (Por. Mansi II, 753 i nast.; Migne P. P. gr. LXXXV 1179 i nast.; Dupin, Nouv. bibl. des auteurs eccl. IV, 288).

Gelboe - góra w Palestynie w pokoleniu Issachara pomiędzy równiną Ezdrelon i Bethsan (I Reg. XXVIII, 4; XXXI, 1-8; II Reg. I, 6; I Paral. X. 1-8). Na tem miejscu zginał Saul i trzej jego synowie w walce z Filistynami. Dawid oplakując smierć Saula i Jonaty przeklał te górę. "Góry Gelboe ani rosa, ani deszcz niech nie padaja na was, ani role niech nie beda pierwocin" (II Reg. I, 21). Te gory rzeczywiście po dziśdzień są niepłodne. Wellhausen zarzuca, że do niepłodności G-e malo się przyczyniło przekleństwo Dawida, bo góra ta z natury swej skalista, sucha. Odpowiadamy, że za czasów Dawida góry te były pokryte lasami (Ios. XVII, 12, Jud. I, 27-28). inaczej się przedstawiały. Zreszta mógł mieć Dawid na myśli przyleglą do G-e płaszczyznę (Fr. Hummelauer ad II Reg. I, 21). Dziś G-e nazywa sie Diebel Fuqu'a. U stóp tej góry jest wieś spora, niegdyś nazywała się Gelbus, dziś Djelbon, sześć mil od Scythopolis. (Por. Hagen S. J. Cursus Scr. S. Lexicon Bibl. t. II p. 386 - 387; Calmet, Diction. S. Script. t. I p. 381. Riess. Bibel. Atlas tab. X; D. Zanecchia, La Palestine d'aujourd'hui 1899 II, 588 --590).

Geldoniae ob. Bractwo klne.

Gélu Jakób arbp Embrun, ur. ok. r. 1370 w Yvoy, † w Embrun w r. 1432, studya odbył w Paryżu, otrzymawszy kilka dyplomów. Wysoka wiedza i madrość sprawiły, że G. zajmował wysokie stanowiska, wreszcie obdarzony został godnością prezydenta parlamentu w Delfinacie i metropolity w Tours. Na soborze konstancyciskim brał czynny udział w sprawie Piotra de Luna, chcąc położyć koniec schyzmie, trapiącej Kł. W r. 1417 był jednym z reprezentantów Francyi na konklawe, sam nawet

otrzymał kilka głosów. W r. 1421 udał się do Rzymu, skąd go pż wysłał do Neapolu. Powróciwszy do Francyi resztę dni spędził w swej dyceczyi w Embrun. Zostawił pisma: Apologie pour l'empereur Sigismond etc. Vita Jacobi Gelu ad an. 1421, ab ipso conscripta; De Puella Aurelianensi dissertatio; Rerum ab antecessoribus in Ecclesia Ebrodunensi gestarum compendium, i inne. (Por. Martene, Thesaurus anecdotorum, t. III, kol. 1947; Sainte-Marthe, Gallia Christiana, t. III, kol. 1089; Glaire, Dictionnaire, t. I; Fəller, Biogr. univers.).

T. J. N.

Gemara ob. Talmud.

Gembicki Jan bp kujawski, brat Piotra i Jedrzeja bpów, † 1675 r. Po odbyciu studyów, staraniem stryja prymasa, w Ingolsztadzie, został w 1620 kanonikiem krakowskim. W 1639 prócz innych beneficvów otrzymał kanonie gnieźnieńską i warszawską. W tym samym roku po bracie Jędrzeju został opatem trzemeszyńskim. W 1641 otrzymał sekretarstwo wielkie koronne i kanclerstwo królowej Ludwiki Maryi. W 1652 wyniesiony na katedrę chel-mińską, w trzy lata później, po królewiczu Karolu Ferdynandzie, przeszedł do Płocka. Po przeniesieniu Czartoryskiego, bpa kujawskiego, na stolice prymasowską, G. został bpem kujawsko-pomorskim. G. jako bp niejednokrotnie występował w obronie praw klnych i protestował pko gwaltom ze strony dyssydentów, zwłaszcza w czasie elekcyi w 1648 i 1672 r. Podobnież jak i bracia jego G. szczodrze wspierał potrzebujące kły, szczególniej wiele mu za-wdzięcza kł miechowski. (Por. Julian Bartoszewicz, Wiel. Enc. Orgelbranda t. IX).

Gembicki Jędrzej bp łucki († 1654 r.). Kustosz kruświcki, kanonik gnieźnieński, kujawski, łowicki, opat trzemeszeński. Jako bp teodozyjski został koadyutorem łuckim. W 1633 był sekretarzem poselstwa Osolińskiego do Rzymu. Przy tej okazyi wyrobił kapitule krakowskiej przywilej noszenia kap rzymskich. W 1638 objął bpstwo łuckie. Jako bp G. odznaczał się niesłychaną gorliwością, zwłaszcza dzielnie

bronił Kła wobec dyzunitów i aryanów. W 1641 r. odbył synod w Łucku. W 1646 przy wjezdzie do Warszawy Ludwiki Maryi, G. z wojewodą ruskim Jakóbem Sobieskim witał ją w imieniu króla. W 1647 na sejmie w Warszawie był pośrednikiem pomiędzy królem a izbą posedską przy układaniu praw. Mieszkał zwykle w Janowie nad Bugiem. Wielki przyjacieł Jezuitów, święcił im kł w Łucku. † 1654 w Krakowie, pochowany u Karmelitów Bosych; nagrobek mu tam postawił brat jego Piotr, bp krakowski. (Por. Julian Bartoszewicz, Wiel. Enc. Orgelbranda t. IX).

Gembicki Piotr, synowiec Prymasa, kanclerz koronny i bp krakowski (ur. 1584, † 1657). Ksztalcił się u Jezuitów, a następnie we Włoszech. Dzieki poparciu stryja został sekretarzem królewskim i wszedł do kapituły: kujawskiej i gnieźnieńskiej. W 1615 jeździł z polecenia prymasa do Rzymu, skąd przywiózł dla niego jako nominata gnieźnieńskiego paliusz. W godnościach, dzięki możnej protekcyi, posuwał się szybko: w 1622 został prałatem kustoszem gnieźnieńskim, zarządzał nadto kancelaryą królewską, w 1625 został dziekanem krakowskim, 1630 proboszczem płockim, dwukrotnie przytem po śmierci Szyszkowskiego i Lipskiego administruje dyecezyą krakowską. Czterokrotnie: w 1617, 1618, 1625 i 1628, zasiada jako delegat kapituly gnieznieńskiej na sejmach warszawskich. W r. 1633 otrzymuje nominacye na sekretarza wielkiego koronnego i na opata świętokrzyskiego. Jako pośrednik po-kojowy posłował do cesarza Ferdynanda II; po powrocie z tej missyi w r. 1634 otrzymał opactwo tynieckie i probostwo miechowskie, 1635 podkanclerstwo koronne, w 1636 bpstwo przemyskie. W r. 1638 został wielkim kancle-rzem koronnym. Czynny niezmiernie brał udział w życiu publicznem, wpływy jego sięgały daleko. Znana jest jego działalność na sejmach: w 1640, 1641

jego hojny był bardzo, czy to na po-trzeby publiczne, czy na kły i fundacye pobożne. Bunt Napierskiego swem wojskiem stłumił, jego samego pojmać i sciąć kazał. Na wojnę kozacką przyslał królowi dwie choragwie hussarskie i piechote. Katedre krakowska pokrył blacha miedziana i wybudował wielki oltarz, odnowił pałac bpi w Krakowie, lożył na odnowienie kłów krakowskich zniszczonych podczas wojny szwedzkiej. Wiele także zawdzieczaja mu kly miechowski i tyniecki. Uczonym chetnie dopomagał; według Estreichera mamy z górą sześćdziesiąt dziel jemu dedykowanych. (Por. Julian Bartoszewicz. Wiel. En. Orgelbranda, t. IX).

Gembicki Wawrzyniec, her. Nalecz, arbp gnieźnieński, prymas (ur. 1559 w Gembicach, † w Lowiczu 1624), kształcil sie w szkole Lubrańskich w Poznaniu a następnie słuchał filozofii i prawa w Ingolsztadzie. Po powrocie z zagranicy, za rada Jana Piotrowskiego, dziekana poznańskiego, poświęcił się stanowi duchownemu. Stefan Batory, ujęty jego zdolnościami, mianował go swym sekretarzem. Mimo protekcyi przyjaciela swego i krewnego Jana Zamoyskiego G. prócz probostwa w Osieku, większej godności narazie uzyskać nie mógł. Dopiero w 1593 otrzymał kanonie krakowska, a 1595 został kanclerzem kapituły gnieźnieńskiej, nadto dzieki Zamoyskiemu i kardynałowi Radziwilłowi został mianowany sekretarzem koronnym. Szcześliwie spełniona w 1596 r. missva do pża Klemensa VIII w sprawie pokoju z Tatarami zapewniła G. droge do karyery: w 1598 otrzymał probostwo krakowskie, 1599 kustodye płocka, a w 1600 katedre chelmińska. Jako bp G. odznaczał się wielka gorliwością: wizytował parafie, szkoły, wiele kłów odebrał dyssydentom, w 1605 r. zaś odbył synod dyecezyalny. W 1609 otrzymał pieczęć koronną i, mimo to, że wiekszych bpstw z tą godnością nie łączono, w tym samym roku został przeniesiony na katedrę kujawską. Podczas wyprawy smoleńskiej sprawował obowiazki namiestnika królewskiego; taż

publicznych czasu. Podobnie jak stryj nych, a bardziej jeszcze niemożność zadośćuczynienia obowiazkom bpim skłoniła go do złożenia w 1613 pieczeci. W dwa lata później (1615), po śmierci Baranowskiego, został prymasem i arbpem gnieznieńskim. Jako prymas musi brać czynny udział w życiu publicznem. W 1617 dla królewicza Władysława, udającego się do Moskwy, i jego rady przybocznej wypracowuje instrukcye. W r. 1618, 1619 i 1622 bierze czynny udział w sejmach i zręcznością swą przyczynia się do zażegnania niejednej burzy, do przeprowadzenia wielu ważnych uchwał. Sprawami Kła polskiego i dyecezyi troskliwie się zajmował, a gdy sprawy publiczne trzymały goł zdala od dyecezyi, posylal częste instrukcye piśmienne. W 1620 odbył synod dyecezyalny w Lowiczu, a 1621 prowincyonalny w Piotrkowie, na którym ważne zapadły postanowienia, dotyczące obowiazków bpich i praw klnych, tudzież uchwalono 42 artykuly o wyznaniu wiary. Dyecezya gnieźnieńska (ob.) zawdziecza mu wiele: odnowił po pożarze ki katedralny, hojne dawal ofiary na kly w dyecezyi, zreformował seminaryum kaliskie i t. d. Dzieki tej ofiarności żadnego prawie nie pozostawił majątku. Dodać jeszcze trzeba, że wiele pomagał uczonym. Stad pochodzi wielka ilość dziel jemu dedykowanych. Estreicher liczbę prac dedykowanych G. podaje na 33. Zarzucić można mu tylko chyba nepotyzm: niektórych krewnych obdarzył dożywociami; trzech synowców wprowadził do przedniejszych kapitul. (Por. Korytkowski, Arcubiskupi Gnieżnieńscy, t. III).

T.

Gemblours (Gemblacum), stare opactwo benedyktyńskie, w pobliżu Namur nad rzeka Orne w Belgii, założone w r. 922 przez św. Guiberta, albo Wiberta, księcia, który sam do niego wstąpił, † 962 r. Rodzina hojnie uposażyła klasztor, Pierwszy opat Erluin, maż wielkiej energii i zasobu został przez żadnych trzech mnichów napadnięty, obrabowany i oślepiony, a także ucięto mu kawal jezyka. Pomimo to nieustraszony opat dalej prowadził dzieło ścislej karności niebacząc na żadne przeciwności; † dopiero 987. Jest to jeden z wymosama godność spotkała go, gdy król wy- wnych przykładów zdziczenia w X w. bierał się pod Chocim. Krzyki niechęt Szczególnie nauką i surowościa obycza-

jów odznaczył się opat Olbert, który klasztor i życie zakonne w nim dopro-wadził do kwitnacego stanu; † 1048 r. Gottfrid III nadal opatom G. prawo bicia monety i tytuł hrabiowski. W r. 1186 wrogowie ks. Henryka I Brabanckiego zniszczyli do szczetu miasto, a i klasztor zaczął powoli upadać. W r. 1578 stało się G. siedzibą główną kalwinów, tutaj też doznali oni dotkliwej porażki od Don Juana d'Austria. W r. 1678 i 1712 ogień zniszczył G., przyczem spłonela także słynna biblioteka. W początku XIX w. Francuzi znieśli opactwo. Gdy pożar w r. 1811 zniszczył kl parafialny, przeniesiono nabożeństwo do odbudowanego po pożarze w r. 1712 kla klasztornego. (Por. Catalog abb. Gembl. XIII, 291; La Belgique monumentale. Bruxelles 1344; Les delices de la Belgique 1845).

Geminian św. - 1) meczennik w Rzymie, poniósł świerć za wiare wraz z św. Łucya za prześladowania Dyoklecyana. Święto 16 września. – 2) bp Modeny sławny z cudów, brał udział w koncylium medyolańskiem pko Jowinianowi w r. 390 za czasów św. Ambrożego, Już w X w. istniało bractwo św. G. Swięto 31 stycznia. (Por. Pétin, Dictionnaire hagiogr. 1850, 4-0, t. I, kol. 1150).

Gemistos Plethon Jerzy, ur. w Konstantynopolu około r. 1355, † w Pelo ponezie w 1450, jeden z najwybitniejszych inicyatorów humanizmu w Europie zachodniej. Był przeciwnikiem Arystotelesa, którego nie rozumiał dokładnie, a szerzył doktryne Platona, w gruncie zaś rzeczy był pod wpływem neoplatonizmu. Nadany mu przydomek gemistos (ważny) zamienił na równoznaczny w narzeczu attyckiem: pleton. Napisał komentarze do Izagoge Porfiryusza, oraz do kategorvi i krytyki Arystotelesa. Brał udział w soborze Florenckim i należał do najzaciętszych przeciwników unii Kłów Zachodniego i Wschodniego. Ogłosił drukiem w Paryżu 1541 r. rozprawe: περί ῶν Αριστοτέλης πρὸσ Πλάτον διαφέρεταί a w przekładzie łacińskim w Bazylei 1574 r. Skłonność jego do mistycyzmu znalazła wyraz w "νόμων σνγγραφή", praca ta została potępioną, przez patryarche Gennadiusa, ponieważ autor traktował w niej naukę Kła, jako soterim (pisarze), którzy zajmowali się

pewna doktryne, nad która wyżej stawial filozofie Platona. G. byl jednym z głośnych inicyatorów słynnej florenckiej Akademii Platońskiej. Jego fanatyzm platoński wywołał ostra oppozycye ze strony Gennadiusa, Teodora z Gazy, Jerzego z Trebizondy i Bessariona. Dzieła jego: Oracula magica Zoroastri, Parisiis 1538 i 1599; De quatuor virtutibus cardinalibus, Bazylea 1552. G. był ojcem rozwinietego w XVI w. w Niemczech kierunku mistyczno-teozoficznego. (Por. W. Gass, Gennadius u. Pletho, Aristotelismus u. Platonismus in der griechischen Kirche, Breslau, 1844; K. Sievcking, Ueber die Florentinische Akademie. Getynga, 1812).

Genealogie biblijne. — I. Genealogie bibl. w ogólności. Liczne znajduja się w Piśmie Sw. genealogie czyli rodowody. W tem jednak znaczeniu nie nazywają się tam one po gr. γενεαλογία:, ale γενέσεις, a. βιβλος γενέσεως; hebr. toldoth a. sefer toldoth: Vulg. generationes a. liber generationis; Wvj. "rodzaje" I. "księgi rodzaju". Dwojakiego rodzaju spotykamy genealogie w Biblii: wstępne, gr. nat'aváhogov, kiedy idzie się od potomków do przodków i zstępne, gr. nara obvoedty, mające odwrotny porządek. Z rodowodów, jeśli do imion dołączano opisy zdarzeń, powstała historya: dlatego też hebr. sefer toldoth często oznacza nie genealogię, a same dzieje. Wogóle mieszkańcy Wschodu uważają za święty obowiązek znać jak najdokładniej swoje pochodzenie, szczególniejszą wszakże wage znajomości tej przypisywali Żydzi i najstaranniej dowody genealogiczne przechowywali. A mieli do tego najsłuszniejsze powody: kaplani i Lewici, jeśli się nie mogli wylegitymować ze swego pochodzenia, pozbawiani bywali przynależnych im praw i przywilejów (1 Esdr. 2, 62; 2 Esdr. 7, 64); świeckim po powrocie z niewoli babilońskiej, nie mającym żadnych dokumentów genealogicznych, odejmowano prawa obywatelskie (1 Esdr. 2, 59; 2 Esdr. 7, 61); potomkowie Dawida strzegli swych genealogij, bo oczekiwali ze swego domu obiecanego Mesyasza. Od najdawniejszych czasów byli u Żydów publiczni genealodzy, hebr.

Główniejsze genealogie w Biblii sa nastepujace: Gen. 5, 4-32: patryarchowie przedpotopowi; Gen. 10, 1 - 32: tablica etnograficzna synów Noego; Gen. 11, 10-26: patryarchowie potopowi; Gen. 11, 27-32: potomkowie Tarego; Gen. 22, 20-24: potomkowie Nachora; Gen. 26, 1-4: potomkowie Abrahama z Cetury; Gen. 25, 12 - 18: potomkowie Izmaela: Gen. 35, 23-29: synowie Jakóba; Gen. 36, 1-43: potomkowie Ezawa i ksiażat Edom; Gen. 46, 8-27: rodzina Jakóba udająca się do Egiptu; Num. 3, 14 — 39: genealogia lewitów; Num. 26, 1-51: genealogia naczelników pokoleń; Ruth. 5, 18-22: genealogia Dawida; cale 9 pierwszych rozdzialów 1-szej ks. Paralip. zajmują genealogie; 1 Esdr. 7, 1-5: genealogia Ezdrasza; 2 Esdr. 11 i 12: genealogie wielu znakomitych Żydów; wreszcie w N. T. Matth. 1, 1-16, Luc. 3, 23-38; geneaelogie Pana Jezusa.

Przy badaniu i zestawianiu rodowodów biblijnych pamiętać należy: 1-o bywaią tam umyślne opuszczenia, najczęczęściej dla symetrycznego układu imion, aby je łatwiej można było zapamiętać; 2-o wyrazy "syn", "zrodzil" nie zawsze oznaczają bezpośrednie pochodzenie; 3-o bywaly nieraz osoby dwuimienne, które w jednym rodowodzie mają jedno imię, a w drugim—drugie. (Por. Hagen, Lexicon Biblicum t. II, p. 387 — 389; Vigouroux, Diction. de la Bible t. III, p. 159 — 166; Enc. Kość. t. VI, str.

79-81). II. Genealogie Pana Jezusa. Św. Mateusz i św. Łukasz w ewangeliach swoich podaja nam rodowody Pana Jezusa, Rodowód u św. Mateusza (1, 1-17) w skróceniu tak się przedstawia: "Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Jude i braci jego. A Judas zrodził Izaaka... A Eleazar zrodził Mattana, a Mattan zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Józefa, meża Maryi: z której się narodził Jezus, którego zowia Chrystusem". A tak wszystkich pokoleń, od Abrahama aż do Dawida, pokoleń czternaście. A od Dawida aż do przeprowadzenia Babilońskiego. pokoleń czternaście. A od przeprowa dzenia Babilońskiego aż do Chrystusa

spisywaniem regestrów genealogicznych. Główniejsze genealogie w Biblii są następujące: Gen. 5, 4-32: patryarchowie przedpotopowi; Gen. 10, 1 - 32: tablica jako mniemano, syn Józefa, który był etnograficzna synów Noego; Gen. 11, 10-26: patryarchowie potopowi; Gen. 11, 27-32: potomkowie Tarego; Gen. 11, 27-32: potomkowie Nachora; Gen. 22, 20-24: potomkowie Nachora; Gen. 26. 1-4: potomkowie Abrahama z Cerosteria (S. 23-38): "A ten Jezus poczynał być jakoby we trzydziestu leciech, jako mniemano, syn Józefa, który był Heli, który był Mattat. Który był Lewi, który był Melchi, który był Jamni....

Który był Melchi, który był Henos, który był Seż, który był Adamów, który był Boży".

W genealogiach tych należy nam wykazać: 1-o że Ewangeliści św. Józefa bynajmniej nie zamieszczają jako przodka Pana Jezusa według ciała; 2-o że, jednakże obiedwie genealogie Pana Jezusa, chociaż różne (po Dawidzie) wyliczają przodków św. Józefa; 3-o że w genealogiach św. Józefa zawiera się zarazem genealogia Najśw. Maryi Panny, a za-

tem i Pana Jezusa.

1-o Co do pierwszego twierdzenia, dowody mamy w obydwóch ewangeliach. Św. Mateusz, mówiąc o innych przodkach Pana Jezusa, wyraża się wszędzie, że jeden drugiego "zrodził", Vulg. "genuit", gr. ἐγέννησεν, a o św. Józefie (w. 16) tak: "A Jakób zrodził Józefa, meża Maryi: z której się narodził Jezus", Vulg. "de qua natus est Jesus", gr. εξ ής εγεννήθη Ιησούς. A wiec nie z Józefa, a z Maryi wedl. tekstu ewangelii św. Mateusza narodził się Jezus. – Sw. Łukasz znowu (w. 23) wyraźnie zaznacza: "A ten Jezus jako mniemano, syn Józefa", Vulg. "ut putabatur, filius Joseph" gr. ὧν υξός, ὧς ἐνομίξετο. A wiec uważany był; uchodził za syna naturalnego Józefa, ale nim nie był. Uważany zaś był dlatego, że Najśw. Marya Panna była zakonna małżonka Sw. Józefa.

2-0 Niektórzy sadzili, že św. Mateusz podał genealogię Św. Józefa, a św. Łukasz genealogię Najśw. Maryi Panny. Ta ostatnia byłaby anomalią, gdyż nie było u Żydów zwyczaju prowadzić rodu niewiast. Zwolennicy tego systemu w. 23 ew. św. Łukasza w ten sposób tłumaczyli: "Jezus..., jako mniemano syn Józefa, rzeczywiście zaś syn (właściwie wnuk) Helego" (t. j. ojca Maryi, bo Heli ma być skróconem imieniem z Heliakim, a Heliakim ma być tem samem imieniem, co Joachim). Tłumaczenie jednak takie nie odpowiada tekstowi, ponieważ gr. Ιωσήφ τοῦ Ηλεί nie może być inaczej zrozumiane, jak tylko: ἀν υἰὸς... Ιωσήφ υἰοῦ Ηλεί ν. τ. λ., t. j. że

Heli był ojcem Józefa. Śladów takiego cia przyrodni z jednego ojca. tłumaczenia nie znajdujemy przed w. XVI (por. Patritius, De evangeliis III p. 87. 92), tylko św. Hilary w dzielku znalezionem i wydanem przez kardynała Mai (Nova Patr. bibl. I p. 447) dowodzi, jakoby wielu obstawało za tem, że genealogia podana przez św. Łukasza od-

nosi sie do Matki Najśw.

Do wytłumaczenia zaś różności tych rodowodów należy wziać pod uwagę znane i praktykowane u Żydów prawo lewiratu, polegające na tem, że jeśli ktoś bezdzietnie zeszedł z tego świata, to w takim razie brat lub najbliższy krewny obowiązany był pojać za żonę wdowę po nieboszczyku. Syn pierworodny z takiego małżeństwa odziedziczał po nieboszczyku imię i dobra; miał przeto dwóch ojców: naturalnego i zakonnego Już Juliusz Afrykański (z końca III w) podaje, że Jakób i Heli byli przyrodni bracia z jednej matki Esty, która z pierwszego meża Matana (z linii Salomona) miala Jakóba, z drugiego Mattata (z linii Natana) – Helego. Kiedy Heli bezpoto- Panny, był przez to nie naturalnym, romnie umarł, jego brat Jakób według zumie się, ale zakonnym Ojcem Pana prawa lewiratu ożenił się z wdową po Jezusa. Z tego więc tytułu Pan Jezus Helim i mial z niej syna Józefa. Józef tedy był synem naturalnym Jakóba, potomkiem Dawida przez Salomona; a zarazem synem zakonnym Helego, czyli potomkiem Dawida przez Natana.-Toż prawo lewiratu w tych genealogiach może rozwiązać trudność, że u Mat. (1, 12) Salatiel nazwany jest synem Jechoniasza, a u Łuk. (3, 27) synem Nerego.

3-o Żebyśmy mogli twierdzić, że w genealogii św. Józefa zawiera się genealogia Najśw. Maryi Panny, należy nam udowodnić blizkie pokrewieństwo lub powinowactwo między Maryą a Józefem. Otóż najlepiej usuwa wszystkie trudności przypuszczenie, że ojciec Maryi-Joachim Józef oblubienice Matki Bożej byli bracia. Zdania tego trzymali się Possinus (Dial. theogen. c. 57 § 4, c. 58 § 7), Papebrochius (Com. de s. Joseph, w "Acta ss." d. 19 Mart), Zaccaria (Raccol. di dissert. t. I diss. V § 3 n. 17) i Patritius (De evang. 1. III diss. 9 s. 101). A mianowicie utrzymywali, że Jakób już przedtem (z pierw-szej żony) miał synów Kleofasa i Joa-chima, a potem z wdowy po Helim— τὸ γενεαλογικόν n Filona, sądzą, że mo-Józefa. Józef wiec i Joachim byli bra- wa tu o rozmaitych falszywych opowia-

był stryjem Maryi, ale to w Zakonie Mojżeszowym nie było przeszkoda do zawarcia malżeństwa. Nie sprawia żadnej trudności, a nawet popiera te opinie podanie, że Najśw. Marya Panna była cótka Joachima a wnuczką niejakiego Barpanthera (Grotius in Luc. 3, 23), bo Epifaniusz (Haer. 78, al. 58, c. 7) świadczy. że i Jakóba i syna jego Józefa oblubieńca także nazywano Pantherami; nawet Pana Jezusa Cels (np. Origen. Cont. Cels. I 32 1 talmud (Avoda-zara) nazywa synem Panthera.

Na zakończenie dodajemy, że chociażby nawet genealogie Józefa nie byly zarazem genealogiami Maryi, to i wtedy zamieszczenie ich przez ewangelistów nie byłoby bezpodstawne i zawsze będą one genealogiami Pana Jezusa, jak to wyraźnie świadczą ewangeliści (Matth 1, 1; Luc. 3, 23). Mianowicie, w tem znaczeniu, że bądź co bądź Św. Józef bedac zakonnym meżem Najśw. Marvi dziedziczył wszystkie prawa potomków Dawidowych, był synem Dawidowym, a genealogia Józefa przysługiwała i Panu Jezusowi. (Por. art. Genealogie w "Enc. K."; art. Genealogie Pana Na-szego Jezusa Chrystusa w "Przegl. Kat." r. 1871, str. 358 i nast.; "Didon, Jezus Chrystus, Warszawa 1891, dodat. C. str. XXII; Fouard, Vie de N. S. J-C., t. I, p. 479-91; Knabenbauer, Comment. in Luc. Parisis 1896, p. 169-175; Cornely, Introd. t. III, p. 195-201; Vigouroux, Diction. de la Bib/e t. III, p. 166-171; Hagen, Le-xicon Biblicum t. II, p. 389-390).

III. Genealogie u św. Pawła. (1 Tim. 1, 4; Tit. 3, 9). Sw. Paweł ostrzega, by nie zajmowano się "wyliczaniem rodzajów". W tekście gr. jest tu dwukrotnie użyty wyraz γενεαλογία, jedynie tutaj spotykający się w Biblii. Co mają oznaczać te gencalogie, różnie tłumacza, a mianowicie: o teogoniach pogańskich; o genealogiach Aniołów u Esseńczyków; o emanacyach eonów u Gnostyków; o

daniach i basniach o Patryarchach i Mojžeszu. (Por. Hort, Judaistic Christianity 1894 p. 136 u Hagen'a, Lexicon Biblicum t. II p. 390; Vigouroux, X. A. L. t. III p. 159,

ieden z Genebrard Gilbert, bened. najwiekszych uczonych Sorbony ur. w Auvergne ok. r. 1537, po odbytych stu dyach w Paryżu, otrzymawszy stopień dra, został 1563 mianowany prof. egzegezy z jęz, hebrajskiego na uniwers, paryskim. Sw. Franciszek Salezy szczycił się, że go miał za nauczyciela. Za Sykstusa V przybył do Rzymu a Grzegorz XIV mianował go 1591 r. arbpem w Aix, wszakże parlament 1596 usunął go z tego stanowiska, jako stronnika Henryka IV. G † 1597. Na grobie jego widnieje napis "Urna capit cineres, nomen non orbe tenetur". Jego główne dziela są następujące: Joël propheta, cum chaldaica paraphrasi etc. cum refutatione argumentorum adversus recens trinitariorum dogma. Paris 1566; De s. Trinitate libri 3 etc. Paris 1569 i 1585; Symbolum fidei Judae-orum etc. Paris 1569: Trium Rabinorum ... commentaria in Canticum canticorum etc. Paris 1570; Seder. Clam Zuta sive Hebraeorum chronicon mundi... Collectanea Eliae levitae... quidquid Judaei de Christo sapiunt ibid. 1573; Origenis Adamantii opera Basileae 1620; Psalmi Davidici ... etc. Paris 1577--88 (znakomity komentarz na psalmy); Chronographiae libri 4. Paris 1580-85 (bodaj najznakomitsze dzieło G-a, zdradzające rozloglą uczoność autora); Notae chronicae etc. Paris 1584; De sacrarum electionum jure et necessitate ad eccsiae gallicanae redintegrationem. Paris 1590 (dzieło skazane przez parlament w Aix na spalenie, ponieważ autor dowodził, że prawo wyboru bpów i kleru przysługuje ludowi a nie królom); Traitė de la liturgie etc. Paris 1602. (Por. Ziegelbauer, Hist. rei liter. O. S. Bened. III r. 3, § 43; Hurter, Nomencl. I, 195 i nast.). (Ch.)

Genelli Krzysztof T. J. z pochodzenia włoch, ur. w Berlinie w r. 1800, był kanonikiem i rektorem seminaryum w Chelmie, wstapił do nowicyatu w Gratzu w r. 1842. Był przez czas pewien mi-

Rzymie, potem przebywał w Insbrucku, od r. 1849 w Północnej Ameryce, gdzie wykładał historye klna w uniwersytecie św. Ludwika, † w Cincinnati z cholery w r. 1850. Napisal Des hl. Ignatius von Antiochen Briefe. Münster, Theissing 1827, 8-o; Andenken an die geistlichen Uebungen. Insbruck 1847, 12-o; Geistliche "Lieder, tamże 1847, 12-0; Das Leben des heiligen Ignatius von Lojola etc., tamże 1848, 8-o; 2 wyd. 1894, jest to jedna z lepszych biografij Świętego, w której wyzyskane zostały dane z listów jego, których zbiór dolącza G. do swej książki. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-0, t. III, kol. 1309-10; Stang, Historiogr. ecclesiastica. Frib. 1897, 12-a. str. 206). X. J. N.

Gener Jan Chrzciciel jezuita hiszpań. ski, ur. w r. 1726 w Balaguer, nauczal filozofii w Kandyi i teologii w Geronie. Wywieziony z kraju do Włoch, zamieszkal stale w Genui, w r. 1766. nui będąc przygotował do druku cenne dzieło, którego wydał prospekt, p. t. Theologia dogmatico-scholastica. Genuae 1766, in 4-o; Romae 1767 - 77, 6 vol in 4-o, wyd. 2-ie. Dzielo to pelne erudycyi, napisane krytycznie i źródlowo jest zbiorem rozpraw historycznokrytyczno - apologetycznych o Chrystusowej, w celu jej obrony; za-wiera cenne dokumenty archeologiczne, numizmatyczne i dyplomatyczne na korzyść wiary. Szkoda wielka, że autor dzieła rozpoczetego z tak wielkim nakładem pracy dokończyć nie mógł. + w r. 1781. (Por. Moroni t. XXVIII. str. 228; Feller, Biogr. univers., Daniel, Manuel des Sciences. Bruxelles 1903, 8-0, str. 501; Hurter. Nomenclator literarius theologiae. Oeniponte 1893, 8-o, t. III). X. J. N.

Generacyanizm-hypoteza, objaśniająca początek duszy ludzkiej droga generacyi (rodzenia). Przypuszczenie to przybiera różne formy. Jedni tłumaczą zrodzenie duszy przez działanie całkiem materyalne rodziców (ex semine corporali parentum), tak utrzymywali Apolinaryści i Lucyferyanie, a prawdopodobnie także Tertulian. Mniemanie to zowie się traducyanizmem cielesnym. Inni nistrem w Collegium Germanicum w twierdzili, że nasienie cielesne jest tylko

narzędziem, za pomocą którego dusza dykt XII (w. XIV) polecił bpom arrodziców daje początek duszy dziecka, meńskim, chcacym się pojednać z Kłem. przeto dusza dziecka pochodzi od duszy rodziców per traducem quemdam spiritualem, przyczem dusza rodziców nic nie traci, podobnie jak świeca, od której zapalamy inna, nie ponosi przez to żadnego uszczerbku. Za czasów św. Augustyna wielu uczonych katolickich trzymało się tej hypotezy, ponieważ bez niej nie mogli zrozumieć, w jaki sposób grzech pierworodny przeszedł na cały rodzaj ludzki (S. Augustyn, *Listy do Optata* Nr 14, list CXC; wyd. Vivès t. VI). W nowszych czasach wskrzesili traducyanizm duchowy protestanci: Doederlin, Bretschneider, de Wette i inni; z katolików Hermes i Oischinger stają w obronie tego traducyanizmu, a Klee uważa go za kwestye sporna. Rosmini odnawia stary blad, mniema, że człowiek powstaje wskutek równoczesnej akcyi dwóch przyczyn sprawczych: rodzice dają dziecku duszę zmysłowa, Stwórca zaś zamienia w tej samej chwili duszę zmyslową na rozumną, objawiając jej pojęcie bytu. O tem mniemaniu wspomina już św. Tomasz (S. th. l. q. 118, a. 2 ad 2), że według niektórych zmysłowa dusza ludzka pochodzi od rodziców, a zamienia sie w rozumną "non quidem per virtutem seminis sed per virtutem superioris agentis, sc. Dei, de foris illustrantis". Wreszcie dr Frohschammer w dzielku: De origine animarum humanarum, seu defensio generatianismi, dowodzi, że rodzice stwa-rzają duszę dziecka per creationem secundam, do czego P. Bóg uzdolnił caly rodzaj ludzki. Ta teorya nie jest nowa, o czem przekonać się można z dzieł św. Tomasza z Akwinu (Quodlib. XII, a. 10). Obie odmiany traducya-nizmu, zapatrywanie Rosmini'ego i Frohschammera zowią sie ogólnie generacyanizmem. Teorya G-u jest falszywa; nie da sie pogodzić z natura duchowa i niezlożona duszy ludzkiej. (Por. art. Dusza, przez ks dra Waisa).

Wszystkie formy generacyanizmu zostaly odrzucone przez Kł. Traducyanizm cielesny według ogólnego zdania teologów jest herezyją "haereticum est dicere, quod anima intellectiva traducatur cum semine" (Sw. Tomasz I, 9, 118 c. 2). Traducyanizm duchowy sprzeciwia się pow-

meńskim, chcącym się pojednać z Kłem, wyrzec się między innymi błędu, "że jak ciało człowieka z ciała, tak dusza rodzi się z duszy". Gdy zaś przed kilkudziesięciu laty doszło do wiadomości Stolicy Aplskiej, že Kazimierz Ubaghs, profesor uniwersytetu lowańskiego, w antropologii swojej (1848 r.) uważa traducyanizm duchowy za hipoteze opierającą się na racyach prawdopodobnych, kardynał Patrizzi napisal 2 marca 1866 r., wskutek polecenia Piusa IX, list do arbpa mechlińskiego z rozkazem, aby w rzeczonej książce poprawiono to, co się w niej pisze o traducyanizmie. Dzieło dra Frohschammera potepila kongregacya Indeksu dekretem z dnia 5 marca 1857 r. Wreszcie 1888 r. odrzucono w 40 propozycyach system Rosminiego. (Por. Ks. dr. K. Wajs, Psychologia, Warszawa 1903 t. IV, str. 2-10; D. Mercier, Psychologia, Warszawa 1902, str. 675; De Maria, Philosophia Peripatetico-scholastica, Romae, 1892, vol. II, p. 467; Pesch, Institutiones Psychologicae, Friburgi B. 1896, p. I, disp. H, sec. I, § 5, p. 416).

X. S. G.

Generalna absolucya ob. Absolucya generalna.

Generalna spowiedź, we właściwem tego słowa znaczeniu jest to żałosne wyznanie wszystkich, przynajmniej cieżkich, grzechów, popełnionych w ciągu całego życia, chociaż już raz pod władzę kluczów poddanych, przed umocowanym do tego kapłanem, w celu otrzymania rozgrzeszenia. Miano generalnej sp. nosić może i ta sp., która obejmuje w sobie grzechy z dłuższego przeciągu czasu, w którym penitent żadnej sp. nie odprawił; badźto że do Kła katol. jeszcze nie należał, bądźto że w złościach zatwardział. Zazwyczaj obejmuje ona tylko wyznanie grzechów ciężkich; lubo nie przestanie być generalną, gdyby ktoś z braku grzechów śmiertelnych powtórzył same tylko powszednie. To pojęcie wskazuje, że sp. gen. oprócz zwyklych warunków potrzebnych do każdej sp. sakramentalnej, posiada tę wybitną cechę, iż jest powtórzeniem i uzupełnieniem zwykłych spowiedzi. Ważność sp. gen. jest tak w oczy bijaca, szechnie przyjętej w Kle nauce. Bene- iż żaden spowiednik nie będzie jej lekceważył. Dla jednych jest ona niezbednym środkiem zbawienia; dla innych źródłem niezliczonych lask. Ona poprawia braki poprzednich spow., potęgujac żal i stanowcze postanowienie poprawy, daje poznanie siebie samego i nałogów i ich źródeł, wykrywa najodpowiedniejsze środki do powstania z grzechów. Nie dziw, że św. Jan Złotousty zowie ją "drugim chrztem". Również i św. Karol Boromeusz w swoich Monita ad confessarios goraco poleca spowiedź generalną.

"Chociaż spowiedzi generalne są bardzo użyteczne, mimo to niechaj spowiednik zbyt gorliwie nie nakłania do powtarzania spowiedzi już odbytych", (Św. Alfons, Praxis Conf. n. 20, 5), bo może sprowadzić większe tylko zaniepokojenie i zamiast žycia dać śmierć,

A. Spowiedź generalna jest konieczna:

I. Gdy kto rozmyślnie na jednej z poprzednich spowiedzi skłamał, lub zataił grzech ciężki (nawet i lekki, który jed-nak uważał za ciężki), oraz liczbę grzechów cieżkich (czy to całkowicie czy częściowo) i okoliczności gatunek grzechu zmieniające; albo przystępował do spowiedzi bez odbycia rachunku sumienia, bez żalu lub mocnego postanowienia poprawy, bez chęci zadosyćuczynienia, lubo dobrze o tem wiedział, że przez brak tych istotnych warunków spowiedź unieważnia; albo gdy z ciężkich grzechów przed różnymi spowiednikami częściowo się oskarżał (confessiones partitae); w ogóle jeżeli przez złą wolę w ten lub inny sposób udaremnil sakrament pokuty, i z tych popełnionych świetokradztw dotad się nie spowiadał.

II. Gdy poprzednie spowiedzie penitenta dla dobrej jego woli nie były świętokradzkie, ale były nieważne dla tego, że im braklo jednego z głównych warunków lub przymiotów spowiedzi. Mogło to mieć miejsce: a) gdy penitent odbył kilka spowiedzi nie wiedząc lub nie wierząc w prawdy wiary konieczne koniecznością środka, (necessitate medii). Jeżeli penitent wierzył we wszystko, co Bóg objawił i co Kł św. do wierzenia podaje, i znal tylko prawdy wiary konieczne do

był rachunek sumienia; co się jednak w praktyce rzadko zdarza, bo lada wątpliwość nie upoważnia do takiego wniosku, lecz potrzeba moralnej pewności, c) gdy penitent nie starał się obudzić skruchy, lecz ze zwyczaju tylko (np. przy Komunii wynagradzającej) przystępował do spowiedzi (lubo w dobrej wierze), lub przyrodzonym jedynie żalem sie kierował, d) gdy brakowalo penitentowi mocnego postanowienia poprawy, a o tem pabierze spowiednik moralnej pewności, jeżeli pozna, że penitent był nałogowym i nie tylko wcale ze swą skłonnością nie walczył, ale nawet co chwila innych spowiedników wyszukiwał, by się ze swym nalogiem nie zdradzić. Lecz jeżeli te powroty do grzechu nastapiły w znacznym czasie po spowiedzi, jeżeli poprawa była rzeczywista, jeżeli wiernie wykonał rady spowiednika i opór pokusom stawiał, natenczas one powroty nie oznaczaly bynajmniej niedostatku, skruchy, albo szczerości postanowienia. (Św. Alfons: ks. VI. 505) Co do obowiazku powtarzania spowiedzi przez nawrotnych (recidivi), o których ważności wolno powatpiewać, najlepsza regule podaje Hubert: "Jeżeli penitent jakiś czas po spowiedzi czynił owoce godne pokuty, tj. walczył mężnie przeciw pokusom i okazyom do grzechu, to spowiednik osadzi, że ta spowiedź była ważna; inaczej zaś. gdyby przy pierwszej lepszej okazyi na nowo upadł". Dalej, jeśli żył w najbliższej okazyi do grzechu i tejże, lubo mógł, nie usuwal; albo jeśli był obowiązany do restytucyi, a choć miał środki odpowiednie, tejże (całkowicie czy częściowo) nie uczynił; jeżeli żył dłuższy czas w nienawiści bliźniego; wreszcie jeśli nie miał powszechnego postanowienia poprawy (Sw. Alfons VI. 501), e) gdy penitent spowiadał się u kapłana, o którym wiedział, że nie ma juryzdykcyi, lub u takiego, który go nie rozumiał.

B. Korzystną jest spowiedź generalna

dla tych:

a) którzy w nowy stan wstępują, albo dotychczasowy chcą zmienić, np. wstepujący do zakonu, przystępujący do sakramentu kaplaństwa, malżeństwa i t. p. b) którzy stanowczo chcą zmienić swe wierzenia koniecznością środka a innych życie i pragną stale i goraco służyć nadal zaś nie znał, to taki brak wiedzy nie Bogu. Zachęca ich zwłaszcza do tego udaremnił sakramentu. b) Gdy albo wca- św. lgnacy Lojola w swych "Ćwiczeniach le nie odprawił, albo niedbale tylko od- duchownych", c) którzy jeszcze nigdy

spowiedzi generalnej nie odbyli, zwła- mienia, dlatego, że zataił grzech jaki, szcza gdy czują pewien niepokój sumienia lub maja watpliwości co do poprzednich spowiedzi, d) którzy sa blizcy śmierci

Kto atoli odbył dla jakichbądź przyczyn nieważna spowiedź, ale w niezawiniony sposób, ten nie jest już tem samem zmuszony odbyć spowiedzi generalnej z całego życia, albo od owej nieważnej spowiedzi powtórzyć wszystkie winien następne spowiedzi, pomiedzy któremi dla dobrej jego wiary wiele było ważnych; ale jest ohowiazany powtórzyć tylko owa nieważnie odbytą spowiedź i wyznać te grzechy, z których się dla niewiadomości nie oskarżał (Sw. Alfons, VI, n. 503).

C. Szkodliwa jest spowiedż generalna:

a) dla skrupulatów, bo zdoła tylko pomnożyć ich skrupuły i powiększyć ich utrapienia z powodu watpliwości, czy też wszystko wypowiedzieli; b) dla ludzi pobożnych, delikatnego sumienia, którzy raz juž, i to niezbyt dawno, dobrze ją odprawili; i c) dla rozpustników, na których uderzają pokusy i nieczyste obrazy im nasuwają, albowiem naraziliby sie na nowe upadki. Moga oni odbyć ją dopiero wtenczas szczegółowo, gdy z nalogów powstaną i swą wyobraźnie uspokoja.

Spowiednik słuchając spowiedzi generalnej musi wziąć pod rozwagę dwa wypadki. Najpierw gdy sam do spowiedzi generalnej zniewala, a następnie gdy penitent prosi go o takową, a on ma tylko roztrzygnąć, czy dopuścić penitenta do spowiedzi generalnej, czy też nie.

I. Gdy penitent sam prosi o spowiedź generalna, spowiednik wyrobi sobie sąd, czy takowa jest dlań konieczna, czy tylko korzystna, czy wieszcie szkodliwa; t. J. czy penitent prosi o nią z nieodzownej potrzeby, czy z pobożności, lub ze skrupułów. W tym celu zapyta najpierw penitenta, czy i jak dawno odbył spowiedź generalną, oraz dlaczego obecnie do niej chce przystapić. Gdyby zbyt ogólnikowe otrzymał odpowiedzi, zapyta o zewnetrzne okoliczności, które spowiedź taka spowodować mogą; czasem są one już widoczne, jak np. podczas missyi, jubileuszu i t. p., albo penitent zmienia stan swój na inny. Potem zapyta, czy wiedź i rozgrzeszy go. Tak uczy św. penitent nie czuje jakiego niepokoju su- Alfons (VI. n. 504) i Lugo, (Disp, 16. n.

albo ze zlej woli opuścił którykolwiek istotny warunek dobrej spowiedzi, czy też radby stanowczo zmienić swe życie i załatwić się z przeszłością? A może penitent chce się tylko przygotować na blizką śmierć? A może jego niepokój jest nieuzasadniony i wynika tylko ze skrupulów? Odpowiedź na te pytania daje zarazem wyjaśnienie, czy spowiedź jest dla penitenta konieczna (I. pytanie), czy korzystna (II. pytanie), czy też szkodliwa (III. pytanie).

Jeżeli penitent na postawione pytania odpowiada: a) że zataił grzechy w da-wnych spowiedziach, to spowiedź gene-ralna jest dla niego konieczna; b) że nigdy nie odbył jeszcze spowiedzi generalnej, to ona może mu być potrzebna, albo tylko pożyteczna; c) że już raz odbył spowiedź generalną, ale źle, to spowiednik znów bada, czy sąd penitenta jest uzasadniony, wtedy poradzi mu spowiedź generalną; czyli też ów sad opiera się na skrupulach, wtedy zakaże mu się spowiadać z całego życia; d) że z kazań słyszanych nabrał przekonania o nieważności poprzednich spowiedzi, to spowiednik postąpi jak pod literą c.; e) albo że chce rozpocząć nowe życie, to spowiedź

bedzie dla niego pożyteczna. 1. Jeżeli spowiedź generalna jest konieczna dlatego, że poprzednie były świętokradzkie, to penitent obowiązany jest odbyć te spowiedź bardzo dokładnie, t. j. wyznać wszystkie grzechy, liczbę ich, rodzaj, gatunek i okoliczności. Gdyby spowiednik nie miał czasu wysłuchać takiego penitenta, a tenże musiałby przystapić do Komunii św. dla ważnych przyczyn, to w takiej ostateczności spowiednik ma poznać stan duszy penitenta z jednego roku i z tego wyrobić sobie sad o całem jego życiu, a potem penitenta rozgrzeszyć. Gdyby atoli stosunki penitenta w każdym roku były inne, a tem samem i inne grzechy, tak że spowiednik nie mógłby z grzechów jednego roku poznać grzechów całego życia, a nadto gdyby spowiednik nie miał czasu dokładniej spowiedzi wysłuchać, to wypyta penitenta o najważniejsze grzechy przeciw przykazaniom bożym i obowiązkom stanu swego, poleci mu później raz jeszcze odbyć generalną spowiazany jest spowiednik pomódz penitowi do zupelnego wyznania grzechów

z całego życia.

2. Jeżeli spowiedź generalna nie jest konieczna, ale tylko korzystna, a penitent dobrze jest przygotowany, to spowiednik pozwoli, aby najpierw penitent wszystko wyznał, co pamieta, a potem dopiero postawi mu uzupelniajace pytania. Wielu penitentów czuje potrzebę wyznania wszystkich swych grzechów i póty się nie uspokoją, póki tego nie uczynią. Niechajże tedy spowiednik nie przerywa im, nie wzbrania im tego, ale pytania niech pozostawi na koniec. Jeżeliby się penitent zgodził na to, albo sam prosil, aby spowiednik mu pytania stawiał, natenczas obowiązany to uczynić, tem więcej, jeżeli ów penitent jest niewykształcony i nie będzie w możności sam dokładnie się przygotować.

3. Jeżeli spowiedź nie jest konieczna, ale korzystna, a penitent chociaż o nia prosi, nie jest przecież przygotowany, to poradną jest rzeczą polecić mu, aby się naprzód przygotował, a potem dopiero do spowiedzi generalnej przyszedł. Przytem wskaże mu, jak ma zrobić rachunek sumienia, jak wzbudzić i mocne postanowienie. Gdyby atoli penitent albo nie mógł już wrócić do tego samego spowiednika, albo nie był w stanie sam się dobrze przygotować, natenczas spowiednik zaraz przystąpi do wysłuchania spowiedzi generalnej.

Jeżeliby zaś spowiedź generalna nietylko nie była korzystną, ale owszem szkodliwa, natenczas zakaże penitentowi spowiadać się spowiedzią generalną i zażada od niego bezwarunkowego posłuszeństwa. Jeżeli atoli taki skrupulatny penitent nigdy jeszcze spowiedzi generalnej nie odprawił, to go spowiednik może do tejże przypuścić, ale pod tym warunkiem, że później tychże spowiedzi już powtarzać nie będzie. Jeżeli zaś odbył już raz spowiedź generalną, to mu stanowczo zabroni powtarzać ją, a co najwięcej poleci mu tylko częste wzbudzanie aktu pokory i posłuszeństwa.

II. Jeżeli zaś spowiednik w toku zwyklej spowiedzi odkryje, że wiele dawniejszych spowiedzi penitenta było albo

640). Gdyby atoli czas pozwolił, obo- tenczas zapyta go, czy odbywał kiedy generalną spowiedź, a wrazie otrzymania przeczącej odpowiedzi, nakłoni- go do generalnej spowiedzi. Gdyby miał spowiednik pewność, że penitent jest w stanie dobrze się przygotować i że wróci po niejakim czasie do generalnej spowiedzi, natenczas poleci mu w pewnym czasie zgłosić się z generalną spowiedzią. Jeżeli zaś spowiednik takiej moralnej pewności nie ma, najlepiej zrobi, jeżeli natychmiast przygotuje penitenta i spowiedzi generalnej go wysłucha.

Jeśli penitent odprawił już spowiedź generalną, każe mu spowiednik powtórzyć tylko grzechy po takowej popełnione. Wyjątek może tu wtenczas zachodzić, gdy spowiednik nabedzie moralnej pewności, że owa spowiedź generalna była nieważna, albo gdy dokonana była przed bardzo długim upływem czasu pozostawila po sobie w umyśle penitenta niektóre watpliwości. W ostatnim jednak razie, – który już nie jest koniecznym, ale tylko korzystnym, bo bardzo uspokaja penitenta, - wystarczy zażadać wyznania tych grzechów, co do których watpliwość jaka pozostała i kilka innych najgłówniejszych, aby spowiednik mógł poznać w ogóle ówczesny stan duszy penitenta.

Wyrobiwszy sobie już dostateczny sąd o pożyteczności lub niezbędnej potrzebie generalnej spowiedzi, każe kaplan penitentowi wyznać najpierw grzechy od ostatniej spowiedzi popełnione.

Dwa powody naklaniaja do tego, a mianowicie pierwszy, że grzechy te nigdy jeszcze pod władzę kluczów nie były poddane, a więc pilniejszego potrzebuja wyznania; powtóre, co ważniejsza, dają spowiednikowi sposobność do bliższego poznania stanu duszy penitenta, a zwłaszcza do osądzenia, czy tenże nie znajduje się jeszcze teraz w blizkiej okazyi do grzechu lub w nienawisci, oraz czy nie usuwa się samowładnie z pod obowiazku restytucyi. W tych trzech razach,- jeśli spowiedź nie jest konieczna lub przynajmniej nadzieja powrotu penitenta na to pozwala, -- należy upornego, dawszy mu zbawienne wskazówki i pobudziwszy serce jego do szczerego żalu, oddalić, by przedewszystkiem owe przeszkody usunął. Jeżeli jednak zanieważnych, albo świętokradzkich, na- chodzi obawa, że penitent zrażony nie

wróci już do spowiedzi, będzie się spo- roku i przez ile lat grzech ten popelwiednik staral nakłonić go do stalej niał). Domaganie się ścisłej liczby modecyzyi i użyje całej siły wymowy głoby być dla penitenta w przyszłości decyzyi i użyje całej siły wymowy i modlitwy, by uzyskać od niego uroczyste przyrzeczenie, że te okazye usu- dzaju grzechu jednak nigdy pominąć nie nie, nienawiści porzuci, i restytucye uczyni. W razie rozbicia się wszelkich usilowań, nie da mu spowiednik rozgrzeszenia, i owszem wyraźnie mu powie, że dla niego nie ma na ziemi ratunku i że dopóty nigdzie ważnego (nie wyludzonego tylko) rozgrzeszenia nie otrzyma, dopóki nie zdobedzie sie na zadosyćuczynienie tym wymaganiom. Wyznanie grzechów od ostatniej spowiedzi ulatwi także kaplanowi sąd co do nalogu penitenta i da mu zarazem poznać tegoż sile. W końcu zawezwie spowiednik penitenta do wyznania grzechów z całego życia lub od ostatniej spowiedzi generalnej, o ile je sobie przypomina, poczem uzupełni spowiedź własnemi pytaniami. Najpierw zapyta go o wiek, stan i zatrudnienie (nigdy jednak o miejsce pobytu), bo uzyska stad wskazówkę do dalszego postępowania; następnie zawezwie go i zachęci gorąco, by wyznał to, co mu najbardziej dokucza i spokój duszy zatruwa, oraz-jeżeli penitent sam prosił o spowiedź generalną -zagadnie ile razy zwłaszcza od pierwszego świętokradztwa odprawiał spowiedź i przyjmował Komunię św., nie spowiadając się z tego grzechu i niepowtarzając poprzedniej spowiedzi. Gdy jednak sam znaglił penitenta do spowiedzi generalnej, postawi mu to pytanie dopiero po wyznaniu wszystkich grzechów, gdy tenże więcej już bedzie ośmielony. Dalsze pytania stawia przechodząc kolejno przykazania dekalogu i to w tym porządku: VI., VII., VIII.. V., IV., I., ÎI., III.

Co się tyczy szczegółów, to najpierw wypyta się penitenta o grzechy najcięższe, których wyznanie bardzo może ulżyć i dodać otuchy penitentowi, oraz o takie, które mogłyby spowodować odroczenie rozgrzeszenia. Domagać się będzie podania liczby i rodzaju grzechu, ale mieć bedzie na uwadze podział grzechów na wewnętrzne i zewnętrzne. Przy pierwszych nie bedzie żadał ścisle oznaczonej liczby, bo to przeważnie osadzić się nie da, lecz wnosić bedzie raczej o liczbie z czasu trwania i z siły nałogu (zapyta ile razy w tygodniu, miesiącu,

źródłem ustawicznych niepokojów: romożna. Przy grzechach zewnętrznych będzie żądał rodzaju a zarazem liczby ile możności jak najdokładniejszej; a wypytujac zawsze poda zrazu bardzo wielka cyfre, która w razie przyznania powoli stopniuje, a w razie zaprzeczenia powoli również umniejsza.

Gdy penitent wyznaje grzechy bardzo ciężkie, zwłaszcza przeciw VI przykazaniu (tu się nigdy w szczegóły nie wdawać i poprzestać na tem, co najniezbedniejsze), natenczas kapłan doda otuchy penitentowi, zapyta go o grzechy znacznie cięższe, byle nie zbyt zawstydzające i zapewni go, że słyszał o jeszcze gorszych wypadkach. Potem zacheci go do wyznania tych grzechów, przypomni mu sąd ostateczy, i obecną latwość korzystania z nieprzebranego miłosierdzia bożego, które najwyraźniej w tem się objawiło, że go do tej spowiedzi generalnej przywołało. Jeżeli penitent zwykł się stale spowiadać u tego samego kaplana, nie potrzebuje mu szczegółowo podawać rodzaju i liczby wszystkich już kiedyś przed nim wyznanych grzechów, tylko o tyle, o ile sobie spowiednik tychże nie przypomina, chociaż poradną jest rzeczą, aby i w tym wypadku szczegółowo się oskarżał. O grzechy powszednie pytać się nie należy, z wyjątkiem tych, które są zarazem nalogowe i nastręczają blizką okazyę do grzechów ciężkich. zaniedba również zapytać penitenta o sposób, w jaki odprawiał sakrament pokuty. Spowiadających się jedynie z pobożności nie trzeba koniecznie wypytywać się szczegółowo o rodzaj i liczbę wszystkich ciężkich grzechów, bo grzechy te już pod władzę kluczów były poddane i odpuszczone. Wreszcie zapyta penitenta, czy sobie jeszcze czego nie przypomina, czy jeszcze jaki niepokój sumienia jego nie dręczy, i zostawi mu mala chwilke do namyslu, by cale jarzmo szatana mógł ze siebie złożyć, a potem zwróci całą swą uwagę na wzbudzenie serdecznego żalu i gorącej chęci poprawy, poddając również akty pokory i ufności w miłosierdzie beskie. Pokutę naznacza się zazwyczaj lekką, wyjąwszy jedynie, gdyby penitent wszystkie niemal dotychczas pokuty sakramentalne zaniedbywał. Oprócz tego poda mu różne środki zaradcze przeciw nałogom, zacheci zwłaszcza do modlitwy i częstego przystepowania do sakramentów śś., poda osobliwszy jaki (wprost przeciw główner wadzie penitenta skierowany) sposób nabożeństwa do NMP. i cały plan dalszego życia. Wskazówek szczędzić nie należy, a kierować wszystkie przeciw jednej głównej wadzie penitenta. Nakoniec poleci penitentowi, aby co do swego przeszlego życia calkiem już byl spokojny; zapewni go, że Bóg odpuści mu już wszystkie jego tak wyznane, jak i zapomniane grzechy, jeśli tylko za nie żałuje, i zakaże mu surowo odtad myśleć o przeszłości. Może nawet penitentowi dla jego calkowitego uspokojenia powiedzieć, że za resztę sam przed Bogiem odpowie, że reszte już na swoje bierze sumienie, i że tylko wtenczas bedzie mógł penitent spowiedź te na nastepnych zwykłych spowiedziach uzupelnić, gdyby sobie bez żadnego badania z całą pewnością przypomniał nowe jakie ciężkie grzechy; w każdym razie jednak nie pozwoli więcej nad 3 lub 4 razy spowiedzi generalnej poprawiać. Poddawszy naostatek penitentowi krótkie akty żalu, pokory i miłości, udzieli mu rozgrzeszenia.

Gdyby spowiednik nie mógł rozgrzeszyć penitenta, natenczas doda mu otuchy i poleci mu usunąć przeszkody, nakłoni do żalu, poda środki lecznicze i za-

checi do modlitwy.

(Swiadectwa odbywania spowiedzi generalnych od najdawniejszych czasów przytacza Sokrates: w., Historia ecclesiastica", l. V. c. 19; św. Anzelm w liście 66. do Arcyb. Kantuaryjskiego. Dzieła o słuchaniu spowiedzi generalnej sa: J. Hildebrandt, Missionsbüchlein für alle Stände. Paderborn 1860; Heilig, Methodus confessiones generales excipiendi. Rgsbig 1869; Zenner, Instructio practica confessarii. Viennae 1857; X. Józef Mach, Skarb kapłana. Kraków 1886; Teologia pasterska, Łowicz 1809, I. str. 374; Schneider, Manuale sacerdotum. Kolonia 1886).

X. Kopyctiski.

Generał zakonu (superior generalis, nazywa się w niektórych zakonach najwyższy przelożony. G-a obiera kapitu-

ła generalna dożywotnio, lub na pewien czas (zwyczajnie na 3 lata), zatwierdza go zaś pż, przed którym jedynie jest odpowiedzialny. Według niektórych reguł, G. ma przy sobie doradcę (admonitor), na wzór syncella przy patryarsze wschodnim, który wszakże nie posiada żadnej jurysdykcyi, a jedynie czuwa nad jego krokami i przypomina mu obowiąz-G. prezyduje na zwyczajnej (rocznej) i nadzwyczajnej kapitule generalnej (Conc. Lateran. IV [1215] c. 12; r. 7, X 3, 35). G. jest wyjęty z pod władzy bpiej, rezyduje zazwyczaj w Rzymie i i ma na równi z bpami prawo uczestniczenia w soborach z głosem decydującym. Podczas konania pża wzywa się kilku generalów, którzy na umierajacego nakładają odpusty swoich zakonów. Polsce rezydował generał Paulinów i Marvanów, wszakże był to raczej tytuł, bez właściwej jurysdykcyi.

Generatio aequivoca, albo originaria cz. samorodztwo, jest to hipoteza, która uczy, że nowe i zupełnie obce organizmy mogą powstać bez odpowiedniego nasienia albo zarodka, przynajmniej w najniższych klasach zwierzat. Te hipoteze potepili najznakomitsi badacze przyrody, na mocy owej zasady: «omne vi-vum ex ovo. vel cellula." Sam Burmeister użala sie, że musiał odrzucić hipoteze o "generatio aequivoca;" a Virchow zowie ją "Hexerei und Teufelswerk" (K. Schmidt, Anthropologie, 1865, str. 174), inni wręcz ją potępili jak S. Müller, Cuvier (Rapport historique sur les progrès des sciences naturelles, p. 200), R. Wagner (Der Kampf um die Seele, Göttingen, 1857, str. 209, 211), M. Pasteur i inni. Zaś Spallenzani, Ehrenberg, Schwann, Schulze, Unger, Pasteur wykazali, że w przyrodzie nie może być mowy o "generatio aequivoca.".

Genesis. Ob. Pentateuch.

Genet Franciszek, bp Vaison, teolog moralista, ur, w Awinionie w r. 1640, konsekrowany został w Rzymie w r. 1686. Gorliwy ten i pobożny pasterz znałazł śmierć w nurtach strumienia, dokad wpadł przypadkowo objeżdżając swą dyecezyę w r. 1702. Napisał knrs teologii moralnej, znanej pod nazwą Theologie de Grenoble, wydanej pod tytu-

lem Resolutions des cas de conscience seton l'Ecriture sainte, les canons et les SS. Pères. Paris 1670, 12-0, 8 vol; dzielo to czesto przedrukowywano; przelożył je na łaciński jezyk Michał Marus. Inne dzielo G-a jest: Eclaircissements apologétiques de la michał Marus. Inne dzielo G-a jest: Eclaircissements apologétiques de la michał echrétienne touchant le choix des opinions etc. Paris 1680, 12-0, 2 części. Jako teolog moralista był G. nadzwyczaj surowych opinij, i uważany jest za przywódcę probabiliorystów. (Por. Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-0, str. 60; Zitelli, Enchiridion. 8-0; Glaire, Dictionnaire des Sciences. Paris 1868, 8-0, t. I, str. X. J. N.

W. 1798 r. Francya przyłączyła G-ę, jako stolicę departsmentu du Lemau. Lecz po 1815 r. po kongresie Wiedeńskim G-a przystąpiła jako 22-gi kanton do związku Szwajcarskiego i z czasem wytworzyła rząd kantonalny. Obecnie miasto G-a liczy ok. 110 tys. mieszkańców, posiada liczne szkoły i akademie, muzea, pamiątki historyczne. Kościół św. Piotra, niegdyś katedra katolicka, obecnie zajęty przez Kalwinów powstal na gruzach świątyni Apollina; budowę rozpoczęto uż w VI w. Cesarz Koriad II 1025 ją rozwinął, w XII i XIII w. poczyniono przeróbki gotyckie.

Genetyczny—przymiotnik od wyrazu geneza, określający powstanie jakiejś rzeczy. Definicya genetyczna jest ta, która objaśnia rzecz jakąś przez wykazanie sposobu jej powstania. Taki sposób objaśnienia nazywa się metodą genetyczną.

Genewa — bpstwo w Szwajcaryi (dioecesis Lausannensis et Genevensis), -Miasto Genewa (po franc. Genève; niem.: Genf. włos. Ginevra), przy wypływie Rodanu z Genewskiego jeziora polożone, za czasów Rzymskich należało do kraju Allobrogów, zwane Augusta albo Aurelia Allobrogum, później Cebanum, Gebenna, Janova, Janua, Genabum, Genava, Geneva. Za czasów cezarów była G-a znacznem miastem handlowem. Wcielona do państwa Rzymskiego stanowiła część "prowincia maxima Sequanorum." W V w. po Chr. przeszła G-a pod panowanie królów burgundzkich. W VI—IX w. należała do posiadłości Franków, a przy końcu IX w. została wcielona do państwa burgundzkiego; potem razem z niem weszla do monarchii niemieckiej. W 1162 r. cesarz mianował bpów miasta książetami genewskimi. Królowie Sabaudzcy u-biegali się o zarząd miasta, w XVI w. usiłowali poddać G-ę władzy domu Sabaudzkiego, lecz ok. 1526 r. Hugon Besançon wszedł w związek z kantonami Bern i Fryburg i G. dostała się pod opiekę związku. W latach następnych sasiednie kantony broniły G-y przed zaborczemi usilowaniami domu Sabaudzkiego. G-a poczęła się rządzić samodzielnie; przeważył w niej demokratyzm.

skim G-a przystąpiła jako 22 gi kanton do związku Szwajcarskiego i z czasem wytworzyła rząd kantonalny. Obecnie miasto G-a liczy ok. 110 tys. miesz-kańców, posiada liczne szkoły i akademie, muzea, pamiątki historyczne. Kościół św. Piotra, niegdyś katedra katolicka, obecnie zajęty przez Kalwinów powstał na gruzach świątyni Apollina; budowę rozpoczęto tuż w VI w. Cesarz Konrad II 1025 ją rozwinął, w XII i XIII w. poczyniono przeróbki gotyc-kie, portyk koryncki dodano w XVIII We wnętrzu kościoła pozostały liczne i ciekawe grobowce i pomuiki. Ko-ściół Najśw. Maryi Panny zajęli starokatolicy. Katolicy posiadają kościół Serca Jezusowego i in. - Bpstwo w G-e powstało prawie z wprowadzeniem Chrześcijaństwa. Dzieje wspominają o bpie Izaaku ok. 490 r. W III w. św. Pa-racodus bp. z Vienny (ok. 230) i jego poprzednik św. Dyonizy opowiadali wiarę Chrystusową w Genewie (Bolland., Acta S.S., Jan., I, 20). To pewne, iż pż. Leon W. w 450 r. zakładając me-tropolie w Viennie, poddał jej stolice bpią Genewską. Następstwo pierwszych bpów G-y nie jest historycznie ustalone. Ok. 470 r. bp. Domicyan sprowadził relikwie św. Wiktora z Soloturnu do Genewy i umieścił w nowo wzniesionym kościele pod jego wezwaniem. W 1534 r. kościól ten zburzono. O następnych biskupach G-y czynią wzmiankę akta synodów kościelnych okolicznych; wreszcie od 1X w. dzieje sporów pomiedzy bpami i książętami Burgundyi. W XII, XIII i XIV w. spory te nie ustawały. Bpi byli książętami miasta, starali się o jego uświetnienie; bp. Wilhelm Fournier de Marcossay (1366-1377) zakłada w 1368 r. Akademię w G-e. Od r. 1405 poczeli hrabiowie Sabaudzcy obsadzać stolice bpią członkami swej rodzi-ny; takim bpem był Amadeusz hr. Sa-baudzki (1444—1451), antypapież Feliks V. Przeciwko przemocy domu Sabaudzkiego niektórzy biskupi w XV w. zawierali przymierze z kantonami Bern i Fryburg. Przy pomocy kantonów miasto uzyskało pewne swobody, lecz już za bpa Piotra de la Baume ok. 1533 r. zaczelo napływać do G-y nowinkarstwo;

retormacyę. Gdy ok. 1534 poczęli do G-y napływać Kalwini wypędzeni z Francyi, ruch reformatorski się podniósł, bp musial opuścić miasto, senat ogłosił zniesienie bpstwa 1535 r., zabronił kultu katolickiego, burzył świątynie i ołtarze. Kalwin (ob.) utwierdził reformacye i z G-y uczynił "Rzym kalwiński." Bpi poczeli rezydować w Gex, a od r. 1535 w Annecy: takim bpem byl św. Franciszek Salezy (1602-1622). Ostatni w Annecy rezydował bp. Jan Marya Paget (od 1787 r.; zrezygnował 1802, † 1811). Po kongresie Wiedeńskim kanton genewski, jako posiadający 20 parafij katolickich, poddano stolicy biskupiej w Chambery. Na prośby miejsco-wych katolików Pius VII bullą "Inter multiplices" d. 20 września 1819 r. wskrzesił bpstwo Genewskie i połączył ze stolicą bpią w Lozannie; tytuł tego bpstwa otrzymał bp. Lozanny Piotr Tobiasz Yenny (1821) r. "sine tamen accessione jurium et redituum ejusdem tituli" (Genevensis). G-e ustanowiono siedzibą wikaryusza generalnego, z dawnych pozostałych części dyecezyi Genewskiej utworzono bpstwo w Annecy. Bpstwo Genewskie liczyło 16 tys katolików t. j. ¹/₃ część całej ludności. Gdy 1864 pż Pius IX zamianował wikaryusza gene tyt, i koadjutorem bpa Lozanny i Genewy, a 1873, wikaryuszem apostolskim Genewy, rząd miasta się temu sprzeciwił, ks. Mermillod poszedł na wygnanie, dopiero powrócił po zamianowaniu go brem Lozanny i Genewy (1883 r.). Obecnie do stolicy bpiej Lozańskiej i Genewskiej należy Waadt, kanton Fryburski i Genewski; bp. rezyduje we Fryburgu nad Saryna; katolików jest ok. 174 tys., kaplanów ok. 300 na 177 parafiach. (Ob. art. Fryburg). Por. W. E. J. t. XXI, zeszyi 189 b.; M. Besson, Mémoires pour servir à l'histoire eccl. des dioecéses de Genève, Aoste et Maurienne, avec des preuves, Nancy, Annecy, 1759; Blavignac, Table chro-nologique et armorial des évêques de Genève w Memoires et documents d'histoire et d'archéologie de Genève, VII, 20...; Muelinen, Helvetia sacra, I, 16...; Gallia Christ., XVI, 373... Append. 143...; Gams, Ser. Epp., 276...; Hist. de la persécution relig. à Genè-

Farel, Saurien, Fromment i in. glosili ve, Paris, 1878; Büchi, Kath. Kirche in der Schweitz, 1902; Besson, Recherches sur les origines de G., Paris, 1906; W. W. t. V, k. 282-288; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 81-82: Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. I. München, 1907, k. 1636-

> Geneza (γένεσις--narodzenie), tak się nazywa początek, narodzenie, utworzenie się czegoś (ob. też pentateuch)...

Genezaret — jezioro w Galilei przez które w kierunku połudn. przepływa Jordan. Nazywało sie Genezar (Ant. jud. XVIII, 2 § 1; De bello jud. III, 10, § 7.), co znaczy "bogactwo ogrodu," ze względu na swe okolice tejże nazwy piekne i urodzajne. Ceneret (Num. 31, 11) a Cenerot (Jos. 12, 3)—dla swego ksztaltu, któryto wyraz przypomina nazwe hebr. instrumentu muzycznego Kinnor-arfy. Morze Tyberyadzkie Jo 6, 1; 21, 1) od miasta nadbrzeżnego Tyberyady. Morze Galilejskie (Matth. 4, 18; 15, 29; Marc 1, 16; 7, 31; Jo. 6, 1) od przylegającej do niego Galilei. Obecnie zowie sie Bahr el-Tabarije (od miasta Tabarije—Tyberyada). — Jezioro to leży w dolinie o 335 stóp niżej od mo-rza Śródziemnego i jest ze wszystkich stron zamkniete górami. Długość jezioralnego ks. Gaspara Mermilloda bpem ra wynosi 4-5 mil, szerokość-11/, mi-Łożysko według badaczów mają tworzyć ogromne czeluście wygasłego już wulkanu, co zdają się potwierdzać częste trzesienia ziemi i pobliskie cieplice, o których wspomina już Pliniusz Starszy, a Józef Flawiusz nazywa je Emmausowemi Cieplicami (Ant. jud. XVIII, 1, § 3; De Bello jud. IV, 1, § 3). Dziś znajdują się tam dwa zakłady: jeden zwie się kapielami Ibrahima, a drugi — Solimana. Niekiedy burze bardzo silne nawiedzają morze Galiejskie, o czem świadczą i Ewangieliści (Matth. 8, 24; 14, 24; Marc.4, 37; 6, 48; Luc. 8, 23; Jo 6, 18). Woda jest słodka, przyjemna do picia, zwłaszcza, kiedy na powietrzu w nocy w dzbanach jest przechowywana. Ryby w wielkiej obfitości i najrozmaitszych gatunków.—Góry poblizkie pełne są bazaltowych pokładów. Roslinność w okolicach: trzcina cukrowa, cytryna, pomarańcza, figi, oliwy, jabłka, winogrady, indygo, ryż i t. p.-Z miast nadbrzeżnych najgłówniejsze były: Korozaim, Julias, Dalmanuta, Geraza (od wsch.); Tyberyada, Magdalum (od zach.); Betsaida, Kafarnaum (od półn.). "Niegdyś w tem jeziorze, jak się wyraża Didon, dwadzieścia miast się przegladało, dziś pozostała tylko Tyberyada i trzy nędzne wioski." Samo jezioro, jego brzegi i okolice uświęcił Chrystus Pan swoją obecnością, cudami, naukami, powołaniem Apostołów. (Por. O. Golichowski, Ziemia święta, Lwów 1896, str. 487–487; X. Godlewski, Archeologia Bibl., Warszawa 1899 t. I str. 96–97; Hagen, Lexicon Bibl. t. II, p. 391–393; Vigouroux. Dictionnaire de la Bible t. III, p. 173–180).

Genezvusz św. -1) meczennik w Rzymie, przedtem aktor, nawrócony w szczególnych okolicznościach. G. przedstawiał na scenie role umierającego poganina, który przed śmiercią pragnie przy-jąć chrzest św. G. wystudyował doskonale swą rolę i w tym celu dobrze poznał ceremonje towarzyszące udzieleniu tego sakramentu i wiernie je oddal na scenie, wobec cesarza Dyoklecyana i tłumu widzów, którzy z zapalem oklaskiwali aktora. Tymczasem łaska uderzyła na serce poganina; gdy w toku widowiska aktor przedstawiający kapłana chijańskiego przybliżył się do G-a by mu udzielić chrztu, G. przyjał go na seryo, i wkrótce w świetnej przemowie do cezara i ludu wyznał, że podczas ceremonij ujrzał aniołów otoczonych światłościa, którzy z księgi przeczytali wszystkie jego grzechy, i następnie zanurzywszy księgę w wodzie, wyjęli ją czystą; pismo znikło, jak gdyby nigdy na kartach książki nie nie było napisane; i że nawrócony tem widzeniem uznaje Jezusa Chrystusa za prawdziwego Boga, sam zaś wyznaje publicznie, że jest chijaninem, gotowym na śmierć za wiare chijańska. Rozgniewany cesarz kazal G-a zbić kijami i oddac w ręce Plaucyana, prefekta Rzymu, by ten zmusił go do złożenia ofiary bogom. Gdy jednak męczennik trwał w postanowieniu, Płaucyan kazał go ściąć 25 sierpnia 286 lub 303 r., w tych bowiem tyłko latach Dyoklecyan znajdował się w Rzymię. Święto 25 i 26 sierpnia. — 2) G. bp Lyonu ok. 657 † w r. 678, był przeorem opactwa w Fontenelfe.

Królowa Batylda uczyniła go swoim jalmużnikiem, oceoiając jego wielką milość dla ubogich. Św. korzystał z wpływu, jaki miał na królowe; z jego namowy Batylda odnowiła wiele klasztorów. Na stolicy bpiej zajaśniał G. cnotami, lecz wkrótce usunął się do opactwa w Chelles i tu Święto 3 listonapada. (Por. Glaire Dictionnaire, 8-0, t. I. Pétin. Dict. hagiogr. t. I; Buchberger, Kirchl. Handlex. München 1906).

X. J. N.

Gengel Jerzy ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1657, przyjęty do nowicyatu w r. 1673, był profesorem filozofii i teologii we Lwowie, rektorem w Jarosławiu, Krakowie i Kaliszu i misyonarzem obozowym, † w Kaliszu w r. 1727. Napisal Defensio Aristotelis et Philosophiae peripateticae etc. Pragae, 1715, 4-0; Defensio Theologiae Scholasticae contra Lutherum etc. Leopoli 1713, 4-o; Admiranda Lutheri tribus exposita tractatibus etc. Pragae 1714, 4-o; Admiranda jansenismi etc. Brunsbergae 1814, 4 o; Eversio Athe-ismi seu pro Deo contra Atheos libri duo etc., tamże 1716, 4-o. Gradus ad atheismum etc., tamże I717, 8-c; Admiranda Zvinglii et Calvini etc. Pragae 1717, 4-0; Censura prophetiarum de Romanis Pontificibus etc. Leopoli 1724, 4-0; Vindiciae Marianae inno-centiae etc. tamže 17p5, 4-0; De judicio particulari etc., tamze 1725, 4-0; Scrutinium unicae veritatis etc., tamże 1725, 4-o; De Constantino Magno primo Christianorum Imperatore etc. Calissii 1726, 8-o; De immortalitate animae humanae veritas etc., tamže 1727, 4-0; Tractatus Theologicus de judicio universali, nec non de signis ac rebus proxime antecedentibus judicium etc., tamže 1727, 4 o; De Passione Domini Nostri Jesu Christi Historia etc., tamže 1727, 4-o. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1313-15; Brown, Bibl. pisarzów assyst. polsk. Poznań 1862, 8-a, str. 176-177).

Gengler Adam, teolog katolicki. ur. w r. 1799 w Bambergu, † tamže w r. 1866, wyświęcony na kapłana w r. 1822, został profesorem lyceum w Landshut w r. 1825, w r. 1828 profesorem historyi klnej i prawa kanonicznego w lyceum w Bambergu, w r. 1842 kanonikiem, a w 1848 dziekanem kapituły. G. z miłości ku ojczyźnie nie chciał przyjąć różnych katedr ofiarowanych mu kilkakrotnie na obczyznie. Napisał: Über das Verhältniss der Theologie zur Philosophie. Bamberg 1826; Uber eine angeblich zu hoffende Indifferen. zirung des Katholicismus und Protestantismus in einem höheren Dritten, tamže 1827; Das Glaubensprincip der Griechischen Kirche etc. tamże 1829; Aphorismen über das Verhältniss der Kirche zum Staate, 1832; Von den Rechten des Staates u. der Kirche in Beziehung, auf die Bildung des Klerus, 1830; Uber Einsegnung gemischter Ehen. 1831; Die Ideale der Wissenschaft oder die Encyklopädie der Theologie. Bamberg 1839, dzieło niedokładne; i inne (Por. Hurter, Nomenclator Literarius theologiae. Oeniponte 1893, 8-o; t. III; Buchberger, Kirchliches Handlexicon. München 1906, 4-o, t. I, kol. 1638).

Genicot Edward ks. T. J., belgijski teolog moralista, ur. w r. 1856 w Antwerpii, wetapił do Jezuitów w r. 1872, † w r. 1900 w Lowanium, gdzie był profesorem teologii moralnej w "Collegium maximum." Napisał Theologiae moralis institutiones. Lovanii 1896, 2 vol. in 8-o: wyd. 5 te w r. 1906; Casus conscientiae propositi ac soluti, tanże 1901, 2 vol. in 8-o. (Por. Blanc, Répertoire bibliographique, Paris 1802, 8-o, str. 175; Buchberger. Kirchliches Handlexikon. 1906, 4-o, kol. 1638).

Genjusz z łac. g e ni u s – duch opiekuńczy. G. albo de mon Sokrates a jest to duch, istota nadprzyrodzona o której wspomina Sokrates, że niekiedy ulegał szczególnemu jej wpływowi. — G. nazywa się także talent nadzwyczajny w najwyższym stopniu, do jakiego wznieść się mogą władze duszy. G. może graniczyć z obłąkaniem, gdyż samo poduiecenie zmysłów, jak wyobraźni i pamięci, które w sposób zadziwiający dopomagają połotowi geniuszu, pociąga częstokroć za sobą ciężkie zaburzenia dla rozumu. Może on być naraz pozbawiony wszystkich władz i organów, które przedtem doskonale mu służyły, (Por.

Blanc. Dict. de la Philosophie. Paris 1906, 4-0, 587).

Genjusze ob. Dyabeł.

Genlis hr. de. ur. w Champceri pod Autuo, † w Paryżu w r. 1830; była guwernantką dzieci księcia de Chartes. Mąż jej zginął na gilotynie w r. 1793, G. zaś emigrowała zagranice, gdzie utrzymywała się z pisania romansów wysławiających miłość wolną. Takimi są jej: Les premières rivales; Alphonsine; Les Parvenus itd. Powróciwszy do Francyi w r. 1801 otrzymala z rozkazu Bonapartego pensye. Napisała wiele dzieł o wychowaniu. książki, które przeznaczyła dla swych uczniów były uczciwe. Głośne było jej dzielo pedagogiczne Les veillées du château. Nipisala też Mémoires. 1825. Broniła katolicyzmu zwłaszcza w książce Les Athées inconséquents. 1824. (Por. Blanc, Dict. de la Philosophie. Paris 1906, 4 o, kol. 587; Bethleem, Romans à lire etc. Cambrai 1906, 12-0).

Gennadjusz arbp bulgarski z XIII w., polemizujący z Łacinnikami napisal niedrukowane dotąd "Syntagma" o pochodzeniu Ducha św., przyczem posiłkował się pismem Focyusza i Eutymjusza Zigabenusa. Rękopism znajduje się wśród monachijskich (Kod. 256) i bodlejańskich manuskryptów (Por. Le Quien, Or. chr. II, 206; Hergenröther, Photius III 163, 815).

Gennadjusz I patryar. Knstpolski (458—471), był wyznawcą nauki prawowiernej, a przeciwnikiem monofizytyzmu. Prawdopodobnie pod jego przewodnictwem odbył się w r. 459 wielki synod w Knstpolu, na którym potępiono symonję przy święceniach (Mansi, Conc. VII, 911—920; Hefele Conc. Gesch. II, 584). Według Gennadjusza z Marsylli G. miał napisać komentarz na ks. Daniela i wiele homilij, oraz wykład listów ś. Pawła. Pisma te zaginęły, natomiast w zachowanych dotąd Katenach spotyka się z nazwiskiem G-a, którym jest prawdop. nasz G. (Por. Migne, P. P. gr. LXXXV 1611—1734).

rozumu. Može on być naraz pozbawiony wszystkich władz i organów, które przedtem doskonale mu służyły. (Por. dzeniu, studyach i wychowaniu G-a nic

pewnego nie jest nam wiadome; prawdop. ur. ok. r. 1400 w Knstpolu. Pierwszy raz występuje w historyi już zajmując wysokie stanowisko na dworze cesarskim. Na soborze Florenckim był zwolennikiem Unii, lecz należał do tych Greków, którzy zaraz po powrocie ją zdradzili. Odtąd polączył się z zacieklym wrogiem Unii, Markiem Eugeniuszem z Efezu, który mu na lożu śmierci przekazał nienawiść do Łacinników (Verba Marci morientis i Resp. Georgii Scholarii u Migne'a, PP. gr. CLX, 529). Wpadłszy skutkiem tego w nielaskę u cesarza, wstapil jako G. do klasztoru Pantokrator w Knstpolu, gdzie w dalszym ciagu kierował agitacyą pko Po zdobyciu Knstpola przez Turków został G. na rozkaz Mohameda II obrany patryarchą. Sultan początkowo sprzyjał mu, a nawet zażądał od niego objaśnień w sprawie religii chijańskiej, skutkiem czego G. złożył mu piśmiennie obszerny wykład, znany odtad jako Confessio Gennadii, pierwsze pismo symboliczne Kła greckiego, które później rozszerzył dołączywszy wykład o Trójcy ś. i Wcieleniu zw. Via salutis hominum. Wielu jednak odmawia G-owi tego autorstwa. G. był jednak więcej agitatorem niż rzadca i dla tego zniechęcony złożył godność i ponownie 1459 r. osiadł w klasztorze w pobliżu Serry w Macedonii i poświęcił się pracom naukowym. Dwulicowe zachowanie się G-a w sprawie Unii było powodem, że niektórzy uznawali dwie różne osoby Wszakże nie było w tego nazwiska. tem nie dziwnego, gdyż większość uczestników soboru we Florencyi, zachowala się później w tenże sposób. G. był jednym z najpłodniejszych pisarzy greckich. Fabricius (Biblioth. graeca ed. Harles XI) przyznaje mu przeszło 100 dzieł. Najznakomitsze jest wyżej cyt. Vita salutis hominum, wyd. ostatnie przez Gasso (Gennadius u. Phleto Bre-lau 1844), tenže wydał jego Confessio (Wien 1864). Napisal też sporo polemik, homilij i mniejszych rozpraw. Natomiast autorem przyznawanej Apologia pro quinque capitibus conc. Floren. był prawdopodobnie b. Józef z Metony. (Por, Fabricius I. c, 349; Bähr. Georg. Scholarius w Erseti i Grubera, Encykl. XVIII, 197 i nst.). (Ch.)

Gennadjusz, kapłan z Marsylii, żył w w drugiej połowie V. w. Sławe literacką pozyskał pismem De viris illustribus, bedacem uzupełnieniem pracy pod tą samą nazwą św. Hieronima i do niej w tendencyi przystosowanem. Niestety tekst jest częścia zdekompletowany, częścią skażony póżniejszymi dodatkami. Autor, zwłaszcza w sądzie o Prosperze z Akwitanii, zdaje się ulegać wpływom semipelagianizmu. Jemu też przyznawane jest pismo pseudoaugustyańskie De ecclesiasticis dogmatibus, w którem także są ślady semipelagianizmu. G., jak sam przyznaje, tłumaczył wiele rozpraw greckich na łaciński. De eccl. dogm. wydal w Hamburgu. G. Elmenhorst 1619 (przedruki u Migne'a PP. lat. LVIII); De vir. illustr. zaś kilkakrotnie wydane zostało razem z pracą ś. Hieronima, m. i. u Migne'a l. c. (Por. E. Jungmann, Quaestiones Gennadianae, Leipziger Programm 1881).

Gennadjusz arbp. nowogrodzki i pskowski, služyl planom Moskwy wbrew daženiom swego kleru. Arbpem został r. 1484. Srożył się bardzo przeciwko heretykom Sobotnikom, których katował i prześladował niemiłosiernie. Pomimo uchwały soboru moskiewskiego w r. 1503, na którym był obecny, zabraniającego pobierania opłat za godności klne. G. tak dalece dopuszczał się przekupstwa, że został pozbawiony dyecezvi (1504) i osadzony w klasztorze czudowskim, gdzie wkrótce umarł. Pozostawił sporo pism. Cześć ich wydano w Nowikowa, Drewniaja ruskaja bibliotieka. Napisal też w r. 1492 list pasterski o końcu świata. Najważniejszem dziełem G. bylo ulożenie kodeksu slowiańskiego ksiag biblijnych, na którym opierały się drukowane później wydania Kanonu słowiańskiego. Niektóre księgi zostały przełożone z Wulgaty, inne wprost z ĥebrajskiego, stad też kodeks nie odznacza się jednolitością. (Por. W. E. J. t. XXIII—XXIV, str. 846).

Gennari Kazimierz krdł. ur. w Maratea w r. 1839; po odbyciu studyów w Salerno wyświęcony został na kapłana w r. 1863, mianowany bpem Conversano w r. 1888; był kierownikiem czasopisma "Il Monitore Ecclesiastico" wielce cenionego w całych Włoszech. We-

zwany przez Leona XIII do Rzymu mianowany został asesorem św. Officium; w r. 1897 promowany na arbpa tytularnego Lepanto, w r. 1901 kreowany krdłem z tyt. św. Marcelego. Mieszka w Rzymie. Z prac uczonego prałata godne są wspomnienia: Della nuova disciplina sulla prothizione e sulla censura dei libri etc. 8-o; Consultazioni morali, Canoniche, Liturgiche. 8-o. 2 tomy; Sulla privazione del Beneficio Ecclesiastico etc 8-o, 2 wyd; Dei fondamenti della jede cattolica. Catechismo apologetico di religione ad uso della gioventu studiosa. 18-o; Circa la composizione sui beni e sugli oneri ecclesiastici etc. i inne.

Gennari Teodor minoryta, od r. 1684 bp., napisal: Manuale confessorum, Patavia 1679, 4-o; Tractatus de septem peccatis capitalibus, tamže 1680; Dies intelligibilis scoticus, in duodecim horas theologicas divisus. Venetiis 1674, in folio, jest to wykład symbolu według nauki Dunsa Scota, św. Tomasza i św. Bonawentury. (Por. Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-o, str. 60).

Gennep Jaspor (Casparus), ruchliwy księgarz wydawca katolicki w XVI w., był także sam autorem, zwłaszcza historyi swego czasu, p. t. Epitome etc. Kolonia 1559, przeciwko współczesnemu historykowi protestanckiemu Sleidanowi. Wywiązała się z tego powodu polemika między protestantami a katolikami, w której G. brał czynny udział; między innemi wydał w odpowiedzi na protestancką naukę o usprawiedliwieniu komedję p. t. Homulus, Der Sünden loin ist der Toid. (Por. Hortzh, Bibl. Col. 50, 155).

Genoude Antoni Eugenjusz de ks, publicysta i pisarz klny, ur. w r. 1792 w Montelimart z ubogich rodziców, po odbyciu studyów w Grenobli, wstapił do seminaryum w Paryżu, lecz dla słabego zdrowia opuścił seminaryum i ożenił się z panna de Fleury. Po śmierci żony w r. 1834 wstapił do seminaryum po raz trzeci i w r. 1835 otrzymał święcenia kapłańskie. † w. r. 1849. Najgłówniejszą pracą G-a było jego tłumaczenie ksiąg P. św. na język francuski p. t. La sainte Bible traduite d'aprés les

textes sacrés avec la Vulgate, Paris 1821—24. t. 23 in 8-o; 1839—1840, 5 vol. in 4-o; wyd. 4-te; 1858. Tłumaczenie to, jakkolwiek pod względem literackim świetne i poprawne, to jednak pod względem wartości wewnętrznej i prawowierności najzupelniej chybione. Przyczyną tego jest okoliczność, że G. nie znał nauk biblimych, ani języków wschodnich. Dla tego też przekład G-a nie ma ma żadnej aprobaty klnej. To też praca G-a spotkala sie z surowa krytyka, która byla zdania, że przekład G a jest zepsuciem tekstu św. Nie poprawiły tego defektu późniejsze poprawki, bo osoby, które wzięły na siebie tę pracę, również nie znające nauk biblijnych, jak i sam G., połowicznie tylko mogły przekład pierwszy poprawić. Jako kaplan G. odznaczał się popożnością, gorliwością i silną wiarą. Z innych prac G. zasługują na wzmianke pieknym i potoczystym stylem napisane; La vie de Jesus Christ et des ses Apotres, Paris 1837, 2 vol in 8-o; La Raison du Christianisme ou Preuves de la verité de la Religion, tirées des ecrits des plus grands hommes, tamže 1836, 3 v. in 4-o; 1841, 5 v. in 8-o; Biographie catholique ou histoire de l'Anc. et N. T., 1839 2 vol. in 8-o; La Divinité de Jésus Christ etc., tamže 1842. 2 v. in 12-o; Exposition du Dogme catholique, tamze 1840; La Défense du christianisme etc.; Le Précepteur chrétien. i w. in. Jako publicysta walczył G. w obronie religii, ale w duchu galiikańskim. Za swój przekład P. św. został w nagrode nobilitowany przez Ludwika XVIII króla w r. 1828. (Por. Glaire, Dictionnaire, t. I; Buchberger, Kir-chliches Handlex. 1907, 4-o, t. I; Hurter, Nomenclator literarius, Oeniponte 1893, 8-o, t. III).

X. J. N.

Genovesi ks., filozof i ekonomista włoski, ur. w r. 1712 w Castiglione pod Salerno, w r. 1736 został zakonnikiem i profesorem retoryki w seminaryum w Salerno, późniel metafizyki w Neapolu, wreszeie teologii i ekonomii politycznej w tem mieście, † w r. 1769. Ogłosił drukiem; Elementa metaphysicae et artis logico-criticae, Neapoli 1743—45, 5 t., w wydaniu włoskiem 2 t.; Lezioni di commerzia et di economia civile,

tamže 1757; po niemiecku Lipsk 1776: nadto dzielo o ekonomistach włoskich. G. dobrze określił stosunek moralności do ekonomii politycznej. Co do filozofii trzymał pośrednie miejsce miedzy sensualizmem a idealizmem; niesprawiedliwym się tylko okazał względem perypatetyków, podzielając pod tym wzgledem zdania i przesady Bakona, Kartezyusza i innych. (Por. Blanc, Hist. de la Philosophie, t. II, str. 315—316; tenže, Dict. de la Philosophie, 1906, 4-0, kol. 588; Schäffer, Handlexicon der kath. Theologie, Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 140).

X. J. N.

Genowefa, z rodziny ksiażat brabanckich, żona hr. Palatynatu, Zygfryda z Mayenfeld, uważana przez jednych za Święta, przez innych za błogosławiona. (Bollandyści nie przyznają jej żadnego z tych tytułów). Zyła według podania w VIII w. Historykom nie udało się odnaleźć podłoża historycznego dla legendy o życiu Genowefy. Legenda ta okazuje się spisaną dopiero 1472 r. przez karmelitę Mat. Emyicha. Późniejsze opisy nie są już tak objektywne, jak ten najstarszy i zawieraja w sobie dużo fantastycznych ubarwień i anachronizmów. Najwiekszym rozgłosem cieszyła się książka o Genowefie, napisana przez jezuitę René de Cerisiers pod tytulem "L'innocence réconnue, ou vie de Ste Geneviéve de Brabant" (Mons 1638), oraz ludowe dzielko ks. Krz. Schmida. Schumann utworzył z tej legendy operę. Legenda zaś ta opiewa, iż w czasie, gdy mąż Genowefy udał się na wyprawę przeciw Saracenom, marszałek jego dworu Golo. zapałał występną miłoscią ku swej pani. Gdy zaś ta z pogardą odrzuciła grzeszną propozycyę, została przez niego oskarżoną przed mężem o cudzołóztwo. Hrabia Zygfryd, otrzymawszy taka wiadomość, wydał na Genowefe wyrok śmierci. Siepacz, któremu polecono wy-rok ten wykonać, tknięty litością, darował jej życie i ułatwił ucieczkę. Genowefa ukryla sie w lasach ardeńskich, powila tam syna, przezwanego Schmerzenreich, żywiąc go roślinami i mlekiem oswojonej łani. Tułaczka G. trwała 6 lat, tj. do czasu, gdy maż, przekonawszy się o niewinności swej żony, spotkał ją przypadkiem podczas polowania i do pierwotnego użytku. Zwrócił się tedy

domu swego z honorami wprowadz l. Na miejscu spotkania zbudował on potem kaplice. (Por. Julius Zacher. Die Historie von der Pfalzgräfin Geno-vefa, Königsberg 1860; Franz Görres, Kritische Erörterungen über die Entstehungsgeschichte der Genovefa -Sage, in Piek's "Monatschrift f. rh.= westf. Geschichstfr. u. Altertumskunde" H, 531).

Ks. Fl. Kr.

Genowefa św. patronka Paryża, ur. w Nanterre ok. r. 423, była z początku prostą pasterką. Z porady św. Germana z Auxerre, który spotkał ją gdy szedł przepowiadać ewangelię do Wielkiej Brytanii, poświęciła się Bogu. najścia Atylli w r. 451 G. zatrzymała paryżan w mieście, przepowiadając. że nic im się złego nie stanie. Podczas głodu znów przyszła z pomocą mieszkańcom Paryża. Na jej też prośby Klodoweusz wybudował na górze kł pod wezwaniem śś. Apostołów Piotra i Pawła, góra zas zaczęła się nazywać górą św. Genowefy. Św. G. † w r. 512; relikwie jej były naprzód przechowywane w tym kle, który jeszcze nie był skończony i który odtąd zaczął się nazywać św. Genowefy. Po wydobyciu relikwij z ziemi złożono je w relikwiarzu, sprawionym przez św. Eliasza. Gdy Normandowie zagrażali Paryżowi, relikwie sw. wyniesiono z miasta w r. 845 i sprowadzono je napowrót dopiero w 10 lat potem w r. 855. Relikwie te spalono publicznie na placu de Grève w r. 1793. Świętokradztwa tego dopuścili się rewolucyoniści, którzy też kł pod wezwaniem Sw. zamienili na światynie świecka i nazwano ja Panteonem a na frontonie umieszczono napis: "Aux grands hommes la patrie reconnaissante". (Do tych wiel-kich ludzi zaliczono później m. i. Woltera i Rousseau). Przywrócono ją do pierwotnego przeznaczenia za panowania Ludwika XVIII, napis usunięto, i złożono część relikwij św. patronki, uratowanych od zniewagi bezbożników; tu znajdowały się do r. 1830. w którym znów kł ten został nazwany Panteonem. Ludwik Filip król francuski uroczyście go otworzył w r. 1831, krzyż usunieto a dawny napis znów przywrócono. W r. 1846 król znów zamierzał oddać kł do

pozycya przeznaczenia kła na cele religiine, ofiarował nawet na przeróbkę 4 miljony franków, z warunkiem jednak by Mönchorden, II, 346). napis nad klem pozostał nietkniety. Arcvbp odpowiedział odmownie i Panteon pozostał tem czem był do r. 1851, w którym to roku znów oddano go na cele religijne, ale z pozostawieniem tego co było policzkiem wymierzonym religii. Św. G. cześć odbiera 3 stycznia. (Por. Blanc, Dictionnaire universelle de la Pensée, Paris 1899, 4-o, t. II, kol. 1154; Pétin, Dictionnaire hagiogr. 1850, 4-0, t. 1, kol. 1164; Glaire, Dictionnaire des Sciences, 8-o, t. I, str. 884; Bolland, Acta. s. d. 3 Jan.; Charpentier, Vie de S. Geneviéve, Paris 1696; Saintyves, La vie de sainte Geneviève, patronne de Paris. Paris 1846, 8-0).

X. J. N.

Genowefianie ob. Kanonicy regularni.

Genowefki (córki św. Genowefy, Miraminitki), kongr. zakonna powstala w Paryżu 1636 r., staraniem Franciszki de Blosset, celem opieki nad chorymi i wychowania dziewcząt. W r. 1658 już po śmierci założycielki władza dyecezyalna zatwierdzila wypracowaną przez Bourdoise regulę. Opróch nauczania dziewcząt G. miały także szkolę dla nauczycielek. W tymże nieomal czasie Marya Bonne au, zameżna Miramion założyła w r. 1661 w parafii św. Pawła w Paryżu podobna kongregacye pod wezwaniem św. Rodziny. Dawala ona wychowanie 20 ubogim sierotom dziewczętom a nadto pielęgnowała chorych i codziennie wydawała 2000 porcyj zupy ubogim w parafii św. Mikołaja sec Champs. czerpawszy wszystkie swoje środki połączyła się z kongregacya G. i wspólnie odtąd pod nazwą Miramionitek poświęciły się nauczaniu. Wkrótce założono przeszło 100 szkól, a kongregacya pod nowa nazwa zyskała zatwierdzenie. Miramion sama † 1696 r. Miramionitki nie składają ślubów, przyrzekaja tylko ścisłe przestrzeganie reguly. Przyjęcie do kongregacyi nastąpić może dopiero po 20 r. życia. W czasie rewolucyi doznały srogiego prześladowania, po tym czasie poczęto ich powszechnie nazywać Soeurs de la sainte Famille. Domy ich znaj-

do pośrednictwa arcybpa Affre'a z pro- Pezers, Tuluzie i Villefranche. W roku 1882 kierowały aż 821 szkołami. Obecnie skasowane. (Por. Henrion-Fehr,

> Gentile da Fabriano, właściwie Gentile di Niccolo di Giovanni di Masso, malarz włoski, ur. ok. 1370 r. w Fabriano w Umbryi, jest wybitnym przedstawicielem kierunku przejściowego sztuki włoskiej, łaczacego w sobie zalety i wady pierwotnych idealistycznych szkół umbryjskiej i sieneńskiej z realizmem nowatorów florenckich. G. pracował w Brescii, w Wenecyi ok. r. 1420 przy pałacu dożów, we Florencyi, w Sienie, w Orvietto i w Rzymie przy ozdabianiu Lateranu (1426). Główniejsze z zachowanych dotad malowidel G. sa: dwie pierwotne nastawy ołtarzowe, przedstawiające życie św. Rodziny, z których pojedyncze cześci znajdują się po muzeach w Medyolanie, we Florencyi i w Luwrze; "obraz św. Mikołaja" we Florencyi; "Hold trzech Króli", w akademii Florenckiej; "Madonna" w katedrze w Orvietta. G. uprawiał sztuke i teoretycznie, ale traktaty jego o malarstwie nie zachowały się dla potomności. Umarł w Perugii d. 12 czerwca 1448 r.

> > X. S. G.

Gentilis Jan, Walenty antitrynitarz z XVI w., ur. w Cosensa pod Neapolem. Skutkiem swoich poglądów o Trójcy św. przybywszy do Genewy wpadł w zatarg z Kalwinem i po długich sporach zdecydował się podpisać ułożoną przez Kalwina i włoskiego pastora Ragnone formulę wiary, z obowiązkiem nie uczenia nic przeciwko niej. Wnet jednak w r. 1556 wytoczono mu preces o nauczanie przeciwne i został 16 sierpnia skazany na śmierć, lecz po odwołaniu swojej nauki ułaskawiony. G. nie czując się bezpiecznym uciekł do Lyonu, gdzie rozpoczął wydawać pko Kalwinowi Antidota, za które został w Forges uwięziony, lecz wnet wypuszczony na wolność, powrócił do Lyonu i tam ogłosił wyznanie swoje p. t. "Valentini Gentilis Itali Domini J. Chr. servi de uno Deo, de unius Dei vero Filio et Spiritu Sancto Paracleto catholica et apostolica Confessio ad Ill. Simonem Wurstemberger". Teraz roz-począł wędrówke po Francyi, Włoszech, dują się w Amiens, Besançon, Lyonie, Polsce, (gdzie bawił u swoich przyjaciół Alciati ego (ob.) i Blandrata (ob.), a na jako rzeczpospolita genueńska. W r. synodzie pińczowskim głosił swoja naukę), Morawach i Austryi szerzac swoje bledy. Ośmielony powodzeniem przybył wreszcie do Szwajcaryi, gdzie w Gex wyzwał jednego z pastorów na dysputy. Ten jednak kazał go pojmać i odprowadzić do Bernu, gdzie 9 września 1566 r. został ścięty. Nauka G. była bardzo bałamutna, tak że w system ująć się nie daje. Podstawa jej był subordinacyanizm, uczył bowiem G. że Bóg Izraela jest jedvnym prawdziwym Bogiem, który boskość swoją wylał na Syna Chrystusa i skutkiem tego jest wiekszy od niego i od Ducha św. G. oprócz wyżej wspomnianych napisał sporo innych dzieł i rozpraw, m. in.: XL protheses theologiae; Evangelica propositio. Prawdowodobnie od niego też pochodzi Ad J. Calvinum et pios fratres Car-men. Pisma G-a sa drukowaue w "Cal-vini Opp." VIII, str. 568 i nast. (Por. Spon, Histoire de Géneve; Treschel, Procès de V. Gentilis etc. Gêneve 1878-1879).

(Ch.)

Genua arcybpstwo we Włoszech (archid. Januensis). Miasto G-a (wl. Genova; fr. Gênes) w glębi zatoki tejże nazwy położone, ze względu na piękne polożen e, słusznie nosi miano "la su-perba". Za czasów Rzymskich G-a byla stolica Liguryi, zw. Janua Ligurum. W III w. przed Chr. podbili ją Rzymianie i włączyli do prowincyi Gallia Cisalpına. W wiekach średnich G-a uległa Longobardom, a od r. 774-Frankom. W X w. spustoszyli G-e Maurowie. Ok. r. 1070 G-a sprzymierzywszy się z Piza, zyskała dużo na znaczeniu i potędze morskiej. Już w r. 948 otrzymawszy autonomię, jako rzeczpospolita Genueńska, poczęła szybko się rozwijać, handel jej podniósł się znacznie. Przez w. XI-XIV prowadziła G-a walki z Piza i Wenecya. Poczatkowo zwycieżajac, uległa wreszcie (1379 r.) przemocy weneckiej, stracila znaczenie handlowe, lecz zachowała niepodległość. Dopiero na początku XV w. uległa Francyi; ja-kiś czas zależała od Medyolanu i znów powróciła pod berło francuskie. Od r. 1528 pod dowództwem Andrzeja Doria zdołała G-a zrzucić obce jarzmo, i prawie do czasów Napoleona rzadziła się Korsyce: Aleria, Ajaccio i Sagona. Za

1805 Napoleon włączył ją do cesarstwa francuskiego. Kongres wiedeński (1815) poddal G-e Sardynii, odłączając ją jako oddzielne księstwo. Obecnie dawna rzeczpospolita Genueńska stanowi 2 prowincye włoskie (Genua i Porto Maurizio). Miasto Genua jest głownem w prowincyi Genueńskiej, liczy około 200 tys. mieszkańców, posiada muzea, szkoły, uniwersytet, założony w 1775 r., biblioteke, liczącą ok. 60 tys. tomów, z bogatym działem teologicznym. Liczne pamiatkowe gmachy, pałace i b. dużo kłów. Katedra św. Wawrzyńca (S. Lorenzo), rozpoczęta ok. 986 r., ukończona 1118 r. Otrzymała dobudówki w stylu romańsko-lombardzkim; odnowiona 1540 r.; posiada relikwie św. Jana Chrzciciela. przeniesione do katedry ok. r. 1102; lańcuch, którym skuto św. Jana w wię-zieniu; kielich "Sacro Catino", w którym, według tradycyi, Zbawiciel odprawiał ostatnia wieczerze; przywieźli go z Cezarei krzyżowcy Genueńscy ok. r. 1101. Dawna katedra "S. Siro" powstała w VI w.; w VII w. znacznie ją przerobiono. Największy i najpiękniejszy kł Sta Annunziata z XVII w. z malaturami Carlone, Procaccini i in. Kościół S. Maria di Carignano - bardzo piekny. Inne kościoły i klasztory liczne. Genua jest ojczyzną papieży Innocentego IV, Hadryana V, Innocentego VIII, Krzysztofa Kolumba, św. Katarzyny i in. -Bpstwo w G-ie powstało w pierw-szych wiekach Kła. Pierwszym bpem miał być Salomo albo Salonius (ok. 269 r.), po nim Camillus (ok. 279 r.), Teodor (285) i Orosius (ok. 290). Najpewniej bpem G-i był św. Walentyn około 295 r. (podług innych ok. 313 r.); ciało jego znaleziono w katedrze S. Siro w r. 985. Po nim rządził stolicą bpią św. Feliks, a następnie św. Syrus I. Za bpa Jana (985—993) katedre przeniesiono do kościoła S. Lorenzo. – Arcybpstwo w G-i erygował pż Innocenty II (1133) bpem G-i był św. Syrus II. Metropolii poddano bpstwa Bobbio i Brugnato. Potem stolice Ventimiglia, Noli, Albenga i 3 bpstwa na Korsyce Accia, Mariana, Nebbio, dotad należace do arcybpstwa w Pizie. Gdy w XIII w. G-a podbila całą Korsykę, do metropolii Genueńskiej dołączono pozostałe stolice arcybpie na

czasów francuskich w G-i zniesione niektóre stolice bpie. W 1817 r. je przywrócono, iż do metropolii należały: Albenga, Brugnato, Noli-Savona, Bobbio, Tortona, Nicea. Obecnie sufraganie arcybpa Genui stanowią bpstwa: Albenga; Tortona, Savona, Bobbio, Brugnato, Ventimiglia. Pomiędzy arcybpami G-i sivna Otton III (1203-1239), znakomity kanonista, uczestnik Soboru Lateraneńskiego z r. 1215; Jakób de Voragine na synodzie prowincyonalnym 1292 r. sprowadził relikwie św. Syrusa, pierszego arcybpa G-i (Hefele, Conc. Geschichte, V, 810. VI, 245) i in. Archidyecezya Genueńska liczy ok. 471 tys. wiernych, 200 parafij, 400 kościołów i kaplic, 956 kaplanów świeckich i 270 zakonnych, 49 klasztorów męskich, 144 domów zgromadzeń żeńskich. Kapituła metropolitalna liczy 5 prałatów, 12 kanoników, 24 kapłanów ("Preti di Massa") i in. duchownych. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 190 a; Ughelli, *Italia sacra*, IV, 830-907; Acinelli, *Saggi* chronol. di Genova; J. B. Semeria, Secoli cristiani della Liquria ossia storia della Metropolitana di Genova, Torino, 1843, 2 v.; Cappriletti, Le Chiese d'Italia, XIII, 269..; H. Foglieta, Hist. Genuen. libri XII, Gen. 1585; Accinelli, Storia di Genova, 3 v., Gen., 1846; Sismondi, Républ. ital., Par., 10 v.: 1840...; W. W., t. V., k. 304-308; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 18; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, t. I, München, 1907, k. 1641 **—** 1642).

X. C. S.

Genuflexya (genuflexio) ob. Przyklekanie.

Genzeryk (Genserich, Geiserich), król Wandalów, nieprawy syn króla Godegisela, ur. r. 406, † 477. Pomimo malego wzrostu i kalectwa (był kulawym), został po śmierci brata swego Gunterycha r. 427 powołany na króla przez armię, która oceniała jego mestwo i niezwykle strategiczne zdolności. W r. 429 pobil Rzymian, potem wezwany przez rzymskiego namiestnika w Afryce, Bonifacyusza, który chciał tam utrwalic swe stanowisko, zajął stopniowo pomimo oporu Bonifacyusza całą rzymska Afrykę, spustoszywszy ją w straszny sposób

r. 455 na wezwanie cesarzowej Eudoksyi, zaślubionej przez Maksimusa, mordercę jej męża Walentego III, udał się do Włoch. Stanawszy pod Rzymem przyrzekl pżowi Leonowi I nie ruszać kościoła i nie mordować mieszkańców; po zdobyciu jednak miasta zrabował w niem wszystko, co sie dało i wywiózł do Kartaginy. Eudoksyę z córkami zabrał do Afryki i wieził ją przez 7 lat, a z córka jej Eudocya ożenił swego syna Hunerycha. Utworzyl silną flotę i zaczał urzadzać rozbójnicze wyprawy na różne państwa i wyspy. Zdobył Sardynię, Korsykę, Sycylię i wyspy Balearskie, wreszcie spalił flotę cesarza wschod. Leona. Państwo wschodnie i zachodnie zawarły z soba zwiazek dla obalenia potegi Wandalów. W odpowiedzi na to G. zawarł sojusz z Wizygotami. Przestraszony tem cesarz bizantyjski Zenon w r. 475 zawarł z Genzerykiem przymierze, a osamotnione państwo zachodnie otrzymało od G-a straszny cios, po którym zaczelo sie szybko chylić do upadku. Poteżne państwo utworzone przez G-a zostało w 5-8 lat po jego śmierci rozgromione przez Belizaryusza. (Por. Papencordt, Geschichte der Vandalenherrschaft in Africa, Berlin 1837).

Ks. Fl. Kr.

Geocentryczny układ astronomiczny, udoskonalony przez Ptolemeusza Klaudyusza, żyjącego w Egipcie ok. r. 130 po Chrystusie, polegal na tem, że ziemi naszej nadawał środowisko we wszechświecie (stąd nazwa), a na około niej według skombinowanego bardzo systemu kól, poumieszczał planety, ślońce i gwiazdy. Układ ten w nauce ustapił miejsca po XIV wiekach układowi heliocentrycznemu, wprowadzonemu do nauki przez Kopernika, a odpowiadającemu prawom i porządkowi, które rzeczywiście rządzą we wszechświecie. Mniemano bezpodstawnie, że układ geocentryczny popieraja Ksiegi św., a heliocentryczny im się sprzeciwia. Znany jest proces Galileusza (ob.) z tego powodu. W rzeczy zaś samej z Ksiąg św. nie można uzasadnić ani jednego ani drugiego, bo Biblia prawdami przyrodzonemi ex professo nie zajmuje się, ani żadnej teoryi naukowej nie popiera. Keiegi śś. nie są pisane jezykiem nai w Kartaginie założył swą stolicę. W ukowym. Wyrażenia zaś pewne w Piśmie św. zdające się przemawiać za geocentryzmem wytłumaczyć należy na zasadzie antropocentryzmu (ob.).

 Y_{\cdot} A_{\cdot} S_{\cdot}

Geoffroy z Monmouth ob. Galfried opat.

Geoffroy de Grandmaison L. pisarz klny współczesny, napisał La Congrégation (1801-1830). Paris 1889, 8-o. nowe wydanie w r. 1901; L'Ambassade française en Espagne pendant la Révolution (1789—1804). Paris, Plon 1892, 8-o; Napoléon et les cardinaux noirs (1810-14), tamże, Perrin 1885, 16-o; Un Curé d'autrefois. L'abbé de Talhouët (1737-1802), Paris, Poussielgue 1895, 18-0); Soldats de l'Eglise, Paris Bonne Presse, 1901, 8-0; La Première année sainte du XIX siècle. Le Jubilé de 1825. Etude historique, 12-o, 2 wyd. i inne. G. jest także współpracownikiem czasopisma "Univers" i "Polybiblion". (Por. Blanc, Répertoire bi-bliogr. Paris 1902, 8-o. str. 175; Brémond, La Litterature religieuse. Paris 1902, 12-o, str. 115).

Geoffroy Jan Chrzciciel ks. T. J., urw Charolles (Saône-et-Loire) w r. 1706; wszedł do nowicyatu w r. 1722. Był profesorem humaniorów w Rouen, w Caen i retoryki w la Flèche, wreszcie w ciagu 22 lat w Paryżu. Członek akademii w Caen w r. 1774, † w Semur w r. 1782. Napisal Jonathas et David etc. 1741; Justin, premier empereur d'Occident. Tragédie etc. 1743; De amore patriae etc. Parisiis 1844. 4-o; De pace, oratio etc. 1749, 4-o; Catilina. Tragédie etc. 1649; Quo loco inter cives vir litteratus habendus sit etc. Parisiis 1756, 4-o: Sermons, discours, instructions ecclésiastiques et panégyriques choisis w "Collection des Orateurs sacrés" Migne'a, t. 56; Institutiones rethoricae, in collegio Ludovici magni dictatae. Parisiis 1752, 8-o, i inne. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. Rruxelles 1892, 4.o, t. III, kol. 1331 -35).

Geografia biblijna jest to nauka, podająca nam wiadomości o tych krajach i narodach, o ich zwyczajach i urządzeniach, o których jest mowa w P. Św., a które miały styczność z narodem Izraelskim. Cel tej nauki—ułatwić zro-

zumienie P. św. "Geografia i chronologia są oczyma historyi, bez których poznanie rzeczy przeszłych okazuje się niemożliwem" (Varro). "Do zrozumienia P. Św. koniecznem jest poznanie dokładne Palestyny i tych krajów, o których Biblia wspomina". (S. Hieron, Praefatio II in Paral.). Geografia wiec biblijna obejmuje Palestyne, Armenję, Syrvę, Egipt, półwysep Synaicki, Persye, Arabie, Fenicye. Dzieli się na geografię fizyczną i historyczną. Aby się latwiej oryentować w jednej i dru-giej, trzeba pamiętać, że Żydzi mieli w tym względzie niektóre oryginalne swe zapatrywania. Jak inne narrody, tak i Żydzi odróżniali cztery strony świata: wschód, południe, zachód i północ. Za punkt główny uważali wschód. Ponieważ modlili się zawsze twarzą obróceni do słońca, a rozpoczynali swe modlitwy wcześnie, wschód nazywali stroną "przed wczesnie, wschod nazywań stroną "przed obliczem", "która jest przed", "naprzeciw" (Gen. II, 8; XII, 8; XXV, 18; Job. XXIII, 8; I Reg. XV, 6; Ps. CIII, 2; II Esdr. XII, 3). Zachód nazywa się w Biblii strona tylna, (zreszta Irlandczycy po dziś dzień tak go nazywają zstapieniem słońca) (Job. XXIII, 7-8; Jud. XVIII, 6; Jsai. IX, 11; "mebohaszemesz" Deut. XI, 30; Ps. L. 1). Poludnie, strona prawa, jasna i sucha (Ezech. XL, 24; XLII, 12; Eccl. I, 6), a północ-lewica, strona ciemua ("tsafon" Num. XXXIV, 7; Jer. III, 12, 18). Krainy północne uważali Żydzi za wyżej położone, niż południowe: "wstępować" znaczyło u nich iść na północ, a "zstepować" iść na po-łudnie (Ps. VIII, 9; Gen. XII, 10; XLVI, 3). Ziemie całą uważali Zydzi za powierzchnie płaską zawieszoną na wodach oceanu (Is. IV, 22; Ps. XXIII, 2). Palestyne a szczególniej Jeruzalem uważali za środek ziemi (Ezech. V, 5). Horyzont ich geograficzny sięgał nie daleko; na zachód Tarsus- na południe -Egipt, na południo-zachód — Arabia, na wschód-Chaldea; północ najmniej znali. (Szczegóły o Palestynie i innych krajach -ich geologii, mineralogii, faunie i florze ob. w odp. art. Palestyna, Cha-naan (Encykl. podr. t. VI, str. 406), Fenicya, Aram lub Syrya, Mezopota-mia, Medya, Persya, Elam (Enc. podr. t. X, str. 358—360), Arabia (ib. t. II, str. 294—299), Etyopia, Egipt, Filistyni).

szczególniej ks. Jozuego Biblia, zawiera wymiary Palestyny. Wiele cennych wiadomości można znaleść u Flawiusza Józefa, palestyńczyka w dzielach Antiquitates Jud. i De bello Jud. Zasluguja też na uwagę Onomasticon Euzebiusza i św. Hieronima. Oprócz tych można korzystać: z Itinerarium Antonini Augusti; Pliniusza Historia naturalis; Strabona, Rerum geographicarum libri 17; Adolfa Neubauera, La geographie de Talmud. Paris 1868 in 8-o, str. 467; J. Derenbourg. Essai sur l'hist, et la geogr, de la Palestine, I p., Paris 1867. Wielce pożyteczne też ta opisy podróży i pielgrzymek do Ziemi św.; z polskich: ks. Arc. Holowińskiege, ks. bisk. K. Niedziałkowskiego, ks. bisk. Pelczara, ks. A. Jelowickiego. Badania wykopalisk dokonane przez E. Robinsona prof. z New-Yorku (1794— 1863 protest.) w dziełach: Biblical Researches in Palestine, mount Sinai and Arabia Petraca, London 1841, v. 3: Later Biblical Researches in Palestine and the adjacents regions, London 1856; Physical Geohraphy of the Holy Land, London 1865. Za przykładem Robinsona badaniom wykopalisk i topografii Ziemi św. w XIX wieku poświęciło się wielu uczonych, szczególniej angielskich i amerykańskich; powstały specyalne w tym kierunku stowarzyszenia i pisma peryodyczne: Journal of the royal geogr. Society. London; Das heilige Land w Kolonii; Revue Biblique etc. Z podręczników geografii biblijnej zasluguja na bliższa uwage: Sepp, Jerus. 1863; V. Guerin, Description; 1868-69, Jahu Joannes. Archaeologia Biblica, Vilnae 1829, str. 1-68; ks. M. Godlewski, Archeologia Biblijna, t. I zawiera geografię biblijną, traktat gruntownie i źródłowo opracowany, Warszawa 1901.

X. R. J.

Geografia kościelna jest tem dla historyi Kła, czem geografia biblijna dla Pisma św.; innemi słowy jest ona konieczną do zrozumienia historyi. G. k. tak starożytna, jak i nowożytna ma za podstawę hierarchię kościelną; dzieła i

obfite. Najglówniejsze źródło stanowi sa- chaty, wikaryaty, prowincye i t. d. alboteż na patryarchaty, arcybpstwa, bpstwa, opactwa nie należące do żadnej dyecezyi; a nawet na patryarchaty arbybpstwa i bpstwa in partibus infidelium. Zautorów dawniejszych traktujących o G. klnej godne są uwagi, oprócz dzieł z geografii powszechnej następujące: Lequien, Oriens christianus in quatuor patriarchatus etc. Parisiis 1740; Bagio Ferzi di Laura, Siria sacra, descrizione storico-geografica-cronologica-topografica delle chiesse etc. Roma 1695; Morcelli, A/rica Christiana in tres partes distribu-Brixiae 1816; Ughelli, Italia sacra ta. etc. Venetiis 1717; Lubin Aug., Abbatiarum Italiae brevis notitia etc. Romae 1693; Mattei, Sardinia sacra, seu de episcopis Sardis historia. Romae 1758; Pirri Rochus, Siciliae sacrae disquisitionibus et notitiis illustrata etc. Lugduni Batavorum 1630; Sperandio Paulo, Sabina sacra e profana, antica e moderna. Roma 1790; Sammartani, Gallia christiana etc. Lutetiae Parisiorum 1656: L'abbé de Commanville, Tables géographiques et chronologiques de tous les archevêches et evêches de l'univers etc. Paris 1700; Le Mire, Geographia ecclesiastica etc. Lugduni 1620; Tournet Jean, Notice des dioe. céses de l'Eglise universelle etc. Paris 1625 i inne. Z nowszych: Benoist, Dictionnaire de Geographie sacrée et ecclesiastique. 1872, 4-0, 3 tomy, wyd. Migne'a; Wiltsch J. E. Th., Atlas sacer sive ecclesiasticus. Gothae 1844; tenże, Handbuch der kirchlichen Geographie und Statistik von den Zeiten der Apostel bis an das 16 Jahrh. Berlin 1846, 2 tomy; Brammerz W., Die kath. Bisthümer des Erdkreises. Bergheim, Leipzig 1861; Stein, Handbuch der Geographie und Statistik. Leipzig 1855-61; mit Nachträgen 1874; Neher, Kirchliche Geographie und Statistik. Regensburg 1864-66; Werner O. S. J., Katholischer Missionsatlas. Freiburg 1885, 2 wyd.; tenże, Kathol. Kirchenatlas. 14 colorierte Karten mit begleitendem Text. Freiburg 1888; tenże, Orbis terrarum catholicus sive totius ecclesiae cath. et occidentis et orientis conspectus geograficus et statisticus. mapy geograficzne podają nazwy, po- Frib. Brisg. 1890, 4-o; Schulte Fr., Stadziały i podpodziały według tego, jak tus dioecesium catholicarum in Ausa podzielone kraje na dyecezye, egzar- striu, Germania, Borussia,

reliquis Germaniae terris sitarum descriptus. Gissae 1866; Schlecht Jos., Bayerns. Kirchenprovinzen, ein Ueberbl. über Gesch. u. gegenw. Bestand der. kath. Kirche in Bayern. München 1902; Büchi A., Die kath. Kirche in der Schweiz, tamże 1902, i w. in. (ob. art. Statystyka). Do geografii klnej Polski i krajów przyległych wiele znaleźć można materyalu w encyklopedyach, w "Słowniku Geograficznym"; w Balińskiego, Starożytna Polska, Warszawa 1886-87, 8-o, 4 tomy; Starożytności polskie, Poznań 1842. 8-0, 2 tomy i w oddzielnych monografiach Lelewela, Wójcickiego, Gackiego. Polkowskiego, Grabowskiego Ambrożego, Łukaszewicza Józefa i w. in. Wiele cennych wskazówek znaleźć można w Finkla, Bibliografia historyi polskiej, Lwów 1891-906, 4-o, t. 3, osobliwie w dziale Geografia cz. II, str. 531-579: Wiara i Kościół cz. II, str. 535-720; spis rzeczy: Miejscowości cz. III str. 1927-2029. (Por. Glaire, Dictionnaire des sciences. 8-0, t. I; Kihn, Encyklopädie und Methodologie der Theologie. Freib. 1892, 8-0). X. J. N.

Geomancya jest to sposób wróżenia z obserwacyi ziemi.

George Henryk. socyolog amerykański, ur. w r. 1839 w Filadelfii, byl poczatkowo drukarzem, potem udał się do Kalifornii w celu poszukiwania złota i założył tam dziennik "San Francisco-Port" w r. 1871. Później został inspektorem gazometrów i dyrektorem publicznej biblioteki. Po odbyciu podróży do Wielkiej Brytanii, zamieszkał stale w Nowym Yorku i założył dziennik dla robotników, którego przez długie lata był kierownikiem. Obrany w r. 1886 merem tego miasta, stał na czele rady komunalnej, wyraznie socyalistycznej. † w r. 1897. Pisma G. miały niesłychany rozgłos w Ameryce i w Europie. Jedno szczególniej Progress and Poverty 1879, przelożone na różne języki (po franc. Progrès et Pauvreté. Paris Guillaumin, 1887, 8-o; po polsku Postep i Nędza. Warszawa 1885, cz. I, 8-a), w Ameryce miało przeszło 30 wydań. W dziele tem G. wyznaje kolektywizm agrarny; twierdzi że przyczyną nędzy powszechnej klas pracujących jest wła-

sność prywatna ziemi. Tę wlasność prywatną ziemi zwalcza i w innych swych dzielach jak Social Problems 1883 (jest przekl. niemiecki); Protection or free Trade. 1886, (po franc. Protection ou libre échange. Paris. (fuillaumin 1890). Z innych dziel zwraca uwagę książka przelożona na język francuski La Condition des Ouvriers, lettre ouverte au pape Leon XIII. Bordeaux, Robin 1893, 8-o, i inne. (Por. De Gubernatis, Dictionnaire internat. des Ecrivains du jour. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1043; Blanc, Dict. de la Philos. Paris 1906, 4-0, kol. 693; tenže, *Hist. de la Philoso-*phie. Paris 1896, 12-0, t. III, str. 503— 504). X. J. N.

George St.-bpstwo w posiadłościach angielskich w Ameryce Północnej na wyspie Newfounland (Nowej Ziemi). Gdy w 1713 r. Anglicy zajęli wyspę New-founland, Kościół katolicki miejscowy poddano Wikaryuszowi Apostolskiemu Londyńskiemu. W 1784 r. Kongregacya de Propaganda Fide erygowała prefekturę apostolską dla wyspy, a w 1795 r. utworzono tu wikaryat apostolski. W 1847 r. powstała dyecezya św. Jana, która w 1856 r. rozdzielono na 2 cześci: dyecezye Harbour Grace (Portus Gratiae) i dyecezyę Saint John (Sti. Joannis). Wreszcie w 1870 r. z części zachodniej dyecezyi Harbour Grace od zatoki Św. Genowefy do zatoki La Poile, utworzono prefekturę apostolską Saint George, podniesiona w r. 1892 do godności wikaryatu apostolskiego, a w 1904 r. utworzono dyecezyę "S. Georgii Terrae Novae dioec., suffraganie stolicy St. John. W 1906 r. dyecezya S. George liczyła 8,300 wiernych, 10 kościo-łów, 9 kapłanów, 2 zgromadzenia żeńskie. (Por. Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 247-248; Cath. Dir., Milw., 1906, II, 130...; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. I, München, 1907, k. 1650). X. C. S.

Georges Stefan, ksiądz francuski i pisarz z zeszlego wieku. Napisał między innemi: Fètes de la Vierge Marie, mère Jesur, tableau historique, littéraire et religieux, Bar-s.-Aube, 1849; Coup d'oeil sur le progrès de la langue française en Champagne, Chalonss. Marne, 1863; Les premiers apotres

des Gaules, Tours 1874; oraz kilka dziel historycznych i wiele monografij.

Georgel Franciszek, jezuita, ur. w r. 1731 w Bruyères (Vosges), wstąpił do zakonu w r. 1747. Był kolejno profesorem gramatyki w Langres i Nancy, humaniorów i retoryki w Nancy, matemamatycznych nauk w Strasburgu i retoryki w Dijon. W r. 1762 wystąpił z Zakonu, przed jego rozwiązaniem we Francyi, i został sekretarzem krdla de Rohan i towarzyszył mu jako członek ambasady do Wieduia. † w r. 1813 w Bruyè es. Zostawił pamiętniki do historvi swych czasów. (Por. Sommervogel. Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4 o, t. III, kol. 1339: Dykcyonarz biogr. powsz. 8-0, str. 471).

Georges de Villefranche, zakonu Braci Mniejszych, współczesny, napisał Compendium philosophiae juxta dogmata D. Thomae, D. Bonaventurae et Scoti, ad hodiernum usum scholarum accomodatum. Paris, Lethielleux, 1901. 3 vol. in 12-o.

Georgiczewić Atanazy, pisarz chorwaeki, ur. ok. r. 1590, † w r. 1640 w Zagrzebiu; odbywał podróże do Polski i i Moskwy w charakterze posła. Przełożył wierszem Tomasza a Kempis "O naśladowaniu Chrystusa" Wiedeń 1629: Pieśni na dni świąteczne doroczne. 1635, i inne. (Por. S. Orgelbranda, Encykl. powsz. 1900, 4-o, t. VI, str. 110).

Georgiewicz Bartlomiej, serb z pochodzema, według innych wegier, w czasie swej podróży do Ziemi św. zostal za-trzymany w niewoli u Turków (od r. 1528) gdzie przebył lat 14, badajac ich wiarę, obyczaje i język i dysputując z nimi, † w Rzymie w r. 1560. Napisal Epitomen de Turcorum ritu, moribus et caeremoniis. Parisiis 1545, 12-o; Disputatio de fide christana etc. Viennae 1547; dzieło to mamy w jezyku polskim p. t. Rozmoura z Turczynem o wierze chrześcijańskiej it. d. Kraków 1548 - dzielo to obznajmiło pierwsze Polaków z prawami i obyezajami Turków; wyszło także i po łacinie p. t Pro fide christiana cum

sterio Sanctae Trinitatis in alchorano invento... brevis descriptio. Cracoviae 1548, 8-0 De afflictione captivorum sub Turco viventium etc. Worms 1545, in 8-0; Prognome seu Praesagium Mahometanorum, primum de christianorum calamitatibus, deinde de suae gentis interitu, Basilea 1551, in 8-o, przekł. z perskiego. (Por. Glaire, Dictionnaire. 8 o, t. I, str. 891; "Archiv für slav. Philologie." 1888; Estreicher, Bibliogr. t. VIII, str. 37 i nast.; Wiszniewski, Hist. liter. polskiej. Kraków 1857, 8-o, t. IX, str. 15 - 16). X. J. N.

Georgius z Trapezuntu humanista bizantyjski, urodzony na Krecie w r. 1396, † w Rzymie w r. 1486. Dal się poznać z pieknej wymowy na soborze florenckim w sprawie zjednoczenia Kłów. Nauczal humaniorów i filozofii w Wenecyi, później wezwany został przez pża Eugeniusza IV do Rzymu. W swych pismach filozoficznych broni doktryny Arystotelesa; wiele przetłumaczył dziel z języka greckiego na łaciński, między innemi dziela Arystotelesa, z których wiele komentował. Z innych dz eł zasługuja na uwagę pisane w obronie wiary Ad Joannem Cuboclesium de processione Spiritus Sancti; De Processione Spiritus Sancti et de una sancta carholica ecclesia etc. Te dwa dziela znajdują się u Allatiusa, Graecia orthodoxa. Romae 1625, t. I, str. 169-580. Kilka dziel hagiograficznych; Liber de eleemosyna et de veritate fidei christianae; Expositio in illa "sic volo eum manere" etc., w którem dowodzi że św. Jan jeszcze nie umarł. Tłumaczenie Ojców greckich jest niewielkiej wartości. Por. Blanc, Dict. de la Philos. Paris, 1906. 4-o. t. I; Glaire, Dictionnaire des Sciences. 8-o. t. I: Daniel Manuel des Sciences saerées, Paris 1903 8-o, str. 430). X. J. N.

Gerace - bpstwo w południowych Włoszech. (dioec. Hieracensis). - Miasto Gerace (Hieracium), nad morzem Jońskiem położone przy kolei żelaznej Tarranto-Reggio, jest głównem miastem obwodu Gorace włoskiej prowincyi Reggio di Callabria. — Bpstwo G-e powstało już w V w. Dyecezya ta, sufragania stolicy arcybiskupiej Reggio di Calabria (Rhegium Julium), obejmuje 31 Turca disputationis habitae, et my- gminy w prowincyi włoskiej Reggio di Callabria. W 1906 r. bpstwo to liczylo 132,300 wiernych, 69 parafij, 250 kaplanów świeckich, 10 zakonnych, 1 zgromadzenie męskie i 4 żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 191-a; Werner. Orbis terrarum catholicus. p 31; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. I, München, 1907, k. 1651).

Gerald v. Gerard, Gerhard św. opat w Brogne, słynny reformator klasztorów w X w., ur. ok. r. 890 w Staves dyecezyi Namur, krewny ks. Hagano niższej Austrazyi, nagle podczas polowania odłaczył się od towarzystwa i poszedł do kaplicy w Brogne na modlitwe. Tutaj powział zamiar osadzić przy owej kaplicy kaplanów świeckich. Wysłany do Paryża przez hr. Berengara wstąpił jako mnich do St. Denys, gdzie po odbytych studyach został ok. r. 928 wyświęcony na kapłana. Przybywszy z powrotem do Brogne, kapłanów świeckich przy wspomnionej kaplicy zastąpił za-konnikami św. Benedykta Po pewnym cza-ie, gdy klasztor znalazł się w stanie kwitnacym, G. osiadł w samotnej celi przy kle, aby wieść żywot zupełnie odosobniony. Niebawem jednak wezwany został przez księcia Giselberta do zreformowania klasztoru ś. Gisleniusa, gdzie zakradło sie wielkie zepsucie. I tutaj G. zepsutych mnichów zastapił Benedyktynami. Przedsięwziął też na żądanie Arnulfa I księcia Flandryi grunto-wną reformę klasztoru Blandinium fundowanego niegdyś przez ś. Amanda, Wogóle biograf G-o wylicza 18 zreformowanych przez niego klasztorów, które umiłowały go niby ojca i drugiego założyciela. Obchodził on je, upominał, zachęcał, słowem roztaczał najczujniejszą opiekę. G. + 3 paźd. 957 r. (Por. Bolland. Oct. II, 220 inst Mabillon, Acta SS. O. s. Bened. Saec. V, str. 248).

Geraldus, uczony mnich z klasztoru w St. Gallen (w dzisiejszej Szwajcaryi) z X w. Gdy towarzysz jego zakonny Ekkehart, napisał swój epos, osnuty na podaniach germańskich "Waltharus longimanus (manufortis)." dał Geraldusowi do poprawienia to dzieło.

Geramb, Marya Józef (w świecie — Ferdynand, baron von Geramb), węgier. jeneralny prokurator Trapistów, ur. 1770 † 1848. Jako 18-letni młodzieniec udał sie do Włoch i tu zaczał prowadzić hulaszcze życie; w tym też okresie stracił zupełnie wiarę. W r. 1805 stanął na czele oddziału węgierskiego i walczył z Francuzami; bił się następnie z nimi w Hiszpanii, stad udal sie do Anglii, aby tam uformować korpus ochotników. Tu popadł w długi i ratował się ucieczką. Francuskiej policyi, która znała G-a jako niebezpiecznego partyzanta i ciągle go śledziła, udało się schwytać go w Szlezwigu. Odwieziony do Francyi, został wtrącony do więzie-nia w Vincennes. Tu zaczęto się jego nawrócenie, którego dokonał razem z nim więziony biskup z Troyes, Boulogne. Odzyskawszy wolność, wstapił G. do Trapistów w Port-du-Salut. Gdy rewolucya lipcowa skasowała klasztory Trapistów, a mnichów cudzoziemców usunęła z granic Francyi, G. udał się do klasztoru Benedyktynów ś. Urbana w kant. Luzern, skad 1831 r. odbył pielgrzymkę do Jerozolimy, gdzie bawił przeszło dwa lata, zwiedziwszy Palestvnę i Egipt, Wicekról Egiptu, Mehe-med Ali dwukrotnie przyjmował go na posłuchaniu. Po powrocie z Ziemi Ś. G. bawił jeszcze czas jakiś u Benedyktynów szwajcarskich, a gdy Ludwik Filip pozwolił Trapistom wrócić do Francyi, udał się tam i wkrótce otrzymał nominacyę na jeneralnego prokuratora swego zakonu. G. zaslynał jako utalentowany pisarz. Napisał między innemi: Le Pélerinage à Jerusalem et au Mont Sinai, 3 vol. Paris 1836; Le voyage de la Trappe à Rome Par. 1838, oba te dziela były tłumaczone na polski, oraz wiele dzieł ascetycz-Ks. Fl. Kr.

Gerara, miasto filistyńskie na południo-zachodzie od pokolenia Judy (Gen. X, 19). 25 ml. od Eleutheropolis. Dziś, tylko ruiny — Umm Djerar przy potoku Wadi Ghazze, stąd też często nazwa Wadi Djerar (Guerin, Riess, Zanecchia, Legendre, Kampffmeyer). Według niektórych Wadi Djerar znajduje się w okolicach Cadesbarne (Trumbull, Guthe). W Gerarze przez jakiś czas mieszkał Abraham, potem Izaak, obydwai w przymierzu z Abimelechami. (Gen. XX, 1—2; XXVI, 1—26). Po wałce w dolinie Sephata w pobliżu Marezy Aza,

król Judzki, gonił Etyopów aż do Gerary (II Paral. XIV, 13-14). Do tego miasta odnosi się też mowa o Gereńczykach (II Mach. XIII, 24). (Por. Guérin, Judée II 257–262; Hagen S. J. Lexicon Bibl. t. II, 400–401; Riess, Bibel Atlas ed. III s. v.; Vigouroux Diction. Bibl. III, 197-200).

Gerard Aleksander z Kremony, ur. 1114 r., przebywał długo w Hiszranii w Toledo, gdzie zapoznał się z filozofią arabska; tłumacz i kommentator pism filozoficznych greckich i arabskich. Główniejsze jego dzieła: "Theorie des Planètes, Géometrie astronomique." Przetłumaczył arabski "Almagest" Ptolomeusza, Kanony Avicenny, pierwsze trzy ksiegi Meteorologii Arystotelesa, różne dzieła Aleksandra z Afrodisii, Gubiena Farabi'ego. Umarl 1187 we Włoszech i pochowany w klasztorze Św. Łucyi w Kremonie (Por. Muratori, Rerum itali-carum Scriptores, t. IX; Jourdain, Recherches sur l'age et l'origine des traductions d'Aristote).

Gerard bł., jeden z założycieli i pierwszy mistrz rycerskiego zakonu św. Jana Jerozolimskiego, ur. 1040 r. w Manosque, w Prowancyi. Nazywany jest też Tomaszem albo Gerhardem Tonque. Um. 1118 r. Cialo jego przeniesiono z Ziemi św. na wyspę Rodus, później zaś na Maltę. Obecnie znajduje się w Manosque.

Gerard blog, zakonnik z opactwa w Clairvaux i brat św. Bernarda, był najpierw żołnierzem i odradzał św. Bernardowi wstapienie do zakonu. Zraniony w potyczce i wzięty do niewoli nawrócił się do Boga i odzyskawszy wolność poszedł śladami braci swych i w r. 1113 przyjęty został do klasztoru przez św. Stefana opata w Citeaux, a w 2 lata potem wysłany wraz z św. Bernardem do Clairvaux. Tu pod opieką św. brata spełniał G. różne posługi. Udał się też wraz z nim do Rzymu, i w drodze zachorował ciężko w r. 1137, lecz był cu-downie przez św. Bernarda uleczony. Po powrocie z podróży niedługo potem † w r. 1138. Święto 13 czerwca. (Por. Pétin, Dictionnaire hagiogr. Paris 1850, 4.o, t. l, str. 166).

Gerard sw. bp. z Chonad na We-

XI w., pochodził z rodziny patrycyuszów weneckich. Wstąpił do zakonu i zapragnał odbyć podróż do Jerozolimy. Przejeżdżajac przez Wegry poznał króla Stefana. który prosił Św. by został w Węgrzech i apostołował między ludem jeszcze po części w błędach balwochwalstwa zostającym. Gerard zgodził się, ale nie zamieszkał na dworze królewskim, lecz w wybudowanym dla siebie eremie na puszczy Beel pod Vesprinem, gdzie przebył 7 lat wraz z swoim towarzyszem, oddany pokucie i modlitwie oraz opowiadaniu Ewangelii ludowi. Mianowany bpem w Chonad w r. 1037 z tym większym zapalem oddał się pracom aplskim palając świętem pragnieniem męczeństwa dla chwały bożej i zbawienia dusz. Po nużącej całodziennej pracy misyonarskiej, większą część nocy spędzał na modlitwie i posługiwaniu chorym i ubogim, którym często własnego ustępował loża, sam na ziemi spoczywając. Świety król Stefan pomagał mu w tych dzielach mitości i gorliwości. Po śmierci króla w r. 1038, gdy zasiadł na tronie samozwaniec Abas w r. 1042 i zażądał by G. dokonał nad nim obrzedu koronacyi, G. odmówił tej ceremonii, jako uzurpatorowi. Po 2 latach Abas zostal zamordowany, Piotr powtórnie wezwany na tron w r. 1044, powtórnie został zeń stracony w r. 1046, królestwo zaś Wegrzy oddali Andrzejowi krewnemu św. Stefana, pod warunkiem wznowienia bałwochwalstwa w kraju. G. wraz z 3 bpami udał się do nowego króla, by go odwieść od świętokradzkiej obietnicy. Przybywszy do Giod G. po odprawieniu mszy św. przepowiedział bliską śmierć swoją i towarzyszów. Jakoż w dn. 24 września, gdy zabierali się święci meżowie przepłynąć rzekę, napadnięci zostali przez balwochwalców pod wodzą księcia Vatha. G. zasypany gradem kamieni zostal przebity włócznią wraz z 2 bpami w r. 1046. Pochowany na miejscu meczeństwa, później przeniesiony został do katedry, nastepnie zwłoki jego zabrali Wenecvanie i u siebie je zlożyli. (Por. Pétin. Dict. hag. I, str. 1164).

Gerard, nazywany Gebhardem lub Gocwinem, syn Zagrama, prokurator biskupi krakowski, nabyl wieś Wiktorogrzech i meczennik, ur. w początkach wice za pieniądze kościelne. G. z bratem oddali ten majątek bpowi Prandocie, jako nieprawny nabytek. Prandota, wynagradzając cnotę, uczynił braci dożywotnimi właścicielami Wiktorowic. G. poświęcił się stanowi duchownemu, został scholastykiem krakowskim. Grzegorz IX wyznacza go z Tomaszem, biskupem wrocławskim, do rozpoznania sprawy o zabójstwo Czapli, scholastyka płockiego. G. był mistrzem dekretów; w r. 1266 wybrany był przez kapitule na superarbitra po zgonie Prandoty z Białaczowa, ze Szczepanem i Wyszem czyli Wiszonem, kanonikami krakowskimi, do obioru biskupa. wybrali drogą kompromisu Pawla z Przemankowa. W r. 1251 G. dwukrotnie był wysylany do Rzymu z Jakóbem ze Skaryszewa, dla dopilnowania kanonizacyi św. Stanislawa.

Gerard Majella św. brat laik, redemptorysta, ur. w r. 1726 w Muro Lucano z ubogiej rodziny, był krawcem, później służył bpowi Lacedonii od r. 1741-44, wstąpił do zakonu Redemptorystów w r. 1749 w Iliceto (dyecezya Bovino). Od młodości ukochał krzyż i cierpienie tak bardzo, że zapragnął doświadczać coraz więcej upokorzeń. Wkrótce doszedł do wysokiej doskonałości. Bóg obdarzył go swemi łaskami; miał szcze-gólniejszy dar nawracania, proroctw i cudów, których zdziałał tak wiele, że całe życie jego cudownem nazwaćby można. Cuda te dopomogły pokornemu braciszkowi do apostołowania pomiędzy ludem, co też dzielnie sprzyjało rozwojowi świeżo założonego przez sw. Alfonsa zgromadzenia Redemptorystów. Gdy na sługe bożego rzucono potwarz, i gdy z tego powodu groziło mu wydalenie ze zgromadzenia, Św. nie wyrzeki na swoje usprawiedliwienie ani słowa, ale Bóg przyszedł mu z pomocą; intryga się wy-kryła a cnota tryumf odniosła. Po 5 latach swego pobytu w zgromadzeniu G. zachorował ciężko na pluca, i groziła mu śmierć niechybna. Sw. prosił tylko Boga o to, by umarl nieznanym i na osobności, co też po części otrzymał. † dn. 15 października 1755 r. w rezydencyi w Caposeli. Św. Alfons Liguori nazywał G-a drugim Paschalisem Baylon. Pamieć cnót św. G. była tak żywą w ciągu 100 lat po jego śmierci, a sławę Św. † w r. 1094, i już w r. 1197 cuda zdziałane za jego przyczyną tak został kanonizowany przez Celestyna III.

liczne, że Redemptoryści wszczęli ok. r. 1842 starania o beatyfikacye G-a, ktora rozpoczęto w r. 1847, akt zaś beatyfikacyi nastąpił w r. 1893. Dwa nowe cuda, które miały miejsce po beatyfikacyi, pozwoliły zaraz rozpocząć proces kanonizacyjny i w 10 lat potem d. 11 grudnia 1904 r. Pius X publicznie ogosił G-a Świętym w bazylice watykańskiej. Święto dn. 16 paźdz. Żywot św. G. pisali: Revelli (Genua 1901); Benedetti (Roma 1904); Dunoyer (Paris 1905); Krebs (1905, wyd. 11-e); Dilgskron (1905. wyd. 5-te); Łubieński B. o., Żywot bl. Gerarda Majelli. Kraków 1893, 12-a. (Por. Battandier, Annuaire pontif. Paris 1906, 8-o, str. 618; Buchberger, Kirchliches Handlex. München 1906. 4-o, s. 1658).

Gerard z Montaigu, archidyakon z Cambrai, w r. 1403 został bpem w Poitiers, w r. 1409 w Paryżu, † w r. 1420. (Por. Caevalier, Répertoire des sources hist. Paris 1905, 4-o. 4 fasc. kol.

Gerard (Gerald) św., pierwszy opat w Sauvé-Majeure w dyecezyi Bordeaux, ur. ok. r. 1030 w Corbei, wychowany w sławnem opactwie tego miasta. Przy jąwszy habit został G prokuratorem opactwa. Towarzyszył w podróży do Rzymu, na Monte Cassino i Monté Gargano swemu opatowi i został w Rzymie wyświęcony na kapłana przez pża św. Leona IX. Trudy podróży tak źle wpłynęły na zdrowie G. że ciężko zaniemógł i blizki był śmierci, lecz przez przyczynę św. Adelarda, do którego zawsze miał gorące nabożeństwo, nagle uzdrowiony został. Odbył następnie podróż do Jerozolimy, a po powrocie mia-nowany został opatem klasztoru św. Wincentego w Leonie. Gdy zakonnicy nie chcieli poddać się ściśle wymaganiom reguly, św. G. złożył godność i usunął się do klasztoru św. Medarda w Spissons, gdzie wkrótce został opatem, lecz wypędzony z klasztoru przez pewnego uzurpatora godności opackiej Poncyusza, opuścił wraz z kilku braćmi prowincyę i przybył do Poitou, gdzie wybudował klasztor w Sauvé-Majeure w r. 1077 i wprowadził tu regulę św. Benedykta. Świętość życia i cuda szeroko rozniosły

Święto obchodzono dn. 13 października, który był dniem przeniesienia relikwij Św. Św. G. napisał Historyę przeniesienia ciała św. Adelarda opata w Korbei i Officium na jego cześć, nadto Żywot tego Świętego. Święto obecnie 5 kwietnia. (Por. Petin, Dictionnaire hagiogr., 4-0, t. I).

X. J. N.

Gerard de Vaucouleur, zak. Braci Mniejszych, współczesny, napisał: Documents pour expliquer la régle du Tiers-Ordre de Saint-François d'Assise au point de vue spirituel, social et économique. Paris, Mersch, 1899, 3 v., in 8-o.

Gerard z Wrocławia, zakonu Dominikanów, bp Rusi wschodniej (kijowskiej), prawdopodobnie w Kijowie miał swa stolice jeszcze przed zburzeniem miasta przez Tatarów w r. 1240. Najpierwszą o nim wzmianke znajdujemy ok. r. 1226, kiedy Grzymisława małżonka Leszka Białego, powiwszy syna Bolesława zwanego później Wstydliwym, prosiła świątobliwego zakonnika, by ochrzcił jej dziecię. G. zostawszy prowincyalem zakonu w Polsce odbywał w imieniu stolicy aplskiej podróże na Ruś w różnych sprawach (por. Bullarium Ord. praedic., t. I, p. 43); do Bulgaryi udawał się, by bpów bulgarskich chwiejących się w wierności Kłowi do uległości przywieść (Grzeg, IX bulla 21 mart, 1232 a.). Zasługi i gorliwość młodego zokonnika zwróciły nań uwage ksiażat polskich; za wstawieniem sie ich a osobliwie św. Salomei, pż Grzegorz IX mianował G. bpem w r. 1232. We dwa lata po mianowaniu został konsekrowany. Bzowski (Propago Divi Hiacynthi, p. 49), nazywa G. błogosławionym: "Beatus Gerardus ex provinciali primus Episcopus Ruthenorum". Niektórzy historycy nazywają G-a Gotardem (Kronika Bogufala) i mieszają osobę tego ostatniego z pierwszym, ale pewnych i przekonywających na to dowodów nie przytaczają. (Por. Dobszewicz Tomasz ks., Wiadomość historyczna o biskupstwie Kijowskiem rzymsko-katolickiem i t. d., Gniezno 1883, 8-a, str. 141–146; Pa-włowski Franc., Premislia Sacra etc., Cracoviae 1869, 8-o, str. 29).

X. J. N.

Gerard i Margwild błogosławieni, Polacy z zakonu św. Franciszka; w prowincyi polskiej świątobliwi zakonnicy ostryżywot w zakonie prowadzili, ale zapaleni gorliwością o zbawienie bliźnich oddali się pracy aplskiej w krajach ruskich. Bóg błogosławił ich trudy i udzielił obydwom korony męczeńskiej. Zamordowani zostali w r. 1242 od Tatarów plądrujących Polskę, w Krzemieńcu, w województwie wolyńskiem. (Por. Jaroszewicz, Matka Świętych Polska. Poznań 1893, 8-a, t. I, str. 55).

Gerardus ob. Gerhard.

Geraza (dziś Djerasz) nieco na północ od Jabboku na wschodnich granicach Perei, jedno z miast które stanowily prowincye Dekapolis. W Wulgacie wszyscy trzej ewangeliści: św. Mat. (VIII, 20), św. Marek (V, 1), św. Łuk. (VIII, 26-37) wspominają zgodnie o Gerazie. W greckim tekście u każdego z ewangelistów inaczej: u św. Mat. - Gedara, u św. Marka-Geraza, u św. Łukasza-Gergeza. Neumann po gruntownych badaniach tłumaczy to w ten sposób, że miasto o którem mówia ewangeliści jest Hippos. Zydzi nazywali je Susitha (dziś Susiye), a okolica Geraza (Djerasz) obejmuje całą tę przestrzeń pomiedzy Wadi Semak i Wadi Ngeb; mieszkańców jej nazywano Geradaeni. Wskutek przestawienia jednej litery powstało Gadareni i Gerazeni. (Por. Quon Dscheradi, Freibourg i. Br. 1894, pag. 21, 31-44; M. J. Lagrande w "Revde Biblique" IV, 1895, dowodzi, że formy Geraza i Gerazeńczycy zupełnie sa poprawne i krytyczne.

X. R. J.

Gerazym (Herasym—Harasim), metropolita kıjowski. W r. 1432 G-m, jako władyka smoleński został przez Świdrygiełłe wysłany do Carogrodu; tutaj potrafił zjednać patryarche, który prekonizował go na metropolite "całej ruskiej ziemi" w tem przekonaniu, że potrafi na Rusi doprowadzić do skutku blizką urzeczywistuienia, pożądaną przez ogół Rusinów, doniosłą a trudną sprawę unii. Po powrocie do kraju G-m, popierany przez wielu możnych ruskich panów, zakon krzyżacki, Świdrygiełłę, gorliwie zabrał się do dzieła. W imieniu swojem i Świdrygiełły wysłał posłów do Euge-

niusza IV. Stolica aplska chetnie zgodzila sie na ten projekt, boć sprawa unii leżała jej bardzo zawsze na sercu, lecz powodowana roztropnościa zażadała od G-ma, aby zwolał synod prowincyonalny bpów ruskich, aby od nich otrzymał pelnomocnictwo do rokowania i zawarcia unii. Tymczasem wielki książe Zygmunt Kiejstutowicz, bp wileński Maciej niechetnem okiem patrza na petraktacye. bo z góry przewidywali, że unii nie da się przeprowadzić pod Świdrygielła, który niedawno jeszcze tak gorliwie popieral schyzmę; zdanie to podzielał i G-m, wiec dzieki wyżej wymienionym osobom powstaje sprzysieżenie, majace na celu oderwanie calei Rusi zachodniei od Świdrygielly; na czele spisku stanał G.: o tajemnicy dowiedział sie wojewoda Jerzy Bytrum, który pojmał metropolite, chwilowo bawiącego w Smoleńsku, i oddał go w rece Świdrygielly, ten kazał G-ma wtrącić naprzód do wiezienia w Witebsku, a następnie 26 lipca 1435 r. spalić G-ma na stosie. (Por. W. E. J. t. 23-24, str. 904; Anatol Lewicki, Powstanie Świdrygielly, Kraków 1892).

X. A. C.

Gerazym św. pustelnik palestyński i opat, ur. w Lycyi (Azya), † w r. 475; usunał się na puszcze w czasie, gdy zaczęla się szerzyć herezya Eutychesa. G. początkowo dał się uwikłać w blędy eutychiańskie, lecz idac za wskazówkami św. Eutymiusza uznał swój bład i cofnął się ze zlej drogi. G. zbudował wielka laurę na 70 zakonników w pobliżu Jordanu, wewnatrz znajdował się klasztor dla cenobitów. Regule nadzwyczaj ostra przepisał braciom Cyryl ze Scytopolis. G † w tym właśnie klasztorze. Swieto 5 marca. (Por. Glaire, Diction-naire, 8-0, t. I; Buchberger, Kirchlich. Handlexikon. München 1906, 4-o, t. I, kol. 1653; Analecta Bolland. 1898, s. 217).

Gerbais Jan, dr. Sorbony, ur. w Rupois w r. 1629, znany z uczenych dziel prawnych, † w r. 1649, był profesorem wymowy w "Collége de France". Na prośbę bpów Francyj zebrał dawne rozporządzenia kleru francuskiego i wydał p. t.: Ordinationes universi Clerigallicani circa regulares conditae etc. Parisiis 1665, in 4-0; Dissertatio

de causis majoribus ad caput concordatorum etc. Parisiis 1679, in 4-o, dzielo potępione przez pża Innocentego XI w r. 1680, mimo dolaczonego dyplomu królewskiego; wyd. 2 poprawione przez autora wyszło w r. 1690, 4 o; Traite pacifique du pouvoir de l'Eglise et des princes sur les empéchements qui subsistent aujourd'hoi, tamže 1690, in 4-o, w tej ksiażce trzyma się G. pośredniej drogi między blędami Launoji'usa a nauka Kła, nauczając, że Kł zarówno jak i władza świecka ma prawo stanowić przeszkody małżeńskie; Lettres d'un docteur de Sorbonne à un bénédictin, touchant le pécule des religieux faits curés ou évêques, tamze 1695 i 1698, 12-o, również umieszczone na indeksie (Decr. 11 mart. 1704 a, z klauzulą "do-nec corrigatur); Traitė du cėlėbre Panorme touchant le concile de Basle, tamże 1697, in 8-o, potępione przez Kongr. Indeksu (Decr. 8 apr. 1699 an.). (Por. Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-o, str. 60; Glaire, Dictionnaire, 8 o, t. I; Richard et Giraud, Bibliothèque sacrée).

X. J. N.

Gerberon Gabryel, mauryn, żarliwy zwolennik Jansenizmu ur. w St. Callais 12 sierpnia 1628 r Wstapiwszy do Benedyktynów w Rennes 1649 r., po odbyciu studyów 1655 r. otrzymał święcenia. Pierwotnie wykładał filozofie a nastepnie i teologie w Bourgueil, St. Denys i Compiegne. Już wówczas skarżono się na jego sposób wykładu, w którym zdradzał się jako jansenista. Przeniesiono go wiec do St. Germain de Prés 1666 r., gdzie oddał się duszpasterstwu. Wkrótce ukazal się jego Mirotr de la piete chretienne, w którym wyraźnie wypowiadał zasady jansenistowskie. Aby uniknać dal zego zgorszenia przełożeni przenieśli go najpierw do Argenteuil a następnie r. 1675 do Korbei. Tutaj był jawnym przeciwnikiem uroszczeń królewskich względem Kła, to też gdy się ukazał jego L'Abbe commandatair (Col. 1673), miał być uwięziony; wobec czego uciekł do Niderlandów, gdzie był w wielkiem uważaniu u bpa Rotterdamu. W r. 1690 udał się do Brukselli. Tutaj potajemnie stykał się z Quesnelem i do spółki z innymi zaczął rozsiewać broszury jansenistowskie, skutkiem czego

arcybp Mechlinu r. 1703 kazał go uwiezić i stawić przed sad, po którym po udzielonem napomnieniu został wydany przełożonym. W Amiens ujęła go władza świecka i przez 2 lata trzymała w wiezieniu. Na naleganie krdła de Noailles podpisał wreszcie w Vincennes »Formulaire", w którym wyrzekł się uroczyście błędów jansenistowskich. G. + 29 marca 1711 r. w St. Germain de Prés szczerze żalując swych blędów i zgorszenia jakie przez szereg lat dawał w Kle. Tassin w biografii G-a przypisuje mu 111 dzieł, z których wyróżniają się: Apologia pro Ruperto Abbate Tuiticensi in quo de Eucharistia... demonstrat, Paris 1669; Acta Marii Mercatoris etc., Bruxselles 1673; S. Anselmus per se docens, Delft. 1692; Histoire générale de Jansenisme etc., 3 t., Amsterd. 1700; przetłumaczył z niemieckiego Wiedenfeldta Monita Salutaria B. V. Mariae, etc., które świadczą o jego jansenistowskiej zaciekłości. (Por. Tassin, Gelehrten Gesch. v. St. Maur. Frankf. 1773; Supplement au Nécrologe de l'Abaye N. D. de Port Royal des Champs, Amst. 1735, I, str. 498; Causa Quesnelliana etc., Bruxelles 1704).

(Ch.).

Gerbert ob. Sylwester II.

Gerbert Marcin v. Hornau opat klasztoru Benedyktynów St. Blasien, ur. 12 sierpnia 1720 r. w Horb nad Nekarem. w r. 1736 wstapił do zakonu, a w roku 1744 otrzymał święcenia kaplańskie i objal katedre filozofii, następnie zaś i teologii. Zostawszy jednocześnie bibliotekarzem G. miał sposobność prowadzić studya nad historyą klną i świecką, a także nad historyą muzyki i liturgiki w wiekach średnich. W tym też roku odbył podróż po Niemczech, Francyi i Włoszech pracując w znamienitszych bibliotekach b. nedyktyńskich. W Bolonii zaprzyjaźnił się z O. Gambetista Martini, autorem "Storia della Musica" (Bologna 1757—1781). Świetne rezultaty swojej podróży zebrał w dziele Iter alemannicum accedit italicum et gallicum. S. Blas. 1766 (p) niem. przez Köhlera, Ulm 1767). W r. 1774 ukazała się pierwsza większa praca G. w 2-ch tomach in 4-to p t. De cantu et

te usque ad praesens tempus, typis San Blasianis. Obfite materyaly, jakie G. w tym przedmiocie zebrał, ogłosił w 3-ch tomach p. t.: Scriptores eccl. de musica sacra potissimum etc., tamże 1784. Obie te prace do dziś dnia nie straciły na swojej wartości i stanowią dotad podstawe do współczesnych studiów. Również cenne sa dwie prace liturgiczne G-a Vetus liturgia alemannica etc., 2 vol., S. Blas 1776 i Monumenta veteris liturgiae alemannicae, 2 vol., ib. c. 1777 — 1779. Co do innych pism G-a powiada słusznie jego przyjaciel Klüpfel, prof. dogmatyki w Freiburgu, że niema prawie przedmiotu w zakresie teologii, o którymby G. nie pisał. Dla nadania spoistości i systemu studyom teologicznym opracował G. w r. 1757 i 1759 Principia theologiae. Oprócz tego napisał jeszcze m. in. Theologia vetus et nova circa praesentiam Christi in Eucharistia, Friburgi 1756; Apparatus ad eruditionem theol. tamže 1754; De recto et perverso usu theol. scholasticae, S. Blas 1758; De ratione exercitiorum sholast. etc. in rebus fidei, tamże 1758, Demonstratio verae religionis etc., tamže 1760; De potestate legitima ecclesiastica sacra et profana, tamze 1761; De selectu theol. circa effectus sacramentorum, tamze 1764; De peccato in Spiritum S. etc., tamże 1765; Daemonurgia theologice expensa, tamže 1766; Ecclesia militans etc., timže 1789; Nabuchodonozor somnians etc., tamże 1789; Junsenisticarum controversiarum elc. retractatio, tamie 1791; De periclitante ho lierno Eccsiae statu praesertim in Gallia, tamże 1993 i inne. Nadto z pióra G-a wyszło sporo prac historycznych m. in: Taphographia principum Austriae etc., S. Blas 1772; Crypta S. Blasiana etc., tamže 1772; Codex epistolaris Rudolphi I etc., tamże 1772; Historia nigrae sylvae O. S. Benedic. coloniae, 3 vol.; tamže 1783 i 1784 i in. G. † 13 maja 1793 r. w St. Blasien, dając do końca żywota przykład cnoty i pracy. (Por. Bader, Fürstabt M. Gerbert v. St. Blas. E. Lebenshild aus d. vorig. Jahrh., Freiburg 1875). (Ch.).

2-ch tomach in 4-to p t. De cantu et musica sacra a prima Ecclesiae acta ur. 5 lutego 1798 r. w Poligny, po od

byciu studyów w seminaryum w Besancon, u św. Sulpicyusza w Parvżu i seminaryum des Mission étrangérs w r. 1828 przyjał święcenia kaplańskie. Porwany systemem obrony Kla La nennais'a był jednym z pierwszych kapłanów, którzy w r. 1825 podażyli do Le Chesnaye, gdzie ten uczony zalożył dla glebszych studyów kongregacyę kapłańska. Tutaj brał żywy udział w sporze wyni-klym na tle systemu Lamennais'a i z tego powodu w jego obronie napisał trzy rozprawy: Des doctrines sur la certitude dans leur rapports avec les fondements de la Theologie, 1826; Coup d'oeil sur la controverse chré tienne, 1828 i Sommaire d'un système des connaissances, 1830. Kiedy mistrz po napisaniu w r. 1834 "Parole d'un croyant" zerwał ostatecznie z Klem. odłaczył się od Lamennais'a i G., a nadto po bulli Grzegorza XVI z r. 1835 "Singulari nos" odwołał wszystko, cokolwiek w obronie Lamennais'a pisal. Do r. 1839 poświęcał się wyłącznie pracy nau-Jest on założycielem nowej szkoły apologetyki, którą niesłusznie nazwano "liberalizmem" katolickim. W tym duchu napisal: Considération sur le dogme générateur de la piété cath. 1828, oraz Vues sur le dogme de pénitence, 1836. Zajmował się też filozofia a jego dzielo p. t. Precis de l'histoire de philosophie cieszylo się szerokiem uznaniem. Brał też G. czynny udział we współczenych czasopismach katolickich, które zajmowały się nie tyle wypadkami dnia, ile ważnemi zagadnie-niami naukowemi. W nich pomieszczał on swoje studya jak np. o Alkuinie, lub rozprawe dotyczącą kielkującej już wówczas emancypacyi kobiet p. t.: La sainte Vierge Marie type de la femme régénérée, 1835 r. Prawdziwem arcydzielem G. jest rozprawa Cotholicisme et decaloque, 15 czerwca 1835 r. Wobec ówczesnej walki o swobodę na-uczania, G. dal jej praktyczny wyraz zakładając "Université catholique" gdzie rozmaite dziedziny wiedzy miały być z punktu widzenia katolickiego opracowywane. W tym też celu począł wydawać Discours préliminaires, które w ciągu 30 lat objęty 40 tomów i cieszyły się wielką poczytnością. Stan zdrowia zniewolił G-a do osiedlenia się w Rzymie, gdzie rozpoczał wysoce cenione przez

Veuillota Esquisse de Rome chrétienne 1844-1850. Wraz z Piusem IX schronił się do Gaety, zkąd powrócił do Francyi, gdzie zajął się przygotowaniami do oddawna nieodbywanego we Francyi koncylium prowincyonalnego (1849 r.). Wkrótce potem udal sie do swego przyjaciela de Salinisa, bpa Amiens i prze-bywał tam do r. 1854, poświęcając się znowu pracy naukowej. W tymże roku został prekonizowany bpem Perpignanu. Dziesiecioletni episkopat G-go był blogosławieństwem dla dyecezyi. Pragnac zapobiedz krzewiącym się blędom wydał Instruction pastorale sur les erre-urs divers du temps prèsent, w którym uprzedzając poniekąd Syllabus wytknal najglówniejsze blędy współczesne. W tymże czasie imię jego stało się głośne skutkiem licznych broszur potępiających politykę włoską Napoleona III. W r. 1862 udał się do Rzymu, skąd powróciwszy napisał przepiękue Conférence sur Rome, Perpignan 1863, sta nowiace niejako jego testament. G. † 8 sierpnia 1864 r. pisząc prace o kuglar-stwach naukowych Renana, która ukazala się już po jego śmierci Strategie de M. Renan, 1865. (Z pośród licznych biografii G-a, nie zawsze szcześliwych i trafnie jego zasługi oceniających wyróżnia się doskonała Msgra Ladoue, Mon-seigneur Gerbet, sa vie et ses oeuvres, Paris 1872. Tamże wyliczone sa wszystkie jego prace, oraz należycie oceniony stosunek do szkoły Lamannais'a (ob.). Listy pasterskie G-a ukazaly się p. t. Mandements et instructions pastorales. 3 vol., Faris 1875).

(Ch.).

Gerbi Jan zw. Padre Marcellino z zak. Franciszkanów Obserwantów, gorliwy misyonarz włoski z XVI w., w ciągu 38 lat apostołował mięlzy ludem na kazalnicy. Miewał także wykłady P. św. ogłoszone drukiem w roku 1581.

Gerbrand Jan karmelita, ur. w Leydzie, † w Harlemie w r. 1504. Napisal: Kronikę bpów Utrechtu i hrabiów Hollandyi; Historye zakonu Karmelitów; Collationes SS. Festis Deiparae. (Por. Lucius, Bibl. Carm.; Valère-André, Bibl. Belgica; Glaire, Dictionnaire, 8-o, t. I, str. 895).

ca 1718 r. w Samoens, miasteczku Sabaudyi. W 15 r. życia wstapił do Barnabitów w Bonneville, studyował teologie w Bolonii, gdzie zwrócił na siebie uwagę ówczesnego arcybpa Lambertini, potem pża Benedykta XIV, który posługiwał się nim w pracy około dziela "De servorum Dei beatificatione etc." W r. 1737 G. został profesorem filozofii w Macerata, potem w Casale, a w r. 1790 wezwany był do Turynu do akademiifilozoficznej, gdzie po latach pięciu wykładał teologię moralną i był doradca arcybpa Turynu. Król Karol Emanuel III za radą pża Benedykta XIV powierzył G-owi wychowanie swego wnuka, księcia piemonckiego, późniejszego Karola Emanuela IV. Klemens XIV mianował go kardynałem in petto: notus orbi, vix notus urbi (26 kwietnia 1773 r.), a dopiero Pius VI 27 czerwca 1777 r. nominacye na kardynała ogłosił, przedtem mianował go konsultorem św. Officyum i wyświecił na bpa Dybbony. Wkrótce G. został prefektem Propagandy i Kongregacyi Indeksu. Pomimo tak zaszczytnych godności, zachowywał ubóstwo zakonne. Po zajęciu Rzymn przez generala Berthiera (w lutym 1798 r') G. opuścił Rzym i cenna swa biblioteke musiał sprzedać na koszta podróży. Udał się do Piusa VI do Sieny, ale nie pozwolono mu być przy pżu. Przy pomocy dwoch przyjaciół, kardynała Lorenzana i arcybpa Despuiga, udał się do Piemontu. Po śmierći Piusa VI, w do Wenecyi, gdzie wiele głosów na niego padło, ale kard. Hertzan w imieniu cesarza Austryi Franciszka założył veto od wybieralności poddanych sardyńskich, a tem bardziej francuzów. Podeszły już bardzo wiek G-a skłonił kardynałów do zaniechania jego wyboru. G. za nowym pżem Piusem VII udał się do Rzymu i dawniejsze urzędy spełniał. Umarł 12 sierpnia 1802 r. w celi barnabickiego klasztoru, po krótkiej 25 dniowej chorobie. Przez lat 60 G. był niezmordowanym obrońca Kła, a wspaniały pomnik wystawił sobie w pozostałych dziełach, których glębokość i wszechstronność świadcza o niepospolitym jego umyśle.

Gerdil Jacek Zygmunt, ur. 10 czerw- belowi, Febroniuszowi i synodowi pistoickiemu. Z czasów, gdv był nauczycielem księcia mamy po nim kilka dzieł pedagogicznych; prace G-a fizyczne i matematyczne miały rozgłos za granicą. Dzieła G-a pisane w językach włoskim, francuskim i łacińskim są bardzo liczne: zbiór ich wydany w Bolonii 1784-31, t. 6 in 8-0; we Florencyi 1844-50 t. 7 in 8-0; w Rzymie 1806-21 aż 20 t. in 4-o, w Medyolanie wybór dziel G-a 1827—30 t. 5 in 8 o; 1836, t. 3. Glówniejsze dzieła G-a są: Anti-Emile, ou reflexions sur la théorie et la ratique de l'education contre les principes de M. Rousseau, Turin 1674 in 8-o, w którem zbija zasady Rousseau; Plan des études pour S. A. R. Mons. le prince de Piemont; Logicae institutiones; Histoire de sectes des philosophes; Pensées sur les devoirs des differents états de la vie: Principes metaphysiques de la morale chretienne; Della origine del senso morale; Mémoire de l'ordre; Diss. della esistenza di Dio e della immaterialita delle nature inteligenti; L'immaterialité de l'ame przeciwko Lockemu; Défense du sentiment du P. Malebranche, o powstawaniu pojeć przeciwko teorvi Locka, Turyn 1748 r., w drugiem wydaniu odstapił od teoryi Malenbracha i przyłączył się do eklektyzmu (Por. Werner, Der h. Thomas v. Aquin, 3, 605 ss.; Geschichte der Apolog u. pol. Literatur; 5, 125 ss.), Recueil de Dissertations sur quelques principes de Philosophie et Religion. grudniu 1799 r. G. przybył na conclave Mémoire de l'infini absolu; Esame e confutazione de principii della filosofia Wolfiana; Introduzione allo studio della religione; Breve expozizione de' caraterri della vera Religione; Saggio d'instruzione teologica; Philosophicae institutiones; Traité de combats singuliers ou des duels, 1759; Considerations sur Julien; Observations sur les époques de la nature; Opuscula ad hierarchicam Ecclesiae constitutionem spectantia, Parmae 1788; Animadversioni sul piano proposto da alcuni dottori sorbonici... Roma 1808; De sacri regiminis ac praesertim pontificii primatus proprio ac singulari jure adversus Slevogtium, Romae 1808; In Georgii Napisal wiele dziel teologicznych, skie- Sigis. Lakios praelectiones canonicas rowanych przeciwko antyhierarchicznym animadversiones, Romae 1808: Confudażnościom owego czasu, przeciwko Ey-tazione di due libelli di Eybel contro

il breve di Pio VI "super soliditate; In commentarium a S. Febronio in suam retractationem editum animadver siones, Romae 1793, 1808; Esame dei motivi della opposizione fatta da Mons. ve-covo di Noli (Bened. Solaro), Romae 1800, 1801, 1802; De pontificii primatus auctoritate in Petri cathedra... adversus Marsilii Menandrini exitialem errorem a Jodoco Coceio notatum 1. 7; Tr. del Matrimonio: Romae 1803; La via della Santita; Theologia Moralis; De Ecclesia ejusque notis; Memorie sull' autorità della Chiesa. Slowem nie było prawie żadnej poruszonej wówczas kwestyi teologicznej i filozoficznej, którejby G. z niepospolitą glebo-kością umysłu nie traktował. Życiorys G-a napisany przez Fr. Ludwika Fontane, późniejszego kardynała znajduje się w tomie dwudziestym zbiorowej edycyi rzymskiej dzieł G-a. (Por. Hurter, Nomenclator literarius, t. III, p. 522 -530; Fontana, Elogio Letterario, Romae op. I, I-L, VII edit. florentinae; Henrion in ed. Feller 4, 155; Hergenröther H. K. 5, 360-65; Tipatto, Biogr. degli Italiani illustri IV; Picot, Me moires t. 4; G. Piantoni, Vita del card. G. S. Gerdil ed analisi delle sue opere. Romae 1831).

X. S. G.

Gereon św. ob. Legia tebańska.

Gerhoh, proboszcz z Reichersbergu, uczony teolog XII w. i żarliwy rzecznik reform klnych, ur. 1093 r. w Polling w wyższej Bawaryi. Odbywszy studya w Freisingu, Moosburgu i Hıldesheimie, jako dyakon przez bpa Hermana mianowany scholastykiem, a w r. 1119 kanonikiem kla augsburskiego. Protektor jego bp Herman był symoniakiem i stronnikiem antypża Burdinusa. G. który pierwotnie oddany był bpowi wnet zrozumiał swój bład, zerwał z nim i jego stronnikami stosunki, co taką wywolało wrza-wę, że musiał uciekać z Augsburga i ukryć sie w klasztorze w Rautenbuchu. Po zalatwieniu 40 letniego sporu o inwestyturę przez pokój wormacki G. w r. 1123 wraz z bpem Hermanem udał się do Rzymu na sobór Lateraneński, gdzie mu. W kwestyi wynikłych sporów o usilnie dopomagał do zdjęcia ekskomu-niki z tego bpa. W r. 1124 nie mogąc differentia etc." G. zdał się na sąd św. kanoników augsburskich skłonić do Bernarda z Clairvaux i św. Oldegarda

przestrzegania vitae communis, wstapił do zakonu Augustyanów w Rautenbuchu. Tutaj oddał się całkowicie ćwiczeniom ascetycznym. W tym czasie opracował interpretacye reguly św. Augustyna, która zyskała aprobatę pską dla klasztoru w Rautenbuchu. W r. 1126 bp Chuno w Regensburgu powołał go do swojej dyecezyi i wyświecil na kaplana. Niebawem mianowany został proboszczem w Cham dla stwierdzenia, iż życie zakonne da sie pogodzić z pracą pasterską. W r. 1128 walki polityczne zniewoliły G. do powrotu do Regensburga. Wnet rozpo-czał tutaj prace literacką a zwłaszcza dzieło De aedificio Dei, w którem przedstawił zewnętrzny rozwój Kła pod cesarzami a zarazem program reformy, osnuty na objaśnieniach pża Paschalisa II z 11 lutego 1111 r.

Wobec wybuchlej schyzmy bogatego rzymianina Pierleone w r. 1130 stanęla na porządku dziennym kwestya sakramentów i mszy odprawianych przez schyzmatyków. Co do sakramentów twierdził on, że są bezskuteczne, jakkolwiek prawdziwe (integra), a mianowicie że nie udzielają łaski ani aktualnej ani habitualnej, o ile zarówno udzielający, jak i otrzymujący są w rozdwojeniu z Klem. Mimo to sa niepowtarzalne, gdvż nadaja character Christi. Powolywał się on na wielce niejasne teksty pża Anastazego II. Co do mszy schyzmatyków to takowa zupełnie odrzucał, gdyż nie wierzył, aby ciało Chrystusa znajdowało się poza Kłem i mogla dokonać sie transsubstancyacya. Z powodu tej nauki G. pociągnięty został przed sąd, wszakże bp Walter z Rawenny, jako legat Inocentego II usprawiedliwił go, a tylko zalecił mu milczenie w tym przedmiocie na przyszłość. Ponieważ spór nie ustał, G. w obronie swojei napisal De differentia inter clericum saecularem et regularem (Migne CXCIV, 1375) i rozprawę przesłał pżowi W r. 1132 arcybp Salzburga Konrad I powołał G-a na proboszcza kłasztoru augustvańskiego w Reichersbergu. Tutaj zajął się gruntowną reformą życia klasztornego, nie spuszczając z oka ogólnych spraw Kła, zwłaszcza też jako kilkakrotny wysłannik arcybpa do Rzysię z nim podczas swego pobytu w Bambergu. Niemniej zetknięcie to musialo wemu opracowaniu. W tym czasie powstaly spory christologiczne wywołane przez Abelarda, Gilberta de la Porrée i Piotra Lombarda. G. napisal z tego powodu traktat Contra plures Petri Abailensis (Abelardi) discipulos, któ-II, W r. 1143 krdl Gwido od St. Maria in porticu, jako legat pski, wział G-a jako towarzysza w podróży swojej do Czech i Morawii. Wezwany do Rzymu przez pża Lucyusza r. 1144, w sprawie nauki pko Abelardowi, G. zupełnie pozyskał jego uznanie, przy tej sposobności miał rozprawe z rzymskim kanonista o darowiznę Konstantyna, która to rozprawa na rozkaz pża Eugeniusza III złożona została do archiwum watykań-

skiego.

Na te epoke przypada najpłodniejsza j działalność literacka Ga. Ok. r. 1147 w piśmie do Erharda bpa Bambergu Quomodo secundum s. Hilarium alorificaturus Filium Pater major, glorificatus autem Filius minor non sit. (Migne CXCIV 1665). Szczególnie gorliwie pracował nad swoim komentarzem do Psalmów w 10 częściach, do których dołączył wstępy, dotyczace sporów teologicznych na czasie, a mianowicie: Prodromus galeatus; Contra duas haereses: Commentarius in canonem missae; De corrupto statu Ecciae. Ostatnie pismo, które zawiera projekt reformy Kła przesłał G. pżowi Eugeniuszowi III. Wkrótce potem otrzymał G. misyę, jako towarzyszący legatom aplskim do Augsburga i Eichstätt, a także w r. 1154, jako samoistny legat do Wegier i Rosyi. Tej ostatniej misyi nie mógł G. wykonać z powodu zagro-żeń króla Geisy II. Wobec schyzmy wyniklej po śmierci Adryana II w r. 1159 i wyboru Aleksandra III i Wiktora II, G., o którego poparcie obie strony sie ubiegały, nie wyrzekł swego słowa, lecz z glęboką boleścią oczekiwał w ciągu lat 4-ch decyzyi soboru powszechnego, która w tak ważnej sprawie uważał za jedynie miarodajną. Przekonania swoje wypowiadał w piśmie De

z Tarragony, lecz zdaje się nie otrzymał investigatione Antichristi (Migne odpowiedzi, chociaż św. Bernard zetknal CXCIII, 570; CXCIV, 892). W r. 1161 na zebraniu w miasteczku karynckiem Freisach, gdzie było obecnych 4 bpów, mieć swój wpływ, gdyż dzieło swoje 2-ch mówców przyznających się otwar-De aedificio Dei w r. 1138 poddal no- cie do Adopcyanizmu zażądalo cenzury klnej na G-a. Z okazyi tej napisal on rozprawe De anima Christi (Migne CXCIV, 1135). W lecie r. 1162 udal się G. z bpami Eberhardem z Salzburga i Hartmanem z Brixen, do życzliwego mu zkadinad przeciwnika Eberharry przedstawił do aprobaty Innocentego da z Bamberga dla dalszych rozpraw nad kwestya równości i niższości Chrystusa P. Przebieg dyskusyi był i tym razem przyjazny, nie doprowadził jednak do stanowczego wyniku; G. otrzymał tylko radę, aby swoje pisma w tym przedmiocie na nowo opracował i za przykładem św. Augustyna to co przystało odrzucił. G. nie znalazi powodu do retraktacyi natomiast w piśmie De gloria et honore Filii hominis (Migne CXCIII, 571) niektóre ciemniejsze punkta jaśniej wyłożył. Wywołało to cała wrzawe pko G-owi jego nieprzyjąciół, którzy nietylko jako na nieprzyjaciela cesarskiego, niechcacego uznać Wiktora II, ale i jako na bluźniercę Chrystusa domagali sie kary smierci. Jednocześnie wystapił pko niemu dotąd wyrozumiały bp Eberhard z Bambergu. Niebawem jednak, gdy kwestya wyboru Aleksandra III została ostatecznie rozstrzygnięta i pż uznany, sam cesarz Fryderyk Barbarossa zasiegał rady G-a w sprawie ostatecznego zalatwienia wrzeń i nieporzadków w Kle. Jednocześnie G. pisma swoje w sprawie chrystologicznej przesłał kuryi rzymskiej do oceny. W odpowiedzi na to d. 22 marca 1164 r. sam pż Aleksander III nakazał mu dalsze milczenie. G. poddał się temu rozkazowi, Eberhard z Bambergu natomiast, który ciągle jeszcze stał po stronie Wiktora II wiódł spór w dalszym ciągu i żądal rozstrzygnięcia go przez teologów na ziemi niemieckiej. Trwało to aż do śmierci Eberharda w r. 1165. Z listów i rozpraw które G. w tym przedmiocie pisal, zebralo się poważne dzielo, uznane jako 20 ta praca literacka G-a pod miane n Opuscula ad papam Alexandrum et ad omnes Cardinales et ad eppum Bambergiensem Eberhardum (Mig. CXCIII 496 - 618).

Niestety nadzieje, jakie G. pokładal w dobrych zamiarach Fryderyka Rudobro-

dego względem Kła zawiodły; już w roku 1164 gdy nowoobrany arcybp na dworze cesarskim w Pawii wystąpił z obrona Aleksandra III, wywołało to wsród ryce-rzy niemieckich takie oburzenie, że zagrożono mu stryczkiem. Cesarz zażadal. aby każdy pralat jego państwa uznał prawowitość antipża. Dwukrotnie zażądano od G-a w obecności cesarza przysięgi na wierność antipżowi, lecz odmówił. Nie mszczono się na nim wprawdzie, ale natomiast cała złość zwróciła sie ku klasztorowi w Reichersbergu; który napadano i niszczono niemilosiernie: czynili to rycerze z cichem przyzwoleniem cesarza. W tych utrapieniach wystosował G. pismo do krdlów Ad Cardinales de schismate epistola (Migne CXCIV, 484) a sam G. wraz z mnichami musiał się ratować ucieczką. Wreszcie zawarto pokój, lecz Reichersberg musiał zapłacić sumę 120 funtów okupu i odstąpić dwa majątki klasztorne. W czasie tego przymusowego opuszczenia klasztoru G. zaczął swoje dzielo De quarta Vigilia noctis, które ukończył dopiero, gdy przyszła wiadomość, iż d. 2 sierpnia 1167 r. wybuchła zaraza wśród wojska Rudobrodego w Rzymie. Wkrótce potem jeszcze w kwestyi christologicznej, napisał rozprawę Opusculum de sensu verborum S. Atanasii in symbolo. Dwie prace niewydane z r. 1164 sa: Libellus, utrum Christus homo sit filius Dei naturalis i De ordine donorum Spiritus S. Zupelnie zaginelo dwutomowe "Epistolarium". G. zakończył swój żywot 27 czerwca 1169 r. w 76 roku życia. (Por, J. Bach, Propst Gerhoh v. Reichersberg, östr. IV Jahrschr. für Kath. Theol., IV, 1865; E. A. Nobbe, Gerhoh v. Reichersberg, Leipzig 1881; W. Ribbeck, Gerhoh von Reichersberg etc., München 1883; W. W., t. V, kol. 378-391).

(*Ch*.).

Gerlach Herman, kanonista, ur. w r. 1834 w Marsbergu (Westfalia), studya odbywał w Bonn, Tybindze i Monachium, gdzie został drem obojga praw; następnie we Wrocławiu, Wiedniu i Paderbornie, gdzie w r. 1857 przyjął święcenia kapłańskie; w r. 1858 został docentem, w 1859 profesorem prawa klnego; w r. 1869 kanonikiem i radcą wikaryatu generalnego w Limburgu; † w r. 1886. Napisał: Das Präsentationsrecht, Regensburg

1855; Das Verhältniss des preuss. Staates zu der kath. Kirche auf kirchenrechtlichem Gebiete. Paderborn 1862; 2 wyd. 1867; Logisch-jurist. Abhandlung üb. die Definition, des Kirchenrechts, tamże 1862; Gegen Renans Leben Jesu, Berlin 1864; Lehrbuch des kath. Kirchenrechts, tamże 1862; wyd. 5-te 1890, staraniem F. X. Schulte. To ostatnie dzielo odznacza się treściwym wykładem i obfitą bibliografią na wszystkie kwestye; zwłaszcza monografie w jezyku niemieckim sa tu uwzglednione. G. wydał też dodatki do czasopism: "Archiv für kath. Kirchenrecht" i "Bonner theolog. Literaturblatt". (Por. Schäfler. Handlex. der kath. Theolog. Regens. 1883, 8-o, t. II, str. 147).

X. J. N.

Gerle Krzysztof Antoni, religijno-polityczny marzyciel, kartuz, ur. r. 1740 w Auvergne, † ok. r. 1805 w Parvżu. wstąpiwszy do Kartuzów był czas jakiś przeorem klasztoru de Laval-Dieu, potem klasztoru Pont-Sainte Marie, a ok. r. 1789 został wizytatorem klasztorów swego zakonu. W r. 1769 nawiązał korespondencye z Zuzanna Labrouse, wedrowną wizyonerką, uważaną przez wielu za prorokinie, sprzyjająca idei rewolucyi. Powołany przez duchowieństwo okręgu Riom na deputowanego, był pierwszym z duchownych którzy sie przyłaczyli do trzeciego stanu. W 1790 bronił zakonów na Zgromadzeniu konstytucyjne n i postawił wniosek, aby religia katolicka została uznaną po wsze czasy za panującą we Francyi. W r. 1792 podczas wyborów do Konwentu G. został jednym z prawyborców od Paryża. W tym cza-ie poznał staruszkę Katarzynę Théot, która podawała się za Matkę Bożą i za powolaną do odnowienia świata. G. uwierzył jej misyi i objawieniom i został jej "prorokiem". Zaczął nauczać, że rewolucya znajdzie swe rozwiązanie w przyjściu Mesyasza, który zaprowadzi królestwo boże na na ziemi. Gdy Robespierre podal wniosek aby kult Istoty Najwyższej (Etre Suprême) był ogłoszony za religie państwową, G. i Théot zaczeli go uważać za "wielkiego proroka". To wyzyskali wrogowie Robespierra, zaczeli go ośmieszaź i doprowadzili do upadku. Gerle i Théot dostali się do więzienia, oskarżeni

nia. Théot zmarła w więzieniu, Gerle zaś odzyskawszy wolność, pracował z początku w dziennikarstwie, potem był urzędnikiem w ministeryum spraw wewnętrznych. Umarł w zapomnieniu ok. r. 1805. (Por. Biographie générale, XX, 233; XXVIII 418, XLV, 109; Dzieła historyczne, traktujące o rewolucyi francuskiej i o Robespierze).

Ks. Fl. Kr.

Gerlich albo Gertich Marcin Gracyan rodem z Lasocic, ukończywszy szkoły leszneńskie został przełożonym szkół braci czeskich w Poznaniu; był seniorem w Beresteczku na Wołyniu. potem w Wielkopolsce; † w Lesznie w r. 1629. Napisał Protestacia przeciwko niesłusznej chlubie tych, co za przyczyną X. Mar. Smigleckiego S. J. z X. Mikołajewskim Danielem Ministrem Ewangielii, o widzialnej głowie kościoła Bożego etc. przed zwycięstwem tryumfuja. Wilno 1599. (Por. Wiszniewski, Historya lit. polsk. Kraków 1851, 8.0, t. XXIII, str. 228).

Germain Alfons, pisarz współczesnyj jego studya o sztuce sa nadzwyczaj cenne. Za pracę Le sentiment de l'artet sa formation par l'étude des oeuvres. Paris, Bloud, 18-0, został nagrodzony przez akademię francuską. Z innych prac zasługują na uwage: L'Influence de saint François d'Assise sur la civilisation et les arts. 12-0. 2 wyd.; Comment rénover l'Art chrétien. Les causes de sa dégénérescence et les moyens de le relever. Paris, Bloud, 12-0, i inne.

Germain-Saint de Rimouski bpstwo w niższej Kanadzie (dioec. Sancti Germani de Rimouski). Stolica bpia St. Germain de Rimouski powstała w 1867 r. z części arcybpstwa Kwebec. Podług Wernera (Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisgoviae. 1890 p. 243) dyceczya ta obejmnje gminy Bonaventure i Gaspé (oprócz wysp Magdaleny), Rimouski i Teiniscouata; wiernych liczy ok. 90 tys., kapłanów—91, parafii—62, misyi—22, kościołów parafialnych—62. (Por. też La Gerarchia cattolica, Roma, 1906).

German św. bp z Auxerre, ur. w r. 378 w Auxerre, po odbyciu studyów w Rzymie został prefektem miasta Auxerre, później zaś następcą na stolicy bpiej

bpa Amatora w r. 418. Wezwany został w r. 429 przez pża Celestyna i wysłany do Wielkiej Brytanii, aby tam zwalczał pelagianizm. Był na synodzie w Troyes wraz z bpem Lupusem i bronił nauki katolickiej. Przedsięwział też podróż do Rawenny do cesarza Walentynjana III, w celu uproszenia przebaczenia dla ludów Armoryku, które się zbuntowały. † w Rawennie w r. 448. (Por. Schäfler, Handlexik. der kath Theologie. Regensb. 1883, 8-0, t. II, str. 147; Glaire, Dictionnaire. 8-0, t. I; Blanc, Diction. unio. de la Pensée. 1899, 4-0, t. II).

German św. bp. Paryża, ur. w Autun ok. r. 496, wyświęcony na kaplana w r. 530, został opatem klasztoru św. Symforvana w Autun w r. 540, mianowany w r. 555 bpem dal sie poznać jako asceta, uczony obrońca praw Kla, kaznodzieja i liturgista. Obdarzony był nadto od Boga darem cudów i proroctw. Był obecny na trzecim synodzie w Paryżu: wyjednał u króla Childeryka I pomoc w założeniu klasztoru przy wybudowanym przez siebie kle św. Wincentego. Tegóż króla Childeryka wyłaczył z Kła za kazirodztwo. † w r. 576. Spoczywa w kle St.-Germain - des - Prés, w kaplicy św. Symforyana, gdzie ma artystycznie wykonany po nnik, postawiony staraniem bpa Eligiusza. Swieto 28 maja. (Por. Chevalier, Répértoire des sour-ces. 4 o, t. I, kot. 1753; Buchberger, Kirchliches Handlexikon. München 1906, 4-o, kol. 1667; Glaire, Dictionnaire. 8-o, t. I, str. 896).

German I s. patryarcha kstpolski, syn miejscowego patrycyusza Justyniana ur. w ostatnich latach panowania ces. Herakliusa (610 - 641), poświęciwszy się stanowi duchownemu, wyniesiony został z czasem na stolice bpią w Cyzyku. Wiadomość, iż brał udział w zwołanem przez ces. Filipikusa 712 r. koncyliabulum, na którem uznany został monoteletyzm, nie jest uzasadniona, gdyż w r. 715 został za prawowiernego ces. Anastazego II wvbrany patryarchą knstplskim, a nadto 2-gi sobór nicejski w r. 787 wspomina o nim, jako o "błyszczącem świetle świata, które zachowuje słowa Syna" i porównywa go do Samuela. Jakoż G. w tymże roku (nie następnym) zwolał synod do Knstpla, który potepil monoteletyzm a na na jego prowodyrów rzucił klątwę. Kiedy Leon III (Izauryjczyk) rozpoczął nieszczesną walkę pko obrazom, G. stal nieustraszenie przy nauce katolickiej. Nie pomogły groźby i prześladowania, patryarcha nie dal sie skłonić do uznania edyktu cesarskiego, potępiającego cześć obrazów. Wobec tego w r. 730 został G. z godności patryarszej złożony, a na miejsce jego wyniesiony ambitny i uległy Anastazy. G. osiadł w domu rodzicielskim i + 733 r., jako niemal 100 letni starzec. Kl. czci go wśród Świętych d. 15 maja. Z pism G-a posiadamy dłuższy, o wszystkich herezyach poczawszy od czasów aplsk., aż po przez 6-sty sobór powszechny, dyalog De vitae termino, list do Armeńczyków w obronie soboru chalcedońskiego; listy z powodu walki obrazobórczej do bpów i wreszcie 9 mów (2 o Chrystusie P., 7 o Najśw. M. P.). Pisma te znajdują się u Migne'a PP. gr. XCVIII. (Por. *Theophanis Chrono-*graphia ed. Classen, Bonnae 1839, I, str. 586 i nast.; Acta. SS. III Maji 155 i nast.; Hefele, Conc. Gesch. 2. Aufl. 363 i 372). (Ch.)

German II patryarcha knstpolski (1221 - 1240) rezydujący w Nicei z powodu wskrzeszenia w Knstpolu cesarstwa łacińskiego, brał czynny udział w rokowaniach o unie Kłów na życzenie ces. Jana II Watazego. Z listu G. do pża Grzegorza X wiadomem jest wszakże, iż patryarcha nie uważał unii za możliwa, gdyż podnosi różne oskarżenia na Kł łaciński, a przytem przypisuje mu winę rozdziału. Pż odpowiedział w dwóch listach, w których pomijając milczeniem zarzuty, wyłożył naukę katolicką o prymacie i dowiódł ważności konsekracyi na chlebie niekwaszonym. Pierwotnie rokowania toczyły się między G-em a wysłannikami pża (2 Franciszkanami i 2 Dominikanami), następna zaś na synodzie w Nymfie w Bytynii (1234 r.). Nie przyniosły one jednak pomyślnego rezultatu, gdyż Grecy nie chcieli uznac ani Fillioque ani konsekracyi na niekwaszonym chlebie. G. odbył jeszcze w Nicei 2 synody w r. 1232 i 1235. (Por. Mansi, Conc. XXIII, str. 47, 279, 245, 409 i nst.; Hefele, Conc. Gesch. logia. II. Ontologia et Cosmologia. V 1042 i nst.; Pichler, Gesch. d. Kirchl, III. Psychologia et Theologia. 18-0, 3

Trennung zw. d. Orient u. Occident I. 323).

Germana Cousin sw. pasterka, ur. w r. 1579 we wsi Pibrac (dyec. tuluska) z ubogich rodzieów, † w r. 1601. Chora i skrufuliczna dzieweczka, porzucona przez macochę, surowo przez nią traktowana, wkrótce zajaśniała blaskiem wszystkich cnót, osobliwie milości bliźniego. czystości i darem wysokiej bogomyślności. † w 22 r. życia w opinii świątobliwości. W r. 1644 cialo jej znaleziono nienaruszone, ozdobione świeżymi kwiatami. Do tego cudu dołaczyły się inne, spełnione przy jej grobie. Pż Pius IX ogłosił Germane za błogosławiona w r. 1854, w r. zaś 1867 uroczyście ją kanonizował. (Zywot jej pisali: Veuillot, Toulouse 1854; Paris 1904, 2 wyd.; A. Stolz, Die hl. G. Freib. 1879; 1904; wyd. 3-ie; O. Prokop, Sw. Germana pasterka. Warszawa 1896. 16-o. (Por. Schäfler, Handlex, der kath. Theol., Regensb. 1883, 8-0, t. II; Buchberger, Kathol. Handlexikon. 1906, 4-o, t. I. k. 1665).

Germanicum Collegium ob. Kollegia).

Germanik św. męczennik w Smyrnie, skazany podczas prześladowania chijan za Marka Aureljusza na pożarcie przez dzikie bestye, i zachęcany przez prokonsula Statiusa Quadratusa, by miał litość nad sobą i ratował przynajmniej życie, skoro dobra doczesne nie maja dla niego wartości, odpowiedział, że dla chijan życie nie jest tak wielkiej wartości, jak u pogan, bo wyznawcy Chr. spodziewają się innego, lepszego. I choćby to życie, ziemskie było stokroć droższe, jak jest obecnie, wolałby je tysiąc razy utracić, niż zachować je za cenę apostazyi. Po tych slowach spokojnie i z powagą wszedł na arene i został poszarpany przez Iwa dn. 19 stycznia 166 r., w parę dni po kaźni św. Polikarpa, którego G. był uczniom. Święto 19 i 29 stycz. (Por. Pétin, Dictionnaire hagiogr. 1850, 4-o, t. I, kol. 1185).

Germanus a Sancto Stanislao, wsp61czesny, autor cennych prelekcyi o filozofii, wyd. p. t. Praelectiones Philosophiae Scholasticae. I. Logica et Ideologia. II. Ontologia et Cosmologia.

tomy. Prelekcye te tak pod względem metody, jak i jasności i gruntowości wykladu sa cennym nabytkiem dla literatury filozoficznej. Autor uwzględnia w nich postępy nauk fizyki i fizyologii. Streszczeniem doskonałem powyższych konferencyj jest. t. a. Summula Philosophiae Scholasticae e Praelectionibus. 8 o. Z dziedziny archeologii na-pisał o. G. La Casa Celimontana dei. SS. Martiri Pietro e Paolo scoperta ed illustrata. 4-o, z rys. w tekście. Obecnie o. G. przygotowuje do druku Synopsis Philosophiae Moralis.

Germanowie należa do Indo-germańskiego szczepu, a przybyli do Europy w przedhistorycznych czasach, osiedlając się z początku na południu od Uralu i na północnym brzegu morza Kaspijskiego. Potem pociagneli na północ, miedzy Wolge a Prutt, gdzie się często kręciły ludy koczownicze i nareszcie na południe i na zachód. Liczne legendy są świadectwem tej ostatniej wędrówki. Za czasów (ezara, całe północne Niemcy sa germańskie i August był zmuszony zabezpieczyć granice państwa Rzymskiego, robiąc podział prowincyi i licznymi wojskami obstawiając brzegi Renu i Dunaju. Cezar, pierwszy odkrył różnice między Celtami a Germanami i dal najprawdziwszy obraz tych ostatnich, uzu-pełniony później przez Tacyta. Przed Cezarem nikt nie znal nazwy Germanów, bo Herodot mówi o szczepie Perczasu do wielkiego znaczenia i całemu Wszedłszy do sie udziela narodowi. Europy, Germanowie napadają na Celsię w Europie środkowej. Na wschodzie spotkali się z nowym indogermańskim szczepem, Sarmatami, na zachodzie, na Renie z celtyckimi Gallami. Gdy ci podbici zostali przez Cezara, Germanowie stali się tem samem sasiadami państwa Rzymskiego. Tacyt daje nam najdoskonalszy obraz charakteru,

kładzie, podnosząc cnoty naturalne, które Rzymianie utracili wskutek przecywilizowania.

Początkowo Germanowie są narodem koczowniczym, później jednak osiedlają się i pracują na roli, podstawie swojej późniejszej kultury; - miast murowanych nie lubią, mieszkają chetnie w drewnianych domach. Dzieci wychowuja na swobodzie, wraz z dziećmi niewolników, wyrabiają w nich wcześnie siłę fizyczną. Dorosły młodzieniec zakuty bywa w zbroję, wobec zebranego tłumu i w zbroi odtad idzie przez życie. Wcześnie puszczaja go też na otwarte morze. Oby-czaje Germanów wogóle są proste i surowe, ale nie dzikie ani grubijańskie. Zajeciem meżczyzny jest wojna, niewolnikom pozostawiona praca kolo roli, niewiastom i dzieciom koło domu. Lubia uroczyste obchody; lubia wino, które ich czesto gubi, gdyż nie umieją panować nad nalogiem. Maja też skłonność do gry, która czesto ich prowadzi do stracenia wszystkiego co mają najdroższego, nawet wolności. Zycie ich jednak nie jest pozbawione glebszych podstaw. Mają umysł i serce otwarte i szlache-tne popędy. To też i pojęcie ich o istocie Boskiej musi być wyższe i czystsze. Malo mamy jednak co do tego danych. Po rozdzieleniu się szczepów, każdy tworzył sobie swoje myty, które poza językiem, stanowiły nowe odgraniczenie. I tak Cezar cytuje głównych bogów Germanów: Sol, Vulcanus, Luna. Podług niego germańska religja była ubóstwieskim. Nazwa początkowo do jednego niego germańska religja była ubóstwie-szczepu należąca, dochodzi z biegiem niem gwiazd i żywiołów. Tacyt mówi o Merkurym, Marsie i Herkulesie, których nazwy niemieckie są: Wotan, Zin i Donar. Istota Wotana jest zgielk i tów, którzy w IV w. przed Chr. znaleźli burzliwość. To też wojna i burza są jego żywiołem i jest on przytem symbolem poezyi i podań. Druga, dodatnia strona jego istoty jest spełnianie życzeń ludzi, przez zsyłanie im darów upragnionych, błogosławienie trzodzie i czynienie roli wydajną. Synem jego jest Donar, bóg przyrody, który użyźnia ziemie. Drugi syn Wotana, Zin jest prawa reka ojca. obyczajów, sposobu życia i politycznych na wojnie. Podczas, gdy Wotan zarząstosunków u Germanów. Utrzymywa- dza jej losami, Zin bierze czynny udział no, ża chciał on przedstawić ideał na- w walce. Przeczucie innego nieba i inrodu dla upokorzenia upadłych moralnie nej ziemi wybitnie się zaznacza w kul-Rzymian. A jednak daje on prawdę cie Germanów. Jednemu Wotanowi tylhistoryczną, i jeśli mu można zarzucić ko składano ofiary w ludziach i w tym pewną tendencye, to w nacisku, jaki celu palono zdrajców, niewolników a w

ostatecznym razie króla nawet lub kró- jej ujściu do Teru położone, w dawnych lewskich synów. Innym bogom składa- czasach było znacznym punktem strate-

no na ofiarę zwierzęta.

Stosunki socyalne i polityczne rozwijaly się wcześnie u Germanów i przygotowywały grunt Chrześcijanizmowi. Nikt nie posiadal ziemi, jako wyłącznej własności, miał tylko prawo używania roli, która po określonym przeciągu czasu przechodziła na własność gminy. Jądrem narodu byli ludzie wolni, to jest urodzeni z dwojga wolnych rodziców. Nad wolnymi jest szlachta, która ma specyalne przywileje osobiste i polityczne. Wolnym podlegają poddani, którzy pracuja dla dobra swego pana; niewolnicy sa traktowani na równi z rzymskimi, ale jednak łagodniej i sprawiedliwiej. Każda sprawa musiała być przedstawiona narodowi; prastara forma rządu u Germanów była republikańska. Podczas wojny, na naczelnego wodza wybierano ksiecia, lecz bez wzgledu na jego pochodzenie, patrzano tylko na jego wartość moralna. Prawo było niezmiernie szanowane, jako gwarantujące nietykalność osoby, honoru i majatku. Zgwałcone prawo wolności, pozbawiało tejże zupelnie. Nawet dziedzictwo nie było absolutnem, dażyło jedynie do wzmocnienia, państwa ntrzymując się w linii mezkiej. Gdy państwo Rzymskie stalo się chrześcijańskiem, Germanowie musieli wejść w styczność z nowym duchem czasu. Wtedy zaczely się walki między pogańskiemi a chijańskiemi wyobrażeniami, a w lonie pojedynczych cząstek państwa germańskiego powstały walki pomiędzy katolicvzmem a arvanizmem. Antagonizm zmiażdżył niektóre, inne zostały zatrzymane w drodze ku kulturze, dopóki się ostatecznie nie uwolniły z pet herezyi. Rzymianie odrodzili się przez przestawanie z Germanami, zas surowi, ale niezepsuci ich antagoniści, rozwinęli się moralnie i intelektualnie dzieki Kościolowi, a tak zwyciężeni jak i zwycięzcy stali sie pionierami wyższej cywilizacyi. Zeuss, D. Deutschen u. d. Nachbarstäme. München 1837; W. Arnold, Deutsche Urzeit, 2. Aufl, Gotha 1880; G. Kaufmann, D. Germannen d. Urzeit. Leipzig 1880).

Gerona – bpstwo w Hiszpanii (dioecesis Gerundensis). – Miasto G. v. Gedruna na brzegach rzeki Onaru, przy

czasach było znacznym punktem strategicznym w walkach z Maurami, Francuzami i w wojnach domowych. Obecuie G-a, główne miasto prowincyi tej nazwy, liczy ok. 16 tys. mieszkańców, posiada staroświeckie budynki i klasztory, katedrę gotycką z XIV-XVI w., już 1310 r. rozpoczęta, z ciekawem sklepieniem gotyckiem. Bpstwo w G-e powstało w pierwszych wiekach Kościola, prawdopodobnie w IV w. już istnialo. Bp. Frontinianus na synodzie w G-e w 517 r. postanowił 10 kanonów. (Por. Hefele, *Conciliengesch.*, 2 ed., 11, 678...). Dyecezya w G-e, suffragania metropolii w Terragonie, obejmuje cześć prowincyi G-y, liczyla (1904 r.) ok. 323 tys. wiernych, 363 parafie, 780 kaplanów, 1 klasztor Kapucynów, 6 kongreg cyi żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 191 a i b.; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 45; Annuario eccles., Madr., 1904, 587—548; Gaus, Kirch.-Gesch. von Span., I t., 1862, 300..; II t. 1864, 434..; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, t. I. 1907, k. 1668). X. C. S.

Geronticon, tak się nazywala u Greków sławna księga zawierająca żywoty OO. żyjących na puszczy.

Gersam lub Gersom od hebr. gersam, co znaczy obcy, przybysz, — lub też od hebr. garas wygnaniec. Tak się nazywał 1) syn patryarchy Mojżesza z żony Sephory (Ex. II, 22). Jest o nim mowa w I Par. XXIII, 15, 16—miał syna Subuela lub Subaela, który był przełożonym nad skarbami (I Par. XXVI, 24; Jud. XVIII, 30), 2) potomek Finecsa, przełożony rodziny kaplańskiej: wrócił z Babilonu z Ezdraszem (Esdr. VIII, 2).

Gerson lub Gersom syn Lewiego, ojciec L'obni i Semei od których pochodza dwie wielkie rodziny lewickie. (Genes. XLVI, 1I; Ex. VI, 16—17; Num. III, 17; XXVI, 57; I Paral. VI, 1—20). Obowiązkiem Gersonitów było w podróży po puszczy nosić obicia i firanki. Przybytku. Za czasów Dawida Asaph Gersonita, był przelożonym nad śpiewakami, a Joel ze 130 innymi Gersonitami był przeznaczony do przeniesienia Arki z domu Obededoma do Jerozolimy (I

Par. XV, 3; XXIII, 6-11; XXVI, 21), Gersonici przy podziale otrzymali 13 miast w pokoleniu Issachar, Asser, Nephtali i polowie Manassesa (Jos. XXI, 6; 27-35; I Par. VI, 62-76).

Gerson Jan (właściwie Jan Charlier), kanclerz uniwersytetu paryskiego, ur. 14 grudnia 1363 r. we wsi Gerson (stad nazwisko) dvecezvi Reims; nadano mu tytul doctor christianissimus, albo consolatorius. G. przeznaczony za młodu do stanu duchownego pierwsze studya odbywał w Reims; w r. 1377 przybył do Paryża, gdzie w kolegium Navarry pod kierunkiem Piotra d'Ailly uczył się teologii. Już w r. 1383 i 1384 był wysłany do Awinionu do pża Klemensa VII aby żadać potępienia dominikanina Jana de Montesono, który zaprzeczał Niepokalanego poczęcia N. M. P. Gdv d'Ailly zostal bpem w Puy G. objal po nim katedre teologii i zostal kanclerzem uniwersytetu. Byly to czasy smutne dla Kla, zwłaszcza z powodu schyzmy zachodniej. Już w r. 1391 miał G. przed Karolem VI kazanie, w którem zachęcał króla do użycia wszelkich środków dla zniesienia schyzmy. Po długich naradach wskazano ku temu trzy drogi via cessionis, compromissi i concilii. Intrygi krdla Piotra di Luna unicestwily wszelkie usiłowania, gdy zaś tenże krdł po śmierci Klemensa VII został pżem jako Benedykt XIII, kler francuski i uniwersytet paryski uznali jako jedyna drogę cesyę. G. nie wahal się wskazywać na niebezpieczną strone tego rodzaju kroku. Pomimo to złożone zostalo w r. 1398 postanowienie i przez króla potwierdzone. W tym czasie G. zrażony intrygami dworskiemi zamierzal w r. 1397 zlożyć godność kanclerza i osiąść na ofiarowanej mu przez ks. Burgundyi dziekanii Brügge we Flandryi. Na nalega-nia wszakże swoich przyjaciół w r. 1401 powrócił do Paryża. Z tej okazyi wydal pismo Causae propter quas cancellariam dimittere volebat. Już jako dziekan w Brügge usiłował G. pogodzić wrogie sobie stronnictwa obu obedjencyi (względem pży) i w tym celu napisał De modo se habendi tempore schis- | je, że Boga w życiu poznaje się lepiej

unione ecclesiastica, w której usprawiedliwiał możność zwolania soboru powszechnego bez udziału pża. Jeszcze dalej posunal się w piśmie ogloszonem podczas wspomnianego synodu De auferibilitate papae ab ecclesia. G. zgoła nie podkopuje prymatu, owszeni twierdzenie iż Kl może się obyć bez prymatu uważa za herezyę, mniema tylko, że w pewnych okolicznościach, wyraźnie szkodliwych dla Kla, pż może być pozbawiony władzy przez Kl. To twierdzenie, wywołane opłakanym stanem Kła wobec schyzmy zachodniej, dało wielu pochop do pomawiania G-a o stawianie soboru ponad pża. Osobiście, wbrew utrzymywaniu wielu, G. w sobo-

rze pizańskim nie uczestniczył.

W r. 1408 został proboszczem St. Jean-en-Grève w Paryżu i tu miał sposobność w całej pełni rozwinać prace kaznodziejską. którą uważał za najprzedniejsza cześć posłannictwa kapłańskiego. Swój wielki talent mówniczy objawił G. nietylko na ambonie, ale i jako mówca polityczny. Swietna jest jego mowa wygłoszona w Luwrze, o szkodliwości złych rządów; przyczem rozwinał cała swoja teoryę o państwie. Jest on przeciwnikiem absolutyzmu, zarówno w państwie, jak i w Kle, tak dalece, iż w razie gdy panujący szkodę przynosi państwu dopuszcza "zamordowanie tyrana". Po zamordowaniu wszakże ks. Orleańskiego zmienił swoje zdanie i był całkowicie oddany poteżnej królewskości. Jako uczeń d'Ailly'ego był G. w teologii przeciwnikiem kierunku gubiącego się w rozstrzasaniu jałowych subtelności, pragnał natomiast uprzystępnić teologie najszerszym kolom i oprzeć ja głównie na P. św. W filozofii był nominalista, nie dażył jednak do rozdzielenia filozofii od teologii. Przeciwnie, pragnał ścisłego miedzy niemi związku, twierdząc, że rola ostatniej tam się zaczyna, gdzie się kończy pierwszej. W sprawie wiary G. główny nacisk kladzie na wolę i dlatego też pragnie teologii nadać charakter praktyczny. W tym duchu zreformowal też studya teologiczne w kolegium nawarskiem. Wielkie znaczenie nadaje G. mistyce, i utrzymumatis i De restitutione obedientiae, przez ducha pokuty niż przez chłodne Tractatus alius de schismate, a rozumowanie. W tym duchu proponowreszcie Triologus. Na synod w Pizie wał niezmordowanie, aby "concordare r. 1409 wysłał piśmienna rozprawe De theologiam hanc mysticam cum nostra

scholastica" (Tract. super Cantic. cant. | na bezdroża, czytelnik bowiem poprzesta-4,54). Taką postawiwszy zasade musiał G. bliżej rozwinąć swoją teorję poznania i uczucia (vis cognitiva i affectiva). Władze poznania według G. stanowia: 1) intelligentia simplex, czyli naturalne światło udzielone przez Boga, za pomocą którego poznaje człowiek pierwsze zasadnicze prawdy, 2) ratio rozum, który przez abstrakcye tworzy pojęcia i z nich wyciąga wnioski, 3) vis cognitiva sensualis, która do swej działalności potrzebuje zewnętrznych i wewnętrznych organów; do ostatnich należy fantazya i pa-Władza uczuciowa również jest troista: 1) synderesis, bezpośrednio od Boga pochodzaca sklonność do dobrego, 2) appetitus rationalis przez wyobrażenie i rozum pobudzona i objawiająca się jako wola, wolność pożądania i afekt, 3) appetitus sensualis pobudzona bezpośrednio przez wrażenia zmysłowe. Na pytanie, w jaki sposób objawia się dzia-łalność wspomnianych władz duszy odpowiada (f, iż co do pierwszej kategoryi przez cognitio, meditatio, contemplatio, co do drugiej przez libido, devotio i dilectio exstatica. Zagadnienia mistyki wyłuszcza G. w dwóch popularnych pismach Góra rozmyślania i O ubó. stwie duchowem. G-owi nie szlo o to, aby stworzyć nowe zasady mistyki, ale o praktyczne jej przystosowanie. Dlatego też surowo występuje pko współczesnym sektom marzycielskim, jak Fratricellowie (ob.), Beghardzi (ob.) i in., bez względu na ich kontemplacyjny i pozornie surowy charakter. Swiadczy o tem wymownie jego rozprawa Contra sectam flagellantium, a także De erroribus circa artem magicam, oraz Trilogium astrologiae theologizatae.

Niepodobna dla zrozumienia całkowitej działalności G- a pominąć jego stosunku do P. św., który szczególowo wyraził w rozprawach O komunii pod duciema postaciami i O literalnym sensie Pisma św. P. św. według niego nie tylko jest regula wiary, ale i wystarczającą, nieomylną regulą w kierownictwie Kla, aż do skończenia wieków. P. ś. winno być wyjaśniane samo przez siebie; do tego wszakże nie wystarczają znajomości lingwistyczne ale i wykształcenie filozoficzne, oraz gruntowne oczytanie w pismach Ojców. G. był przeciwnije na samym tekscie, nie troszcząc się

o wykład klny.

Stosunki klne nie poprawiały się. Sobór pizański zamiast znieść schyzmę powiększyl ją; było już nie 2 ale 3 pży. Pojawily się pisma, które nieslusznie przypisywano G-owi, podkopujące powage pska. Opłakanemu położeniu miał wreszcie zaradzić sobór konstancyeński otwarty 5 listopada 1414 r. Stawił się i G. jako przedstawiciel uniwersytetu paryskiego. Wygłosił on mowe, w której twierdził, że wszyscy, nie wyjmując pża, winni słuchać soboru. Zasadę tę rozwinął szerzej w rozprawie napisanej w Konstancyi 1417 r. p. t. De potestate ecclesiastica. Wielu z tego powodu podejrzywało prawowierność G. a nawet stawiano go na równi z Hussem i Wikklefem. Bylo to niesłuszne, szukał on bowiem ratunku dla rozpaczliwego położenia Kla, tem więcej, iż schyzma coraz wieksze szerzyła zgorszenie, a współzawodniczący ze soba pże i antipże nadużywali swojej władzy. Widział też okiem trzeźwem, jak z tego powodu krzewi się zepsucie w Kle, i jak nieodzowną jest gruntowna reforma. Świadcza o tem jego pisma w tym przedmiocie, w których szukał ratunku dla najbardziej krzyczących bolączek Kla. Z pośród tych prac G-a wymienić należy: Rememoratio; De visitatione praelatorum; Opusculum tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi; Dialogus Sophiae et naturae super coelibatu seu castitate ecclesiasticorum. Bral też G. ezynny udział w rozprawach podczas soboru pko Hussowi i Wiklefowi i z tej okazyi napisał wspomnianą wyż rozprawe o komunii pod dwiema postaciami. Z cała energia wystapił pko franciszk. Janowi Petit usprawiedliwiającemu mord tyranów, przez co stronnictwo ks. Burgundyi usilowało usprawiedliwić zabójstwo ks. Orleańskiego, i dzięki tylko intrygom tego stronnictwa sobór nie rozstrzygnął tej kwestyi zasadniczo. Nie mniej Marcin V przy zakończeniu soboru przydał decyzyę in confuso w tej sprawie, przez którą potwierdził rezolucję synodu paryskiego z r. 1413 potępiajaca nauke Jana Petit.

Z zamknięciem soboru skończyła się kiem tlumaczeń biblii, gdyż one wiodą i publiczna działalność G-a. W r. 1418 opuścił Konstancye przybity, bez możności powrócenia do ojczyzny, gdzie nienawiść i chęć zemsty ks. Burgundyi zamykała mu pobyt. Znalazi gościnę u ks. Albrechta bawarskiego na zamku Rattenberg. Tutaj szukal pociechy w studyach teologicznych, którym dal wy-raz w prozie i poezyi. Z tej epoki mamy jego Josephina, piękna historya dzieciectwa Jezusowego: De consolatione theologiae, oraz apologię zachowania się G. w Konstancyi. Po krótkim pobycie w Austryi, po zamordowaniu ks. Burgundvi w r. 1419, wrócił G. do Paryża, lecz nie objał już urzedu kanclerza uniwersytetu, natomiast udał się do Lyonu i osiadł w klasztorze Celestynów St. Paul, gdzie brat jego był przeorem. Dziesięć lat pobytu w Lyonie było zarazem epoka najpłodniejsza w działalności literackiej G-a. Napisal on tutaj przeszło 40 większych i mniejszych traktatów z różnych galezi teologii, zwłaszcza mistyki. Dzielo De parvulis trahendis ad Christum pochodzi z wcześniejszej daty, gdy jeszcze był kancle-rzem. Że G. nie był autorem "Naśladowanie Chrystusa" nie wymaga bliższego usprawiedliwienia, jest to bowiem fakt niewatpliwy u współczesnych uczonych.

Resztę żywota poświęcił G. modiitwie, rozmyślaniu i przygotowaniu sie na śmierć. Jakoż napisal Testamentum quotidianum peregrini, który zakończył temi słowy: "Doczesność tego świata kończąc, wraca proch do ziemi, duch zaś do Boga, który go dał". Skończywszy 9 lipca 1429 r. swój traktat o "Pieśni nad pieśniami" zgasł 12 lipca"t. r., modląc się, w 66 r. życia. Ludność Lyonu uczciła go jako Swiętego. (Johannes Charlerius de Gerson in tumulo gloriosus, Lugd. 1693). Zbiór dziel G w 4 t. in fol. wydal 1483 r. Kölhoff w Kolonii. Drugie kompletne wydanie ukazalo się w Strassburgu r. 1488. Oprócz wielu innych (najlepszego wydania dokonał w r. 1706 paryski doktor Dupin). Literatura dotyczaca (t. jest nader liczna, znaleźć ja można w Chevaliera, Répertoire. Najlepsza monografie napisal Schwab J. Gerson prof. d. Theologie u. Kanzler d. Uniwers. Paris. Würzburg 1858.

(Ch.).

Gerson Wojciech, malarz polski ur. w r. 1831 w Warszawie, kształcił się w Warszawie, w Petersburgu i w Paryżu. Pracował w Warszawie jako nauczyciel rysunku i malarstwa do r. 1896. Odbył podróż artystyczną do Paryża, Berlina, Wenecyi, Florencyi i Rzymu. Z pośród wielu utworów ołówka i pędzla wyróżniają się obrazy religijnej i historycznej treści: "Święta Jadwiga dająca jałmużnę" (1871), "Opłakane Apostolstwo" (1867) i inne. Napisał książkę Zdobnictwo rękodzielnicze. Warszawa 1896, wiele tłumaczył i miewał odczyty z dziedziny sztuki. (Por. S. Orgelbranda, Encykl. powsz. 1900, 4-o, t. VI).

Gersonides Levi, także zw. Rabbi Leon z Baniolos, ur. r. 1288 w. m. Languedoc, † r. 1370 w Perpignan, słynny jako uczony żydowski. Zajmował się szczególnie studyowaniem pism Arystotelesa i Averroesa i z tego powodu zostawił wiele rozpraw teologicznych, a także komentarze na St. Test. (Por. G. B. de Rossi, Dizion. stor. degli Ebrei ant, I, 126 i nast).

Gerstman Adam ks. dr., współczesny, profesor III gimn. we Lwowie, docent uniwersytetu lwowskiego, napisał O grzesznikach nalogowych, nawrotnych i pozostających w okazyi do grzechu. Lwów 1900. 8-a; tamże 1906, wyd. 2-ie; O skrupulatach, tamże 1901, 8-a; O zadośćuczynieniu sakramentalnem, tamże, 1904, 8-a; Zagadnienia katechetyczne i homelityczne u św. Augustyna. Lwów 1908, 8-ka, i inne.

Gerszom ben Jehuda, rabin, ur. ok. r. 960 w Metzu, umari w r. 1040 w Moguncyi, gdzie otworzył głosny zakład naukowy. Pisal dziela egzegetyczne, objaśnienia na pojedyncze traktaty Talmudu; różne praepisy obrzędowe. Wielce ceniony dla swych cnót i nauki przez Zydów, nazwany został przez nich "Światlem wygnańców". Zwołał synod do Wormacyi, na którym zabronił Zydom wielożeństwa. (Por. Wolf, Bibliotheca hebr. t. I, str. 284-85; De Rossi, Dizionario storico degli autori ebrei. t. I, str. 176; Glaire, Dictionnaire, t. I, str. 899).

Gertruda błogosławiona, opatka klasztoru Aldenburg nad Lahną, była najmłodszą siostrą ks. Ludwika IV Hessyi

i Turyngii oraz ś. Elżbiety, ur. r. 1227, już w r. 1248 zostala przełożona swego klasztoru premonstrateńskiego z powodu niezwykłych cnót i powagi. Żywot jej był pelen umartwień, przyczem uciekala się do postów i biczowań. Gdy Urban IV ogłosił wojnę krzyżową pko Saracenom, G. wraz z towarzyszkami klasztornemi zapisala się do grona krzyżowców, aby przez modlitwy i pokute współwalczyć z nimi. W r. 1270 za pozwoleniem pża zaprowadziła w swoim klasztorze święto Bożego Ciala i obchodziła go z wielka uroczystością. Posiadala ona szczególny dar godzenia zwaśnionych, a także laskę proroczą. G. † 1297 r. w 70 r. życia a po 49 latach zarządu klasztorem. Klemens VI r. 1348 ogłosił ja błogosławiona. Przepiękny haft na płótnie zachowany dotad w muzeum ksiecia Solms-Braunfels jest dzielem jej reki. (Por. Lect. Breviarii Ord. Praemonstr. ad 13 augusti).

Gertruda z Hackeborn, opatka klasztoru benedyktynek w Helpede, ur. 1232 r. w pobliżu Halberstadu, zajęła swój urząd w 19 r. życia i rządziła doskonale w ciągu lat 40, tak że św. Mechtylda w swojem Liber specialis gratiae nazywa ją wzorem zakonnicy. Pomimo młodości zakonnice miłowały i uwielbiały ja jako matkę; jaśniała przytem cnotami miłosierdzia, pokory, pobożności i poświęcenia. Nie mniej posiadala rozległą wiedzę, którą ustawicznie uzupełniała niezmordowaną pracą naukową. Z siostrą swoją wyżej wspomnianą św. Mechtylda, obie współzawodniczyły w osiągnięciu prawdziwej doskonałości. G. tknieta paraliżem zakończyła życie 1292 r. (Por. Revelationes Gertrudianae et Mechtildianae, I, Paris 1875, prael.).

Gertruda św. dziewica i opatka w Nivelle w Brabancyi, ur. w r. 626, była córką bł. Pepina z Landen, majordoma dworu królów Austrazyi. W wieku lat 21, mimo nalegań, by wstąpiła w związki malżeńskie, G. wstąpiła do klasztoru w Nivelle, w którym przełożoną była jej matka błog. Itta. Opatką w Nivelle została G. w r. 647 i spełniała swe obowiązki, mimo młodego wieku w roztropnością osób starszych. Ostrości jednak którym się oddawała z zapałem, tak podkopały jej zdrowie, że zmuszona była złożyć swe obowiązki w ręce św.

Wulfetrudy swej krewnej, sama zaś wyłącznie już poświęciła się przygotowaniu na śmierć. Jakoż po 3 latach bogomyślnosci i pokuty poszła po nagrodę do Pana w r. 659, w 38 swego życia. Cześć odbiera 10 marca. Żywot G. pisany przez współczesnego świadka jej życia światobliwego przełożył później na język włoski Bonnucci, i na franauski Escoeuvres (1612, in 8-0) i inni. (Por. Glaire, Dictionnaire, 8-0, t. I; Pétin, Dict. hagiogr. 1850, 4-0, t. I, str. 1187; Schäfler, Handlex. der. kath. Theol. Regensb. 1883, 8-0, t. II, str. 149; Buchberger, Kirchliches Handlex. München 1906, 4-0, t. I).

X. J. N.

Gertruda van Oosten blog, mistyczka, beguinka, ur. ok. r. 1320 w Borburgu, † w r. 1358; była najpierw służąca, później wstapiła do zakonu Beguinek w Delft (Holandya). Heroiczne cnoty i niezwykłe dary nadprzyrodzone zjednały jej cześć powszechną w Holandyi. Przydomek "van Oosten" otrzymała G. od swej ulubionej pieśni "Het daget in den Oosten". Odbiera cześć w Delft w Holandyi dn. 6 stycznia. (Por. Pétin, Dictionnaire hagiogr. Paris 1850, 4-0, t. I, kol. 1188; Buchberger, Kirch. Handl. München 1906, 4-0, t. I, kol. 1671).

Gervaise Armand Franciszek dom. opat Trapistów, ur. w Paryżu w r. 1660, † 1751. Początkowo wstąpil do Karmelitów bosych, gdzie był profesorem teologii, mianowany został przeorem w Gregy, lecz żądny surowych umartwień uważał regułę karmelitańską za lekką i przeszedł do Trapistów w r. 1695. W r. 1698 usunął się od opactwa de Long-Pont. Zostawił wiele pism, z których ważniejsze są: Vie de saint Cy-prien ele. Paris 1717, 4-0; Vie de saint Irenée etc., tamże 1723, 2 vol. in 12-o; Lettres... sur une Dissertation touchant la validité des ordinations des Anglais, tamże 1724, in 12-o; Vie de saint Paul etc., tamže 1734, 3 vol. in 12-0; Histoire générale de la réforme de l'Ordre de Citeaux en France. Avignon 1746, in 4-0; Vie de Saint Epiphane etc. Paris 1738, in 4-o. (Por. Glaire, Dictionnaire I, str. 900).

Gervaise Mikolaj, misyonarz, ur. ok.

wotnie na misve do Siamu, przebywał tam lat 4 i powróciwszy do Paryża został proboszczem w Vannes, później przełożonym w Suevre (w Blaisois). W Rzymie konsekrowany został na bpa Horrenu. Przeprawiwszy się z wielu missyonarzami do Horren, w celu udania się w dalszą podróż do Ameryki środkowej, zamordowany został przez Karaibów w Orenoko. Napisał: Vie de s. Martin, évêque de Tours etc. Tours 1659, 4-o; Histoire de Boece, senateur romain etc. Paris 1715. (Por. Le Journal des Savants 1688, str. 380; Moreri, Dict. histor.; Rich. et Giraud, Bibl. sacrée: Glaire. Dictionnaire. 1868, 8-o, t. I, str. 900).

Gerwazy bened. z Kanterbury, kronikarz, ur. prawd. 1140 r. w hrabstwie Kent. Opisał pożar spalonego w r. 1174 kła swego zakonu w Kanterbury p. t. Tractatus de combustione et reparatione Cantuariensis ecclesiae. Z pod jego pióra wyszły prace: Imaginatio contra Baldewinum archepum; Replicatio Baldw. archeppi; Imago causae pro abbate; Imago contra Rogerum abbatem; Imago contra monachos Cantuar. W końcu 1186 należał do mnichów kapituły, którzy zapowiedzieli arbpowi, że oskarżą go do Rzymu. Ułożył też kronikę aż do roku 1199, w której zużytkował prace innych kronikarzy, a także zebrał listy pi-ane m. r. 1185 a 1200 w sprawie arbpstwa kanterburyjskiego, oraz Gesta regum, które jego reka prowadzone były do r. 1210, innych zaś do 1300. Tamże znajduje się jego Actus pontificum, dzieje arbpów kanterburyjskich do r. 1205, oraz Mappa mundi, spis arbpstw i bpstw Kla lacińsk. G. był zakonnikiem surowego żywota. Rok jego śmierci nie wiadomy; dzieła historyczne znajdują się w wydaniu Stubba wśród pisarzy dziejów Brytanii. (Por. W. W. t. V, kol. 482 i 483).

Gerwazy i Protazy śś. męczennicy, Patronowie Kła Medyolańskiego. Niewiele wiadomo o żywocie tych Swiętych, chociaż cześć ich od dawna praktykowala się w Kle, jak to świadczą imiona tych ŚŚ. umieszczone w litanii do

r. 1662 w Paryżu, † w Guyanie w 1729, śnie św. Ambrożemu i wskazali mu, brat poprzedniego. Przeznaczony pier- gdzie ich ciała się znajdują. Sw. Ambroży zarządził poszukiwania i rzeczywiście znalazł ciała ŚŚ. w kle św. Nabora i Felicyana, na cmentarzu. Przeniesiono je uroczyście do bazyliki ambrozyańskiej. Przy tej translacyi działy się liczne cuda. W połowie IX w. bp Angilbert II umieścił ciała męczenników pod wielkim oltarzem katedry medyolańskiej w porfirowym sarkofagu, gdzie je tak złożone znaleziono w r. 1864. Swieto d. 19 czerwca, który jest właśnie dniem uroczystego przeniesienia ich relikwij. (Por. Buchberger, Kirchl. Handlex. München 1906, 4-o, t. I, kol. 1671; Glaire, Dictionnaire des Sciences. 1868, t. I, str. 899).

X. J. N.

Gery Andrzej Wilhelm de, przełożony zgromadz. Genowefianow i kaznodzieja wybitny, ur. w r. 1727 w Reims, † w 1786, był profesorem filozofii i teologii w swym zakonie, później proboszczem w Soissons, w r. 1778 przełożonym generalnym Zgromadzenia. Napisal: Sermons sur l'Avent, sur le Carême itd. Paris 1788, 6 t. in 12-0; Dissertations sur le veritable auteur de l'Imitation de Jésus-Christ., tamže 1758, 12-o. (Por. Nouv. Biogr. génér; Pelczar, Zarys dz. kazn. Kraków 1900, 8-0, t. III).

Gesenius, nazwisko kilku protestanckich teologów. 1) Justus ur. 1601 r. w Esbeck w Hanowerze; skończywszy studya teologiczne w Jenie, G. po szczeblach duchownej karyery protestanckiej doszedł w r. 1641 do godności generalnego superintendenta Hanoweru (generalissimus), zajmując się oprócz sprawami klnemi przedewszystkiem także kwestyą szkolną. G. † 18 września 1673 r. W r. 1631 oglosił G. bezimiennie Kleine Katechismus Schule w trzech częściach, który doczekał się wielu wydań i zarówno w Hanowerze, jak i w Brunszwiku znalazł szerokie rozpowszechnienie. Książkę tę G. w r. 1639 skrócił i zastosował do powszechnego użytku swoich wspólwyznawców. Jeszcze większą poczytnościa cieszyły sie jego Katechismusfragen über Kleiner Katechismus Lutheri, do których w r. 1656 dodał podręcznik dla szkól Biblische Historien A. u. N. WW. SS. W r. 386 ukazali się we Testam., ze wskazówkami wstępnemi co do poslugiwania się nim. Najważniej- kiej sławy przysporzyło mu dzielo Aussz m wszakże dzielem G-a jest rozpra- führliches gram. Kritisches Lehrgewa wydana po przyjęciu katolicyzmu przez Jana Krystjana ks. brunszwickiego p. t. Erörterung d. Frage; Warum willst du nicht röm-Katholisch werden, wie deine Vorfahren waren? Ist e. christl. Gespräch für einfältige evang. Christen v. Timoteo Friedlieben. Wybrany pseudonim świadczy o usposobieniu G-a; to też protestanci podejrzywali go o ukryty papizm, na co odpowiedział pismem: Gründliche Wiederlegung d. unwahrhaften Gedichtes vom Crypto-Papisme. Nawrócony ksiaże otaczał G-a wielkim szacun-kiem. (Por. S. E. Bratke, J. Gesenius s. Leben u. s. Einfluss auf d. hannoversche Landeskirehe. Göttingen 1883)

2) Wilhelm, racyonalistyczny teolog nowszych czasów ur. 3 lut. 1785 r. w Nordhausen, od r. 1811 prof. teologii w Halli, dokad jego prelekcye z dziedziny Pisma św., egzegezy, historyi klnej i jezyków wschodnich licznych ściagały słuchaczy. Jego wykład egzegezy miał podkład historyczno-krytyczny, o czem świadczy D. Prophet Jesaja, tłumaczony i komentarzem opatrzony (Lipsk 1820 - 21). Jego racyonalistyczny kierunek, jakkolwiek z poczatku wywołał opozycye, z czasem jednak zyskał przewage, a nawet wywarł wplyw decydujacy na prad naukowy w Halli. Głównie odznaczył się G. swojemi pracami nad językiem hebrajskim, któremu w młodości poświęcał się z zamiłowaniem. Wydał więc Hebräisch deutsch. Wörterbuch über d. Schriften d. A. T. 2 t. Leipzig 1810-12, z którego w r. 1815 uskutecznił skrót p. t. Neues etc. W r. 1823 ukazał się jego Hebr. u. chaldeiches Wörterb., w którym r. 1834 mial już cztery, a do r. 1887 doczekał się 10 wydań. Dla zagranicy tenże słownik wydał po łacinie Lexicon manuale hebr. chaldai. in. V. T. libros Lipsiae 1833. Zakończenie prac G-a na tem polu stanowi Thesaurus philologicus criticus linguae hebr. et chaldarcue Vet. Test. 4 t. Leipzig 1829-58. Jeszcze wiekszem rozpowszechnieniem cieszyła się jego Hebräische Grammatik, Leipzig 1813, do której w r. 1814 dodal Hebräisches Lesebuch, zabarwiony racyonalizmem; wreszcie wiel-

bäude d. hebr. Sprache mit Vergleichung d. verwandten Dialekte, które poprzedził wstępem Gesch. d. hebr. Sprache u. Schrift. Zarzucić należy G-owi, że w swoich studyach nad jezykiem hebrajskim ograniczył się wyłącznie do ksiąg Star. Test. Ukazalo się też sporo jego prac mniejszych lub mniej rozpowszechnionych, dotyczacych zwłaszcza dyalektu samarytańskiego i fenickiego odnośnie do ksiąg Star. Test., a więc De Pentateuchi Samaritani origine, indole et auctoritate, Lipsiae 1815; Carmina Samaritana tmże 1824: De inscriptione Phaenico-Graeca nuper reperta, tmż: 1825 oraz trzytomowe dzielo Scripturae linguaeque Phoeniciae monumenta quotquot supersunt edita et inedita. Lipsiae 1837 i in. G. + 1842 r. (Por. Nekrolog w Hallische allg. Literaturzeitung 1842 r.; Gessenius e. Erinnerung für s. Freunde. Berlin 1843).

Geskau Kacper opat oliwski, obrany w r. 1562 przez bpa Uchańskiego z pominieciem kapituly, na sufragana włocławskiego. Uchański silnie popierał kandydaturę G. na bpstwo, ale próżno, gdyż ten w Rzymie był źle widziany. Istotnie (†. była to osobliwość nie ciekawa, niepewna pod względem wiary. Mimo to kapitula już ulegala woli Uchańskiego i zatwierdziła przywilej bpi na oddanie mu dóbr bpich hojnie przez tegoż Uchańskiego udzielonych, nawet zdecydowala sie dać mu "litteras testimoniales" jako "electo suffraganeo", gdy w Rzymie kandydatury tej nieprzyjęto. G. jednak zasiadł w kilka dni po kapitule obok bpa na sadzie konsystorskim, i tam nazwany został "nominatus suffraganeus władisł." (Por. S. Chodyński, Biskupi sufrayani włocławscy. Włocławek 1906, 8-a; Wierzbowski, Uchansciana, t. I; Rykaczewski, Relacye nuncyuszów. t. I, str. 110).

Gesner Kacper, kaznodzieja toruński z XVI w. ur. w Lubawie, w Prusach Królewskich. Był nauczycielem w Brod-nicy, potem kaznodzieją w Iławie pruskiej, zkąd w 1584 przeniesiony został na kaznodzieję przy szpitalu toruńskim, a w rok później przy kle św. Jakóba w Toruniu. Tłumaczył pieśni niemieckie na język polski, przełożył katechizm Lutra na język polski i wydał Andrzeja Koteniusza w Toruniu 1501 r.; w przedmowie nazywa się Gasparus Lubaviensis Pruthenus Concionator Toruniensis i okazuje się żarliwym zwolennikiem Lutra. nieprzyjaźnie usposobionym dla wszystkich innych stronnictw religijnych. Wydał: Modlitwa nabożna ku P. Bogu, aby nieprzyjacioły Kla swego potłumić a w niwecz obrócić raczył, z piosneczkami krześciańskiemi, Toruń, 1593. † w Toruniu d. 24 sierpnia 1606 r. X. S. G.

Gess Wolfgang Fryderyk pietystyczny teolog biblista, ur. w r. 1819 w Kirchheim, † w r. 1891 w Wernigerode; studya odbywał w Tybindze, w r. 1850 został profesorem w protestanckim domu misyjnym w Bazel; w r. 1864 był profesorem teologii w Getyndze, w r. 1871 we Wrocławiu, w 1880 generalnym superintendentem w prowincyi polskiej. Oprócz wielu artykułów i prac pomniejszych napisał G. dzieło wydane po śmierci jego w r. 1892 Die Inspiration der Helden der Bibel. 1892. Inne ważniejsze dzieła G. są: Lehre v. der Person Christi. 1856; 2 wyd. w 3 częściach: I. Christi Selbstzeugnis, 1868; II. Das Apost. Zeugnis v. Christi Person u. Werk. 1878 i nast.; III. Dogmat. Verarbeitung des Zeugnisses Christi u. der Apost. Zeugnisse. 1887. (Por. Buchberg, Kirchl. Handlex. 1906, 4-o, t. I, str. 1679).

Gessen tak się nazywała jedna z najżyzniejszych okolic Egiptu na wschód od Nilu Dostała się w posiadanie Jakóba patryarchy i jego synów. (Genes. XLV, 10; XLVI, 28—34; XLVII, 1—27; Ex. VIII, 22; IX, 26). Nazywała się też ta kraina Gossen (Riess, Bibel. Atlas), Kes lub Kessen, a leży pomiędzy Zagazig i Tel-el-Kebir (Fr. de Hummelauer, Comment. in Gen. XLV, 10). (Por. F. Vigouroux, La Bible et les decouvertes modernes ed. VI t. II p. 215—234; G. Ebers, Durch Gossen zum Sinai, 1872 p. 21, 488 ss.).

Gessner mistyk z XVIII w., ur. w r. 1727 w Bratz (w Tyrolu), † w 1779, wstąpił do stanu duchownego i był proboszczem w Kloesterle, później przed-

sięwziął podróże i zasłynał jako lekarz. G. leczył kładąc na chorych ręce w imię J. Chr. Bpi Konstancyi, Pragi i Salzburga odmówili G. wstępu do swych dyceczyj. W r. 1777 Józef II wypędzil go z Ratysbony. G. wyłożył swe zasady w książce Nauka zwalczenia dyabła. 1774. Według G. szatan jest sprawcą chorób. Mimo dziwacznej swej nauki G. był mężem bezinteresownym i dobrych obyczajów. (Por. Blanc, Hist. de la Phil. Paris 1896, 12-0, t. II, str. 330—331).

Gessur lub Gessuri nazwa krainy zajordańskiej i narodu tam mieszkającego, u stóp góry Hermon, pomiędzy rzeką Jordanem z zachodu, Aram z północy, Arabią ze wschodu. Był to kraniec pół-nocny krainy Basan, króla Og (II Reg. XV, 8; Deut. III, 14. Jos. XII. 5). Kraj ten dostal się w dziale Manassitom, ale go w zupełności nigdy Zydzi pod swe panowanie nie podbili (Ios. XIII, 11; XIII, 13; 1 Paral. II, 23). Za czasów Dawida w Gessur panowal Tholmai. Dawid pojał jego córkę Ma-achę za żonę, miał z niej syna Absalona, który po zabójstwie brata Ammona uciekł do swego dziadka do Gessur (II Reg. XIII, 37 - 38; XIV, 23 - 32; XV, 8). W poczatkach panowania Dawida Abner ogłosił Isboseta syna Saulowego królem krainy Galaad i Gesur (II Reg. II, 9). Keil uważa, że to nie o tem Gessur mowa, gdyż wtedy miało Gessur swego króla (II Reg. III, 3); wrecz przeciwnie twierdza Thenius, Ewald, Wellhausen. Można się zgodzić z Hummelauerem (w dz. c.), który przypuszcza, iż króla Gessur stracił z tronu Saul, a Dawid znów przywrócił. Gessur dziś nazywa sie Djedur lub Djeidur. (Por. Hagen, Lexicon Bibl. t. II, 405, X. Tadeusz, Dykcyonarz Bibl. t. I. 190). X. R. J.

Gessuri—krainy na południu Palestyny, pomiędzy Pentapolem filistyńskim i potokiem Egiptu (Ios. XIII, 2). W I Reg. XXVII, 8 Gessuri wspomniano razem z Gierzy i Amalecytami, Dziś nie sposób ściśle określić, gdzie się znajdowała ta miejscowość. Zdaniem F. de Hummelauera Gessuri jest tym traktem, na który Hewejczyków wypędzili Filistyni (ad Ios. XIII, 4).

miasta nie zdobył (XI, 22), udało się to dopiero Dawidowi (I Paral. XVIII, 11, 12). Przedtem romim utrzymują, że Gethremmon to znajdujemy tylko wzmiankę o zwyciezt-wie Barii i Samy nad Getejczykami (I Paral. VIII, 13), o plagach na Getejczyków zesłanych wskutek uprowadzenia przez Fil stynów Arki przymierza (I Reg. V, 8; VI, 17). Z Geth pochodził Goliat; po jego zabiciu przez Dawida, Żydzi ścigali Gethejczyków aż do bram Geth (I Reg. XVII, 52). Do Achisa, króla Geth, po dwakroć uciekał Dawid (I Reg. XXI, 10, 12; XXVII, 2-11. Po zdobyciu przez Dawida Getherczycy pozostawali wiernymi sojusznikami króewskimi przeciwko Absalonowi (II Reg. XV, 18-22). Roboam umocnił to miasto (II Par. XI, 8), ale już za Joasa Geth wpadło w rece Syryjczyków (IV Reg. XII, 17). Odebrał je Ozyasz, ale nie padługo (II Par. XXVI, 6; Mich. I, 10–14). Dziś po tem mieście niema ani znaku, nawet trudno dojść, gdzie ono było. Jedni wskazują na Khirbet Dikrin 7 klm od Eleutheropolis w strone Liddy. (Por. Guérin, Judée II, 108-113; Legendre, Carte de la Palestine); inni na Tell et Safiye nieco dalej od Eleutheropolis: D. Zanecchia, La Palestine d'aujourd'hui. 1899, II, 313; Hagen S. J., Lexikon Bibl. t. II, 407 - 408).

Geth hebr. Gat deslownie znaczy

X. R. J.

Gethhepher-miasto w Galilei w pokoleniu Zabulona (Jos. XIX, 13), ojczyzna Jonasza proroka (IV Reg. XIV, 25; Wulgata "który był z Geth, który jest w Ophe"). Zdaniem św. Hieronima Gethhepher mala wioska o 2 ml. od Diocezarei, po drodze do Tyberyady (Prolog. in Jonam), dzisiejsze el Meshhed blizko Nazaretu; tam wskazują grób proroka Jonasza. Taka jest powszechna tradycya. Watpliwości poważne pko temu porusza Fr. de Hummelauer, Com. in Jos. w Curs. Script. Sacr. p. 416-423. (Por. Rabinson, Palaestina III 449-450; Guérin, Ga/ilée I, 165-168; Legendre, Carte de la Palestine; Hagen S. J., Lexicon Bibl. t. 11, p. 409).

Dana (Jos. XIX, 45), dane lewitom z prasa; jedno z pięciu głównych miast rodziny Kaath. (Jos. XXI, 24; I Paral. ronim utrzymują, że Gethremmon to znaczna wieś o 10-12 mil odległa od Diospolis (Liddy). Ale to nieprawdopodobne, gdyż posiadłości Danitów tak daleko nie sięgały (Hagen S. J. Lexicon Bibl. t. II, p. 409). Z Gethremmon pochodził Obededom lewita, w którego domu spoczywała arka przymierza (I Paral. XV, 18-24; II Reg. VI, 3). 2)G.znajdujemy także (Jos. XXI, 25) w pokoleniu Manassesa, ale tam przez pomyłke użyte zamiast Jeblaam. (Por. Hagen, Lexicon Bibl. t. II, 410).

X. R. J.

Getsemani, gr. Γεθσημανεί, Γεθσημανή --folwark z ogrodem Oliwnym (Ogrójec) tejże nazwy, znajdujący się na zachodniej spadzistości góry Oliwnej pod Jerozolima. Wyraz Getsemani powszechnie wyprowadzają z hebr. gath—szemen —tłocznia oleju. Dziś po arab. nazywa sie Bostun-es-lajtun = Ogród Oliwny, albo też Dżes-Manijeh. Pan Jezus często z uczniami swymi chodził do tego ogrodu (Luc. 22, 39; Jo. 18, 2). Tutaj też po ostatniej wieczerzy w grocie, obecnie zwanej "grotą konania" (antrum agoniae), oblewał się krwawym potem (Matth. 26, 36; Marc. 14, 32). W grocie jest urządzona kaplica i msza św. codziennie się tam odprawia. O drzewach oliwnych Ogrójca tak pisze ks. Golichowski: ".. są staruszki oliwne, któych przynajmniej korzonki pamiętają pobyt Chrystusa Pana. Z tych drzew oliwnych, strzeżonych przez braciszka zakonnego wyrabiają oliwę i paciorki z pestek i krzyżyki na cenną pamiątkę dla pobożnych pielgrzymów". Od r. 1392 Ogród Getsemański pozostaje w posiadaniu 00. Franciszkanów. (Dokładną topografie Getsemani z widokami i planem miejscowości; rozmaite hipotezy, ich uzasadnienie lub zbicie; bogate wskazówki bibliograficzne podaje nam dzieło: M. J. Ollivier w tłum. Juliusza Rodziewicza, Męka Jezusa Chrystusa, Petersburg, 1902, str. 55—72, a szcze-gólniej 471—493. (Por. O. Golichow-ski, Ziemia Święta. Lwów, 1896, str. Gethrammon 1) - miasto w pokoleniu 219 i nast.; X. Arc. Hołowiński, Pielgrzymka do Ziemi Św. Petersburg lem jednego zegarmistrza, który chciał 1853, str. 391 i nast.; X. Niedziałkow- i umiał tak je urządzić, aby zawsze ski, Wrożenia z pielgrzymki do Ziemi świetej. Petersburg 1893, str. 298 X. A. L.i nast.)

Getul św. męczennik, malżonek św. Symforozy i trybun w armii rzym-kiej. Zostawszy chijaninem zażądał uwolnienia ze služby wojskowej i udal się do kraju Sabinów. Adryan dowiedziawszy sie, że G. zmienił religie kazał go aresztować oficerowi Cerealowi, ten jednak został nawrócony wraz z bratem swoim Amancyuszen przez św. G. Skazano tedy ich trzech na śmierć. Po wycierpieniu srogiego więzienia przez 27 dni i torturowaniu skazano ich na ścięcie w Tiwoli ok. r. 118. Sw. Symforoza pogrzebała ich zwłoki w swojej posiadłości. Swieto 10 czerwca, (Por. Pétin, Dict. hagiographique, 1850, 4-o, t. I. kol. 1190).

Geuliax Arnold, filozof niderlandzki wraz z Malebranche'm był inicyatorem teoryi t. z. okazyonalizmu; ur. w Antwerpii 1625 r., + w Leydzie 1669. Ukończył uniwersytet w Lowanium, w r. 1643 został profesorem w Lowanium a potem w Leydzie, w 1657 przeszedł z katolicyzmu na protestantyzm. Punktem wyjścia dla G-a była filozofia Descartesa, którego pojawienie się położyło początek i podstawy racyonalizmu. G. rozwinal racyonalizm zawarty w filozofii Descartes'a; utrzymywał, że pomiędzy stanami materyi a stanami ducha niema związku przyczynowego, ale jest zgodność. Zgodność ta ztąd pochodzi, że P. Bóg, stwórca ducha i materyi, przy okazvi zmian stanów materyi wywoluje zmiany stanu ducha i odwrotnie. Jedyną przyczyną sprawczą wszystkiego jest Bóg, a substancye stworzone, duchowe, czy materyalne, sa tylko okazyami działania Boga. Zjawiska przeto jednej kategoryi nie są dla zjawisk drugiej właściwemi przyczynami, lecz tylko okazyami. Ztad ta teorya otrzymala nazwę okazyonalizmu. G. utrzymywał że P. Bóg raz na zawsze tak urządził świat, aby maszynerye ich były mechanicznie t. I, 1907, k. 1687). polaczone, lecz dla tego, że oba są dzie-

z sobą zgadzały się. Ani ciało nie wpływa na duszę, ani dusza na cialo; jeżeli przy pewnych czynnościach duszy następują odpowiednie ruchy ciała, jeżeli przy ruchach ciała zachodza stosowne czynności w duszy, należy to jedynie Bogu przypisać. Hypoteza ta, która przyjęli Cordemoy, de la Forge, Poiret znosi polaczenie substancyalne duszy z ciałem. Indywidua uważał G. za wielorakie formy bytu jednego nieskończonego ducha, którym jest Bóg; sumus igitur modi mentis, si auferas modum, remanet ipse Deus. Na tem polega pokrewieństwo doktryny G-a ze Spinozą. Etyka G-a nie odnosi sie do czynów, gdyż one są dzielem Boga, ale do usposobień i nastrojów. G. jest wezłem ła-czącym filozofię XVII w. z filozofia XVIII. Dziela G-a sa: Logica fundamentis suis, a quibus hactenus collapsa fuerat restituta; Leida, 1662; Ethica, 1665; Saturnalia, seu quaestiones quodlibeticae; Lejda, 1665; Compendium physicum, Amsterdam 1688; Metaphysica vera, Amsterdam 1691. (Por. E. Blanc, Histoire de la philosophie, Paris 1898, t. II, № 412; E. Grimm. A. Geulinx Erkenntnisstheorie und Occasionalismus, Jena 1875; E. Göpfert, Geulinx'ethisches System, Breslau 1883; E. Bouillier, Hist. de la philos cartésienne, Paris 1854).

X. S. G.

Gezira-bpstwo unickie wschodnie w Mezopotamii w posiadłościach tureckich (dioec. Jazirensis).-Miasto G-a nazwę nosi od syr. Gazarta - zn. wyspa, jest ono istotnia na wyspie na rzece Tygrys, po arabsku zowia je Dżezire -Ibn-Omir. Bostwo w G-e istnialo juž w 359 r. W 1863 r. powstalo w G-e bpstwo unickie syryjskie, liczące obecnie ok. 1300 wiernych katolików, 3 parafie. 8 kaplanów, 6 szkół. Nadto w 1852 r. w G-e założono bpstwo unickie dla Chaldejczyków, liczące obecnie ok. 5400 katolików, 21 stacye misyine, 6 kaaby taka zgodność miała miejsce. Dla płanów świeckich i 8 zakonnych i 13 objaśnienia swej myśli podał porówna szkól. (Por. Werner, Orbis terrarum nia dwóch zegarów, które chodzą jedno- catholicus, p. 164, 169; Buchberger, stajnie nie wypadkowo, i nie dla tego, Kirchliches Handlexikon, München, X. C. S.

Gfrörer August Fryderyk, znakomity historyk niemiecki i konwertyta, ur. w r. 1803 w Calw z rodziców protestanckich. Studyował teologię w Tybindze i został drem jej w r. 1825. Od tego czasu przebywał już to w Lozannie, już w Genewie i w r. 1827-28 w Rzymie. Z upodobaniem oddawał sie studyowa. niu filozofii i historyi, w szczególny zaś sposób historyi klnej, co właśnie zbliżyło go do Kla katolickiego; w r. 1830 umyślnie przyjmuje obowiązki bibliotekarza w Sztutgardzie, by mieć latwość studyowania filozofii i historyi; w r. 1846 występuje jako profesor historyi we Fryburgu w Bryzgowii; w r. 1848 pracowal w niemieckim parlamencie, w 1853 zostal katotikiem, † w r. 1861 w Karlsbadzie, Przed przyjeciem katolicyzmu G. napisał dzieło Philo und die jüdisch - alexandrinische Theoso phie 1831, 1835, 2 vol., dzieło stanowi wstęp do pełnej erudycyi i gruntownie opracowanej monografii: Geschichte des Urchristenthums, Stutgard 1838. 3 t. in 5 vol. Z innych dzieł zasługują na wzmiankę: Alyemeine Kirchengeschichte, Stutgard 1841-46, t. 4 in 7 vol., dzielo niedokończone, w którem nwydatnia przedewszystkiem wpływ Kła na porządek społeczny i polityczny; Corpus Philosophorum optimae notre etc., tamže 1830-31; Giordano Bruno, tanže 1834-136; Geschichte Gustav Adolf's und seiner Zeit, tamże 1835 – 37, 2 t, in 4 t.; Geschich-te des Urchristenthums, tamże 1838, 3 t; wyd. dziela Prophetae veteres pseudoepigraphi, tamże 1810; Geschichte der ost —u. weststfränk, Ka rolinger etc. Freib. 1848, 2 t.; Untersuchung über Alter, Ursprung, Zweck der Decretalen des falsischen Isidorus, tamże 1848; G-s liter. Nachlass gab prof. Weiss in Gratz heraus etc. 1862— 73: Busantinische Geschichten, Freib. 1872—74, 3 tomy; Geschichte Venedigs, tamże 1872, 3 tomy, i inne. Naj główniejszem jednak dzielem G-a jest jego Papst Gregorius VII und sein Zeitalter. Schaffnausen 1859 - 61, 7 tomów, i do tego spis rzeczy 1864, dzieło olbrzymiej erudycyi, owoc skrzętnych badań i uczonych poszukiwań. (Por. Hurter, Nomenclator, literarius theologiae, Oeniponte. 1895, 8 o t. III, kol. 1075; Schäfter, Handlexik. der

kath. Theol. 1883, 8-0, t. II, str. 154; Stang, Historiogr. eecles. Frib 1897, 12-0. str. 214). X. J. N.

Ghardaja -- prefektura apostolska w północnej Afryce (praef. ap. Ghardaiensis) powstała w 1901 r. z części wikaryatu apostolskiego Sahary. Prefekt apostolski rezyduje w m. G-a, posiadajacem kościół, szkołę, hospicyum, szpital i orfelinat, prowadzone przez t. zw. Bialych Ojców (ob.) misyonarzy afrykańskich W 1905 r. liczono tu 3 stacye misvine. 16 misyonarzy, 16 sióstr zakonnych, 7 katechetów, 4 szkoly z ok. 380 uczniami. (Por. Kath. Miss., 1902, 51; 1904, 137...; 1905, 186...; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I, k. 1687; La Gerarchia Cattolica, Roma, Tipogr. Vatic., 1907).

Ghesquière Józef ks. T. J., wybitny hagiolog, ur. w r. 1731 w Courtrai, przyjęty do nowicyatu w r. 1751 w Malines, był profesorem humaniorów w Malines i w Brukseli, pracował też nad kontynuacyą Bollandystów "Acta Sanctorum" i założył wraz z O. Clé "Museum historiographicum." Gdy skasowa. no zakon O. G. pracował nad historya Belgii i został członkiem akademii brukselskiej. Po najściu francuzów na Belgie, usunął się do Essen, gdzie † w r. 1802. Napisal Stanislaus Kostka de werelt verlaetende sal speel-wys verthoont etc. Mechelen 1744, 4-o; dziela o numizmatyce i druku, jak Dissertation de M... historiographe de S. M. J. R. A. sur les differens genres de médailles antiques etc. Nivelle 1779, 4 o; Reflexions de M. l'abbé... sur deux pieces relatives à l'histoire de l'Imprimerie. Nivelles 1780, 8 o; Catalogus Numismatum nummorumque tum veterum, tum recentiorum etc., Bruxellis 1781, 8 o; La vraie notion des Dimes, rétablie sur les principes de la jurisprudence canonique et civile etc. Liège 1785, 8-0; David Propheta, David doctor, David hymnographus, seu Psalmi prophetici, doctrina-les, hymnici et historici etc. Tremoniae ac Essendiae 1800, 8 o; Gandae 1824, 12-o; Attrebati 1877, 18-o i w. in. Oprócz wymienionych wyżej o. G. napisal cenne dzielo Acta Sanctorum Belgii selecta. Bruxellis 1783-89 - dzielo monumentalne i źródłowe. (Por. Som-

mervogel, Bibl. de la Comp. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1368-1377; Hurter, Nomenclator liter, theologiae. Oeniponte 1895, 8-0, t. III; Stang, Historiogr. ecclesiast. Frib. 1897, 12-0).

Ghignoni Aleksander, uczony barnabita włoski współczesny i znawca sztuki chijańskiej, oraz działacz społeczny. Swemi konferencyami do robotników o sprawie socyalnej, miewanemi w Liworno, Kremonie i Spezia zyskał powszechny rozgłos i uznanie wśród klas pracujących. Takiemi są jego: Diritti e Doveri dell' Operaio. 12-0; Patria e Vangelo. 8-o; Per gli emigranti. 4-o, i t. d. Z innych cenna jest praca o. G. Il Pensiero Cristiano nell' arte. 1-IV secolo. 8-o, z ilustr.; Precurso. re e Precursori, Conferenze. 1900, 8-o, i inne.

Ghirlandajo Dominik, malarz, ur. 1449 we Florencyi, um. 1494 tamże. Uczył sie malarstwa u St. Baldovinettiego, a fresków u Masaccia, W r. 1475 pracowal w Rzymie przy bibliotece Watykańskiej, a poczawszy od r. 1450 zaznacza swa działalność artystyczna we Florencyi. Obrazy jego: "Św. Hiero-nim" w kle Wszystkich śś. "Wieczerza Pańska," "Cykl z życia Ś. Franciszka," w kle Ś. Trójcy, gdzie modelowaniem figur G. przewyższył wszystkich współczesnych sobie malarzy fresków; "Urodzenie Chrystusa, "Hold pastuszków, "Nawiedzenie, "Madonna w otoczeniu aniolów," z kleczącymi u stóp jej tronu biskupami. Okolo r. 1483 G. pracowal przy ozdabianiu kaplicy Sykstyńskiej, kaplicy chóralnej w kle Santa Maria Novella. G. jest po Masacciu najwybitniejszym malarzem ze szkoly florenckiej XV w. Prace jego są nacechowane zdrowym realizmem; widoczny jest w nim wpływ świata klasycznego. Wpływ G-a na malarstwo był silny, przy nim wielu wyrobiło się na dzielnych artystów. Uczniem jego był między innymi i Michał Anioł Buonarotti. (Por. Vassari, Le vite; Ernest Steinmann, Ghirlangraphien, XXV). X. S. G.

Giacco Bernard Marja, kapucyn włow r. 1672, † w Arienzo w r. 1744, -94).

Wymową swą porywał słuchaczów; piękne myśli umiał przybierać w wykwintna szate, choć znać w jego kazaniach niekiedy wymuszenie i stuczny styl. Z powodu czestego upadania na zdrowiu zmuszony opuścić prace kaznodziejska, oddał się nauczaniu teologii i filozofii młodzieży zakonnej. (Por. Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków 1900, 8 a, t. III, str. 392).

Giacopone da Todi ob. Jacopo-

Grannone Piotr, pisarz historyczny ur. w Ischitella pod Neapolem 7 maja 1676 r. Poświęcił się adwokaturze, w chwi-lach zaś wolnych uprawiał historyę, czego niedojrzałym płodem było 4-ro tomowe dzieło Dell'istoria civile del regno di Napoli libri IX, wydane potajemne 1723 (tlum. na niem. 1758 -1770 w Lipsku). Wieje stad antyklny duch, wiec też ksiażka dostała się na indeks i na autora spadla klatwa, skutkiem której musiał uciekać do Wiednia, gdzie obecny krdł Pignatelli go rozgrzeszył. Niespokojny, po części prześladowany, zwłaszcza za swoje dzielo Il triregno, del regno del cielo, della terra i deli papa (Genewa 1733), ostatecznie r. 1739 został w Turynie uwieziony. G. zwrócił się do stol. aplskiej, odwołał zdania wypowiedziane w swoich ksiażkach, został uwolniony i † 1748 r. Pisma jego wraz z życiorysem Ponsiniego ukazały się w Lucce (Palmiro) 1755, a także ostatnio u Turotta w Medyolanie w 5 tomach 1845 - 1847.

Gianpriamo Mikolaj jezuita włoski, ur. w r. 1686 w Aversa, przyjęty do Towa-rzystwa w r. 1702, był profesorem humaniorów i matematyki. Wysłany do Chin w r. 1716, przybył do Rzymu w poselstwie od cesarza Khang-hi do Inocentego XIII z memoryałem o zwycza-jach chińskich, lecz już nie wrócił do Chin. Był profesorem teologii moralnej, prefektem studyów i rektorem. † w Neapolu w r. 1759. Napisał oprócz Memoryału przedstawionego pżowi dajo, Leipzig 1897; Künstler, Mono- dzielo Specula Parthenopaea, Uranophilis Juvenilibus excitata etc. Neapoli 1748, fol. i listy. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. ski, slawny kaznodzieja, ur. w Neapolu Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1393

Giattini Jan Chrzciciel o. T. J. ur. w Palermo w r. 1601. wstapił do nowicyatu w r. 1615, był profesorem retoryki w mieście rodzinnem, matematyki, filozofii i teologii w Rzymie przez wiele lat. Znal gruntownie języki wschodnie i sztukę zegarmistrzowską w wysokim stopniu. † w Rzymie w r. 1672. Oprócz wielu tragedyj pisanych dla kolegiów zakonu mamy jego Primae Innocentiae reditus ad Conceptam Virginem Utriusque linguae obsequiis exceptus etc. Romae 1633, 4-o; Logica, tamže 1651, 4-o; Physica, tamže 1653, 4-o; Orationes Sacrae XXIV habitae ad Summos Pontifices et S. R. E. Cardinales etc. Romae 1661, 12-0; Concilii Tridentini Historia a Pallavicino latine reddita per J. B. G. Ant-verpiae 1670, 4 o, 2 tomy i w. in. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1394-1400). X. J. N.

Giaur. nazwa nadawana przez mahometan wszystkim, którzy nie wyznają nauki proroka; oznacza ona wogółe niewiernego.

Gibalin de Józef, jezuita francuski, kanonista, pisarz teologiczny XVI w. Ur. 1592 r. G-n, wstąpiwszy do Jezuitów, uczył filozofii i teologii przez lat kilkanaście; † 1671 r. G-n jaśnial nauka i światobliwościa życia, stad ksiażeta duchowni i świeccy nieraz szukali jego rady. Pozostawił dz. Scientia canonica et hieropolitica... (3 t. in f., Lugduni. 1670). Dzielo to obejmuje zasady prawa kanonicznego; prawo zwyczajowe Francyi "privati Galliae mores ac jura cum romanis conciliantur" i traktaty z teologii moralnej; Disquisitiones canonicae de clausura regulari..., (ib., 1648, in 4-0)-jako dzielo prawne należy do klasycznych traktatów; De irre-gularitatibus et impedimentis canonicis S. S. ordinum susceptionem et usum prohibentium liber singularis (ib., 1652 in 4-0); Disquisitiones canonicae de sacra jurisdictione in ferendis poenis ecclesiasticis..., (ib., 1655); De usuris, commerciis deque aequitate et usu fori lugdunensis ... (ib., 1656 in f-o); obszerny taktat De simonia..., (ib., 1659, in 4-0); De universa rerum humanarum negotiatione tractatio scientifica utriusque foro perutilis..., (ib., 1663, 2 v. in f.). Nadto G·n napisal kilka regul dla stowarzyszeń religijnych. (Por. H. Hurter, Nomenclator litt. theologiae catholicae... Ocniponte, 1893, t. II, k. 251—252). X. C. S.

Gibbon Edward historyk angielski ur. 27 kwietnia 1737 r. w Putney, w pobliżu Londynu, z powodu słabego zdrowia studya na uniwersytecie rozpoczal dopiero w r. 1752, a świadectwo, jakie o duchu naukowym onej uczelni z owych czasów daje, nie jest zbyt pochlebne. Badania nad religijnemi zagadnieniami, na wzór późniejszych puzeistów, zbliżały G-na coraz więcej do Kła katolickiego, to też po przeczytaniu pole-micznych dziel Bossueta, zdecydował się w r. 1753 złożyć wyznanie wiary. Skutkiem tego został on ze wszystkich uczelni angielskich wydalony i przez zagniewanego ojca posłany do Lozanny pod opiekę kalwińskiego predykanta. Popchnęło go to do pewnego indeferentyzmu, tak dałece, iż przyjmował tylko te prawdy religijne, które katolikem i protestantom są wspólne, a nawet w r. 1754 przyjał komunie na sposób katwiński. Po 5 latach wrócił G. do oj-czyzny i wnet napisał pierwsze swoje dzielo o literaturze, które w r. 1759 ukazało się po francusku i zyskało szerokie uznanie, zwłaszcza we Francyi. W r. 1763 przybył G. do Paryża, gdzie wnet wszedł w stosunki z encyklopedystami. Wkrótce potem udal się do Rzymu, gdzie przyszla mu myśl, którą następnie wykonał w ojczyźnie 1776-1787, napisania eztero-tomowego dziela History of the decline and fall of the Roman empir, które wielką mu odrazu zjednalo sławę. Po chwilowem pobycie w Lozannie, skąd skutkiem wybuchu rewolucyi francuskiej powrócił do Anglii † 1794 r. G. odznaczał się głeboką wiedzą i niepospolitym talentem pisarskim. Niestety, usposobiony nieprzychylnie do Kła, wywyższał pogaństwo ponad Chijanizm. Ze spuścizny literackiej G-a dokonał lord Sheffield zbiorowego wydania p. t. Miscellaneous works and memoirs, 2 t. London 1796; 3 tom tże 1814 r. (Por. Milman, Life of E. Gibbon, with selects from his corre. spondence, London 1839).

Gibbons Jakób krdl amerykański, ur.

w kolegium św. Karola i wyświecony został na kapłana w r. 1861; początko-wo był wikaryuszem kła św. Patryka w Baltimorze, później został proboszczem kła św. Brygidy, wreszcie sekretarzem arbpa Baltimory. Mianowany w r. 1868 wikaryuszem aplskim Północnej Karoliny, zaznaczył tam swą działalność społeczną i dobroczynna przez założenie wielu szkół, przytułków i wybudowawielu klów. Przeniesiony w r. 1872 do Richmond został koadyutorem arbpa Baltimory, w r. zaś 1877 jego następcą na tej stolicy. Na tak wysokiem i wpływowem stanowisku rozwinal jeszcze więcej swą działalność pożyteczną przez zakładanie instytutów miłosierdzia chijańskiego. W r. 1886 wymesiony do godności krdla prezbytera z tytułem N. M. P. del Trastevere. Jako działacz społeczny krdł G. dał się po znać z gorącej i czynnej obrony interesów klas pracujących. On to bronil w Rzymie sprawy stowarzyszenia robotników p. n. "Rycerzy pracy," które stalo się tak potężne w Stanach Zjednoczonych i wpływem swoim zapobiegł potepieniu takowego. Jako pisarz G. znany jest jako autor wielu prac treści religijnej i pedagogicznej. Z ważniejszych dzieł wymienić należy: Our Christian heritage, 1899; The faith of our fathers, being a plain exposition and vindication etc.—miało 63 wydań; wyszło po francusku p. t. La Foi de notres pères. Paris, Retaux, 1888, in 8-o; Abassador of Christ. 8-0, po francusku wyszło p. t. L'am-bassadeur du Christ. Paris, Lethielleux, 1897, 12-0, i inne. (Por. Blanc, Hist. de la Philos. 1886, 12-0, t. III. str. 551; tenže, *Repertoire bibliogr*. Paris 1902, 8-o, str. 176; Vapereau, Dictionnaire univ. des Contemporains. Paris 1893, 4-o, kol. 670). X. J. N.

Gibborim ob. Armie hebrajskie. 3.

Gibeliny ob. Gwelfy.

Gibergues de Emmanuel ks. współczesny, superior misyonarzy aplskich w Paryżu, konferencyonista. Napisal: Le Mari; le Përe; l'Apôtre. Paris, Poussielgue, 1901, 16-0; Les devoirs des kapłańskie. Klemens VII w r. 1523

w Baltimorze w r. 1834, odbył studya hommes envers les femmes, 18-0; Nos w kolegium św. Karola i wyświęcony responsabilités. 18-0; Réparation! tamże. 18-0; Croire, 18-0, i inne.

6ibert-1) Jan Piotr uczony kanonista francuski ur. w Aix 1660 r., nie przyjąwszy przez pokorę świeceń kapłańskich, uczył, otrzymawszy tonzurę i doktorat z prawa kanonicznego i cywilnego, teologii w Tulonie i w Aix. W r ku 1703 przybył do Paryża i tam poświęcił się studjom i dzielom milosierdzia. † 2 listop. 1736. Napisal: Les devoirs d'un chrétien rensermés dans le Ps. 118. Paris 1705; Doctrina canonum etc., Disquisitio historica Paris 1809: Mémoires concernant l'Ecriture s. etc. Luxemburg 1710: Institutiones ecclesiasticae etc. Paris 1720; Usages de l'Eglise galicanne concernants les censures et irregularités Paris 1724; Tradition ou Hist. de l'Eglise sur le sacr de marciege Paris 1825 i in. (Por. Goujet Eloge de Gilbhert, Paris 1736). 2) Baltazar ur. w Aix 1662, uczył filozofii w Beauvais od r. 1688 retoryki w Paryżu, gdzie wybrany został pieciokrotnie rektorem. W ostatnich latach życia zawikłał się w walki jansenistowskie, które ściagnely nań nielaskę dwo-ru. G. † 28 paźdz. 1741 r. w Regaines pod Auxerre. Pisma G. byly przeważnie z zakresu retoryki.

Giberti, Gian Matteo bp. Werony nieprawy syn genueńskiego kapitana marynarki, ur. w Palermo 1495 r. Z woli ojca wystąpił, po krótkiem pobycie, z klasztoru i za jego protekcya dostał się w r. 1513 na dwór kdła Giulio di Medici. G. z całym zapałem poświęcił się studyom zwłaszcza języków łacińskiego i greckiego, od czego oderwał go krdl mianując swoim sekretarzem. Niebawem zyskał zaufanie pża Leona X, któ. ry nawet jego rady zasiegał, zwłaszcza w sprawach politycznych. W r. 1521 użył go pż do układów z delegatem cesarskim w Rzymie, z których, według świadectwa współczesnych wywiązał się doskonale. Chwile wolne poświecał G. nauce i ćwiczeniom pobożnym. Po śmierci pża, protektor G-a król Medici. wysłał go jako posła do Karola V do Flandryi i Henryka VIII do Anglii. Niedługo przedtem przyjął G. święcenia

strem. W tym charakterze przyczynił nimi władze, zaprowadzał ład i ścisłe się do zatwierdzenia zakonu Teatynów, przestrzeganie reguły. Zreformował też których odtąd pozostał gorącym zwo-lennikiem. W r. 1534 na życzenie doży weneckiego Klemens VII mianował G-a biskupem Werony. Jakkolwiek dyecezyą zarządzał przez zastępców, jednak ustawicznie miał na nią zwróconą baczną uwagę. Wkrótce pż mianował go członkiem komisyi do reform kluych u-chwalonych na V-tym soborze lateraneńskim. Zawarłszy traktat z Franciszkiem I odtąd staje sie gorliwym rzecznikiem przyjaznych stosunków Włoch z Francya. To też nawet po wzięciu do niewoli króla Franciszka przemawiał usilnie za przymierzem Włoch a Francya pko cesarzowi, za co ten ostatni nazwal go swoim zdrajca. Liga z Coynos (22 maja 1526) była dziełem G-a. Polityka ta wszakże przyniosła pżowi i Włochom opłakane owoce. To też po zwycięstwie wojsk cesurskich musiał Klemens VII dać G-go jako zakładnika. Z niewoli tej udało mu się w r. 1528 zbiedz i przybyć do Werony. Ztąd kilkakrotnie był wzywany przez pża, a nawet miał mu towarzyszyć w podróży do Hiszpanii, która nie doszła do skutku. Pomimo swego urodzenia byłby otrzymał kapelusz krdlski, gdyby Francya, Anglia i cesarz nie popierali innego kandydata. W 1536 pż Pawel III po wołał go do komisyi, w której pod prezydencyą kardynała Contariniego zasiadal m. i. także jego przyjaciel Caraffa, dla przeprowadzenia reformy Kla. Jeżeli G. nawet nie był autorem pisma Consilium de emendanda ecclesia, to niewatpliwie brał w redakcyi onego czynny udział. Towarzyszył też niebawem krłowi Pola w legacyi do Francyi i Belgii. W r. 1543 znajduje się G. w Trydencie dla przygotowania tam soboru.

Pomimo tak różnorodnych zajęć zajmował się G. gruntownem odnowieniem dyecezyi. Poczynił tedy najrozleglejsze zarzadzenia dla poprawy obyczajów i poziomu naukowego swego kleru. Częste wizyty dyecezyi i liczne nabożeństwa podniosły ducha religii i pobożności wśród wiernych. Nie spuszczał też z oka i klasztorów, zwłaszcza wyjetych z pod jego władzy, gdzie rozpo- cznym konsystorzu oznajmił, że cios ten

mianował go swoim dataryuszem, fak- wszechniły się różnorodne nadużycia. tycznie zaś był jego doradcą i mini- Zyskał więc od Klemensa VII 1525 r. nad niesforną swoją kapitulę. W r. 1534 odbył synod dyecezyalny; niemniej często do swego domu wzywał kaplanów dla wspólnej narady, celem podniesienia ducha bożego w dyecezyi. Dla użytku kapłanów kazał tłumaczyć pożyteczne dzieła, sam zaś wydawał piśmienne wskazówki, rozporządzenia, zarówno dla kleru świeckiego, jak i zakonnego. Z równa gorliwościa zajmował sie sprawami milosierdzia i społecznemi, zawiązując stowarzyszenia dla opieki nad ubogimi, sierotami, chorymi, żebrakami i t. p. Budował też szpitale, przytułki. ochrony, m. i. dom poprawy dla niewiast u-Wkrótce pod wpływem tak padlych. wyteżonej działalności Werona zyskała sobie sławę wzorowej dyecezyi. Przykład jego podniecał gorliwość innych pasterzy. Można śmiało powiedzieć, że rozpoczęta przez sobór V Lateraneński. a przez pży przed soborem Trydenckim, tak gorąco zalecana reforma klna znalazła w G-im nadzielniejszego wykonawcę. Konstytucye jego przedrukowywano wielokrotnie i przyjmowano jako modle dla niezbednych zmian. Nawet ś. Karol Boromeusz brał go sobie za wzór i zanim przybył do Medyolanu wezwał jako wikaryusza dyecezyalnego Ornamentiego, ucznia i powiernika G-go, a wreszcie sam osobiście przybył do Werony, aby naocznie przekonać się o owocach chwalebnej pracy niezmordowanego bpa.

Od młodości poświęcał się też gorliwie G. naukom. W Weronie zabrał sie do nich z całym zapałem, zwłaszcza do studyum Piśma ś. w tekście p'erwotnym i Ojców Kła. W domu jego zbierala się istna akademia uczonych mężów, przy których współudziale, zajął się wydaniem pism OO. greckich. Wiele też pism polecał z greckiego tłumaczyć na łacińskie, a także z hebrajskiego na łacińskie, przyczem był mu pomocny Jan Campensis i lekarz żyd Ja-kób Mantino. O jego wykształceniu klasycznem świadczą liczne pozostawione listy. G. † po krótkiej chorobie 1543 r. Żal po nim sięgnął daleko poza gra-nies dyecezyi. Pż Paweł III na publidotyczy całego Kla. O jego działalności świadczy praca Franciszka Zini, którą napisał na żądanie krdła Pola, przed jego podróżą do Anglii: Boni pastoris exemplum ac specimen singulare ex Jo. Math. Giberto ep. expressum atque propositum (Por. Petr. Hier. Ballerini, Jo. Math Giberti epi veronensis opera, Veronae 1733: Dittrich Giberti v. Verona w. "Hist. Jahrb. v. Görre-ges." 1886; W. W. V, kol. 583 – 593). (Ch.).

Gibier Karol bp. Wersalu, ur. w Ortheney (dyec. Orleańska) w r. 1849, wyświecony na kapłana w r. 1873, zostal proboszczem kła Saint Paterne w Orleanie w r. 1888, mianowany bpem w r. 1906, konsekrowany w Rzymie przez Piusa X. Jako kaznodzieja dal sie poznać z konferencyi miewanych w r. 1900-1904 w Orleanie. Konferencye te wyszły w 8 tomach, w 8 e u Lethielleux w Paryżu p. t. Nos plaies sociales. Le profanation du dimanche. -L'Alcoolisme. — La dé-ertion des Campagnes. (1900) 8-o; Les Objections contemporaines contre la religion. Conférences. I et II Séries (1902-1903) 8-e, 2 v.; Les Objections contemporaines contre l'Eglise. Conférences (1904), 8-o; L'Eglise et son oeuvres. Conférences aux hommes, 4 vol. in 8-o. Nadto dziela: Le Catholicisme dans les temps modernes. Paris. Lethielleux, 2 vol. in 8 o; La désorganisation de la jamille. Le Mal du foyer. Le devoir des Parents. 8-o. Oprocz tego wydaje mgr. G. szereg popularnych rozpraw apologetycznych t. z. Tracts de Propagande (po 8 str. druku, każda w cenie 3 cnt. u Letthielleux w Paryżu), dotad wyszło 16 broszur.

X. J. N.

Gibier Pawel dr. † w r. 1900, napisal Le Spiritisme (fakirisme occidental) etude historique, critique et expérimentale. Paris, Doin, 1886, in 18-0; Physiologie transcendante. Analyse des choses. Essai sur la Science future etc., tamže, Dentu, 1890, in 18-0. (Por. Blanc, Répertoire bibliogr. Paris, 1902, 8-0, str. 177).

Giblici w St. Test. (III Król. 5, 18; Ezech. 27, 8) mieszkańcy miasta fenickiego Gebal, biegli w sztuce budowa-

dotyczy całego Kla. O jego działalno- nia okrętów. Gebal u starożytnych nosiło ści świadczy praca Franciszka Zini, któ- nazwe wiecej znaną Byblos.

Gibon Fenelon, publicysta francuski współczesny, był sekretarzem stowarzyszenia "Societé générale d'education et d'enseignement" przez swe broszury o spoczynku niedzielnym stał się prawdziwie apostołem świecenia niedzieli. Nicktóre z nich jak Le Dimanche de l'homme des champs rozeszly sie przeszło w 50.000 egzemplarzy w ciągu kilku miesiecy (r. 1900); inne jego dzielko La Croisade du dimanche również odbite w 50,000 egzemplarzy; zas Nécéssité sociale du dimanche w 80,000. Broszury te wydane u Desclée et C-ie w Bruges, zalecone przez episkopat francuski, napisane w formie przystępnej, poparte sa przykładami z życia, zdolnymi oświecić i poruszyć czytelników.

Gibraltar — wikaryat apostolski na przyladku półwyspu Pirenejskiego w postadłościach angielskich (vic. ap. Gibraltariensis). Miasto G-r i twierdza znajduje się na zachodniem zboczu skały przyladka, liczy ok. 26 tys. mieszkań-ców, w tem ok. 6 tys. żołnierzy; posia-3 kościoły katolickie, świątynie protetestanckie, szkoły i t. d. Terrytoryum to należało dawniej do dvecezyi Cadix (dioec. Gaditana). W 1806 r. erygowano tu wikaryat apostolski, bezpośrednio zawisły od Kongregacyi de Propaganda fide. Od r. 1840 wikaryusz apostolski Gibraltaru jest bpem tytular-nym. W 1906 r. liczono tu 15,600 wiernych, ok. 20 kapłanów świeckich, 27 zakonnych, 10 kościołów i kaplic, 2 zgromadzenia meskie i 4 kongregacye żeńskie, 10 szkól katolickich. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 192 a; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, München, t. I, 1907, k. 1690; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 52; Statesman's Year - Book, Lond, 1906, 110..). X. C. S.

Gichtel Jan Jerzy, często przez protestantów wspominany marzyciel i teozof, ur. 1638 w Regensburgu. Studyował pierwotnie prawo, lecz spotkawszy się z marzycielem holenderskim Brecklingem, wnet począł zajmować się oryginalną teozofią. Wielki wpływ na niego wywarły pisma Jakóba Böhme (ob.), które wydał na nowo. Za twierdzenie w Norymber-

dze, że baczyć mamy tylko "na Boga w nas," a nie na rzeczy zewnatrz, był przez kilka tygodni wieziony. Skutkiem sporu z superintendentem Ursinusem w Regensburgu zostal z miasta rodzinnego wygnany. Tenże sam los spotkał go w Holandyi. Zamknał się tedy w Amsterdamie, żyjąc ze wsparć innych, gdyż sam zajmowal się tylko alchemią i swoim marzycielstwem. Mówił o sobie, że nie potrzebuje ani Biblii, ani kazań, ani sakramentów, gdyż poslany został przez P. Boga dla oświecenia świata. W tym celu otrzymał chrzest ognia i dusza jego skapala się w morzu płomiennem, zwłaszcza gdy poruczono mu wskrzesić kaplaństwo Melchizedecha (do Zyd. 7, 1-3). Ludzie winni się wstrzymywać od małżeństwa i wszelkiej pracy, a żyć niby aniołowie wśród ustawicznej kontemplacyi, modlitw i pokuty. Zwolennicy jego zwali się braćmi anielskimi "Engelsbrüder," mieli przez swoje pokuty i modlitwy odkupić nietylko własne grzechy, ale i innych ludzi, a także odwrócić gniew boży od świata. G. † 1710 r. w Amsterdamie nie założywszy właściwej sekty, a tylko zostawiając uczni i zwolenników w Holandyi i Niemczech. Dzielili się oni na doskonałych czyli kapłanów Melchizedecha i cielesnych, którzy jak auditores Manichejczyków, mieli starać sie o utrzymanie pierwszych. Pisma i listy G-a wydał uczeń jego Arnold w 3 t. (Bethulia 1710), kompletny zaś zbiór—Ueberfield w 7 t. (London 1722) pod tytulem Theosophia practica (Por. Arnold Kirchen u. Ketzer Historie II 463; Harless, Jakob Böhme u. d. Alchimisten, Berlin 1870).

(Ch.).

Gide Karol, ur. 1847 r. w departamencie Garde, ekonomista francuski, w r. 1874—1880 był profesorem prawa w Bordeaux, ed r. 1880 profesor ekonomii politycznej w Montpellier. Współzałożyciel czasopism: La Revue d'Economie. La Revue du Christianisme politique. i L'Emancipation. Oddzielnie wydał: Le droit d'association en matiére religieuse, Paris, 1884, Principe d'économie politique, Paris, 1884 i 1890, Etude sur l'acte Torrens, Paris 1886; Les Prophetiés de Fourier, Nimes, 1886; L'avenir de la Coopèration, Nimes, 1888; La nouvelle école, Geneve

1890. Nadto wydał: Ocuvres choisies de Fourier, Paris 1889.

Gidie, wieś, pow. noworadomski, gmina i parafia Gidle. Posiada kościół modrzewiowy z r. 1059 i drugi, dawniej klasztor OÖ. Kartuzów. Mala figura N. M. P. kamienna, przez włościanina Jana Czeczka, w pierwszych dniach maja 1516 r. przy oraniu z ziemi wydobyta, dala początek fundacyi klasztoru OÖ. Dominikanów we wsi Gidle, dawniej Gidzle zwanej. Na miejscu znalezionej figury wystawił krzyż Adam Gidzielski v. Gidelski, a na nim umieścił statuę N. M. P. już wielu cudami słynną. Marcin Gidelski, syn Adama, wybudował tamże kaplice drewniana, a Anna z Rasocic, wdowa po Janie Dabrowskim, kasztelanie wieluńskim, wznio-ła murowany kościół i oddała go Dominikanom, którzy w r. 1649 piękny kosciół z kaplica sw. Joachima wystawili. Kościół ten w r. 1656 pokonsekrował Adryan Grodecki, sufragan gnieźnieński. Figura N. M. P., której cudowność już w roku 1616 przez zwierzchność duchowna uznana była, w r. 1651 kosztem bpa kijowskiego w oltarzu stosownie ozdobiona zostala. Odw.edzili to miejsce król polski Władysław IV i bracia jego; Karol bp włocławski, król Jan Kazimierz, krół Michał Wiszniowiecki, który w darze zostawił złoty relikwiarz. Miejsce to i dziś jest licznie nawiedzane przez pielgrzymów. (Por. Ambroży Zagajewski, Skarbiec wielki wojewód ztwa sieradzkiego na roli gidelskiej znaleziony. Kraków 1724; Wiadomość historyczna o obrazie N. M. Panny w kościele OO. Dominikanów w Gidlach, Warszawa 1841 r.).

X. S. G.

Giebułtowski Stanisław ks. ur. 1825 r. w Krakowie, po ukończeniu nauk gimnazyalnych w r. 1852 wstąpił na wydział prawa do uniwersytetu jagielońskiego, gdzie z zamiłowaniem twórczość poetyczną uprawiał, czerpiąc tematy z dzie,6w oraz podań ludowych. Po ukończeniu prawa G. 10zpoczął studya teologiczne w seminaryum krakowskiem, przeszedł do seminaryum tranowskiego, r. 1860 otrzym d święcenia kapłańskie i obowiązek katechety w szkole rolniczej, świeżo założonej w Czernichowie, pod

Krakowem. W dwa lata przeniósł się i do Krakowa, był w karyuszem przy kle św. Piotra; w r. 1864 został proboszczem w Raciborowicach, a w r. 1866 w Krakowie zakończył bogobojny żywot. Pisywał hardzo wiele, ale prócz kilku drobnych rzeczy wydrukowanych bezimiennie w pismach ludowych "Dzwonek" we Lwowie i "Gwiazdka Cieszyńska", wszystkie inne zostały w rękopisach. Caly tom rozpraw teologiczno-moralnych, przekład dzieł Kalimacha Buonacorsiego, dużo poezyi drobnych, poemat większy p. t. Marzyciel, Kurcyusz. (Por. Jan Kanty Turski, Tygodnik Illustrowany, 1868 r.).

X, S, G,

Giecy albo Gietzy Ignacy, jezuita polski, ur. w Wielkopolsce w r. 1746, wstapił do zakonu w r. 1761 w Krakowie. Stuchał filozofii w Pozraniu 3 lata, nastepnie uczył gramatyki w Piotrkowie, poezyi i wymowy w Krośnie. W roka 1772 rozpoczął studya teologiczne w Poznaniu, gdy skasowano zakon, i G. musiał przerwać swe studya. Napisal: Illust. Excell., Rev. DD. Antonio Onuphrio de Urbanice Urbański etc. die consecrationis in pontificatum sacro etc. 1769, 4-o; Ziemiopismo powszechne czasów naszych, dawnego i średniego dotykające i t. d., Kalisz, 1772, 8-a; Mowa w Kościele farnym poznańskim do zgromadzonych Prowincyi wielkopolskiej Miasta Obywateli i t. d., Poznań 1791, 4-o; Mowa w dzień rozpoczęcia szkół publicznych, wykładająca moralne dowody nieśmiertelności człowieka, Poznań, 4-o. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. 4-o, t. III, kol. 1409; Brown. Bibl. pis. assys. pols. Tow. Jez. Poznań 1862, 8-o, str. 177—78; Zaleski St. S. J. Jezuici w Polsce. I.wów 1902, 8-a, t. III, cz. II, str. 1130).

X. J. N.

Giedrojć Michal bł. ob. Gedroyć Michał.

Gielniów, osada nad rz. Brzuśnia i Gielniówką w pow. opoczyńskim. Ludność trudni się wyrabianiem osełek i brusów. Ładysława (ob.), zwanego Gielniowszczykiem lub z Gielniowa, który zo-

św. Franciszka, bernardynem, słynał ze świątobliwego żywota, prac apostolskich i wielkiego rozumu, zmarl d. 4 marca 1505 r. w klasztorze OO. Bernardynów w Warszawie, i tamże jest pochowany. Uznany za błogosławionego w r. 1750, ogłoszony był patronem Królestwa, a w szczególności miasta Warszawy i Gielniowa.

z Gielniowa Ładysław ob. Ładyslaw z Gielniowa.

Giely ks. z dyecezyi Valence, † w r. 1889 majac lat 79. Był kompozytorem muzycznym. Zostawił znakomite Oeuvre musicale; Amour au Sacré-Coeur: Echos de l'âme pieuse etc. Oglosik także drukiem Nouveau mois de Marie. (Por. Blanc, Diction. de la Pensée, 1899, 4-o, t. I, kol. 789).

Gielaud Kazimierz ks. T. J., był rektorem kolegium w Krożach, w prowin-cyi litewskiej, w XVII w. Napisal: Potomna sława godnej pamięci Ulryka z Alszewanyu Szweryna, Rotmistrza królewskiego. B. m. 1638, in fol. (Por. Sommervogel, Bibliothéque de la Comp. Bruxelles, 4-0, t. III, kol. 1410).

Gienjusz Paweł ks. z zakonu Kartuzów, ur. w r. 1805 w powiecie Sokolnickim, kształcił się w Grodnie, w roku 1823 wstąpił do zakonu w Berezie Kartuskiej (ob.). Wyświęcony na kapłana w 1827 r. został przeorem w Berezie w r. 1830. Jako kaplan i zakonnik zajaśniał o. G. niepospolitemi enotami, goraca miłością Boga, umartwieniem i niezwykła łagodnością i dobrocią dla wszystkich. Gdy w r. 1832 zakon Kartuzów w Polsce został zniesiony o. G. przeniósł się do klasztoru OO. Benedyktynów w Horodyszczu (gub. Mińskiej), a stąd do Lunina, gdzie mu ofiarowano gościnność w domu ksiażat Lubeckich. 6 lat tu przebywał, a wywdzięczając się swym dobrodziejom zajął się wychowaniem syna księcia. Sekularyzować sie nie chciał. ani też nie przyjął probostwa mu ofiarowanego. W r. 1835 osiadł w klasztorze OO. Benedyktynów w Starych Trokach i tu w r. 1830 został przeorem. G. pamiętny jest urodzeniem w r. 1440 Na nowem stanowisku zajaśniał dawnemi cnotami. Tu rozwinal swa gorliwość i działalność aplską, pracując nad ugrunstawszy w r. 1468 zakonnikiem reguly towaniem w duszach ludzkich wiary św.

Obok prac kaplańskich oddawał się też o. G. pracom raukowym. Rozmilowany w botanice, dzięki znajomości z dawnym profesorem uniwersytetu wileńskiego Wolfgangiem, z upodobaniem zbieral zielnik roślin litewskich. Gdy w r. 1844 zamknieto klasztor Benedyktynów w Starych Trokach, o. G. zmuszony byl powtórnie korzystać z gościnności ksiażąt Lubeckich i zamieszkał w ich domu w Łuninie i tu † dn. 15 września 1848 roku. Był to umysł wielki; pobożność jego byla ujmujaca; nawskroś Bogiem przenikniony nie mógł nie mówić, pisać by o Nim nie wspomniec. Był poetą z laski Bożej; ale poezya o. G. była jednym ze środków wzniesienia się do Boga, i wyrażenia milości ku Niemu. Pisal wiele, ale z drukowanych prac o. G. znaną jest tylko Mowa na pogrzebie ś. p. Julii Wolfgang i t. d. Wilno 1845. Jemu też przypi-ują dzielo Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rosyjskiemu podległych. Poznań 1843, 8-a, 2 cz., którego 1 część napisal ks. Szantyr. Wyjątki z poezyj o. G. i urywki z jego korespondencyj znajdują sie w życiorysie jego napisanym przez ks. Ważyńskiego p. t. Rys życia ś. p. X. Pawła Gieniusza. Warszawa 1853, 8-ka, str. 66. Wszystkie rękopisy pozostałe po światobliwym zakonniku zakupił Pawel Matyszewicz. (Por. wyże) cyt. żywot przez ks. Ważyńskiego; R. Zienkiewicz w "Athenaeum", t. V, 1853; S. Orgelbranda, Encyk. Powsz. 1900, 4-o, t. VI, str. 140).

X. J. N.

Gieranony. czyli Gieranojnie, miasteczko w gub. Wileńskiej w pow. Oszmiańskim, posiada kościół parafialny katolicki pod wezwaniem św. Mikołaja. G. na widownie dziejową występują dopiero w r. 1413. Olbracht Gasztold, syn Marcina, wymurował tu zamek i r. 1519 kościół, który uczynił infulackim i wielkim majatkiem uposażyl. Podczas bezkrólewia r. 1575 odbyło się w tem mieście kilka zjazdów szlachty litewskiej, dla naradzenia się nad obiorem kióla i nad zagwarantowaniem praw swych i swobód, i tu w r. 1576, za poparciem delegata od zjazdu jędrzejewskiego, Stanisława Karaśnickiego, zatwierdzono wybór Stefana Batorego. W

r. 1708 w początkach marca, odpoczywał tu przez czas niejaki z wojskiem szwedzkiem, zdążający do Wilna, król Stanisław Leszczyński. Około r. 1720 istniała w G-ach rezydencya ks. Pijarów, którzy bez zezwolenia Rzeczypospolitej tamże założyli szkołę, przeto Jezuici kolegium wileńskiego zapozwali ich r. 1738 przed sądy krajowe o ubliżenie prawom akademii wileńskiej, a wskutek tego szkołę pijarską w G ach około 1740 zamknięto. (Por. Starożytna Polska; Łukaszewicz, Historya szkół; Wacław Jankowski, Powiat Oszmiański; Słownik geograficzny).

X, S, G,

Gierwatowski Józef ks., ur. w r. 1799 w Dabrówce (gub. Płockiej) uczył sie u Benedyktynów w Pułtusku, i po skończeniu 6 klas wstąpił w r. 1818 do seminaryum św. Krzyża w Warszawie. Od r. 1820 studyował teologie w uniw. aleksandrowskim w Warszawie, jako stypendyat rządowy, i za napisanie rozprawy teologicznej otrzymał medal złoty mniejszy. Wyświęcony w r. 1823 na kaplana, był czas jakiś kapelanem bpa Zambrzyckiego, niegdyś sufragana kijowskiego. Wysłany do Rzymu, studyowal tam języki wschodnie i otrzymał z nich stopień magistra oraz z teologii doktorat. Wróciwszy do kraju został w r. 1828 referentem cenzury; w r. 1830 adjunktem profesora języków wschodnich w seminaryum głównem (w gmachu po paulińskim), w r. 1836 profesorem P. św. i członkiem rady Akademii Duchownej w Warszawie, sprawował te obowiązki do r. 1844. W r. 1837 został kanonikiem metrop, warszawskim i prokuratorem kapituly. † w r. 1860. (Por. Pamiętn. relig. mor. 1860, t. VI, ser. 2-ga, str. 642-3).

X. J. N.

G'ese Józef ks., ur. w r. 1827 w Monastyrze, po odbyciu studyów teologicznych i filozoficznych został wyświecony na kapłana w r. 1850; otrzymał w roku 1852 doktorat z teologii w Monastyrze; po długich studyach prawa i liturgiki w Rzymie został w r. 1853 kapclanem w Coesfeld, w r. 1855 wiceregensem seminaryum w Monastyrze, w r. 1865 defenszorem i promotorem fiscalisem w bpim generalnym wikaryscie, w r. 1867 kano-

nikiem teologiem przy kle katedralnym, w 1875 r. domowym prałatem Jego Świątobliwości. Redagował do r. 1871 zalożone przez siebie w r. 1863 czasopismo "Münsterscher Pastoralblatt". (For. Schäfler, Handlexicon der kath. Theologie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str.

Gieseler Jan Karol Ludwik protest. historyk klny, ur. 3 marca 1792 r. w Petershagen pod Minden w Westfalii. Był jakiś czas prof. teologii w Bonn 1819 r., a następnie od r. 1831 w Getyndze, gdzie też † 8 lipca 1854 r. Wykładal historye Kla, dogmatyke i historye dogmatów, stojąc na stanowisku historyczno-krytycznego racyonalizmu. Jego głównem dziełem jest historya Kła w 3-ch tomach i 7 częściach, wydana w Bonn 1823 -1852. Z jego spuścizny Redepenning opracował 4 i 5 tom, oraz 6-ty jako historyę dogmatów. Materyał podaje on obfity, wszakże spożytkowywa go tendencyjnie, tak że niektóre rozdziały zamieniają się na historyę skandalów. Wraz z Lyckiem wydawał on Zeitschr. f.gebildete Christen d. ewangelischen Kirche. Eberfeld 1823. Spis jego prac i monografij podaje Oesterley w "Gech. d. Uniwers. Göttingen" wyd. r. 1835). (Por. Redepenning we wstępie do V t., Historyi G-a).

Giesswein Aleksander ks., sekretarz bpi, ur. w r. 1857 w Totis na Węgrzech. Pisze wiele dzieł z zakresu teologii, apologetyki, egiptologii i językoznawstwa jak: Mızraim es Assur Tanusaga. 1887-88, 2 tomy; Az Ocyytomi Jtaluttuk Konnyoe (Staroegipska ksiega nekrologiczna) 1890; Die Hautprobleme der Sprachwissenschaft. 1892, i inne. (Por. Keiter, Kathol. Literaturkalender. 1902, 16-o, str. 87).

Gietmann Gerard o. T. J. ur. w r. 1145 w Birten (prowincya nadreńska), historyk literatury, krytyk i egzegeta. Napisal: De re metrica Hebraeorum. 1880; Scheemann, Controversiae de divina gratia przeloż, na język niemiecki. 1881; Klassische Dichter und Dichtungen. 1886-89, 3 tomy; Dante's Beatrice 1889; Kleutgen, De scholarum institutione pristina et recenti.

Commentarius in Ecclesiasten et Canticum Canticorum. 1890. Lethie leux. 1890; Grundriss der Stilistic, Poetik u. Aesthetik. 1897; Kunstlehre, 1-3 tom, 1898-90, i inne. (Por. Keiter, Katolisch. Literaturkalend. 1902, 16-o, str. 87).

Dzietrzwałd, Gietrzwald. trzwald, wieś na Warmii, licząca obecnie około 1000 mieszkańców katol., przeważnie Polaków. Kł tameczny z końca XV w. rozszerzono w latach 1882 1883 kosztem 130000 marek z licznych lubo drobnych składek pielgrzymów i parafian. Dawny oltarz mieścił w sobie kopie obrazu czestochowskiego, zn ajdujący się obecnie w górnej kaplicy jest on w wielkiej czci od dawna jak wiadcza liczne wota. Miejscowość ta została szczególniej wsławiona objawieniami N. M. P. od 27 czerwca do 8 września 1877 r. czterem osobom. Pierwsza z nich, dwunastoletnia dziewczyna Justyna Szafrańska wracała z matka swa wieczorem 27 czerwca 1877 r. z nauki katechizmowej. Po przedzwonieniu na Aniol Pański Justyna, minawszy plebanie, zatrzymała się, wpatrując się szeroko rozwartemi oczyma w klon w ogrodzie przy cmentarzu bedacy, a na zapytanie matki odrzekla, że widzi tam dziwną jasność i jakby postać osoby. Matka nic nie widziała, a gdy niebawem nadszedł miejscowy proboszcz, ks. Augustyn Weichsel, począł się również wpatrywać w drzewo, ale nic nie mógl dojrzeć; spytał się jednak Justyny, jak wygląda osoba, która ona widzi. Dziewczynka wskazująć miejsce na drzewie odrzekła że widzi tam piękną w bieli dziewicę, z długiemi włosami, siedzaca na zlotem, perlami wyszytem krześle, na lewej ręce trzymającą prześliczne Dzieciatko. Proboszcz znając niewinność dziewczynki, domyślił się, że to widzenie Najświętszej Panny, zaczem kazal ukleknać i zmówili razem Zdrowaś. Po tej modlitwie jasność się powiększyła, a wśród niej zstepowati z nieba Aniolowie, klaniali sie siedzącej na krześle Pani, która potem powstawszy uniosła się z Dziecięciem do nieba a jasność zgasła. Proboszcz zdziwiony polecił Justynie, aby na grugi dzień przyszła na to samo miejsce odmówić Różaniec. Przybyła z kilkoma towarzyszkami swemi i odmawiały razem 1889, przekł. z języka niemieckiego; Różaniec; gdy zadzwoniono na Anioł

Pański Justyna ujrzała jasność, jak dnia poprzedniego, na drzewie, a podczas 3-ei części Różańca, ujrzała te sama, co wcoraj, Dziewice i Aniolów kleczacych u Jei stóp. Następnie widziała, jak dwóch Aniołów przyniosło z nieba prześliczne Dzieciatko, trzymające w lewem reku blyszcząca kule z krzyżem u góry i posadzilo Je na kolanach Przystej Dziewicy. Za nimi ukazali się inni Aniolowie unoszacy nad Jej głowa korone złota, a trzeci Aniol trzymal berlo jaśniejące, powyżej zaś unosił sie krzyż świetlany. Po skończonym Różańcu całe to widzenie uniosło się w obłoki i znikło. Toż samo powta-rzało się dni następnych, a kiedy Justyna z polecenia proboszcza zapytała się jaśniejąca Dziewice, czegoby żądała, otrzymała odpowiedź: "Zadam, abyście codzień odmawiali Różaniec", innym razem na zapytanie, kim jest, odpowiedziała Justynie: "Jam jest Najśw. Panna Marya Niepokalanie Poczęta". W dniu 2 lipca ujrzała te widzenie towarzyszka Justyny dwunastoletnia Barbara Samulowska, i potem w wieczór pod koniec Różańca obie widywały to samo zjawisko, a d. 12 lipca nadto dwie starsze osoby: Katarzyna Wieczorkówna, panna w 24 roku życia i Elżbieta Bylitowska wdowa. Podczas odmawiania Różańca zbierało się dużo pobożnych osób i ciekawych widzów, aby widzieć owe 4 osoby zachwycone. Na pytanie, jak długo będą trwaly te widzenia i co mają czynić chorzy, aby odzyskać zdrowie, Matka Boża od-powiedziała, że jeszcze dwa miesiące, a chorym poleciła odmawiać Różaniec. Tymczasem wieść o tych zjawieniach szybko i daleko się rozchodziła; wierni z różnych stron zgromadzali się po kilka i kilkanaście tysięcy, mimo różnych prze-szkód i trudności. Wielu z nich przystepowało do sakramentów śś., otrzymywało niezwykłe łaski, a wszyscy wracali pokrzepieni na duchu, czego potrzebowali wobec ówczesnego przesladowania Kła. Ponieważ owe 4 osoby były znane z prawdomówności, nikt je o oszustwo nie posadzał: chodziło jednak o to, czy one są zdrowe pod względem umysłowym, czy nie ulegaja jakim złudzeniom. Owczesny bp warmiński, Filip Krementz, delegował 2 sasiednich dziekanów do zbadania na miejscu świadków i odebrania przysięgi. Przybyli oni 22 sierpnia, a potem ponownie 30 i po ścisłem zbadaniu

całej tej sprawy złożyli obszerne sprawozdanie, korzystnie świadczące o objawieniach. Bp odebrawszy je, sam udał się do G. i wieczorem 4 września przypatrywał się z okien plebanii osobom miewającym widzenie, podczas odmawiania Różańca. Nie poprzestając na tem wezwal lekarzy do zbadania stanu zdrowia fizycznego i umysłowego osób. Lekarze zeznali pod przysięgą, że owe osoby są zupełnie zdrowe. To skłoniło bpa, iż pozwolił wystawić pod klonem kaplice z figurą Niep. Poczętej, jak to Matka Boża czasu jednego ze zjawień poleciła. Co do potwierdzenia objawień, władza kościelna żadnego orzeczenia nie wydała, pozwoliła jednak drukiem ogłosić historye tych objawień napisaną na podstawie urzędowych dokumentów. Ostatnie objawienie według zapowiedzenia Matki Bożej miało nastapić 8 września. Zebrało się około 50000 wiernych i przeszło 40 kaplanów. Pierwszy znak dzwonkiem miał oznajmić początek widzenia, drugi, że Matka Boża błogosławi, co w poprzednich zjawieniach czyniła, trzeci, że widzenie znika. Odtad miejsce to słynie pielgrzymkami, zwłaszcza w dniu śś. Piotra i Pawla patronów drugorzędnych Kła, i w uroczystość Narodzenia N. M. P., patronki głównej, przybywa ok. 12000 patników, często z dalekich stron, którzy nieraz donoszą proboszczowi o łaskach otrzymanych. Na sklepieniu koscioła wymalowano widzenie, którego najważniejsza historye podał ówczesny proboszcz, ks. Augustyn Weichsel p. t.: Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie: Brunsberga 1883. Nadto: ks. Jan Zieliński, O widzeniach i zachwyceniach nadprzyrodzonych wogóle i rozpoznawaniu takowych, z zastosowaniem do objawień Gietrzwałdzkich. Peplin 1882; ks. Alojzy Fridrich, Historye cudownych obrazow N. M. P. w Polsce, Kraków 1903, t. I, str. 375 i nast: ks. Grzegorz Augustynik, Pielgrzymka jubileuszowa do miejsc wsławionych cudami Najśw. M. P.; Kielce 1901, str. 157 i n.; Księga Pa-miątkowa Maryańska. Lwów 1905, t. II, cześć 2, str. 303 i nast.; Zofja Laurysiewiczowa: Pielgrzymka do Gierczwałdu (sic.), Lwów 1877; O. Wacław z Sulgostowa, O cudownych obrazach w Polsce Przenajśw. Matki Bożej wiadomości histor., bibliogr. i ikonograf., Kraków 1902, p. 171 i nast., gdzie podaje

dziela tu nie wymienione, oraz opis sześciu rvein: Zycie Bogarodzicy N. P. M. Mikolów na Szlazku, wyd. Karola Miarki, str. 549 i nast. (z rycinami); Słownik geograf. t. II.

M. B.

Giezi, sługa Elizeusza proroka. Uwiedziony łakomstwem wymógł od Naamana Syry czyka dary dla swego pana, których ten nie przyjął. Za swą chciwość i kłamstwo Giezi został ukarany tradem i oddalony od proroka. (IV Reg. IV, V). Na żądanie Jorama, króla judzkiego, Giezi opisał wszystkie sprawy cudowne, których Bóg dokonał przez Elizeusza. (IV Reg. VIII, 4-5).

Giftschütz Jan ks. ur. w Wiedniu w r. 1748, † w r. 1788, byl profesorem teologii pasterskiej w uniw. wiedeńskim; napisał suche i bez ducha katolickiego dzielo Leifaden für die in den k. k. Erblanden vorgeschriebenen deutschen Vorlesungen üher die Pastoraltheo-logie. Wien 1782; 1811 wyd. 5 te lacińskie dokonane przez Klüpfela. Według tego dzieła opracował podrecznik Teologii pasterskiej w jezyku polskim ks. Jan Kanty Chodani. Wilno 1824, 8-a. (Per. Hurter, Nomenclator liter, theologiae. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 478).

Gigant—człowiek olbrzymiego, tj. wielkiego wzrostu i znacznej tuszy, zarazem obdarzony niezwykłą siłą. "Olbrzymowie byli na ziemi w one dni; bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a te porodzily: ci są mocarze sławni od wieku meżowie" (Genes. VI, 4). Tacy olbrzymi byli nie tylko przed potopem, ale i znacznie później. (Num. XIII, 34; Deut. II, 11—20; III, 11—13; II Reg. XXI, 18). Olbrzymów tych wymienia Pismo św. pod rozmaitemi nazwami: Giganci, Raphaim, Emim, Enacim, Zuzim.

Gihon-źródło gdzie Salomon był namaszczony na króla od proroka Natana i arcykapłana Sadoka (III Reg. I, 33-45). Ezechiasz "zatkał wyższe źródło wód Gihon, a odwrócił je dolem na zachód slońca miasta Dawidowego" (II Paral. XXXII, 30) Manasseses zmurował mur na zachód słońca Gihon w

20: II Par. XXXII, 3; Eccli XLVIII, 19). Z powyższych tekstów widać, że bylo dwa Gihony niższy i wyższy. Pierwszy z nich był w dolinie przyleglej do miasta (III Reg. 1, 33-38), a taka może być jedna z dwóch—Cedron lub Hinnom, gdyż te tylko były daleko od Rogel, gdzie balował Adoniasz i nic nie wiedział co się tymczasem działo w Gihon. Według ogólnej opinii Rogel trzeba szukać w źródle Maryi, a Gihon w dolinie Hinnom, tej części która się nazywa Wadi-el-Mes. Gdzie był wyższy Gihon, w P. św. żadnych wskazówek nie ma; "na zachód miasta Dawidowego" te słowa jeszcze niewiele dowodzą, owszem Hagen S. J. (Lex. Bibl. t. II, p. 415) utrzymuje, że raczej na północy miasta Gihon ma swe źródło. (Por. Robinson, Palaestina II p. 164-166; Vigouroux, Diction. de la Bible. III, 239-241; J. Döller, Studien zum III, IV Büche der Könige p. 7-10).

X. R. J.

Gihr Mikolaj dr teologii, wiceregens sem naryum duchownego w St. Peter, później wicerektor uniwers, fryburskiego w Bryzgowii, ur. w r. 1839 w Aulfingen (ks. Badeńskie). Pisuje w zakresie dogmatyki, liturgiki i ascetyki. Cenniejsze dziela G-a są: Das hl. Messopher, dogm., liturg. und ascet. erklärt. 1877; 1897, wyd. 6-te; jest po francusku p. t. La Sainte Messe. Son explication dogm. liturg. et asc. Paris 1894, 8-o. 2 vol., i po angielsku; Die Sequenzen dogm. u. ascet. erklärt. 1887; 1900 wyd. 2-ie; Die heil Sa-kramente der Katholischen Kirche. 1897-99, 4 tomy; po franc. toż samo p. t. Les Sacraments de l'Eglise catholique exposés dogmatiquement etc. Paris, Lethielleux, 8-0, 4 tomy. (Por. Keiter, Katholischer Literaturkalender. 1902, 16-o, str. 87; Blanc, Répertoire bibliogr. des Ecrivains. Paris 1902, 8-0, str. 177).

Gil de Hontannon albo de Ontannon, nazwisko rodziny architektów hiszpańskich. Jeden z nich Juan G. de H. był twórca planów i wykonawcą nowej katedry w Salamance, rozpoczętej w r. 1513. Podług planów tegoż Juana Gila wzniesiodolinie przed miastem Dawidowem (II na została w r. 1522 katedra w Segowii. Paral. XXXIII, 14; Por. IV Reg. XX, W r. 1511 był wezwany do Sevilli w

Gilbert (Gillebert, Gislebert), nazwisko wielu głośnych pisarzy klnych.

- 1) G. Cognatus (Cousin), humanista z Nozerai we Fransche Comté, kanonik i kierownik miejscowego instytutu wychowawczego. Pisma jego wydano 1561 -1562, zbiorowo w Bazylei w t-ach: † w więzieniu w Besancon podejrzany o kalwinizm. (Por. Jöcher, Gelehrter Lex. pod wyr. Cousin).
- 2) G. Krysp'n bened. opat w Westminsterze (1084—1117) przyjąciel ś. Anzelma Kantorb.
- 3) G. Foliot bened. bp Londynu wychowany w klasztorze w C'ugny, w r. 1139 wybrany opatem w Gloucester, w r. 1163 otrzymał bostwo Londynu, którem do † 1188 doskonale zarządzał. Liczne jego listy, dające obraz działalności, wydał w r. 1845 duchowny prezbyt. Giles (Londyn-Oxford), oraz Migne (CXC 145), wraz z listami pisany-mi do niego. Widnieje z nich przywiązanie do stol. aplskiej i duch na wskroś klny, chociaż w sporze Tomasza Becketa (ob.) z Henrykiem II stawał po stronie ostatniego. Uważano go nie-lu-znie za poprzednika reformacyi w Anglii. Z pism jego wydano Expositio in Cantica oraz liczne homilia (Migne PP. lat CCH, 1147).
- 4) G. wielki albo teolog, cysters, wielce pobożny i uczony, był 8 generałem opatem w Cisteaux. † 1280 r. w Tuluzie.
- 5) G. z Hoiland, opat klasztoru bened. w Swinshed w hab. Lincoln w r. 1147, slynal z uczoności tak, że św. Bernard prosił go o wykończenie rozpoczetego przezeń wykładu Pieśni nad Pieśniami. Był przytem pobożnym i sprężystym rzadca klasztoru. Napisal 42 mów; † w klasztorze Arrivours jako quondam abbas. Pisma jego są u Migne'a (PP. lat. CLXXXIV, 9-298).
- 6) G. z Londynu, zw. universalis, u. rodzony anglik, przebywał na różnych godnościach we Francyi, sławiony nawet przez św. Bernarda jako doskonały wykładacz P. św. (glossator eximius vet. et nov. Test), został w póżnym wieku (1128 r.) bpem Londynu. + 1134. Z jego licznych pism egzegetycznych nic nie zachowało się.

- sprawie rekonstrukcyi tamtejszej ka- 7) G. proboszcz w St. Waldetrund, tedry. kanclerz hrab. Balduina z Hennegau we Flandryi, napisał ok. r. 1170 kronike wszechświatowa, która wszakże nie była drukowana (Fabric, Mansi III, 56).
 - 8) W XIII w. żył prawdop, we Włoszech dominikanin G., który napisal: Chronicon Pontif. et Imper, Romanorum, a także G. anylicus bened. oraz G. magister decretalium. (Por. Schulte, Gesch. d Quelien u. Liter. d. canon. Rechtes I, 188).

(Ch.).

Gilbert Porretański, (Gilbertus, Gislebertus Porretanus, de la Porré) ur. w Poitiers ok. r. 1070, był uczniem Bernarda z Chartres i Anzelma z Laon, następnie nauczycielem filozofii i teologii w Chartres, w Paryżu i w Poitiers; w r. 1142 został bpem w Poitiers. G. należał do realistów (ob. Nominalizm i Realizm) i uniwersaliom przyznawał byt realny. Współczesny Abelardowi, znany jest G. w historyi z błędów, tyczących się Isto-ty Boskiej i Trójcy Najśw. W komentarzu swoim na traktat Boecyusza, De Trinitate uczyl: 1-o, że bóstwo (divinitas) nie jest identyczne z Bogiem; Bóstwo jest formą, przez którą Bóg jest Bogiem, ale nie jest ono Bogiem, tak jak człowieczeństwo jest formą człowieka, przez która człowiek jest człowiekiem. To samo rozróżnienie stosował do Trójcy św. G. uczył, że Bóg nie jest substancya niezłożoną, pojęcie bowiem substancyi zawiera to co istnieje i to przez co coś istnieje. Chociaż w Trójcy św. jednem jest to, przez co ona jest, a mianowicie ta jedność odnosi się do formy, do bóstwa (divinitas), nie zaś do Boga, czyli to co jest przez ową formę nie jest jedno, ale są trzy jednostki tria singularia quaedam, z których pierwsza jest Ojciec, druga Syn, trzecią Duch św.; 2-o, Przymioty własciwe trzem 0sobom (proprietates) rzeczywiście różnią się od istoty Bożej. 3-o, Natura Boska nie stała sie ciałem. Dwaj archidyakonowie z Poitiers: Arnold i Calon zaskarżyli błedna naukę G. o wiarę w trójbóstwo do pża Eugeniusza III, gdy ten zamierzał przybyć do Francyi. Pż polecił naukę G-a rozpatrzyć na synodzie paryskim (1147) i w Reims 1148 r. Bpi ze św. Bernardem ulożyli wyznanie

wiary w zdaniach przeciwnych błędom ' G-a. Pż zaaprobował to wyznanie i wezwał G-a do wyrzeczenia się swoich bředów. Ponieważ G. poddal sie temu. powrócił do swojej stolicy bpiej. † w 1154 r. Oprócz wspomnianego komentarza G. napisał jeszcze Komentarz na przypisywane Boecyuszowi traktaty: De praedicatione trium personarum; Quod substantiae bonae sint; De duaabus naturis et una persona in Christo; po nadto De sex principiis, o sześciu ostatnich kategoryach Arystotelesa, (Por. Hurter, Nomenclator literarius, t. IV p. 80; E. Blanc, Hist. de la phil. t. I, n. 254; Feret I, 153-64; Gal-lia christ. II, 1175; Hist. lit. XII. 471; Hayd. kl. 5, 599; Cerval, Les Ecoles des Chartres au moyen âge, Chartres 1895).

Gilbert z Simpringham (Sempingham) św z końca XI i XII w., założyciel zakonu Gilbertanów (Ordo Sempringensis sive Gilbertinorum Canonicorum). Sw. Gilbert ur. 1083 r. w majatku rodzinnym w Simpringham (hr. Linkoln-Anglia), nauki odbył w Paryżu, świecenia kaplańskie otrzymał z rak bpa Linkolnu i został proboszczem w majatkach rodzinnych. W r. 1141 G. założył dom dla 7 panien, poświeconych na służbe Bożą, dal im regulę św. Benedykta i powierzył kierownictwo kapłanom Cystersom. Wkiótce potem zalożył meską kongregacye dla kierowania temi służebnicami práskiemi. Kongregacyi tej dal regulę św. Augustyna z dodatkami Cysterskimi. Pż Eugeniusz III w 1146 r. zatwierdził te zgromadzenia. Za życia G. dużo cierpiał posadzeń i prześladowań, został jednak przed pżem usprawiedliwiony i † świętobliwie 1189 r. W 1202 r. pż Innocenty III zaliczył G-a w poczet Swiętych. (Swięto obchodzi Kł 4 lutego). Przy śmierci założyciela G-e liczyli 13 klasztorów (9 podwójnych: męskich i żeńskich), 700 zakonników, 1200 zakonnic. W Simpringham był dom macierzysty i tu co rok odbywała się kapituła generalna. Na czele stał magister generalis, ściśle co rok wizytujacy wszystkie klasztory. Pże błogosławili i popierali G-ów, lecz poza Anglia zakon ten się nie rozszerzył. Za czasów Henryka VIII liczyło zgromadzenie

protestantyzmu je zniesiono zupełnie. (Por. Dodsworth, Monast. Anglic., II, 696..; Helyot, II, c. 29, gdzie podane rysunki ubiorow zakonnych. Statuty ich pod i Dodsworth. cyt. wyżej i Holsten-Brockie, Cod. regul., II, 466...; por. też Bolland., Act. Sanct, 4 Febr.; Buther, Leben der Heiligen, 4 Febr.; Heimbucher, I, 404; W. W. L. V, k. 601 — 602; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, t. I, München, 1907, k. 1691—1692).

X. C. S.

Gilberta akt (Gilbert'act), tak nazywa się wydane w 1782 r. w Anglii prawo, uzupełniające przepisy o opiece nad ubogimi. Prawo to pozwala kilku gminom łączyć się w celu ogólnego zarządzania ubogimi, opiekowania się chorymi, opuszczonemi matkami i dziećmi, a natto tworzyć t. zw. Gilbert's Corporations, powolujące do oszacowania i poboru podatków na cele wspierania utogich.

Gilberta wyspy (Kingsmill) i wyspy Ellice (Lagoon) na Oceanie Spokojnym należa do wikaryatu apostolskiego t. zw. wysp. Gilberta. Wyspy te stanowią cześc posiadlości brytańskich w Oceanii. Grupa wysp Ellice liczy ok. 2 tys. mieszkańców i składa sie z 9 wysp. Grupa Gilberta składa się z 18 wysp. ok. 33 tys. mieszkańców. Obszar cały dosięga 430 km. kwadr. Na pojedyńczych wyspach panują królowie i ich pomocnicy - naczelnicy. Misye katolickie istnieją od 1888 r.; wikaryat aplski od 1897 r., liczył (1906 r.) ok. 15 tys. wiernych, 9 stacyi głównych, 20 kłów i kaplic, 18 szkół, 16 kaplanów ze Zgromadzenia od Najśw. Serca Jezusa, 7 zakonnic. (Por. Austral. Cath. Dir., 1906, 138...; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I, k. 1693).

Gilbertanie zakon ob. Gilbert z Simpringham.

dom macierzysty i tu co rok odbywała się kapituła generalna. Na czele stał magister generalis, ściśle co rok wizytujący wszystkie klasztory. Pże błogosławili i popierali G-ów, lecz poza Anglią zakon ten się nie rozszerzył. Za czasów Henryka VIII liczyło zgromadzenie sów Henryka VIII liczyło zgromadzenie 22 piękne klasztory, lecz w czasach

poprzedniczkami cechów, które stanowiły związki rzemieślników podług poszczególnych rzemieślników podług poszczególnych rzemiesł. W Polsce nazywano takie stowarzyszenia rękodzielnicze i kupieckie konfraterniami albo bractwami. Z owej G-y wytworzył się wyraz gielda, mający zastosowanie do odrębnej instytucyi kupieckiej. Gilda albo gildya oracza pewne klasy podatków. kiem czasopism Zeitschrift der deutschen Gesellschaft i Zeitschrift des Deutschen Gesellschaft i Zeitschrift des Deutschen Gesellschaft i Zeitschrift der deutschen Gesellschaft i Zeitschrift der deutschen Gesellschaft i Zeitschrift der deutschen Gesellschaft i Zeitschrift des Deutschen Palästinaturg von deutschen Gesellschaft i Zeitschrift des Deutschen Palästinaturg von deutschen Gesellschaft i Zeitschrift des Deutschen Palästinaturg von deutschen Gesellschaft i Zeitschrift des Deuts

Gildas sw. zwany Madrym, ur w Brytanii w r. 516, wychowany i wyćwiczony w naukach przez Itulta ucznia św. Germana, został zakonnikiem i wyświę-cony na kapłana przedsięwziął liczne podróże, a także był w Irlandyi, gdzie odbywał studya w klasztorze w Ban-chor; † w r. 573 w hr. Malmesbury. Był to maż wysokiej nauki i niezwykłej pobożności, jak to widać z jego pism, na czele których postawić należy Liber querulus de excidio Britanniae, napis. ok. r. 560; w dziele tem napisanem stylem prostym, z żalem opisuje klęski spadłe na swą ojczyznę i jej smutny nad wyraz stan religijno-moralny. Z tego dziela widać także, że wiara katolicka minio tak smutnego stanu obyczajów pozostala nieskalana. Ostro wyrzuca tu Sw. slabosć i blędy książąt i duchownych. Wogóle dzielo G a jest nadzwyczaj ważnym i bodaj jedynym pomnikiem historycznym z owych czasów. Postać zaś Sw. jaśnieje na tle epoki jak gwiazda. To też pochwały jakie mu oddają Beda, Alkuin i inni sa najzupełniej słuszne i tem więcej podnoszą osobę jego w obliczu historyi. (Por. Goschler, Dictionn. encycl. de la Theologie eath. 1900, 8-0, t. IX; Stang, Historiographia eccles. Friburgi 1897, 12-o, str. 35-36; Lappenberg, Hist. d'Angleterre, t. I; Döllinger, Hist. de l'Eglise chrét. t. I. cz. II. str. 191-92). X. J. N.

Gildemeister Jan Gustaw teolog protestancki, oryentalista niemiecki w X1X w. Ur. 1812 r. w Klein Siemen (Meklenb.), G-r studyował teologie i jezyki hebr., sanskryt, arab. W r. 1839 został docentem, r. 1844 profesorem nadzwyczajnym języków wschodnich w Bon. Już w r. 1845 został G-r profesorem teologii i literatury wschodniej w Marburgu, a od 1859 r. do śmierci († 1890) uczył w Bonn języków wschodnich. († rbył współzałożycielem i współpracowni-

schen morgenländischen Gesellschaft i Zeitschrift des Deutschen Palästina-vereins; w tych pismach G-r drukował liczne artykuły z dziedziny literatury wschodniej i geografii Palestyny. Nadto wydał De rehus indicis scriptorum arabum (1838); De evan eliis Arabicum e simplici Syriaca translatis (1854); Esdrae liber IV Arabice (1877); Acta S. Pelagiae Syriace et lat., (1879); o Palestynie wydal pisma: Theodosius de situ terrae sanctae... (1882); Antonini Placentini itinerarium (1889); z okazvi świetej szaty w Turynie, wystawionej w 1844 r. napisał G-r wraz z Sybelem: Der heilige Rock zu Trier und die 20 anderen heiligen Röcke (1844) i in. (Por. Allgemeine Deutsche Biographie, Leipzig, 1875 — 1907; t. 49, 354—359; Buchberger, Kirchliches Handlexikon. t. I, München, 1907, k. 1693 — 1694; W. E. I. zeszyt 193 a, str. 21).

X. C. S.

Giliarow-Platonow Nikita Petrowicz. znany rosyjski działacz społeczny i pu-, blicysta, ur. w Kolomnie w r. 1824. był synem duchownego prawosławnego, kształcił się w szkołach swej eparchii a potem w Moskwie w akademii duchownej, która skończył w r. 1848. Obdarzony z natury wielkimi talentami, dal sie wkrótce poznać, jako zdolny pisarz, glęboki myśliciel, a nadewszystko prawy chijanin. Znany historyk rosyjski M. P. Pogodin wyrzekł o G.-P. że "nie pieć, nie 10, ale 20, 30 i więcej nawet talentów Bóg mu udzield". Rozprawa akademicka, która napisał na stopień magistra teologii O potrebnosti woczełowieczenja Syna Bożia dla spasenja roda czełowieczeskago, dala poznać młodego uczonego szerszemn ogólowi. Polecono G. być lektorem hermeneutyki i nauki o wyznaniach, herezyach i raskolach. Jako profesor był wielce lubiany przez słuchaczów; słuchano go z zapałem i z entuzyazmem. W r. 1854 skończyła się karjera profesorska G-a. W r. 1855 zażądał uwolnienia od stanu duchownego. Przenióstszy się do Moskwy G. wszedł w stosunki z towarzystwem słowianofilów. Czeste dysputy z Chomiakowem i Aksakowem wyrobiły umysł G-a i rozwinęły jego

i dziennikarskiem. Pisywał artykuły do słowianofil-kich wydawnictw: "Beie la", "Dień", "Moskwa", "Ruś", "przytem wspólnie z J. Samarinem tłumaczył na język rosyjski dzieła Chomiakowa, wydane zagranica. W r. 1856 został cenzorem w moskiewskim komitecie, gdzie pozostawal do r. 1863. Na tem stanowisku jednak naraził sie kilkakrotnie, i w r. 1862 został urzednikiem do szczególnych spraw przy ministrze oświecenia publicznego. W r. 1863 otrzymał miejsce zarządzającego synodalną drukarnią w Moskwie, lecz już w r. 1867 porzucił służbę rządowa na zawsze. W tymże roku zaczał wydawać własna gazetę Sowremiennyja Izwiestia, w której broni spraw wiary, przemawia do ludu, pracuje nad wyksztalceniem jego; walczy z socyalizmem i indywidualizmem, zapatrując się na te doktryny z punktu chijańskiego. Jest to prawdziwy typ publicysty-filozofa. G. † w r. 1887 w nędzy. Dzieła G-a wyszły w 2 tomach (1899-1900). Z teologicznych pism zasługują na uwagę: O Papie Formozie w dodat. do "Tw. Sw. Olec" 1855; Istorja ruskoj Cerkwi ep. Makarja w "Rus. Besied." 1856, III; Racionalisticzeskoje dwiżenie filosofii nowych wremen, w "Rus. Bes." 1859, 1, i inne. Cenne są biografie G a: N. Szachowskiego, w I t. Wyd. dziel i autobiografia G-a Iz pereżytago. Moskwa 1886. (Por. Lopuchin, Bogostows. praw. enciklop. Petersburg, 1903, t. IV). X. J. N.

Giller Agaton, ur. 1831 w Opatówku pod Kaliszem, uczeń akademii krakowskiej. Po r. 1853 kilka lat spędził za Bajkałem; d. 1 Paździer. 1861 objął redakcyę "Czytelni niedzielnej" w r. 1863 wyjechał za granicę i zamieszkał w Paryżu; od r. 1878 był bibliotekarzem w Muzeum w Raperswylu przez lat kilka; potem osiadł w Galicyi, † 1887 r. w Stanisławowie. Oprócz historyi wypadków z r. 1861—61; wydał Opis Zabajkalskiej Krainy. Lipsk, 1867 r. 3 t.; Podróż po Syberyi w r. 1854. Lipsk, 1867, 2 t.; Zbiór wspomnień i pamiętników. Paryż 1868; Aleksander margrabia Wielopolski Lwów 1878; Olizarowski Tomasz, tże 1879; Listo organizacyi Polaków w Ameryce.

żądze panowania na polu społecznem Chicago 1880; Wspom. Jana Dziai dziennikarskiem. Pisywał artykuły do
ślowianofil-kich wydawnictw: "Bese la",
"Dień", "Moskwa", "Ruś", przytem
wspólnie z J. Samarinem tłumaczył na
język rosyjski dzieła Chomiakowa, wyudonimem Sulity. Jana Dziatyńskiego 1880; Wspom. Jana Dziatyńskiego tże 1890; Bohdan Zaleski.
O życiu H. Duchińskiego. Lwów 1885;
oraz wiele artykułów pisywał pod psejęzyk rosyjski dzieła Chomiakowa, wy-

Gilles de Corbeil, dawniej nazywany Aegidius Corbolensis, benedyktyn, zajmujący się medycyną. † 1223 r. Po wstąpieniu do zakonu wyksztacił się na lekarza w Salernie, umarł jako lekarz przyboczny Filipa Augusta, króla Francyi. Zostawił 4 dzieła lekarskie: De urinis, De pulsibus, De virtutibus et laudibus compositorum medicamentorum, wydane w Lipsku przez Choulant'a w r. 1826 i De signis et symptomatibas aegritudinum. (Por. H. Haeser, Lehr. d. Gesch. der Med., wyd. 3, t. 1, str. 673-75).

Gilles z Lessines, filozof scholastyk i uczony, (ok. r. 1230 — 1304) był równocześnie teologiem, astronomem, inżynierem i historykiem. Studya odbywał w uniwersytecie paryskim, następnie wstapił do Dominikanów u św. Jakóba. G. bronił św. Tomasza pko Henrykowi z Gandawy i Sigerowi z Brabantu. Ogłosił swój traktat De unitate formarum, który wydał de Wulf, wraz z historyą sporu i obrony nauki. (Louvain 1901). (Por. Blanc, Histoire de la Philos. 1895, 12-0, t. I, str. 487-88; tenże, Dictionnaire de la Philosophie, tamże 1906, 4-0, kol. 596).

Gilles di Muisis, kronikarz francuski, ur. w Tournai r. 1272, wstapił do klasztoru w opactwie w Saint Martin de Tournai 1289. W r. 1347 zaczął układać historyę od początku świata do r. 1352 włączuie. Kronika jego zowie się Chronicon majus i odznacza się wielką szczerością, ścisłością i talentem pisarskim; jest cennym materyałem do dziejów północnej Francyi w pierwszej połowie XIV w. Wydał ją kanonik I. I. de Smet w II-m tomie "Corpus Chronicorum Flandriae".

Gilles d'arval, kronikarz belgijski, ur. przy końcu XII w. pod Liège, wstąpił do klasztoru w Orval, przepisywał i uzupelniał do r. 1247 dzieło najstarszych kronikarzy: Herigera i Anzelma. Nie troszczył się jednak o chronologie, a dzieło jego o tyle jest użyteczne, o ile źródła z których czerpał zagineły. Rekopis oryginalu znajduje się w archiwum seminaryum w Luksemburgu, wydał go Chapeaville w 2 t. p. t. Gesta pontificum leodiensium i Heller w t. 25 Monumenta Germaniae Historica.

Gilles de Rome (Aegidius de Columna Romanus) głośny swojego czasu filozof scholastyk augustyanin, ur. w r. 1247. † w 1316 w Awinionie. W ciągu 3 lat sluchal wykładów św. Tomasza z Akwinu, nastepnie sam nauczał w uniwersytecie paryskim, gdzie zasłużył na przydomek Doctor fundatissimus". Byl nauczycielem Filipa Pieknego, w r. 1292 generalem swego zakonu, w r. 1295 arbpem w Bourges i krdłem. Pisał wiele. Cenniejsze dziela G-a są: Komentarz na Sentencye. De regimine principum; De erroribus philosophorum ogloszony w części przez o. Mandonnet. Oprócz tego traktat o władzy klnej znaleziony i ogłoszony przez Jourdam'a, w którym broni władzy pskiej. (Por. Blanc, Dictionnaire de la Philosophie, 1906, 4-o, kol. 95; tenže, Histoire de la Philos. 1895, 12.o, t. I, str. 488-489).

Gillet o. dominikanin współczesny, napisał Du fondement intellectuel de la morale d'après Aristote. Essai critique. Paris 1905.

Gillot Jakób, dziekan kła katedralnego w Langres, ur. w Burgundyi, † w r. 1619, był doradca duchowym parlamentu paryskiego i kanouikiem w la Sainte-Chapelle. Napisał Vie ahrégée de Calvin; Instructions et lettres-missices concernants le Coucile de Trente. 1607, 8-0; 1554, in 4-0; wyd. dzieł św. Hilarego. Paris 1572. Był także współpracownikiem wydawnictwa "Catholicon d'Espagne". (Por. Vigneul-Marville, Mélanges dhistoire; Glaire, Dictionnaire, Paris, 8-0, t. I, str. 909).

Gillot Ludwik, współczesny, dr teologii, superyor zgr. "Chapelains de Parayle-Monial", napisał ascetyczne, bardzo praktyczne dzieła: L'Oraison. Paris, Amat, 1900, 5 vol in 16-o; L'Humilité. Paray-le-Monial. 1902, 32-o; Manuel de l'Archiconfrerie de l'heure-sainte. Paray-le-Monial, in 32-o, i inne. (Por.

Blanc, Repértoire bibliographique. 1902, 8-o, str. 177).

Gilly Jan Ludwik bp. z Nîmes, ur. w r. 1833 w Anduze (Gard), otrzymawszy stopień dra teologii został profesorem P. św. w wielkiem seminaryum w Nimes, następnie dyrektorem tegoż seminaryum. W r. 1874 kanonikiem tytularnym, w r. 1885 bpem na stolicy w Nîmes. + w r. 1896. Uczony pralat pisał wiele w przedmiotach biblijnych i ascetycznych. Ważniejsze dziela G a są: La sainte messe expliquée. Avignon, Seguin, 1889 32-o; De locis theologicis seu Theologia fundamentalis etc., 12-o; Précis d'Introduction générale et particulaire à l'Ecriture Sainte, 3 vol. in 12-0; Notions elémentaires sur l'Ecriture Sainte. Livre de l'élève, 12-0; Les principules Vérités de la Réligion. Sermons de Carême; 8 o; Les Sept Paro. les de Jesus en Croix. Tours, Cattier, 1890, 12-o; Du hon sens et de la haute raison, tambe 1892, 8-o; L'Ecclésta-ste de Salomon 1863, 16-o; La Scien-ce du langage. 1755, 8-o; Notre temps, ses qualités etc. Paris, Bloud, 1893, 8-o; Lettres spirituelles, tamže 1893, iu 18-o; Conseils de direction, tamže 1893, in 18-0; Mgr. Besson écêque de Nimes (1875-1888), Besançon 1891; 18-o, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire* des Contemp. 1893, 4-o, str. 676; Blanc. Répertoire bibliogr. 1902, 8-o, str. 177; Bloud et Barral, Catalogue 1906, 8-0).

Gilowski Pawel, teolog ewang. reform., ur. w Krakowie w 1534 r.; gdzie ukończył akademię. Najprzód był kaznodzieja u Piotra Zborowskiego, wojewody krakowskiego, następnie seniorem dystryktu oświecimsko-zatorskiego, a od r. 1578 krakowskiego. Przeniósł sie wreszcie do Łańcuta, gdzie już pozostawal aż do śmierci 1595 r. G. był czynny w sprawach kła, pracując nad zespoleniem trzech wyznań ewangelickich, w kraju istniejących, i brał udział w Krakowie r. 1563 w utrzymaniu ugody zawartej z Braćmi Czeskimi w Koźminku r. 1555, przewodniczył na zebraniu w Sandomierzu w r. 1570, na którem dokonała się ugoda pomiędzy wszystkiemi wyznaniami. G. wydał: Wykład katechizmu Kościoła krześciańskiego, Kraków 1579; Odpowiedzi przeciwko jadowitym potwarzom Marcina Czechowicza, które wypuścił ua wykład katechizmu P. Gilowskiego, 3 wyd. Żajmy, 1605; Traktat o wierze prawdziwej krześcijańskiej. Miał także udział w wydaniu Postylli Grzegorza z Żarnowca i w przekładzie jej na językniemiecki. Jako uzupełnienie tej Postylli wydał G. i czwartą część, w której są Kazania na epistoły doroczne, Kraków 1582, Macieja Wierzbięty.

X. S. G

Gilson Bonawentura ks., kanonik z Namur, ur. w r. 1796, † w 1885, zostawił księżke Quelques notes pour servir à l'histoire du traditionalisme et de l'ontologisme en Belgique de 1844—1876, 8-o. Wiele też pisał artykułów drukowanych w czasopiśmie "Journal hi-torique" wychodzącem w Leodyum. (Por. Hurter, Nomenclator litter. theologiae. 1895, 8-o, t. 1II, kol. 1260 w dopis.).

Gilthauer Michał, dr. filozofii, kan. reg lat., ur. 3 września 1847 r. w Leoding około Linzu. W r. 1865 wstapił do zakonu Kanoników Reg. w opactwie St. Florian, w r. 1869 złożył śluby solenne a w r. 1870 otrzymał świecenia kaplańskie. W r. 1879 mianowany został nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej w uniwersytecie wiedeńskim, a w r. 1901 został profesorem zwyczajnym. Nadspodziewanie zabrała śmierć tego męża wielklej nauki dnia 31 maja 1903 r. Giltbauer napisal bardzo wiele prac, szczególniej zaś na polu filozofii; z tych choć niektóre ważniejsze przytacza my: De Codice Liviano vetustissimo Vindobonensi. Vindobonae 1876; Sophokleische Studien. Wien 1877; Tran-scription und orientierende Remerkungen zu den zwei tachygraphischen Tatelu XXVI und XXXI in Schrifttafeln zur Geschichte der griechischen Schrift; Die Überreste griechischer Tachygraphie im Codex Vaticanus Graecus 1809. Vorgelegt in der Sitzung am 8 mai 1878; Kritische Beiträge zu Livius: Q. Horatii Flacci, Carmina selecta; Cornelii Nepotis vita; C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico. quae addidit Dr. M. G.; Cornelii Ta-

tigone von Sophokles. Nach eigener Dichtung des griech. Textes überzetzt von ...; Die drei Systeme der griechischen Tachygraphie. Mit vier Tafeln. Vorgelegt in der Sittung vom 10 Januar 1894; Zur ältesten Tachygraphie der Griechen. Oprocz tego pissi G. wiele rozpraw także i na innych polach naukowych. (Por. Berthold Otto Cernik, Die Schriftsteller der noch bestehenden Augustiner—Chorherrenstift Österreichs. von 1600 bis auf den heutigen Tag. Wien 1905, str. 144—168).

Ks. Augustyn Błachut.

Gimeno Joachim ks. jezuita hiszpański, ur. w San Domingo de la Calzada w roku 1817, wstapił do nowieyatu w roku 1834. Po wypędzeniu Jezuitów z Hiszpanii przybył w r. 1840 do Belgii i † w Nivelles w r. 1849. Był kompozytorem w zakresie muzyki kościelnej i wiele napisał utworów klnych, jak Cantate na 4 glosy z akomp. orkiestry (1845); Tota pulchra (1845); O Salutaris Hostia (1845); Ave Maria (1845); Collection de canticos al Sagrado Corazon de Jesus, á Maria Santissima etc. Velain, 1843, 4-0, i inne. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. 1892, 4 o; t. III, k. 1419).

Gimnozofiści (od γρμνός, nagi) byli to mędrcy indyjscy wyrzekający się wszystkiego, nawet i odzieży. Tworzyli oni szkoly, do których należeli po większej części bramini. Ich ostry, aż do fanatyzmu posunięty żywot, prowadzony ze względów spekulacyjnych, ale nie bez przymieszki mistycyzmu bezwzględnego, zjednywał im zawsze wielkie poszanowanie. Uważano ich za największych mężów pośród filozofów. Według dawnych tradycyj niektórzy filozofowie jak Pitagoras, Anaxagoras, Pirron, a później i Apolonjusz z Tyany w Indyach szukali natchnienia do swych teoryj i doktryn. (Por. Blanc, Diet. de la Philos. 1906, 4 r, kol. 616).

am 8 mai 1878; Kritische Beiträge zu Livius: Q. Horatii Flacci, Carmina selecta; Cornetii Nepotis vita; C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico, In usum scholarum recensuit et verborum indicem tabulamque Galliae antiquae addidit Dr. M. G.; Cornetii Tacquae addidit Dr. M. G.; Cornetii Dr. M. G.; Cornetii Tacquae addidit Dr. M. G.; Cornetii Tacquae addidit Dr. M. G.; Cornetii Tacqua

pnia 1663 r. Oprócz panegiryków i kazań napisal: Zodiacus stellarum VII sexies ambiens Mariam seu Commentarii in Salve Regina, Gdańsk 1707. (Por. De Backer, Bibliotheca).

Holzinger (Genesis 33) ma go za gada, a kara mu wymierzona w pojęciu Semitów była usprawiedliwiona, gdyż oni odbywali sądy nad zwierzętami (Ex. 21, 28). Nie jest wcale usprawiedliwione twierdze

Ginny od ganan, ukryte, tajemnicze istoty, które starożytni arabowie wyobrażali sobie w postaci kozlów, strusiów, a w szczególności weżów, które uważano za siedlisko duchów. Wyobrażano też ginny w postaci ludzkiej z członkami zwierzecymi, lub też w całkowitych zarysach ludzkich; wspominają o nich Bajki z tysiaca i jednej nocy. W pojeciu Semitów zamieszkują one całą ziemię, ukazują się ludziom, jedzą, piją, zmieniają postać, umierają od pierwszego cięcia, aby odrodzić się na nowo. Ludziom pomagają lub szkodzą. W. R. Smith (Die Religion der Semit. s. 85) utrzymuje, że w przyrodzonym rozwoju pojecia religijnego wszystkie religie przechodziły okres totemizmu; religia żydowska i Biblia nosza niezaprzeczone tego slady (ob. Totemizm). Z totemizmu wyłoniła się jakoby u Semitów wiara w ginny, które były zwierzętami totemicznemi uduchownionemi. Bo 1 ginny według wiary Semitów utrzymywały miedzy soba ustrój klasowy, jak to zwierzetom przypisywano. Ginny zamieszkiwać miały puszcze, pełne geszczów i dzikiego zwierza; ludzie z niemi zawiązywali przymierze, jak z totemem. Że zaś ginny były istotami nie rzeczywistemi, ale fantastycznemi, że im ofiary składano pod drzewami rozłożystemi, lub na wyżynach, zatem z ginów wyłoniło się pojęcie bóstwa. Tak miało być i u Hebrajczyków, Biblia łowiem wspomina także o ginach. Trzy mianowicie ich odmienne gatunki w niej napotykamy: seirim (Is. 13, 21; 34, 14), litith (3 Ps. 34, 14), aluq (Prov. 30, 15). Pierwsze sa to postacie kosmate o ksztaltach kozla; S. Heronim nazwal je: pilosi (sc. fauni), Wujek: kosamuczowie, drugie zaś postacie niewieście, zjawiające się noca, S. Hieronim: lamia, Wujek: je $dz\alpha$; trzecie były to potwory krwiożercze, zbliżone do wampirów, S. Hieronim nazwał je: sanguisuga, Wujek: pijawka. Według Smitha waż w raju, nie był tylko chwilowo opanowany przez szatana, ale stanowił istote demoniczna, inaczej sąd nad nim nie miałby sensu.

tów była usprawiedliwiona, gdyż oni odbywali sady nad zwierzetami (Ex. 21, 28). Nie jest wcale usprawiedliwione twierdzenie Smitha, że wiara w ginny u Semitów wyloniła sie z totemów, boć fantastyczne postacie o kształtach zwierzecych zjawiaja się u wszystkich ludów; nadto fantazya ludowa ubierając jednę i tę samą postać w członki najrozmaitszych zwierząt, ptaków i gadów, wykazywała, że postacie takie nie zaliczają sie do istot rzeczywiście istniejących. Ze uważano za siedliska ginów te same miejsca, w których przebywały dzikie zwierzeta, to także nie dowód, iż ze zwierząt powstały ginny. Ale fantazya, obudzona przebywaniem w miejscu odludnem, gdzie zewszad czyhało na człowieka niebezpieczeństwo, nasuwała myśl, że w tych strasznych gaszczach przebywają złośliwe, nadludzkie istoty. (Por. V. Zapletal, Der Totemismus u. d. Religion Israels, Freiburg. 1901, 116-128).

X. A. S.

Ginon G. ks. kanonik, współczesny, napisał Les Miracles de Lourdes et l'examen médical du Dr. P. Diday, 1873, 180; Des Moyens de développer par l'Education lu dignité et la fermeté du Caractère. 1898, 18-0, wyd. 4-e.

Ginoulhiac Józef Maria Achilles, ur. w r. 1806 w Montpelier, był profesorem filozofii od r. 1830-33, dogmatycznej od r. 1833-37, wikaryuszem generalnym w Aix od r. 1839 – 53 i w r. 1853 zo-stał bpem Grenobli; stolice te zajmowal do r. 1870, w którym przeniesiony zostal na stolice arcybpia w Lyonie. + w r. 1875. Uczony ten, pracowity i gorliwy pasterz znalazł czas mimo prac aplskich i na pisanie dziel. Każde z nich ma swą niezwykłą wartość. Histoire du dogme catholique pendant les trois premiers siècles de l'Eglise et jusqu'au concile de Nicée. Paris 1852 65, 3 v. in 8-o; w tej książce dowodzi, że dogmaty nie są wytworem rozwoju umysłu ludzkiego, lecz że istniały już od początku wiary chijańskiej w depozycie Objawienia, i z biegiem czasu coraz to wyraźniej i zupelniej były wyjaśniane w miare potrzeby; Les Epîtres pasto-rales ou Réflexious dogmatiques et morales sur les épîtres de S. Paul à Ti1873, in 12-o; Les Origines du christianisme. Paris 1868, 2 vol. in 8-o, dzielo pośmiertne. Oprócz tego wydał ks. G. Statuty dla swej dyecezvi lyońskiej. (Por. Daniel, Manuel des Sciences sacrées. Paris 1903, 8-o, str. 534; Hurter, Nomenclator lit. theologiae. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1239; Blanc, Dict. univ. de la Pensée. 1899, 4-o, t. I).

X. J. N.

Gintowt-Dziewałtowski Aleksander Kazimierz, arcybp metropolita mohilewski, ur. w dziedzicznej wsi Wojszkonach, w gub. Kowieńskiej d. 26 lutego 1821 r. Kształcił się w szkole szlacheckiej w Kiejdanach. R. 1839 wstapił do zgromadzenia ks. misyonarzy w Wilnie, a wskutek kassaty tego zgromadzenia, postanowieniem z d. 10 grudnia 1842 r. jako kleryk przeszedł do seminaryum dyccezyalnego Sw. Jerzego, gdzie ukończywszy studya teologiczne 1845 r., wyświęcony został na kaplana przez bpa Cymińskiego, ówczesnego administratora dyecezyi wileń-kiej, i przeznaczony na wikaryusza parafii wilkowyskiej, a w roku następnym i na nauczyciela religii w miejscowej szkole powiatowej. W koń cu r. 1849 został mianowany administratorem parafii Janiszki, a w r. 1853 przeniesiony został na administratora kła parafialnego pobernardyńskiego w Grodnie i jednocześnie zamianowany deputatem do spraw duchownych w izbie cywilnej i kryminalnej rządu gubernial nego grodzieńskiego, oraz nauczycielem w szkole wydziałowej grodzieńskiej. W r. 1861 mianowany dziekanem grodzieńskim, w trzy lata potem archidyakonem białostockim, a w r 1864 bp sejneński, Konstanty Łubieński zaszczycił go dyplomem kanonika honorowego katedry sejneńskiej. R. 1870 uwolnił sie z dvecezyi, udał się do Suwalk i przebywał až do r. 1872, w którym prekonizowany został na bpa helenopolitańskiego i sufragana płockiego. Konsekrowany w Petersburgu przez metropolitę A. Fijalkowskiego, był sufraganem aż do r. 1876, w którym po przeniesieniu bpa płockiego W. T. Popiela, na stolice bpia Kujawsko-Kaliska, został wybrany na ad-

mothée et à Tite. (†renoble 1866, 8-o; marce 1883 r. prekonizowany zostal ar-Le Sermon sur la montagne. Lyon cybpem metropolita mohilewskim. Uroczystego włożenia paliusza na nowego arcybpa dokonal ks. arcybp Popiel 13 maja 1883 r. w kle św. Katarzyny. Zakończył doczesny żywot arcypasterz dn. 26 sierpnia 1889 r. w Düderhofie pod Krasnem Siołem, gdzie przebywał na letniem mieszkaniu. Arcybp G. szczególną miał troskliwość o wychowanie młodych lewitow; seminaryum plockie i akademia duchowna petersburska zachowuja go we wdzięcznej pamięci; na seminaryum płockie wyjednał fundusz na znaczne roz-zerzenie i gruntowną restauracye gmachu, a akademie podniósł do wysokiego stopnia życia umysłowego i duchowego, postawiwszy na jej czele ks. Simona (ob.) pralata wielkiej nauki i wielkiego serca, i popierając swa władza wszystkie jego trudy ku podniesieniu i uświetnieniu tej szkoly. (Por. Przegląd katolicki, 1889, str. 561).

X. S. G.

Gintyllo Jan Chryzostom, dr. teologii, ur. 1789 r., nauki pobieral w seminaryum kraslawskiem w Inflantach, wyswięcony na kaplana r. 1813. Bedac prefektem seminaryum w Wilnie 1820-21 r. wykładał jednocześnie Pismo św w uniwersytecie wileń-kim. Mianowany kanonikiem žmudzkim, wyslany byl do Petersburga, jako asesor kolegium rzymsko-katolickiego, gdzie zajmował się wyłącznie nauką i nawracaniem inowierców a zwłaszcza Żydów. Znał talmud i czytał pisma rabinów, aby przy ich pomocy wykazywać uczonym Żydom ich niedorzeczne blędy i uprzedzenia do Chrystyanizmu. Otrzymawszy kapelanię kła maltańskiego w Petersburgu, był wizytatorem akademii duchownej wileńskiej, infulatem szydłowskim na Żmudzi, a w r. 1838 został mianowany sufraganem żmudzkim, w r. zas 1844 administratorem dyec. żmudzkiej. W r. 1850 ustapil miejsca bpowi Wolonczewskiemu, a sam zamieszkal w swojej rezydencyi w Olsiadach, gdzie umarł w r. 1857, pochowany w kle parafialnym. Dzieła jego w rękopisach: Wypisy wszystkich miejsc z talmudu i dzieł rabinicznych Mesyaszu i religii chrześcijańskiej: Rozprawa o prawdziwości przyjścia Mes jasza po hebraj-ku; Słownik heministratora dyecezyi plockiej, a d. 15 brajsko polski. Ogłosił drukiem: Nauka czytania po polsku dla młodzie- Lezioni di Diplomazia Ecclesiastica ży wyznania sturoz. Wilno 1817 r. (Por. Przegląd Poznański, 1858, t. I, str. 379; Pamiętnik religijno-moralny 1858 r., I, 30).

X. S. G.

Ginzel Józet Augustyn ks., teolog, historyk klny i kanonista, ur. w r. 1804 w Libercu (Reichenberg) w Czechach, studya odbywał w seminaryum w Litomierzycach, w Pilznie i Wiedniu we "Frintaneum". Wyświecony na kaplana w r. 1828. zajmował się początkowo duszpasterstwem. Otrzymawszy w r. 1835 doktorat z teologii zostal profeserem teologii moralnej w Litomierzycach w r. 1837, w r. 1843 historyi klnej i prawa kanonicznego. † tamże jako kanonik w r. 1876. W ostatnich latach swego życia wszedł G. na drogę liberalizmu i w kilku pismach sprzyjał tym, którzy występowali pko dekretom soboru watykańskiego. Z dzieł G. ważniejsze: Briefe über christl. Dogmatik als Wissenschoft; 1828, w "Würzb. Religionsfreund"; Ueher Petri Episcopat in Rom. 1836 w "Pletz' Theol. Zeitschi". Evangelium u. Kirche, Regensb. 1843, pod pseud. Dra Sylviusa; Geschichte der Kirche oder das Leben der Kirche Wien 1847-48, 2 vol. in 8-o, dzie-lo nieskończone; Geschichte der Sla-venapostel Cyrill u. Method. Wien 1857; Handbuch des neusten in Oesterreich geltenden Kirchenrechts. Wien 1856-62, 2 tomy, i inne. (Por. Schäfler, Handlexicon der kath. Theologie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 156; Hurter, Nomenclator literarius theol. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol.

X. J. N.

Giobbio Adolf, profesor dyplomatyk¹ w akademii pskiej "Dei Nobili Ecclesiastici", współczesny, autor wielu dzieł z prawa klnego i dyplomatyki klnej. Cel-niejsze z nich są: Dei concordati secondo la dottrina cattolica ed il diritto publico moderno. 8-o; Chiesa e Stato in Francia durante la rivoluzione 1789--1799, 8-0; Austria, Francia e Spagna e l'esclusiva nel Conclave. 8-0; Disposizioni sul riordinamento della Famiglia. Esame critico della relazione ministeriale accompagnante in progetto di legge del Divorzio. 12-o;

dettate della Pontifica Accademia etc. 4 vol. in 8-o; La Chiesa e lo Stato in Francia etc., 8-0, 1805.

Gioberti Wincenty, filozof włoski, ur. r. 1801 w Turvnie, wyświęcony 1825 r., prof. teologii tamże. G. był zapalonym rzecznikiem idei liberalnych i dlatego wydalono go z Sardynii. W zawierusze r. 1848 brał czynny udział, a dziełem swoim o prymacie moralnym i obywatelskim we Włoszech (Faryż 1843) zyskal sobie wielką popularność wśród demagogów, tak dalece, iż otrzymał teke ministervalna w Turvnie. Wnet jednak skrajni progresiści wysadzili go z siodła i G. udal się do Paryża, gdzie † 1852 r. Jego pisma polityczne ukazały się 1851 r. w 2 t. w Paryżu p t.; Operette po-litiche Vinz. G. W filozofii sprzyjał niemieckiemu panteistycznemu Ontologizmowi (ob.). Il Gesuita moderno Copalayo 1847 r., jest lichym pamfle-tem na Jezuitów. W rzeczach teologicznych hołdował racjonalizmowi i popieral pewnego rodzaju oświecony katolicyzm nowoczesny. Cała jego działalność miała charakter destrukcyjny. Inkwizycya w r. 1852 zabroniła wszystkich jego pism, których zbiór *Opere com-*plete edite et inedite w 35 t. wydano w Neapolu 1877 r. (Por. Spaventa, *La* filosofia di Gioberti, 2 t., Neapoli

(Ch.).

Giocondo Jan, dominikanin, inżynier i archeolog, ur. w Weronie około 1435 r., zajmował się gorliwie badaniem starożytności rzymskich, wsławił się wydaniem komentarzy Cezara, dzieł Aure-liusza Wiktora, traktatu Katona "de re rustica", odkryciem w Paryżu rekopisu listów Pliniusza Młodszego, które ogłosił w Wenecyi w r. 1508. Jako budowniczy stoi G. obok najpierwszych twórców Odrodzenia. Pierwszem jego dziełem był Palazzo del Consiglio w Weronie: kierował budowa kanału Blois, wystawił wspaniały most na Sekwanie. W 80 r. życia wezwany był przez pża Leona X, ażeby z Rafaelem i San Gallem prowadził dalej budowę kla św. Piotra. † prawdopodobnie r. 1530 w Rzymie. (Por. Seb. Brunner, Kunstgenossen der Klosterzelle, Wien 1863).

z Gioja góry zakon rycerski ob. Calatrava. 5.

Giordano Bruno ob. Bruno Giordano.

Giordano Jan ks., popularny kaznodzieja włoski, wstąpił w r. 1849 do Związku Kanoników Trójey Przenajśw. w Turynie Szczególniejszy młośnik i czeiciel Najśw. Sakramentu cześć tę rozwijał w ludzie swemi kazaniami. † w r. 1877 w Rivalta. Zostawił pisma: Quaresimale; La Novena del Natale e dei Morti; Gioredi eucaristici; Instruzioni catechistiche; Esercizi al elero, i inne. (Por. Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków 1900, 8-0, t. III, str. 407).

Giorgi Aleksander, T. J., ur. 11 września 1747, wstąpił do Jezuitów 1761 r., był profesorem literatury w Parmie, po kasacie zgromadzenia powrócił do Wenecyi. Był wychowawcą synowców margrabiego Bevilacqua w Ferrarze. † 14 lipca 1779 r. Wydał: Lettere tre al signor Proposto Marco Lastri, Ferrara 1779; Prospetto di una nuova Enciclopedia italiana, ib. 1776; Prodromo della nuova Enciclopedia ital. Sienna 1780. (Por. De Backer, Bibliotheca).

Giorgi Jan Wincenty, T. J., ur. 12 lipca 1738 r, w Caprarola pod Viterbo, był misyonarzem we Włoszech. Po kasacie zakonu zamieszkał jako kaznodzieja w Wenecyi 1773 r., przez pża Piusa VII w r. 1800 był mianowany teologiem św. Penitencyaryi, Umarł 30 stycznia 1803 r. Wydał: Epoche principali della Religione rivelata del vero Dio. Venezia 1791 — 1796, t. 6 in 8-o. w których pisze o potrzebie Objawienia, o sześciu dniach stworzenia, o aniołach. o człowieku, o grzechu pierworodnym; Riflessioni teologico dogmatiche sopra alcune epoche evangeliche, colle quali dimostrasi il primato di S. Pietro Principe degli Apostoli in tutta e sopra tutta la Chiesa, ib. 1800, in 8-o. Zbiór jego dzieł wydany został w r. 1800-1802, t. 11 in 8-o. (Por. Hurter, Nomenclator literarius, t. III, p. 542).

Gjorgjić Ignacy, pisarz i uczony dalmacki, ur. 13 lutego 1676 r. w Raguzie. był opatem klasztoru Benedyktynów na wyspie Meledzie. Wydalony z państwa, że stawał w obronie klasztoru w czasie

sporu jego z Rzeczypospolitą Raguską. Na żądanie pża powrócił do Raguzy. Zdolny pisarz, ogłaszał poczye dydaktyczne i religijne: Uzdasi Mandaliene pokornice, Wenecya 1728; Saltjer sloviński, ib. 1799. Zbiór dziel G-a wyszedł w r. 1839 w Zagrzebiu, poczye w r. 1855. Pisał po łacinie i po włosku. † 21 stycznia 1737 r.

Giotto, właściwie Ambrogio di Bondone, malarz, rzeźbiarz i budowniczy włoski, ur. 1266 r. w Colle pod Florencya; uczeń Cimabue'go, nadał główny kierunek malarstwu XIV w., zrywajac po raz pierwszy więzy form ustalonych ze sztuką bizantyjską, wprowadził do malarstwa nowe ożywcze źródło pilnej obserwacyi natury i żywe elementy otoczenia. G. umarł we Floreneyi 8 stycznia 1337 r. Do najznakomitszych prac jego należą: wykonana w mozaice Navicella, obecnie zdobiąca przedsionek kla św. Piotra i nastawa oltarzowa, przechowywana od w. XVI w zakrystyi Kapitulnej u św. Piotra; freski w bazylice Laterańskiej, przedstawiajace "chrzest Konstantyna" i budowe tejże bazyliki, oraz "Ustanowienie miłościwego Lata" w roku jubileuszowym 1300; freski dawnej kaplicy przy palacu podestów we Florencyi; cykl z życia Matki Boskiej i Meki Chrystusa, przedstaviony w 38 obrazach, wymalowany al fresco na scianach i sklepieniach kla padewskiego, zwanego Santa Maria dell' Arena; cykl z życia Sw. Franciszka. Piękna dzwonnica przy katedrze Florenckiej, tak zwana Campanile zbudowana zostala podług rysunków Giotta, a plaskorzeźby sa także jego dzielem. (Por. Il libro del'arte e trattato della pittura di Cennino Cennini da Colle di Valdelsa, Firenze 1859; A. Woltmann, Geschichte der Malerei, Leipzig, 1879; Crowe i Cavalcaselle, Storia della pittura in Italia, Firenze 1868; Christofani, Storia d'Assizi, Assisi, 1875; Guilter, Giotto, London 1880; Janitschek, Die Kunstlehre Dantes u. Giottos Kunst; Leipzig, 1882; M. G. Zimmerman, Giotto u. die Kunst Italiens im Mittelatter, Leipzig 1899; Henry Tode, Giotto, Leipzig 1889; Monografia 43 w wydawnictwie Knackfusse, Künstler-Monographien).

X. S. G.

Giovanni de Fiesole (fra) ob. Fie- pisal I Doveri Christiani esposti alla sole (de).

Giovanni da Milano, malarz włoski z XIV w. Arcydzielem jego są freski kaplicy Rinuccinich w Santa Croce we Florencyi; przedstawiają one 10 scen z Nowego Te-tamentu; freski w klasztorze Karmelitów we Florencyi, malowidło na portyku kła św. Mikołaja w Prato, "Pieta" z 1365 r. w akademii florenckiej i "Madonnę w otoczeniu Świetych" w muzeum miejskim w Prato. W pracach G-go odbił się wpływ szkoły florenckiej i sieneńskiej; przypominają one Giotta i odznaczają się dobrym rysunkiem i wyrazem dramatycznym. (Por. Crowe i Cavalcaselle, Storia della Pittura in Italia, 1893, t. II, str. 93—105; Müntz, Les Archives des Arts, t. I).

Giovanni Stefan di, jezuita włoski, ur. w Palermo w r. 1793, wstąpił do zako nu w 1810 r., był profesorem teologii moralnej w Palermo i w Leonie w Hiszpanii; † w mieście rodzinnem w r. 1865. Napisał Theses philosophicae. Panormi 1815, 4-o; Nuova teoria delle linee orarie riferite all' orizzonte scoperta etc., tamże 1845, 8-o. (Por Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4 o, r. III, kol. 1428).

Giovanni Vincenzo di, filozof włoski, w Salaparuta w Sycylii 1832, ukończył studya w Palermo ze stopniem doktora i wyświecony został na kapłana. W r. 1860 mianowany profesorem w liceum i seminaryum w Palermo, w r. 1869 zaczał wydawać: Nouve estemeridi siciliani. G. uznawał system umiarkowanego ontologízmu i zaliczyć go można pod pewnym względem do uczniów Gioberti'ego. Ważniejsze dziela jego drukiem ogłoszone: Principii di filoso. fia prima, Palermo 1863 2 vol.; Miceli o del'essere uno e reale, ib. 1864; Miceli o l'apologia del sistema, 1865; La filosofia positiva e l'induzione, ib. 1865; Storia della filosofia in Sicilia dai tempi antichi al secolo XIX, 1872 2 vol.; Boezio e i suoi imitatori, 1880; Pico della Mirandola, 1782; Saggi di critica religiosa e filosofica, Firenze 1887. (Por. E. Blanc, Histoire de la philosophie, Paris 1896, t. III, p. 856).

Giovannini E. mgr., współczesny, na- rządzał bpstwem Menewia, przy czem po-

pisał I Doveri Christiani esposti alla studiosa gioventu italiana. 12-o, wyd. 13 te; La forza della verita sull'errore, ovvero saggio di apologia eristiana offerto ai giovani studiosi italiani. 12-o, 2 wyd.

Giovinazzi Juvenatius Wit Marja, jezuita włoski, ur. w Castellanetta w r. 1727, wszedł do zakonu w r. 1742. Nauczał poezyi i literatury greckiej w Neapolu, a także filozofii i teologii. Po r. 1773 osiadł w Rzymie i † w r. 1805. Napisał: Titi Livii Historiarum libri XCI. Fragmentum etc. Romae 1773, 4-o; De/la Citta di Aveja ne'Vestini ed altri luoghi di antica memoria etc., tamże 1773, 4-o; Poematum libellus etc. Neapoli 1786, 8-o; In funere Caroli III Hisp. Regis Catholici oratio habita etc. Parmae 1789, fol., i w. in. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. de Jésus. 1892, 4-o, t. III, k. 1429—1433).

Giovinazzo — dawne bpstwo w poludniowych Włoszech (diocc. Juvenacensis), powstało w XI w., jako sufragania stolicy arbpiej w Bari, potem należało do metropolii w Canosie, od r. 1818 G o połączono z bpstwem Molfetta (ob.).

Giovine Piotr ks. włoski, napisał ciekawe dzieło De dispensationibus matrimonialibus consultationes canonicae. Neapoli 1863, in 8-o, w którem broni zwyczaju pobierania opłat z okazyi udzielonej dyspensy. Oparty na dokumentach pskich wykazuje, że opłaty te nie są pobierane jako zapłata za dyspense, ale jako kara za uchylenie w danym wypadku prawa, a także dla utrudnienia małżeństw pomiędzy krewnymi i powinowatymi. (Por. Hurter, Nomenclator lit. theologiae. Oenipoute 1895, t. III, 8-o; Bund, Catalogus auctorum. 1900, 8-o, s. 63).

Giraldus z Kambryi, bp nominat z Menewii ur. 1147 w Pembroke, wielce płodny pisarz. Odbywał studya w Paryżu, zarówno w młodości, jak i później w 30 r. życia. Oprócz nauk wyzwolonych uprawiał teologię i prawo kan. Z powodu dzieła De rebus a se gestis wielbiono go w Paryżu jako je lnego z najwybitniejszych prawników. W r. 1180 powrócił do ojczyzny i zurzadzał bostwem Menewia, przy czem porzadzał bostwem Menewia, przy czem po-

r. 1184 do grona jego duchowieństwa nadwornego. Towarzysząc arbpowi Balduinowi z Canterbury w jego podróży po Walii swemi ognistemi kazaniami zapalił wielu słuchaczy. Po śmierci Henryka II Ryszard I mianował go legatem swoim na Walie, a wkótce potem towarzyszem kanclerza Wilhelma Longchamp. Przy tem wszystkiem G. nie zaniedbywał studyów naukowych, zwłaszcza też po r. 1192, po śmierci kanclerza poświęcił się im zupelnie. Przedstawiony na bpa Menewii, gdy jednak z tego powodu powstał spór między nim a arbpem i prymasem z Canterbury, co do nadania Menewii godności metropolitalnej, w następstwie którego Inocenty III w r. 1203 zarządził nowe wybory bpa Menewii, G. zrezygnował nawet z archidyakonatu i zamknal się w zaciszu, pomimo podeszlego wieku, oddany jedynie naukom. Był to wielce uczony maż, wybitny mówca, zajmujący opowiadacz, pisarz lekkiego i potoczystego stylu. Szkoda że nurtowała go pycha, nie pozwalająca mu zachować należytej równowagi. Z jego prac, charakteryzujących także współczesne stosunki angielskie wymienić należy: Topographia Huberniae; Expugnatio Hiberniae; Itinzrarium Cambriae; Descriptio Cambriae; Descriptio et Mappa Walliae; Libri III de rebus a se gestis; De principiis instructionis distinctiones tres; Gemma ecclesiastica; Symbolum electorum i in. Staranne wydanie jego dzieł w 7 t. uskutecznili Brower i Dimack w Rerum britanic, medii aevi scriptores. Lond. 1877. (Por. Wstep "Prolegg." tże).

Girard E. de, profesor uniwersytetu w Genewie, współczesny, napisal: Ketteler et la question ouvière avec une introduction historique sur le mouvement social catholique, Berne, Wyss, 1896, in 8-o; Histoire de l'economic sociale jusqu'à la fin du XVI siècle. Paris, Giard, 1900, in 8-o. (Por. Blanc, Répertoire bibliographique, 1902, 8-0, str. 178).

Girard ks., gramatyk francuski, ur. w Clermont ok. r. 1677, był sekretarzem generalnym królewskim do języków sło-

godził zwaśnionego z kapitułą bpa Pio- członkiem akademii. † w r. 1748. Naj-tra. Na żądanie Henryka II wszedł w sławniejszem dziełem G. było: Synonymes français. La Justesse de la langue française etc. 1718. Z innych: L'Orthographe française sans équivoque. 1716: Vrais principes de la langue française. 1747. (Por. Blanc, Diction univers. de la Pensée. Paris 1899, 4-o, t. II, kol. 1391).

Girard Jan Chrzeiciel, franciszkanin, w zakonie o. Grzegorz, jeden z najznakomitszych pedagogów, ur. we Fryburgu w r. 1765. Mauki odbywał u Jezuitów we Fryburgu, a po wstąpieniu do zakonu-w Lucernie. Studya uniwersyteckie odbył w Würcburgu w r. 1784-88. W r. 1807 objał kierunek szkoly początkowej we Fryburgu, która w ciagu 16 lat jego kierownictwa stala się wzorowa, dzieki gorliwości i metodzie wzajemnego nauczania, która prowadził o. G. na podstawie jezyka ojczystego; nauczanie to było środkiem kształcenia umysłu, przez umiejętne wplatanie do wykładu języka ojczystego pierwiastków moralnych i uczuciowych. Metoda swa i pełnem poświęcenia i gorliwości życiem zyskał o. G. powszechne uznanie i uwielbienie ziomków, nawet i inowierców. Naville, pastor protestancki w Notice biographique du P. Girard. Genève 1850, z uznaniem odzywa się o G., a rzad kantonalny fryburski w półtory godziny po śmierci zasłużonego zakonnika uchwalił wznieść mu pomnik we Fryburgu, który postawiono w r. 1860. O. G. usunawszy sie z zajmowanego stanowiska, udał sie do Lucerny, gdzie osiadł w klasztorze. + we Fryburgu w r. 1850. Napisal m. i. Cours educatifs de la langue maternelle. 1846; De l'Enseignement régulier de la langue maternelle. 1881, wyd. 8-e; Plan pour l'education de la Suisse entière. (Por. Encykl. Wychowawcza. Warszawa 1890, t. IV, 4-0, str. 591 — 94; Blanc, Dict. de la Pensee. 1899, 4-0, t. II, str. 1490).

Girard Jan Chrzciciel o. jezuita francuski, ur. w Dole w r. 1680, wstąpił do zakonu w r. 1696. Był nauczycielem gramatyki, humaniorów i retoryki w Grenobli i retoryki w Nîmes. Później oddał się duszpasterstwu. W r. 1730 wiańskich i ruskiego. W r. 1744 został zamieszany był w proces z powodu pe-

wnej niewiasty Katarzyny Cadie G-d otrzymal kapelusz kardynalski; † re, podburzonej przez Jansenistów, któ rej o. G. był kierownikiem sumienia. Katarzynie zdawało się, że ma objawienia i doświadcza nadzwyczajnych rzeczy. Gdy o. G. przekonal ja, że podlega zlu-dzeniom i kazal zaprzestać jej o swych widzeniach rozprawiać i zajmować sie niemi, Katarzyna nie usłuchala; wtedy o. G. odmówił jej przewodnictwa. Przez zemstę oszustka oskarżyła pobożnego zakonnika o różne występki. Wynikł z tego powodu proces, którego ostateczny wyrok wypadł na korzyść o. G., a Katarzyna została skazana na koszta procesu, wyrokiem z dn. 10 paź. 1733 r. Proces ten był bardzo głośny i ściagnął na niewinnego jezuitę mnóstwo pamfletów. Po skończeniu procesu o G. zo-tał rektorem w Dôle i tu i w r. 1733. Napisal: Trois lettres de 1728 à Madame de Gantès d'Isnard; Re-cueil des lettres du P. Girard et de la demoiselle Codière,, dont les originaux ont été produits au Proces. Reflexions générales sur ces lettres. B. m. fol.; Réponse du P. Girard, recteur de Toulon. B. m. i r., fol. Sa to do-kumenty w sprawie procesu pko Cadière. (Por. Sommervogel, Biblioth. de la Comp. 1892, 4-o, t. III, kol. 1444-45). X. J. N.

Girard R., współczesny, napisal: Etudes de géologie biblique. I. L'Ecole historique. 1894, in 8-0; III. La Théorie sismique du deluge. Fribourg, libr. de l'Université 1895, in 8-o. (Por. Blanc, Répertoire bibliogr. des auteurs. Paris 1902, 8-o, str. 178).

Girardot o. karmelita bosy, z pochodzenia francuz, był kaznodzieją cenionym; prawił nauki do osiadłych w Amsterdamie rodaków. Zostawił kazania apologetyczne Sermons choisis. 1770, 3 tomy. (Por. Pelczar, Zarys dziejów kaznodziejstwa. Kraków 1900, 8-a, t. HJ, str. 185).

Giraud Piotr, kardynał, pisarz religijny francuski XIX w. Ur. w Montferrand w 1791 r., G d w 1812 r. wstapił do seminaryum St. Sułpice i po otrzy-maniu święceń kapłańskich, 1818 r. rozpoczął pracę parafialną i kaznodziejską; w 1830 r. został bpem Rodcz, a 1842 r. objął stolicę arbpią Cambrai. W 1847 r.

1850 r. w Cambrai. Ożywiony szczerze katolickim duchem G-d przyczymi się do potepienia Lamennais'a. Zostawił liczne pisma treści ascetycznej i pasterskiej: Instructions et mandements sur les principaux objets de la sollicitude pastorale, Lille, 1843; Via crucis, ou Chemin de la croix ...par M. l'ab-bé Certes, Paris, 1840 i in. Capelle wydal Oeuvres complètes du card. Giraud, précedees de sa vie, Lille, 1862, 4 v.; 2 wyd. 1863, ib., 7 v. z portretem kard. G. (Por. Larous-e, Grand Diction. Universel, t, VIII, p. 1273).

Grand S. M. współczesny autor kilku dziel treści ascetycznej: De l'Esprit et de la vie de sacrifice dans l'état religieux 1896, 12-o, wyd. 10-te; Immolation et Charité dans le gouvernement des âmes. Lettres à une superieure de communauté. 1898, 18-o, 5 wvd.

Giraud Wiktor, profesor literatury francuskiej w uniwersytecie katolickim we Fryburgu (w Szwajcaryi), współczesny, napisal: Pascal. Opuscules choisis. 12-o; Bossuet. Pensée chrétiennes et morales. Paris, 12-o; La Philosophie religieuse de Pascal et la Pensée contemporaine, tamże 12-o, wyd. 3 ie; Saint Dominique. Paris. Lacoffre, 12-o: Pas-cal. L'homme, l'oeuvre, l'influence. Paris 1900, 16 o, 2 wyd.; Essai sur Taine, son oeuvre et son influence 1901, 8 o. w kolekcyi "Collectanea Friburgensia" II série, fasc. I; 2 wyd. Paris, Hachette, 1901, 16-0, i inne. (Por. Blanc, Répertoire bibliogr. 1902, 8-0, str. 178; Brémond, La Littérature religieuse. Paris. Bloud 1906, 12-o, 10 wyd.).

Giraudeau Bonawentura o. T. J., ur. w r. 1697 na wyspie Ré, wstąpił do zakonu w r. 1714. W ciągu 7 lat uczył gramatyki, humaniorów i retoryki w la Rochelle. Był także profesorem teologii moralnej i ojcem duchownym w seminaryum w tem miescie. Wezwany do Rzymu. spełniał od r. 1732-40 obowiązki sekretarza przy generale Zakonu. Wróciwszy do Roszelli + w r. 1774. Napisal: Introductio ad linguam graecam etc. Romae 1739, 12-o; Praxis maire et Introduction à la langue hebraique à l'usage des Colleges Paris 1858, 8-0; Histoires et Paraboles du P. Bonaventure, tamże 1766, 12.0; toż samo jest w przekładzie polskim ks. Pawła Rzewuskiego p. t. Historye i przypowieści ks. Bon. Giraudeau. Warszawa, 1851, 8-a; L'Evangile médité et distribué pour tous les jours de l'année etc. Paris 1773-74, 12-0, 12 tomów. Dzielo to przypisywane ks. Duquesne jest właściwie o. G., on bowiem dal plan jego i materyaly. Jest również wyd. po polsku p. t. Rozmyślania ewangelii, rozdzielone na wszystkie dni roku, i t. d. Wilno 1844-49, 8-a, tomów 8. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1446— 1455). X. J. N.

Girgenti-bpstwo włoskie na Sycylii (dioec. Agrigentina).-Miasto G-i w w sterożytności zw. Agrigentum, leży nad rzeczka Drago, zlewająca sie poniżej z rzeka San-Biagio (ujście rzek do morza nosi nazwę Fiume Girgenti). G-i jest głównem miastem prowincyi włoskiej tej nazwy na Sycylii. liczy ok. 20 tys. mieszkińców, posiada katedrę z XIII w., mury i wieże średniowieczne, szkoły, bibliotekę, muzeum i t. p. -Bpstwo w G-i powstało już w II w. W 825 r. miasto zburzyli Saraceni. W 1093 r. je odbudowano, 1098 r. bpstwo w G·i wskrzeszono, a w 1182 r. przy erekcyi metropolii w Monreale, bpstwo w G-i poddano tej stolicy, jako suffraganię. Dyecezya G-i w 1906 r. liczyła: 380,934 wiernych, 66 parafii, 850 ka-planów świeckich, 76 zakonnych, 10 zgromadzeń meskich, 43 żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXV, zeszyt 194 a; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 34; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. I, München, 1907, k. 1697).

X, C, S,

Girolamo Franciszek (de) św. ob. Fran ciszek z Hieronimo.

Giromancya (z grec. γῦρος)— koło i μαντεια-wróżenie) czyli wróżenie za pomocą chodzenia w kólko.

linguae sanctae secundum litteras spe- fort (Anjou) w 1624 r., G-t wstąpił do ctatae etc. Rupellae 1757, 4-o; Gram- Jezuitów w 1641 r. W Towarzystwie Jezusowem G-t szybko za-lynal jako gorliwy i namaszczony mówca, który do stóp swej kazalnicy ściagał licznych sluchaczów. Rażony paraliżem G t musiał usunął się od kazań, do końca życia jednak († 1689 r. w Paryżu) slużyl chetnie radami pobożnemi tym, którzy sie do niego garneli. G-t zostawił kazai ia na Adwent: Les faux prétextes du pecheur, ou le pécheur sans excuse, Tours, 1700, 2 v. i na Post Wielki: Sermons pour le Carême, Paris, 1704, 3 v. - wydał je współtowaryysz G-a Ojciec Bretonneau. Migne, Les Orateurs sacrés, wydał je w XIII t. (Paris, 1845). (Por. Moréri, Le grand diction. historique, Paris, 1759, t. V, p. 220).

Giry Franciszek z Zakonu Minimów, hagiograf francuski z XVII w. Ur. 1635 r. w Paryżu, G-y wstapil do Zakonu Minimów, pomimo przeszkód czynionych przez ojca. W zakonie uczyl teologii św. Tomasza, z zamilowaniem oddawał aie też teologii mistycznej. Obok obowiazków profesorskich, magistra nowicyuszów i kaznodziejskich, G-y znalazl czas na pisanie dzieł po łacinie, jak Singultus aaimae poenitentis i in. i po francusku; L'Entretien de J. Chr. avec l'âme chrétienne (Moulins) i in. Wydał też słynne dzielo O. Simona Martina, Vie des Saints (Paris, 1681— 1682, 2 v. in fol). Pawel Guérin uzupeluil je i wydał, jako Vie des Saints par le P. Giry (Paris, 1858-1859, 4 v. i nast. lat); potem użyto je w wydaniu Les petits Bollandistes... (Bar-le-Duc, 1870, 15 v. in 8-o). Nadto P. Guérin, dal w skróceniu: Vie des Saints pour touts les jours... (ib., 1861) i popularne Vie des Saints, éd. populaire..., (ib. 1860—1861, 4 v. in. 12-0), G-y † 1688 Zyciorys jego dał O. Klaudyusz Raffrom (Paris, 1691).—(Por. Journal des savants, tom. 19, p. 444; Moréri, Le grand diction. historique, Paris, 1759. t. V, p. 221; Larousse, Grand Diction, Universel, t. VIII, p. 1279; Hurter, Nomenclator theol. cathol., t II, 1893, X. C. S. k. 561).

Gisbert-nazwisko dwóch kapłanów z Giroust Jakob, jezuita francuski, zna- T.J. 1) Błażej ur. w Cahors w r. 1657, komity mówca XVII w. Ur. w Beau- wstąpił do zakonu w 1672. Nauczal

humaniorów i retoryki, oddawał się także kaznodziejstwu. † w Montpellier w w r. 1731. Napisal La Philosophie de prince etc. Paris 1689, 8-0; Le bon goût de l'Eloquence chrétienne. Lyon 1702, 12-o; toż samo wyszło po lacinie De Eloquentia sacra. Venetiis, 1766, in 8-o, i inne. — 2) Jan, ur. w Cahors w r. 1639, przyjety do zakonu w r. 1654, uczył filozofii i teologii w Tournon, nastepnie przez lat 18 teologii w Tuluzie. Był prowincyalem w r. 1703, † w r. 1710 w Tuluzie. Napisal: In Summam S. Thomae quaestiones Juris et Facti etc. Tolosae 1670, in fol; Dissertationes Academicae selectae etc. Parisiis 1688, 8 o; Scientia Religionis universa etc., tamže 1689, 8-0; Antiprobabilisme etc., tamże 1703, 4-0, i inne. (Por. Sommervogel, etc., tamże Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1461— X. J. N.

Gislemar, mnich z Korbei, był ok. r. 831 pomocnikiem ś. Ansgarjusza (ob.) w nawracaniu Skandynawii, którego ten Święty zostawił u nawróconego króla Danii Haralda, gdy sam udał się na misyę do Szwecyi. Według Burclina † 870 r.

Gismondi H. jezuita włoski, współczesny autor podręcznika do nauki jezyka hebrajskiego p. t. Linguae hebraicae elementa et chrestomathia cum głossario. 1906, 8-o.

Gissa Jan ks., proboszcz liwski, żył w XVII w., był spowiednikiem królowej Konstancyi. Skromny i uczony kapłan lubiany był na dworze królewskim. Napisał Kazanie na zgon wojewodziny krakowskiej z Herburtów Żebrzydowskiej. 1625 r.

Gissa Mikołaj, benedyktyn, pochodził z majętnej rodziny Gissów (lub Gizów) w Prusach zamieszkałej. Od lat najmłodszych odznaczał się on wielką pobożnością, której stale towarzyszyło żywe pragnienie odwiedzenia miejsc świętych. Młodzieńcem jeszcze będąc, urzeczywistnił on gorące pragnienia serca i udał się do Rzymu, by nawiedzić groby Apostolów i miejsca zroszone krwią świętych Męczenników. Młody pielgrzym uczyniwszy zadość swej popielyczym uczyniwszy zadość swej popielycznie zadości swej zadości sw

bożności w Rzymie, podążył potem do miasta Pizy, gdzie wówczas przebywał papież, Marcin V. Złożywszy hold Ojcu św., usłyszał on na dworze papieskim wielkie pochwały oddawane gorliwości i pracom klasztoru benedyk-tyńskiego w Padwie, gdzie przełożonym był wówczas opat Ludwik, słynny ze swej św atobliwości a zarazem i poświęcenia dla braci zakonnej. Idac za glosem sumienia, mlody Mikolaj postanowił poświęcić się życiu zakonnemu i oddać się pod kierunek słynnego O. Lu-W tym celu udat sie on do Padwy i wstapił do zakonu Św. Benedykta. Tam wkrótce zajaśniał wielu cnotami, a przedewszystkiem pokora i bezwzględnem posłuszeństwem w przestrzeganiu reguly zakonnej. Odbywszy nowicyat, w parę lat potem złożył profesye i stał sie ozdoba prawdziwa klasztoru, dla swej gorliwości w służbie Bożej i światobliwości. Oceniając wysokie zalety duszy i serca młodego zakonnika, wysyłali go przełożeni do różnych klasztorów benedyktyńskich, by tam własnym przykladem zachecal młodzież zakonna do goracości ducha i ścislego przestrzegania reguly. Naprzód więc wysłany był Mikolaj do klasztoru bene-dyktyński go do Wenecyi, potem do Mantui, gdzie przez lat cztery przebywał, i wreszcie do Genui, gdzie mianowano go mistrzem nowicyuszów. Urząd ten z wielkim pożytkiem dla zakonu piastował Mikołaj przez lat wiele; w końcu obrano go przełożonym klasztoru. Jakkolwiek z obowiązków przełożonego potrafil Mikolaj wywiązać się jaknajgorliwiej, gdyż klasztor do kwitnacego doprowadził stanu, i brać zakonna, gorąco miłując swego przełożonego, zawsze ślepo była posłuszna jego radom poufnym i rozkazom, jednakże, pelen pokory. wolał on raczej słuchać niż rozkazywać, dla tego też, po trzech latach latach przelożeństwa, gdy go po raz drugi jednogłośnie powotano do rządów klasztornych, zrzekł się tej godności i gorącemi słowy potrafił uprosić brać zakonną, że go zwolniono od ciężaru przełożeństwa. Resztę dni życia swego przepędził Mikołaj w większem jeszcze skupieniu ducha, calkowicie będąc oddany modlitwie, umartwieniu i innym praktykom jaknajgorętszej pobożności. Tak dotrwał on do roku 1456, w którym powołał go Bóg do swej chwały. Niezwykłe cnoty rodaka naszego, rozsławiły we Włoszech jego imie, a żywot światobliwego Mikolaja z pietyzmem przechowują dzieje Zakonu benedyktyńskiego. (Por. Jaroszewicz, Matka Świętych Polska. Poznań, 8-a).

X. H. S.

Gissey Odon o. T. J. ur. w Autun w r. 1567, wstapił do Jezuitów w prowincyi lyońskiej w r. 1589, nauczał teologii moralnej i był superiorem rezydencyi w Aubenas. † w Tuluzie w r. 1643. Zostawil: Discours historiques de la tres ancienne devotion a N. Dame du Puy etc. Lyon, 1620, 8-0; Histoire de la vie et mart, re du P. Jacques Salez etc. Toulouse, 1627, 16-0; Histoire de S. Sernin etc., tamže 1628, Histoire de la bienheureuse Vierge de Roquemadour, tamže 1632, 12-o; Histoire de la vie admirable de s. Roch etc. Boude, 1632, 12-o; Histoire de Sainte-Ursule et ses compagnes. Paris, 1648, i inne. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. Bruxelles 1892, 4-o, t. III).

Gittim ob. Armia u Hebrajczyków. 2.

Giustiniani Benedykt ks. T. J., ur. w Genui ok. r. 1550, wszedł do zakonu w Rzymie w r. 1567. Był nauczycielem retoryki w kolegium rzymskiem i teologii w Tuluzie, Messynie i Rzymie. Przeszło 25 lat był rektorem Penitencyaryi przy Watykanie. Klemens VIII przeznaczył G. jako przybocznego teologa krdłowi Cajetani, udającemu się w charakterze legata do Polski. † w Rzymie w r. 1622. Oprócz Mów miewanych do pża i krdłów napisał G. In omnes B. Pauli Apost. Epistolas Explanationum etc. Lugduni, 1712-13, 2 tomy, in fol.; In omnes Catholicas Epistolas Explanationes etc., tamże 1621, fol., i inne. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. Bruxelles, 1892, 4-o, t. III, kol. 1489-91; Daniel, Manuel des Sciences. Paris, 1903, 8-o, str. 452).

Giustiniani Wawrzyniec św. ob. Wawrzyniec Giustiniani św.

Gizbert Bolesław ks. jezuita, z pochodzenia litwin, ur. w r. 1682, wstapił do

maniorów i retoryki w Wilnie, filozofii w Rzymie, gdzie + w r. 1730. Napisał Saltus citra motum e Rhodo insula in Coelum quiete beatifica terminatus etc. B. m. 1715 – utwór sceniczny; Moeror in mero essuso sanguine a Monarcho Aba dramate adumbratus. Vilnae 1715, i inne. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. 1892, 4.0, t. III. kol. 1494—95).

Gize Tiedeman bp. warmiński, przedtem kusztosz i kanonik, potem administrator dyecezyi, pochodził z Głańska, + w r. 1550; współczesny z Mikolajem Kopernikiem. Napisał Flosculorum lutheranorum de fide operibus antilo-gicon. 1521, in 8-o; inne wyd. w Kra-kowie 1527. W piśmie tem zbija autor podejrzenie, jakoby sprzyjał luteranizmowi. Do wydania tego dzieła zachecił G-o Kopernik. Inne dzielo G. zaginęlo. (Por. Wiszniewski, Hist. liter. pols. Kraków 1857, 8-0, t. IX, str. 5 i 178; Jocher, Obraz bibliogr. hist. lit. i nauk w Polsce. Wilno, 1842, 8-a, t. II, str. 301).

Gizel Inocenty, historyk prawosławny rosviski z XVII w. Ur. ok. 1610 r. w Prusiech polskich z rodziny kalwińskiej, G-l udał się do Kijowa, przyjął prawoslawie i wstapił do Ławry Pieczerskiej. Jako człowieka zdolnego i posiadającego wykształcenie naukowe, Piotr Mohyla wysłał G-a na studya do Jezuitów we Lwowie. Po powrocie do Kijowa G-l 1629 r. został profesorem kolegium brackiego, 1640 — rektorem kolegium w Hoszczy na Wołyniu, w latach 1645-1646 ihumenem monasteru brackiego w Kijowie i rektorem Akademii kijowskiej, potem piastował godność ihumena monasteru św. Cyryla, św. Michała; umarł jako archimandryta Kijowsko-Pieczerskiej Lawry w 1683 r. G-l czynnie wpływał na sprawy polityczne Ukrainy, stał po stronie cara moskiewskiego, choć domagal sie autonomii Cerkwi dla metropolii Kijowskiej. Napisal dz. teologiczne: Mir z Bohom czełowieku, dedykowane carowi Aleksemu Michajlowiczowi (1669 r.); dzieje polityczno-prawne: Sinopsis, ili kratkoje opisanije o naczale sławianskaho naroda i pierwych kijewskich kniaziach do hospodara cara Fedora Aleksiejewicza nowicyatu w 1701 r. był profesorem hu- (Kijów, 1671, przedrukowane tamże 1674, 1678, 1688 i przez Akademię Petersburska), od r. 170° do 1810 używane w Rosyi, jako podręcznik naukowy. W 1823 r. wydano Sinopsis... (Kijów) ze spisani ksiażat moskiewskich, litewskich, królów polskich, metropolitów i t. d. Wydał też Pateryk Pieczerski (Żywoty świętych) Kijów, 1661 r. Zebrał materyały do Czetji Minei, czyli żywotów Świętych greckich, lecz wydał je dopiero jego przyjaciel Dymitr Rostowski. (Por. Kojałowicz, Istorija ruskago samosoznanija, 1889; Encykl. Pousz. Orgelbr., t. IX, str. 943—944; W. E. J. Zeszyt 194 a; Latousse, Grand Diction. Universel, t. VIII, p. 1284).

Gizela (Gisela, Gisala, Gisula), królowa Wegierska z końca X i początków XI w. Ur. 985 r. prawdopodobnie na zamku Abach pod Ratyzboną; G-a była córka księcia bawarskiego Henryka II i siostra cesarza Henryka II św. Wyszla za maż za Stefana I, króla wegierskiego i przez to znacznie się przyczyniła do nawrócenia Węgrów; budowała klasztory i kościoły, jak katedrę w Veszprim, opiekowala się ubogimi; syn jej Emeryk został bpem i świętym (ob. art. Emeryk św.). Po śmierci meża 1037 r. G-a cierpiała prześladowanie od stronnictwa narodowego pogańskiego, zostala wtracona do wiezienia, z którego wybawił ja król Henryk III. Wówczas G-a wstapiła do klasztoru benedyktynek Niedernburg w Passawie i tu zajaśniała cnotami cichej, posłusznej zakonnicy. Świątobliwego żywota dokonala G-a, jako ksieni tegoż klasztoru + 1095 r. Na Wegrzech Ga odbiera cześć jako Święta. Tytul jej, jako świętej, czy błogo-ławionej nie jest ustalony, Bolland (Acta B... Maii II, 133; VI, 2, 863...) nie dodają jej żadnego tytulu. (Por. też Schrödl, Passavia sacra, 1879, 115...; Prileczky, Acta SS. Ungariae, 1744, II, 43-47; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, t. I, München, 1907, k. 1698). X. C. S.

Gizewiusz albo Giżewski Herman, nuncyusz aplski przy dworze Sardyńduchowny ewangelicki i gorliwy obrońskim; 1844 mianowany kardłem legatem ca polskości w Prusiech wschodnich, ur. w Forli, a od r. 1846 do 1847 sekrew r. 1810 w Janowie, początkowe nauki tarzem stanu Piusa IX. † w r. 1849 w pobierał w mieście rodzinnem, w r. 1822 Lenola. (Por. Pam. rel. mor. 1846, t. wstapił do gimnazyum w Elku, w r. XI, str. 470—72; Buchberger, Kirch.

1828 udał się na uniwersytet w Królewcu i tu poświecił sie studyom teologicznym. W r. 1835 został kaznodzieją polskiej gminy ewangielickiej w Ostero-dzie. Tu słowem i pismem pracował nad oświatą Mazurów, broniąc ich pko germanizacyjnym zakusom Niemców. Jemu to zawdzięczać należy obudzenie z uśpienia Iudu w tej dzielnicy dawnej Polski. Wydawał pisma i gazety dla ludu polskiego "Przyjaciel łecki," "Poczta krol wiecka" 1843—45; dla zaznajomienia Niemców z literaturą polską przetlumaczył kilka dzieł na język niemiecki. W r. 1841 odbył podróż po różnych miastach słowiańskich i obcych. Miłosierny dla ubogich i cierpiacych, obrońca i doradzca ludu w walce z germanizatorami, lubiany był zarówno przez parafian, jak i poza granicami gminy. † w r. 1848. Rodzina jego zachowuje o nim grobowe milczenie; listy pozostałe po nim spalono. Oprócz wydanych przez G. pism pozostał nadto po nim jego Śpiewnik szkolny i domowy. Po niemiecku redagował "Sławische Jahrbücher" w Lipsku 1843—46; napisal też Die polnische Sprachfraye in Preussen. Lipsk 1845, 3 zeszyty-napisane w obronie jezyka polskiego. (O G-u por. W. Kętrzyńskiego art. w "Encyk. Wychow." Warszawa 1890, 4-o, t. IV, str. 594—586; K Szulc, Życie Gizewjusza w "Bibl. Warsz." 1854, t. I, str. 556—572; Brückner, Dzieje lit. polsk. Warszawa, 1903, 8-o, t. II).

Gizzi Paschalis krdł. ur. w Ceccano w r. 1787, po odbyciu nauk teologicznych w Ferentino, udał się do Rzymu już jako kapłan, gdzie ksztalcił się na prawnika. W r. 1819 został audytorem nuncyatury w Lucernie; na tem stanowisku tak wielkie położył zasługi, że w 10 lat później został mianowany internuncyuszem w Turynie w 1829, nuncyuszem w Brukselli w 1834, w szwajcarskim związku Szwyc w r. 1839. W tymże r. wyświęcony na arcbpa tebańskiego. Od 1840—44 powtórnie w Turynie jako nuncyusz aplski przy dworze Sardyńskim; 1844 mianowany kardłem legatem w Forli, a od r. 1846 do 1847 sekretarzem stanu Piusa IX. † w r. 1849 w Lenola. (Por. Pam. rel. mor. 1846, t. XI, str. 470—72; Buchberger, Kirch.

1701).

Giżewski Herman ob. Gizewiusz,

Giżycki Jan Marek nr. 1844 na Wołyniu; kształcił się w gimnazyum kamienieckiem; w r. 1865 wstąpił do uniwersytetu w Odessie na wydział prawny; po roku przeniósł sie do Dorpatu na wydział filologiczny; po skończeniu studyów uniwersyteckich został nauczycielem w Dorpacie, a nastepnie w Mitawie; w chwilach wolnych z wielkiem zamiłowaniem badał dzieje szkolnictwa i klasztorów na Litwie i Rusi. Z pism prof. G. przytaczamy: Kilka słów o dwóch szkołach dawnych na Podlasiu. (odb. z Dzienn. pozn.). Poznań 1888, 8-a; Terytoryum dawnej ziemi brzeskiej (Nadb. z Ateneum). Warszawa, 1889, 8-a; Bazylianie na Zmudzi (odb. z Prz. powsz.). Kraków 1891, 8 a; Luźne kartki z przeszłości Telsz. Tamże 1893, 8-a; Unici w Kurland i. (odb. z Prz. polsk.) Kraków, 1894; Wspomnienia... Lw6w, 1897, 8 e; O Bazylianach w Humaniu (nadb. z Przew. nank. i lit.). Tamże 1889: Spis klasztorów unickich Bazylianów w województwie Wolyńskiem. Kraków, 1900, 8-a; Lista opatów bazylianskich w Grodnie. Tamże 1905, 8-a; Z przeszłości powiatu wołkowyskiego. Tamže 1995, 8-a; Siedziba Bazylianów w Torokaniach. Tamże 1906, 8-a; i w. in, prac wydanych osobno lub pomieszczanych w czasopismach tygodniowych lub miesiecznych, tyczacych dziejów Kła, szkolnictwa i obyczajów na Litwie. Prace prof. G. sa tem ważniejsze, że podają szczególy dotąd nieznane, które w zupelnie innem oświetleniu przedstawiają wypadki i życie umysłowe i religijne w tych dzielnicach dawnej Polski. Prof. G. pisze pod pseudonimami: Gozdawa Marek, Wolyniak i t d. (Por. W. E. J. t. 25-26, str. 551; Estreicher, Bibliografia polska XIX stulecia Kraków 1907, 4-o, t. II; Przewodnik bibliograficzny. Kraków, 1900 -1906, 8-a).

Giżycki Jerzy, ur. 1851, umarł 1899 r., moralista i filozof niemiecki, do r. 1895 był profesorem filozofii w uniwerytecie berlińskim, jeden z inicyatorów uchu etycznego, założyciel i kierownik

Handlex. München, 1906, 4 o, t. I, k. stowarzyszenia p. n. związku kultury etycznej. Moralność G-go jest w zasadzie eudaimonistyczną; - jej zasada naczelną - pomyślność powszechna. Prawa moralności według G-a za zmienne, zasada naczelna niezmienna. Dziela G-go: Consequenzen der Entwickelungs-Theorie, Leipzig, 1876; Grudzüge der Moral, tže 1883; Die Ethik David Humes in ihrer geschichtlichen Stellung, Breslau, 1878: Moralphilosophie gemeinverständlich dargestellt, Leipzig,

> Gizveki Pawel ks. T. J., był przez 20 lat ojcem duchownym w kolegium kamienieckiem i tamże † w r. 1762. Napisał Relacya apparencyi i samego aktu pogrzebowego ostatniego z domu ś. p. J. O. X. JMC. Wisniowieckiego Michała Serwacyusza Kory. buta Wojewody wileńskiego, Hetmana wielkiego W. X. litewskiego i t. d. Po-czajów 1745, fol. kart 46. (Por. Som-mervogel, Bibl. de la Comp., Bruxelles, 1892, 4.o, t. III, kol. 1495-96; Brown, Biblioteka pisarzów assyst. Polskiej. Poznań, 1862, 8-a, str. 178-9).

> Giżycki Stefan o. z zakonu Bernardy. nów, żył w XVII w., napisał Mitra honor prawdziwego xiążęcia w pańskich sygnetach na anniwersarzu J. O. X. Janusza Korybuta na Zbarażu Wiśniowieckiego, Koniuszego Koronnego i t. d. Lublin 1637, 4 a. (Por. Wiszniewski, Hist. liter. polskiej. Kraków, 1857, 8-a, t. IX, str. 269-70).

Gla Dietrich ks. dr. teologii, współczasny, nauczyciel religii w Dortmund (Westfalia), ur. w r. 1852 w Niesen, napi-al Originalsprache d. Matthäusevang, 1887; Repertorium der kathol.-theologischen Litteratur. Padorborn 1895-1904, 8-o, 2 tomy, dzielo niezbedne dla pracujących w naukach teologicznych. (Por. Keiters, Katholischer Literaturkalender. Essen 1902, 16-o, str. 88).

Glaber Radulfus (Raoul) bened. franc. historyk z XI w, ur. prawd. w Burgundyi, + ok. r. 1048 w Clugny, jako mnich. Był to duch niespokojny, przerzucający się z klasztoru do klasztoru. Na żądanie ś. Odilona napisał kronikę, przedewszystkiem francuską, obejmująca

dzieje X w. do r. 1044, do których do- onnaire hagiogr. 1850, 4-o, t. I. kol. łaczył także wypadki w innych krajach, Kronika ta pomimo wielu bledów chronologicznych i geograficznych stanowi bogate źródło, zwłaszcza do historyi pierwszej Kapetyngów. Przedrukowano ja najpierw w Pithou "Historiae Francorum" 1546 r. Zywot blog. Wilhelma z Dijon znajduje się u Bolland. (Jan. I. 58). (Por. H. Schülz S. J. Commentarius criticus de script. historicis. Ingol., str. 1761).

Gladstone William Edward, mąż stanu angielski, należał do szkoły manchesterskiej, ur. 1809 r. w Liverpool, syn kupca szkockiego; na polu polityki za-czął pracować wcześnie, w r. 1834 już należał do ministerjum jako lord skarbu, a następnie jako podsekretarz stanu do spraw kolonialnych. Sam też w ciągu swej działalności politycznej przewodniczył kilku gabinetom ministerjal-nym. W r. 1867 podał wniosek w sprawie reformy kościelnej, która postawił, jako główną zasadę re ormy polityki angielskiej. Po nowych wyborach do parlamentu z r. 1867 na 1868, stanal na czele zjednoczonych liberalistów, sprowadził upadek poprzedniego gabinetu (2 gruduia 1868 r.), utworzył nowe ministeryum, zajmując w niem miejsce prezesa. Na sesyi 1869 r. swoją wymową, śmiałością, zrecznością i wytrwalością przeprowadził wreszcie, pomimo silnego oporu, reforme kosciola irlandzkiego. polegającą na tem, że zniesiony został urzędowy kościół anglikański (do pier-wotnego projektu G wprowadzone zostaly pewne modyfikacye). G. + w r. X. H. P. 1898.

Glafira św. dziewica z Amazyi, służąca Konstancyi żony cesarza Licynjusza. Książe ten chciał pozbawić G. dziewictwa, wtedy świeta dziewica udała obłakana, aby uniknać niebezpieczenstwa, które jej gr zilo; w końcu udala sią pod opiekę św. Bazylego, bpa Amazyi, który sprzeciwił się niecnym zamiarom cesarza wzgledem G-y. Odważny ten czyn ściagnał na św. bpa prześladowania i śmierć meczeńska. Co do G. niema pewności, jaki był jej dalszy los; jedni twierdzą że również poniosła meczeństwo ok. r. 420; inni przeciwnie dowodzą, że G. † śmiercią spokojną ok. r. 324. Święto 13 stycznia. (Por. Pétin, Dicti-

Glaire Jan Chrzciciel ks., teolog i oryentalista, ur. w Bordeaux w r. 1798, † w 1879, kształcił się u Sulpicyanów, był profesorem P. św. i dziekanem w fakultecie teologicznym w Paryżu. Napisał wiele dziel, z których ważniejsze: Lexicon manuale hebraicum et chaldaicum; Grammaire hebraique; Torah Mosché, le Pentateuque z tlumaczeniem textu i objaśniemami: Introduction hist. et critique aux livres de l'Anc. et du Nouv. Test. Paris 1838, v. 6 in 12-0; tegóž dziela Abréyé, 1846; 1870; Les Livres saints venyés etc Paris 1845, 2 vol.; 1874, 3 vol.; Dictionnaire universel des sciences ecclésiastiques, Paris 1868, 2 vol. Wspólnie z Walsh'em wydał Encyclopedie catholique, 18 vol. i 3 vol. suplementu. G. przelożył też P. św. na język francuski i wydał p. t. La Bible selon la Vulgate traduite. Paris 1863, in 18-o; 2 wyd. powiększone ukazało się w r. 1864 w 4-ch tomach. Tłumaczenie Starego Testamentu zostało zaaprobowane przez Stolicę aplską. Wydania nowego dokonał Vigouroux, Paris 1889-90. (Por. Hurter, Nomenclator literarus theol., Oeniponte 1895, 8.o, t. III, kol. 1269-70).

X. J. N.

Glaize Augustyn Bartlomiej, malarz francuski i litograf ur. w r. 1807 w Montpellier; prace jego spotkaly się z uznaniem, kilkakrotnie był nagredzony medalami, w r. 1855 udekorowany został orderem Legii honorowej. Z obrazów jego religijnych zwracają uwage "Św. Elżbieta Węgierska" (1844); "Śmierć zw. Jana Chrzeiciela" (1868); "Naigra-wanie się z Chrystusa" (1869); "Jezus Odkupiciel" (1870); "Ślepy i paralityk" (1877); "Św. Agnieszka" (1890) i w. in. (Por. Vapereau, Dict. univ. des Contemporains. Paris 1893, 4-0, str. 686).

Glanville Józef, ur. 1636 r., † 1680 r. jako pastor, kaznodzieja anglikański, nadworny Jakóba II, filozof angielski, sceptyk, jeden z najżarliws ych przeciwników Arystotelesa, Descartes'a i Hobbesa. Utrzymywał, że zasada przyczynowości nie jest przedmiotem, ani częścią składową doświadczenia, lecz niepewnym wnioskiem z doświadczenia. Dzieła:

Scepsis scientifica or confest ignorance, the vay to science, an essay of the Vanity of dogmatizing and confident Opinion, London, 1601; De increments scientiarum, London 1670. (Por. E. Blanc, Histoire de la philosophie, Paris, 1896, t. II, n. 401).

w 1453 e. otrzymał od pża Mikołaja V przywileje uniwersytetu Bolońskiego, uległ jednak wpływom protestanckim, dziś cieszy się liczną frekwencyą. Bpstwo w Gz powstało w r. 543. W r. 1121 je urządzono podług hierarchii rzymskiej. A r c y b p st w o w G-e po-

Glarganus (Glarner) Henryk Lotti, znakomity uczony i poeta, ur. w Mollis w r. 1488 w kantonie Glarus, pochodził z ubogich rodzicow, studya odbywał w Rottweil i Kolonii, gdzie studyował fi-lozofię i teologię. W r. 1512 został obdarzony od cesarza Maksymiliana I wieńcem za utwór poetyczny. W 1514 r. udal sie do Bazylei, w 1515 do Włoch a w 1517 do Paryża, gdzie prywatnie nauczał języków klasycznych; w r. 1522 wrócił do Bazylei i tu założył rodzaj bursy dla uczących się. Po wystąpieniu Lutra przyłączył się do nowatorów, gdy jednak spostrzegł nadużycia sekciarzy, zerwał z nimi i wraz z Erazmem udał się do Fryburga w Bryzgowii, został tu w r. 1529 profesorem poezyi i historyi i tamže + w r. 1563. Napisal: Chronologia in omnes T. Livii decadas. Basileae 1531; Annotationes in omnes quae extant Livii decadas, tamże 1540; Dodecachordon, tamże 1547; De geographia, tamże 1527—dzieło znane i w Polsce; G. napisal je zachecony do tego przez Jana Łaskiego prymasa; De asse et partibus ejus, tamže 1550; Helvetiue descriptio et in laudatiiss. Helvetiorum foedus panegyricon, tamże 1514; Elegiae, tamże 1516, i w. m. (Por. Schäffer, Handlex. der kath. Theologie. Regensb. 1883, 8 o, t. I, str. 158; Encyk. Wychow. 1890, 4 o, t. IV, str.

X. J. N.

Glasgow— arcybpstwo w Szkocyi (archidioecesis Glasguensis). — Miasto G-w na obydwóch brzegach rzeki Clyde położone w hr. Lanark w Szkocyi, liczy ok. 725 tys. mieszkańcó v. Przemysł i handel szybko się rozwinął i obecnie kwitnie. Obok pięknych gmachów, G-w posiada starą katedrę, wyższe zakłady wychowawcze dla dziewcząt i chłopców (Peters College, Aloysius College); zakłady dobroczynne, liczne szkoły; katolickie seminarya dla nauczycieli i nauczycielek; uniwersytet w r. 1450 założony przez bpa W. Turnbulla.

przywileje uniwersytetu Bolońskiego, uległ jednak wpływom protestanckim, dziś cieszy się liczną frekwencyą. Bpstwo w Gz powstało w r. 543. W r. 1121 je urządzono podług hierarchii rzymskiej. Arcybpstwo w G-e powstalo w r. 1492, poddano mu 4 bpstwa: Dunblane, Dunheld, Galloway, Argyll. Ostatni arcybp przed reformacya James Beaton r. 1560 wyjechał do Paryża i tu † w r. 1603. W r. 1829 G-w był siedziba jednego z 3 wikaryuszów aplskich dla Szkocyi. W r. 1878 przywrócono archidyecezye i poddano ja bezpośrednio Stolicy aplskiej. Archidyecezya G-w obejmuje obecnie hr. Lanark, Lenfsew, Dumbarton, cześć hr. Stirling, Ayr i wyspy Kumbryjskie. W 1906 r. liczyła ok. 390 tys. wiernych, 222 kaplanów świeckich, 46 zakonnych, 117 kłów i kaplic, 14 zgromadzeń religijnych, w tych 5 meskich. (Por. W. E. J, t. XXV, zeszyt 194 b.; Registr. e-piscop. Glasg., 2 t., Edinb., 1843; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 107; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, t. 1, München, 1907, k. 1703—1704; Cath. Dir. for the Clergy... in Scotl., Edinb., 1906, 123-158), X. C. S.

Glassius Salomon, teolog luterski, ur. w Sondershausen 1593 r., studjował w Jenie i Wittenberdze, był profesorem języka hebrajskiego i greckiego, a także teologii w Jenie; ostatnio superintendentem jeneralnym w Gotha, gdzie † r. 1656. Wyróżniał się wśród pisarzy luterskich, jako egzegeta i rzecznik prak. tycznego życia chijańskiego. Jego glówne dzielo Philologia sacra (5 t. 1623 -1636) jest rodzajem biblijno-filologicznej encyklopedvi. Mosheim (Kirchen. gesch. Heilbronn 1780) nazywa ja dzie-lem monumentalnem. Oprócz tego wymienić pależy Onomatologia Messiae, Lipsk 1624; Christologia Davidica ex psalmo CX, tamże 1638; Christologia mosaica etc., 1649 i Enchridion Script. s. practicum, 1651.

sze zakłady wychowawcze dla dziewcząt i chłopców (Peters College, Aloysius College); zakłady dobroczynne, liczne szkoły; katolickie seminarya dla nauczycieli i nauczycielek; uniwersytet w r. 1450 założony przez bpa W. Turnbulla,

cus de controversis qua estionibus inter Peripateticos et Atomistas etc. Pragae 1751, 8 o; Exercitationes geometrico-analyticae de Anqulis etc. tamže 1751; List do o. Laskiego rektora w Brunsberdze 2 października 1773 r. w dziele o. Zalęskiego. Jesuici na Biatej Rusi, t. I, str. 209 - 10. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-0, t. III, str. 1498—1500).

Gley Gérard, ksiadz, pisarz francuski z końca XVIII i poczatków XIX w. Ur. 1761 r. w Gérardmer (dep. Woge-zów) G-y po odbyciu nauk filozof. i teologicznych, 1785 r. przyjał świecenia kapłańskie. W czasie Wielkiej Rewolucyi opuścił Francye, w 1795 uczył języka i literatury francuskiej w Bamberdze i redagował do r. 1806 gazetę, szeroko rozpowszechniona w Niemczech. W r. 1806 został sekretarzem marszalka Davoust, towarzyszył mu w jego wyprawach, skrzętnie czyniac naukowe poszukiwania po różnych bibliotekach. Jakiś czas G-y był administratorem u nas księstwa Łowickiego i inspektorem komisyi oświecenia za czasów Ksiestwa Warszawskiego. Po r. 1812 G-y wrócił do Francyi, był kolejno profesorem filozofii i języków, przełożonym kolegium w St. Dié, w Alençon, Moulins, Tours, ostatnio kapelanem u Inwalidów i tu, w Paryżu † 1830 r. Z pism G-a wy-mieniamy: Histoire de N. Sauceur... d'aprés... S. Evangiles... (Tours, 1889 2 t.): Doctrine de l'Eylise de France sur l'autorité des souverains pontifs. (Paris, 1827); Philosophiae Turonensis institutiones, (Parisiis, 1823-1821, 3 t.); Voyage en Allémagne et en Pologne (Paris. 1816, 2 t.)-gdzie dał ciekawe uwagi o Koperniku; nadto zo tawil zbiór korespondencyj Davousta z Napoleonem, gdzie dużo poruszono spraw polskich i innych. Gy był też wspólpracownikiem słynnej: Biographie universelle. (Por. Biogr. univ., 65, 430 --434; Larousse, Grand Diction. Universel., t. VII, p. 1301; Hurter, Nomenclator theol. cath., Oeniponte, 1895, t. III, k. 815-816; W. E. J. t. XXV-XXVI, str. 116).

X. C. S.

Glicerya (znaczy—słodka) św. panna i męczenniczka w Trajanopolis, † w r. 177 w Heraklei. Relikwie jej znajdują się w Lemnos. (Por. Acta SS. Sept. V, 277; toż samo Maji III, 189; Buchberger, Handlex. der kath. Theologie, 1906, 4-0, k. 1716).

Glicki Marcin, czynny bardzo rektor akademii krakowskiej z XVI w. Ur. w 1528 r. w Pilznie (Galicya dzisiejsza). stad pisal sie Martinus Pilsnensis, z lacińska zwał się Glicius. Nauki odbył w Krakowie, w r. 1548 został bakalarzem nauk wyzwolonych. 1551 r. otrzymał stopień magistra; był doktorem medycyny, filozofii (1581), przedtem już teologii (1569), słynał też jako prawnik i matematyk - jednem słowem wybitny erudyta, porównywany przez to ze św. Izydorem z Sewilli. Przez lat 40 był G-i profesorem, a 16 razy rektorem akademii krakowskiej; piastował godność kanonika krakowskiego i wrocławskiego, proboszcza kolegiaty Wsz. ŚŚ. Starowolski ((Laudatio Acad. Crac.) mówi, iż G-i był to "wyborny poeta, wzięty kaznodzieja, filozof znakomity dowcipem, i przedni teolog, w greckim i lacińskim języku biegły". Jako rektor akademii G-i spotykał przybywającego do Krakowa Henryka Walezyusza: złożył też 1578 r. Stefanowi Batoremu kalendarz nowy, przysłany przez Grzegorza XIII; przestrzegał karności i porzadku w akademii, bronil praw Almy; pilnie stawał w obronie Kła; napisał Philosophia Lutheranorum (Cracov., 1588) Wspominaja o jego mowach i homiliach i dziele Examina spiritualium; † 1591 r. (Por. Starowolski, Monumenta., p. 74; J. Bartoszewicz w Encykl. Powsz. Orgel., t. IX, str. 974-975; Łetowski, Katalog...; II, 225; S. Kośmiński, Słownik lek. polsk., 143; L. Gasiorowski. Zbiór wiad. do hist. sztuki lekarsk. w Polsce, t. I, str. 225; W. E. J., t. XXV - XXVI, str. 119). X. C. S.

Gliczner-Skrzetuski Erazm, ur. około 1535 r. w Żninie w Wielkopolsce, pedagog i gorliwy krzewiciel luteranizmu, kształcił się w Goldbergu na Szląsku, w r. 1558 zapisał się na słuchacza akademii krakowskiej, w r. 1563 został pastorem w m. Grodzisku, dziedzicznem Stanisława Ostroroga, starosty międzyrzeckiego, który założywszy kilka szkół w Wielkopolsce, oddał jemu w

zarzad: był także pastorem w Brodnicy, a następnie seniorem poznańskim i su-perintendentem. Od r. 1560 G. zaczął występować bardzo czynnie, jako wyznawca i propagator luteranizmu w Małopolsce i Wielkopolsce; walczył z Janem Caprem, brał udział w sporze z braćmi Czeskimi. Umarł w Brodnicy 26 stveznia 1603 r. Cenniej-ze dzieła jego: Oracya Isokratesa o sprawowaniu państwa, przekład z greckiego 1558 r.; O dobrym rządzie. Kraków 1588 r.; Nauka i praktyka, z której rozmaite czasy i czasów postępki, a przygody dobre i zle, pogodne i niepogodne, latwie wyrozumieć można: Książka o wychowaniu dzieci... Kraków 1558; Libellus brevis ac delucidus contra novos circumcisores Ecclesiae coenarios. Frankfurt, 1564; De Sacr. Trinitate orthodoxae et verissimae observationes, tamže 1565, przeciw Aryanom; Breve colloquium contra dialogum quemdam de Coena Dni, tamże 1565, przeciwko Caprowi; superintendentowi kłów wielkopolskich; Odpór na odpowiedź kwestyi niektórych podanych o Kle powszechnym i na książki nauk bardzo niezdrowych i t. d., Grodzisko 1579; Kroniko żywota Jezusa Chrystusa, Appelatia, którą się popiera i znowu wywodzi obrona dołożna Confederatiey Królestwa Polskiego, Królewiec 1698. Oprócz pism treści polemicznej przetlumaczył Dzieje rzymskie Eutropiusza i rozpoczał wydawać: Chronicon regum Poloniae... a Lecho... usque ad Sigismundum III regem, Toruń 1597 lecz oglosił tylko pierwszą jaj część. (Por. Ottmann, Erazm Gliczner-Skrzetuski w "Przewodniku naukowym i literackim" lwowskim 1886; Encyklopedya Wychowawcza, tom IV).

X. S. G.

Glim Albert nazywany także Hansem Klimem, złotnik i rytownik, pochodził z Norymbergi, żył w XVI w. + ok. r. 1550. Jego dzielem jest oltarz srebrny w kształcie szafy w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. (Por. Kolaczkowski, Słownik rytowników polskich. Lwów 1874, 8-a, str. 23).

Glinojecki Karol ks. T. J., ur. w Mazowszu w roku 1647, wstąpił do za-

szkołach, kaznodzieją w ciagu lat 19 i rektorem w Łomży, gdzie † w r. 1702. Napisal Rozmiar trojaki laski marszałkowskiej JW. JMCP. Alexandra Hilarego Połobińskiego, wielkiego Marszalka W. X. Litewskiego... okazany itd. Wilno 1680, 4-a. kart. 24. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1500-1).

Glński Benedykt, od r. 1667 unicki władyka włodzimierski, poprzednio archimandryta kobryński (pod Brześciem), † 1677 lub 1678 r. Jako archimandryta razem z bpami unickimi podpisał w lipcu 1659 r. w Zurowicach list do Stolicy aplskiej przeciwko umowie hadziackiej, krzywdzącej duchowieństwo unickie. Zostawszy bpem, procesował się z metropolita Gabryelem Kolenda o 600 zlp. rocznej pensyi, jaką w swojem i nastepców swoich imieniu zobawiazał sie placić metropolicie Rutskiemu, bp Józef Mokosiej Bakowiecki. Wynik procesu dla braku źródel niewiadomy. Na kongregacyi generalnej Bazylianów w Zurowicach w maju 1675 r., G. razem z innymi bpami i metropolita Kolenda zrzekł się prawa wyboru na generała zakonu (protoarchimandryte). Dotad bowiem Bazylianie generala szukali sobie zawsze w gronie władyków unickich, który to zwyczaj na cieżkie nieraz kłopoty narażał zakon. Dla "świętej więc zgody i dobra cerkwi", bpi zrzekli się praw swoich, za co od calej kapituły otrzymali uroczyste podziekowanie. Nadto G. prowadził proces jeszcze o cerkwie w Drohiczynie i okolicy, które per calamitatem temporum" (Vol. legum t. V) "w schizmę są obrócone". Sprawa ta skończyła się dopiero na sejmie w r. 1678 po śmierci już G., za bpa Leona Zaleskiego, którego on sobie za życia jeszcze z pośród Bazyljanów Żurowieckich na koadyutora uprosił. G. testamentem zapisał na szkoly włodzimierskie 10,000 zlp. prócz innych zapisów na różne monastery. (Por. Julian Bartoszewicz w Wiel. En. Orgelbranda, t. 10).

Glogau Gustaw, ur. 1844 r., † 1895, filozof niemiecki w Kiel; wychodząc z filozofii Herbarta, wytworzył dowolny system, którego podstawy sam upatrywał konu w roku 1665, był prefektem w w filozofii Platona i w Chrześcijaństwie

Duch ludzki w przebiegu historycznym swego istnienia wydaje z siebie, podług praw nieznanych, potegi, ktore tworza życie moralne, społeczne, etyczne i religijne. Zbadanie tych praw jest przedmiotem filozoficznej fenomenologii, której metoda jest "psychiczno-genetyczna". Jest ona pierwowzorem dla etyki, filozo-fii, religii i metafizyki, która jest korona filozofii. Przekracza ona rzeczywistość empiryczną" i wznosi się do "intuicyi intelektualnej istotnego bytu". Podstawa metafizyki jest przeświadczenie o istnieniu Boga, do czego dowód ontologiczny jest wystarczający. Od Boga pochodzi świat idei, który pobudza duchy z ich pierwotnego stanu ciemności do kształcenia się wewnętrznego". Poznanie najwyższych prawd osiąga się nie droga rozumowania ale "odczuwaniem Boga i życiem Boga". Dziela: Steinthals psychologische Formeln. Berlin 1877; Das Wesen und die Grundlagen der heutigen Psychologie, Halla 1877; Abriss der philosophischen Grundwissenschaften. 2 t., Breslau 1880 88; Grundriss der Psychologie, tamże 1884; Die Schönheit, Kiel 1892; Graf Leo Totstoj, ein russischer Reformator, Kiel 1893; Hauptlehren der Logik und Wissenschaftslehre, Kiel 1894. X. S. G.

Gloger Zygmunt, współczesny, etnograf i archeolog polski, ur. w r. 1845 we wsi Kamionka, ksztalcił się w Warszawie w Szkole Głównej i w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Cenne sa prace G. do poznania obyczajów i zwyczajów narodowo-kościelnych w Polsce. Jego Encyklopedya staropolska (Warszawa 1900 - 1903, 4-a, 4 tomy), Rok polski w życiu, tradycyi i pieśni (tamże 1900, 4 a), Księga rzeczy polskich (Lwów 1900, 8-a) i inne, to prawdziwa skarbnica wiadomości skrzetnie zebranych i z właściwa autorowi serdecznością i pietyzmem opisanych. Doskonale one maluja ducha narodu i dowodnie okazują wpływ na jego kulturę i obyczaje Kła katolickiego, z którym tak się zżył i zespolił, iż nazwa polaka i katolika za jedno się w Polsce brać zwykło.

X. J. N.

Gloria tak się nazywa w liturgii mozarabskiej jedna z dziewięciu części hostyi; na tyle bowiem części dzieli się w tej liturgii hostya we mszy św. "Głorya" znajduje się w pośrodku "zmartwychwstania" i "panowania" (nazwy części hostyi w liturgii mozarabskiej).

Gloria in excelsis Deo... Jest to hymn radosny, który kapłan we Mszy św. bezpośrednio po Kyrie eleison odmawia. Hymn ten nazywa sie doxologia (ob.) większą przez porównanie do doxologii mniejszej; Gloria Patri..., ponieważ większym, niż ta, doborem słów i pochwał sławi Trójcę Najśw. Nazywa się także anielskim, ponieważ słowa powyższe Amolowie na powitanie Zbawiciela świata wyśpiewali w okolicach Betleemu, gdy pasterzom oznajmili Jego Narodzenie (Luk. II, 8-14). Kto do tych słów dołączył szereg najszczytniejszych pochwał Trójcy Najśw., wyrażających najwznioślejsze uczucia, nie jest rzeczą pewną. Inocenty III pap. przypisuje go Telesforowi pap., inni św. Hilaremu Piktawieńskiemu. Zdaje się wszakże rzeczą najprawdopodobniejsza, ze hymn ten znacznie wcześniej znany był na Wschodzie i Zachodzie. Synod zaś Toletański IV mówi tylko ogólnie, że przez Doktorów Kia jest ułożony. To tylko jest prawie pewnem, że, jak liturgia cała, miał on być pierwiastkowo napisany po grecku, tekst zaś łaciński jest tylko wolnym przekładem z greckiego. Poważni liturgiści, z ostatnich szczególniej czasów, powołując sie już to na różne źródła historyczne, już to, czerpiąc dowody z samego hymnu, twierdzą, że musi on być utworem Apostolów, bo na takie arcydzieło mógł się zdobyć tylko Apostol, w którego rozumie i sercu była pełność darów Ducha św. Jest to bowiem jakby nieustanny, od poczatku do końca, pelen żywych uniesień i miłości gorącej, okrzyk duszy, która w nadziemskim zachwycie układa w dziwnie misterny sposób imiona Bogu właściwe, aby jak najczulej przemówić do Umiłowanego i jaknajgodniej sławić Jego przymioty. To też pisarze Kła przy opisywaniu wspania-łości, bogactwa treści i piękności tego hymnu prawdziwie, rzec można, gubią się w wyrażeniach, o czem świadcza choćby słowa kard. Bony (l. III, c. 1V n. 4): "Nullus hymno hoc nobilior reperiri potest, sive auctorem respiciamus, sive antiquitatem, sive usum, sive tandem divinarum laudum, quae in eo cantantur, excellentiam et sublimitatem." Nic wiec dziwnego, że nawet tak zjadliwy Luter, choć wszystko we Mszy św. nazwał zabobonem, nie mógł ukryć swego podziwu, gdy się spotkał z tem Gloria. Jak niepewnym jest twórca, tak i czas, w którym to Gloria weszło do Mszy św. w formie dzisiejszej. Z poczatku hymn ten był odmawiany w pacierzach porannych hymnus ad matutinas, a u Greków laus Angelorum sive hymnus matutinus. Jak dziś Te Deum..., tak do VI w. Gloria to spiewano w obchodach publicznych, a za czasów ś. Atanazego wszyscy wierni odmawiali je w modlitwach porannych Liber pontificalis powiada, że św. Telesfor pź († 136) nakazał biskupom odmawiać Gloria... raz tylko na rok w dniu Bożego Narodzenia o północy. Czy jednak tylko słowa anielskie, czy też caly hymn odmawiano, nie wiadomo (Bernard, Liturgie Romaine III p. sec II c. II § VI). Symach pž († 514) przepis ten rozciągnął na wszystkie niedziele i święta całego roku, ale również tylko dla samych biskupów. Pod koniec zaś VI w. Grzegorz W. pż pozwolił śpiewać go we Mszy św. i kapłanom ale tylko na Wielkanoc. Wreszcie pod koniec XI w., według świadectwa Mikrologa (De Eccl. observ. c, 2 ac 46), już i kaplanom, jak przedtem tylko biskupom, wolno było w niedzielę i święta odmawiać. Pius V pż rozkazal, ażeby to rado-ne Gloria tyle razy odmawiano we Mszy św., ile razy w pacie-rzach kapłańskich mówi się Te Deum. W następujacych zaś wypadkach, choć w pacierzach kapłańskich niema Te Deum, we Mszy św. Gloria się odmawia: 1-o, W W. Czwartek i w W. Sobote, bo wówczas Msza św. ma charakter radosny i używa się kolor biały; 2 o, W Wotywach uroczystych, jesli nie są odprawiane w kolorze fioletowym; 3-o, W Wotywach o Aniolach, bo słowa ich stanowia początek tego hymnu; 4-o, W Wotywach o N. Maryi P. odprawianych w soboty, ponieważ dzień ten poświęcony jest czci Matki Boskiej. To Gloria, jako pieśń uroczysta i radosna nie odmawia s'e: we Mszach śś. żałobnych i mających charakter smutny, a więc w W.

Dominica lub feria; w dzień Młodzianków (28 grudnia), ponieważ niegdyś w ten dzień poszczono; wreszcie we wszystkich Mszach św. fervalnych całego roku, z wyjatkiem czasu Wielkanocnego. Zauważyć jeszcze należy, że hymn ten do Sob. Tryd. odmawiano z różnymi dodatkami i zmianami, sto-ownie do święta; np. w święta Matki Boskiej odma-wiano w ten sposób:... Domine Jesu Christe, Spiritus, et alme orphanorum Pater, Domine Deus, Agnus Dei, Filius Patris, primogenitus Mariae, Virginis Matris... Suvcipe deprecationem nostram ad Mariae gloriam. Tu solus sanctus, Mariam Sanctificans; tu solus Dominus, Mariam gubernans; tu solus Altissimus, Mariam Coronans itp. Lecz gdy z biegiem czasu doszło do przesady w tym względzie, najprzód Mikołaj pż († 1455) oczyścił z dodatków, a ostatecznie Sob. Tryd. przywrócił prostote pierwotną, w jakiej właśnie dziś hymn ten mainy. Godnem jest uwagi jeszcze to, że zgodnie z przepisami Kla, gdy kaplan hymn rozpoczyna, oczy i ręce wznosi ku niebu, a nadto pochyla glowe ku krzyżowi, gdy mówi: Deo, Adoramus te, Gratias agimus tibi, Jesu Christe, Suscipe deprecationem nostram i Jesu Christe, wreszcie, mówiac: Cum Sancto Spiritu in gloria Dei Patris. Amen, czyni na sobie znak krzyża św. Nie jest to bez znaczenia. Kaplan zaraz na początku wznosi oczy i rece ku niebu, aby wyrazić radość, goracość modlitwy i ufność w milosierdzie Boże, oraz wiarę, że tylko Bóg jest dawca wszelkich lask i dobrodziejstw. Pochyleniem zaś głowy na powyższe słowa zaznacza, że Msza św. jako ofiara, ma cztery główne cele: wielbić Boga (adoramus te), dzięki składać (gratias. agimus tibi), przebłagać za grzechy i prosić o łaski (qui tollis peccata mundi, suscipe deprecationem nostram). Wreszcie ponieważ końcowe słowa przypominają tajemnicę Trojcy Najśw., wiec się żegna.—Pod względem muzycznym hymn ten podlega następującym przepisom liturgicznym: celebrans po skoń. czonem przez chór Kurie intonuje Gloria in excelsis Deo, chór zaś śpiewa od słów: Et in terra... do końca; zanim zaś chór skończy, celebrans może Poście i Adwencie, jeżeli Msza św. de odejść od ołtarzu i usiąść na fotelu Caerem. Epp. Lib. II, cap. VIII §§ 37, 38, 39; S. R. C. 11 septembr. 1847; Caerem. Rom. Lib. II, cap. VIII). Gloria cale powinno być odspiewane tak. jak się znajduje w księgach liturgicznych, bez zmiany lub przestawiania słów, bez skrócenia i niepotrzebnych powtarzań a zawsze wyraźnie. (Motu proprio Piusa X pża. Instrukcya o muzyce kośielnej III n. 9). Zakazane jest powtarzanie tylko wyrazów pojedyńczych, nie zaś zdań calych, gdyż tego niekiedy wymaga forma muzyczna. Niektóre zdania można zastąpić organem przy odpowiedniem odrecytowaniu przez chór tekstu. Jednakże słowa końcowe, jak i to, przy których celebrans głowę pochyla, zawsze odspiewać należy calkowicie. Nadto slowa te w kompozycyi wielogłosowej powinny być w szczególniejszy sposób traktowane, tak pod wzgledem rytmu jak harmonii, a w śpiewie należy je wyraźnie i ze szczególniejsza ekspressya wykonać.

Ks. K. St.

Gloria laus... Jest to piesń rzewnej piekności, zawierająca tkliwe uczucia ku Chrystusowi Panu, jakie w sercu chrześcianina wierzącego wywoluje tryumfalny wjazd Zbawiciela do Jerozolimy. Hymn ten bywa spiewany tylko raz w roku w niedzielę Palmową. Gdy pro-cesya z powrotem stanie przy wielkich drzwiach, dwóch lub czterech śpiewaków albo też lepiej chłopców wchodzi do kościoła i, zamknawszy drzwi, śpiewają pierwszą strofkę tego hymnu, która celebrans z chórem powtarza. Nastepnie owi śpiewacy wewnatrz kościoła śpiewają dalsze strofki, które celebrans z chórem przeplata powtarzaniem pierwszej strofki naprzemiany, raz w całości, drugi raz od jej połowy. Na końcu śpiewacy wewnątrz kościoła znowu śpiewają całą pierwszą strofkę.

Według rytuału krakowskiego z r. 1634, str. 70, chłopcy przeplatają ten hymn śpiewem kilku wersetów lub antyfon: Alti expandebant... Pueri Hebreorum... Fulgebunt palmis... Autorstwo tego hymnu powszech ie przypisują Teodulfowi, biskupowi orleańskiemu (w w. VIII), który, posądzony o zdradę kraju i uwięziony za to w Angers, przez Ludwika Pobożnego, syna Karola W., hymn ten miał w więzieniu

ulożyć i w chwili, gdy król w Palmowa niedziele w czasie processyi przechodził około więzienia, otworzywszy okno, glosem wielkim według jednych sam go zaśpiewał, a według drugich dzieciom śpiewać kazal, czem króla tak rozczulił, że ten do lez wzruszony, kazal biskupa uwolnić, a hymn ten zawsze na processyi palmowej dzieciom śpiewać polecił. W celu uznania niewinności biskupa i przywrócenia mu czci, rok rocznie w niedzielę palmową uwalniano z tegoż więzienia jednego więźnia. W calosci hymn ten znajduje sie w tlum. w Hymnach kościelnych ks. Arcyb. Ign. Holowińskiego i ks. Arcyb. F. A. Symona. Ks. K. St.

Gioria Patri et Filio et Spiritui sancto ... Jest to uwielbienie Trojcy Najśw. zwane doxologią (ob.) mniejszą czyli hymnus glorificationis, najczęściej używane w modlach przy różnych obrzędach liturgicznych. Obecnie forma doxologii mniejszej brzmı tak: Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancio. Sicut erat in principio, et nunc et sem. per, et in saecula saeculorum, Amen, (Chwala Ojcu i Synowi i Duchowi św., Jak byla na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen). Najczęściej używa się w Psalmodyi, bo prawie zawsze z nielicznymi wyjatkami, każdy psalm w nabożeństwach kościelnych tak sie kończy.

Dzisiejsza forma tej doxologii urabiała się stopniowo. Początku jej szukać należy w ksiegach St. Testamentu. Już bowiem psalmy niektóre kończą się uwielbieniem Boga Izraelskiego (np. Ps. 40, 71, 88, 105). W księgach N. Test. na końcu modlitw lub przy zakończeniu Listów Apostolskich również znajdujemy krótkie, podniosłej treści uwielbienia Boga Ojca (np. Do Rzym. XI, 36; do Gal. I, 5), lub Boga Syna (np. Do Żyd. XIII, 21), lub jednocześnie Ojca i Syna (np. Apok. V, 13). Z uwagi zaś na to, że człowiek otrzymuje Chrzest ś. w imię Trójcy Najśw., uznano za najwłaściwszą formułę, w której wszystkie Osoby zarówno byłyby wymieuione z zakończeniem przez N. Test. wskazanem (por. Do Rzym. XVI, 27; Do Gal. I, 5, Do Żyd. XIII, 21; II Piotra III, 18). Z tego wynika, że treść doxologii mniejszej sięga czasów Apo-

stolskich. Kiedy i gdzie dodano słowa: jak było na początku, nie wiadomo. Myśl tej doxologii jest taka: jak chwala Ojca i Syna i Ducha św. od początku, ti. od stworzenia świata oddawana była przez ludzi, tak samo niech bedzie oddawana przez nas i teraz i zawsze na wieki wieków. Dodaje sie Amen dla ostatecznego stwierdzenia naszych pra-

gnień. Ponieważ ta cześć dla Trójcy Najśw. ma charakter radości, dlatego też w smutnych obrzędach liturgicznych opuszcza się podczas Mszy św. w Introit (ob.) i w Ps. Lavabo (ob.), a w pacierzach kapłańskich w Inwitatoriach (ob.) i Responsoriach (ob.), nadto w Aspersyi. W ostatnie zaś dni W, Tygodnia, gdy smutek Kościoła jeszcze wiekszy, wówczas to Gloria zupełnie milknie, nawet w zakończeniach psalmów. Z tego zaś powodu w nabożeństwach żałobnych również się opuszcza. W wiekach średnich w czasie śpiewania tego Gloria powstawano; według zwyczaju dzisiejszego dla wyrażenia czci i uwielbienia niezrównanego Majestatu Bożego gleboko głowe pochylić należy, przyczem kler birety (ob.) uchylić z głowy powinien. $Ks. K. S\ell.$

Gloria Świętych ob. Aureola.

Gloria tibi Domine. Kaplan przed-Ewangelia we mszy św. słowy Initium lub Sequentia sancti Evangelii secundum N. głosi, z którego ewangelisty mająca się śpiewać Ewangelia jest wyjęta. Spiewając powyższe slowa, kaplan robi znak krzyża św. na Ewangelii, przez co wyraża, że wszystkie zbawienne korzyści, jakie z Ewangelii na świat spływaja, z krzyża Chrystusowego pochodza, Ministrant lub chor w imieniu calego ludu odpowiada kaplanowi Gloria tibi Domine (Chwala Tobie Panie), przez co. jak pierwsi chrześcijanie, "słysząc uradowali się i wielbili słowo pańskie" (Dz. Ap. XIII, 48), wyraża wdzięczność Jezusowi Chrystusowi za ogłoszona swiatu nauke ewangeliczna i za wszystkie pożytki duchowne, jakie wierni z niej odnoszą. Słowa Gl. t. D., we Mszy św. używane już w w. VIII, zdaje się, wzięte są ze starożytnej doxosądzić można na podstawie niektórych język, mowę pewnego ludu. Powoli zaś

brzadku karmelickiego, gdzie znajdujemy wzmianke, że, głeśno odpowiedziawszy Gl. t. D., po cichu dodawano: Qui natus est de Virgine, cum Patre et S. Spiritu, in sempiterna saecula. Dodatek ten ulegai zmianie, stosownie do dotologii hymnu danej uroczystości.

Ks. K. Sℓ.

Gloriot Karol ks. T. J., ur. w Pontarlier w r. 1768, wstapił w r. 1794 do zgromadzenia N. Serca Jezusowego w Augsburgu i przez długi czas przebywał w Austryi i na Morawach. Po przywróceniu porządku we Francyi, powrócił do kraju i był kaznodzieją w Paryżu i Lyonie, czynnie współdziałając w odnowieniu i urzadzeniu seminaryów w Besançon i w Soisons. Wstapil do Jezuitów w r. 1814; † w Awinionie w 1844 r. Napi-al Les Pélerinages aux San ctuaires de la Mére de Dieu. Paris 1840, 12-o; ułożył nadto wraz z mgr. Thain spis dobrych ksiażek d. t. Bibliothèque d'un litterateur et d'un philosophe chrétien ou recueil propre à sancon 1820, 4 o, i inne pozostale w rekopisie. (Por. Sommervogel, Bibliothėque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1501).

Glossner Michal ks. dr, kanonik honorowy, teolog, filozof i pedagog, ur. w r. 1837 w Neumarkt, napisal Lehre des hl. Thomas v. Wesen d. Gnade. 1871; Lehrbuch d. kathol. Dogmatik. 1874, 2 tomy; D. moderne Idealismus. 1880; Das objektive Prinzip d. scho-last. Philosophie. 1880; Das Prinzip der Individuation. 1887; D. moderne Philosophie. 1889; Nicolas v. Cusa und Marius Nijolius. 1890; Der spekulative Gottesbegriff. 1894; Savonarola als Apologet und Philosoph. 1898, i inne. (Por. Keiters, Katholisch. Literaturkalender. Essen 1902, 12-o, str.

Glosa od greckiego wyrazu γλώσσα (attyckie γλῶττα), co jednak nabrało znaczenia szczególnego mianowicie wytłumaczenia, wyjaśnienia jakiegoś wyrazu czy zdania w Piśmie św.

W klasycznej greczyźnie γλῶσσα znalogii hymnów do N. Maryi P., o czem czyło język, narzędzie do mówienia, lub dawnych mszalów, a szczególniej z o u gramatyków i scholastów greckich γλῶσσαι nabyło znaczenia wyrazów przestarzałych, które wyszły z użycia, lub które zmieniły znaczenie, lub nabyły znaczenia technicznego, lub stały się prowincyonalizmami. Zatem należało je wytłumaczyć, aby mogły być rozumiane przez wszystkich. Gdy zaś nadawano nazwę γλῶσσαι wyrazom, które wymagały wyjasnienia, to rychło γλῶσσημα lub nawet γλῶσσα zaczęto nazywać samo ich wyjasnienie i w tem ostatniem znaczeniu wszedł ten wyraz w użycie

"glossa", "glosa".

1. Głosy w tekście Pismaśw. O wiele wcześniej zanim nazwa się utarła, istniały już głosy. Wywoływała je konieczność wytłumaczenia wyrazów przestarzałych, których już nie rozumiano, imion własnych miejscowości, które ze zbiegiem czasu nazwę swą odmeniły i t. d. Te powody skłoniły posiadaczy rękopismów, lub też odpisywaczy, że na marginesach, czy też między wierszami, czy też wreszcie w samym tekście umieszczali notatki wyjaśniające, co było niezrozumiałe.

a) W tekście hebrajskim glosy należą do czasów bardzo odległych. Nie podobna prawie obecnie, z wyjątkiem kilku ustępów w poezyi, określić napewno, co należy uważać za glosy w oryginale, lecz wiele objaśnień w tekście zdają się posiadać pewne znamiona glos wtraccnych. Weszly one potem do tekstu samego, gdzie oddawały czytelnikowi ważne usługi, nie nadwyrężając w ten sposób wcale istoty i podstawy niena-ru-zalności tekstu. Jako przykład podobnych glos przywodzę: Num. 33, 36 (Hebrajczycy) "przyszli na puszcze Sin, ta jest Kades - ni Qades". Za glose przyjmuje to Tostat (Comment. in Deut, 1596, p. 1516); Deut 3, 14: "aż do dnia dzisiejszego" przypisują Ezdraszowi; oraz wiersz 11: "Ukazują łoże jego żelazne (Oga, króla Bazan, pochodzącego z narodu Olbrzymów), które jest u Rabath i t. d., uważa za glose Cornelius a Lapide (In Pentat. Argum. edit. Vives I, 1866 p. 27). Wreszcie Gen. 14, 14, gdzie Dan położono zamiast Lais, przywodzenia Num. 21, 14 - 15, 27 etc., uważa za glosy Cornely (Introd. in Libb. ss. II, I p. 83). (Por. Welte, Nachmos, im Pent. 1841, 161—230).

b) W Septuagincie. Istnienie

glos w tym tekście łatwo sprawdzić, porównawszy go z tekstem oryginalnym. Tak np. Jud. 1,27 do nazwy Bethoan, tłumacze, czy ich glosator, dodali: to jest Scytopolis, według nazwy, jaką wtedy dawano temu miastu. (Por. Frankel, Vorstudien z. d. Sept. 1841, 70 —77).

c) W Wulgacie. Św. Hieronim, czy jego glosatorowie wtrącili do tekstu kilka glos, które latwo da się wykazać. Tak np. Gen. 31, 47 Laban i Jakób nazwali kupę kamieni, ułożoną na świadectwo zawartego przymierza: Jegar Sahaduthat, oraz Gilad: (Vulg. cumulus testis acervus testimonii: "kupa świadka", "kupa świadectwa"), które to nazwy hebraj-kie Sw. Hieronim przełożywszy według ich sensu, jakie w tym jezyku posiadaly, dodaje: uterque juxta proprietatem linguae suae: Oba według własności języka swego.-Gen. 39, 19, gdy żona Putyfara rzuca oskarżenie na Józefa, tłumacz dodaje, że pan Józefa był nimium credulus, nazbytprędko wierząc.—Jos. 3, 16, tekst hebrajski nazywa "morzem soli", Św. Hieronim wyjaśnia: "mare solitudinis, quod nune vocatur mortuum", "morze pustyni, które teraz martwem zowia" i t. d.

2. Glosaryusze. Glosy pisano objaśnianena polu obok wyrazu go, lub też między wierszami. Gdy zaś nagromadziło sie ich sporo, zebrano je w osobnych ksiegach, nazwanych glosaryuszami, autor zaś ich, czy też zbieracz zyskiwał miano glosatora. Był to zawiązek leksikografii. W początkach glos nie układano w porządku alfabetycznym, ale w tym, w jakim po sobie następowały wyrazy w tekście objaśnianym. Nie dawały one wyjaśnień wszystkich słów, pewnego języka, jak to zawierają obecne słowniki, lecz tych tylko, które uważał za niezrozumiałe glosator, ponieważ miały one służyć do pouczenia czytelnika o tem, czego on nie wiedział, zatem powoli do wyjaśnień leksykologicznych przybyły notatki historyczne, biograficzne, geograficzne, i t. d. Wreszcie, aby ułatwić odnajdowanie układano je w porzadku alfabetycznym, ak nasze słowniki. Glosaryusze te starożytne obecnie jeszcze oddają wielkie usługi badaczom.

Glosa. 162

3. Glosatorowie.

1) Glosy rabiniczne. 1-o. Pewna część Masory (ob.) uważać można za glosaryusz do tekstu hebrajskiego St. T. 2-o. Większą część komentarzy rabiniczja one wyjaśnienia wyrazów hebrajskich. 3-o. Rabini w wiekach średnich czesto wtracali do komentarzy swych hebrajskich wyrazy, pochodzące z mowy tego narodu i tych stron, w których oni przemieszkiwali. Te zaś wtręty były glosami służacemi do wyjaśnienia wyrażeń hebraiskich, (Por. A. Darmesteter, Glo-

ses et Glossaires hébr. fran. 1890, I). 2) Glosatorowie greccy. 1.o. Hezychiusz, najdawniejszy glosator grecki, gramatyk aleksandryjski, zebral około r. 380 glosy komentatorów Homera, oraz innych klasyków. Jedyny rękopism, jaki się dochował, pochodzi z w. XV; wydał go ze swymi dodatkami Masurus w Wenecyi 1514 r., później Schmidt, w Jenie 1858-1868. Hezychius był poganinem, ale w rękopiśmie przechowanym przez chrześcijan wtrącono glosy pierwszorzednej wartości odnośnie do Pisma św. Jedne wzieto ze slowników biblijnych, wtedy już istniejacych; inne wyjaśniają wyrazy trudne do zrozumienia, a to na zasadzie tłumaczeń Akwili i Symacha; innych wreszcie zaczerpnieto z komentarzy Ojców greckich i od św. Bazylego, Cyryla Aleksandryjskiego, Epifaniusza oraz innych. Wszystkie glosy na Pismo z hezychiuszowego rekopismu wybrał i ułożył Ernesti. (Hesychii Alexan. Glossae, Lipsk 1782) 2-o, Focyusz (ob.) patryarcha konstantynopolitański od r. 857 † 891 ułożył Λέξεων συναγωγή po r. 857; drukował tę pracę po raz pierwszy Hermann (Zonarae Ih. et Photii Lexica graeca Lipsk, 1808). Fecyusz ulożył ten słownik, aby ulatwić zrozumienie dzieł pisarzy klasycznych i Pi-ma św. 3-o. Sui d a s, uczony grecki w wiekach średnich, znany tylko ze swego slownika. A tak nic nie wiedziano o jego osobie, że podnoszono poważne pytania, azali to nie jest pseudonim. To pewna, że był póź niejszy od Focyusza, a wcześniejszy od Eustacyusza, gramatyka w Konstantynopolu. Ostatni wydawca pracy Suidasa, Bernhardy utrzymuje, że pochodził on z Samotracyi; żył w drugiej polowie X wieku i był kaplanem, lub co naj-

mniej zakonnikiem, a dzieło swe ogłosił ok. r. 976. Pierwsze wydanie, ale nie calkowite, przez Demetryusza Chalcondylasa ukazało się w Medyolanie 1499 r.; najlepsze zaś było przygotowane staranych stanowią głosaryusze, gdyż zawiera- niem G. Bernhardy'ego, (Suidae Lexicon, Halla 1843-1843). Suidas korzystal ze wszystkich źródel, jakie tylko mógł dostać, z gramatyków, scholastyków, glosatorów pogańskich i chrześcijańskich. Dzielo jego jest słownikiem i encyklopedya i zawiera wiele wiadomości pożytecznych obok pewnych bledów. Najważniejsza cześć jego pracy stanowia glosy biblijne, czerpane głównie z Hezvchiusza, oraz z egzegetów greckich Teodoreta, Ekumeniusza odnośnie do imion biblijnych, do wyrazów i do pojęć godnych zapamietania przy Now. Test. G. Ernesti oglosil je razem z glosami (Suidae et Pharovini Favorinusa: glossae sacrae. Lipsk, 1786), 4-o. Etymologicon magnum, dzielo nieznanego autora, pochodzącego z w. XI, lub XII, ogłoszone zostało po raz pierwszy przez Masurusa w Wenecyi 1449 r. Nallepsze wydania tei pracy przygotowali Frd. Sylburg, Lipsk 1794 r.; Gaisford, Oksford 1848, 5 o. Jan Zo-naras dowódca przybocznej straży cesarskiej Aleksego Komnena; straciwszy żonę i dzieci, porzucił zaszczyty dworskie i po r. 1110 został zakonnikiem na górze Atosie, lub też na malej wysepce morza egejskiego. Tu oddał się pracy naukowej; miedzy licznemi jego dzielami przechowało się Ευγαγωγή Λέξεων lub glosaryusz, oparty na źródlach, z których korzystali poprzednio Hezychiusz, Suidas. Ogłosił drukiem jego pracę Tittman, (Zonurae Ih. et PhotiiLexica. Lipsk, 1808). 6-o Favorinus, pochodzący z Favory w pobliżu Kamerynu w Italii, właściwe imię no-il Guarino, lub Varinus † 1537 r., benedyktyn, uczeń Jana Laskarysa, nauczyciel Leona X, kustosz biblioteki florenckiej Medyceuszów, potem bo w Nocerze, jest autotem slownika greckiego, który wyszedł w Rzymie 1523 r., potem w Bazylei r. 1538. W-zystkie te zbiory maja znaczenie główne dla historyi wykladu Ksiąg św. gdyż pochodzą z dziel autorów starożytnych, dziś po większej części zaginionych, dają bardzo cenne wskazówki, co do znaczenia wielu wyrazów biblijnych i co do sposobu ich wyjaśniaina, ze strony pierwszych pisarzy koś- et interlinealis; pierwszą pomieszczano cielnych. Zebrał je i połaczył Suicer. (Thesaurus ecclesiasticus, Amsterdam 1682; Alberti, Glossarium sacrum, Liége 1735, według porządku rozdziałów i K-iag śś). Na nich opierał swój słownik Schleumer, Lipsk 1820-1821.

3) Glosatorowie łacińscy. Glossa ordinaria. Nazwa pochodzi stad, że glosa ta w wiekach średnich była w ogólnem użyciu. Nie jest to już glosa w ścisłem znaczeniu, ale komentarz na cale Pismo św. Pierwsze miejsce zajmuja nie zagadnienia filologiczne lecz teologiczne. Autor stara się przedewszystkiem wykazać stosunek ścisły, jaki zachodzi między Starym i Nowym Testamentem. Wykłada trojaki sens: historyczny, czyli dosłowny, duchowy, czyli mistyczny, oraz moralny; podaje nauke prawowierna stylem krótkim i jasnym, co mu wyrobilo miano: lingua Scripturae. Autorem tego dziela byt Walafryd z przydomkiem Strabon (ob.), strabus (zezowaty) kaplan z z Reichenau, † 849 r. Swe objaśnienia po większej części brał z Ojców Kła, z Augustyna, Hieronima, Grzegorza W., Izydora Sewilskiego, Bedy, Rabana Maura, najmniej z Ambrożego i Jana Zlotoustego. Do księgi Kaplańskiej czeral z Hezychiusza, do Ks. Liczb z Orygenesa, do Psalmów z Kasyotora. Od IX do XVI w. dzielo to było wyrazem podania i wykładni biblijnej na całym. Zachodzie i podstawowym komentarzem, na którym wspierali się teologowie schola-styczni. Mikolaj z Lyry († 1340 r.), wprowadził nową metodę do egzegezy, lecz dzieło Walafryda nie straciło na wartości. Luter korzystał z niej przy swym przekładzie Biblii (Herzog, Real-Encykl. 1878, III, 550). Migne umieścił Gl. ord. w Patrologii łacińskiej tom CXIII i CXIV.

2) Glossa interlinealis powstala w tym celu, aby dopelnić braki Glosy poprzedniej. Walafryd nie wiele miejsca przeznaczył dla objaśnień wyrazów, zatem Anzelm z Laon († 1117) zna ca hebraj-kiego i greckiego, pomieścił w tekście Wulgaty między wierszami nad wyrazem, wyjasnienia wymaga acym, swoje uwagi, stad i nazwa powstala tej glosy: "miedzywierszowa" (interlineal s). Od w. XII odpisy Wulgaty opatrywano zwykle obydwiema glosami: ordinaria

na polu boczne v, lub dolnem, druga zas między wierszami. W wieku XIV dodawano "Postylę" Mikołaja z Liry i "Adnotationes" do tej Postyli przez Pawła Burgosa. Pierwsze drukowane teksty Wulgaty posiadaly owe glosy i uwagi, np. Wenecka z r. 1588, oraz Duaceńska (Douai) z 1617.

3) Glosy filologiczne układano, oprócz dwóch poprzednich, aby wytłumaczyć znaczenie wyrazów, nie opuszczając wyjaśnienia przedmiotu. Najznakomitszem i najwięcej znanem dzielem tego rodzaju było: Originum sive Etymologiarum libri XA (Patr. lat. t. LXXXIII, które wypracował ś. Izydor Sewilski. Byl to rodzaj encyklopedvi wykończone r. 632, nazywane niekiedy Liber Glossarum. Izydor zbierał materyał od pisarzy klasycznych oraz kościelnych. Pomimo biędów, nieuniknionych na owe czasy, dzieło to zawierało sporo wiadomości bardziej pożytecznych. (Por. G. Loewe, Prodromus corporis Gloss, latin. Lipsk, 1876; Berker, De Glossariis, Paryż 1879; Vigouroux, Dictionnaire, III, 252-258).

X. A. S.

Glosa i Glosatorowic prawa kanonicznego. W Grecyi, szczególniej w Atenach, wcześnie już zajmowano się objaśnieniem i zb.eraniem archaicznych, dla każdego z nie zrozumiałych wyrazów, i odtad G. zaczeto używać w znaczeniu objaśnienia wyrazu niezrozumiałego wyrazami innymi, gdy poprzednio G. oznaczała sam wyraz niezrozumiały. Z biegiem czasu, gdy objaśnień takich grama yczno-jezykoznawczych powstało wiele, pojawily się i odpowiednie katalogi rozumowane wyrazów obcych lub przestarzałych, ułożone w alfabetycznym porzadku. Słownikom tym dano nazwę glosaryuszów, autorów zaś tych objaśnień i -łowników nazywano glossografami. Takich zbiorów najwięcej znajdujemy w Grecyi, a dzieła Hezychiusza, Suidasa, Polluksa i innych dochowały do naszych czasów liczne urywki tych prac gramatyczno-egzegetycznych. Takieh uczonych gramatyków miał również i Rzym (Verrius, Nonius) W wiekach średnich z rozwojem badań nad zabytkami starożytnego świata, w szkołach mianowicie klasztornych, powstało mnóstwo dochowanych w rękopisach glossaryuszów, mających na celu wyjaśnienie w języku ojczystym trudniejszych i rzadziej używanych wyrazów lub całych zwrotów u pisarzy klasycznych. Jak przy studyach nad klasykami, tak też przy wykładzie Corpus iuris civilis uczeni sredniowieczni, stosując metodę egzegetyczną, dołączali do tekstu prawa krótkie uwagi, w których wyjaśniali gramatyczne, a jeszcze więcej prawne znaczenie poszczególnych wyrażeń, głównie za pomocą zestawienia podobnych ustepów, zaczerpnietych z różnych działów Zbioru praw. I te uwagi profesorów, zapisywane na samym egzemplarzu Corpus iuris, poczęto nazywać również Glosami, a samych profesorów nazywano Glosatorami Objaśnienia takie zapisywane były albo miedzy wierszami tekstu orvganalnego (glos-ae interlineales) albo obok tekstu, na załamku, na marginesie (glossae marginales). Z takich objaśnień powstały nawet t. zw. versiones interlineales czyli tłumaczenia międzywierszowe, w razie gdy nad każdym wyrazem tekstu dopisane było tłumaczenie albo objaśnienie. Glosa wreszcie, obok wyrazu odpowiedniejszego glossema, używa się również i na oznaczenie obcego wtrętu, obc j naleciałości do oryginalnego tekstu, o ile krótkie objaśnienie uczonego krytyka, pierwotnie pomieszczone między wierszami lub na marginesie, dostało sie z winy dobrodusznych kopistów do oryginalnego tekstu. Z biegiem prac egzegetyczno analitycznych nad zabytkami prawa rzymskiego powstała cała szkola uczonych prawników, zwanych glosatorami, wykładających Corpus iuris civilis, przeważnie w Bolonii i Padwie od poczatku XII do poł. XIII wieku (Irnerius Jacobus, Martinus, Ugo, Bulgarus, Placentinus, Azo), których prace egzegetyszne zestawił i uzupelnił Accursius (1182-1260) i wydał t. zw. Glosa orginaria czyli nieprzerwany wykład calego Corpus iuris civilis, dotyczacy albo formy albo treści danego przepisu prawa. Ma też swoich glosatorów i prawo kanoniczne, którzy w odróżnieniu od glosatorów prawa Justyniana, zwanych legistami, noszą oddzielną nazwę dekretystów, bo wyjaśniali prawo papieskie, wydawane przeważnie pod nazwą de-

kretów. Co wiecej prace ich są daleko obszerniejsze i znacznie więcej przyczynily sie do rozwoju nauki prawa w ogóle. Już poniekad sam Gracyan, przy układaniu w połowie XII wieku swego zbioru dekretów i kanonów, zwanego później powszechnie Decretum Gratiani, a zatytułowanego przez samego autora "Concordia discordantium canonum" czyli "Pogodzenie kanonów nie zgadzających się", nie przedsiewział, jak to już widać z pierwotnego tytulu dziela, pracy wyłącznie kompilacyjnej, mającej na celu tylko zebranie dekretów i kanonów w jedna zewnetrzna całość, lecz pomieścił swoje własne zdania (t. zw. dicta Gratiani) o poruszanych przezeń kwestyach prawnych i na potwierdzenie tych swoich poglądów przytoczył wyjatki z Pisma świętego, kanony aplskie, kanony synodalne i dekrety papie-kie, starając się wyjaśnić, pogodzić, wyrównać napotkane przy tej pracy sprzeczności i chropowatości w przepisach prawnych. Taż drogą poszedł i uczeń Gracyana Paucapalea (od którego nazwiska dodatek, zawierajacy jakiś wyciąg ze źródel i dziel prawnych otrzymał nazwę "palea"), tak też wykładali Dekret Gracyana i profesorowie prawa i przez zestawienia, porównania, dystynkcye dochodzili do wyprowadzania ogólnych zasad prawnych (regula canon ca, regula iuris, brocardicum albo brocardon, od Burcharda bpa wormackiego zwanych), tvm sposobem, już co do samego Dekretu Gracyana pow-taly rôżne zbiory glos pod rozmaitemi nazwami, jak summae, repetitiones, quaestiones, apparatus, których autorami są Rufinus, Omnibonus, Gandulphus, Albertus Beneventanus († 1187), Rolandus Bandinellus (późniejszy Aleksander III † 1151), Joannes Faventinus († 1190), Stephanus Tornacensis († 1203), Sicardus Cremonensis († 1215), Huguccio († 1210) i inni. Zebraniem tych glos w pena całość zajał sie Joannes Teutonicus i wydał je w pierwszej polowie XIII w. t. zw. Glossa ordinaria, którą znów uzupełnił i przerobił Bartholomacus Brixiensis († 1258). Z ukazaniem się w r. 1234 autentycznego zbioru praw za Grzegorza IX (t. zw. Decretales Gregorii IX), nowa, obfita zaczęła się praca uczonych prawników, przeważnie w uniwersytetach bolońskim i paryskim, dokąd pż kazał te kolekcye

urzędową wysłać. I znów powstały tak Schulte, Lehrbuch dr K. Kirchen-pod wspomnianemi już wyżej, jako też rechts. editio II, Giessen 1868; Fardif, i pod nowemi nazwami (lecturae, nota- Histoire des sources du droit cano-bilia, commenta) liczne glosy z dodaniem nique, Paris 1886; Laurin, Introductio rozmaitych spisów, indeksów alfabetycznych i tablic porównawczych, ułatwiających oryentowanie się w materyale prawnym. Z prac takich rozmaitych autorów (Joannes Hispanus, Goffredus de Trano, Sinibaldus Fliscus, późniejszy Innocenty IV, Joannes de Deo, Petrus de Sampsone) utworzył w Parmie Bernardus de Botone († 1263) systematyczny zbiór, czvli t. zw. Glosa ordinaria. Nowe urzędowe kollekcye prawa, za Bonifacego VIII (t. zw. Liber sextus w r. 1298) i Klemensa V (t. zw. Clementinae w r. 1314) powstałe, również swoich znajduja glosatorów (Joannes Monachus, Guido de Baysio, Joannes Calderinus), których prace zestawił i jako calkowita glose wydał Joannes Andreae († 1348), do której znów dorzucił nie o materyalu naukowego Franciscus de Zabarellis († 1417). Gdy do nowego wydania paryskiego Corpus iuris canonici w r. 1500 dodał Joannes Chappuis dwie prywatne kolekcye dekretałów, które albo wydane zostały przez późniejszych pży, albo nie były uwzględnione w po-przednich trzech urzędowych zbiorach (t. zw. Extravagantes Joannis XXII i Extravagantes communes) i te kolekçye nieurzędowe pomieszczone zostały, wraz z uwagami współczesnych glosatorów (Zenzelinus de Cassanis, Joannes de Lignano, Petrus de Ancharano i innych) Glosatorów późniejszych, których prace uka aly się w wieku XIV i XV, przyjęto nazywać post-glosatorami lub ko-mentatorami, gdyż w odróżnieniu od u-czonych prawników w. XII i XIII, więcej teoretyków, uprawiających wyłacznie egzegeze i analize tekstu, w objaśnieniach swoich weszli na drogę praktyczną, starając się przystosować przepisy prawne, dawniej wydane, do zmienionych warunków i stosunków życiowych, i wskutek tego nagromadzili mnó. stwo cazusów, dystynkeyj, amplifika yj, komplementów i regul prawnych. (Patrz X. F. Wernz, S. J., Introducto in ius decretalium, p. 361, sq.; Mauri Sarti et Mauri Fattorini, De claris Archigymnasii Bononiensis a saeculo XI usque ad saeculum XIV. Iterum edidit Caesar Albicinus, Foroliviensis. Bononiae, 1888;

in corpus iuris canonici, Friburg 1889; Fantuzzi, Notizie degli scrittori Bolognesi (1781 1794).

Ks. B.

Glower Józef ks. jezuita, ur. na Ukrainie w r. 1711, wstąpił do Jezuitów w r. 1729. Nauczał filozofii w Kamieńcu i Lwowie i teologii w Lublinie. Był pierwszym rektorem "Collegium Nobi-lium" we Lwowie i pracował na tem stanowisku lat 15 aż do śmierci, która nastapiła w r. 1763. Napisał De studiis nobili Juventute dianis Oratio, Leopoli 1750, in 8-o; utwór wierszowany w rękopisie, znajduiącym się w Uniw. Krakowskim (Cat. MSS. n. 1179). (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. 1892, t. III, 4-o, k. 1503; Brown, Bibl. asust. pols. Poznań 1862, 8-o. str. 179).

Glück Ernest, teolog protestancki, ur. w Wettynie nad Saala frankońska 10 listopada 1652 r. Studyował w Wittenberdze i w Lipsku, poczem powolany był przez generalnego superintendenta Jana Fischera do Inflant 1673 r. W r. 1680 został kaznodzieją w Dünamünde, w 1683 udal się do Marienburga i Settinghofu, gdzie przetłumaczył Nowy Testament na język łotewski i wydał w Rydze 1685 r. W 1.02 r. przy zdobyciu Marienburga przez wojska rosyjskie G. wzięty został do niewoli i zaprowadzony do Moskwy. Gdy cesarz Piotr I poślubił wychowanice G a (Marte Skowrońska według innych Katarzynę Badendieck), los G. uległ zmianie. Z polecenia rządu G. założył gimnazyum i został kuratorem wyższych zakładów naukowych w Moskwie. G. przetłumaczył katechizm Lutra, książkę do nabożeństwa, Komeńskiego Swiat widomy i Janua linguarum, ułożył gramatykę niemiecką oraz słownik łacińsko-niemiecko francusko-laciński. Utrzymują, że wspólnie z Eliaszem Kopijewiczem, przetłumaczył Biblię na język rosyjski. G. † w Moskwie 16 maja 1705 r.

Gladysz Jan, malarz, ur. r. 1762 w Poznaniu, z zawodu kowal, znałaziszy opiekuna wykształcił się na malarza. Uczył się w Dreznie i Paryżu. † 21

maja 1730 r. w Warszawie, pochowany na cmentarzu ewangelickim. Malował obraz św. Cecylii u Bernardynów w Warszawie, oraz wizerunki zakonników i 4 obrazy wyobrażające "Cuda błog. Anioła z Akry" u Kapucynów, a także u tychże, w Nowem mieście nad Pilica, w oltarzu obraz "Błog. Anioła z Akry". (Por. W. E. O.).

Gladysz Jan Kanty ks. T. J., ur. w r. 1726, wstapił do Towarzystwa w r. 1741 w Krakowie. W r. 1760 złożył profesye czterech ślubów. Był profesorem filozofii w Kaliszu w ciagu 3 lat: przez drugie 3 lata uczył w szkołach w Gdańsku. Po ukończeniu teologii w Łucku uczył religii w Piotrkowie, Toruniu i Kaliszu, aż do zniesienia zakonu Przez ostatnie 4 lata był rektorem "Collegium nobilium" w Poznaniu. Zostawil: Kazania d/a przygody po więk szej części z francuskiego urybrane i przetłumaczone. Kalisz 1779, 2 tomy in 8 o. (Por. Brown, Bibliot. pisarzów assyst. polsk. Poznań 1862, 8-o, k. 179; Pelczar, Zarys dziejów kazn. Kraków 1900, 8-a, t. II, str. 288).

Gladyszewicz Mateusz, ks., pisarz. historyk XIX w. Ur. 1798 r., G. odbył nauki w akademii krakowskiej, gdzie otrzymał stopień magi-tra obo ga prawa, w r. 1825 zo-tał kaptanem, pracował na parafii w Luborzycy (dvec. krakowska w Kongresówce), w 1835 r. został kanonikiem kapituly krakow-kiej, Przenióslazy się do Krakowa, ks. G. piastował różne godności i obowiązki w kapitule i kuryi bpiej, był nawet administratorem dve cezyi krakowskiej; po r. 1850 wikaryuszem aplskim tej części dyecezyi, która stanowi obecną dyecezyę kielecką; pracowitego żywota dokonał 1862 r. drukował: S. Aur. Augustyna o mieście Bożem pirrwszych ksiąg pięcioro, przełożył X. M. G., Kraków, 1835 r., w 8 ce. 392 str. (recenzve dziela ob. Pamietnik naukowy krak., 1837 r.); napisal Zywot Michala Janowskiego. zmarlego 1836 r., profesora uniw. Jagiellońskiego, kanonika katedr. krakow.; piękną polszczyzna pisane prace umieszczał w Roczniku towarzystwa naukowego krakowskiego; wreszcie cenna pod względem historycznym monografie: Zy wot błogosławionego Prandoty z Białaczewa biskupa krakowskiego, Kra-

ków 1845, 8-o, str. 269. J. Bartoszewicz wysoko ceni to dzieło. (Por. Enc. Powsz. Orgolbr., t. III, str. 383—384; obszerny artykuł tegoż J. Bart szewicza o ks. G-u w Orgel·r. Enc. Powsz., t. X. str. 36—38; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 165; wzmiankę o G. czyni też H. Hurter, Nomenclator theolocath., Oeniponte, 1895, t. III, k. 1093). X. C. S.

Głagolew Aleksander profesor prawosławnej akademii w Kijowie, magister teologii, ur. w Tulskiej guberni, kształcił się w seminaryum w Tule i po skończeniu kursu w r. 1894 wysłany zo-tał do akademii duchownej w Kijowie, która ukończył ze stopniem kandydata teologii w r. 1898, a w r. 1900 został magistrem i mian wany docentem akademii. Oprócz rozprawy magistrowskiej "Wiethozawietnoje biblejskoje uczenie ob angielach", 1900 r., pisał różne rozprawy biblijno-teologiczne, drukowane w "Trudy Kiews. Duch. Akad." jak: Osnownyia czerty wethozawietnago bible skago uczenja ob angiełach. 1900, X; Drewneeu rejskaja błagotworitelnosť, (tamże 1903, № 1); Prawosławnaja cerkow w otnoszenii k otłuezennym woobszcze i k grafu L. N. Tolstomu w czastnosti, i inne. (Por. Lopuchin, Prawosł. bogosł. enciktopedja, Petrogr. 1903, 8-o, t. IV. k. 400 - 401).

Głagolew Sergiusz, dr. teologii prawosławnej, zwyczajny profesor introdukcyi do nauk teolog cznych w akademii duchownej w Moskwie. Kształcił się w a-kademii moskiewskiej, gdzie otrzymał w r. 1889 stopień kandydata teologii. Po ukończeniu z odznaczeniem kursu nauk w akademii G. uczęszczał, jako stypendysta, na wykłady przyrodoznawstwa, do uniwersytetu moskiewski go. W r. 1890 został profesorem seminaryum w Wologdzie, w r. 1892 docentem akademii moskiewskiej na katedrze introdukcyi do nank teologicznych, a później nadzwyczajnym profesorem. G. był też dla kształ-cenia się za granicą. Z pism G. zasługuje na uwagę jego magistrowska rozprawa O proishożdenii i pierwobytnom sostojanii roda czelowieczeskago Moskwa 1894, pko teoryi Darwina; Religia kak predmet izuczenja ("Bogosł Wiestn." 1897; osobna odb. Moskwa 1898).

Protojerej Feodor Aleksandrowicz Golubinskij kak prawosławno-chri-stianskij filosof. ("Wiera i Razum" 1898, II); Sekcia po naukam o religii na tretiem kongressie rimsko-katoliczeskich uczonych. ("Bogosł. Wiestn." 1896); Nowyja wiejania w obłasti estestwoznanja (tamže 1896); Proischożdenie żiźni ("Christ. Czten." 1898, II-X); Re'igia kak predmet izuczenia w Parizie (tamže VIII) i inne. Wiele też pisal G. krytyk i wia lomości bibliograficznych w "Bogosłows. Wiestn." np. Nowaja kniga po psichologii žiwotnych Hudson'a: Analiz wsielennoj w jeja elementach, Gustawa Hirpa; Istorja ziemli w tłum. Inostrancewa (18.18, VI), i inne. Z ostatnich prac godne sa uwagi drukowane w "Wiera i Razum" rozprawy: Estestwennoje bogopoznanje (1900, VI), rozprawa doktorska; Oezerki po istorii religii (w "Bogosl Wiestn". 1900, IX). W czaso-piśmie "Czten w obsz. lubit. duchown. prośw." G. pomieścił kilka artykułów, jak Drewnost' czełowieka; Antropołogiczeskaja problema w nastojaszcze e wremia, i inne. (Por. Lopuchin, Prawost. bogost. encikt. Petrograd 1903, 8-0, t. IV, k. 395-398).

X. J. N.

Głagolica — najstarsze pismo słowiańskie, która pisane są najstar-ze zabytki t. zw. starocerkiewno-słowiańskie. Nazwa "głagolica" pochodzi nie od nazwy czwartej litery alfabetu - g, jak przypuszczano, lecz od wyrazu starocerkiewnosłowiańskiego "głagol" = "słowo", "wyraz" (głagolati=mówić) i jest stosunkowo późną; z wyrazami "glagolita", "glagolicki" spotkać się można dopiero w XIV w. (w aktach kapituły w Za-grzebiu). Nazwa "cyrylica" jest o wiele starszą, lecz niewiadomo, który mianowicie alfabet ona początkowo oznaczała. Kwestya pochodzenia pisma glagolickiego należy jeszcze do kwestyj spornych w filologii słowiańskiej. Legenda o ułożeniu pisma głagolickiego przez św. Hieronima nie ma żadnych podstaw faktycznych. Dobrovskij odnosił początek głagolicy dopiero do w. XIII, gdy jednak odkryte zostały zabytki glagolickie V. Jagić, Studien über das altslovestarsze od cyrylickich, zaczęło przewa- nisch glagolitsche Zographov-Ecanżać zdanie, że głagolica starsza jest od gelium. w "Archiv. für slav. Philologie," cyrylicy i to też zdanie ustaliło się w I I; II, 201; 2) Ewangeljarz Marjan-

nauce. Šafařik byl zdania, że twórca glagolicy był św. Cyryl-Konstantyn: miał ulożyć swój alfabet, posiłkując się bliz-ko 17-ma alfabetami (jak greckim, łacińskim, fenickem, hebrajsko-samarytańskim a nawet palijbirmańskim i w. inn.). głównie jednak miał się wzorować na alfabecie et opskim. Cyrilica zaś jest według Safařika-dzielem św. Klemensa (w Macedonii † 916 r.). Vs. Miller też przypisywal autorstwo głagolicy św. Cyrylowi, lecz za wzory jego uważał alfabet grecki i sassanidzki (zendzkı). Geitler wyprowadził znaki głagolickie z albańskich (które jednak są stanowczo późniejsze od głagolicy). Nie zabrakło nawet zestawień głagolicy z alfabetem gruzińskim. J. Taylor i V. Jagić wyprowadzają wszystkie znaki glagolicy z greckiego kursywu VIII i IX w. Wreszcie W. Vondrák szuka wzorów głagolicy w greckim kursywie i alfabecie hebrajsko-samarytańskim. Obecnie ustala się coraz bardziej zdanie Teodora Jagića; jedynie co do niektórych znaków istnieja pewne watpliwości,

Pismo głagolickie nie mogło wytrzymać konkurencyi z cyrylicą, bardziej przystosowana do panujacego wtedy w świecie cywilizowanym pisma greckiego i-na zachodzie - z łaciną, wyszło więc stosunkowo predko z użycia. Rozpowszechnione było dawniej u Bulgarów (kształt okrągly), gdzie wyszło z użycia zapewne już w XII w., u Chorwatów (kształt kańciasty), gdzie zachowało się w niektórych gminach do dziś dnia, i u Czechów (kształt również kanciasty, co naprowadza na przypuszczenie, że zabytki tamtejsze sa być może tylko przyniesione z Chorwacyi – Ewangeljarz

Rejmski z w. XIV).

Za najstarsze zabytki głagolickie są uważane: 1) Ewangeljarz Zografski (Codex Zographensis) z końca X lub pocz. XI w., znaleziony w r. 1843 w klasztorze zografskim na górze Atos; obecnie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Wydanie w transkrypcyi cyrylickies: V. Jagić Quattuor evangeliorum codex glayoliticus olim Zographensis nunc Petropolitanus. Berlin 1879. O właściwościach językowych:

klasztorze Maryańskim na górze Atos, obecnie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Wydanie w transkrypcyi cyrylick ej: V. Jagić, Quattuor evangeliorum versionis palaeoslovenicae codex Marianus glagoliticus, Brlin i Petersburg 1883. 3) Ewangeljarz Assemaniego (Codex Assemanianus) albo watykański, z pocz. XI w., znaleziony w Jerozolimie przez Assemaniego r. 1736, obecnie w bibliotece watykań-Wydanie w transkrypcyi łacińskiej. skiej: Črnčić, Assemanovo izborno Evangielje. Rzym 1878. 4) Psałterz Synajski (Psalterium Sinaticum) z w. XI, znaleziony w klasztorze św. Katarzyny na górze Synaj. Wydanie w transkrypcvi cyrylickie: Geitler, Psalterium, glagolski spomenik monastira Sinai brda. Zagrzeb 1883. O właściwościach jezykowych: Jagić, Czetyre kritiko-paleograficzeskijastatii. Petersburg 1884, str. 42-73. 5) Modlitewnik synajski (Euchologium Sinaiticum) z w. XII, znaleziony w r. 1879 na górze Synai, wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: Geitter, Euchologium, glagolski spomenik monastira Sinai brda. Zagrzeb 1882. 6) Zabytek głagolicki Cloza (Glagolita Closianus) z pocz. XI w., posiadany dawniej przez Cloza, obecnie w muzeum w Trydencie; zawiera homilje Ojców Kła. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: W. Vondrák, Glagolita Clozuv Praga 1893. 7) Fragmenty kijowskie wrawdopodobnie z X w., najstarsza forma głagolicy. Znalezione w Jerozolimie, obecnie w Kijowie w bibliotece akademii duchownej. Zawiera modlitwy według obrządku rzym-ko-katolickiego. Wydanie w transkrypevi cyrylickiej: Jagić, Glagolitica. Würdigung neuentdeckter Fragmente (Denkschriften d. k. Akad. d. Wissenschaften. Philos hist Cl. t. 38, str. 62). Wiedeń 1890. Pierw-za ksiażka drukowaną pismem glagolickim (okrąglym) jest mszał z r. 1483, drukowany w Wenecyi czy w Rzymie.

Literatura: Dobrovský. Glagolitica (1807, 1832): Institutiones linguae glaricae dialecti veteris. Wieden 1822; Stařik, Pamatký hlaholského pisemnictot. Praya 1853: Über den Ursprung und die Heimath des Glagolitismus. Praga 1858; Miklosich, arty-

ski (Codex Marianus) z końca X lub kul Glagolitsch w Encykl. Erscha i pocz. XI w., znaleziony w r. 1844 w Grubera: Vs. Miller; K woprosu o słowianskoj azbukie w "Žurn. Minist. nar. prosw.", 1884, marzec, str. 1-35; L. Geitler, Die albanesichen und slavischen Schriften. Wieden 1883; J. Tavlor, Über den Ursprung des glagolitischen Alphabets (Archiv. f. slav. Philol. V. 491): The Alphahet an account of the Origin and Development of Letters, II. 195-297, London 1883; V. Jagić, Czetyre kritiko-paleograficzeskija statii. Petersb. 1884; Bielajew, Istorja alfairita i nowoje mnienje o proishożdenii gługolicy Kazań 1-85; R. Abicht, Ist die Aehnlichkeit des glagolitischen mit dem grusiaischen Alphabet zufall? Lipsk 1895; W. Vondrák, Zur Frage nach der Herkunft des glagolitschen Alphabets (Archiv. f. slav. Philol. 18, 541; 19, 167).

Głażyński Antoni ks. T. J. ur. na Rusi w r. 1720, wstąpił do Jezuitów w r. 1736, był profesorem gramatyki, humaniorów i filozofii, przez 14 zaś lat kaznodzieja w Polocku. Wydal: Kazania na niedziele całego roku i t. d. Nieśwież, 1779, 3 vol. in 8-0. (Por. Brown, Bihlioteka pisarzów assystencyj polskiej. Poznań, 1852, in 8-0, str. 179).

Glębocki Adryan Mikolaj, współczesny malarz polski. Ur 1832 r. we wsi Panki w pow. Czestochowskim, G-i ksztalcił sie w Warszawskiej Szkole sztuk pieknych, w Moaachium i w Parvżu. Po powrocie do kraju uczył rysunków w Instytucie Gluchoniemych i Ociemniałych, w III gimnazyum i w szkole realnej w Warszawie. Cichy, pracowity, przytem gleboko wierzący cieszył się sympatyą licznych pokoleń uczniów. Pracowitego żywota dokonal, jako emeryt 7 maja 1905 r. w Warszawie. Z licznych prac jego wspominamy obrazy św. Łudysława, św. Frunciszka w kościele sw. Anny (po-Bernard, w Warszawie); św. Jakóha w Krzepicach; św. Joanny w Krożach; św. Jana Kantego w Łomży; Czyściec - na Woli (pod Warszawa) i in. G-i dal też rysunek do malatur na sklepieniu kościoła w Wojkowicach i rysunki do niektórych pokojów w Łazienkach. Z obrazów jego historycznych wspominamy: Zebracy w Częstochowie, Wiec lechitoic, Uczta u Piasta, cykl Siedm Sakra-mentów i t. p. Nadto w Wieku wydrukowal Historyę malarstica częstochowskiego. Przed śmiercia dal serye obrazów Chwała Maryi, które wystawiono na "Wystawie Maryańskiej" w Warszawie 1905 r. Z obrazów tych złożono dz. Chwała Maryi album jubileuszowy na 50-letnią pamiątkę ogłoszenia dogmatu... o Niep. Pocz N. M. P... tekst objaśniający zebrał ks. Czesław Sokołowski (Warszawa, 1905 r.). Recenzve dziela daly Notatki bibliogr. Nr. 10, r. 1905, str. 147-148 dodatek miesięczny do Biblioteki dzieł chrześcijańskich. Październik 1905 r.). (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 170; Kurjer Warsz., d. 9 maja 1905 i inne czasopisma z tegoż cza-X. C. S.

Głodkiewicz Franciszek Xawery ks. pleban miżyniecki, napisał Śpiewnik liturgiczny kościota rzymsko polskiego (sie) z łacińskiego i t. d Warszawa 1863; Toż samo... pieśniami ludowemi pomnożył... na uczcenie pamięci roku 1863. Przemyśl 1867, 8 a, z nut. (Por. Estreicher, Bibliogr. po/ska XIX stulecia. Kraków 1907, 4-o, t. II, st. 38).

z Głogowy Jan, profesor akademii jagielońskiej i uczony teolog, filozof, astronom i matematyk z XV w. ur. w Głogowie na Szląsku, całe życie strawił w Polsce. Stawa jego uczoności ściągnela wielu Słowian i cudzoziemców do akademii krakowskiej i on to najwiecej się przyczynił do rozsławienia tej uczel-ni polskiej między obcymi. Zajmował sie z upodobaniem wykładem całej filozofii sch la-tycznej i wielu miał słuchaczów. Uczonością swą zjednał sobie króla Kazimierza Jagiellończyka, który wezwał J., aby był nauczycielem księcia litewskiego Gastolda; obowiązki te spelniał, sumiennie do r. 1492 Gorliwy i dbaly o rozwój akademii, dla ułatwienia nauki młodzieży, przybywającej tłumnie na stu dya do Krakowa, zalożył wlasnym kosztem nowa burse dla cudzoziemców i miejscowych studentów Był kanonikiem kolegiaty św. Floryana w Krakowie. † w r. 1507. Z dzieł filozoficznych J. wymienić należy: Liber posteriorum analeticorum. Cracoviae 1490;

Exercitium nove Logice seu librorum priorum et elenchorum etc. tamže 1499, in 4-o; Exercitium super omnes tractatus parvorum logicalium Petri Hispani etc. 1500, in 4-o; Quaestiones librorum de anima etc. 1501; Exercitium veteris artis, argumentum in librum Porphyr i etc. 1504, i inne. Dziclo teologiczne De causis matrimonii. 1509, najdawniejsze pismo w materyi polskiego prawa kanonicznego. Biblio-teka Jagielońska posiada manuskrypty innych dzieł filozoficznych J.: Excellentissimi artium et Theologiae doctoris Domini Aegidii Romani... interpretatio fidelissma. (MSK. BB. XIX, 14); Introductio pulchra in octo libros phisicorum Aristotelis... feliciter recollecta (BB. XVII, 17); Mag. Johannis Glogovien-is, Introductio in primam Philosophiam Aristotelis. (DD. X, 1) i inne. Pomijamy wyliczanie dzieł matematycznych, o poetyce, o gramatyce i t. d. (Por. Chodynicki, Dykcyonarz uczonych Polaków, Lwów, 1883, 8-0, t. I. str. 159-162; Wiszniewski, Hist. liter. pols. Kraków. 1841, 8-a, t. III, str. 189-197; t. IV, str. 374, 388; t. V, str. 73; Starowolski, Hecaton Nr. XXXIX; Soltykiewicz. O stanie akad. krakowsk. str. 167; Hanko, De Silesiis eruditis, str. 178; Janocki, Nachrichten IV, III). X. J. N.

Głoskowski Maciej z Sowiny protestant, komornik kaliski, opisał wierszem po łacinie nagłą śmierć Jana Cyrylla, przełożonego braci czeskich, który przybył do Polski, chroniąc się przed prześladowaniem i osiadł w L sznie. Tu † nagle podczas kazania w r. 1632. Napisał Zegarek albo Pamiątka o Męce Pańskiej. Królewiec 1814, 4-a. (Por. Dykcyonarz biograf. powsz. Warszawa, 1851, 8-a, str. 480; Jocher, Obraz biol. hist. nauk w Polsce. Wilno 1857, 8-a, t. III, Nr. 5941).

Głosy katolickie, jest to popularne wydawnietwo broszur społeczno-apologetyczno-religijnych, zwłaszcza w sprawach bieżacych, prowadzone wzorowo przez OO. Jezuitów od r. 1900 w Krakowie, nakładem ks. P. Kutyby T. J. Zeszyty wychodzą mniej więcej co miesiąc; każdy zeszyt stanowi całość.

Glosy na czasie. Wydawnictwo przy-

stepnie napisanych broszur apologetyczno-społecznych. Wychodzi nakładem drukarni i księgarni św. Wojciecha w Poznaniu od r. 1906. Dotad wyszy: 1. Adamski J. Ks., Religia i moral ność. 2. Rzymski T. dr., Wartość dóbr doczesnych. 3. Horowicz Wład. Nieudałe próby państwa socyali stycznego. 4. Ruczyński B., Cel uświęca środki. 5. Hozakowski Wł. ks., Jak dawno człowiek żyje na ziemi? 6. Ruczyński B., Kościół i kultura. 7. Dennert E. dr.. Niech się staniel Obraz stworzenia. 1907: Kantak K. J. ks., Państwo-Naród-Jednostka. 1908.

Głowacki Ignacy ks. T. J. ur. w Ma lopolsce w r. 1667, wstąpił do zakonu w 1685, był profesem czterech ślubów. Nauczał humaniorów, filozofii, teologii w ciągu 18 lat, był prokuratorem prowincyi, rektorem w Rawie i Grudziądzu, gdzie † 1729 r. Napisał Gładius evaginatus pro defensione immunitatis ecclesiasticae seu immunitas ecclesiastica... propugnata. Calissii, 1725, 4-0. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. 1892, 4-0, t. IV, k. 1502; Brown, Bibliot. pisarzów assyst. polskiej. Poznań, 1862, 8-0, str. 180).

Glowacki Jakób (Holowackii) ks. ur. w Czepielach, pod Złoczowem, w Galicyi w r. 1814, † w Wilnie w r. 1888; ukoń czywszy wydział teologiczny w uniwersytecie lwow-kim, został w r. 1848 ksiedzem obrz. grecko-unickiego i profesorem literatury maloruskiej w uniwers. Iwowskim. W r. 1867 przeniósł sie do Rosyi, przyjął prawosławie i odtąd zaczał pisać po rosyjsku. Napisał m. i. Czyń świaszczennyja i bożestwennya Liturgii bywajemyja sice w gr. kath. cerkwi s prewodom njemeckim i polskim i t. d. Lwów, 1868, wyd. 2 ie, 12-a. (Por. S. Orgelbr., Encykl. powsz. 1900, 4-o, t. VII, str. 133; Estreicher, Bibliogr. polska XIX stulecia. Kraków, 1907, 8-a, str. 42).

Głowczyński Stanisław ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1663, wszedł do Towarzystwa w r. 1687, był profesorem humaniorów, retoryki, fizyki i teologii rektorem w Gdańsku i w Sandomierzu, gdzie † w r. 1722. Napisał: Nova Olympia honoris in campo Adalb.

Const. Breza. Panegyris. Calissii 1687 fol.; Święty Thaddeusz Apostoł do swego Oltarza od Adama Koźmińskiego, Kustosza rogozińskiego, w Obrazie wprowadzony i t. d. Kalisz, 1713, fol; Pańska z Bogiem Zabawa to jest sposób Panom, żeby ich akcye były Pańskie. Sandomierz, 1723: nadto zostawił w rekopisie Opus contra Jansenistas, już prawie do druku przygotowany (Por. Niesiecki. Korona etc.). (Por. Sommervogel, Bihlioth. de lu Comp. 1892, 4-o, t. IV; Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków, 1896, 8-o, t. II; Brown, Bihl. pisarzów asyst. polsk. Pozn. 1862, 8-a, str. 180).

X. J. N.

Głowica albo Kapitel z łac. zowie się w budownictwie najwyższa część kolumny czyli słupa, której średnica jest większa od średnicy słupa. Najprostsza głowica jest w stylu doryckim, najbardziej urozmaicona w korynckim.

Głowiński Samuel, tytularny bp. hebrański, sufragan lwowski, † 1776 r. Pochodził ze szlacheckiej rodziny her. Roch-secundo, piszacej się de Głowno (dziś powiat Brzeziński, gub. piotrkowska), chociaż już od XVI w województwie Ruskiem osiadlej. Poświeciwszy się stanowi duchownemu G., według Niesieckiego, był proboszczem w Śniatyniu i Satanowie (na Podolu) i kanonikiem lwowskim (we Lwowie były trzy fundacye w kapitule Głowińskiej), później został kanclerzem arcybpa i officyałem lwowskim.

Po śmierci arcybpa Jana Skarbka G., prekononizowany bpem hebrańskim, w 1733 r. objął rzady archidyceczyi, które do 1737 sprawował. W r. 1754 objął probostwo archikatedralne, a w trzy lata później, po śmierci Wyżyckiego, powtórnie zarządzał dyceczyą, aż do r. 1759, gdyż następca zmarłego arcybpa Mikolaj Dembowski umarł, zanim objął rządy, Łubieński Władysław zaś, który po nim nastąpił w trzy miesiące po objęciu dyceczyi, został przeniesiony na stolicę prymasowską; dopiero więc w ręce Wacława Sierakowskiego złożył G. rzady. Umarł w 1776 we Lwowie po 43 latach biskupstwa.

Bp. G. należał do bardzo zasłużonych w Polsce ludzi na polu oświaty. Serdeczna przyjaźń łączyła go z ks. Konarskim; fundował więc szkoły pijarskie we Lwowie, na które ofiarował prócz 60,000 złp. w gotówce, grunta pod miastem i d ie swoje wsie w pobliżu (Winniki i Podbrzeźce). Po wielu trudach, gdyż Jezuici i arcybp. Sierakowski sprzyjający tym ostatnim, poważne stawili przeszkody, zaklad wreszcie w 1776 r., niestety po śmierci już szlachetnego fundatora, zostal otwarty. Po ośmiu latach istnienia tej szkoly p. n. "Collegium nobilium" albo "Theresianum," Józef II fundusze skonfi-kował; gmach zaś obrócono na istniejacy dotad szpitał powszechny, pozostawiwszy tylko kaplice dla wygody chorych i powierzywszy opieke nad nia kaplanom przy kle św. Antoniego. W 1851 r. utworzono osobna kapelanie. Nadzór nad chorymi maja od r. 1870 sio-try milosierdzia. (Por. W, E. Ill t. XXV). T.

Glówne cnoty ob. Unota.

Głubokowskij Mikolaj Nikanorowicz, profesor prawosławnej akademii duchownej w Petersburgu na katedrze P. św. N. Test, dr. teologii, ur. r, 1863 we wsi Kiczmengski Gorodok (gub. Wołogodzka), kształcił się w nikolskiej szkole duchownej, w seminaryum wologodzkiem i w akad. duchownej w Kijowie, która skończył w r. 1889; w tymże roku zostal profesorem historyi klnej, a w 1890-P. św. w seminaryum w Woroneżu: w r. 1891 docentem akad. duchownej w Petersburgu, w 1894-nadzwyczajnym profesorem, a w r. 1898, po otrzymaniu stopnia doktora teologii, zwyczajnym. G. brał żywy udział w sprawie układania programów P. św. w seminaryach prawosławnych i w ogóle w kwestyach reformy wykształcenia akademickiego, Działalność pisarska G. ujawniła się w r. 1883 w szeregu artykułów do różnych czasopism teologicznych. Jak ta działalność była płodną, można osądzić z faktu, że G. pisał do dwudziestu czterech czasopism, nadto do "Encyklopedyi" Lopuchina i t. d. mo młodego wieku G. zdobył wielka wiedze i jego nazwisko jest znane nie tylko w Rosyi lecz i w kołach uczonych na Zachodzie, z którymi pozostaje w stosunkach. W ogóle stanowisko G jako teologa, ze względu na jego erudycyę i oryginalną metodę naukową, jest wybitne; jego wiedza i szeroki pogląd stawiają

go na równi z najznakomitszymi teologami doby obecnej na Zachodzie. (Por. Theologische Literaturzeitung. 1902. Nr. 21; Bessarione, an. VII, Roma 1902, v. III, fasc. 69, i inne). Z prac teologicznych G. znaczniejsze sa: Bła-żennyj Feodorit ep. kirskij. Jego žiźn i literaturnaja die atelnośt. Moskwa, 1890, 2 tomy, praca źródłowa, pełna erudycyi, stanowiąca bogaty materyal dla historyka V i VI w. (Por. Wetzer u. Welte, Kirchenlexicon, t. Xl, wyd. 2-ie, k. 1536; Bardenhaewer, Patrologie. Freib. 1894, str. 350: 2 wyd. 1901, str. 331); Błagowiestje św. Apostoła Pawła po jego proishożdenju i su-zcze-twu. Peterb. 1897; Teosoficzeskoje obszczestwo i soure. miennaja teosofia; Razbor uczenja Gartmana oh absoliutnom naczale kak bezsoznatelnom; Razwod i jego pośledstwija po uczenju Christa Spisitela ("Bogosł, wiestn." 1895, Nr. 9); Biblejskoje bogosłowje, i w in. (Por. Lopuchin, Prawost. bogost. encikto-pedia. S. Petersb. 1903, 4-o, t. 1V, k. 411-418)

Głuchoniemi, kalecy otoczeni szczególną piecza Chijaństwa. W pogańskiej starożytności nie poświęcono G-ym żadnej uwagi. Arystoteles (De sensu et sensibili c. 1, n. 9) nie uważa nauczania G ych za niemożliwe, to samo i ś. Augustyn. Później jednak przeważyło przekonanie odmienne, tak. że ces. Justynian, G-ych jako niepoczytalnych wykluczył od prawa robienia testamentów. Dopiero od XV w. poczęto nauczać G-ych według pewnej metody; m. i benedyktyn Pedro de Ponce w Sahagunie zaczął uczyć G-ych nietylko rodzimego jezyka, ale i obcych. W w. XVII bejgijczyk Van Helmont ze skutkiem przyswoił G ym Byly to jednak dotad raczej mowe. próby, niż w systemat pewien ujęte nauczanie. Pierwszeństwo pod tym względem należy się ks. Karolowi Michalowi de l'Eppé (ob.), który przypadkiem bliżej zetknawszy się zogromem niedoli G-ych, nauczał ich z poczatku prywatnie w r. zaś 1760 przy pomocy króla, państwa i dobrodziejów otworzył w Paryżu odpowiedni zakład. Dzielo jego wykończył ks. de S ccard za którego zakład stał się instytucyą państwową. Metoda, jaką obaj ci filantropi się poslugiwali, była

mowa mimiczna, piśmienna i migowa. Według tej ostatniej każdej literze, niektórym sylabom, a nawet pewnym wyrazom odpowiadał znak palcami reki. Metoda ta dotad cieszy się uznaniem we Francyi, Twórca metody niemieckiei był Samuel Heinicke ur. 1729 w Saksonii, sam gluchoniemy, który niezmordowaną pracą, służąc w gwardyi saskiej, nauczył się języka rodzimego, lacińskiego i francuskiego. Podjał on wiec usiłowania, aby głuchoniemego wychowańca swego nauczyć mówić i w tym celu podugiwał się wskazówkami książki D-ra med. J. C. Ammona p. t. Surdus loquens seu methodus, qua qui surdus natus est loqui discere possit (Amstelod, 1692). Wszakże wskazówki te nie były dostateczne i Heinicke musiał przeważnie sam torować sobie drogi. W r. 1777 osiadł w Lipsku. gdzie założył instytut gluchoniemych. Jego metoda polegala na tem, aby 1-mo, uczniowi uświadomić najpierw pojęcia a następnie dać mu słowa, migi lub znaki do wyrażenia ich; 2-do, mimika nie może sama wystarczyć, aczkolwiek w połączeniu z innymi czynnikami donio-la odgrywa role; 3-io, głuchoniemego trzeba przyzwyczaić patrzeć na usta mowiącego; 4-to, przy wymowie należy kłaść nacisk na dzwieki mowne, zwłaszcza wyraźnie wymawiać samogłoski. Heinicke + 1790 r., wdowa zas po nim prowadzila dalej zakład lipski, aż do 1826 r. System dźwiękowy, t. j. nauczanie głuchoniemego mowy, zyskiwał sobie coraz większą przewage, a nawet rozwinał sie tak dalece, że na kongresie w Medyolanie 1880 r. zalecony został, jako jedynie racyonalny. Wprawdzie wymowa gluchoniemego jest sucha, twarda, niemile drażniąca ucho, niemniej jednak wpływa ona niezmiernie na duchowe rozwiniecie gluchoniemego i daje mu możność swobodnego obcowania z ludźmi, Sama metoda nauczania jest mozolna i wiele wymagająca cierpliwości; rozwijać ją w szczególach nie wchodzi w nasz zakres, wystarczy zaznaczyć, że obecnie znalazła wszędzie zastosowanie, aczkolwiek we Francyi system l'Eppé'go ma dotąd licznych zwolenników. U nas olbrzymie na tem polu zasługi, nie tylko filantropijne, ale i pedagogiczne, położył śp. ks. Jakób Falkowski (ob.) oraz zmarły w r. 1907 ks. Teofil Jagodziński (ob.). Obaj z po-

wodzeniem łączyli metodę francuską i niemiecką. (Por. Ed. Walter, Gesch. d. Taubstummenbildungswesens. Bielefold u. Leipzig 1882; wnże, Handbuch d. Taubstummenbildung, Berlin 1895; Wilh. Cüppers, Die Sprachbildung d. Taubstummen Weimar 1884, oraz literatura przy art. ks. J. Falkowski). (Ch.).

Gluchoniemi (piecza pasterska). Jeżeli G-y nie umie czytać ani pisać, spowiada sie go przez znaki, tak w kościele, jak i w domu podczas choroby. Taki jest obowiazany podczas wielkanocy spowiadać się. Gdyby pragnął czestszej spowiedzi, dozwala mu sie. Takich atoli potrzeba naprzód przygotować do spowiedzi. Skoro taki nieszcześliwy objawi znakiem, iż ma grzechy, i że za nie żałuje, już jest dobrze usposobiony i powinien być bezwarunkow) rozgrze-zony. W razie uzasadnionej watpliwości rozgrzesza sie go warunkowo. G-y objawia swój gniew przez ściagniecie dłoni w pieść i podniesienie tejże w góre; obżarstwo przez wkładanie palców do ust; pijaństwo przez przechylenie głowy i przyłożenie ręki w forme kubka ulożonej do ust; przekleństwo przez grożenie reka do góry i t.p. Podczas samej spowiedzi, wbrew ogólnej zasadzie, spogląda się w oblicze gluchoniemego. Zwyczajne ich grzechy sa: gniew, nienawiść, przeklinanie, obżarstwo nieczystość.

Jeżeli głuchoniemy umie pisać, to się go spowiada zapomocą pisma. Czy atoli jest do tego obowiązany, zdania sa podzielone. Według zdania św. Alfonsa (VI, 479) i więk-zości teologów, należy żądać od takiego penitenta, by spowiadał się zapomocą pisma. Gury zaś jest przeciwnego zdania i twierdzi, że Teologowie ogólnie zaprzeczaja, aby głuchoniemy musiał się spowiadać za pomoca pisma. Wobec tych dwóch zdań, które maja wielkie za soba powagi, zdaje mi sie to zdanie najprawdopodobniejsze, że pod tym względem należy pozostawić swobode penitentowi, jak on chce swe grzechy wyznawać. Zasady spowiadania takich sa nastepne: zdrowego gluchoniemego nie powinno się nigdy słuchać spowiedzi w domu prywatnym; albowiem jest on niezmiernie wrażliwy na otaczające go przedmioty; sakrament traci wiele w jego oczach na swej świę-

tości, jeżeli go się spełnia w domu. stanowienie poprawy. Będzie się ocią-Spowiednik ma patrzeć w twarz penitenta, bo w ten sposób ulatwi mu przypomnienie grzechów i wzbudzenie żalu. Podczas spowiedzi wyrazić ma obliczem swoje zadowolenie, albo obrzydzenie lub niechęć, jakie penitent sam wyczyta. Gdyby tenże spowiadał się pismen, poleci mu odczytać te grzechy, chociażby spowiednik tego odczytania wcale nie rozumiał; potem sam weżmie kartkę lub tabliczke do reki i odczyta wyr. źnie wypisane grzechy. Gdyby braklo czegoś do zupełności spowiedzi, zapyta go pismem i napisze mu potem nauki, upomnienia i pokutę. Skończywszy spowiedź, zmaże w oczach penitenta wszystko z tabliczki, albo kartke podrze i natychmiast spali a potem go rozgrzeszy. Dlatego też powinna być pod reka świeca, aby sam penitent widział, że kartka spalona do szczetu, a tak był spokojny co do sakramentalnej tajemnicy spowiedzi.

X. Kopyciński.

Gluchowski Bartlomiej ks. T. J. z pochodzenia rusin, ur. na Podlasiu w r. 1645, † w Bydgoszczy w r. 1704. W ciagu 38 lat pobytu w zakonie zajmował sie nauczaniem humaniorów, był też kaznodzieja i ministrem w różnych kolegiach. Zostawił manuskrypt Lucubrationes Rhetoricae jam praelo purationes Rheioricae janitate tae. (Por. Brewn, Biblioteka pisarzów asyst. polsk. Poznań 8-0, str. 180; Sommervogel, Biblioth. de la Comp. 1892, 4.0, t. III, kol. 1503).

Gluchy (piecza pasterska). G. wyznaje ustuie swe grzechy; ale nie słyszy pytań i napomnień spowiednika. W takim wypadku spowiednik nie jest obowią. zany, ani głosno mówić, ani pytań swych na kartce lub tabliczce spisywać. Rzecz to bowiem uciążliwa i naraża na niebezpieczeństwo zdradzenia sekretu spowiedzi. Na to zgadzają się wszyscy teologowie. Gdyby atoli sam penitent o to prosił, wolno jest spowiednikowi poslużyć się pismem. Jeżeli penitent nie umie czytać i jest nałogowym, lub znajduje się w blizkiej okazyi do grzechu, natenczas spowiednik wskaże mu krzyż, podniesie rekę ku mebu, albo załamie ręce, by w taki sposób wzbudzić w nim uczucie żalu i po-

gal z udzieleniem rozgrzeszenia, objawiając mu to poruszeniem glowy. Skoro pozna, że przyrzeka szczera poprawe, rozgrzeszy go. Spowiedzi ludzi zupełnia głuchych słucha w zakrystyi, gdzie ma stać konfesyonał i krzyż. Gdyby zauważył podczas samej spowiedzi, że penitent jest gluchy, nie usunie go od konfesyonalu, by nie zdradzić sakramentalnej tajemnicy spowiedzi, lecz według poznanego stanu duszy osądzi go, a zada mu bardzo lekkie zadośćuczynienie, aby blisko stojący nie poznali stanu penitenta. W czasie odpustu, gdy i w zakrystyi pełno jest ludzi, musi się głuchego wysluchać i jeżeli jest dobrze usposobiony, rozgrzeszyć; albowiem i jemu przysługuje prawo korzystania z łask X. Kopyciński,

Głuski Mikołaj ks. T. J. ur. w województwie lubelskiem w r. 1684, wstąpił do nowicyatu w r. 1700. Był profeso-rem filozofii w Piotrkowie i teologii w Poznaniu. Był profesem czterech ślubów. † w r. 1728 w Sandomierzu. Napisal Splendor Xiężyca w nowiu J. O. Anienatów w prłni Prześwietnych cnót, w ostatniej życia Kwadrze nayia-śnieyszy J. W. JMCP. P. Urszuli z Hrabiów Tarnowskich Wierzbowskiey Starosciny łęczyckiey i t. d. Fundatorki Kollegium Piotrkowskiego i t. d. Sandomierz 1717, in tol., kart. 14. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. 1892, 4-o, t. III, k. 1503; Brown, Biblioteka pisarzów assyst. polsk. Poznań 1862 4-0, str. 180).

Głuszyński Stanisław nazywany także Gruszyńskim, ks. T. J., ur. we Lwowie w r. 1624, wszedł do zakonu w r. 1649, nauczał humaniorów; gdy Szwedzi napadli na Polskę, ustapil do Czech i uczyl poetyki w Komołowie. Wróciwszy do kraju był ministrem w różnych kolegiach, między innemi i w Krośnie przez lat 4, gdzie też był ojcem duchownym przez lat 9; zajmował się też kaznodziej-twem; † we Lwowie w r. 1693. Napisał Ray duszy Chrześciańskiey zbawiennych rozkoszy pełny i t. d. Kalisz 1678, iu 8-o. (Por. Sommervogel, Bibliothèque, 1892, 4-0, t. III, k. 1504; Brown, Bibl. pisarzów. 1862,

ezownik gmin, a z niemieckiego rzeczo-"gmina" był zdawna w języku polskim używany w znaczeniu różnego stanu miejski go, ludności parafialnej, do jednego kościoła należącej, wreszcie w znaczeniu: ludu, pospólstwa, rzeszy, gromady, tłuszczy, tłumu, m tłochu. W podobnem znaczeniu używają wyrazu tego pisarze nasi z XVII i XVIII w., a protestanci parafie swe nazywaja gminami.

Gnatowski Jan (pseudonim Jan Łada), ks. pralat, literat i kaznodzieja, ur. 10 lipca 1855 r. w rodzinnym majatku Skarženówce na Podolu, nauki średnie pobierał w Odesie i uczeszczał na politechnike w Rydze, studya uniwersyteckie filozoficzne odbył w Krakowie i Wiedniu. W r. 1878 wydał rozprawę: Realizm w literaturze i sztuce (Lwów); następnie wystepował jako krytyk literatury i sztuki oraz jako autor szkiców. Ogłosił drukiem: Moja Beatrice. Warszawa 1879; Listy o literaturze i sztuce, Poznań 1880; Listy z Konstantynopola, Kraków 1883. Prowadził czas jakiś po L. Stemieńskim dział sztuki w "Czasie" krakowskim, literatury w "Kuryerze Poznańskim", a następnie dział krytyczny po Sienkiewiczu w "Niwie" warszawskiej: drukował także podczas pobytu w Warszawie od 1882 do 1884 r. rozprawy z dziejów sztuki w "Ateneum". Od r. 1884—88 odbywał studya teologiczne w uniwersytecie w Innsbrucku, wyświęcony na księdza w r. 1087. Przez pża Leona XIII powołany został na stanowisko sekretarza nuncyatury w Monachium; pozostawał na niem od r. 1888 do 1890, potem przeniósł się do Lwowa i był katecheta IV gimnazyum przez lat czternaście. W r. 1889 zo-tał tajnym podkomorzym Jego Świat., w r. 1900 kanonikiem żytomierskim, a 5 maja 1905 r. pralatem domowym Jego Światobliwosci. W tej drugiej fazie działalności, która od pierwszej pod względem pogladów religijnych wcale se nie różni, wydał Zyciorys Pawła Popiela, Lwów 1890; Dwie Passye, Kraków 1891; Kriążkę do nabożeństwa dla mężczyzn, Lwów 1893; Studya literackie,

Gmina, z niemieckiego przymiotnika biorem nowszych pisarzy francuskich, gemein-wspólny, powstał polski rze- dbając o zachowanie bezstronności w zaznaczaniu stron ujemnych i dodatnich. wnika Gemeinde gmina. Wyraz Po nadto wydał G. cały szereg kazań przemówień okolicznościowych, przez osiem lat był czynnym współpracownikiem "Gazety Kościelnej" Lwowskiej i "Przegladu Katolickiego", umieszczając stale w obu pismach przegląd spraw kościelnych. Gruntowna znajomość przedmiotu, zmysł krytyczny, smak wyrobiony w ocenie piękna, styl potoczysty, a czesto wytworny, są zaletami prac G. W r. 1893 zac ął G jako Jan Łada oglaszać nowelie. Trzy tomy tveh utworów G. wyszły z druku: Pastele, Lwów 1895; O duszę, Warszawa 1897; Z doliny lez, Lwów 1900. Prócz tego w czasopismach znajdują się pojedyńcze drukowane nowelle, jako to: Moloch, Gwiazdka w Baedekerze, Sweet boy; artykuły z dziedziny społeczne i p lityki. W r. 1905 G. przeniósł się do Warszawy, ożywił założone przes 25 laty Towarzystwo S. Wincentego a Paulo, zajął się gorliwie organizacyą akcyi katolickiej pośród inteligencyi, chetnie i gorliwie pracuje na niwie kaznodziejskiej, wyglaszając podniosle konferencye dla warstw intelligentnych, a przytem poważne studya i artykuły umieszcza w czasopismach miejscowych i zagranicznych. X. S. G.

> Gnauck-Kühne Elżbieta, autorka wielu dzieł w sprawie wych-wania i kwestyi kobiecej, ur. w r. 1852 w Vechelde. Napisala Ekbert v. Braunschweig. Trier 1886; D. Univers. Studien der Frauen. 1890, wyd. 3-ie; Ursachen und Ziele der Frauenbewegung. 1892; Die soziale Lage der Frau 1895; Lage der Arbeiterinnen in der Berliner Papierwarenindustrie. 1896, i inne. (Por. Keiters, Kath. Literaturkalend. 1902.

16.0, str. 89).

Gniew. Wszelka przeszkoda, zagradzająca człowiekowi drogę do osiagnięcia celu, wywołuje w duszy jego uczucie (poped), pragnące zniszczyć tę przeszkode. Przeszkoda ta uważana jest za coś złego. Jeżeli omawiane uczucie (popęd) nie będzie nieumiarkowaną żądzą zemsty t. j. jeżeli będzie kierowana zdrowym rozumem, i jeżeli zlo na które Lwów 1896, gdzie głównie zajął się roz- działa, będzie rzeczywistem, w takim

razie gniew będzie rzeczą dobrą, cnotą, bpstwo przez pełnomocnika, zmierzająca do wymiaru sprawiedliwości, do osiągnięcia dobra. Taki gniew był w Chrystusie, gdy wypedzał kupczacych ze swiatyni. Gniew, nie posiada-jący wyżej co wskazanych przymiotów, jest złym: a) albo ze względu na przedmiot, gdy się pożąda zemsty niesprawiedliwej względem tego, kto na nia nie zaslużył, lub większej niż zasłużył, lub dla zlego celu. np. z nienawiści; b) albo ze względu na sposób, jeżeli któś po zwala sobie na zbytnie wzburzenie, tak że nie może spokojnie, rozumnie nad uezuciem panować, albo gdy zanadto okazuje uczucia te nazewnątrz, np. klnąc, bluźniac. Uniesienia gniewu bez zastanowienia. w pierwszym porywie, jako czyny powstale i wykonywane bez rozwagi i zezwolenia woli nie sa grzeszne. Gniew zły jest ojcem wielu uczuć, i tak: w sercu rodzi oburzenie, wyniosłość; w ustach — klątwę, bluźnierstwo, obelgi, złorzeczenia; w czynie — klótnię, bunty, gwalty, mordy. Gniewliwym albo popedliwym nazywamy tego, kto ma takie usposobienie, iż łatwo wpada w gniew.

X. H. P.

Gniewosz Mikołaj jezuita, poch. z senatorskiej rodziny, wstąpił do nowicyatu ok. r. 1657, był profe-em czterech ślubów, † w Łucku w r. 1711; mąż wiel-kiej nauki, był misyonarzem obozowym i kaznodzieją. Według świad+ctwa ks. Niesieckiego zostawił w rekopisie dzieło Commentarius in libros Machabaeorum. Rekopis ten zginał w czasie pozaru rezydencyi w Krasnymstawie (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. 1892, 4-o. t. IV, k. 1504; Brown, Bibliot. pisarzów assys. polsk. Pozn. 1862, 8-a, str. 181).

Gniewosz Mikolaj Wojciech z Oleksowa, syn Krzysztofa i Anny z Ossolińskich, bp kujawski 1642—1654. Otrzymał staranne wychowanie domowe; po ukończeniu studyów w Rzymie, został dziekanem w kolegiacie Wolborskiej w 1618 r., następnie kanonikiem krakowskim 1625 r., dożywotnim administratorem opactwa koprzywnickiego, wielkim sekretarzem królewskim 1635 r. i sekietarzem królowej Cecylii Renaty, a w końcu bpem włocławskim i pomorskim 1642 r. po Macieju Łubieńskim. Objął syć tu podkreślić, że Gniezno, gród

Piotra Mieszkowskiego, archidyakona warszawskiego, który potem został kanonikiem i sufraganem włocławskim. D. 2 lutego 1643 r. odbył G. uroczysty ingres do katedry, na który Ludwik Krzysztof Miller, rektor szkoly włocławskiej przygotował panegiryk, drukowany w Poznaniu r. 1642 p. t. Arctophylax cathedrali ecclesiae vlad, feliciter irradiatus. G. był bpem gorliwym, odważnym i mężnym, wizytował kły i parafie. Opisy tych wizyt podał ks. Stanisław Kujot w wydawnictwie Toruńskiego Towarzystwa Nauk p. t. Fontes (t. I, 1899). Na sejmie w grudniu 1646 r. naležat do posłów królewskich, przedstawiających izbie poselskiej uposażenie dla nowej królowy i inne żądania króla. Od sierpnia r. 1643 do polowy kwietnia r. 1649 przebywał w Warszawie dla spraw kraju, osieroconego śmiercia króla Władysława; dodany był do rady prymasowi, podpisał konfederacye stanów, radził wypłacić żołd wojsku z dochodów starostw podczas bezkrólewia, przewodniczył w komisyi wyznaczonej w sprawie z kozakami. Na sejmie elekcyjnym r. 1648 zastępował chorego prymasa. W r. 1650 udał się do Rzymu na jubileusz ad limina Apostolorum i tam złożył pżowi relacyę o stanie dyecezyi, drukowana w Monumenta hist. dioec. Vladisl. (1888 zeszyt VIII). W lutym r. 1651 powró-cił do Wołborza i oddał się pracom pasterskim. Wiele kłów opuszczonych i zrujnowanych oddał pod zarząd cystersom. Czynności jego bpie od r. 1642 de 1652 obejmują dwie księgi, zachowane w archiwum kapituły; z nich widać, że nikomu nie poblażał i nie ustępował. G. + w Wolborzu d. 7 października 1654 r. pochowany w katedrze włocławskiej. Wizerunek jego pomieścił Józef Łaski w dziele Ryciny polskich i obcych ry-towników XVII i XVIII w.

X. S. G.

Gniezno. Przedstawienie historyi miasta Gniezna leży prza zakresem zadań naszej encyklopedyi. Znajdzie ją ciekawy czytelnik w Słowniku geograficznym oraz w monografii Stanisława Karwowskiego: Gniezno (w Roczniku Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, t. XIX [1892], i w osobnej odbitce). Do-

kr. Bolesława Chrobrego, niedługo potem, tj. po śmierci Mieszka II, doznało zna pociągi z Poznania, Wrześni lustrasznego spustoszenia przez Czechów, w r. 1038. Podmosło się jednak, i w epoce Polski w podziałach, w XII i XIII w., odgrywało dosyć znaczną ro-lę. W r. 1282 otrzymuje prawo nie-mieckie. W r. 1295 odbywa się w Gnieźnie koronacya kr. Przemysława, a 1300 Wacława czeskiego. Były to ostatnie koronacye w Gnieźnie dokonane. (Pierwsza, Bolesława Chrobrego, była w r. 1024: nadto koronowali sie przypuszczalnie w Gnieźnie Mieszko II i Bolesław Śmiały). Władysław Łokietek pospieszył już na koronacyę do Krakowa, i wszelkie usiłowania Wielkopolan i arbpa, by Gnieznu przywrócić zaszczyt miasta koronacyjnego, rozwijane zwłaszcza za Ludwika węgierskiego, pozostają bezskutecznemi. Odtąd też poczyna się powolny i nieuchronny upadek Gniezna. Badźcobadź, musiało miasto w w. XIV posiadać poważne zasoby ludności rzemieślniczej, skoro mogła się wówczas dokonać wspaniała budowa katedry, i to w krótkim stosunkowo czasie. Obok przyczyn politycznych i geograficznych podcinaly żywotność miasta katastrofy, jak napad Krzyżaków w 1331. Szwedów w 1655 i 1705 r. (po tym ostatnim spadła liczba mieszkańców Gniezna do 60), oraz wielkie pożary w latach 1613, 1760 i 1819.

Obecnie Gniezno jest miasteczkiem liczącem mieszkańców według ostatniego liczenia (1905): 23,727; z tych katolików: 15,270, ewangielików: 7,432, izraelitów: 983. Ludność katolicka i polska, stanowiąca, mimo wszelkie wrogie wysilki, dwie trzecie nie ma na losy miasta najmniejszego wpływu, dzięki pruskiemu systemowi wyborów do rad miejskich, opartemu na klasach, i dowolnej "geometryi wyborczej."

Dla ogółu narodu i dla cywilizacyⁱ kościelnej tkwi znaczenie Gniezna w nagromadzonych w murach jego świątyń zabytkach przeszkości.

1. Katedra. Na wzgórzu Lecha, między jeziorami Jelonkiem i Bielidłem, ponad rozległemi ląkami, wskazującemi gnieźnieńska, z zdaleka widoczna wszyst- i zatrzymała.

kwitnacy ok, r. 1000 i zwykla siedziba kim przybywajacym, badź to z plant. kolejowego, którym dochodzą do Gnie Nakla, badź ze żwirówek i dróg polnycl zbiegajacych się z okolicy do miasta.

Na wzgórzu tem był od dawna, ju przed zaprowadzeniem Chrześcijaństw. w Polsce, gród czyli osada książęca. Dowodza tego, krom innych znamion, wykopane tam niedawno w dość znacznej liczbie różne części broni z rogów jelenich wyrobione.

Na wzgórzu tem wzniesiono też światynię chrześcijańską, zaraz w pierwszych czasach zaszczepienia w Polsce wiar św. Dowodzi tego rys tradycya pr chowany, że Dabrówka, żona Mieczys wa I, jest pochowana w kościele gn źnieńskim, oraz fakt, że tu przeniesior w roku 999 szczatki św. Wojciec' zamordowanego (997) przez pogański Prusaków, wykupione przez Bolesła. Chrobrego i umieszczone na razie klasztorze trzemeszeńskim. Blasku św tnego i europejskiego rozgłosu nabre światynia w r. 1000 ery chrześciańsl w którym król niemiecki a cesarz rzy ski Otton III odbył pielgrzymkę Gniezna, dla uczczenia grobu św. We ciecha, a wspaniale przyjęty przez Bo. sława Chrobrego, położył podwaliny odrebnej organizacyi Kościola katolickiego w Polsce. Wówczas świątynia gnieźnieńska podniesioną została do godności katedry, owszem stolicy duchownej calej Polski, przez umieszczenie w Gnieźnie siedziby arbpa.

Ze starej katedry dźwignietej prze: Bolesława Chrobrego do dni naszych ni prawie się nie przechowało. Zostali z niej chyba tylko cześć fundamentów sporo ciosów granitowych, użytych w dolnych cześciach wież.

A. Achitektura. Katedra, jaka dz siaj widzimy, pochodzi w głównyn kształcie i w strukturze murów (kron nielicznych stosunkowo późniejszych do datków) z wieku XIV. Jest ona fundacyą zbożnego i dzielnego arpa Jarosława Bogoryi Skotnickiego (1342-74), doradcy i przyjaciela wiekopomnego monarchy Kazimierza Wielkiego. Budowaną była w stylu podówczas panuna ciągnące się tu niegdyś olbrzymie jącym, t. j. gotyckim, i charakter styli koryto wód, wznosi się wysoko katedra gotyckiego dotychczas w znacznej częśc Na zewnątrz zapowiadają ten styl wydesiona ponad resztę budowy główna wawa ze stromym dachem, opinające casóść w regularnych odstępach szkarpy, czyli filary przyścienne, oraz dwie poże frontowe wieże. Późniejszym dołakiem, niezgodnym z pierwotnym planem gotyckim, są przybudowane do obydwóch bram, północnej i południowej, ubikacye i kaplice, oraz barokowe chełmy obydwóch wież, wykonane z miedzianej blachy.

, Wewnatrz jest katedra gnieźnieńska viatynia gotycką o trzech nawach z włokatna apsyda, takiemże obejściem śru i okalającym ją wieńcem ka-

Boczne nawy katedry gnieźniejskiej są iele ciekawsze i piękniejsze od głój. Główna bowiem nawa, zniszczona zarami, otrzymala ksztalt dzisiejszy iero we wieku XVIII. Boczne namiast zachowały do dzisiaj ksztalt, jan nadał arcybiskup Jarosław Sko-(† 1376), odnowiciel katedry gnieńskiej. Są one pięknym przykładem Hu gotyckiego, czyli ostroluku, odny tak zw. krakowskiej, czyli nadwinanskiej. Sklepienie krzyżowe, t. j. utworzone przez dwa kolejno skrzyżowane luki, opiera się na filarach. Każdy filar uwieńczony jest kapitelem, czyli glowica bogato rzeźbami ozdobioną. tych zachowały się tylko części do bocznych naw zwrócone, ponieważ środek mu, jak mówiliśmy, gruntownej uległ zemianie. Ale i to, co zostało, chluwie świadczy o sztuce naszej wieku MV. Prócz motywów roślinnych wyanylają się tam twarze, a nadto przykuwają naszą uwagę całe sceny z bajki, np. lis skradający się do winogron. ecz nie dosyć było artyście tchnąć poew życia na obszerne przestrzenie kapitelów; życie przepływa także na pędy nich wyrastające, czyli żebra sklepienia, ozdobione szeregiem różnych zwierząt, czasem fantazyjnych potworów gdzieniegdzie ludzkich postaci. Nakoniec klucze czyli zworniki sklepień, t. j. krążki osadzone w miej-cu krzyżowania się żeber, mają różne godła, po części symboliczne, jako to czterech ewangelistów, głównie zaś historyczne, więc orla Piastowskiego, dalej Bogorye (t. j.

rosława Skotnickiego) i inne herby rodzin wielkopolskich, niezawodnie tych, które dopomogły arbpowi do wzniesienia wspaniałej świątyni.

Glówna nawa zatraciła, co do dekoracyi i ksztaltu sklepienia, charakter pierwotny. Po strasznym pożarze bowiem, który nawiedził katedre w r. 1760, odnowiono ja w zimnym stylu owej epoki, tak zw. "warkoczowym." Pierwotna konstrukcyę gotycką zachowały więc tylko boczne nawy; nadto w dwóch kaplieach i niektórych innych zakatkach pozostały jeszcze ślady gotycyzmu. Zresztą kaplice przerobione są na dzisiejszy kształt we w. XVII i XVIII. Piękną ozdoba wielu z nich są, prócz pomników, marmurowe odrzwia w stylu późnego renesansu, oraz drzwi kratowane z kutego żelaza w różne desenie, chlubne okazy przemysłu artystycznego w Polsce.

B. Plastyka, 1. W bramie południowej znajduje się największa ozdoba katedry gnieźnień-kiej: wrota śpiżowe pcchodzące z XII wieku. Takich cennych zabytków sztuki niewete jest na świecie, a na polskiej ziemi niema w ogóle drugiego podobnego. Wrota gnieźnień-skie przedstawiają w plaskim odlewie śpiżowym cały żywot św. Wojciecha według biografu Świetego, napisanej przez czeskiego zakonnika Kanaparza. Wrota składają się z dwóch połaci, czyli skrzydel, a każde skrzydło ma, prócz obramowania, dziewięć pól. Pola lewego skrzydła przedstawiają, w porządku z dołu do góry, młodość św. Wojciecha i jego duszpasterswo w Pradze; pola zas prawego skrzydła, w porządku odwrotnym, prace aposolskie i meczeństwo świetego patrona.

Całe wrota, obok pewnej nieudolności, właściwe życia na obszerne przestrzenie kapitelów; życie przepływa także na pędy (romańskiej) epoki, mają cechy wybitnenia, ozdobione szeregiem różnych zwierząt, czasem fantazyjnych potworów gdzieniegdzie ludzkich postaci. Nakoniec klucze czyli zworniki sklepień, t. j. krążki osadzone w miej-cu krzyżowania się żeber, mają różne godła, po czękwiecieniez procesie zwierząt (lew, kozieł, małpa, pies, zając, różne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, różne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, wieżne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. syrius, rożne ptactwo), bajecznych potworów

staranność w obrobieniu poszczególnych ligencyi i przedziwnej mocy charakteru postaci, ich szat i innych akcesoryów, jeszcze nie utracił. Zwłoki powszechną oraz zręczność w odmalowaniu na twa- czcią narodu otoczone polożył artysta rzach różnych uczuć. w świetnych szatach bpich jakoby na

- 2. Pomnik śpiżowy Jakóba ze Sienna († 1480), wspaniały rozmiarawi i dokładnością roboty, lecz trudny do rozeznania; postacie bowiem i wszystkie akcesorva nie sa oddane wypukło, lecz same kontury sa w płytach brązowych wyryte. Pomik ten, złożony z 12 płyt, przedstawia arbpa w stroju pontyfikalnym, w obramowaniu bogatej architektury, jakby oltarza gotyckiego. We fra mugach stoją postacie dwunastu Apłów; w szczycie króluje Bóg Ojciec, obok niego stoją i kleczą aniolowie. W okolo pomika biegnie napis wymieniający godność datę śmierci i wiek arbpa. rogach symbole cztrech ewangielistów; w czterech bokach powtórzony herb Debno.
- 3. Za samym wielkim ołtarzem (do r. 1897 w tylnej ścianie koufesyi św Wojciecha) znajduje sie silnie wypukła rzeźba z czerwonego marmuru, podobna zreszta do pomika Zbigniewa Oleśnickiego (ob. niżej). Różni się od tamtego złym stanem, w jakim się zachowała, a nawet uszkodzeniem w niektórych miejscach. Ponieważ ta rzeźba nie ma obecnie żadnego napisu, domyślano się długo, kogoby mogła przedstawiać. Najświeższe badania wykazały, że jest to płyta z dawnego nagrobka, czyli dawnej konfesyi św. Wojciecha, ufundowanej w r. 1480 przez arbpa Jakóba ze Sienna, a ukończonej r. 1486, która istniała aż do r. 1655, tj. do zburzenia przez Szwedów. Choć nie znamy napewno nazwiska rzeźbiarza (prof. Sokołowski, a za nim Daun [Veit Stoss und seine Schule in Deutschland, Iolen und Ungarn, Lipsk 1903] sa za Witem Stwoszem; z listu jednak ogłoszonego przez tegoż prof. Sokołowskiego wiemy, że do ukończenia mauzoleum św. Wojciecha zaangażowany był Hans Brand, rzeźbiarz gdański), jednak widać, że musiał on być mistrzem niepospolitym. Św. Wojciech, z krzyżem arbpim w prawej, a pastorałem (potrzaskanym teraz) w lewej rece, przedstawiony jest, jakby codopiero zasnał snem wieczystym. Powieki już przymknięte, lecz wyraz twarzy nic z uduchownienia, wielkiej inte-
- jeszcze nie utracił. Zwłoki powszechną czcią narodu otoczone położył artysta w świetnych szatach bpich jakoby na wspaniałem łożu. Pod głową Świętego wzorzysta poduszka, pod stopami tarez herbowa (Poraj) i, zwyczajem pomików średniowiecznych, lwy czy potwory. Plyta ta, jak już zauważono, jest tylko cześcia pozostała z całkowitej konfesyi. By odtworzyć wygląd całego pomnika, trzeba sobie wyobrazić, że ten marmur leży poziomo, jako wierzch skrzyni lub mogily. Boki jet wypełniały inne, mniejsze plyty z wapienia, także rzeźbione, a nad grobem wznosił się na sześciu filarach baldachin. Z tablic bocznych codopiero wspomnianych zachowały się, choć w innem miejscu, cztery części. Zawierają one, prócz napisów o zaslu-gach i śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, herb fundatora, tj. arbpa Sienieńskiego (Debno), i scene rzeźbiona, której znaczenie nielatwo już wytłumaczyć, z powodu znacznego jej uszkodzenia. Tyle pewna, że przedstawia ona chrzest udzielany przez św. Wojciecha; bądź to chrzest Szczepana, króla wegierskiego (jak przypuszczał Józef Łepkowski), bądź wogóle chrzest tych narodowości, wśród których patron św. apostolował, tj. Wegrów, Prusaków i Polaków. (Ob. studyum autora obecnego art-u: Jeszcze o zagadkowym nagrobku katedry gnieżnieńskiej, Poznań 1906 fodbicie z rocznika Towarzystwa przyjaciół nauk], gdzie też podano dawniejsza literaturę przedmiotu).
 - 4. Pomnik marmurowy prymasa Zbigniewa Oleśnickiego († 1493) dłuta Wita Stwosza. Postać stojąca arbpa w nizkiej plaskorzeźbie odznacza się siłą i powagą rozlaną w obliczu, bogactwem i przepychem szat i ozdób pontyfikalnych. Nad głową ostrołuk i sploty roślinności, za arbpem dwóch aniołów trzyma draperyę. W około płyty napis przerywany w rogach herbami, na końcu godło warsztatu Wita Stwosza.
 - 5. Cztery płyty marmurowe w stylu włoskiego renesansu, zamówione na Węgrzech, przez prvmasa Jana Łaskiego, wracającego z Rzymu w r. 1516. Na brzegu jednego z nich zapisał się artysta: Jan z Florencyi. Wszystkie cztery są do siebie zupełnie podobne i mają w

górnej podstawie herb otoczony cudnym, bogatym wieńcem z kwiatów i owoców, w dolnej nap s wykonany w pięknym charakterze kapitalnym. Płyty te poświęcone są pamięci samego prymasa Łaskiego, dwóch jego poprzedników: Gruszczyńskiego i Boryszewskiego, oraz kusztosza Andrzeja Łaskiego, brata arbpa.

Mało co różni się od tych czterech pomnik prymasa Macieja Drzewickiego († 1535).

- 6. Inny zupelnie charakter, bo północnego renesansu, ma śpiżowy nagrobek kanonika Jana Grota, † 1532. Płyta ta przedstawia kanonika z herbem Gozdawą w wypukłym odlewie, w około napis. Bergau (w Zeitschrift d. hist. Gesellschaft f. d. Prov. Posen II, str. 181) przypisuje to dzielo Han-owi Vischer'owi, odlewnikowi norymberskiemu.
- 7. Pomnik prymasa Andrzeja Krzyc kiego († 1537), w stylu rozwiniętego włoskiego renesansu. Zachowała się tylko marmurowa postać arbpa i nad nię piękna płaskorzeźba z wapienia, przedstawiająca Madonnę z dzieciątkiem wśród aniołów. Brak natomiast architektonicznego obramowania.

Podobnym do poprzedniego, a zwłaszcza do następnego, jest pomik z piaskowca prymasa Jana Latalskiego (†1540); jest jednak skromniejszy i, wskutek kruchego materyału, nadpsuty.

Najwspanialszym z pomników gnieźnieńskich, w stylu rozwinietego włoskiego renesansu, jest mauzoleum prymasa Mikolaja Dzierzgowskiego, wzniesione r. 1554. W środkowej komorze leży postać z czerwonego marmuru; w niszach bocznych stoją św. Mikołaj i św. W ojciech, w naszczytniku medalion z Madonna, trzymany przez aniołów. Cały układ nasładuje kształt nagrobków szkoły weneckiej tej epoki.

Do tej grupy należy także nagrobek Marcina Brudzyńskiego († 1575), burgrabi kcyńskiego, z polskim wierszowanym napisem, z piaskowca.

8. Późny renesans reprezentują godnie pomniki dwóch prymasów: Wojciecha Baranowskiego († 1615) i Wawrzyńca Gębickiego († 1624). Pierwszy imponuje głównie masą marmuru (w różnych odmianach) i pięknemi propor-

cyami architektury. W drugim więcej się objawia mistrzowstwo rzeźby. Arbp Gebicki, zatopiony w modlitwie, nad nim ukazuje się Matka Boska z dzieciątkiem; po bokach św. Wojciech i Wawrzyniec, wyżej personifikacye dobroczynności i wymowy, na szczycie aniołowie. Wszystkie te postacie, nadto stopy i głowice kolumn, są z alabastru, re-zta z czarnego marmuru. Wszędzie widzimy tu znakomitą robotę, zwłaszcza w głowie arbpa, w szatach układających się w naturalne, wykwintne faldy, w misternym, koronkowym rąbku.

- Z licznych pomniejszych pomników tego samego stylu zasługuje na wzmiankę wspólny nagrobek dwóch kanoników: Tomasza Josickiego, dra praw († 1616), i Wincentego Oczka, dra medycyny († 1628), wzniesiony zresztą już za ich życia. Charaterystycznem dla tych wszystkich dziel pierwszej połowy XVI w. jest przedstawienie głównej osoby w postaci klęczącej.
- 9. Między pomnikami baroku i następujących po nim stylów nie znajdujemy dzieł mogących się zmierzyć z codopiero wymienionemi. Najciekawszym szczegółem w nich jest zazwyczaj popiersie na blasze malowane.
- C. Malarstwo. Z dzieł malarstwa na płótnie należy podnieść dwa obrazy. Jeden w oltarzu kaplicy Łubieńskich, z r. 1646, przedstawia ofiarowanie Chrystusa Pana w świątyni; lecz wszystkie osoby tam przedstawiane są portretami członków rodziny Łubieńskich, wówczas żyjących z prymasem Maciejem na czele. Koloryt zdradza wpływy szkoły weneckiej, reprezentowanej wówczas w Polsce przedewszystkiem przez Tomasza Dolabellę. Drugie płótno, w kaplicy Skrzetuskiego, przedstawiające śmierć św. Józefa, pochodzi z "malarni kró-lewskiej w Warszawie," założonej przez Stanisława Augusta, a więc ze szkoly Marcela Bacciarellego (ok. 1780). Postać Chrystusa Pana odznacza się szlachetną postacią i czystością kolorów; natomiast Matka Boska oddana zimno i bez najmniejszego zrozumienia elementu nadprzyrodzonego.

W kapitularzu jest kilkanaście portretów olejnych. Z tych do dobrych zaliczyć należy wizerunki prymasów Stanisława Karnkowskiego, Wawrzyńca Gebickiego i Macieja Łubieńskiego.

D. Sprzety liturgiczne. Skarbiec katedralny nie jest tak bogatym, jakby z góry od miejsca tak znacznego spodziewać sie można. Napady nieprzyjaciół (Czechów w r. 1031, Krzyżaków w 1331 i Szwedów w 1655) zabrały wiele, wiele też złożono na ołtarzu ojczyzny w publicznej potrzebie (jak za czasów Kazimierza W. i Kazimierza Jagielloń zyka).

Z tego, co zostalo, pierwsze miejsce zaimuja relikwiarze, które uszły reki lupiezców, dzięki troskliwości, z jaką wobec grożacych niebezpieczeństw relikwie z Gniezna wywożono lub ukrywano. a) Relikwiarz dla głowy św. Wojciecha z blach złotych, obsadzonych 40 drogimi kamieniami i 8 perlami jest darem Bolesława Krzywoustego (1113). W obecnym jednak stanie pochodzi z r. 1494, w którym naprawił go złotnik poznań-ski Jakób Barth. Przy tej restauracyj dopiero mogły być wyryte sceny z życia św. Wojciecha na bocznych ścianach, w liczbie ośmiu; zdradzają one bowiem charakter późnego gotyku. - b) Późnogotycki srebrny relikwiarz dla szczatek św. Barbary, r. 1493 lub krótko przedtem wykonany, dar kanonika i wikaryusza generalnego Jakóba Boksicy. c) Późnegotycki srebrny relikwiarz dla szczątek sw. Urszuli; na nim zapisany Benedykt z Łopienna i rok 1481. – d) Renesansowy srebrny relikwiarz dla szczatek św. Gereona, z r. 1535.

Dalej wymienić należy trzy gotyckie krzyże czyli pacyfikaly, z których dwa dostały się katedrze po kardynale Fryderyku Jagiellończyku (1493-1503). Zwłaszcza jeden z nich, najmniejszy, jest prawdziwem arcydzielem kunsztu złotniczego.

Była u nas ustawa kościelna, moca której każdy arbp i bp obowiązany był ofiarować swej katedrze złoty lub, w bpstwach mniej zasobnych, srebrny kielich. Z tych of ar arbpich zachowało się tylko pięć egzemplarzy z ostatnich czasów; wszystkie godne dary prymasowskie. Pierwszy pochodzi od kardynała Michala Radziejowskiego, a wykonal go, jak opiewa napis, Samuel Iacomius w Rzymie r. 1690. Drugi z ema-

Trzy inne rem Teodora Potockiego. sprawili arbpi Adam Komorowski, Władyslaw Łubieński i Michał Poniatowski, a ostatni Ignacy Raczyński.

Inne kielichy, dalej monstrancye i róžne sprzety liturgiczne, oraz co lep-ze ornaty i inne tkaniny pochodza z w. XVII i XVIII (pominawszy pare drobiazgów z XVI). Wartość ich materyalna jest różna; pod względem jednak artystycznym nie mogą się już równać z okazami powyżej wymienionymi. Wyróżnić chyba jeszcze należy garnitur dla wielkiego oltarza z ciężkiego srebra, (krzyż, 6 lichtarzy, 2 popiersia) wykonany w Paryżu, a ofarowany katedrze w spadku po kardynale Radziejowskim.

Konfesya św. Wojciecha. W środku mniej wiecej głównej nawy stoi wielka świętość narodu l'olskiego, kontesya św. Wojciecha. W tym kształcie, w jakim ją dziś widzimy, pochodzi z r. 1681 i zastepuje miejsce dawnego, marmurowego mauzoleum, uszkodzonego przez pożar w r. 1613, a zniszczonego przez Szwedów w r. 1655 (ob. wyżej); jest zatem symbolem dźwigniecia się narodu po zaborze sąsiada północy, który tak strasznie dal się krajowi naszemu we znaki. Wysoki baldachin z drzewa, niesiony przez cztery złocone barokowe kolumny, jest naśladownictwem konfesyi św. Piotra w Rzymie, a dzielem warszawskich snycerzy; wspiera sie on na czterech parożnikach marmurowego ogrodzenia. Spiżowa brama, dająca przystep do oltarza, jest darem kanonika Stanislawa Bużeńskiego (z r. 1686). Wewnatrz, nad poziomem oltarza, wznosi się szczerosrebrna trumna poświęcona szczątkom św. Wojciecha, wsparta na barkach czterech figur przedstawiających cztery stany: ryczerza, mieszczanina, rolnika i kaptana. Figury te mosieżne i posrebrzane, sa darem ks. pralata Dorszewskiego z okazyi jubileuszu św. Wojciecha (1897), a dzielem artysty-rzeźbiarza p. Marcinkowskiego. Sama trumnę, sprawioną w r. 1662 r. przez Wojciecha Pilehowicza, kanonika gnieźnieńskiego i sufragana warmińskiego, wykonał Piotr van der Rennen, złotnik gdański. Na wieku spoczywa na pół wzniesiona postać patrona. Czem był ten, którego szczątki na tem miejscu złożono, opolią i porcelanowemi kartuszami, jest da- wiadają plaskorzeźby pokrywające boki i wieko trumy, przedstawiający 10 scen z życia św. Wojciecha i łączących się z jego śmiercią wydarzeń. Dopelniają całości cudnego relikwiarza aniołowie po bokach i rogach trumny i dźwigające ją orły królewskie.

Przed konfesyą św. Wojciecha śpiewa duchowieństwo prastarą pieśń Boga Rodzica w niedziele i święta o godzinie 93/4, zaś lud cały w uroczystość św. Wojciecha (23 kwietnia) i w rocznicę przenesienia jego zwłok (20 paździeraika) na nieszporach.

2. Inne kty pod żadnym względem nie mogą porównać się z katedra; dlatego ograniczymy się co do nich na krótkich uwagach.

a) Kl. św. Jerzego, zwany in arce, na zamku gnieźnieńskim, może być co do sweg) zalożenia dawniejszym od katedry. Znajduje s'e on na temže samem wzgórzu, lecz bliżej wywyższonej półno-caej jego części. W dokumentach spotykamy się z wzmianka o nim po raz pierwszy 1220 r. Z pierwotnej budowy zachowała się tylko część murów z cio-sów granitowych. W XVIII w. klek, chylacy się ku ruinie, miał być rozebrany; uratował go od zagłady i przebudował w dzisiejszym kształcie ks. kanonik Balcer Pstrokoński (1782). - Światvnia ta była kollegiata, tj. miała do obsługi kollegium złożone z proboszcza i 5 kanoników, a nadto 6 wikaryuszów. Nominalnie kollegium kanoników i wikarvuszów dotychczas istnieje, lecz szczupłe prebendy powierzane są duchowieństwu katedralnemu lub seminaryinemu. Osobno pisal o tym kle i o meistniejaccj już sasiedniej kaplicy Stanisław Karwowski: Kolegiata św. Jerzego i kł. św. Stanisława w Gnieżnie, Poznań 1896. b) Kł. św. Jana, należący dawniej wraz z przytykającym do niej klasztorem do Bożygrobeów czyli Mie-Jest to fundacya ksiecia chowitów. wielkopolskiego Przemysława z r. 1243. Kłek nie vielki jest cudnem dzielem gotyku w. XIV, znajduje sie jednak obecnie w stanie smntnego opuszczenia. Rząd bowiem pruski, choć zagarnął do-bra, a nawet kł s.un, pozostawiając katolikom tylko użytek jego, jednak o utrzymanie się jego nie troszczy, owszem parafii pod tym względem niedawno jeszcze czyniono trudności - Helm wieży

szpital, później dość znaczna osada (prepozytura) Bożogrobeów. Istniejąca obecnie budowla klasztorna pochodzi, sądzae po kształtach, z XVIII w., i służy od sekularyzacyi (1821) za szkole. - Co do kla ob. studyum autora obecnego artykulu: Ozdoby architektoniczne w gnieżnieńskim kłku św. Jana. (Przegląd kościelny VIII [1905] 501 –509 [z ilustracyami]; IX [1906] 98–108; także w osobnej odbitce). c) Kl. franciszkański erygował wraz z klasztorem książe wielkopolski Boleslaw († 1279). Malżonka jego, bł. Jolenta, dodała kla-sztor mniszek, do którego po śmierci męża sama wstąpiła. Kł ma ksztalt wydłużonego prostokatu, do którego aż do polowy długości, przylega jakoby boczna nawa, z dawnym chórem zakonnic i ołtarzem. Z pierwotnej, wczesnogotyckiej budowli zachowało się sklepienie chóru czyli presbiteryum; zwłaszcza lokal nad zakrystya, slużący dzisiaj do zebrań towarzystw parafialnych, okazuje jeszcze ślady gotyckiego laskowania okien. Także w dawnym chórze mniszek, przemienionym obecnie na kaplicę bł. Jolenty, jest gotyckie sklepienie, lecz bez żeber, czyli t. zw. kryształowe, i ciekawe szczatki la-kowania w zamurowanych o'tnach. Kaplica ta jest na piętrze; sklepienie pod n:ą odnowione jest w r. 1614, reszta wewnętrznego urządzenia pochodzi z lat 1758-72. Szczatki bl. Jolenty spoczywają od r. 1892 na nowym ołtarzu w pięknej metalowej trumience.—Z gmachów klasztornych zachowała się tylko mniejsza część, klasztor meski, obecnie szkola. Na miejscu rozebranego klasztoru żeńskiego stoi więzienie i sad ziemiański (tu sądzono sprawę wrzesińska, 1901). Na tepne trzy kty sa parafialne: d) Kł św. Trójcy czyli fara. Pewną wiadomość o jego istaieniu mamy dopiero z r. 1421 (w aktach kapitulnych). Z gotyckiej budo-wy zachowały się ściany presbiteryum, dolna część wieży i ślad okna we fasadzie. Oltarz wielki i witraże newe, lecz do gotyku zastosowane. Reszta skromny barok. e) Kł. św. Wawrzyńca istniał już r. 1255. Spalili go Krzyżacy 1331. Obecne mury mogą pochodzić z XVI w., sklepienia nie ma. W najnowszych czasach kłek ten powiększono, f) Kł św. Michała pochodzi co najpóźniej z

XIV lub XV w. W presbiteryum skle- tego uposażenia biorą też nazwę poszczepienie gotyckie z żebrami ozdobionemi podobnie, jak w katedrze. Trzy krótkie nawy odbudowano w r. 1815. Wieżę dodano w najnowszych czasach. Nakokoniec dwa kłki cmentarne: g) Kł. św. Krzyża, pi knie położony na wzgórzu oblanem z jednej strony jeziorem Bieli-dłem, był pierwotną siedzibą Bożogrobców w G-ie. Powołał ich dotad, według Nakiel-kiego (Miechovia sacra), kanonik Przecław r. 1179. W następnym w-u otrzymali Bożogrobcy bogatsza fundacye św. Jana (ob. wyżej), skad kl św. Krzyża pozostał drewniauym aż do r. 1829, w którym miał być zupełnie zniesiony. Obywatele jednak G-a ze składek postawili na jego miejsce nowy murowany (1835), a w r. 1890 ozdobili go wieżyczką. h) Kł. św. Piotra wspomniany jest już w dokumencie z 1357 r. Był z drzewa, dopiero w końcu XVIII w. stanał obecny murowany. Do poezatku XIX w. był parafinlnym. 1833 przyłączono kł i pnrafię do św. Trójcy; dotychczas jednak od tego właśnie kłka nosi nazwę dekanat św. Piotra i Pawła. - Otaczajacy te skromna światynie cmentarz założono też właśnie w poczatku ubiegłego wieku.

3. Instytucye duchowne. a) Kapituła katedralna istnieje przypuszczalnie od najdawniejszych czasów bytu arbpstwa. Pewne wiadomości historyczne mamy o niej dopiero od początku w. XIII. I wtedy ma już kapituła skład mniejwięcej ten sam, co później, tj. obejmuje prócz kanonikatów 6 wyższych urzedów (pralatur), i to: proboszcza, dziekana, archidyakona, kantora, scholastyka i kustosza. Do nich r. 1831 przybywa siódma pralatura kanclerza. Liczba kanoników poczatkowo pewnie była nieokreślona, potem, po wydzieleniu osobnych prebend, wynosiła 26. Arbp Jarosław Skotnicki zredukował ja do 23, i taką pozostała do początku XIX w.; chwilowo tylko istniał jeszcze 24. kanonikat. Rozdział majatku kupitulnego od arbpiego i w dalszym następstwie powstanie osobnych prebend dokonaly sie

gólne kononikaty. Pierwszy z nich, tj. fundi Strzatkowo, polaczony jest od r. 1526 z godnością sufragana gnieźnieńskiego, czyli bpa in partibus, który wyreczal arboa we funkcyach pontyfikalnych w obrebie dyecezyi. Sufragani gnieźnieńscy istnieli zresztą już wiele dawniej, lecz brano ich przedtem z zakonników. Głównym przywilejem kapih tuły był wybór arbpa. W pierwszycdwóch wiekach istnienia arbpstwa najczęk ściej pewno sami ksiażęta mianowali jaz in vch bpów, tak i arbpa. Dopiero o r. 1207 mamy bulle pia Innocenteg-III zakazująca książętom polskim samowolnego obsadzania bostw i żadajaca wolnego wyboru przez kapituły. Pierwszy taki, źródłami stwierdzony wolny wybór arbpa ze strony kapituly przyszedł do skutku r. 1220. Odtąd kapitula korzystala z tego prawa aż do śmierci Kazimierza W. (1370). Ludwik wegierski, Jagiello i Jagiellończycy prawa tego nie respektowali roszcząc sobie pretensye do nominacyi arbpa. Ponieważ w tej nowej walce St. Ap, nie stanela po stronie kapituly, przyjęla się zasada nominacyi królewskiej. Odtad, aż do końca Rzeczypospolitej, w razie wakansu, król nominuje kandydata na stolice arbpia, lub raczej prezentuje go kapitule, poczem kapituła go wybiera. Pozo-stał więc przy kapitule wybór arbpa, lecz oczywiście nie był to już wybór wolny, lecz wybór konieczny. Myliby się jednak, ktoby tę przemianę, niekorzystną dla swobody klnej, wywodził jedynie z osobistego usposobienia królów naszych. Przejście prawa obsadzania bpstw od kapituł do książąt świeckich dokonuje sie w całym świecie zachodnim, począwszy od w. XIV, a zwłaszcza w XV i XVI (Hinschius, System des kat. Kirchenrechts II | Berlin 1878] 610).-Po wyborze udawano się do St. Ap. z prośbą o zatwierdzenie elekta; owszem w XIII i XIV w. udawał się elekt często sam do Rzymu lub Avignonu po zatwierdzenie, a zarazem po sakrę i paliusz arbpi. Pomijając inne funkcye, wspólne wszystkim kapitułom, podnieść najpóźniej w początku w. XII. Odtąd należy z dziedziny usług publicznych, każda prałatura i każdy kanonikat wy- że kapituła gnieźnieńska wysylała do dzieloną ma stale dotacyę (badź w dzie- trybunalu koronnego (ustanowionego siecinach badź w roli) czyli fundum. 1578) z lona swego dwóch delegatów, i Od głównej miejscowości należącej do to jednego z rzędu prałatów, drugiego z kanoników. Pierwszy był raz na zawsze prezydentem, drugi wiceprezydentem trybunalu, który odbywał swe kadencye naprzemian w Piotrkowie i Lublinie.

Strój członków kapituły był dawnymi czasy skromny: na faldzistej szacie peleryna z popielic. Prymas Radziejowski dał im (1687) rokiet i potem kape rzymską. Dopiero r. 1735 otrzymali t. zw. distinctorium, tj. zawieszoną na złotym ańcuchu gwiazdę z białym orlem z jednej, a wizerunkiem św. Wojciecha z drugiej strony.

Obecny ustrój kapituły gnieźnieńskiej opiera sie na bulli De salute animarum (1821). Według niej składa się kapitula z jednego probo-zcza – prałata i sześciu kanoników. Prałata mianuje rzad, a raczej prezentuje go Stolicy św. Kanoników prezentuje rzad albo mianuje arbp według tego, w którym miesiacu kanonikat zawakował. Miesiace o licz bie porządkowej nierównej (styczeń, marzec, maj, lipiec, wrzesień, listopad) należa do rzadu, inne zaś do arbpa.—Kapituła gnieźnieńska wybiera arbpa na wspólnem posiedzeniu z kapitulą po-znańską. Jednak to prawo wyboru jest, już od środka w. XIX, prawie illuzorycznem, z powodu stanowiska rzadu pruskiego. Pius VII polecił (1821) w breve Quod de sidelium kapitulom, by nie wybierały osobistości monarsze niepożadanej (minus gratos). Otóż ta klauzula stala się podstawą daleko idącej ingerencyi rzadu. Zanim kapituly przystąpią do wyboru, podają rządowi spis kandydatów. Rząd z tego spisu wszystkich zazwyczaj wykreśla, jako personae minus gratae, lub wcale kapitulom przez długi czas nie odpowiada. Akcya obsadzenia stolicy arbpiej przeciaga sie wskutek tego na cale lata.—Członkowie kapituły gnieźnieńskiej (i poznańskiej) używają obecnie szat fioletowych w chórze, na mocy przywileju Piusa IX. Mieszkania pralatów i kanoników, oraz duchowieństwa niższego, wznosiły się po części na samem wzgórzu katedralnem, po części wkoło niego Z domów dzisiaj istniejących tylko jeden jest starożytny, tj. kanonia przy samym rogu skręcającej się ulicy Poznańskiej, wybudowana r. 1614 przez kanonika Josickiego, jak opiewa napis.

b) Konsystorz jeneralny załatwia bie-żące sprawy administracyi duchownej w obrębie dvecezvi gnieźniejskiej, z wviatkiem tych, które zastrzega sobie sam arbp. Na czele konsystorza stoi wikaryusz generalny, dla spraw duchownych, i oficyał, dla spraw majątkowych. Do konsystorza przydzielony jest także sąd duchowny, składający się zazwyczaj z 3 członków, branych z liczby 12 sedziów prosynodalnych, mianowanych przez arbpa za zezwoleniem kapituly na okres 3 lat. Sad ten rozstrzyga w pierwszej instancyi sprawy z dyecezyi gnieźnieńskiej, a w drugiej, z apelacyj, sprawy z dyecezyi poznańskiej i chełmińskiej. Podobnie tworzą się komisye dla odbierania egzaminów. Jaki był rozwój historyczny konsystorza gnieźnieńskiego, trudno powiedzieć, dla zupełnego braku specyalnych badań w tym przedmiocie. Nazwa konsystorza, jako władzy, zdaje się u nas nie sięgać wstecz poza w. XVIII, a w terminologii urzędowej przyjęła się dopiero w początku w. XIX. Przedtem mówiono tylko o oficyale lub wikaryuszu generalnym. Urzad oficvałów powstał w Kościele, jako instytucya powszechna, we w. XIV, i to jako ró-wnoważnik przeciw dawniejszemu urzędowi archidyakonów, korzystających z biegiem czasu ze swej władzy zbyt niezależnie od bpów. O oficyałach gnieźnieńskich i ich działalności mamy pewne świadectwa dopiero od r. 1404, tj. od chwili, od której zaczynają się obszerne protokóly ich funkcyi: Acta officialatus, przechowane w archiwum konsystorskiem. Z tych akt ogłosił dotychczas (we wyjątkach), część najdawniejszą, obejmującą Jata 1404-1531, prof. Ulanowski we wydawnictwie krakowskiej Akademii Umiejętności: Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, t. XVI vol. 2 (Kraków 1902) str. 1—688. — Według tych zapisek zadaniem oficyała było przedewszystkiem wykonywanie sądownictwa duchownego. Pozatem spotykamy jednak w ręku jego, już od poczatku, obszerna władze administracyjną. Tak otrzymuje zaraz w r. 1404 upoważnienie do rozdawania beneficyów w imieniu arbpa, nie wyjmując kanonikatów i pralatur, jednak tylko której z osób, poprzednio oficyalowi przez arbpa na piśmie podanych. - Urząd oficyala

eznie, jednemu z kanoników lub prala tów kapituly katodralnej.

e) Seminaryum duchowne istnieje od początku w. XVII. Poprzedniczka jego była szkola katedralna, o której najdawniejszych dziejach niewiele wiemy, któ ra jednak we w. XV doszla do pewnego rozkwitu. (Ob. krótką pracę ks. Jana Lukowskiego: Szkoła tumska czyli katedralna w Gnieżnie, Gniezno 1905) Gdy jednak ta uczelnia z biegiem czasu nie pelnila dostatecznie swego celu, tj. przygotowania młodzieży do stanu duchownego, założył prymas Stanislaw Karnkowski w myśl postanowienia so boru trydenckiego, seminaryum dyece-zalne najprzód w Kaliszu, 1598, a następnie w Gnieźnie 1602 r. (Kaliskie seminaryum istnialo tylko do 1621). Ciagle jednak byly trudności o sily nauezycielskie w Gnieźnie. Dlatego arbp Stanisław Szembek oddał seminaryum gnieźmeńskie, nowo przez niego odbudowane, pod zarzad kongrega; vi Mosvonarzy św. Wincentego a Paulo (1718), którzy też z pożytkiem niem kierowali aż do r. 1835. Gmach seminaryjny obecnie stojacy jest dzielem arbp Antoniego Ostrowskiego (1782), drugie jednak pietro dodano dopiero za arbpa Leona Przyluskiego (1848). – Zauważyć należy, że od r. 1689 istniało w obrebie dyecezyi gnieźnieńskiej jeszcze jedno seminaryum duchowne, i to w Lowiczu, które przetrwalo aż do r. 1815, także pod opieka księży misyonarzy (Wład. Tarezváski, Lowiez. Wiadomości historyesne itd., w Lowiezu 1899, str. 120). - W Gnieźnie, mimo powstania seminaryum szkola katedralna istniala nadal, leez w charakterze szkoly średniej, a nakoniec elementarnej. Upadla po r. 1820.

Po nowe u urzadzeniu dyecezvi gnieźnieńskiej i poznańskiej (1821) okazała sie też potrzeba reformy seminaryów. Po usunięciu przez rząd Misyonarzy, jako członków kongregacyi zagranicznej, bo mającej główny dom w Warszawie, skombinowal arbp Marcin Dunin (1835) seminarya poznańskie i gnieźnieńskie w w ten spo-ób, że w pierwszem przepe dza mlodzież z obydwóch dyecezyi, poświęcająca się stanowi duchownemu, trzy lata studyów (filozoficznych i teologicz-

powierzano zazwyczaj, choć nie konie lnych), a na czwarty, ostatni rok przechodzi do (iniezna. Stad też seminarvum gnieżnieńskie urzadzone jest na mala skale: liczy zaledwie trzech kaplanów uczących i około trzydziestu kleryków. W lewem skrzydle seminaryum jest kaplica w stylu rokoko, z obrazami olemymi przed-tawiającymi głównie patronów ks. Misyonarzy. Jeden obraz niezly (Piotr św. wyjmujący z ryby mo-

> d Zakłady milosierne. - Z funduszów pozostalych po dawnym szpitalu św. Jana Bożogrobców ob. wyżej), oraz po meistniejacych już szpitalach św. Ducha, św. Lazarza i św. Marty urzadzono w ubieglym w. jeden szpital katolicki połaczony z lazaretem. Od r. 1883 powierz mo go siostrom Elżbietankom. Pod wzgledem majatkowym opiekuje sie nim kuratoryum zlożone z członków duchownych i świeckich. Ochrona katolicka powstala w 1870 ze składek, dzieki zabiegom ks. Feliksa Kozlowskiego, wówczas profesora seminaryum (meża znanego w literaturze naszej filozoficznej z polemiki z Trentowskim). Początkowo kierowały nią siostry Milosierdzia, które jednak rzad wydalił r. 1879. Obeenie sa tam Służebniczki Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny.

> Literatura. Pierwszy poświęcił osobna prace zabytkom katedry gnieźnieńskiej ks. pralat i sufragan Marcin Siemieński: Monumenta ecclesiae metropolitanae Gnesnensis, Czestochowa 1815, 2. wydanie (obszerniejsze): Poznań 1823. Sa to jednak, prócz kopii napisów na pomnikach, tylko luźne uwagi. Własciwa monografie napisal dopiero ks. kanonik Józet Walkowski: Wspomnienia o kle metropolitalnym ir Gnieżnie, o jego ołtarzach, kaplicach, pomnikach i osobach tymi pomnikami zaszczyconych, Gniezno 1876 Rzecz ta byla już napisana r. 1865, jednakże tego samego r. autor †. Drukiem ogłosil ja dopiero autor nastepnego dziela. Korzystał z rekopisu poprzedniej pracy, leez równoczesnie poglębił badania nad tym przedmiotem ks. Ignacy Polkowski: Katedra gnieżnieńska, Gniezno 1874. Dzielo to, wykwintnie wydane i zaopatrzone w 27 fotodruków i liczne drzeworyty w tekscie, dotychczas nie stracilo swej wartości; w niejednym atoli

punkcie wymaga uzupełnienia lub krytycznego uchwycenia kwestyi. Pióra ks. Polkowskiego jest także art. Gniezno w Encyklopedyi klnej Nowo-dworskiego. Krótkim, a stąd dla po-znania katedry mniej ważnym, jest ks. Stanislawa Gdeczyka Przewodnik historyczny po Gnieżnie i jeyo kłach, Gniezno 1877, 2. wydanie: Poznań 1891; stad jednak niezmicrnie cenny, że obejmuje wszystkie świątynie, owszem poświeca ciekawe, choć krótkie uwagi wszystkim ważnym zabytkom i ówczesnym instytucyom w obrebie miasta. Z najnowszych publikacyj uwzglednić musi każdy badacz starożytności gnieźnieńskich świeża inwentaryzacye zabytków sztuki w Poznańskiem, dokonana przez rzadowego budowniczego: Julius Kohte, Verzeichnis der Kunstdenk-mäler der Provinz Posen, t. 1V (Berlin 1897) str. 72-130; dzielo znakomite precyzya, odróżnieniem rzeczy cennych od bezwartościowych dla sztuki, oraz ilustracyami i planami budynków, jednak nie wolne także od błędów i pewnych braków, czemu zreszta w tak obszernem wydawnictwie dziwić się nie można. O kapitule katedralnej mamy obszerną i nieocenieną pracę ks. kanonika Jana Korytkowskiego: Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieżnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych, podług źródeł archiwalnych, 4-ty, Gniezno 1881—83. Dzieło to zawiera w porządku alfabetycznym żywoty wszystkich członków kapituły, o których źródła nam wiadomość przechowaly, lub przynajmniej wzmiankę o takich, którzy tylko z imienia w dokumentach są zapisani. Pierwsza, ogólna część 1-go t-u podaje, prócz historyi kapituły, jej urzadzeń i praw, także wiadomości o różnych instytucyach z kapitula związanych, jak kolegiach niższego duchowieństwa, szkole, seminaryum, bibliotece i archiwum; choć roz-działy te nie są wyczerpujące, jako że leżą poza właściwym tematem, który sobie autor postawił. - Inne prace wymieniono w trakcie obecnego art-u. Ks. Tadeusz Trzciński.

Gnieżnieńskie arcybpstwo. 1. Zało-czyli ordynaryusza względem własnej żenie. A. g. zawdzięcza swe powstanie dyecezyi (która dla godności swego pa-owemu świeżemu odruchowi życia kościelnego, objawiającemu się w całej Eunadto piastował władze wyższego rzędu,

ropie na przełęczy z pierwszego do drugiego tysiąciecia ery chrześcijańskiej. Państwo Mieczysława i Bolesława wchodziło w erę nowej cywilizacyi. Nie wystarczało mu już bpstwo poznańskie, założone 996 r. jako jedyne w całem państwie. Skorzystał Boieslaw Chrobry z pielgrzymki Ottona III uczynionej w kwietniu roku 1000 do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i tu uzyskał od niego urządzenie samodzielnej organizacyi kościelnej dla Polski. Moca tej erekcyi, wynikającej z porozumienia pża Sylwestra II, cesarza Ottona III, według ówczesnych pojęć zwierzchnika wszystkich królów i książąt chrześcijańskich, i Bolesława Chrobrego, powstały w roku 1000 arcybiskupstwo w Gnieźnie, oraz poddalne arcybiskupowi gnieźnicńskiemu biskupstwa w Kołobrzegu, Wrocławiu i Krakowie. Biskupstwo poznańskie pozostało tymczasem podwładne, jak dawniej, Magdeburgowi, aż do jakiego w. XII, w którym przyłączyło się do prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej. Tak zostala założoną w stolicy królestwa Bole-lawowego stolica duchowna Polski; i choć świetność polityczna Gniezna nie przeżyła swego twórcy, Chrobrego, jednak stolica gnieźnieńska zachowała, aż do końca bytu Rzeczypospolitej, przewodnictwo duchowne, znaczenie szczytu całego Kościola w Polsce. Nadto, przy ścisłym zwiazku życia kościelnego i politycznego w naszym kraju, zajmowali arcybiskupi gnieźnieńsyy także wybitne stanowisko w narodzie i mieli znaczny wpływ na sprawy publiczne. W dalszym ciągu przedstawimy najprzód kościelne, a następnie polityczne prawa i prerogatywy arcybiskupów gnieźnieńskich.

2. Godność metropolity. Jak już zauważono, arcybiskupstwu gnieżnieńskiemu podporządkowanych było od początku kilka biskupstw. Taki związek kilku dyceczyj pod jednym arcybiskupem nazywa się prowincyą kościelną. Arcybiskup w stosunku do połwładnych sobie biskupów i ich dyceczyj nazywa się metropolita, biskupi zaś w stosunku do swego arcybiskupa, sufraganami. Arcybiskup zatem gnieżnieński pełnił funkcyę zwyklego dyceczyalnego biskupa czyli ordynaryusza względem własnej dyceczyi (która dla godności swego pasterza nosiła miano archidycezyi), a nadto piastował władze wyższego rzędu,

tj. władzę metropolity względem biskupów swej kościelnej prowincyi i ich dyecezyj. Z powyższych uwag wynika też, że "arcybiskup" i "metropolita" są oznaczeniami równoznaczącemi, przynajmniej faktycznie (teoretyczna różnica tych pojęć wybiega poza ramy obecnego przedmiotu). I rzeczywiście obydwa tytuły dawano bez rozróżnienia arsypasterzom gnieźnieńskim; choć pierwszy ("arcybiskup") najczęściej był używany.

Do prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej należały od początku biskupstwa: krakowskie, wrocławskie i kolobrzeskie; przyłączyło sie do niej w ciągu wieku Nadto biskupstwo poznańskie. weszły w skład prowincyi gnieźnieńskiej wszystkie biskupstwa założone prźniej w ziemiach pol-kich i na obszarze złaczonej z Polska Litwy. Byly to następujące: lubuskie, kujawskie i płockie (założone w wieku XI), wileńskie (1387), żmudzkie (1417), ınflanckie (1582, aż do zaboru wiekszej cześci Inflant przez Szwedów w r 1635 zwane od swej stolicy wendeńskiem), smoleńskie (1613, ostatecznie dopiero 1638). Także biskupstwo pruskie, założone w r. 1222, a od r. 1243 chełmińskiem zwane, należało od początku do prowincyi gnieźnieńskiej, jak-kolwik przez pewien czas (w początku w. XIV) pod wpływem krzyżaków uchylalo sie od niej i dażyło do zjednoczenia . z arcybiskupstwem ryskiem.

Z tych biskupstw jednak nie wszystkie przy metropolii gnieźnieńskiej się utrzymały. Kołobrzeskie upadło natychmiast po założeniu. W jego miejsce fundował Bolesław Krzywousty stolice biskupią w Julinie (1128), którą wkrótce przeniesiono do Kamina (1176). Biskupstwo kamińskie podlegało pierwotnie arcybiskupowi gnieźnienskiemu; lecz w wiekn XIV postarało się o eksempcyę, czemu sprzyjało oderwanie polityczne zachodniego Pomorza od Polski (już w środku wieku XII), oraz przychylny stosunek Kazimierza Wielkiego do książąt pomorskich. Wschodnie zaś czyli polskie Pomorze przyłączono, jako t. zw. dyecezya pomorska, dokładniej archidyakonat pomorski, do biskupstwa kujawskiego, z którem też stale (aż do r. 1818) jedną stanowiło całość. Lubelskie biskupstwo właściwie już od r. 1250, w

derburczykowi, stracone było dla metropolii gnieźnieńskiej, w r. 1571 przyjęło protestantyzm. Biskupstwo wrocławskie, wskutek niemczenia się Piastowiczów ślązkich i zrzeczenia się Ślązka przez Kazimierza W. (1335), także zaczeło się uchylać od zależności od Gniezna; usilne zabiegi arcybiskupów zdołały je tylko do wieku XV przy niej utrzymać.

Wskutek tych wszystkich zmian składała sie kościelna prowincya gnieźnieńska w wieku XVII i XVIII z następnych dyecezyj: z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i z biskupstw: poznańskiego, krakowskiego, kujawskiego (z archidyakonatem pomorskim), płockiego; chelmińskiego, wdeńskiego, żmudzkiego, łuckiego, inflanckiego i smoleńskiego Z tych jednak dwa ostatnie cyły właściwie biskupstwami in partibus infidelium. Przy smoleńskiem bowiem zostały po pokoju andruszowskim (1665) tylko trzy parafie w granicach Polski; inflanckie biskupstwo zachowało, mimo zagarniecia wiekszej cześci Inflant przez Szwedów, spory szmat ziemi (Kurlandye i województwo inflanckie), lecz niewielką liczbę katolików, przy zupełnym braku kościolów i kaplanów. Wskutek tego biskupi inflanccy i smoleńscy rezydowali poza swemi dvecezyami, w Warszawie lub przy beneficyach (pralaturach lub kanopikatach), które zatrzymywali w innych stronach Rzeczypospolitej, dla zapewnienia sobie środków utrzymania, pozostawiając duszpasterstwo względem nielicznych swych owieczek duchow ieństwu sąsiednich dyecezyj. Enklawa kościelnej prowincy i gnieźnieńskiej było biskupstwo warmiń-kie, zalożone 1244 roku wraz z sambijskiem, pomerańskiem i chełmińskiem. Biskupstwo warmińskie poczatkowo ulegało arcybiskupstwu ryzkiemu; po przejściu pod panowanie polskie (1466) postarał się biskup, który był równocześnie panującym, jako lennik Polski, księciem, o eksempcyę (1512), tj. o uleganie pod względem kościelnym pezpośrednio Stolicy św., a nie metropolicie. Mimo swa eksempcy e brało jednak biskupstwo warmińskie udział w synodach prowincyi gnieźnieńskiej.

jawskiego, z którem też stale (aż do r. Poznalismy dotychczas terytorjalną 1818) jedną stanowiło całość. Lubelskie rozległość władzy metropolickiej arcybibiskupstwo właściwie już od r. 1250, w skupów gnieźnieńskich. Dla zrozumiektórym Bolesław Łysy zastawił je Bran- nia treści tej władzy trzeba uwzględnić

nietylko wiadomości historyczne, jakie się o działaniu naszych arcybiskupów zachowały, lecz także stanowisko prawne, jakie wogóle zajmowali arcybiskupi w Kościele katolickim, w epoce, w której gnieźnieńscy arcypasterze występują na widownie dziejowa. Kompetencye arcybiskupów, we lug prawa kanonicznego. skrystalizowanego w wielkich zbiorach papieskich dekretałów, były następujące:

a) Zatwierdzanie i konsekracya swych sufraganów. Spelnianie tego prawa śle dzić możemy u arcybiskupów gnieźnieńskich od Marcina I (1092--1118) aż do końca wieku XIV. Bywało też, że arcybiskup odmawiał potwierdzenia elektowi i sam ob-adzał stolice biskupia. Tak stalo się po ćmierci biskupa po-znańskiego Boguchwała. Zmieniły się te stosunki pod koniec wieku XIV dwik Wegierski począł się opierać wol-nemu wyborowi kapitul i wpływowi arcybiskupa na obsadzenie stolic bpich. Naśladowali go pod tym względem Władyslaw Jagiello i Kazimierz Jagiellończyk. Odtąd arcybpi traca prawo za-twierdzania swych sufraganów na korzyść króla. Na te zmiane wpłynęły różne okoliczności. Najprzód polityczne. Z drugiej strony szła na reke pretensyom królewskim ewolucya wewnetrzna Kla. W tym samym bowiem czasie pże zaczeli sobie zastrzegać prawo zatwierdzania bpów w całym świecie katolickim, a tem samem uchylili te sprawe od kompetencyi arcybi-kupów. Konsekwentnie ustaje od tego czasu konieczność prawna przyjmowania sakry biskupiej tylko z rak metropolity.

b) Zwoływanie synodów prowincyonalnych i przewodniczenie im. Była to najważniejsza prerogatywa władzy metropolitalnej. Korzystali z niej arbpi gnieźnieńscy, odbywając synody takie od najdawniejszych czasów, w nierównych odstępach, lecz jednak do XVI w. dosyć często. Najstarszy ze znanych nam synodów prowincyi gnieźnieńskiej odbył sie w r. 1180 (w Łeczycy), ostatni 1642 w Warszawie. Brak synodów w czasach późniejszych nie jest właściwym Polsce, lecz ogólna cechą dziejów kościelnych XVII i XVIII w.

c) Kontrolowanie sufraganów pod względem życia i pelnienia obowiązków pasterskich. To badanie miało się odbywać na samym synodzie prowincyonalnym, chyba że synod arbpa do samodzielnych kroków upoważnił Tak umocowały postanowienia synodalne różnych czasów arcybpa gnieźnieńskiego do wymierzenia kary 100 grzywien na niewykonujacych ustaw synodalnych, na kapituly nie napominające swego bpa w razie niewykonania obowiązków lub nadużycia władzy, na biskupów nie utrzymujacych kaznodziej przy katedrze lub dajacych probostwa osobom niezdolnym do pasterstwa, na pralatów zakonnych strojacych sie w szaty jedwabne i hafty; bp pozbawiony wierzących i zdolnych doradców lub wypuszczający dobra swe heretykom miał być skazany na kare 500 dukatów.

- d) Wizytacya dyccezyi sufraganów, pod warunkiem poprzedniego wizytowania własnej dyecezyi. I rzeczywiście wiemy o niektórych arbpach, że wizyt takich dopelniali Arp Henryk Kietlicz wizytował płocką, Jaro-ław Skotnicki krakowską, Wojciech Jastrzebiec wszystkie dyecezye swej prowincyi, prócz wrocławskiej. Jan Łaski wizytował najprzód wrocławską przez 3 kanoników gnieźnieńskich jako swych zastępców, potem osobiście wileńska (1518), i znów przez zastepce żmudzka dyecezye. I tu stan prawny zmienił się od soboru Trydenckiego, który (s. 24 c. 3 de ref.) wizytacyę sufragana przez metropolitę zależną uczynił od uznania jej potrzeby na synodzie prowincyalnym. Tem samem możliwość takiej wizyty prawie zupełnie została podciętą. Biskupi bowiem, rzcez prosta, nielatwo żądali od arbpa kroku, który bądż co bądź umniejszal ich samodzielność w rządzeniu własną dyecezyą. To też o wizytach kanonicznych odbywanych przez metropolitę gnieźnieńskiego wzgledem swych sufraganów we w. XVII i XVIII nic nie słyszymy.
- e) Sadownictwo w drugiej instancyi, czyli w razie apelacyi od wyroku dyecezyalnego bpa. Także u nas pełnili tę funkcyę arcybpi gnieźnieńscy. Nadto we ług zwyczaju dawnego, stwierdzonego przez synod prowincyalny, nie potrzebował arcybp koniecznie sam apelacyi załatwiać, lecz mógł sprawe i wydanie wyroku polecić któremubadź ze swych sufraganów, który w takim razie z ramienia arbpa rozstrzygał w drugiej in-

stancyi. Z ułatwieniem komunikacyi i wzrostem centralizacyi zarządu i sądownictwa kościelnego w rękach Stolicy aplskiej znaczenie władzy sądowej acybpa się zmniejszyło. Każdy bowiem móżł udać się wprost do najwyższej instancyi, nawet z pominięciem arcybpa, bądź do Rzymu, bądź do nuncyusza aplskiego, w ostatnich wiekach Rzeczypospolitej stale w Polsce przebywającego.

3. Godność prymacyalna. Póki w Polsce istniało jedno tylko arcybpstwo i jedna prowincya kościelna, nie było powodu do nowego wywyższenia lub określenia prerogatyw stolicy gnieźnieńskiej. Inaczej, gdy powstało w granicach państwa polskiego drugie arcypbstwo, założone ok. r. 1367 w Hali-czu a przeniesione w r. 1412 do Lwowa. Odtad mogło się między obydwoma arcybpstwami wytworzyć wtpółzawodnictwo i spór o pierwsze miejsce w hierarchii królestwa. I rzeczywiście tak się stało. Arcybp gnieźnieński Mikolaj Traba, bawiac na soborze konstanckim, dowiedział sie (1417), że arcybo lwowski Jan Rzeszowski poblogoslawił zwiazek małżeński Władysława Jagiełły z Elżbietą Pilecką i koronował ją następnie na królowę. Ujrzał w tem ujmę dla swych praw Mikołaj Traba i dla obwarowania ich na przyszłość postarał się u soboru konstanckiego o przywilej przyznający arcybpom gnieźnieńskim godność prymasa Królestwa Polskiego, Rzecz osobliwa, iż dokument tego nadania nie zachował się do naszych czasów, przynajmniej dotychczas go nie wykryto. O całem zdarzeniu wiemy tylko z tradycyi Dlugosza. Jakakolwiek jednak była forma przywileju, fakt sam nadania tytulu prymasa nie ulega żadnej watpliwości. Tytuł bowiem ten aż do soboru konstancskiego wcale nie zachodzi u arcybpów gnieźnieńskich, od r. 1418 zaś niezliczone razy powtarza się w pismach urzędowych, tak kościelnych jak królewskich, oraz w napisach monumentalnych.

Treść urzędu prymacyalnego polegala, o ile sądzić można z objawów jego historycznych, na następujących prerogatywach:

a) Prymas był szczytem hierarchii w obrębie całego ustroju politycznego danego kraju, a więc tu w całej Polsce. Z tego wynika, że prymasa prawem by-

ło spelnianie pewnych funkcyj duchownych, będących uświęceniem i zatwierdzeniem pewnych najważniejszych momentów życia politycznego. Jest to koronowanie króla i królowej, oraz blogoslawienie malżeństwa królewskiego, a konsekwentnie także pogrzeby monarchów. Tej też prerogatywy zazdrośnie strzegli arcybpi gnieźnień-cy i wobec ingerencyi skutecznie bronili. Kilka przykładów takieh starć zachowa-ła nam historya. Tak kardynał Zbigniew Oleśnicki, bp. krakowski wszczał spór z prymasem Janem Sprowskim o to, kto z nich ma dawać ślub Kazimierzowi Jagiellończykowi z Elżbietą rakuska. Ponieważ żaden z obydwóch dygnitarzy nie chciał ustapić, zalatwiono wówczas nieporozumienie w ten sposób. że uproszono św. Jana Kapistrana, bawiacego wówczas w Krakowie, do poblogoslawienia parze królewskiej. Później jednak bpi nigdy prymasowi w tym punkcie trudności nie sprawiali, choć śluby monarsze zazwyczaj w Krakowie się odbywały. Natomiast częstsze były zatargi o koronowanie i związane z tym aktem przywileje polityczne prymatu (o

czem niżei). b) Dalej leżało w idei prymacyalnego urzedu przodownictwo w każdej akcyi wymaganei dla zbiorowych interesów Kla i duchowieństwa polskiego. Prymas był zatem powolanym inicyatorem, oraz zwyklym organem wykonawczym postanowień całego episkopatu polskiego, nietylko bpów prowincyj gnieźnieńskiej. Tę funkcyę spełniał prymas, o ile chodzi o kościelną stronę wspólnej akcyi, przedewszystkiem przez synody. Prymas miał prawo zwolywania synodów nietylko prowincyalnych, lecz także wiekszych, (zwanych dawniej niekiedy narodowymi, lub w najnowszych czasach plenarnymi), złożonych z episkopatu i pralatów całego państwa zarówno z prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej jak lwowskiej. W szczegółach trudno nieraz rozstrzygnąć, które z wielkich synodów przez prymasów naszych odprawionych były prowincyalnymi, lub o ile były jednem lub dru-giem. Za zasadę trzeba przyjąć, że były jednocześnie jednem i drugiem, przynajmniej w XVI i XVII w. Prymas wzywał na synod bpów prowincyi gnieźnieńskiej oraz wyjętego z pod władzy metropolickiej bpa warmińskiego, a nadto arcybpa lwowskiego, który to wezwanie komunikował swym sufraganom, tj. biskupom przemyskiemu, chełmskiemu, kamienieckiemu i kijowskiemu.

Te synody polskie, pod przewodnictwem prymasa odbywane, w znaczuej części pracowitą i owocną rozwijały działalność. Z ich uchwal głównie złożyło się partykularne prawo Kła w Polsce, z ich inicyatywy powstały kodyfikacye tego prawa. Owocem paru z ostatnich synodów (piotrkowskich r. 1621 i 1628) jest zaprowadzenie w całej Polsce jednolitego rytuału, dotychczas u nas obowiązującago.

Zresztą nie leżała w godności prymacyalnej arcybpa gnieźnieńskiego bezpośrednia władza czyli jurysdykcya nad arcybpem lwowskim, tem mniej nad jego sufraganami (ob. n. następny).

4. Legat urodzony. Pż Leon X udzielil prymasowi Janowi Łaskiemu bawiącemu na soborze lateraneńskim nowej godności legata urodzonego (1515). Biorac dosłownie tekst bulli papieskiej, w której prawa legata odróżniane są wyraźnie od praw metropolity i prymasa, nadanie to miało znaczenie pomnożyć władze duchowna arcybpa gnieźnieńskiego. Miała się ona równać, według woli Leona X, władzy arcybpów kantuaryj skich (Canterbury w Anglii). Porównanie to, na pozór osobliwe, dało powód do różnych domysłów; niepotrzebnie, gdyż poprostu tem się tłomaczy, ze tekst w kodeksie prawa kanonicznego czyli Corpus turis (c. 1 de officio legati X. I. 30) traktujący o stanowi-ku legata wyjęty jest z listu papieskiego do sufraganów arcybpa kantuaryjskiego.

W myśl tych dokumentów miała być władza arcybpa rozszerzoną. W obrębie swej prowincyi o tyle, że arcybp miał mieć prawo wkraczania bezpośrednio w rządy dyecezyalne swych sufraganów i sądzenia, nawet bez apelacyi, a więc w pierwszej instancyi spraw z ich dyecezyj. Uznali to w zasadzie bpi zgromadzeni na 4 synodzie piotrkowskim (1516), dodając jednak pewne zastrzeżenia. Już atoli za arcybpa Gamrata na synodzie piotrkowskim (1542) postanowiono, że arcybpowi wolno, zgodnie z ogólnemi zasadami Kła, tylko w razie apelacyi sprawy z dyecezyi sufraganów przyjmować i rozstrzygać.

Także władza prymacyalna miała być przez urząd legata urodzonego podniesioną. W jaki sposób, z góry oznaczono. Należy zatem przypuścić, że w idei tego przywileju leżało poddanie arcybpstwa lwowskiego w podobną przynajmniej do prymasa zależność jurysdyk-cyjną, w jakiej pozostawali sufragani prowincyi gnieźnieńskiej. Czy jednak prymasi kiedykolwiek władze nad arcybpami lwowskimi wykonywali, albo nawet na seryo jej się domagali, watpić należy. Dotvehezas przynajmniej nie wskazano żadnego faktu wyr...źnego, na-leżącego do tej kategoryi, choćny np. tylko tak skromnego, jak sądownictwo w drugiej instancyi, w razie apelacyi od wyroku arcybpa lwowskiego.

Godność legata urodzonego, nadana arcybpowi gnieźnieńskiemu nie nabrala nigdy pełnego, rzeczywistego znaczenia, lecz pozostała tytulem. Diaczego? Bo była kreacyą czasów soboru leterańskiego V, zatem usilowań poronionych. Co z nich się poczęło, upaść musiało, gdy powstała w dalszym ciągu inna, silna reformacya Kła w głowie i członkach, praca skry-talizowana w dziele soboru trydenckiego. Reforma ta, o ile dotyczy prawa publicznego Kla, streszcza się w dwóch punktach: centralizacyi czyli ożywieniu bezpośredniego wpływu papiestwa na wszystkie cześci świata katolickiego i podniesieniu wpływu bpów dyecezyalnych. Tem samem stracić musiały na znaczeniu pośrednie stopnie hierarchiczne. Wprost zaś niepodobieństwem było w nowych czasach istnienie prawdziwego legata z obszerną władzą, niezależnego od zmian osób na tronie papieskim. Wogóle instytucya legatów zanika, a miejsce ich zajmują nuncyusze, Rzymianie lub Włosi przysyłani na krótki czas z dokładnemi instrukcyami. Wobec takich nie było miejsca dla rzeczywistego legata, tem mniej dla legata urodzonego. To też żaden z pży z legacyą arcybpa gnieźnieńskiego się nie liczył. Niekiedy zastepowali podobno prymasi (Weżyk, Maciej Łubieński) nieobecnego nuncyusza. Kiedy indziej jednak nuncyusze wyjeżdżając zostawiali na swe miejsce internuncyusza. Protes. stował przeciw takiemu postępowaniu ks. Michał Wiśniowiecki oraz episkopat polski z prymasem Prażmowskim (1670), a później przy podobnem zdarzeniu,

król Jan III i prymas Olszowski (1675). Protesty te jednak minęły bez głębszego znaczenia, gdyż wkrótce nowy nuncyusz przybywał, podejmując nić spraw przez poprzednika swego załatwianych.

Tytuł legata urodzonego przeżyl dawny ustrój Kla w Polsce i sluży dotychczas arcybpom złączonych dyecezyj gnie-

źnieńskiej i poznańskiej.

- 5. Polityczne prawa. Prawa, które piastowali arcybpi gnieźnieńscy w życiu państwowem Polski, nie wynikły z momentalnego nadania, lecz były owocem stopniowego rozwijania się politycznego ustroju, pod niemałym wpły-wem Kła i stanu duchownego.
- a) Pierwsze miejsce i pierwszy głos wśród panów rad (consiliarii) czyli w senacie. Od czasu odbudowania jednolitego królestwa, pod ostatnimi z Piastów, widzimy przy boku króla organ złożony z dygnitarzy duchownych świeckich. Organ ten pełni zrazu tylko funkcye doradcza (stad nazwa), lecz od konstytucyi sejmu radomskiego Nihil novi (1505) był czynnikiem decydującym wraz z królem i poslami ziemskimi, w dziedzinie prawodawstwa. Do senatu należeli wszyscy bpi, którzy zasiadali tam w nastepującym porzadku (od r. 1569, tj. od zlania koronnego senatu z litewskim): 1) arcybp gnieźnieński, 2) arcybp lwowski, 3) bp krakowski, 4) bp kujawski, 5) i 6) bpi poznański i wileński (na przemian), 7) bp płocki, 8) i 9) bpi warmiński i łucki (na przemian), 10) bp. przemyski, 11) bp żmudzki, 12) bp chelmiński, 13) bp chelmski, 14) bp kijowski, 15) bp kamieniecki, 16) bp inflancki, 17) bp smoleński (dwaj ostatni, dopiero od r. 1593 i 1638). Oprócz bpów należeli do senatu wszyscy wojewodowie, kasztelani, oraz niektórzy urzędnicy nadworni zwani także ministrami. (Ob. teraz pouczająca prace Stanisława Kutrzeby: Skład sejmu polskiego r. 1493-1793 w Przeglądzie historycznym II, 1905, str. 43 i nast). Prymas był nietylko pierwszym w kolegium bpów, lecz przewodniczył całemu senatowi, był jego powolanym reprezentantem i tłumaczem jego zbiorowego zdania.
- b) Wskutek tego arcybp gnieźnieński był przed innymi powołany do u-

- przedstawień, w razie gdyby postępowanie jego było niezgodne z prawem(przy bezskuteczności napomnień miał sprawe wnieść na posiedzenie senatu). Wolno mu też było sejm zwołać, po porozumieniu się z senatem, gdyby król tego w czasie właściwym nie uczynił, a nawet zastosować artykuł de non praestanda obedientia. Z tych radykalnych i niebezpiecznych środków prymasi nie korzystali (wyjawszy gorszący krok Stanisława Karı kowskiego, który po uchwaleniu r. 1590 na sejmie warszawskim podatku na wojne turecką, zwołał województwa wielkopolskie do Kola dla sprzeciwienia się tej uchwale) owszem w ogólności byli szczerą podporą powagi korony. W późnych czasach, gdy zawładneła zmy-łami idea absolutnej wylaczności stanu szlacheckiego, jako równoznacznik interesów państwa, prymasi uważali się, naturalnym biegiem rzeczy, za powołanych obrońców wolności czyli anarchii szlacheckiej. To falszywe z góry stanowisko ciąży fatalnie nad działalnością polityczną prymasów z cza-ów saskich, zwłaszcza takiego Teodora Potockiego.
- c) Prymasi byli zastępcami króla podczas jego nieobecności. Tak Władysław Jagielło, wybierając się na rozprawę z Krzyżakami (1411), złożył rządy państwa w rece arcybpa Mikolaja Kurowskiego. Aleksander Jagiellończyk zdał władze królewską bratu swemu arcybpowi Fryderykowi, na czas swego pobytu na Litwie (1502). Prócz innych funkcyj administracyjnych i sądowych odbył wówczas Fryderyk sejm małopolski i wielkopolski, a następnie sejm walny. Prymas Piotr Gamrat przewodniczył, dla bytności króla Zygmunta I na Litwie, sejmowi piotrkowskiemu (1544). Jakób Uchański stal na czele rządu po ucieczce Henryka Walezego (1574), Stanislaw Karnkowski podczas wypraw szwedzkich Zygmunta III (1593, 1598), a Jan Wydżga podczas odsieczy wiedeńskiej króla Jana III (1683).
- d) Prymasi byli piastunami władzy królewskiej podczas bezkrólewia i kierowali elekcyą nowego monarchy. Początki tej godności interrex'a trudno wskazać; wypływata ona niejako sama przez się z poczesnego urzędu pierwszego w dzielania rady królowi i czynienia mu królestwie arcybpa, oraz znaczenia sta-

nu duchownego. Zreszta póki tron był dziedziczny, badź to prawnie, jak za Piastów, badź przynajmniej faktycznie jak za Jagiellonów, kwestya ustroju rządu podczas bezkrólewia oraz procedury elekcyi nie była roztrząsaną. Dopiero po śmierci Zygmunta Augusta, gdy naród stanał wobec pierwszej wolnej elekcyi, wytworzyła się forma prawna bezkrólewia (1572-73), przestrzegana odtąd ażdo końca Rrzeczypospolitej. Owczesny prymas Jakób Uchański stoczył walke ze stronnictwem innowierców, chcacych widzieć na czele bezkrólewia marszalka koronnego, którvm był wtedy Jan Firlej, innowierca. Zwyciężyła jednak strona prymasa. Na sejmie konwokacyjnym war-zawskim (1573) przyznano, po dlugich wywodach prymasa, powołującego się na dawną i stalą praktyke, arcybpom gnieźnieńskim prawo zwolywania sejmów podczas bezkrólewia i przewodniczenia im, dalej oglaszania i koronowania obranego monarchy. Przy następnych bezkrólewiach i elekcyach już praw prymasa nie kwestyonowano, choć władzę jego jako interrexa od czasu do czasu konstytucyami sejmowemi ograniczano, zwłaszcza w roku 1732, dodajac mu do boku rade złożona z duchownych i świeckich.

W akcie samej elekcyi stanowisko prymasa wysuwało się wszędzie na pierwsze miejsce. On naznaczał jej termin, otwierał uroczystem nabożeństwem, przewodniczył sesyom sejmu elekcyjnego (obradującego stale na polach pod Warszawa, po stronie Pragi lub na Woli, w t. zw. "szopie" lub przytykajacem do niej "kole", tj. wielkim czworoboku otoczonym okopem i rowem), przyjmował poselstwa obcych książąt (siedząc, tylko powitanie nuncyusza papieskiego wstawał i dwa kroki naprzeciw niemu postepował, a po naradach oznajmiał zebrane; szlachcie kandydatów do tronu i po odśpiewaniu hymnu "Veni Creator" przystępował do samego wyboru. Po odbieraniu i liczeniu głosów przez senatorów i stwierdzeniu przeważnych szans kandydata, prymas objeżdzając konno województwa ustawiane po za okopem pytał trzykroć: Czy jest zgoda? Przy ostatniej el kcyi, z której wyszedł królem Stanisław August (1764), nie malo się gorszono, że podeszty już wiekiem prymas, Władysław Łubieński, nie z gnieźnieńskim, gdziekolwiek publicznie

konia, lecz z powozu, funkcyi tej dopelnil. Skoro pokazala się jednomyślność, prymas nominował nowego króla. poczem natychmiast śpiewano "Te De-um" i po powrocie do miasta, wśród grzmiących oznak radości, powtarzano dziekczynienie w kościele kolegiackim (dziś katedralnym) św. Jana.

Gdyby arcybiskup gnieźnieński nie mógł lub nie chciał nominować lub koronować króla, prawo to przechodziło (według konstytucyi z r. 1576) na bpów wielkopolskich, tj. na bpa kujawskiego, a w dalszem następstwie na bpa poznańskiego; ten sam porządek obowiązywał w dokonaniu koronacyi królowej. Na tej podstawie koronował Stefana Batorego Stanisław Karnkowski, bedacy wówczas (1576) bpem kujawskim; Konstancye austryaczke, małżonke Zygmunta III, koronował (1605) Piotr Tylicki, także bp kujawski.

Im bardziej elekcye zawichrzyły sie walką partyjną, tem częściej bpi wciskali sie na miejsce pryma-a, gdy ten, do przeciwnego stronnictwa należąc, do nominacyi i ukoronowania króla przystąpić się wzbraniał. Czynili to nie tylko kujawski i poznański bpi, lecz i krakowski (ten ostatni ogłosił Jana III i koronował Augusta III).

- 6. Odznaczenia honorowe. Szczególy, które tu wyliczamy, nie maja nadzwyczajnego znaczenia dziejowego, lecz mają archeologiczne i obyczajowe. Zaczynamy od wyróżnień kościelnych, a dalej wymieniamy towarzyskospołeczne i prawno państwowe.
- a) Strój liturgiczny arcybpa równa się bpiemu z dodaniem paliusza. Od chwili, w której znamię to przyjęło się ogólnie i ustaliło co do znaczenia w zachodniem Chrześcijaństwie (w. XII), także arcybpi gnieźnieńscy po wyborze swoim zwraca-li się do Stolicy św z prośbą o paliusz, bądź to osobiście (co zwła-zcza często sie zdarzało w czasie rezydencyi pży w Awimonie), bądź przez pełnomocnika, i przyjmowali go z rak bpa do tego aktu przez pża delegowanego.
- b) Znakiem władzy metropolitalnej, a czasem prymacyalnej i legacyjnej był krzyż na długim drzewcu (crux erecta). Taki krzyż noszono przed arcybpem

wystepował. Pierwszy z arcybpów gnieźnień-kich otrzymał ten przywilej Henryk Kietlicz, choć pe vno osobiście, razem z godnościa legata papieskiego dla nporzadkowania spraw kościelnych w Prusiech. Od kiedy arcybpi stale krzyża używać zaczeli, niewiadomo. Na pomnikach XV w. już zawsze krzyż im dodawano na odróżnienie ich godności. To noszenie krzyża przed prymasem uważano za rzecz tak ważną, iż kapitula stale delegowała do boku arcybpa jed nego z kanoników gnieźnieńskich dla pelnienia tej funkcyi, który z tego wzgledu od rezydencyi przy katedrze i innych obowiązków był zwolniony. Gdy prymas konno sie pokazywał, kanonikcrucifer również konno przed nim z krzyżem jechał.

- c) Szaty purpurowe noszą arcybpi gnieżnieńscy od r. 1749 na mocy przywileju danego przez pża Benedykta XIV arcybpowi Adamowi Komorowskiemu i jego następcom.
- d) Prymasi utrzymywali, zwłaszcza w ostarnich wiekach, wspaniały dwór na stopie książęcej. Z czasów prymasa Uchańskiego, karnkowskiego, a dalej z w. XVII i XVIII wiemy o następnym skladzie personelu dworu prymasowskiego: kanclerz, marszałek, audytor jeneralny, ekonom jeneralny, krucyfer (3 ostatni wybierani z członków kapituły gnieźnieńskiej); referendarz, podstoli, podczaszy, łowczy, krajczy, koniuszy, podskarbi, bibliotekarz, notaryusz, dowódca milicyi nadwornej, kuchmistrz, mastalerz, piwniczy, szatnik, szyper, bartnik, puszkarz, sekretarze, starostowie, burgrabiowie... Choć spis ten. poddany przez Korytkowskiego (I 134), niezawodnie nie jest jeszcze kompletny, być jednak może, iż co do liczby i zewnetrznej świetności przewyzszali prymasa inni magnaci. Były jednak na tym dworze niektóre cechy prymasom tylko właściwe. Tak np. marszałkiem dworu prymasowskiego bywal senator z rzędu kaszetelanów (podczas gdy marszałkiem dworu królewskiego był senator wyższego rzędu, t. j. jeden z wojewodów). Marszałek ten niósł laskę przed prymasem występującym publicznie. W nieobecności mar-załka ko ronnego wolno mu było nieść laskę przed Królem JMcią. Szczegół ten musiał ongi nadzwyczajne robić wrażenie.

skoro go właśnie Uchański przytoczył, jako jeden z walnych dowodów praw prymasa do dzierżenia władzy monarszej podczas bezkrólewia.

Co do rodzaju i liczby siły zbrojnej utrzymywanej przez prymasów nic ogólnego powiedzieć nie można. Zależały one od okoliczności, od polityki i siły finansowej poszczególnych prymasów. Taki Uchański wyjeżdżał na powitanie Henryka Walezego w otoczeniu dwustu husaryi. Jeden z ostatnich prymasów, Władysław Łubieński, mówi w swym testamencie o wojskowych drabantach (widocznie konnych) i inta terystach, oraz o oficyerach i o uzbrojeniu tej gwardyi swego dworu (karabiny i pistolety), nie wymieniając jednak liczby chłopa.

Z domowych zwyczajów związanych z osobą prymasa przechowano pamięci ten, że gdy prymas miał stadać do stołu, uderzano w kotły wojenne, co prócz niego tylko Królowi JMel czyniono.

e) Prymas cieszył się szczególnymi przywilejami ceremoniału wobec króla. W jeżdżał do stolicy w otoczeniu wojska nadwornego z rozwiniętemi chorągwiami, Naprzeciw niemu wyjeźdżali z mista bpi i inni dostojnicy, lub wysyłali swe powozy dla uświetnienia jego orzaku. Gdy wchodził do senatu, król JMć witał go z odkrytą głową ukłonem z tronu, wszyscy zaś senatorowie z miejsc powstawali.

Skoro prymas, po przybyciu na sejm, pierwszy raz udawał się do króla JMci, towarzyszyło mu kilku senatorów. Przy pierwszym i ostatnim stopniu wschodów zankowych oczekiwali go połkomorzowie królewscy. Ci odprowadzali prymasa tylko do ostatniego przedpokoju. Przy drzwiach komnaty czekali nań dwaj marszałkowie wielcy, koronny i litewski, w których asystencyi wchodził prymasa do króla. Na przywitanie prymasa król kilka kroków naprzód postępował; następnie przypuszczał go do pocalowania ręki i na jego przemowę sam odpowiadał. (Według Lengnicha, Prawo posp. Królestwa Polskiego).

f) Pierwsze miejsce przed wszystkimi w kraju, krom króla, nawet przed kardynałami, książętąmi krwi i nuncyu-szem. Zbigniew Oleśnicki, bp krakowski i kar-

dynał, żądał, ze względu na swą god- odtąd (od r. 1571) Uchański zaczął użyność kardynalską, pierwszeństwa przed arcybpem gnieźnieńskim tak w senacie, jako i przy uroczystościach. Ażeby żadnemu z nich nie ubliżyć, postanowiono wówczas, aby raz prymas, a drugi raz kardynał do senatu wchodził, a ten z nich, który w domu pozostał, przez delegata zdanie swoje objawiał. By zaś na przyszłość sporom podobnym koniec położyć, wydał Kazimierz Jagiellończyk na sejmie piotrkowskim (1481) przywilej, pozwalający na przyszłość tylko arcybpom gnieźnieńskim starać się o kapelusz kardynalski i go przyjmować. I choć później jeszcze różni polscy bpi ozdobieni byli purpura kardynalska, jednak żaden z nich już prymasowi prerogatywy pierwszeństwa nie odbieral.

g) Pelna intytulacya ustalila się od Uchańskiego i brzmiała: sanctae ecclesiae Gnesnensis archiepiscopus, legatus natus, primas primusque princeps. W tej formule dodal jeszcze arcybp Wacław Leszczyński (1668) po primas slowa: Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, wskutek pretensyi Jerzego Białłozora, bpa wileńskiego (1661-67), do tytulu prymasa Litwy, którego wskutek protestu arcybpa zrzec się musiał. Podobnie lub odpowiednio brzmiały intytulacye w listach i t. p., które prymas Andrzej Olszowski skrzetnie pozbierał z pism głów koronowanych i władz krajowych oraz zagranicznych i potomności przekazał (w dziele: De archiepiscopatu Gnesnensi). Tak np. król francuski mial go tytułowac notre cousin.

Co do ostatniego członu powyższej formuly: primus princeps nadmienić wypada, że zawdzięcza on swe powstanie wywodom Uchańskiego, powołującego się, dla utwierdzenia prymatu politycznego arcybpów gnieźnieńskich, na dyplom Kazimjerza W. z r. 1360 wydany arcybpowi Jarosławowi Skotnickiemu. O ile dowodzenia Uchańskiego sluszne były co do rzeczy, o tyle chybialy celu w formalnej kwestyi tytułu. W przytoczonym dokumencie i jeszcze kilku innyh Kazimierz W. używa o arcybpie wyrazu princeps w znaczeniu ogólnem: "dostojnik, książę Kla", nie zaś w znaczeniu ścisłem, heraldycznem, lub publiczno-prawnem. Badźcobadź

wać tytulu primus princeps i używali go jego następcy aż do Michała Poniatowskiego. Nawet rząd pruski przyznał jeszcze tytuł książęcy arcybpowi Ignacemu Krasickiemu i Ignacemu Raczyńskiemu, lecz następnym arcybpom, od Tymoteusza Gorzeńskiego począwszy, odmówił tego tytułu.

Ta obfitość tytułów odnosi sie naturalnie tylko do ostatnich czasów, zwłaszcza w. XVII i XVIII. Dawniej pod tym względem panowała wiele wieksza prostota: arcybpa gnieźnieńskiego mianowano przewielebnym ojcem, (innego bpa tylko wielebnym ojcem).

- h) Stare polskie prawo osobnymi karami warowało czci zewnętrznej kościelnych dostojników. Według statutu wiślickiego podpadał karze zwanej piętnadziesta, ktokolwiek szpetne słowo wobec arcybpa wymówił. Za wydobycie zaś w jego obecności miecza lub korda naznaczona była kara zwana siedemnadziesiąta.
- i) Przed sądem jakimbądź krajowym nie potrzebował prymas stawać osobiście, lecz mógł działać, świadczyć, przysięgać i t. d. przez swego prokuratora, zaopatrzonego w poświadczenie jego i kapituły. Tak opiewał przywilej nadany prymasom przez Kazimierza W., potwierdzony przez Władysława Jagiełłę i Zygmunta Starego. Nakoniec w roku 1764 uchwalił sejm urzadzenie w Łowiczu grodu, ku dogodności prymasa dla działania wszelkich akt ziemskich i grodzkich.

Imunitet, tj. wolność od ciężarów publicznych, i odrębne sądownictwo dóbr arcybpich przekraczają granice obecnego artykułu, gdyż są to stosunki prawne, dotyczące całego stanu duchownego w Polsce.

7. Szereg arcybpów. Nazwiska rzekomych arcybpów gnieźnieńskich przed r. 1000 (Wilibald, Hatto, Robert) nie mają historycznej wartości. Chodzić tylko może o to, jak wytłumaczyć ist-nienie tych imion w starych katalogach arcybpów. Najpodobniejszem do prawdy jest przypuszczenie, że owe trzy imiona należą do arcybpów mogunckich owego czasu. Moguncya była metropolia bpstwa praskiego, z którego przybyli do nas pierwsi misyonarze. Niektórzy z nich mogli zapisać do kalendarzy kościelnych śmierć swego arcybpa, co przez późniejszych kronikarzy, czytających te zapiski, źle zrozumina zostało. Mąż na czwartem miejscu w da wnych katalogach arcybpów kładziony, św. Wojciech, jest już z pewnością osobą historyczną, owszem przebywał w Gnieźnie krótko przed swoją śmiercią; (997) mimo to do arcybpów gnieźnieńskich policzyć go nie można. Arcybpi istnieją dopiero od założenia arcybpstwa, ti. od r. 1000.

Z w. XI znamy zaledwie gole imiona arcybpów: Radzyn czyli Gaudentius, brat św. Wojciecha (1000—06), Hipolit (1006 - 27), Bossuta (1027—38), Stefan 1039—59), Piotr I (1059—92), Marcin I (1092-1118). Co o nich piszą żywociarze, są albo ogólniki, albo tylko domysły. W w. XII zaczynają postacie arcybpów wynurzać się z pomroku dziejów. Zarcz z początku mamy Jakóba ze Žnina (1118-44), osobistość, której sam rozgłos wielki u późniejszych pisarzy wskazuje, że musiała być mężem niepospolitym. Najciekawszy rys jego biografii, to pochodzenie jego proste, nie rycerskie, dowodzące nieistnienia w jego czasach prerogatyw politycznych stanu szlacheckiego. Jako ślad jego akcyi kościelno-politycznej pozostała bulla pża Innocentego II z r. 1136, zatwierdzająca posiadłości kła gnieźnieńskiego i wyliczająca je po imieniu; dokument z wielu względów dla historyka niezmiernie ważny. Po Janie I czyli Janiku (1149-67) następuje Bogumil (1167-72) słynący cnotami i nawet przydomkiem błogosławionego głosem ludu uczczony. Ten złożywszy godność arcybpią, miał jeszcze przez 10 lat wieść żywot pustelniczy w okolicy Dobrowa, w Sieradzkiem. Koniec wieku zajmują Zdzisław (1172-80) i Piotr II (1180-99).

Wiek XIII wysuwa arcybpów na pierwszy plan historyi narodowej. U wrót stoi śpiżowa postać Henryka I Kietlicza (1200—19). Zadaniem życiowem tego męża było przeprowadzenie w Polsce reformy gregoryańskiej i wywalczenie Kłowi tego uprzywilejowanego stanowiska, jakiem na Zachodzie cieszył się od Kaliksta II. Zawikłany w walkę

z ksiażetami szukał pomocy w Rzymie; brał udział w soborze lateraneńskim IV. Program jego kościelno-polityczny kontynuuja Wincenty I Czarnkowski (1220 —32), Fulkon czyli Pełka (1232—58), Janusz (1259—71), Marcin II (1272— 83), Jakób II Swinka (1283-1314). Wszyscy ci arcybpi spełniają nadto ważną misyę narodową. Były to czasy, w których Polska rozdarta na drobne dzielnice wydana była na grozę ciągłych zaburzeń wojennych i stala otworem dla zalewu niemczyzny. Wtedy to arcybpi gnieźnieńscy, dzierżąc w reku swem władze duchowną nad wszystkiemi częściami Polski, sami reprezentowali jedność narodu polskiego. Že zrozumieli wówczas swe posłannictwo dziejowe, dowo-dem uchwały synodalne Pełki i Jakóba Swinki, wzbraniające przystępu do stanowisk duszpasterzy i nauczycieli szkolnych kandydatom obcym, nie znającym języka po'skiego. W XIV w. po Bo rysławie, który † w Awinionie (1317) i Janisławie (1317—41) następuje Jarosław Bogorya ze Skotnik (1342-74), postać jedna z najwybitniejszych, jakie na tronie gnieźnieńskim zasiadały. Przyjaciel i doradca króla Kazimierza W., naśladował także monarche w swych rządach. Zasługa jego jest znakomite zagospodarowanie dóbr arcybpich i wzniesienie licznych budowli kościelnych, miedzy niemi nowej katedry gnieźnień. skiej w wspaniałych rozmiarach. Kontynuował budowę katedry następca jego Jan II Suchywilk (1374 – 82). Dalej idzie Bodzanta (1382-89), który ochrzcił i ukoronował Jagielle, Jan III Kropidło z ksiażąt Opolskich (1389-94), osławiony z awanturniczego usposobienia, dla którego też z arcybpstwa musiał zrezygnować, Dobrogost Nowodworski (1394 -1402), Mikolaj I Kurowski (1402-11). Od trzech ostatnich zaczyna się zwyczaj posuwania na arcybpstwo gnieźnieńskie tylko bpów innych stolic, zwyczaj, który trwał do końca Rzeczypospolitej, owszem do poczatku XIX w. (jedyne wyjątki: arcybpi Jan Sprowski i Gabryel Podoski).

Arcybpi XV i początku XVI w. wysługują się ojczyźnie wydatnym udzialem w ciągłej akcyi dyplomatycznej przeciw zakonowi krzyżackiemu, wciąż jeszcze Polsce poważnie zagrażającemu. Mikołaj II Trąba, który jako podkan.

clerzy stawił zbrojny hufiec na wielka wojne pruska i osobiście brał udział w potrzebie grunwaldzkiej, następnie jako arcybp gnieźnieński kampanie przeciw Krzyżakom kontynuował na soborze w Wjechał tam na czele Konstancyi. świetnego poselstwa, zjednał sobie sympatye i doczekał się moralnego także sprawy polskiej zwyciestwa. Wojciech I Jastrzabiec (1423-36). Wincenty II Kot (1436–48), Władysław I Oporowski (1449–53), Jan IV Sprowski (1453–64), Jan V Gruszczyński (1464–73), biorą żywy udział w dyplomacyi zagranicznej i w rokowaniach politycznych z Krzyżakami. Jakób III ze Sienna (1474 -80), przyjaciel naszego historyka Jana Długosza, odznaczył się, poza służbą dyplomatyczną, wielką hojnością na rzecz katedry gnieźnieńskiej. Zbigniew Oleśnicki (1480-93), bratanek słynnego bpa krakowskiego, kardynała i męża stanu, popierał po + Kazimierza Jagiellończyka elekcyę Zygmunta przeciw Ja-nowi Olbrachtowi, lecz ulegiszy, koro-nował tego ostatniego. Po nim posunął król na stolice prymasowską swego brata, Fryderyka Jagiellończyka (1494-1503). Była to postać tragiczna (pieknie opisana przez Bartoszewicza, Królewicze biskupi), człowiek zdolny do rządzenia, lecz nie do pasterstwa uro-dzony. Rzutkość jego i energja okazały się zwłaszcza po † Jana Olbrachta. Wtedy to walnie się przyczynił do wy-brania Aleksandra królem polskim, a tem samem do zachowania unii z Litwa, i napadającym Ruś Czerwoną tatarom stawił czoło. Fryderyk obok arcybpstwa zatrzymał bostwo krakowskie (co późnioj tylko raz jeszcze się powtórzyło za Piotra Gamrata), a nadto został kardynałem. Dla dyecezyi zasłużył się wydrukowaniem ksiąg liturgicznych. Po krótkich rządach starego i słabego Andrzeja I Boryszewskiego (1503-10) następuje wspaniała postać Jana VI Ła-skiego (1510-31), który streścił w sobie raz jeszcze typ śrsdniowiecznych prymasów. Bedąc jeszcze kanclerzem koronnym, ułożył i wydał drukiem kodeks praw krajowych, świeckich i du- skim", "Mesyasz", "Eucharystia". Z po-chownych, p. t.: Commune inclyti Po- czątku trzeźwy i szczęśliwy polityk, loniae Reyni privilegium (w Krakowie 1506). Jako arcybp odznaczył się misyą polityczną od Zygmunta Starego Pod koniec życia dał się unieść do krodo pża Leona X i udziałem w soborze ków nielojalnych, zwołując r. 1590 bez-

V lateraneńskim. Pilnie strzegł prerogatyw godności metropolitalnej i prymasowskiej. Największym zaś pomnikiem jego działalności dla dyecczyi jest założenie archidyakonatów kamieńskiego i łowickiego, oraz dokładny opis stanu i stosunków prawnych wszystkich parafij całej prawie dyccezyi, sporządzony z jego zleceaia p. t. Liber beneficiorum, dzielo mające niezmierna wartość historyczną, a poniekąd nawet jeszcze teraz praktyczną (wydał ks. Łukowski, 2 t.).

Nastepuje epoka reformacyi. O prymasach z wiekszej cześci w XVI powiedzieć należy, że zadaniu swemu, powstrzymania zapędów nowin religijnych sprostać nie umieli. Tacy Maciej I Drzewicki (1531—35), Andrzej II Krzycki (1535—37), słynny poeta laciński i humanista, Jan VII Latalski (1537—40), Piotr III Gamrat (1540-45), faworyt królowej Bony, Mikołaj III Dzierzgowski (1546—59), Jan VIII Przerębski (1559 – 62) wydawali rozporządzenia i ustawy przeciw herezyi, lecz nie posiadali ani uzdolnienia, ani woli energicznej, by jej skuteczną tamę polożyć. Gorzej jeszcze było z Jakóbem IV Uchańskim (1552—81), który wprost uchodził za przychylnego nowej wierze. Mimo jednak obaw nuncyusza i obrońców katolicyzmu nie obwołał synodu i Kła narodowego, owszem po † Zygmunta Augusta otwarcie stanal na czele stronnictwa katolickiego. Pierwszym arcybpem odpowiednim na owe krytyczne czasy był Stanisław I Karnkowski (1582— 1603). Niepodobna strescić w kiku słowach jego pracowitego żywota; wiele jego dzieł dotrwało dni dzisiejszych. On to naklonil Jakóba Wujka do calkowitego przekładu Pisma Św., obecnie jeszcze w całej Polsce używanego, on założył pierwsze u nas seminarya we Włocławku i Gnieźnie; on stworzył fundacye dla kształcącej się młodzieży; on popierał wszedzie Jezuitów i wzniósł dla nich wspaniale kolegium w Kaliszu. Z pism jego przypadają na czas piastowania urzędu arcybpiego przedewszystkiem kazania: "O dwojakim Kościele chrześci jańprzyczynił się w znacznej mierze do wprowadzenia na tron Stefana Batorego.

prawnie zjazd wielkopolski do Kola | (przeciw Zamoyskiemu), i występując na sejmie inkwizycyjnym 1592 r. przeciw królowi Zygmuntowi III.

Arcybpi pierwszej połowy XVII w. to pasterze zacni, choć krótki czas w katedrze gnieźnieńskiej spędzony nie pozwolił wielu z nich na zostawieuie trwałych śladów. Najcięższa walka z innowiercami już minęła, pozostawała tylko konieczność utwierdzenia i podniesienia odrodzonego Kła katolickiego w Polsce. Mniej lub więcej przykładali się do tego obowiazku Jan IX Tarnowski (1603 -04), Bernard Maciejowski (1604-08), kardynal, slynny znakomitym listem pasterskim do duchowieństwa, Wojciech II Baranowski (1608—15), hojny dla katedry, dobry gospodarz i maż surowych obyczajów, Wawrzyniec Gębicki (1616— 24), typ prawego polskiego pasterza i obywatela, lubo nie wolny od wady nepotyzmu, Henryk II Firlej (1624-26), Jan X Weżyk (1627-38), który ogłosił kodyfikacyę prawa prowincyonalnego oraz rytual (zwany piotrkowskim) dotychczas w dyecezyach polskich obowiązujący, Jan XI Lipski (1639—41), Maciej II Lubieński (1641 — 52). Ten ostatni świątobliwością życia i gorliwością pasterska wielkiego nabrał rozgłosu za życia i po śmierci: wiele światyń, miedzy niemi kl Jasnogórski, w którym wybudował nową kaplicę dla cudownego obrazu, i katedra gnieźnieńska, po dziś dzień świadczą o jego szczodrobliwości.

Nastepuje smutny okres wojen szwedzkich i idacego w ślad za niemi upadku kraju. Ogólny stan Rzeczypospolitej odbija się także na historyi prymasów. Andrzej III Leszczyński (1652-58), który będąc bpem chełmińskim i kanclerzem koronnym towarzyszył Janowi Kazimierzowi w bitwie pod Beresteczkiem, wystawił jako arcybp własnym nakładem choragiew pancerna na wojne z Moskwa, patrzał na straszne spustoszenie kraju całego, a także katedry gnieźnieńskiej, przez Szwedów w r. 1655; w tymże roku wydał list zagrzewajany naród do wierności względem Jana Kazimierza. Jego stryjeczny brat i następca Wacław Leszczyński (1658-66), zasłużył się przedewszystkiem pośrednictwem w uśmierzeniu uiepokojów zbuntowane-

Prażmowski (1666-73) był duchem niespokojnym, stale knowającym plany przeciw ks. Michałowi Wiśniowieckiemu, to też malo kto zjednał sobie tyle nienawiści u współczesnych, jak on. Po Floryanie Czartoryskim (1673—77) krótko też zasiadał na tronie arcybpim Andrzei IV Olszowski (1674-75), człowiek światły i biegły maż stanu, który wpływem swoim do wyboru Michala Wiśniowieckiego, a potem Jana Sobieskiego znacznie się przyłożył; † w Gdańsku, wysłany tam przez króla dla załatwicnia sporów miejskich. Jan XII Stefan Wydźga (1677-85), słynny z erudycyi autor kilku dziel historycznych, jako arcybp ociężałością grzeszył, a nadto posadzano go o skapstwo. Michał I Radziejowski (1687—1705), syn smutnej pamieci zdrajcy Heronima, nieslawna też odegrał rolę w życiu publicznem i na arcybpstwie. Wyniesiony przez króla Jana Sobieskiego, mimo to wiazal się z jego wrogami. Po † Sobieskiego frymarczył korona, a następnie dwuznaczne zajmował stanowisko miedzy królem Augustem II a najezdca szwedem. W końcu wystąpił jawnie jako nieprzyjaciel Augusta II i ogłosił w r. 1704 bezkrólewie. † w Gdańsku, testamentem przeznaczywszy katedrze gnieźnieńskiej cenne dary.

Reszta czasów saskich widzi znów na stolicy prymasowskiej gorliwych pasterzy. Stanisław II Szembek (1706-21) krzatal się pilnie kolo zatarcia w archidyecezyi śladów spustoszenia szwedzkiego; w Łowiczu wykończył, w Gnieźnie odbudował seminaryum i powierzył jego kierownictwo ks. ks. Misyonarzom św. Wincentego, Podnosza jego życiopisarze, że osobiście ludowi wszelkie sakramenta sprawował; zwłaszcza podczas morowej zarazy w okolicy Łyszkowic. Teodor Potocki (1723-38), niefortunny stronnik Stanisława Leszczyńskiego, dla którego ponosil obleżenie w Gdańsku, a nastepnie więzienie w Tczewie, Elblągu i Toruniu, słabym był politykiem, zamykając zupelnie oczy na ciężkie wady ówczesnego ustroju państwa. Jako bp był przykładnym i hojnym na kły, szkoły i ubogich. Krysztof Antoni Szembek (1739-48) i Adam Komorowski (1749--59) spokojne mieli rządy arcybpie. Z Władysławem II Łubieńskim (1759-67) go, bo niepłatnego, wojska. Mikołaj IV wchodzi na tron ostatni świetny reprezentant godności prymasowskiej. Nawskroś uczcziwy, chociaż słaby, piastowal urząd interrex'a w ostatniem bezkrólewiu, ogłosił wybór Stanisłaawa Poniatowskiego i koronował go. pierwszej geografii powszechnej w języku polskim p. t.: Świat we wszystkich swoich częściach, wydał jako arcybp, gruntowny list pasterski do duchowień-

stwa i wiernych dyecezyi.

Następca jego, Gabryel Podoski (1767 -77) wstydem okrył stolicę prymasow-ką. Niedość, że wysługiwał się Repninowi, okazał nadto naganna obojetność wobec zamachów innowierców na wiare katolicka, owszem, podpisał konstytucye r. 1768 o swobodach dyssydentów, niezgodną z zasadami Kla, zwłaszcza co do malżeństw mieszanych. Także życie jego domowe (mieszkal w Warszawie w pałacu Saskim, mając u siebie niejaką pania Enkinowa,) co dawalo powód licznym zgorszeniom i zjadliwym paszkwilom. + w Marsylii, dokad wyjechał dla poratowania zdrowia. Antoni Kazimierz Ostrowski (1777-84), za młodu żolnierz, potem, bedac bpem kujawskim, czynny politycznie w stronnictwie Czartoryskich, jako arczbp zasłużył się głównie dobrą, postępową gospodarką i melioracyą dóbr duchownych. Michał II Poniatowski 1684-94), brat królewski, jako bp płocki rozwijal wzorowa działalność pasterską i oświatową. Także jako prymas stworzył niejedno dzieło pożyteczne, jak rekolekcye dla duchowieństwa, poprawe seminaryów duchownych, szkolę dla nauczycieli parafialnych i organistów w Łowiczu. Bliski jednak stosunek do króla, coraz wiecej tracacego cześć i popularność, młodego prymasa pehnat na falszywe stanowisko. Po długiej podróży zagranicą (1790-91) wróciwszy do kraju patrzał na konanie Rzeczyprapolitej. Podczas oblężenia Warszawy pochwycono list jego do królewicza pruskiego. Oburzony lud zaczął stawiać przed palacem prymasa (przy ul. Senatorskiej) szubienicę, by zgotować mu koniec taki sam, jaki spotkal co dopiero bpa Massalskiego. W tem oglasza przez okno jeden z domowników, że ks. prymas w tej chwili życia dokonał. Posadzano go wówczas, że trucizną miał sobie życie skrócić. Tą tragedyą kończy się, w przeddzień ostatecznego upadku Rzeczypospolitəj, historya jej prymasów.

Przez króla pruskiego już mianowany na arcybpstwo gnieźnieńskie, oddawał się Ignacy I Krasicki (1795-1801), tak samo jak przedtem na bpstwie warmińskim, ulubionej muzie, przemieszkując w Skierniewicach i Warszawie. † w Berlinie, dokad, mile u dworu widziany. czesto zagladał. Nastepca jego, Ignacy II Raczyński (1807—18), który po kilkoletniem osieroceniu dyecezyi objał jej kierownictwo, był przeciwnie przedewszystkiem żarliwym pasterzem. Główna cześć jego rządów przypada na czasy W. Księstwa Warszawskiego. Mieszkając w Warszawie i administrując zarazem nowo-utworzoną dyecezyę warszawską, i sam i z episkopatem księstwa toczył wojne z rzadem owianym duchem indyferentyzmu, owszem nieraz wrogo przeciw Kłowi wystepującym. Po kongresie wiedeńskim zrezygnował z arcybpstwa i zamieszkał u Jezuitów, najprzód w Rzymie, a potem w Brzozowie, w Galicvi, gdzie też † r. 1823. W latach 1818–21 dyecezya gnie-

źnieńska, obcięta ogromnie przez nowe rozgraniczenie bostw w Królestwie Polskiem kongresowem, rządzona była przez Marcina Siemieńskiego, sufragana gnieźnieńskiego, jako apostolskiego wi-karyusza. R. 1821 bulla *De salute* animarum dokonala nowej organizacyi dyecezyi w obrębie królestwa pruskiego. Moca tej bulli archidyecezya gnieźnieńska, obcieta, jak już zauważouo, wskutek podziałów politycznych, lecz powiększon a dekanatami inowrocławskim, kruszwickim i gniewkowskim z dawnej dyecezyi kujawskiej, została stale połączoną z dyecezyą poznańską, podniesioną także do godności archidyecezyi. Odtad kościelny punkt ciężkośći Wielkopolski przesuwa się do Poznania; katedra gnieźnieńska zachowuje tylko pierwszeństwo honorowe. Wspólnymi arcybpami połączonych archidyecezyj są: Tymoteusz Gorzeński (1821-25, bpem poznańskim już od r. 1809), Teofil Walicki (1828-29). Marcin Dunin (1830-42), słynny z meżnej walki o zasady kościelne co do małżeństw mieszanych, za których obrone poniósł 10-miesięczną kaźń forteczną w Kołobrzegu, Leon Przyłuski (1845-65), Mieczysław hr. Ledóchowski (1866 –86), dzielny wojownik z czasów walki kulturnej, którą przypłacił dwurocznem wiezieniem w Ostrowie (od 3 luteryan Stablewski (1891-1906).

Rozległość i podział arcybpstwa. Pierwotnie dyecezya gnieźnieńska być może, że ściśle określonych granic we wszystkich kierunkach nie miała. Przypuszczenie to jednak dotyczy głównie strony wschodniej. Na północ bowiem, zachód i południe miało arcybpstwo gnieźnieńskie od początku istnienia sąsiedztwo innych bpstw. których rozkład zdaje się wskazywać, że obszar geograficzny plemion Chrobremu podległych wzięto w r. 1000 za podstawę podzjału klnego na dyecezye. Dokładne już dosyć oznaczenie granic znajdujemy w bulli Innocentego II z r. 1136, zatwierdzającej własność kla gnieźnieńskiego. Jest to przypuszczeniem ogólnem historyków, że tego ścisłego rozgraniczenia dokonal r. 1133 krdl Idzi, przysłany do Polski po powstaniu dwóch nowych dyecezyj, kujawskiej i płockiej. Dyecezya gnieznieńska otrzymała wówczas, jako kompensatę za terytoryum ustąpione nowym dyecezyom, szmat ziemi należącej przedtem do bpstwa krakowskiego. granice z r. 1133 i 1146 utrzymały się przez wieki, tj. aż do r. 1818. Jedna tylko poważną stratą było oderwanie przez Krzyżaków t. zw. kasztelanii słupskiej (1309). Głośny proces przeciwko Krzyżakom, zaczęty r. 1319 i ciągnący sie następnie przez długi czas, nie zdołał już ani Polsce, ani arcybpowi gnieźnieńskiemu tego zaboru przywrócić. Pozatem bywały nieraz spory graniczne między dyecezyą gnieźnieńską a poznańską lub kujawską, lecz nieporozumienia te dotyczyły tylko poszczególnych wsi lub kłów parafialnych, i usuwano je dobrowolną ugodą lub wyrokiem sadu.

kształt podłużnego szmatu kraju, ciagnacego się z północy na południe, a następnie rozszerzającego się i wyginającego w kierunku południowo-wschodnim. Kończynę północną stanowiła wieś Borzyszków, niedaleko Bytowa, na Pomorzu. Także na Pomorzu dochodziła granica najdalej ku zachodowi, i to przy mieście Białoborgu. Najbardziej na południe sięgała dyecezya gnieźnieńska blisko Jędrzejowa, przez wieś Cierno; na wschód zaś aż pod Głowaczów, gdzie pruskiem, lecz i z tego odstąpiła w

go 1874 — 76), kardynał († w Rzymie wieś Goryń nad rzeką Radomką leży, 1902), Juliusz Dinder (1886—90), Flo-Enklawą w dyeczyj poznańskiej był Krotoszyn z okolica.

> Podział dyecezyi gnieźnieńskiej na mniejsze części administracyjne zaczął się wyrabiać dość rychło, może już w drugiej polowie w. XII. W w. XIV było w dyecezyi 6 archidyakonatów, i to: gnieźnieński, słupski, kaliski, łeczycki, kurzelowski i uniejowski. Archidyakonat słupski upadł jednak przez wspomniany wyżej zabór Krzyżaków (1309). Podział dyecezyi na 5 archidyakonatów pozostał aż do r. 1512, w którym arcy-bp Jan Łaski ich liczbę pomnożył. I tak odłączył od archidyakonatu gnieźnieńskiego północna część jako osobny archidyakonat kamieński; z części odjętych łeczyckiemu i kurzelowskiemu utworzył archidyakonat łowicki; od kaliskiego zaś oddzielił część południową na archidyakonat wieluński. Odtad arcybostwo składało sie z 8 archidyakonatów. Każdy archidyakonat podzielono jeszcze na dekanaty, których (w. XVIII) było w całej dyecezyi razem 41 z 673 klami parafialnymi. Kiedy powstał ten podział na dekanaty, dotychczas nie zbadano. Najstarsze wzmianki o dzie-kanach, jako zastępcach archidyakona, mamy dopiero z drugiej polowy XIII wieku.

Obok podziału powyższego istniały jeszcze okregi oficyalów. Znamy przy-naimniej już z w. XV akta oficyalów gnieźnieńskiego, wieluńskiego, łowickiego i kaliskiego (ob. wydane przez prof. Ulanowskiego Acta iudiciorum eccle-siasticorum w Monumenta medii aevi historica, t. XVI, vol. 2). Ilu w rzeczywistości było w calej dyecezyi oficyałów, i w jakim stosunku był podział ten do podziału na archidyakona-Archidyecezya gnieźnieńska miała ty, jest jeszcze rzeczą niewyświetloną.

Przy reorganizacyi ustroju kościelnego w Królestwie Polskiem r. 1818 utraciła archidyecezya gnieźnieńska więcej niż dwie trzecie swego terytoryum, i to głównie na korzyść dyecezyi kujawskiej (odtad kujawsko-kaliska zwanej) i nowej archidyecezyi warszawskiej, małe części przypadały też dyecezyi sandomirskiej i kieleckiej. Archidyecezya gnieźnieńska zatrzymała tylko część swego terytoryum będącą pod panowaniem

roku 1821, na mocy bulli De salute nowe osady i postępującą kolonizacye animarum, część dawnego archidyakonatu kamieńskiego do dyecezyi chelmińskiej. Natomiast pozyskala mocą tejże bulli cześć dawnej dyecezyi kujawskiej, tj. dekanaty kruszwicki, inowrocławski i gniewkowski. Obecnie archidvecezya gnieźnieńska liczy (według statysty-ki na r. 1907; ob. Elenchus omnium ecclesiarnm et universi cleri archid. gnesn.) 17 dekanatów, 206 kłów para-fialnych, 29 filialnych i 274 kapłanów, 104 zakonnice i 428235 katolików.

(Złaczona zaś od r. 1821 z gnieźnieńska pod jednym arcybpem archidyecezya poznańska liczy w r. 1907: 26 dekanatów, 347 klów parafiialnych, 102 filialne, 548 kaplanów, 297 zakonnic i 935389 katolików).

pierwotnym ustroju arcybpstwa gnieźnieńskiego najlepiej informuje prof. Abraham: Organizacya Kła w Polsce do połowy w. XII, Lwów 1890; 2 wydanie 1893 r. Mapa dawnej archidyecezy, sporządzona przez ks. Korytkowskiego, jest w 2 tomie wydanego przez ks Lukowskiego: Liber beneficiorum Laskiego (Gniezno 1881).

9. Uposażenie i rezydencye arcybpów. Pierwotne uposażenie arcybpstwa gnieźnieńskiego stanowiły przedewszystkiem liczne dziesięciny. Byly to t. zw. pelne dziesięciny, i to ze wszystkich najważniejszych przedmiotów ówczesnej produkcyi: z płodów rolnych, miodu, żelaza, piwa, kołaczy, skór kunich i lisich, trzody chlewnej, oraz z opłat cłowych i targowych. Nadto dawano, od najdawniejszych czasów, klowi gnieźnieńskiemu ziemię na własność, wraz z mieszkającymi na niej osadnikami. Najstarszy wykaz miejscowości bedacych badź to własnościa arcybpstwa, badź zobowiązanych względem niego do uiszczania dziesięcin mamy we wspomnianej już bulli protekcyjnej z r. 1136. Zdaje się jednak że część tego spisu jest pochodzenia dawniejszego, może z czasów samego założenia gnieźnieńskiego arcybpstwa.

Majątek kla gnieźnieńskiego z czasem się powiększał przez nowe nadania książąt i osób prywatnych, przytem podłegal zmianom przez dwustronne działania prawne, jak kupno, sprzedaż, wymiane. Pozatem mógł wzrastać przez

pustkowi. Prawo kanoniczne bowiem żadało oddawania kłowi dziesiecin ze wszelkich posiadłości, a więc także z "nowin". W rzeczywistości jednak w takich razach przychodziło do walki; gdyż nowi dziedzice lub osadnicy wzbraniali się uiszczać dziesięciny, wychodząc z tego założenia, że tylko tyle należy sie klowi, ile w nadaniu książęcem wyraźnie mu przyznano. Wynik tej walki, powtarzającej się zresztą we wszystkich polskich dyccezyach, był nieraz taki, że bp zrzekał sią pretensyi do dziesięciny dla siebie i swej katedry, kontentując sie gotowościa opłacania dziesieciny na rzecz jakiegobądź kła, t. j. zazwyczaj miejsco-wego lub bliskiego kła parafialnego (po-czątek tak zwanej dziesięciny "wolnej", uchodzącej z czasem za przywilej szlachecki). Proces ten ulatwia zasadnicza przemiane w ustroju majatku arcybpstwa: podział na stałe części czyli prebendy.

Pierwotnie cały majątek arcybpstwa stanowił jedną masę, z której arcybp zaspakajal nietylko własne i kla katedralnego potrzeby, lecz nadto utrzymywał duchowieństwo mu podwładne, t. j. kanoników z nim wspólne życie prowadzacych. Dopiero w XII w. przeznaczono dla powstających wówczas, odległych kłów parafialnych, pewną część dziesięcin lub użytkowanie czesci roli, pależacych dotychczas do wspólnych dóbr dyecezyi. Tem samem powstawały osobne prebendy czyli beneficya parafialne, a konsekwentnie nastąpił także rozdział między właściwym majątkiem stołu arcybpiego, tj. arcybpowi osobiście służacym, a majatkiem kapituly katedralnej (ob. art. Gniezno n. 3 a).

Obszerne włości arcybpie dzieliły się w XVII w. (z którego posiadamy najdokładniejsze ich o pisy) do w. XVIII na następujące kompieksy. Perłę tych dóbr stanowiło księstwo lowickie, obejmujące w 7 kluczach (łowickim, zduńskim, kompińskim, skierniewickim, mnichowickim, łyszkowickim, chruślińskim) i kilku partykularzach (Placencya, Słupia i inne). dwa miasta (Lowicz i Skierniewice), 125 wsi czynszowych, 35 fol-warków i t. d. Inne dobra arcybpie, rozlożone w różnych stronach Polski, podzielone były na nast. 12 kluczy:

ki pod Piotrkowem), kurzelowski, uniejowski, chełmiński (Chełmno pod Kołem), grzegorzewski, turkowski (od miasta Turek), opatowiecki (od Opatówka), szczytnicki (od wsi Szczytniki pod Gnieznem), żniński, kamieński - i zawierały (wraz z kilku partykularzami) razem 145 wsi i 44 folwarków.

Po upadku politycznym Polski rząd pruski zabrał wszystkie dobra arcybpie i kapitulne. Konfiskata ta nastapila w r. 1796, a w częściach zagarnietych przy pierwszym podziale Polski (w obwodzie noteckim i na Pomorzu) już rychlej. Arcybpom wyznaczył rząd pruski rocznej kompetencyi 30000 talarów, którą jednak tylko dwaj arcybpi: Krasicki i Raczyński, pobierali. Nastepcy ich, wspólni arcybpi gnieźnieńscy i poznań-scy (od r. 1821) otrzymują od rządu rocznej kompetencyi 12000 talarów (36000 marek).

W każdej prawie znacznej części swych majętności mieli prymasi jakieś miesz-kanie, dwór mniej lub więcej obszerny. Dwory te, rozsiane po różnych kluczach, bywaly, jeszcze w ostatnich wiekach, drewniane. Prócz nich było jednak kilka wielkich rezydencyj, które służyly arcybpom kolejno za zwykłe miejsce pobytu. W najdawniejszych czasach arcybp oczywiście rezydowal w Gnieźnie. Pierwotnie mieszkał niezawodnie w obrebie zamku książęcego. Kiedy sobie arcybpi wybudowali osobny dworzec, niewiadomo. Dość, że był on drewniany i stał w kierunku południowym od wzgórza katedralnego, nad jeziorem Jelonkiem. Na jego miejsce wzniósł Jan Łaski i jego następcy nowy zamek murowany, lecz było to już w czasach, w których arcybpi do Gniezna tylko na krótki czas zjeżdżali. Z biegiem wieków prymasi coraz rzadszymi byli w swej nominalnej stolicy gośćmi; stąd nie czyniono nakładów na utrzymanie zamku arcybpiego w Gnieźnie, który w XVIII w. zupełnie podupadł, a w początku XIX został rozebrany. Szczątki murów dotychczas tkwią w ziemi, w dzisiejszym ogrodzie kuryi prałackiej.

Do najstarszych rezydencyj arcybpów zalicza się także Żnin, około którego skupiał się pierwotnie największy kom-

piatkowski, leczycki, klucki (od wsi Klu-+z r. 1136 wyraża się: provincia de Znein cum decimis, cum foro, cum lacubus et cum omni iurisdiccione seculari). Zamek tu był drewniany, lecz ufortyfikowany, co ze wzgledu na blizkość Pomorza było konieczne. Miał on też pewne znaczenie w czasie wojny Naleczów z Grzymalitami. Arcybpi przemieszkiwali w nim bardzo chetnie aż do w. XIV.

> Przykład wznoszenia zamków murowanych dal wśród arcybpów pierwszy Jarosław Skotnicki (1342-74), budując wspanialy zamek w Uniejowie nad Wartą, restaurowany później przez Jana Wężyka i Macieja Łubieńskiego, a po zniszczeniu przez Szwedów odnowił go Krzysztof Szembek (1745). Rząd pruski część gmachu przeznaczył dla dzierżawców, a resztę zostawił w opuszczeniu. Jednak w ostatnich czasach poczyniono starania, by pomnik ten zachować od zagłady. (Ob. Witkowskiego: Uniejów. Szkic historyczno-statystyczny, oddruk z Biblioteki warszawskiej 1855). W zamku uniejowskim przebywali bardzo często arcybpi XV w.; tamże przechowywano też wówczas kilkakrotnie kosztowności i ważne dokumenty katedry gnieźnieńskisj, skoro nieobronnemu już wówczas Gnieznu zagrażał napad nieprzyjacielski. Obok Uniejowa miał w tych czasach podobne znaczenie murowany zamek arcybpi w Opatówku pod Kalıszem.

Najgłośniejszą w XVI-XVII w. rezydencyą prymasów byla łowicka. Ło-wicz zamienił na miasto, a za rzeką Bzura wzniósł zamek warowny także Jarosław Skotnicki. Później pracowali nad powiększeniem i umocnieniem zamku Jakób Uchański, Stanisław Karnkowski (ukończył ¹585), Wawrzyniec Gębicki (1620), Jan Wężyk (1645) i Maciej Łubieński. W r. 1655 zdobyli go Szwedzi i spustoszyli, podobnemu losowi uległ w czasie drugiego najazdu Szwedów, r. 1699. Mimo to prymas Teodor Potocki przywrócił go do dawnej świetności (ok. r. 1730). Następcy jego już w Łowiczu nie wiele przemieszkiwali i stad zamek łowicki poszedł w zaniedbanie. Prymas Michał Poniatowski zalożył w nim akcyjną fabrykę płótna. W r. 1793 prusacy wprowadzili pleks uposażenia arcybpstwa (dokument do zamku wojsko i konie, zabrali miedź z dachów zastępując ją gontami, czem ostateczną ruinę przyśpieszyli. Dziś o dawnej rczydencyi świadczy tylko wzgórze z rumowiskami. Widok zamku ze środka w. XVII przechował Puffendorf w dziele: De rebus a Carolo Gustawo Sueciae rege gestis (Norymberga 1696). Według niego podal podobiznę zamku "Tygodnik Illustrowany, (1880, str. 304) i Głoger w Encykolpedyi Staropolskiej (IV, str. 483). Ob. zresztą Władysława Tarczyńskiego: Łowicz, wiadomości historyczne z dodaniem innych szczegółów (Łowicz 1899), a z dawniej-zych Gawareckiego: Pamiątki miasta Łowicza (Warszawa 1844).

W księstwie łowickiem mieli prymasi, oprócz dworu w Łyszkowicach, jeszcze pałac w Skierniewicach, szczególnie używany przez arcybpów XVIII w. Do największe świetności doszedł pałac skierniewicki za prymasa Władysława Łubieńskiego (1759—67). Ostatni z arcybpów mieszkał w nim, już za rządów pruskich, Ignacy Krasicki (od r. 1795). Zabrany przez rząd z wszystkimi dobrami arcybpimi, dany był później pałac ten przez Napoleona marszałkowi Davoust. Następnie wrócił do rządu Królestwa Polskiego. Obecnie jest w posiadaniu rodziny panującej.

Nakoniec mieli prymasi pałac w Warszawie przy ulicy Senatorskiej (dziś Nowosenatorskiej). Pałac ten wybudowany przez arcybpa Wojciecha Baranowskiego, tętniał życiem w dniach ostatniego interregnum (1764), a później patrzał na straszne orgie poprzedzające ostatnie chwile ostatniego prymasa (1794). Obecnie stoi w niem wojsko.

Zatem z d.wniejszych rezydencyj prymasów stoją dotychczas trzy: uniejowska, skierniewicka i warszawska. Wygląd ogólny innych możnaby po części odtworzyć z opisów, a z tych niektóre podaje Korytkowski (Arcybpi gnieżnieńscy, t. I, str. 62 i nast., w dopiskach).

Po r. 1830 wybudował rząd pruski w Gnieźnie, niedaleko dawnego dworca arcybpiego nowy dom; w nim mieści się konsystorz, a na piętrze mieszkanie dła arcybpa, który z Poznania tu dotąd od czasu do czasu jeździ.

Żródła i literatura. Już w średnich wiekach układano katalogi, jak bpów

innych stolic, tak i arbpów gnieźnieńskich. (Znaleźć je można w Bielowskiego Monumenta Poloniae historica.). Z czasem katalogi te rozszerzano na biografie. Taki szereg życiorysów arbpów gnieźnieńskich ułożył (1464) historyk Jan Długosz (ogłoszone w 1. t-ie zbiorowego wydania jego dzieł, dokonanego staraniem Aleksandra Przezdzieckiego: także w osobnym przedruku p. t.: Vitae episcoporum Poloniae, Kraków 1887). Z w. XVI mamy Klemensa Janickiego Vitae archiepiscoporum ane snensium, drukowane w Krakowie 1574: dzielko to jest jednak tylko poetycką, a nie historyczna pracą. Prawdziwych biografów gnieźnieńskich arbpów wydaje znów dopiero w. XVII; byli nimi Stefan Damalewicz i Stanisław Bużeński. Obydwaj czerpią z Zywotów Długosza i kontynuują je aż do własnych czasów. Przytem Damalewicz korzystał z innych źródeł, zwłaszcza z dyplomów papieskich, książecych i królewskich. Dzieło swe: Series archiepiscoporum gnesnensium atque res gestae, e vetustis antiquitatum ruderibus collectae pisal i ogłosił drakiem (w Warszawie 1649) z inicyatywy prymasa Macieja Łubińskiego, którego był nadwornym teołogiem († jako kanonik regularny 1673, w Trzemesznie). Siegniecie do właściwych źródeł historycznych i kontrolowanie za ich pomocą wiadomości kronikar-skich było wielką zasługą naukową Damalewicza; jakkolwick nie miał on zu-pełnej świadomości o stosunku zabytków (dokumentów) do tradycyi historycznej (kronik i żywotów) i stad nie umiał z nich wytopić całkowitej historycznej prawdy. W porównaniu do Damalewicza czyni następny biograf arbpów, Bużeński, znów jeden krok wstecz, zapoznając zupełnie zadanie krytyki historycznej. "Więcej ćenię prawdę historyczną oraz świadectwo Jana Długosza. Mateusza Miechowskiego, Marcina Kromera, Jana Huberta, Marcina Bielskiego, niżeli jakoweś przywileje, w cieniach klasztornych ukryte, które raczej zaciemniają, aniżeli wyjaśniają starożytność polską" — mówi w początku żywota arbpa Janika (t. I str. 69 wydania pol-Główna skiego niżej przytoczonego). wartość Bużeńskiego tkwi w obszernych żywotach w. XVI i XVII; tu przechował niejeden szczegół wiarogodny, za-

ko dziekan warmiński, kanonik gniep. t.: Vitae archiepiscoporum gnesnensium seu regni Poloniae prima-(Poznań 1761-63).

zerunki z galeryi łówickiej obja-marne. śnione tekstem historycznym (War-Badź (aż do Raczyńskiego) z tekstem bardzo nierównych rozmiarów dodano (n. 79-84) 6 arbpów warszawskich (od Malczewskiego do Fijalkowskiego) jako pry-masów Krolestwa Polskiego kongreso-

czerpnięty z katalogów dziś zaginionych tego meża było uporządkowanie i pilne lub z własnej pamięci. Boźieński sam przestudyowanie nieznanego przedtem własnego dziela nie ogłosił († 1692, ja- badaczom archiwum kapitulnego w Gnieźnie. Pracy tej poświęcił kilkanaście źnieński itd.). Wydał je dopiero Mizler lat, owszem całe życie od chwili, w której zostal kanonikiem gnieźnieńskim. Na podstawie tych długich i mozolnych tum we Warschauer Bibliothek r. przygotowań ogłosił dwa pomnikowe 1754 i w Acta litteraria 1755 (ob. dzieła: Prałoct i kanonicy katedry Estr. Bibl. XIII 475). Potem przetlu- metr. gnieźnieńskiej (ob. w art. Gniemaczył je na polski język, z rękopisu zno n. 3 a), a następnie Arbpi gniebedącego własnością Mikołaja Malinow-źnieńscy, prymasowie i metropolici skiego, Michał Bohusz Szyszko i wydał polscy od r. 1000 aż do r. 1821 czyli p. t.: Żywoty arbpów gnieznieńskich, do połączenia arbpstwa gnieżnieńprymasów itd., 5 t. (Wilno 1852-60). skiego z bostwem poznańskiem, we-Wstęp o zalożeniu arbpstwa i o rękopi- dłuj źródeł archiwalnych, 5 t-ów sie, oraz żywoty ostatnich prymasów, (Poznań 1888-92). Jako regesta i Wydźgi do Poniatowskiego, napisał sam skarbiec żródeł gdzieindziej nie publiko-Malinowski. Te ostatnie jeszcze dziś wanych zachowają te poważne księgi na niezupełnie są pozbawione wartości; na zawsze swoją wartość. Szczególnie tomiast tłumaczenie Szyszki jest bardzo szczęśliwie prostuje Korytkowski blębłędne.—Z XVIII w-u przytoczyć nale- dną dotychczas we wielu punktach zy jezuity Franciszka Rzepnickiego. Vt-chronologie arbpów i eliminuje postatae praesulum Poloniae itd., 3 t. cie legendowe (także w osobnej praey: Katalog arbpów gnieżnieńskich kry-Wzór prawdziwie umiejetnych, a przy- tucznie zestawiony, w XI roczn. Tow. tem glęboko odczutych i z wielkim ta- przyj. nauk pozn., odb. 1881). Natolentem napisanych życiorysów gnie- miast brak mu pewności w zastoso-źnieńskich arbpów dał pierwszy Julian waniu wyższej krytyki, tj. w ocenia-Bartoszewicz. Wzorowymi są przede- niu danych twierdzeń w samych auwszystkiem trzy żywoty arbpie jego pióra: tentycznych źródłach zawartych. Wca-Fryderyka Jagiellończyka (w dziele: le zaś mu się nie udaje synteza hi-Królewicze biskupi, Warszawa 1851, storyczna, tj. stworzenie charaktery-str. 1—81), Władysława Łubieńskiego stycznego obrazu danej osobistości. (w dziele: Znakomici mężowie polscy Drobiazgi zajmują tam bardzo wiele w XVIII w., Petersburg 1853—56, w miejsca, a ważniejsze rzeczy nieraz t. 2-im) i Ignacego Krasickiego (tamże ledwie są poruszone. Niema wydatnew t. 3-im). Ustępują im biografiie go podziału, nie śledzi i nie przedarbpów napisane jako tekst do albumu stawia autor ewolucyi charakterów i Pecqu'a, czyli reprodukcyi portretów urządzeń. Lecz autorowi może o synarbpów z galeryi dawnego zamku lowic- tezę wcale nie chodzilo. Gdyby zrekiego (obecnie wiszących w korytarzach szta chciał się wznieść do niej, niezaseminaryum duchownego warszawskiego). Wydawnictwo to miało tytuł: do r. 1821 nie wykończyłby i trud pra-Arbpi gnieżnieńscy i prymasi. Wi- cowitego jego żywota poszedlby na

Bądź cobądź, przedstawienie życia i szawa 1858-65). Po 78 portretach działalności arbpów gnieźnieńskich pozostaje jeszcze nadal zadaniem godnem podjęcia, zarówno dla historyka klnego jak politycznego. Przyszłemu monografiście nie powinno jednak już tyle chodzić o wydobycie nowych źródel, ile raczej o wyzyskanie znanego, Ostatnim historykiem arbpów gnie- lecz dotychczas nie przetrawionego doźnieńskich jest ks. Jan Korytkowski statecznie materyału, o wypuklenie († 1888); Główną i nieocenioną zasługą wybitnych fak ów i rysów charakteru, o przedstawienie calej postaci na le nia gnieźnieńskie pochodzą z końca XIV wzpółczesnych, krajowych i powszechnych zdarzeń, o wykrycie wzajemnego oddziaływania stanu społeczeństwa na arcykaplana i odwrotnie. Pozatem pozostaje jeszcze zadaniem niezalatwionem obrobienie instytucyi arbpstwa, tj. rozpatrzenie szeregu kwestyj prawnych i ustrojowych, łączących się z jego istnieniem i rozwojem. Przy tych wszystkich problemach trzeba oczywiście uwzględniać nietylko źródła dotyczące specyalnie arbpów i arbpstwa, lecz jeszcze więcej ogólne żródła historyi krajowej. Wyliczanie jednak tych ostatnich nie może być zadaniem obecnego artykułu.

Z arbpów gnieźnieńskieh i poznańskich po r. 1821 żaden dotyczczas nie doczekał się poważnej naukowej biografii. Istnieja o nich najwyżej popularne broszurki, wydawane dla zaspokojenia chwilowej potrzeby. (O Duninie pisał F. Pohl, (po niemiecku, Marienburg 1843); o Ledóchowskim Rzepecki (Poznań 1879); o Stablewskim: ks. Kłos (Poznań 1907).

Ks. Tadeusz Trzciński.

Gnieźnieńskie kazania. Pod nazwą tą rozumie się w literaturze polskiej bar-dzo cenny i ważny zabytek języka polskiego w postaci 10 kazań polskich z XIV w. Rękopis tych kazań przechowywany w bibliotece kapitulnej gnieżnieńskiej, liczy 380 stronic in 4-o, pisany na papierze, składa się z 3-ch części, z których pierwsza i trzecia obejmują 10 kazań polskich, część druga 102 kazań łacińskich, opatrzonych licznemi glosami polskiemi, co świadczy, że łacińskie te wzory służyły duchownym do głoszenia słowa Bożego po polsku. Z kazań polskich, które nas najbardziej tu interesują, są następujące: na Boże Narodzenie, drugie również na Boże Narodzenie, obszerniejsze od poprzedniego, trzecie krótkie na dzień ś. Jana Chrzciciela, czwarte na dzień św. Maryi Magdaleny, piate na dzień św. Wawrzyńca, szóste na dzień św. Bartłomieja, siódme i ósme na święto Bożego Narodzenia, dziewiąte i dziesiąte na św. Jana Ewangelistę. Kazania są po większej części krótkie, "wykład ewangelii i formuła kaznodziejska zabierały tyle czasu, że potrzeby dłuższego kazania nie odczuwano". Kaza- był do układów z cesarzem względem

w., i sa ciekawym pod względem naukowym zabytkiem, z czasów gdy pomników mowy polskiej mamy bardzo mało, i gdy w zakresie literatury kaznodziejskiej mamy zaledwie jeden o pół wieku starszy zabytek, t. zw. Kazania świętokrzyskie. Kazania gnieźnieńskie, jak i świętokrzyskie, są tworem oryginalnym, przyczem wzorują się na materyale łacińskim, rozmaitych pisarzach kościelnych, przerabiając ich i zastosowując do potrzeb miejscowych. Najbardziej samodzielną i oryginalną jest ich forma zewnętrzna, językowa, jakkolwiek i tu wzorują sie one na czeszczyźnie, która wywarła wolyw tak znaczny na nasz język, zwłaszcza w zakresie kościelnym. Po raz pierwszy wydano kazania gnieznieńskie staraniem i nakładem Tyt. hr. Działyńskiego p. t. Zabytek dawnej mowy polskiej (Poznań 1857), przyczem prócz tekstu kazań utworzono "Glossarium" z gloss polskich rozrzuconych po łacińskich kazaniach rękopisu. Drugie wydanie poprawne i krytyczne wykonał Wł. Nehring, p. t. Kazania gnieżnieńskie. (Rozprawy wydziału filologicznego Akademii Umiejetności w Krakowie. t. XXV, Kraków 1896), gdzie prócz u-czonej rozprawy Nehringa o kazaniach gnieźnieńskich, znajduje się tekst kazań, wykaz gloss, tudzież przedruk paru zabytków mowy polskiej z XV w. w tymże rękopisie znajdujących się. Z literatury zacytować należy: Dr. W. Erzepki, Der Tekst der Gnesener Predigten, Poznań 1885; Prace filologiczne, t. I, str. 619. Wiadomości bibliograficzne; Wi. Nehring, Altpolnische Sprachdenkmaler, Berlin 1887, str. 76-89; M. Brückner, Kazania średniowieczne w "Rozprawy wydziału filolog.", t. XXIV, str. 54 - 57.

St. Ketrzyński.

Gniński Chryzostom Benedykt, bp kamieniecki w początkach XVIII w., syn Jana, podkanclerzego koronnego, 20 go kwietnia 1663 r. otrzymał probostwo wągrowieckie (Sygillaty ks. VII, fol. 71), w r. 1676 mianowany referendarzem koronnym, biskupem kamienieckim był od roku 1687, opatem ledzkim mianowany w r. 1689, ale opactwo to odebrano mu r. 1692. W r. 1683 wyznaczony wyprawy pod Wiedeń (Załuski, I, 805). zwalczali: św. Paweł ap. i św. Jan ap. t. XVII, str. 200).

Gnostveyzm. Nazwa ta oznaczano w pierwszych wiekach Chijaństwa pewien system naukowo-religijny, w którym prostotę wiary Chijańskiej próbowano uzupełnić i wyjaśnić zasadami filozofii pogańskiej. Wierze (Pistis) przeciwstawiono naukowe jej poznanie (gnosis). Głównym czynnikiem sprawczym G. była filozofia grecka, łącznie z mitologią, astrologią, misterayami pogańskiemi i t. d. Stad też G. nie stanowił jednolitego systemu, lecz pewna synkretystyczna różnorodność. Na pewnej podstawie ogólnej poszczególni myśliciele budowali swoje odrębne, a często wręcz sobie przeciwne systemy, na które składaly się pierwiastki tego środowiska duchowego, w którem przebywali systemów tych twórcy. Istniały dwa główne odcienie G. G. żydowsko-chrześcijański

i G. pogańsko chrześcijański. I. G. żyd. - chrześcijański jest racyonalistyczna odmiana pierwotnego Ebionityzmu (ob. ten art.) i tak samo, jak ten, wyróżnia się religijnym partykularyzmem żydowskim, albowiem: 1-o, Chrystyanizmowi nie przyznaje żadnej wyższości nad Judaizmem; 2 o. Chrystusa nie uważa za Mesyasza lecz za zwykłego proroka, któremu się objawił anioł niższego stopnia; 3-o, aniołów pojmuje materyalistycznie, jako istoty pośrednie pomiędzy Bogiem a ludźmi. W ten zwyrodniały Judaizm przedostały się nadto spekulacye filozofii pogańskiej, basnie (I Tim. 4, 7), niezliczone genealogie (I Timot. 1, 4 pierwowzory późniejszych eonów gnostyckich), teorye o ciele lndzkiem, jako więzieniu duszy, o niemożliwości ciał zmartwychwstania, powtórnego przyjścia Chrystusa, końca świata, nagrody i kary po śmierci (I Korynt. 15, 32). G. żyd.-chrześć. wyrobił też tobie odrębną moralność: z jednej strony surowo karcił ciało, jako więzienie duszy, potępjał małżeństwo i

† 1715 r. w Wagrowcu. Ogłosił drukiem: Odrebne systemy G. żyd.-chrześć. two-Ignacy św. fundator zak. Soc. Jes... rzyli: a) Nicolaici (od Nicàn tón kazanie w Poznaniu na uroczystość te- laón; opanowywać lud) za czasów aplgoż Świętego 1714 r.; inne mowy taciń- skich w Efezie, w Pergamie i in. miaskie i polskie. (Por. Estreicher, Bibl. stach M. Azyi. Odznaczali się wyuzdanym antynomizmem. Zwalczał ich św. Jan ap. w Apokalipsie (II, 6-15, 24); b) Cerynth, ebionita. pierwszy przedstawiciel Doketyzmu i Chiliazmu zmysłowego; c) Szymon Czarnoksiężnik, praojciec wszystkich herezvj, rodem z Githon w Samaryi. W pożąda-niu czynienia cudów, na wzór apostołów, przyjał chrzest z rak Filipa dyakona, a potem chcial kupić od śś. Piotra i Pawla moc czynienia cudów (Dz. Ap. VIII. 5-24). Późniejsze legendy pseudo-klementyńskie upiększyły żywot i nauke Szymona pojeciami gnotyckiemi; d) uczniowie Szymona: Menander i Dozyteusz; e) Elchazai (Elksai) w II w. nad morzem Martwem. System jego (Elkazaityzm) znalazł oddźwięk w pismach pseudo-klamliwych, będących mieszaniną żydowskiego monoteizmu z panteizmem stoickim. (D. Chwalson, Die Ssabier u. d. Ssabacismus, Petersburg 1856, 2 t.).

II. G. pog.-chrześć. wyszedł z dwóch źródel: z filozofii greckiej i z religijno-filozoficznych systemów Wschodu. Głównem jego zagadnieniem jest poczatek świata i pochodzenie zlego na nim, które wyjaśnić usiłuje badź to pojeciami filozofii greckiej, zwłaszcza platońskiej (G. aleksandryjski), bądź też syro-chaldejskiemi wierzeniami kosmogonicznemi i astrologicznemi (G. s yryjski). Podstawowe zasady syste-mów G. pog.-chrześć. a) Istnieją dwa pierwiastki od siebie niezależne: Bóg (pierwiastek dobry, istota pierwotna, bezimienna, niezbadana, w sobie zamknieta, jedno i wszystko) i materya odwieczna (bezkształtny chaos, pierwiastek zły i Bogu wrogi). (Dualizm wschodni). Na podstawie tych dwóch pierwiastków Gnostycy rozwiązywali będące podówczas na czasie pytanie o początku świata i zlego na nim. Zeby nawiązać pierwiastek bezwzględnie dobry z pierwiastkiem bezwzględnie złym wymyślili oni szereg emanacyj, albowiem niegodna spożywanie mięsa (I Tymot. 4, 3), z było rzeczą Najwyższej Istoty, jako pierdrugiej – dopuszczał wielką luźność oby- wiastku bezwzględnie dobrego, bezpoczajów i wyraźny antynomizm. G. ten średnio tworzyć pierwiastek bezwzgledBoga (Bythós) od Stwórcy świata (Budowniczego świata), Demiurga (Jehowy żydowskiego) całym szeregiem Eonów (emanacyi) (Myśl, Słowo, Życie, Madrość, Sprawiedliwość, Siła i t. p.). Ogół tych eonów stanowi pełnię życia božego (plěroma), królestwo światłości i dobra, w przeciwstawieniu do próżni i chaosu materyi, królestwa ciemności i złego (Kénoma, Hystérema). Ostatecznym końcem i celem wszechrzeczy jest powrót na właściwe im miejsce, z którego wyszły (Apokalàstosis Pánton): pierwiastków duchowych (t. j. Gnostyków) do Pleromy, a materyalnych do ich pierwotnej nicości. Z tego widać, że G. znosił całkowicie Eschatologie chijańska, czyli że odrzucał nauke o powtórnem przyjściu Chrystusa, o ciał zmartwychwstaniu i t. d. Etyka gnostycka, mająca prowadzić człowieka do odkupienia, była moralnością nawskroś fizyczną, polegającą na niszczenin matervi, na oddzielaniu jej od pierwiastku dobrego. U jednych widzimy nadmierna fizvezna surowość obyczajów (Enkratyzm), u innych zaś, zwłaszcza u tych, co utożsamiali Demiurga z Pra-wodawcą St. Zakonu — dziką przeciw temu nienawiść i bezwstydne deptanie wszelkiego prawa (Antynomizm). Obrzedowa strone G. dzielono podług misteryów pogańskich na tajemniczą (Ezoteryczną) i jawną (egzoteryczną). Z końcem III w. G. chyli się ku upadkowi, strawiony po części przez świeżo powstaly Manacheizm. Poczawszy od VII w. bledy gnostyczno manichejskie ciągna się pod rozmaitemi nazwami przez cale wieki średnie. Wobec odrębności zasad poszczególnych wyznawców G. pog.-chijańskiego i wobec wynikającej stąd niemożebności naukowego ich usystematyzowania, najodpowiedniej może podzielić wypadnie rzeczonych Gnostyków na Gnostyków syryjskich, aleksandryjskich i t. zw. katolikujących czyli skłaniających sie ku katolicyzmowi.

1) Gnostycy syryjscy: a) Justyn, którego zasady, będące przejściem od gnozy żydowsko-chrześcijańskiej do gnozy pogańsko-chrześcijańskiej, skiej, a po części na Symonianizmie. zawiera Księga Borucha w t. zw. Poszczególne postacie tego systemu (mi-Philosophumenach (5, 23-27; ty), które on niekiedy bogami nazywa 10, 34). Justyn w głównych rysach (w znaczeniu neoplatońskiem) są uosobie-

nie zły, jakim w pojęciu Gnostyków zgadza się jeszcze z Ceryntem, ale nosi była materya. Dla tego też oddzielają już wyraźnie ślady gnostyckiego dualizmu. Całość jego systemu wydaje się być powieścią mitologiczną, nawiązaną do faktów i tekstów biblijnych, z nastrojem silnie anti-żydowskim i z wielkiem zbliżeniem do systemu helleńskoaleksandryjskiego Bazylidesa; b) Satuinilus v. Saturninus, współczesny św. Piotrowi ap. i ces. Hadryanowi (ok. r. 100-120), uczeń Menandra; c) cechę anti-żydowską i wyraźny dualizm wschodni nosi na sobie system Ofitów (Braci weżowych), t. zw. dlatego, że w ich systemie religijnym waż zajmuje stanowisko pierwszorzedne. Ofici dzielili sie na stronnictwa, które w ogólnym systemie ofityzmu zaprowadzily pewne odrebności: Hassseni, Sethanie, Peraci, Kainici, Barbeliści, Archontyci (w Palestynie i Armenii). (Mosheim, Gesh. d. Schlangenbrüder, Helmstädt 1748; Grueber, Die Ophiten, Würzburg 1864; Giraud, Ophitae, dissert. de eorum origine, placitis et fatis, Parisiis 1884).

2) Gnotvev helleńsko-aleksandryjscy: a) Bazylides, syryjczyk, nauczał w Alexandryi za czasów cesarza Hadryana. Sekta jego przetrwała do V w. przeważnie w Egipcie. System Bazylidesa, podług Ireneusza (Adv. Haereses, I, 24; II, 16) Epiphaniusza (Haereses, 23, 24) i Teodoreta (Haeret. Fobul. I, 4) jest emancypacya idaca od góry ku dołowi, podług zaś Klemensa Aleks. (Stromata VII, 17) i Hipolita (*Philosophumena*, VII, 20—27) jest ewolucyą od dołu ku górze. Pierwotnym systemem Bazylidesa zdaje się być system, podany przez Ireneusza. (Joh. Macarius, Abrasax seu de gem-Basili. disquisit, Antwerpiae 1647; Bellermann, Ûeber d. Gemmen d. Alten, Berlin 1817); b) najczystsze i najbogatsze ksztalty G. pogańsko-chrzescijańskiego przedstawia system Walentyna z Aleksandryi, który ok. r. 140 szerzył swe zasady w Egipcie, w Azyi i Rzymie, Wyklęty przez Ki, ucieki na w. Cypr i tam um. ok. r. 161. System swój oparł na filozofii greckiej, zwłaszcza pytagorejsko-platońniem poszczególnych stanów rozwijają- lej z pierwotnego deketyzmu pod wpłycego się i ponownie zamykającego się w sobie Absolutu. Walentyn przeprowadza na sposób platoński pewną równoległość pomiędzy wyższym światem idei a niższym światem zmysłów. Wschodniego dualizmu nie ma on ani śladu. (Heinrici, Die Walentinianische Gnosis und d. heilige Schrift, Berlin 1871).

3) W pogoni za samodzielnością uczniowie Walentyna zaprowadzili pewne zmiany w pierwotnym systemie mistrza i wytworzyli szkoły: italską (Ptolomeusz, ok. r. 150-175, najuczeńszy z Walentyninów, (Stieren, De Ptolomaei gnostici ep. ad Flor. Jena 1843); Herakleon, egzegeta biblijny, ok. r. 170-200, (A. Brooke, The fragments of Heracleon, Cambrige 1891); Secundus, Kolorbasus i Markos, od którego pochodaą Markozyanie, znani w Hiszpanii i Gallii) i anatolijską (Axionicus, antyocheńczyk w III w., Bardezanes z Edessy, uczony poeta i mówca w końcu II i w poczatkach III w. System jego jest umiarkowanym walentynianizmem, przerobionym w duchu helleńskiego panteizmu (Marx, Bardesanes von Edesa, Halle 1843; A. Hahn, Bardes. gnostic. Syror. hymnologus, Lipsk Hilgenfeld, Bardesanes, der letzte Gnostiker, Lipsk 1864). W gnostycyzmie alexandryjskim zarysowały się dwa odcienia: antynomistyczny i doketyczny; a) Antynomiści obok ogólnych zasad gnostyckich uprawiali - na wzór dawnych Nikolaitów – wszelkie bezprawia i wyuzdania obyczajowe. Głównym przedstawicielem tego kierunku był Karpokrates, alexandryjczyk, w połowie II w. Nauka jego na wskroś platońska z dażnościa antyżydowską nosi ceche pogańskiej niemoralności. Byl on a cymistrzem antynomizmu, a syn jego, E piphanes, sial nauke ojca na w. Cephalonii i był przypuszczalnym twórcą t. zw. Gnozy Monadycznej, um. w 17 r. życia z rospusty, (Fuldner, De Carpocrotianis, Lipsk 1824). Śladami Karpokratesa szli Antytakci, Prodikianie, którzy utrzymywali, że, jako synowie królewscy, są wyżsi po nad wszelkie prawa, ustanowione dla niewolników; b) Doke-

wem walentynianizmu (Julius Cassianus, um. 170 r., Tacyan assyryjczyk, niegdyś uczeń ś. Justyna m. i obrońca wiary, potem rygorysta-heretyk, um. ok. r. 170, Enkratyci,

Aquadii, Seweryanie).

3) Gnostycy katolikujący zachowuja jeszcze wprawdzie zasady Gnostycyzmu, ale obok nich zaznaczają już łagodniejsze przeciwieństwo pomiędzy poznaniem (gnoza), a wiarą (pistis); pomiedzy pneumatykami a psychikami. Zamiast fatalistycznej konieczności gnostyckiej uznają łaskę i sprawiedliwość boska oraz samodzielność woli ludzkiej; usiłuja wogóle przywrócić Chrystyanizmowi to moralne i zbawcze znaczenie. jakie mu wydrzeć chciała kosmogonia gnostycka. Głównym przedstawicielem tego kierunku był Marcyon ok. r. 170, syn biskupa Synopy w Poncie, początkowo rygorystyczny asceta, potem za niemoralność wyklęty przez własnego ojca, udal się do Rzymu i przystal do działającego tam oddawna syrviskiego gnostyka Cerdona, System Marcyona tem się różni od systemu innych gnostyków, że odrzuca Pleromę, Sydrygię, Sophie, kosmogonię gnostycką i zamyka się wyłacznie w zakresie życia moralno-praktycznego. Sekta jego znacznie się rozszerzyła po Azyi mn., Per-syi, Palestynie, Egipcie, Cyprze, Italii. Nadal on jej organizacyę kościelną z hierarchia i podzialem na gminy kościelne. (Por. Hahn, De Canone Marcionis, Lipsk 1824; Tegoż, Das Evangelium Marcionis, Lipsk 1852). Pokrewny temu systemowi był system ucznia jego Hermogenesa, kartagińskiego racyonalisty II w. Odrzuca on emanacye gnostyckie, a dusze ludzkie wyprowadza z materyi odwiecznej. Nie stworzył ani szkoly, ani stronnictwa. (Por. Leopold, Hermogen. de origine mundi sententa, Budissae 1844; Böhmer, Hermogenes Afric. Sundiae 1832).

(Bibliografia: O Gnostycyzmie w ogólnosci: Duchesne, Origines chretiennes, Paris, 1881, str. 138 i nast.; Lipsius, Der Gnosticismus, sein Wesen etc., Lipsk 1860, w duchu protestanckim; Erdmann, De notionibus ethicis gnosticorum, Berolini 1847; o źródłach do historyi o G.: Harnack, t y ś c i, odrębny rodzaj herezyi, powsta- Geschichte d. altchristlichen Literatur, Lipsk 1893 — 97, t. I. 143-152. W polskim jezyku zasady gnostyków streszczam w mojej książce p. t.: Dzieje Kościoła katolickiego, Warszawa 1902, t. I, str. 117-140).

X. W. Szcześniak.

Gnozimachowie byli to heretycy z VII w., którzy pod pozorem unikniecia nadużyć falszywych mistyków wpadli w druga ostateczność i potępiali wszelkiego rodzaju naukowe badania w rzeczach mistyki i praktyki życia wewnętrznego; twierdzili oni, że wystarcza pełnić dobre uczynki, a usunać należy studiowanie. rozmyślanie i wszelkie głebokie dociekanie nad nauka wiary i tajemnicami Chijanizmu. Nazywano ich γνωσιμακοι czyli nieprzyjaciolmi wiedzy. (Por. Guyot, Dictionnaire univers. des. Hérésies, des Erreurs et des Schismes. Paris 1847, 8-o, str. 161).

Goa arcybpstwo w Indvach przednich. Alfons d'Albuquerque, drugi vice-król portugal-ki w Indyach zdobył w r. 1510 miasto portowe G. i uczynił je stolicą posiadłości portugalskich w Indyach. Od pierwszych niemal chwil rozwineli tutaj apostolstwo Franciszkanie i Dominikanie, a od r. 1542, kiedy przybył także św. Franciszek Ksawery, i Jezuici, których od kła ś. Pawła nazywano Paulistami. Już Leon X zatwierdził nadane przez Mikołaja V, Kaliksta III i Sykstusa IV Portugalii prawa patronatu i rozciągnął je na wszystkie kły prowincyj Azyi, Afryki i Ameryki, zdobyte przez Portugalczyków. To samo ponowił Paweł III, ustanawiając bpstwo G. 3 listopada 1534 r. i zakreślił jego granice na cale przestrzenie od przylądka Dobrej Nadziei do, Chin, nakładając przytem na króla portugalskiego obo-wiązek utrzymania katedry, kłów, kaplic etc., oraz osadzania potrzebnej liczby kaplanów. W r. 1557 Paweł IV podniósł G. do godności arcybpstwa z sufraganiami: a) Kochin, obejmującem wybrzeże Malabryjskie, Ceylon, wybrzeże wschodnie Indyj przednich, Bengal, Arakhan i Pegu, 2) Malacca obejmująca całe Indye tylne, Kochinchiny, Tonkin i wyspy Sunda, 3) Macao, któremu podlegały misye w Chinach i bpstwo go przez pża arcybpa Antoniego Feli-Japonja od r. 1576. Od r. 1567 do 1606 graybni G. odbyli 5 synedów prowinci sportugalskie. Rząd portugalski podniósł wrzawę pko wrzekomym uroszczeniom Stolicy aplskiej i przez niezatwierdzonego przez pża arcybpa Antoniego Feli-grand G. odbyli 5 synedów prowinci sportugalskie, odłąca posiadłości portugalskieh, odłąca posiadłości portu Japonja od r. 1576. Od r. 1567 do 1606 cyana d. S. Rita Carvalho dokonal arcybpi G. odbyli 5 synodów prowincy-onalnych, na których stosunki klne zo-ow arcybp zagroził parafiom i kapła-

staly uregulowane. W drugiej polowie XVI w. G. dosiegło szczytu swego rozwoju. Ok. r. 1570 miasto liczyło 200,000 mieszkańców, w tem 150,000 chijan. Samo seminaryum jezuickie w S. Fide miewało po 600 kandydatów do stann kaplańskiego. Niestety, zepsute obyczaje Portugalczyków bynajmniej nie wpływaly na zbudowanie nawróconych autochtonów. Skutkiem zdobyczy holenderskich w Indyach G. zaczeła upadać gwałtownie. W r. 1753 z powodu zarazy przeniesiono stolice z G. do Panijm (Villanova da Goa). Wobec tego G. straciła swoje znaczenie, a dziś stanowi już tylko kupę gruzów. Jedynym skar-bem duchowym Goa są relikwie św. Franciszka przechowywane w kle do-

brego Jezusa.

Upadek panowania portugalskiego w Indyach pociągnął za sobą smutnej pamieci schyzmę goaneńska. Kiedy Portugalia zaczęła zaniedbywać obowiązki patronatu, sama Stolica aplska zmuszona była zająć się potrzebami wiernych i Kla, czemu rząd portugalski stawił opór. Zadał on prawa prezentacyi bpów dla calvch Indyj wschodnich, a także aby żaden misyonarz ani delegat aplski bez pozwolenia rządu nie rozwijał swej działalności w Indyach Stolica aplska nie mogła uwzględnić podobnego żądania, wobec tego Aleksander VII mianowal wikaryuszy aplskich dla Tonkinu w r. 1658, dla Malabaru w r. 1655, oraz dla Kochinchin i dla państwa wielkiego mogola z siedziba w Bombaju. Zatarg przybrał charakter ostry. Rząd nie uznał wikaryuszy aplskich ani przyslanych misyonarzy, rozkazał ich wypedzić albo uwiezić, bpstwa zaś aż do r. 1667 pozostawił nie obsadzonemi. Mianowani później arcybpi stanęli po stronie rządu, tak że za Grzegorza XVI nastąpilo zupelne zerwanie stosunków. Pż ten ustanowil 5 nowych wikaryatów aplskich i bulla z 24 kwietnia 1838 "Mutla praeclara" ograniczył jurysdykcyę arcybpa G., do posiadłości portugalskich, odłąnika, a rzad poczał zagarniać ich majątki i kły. W ten sposób ok. 500,000 honorowy tytuł patryarchy, poddano mu wiernych pozbawiono świątyń. Pż nie bacząc na to mianował dalszych wikaryuszów aplskich dla Indyj angielskich i rozbudzał życie religijne, gdy natomiast w posiadlosciach portugalskich zapanowały stosunki coraz opłakańsze. W r. 1843 zdawało się, że schyzma ustanie. Po 12-tu latach sedis vacantis mianowany arcybpem Jan Józef Silva Torres uroczyście przyrzekł nuncyuszowi lizbońskiemu poddanie się rozkazom Zobowiązania tego nie dotrzymał. Zaledwie przybywszy do G., wyświęcił 800 (!) młodych ludzi, po wiekszej częci bez należytego przygotowania, na kaplanow, aby jak najpredzej obsadzić parafie schyzmatyckimi pasterzami. Pius IX w publicznej allokucyi d. 17 lutego 1851 r. napietnował wiarolomne postepowanie arcybpa i wyjednał jego odwolanie do Lizbony. Wszakże schyzmatycy nie bacząc na to wybrali wikaryuszem kapitularyum równie zaciekłego w schyzmie Jana Maryę Suaresa. Odszcze-Torres, przywłaszczywszy sobie jurysdykcye w G. wyświecił tam, w ciągu 7 dni, prawie bez wyboru 536 księ-ży, a gdy Pius IX w encyklice do bpów i wiernych Indyj "Probe nostis", z d. 9 marca 1853 r. upominał go i zagroził karamı klnemi, Matta odmówił przyjęcia jej. Žarliwy wykaryusz aplski dla Bomkapucyn Anastazy Hartmann, szwajcar z urodzenia, pozyskał w roku 1857 misyę Jezuitów, która starala się zaopatrzyć potrzeby wiernych. W tym-że roku zawarty zostal konkordat z Portugalią, która zobowiązała się obsadzić wakujące sufraganaty G., czego wszakże nie wypełniła. Dopiero w r. 1861 udało się obsadzić arcybpia stolice G. w osobie franciszkanina Jana Chryzostoma d'Amarim Pessoa, którego Pius IX mianował delegatem aplskim dla Indyj angielskich. Arcybp ten, jako delegat aplski miał też władze nad Go-

nom, wiernym Stolicy aplskiej, ekskomu- | 1886 zawarto wreszcie konkordat, moca którego arcybpowi G. przyznany został sufraganaty Kochin, Meliapur i Kranganar, oraz udzielono niektóre szczególne prawa, natomiast rząd portugalski zobowiazał sie dostarczyć środków na utrzymanie nowych dyecezyj, ich kapituł i księży, oraz na inne potrzeby klne. Skutkiem tego Leon XIII był w możności bullą "Humanae salutis" z d. 1 września 1886 r. uregulować hierarchie w Indvach. Portugalskie terytoryum G. obejmuje obecnie 3748 kil. kw. i 470,000 mieszkańców, wśród których 250,000 katolików, ogólna zaś liczba podlagających władzy arcybpiej G. wiernych wynosi 460,881 dusz, obsługiwanych przez 748 kaplanów, w 258 parafiiach z 583 kłami i kaplicami. Wśród chijan G. niestety według ostatniej statystyki znajduje się 95% analfabetów. Jest to fakt smutny oraz dowód niedbalstwa rzadu portugalskiego i owoców schyzmy religijnej. (Por. Pucinelli S. J., La schisme Indo-Portughese; The Catholic. Church in India by J. A. E. S. (Silpieństwo znalazło nową podnietę przez va), Bombay 1885; Müllbauer, Gesch. schyzmatyckiego bpa Macao Hieronima d. Kath. Missionen in Ostindien, da Matta, który podobnie jak Silva Freiburg 1852; Bullarium S. Congr. de propag, fide).

(Ch.).

Goar Jakob, uczony domin, ur. 1601 w Paryżu. Po odbyciu studyów i złożeniu ślubów został lektorem filozofii a nastepnie teologii w Toul. Z powodu wyróżniających go zdolności generał zakonu Ridolphi poslal go w r. 1631 na Wschód, dla zbadania tamtejszych klnych pomników literackich. Jednocześnie był przeorem konwentu na wyspie Chios, gdzie swoja uprzejmością zjednywał sobie wszystkich, nie wyjmując schyzmatyków, W r. 1640 przybywa do Rzymu i zostaje przeorem dom. u ś. Sykstusa. Tutaj zawiazał stosunki z najlepszymi znawcami obrządków wschodnich. Czas pewien pełnił obowiązki prefekta studjów w Paryżu, przyczem zajął się wydaniem swych dziel, z których Euchologium Graecorum ukazalo się w Paryżu 1647 ańczykami poza terytorjum portugal- r. W r. 1652 kapitula generalna zakoskim. Trwało to aż do r. 1885, kiedy nu wybrała go wikaryuszem generalnym. Leon XIII wysłał dzisiejszego krdla Agliar- Łaczac te zajęcia z wytężoną praca naudiego, dla ostatecznego uregulowania kową, wyczerpał wnet siły i + 23 wrześ. opłakanych stosunków w Indyach. W r. 1653. Śmierć jego była ciosem dla Kła i nauki. Oprócz wymienionego Eucho-|zniesiona, relikwie zaś Świetego posiada logium Graecorum etc., napisal Georgii Cedreni compendium historiarum etc., Paris 1647; Georgii monachi etc. et Nicephori patriarchae Breviarium chonogr. etc., Paris 1652; Georgius Codinus Curopalata de oficiis magnae ecclesiae etc., Paris 1648; Theophanis chronographia etc.. Paris 1655. G. z powodu słabości wzroku ostatniej tej pracy nie wykończył. Dzieła te znajduja sie w Historiae bisanthinae Scriptores, Venet 17-9. Jego też pióra jest Attestatio p. Jac. Goarii O. p. de communione Orientalium sub specie unica etc. wy. Colon. 1659. Wydania zbioru kanonów Blastaresa i historyę soboru florenckiego zostawił G. w rekopismie. (Por. Quétif et Echard, Script. Ord. praed. II, 574 i nast.; Niceron, Memoi res XIX 384 i nst.).

Goar św., należy do najdawniejszych misyonarzy nad środk. Renem, dokad prawdopodobnie przybył za panowania Childeberta (511—558). Nad brzegiem Renu, w dvecezy trewirskiej za pozwoleniem bpa Felicyusza lub Fibercyusza wybudował cele i kłek, gdzie oddawał się życiu ascetycznemu. Następny bp. Rusticus niepewien jego sposobu życia wyslał dwóch kleryków dla zbadania go, ci wzgardziwszy u niego posiłkiem byliby z głodu umarli, gdyby mąż świety nie przywołał łani, która ich nakarmi-Bp. do którego G. się udał przyjął go źle, a nawet dla szyderstwa zażądał, aby odgadł, kto są rodzice podrzutka, którego właśnie według przyjętego zwyczaju złożono na umieszczonej w tym celu w katedrze trewirskiej muszli marmurowej. Zamiast G-a dziecię trzy-dniowe zaczęło mówić i oznajmiło, że jego rodzicami sa właśnie bp. Rusticus i niejaka Aflaja albo Flavia. Przerażony bp padł przed św. mężem na kolana, a król Siegbert chciał go wynieść na stolicę trewirską, lecz G. odrzucił ofiarowaną mu godność. Bpstwo pozostalo przez 7 lat wakującem, a G. chociaż mu je Siegbert powtórnie ofiarował, znowu odmówił, wrócił do swojej celi i † ok. r. 575. Na miejscu tem powstało miasteczko St. Goar, położone m. Moguncyą a Koblencyą. Kolegiata tamtej. sza została przez landgrafa heskiego

kł. św. Kastora w Koblencyi, Historycy protestancey opowieść te, z powodu, iż w dziejach bstwa trewirskiego za panowania Siegberta nie ma żadnego bpa Rusticusa, uważali za bajkę obskurantyzmu katolickiego. Tymcasem Cella beati viri Goaris nad Renm za czasów Pipina istniała, o czem świadczy Mabillon (Acta S. S. O. Bened. II, 298), a także, w starych katalogach bpów jest wymieniony Rusticus, jako nastepca Fibercyusza, a poprzednik Niceljusza (Kraus w "Jahrb. d. Vereins v. Alterthumsfreunden, XXXVIII, 27). (Por. W. W. t. V, k. 780-782).

Gob-miejsce, gdzie po dwakroć była stoczona bitwa pomiędzy żo!nierzami Dawida i Filistyńczykami (II Reg. XXI, 18, 19). Rozmaicie to miejsce czytaja u hebr.: Wulgata i Chald.: Gob. Sept.-Geth, Syr.-Gath. Miejsce paralelne I Paral. XX, 4 hebr. Geser, Wulgata. Gazer, Sept.-Gadser, Syr.-Gaza. Nic wiec pewnego wywnioskowac nie można. Może się bład zakradł? Dr. Richard v. Riess (Bibel-Atlas p. 14) wskazuje Gob obok Gessen (dzis, Kubab?) po drodze do Ramli.

Gobat Jerzy ks. T. J. niemiecki teolog moralista, ur. w r. 1600 w Charm-ville, przyjety został do Towarzystwa w r. 1618, byl profesorem literatury, filozofii i przez 27 lat—teologii. Był rektorem w Halli i we Fryburgu szwajcarskim, † w Konstancyi w r. 1679. Napisal Sensus et consensus doctorum de jubilaeo duplici. Oeniponte 1649, in 8-c; Thesaurus ecclesiasticus indulgentiarum etc. tamże 1650, in 8-o; Vindiciae theologicae etc. Friburgi 1654, in 8-o, pko Michalowi Ferro Manrique: Alphabetum Communicantium quo XXIII Casibus Factis... exponuntur ea, quae ad usum atque administrationem Eucharistiae spectant. Constantiae 1654, in 8-0; Theologia juridico-moralis seu accu-atio canonica ebriosi etc., tamże 1661, in 4-o; Alphabetum quadruplex etc. Opera moralia. Monachi 1681, 3 vol. in folio, i inne. W dziele ostatniem jest parę zdań, później potepionych przez Stolice aplską. Autor grzeszył zbytnia poblażliwością i dlatego niektóre z jego twierdzeń uznał za go-dne potępienia bp. z Arras. Pko temu

wyrokowi w obronie autora Krzysztof germańskiem, potem zostal kanonikiem Rasler napisal Vindiciae Gobatianae. Ingolstadii 1706, in 4-o. Teolog to zreszta solidny i erudyta; w swoim czasie był przez wszystkich ceniony. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jesus. 1892, 4-o, t. III, k. 1505-12; Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-o, str. 73-64; Lemkuhl, Theologia moralis. Friburgi 1898, t. II in App. II. Catalogus scriptorum de theol. morali, str. 832). X. J. N.

Gobat Samuel. bp. anglikański, misyonarz Wschodu w XIX w. Ur. 1799 r. w Crémine (w Szwajcaryi), G-t odbył studya w Bazylei, Londynie i w Paryżu; uprawiał naukę języków wschodnich i przez Londyńskie Towarzystwo Misyjne został posłany na misye do Abisynii. Lecz wobec wojen wewnetrznych w tym kraju, G-t wraz z towarzyszem podróży, Krystyanem Kuglerem (z Wirtenbergi) zatrzymał się w Kairze; w 1830 r. dostał się do Tigre i dla tubylczej ludności przełożył 4 Ewangelie na narzecze amharskie; wydał z tego czasu: "Dziennik z pobytu w Abissynii" przez 1830—1831—1832 r. (z mapa i portretem. po franc. Paryż, 1834); podal tu ciekawe wiadomości o życiu religijnem etyopskich chrześcijan. Po śmierci towarzysza misyjnego Kuglera 1834 r. G-t wrócił do Europy; wybierał się ponownie do Abisynii (1835–1836), lecz wobec choroby pozostał. Udał się rychło potem na Malte i tu był współpracownikiem wydawnictwa Pisma św. w przekładach na języki wschodnie. W 1844 r. zalożył bpstwo anglikańskie w Jerozolimie; miało się ono opiekować wszystkimi protestantami na Wschodzie. W 1845 r. G-t został bpem w Jerozolimie i pracował w duchu sekty nad nawróceniem Żydów i innych ludów Wschodu. Owoc tej pracy był niewielki. G-t + 1879 r. w Jerozolimie. (Por. Larousse, Grand Dictionnaire Universel, t. VIII, p. 1334; Encykl. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 109-110; W. E. J., t. XXV-XXVI, str. 272-273). X. C. S.

Gobel Jan Chrzciciel Józef, biskup i mąż stanu francuski, ur. w Tann w Alzacyi 1 września 1727 r. Studya teo-

kapituly w Porrentruy 27 stycz, 1772 r., biskupem Lyddy a sufraganem dyec. Bazylejskiej. R. 1789 zostal deputowanym do stanów generalnych, gdzie bronił wolności przekonań religijnych; 5 maja 1790 r. oświadczył się za konstytucyą cywilną dla duchowieństwa i przysiagl na nia 3 stycznia 1791 r., za co 15 marca 1791 został bpem w Paryżu, a 8 listopada 1792 r. administratorem Paryża. Wysłany do Porrentruy na komisarza cywilnego, dał powód do gwaltownych oskarżeń o nadużycie władzy. Oświadczył się przeciw celibatowi duchowieństwa, d. 17 brumaire a r. II w Konwencyi zrzekł się godności biskupiej i głosił, że władza najwyższa jest władza narodu. Oskarżony o ateizm i obraze narodu razem z Chaumettem, Hébertem i Clootsem został przez trybunał rewolucyjny skazany na śmierć w Paryżu 1794 r. 13 września. Utrzymuja, że z wiezienia przesłał dawnemu wikaryuszowi swemu, ks. Lothringen, swoje wyznanie wiary. (Por. Charavay, Assemblee électorale de Paris, 1890; Biogr. Universelle, XVII, 535).

Gobelinus Person (zw. Persona) ur. 1358 w okolicach Paderbornu, odbywał tamże swoje studya, dla których uzupelnienia udal sie do Włoch, gdzie istotnie wyksztalcił się gruntownie w filozofii, teologii i prawie kanonicz. W r. 1384 pż Urban VI przyjął go do ka-mery aplskiej. W tym czasie schyzmy awenjońskiej G. przez dwa lata stał wiernie przy pżu, gdy jednak Urban VI, przez swój charakter trudny, coraz pogarszał swoją sprawe, G. wyświeciwszy się wprzódy na kaplana w r. 1386 wrócił do ojczyzny. Po dłuższym po-bycie w Paderbornie, zwrócił on na siebie uwagę w r. 1397 gorliwego bpa Wilhelma v. Bery, który wziął go do swego boku, jako kapelana i powierzył mu reformę rozprzęgającego się coraz więcej życia klasztornego. Na tem polu polożył G. znaczne zasługi, ale też posiadł i licznych wrogów, tak że musiał się przenieść do Bielefeldu, gdzie został kanonikiem miejscowej kolegiaty. Żądny spokoju pod koniec żywota osiadł w klasztorze Böddeken, dokąd był przedtem sprowadził Augustyanów i tam † logiczne odbył w Rzymie w kolegium 1421 r. G. oprócz kilku rozpraw napisal kronike świata . Cosmodramium, d'après l'antropologie et l'histoire, wydaną później w zbiorze Rerum Ger-manicarum tomi tres w Helmslätt (na indeksie); La Loi du progres a obejmująca dzieje od stworzenia świata do r. 1418. Ksiażka ta zjednała mu sławę wybitnego pisarza. Dzieli on ja na 6 wieków (aetates), biorac atoli za wzór 6-o dniowy cykl stwórzenia. Opowiadanie jest pobieżne i krótkie, zawiera jednak, zwłaszcza odnośnie do Westfalii, wiele ciekawych szczegółów. (Por. Lorenz, Deutschl. Geschichtsquellen II, (Ch.)

Gobineau de hr. uczony dyplomata francuski, ur. w Bordeaux w r. 1816, † w Turynie w r. 1882. Pismami swemi zjednal sobie popularność w Niemczech przez hołdowanie ideom pangermanisty-cznym. Z dziel godne sa zaznaczenia: Essai sur l'inégalité des races humaines 1854; Traité des écritures cunéiformes. 1864; Les Religions et les philosophies dans l'Asie centrale. 1865 i inne. (Por. Roure L., Gobinisme et imperialisme w "Etudes" 1905, Nr. 20 octobre; Vapereau, Dictionn. univers. des Contemporains.).

Goblet d'Alviella Eugenjusz hr. profesor historyi religij w uniwersytecie brukselskim, wielki mistrz masoneryi w Belgii, ur. w Brukselli w r. 1846, studya odbywał w Brukselli l w Paryżu, w r. 1872 przedsiewział podróż do Indyj, do Sahary, na wyspy Kanaryjskie i do Marokko. W r. 1878 został deputowanym w Brukselli, a w r. 1884 profesorem w uniwersytecie w temże mieście. Dal się poznać z wielu prac o historyi religij. Pojecia jego o religii zbliżone są do nauki Vernes'a o tym przedmiocie. Twierdzi on, że wszystkie religie sa poczatku ludzkiego, i z tego powodu ulegają, na równi z innemi objawami działalności ludzkiej, prawu rozwoju. Lecz najlepiej poznać można ducha jego ze słów wyrzeczonych przez niego: "Zniszczenie Kla w Belgii jest dla naszego kraju kwestyą życia lub śmierci." Ten też duch nienawiści ku Kłowi przebija ze wszystkich jego dzieł, z których ważniejsze. L'évolution religieuse contemporaine chez les Anglais, les Américains et les Hindous. 1883; Introduction à l'Histoire générale des Réligions. 1886-jest to streszczenie wykładów uniwersyteckich G-a; L'Idée de Dieu

dans les religions. 1894; Émile de Lavelege, sa vie et son oeuvre. 1897; La Représentation proportionnelle en Belgique. 1900, i inne. G. był współpracownikiem "Revue de Belgique," "Revue des Deux Mondes" i "Revue de l'histoire des Religions." (Por. De Gubernatis, Dictionnaire internat. des ecrivains. Florence 1890, 4-o, t. II; Blanc, Histoire de la Philosophie. Paris 1896, 12-o, t. III; tenze, Répertoire bibliographique des auteurs. Paris 1902, 12-o, str. 179).

X. J. N.

Goblot Edmund, filozof francuski' profesor uniwersytetu w Caen, współczesny, napisał Essai sur la classification des sciences. Paris, Alcan. 1898, 8-0; Vocabulaire Philosophique, tamže 1901, in 12-o; Justice et liberté, 1902. (Por. Blanc, Dictionnaire de la Philosophie. 1906, 4-o; tenze, Répertoire bibliographique. 1902, 8-0, str. 179).

Goch Jan ob. Jan z Goch.

Goclenius filozof niemiecki, ur. w r. 1547 w Corbach, był profesorem logiki w Marburgu, płodny pisarz. Jest mię-dzy innemi autorem dziela Lexicon philosophicum. + w r. 1628.

Goczemski Adam i Józef bracia, rytownicy polscy z końca XVIII w,, rytowali w Poczajowie i Poznaniu wizerunki Świetych. (Por. Kołaczkowski, Słownik rytowników polskich. Lwów 1874, 8-a, st. 23).

Godard Andrzej, romansopisarz francuski, nawrócony przed kiiku laty, obecnie benedyktyn. Dom G. opisał historye swego nawrócenia w książce p. t. In Memoriam, Paris, Calmann-Lévy, 1899, in 18-o. Oprócz tego dziela apologetyczne Le Positivisme chrétien. Paris, Bloud, 1901, in 8-o; La Vérité religieuse. 1902, 8-o, wyd. 3-ie (stanowi dalszy ciąg poprzedniego dzieła) Les Progrès actuels de l'Eglise. Paris, Bloud, 1906, 12-o i romanse, które sam po swem nawróceniu zalecał: Chantegrolle; Brigandes; Routes d'Arles.

Godard Karol, pisarz katolicki współ

kultyzmu: Le Brahmanisme 12-0; Le Fakirisme. Paris, Bloud, 12-o; Les Croyonces chinoises et japo-naises, tamze, 12-o; L'Occultisme contemporain. Ses doctrines et ses divers systèmes, tamže, 12 o; Les Sciences physionomiques, leur passé et leur présent, tamże, 12-o, i inne. Ksiażki te wyszły w cyklu "Science et Réigion," Paryż, w ksieg. Bloud et Cie. Oprócz tego napisał Les Pouvoirs des intendents sous Louis XIV. Paris, Larose, 1901, in 8-o.

Godard Leon Mikołaj ks., pisarz religijny francuski, ur. w r. 1825 w Chaumont, profesor historyi i archeologii świętej w seminaryum w tem mieście, został w r. 1859 kapelanem wojskowym w Algierze i we Włoszech, później kanonikiem honorowym kła katedralnego tamże, † w r. 1865. Napisał wspomnienia i opisy licznych swych podróży po Europie i Afryce oraz dzielo Cours d'archéologie sacrée à l'usage des séminaires. Paris 1851-55, 2 vol. in 8-o. (Por. Hurter, Nomenclator literarius theol, Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1118; Guérin mgr., Nouv. Dictionnaire des Dictionnaires. Paris, fol. t. IV, str. 1142).

Goddam (wł. Godham, albo Wodheum) Adam, teolog nominalistyczny XIV w. † 1358, po dłuższej karyerze nauczycielskiej w Oxfordzie. Był franciszkaninem i prawdopodobnie uczniem Occama. Pozostawił Commentarii in Magistrum sententiarum, Parisiis 1512.

Godeau Antoni bp. w Grasse a nastepnie w Vence w Prowancyi, poeta. mówca i kronikarz, ur. 1605 r. w Dreux. Zdradzajac od młodych lat talent poetycki stał sie okazya do zebrań literackich w domu swego krewnego Conrata w Paryżu, z których to zebrań wyłoniła sie późniejsza akademia francuska. G. wstapił do stanu duchownego i poświęcil wyłącznie swój talent tematom świętym. Pierwszym jego płodem poetyckim była parafraza Psalmu Benedicte omnia opera Domini Domino, o której krdl Richelieu po przeczytaniu miał mu powiedzieć "Vous me donnez Benedicite et je vous donnerai Grasse." Jakoż w r. 1636 został konsekrowany bpem Grasse, wielki nieporzedek. Po śmierci G-o

czesny, autor wielu dziel w kwestyi ok- gdzie rozwinął żarliwą działalność pasterska. Po rozlaczeniu tego bpstwa bulla Inocentego X został przy cześci Vence. G. † nagle w Paryżu 21 kw. 1672 r. Z posród licznych jego prac zasluguja na wvróżnienie Histoire de l'Eglise... jusqu'a la fin du IX siècle Paris 1657-1678. Morale chretienne 3 vol. Paris 1769, dzieło zbijające laxyzm wielu kazuistów; Vie de S. Augustin 1652: De st. (harles Borromée, 1657. Poésies chrétiennes et morale, 1648 Dziela jego cieszyły się takiem uznaniem, że weszło w przysłowie mówić o piękn j książce "c'est du Godeau." G. odznaczał się wiecej pięknym stylem niż potega talentu i dla tego jezuita Vavasseur napisal pko niemu satyre: A. Godelus, epis. Grassensis, an elogii Aureliani scriptor idoneus idemque utrum poeta? (Por. zveiorvs w wyd. dokonanem 1802 w Eloges des Evê-(Ch.). ques).

> Godebski Teofil, włodzimierski władyka unicki, † 1755 r., pochodził ze starej szlachty pińskiej herbu Godziemba, oddany z młodu do Bazylianów kształcił się także w Rzymie w kolegium greckiem. Nie odznaczający się wybitniejszemi zdolnościami, jedynie z powodu stosunków rodzinnych, zajmował w zakonie wysokie urzędy, a w r. 1720 został bpem pińskim i turowskim, a w r. 1730 przeniesiony był na stolice włodzimierską. G. był szczerze przywiązany do Kła, nie był wolny wszakże od wielu przywar współczesnych. Więc ociagał się z wprowadzeniem reform, zarzadzonych przez synod Zamoyski, a majacych na celu ukrócenie różnych nadużyc, jak świętokupstwo, chciwość grosza, ciemnota. Doszlo do tego, że oskarżono go o różne nadużycia przed Stolicą aplska, wskutek czego był suspendowany. Kara ta tak doiknela G-a, że rozwinęła się choroba umysłowa, która spowodowała przedwczesna śmierć. Zaznaczyć wszakże należy, iż G. więcej grzeszył rubasznością, dziwactwem i pewna zaśniedziałością pojęć, niż rzeczywistem zepsuciem. Dbał też o podniesienie klów i klasztorów, a jego zabiegliwości zawdzięczać należy, że niektóre parafie i klasztory dyzunickie przyjęly Unię. W majatkach klnych panował za niego

dyecezya włodzimierska była przedmiotem sporów i dopiero po dwóch latach otrzymał ją Felicyan Filip Wołodkowicz. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 281 i nast.). (Ch).

Godefroy Fryderyk Eugenjusz, literat francuski, ur. w Paryżu w r. 1826; studya odbył pod kierunkiem mgra Dupantoup w matem seminarvum w Paryżu; później oddał się całkowicie studyom literackim i językowym; wszystko jednak co wyszło z pod pióra jego, nosi ceche glebokiej religijności. W r. 1870 odbył podróż do Włoch w celach naukowych. Pi-ywał wiele do czasopism: "La Patrie," "L'Union," "L'Univers," "Le Correspondant," "Le Contemporain," "La Revue du Mon le catholique" i t. d. Z prac filologicznych cenne sa jego: Lexique de la langue de Corneille 1862. 2 v. in 8-o, dzielo odznaczone przez aka lemie: Histoire de la litterature française. 1859 i nast.; 2 wyd. 1878-79; Dictionnaire de l'ancienne langue française et tous ses dialectes etc. 1880–1890, 7 v. in 4-o, i inn . Z dzieł treści religijuej: *Le Chapelet de Virgi*nité. 1864, 18-0; La Mission de Je anne d'Arc. 1878, 4-0; Etudes sur les principaux collèges chrétiens, 8-0. i inne. (Por. Vapereau, Dictionnaire univers. des Contemp. 1893, 4-0, str. X. J. N. 690).

Godescard Jan Franciszek ks., kanonik i sekretarz arbpa paryskiego, ur. pod Rouen w r. 1728, † 1800. Pozbawiony przez rewolucyę śro tków do życia pędził żywot ubogi, zarabiając na utrzymanie prowadzeniem korekty różnych wydawnictw. Napisał Vies des Pères, des Martyrs et des autres principaux Saints. Paris 1786—90, na podstawie dzieła katolickiego pi-arza angli ka Albana Butlera (1710—1773), który napisał podobne dzieło życiu Świetych. (Por. Blanc, Dictionnaire de la Pensée. 1899, 4-0, t II, kol. 1405; Hurter, Nomenclator literarius theologiae. 1895, 8-0, str. 155).

Godet Fryderyk, szwajcarski teolog protestancki, ur. w Newchâtel w r. 1812, studya odbył w akademii rodzinnego miasta i w uniwers. w Berlinie i w Bonn. W r. 1836 został ministrem ewangelickim, od r. 1838 do 1844 nauczy-

cielem nastepcy tronu ksiecia pruskiego. później pastorem a także i profesorem egægezy w wolnym uniwers. w Newehâtel od r. 1850. W r. 1868 uzyskal dyplom doktora teologii na uniwersyte-cie w Bazylei. G. pisal wiele dziel w zakresie egzegezy i polemiki religijnej, które zjednaly mu rozglos w świecie teologicznym. Z dzieł znane są szczególniej: Etudes hibliques. Neuchâtel et Paris 1873 –1889; Szereg Komentarzy na różne ksiegi N. T.; Histoire de la Réformation et du refuge dans le Pays de Neuchâtel Conférences, tamże 1859, in 8-o; Introduction au Nouv. Test., tamże 1893, t. I, i inne. Dwaj synowie G-a Jerzy Edward i Filip Ernest również studyowali teologię i dali się poznać na polu pisarskiem i dziennikarskiem. (Por. Vapereau, Diction. des Contemp. Paris 1893, 4-o, str. 49, dod.).

X. J. N.

Godfryd de Bouillon. (Godefridus Bullonius), ur. 1061 r. w Bezy pod Nivelle, najstarszy syn Eustachego, hrabiego de Bouillon, i İdy, siostry Godfryda Garbatego, księcia Niższej Lotaryngii, zwanej księstwem Lothier, który nie maiąc potomstwa meskiego adoptował G-a. G. w r. 1076 odziedziczył księstwo, lecz Henryk IV nie chciał zatwierdzić go, dopiero w r. 1089 zgodził się na to, ze wzgle tu na ustugi oddane sobie przez młodego G-a. G. otrzymał też w podarunku księstwo Bouillon, jako część oderwaną od hrabstwa Ardenne. Ucze-stniczył w wyprawie Henryka IV na Rzym (1082). Powróciwszy z Rzymu, ciężko zachorował, i, uznając w tem palec boży za podniesienie ręki na pża, zrobił ślub udania się do Ziemi św. i walczenia tam w obronie Chijan, przychodzących do Grobu Pańskiego. 1095 Urban II ogłasza wyprawę krzyzowa. Jeden z pierwszych staje G. z braćmi swymi Baldwinem i Eustachym. Sprzedaje zamek Bouillon na koszta wyprawy, zbiera liczny zastęp rycerzy, którzy się doń zbiegają, pociągnięci urokiem czynów wojennych G-a. W r. 1096 połączywszy się z wojskami książąt i rycerzy zachodniej Europy, uznany przez wszystkich za wodza wyprawy, wyrusza G. do Ziemi św. Zmusza cesarza Aleksego Komnena do otworzenia

jednak tajnej umowy oddają ją Grekom. Pół miljona wojska posuwa się naprzód. 3 czerwca 1098 r., po 10-miesięcznem obleżeniu, zdobywa Antyochię, z wyjątkiem cytadeli. Sultan Mosulu Kerbuga na czele licznego wojska nadciąga z odsieczą, lecz zostaje na głowę pobity, a nadto i cytadela zdobyta 28 czerwca tegoż roku. Wojska chijańskie posuwają się naprzód, i po 5-o miesięcznem oblężeniu, zdobywają Jerozolimę. Na mury miasta pierwszy się wdarł G. Wybrany zostaje przez zwycięzców na króla Jerozolimy. G. jednak odrzucił wszelkie odznaki godności królewskiej i oświadczył, że nie bedzie nosił korony złotej tam, gdzie Zbawiciel świata dźwigał korone cierniowa. Zgodził się jednak na objecie rzadów z tytułem obrońcy Grobu świetego. Wnet po zdobyciu Jerozolimy, potężne siły kalifa egipskiego Mosty, zwiekszone tłumami muzułmanów z calej Syryi, wystapiły pko Chijanom w równinach Askalonu. G. na czele armii 20 tysięcznej wyszedł na spotkanie nieprzyjaciela i pobił na głowe 12 sierpnia. To świetne zwycięstwo ustaliło panowanie Chijan w Ziemi św. i zakończyło pierwszą wojnę krzyżową. G. zostaje panem całej Ziemi św., z wyjatkiem kilku miejscowości. Brat G., Baldwin, został księciem Edessy, drugi zaś brat, Eustachy, wrócił do Europy objąć ksiestwo Lothier.

Wojska krzyżowców wróciły do Europy; na straży Grobu św. razem z G. pozostało 300 rycerzy, nie licząc tych, którzy zostali z innymi książętami, i dwa tysiące pospolitych żołnierzy. Do no-wego państwa Jerozolimskiego zaczęły napływać całe szeregi ludzi, którzy postanowili osiąść tutaj na zawsze. Ludność się zwiększała, należało zaprowadzić porządki prawne w nowem państwie, do czego zabiera się G. Organizuje nowe królestwo na wzór zachodnio europejskich państw feudalnych z baronami, wasalami i najwyższym trybunalem, nadając państwu prawa, zawarte w kodeksie t. zw. Sądy Jerozolimskie.

mu drogi na Wschód, przeprawia się z | prawa kanonicznego i to, co było najwojskiem przez Bosfor i wyrusza pko lepszego w prawie włoskiem i innych nabronionej przez Saracenów Nicei, którą rodów. Obowiązywał on w królestwie zdobywa 19 czerwca 1097 r.; na mocy Jerozolimskiem przez cały czas jego istnienia. (W r. 1192 wprowadzony zostal na wyspie Cyprze, a po zawojowaniu przez łacinników cesarstwa Bizantviskiego, obowiazywał w tem państwie pod nazwą: Liber consuetudinum im-perii Romani. Po zajęciu przez We-necyan Cypru, przetłumaczyli zwycięscy kodeks na język włoski, oryginał zaś zlożyli w bibliotece św. Marka, skad zabrany został przez Austryjaków. Jakób Morelli z rozporzadzenia rzadu francuskiego, jeszcze przed rewolucyą, sporządzil kopie kodeksu, która została umieszczona na czele wspanialego zbioru Historiens des croisades). G. uważał sie za lennika Stolicy Aplskiej; on 1 jego następcy byli zatwierdzani na królestwo przez pża. Odwaga, mestwo i rozum G-a ubezpieczyły powierzone mu państwo, otoczyły imię jego chwałą i zjednaly poszanowanie u nieprzyjaciół. Można było spodziewać się, że utrwali on istnienie królestwa, lecz stało się inaczej, G. umiera nagle, w czasie drogi powrotnej z wyprawy pko sułtanowi Damaszku, dnia 18 lipca 1100 r., w rok i trzy dni po zdobyciu Jerozolimy. Następcą po nim zostal brat jego, Baldwin, Tasso w swojej Wyswobodzonej Jerozolimie przedstawił całą szczytność charakteru Godfryda. X. H. P.

Godfryd (Gaufrid, Golfredus, Geoffroy) z Clairvaux opat cysterski, zajmował się w r. 1140 w Parvżu, pod kierunkiem Abelarda filozofia, gdy pewnego dnia św. Bernard wśród uczniów wyglosił swoją słynną mowę "De conversione ad clericos". Mowa ta tak poteżne zrobiła wrażenie, że G. wraz z 20 towarzyszami jakby "in verbo uno, in ictu oculi" przywdzieli habit w Clairvaux. G. towarzyszył św. Bernardowi w jego podróżach i był 1153 r. świadkiem jego śmierci. W r. 1159 został opatem w Igny, a 1162 w Clairvaux, wszakże po trzech latach, skutkiem waśni wyniklych wśród muichów, zrezygnował na ręce pża Aleksandra III, bawiacego podówczas w Sens za swojej godności. W r. 1167 po-Kodeks ten jest wzorem praw feudal- średniczył w zgodzie między pżem a cenych, któremi rządziła się naówczas za-chodnia Europa. Weszła do niego część Sombe w Sawoi. Będąc powiernikiem

św. Bernarda G. dostarczył biografowi tego Świętego Wilhelmowi Signy bardzo wiele szczególów. Wszakże śmierć Wilhelma, a także jego następcy Arnolda Benneval, przeszkodziła dokończeniu dziela, tak że obowiazek ten spadl na G-a. Przejrzał więc, poprawił i uzupelnił pierwsze dwa tomy, dodał do nich 3 nastepne, oraz jako uzupelnienie liber sextus i w ten sposób złożył całość Vita S. Bernardi (Migne CLXXXV, 523; tże PP. lat. CLXXXV, 301). Również opracował on Corpus epistolarum Swietego (Migne CLXXXII) zebrawszy 310 listów. Z pism ascetycznych św. Bernarda ułożył Declamationes de colloquis Simonis cum Jesu (Migne CLXXXIV, 435). Jako opat w Clairva-ux wygłosił panegiryk w rocznicę śmier-ci Świętego (Migne CLXXXV, 573). Ostatnia jego praca byla rozprawa, czy woda dodana do wina przemienia sie przy konsekracyi w Krew Pańska. rekopismach pozostało sporo jego mów kazań oraz Expositio in Cantica. Por. Histior. litter.de la France, XIV, 430 i nast.; G. Hüffer D. h. Bernard v. Clairvaux, I, Münster 1886, str. 27 i nast.). (Ch.)

Godfryd św. (Saint Geoffroy) ur. 1066 w dyecezyi Saissons; od 5-go roku życia przebywał w klasztorze St. Quintin. Otrzymawszy świecenia przeznaczony zostal do klasztoru St. Marie w Nogentsous-Coury, gdzie odznaczył się żywotem świetobliwym i umartwionym. W r. 1103 padł na niego wybór na bpa w Amiens, którą to godność przyjął dopiero pod wielkim naciskiem. I tutaj jednak nie zaprzestał dotychczasowego trybu życia. Jako pasterz był prawdziwym ojcem swoich dyecezyan. † 1115 r. w Soissons. Jego listy i rozprawy znajdują się Achery'ego, Spicilegium VIII, 163, 171, oraz u Migne'a PP. lat CLXII 683, 731 i nast. (Por. Gallia christ. X, 1168).

Godfryd de Fontaines (de Fontibus) jeden z najsłynniejszych nauczycieli XIII w. Kanclerz uniwersytetu w Paryżu. Żywot jego jest nieznany, a z dzieł jego dostały się do naszych czasów Quod/ibeta, z których widac że był tomistą, różnił się jednak od św. Tomasza w nauce o zasadzie indywiduacyi, stawiaiac regule Res non existunt, nisi singula-

riter. Z tej teoryi wytworzyła się następnie szkola nominalistów. W kodeksie Summy "Contra gentiles" św. Tomasza ofiarowanym przez G. Sorbonie znajdują się ciekawe jego "Scholiae" wydane przez Ucceli'ego. (S. Thomae, Summa contra gentiles Romae, 1878). (Por. Haureau, De la philos. scholastique II, 291; Stöckl. Gesch d. Phil. d. Mittelalters, II, 774).

Godfryd de Vendôme bened. krdl. w XI w., za Urbana II dostarczył pżowi środków do odebrania z rak antipża Wiberta zamku ś. Aniola i Lateranu za co zostal krdlem. W sprawach stolicy Aplskiej 12 razy przechodził Alpy, przyczem trzykrotnie wpadał w niewolę. Jako opat Vendôme doskonale zarządzał klasztorem, † 26 marca 1132 w Angers. Pozostawił wiele listów i rozpraw o sakramentach, oraz z zakresu prawa kanonicznego, a także kazania i hymny, Zbiór jego pism wydał Jakób Sirmond Paryżu 1610 r. (Sirmondi, Opera omnia III 615, a także u Migne'a PP. lat. CLVII, 24. (Por. Migne I. c. 9, i nast.).

Godfryd z Viterbo, kronikarz saski z XII, kształcił się w Bambergu i był notaryuszem i kapelanem cesarzy Konrada III i Fryderyka I, którzy darzyli go swojem zaufaniem. Później osiadł w Viterbo. Od r. 1178 G. wspominany jest jako kanonik Pizy i Luki. Sam G. chełpi się z tego, iż w ciągu lat 40 przestudyował archiwa różnych krajów i kłów, a także zbierał wiadomości od wielu posłów zagranicznych. Jakoż w r. 1183 opracował Speculum rerum, rodzaj podrecznika kronikarskiego dla młodego króla Henryka VI. Zaczyna się on potopem a siega czasów Pepina. Z zamierzonego dalszego ciągu istnieje tylko urywek Gesta Friderici I; ważny wszakże, ponieważ G. opisuje wypadki których był świadkiem. W r. 1186 po-święcił ces. Henrykowi VI opracowana wierszem i proza historyę, p. t. Memoria saeculorum, którą w nowem opra-cowaniu złożył Grzegorzowi VII p. t. Pantheon, który po raz pierwszy ukazał się w druku 1559 r. w Bazylei. Całość dzieł znajduje się w Monum. Germ. SS. XXII. (Por. Wattenbach, Deutschl. Gesch.-Quellen. 5 Auft. II, 261).

Godlewski Franciszek, kaznodzieja z poczatków XIX w. Wstapił do zgromadzenia ks.ks. Pijarów, zyskał stopień dra teologii. Jako kaplan sekularyzowany Gi został kanonikiem brzeskim, proboszczem kietowiskim i dziekanem trockim. Dal przekład tragedyi Kornela: Cunna albo laskawość Augusta (Wilno, 1806) i Rasyna, Tebaida, czyli bracia nieprzyjaciele (tamże, 1806). Wydrukowal też Kazania świateczne (Wilno, 1806; 2 wvd. ib. 1820); Kazania nowe świąteczne (ib. 1809); Kazania niedzielne (4 t., 1817-20); Kazania na uroczystości śś. Pańskich (10., 1829, 2 t.). (Por. Enc. Pon 83. Orgel., t. X, str. 124 — 125; W. E. I., t. XXV — XXVI, str. 287). X. C. S.

Godlewski Marceli ks. urodził sie we wsi Turczynie w Łomżyńskiem, 15 stycznia 1865 r. Nauki początkowe odbył w Szczuczynie, w szkole czteroklasowej, nastepnie przeszell do gimnaryum w Suwalkach. Po ukończeniu nauk w gimnazyum wstąpił do seminazyum w Sejnach. Zdrowie n e pozwoliło mu na wyjazd do Akademii w Petersburgu, jakkolwiek władza seminaryjska mu to proponowała. Wyświęcony na kapłana 1888 r., po dwóch latach wyczekiwania z powodu wieku niedostatecznego, otrzymał nominacyę na wikarego w Nowogrodzie pod Łomża, poczem pełnił jeszcze obowiazki wikarego w Zambrowie i Suwalkach. Po dziesięciu miesiącach pobytu w Suwałkach opuścił obowiązki parafialne i udal się za granicę na studya. Otrzymawszy stopień doktora teologii w Rzymie, wrócil do kraju. Po powrocie przez półtora roku pelnit obowiazki wikaryusza w dyecezyi Sejneńskiej w Jedwabnem pod Łomżą, poczem, uzyskawszy pozwolenie tak władzy duchownej, jak i świeckiej, przeniósł się do Archidyecezyi Warszawskiej, w której przez 4 miesiące w Szymanowie a potem półtora roku w Łodzi pełnił obowiązki wikaryusza. W Łodzi rozpoczął prace pomiedzy robotnikami, jakkolwiek musiała ona ograniczyć się na bardzo malej działalności. Zakusy germanizatorskie i protestanckie miejscowych pastorów wywołały polemikę,

polemicznych lub też drukował oddzielne artykuly w "Niwie" 1 "Kronice Rodzinnej". Z pośród broszur polemicznych najwiecej miały rozgłosu: Dobry katolik między protestantami (rozeszło się przeszło 20 tys. egz.) i Wobronie Kościoła. Z Łodzi przeszedł do Warszawy, gdzie został wikaryuszem przy kle św. Krzyża. Wkrótce po osiedleniu się w Warszawie rozpoczął starania o zalożenie pisma dla robotników; zamiary te spelzly na niczem z powodu trudności cenzuralnych. Nie mogąc założyć nowego pisma, nabył "Kronike Rodziną" z tą nadzieją, że będzie mógi przerobić ja na pismo robotnicze, - usilowania ponownie spelzly na niczem. Cenzura nie uznala za właściwe dać mu pozwolenia na wydawanie takiego pisma, redaktora nie zatwierdzono, wskutek tego na pewien czas udzieliła swego nazwiska hr. Cecylia Plater-Zyberkówna. Przez pięć miesięcy borykał się z wydawaniem tego pisma, lecz z powodu trudności ze strony cenzury, musiał wyrzec sie dalszych usiłowań. Wskutek tego odstapił swych praw do "Kroniki Rodzinnej ks. H. Skimborowiczowi. W tym samym czasie powołanym został na profesora do Seminaryum warszawskiego. gdzie przez 5 lat wykładał Archeologie biblijna, jezyk polski, Teologie Moralną, Pasterską, Historye powszechną i klna. Podczas pobytu w Seminaryum rozpoczał obszerniejszą pracę p. t. Archeologia Biblijna, oparta na ostatnich odkryciach na Wschodzie; dotychczas wydał tom I i pierwsza cześć tomu drugiego. Po opuszczeniu seminaryum, wrócił na stanowisko wikaryusza przy kle św. Krzyża i objał ponownie redakcyę "Kroniki Rodzinnej", z uwzględnieniem potrzeb robotniczych. W r. 1905 korzystając z większej swobody, rozpoczął organizować stowarzyszenia botników chrześcijańskich. Dla obznajmienia, się lepszego z temi rzeczami, zwiedził w 1906 r. Niemcy, Holandye i Belgie. Po powrocie zabral się z tem wieksza energią do dzieła rozpoczetego. W kwietniu 1906 r. mianowano go rektorem kla po-augustyańskiego, gdzie -tara się skupić swoją pracę wśród robotników i utworzyć przy nim główny zaktóra kilka lat ciągnela się nietylko rząd temi sprawami. Obok "Kroniki z pastoremi w Łodzi, lecz i w Warsza- Rodzinnej" założył pismo dla sfer robowie. Z tego powodu wydał kilka prac tniczych p. t. "Pracownik Polski". W styczniu 1907 roku jenerał gubernator "Kronikę Rodzinną" zawiesił na cały czas stanu wojennego. Obok powyższych dziel wydał ks. G. wiele innych broszur i książek do nabożeństwa Książka do nabożeństwa p. t. Jezus Maryja Józef i dla dzieci Pójdście do mnie dziatki rozeszły się w 150.090 egzem.

Godlewski Michal ksiądz, ur. sie w Warszawie 1872 r., po skończeniu IV gimnazyum, wstapił do seminaryum warszawskiego; jako jeden z najzdolniejszych i najpilniejszych alumnów w r. 1897 został wysłany do Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1901 r. otrzymał stopień Magistra Ś-tej Teologii i wyjechal do Fryburga (Szwajcarya), gdzie pod kierunkiem prof. Mandonnet'a i Kirscha przez 2 lata pracowal nad Historya Kła. W 1903 r. powołany na profesora do Akademii duch. w Petersburgu objał katedre homiletyki, a 1904 r. katedre Historyi Kla. Jego prace sa na-tepujace; Monumenta Ecclesiastica Petropolitana (t. I, Petr. 1906; II ib. 1907); Polonica XV et XVI saeculorum. Petr. 1901: Litterae Encyclicae Fr. Norberti Czajkowski Prior. Provin. S Hyacinthi in Russia (Rocz. Ak. Petersb. 1905) Prymasostwo Wileńskie Przeglad kar. 1905-6); Smierć ojca Grubera (Kwart. Teol. 1904 — 5); Biskup Skarszewski i Hr. Zubow (Kwart. Histor. 1907).

Godla, przez pierwszych Chijan (tesserae sacrae) używane, miały glebokie symboliczne znaczenie. Najczęściej używano monogramu Chrystusa, na pierścieniach, kamykach i t. p. rzeźbionego. W katakumbach znaleziono liczne godła w ksztalcie malych rybek z bronzu lub kryształu z dziurką do nawleczenia i no-szenia na piersiach. Służyły one ochrzezonym jako znak należenia do Kla i godło do rozpoznawania wiernych, zwłaszcza przy ich wchodzeniu na nabożeństwo. Godla gościnności, o których wspominaja starożytni pisarze (Plautus, Poenulus: Eurypides, In Medaem. vers. 613; Tertulian. De Praescript. i in.), tj. znaki przyjaźni, pozostale z rozlamania przedmiotu na dwie części i podzielenia się temi cząstkami, znane były u pierwot-nych Chijan, jak to wykazał i opisał Boldetti (cyt. i rysunek u Martigny,

Diction. des antiq. chrét., art. Tessères). Wreszeie pomiędzy innymi znakami godłem wiernych było "Credo" — Symbol Aplski, którego się uczono na pamięć i recytowano, jako znak wyznawania prawdziwej wiary. (Por. Rufin z Akwilei, Lib. de expossymb. ad Lactantium, § 11; św. Augustyn, De Symb. I, 1; Benedykt XIV, De sacrif. miss., sect. I. n. 149: Martigny, dz. cyt.). X. C. S.

Godności kościelae ob. Prelatury.

Godoliasz 1) syn Ahicama. Po zdobyciu Jerozolimy Chaldejczycy uczynili go przełożonym nad ludem pozostającym w Judei w r. 588 pr. Chr. (Jer. XL, 5). Godoliasz miał swa stałą siedzibę w miasteczku Masphath w pokoleniu Benja-mina. Do G-a odesłał Nabuzardan, hetman Nabuchodonozora. Jeremiasza proroka (XXXIX, 14 s. Jerem). G-sz w zarzadzie ludem szedł za radami Jeremiasza, postępował szlachetnie, za mało jednak był ostrożny i roztropny. Ostrzegał go Jeremiasz o zasadzkach Izmaela z pokolenia Judy, ale G-sz nie uwierzył, udał sie zaproszony na uczte w Masphat do Izmaela i tam zdradziecko został zabity. Żydzi z obawy zemsty Chaldejczyków za tą zbrodnię uciekli z Jeremiaszem do Egiptu (Jer. XLIII, 5, 7; IV Reg. XXV, 22, 26. 2) G-sz lewita syn Idithuna, przełożony nad druga klasa śpiewaków za czasów Dawida (Î Paral. XXV, 35). 3) G-sz kaplan który z rozkazu Ezdrasza porzueił żonę pogankę (E-dr. X. 18). 4) G-sz-dziadek proroka Sofoniasza (I, I Sofon.). X. R. J.

Godwin Wilhelm, ur. 1756 r. w Wisbeach w hrabstwie Cambridge, pisarz angielski. Był początkowo kaznodzieją w Suffolk, lecz z powodu ciągłych waśni ze swoją władzą, musiał te godność złożyć, i objął podrzędne stanowisko urzędnicze. Najwydatniejsza jego działalność pisarska dotyczyła filozofii społecznej. Był zwolennikiem spekulacyi socyalnej Condorceta i Wallace'a; głosił doktryny komunistyczne. Głównem jego dzielem: Enquiry concernig politicał justice, and its influence on general virtue and happiness, 1798, którą poświęca systemowi komunistycznemu, opartemu na równem podziałe bogactw i teoryi wolnej

milości. Po nadto wydał: History of zarządu dyecezyi. W r. 1249 ułożył się the life and age of Geoffroy Chaucer, 1804; History of the commonwealth of England, 1824—28. G. + w 1836 r. w Londynie.

Gody. Tak nazywa lud polski święta Bożego Narodzenia. Nazwa powstała od wyrazu słowiańskiego "god" (rok), ponieważ Boże Narodzenie i dalszy ciąg (oktawa) tego święta t. j. Nowy Rok stoi na pograniczu roku starego z nowym, czyli że stykają się ze sobą dwa "gody". "Godami" nazywa nasz lud caly okres czasu od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, i uważa te dnie a zwłaszcza wieczory w tym okresie za święte, w których wzajemnie się odwiedzano i ugaszczano. Ponieważ zaś w tych dniach, zwłaszcza na Boże Narodzenie, obchodzono doroczna pamiatkę uczta, więc i tę ucztę nazwano "godami". Stąd wyraz ten stał się synonimem każdej uczty zwłaszcza weselnej. Pozostał tego ślad w 5-em przykazaniu klnem w dawnej mowie, które tak brzmi "Godów malżeńskich w czasach zakazanych nie sprawować". (Por. Gloger, Enc. starop. X. J. N. 4.o, t. II, 196).

Godym bl. ob. Floryan, Benedykt, Godym.

Godziemba Michał, her. własnego, bp kujawski (1223-1252), pierwszy bp polak na katedrze włociawskiej. Chociaż rządy jego przypadają na czasy pełne walk i niepokojów, wiele jednak dobrego zdziałał dla ziemi kujawskiej i pomorskiej. Przyczynił się do odbudowania zamku Chełmna, zburzonego przez Prusaków, na uposażenie zas nowoutworzonego bpstwa Chełmińskiego odstapił przeszło sto wsi w ziemi Chełmińskiej. Od Konrada Mazowieckiego, korzącego się w poczuciu winy swej, za zamordowanie ks. Jana Czapli, scholastyka włociawskiego i płockiego, otrzymał w 1240 r. przywilej dla katedry włocławskiej (por. Opera Joannis Długossi, wydanie Przezdzieckiego t. XI, str. 262). Cd Grzymisławy wdowy po Leszku Białym (1228) i potem od Konrada ks. łęczyckiego otrzymał znaczne wolności i przywileje dla kasztelanii Wolborskiej, do dóbr bpich należącej. W 1241 z Samborem ks. Pomorskim zawarł ugode, moca któ-

o dziesięciny z opatem Oliwskim. Nabył też wiele wsi dla katedry włocławskiej. Co się tyczy spraw klnych G. przyczynił się do sprowadzenia i fundacyi Dominikanów w Gdańsku. Na synodach dyecezyalnych w r. 1223 i 1227 wydał wiele ustaw pożytecznych, a na synodzie 1233 przywrócił, zniesiony przez poprzednika, archidyakonat Kruszwicki. Według najnowszych badań czas rządów jego wypada między 1223 i 1252 r. † w 1252 r. (Por. Z. Chodyński, Statuta synod. dioec. Vladislav.: Ketrzyński, w Monumenta Pol. Hist. t. IV; ks. Fijalek, Ustalenie chronologii biskupów kujawskich; Damalewicz, Vitae Vlad. Episcoporum; Ryszczewski i Muczkowski, Codex diplomaticus Poloniae. Warszawa 1847—1852).

Godzimirski Gabryel dominikanin, żył w XVII w., przelożył z łacińskiego jezvka dzielko Historya krótko napisana o drzewie krzyża św., jako z Jeruzalem do Carogrodu, a stamtad do Kijowa, z Kijowa zasię do Lublina przywiezione i ojcom zakonu kaznodziejskiego cudownie darowane jest. Kraków 1618. Wydawca tej książki Tomasz de Asculo, rejent Dominikanów, wspomina w przedmowie do dziela tego, że historya w niem opisana znajduje się na pergaminie w klasztorze lubelskim. (Por. Dykeyonarz biograficzny, 8-0, str. 482).

Godzinki. Według wzoru pacierzy kaplańskich, zwanych Godzinami kanonicznemi, z czasem powstało dla ludzi świeckich nabożeństwo na cześć N. Marvi P. Niepokalaniepoczętej, nazwane zdrobniale Godzinkami, ponieważ od tamtych jest znacznie krótsze. Podobieństwo Godzinek z Godzinami kanonicznemi polega tylko na tem, że, jak te, podzielone są na siedm części: Jutrznia, Pryma, Tercya, Seksta, Nona, Nie-szpory i Kompleta. Każda z tych części składa się: z rozpoczęcia Boże ku iespomożeniu memu wejrzyj..., Hymnu Wersetów i Responsoryów, Ofiarowania i Autyfony z Modlitwa. Kto je ułożył, gdzie i w jakim jezyku, nie wiadomo. Zdaje się, że powstały w XIV lub XV w., prawdopodobnie wskutek sporu Skotystów (ob.) z Tomistami (ob.) rej wiele uregulował spraw dotyczących o dogmat Niepokalanego Poczęcia N. M.

można, że autor ich był człowiekiem wielkiej wiary i pobożności, oraz gorącym czcicielem N. M. P., a zarazem doskonałym znawcą Pisma św. i dzieł Ojców Kla, skoro tak trafnie, z tych ksiąg wzięte porównania, umiał zastosować do N. M. P. Dla uwielbienia bowiem Matki Boskiej wymienił różne najpiękniejsze nazwy: Pani świata, Panna nad Pannami, Królowa niebieska, Gwiazda porankowa, Jutrzenka, Pelna laski, Najśliczniejsza światłość, Oblubienica Boża, Panna madrości, Dom Bogu mily, Matka wszystkich żyjących, Arka przymierza, Tron Salomona i t. d. Prze-wodnia myślą tego nabożeństwa jest dogmat Niepokalanego poczęcia N. M. P., a celem wpojenie i ugruntowanie tej prawdy w sercach i umysłach wiernych Chrystusowych. Do Polski prawdopodobnie Jezuici je wprowadzili, a tłumaczenia z języka łacińskiego na polski, według powszechnego mniemania, dokonal ks. Jakób Wujek, jezuita; przyczem dodać należy, że przekład jest doskonały, a melodya śpiewu odznacza się pięknością i powagą. Redakcya "Śpiewu klnego" w Płocku w r. 1897 wydała polski tekst Godzinek z melodyą zharmonizo-waną na organ. Że nabożeństwo to w Polsce należy do rzedu starożytniejszych, za tem przemawiają już przestarzale wyrażenia, jakie w niem spotykamy, np. ninie, Miłościwa Pani i t. p. Dawniej G-i były w Polsce bardzo popularnem, najpowszechniejszem i najbardziej umilowanem nabożeństwem. Spiewało je w obozach i w czasie pochodów rycerstwo polskie, pielgrzymi podróż swą rozpoczynali od G-k, warsztaty rzemieśl-nicze, mieszczańskie i wieśniacze domy, nawet obywatelskie komnaty brzmiały tem pieniem, a król Polski Zygmunt III codziennie je odmawiał. To też i dziś jeszcze bpi zalecają, aby w porze rannej w dni świąteczne śpiewano G-i w kłach. W celu ułatwienia ludowi ich zrozumie-Ks. Jan Krupiński, prałat sandomierski, zaopatrzył je obszernym komentarzem i wydał w r. 1851 w drukarni świętokrzyskiej w Warszawie. Dodać jeszcze należy, że G-i po włosku wydane na Indeks wciągnieto dekretem z dpia 17 Lutego 1678 r., a według bulli Sw. Piusa V "Superni" w każdym języku ludowym były zakazane, może dlatego, że

P. Sądząc z treści Godzinek, wnosić wówczas jeszcze był żywy spór o dogmożna, że autor ich był człowiekiem mat Niepokalanego Poczęcia N. M. P. wielkiej wiary i pobożności, oraz gora-

Godziny kanoniczne ob. Brewiarz.

Goeci (od gr. goes) uprawiający niższy rodzaj magii (czarnoksięstwo, zaklina-nia duchów). Magia związana ściśle z pogaństwem zwłaszcza na Wschodzie -w Chaldei, Babilonii, Persyi - wraz z temże pogaństwem ulegała coraz wiekszemu zwyrodnieniu i skutkiem tego wydała ze siebie goctyzm, który był niczem innem, jak zużytkowywaniem jej w celach wyzysku, oszustwa itp. niskich zamiarach. Występował on coraz silniej w malej Azyi, Grecyi i we Włoszech. Jako prastary przejaw goetyzmu można uważać walke czarnoksieżników egipskich pko Mojžeszowi. Przycichł on jednak, aby po wielu wiekach odżyć już w epoce chijańskiej. Przed nim to ostrzega św. Pawel w II liście do Tym (3, 13). Wiersz 6 tegoż listu wymienia przewrotne czy-ny goetów. Nadużywali oni też imienia Chrystusa (Dz. Ap. 19, 13). Jednym z najbardziej znanych przedstawicieli goetyzmu jest żyjący w II w. Aleksan-der z Abonoteichos. Dał on Paflagoń-czykom rzekomo z ziemi wyrosłego pod jego zaklęciem weża za bożka. Tracyi podawał się za proroka i wnuka boga, w którego imieniu odpowiadał na pytania dotyczące przyszłości. Przybył on do Rzymu i tam znalazi wielu wielbicieli. Otoczył się różnego rodzaju szalbierzami, przy których pomocy tu-manił różnemi czarnoksięskiemi sztuczkami Rzymian. Paflagonia i Pontus dały mu najpiekniejszych chłopców, rzekomo do śpiewania hymnów, a właściwie dopuszczał się on z nimi najhaniebniej-szych występków. Czynił to samo i z niewiastami, z czego te szczyciły się przed swymi mężami. Zbawienny wpływ Chijaństwa powoli wyparł i goetyzm. (Por. W. W. t. V, k. 811). (Ch.).

Goerres ob. Görres.

Goes Benedykt T. J., ur. w r. 1562 na wyspie św. Michała, w bardzo młodym wieku udał się do Indyj i wstąpił do wojska prowadząc życie światowe. Sprzykrzywszy sobie świat, nawrócił się i wstąpił w 26-ym r. życia do Jezuitów w r. 1588, jako brat koadyutor, gdzie dał się poznać jako gorliwy zakonnik.

Wysłany do Chin w celu spraw lzenia czy Carhay jest tym samym krajem co i Chiny, wywiązał się ze swego zadania sumiennie i po przebyciu wielu przygód i niebezpieczeństw w r. 1603 dotari do Pekinu, w r. 1605 do Soczeu, i tu znekany trudami podróżv + w r. 1606. Papierv G-a zaginely, lecz o. Ricci orisal sprawozdanie z jego podróży, według opowiadań jednego z towarzyszów G. Znajduje się ono w komentarzach Ricci'ego, przełożonych na jezyk łaciński przez o. Mikołaja Trigault'a, w III t. Zbioru Purchas'a i w skróceniu w China i/lustrata o. Kirchera. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1529 — 1530).

X. J. N.

Goes Hugo van der, malarz flamandzki, ur. okolo 1420, był uczniem Van Eycka; pierwszem jego dziełem był obraz, przedstawiający spotkanie Dawida i Abigaili. W ostatnich latach został księdzem i osiadł w klasztorze w Booden dale pod Bruksella, gdzie + 1482 r. Malował głównie wielkie kompozycye historyczne. Najlepsze obrazy G-a znajdują się: "Ukrzyżowanie", w kle św. Jakóba w Bruges; we Florencyi tryptyk, przedstawiający "Narodzenie Chrystusa"; w Mouachium — "Św. Jan Chrzcic'ei", "św. Hieronim"; w Wiedniu "Marya z Dzieciątkiem Jezus" i "św. Jan Chrzc."; w Berlinie "Sąd ostateczny"; w Bolonii "Najśw. Panna i Dzieciątko Jezus".

Goeschel Karol Fryderyk, filozof ze szkoly Hegia, ur. w Langensalza. Studyował prawo w Lipsku od r. 1834, zajmował się głównie sprawami klnemi; był prezesem kon-ystorza prowincyi Saskiej, ale musiał ustąpić z powodu wy-padków marcowych r. 1848. Aż do śmierci pracował nad sprawami kła ewangelickiego w duchu zachowawczym. † 1861 r. w Naumburgu. Przyczynił się G. do określenia stosunku systemu Hegla do teologii: należał do tak zw. prawicy szkoly Heglowskiej, która twierdziła, że teizm, pojecia o Chrystusie, jako Bogu-Człowieku i o nieśmiertelności duszy, leżą w filozofii Hegla. Po śmierci Hegla przyłączył się do t. zw. skrajnej prawicy jego szkoły; ogłosił

und seine Zeit, mit Rücksicht auf Goethe Berlin 1832. O nieśmiertelności duszy pisal: Von den Beweisen für die Unsterblichkeit der menschlichen Seele, Berlin 1835. Tendencye religijne przebijają się w jego prawnych pracach. Przeciwko Strausowi wymierzone sa: Beiträge zur spekulatioen Philosophie von Gott und dem Menschen u. von dem Gottmenschen, Berlin 1838. (Por. Schmieder, Karl Fr. G. Berlin 1863).

Goetze Jan Melchior, pastor w Hamburgu, ur 16 Paźdz. 1717 r. w Halbersztadzie, † 1786. Był obrońca luteranizmu wobec pogladów racyonalistycznych; znany bibliograf i numizmatyk. G. wydal wiecej niż 60 dziel treści polemicznej. Życiorys jego wyszedł w Hamburgu w r. 1786.

Goffin R. wydal cenny zbiór syryjskich Ojcow i pisarzy Kla p. t. Patrologia Syriaca complectens opera omnia SS. Patrum, Doctorum scriptorumque catholicorum etc. 4-o, 3 tomy. Dzielo to stanowiace niezbedne dopelnienie Patrologii łacińskiej i greckiej Migne'a napisane zostało na podstawie kodeksów znajdujacych się w Londynie, Paryżu i w Watykanie.

Goffine Leonard, głośny pisarz religijny, ur. 6 grud. 1648 w Kolonii, wstapił r. 1669 do Premonstratensów w Steinfeld. Jako maż wielkiej pobożności i niezmordowanej pracy był przez arbpa Trewiru używany do pracy parafialnej w miejscowościach trudnych, m. i. w Oberstein nad Naha, z ludnościa przeważnie luterska. G. na tem stanowisku nietylko był wzorowym pasterzem dla swoich owieczek, ale poświęceniem, niezmordowana praca i żywotem bez skazy pozyskal szacunek nawet protestantów. W podeszłym wieku, mając lat 71, powrócił na krótki czas do swego klasztoru w Steinfeld i tam † 11 sierpnia 1719 r. Hartzheim nazywa go "pastor apo-tolicus", "indefessus animarum zelotes", "vitae morumque candor, dicendi fervor, scribendi facundia". Głównem dzielem G-a jest książka znana pod różnemi tytutami Neuvermehrte Handpositille; Christkatholisches Unterrichtsbuch; wtedy drukiem: Der Monismus des Gebet u. Erbauungsbuch f. Kath. Gedankens. Naumburg, 1832; Heyel Christen; Kath. Unterrichts u. Er-

baungsbuch. Ksiażka nietylko doczekala się licznych wydań, ale aż do ostatnich czasów była wielokrotnie opracowywana, streszczana, uzupełniana, po-większana, a wreszcie na różne języki tłumaczona m. i. na polski w Poznaniu 1846 r., nakladem "Dziedzictwa św. Jana Nepomucena". Ostatnie wydanie ukazalo się u Herdera 1886, a ozdobne ilustro-wane wydanie 1882 r. Oprócz wyminionego dzieła napisał jeszcze G. wykład reguly św. Augustyna, Köln 1692; Trostbuch in Trübsalen. Köln 1695: Cibus animae etc.; Seelenlicht Nürnb. 1705; D. Katechismus d. P. Canisius er-klärt. Köln 1712; D. Wölhter d. göttl. Wortes. Köln 1718; Praxes sacrae etc. (Por. Hartzheim, Biblioth. Coloniensis, Colon. 1747 str. 222; Thesaurus librorum rei catholicae, Würzburg 1848-1850; W. W. t. V, k. 832).

(Ch.)

Gog ob. Magog.

Gogockij Sylwester, filozof rosyjski, ur. 1813 r., kształcił się w Akademii duchownej w Kijowie i tamże został pr fesorem. † 1889 r. Ogłosił drukiem: Przegląd krytyczny nauki Kościoła rzymskiego o widomej głowie Kła; Rzutoka krytyczny na filozofię Kanta, Kijów 1847; Leksykon filozoficzny, 4 t. Kijów 1857-73; Przegląd systematu filozoficznego Hegla, tże 1860; Wstęp do historyi filozofii, 1871; Filozofia XVII i XVIII w w porównaniu z filozofią w. XIX, Kijów 1878-84; Krótki przegląd pedagogiki, 1879. Wpływ Hegla na G-ego jest niewatpliwy. (Por. G. Kolubowskij, w Słown. encyklopedycznym. Brockhausa i Efrona).

X. S. G.

Goix A. dr., współczesny, napisał ksiażkę Le Surnaturel et la Science, Le Miracle, 8-o.

Goj, w liczbie mnogiej Goim, wyraz hebrajski oznaczający narody, pogan. Żydzi mają zwyczaj tak nazywać, w rozmowie między sobą chijan, niewiasty zaś chijanki — Goja; w liczbie mnogiej Gojoth nazywali w ogólności wszystkich nieobrzezanych Chrystyanizm nazywali Gojouth czyli Pogaństwo bez odróżniania Chijan od pogan i bałwochwalców. (Por. Calmet, Diction. de la

Bible: Glaire, Dictionnaire des Sciences. 8-0, t. I, str. 928).

Goilewicz Bonawentura ks. ur. w r. 1752 w powiecie rosieńskim, studya średnie odbywał w Rosieniach, wyższe od r. 1773 w Wilnie, gdzie został drem fi-lozofii. W r. 1781 wstąpił do seminaryum worniańskiego, a w r. 1783 wyświęcony został na kaplana. W Warszawie przebywał lat parę i wydo-konalił sie tam w prawie klnem. Powróciwszy na Zmujdź został prob szczem w Worniach, niedługo potem kanonikiem i altarysta kła katedralnego. W r. 1808 mianowany przez bpa Józefa księcia Giedroycia prałatem i oficyalem; powierzono mu też zarząd wielu spraw dyecezyalnych. W r. 1835 † żalowany przez wszystkich za swa pobożność i prawość charakteru. Napisal katechizm p. t. Mokslas Krikszczioniszkas (Nauka Chrześcijań-ka). Pomagał też bpowi Józefowi Gedrovćiowi w tłumaczeniu "Nowego Testamentu" na jezyk żmujdzki. (Por. Wolonczewski Maciej bp., Biskupstwo Zmujdzkie. Kraków 1898, 8-a, str. 158-159).

N. J. N.

Golanczewski Maciej, herbu Topór, bp. Włocławski (1323-1365), syn Sławnika, kasztelana nakielskiego. Jako dziekan kujawski 1323 z Gerwardem bp. włocławskim posłował do Jana XXII ze skargą na Krzyżaków. Kiedy zaś Gerward w Awinionie życie zakończył, pż na osierocone bp-two wyniósł G. Czterdzieści dwa lata rzadów G. to długi szereg gorliwych zabiegów około podniesienia swej dyecezyi i obrony jej przed Krzyżakami; czynnym był również w sprawach publicznych. Za jego rządów w maju 1329 r. Krzyżacy spalili Włocławek wraz z kościołami, zagroziwszy pomsta tym, którzyby usiłowali odbudować je. G. donióst pżowi o gwaltach krzyżackich i zawezwał ich do wynagro-Nic nie dzenia szkód poczynionych. pomogły jeduak upomnienia bpie, ani klatwy St. Ap. Na pewien czas dopiero uspokod zakon Łokietek, zadawszy mu ciężką klęskę pod Płowcami w 1331 r. G. błogosławił wojska polskie przed bitwa i poslał Łokietkowi, swoim kosztem wystawiony, oddział. W kwietniu 1333 był razem z innymi bpami na koronacyi Kazimierza W. w Krakowie. W 1339 towarzyszył królowi w podróży do

nego dla Polski traktatu z Krzyżakami w Kaliszu. W 1347 był na zjeździe w Wiślicy. Korzystając ze spokojniejszych cokolwiek czasów zajął się także uporzadkowaniem swej dvecezyi, a zwłaszcza odbudowaniem spalonych kościołów, przedewszystkiem zaś katedry, pod która 25 marca 1340 r. kamień węgielny położył. Wybudował również we Włocławku kościołek św. Witalisa (obrócony później na kaplice seminaryjna) i odnowił zamki bpie we Włocławku i Ra-

Strudzony wreszcie wiekiem i praca, przywalony kleskami Kła i kraju pod koniec życia zaniewidział, wysłał wiec, za zgoda Kazimierza W., Jana z Czarn-kowa do Urbana V z prośbą, by pozwolił mu rezygnować na rzecz synowca Zbyluta. G. wiec oddał mu stolice bpią, a sam zamieszkał w Raciążku. Umarł 16 maja 1368 r., pochowany w nowej katedrze. Grób jego długo zapomuiany, przy ostatniej restauracyi kła odnaleziono (Ob. Przegląd katolicki r. 1892, str. 673). Pamiatki z niego wydobyte, mianowicie: kielich, pierścień i pastorał przechowuje skarbiec katedralny; kości złożono w dawnem miejkrystyi ks. ks. wikaryuszów), a kapituła położyła tablice pamiątkową z napi-sem: "Hic sub terra quiescit corpus Mathiae Golanczewski, ab an. 1323 ad 1365 Episcopi Wladislaviensis, defuncti 1368 an. R. i. p. (Por Theiner, Monumenta hist. Pol. t. I; Ryszczewski i Muczkowski, Codex diplomaticus Poloniae. Warszawa 1847—52; Piekosiński Fr. Codex diplom. Cathedralis ad S. Venceslaum eccl. Cracoviensis t. I; Ks. Pral. Stanisław Chodyński, Monumenta histor. dioeses. Vladisl. fasc. XVIII; tegoż art. w Enc. Wiel. Ill." t. 25).

Golański Filip Neryusz ks., uczony pijar, pedagog, pisarz z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1753 r. w ro-dzinnej wiosce w Krakowskiem, uczył sie u Pijarów w Podolińcu (na Spiżu) i do nich też wstąpił. Uczył kolejno w Międzyrzeczu, Złoczowie, Chelmie, Rawie, Piotrkowie, a od r. 1783 w War-

Węgier; 1343 nie dopuścił do niekorzyst- stwa pod Wiedniem (Warszawa, 1783); Mowę przy zaczęciu szkół warszawskich (1784) i po lacinie: Orationes pro instauratione studiorum; wielbi tu działalność Komisyi Edukacyjnej. W 1786 r. ogłosił słynne swe dzielo: O wymowie i poezyi (2 wyd. 1788; 3-ie-1808). Omawia je obszernie profesor P. Chmielowski (W, E. J., t. XXV— XXVI, str. 314-315). Król Stanisław August za to dzielo odznaczył G-o medalem złotym "Merentibus," a Pociej, starosta rohaczewski, powierzył mu wychowanie jedynego syna swego Aleksandra. W 1787 r. został G-i wiceprofesorem wymowy i poezyi w szkole Głównej litewskiej w Wilnie, rozpoczał wyklady po polsku, (dotad retoryke wykladano po łacinie). W 1788 r. ogłosił swoje: Listy, memoryały i supliki z uwagami stosownemi (Wilno, 4 wyd. 1804 r.); dal Plutarcha: Sławni ludzie i onych porównania, dzielo historyczne. moralne i filozoficzne (ib., 3 t., 1801-1803); oraz: Allegorye starożytne w stosunku do I wieku sławnych ludzl Plutarcha i czasów bohatersko-mitologicznych (ib., 1801). W 1803 r. szkole Główną Wileńską przemieniono na uniwersytet, G-i objał scu (pod lawaterzem kaplańskim w za- w nim katedre Pisma św. W tym czasie wydał: Pacierz wedle porządku... (Wilno, 1808, 2 t.—jedna z najlepszych książek jego treści duchownej); Nowy Testament w swoich wyjątkach: treści i wykładzie, ze stosunkiem Sta-rego i Nowego Testamentu (Wilno, str. 412). Mowy poświęcał wspomnieniom profesorów Tomasza Hussarzewskiego, Franciszka Smuglewicza, zaslużonego Tadeusza Czackiego, Hieronima Strojnowskiego, Dawida Pilchowskiego i in. Z innych dzieł wspominamy jego: Literatka chinska do literatek i, literatôw w Europie... wedle dokladniejszych pamiętników o Chinach... (Wilno, 1811, str. 196); Filozof i antyfilozof, rozmowy w zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia i uznania prawdy (ib., 1811); pisywał arty-kuły do Dziennika Wileńskiego, w 1817 r. wydał: Głos ku pamiątce zer szłego ś. p. X. Jozefa Mickiewicza; kazania, materyały do kazań i przemówień, które drukowal; † 1824 r. w szawie. Wydał wtedy swą: Mowę przy Wilnie, wyszedł też: Zbiór mów żałoobchodzie setnej rocznicy zwycię- bnych na pogrzebie ś. p. ks. Filipa

Neryusza Golańskiego... mianych w kościele ś. Jana w Wilnie (Polock, 1824 r.). (Por. Enc. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 137—139; W. E. J., m. cyt.). X. C. S.

Golatowski Joanicyusz ob. Galatowski.

Goldberg Henryk, ur. w Warszawie, magister b. szkoły Głównej, dr. filozofii w uniwers. lipskim i nauczyciel gimnazyum. Napisał Krytyke dzieła Hartmana "Die Philosophie des Unbewussten" w "Bibliot. Warsz." 1873; O psychologicznem źródle moralności w "Niwie" 1874; Filozofia i wiedza w "Ateneum" 1877. (Por. S. Orgelbr., Encyklopedya powsz. 1900, t. VI, str. 211).

Goldhagen Herman ks. T. J., ur. w r. 1718 w Moguncyi, był profesorem teologii w wielu domach swego zakonu, następnie radcą klnym, † w r. 1794 w Monachium. Napisal wiele dziel do Pis. św.: Lexicon graeco-latinum recensens potiora N. T. graeci vocabula etc. Moguntiae 1753; Francofurti 1756, 2 v. in 8-0, Meletema biblico-philologicum de religione Hebraeorum sub lege naturali, tamže 1759; Introductio in S. Scripturam V. ac N. Test. maxime contra Theistas etc., tamže 1765-68, 3 tomy; Novum Testam. graece cum lexico, tamze 1775 Vindiciae harmonico-criticae et exegeticae in S. Scripturam V. ac N. T. etc. tamže 1774; Exegesis catholica in praecipuas voces S. Scrip. ab acatholicis alieno sensu male explicatas, tamże 1757, in 8-0; Progymnasmata sacra in linguam graecam secundum veritates catholicas e solo Dei verbo probatas etc. Manheimii 1753, 8; Tractatus Rabbi Samuelis errores Judaeorum indicans etc. Moguntiae 1775, in 8 o, i inne. Nadto Rhetorica explicata et adplicata ad eloquentiam civilem et ecclesiasticam. Moguntiae 1753; Psalmenbuch in einer kurzen Erklärungen etc., tamże 1780, in 8-o, i inne. W obronie wiary wydawał w r. 1778-94 "Journal der Religion, Wahrheit u. Literatur." Wydawnictwo to wielkiej wartosci, wznowione w r. 1797, prowadzone do 1804 zawiera cenny zbiór dokumentów na korzyść religii, zebranych z autorów dawnych i

nowszych. (Por. Daniel, Manuel Ides Sciences. Pares 1903, 8-0; Schäffer, Handlexikon der Kath. Theologie. Regensb. 1883, 8-0, t. II, str. 170; Hurter, Nomenclator theologiae. Oeniponte 1895, 8-0, t. III). X. J. N.

Goldhahn Mateusz ob. Aurogallus Mateusz.

Goldmann Józef Joachim, bp. sandomierski, ur. 1782 r. 31 marca na Kaszubach, po skończeniu gimnazyum w Schotland pod Gdańskiem, słuchał tamże 2 lata filozofii i 2 teologii, w r. 1804 wstapił do seminaryum w Łowiczu na dalsze studya i jednocześnie uczył alumnów tego seminaryum języka niemiec-kiego; w r. 1806 został wyświęcony na kapłana. Był proboszczem w Zgierzu; za zasługi położone w tej parafii otrzymal order, kanonie i nastepnie prelatu-Bp. Tomaszewski przedstawił go na sufragana kujawsko-kaliskiego; przedsta-wienie zostało uwzględnione: G. 21 listopada 1837 r. został nominowany, a 15 września 1838 prekononizowany na bpa korysteńskiego in partibus inf. Po śmierci bpa nominata Bakiewicza i krótkiej administracyi kanonika Grzegorzewskiego pod d. 10 maja 1842 został przez ces. Mikołaja I nominowany, a bullą z d. 22 stycznia 1844 przeniesiony na bpstwo sandomierskie. Pod d. 9 marca 1944 r. wydał z Włocławka list pasterski do dyecezyi sandomierskiej, a 14 kwietnia odbył ingres uroczysty do katedry i objał rządy. Wkrótce po objęciu rządów dyecezyi sandomierskiej spotkała G. nieprzyjemność: oto rząd gubernialny mazowiecki wezwał rząd gubernialny sandomierski pod d. 14 września 1844, aby ten ściągnał od bpa rachunki zaopatrzone w dostateczne dowody z administro-wanego przezeń od 30 kwietnia 1833 przez dwa lata probostwa Kowala w powiecie kujawskim, G. rachunki te złożył pod d. 23 grudnia 1844

Tegoż roku pod d. 23 listopada namiestnik Paszkiewicz żąda od bpów, rozumie się i od G., aby zakony nie przyjmowały do klasztorów kandydatów i kandydatek aż po skończeniu 24 lat, a do profesyi 30 lat życia, aby klasztory bez wiedzy i zezwolenia bpów tudzież rządu nie zwoływały kapituł, nie stanowiły uchwał, nie przenosiły zakonników. Biskupi Pawłowski, Tomaszewski, Stra-

ski wysłali przeciwko temu żadaniu protest picknie umotywowany, podpisany wspólnie w Warszawie 16 stycznia 1845, gdzie miedzy innemi powołują się na nastepujace słowa wypowiedziane do nich w Petersburgu przez Mikolaja I: "Starajcie się, abyście sami i wasi podwładni zachowali się podług praw waszego Keścioła, któremi chcę, byście się rzadzili." Niedługo po podpisaniu tego aktu ot zymał G. od namiestnika wezwanie, aby najdalej 10 czerwca wyjechał do Petersburga na konsekracye Łetowskiego. Wyjechał troche później z ks. Janickim, usprawiedliwiwszy sie, że wcześniej nie mógł przygotować się do drogi; rządy dyecezyi na czas swej nieobecności powierzył prałatowi Moszczyńskiemu. Katedrę zastał G. opuszczona i potrzebująca restauracyi, to też pod d. 20 stycznia 1845 r. pisze do namiestnika: "objawszy z łaski waszej Xiażecej Mości od lat kilkunastu osierocony urząd pasterza zastałem i t. d." i prosi o zapomoge na restauracya katedry. kolegiaty opatowskiej i dożywotnia pensya dla byłego regensa konsystorza, teraz kaleki, 73 letniego starca, Storca, człowieka świeckiego, który "umiał pięknie referować papiery i przez długi czas miał duże w dyecezyi znaczenie." Na katedre otrzymał bp. 24,570 zł., a na seminaryum, zdaje się, później 13,195 zł. W katedrze za te pieniadze poprawił opadające już tynki, odrestaurował stalle dla kanoników i z południowego krużganka zrobił kaplicę św. Barbary, czem tylko świątynie zeszpecił. Wzgledem władz rzadowych był zawsze G. uprzedzajacym i lojalnym.

Kiedy w r. 1845 otrzymał zawiadomienie o naznaczeniu na stanowisko dyrektora komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych radce tajnego i senatora Storożenki, piszo doń pod d. 25 kwietnia, iż "z największą radością serca "odebrał te wiadomość, i wezwal duchowieństwo, iżby wspólnie z nim wzniosło gorace modły do Boga "o przedłużenie błogich dni życia dyrektora, tyle potrzebnego ku szcześliwemu kierostepnym pociagnał dwóch ksieży zamiedo protokolu i doniósł o tem Komisvi

szyński Goldman, Fijałkowski, Łubień- co otrzymał od księcia namiestnika przez pośrednictwo dyrektora Storożenki podziekowanie pod d. 28 kwietnia. Tegoż roku pod d. 21 marca wydał do duchowieństwa list pasterski. w którym powołując się na list swój poprzedni z 2 marca, wzywa je do spokoju i wierności monarsze, do zajęcia się pracą naukowa; zakazuje brać udzialu w ruchu rewolucyjnym i zaznacza. że do-tychczas żaden z kapłanów dyecezyi sandomierskiej politycznie sie nie skompromitowal; wikaryuszom zabrania bez pozwolenia proboszcza i bez przyczyny umotywowanej wyjeżdź ć z paratii, nakazuje im wreszcie samodzielnie opracowywać kazania i nie wyglaszać ich, aż zostaną przeczytane i zaaprobowane przez proboszcza. 4 listopada 1848 r. otrzymał G. rozkaz udania się z Fijał kowskim do Petersburga dla włożenia paliusza na Dmochowskiego i konsekracya na biskupów Żylińskiego, Holowińskiego i Borowskiego. Po włożeniu pa, liusza i akcie konsekracyi bylı biskupi na posłuchaniu u cesarza Mikolaja I. który im mówił, iż pragnie, żeby wiara w państwie wzrastala, a na zakończenie audyencyi powiedział: "Starajcie sie ja (wiarę) ożywiać, wypełniajcie swoją powinność, kierujac sumieniem i opierajac tie na wierze." Na to G. mial powiedzieć: "Będziemy spelniali Jego wole."-"Nie wole-rzekł cesarz-lecz wasza powinność wedle sumienia; a ja za wami stać będę, jeżeli zaniedbacie wasze obowiazki, wtedy zbliżę się i przypomnę" ("Przegląd powszechny" zesz, za lipiec 1900 r.) W r. 1848 pod d. 1 września wydał G. z powodu zbliżającej sie cholery list pasterski do duchowieństwa i do wiernych: pierwsze wzywa do pracy nad ludem, drugich-do nawrócenia sie do Boga, do Sakramentów, nieobawiania się chorób, używania środków odpowiednich, a także "zaopatrzenia się w to, co opiekuńczy rząd, pragnący waszego ocalenia przysposobić radzi." Wzgledy Rzadu G. cenil sobie wielce: kiedy otrzymał order św. Anny I klasy, uważał to sobie za zaszczyt wielki i obiecywal, skoro mu tylko zdrowie pozwoli, jechać waniu ta galezia rządu... W roku na- do Warszawy i podziękować za tę laskę namiestnikowi. Ta uprzedzająca lorzających naruszyć spokój w Królestwie jalnością względem przedstawicieli rządu nie ujął ich sobie G., nie zdołał rozbroić spraw wewnętrznych i duchownych, za ich surowości i usunać podejrzliwości-

1849 r. pod d. 17 maja Komisva rzadowa spraw wewnetrznych i duchownych niezadowolona z wyjaśnienia bpa, dlaczego pod d. 30 czerwca 1847 ogłosił list pasterski, przypominający wiernym jubileusz, daje mu napomnienie; wcześniej troche, bo 20 kwietuia robi mu znowu wymówkę, że pewnie otrzymał poczta, jak inni biskupi, wezwanie po francusku do zakonów żeńskich, nawolujące je do 9-dniowej nowenny, z powodu jubileuszu i nie przyslal takowego namiestnikowi, wreszcie dowiedz:awszy się, że biskup otrzymał prospekt jakiegos pisma religijnego włoskiego i wezwanie do prenumerowania go, kazala mu exspedycyę pozostawić bez skutku i bez odpowiedzi. G. dbał o podniesienie służby Bożej i w różnych nabożeństwach sam czesto bral udział. Jubileusz odbywany w formie misyi 1847 r., a trwajacy od 11 września do 2 października rozpoczał osobiście w katedrze, a druga niedziele przewodniczył mu w Radomiu, na trzecią w Studziannie, a zakończył go w kolegiacie opatowskiej. Po drodze wstepowal do Kunowa, Szydłowca. Końskich i Ilży. W każdym dekanacie wyznaczył jeden kościół do wizytacyi i do kościołów tych dla przewodniczenia nabożeństwu wydelegował na tydzień prałatów i kanoników katedralnych. Miało podczas tego jubileuszu przystąpić do spowiedzi i komunii św. 202,124, a do bierzmowania 38,215 osób. Dla dostąpienia odpustu jubileuszowego należało kościół odwiedzać przez tydzień. Ad limina Apostolorum sam biskup udać się nie mógł, do spełnienia więc za siebie tego obowiązku, oraz do złożenia sprawozdania o stanie dyecezyi upoważnik jenerala Franciszkanów Jana Karola Magni pod d. 30 października 1848 r. Upoważnienie to i relacya doszły do Rzymu dopiero 1850 r.; z tej ostatniej widać, że gmachy po-jezuickie (obecne progimnazyum), przeznaczone na rezydencya biskupa jeszcze za Burzyńskiego i wtedy już w tym celu odnawiane, nie zostały odrestaurowane, tak że G. musiał miesz-kać w domu kupionym przez rząd za 45,852 zł.; widać dalej z tej relacyi, że dvecezya wówczas liczyła 17 dekanatów, 196 parafij, 9 filij, 2 prebendy, 9 kościołów mniejszych (ecclesiae minores), 56 kaplic publicznych i prywatnych, 13 klasztorów męskich i 2 żeńskie, 159

probeszczów instytuowanych, 35 komen: darzy, 59 wikarych, 12 emerytów, 4 demerytów, 114 zakonników, 29 zakonnicw seminaryum oprócz regensa i ojca duchownego 4 profesorów i 40 alumnów na 4 kursach; wiernych dyecezya liczyła 404,716. Skarży sie bp. w swej relacyj na jarmarki w dni świąteczne popoludniu i na to, że inteligencya nieraz gwalci posty i nie przystępuje do sakramentów. Czując się złamanym wiekiem i slabym prosil G. pod d. 9 marca 1849 r. o sufragana, i przedstawił na te godność trzech kandydatów: Michała Marszewskiego, pralata scholastyka katedry kujawsko-kaliskiej i oficyala włocławskiego, Franciszka Szarapskiego, pralata dziekana sandomierskiego i Wojciecha Grzegorzewskiego, pralata archidyakona sandomierskiego; szczególniej oredował za pierwszym, jako sobie znanym od lat 30, zdolnym i cnotliwym. Ponowił prośbę za Marszewskim do Komisyi pod d. 11 kwietnia 1850, przypominając, iż 15 stycznia namiestnik dał i jemu i Marszewskiemu pod tym względem obietnice. Pod dniem 13 maja Marszewski donosi G., że chciałby się jakuajpredzej uwolnić od administrowania dyecezya kujawsko kaliską, by usunąć prze-zkody do sufraganii sandomierskiej. Sufragania ta pomimo tych wszystkich starań nie doszla do skutku.

Do zasług G. należy, że sprowadził uroczyście do katedry relikwie bł. Wincentego Kadłubka z Jędrzejowa, wydał list pasterski o przepowiadaniu słowa Bożego, porządku nabożeństwa, wznowił w poście zaniedbane rekolekcye dla ksieży, pilnował, aby w większe święta kapirula cala byla obecna w katedrze, aby księża bez potrzeby nie wyjeżdżali z parafii, prezydował w konsystorzu na sesyach co tydzień. Do minusów G. należy i to, że za jego czasów jak niesie tradyc√a dużo pito wina w dyecezyi i w Sandomierzu, a biskup w tych ucztach chetnie miał brać udział, dalej próżność: na zapytanie cesarskie, jakiei pragnie łaski, prosił o szlachectwo dano mu je z wymyślonym specyalnie dla niego herbem "Biskupiec." Umarl G. 27 marca 1852 r., licząc lat 70 wieku, 7 biskupstwa. Twierdzenie biografa Goldmanna pomieszczone w 22 tomie "Pamiętnika religijno-moralnego,» iż biskup ten .. jak z jednej strony nie odznaczał się nigdzie przesadzoną gorliwością religijną, tak z drugiej wierny był Kościołowie w pierwszej swej połowie nie zdaje się być prawdą; o religijności jego świadczy między innymi fakt, że za życia porozsyłał do różnych klasztorów legaty po 150 i po 200 rubli na nabożeństwa za swoją duszę i według tradycyi miał przed śmiercią żałować, iż tolerował nadmierne używanie wina i nie chcieć patrzeć na tych ze swego otoczenia, którzy byli mu do tego pobudką. (Życiorysten jest opracowany prawie całkowicie według akt konsystorskich).

Ks. J. G.

Goldschmidt Jan ob. Aurifaber Jan Vinarensis.

Goldwitzer Franciszek Wacław ks. pisarz teologiczny, ur. w r. 1778 w Bambergu, studyował tamże filozofie i teologię, wyświęcony na kapłana w roku 1805, probo₃zczem w Büchenbach zo-stał w r. 1817. Na tem stanowisku, majac blisko uniwersytecka biblioteke w Erlangen, tak sie wykształcił w naukach teologicznych, że napisał cały szereg prac z zakresu egzegezy, patrystyki i dogmatyki; niedługo potem został okregowym inspektorem szkolnym, w r. 1835 proboszczem w Biburgu (dyec. augsburska) i tam † w r. 1840. Napisal Compendium dogmatum cath. systematicum. Solisbaci 1824: Bibliographie der Kirchenväter u. Kirchenlehrer. Landsh. 1828; Bibliographia dogmatica. Solisb. 1831; Patrologie u. Patristik. Nürnb. 1834, 2 vol.; nadto przełożył na jezyk niemiecki i objaśnił uwagami: Ozeasza proroka, Lamentacye Jeremjasza i Psalmy. Wydał nadto: Böttingera, Allg. Weltgeschichte eingerichtet für Katholiken, Erlangen 1834. W sprawie nierozerwalności sakr. małżeństwa napisal Ein Paar Worte über die Frage: Ist die Ehe... auflösbar? Kulmbach 1810; Einige Bemerkungen über die Abhandlung: "Harmonie der bibl. Stellen über die Unauflösbarkeit der Ehe" w czasopismach bamberskich. (Por. Schäffer, Handlexikon der kath. Theologie. 1883, t. II, str. 170; Hurter. Nomenclator literarius theol. 1895. S-o, t. III, k. 821—22).

.Y. J. N.

Golemowski Jakób T. J. ur. w r.

1584 w Wielkopolsce, poświęcił się Bogu wstępując do zakonu w r. 1605. Był profesorem filozofii, teologii i polemiki i rektorem w ciągu lat 7. † w Poznaniu w r. 1650. (Por. Sommervogel, Bibliotheque de la Comp. Bruxelles, 1892, 4-o. t. III, kol. 1545).

Golgota ob. Grób święty.

Golian Zygmunt, ksiadz, znakomity kaznodzieja, członek Akad. Rzym. "Dei quiriti" i Towarzystwa literackiego krakowskiego, Pralat Domowy Jego Świątobliwości. Urodził się w Alwerni pod Krakowem d. 2 maja 1824 r. W r. 1845 wstąpił do seminaryum i ukończyl wydział teologiczny w uniwersytecie Jagiellońskim. Świecenia kapłańskie otrzymał w grudniu 1849 r. z rak ks. bpa Łetowskiego. Wyższe wyksztalcenie uzupełniał w Lowanium i w Rzymie, gdzie po złożeniu trzech egzaminów z teologii cum summo applausu tytułem doktora i Apostolici Missionarii został zaszczycony. Pierwsza posada jego w Krakowie był wikaryat u św. Floryana na Kleparzu. Następnie został wikaryuszem przy parafii Wszystkich Swiętych, a przytem kaznodzieją katedralnym. Sława kaznodziei zjednała mu liczne kolo zwolenników. Ks. G. więcej umilował życie samotne i postanowił opuścić świat i wstąpić do zakonu Ka-znodziejskiego. W r. 1858 przyjmuje habit dominikański w Krakowie, tegoż roku zostaje wyslany do Gradcu; uznawszy jednak życie zakonne za nieodpowiednie swemu powołaniu, wyszedł ze zgromadzenia po roku próby, powrócił do Krakowa i w dalszym ciągu kazał niezmordowanie po wszystkich kościołach. W sierpniu 1862 r. ks. G. otrzymal od J. E. ks. Felińskiego wezwanie i zaproszenie na profesora teologii dogmatycznej w akademii duchownej warszawskiej. Profesorem był znakomitym. W r. 1867, kiedy zwinięto akademię duchowną, ks. G. pozostał jeszcze w Warszawie, jako kapelan zakładu pokutnic, zalożonego wspólnie z M. Teresa Potocką przy ulicy Żytniej; z końcem r. 1868 ustapić musiał z miasta i kraju, przeniósł się do Krakowa i otrzymał zarzad parafii św. Floryana. Były to czasy Soboru, czasy sporów o nieomylność papieską. Całą duszą przywiązany do Stolicy Apostolskiej, wystapił wów-

czas ks. G. z całym zasobem wiedzy i ognistei wymowy w obronie Kła. Wiele jemu zawdzieczać może wszechnica Jagiellońska, że się nie sprzeniewierzyła prawowierności i przywiązaniu do Stolicy św. Od r. 1873—1880 pracował przy kle N. Maryi Panny jako koadjutor, później jako administrator. Na stanowisku proboszcza kla N. Maryi Panny nie otrzymał potwierdzenia; za staraniem ks. bpa Dunajewskiego otrzymał probostwo w Wieliczce i na tem stanowisku zakończył doczesny żywot d. 21 lutego 1885 r. Ks. G. był to maż niezwyklej miary, czerpał skarby swej wiedzy z Pisma św. i dziel 00. Kla u stóp krzyża, pisał swe kazania klęcząc, gotował się do nich modlitwą i umartwieniem. Był to maż, którego społeczeństwo nie umiało ocenić, ani nagrodzić jego trudów i poświęcenia, mąż, którego przeciwności losu złamać nie zdołały. Dziela ks. G. są: Kazania niedzielne, świąteczne, pasyjne, majowe i czerwcowe, Kraków 1858; Slowo w ruinach kła św. Trójcy, 1858; Słowo na zakończenie nabożeństwa majowego w kle Św. Piotra, 1860; Słowo o prawdziwem zjednoczeniu, 1860; Mowy pogrzebowe na pogrzebie ś. p. Heleny z Turnów, gener. Dembińskiej, 1860; śp. Elżbiety hr. Wielopolskiej 1859: Pociecha dla dusz chrześcianskich, 1854; Nieprzyjaciele sprawy papieskiej w Polsce 1860; Kilka słów o doczesnej władzy Papieża, Adres katolików krakowskich i skarżąca go protestacya 1861: Baczność Katolicy/ 1860; List do Przeglądu powszechnego lwow-skiego, 1861; Moderanci wobec Kościoła, Lwów 1871; Modlitwy za Ojca św. 1860; Nieprzyjaciele sprawy papieskiej stawieni wobec prawdy dziejowej, 1860; Kilka słów o doczesnej władzy Pża 1860. Tłumaczył Taulera, Ustawy duchowe, Kraków 1852; Wentury, Niewiasty ewangieliczne 1845-56. Redagował "Tygodnik Soborowy," pismo zawierające sprawozdania z posiedzeń soborowych, 1870. Tłumaczył tak- cyi i t. d. Tamże 1896, 8-a: Historia że Danta ostatnią pieśń cz. I Piekla ("Czas" 1857 r.). Pozostała liczba znaczna manuskryptów; uporządkowaniem ich ' zajał się ks. Zdzisław Bartkiewicz i wy- 1896, 8-a; Odczyt o Ziemi św., miany dal: Szkice kazań. Redakcya Homi- w Czytelni katolickiej we Lwowie. letyki we Włocławku wydała kilkadzie- Lwów 1896, Ziemia św., przewodnik siat szkiców kazań w opracowaniu ks. po Palestynie, tamże 1896, 8-a, z ill. i

M. Massalskiego. (Por. Przegląd Katolicki, 1885, str. 145; ks. A. Pleszczyński, Dzieje Akademii Duchownej w Warszawie, 1907, str. 122; ks. Wł. Chotkowski, Mowa na pogrzebie śp. ks. Z. G. Kraków 1885).

Goliat-sławny wielkolud filistyńczyk z Geth. Miał sześć łokci i pięć cali, czyli dwanaście stóp wysokości, broń jego stosowna była do wielkości jego wzrostu. Szyszak i zbroja były z miedzi i ważyły 5,000 syklów, 150 funtów. Cala jego zbroja miała ważyć 272 funty. Zabił go Dawid (I Reg. XVII, 4), głowe przyniósł do Jeruzalem (I Reg. XVII, 54), a miecz złożył w przybytku przymierza (I Reg. XXI, 9; XXII, 10). Z powodu tego zwycięstwa Dawid napisał psalm 141. Był także i drugi tegož imienia Goliat zabity na wojnie przez Elchema syna Jaira, (Por. Hummelauer ad I Reg. XVII, 4, 7; Herodotus I, 68; VII, 117; IX, 83 Plinius VII, 16, 73; Flav. Joseph, Aptia, XVIII, 45; Selliman, 1973 Antiq. XVIII, 45; Schlieman, 1873,

Golichowski Norbert z zakonu O. O. Bernardynów, współczesny, napisał: O-Samuel Piasecki. Lwów 1880, 8-a; O. Leon Trusiewicz, wspomnienia pośm. tamże 1885, 8-a; Jubileusz nadzwyczajny nadany przez Ojca św. i t. d. tamże 1886; toż wyd. 2-ie, 1886; Pa-miątka uroczystości 400 letniej rocznicy śmierci bł. Jana z Dukli zak. OO. Bernardynów. Lwów 1886, 8-a; Wykład o Papieżu i świętopietrzu, tamże 837; Ceremonjał trzeciego za-konu św. Franciszka z Assyżu i t. d. tamże 1894; Upominek dla Czcig. zakonnej braci o. o. Bernardynów w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem. Część 1-III: Szereg prowincyałów i wykaz wypadków znaczniejszych. Lwów 1895, 8 a; Toż. cz. II: Szereg lektorów i t. d. Tamże 1895, 8-a; Toż, cz. III: Prowincyałowie małopolskiej prowinet catalogus observantis provinciae ordinis Minorum etc. Leopoli 1895, 8-o; W kwestyi społecznej. Kraków

mapa Palestyny; Bł. Szymon z Li-Kraków 1898, 16-a; Przed nowa epoka: Materyały do historyi oo. Bernardynów w Polsce, tamże 1899. 8-a; sw. Jan Kapistran, tamże 1899, 16-a; Błog Władysław z Gielniowa. Kraków 1899, 8-a; Zywot św. Bernardyna Seneńskiego, tamże 1899, 16-a; Błogosławiony Rafał z Proszowic it. d. Kalisz 1904, 8-a i iune. (Por. Estreicher, Bibl. polska XIX stulecia. Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 51). X. J. N.

Golicyn Adelajda, Amalia ob. Galievn.

Golicyn Aleksander Mikołajewicz ur 1773 r., † 1844; potomek w. ksiecia litewskiego Gedymina, maż stanu w Rosyi, osobisty przyjaciel Aleksandra I i Mikołaja I. Aleksander I po wstapieniu na tron niezwłocznie zawezwał G. do Petersburga i mianował go naczelnym prokuratorem synodu, wkrótce dodano mu wydział obcych wyznań, a 1815 r. został ministrem oświaty; w dwa lata później trzy te wydziały połączono w jedno ministeryum spraw duchownych i oświecenia publicznego i powierzono G-wi; gorliwie zabrał się do pracy, starał się poznać sprawy religijne, przeprowadzał odpowiednie studya, nic więc dziwnego, że w działalności swej kierował się pewna tolerancya względem obcych wyznań, a nawet względem raskolników; zapatrywanie się na kwestyę religijna zjednało mu wielu przeciwników wśród wyższego duchowieństwa prawosławnego, co też zmusiło go do opuszczenia stanowiska; od r. 1839 do 1843 stal na czele rady państwa; w r. 1843 podał się do dymisyi. Pozostawił po sobie prace dwutomową w r. 1870 p. t. Mnienije o raznosti mieżdu Wostocznoju i Zapadnoju Cerkowju s istorieju dielenia ich. (Por. W. E. J., t. 25 -26, str. 340).

X. A. C.

Golicyn Dymitr ks. T. J., ob. Galicyn.

Golinski Bazyli, filolog, profesor i rektor akademii krakowskiej w końcu XVI w., doktór teologii i kanonik krakowski, był profesorem jezyka greckiego. Od r. 1617 był prowizorem bursy Jeruzalem, założonej 1453 r. w Krakowie

przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego. Pisał wiersze łacińskie, epigramata i ody, oraz mowy. Drukiem ogłosił: Acade mica... Kraków 1594: Palinodia sive repocatio Academiae, 1594; In... Sigismundi III . adventum Cracoviam... 1588; Wtora fundaciu Jego Mci Bartłomieja Nowodworskiego w Akad. krakowskiej i w Tucholskiej szkole za żywota uczyniona. Kraków 1625. † 1625 r. w Krakowie.

Golius Jakób, prof. jezyków wschodnich i matematyki w Londvnie, ur 1596 r. w Hadze. Skończywszy studya filozoficzne, teologiczne, matematyczne i medyczne w Leyden, poświecił się naukom podczas dłuższego pobytu na wsi, spowodowanego choroba jezykom. Jakiś czas uczył języka greckiego w Rochelli, poczem wypedzony z Francyi w r. 1622 udał się do Maroka gdzie poznał jezyk arabski, oraz zwyczaje Arabów. W r. 1624 powołano go na profesora języka arabskiego i literatury w Leyden. W dwa lata później rząd holenderski wyslal go dla dalszych studyów na Wschód. Powróciwszy w r. 1629 zmuszony był oprócz jezyków wschodnich wykładać także matematykę. Mimo tak wyteżonej pracy znalazł możność napisania Proverbia quaedam Alis imper. muslemici etc., wydane najpierw tylko po arabsku, później z łacińskiem tłumacz. Utrecht 1708; Ahmedis Arabsiadae vitae et rerum etc. historia, Lugd. Bat. 1636; Lexicon arabico-latinum etc. Lugd. Batav 1753; gramatykę arabską w r. 1656; Muhamedis fil. Ketiri Fergonensis etc. elementa astronomica etc., Amsterd. 1669; Dictionarium persico-latinum do rozdz. 9, kiedy w r. 1667 zaskoczyła go śmierć. (Por. Grenovius, Oratio funebris J. Golii, Lugd. Batav. 1668).

Goll Jarosław, historyk i poeta czeski, ur. w Chlumen 1846 r. W Pradze uzyskał stopień doktora filozofii. Wykła-dał w gimnazyum w Młodym Bolesławiu od r. 1870—1871, był sekretarzem ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. w Berlinie. Od r. 1874— 1880 był profesorem akademii handlowej w Pradze. Jako historyk zajmował się dziejami XVII w. napisal: O sleszkém majestatě Rudolfa II, 1874: Poměry europské po bitvě na Bilé

Hore 1875; potem poświęcił się dziejom czasów husyckich: Der böhm. Text des Brüderkatechismus u. sein Verhältniss zu des Kinderfragen, Sitzb. 1877; Spis Vita z Krupė proti Bratřim, 1878; Rokycanova Fostilla; Jak soudil Luther o Husovi, 1880; Petr Chelčicky a spisy jeho, 1881. Cały szereg artykulów p. t. Jednota bratska v. XV st., 1883-1886. Rozbiera G. poczatek braci czeskich, uwzglednia wpływy obce. Po nadto: Dvě kroniky o Janu Ziżkowi, Praga 1878. König Sigmund u. Polen, 1894; Cechy a Prusy we Sredověku, Praga 1897, zawiera dużo informacyi o stosunkach Czechów z Polakami od czasów św. Wojciecha aż do wojny Zygmunta I z Albrechtem.

X. S. G.

Gollowitz Dominik, bened. ur. 1761 w Geiselhöring w niższej Bawaryi, wstapił do klaszt. w Oberaltaich, gdzie później był przeorem i uczył teologii. W r. 1498 powołano go na prof. teol. moralnej i pastoralnej w Ingolsladzie. wkrótce jednak, gdy uniwersytet ten stracił resztki charakteru katolickiego, G. uczył teologii w liceum w Amberg, † 1809, jako proboszcz w Konzell w dyec. Regensburg. Z pism jego najważniejsze Anleitung z. Pastoraltheolo-gie 2 t. Landshut 1803, kilkakrotnie wydane, a przez Vogla w r. 1851 przerobione (Por. Baader, Lexicon bayr. Schriftsteller Augsb. 1825-65).

Goltz Bogumil, pisarz i filozof moralista, ur. w r. 1801 w Warszawe, od r. 1847 osiadł w Toruniu, gdzie † w r. 1870. W pismach swych przedstawiał życie ludu, ras i narodów. W pojęciach filozoficznych idzie śladami Rousseau i rozwija jego teorye z realizmem czestokroć brutalnym. Najważniejszem dzielem jego jest Der Mensch und die Leute, Berlin 1858; Buch der Kindheit, Frankfurt 1876 i inne. (Por. S. Orgelbr., Enc. Powsz. 1900, VI, str. 316; Blanc, Dict. de la Philos. 1906, 4-0, k. 599).

Golubski Jan z Prus (Sawicki Kasper) jezuita, ur. w Wilnie w r. 1542. Używał także drugiego pseudonimu: K a sper Cichocki. Napisal: Replica na nowiny z Poznania, które Mini-

ster jeden trefny tego roku rozsiał po Prusiech i t. d. Kraków 1614, 4-a, druk gocki; Triplika na duplike X. Tenebriona niedoperza Ministra Zboro-wey Drużyny w Toruniu... Kraków 1615, 4-a; Foremna zgoda, albo raczey istna wrzawa między temi, którzy się tych naszych czasów Ewangelikami niewinnie zowia i t. d. Kraków 1616, 4-a. Niektórzy przypisują mu jeszcze dwa inne dzieła. Anatomia consilii de stabilienda pace... Cracoviae 1611, 4-0; Alloquiorum Osiecensium etc. libri quinque. ibd. 1615, 4-o. (Por. Wiszniewski, Hist. lit. pols. Kraków 1857, 8-a, t. IX, str. 118-119).

Gołaszewski Antoni, bp przemyski, ur. 1745 r., † 1824 r.: kształcił się u Jezuitów w Krakowie, nosił się nawet z zamiarem wstąpienia do ich zgromadzenia, lecz brat a zarazem opiekun Antoniego nie chciał się na to zgodzić, więc odebrał go z konwiktu i wyrobił mu posadę przy kasztelanie wiślickim Jabłonowskim. Zawód prawniczy nie przypadł do gustu Golaszewskiemu, porzucil zatem godności świeckie i udał sie na studya teologiczne do Krakowa; po otrzymaniu świeceń kapłańskich został proboszczem w Odrzykoniu, następnie kanonikiem przemyskim, a po śmierci bpa Betańskiego bpem przemyskim, 38 lat rzadził ta sama dyecezya, umarł

w Przemyślu 1824 r.

Rzady bpa G. przypadają na ciężkie czasy reform antyklnych Józefa II; G. choć mu nikt nie może zaprzeczyć gor-liwości, z bierną uległością wprowadzał w wykonanie rozporządzenia c. k. rządu, rozporządzenia, które przyniosły szkode dyecezyi przemyskiej. I tak za jego czasów zniesiono konsystorz przy kolegiacie w Brzozowie i utworzono w Przemyślu jeden jeneralny, nad którym rząd c. k. zaprowadził drobiazgowa inspekcyę; kapitule katedralną zredukowano z 48 do 7 członków, a przytem odebrano jej dobra t. z, beneficia incorporata; zomknięto kollegiaty w Jarosławiu i Brzozowie; zniesiono niektóre klasztory Dominikanów, Bernardynów, Kapucynów, Reformatów i Pijarów, przyjęto porządek nabożeństw, który Józef II zaprowadzić kazal; z rozporzadzenia tegoż Józefa, po porozumieniu się z arcybpem lwowskim, trzykrotnie zmieniano granice dyecezyi przemy-

skiei. Owszem G. był świadkiem jeszcze wiekszych nadużyć c. k. rzadu; Austrya, wyczerpana finansowo wskutek wojen napoleońskich, położyła reke na skarbach kościelnych; ofiarą tej grabieży padła i dyecezya przemyska; w r. 1810 G. zmuszony był oddać ze wszystkich kłów dyecezyi przemyskiej wszystkie srebrne i zlote utensylia; z boleścia skaržv sie G. w liście do Piusa VII r. 1818. Po śmierci Józefa II tron objął Leopold II, ten polecił bpom przedstawić sobie środki, któreby zmierzały do naprawy stosunków klnych w Austryi. G. wystosował do cesarza obszerny memoryał, który zawierał w sobie wiele niezbędnych postulatów (np. otworzenia semi-naryum w Przemyślu, dla przywrócenia normalnego życia religijnego w dyecezyi) i w którym żadał odwołania wszystkich rozporządzeń, gwalcących prawo kanoniczne i krępujących swobode Kościoła. Śmierć Leopolda była przeszkodą do zobopólnego porozumienia się, G. nie ustawał w zabiegach i dzięki temu pozwolono otworzyć seminaryum w Przemyślu, założyć dom poprawczy dla księży demerytów w Przeworsku, a co najważniejsza, G. wyjednał u c. k. rzadu zlagodzenie rozporzadzeń, które zabraniały bpom komunikowania się ze St. aplską, wyjednywania dyspens małżeńkich etc.

Zarzucają G. zbytnią powolność w przyjmowaniu i wykonywaniu reform józefińskich, zbytni panegiryzm dla zmarłego Józefa II, którego pobożność w liście pasterskim podnosi i pochwala jego innowacye klne. Przyznajemy, że G. nie był bez winy, lecz na jego usprawiedliwienie możemy powiedzieć, iż rozumiał szkodliwość reform józefińskich bolał nad niemi, lecz z drugiej strony rozumiał, że wszelki opór wobec absolutyzmu rządu będzie bezskuteczny i bezowocny, więc zajął stanowisko wyczekujące i rzeczywiście doczekał się lepszych czasów dla dyecezyi przemyskiej. Dodajemy, że G., jako pasterz, należycie spełniał swe obowiązki, jako bp, był otoczony czcią podwładnego mu kleru, jako kaplan, był gorliwy o służbe boża, jako obywatel kraju, wspierał instytucye filantropijne, ubogą kształcacą się młodzież, jako uczony, pozostawił po sobie dziełko: "Ks. Ant. Golaszewskiego mo25, str. 339; Pawłowski Franciszek, Premislia sacra, Kraków 1869). X. A. C.

Golaszewski Bartłomiej T. J., litwin z pochodzenia, ur. w r. 1588, przyjęty do zakonu w r. 1616, był kaznodzieja, † w Poszawsze w r. 1660. Pozostawił: Liber concionum in Dominicas et Festa variis symbolis et emblematis adornatus—w rękopisie. (Por. Sommervogel, Bibliothéque de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-0, t. III, kol. 1536).

Golaszewski Jan Klemens, drugi bp wigierski, herbu Kościesza, ur. na Podlasiu r. 1748 w Kowalewszczyźnie, † 1820 w Warszawie, pochowany w podziemiach kościoła św. Krzyża. Nauki odebrał u Pijarów w Szczuczynie, następnie wstą-pił do Missjonarzy w Warszawie i tutaj po ukończeniu nauk teologicznych w r. 1771 przyjął święcenia kapłańskie. Przez następnych lat dziesięć był kaznodzieją i profesorem u Misyonarzy. Opuściwszy zgromadzenie, został w r. 1781 proboszczem w Waniewie (na Podlasiu) i dziekanem bielskim. Krewny jego bp przemyski, Antoni Golaszewski, (ob.) mianował go kanonikiem przemyskim i powolał go do pomocy w zarządzie dy ecezyą. Upadek Rzeczypospolitej za staje go jednak na dawnem stanowisku proboszcza w Waniewie, W r. 1798 po śmierci Jana Szyjkowskiego, tytularnego bpa Synoppy, wikaryusza in spiritualibus per Podlachiam, G., na żadanie króla pruskiego, zajał to stanowisko, na którem pozostawał do r. 1800 t. j. do chwili, gdy po urządzeniu nowej dyecezyi wigerskiej, rozpoczał rządy bp Karpowicz. Nowy bp mianował G. swym officyalem i oddał mu całkowity zarząd tej części dyecezyi, którą dotad zarządzał. Po śmierci Karpowicza (5 listopada 1803 r.) król pruski mianował G. bpem wigerskim. (Prekonizacva nastapila 27 czerwca 1805 r.). Skutkiem wojen napoleońskich konsekracya mogła się odbyć dopiero 5 marca 1809 r. w Warszawie.

jako kapłan, był gorliwy o służbę bożą, jako obywatel kraju, wspieral instytucye lazł się położeniu, mniej niż skromnie tilantropijne, ubogą kształcącą się młodzież, jako uczony, pozostawił po sobie dziełko: "Ks. Ant. Gołaszewskiego mowy i kazania". (Por. W. E. J. t. 25—złożonem przeważnie z ex-zakonników

jatkową gorliwością wział się do pracy. Rok 1812 sprowadził na bpa wiger-skiego nowe klopoty; jako członek konfederacyi i senator zmuszony był z kraju uchodzić. Ofiarowywano mn wtedy bpstwo krakowskie, ale odmówił. Rok caly mieszkał u Benedyktynek w Staniatkach (pod Krakowem). Po powro-cie do kraju, wydał w r. 1814 list pasterski z powodu szcześliwego powrotu

do Rzymu pża Piusa VII.

W r. 1818 doczekał się uporządkowania granic dyecezyi. Pius VII bullą "Ex imposita nobis", mianował delega-tem swoim arcybpa Malczewskiego i polecil mu rozgraniczenie dyecezyj Królestwa Polskiego. Skutkiem tego dvecezya wigerska otrzymała nazwe augustowskiej tob.), powiekszono ja przez przyłaczenie dokanatów: lomżyńskiego, wassowskiego i wiskiego, siedzibe zaś bpią przeniesiono do Sejn. Urzadzenie kapituly i seminaryum dyecezyalnego, czego tak bardzo pragnał, G. już nie doczekał; utraciwszy bowiem prawie zupełnie wzrok zakończył życie w Warszawie d. 8 mar-

G. na wszystkich stanowiskach, czy to jako profesor w szkołach missyonarskich, czy jako dziekan bielski, czy wreszcie jako bp, wszedzie zasłużył sobie na wdzięczność i uznanie, gorliwy pasterz święty kapłan, ojciec ubogieh, przez wszystkich zarówno maluczkich jak i wielkich był kochany i poważany. Wiele ciekawych szczegółów pełnych pochwał znaleźć można we Wspomnieniach (dotad nie drukowanych) ks. Bonawentury Butkiewicza. O G. nic dotad prócz artykułów w encyklopedyach, nekrologu w "Gazecie Warszawskiej" d. 11 marca 1820 r. i mowy pogrzebowej ks. prof. Ksawerego Szaniawskiego nie drukowano. (Por. Ks. Stanisław Jamiołkowski, Enc. klna Nowodworskiego).

Golah w P. św. (Columba) ptak domowy, uznany przez prawo Mojżeszowe za czyste stworzenie. Niewiasta po wydanju dzieciecia na świat obowiazana była udać się do światyni i złożyć Bogu na ofiarę baranka i golębia; ubodzy skła-dali dwoje goląbiąt albo dwie synogarlice, jak to uczyniła N. Marya Panna.

Mimo to nie zrażając się niczem z wy- G. jest symbolem niewinności, łagodnoś-jątkową gorliwością wziął się do pracy. ci i wierności. Przy chrzcie Zbawiciela w Jordanie Duch św. zstąpił na Zbawiciela w ksztalcie golebia. (Por. Gen. VIII, 8; Levit. XII, 8; Num. VI, 10; Is. XXXVIII, 14; Jerem. XLVI, 16; L, 16; Math. III, 16; X, 16. (Por. Calmet, Dict. de la Bible; Glaire, Dictionnaire, I, str. 504).

> Golab w symbolice starochrześcijańskiej czesto spotykany na rysunkach, rzeźbach, napisach i t. p. Jako zwiastun pokoju od czasów potopu (Tertulian, Adv. Valent., II), symbolizuje Ducha św. i jego działanie (ob. art. Duch św., n. 3); na niektórych pomnikach jest też symbolem Zbawiciela, co wyjaśnia wiersz Prudencyusza (Cathemer. hymn. III. v. 166) i sam rysunek golebia z krzyżem i gałązką oliwną (np. na lampie, znalezionej na starochrześcijańskim cmentarzu św. Katarzyny w Chiusi i t. p.); na mozajce u św. Klemensa w Rzymie 12 golebi oznacza apostołów; liczne sa też wizerunki golebia na pomnikach, symbolizujące męczenników, Kl, zmartwychwstanie, wiernych, ich cnoty, wierność małżeńską, pokój i t. p. Na grobach spotykamy też wizerunki golebi, które dziobią winne grono, jest to symbol duszy chrześcijańskiej, która cieszy się szczęściem rajskiem i t. d. Wreszcie lampy przy grobach męczenników miewały też ksztalt golebia. (Por. Martigny, Dictionnaire des antiquités chrétien. art. Colombe; ks. J. Bilczewski, Archeologia chrześcijańska, Kraków 1890, str. 150-151; ks. A. Nowowiejski, Wykład Lituryii Kościoła katoli-ckiego, Tom I, Warszawa 1893, str.

> > X. C. S.

Golda Andrzej ks., współczesny, napi-sał Austrya i Polska, Kraków 1878; Przyczyny upadku materyalnego ludu wiejskiego, tamże 1880; Srodki ku zaradzeniu nędzy stanu włościanskiego w Galicyi i W. Ks. Krakow-skiem, tamże 1880. (Por. S. Orgelbr., Encyklopedya Powszechna. Warszawa 1900, 4-o. t. VI, str. 219).

Goldonowski albo Goldanowski Andrzej, paulin z Jasnej Góry, przeor i prowincyał zakonu na Polskę i Szlask, napisal: Żywot S. Philippa Neriusza,

Congr. Oratorii, Romani i t. d., Kra-ków 1625, 4-a; Krótkie zebranie Świątobliwego żywota s. Isidora Rolnika z Madruki i t. d., tamże 1629, 4-a; Diva Claromontana, seu imaginis ejus origo, translatio, miracula. (racoviae 1642, 8-ka, kart 304; Summaryusz historyi obrazu Częstochowskiego i t. d. 1642; Επίδειγμα seu brevis cognitio ortus et Originis Ordinis antiquissimi S. Pauli Primi Eremitae. Thorunii 1635, 4-0; Explanatio Regulae D. Augustini Episcopi Hipponen. Facta etc. Cracoviae 1642, 12-o: 3 wyd. w druk. częstochowskiej 1756, 8-a; Poema historicum de S. Paulo etc., Cracoviae 1626; Stan wdowy, Toruń 1635; O stanie panieńskim krótkie zebranie, Kraków 1746. (Por. Jocher, Obraz bibl. hist. nauk. Wilno, t. III: S. Orgelbr., Enc. Powsz. 1900, t. VI, str. 219).

X. J. N.

Golecki Kazimierz jezuita, ur. w r. 1746, wstąpił do zakonu w r. 1764 w Krakowie. Po ukończeniu filozofii w Kaliszu był profesorem w Poznaniu 2 lata, potem poetyki w Krośnie. Podczas kasaty zakonu uczył sę teologii w Krakowie; po skasowaniu zakonu został kanonikiem katedry poznańskiej. Prace jego sa: Zbiór kazań postnych najprz. ks. Lafitau... przełożył, Kalisz 1784, 2 t. in 8-0; Kazanie przy konsekracyi kościoła parafialnego Zbąszyńskiego, Poznań 1796, 8-a; Kazania moralne i świętne. Najprz. JKs. Lafitau i t. d. przetłumaczone. Poznań 1801, 8-ka; Historya hiszpańska czyli dzieje odmian od wtargniecia Maurów aż do czasów Ferdynanda i Izabelli. Poznań 1799, 4 tomy. (Por. Brown, Biblioteka pisarz. asyst. polsk. Poznań 1862. 8-a. s. 181).

Gołębia zakon rycerski ustanowiony przez Jana I króła Kastylii, w Segouwii w r. 1379, według innych w r. 1390. Niektórzy pisarze hiszpańscy przypisują założenie tego zakonu, jego synowi Henrykowi w r. 1399. Statuty zakonu głosiły, że kawalerowie tego zakonu obowiązani są zachować swą duszę w wielkiej czystości, tak ażeby zawsze byli w stanie przyjąć Komunię św. w każdy czwartek, dochowywac wierności małżeńskiej swoim małżonkom, nie szczedzić

w potrzebie życia w obronie religii; przyrzekali nadto mieć w szczególnej opiece dziewice, wdowy i sieroty oraz bronić granic ojczyzny przed napadami barbarzyńców. Nosili oni wyobrażenie golębia na łańcuchu złotym. (Por. Justiniani, Historie chronologiche del' origine degl' Ordini Militari; Hermant, Hist. des Ordres de chevalerie, str. 258 i nast.).

Gołębica eucharystyczna (columba eucharistica), w pierwszych wiekach Kła było to naczynie św., służące do przechowania Najswietszego Sakramentu, w kształcie golębicy (ob. art. C y b orium). Poczatkowo było to naczynie złote, później srebrne. Dawne takie naczynie przechowuje kł św. Nazaryusza w Medyolanie. (Opis i rysunek podaje Martigny, Diction. des antiquit. chrétien., art. Colombe eucharistique). Przypuszczają, iż z tego powodu Tertulian (Contra Valent., c. III) nazywa ki "columbae domus". Autor "Žywota św. Bazylego" (domniemany św. Amfiloch por. Acta Bolland., t. II, Jun. c. 2, n. 3) opowiada, że św. Bazyli, podzieliwszy chleb eucharystyczny na 3 części, jedną cząstkę złożył w złotej go-łębicy i zawiesił nad ołtarzem. Wspominają o golębicy eucharystycznej św. Jan Chryzostom (Homil. XIII ad popul. Antioch.), Synod konstplski z r. 518 (Por. Labbe, Concil., t. IV), Sw. Grzegorz z Tours (Miracul., l. I, c. 72) i in. Dawne opisy cyboryów wspominaja o wieżyczkach, w których umieszczano golębicę eucharystyczną. Wiele pamiątek tego rodzaju pochodzi z średniowiecza. We Francyi gołębicę wieszano na pastorale. Zazwyczaj okrywano ją velum. Najdłużej przechował się ten zwyczaj w północnej Europie. (Opis i rysunek golębicy eucharystycznej, przechowanej w Brukselli z XV w. ob. u ks. A. Nowowiejski, Wykład Liturgii Kościoła kat., t. 2, Warszawa, 1902, str. 580-581). Co zaś do symbolicznego znaczenia tego naczynka, powszechnie mniemają, iż użyto gołębicy, jako symbolu miłości, zreszta na dawnych pomnikach chrześcijańskich golab wyobraża też Zbawiciela (ob. art. Goląb w symbolice starochrześcijańskiej). (Por. Martigny, dz. cyt.; Marténe, De antiq. Eccles. ritib., l. I, c. V, art. 3; Bellote,

In observ. ad. rit. Eccl. laud. p. 49; stycznie pod względem językowym obroks. Nowowiejskj, dz. cyt., t. 2, str. 578 -581; W. W. t. XI, k. 1243).

Golębiowski Chryzostom, dr teologii. prowincyał Augustyanów, kaznodzieja króla Jana III. Wydał: Głos wołający na puszczy... t. j. Kazania na niedziele calego roku podczas sejmów. Lwów 1757; Niedolężna śmierć, Warszawa 1681: Kazania na pogrzebie Ad. Lasockiego kasztelana wyszogrodzkiego.

Gołębiowski Paweł, malarz, znany z podpisu na obrazie św. Teresy w kle Karmelitów w Czernej pod Krakowem (1754). Jemu też przypisuja inne obrazy tenże kl zdobiące, jak "św. Jan", "Stacye" i wizerunki Świetych zakonu Karmelitańskiego. (Por. Rastawiecki, Stownik).

Gołębiewski R. ur. w Krakowie w początkach XVIII w. był uczniem Szymona Czechowicza. Mieszkał w Jedrzejowie, dokad sprowadzili go Cystersi i dla nich malował portrety i obrazy klne z których jeden "Zesłanie Ducha św." z r. 1773 znajdował się w galeryi T. Zielińskiego. (Por. Rastawiecki, Słownik).

Golebiowski Władysław, publicysta; z jego prac zesługuje na uwage Mickie-wicz odsłoniony i Towiańszczyzna. Parvż 1844 r.

Golubiew Szczepan, teolog rosyjski, prof. akad. duch. w Kijowie na katedrze historyi razkola, dr. teologii, ur. w r. 1849; kształcił się w penzeńskiem semi-naryum i w akademii kijowskiej, którą skończył w r. 1874 ze stopniem kandydata teologii. W r. 1883 otrzymał stopień magistra za rozprawe Kiewskij mitropolit Piotr Mogiła i jego spod-wiżniki. Kiew 1883; w r. 1899 został drem teologii za rozprawe na ten sam temat (Kijów 1898) i profesorem zwyczajnym. Od r. 1900 pracuje jako pro-fesor akademii. Najważniejszą pracą G-a jest wzmiankowana rozprawa o Piotrze Mogile, na którą autor poświęcił 25 lat pracy. Praca ta oparta jest na źródlach różnych archiwów i bibliotek, do których G. jeździł specyalnie i z wytrwałością zbierał materyaly i stworzył monografie wyczerpującą z obfitym materyalem historycznym, a nawet i arty- jest obszernem dowodzeniem fizyko-tele-

biona. Dokładny jej tytuł brzmi: Kiewskij mitropolit Piotr Mogila i jego spodwiżniki. Opyt cerkowno:istoriczeskago izsljedowania. Kiew 1898. T. II. (T. I. w r. 1883). Z innych prac G-a zasługują na wzmiankę liczne rozprawy umieszczone w czasopismach peryodycznych : Bibliograficzeskija zamietki o niekotorych staropeczatnych cerkowno-sławjanskich knigach XVI i XVII stoletij ("Trudy Kiews. Duch. Ak." 1876); Wstuplenie Petra Mogily w Kiewskuju metropoliu i jego otnoszenja k swojemu predszestwenniku Isaii Kopinskomu (Prawosławn. Obzor. 1876); Popytki k sojedineniu cerkwi prawosławnoj i uniatskoj w perwoj połowinie XVII stoletia: ("Rukowods. dla selsk. past." 1878); O sostawie biblioteki Petra Mogily ("Trudy 3-go archeol. sjezda w Kiewie); Materialy dla istorii zapadno-russkoj praw. cerkwi (XVI i XVII stolet.). ("Trudy Kiews. Duch. Ak. "1878); Petr Mogila do postuplenja na kiewo-peczerskuju archimandriju ("Strann." 1882 r. I—II); Archiw jugo-zapadnoj Rusi. T. I (zawiera po-lemikę prawosł. z łacinnikami i unitami w poludn -zach, Rusi); Kijewskaja Aka-demja w konce XVII i naczale XVIII stoletij (toż samo t. XI) i w. in. (Por. Lopuchin, Prawosł. bogosł. encikł. Petrograd 1903, 8-o, t. IV, kol. 483).

Golubinskij Dymitr, syn prof. filozofii protojereja Teodora, ur. w r. 1832, poczatkowe wychowanie otrzymał w domu, w r. 1844 wstapił do seminaryum, a w r. 1854 skończywszy akademie duchowna w Moskwie ze stopniem magistra, zostal profesorem fizyki i geometryi w tejże akademii. Gdy w r. 1870 katedre tych przedmiotów zniesiono, G. postarał się o ustanowienie przy akademii moskiewskiej nadetatowej katedry przyrodniczo naukowej apologetyki na którą wszedł i do dziś dnia ją zajmuje. Za podstawę wykładów swoich wział dewize, że nauka przyrody winna być prowadzona w duchu wiary. Wierny tej zasadzie wszystkie zjawiska natury przedstawia jako dowody mądrości i dobroci bożej; w ten sposób odbywane wykłady G. prowadzą słuchaczów do coraz to dokładniejszego poznania i umilowania Boga, a cały kurs

ologicznem o istnieniu Boga. Z prac G. znakomitsze sa: Razbor i oprowerżenie łożnago mnienja o kiwotie zawieta (Pribawl. k tworen. św. otcow, cz. XXI); Christijanskija razmyszlenja ob ustrojstwie ziemli (Duszepolezn. cztenje, 1863 g. cz. I—III); O zamerzanii wody w świazi s uczenjem o konecznych priczynach (Protiw Tindalja, tamże 1875 g., cz. I); Kniga Sekki "edinstwo flziczeskich sił" i tendencii wiatskago izdanja jeja na russkom jazykie. ("Prawost. Obozrjenie" 1875, t. I i II; Iz istorii estestwennonaucznoj apołogetiki w Rosii (Wiera i Cerkow 1901, kn. 3); Ob izuczenii widimoj prirody w duchie św. wiery (tamże 1901, kn. 6). i inne, (Por. Lopuchin, Prawosł. bogosłow. encikł. Petrogr. 1903, t. IV, kol. 495—502).

Golubinskii Eugeniusz, profesor zwyczajny prawosławnej mosk. akad. duchownej, dr teologii, ur. w r. 1834 w osadzie Matwiejewie, w Kostromskiej guberni. Po odbyciu początkowych nauk w szkole duchownej, kształcił się G. w seminaryum kostromskiem, wyższe nauki odbył w akademii moskiewskiej. 1858 został nauczycielem literatury w witańskiem seminaryum, w 1859 otrzymał stopień magistra teologii za rozprawe Ob obrazie diejstwowanja prawosławnych gosudarej greko-rimskich w IV, V i VI wiekach w polzu cerkwi protiw eretikow i raskolnikow (w dodat. do "Twor. św. otc." 1859). W r. 1861 mianowany został bakałarzem przy moskiewskiej akad. na katedrze historyi ruskiej cerkwi. Pierwsze prace piśmienne G-o mają za przedmiot historye klna południcwych i zachodnich Słowian, a mianowicie pozostającą w rękopisie monografie Konstantin i Mefodij apostoly słowianskije, praca nagrodzona wr. 1869; Kratkij oczerkistorii prawosławnych cerkwej bołgarskoj, serbskoj i rumynskoj wyd. w r. 1871.

W r. 1872 G. udaje się w podróż naukową do Grecyi i krajów słowiańskich dla zebrania materyalów do historyi kłów prawosławnych w tych krajach. W r. 1880 ubiega się o stopień dra teologii i przedstawia w tym celu pierwszą część swej pracy Istorja russkoj cerkwi (połowa 1-go tomu). Praca ta przyjęta z wielkiem uznaniem w świecie na-

ukowym i wśród czytającej publiczności, nagrodzona przez akademie nauk, i rozchwytana w krótkim czasie, nie podobała sie w sferach oficyalnych, i tylko wskutek usilnych starań metr. Makarego, jej autor otrzymał w r. 1881 stopień dra teologii. W tymże roku wydal G. druga część I-go tomu swej pracy. W r. 1882 G. został mianowany zwyczajnym profesorem, a w 1886 zasłużonym profesorem mosk. duch. akademii. W r. 1895 podał się do dymisyi. Przy pomocy mosk. Towarzystwa historycznego w r. 1900 wydaje pierwszą cześć II-go tomu, a w 1901 poprawioną edycyę pierwszej części I-go tomu swej historyi (Cztenja Obszcz. Istor. i Drewn. Rossii, kn. 192 i 198). Z innych prac G-o godne sa zaznaczenia: "Istorja altarnoj pregrady ili ikonostasa w prawoslawnych cerkwach" (Prawosł. ob. 1872, t. II); "Św. Konstantin i Mefodij" (1885 r., ks. 36); "Riecz o znaczenii prep. Sergia Radoneżskago w istorii naszego monaszestwa" (Bogosł. Wiestn. 1892, ks. 11) i inne. Przygotował nadto do druku druga połowe II t. swej "Historyi", drugie wyd. książki Istorja kanonizacii światych; Prepodobnyj Sergij Radoneżskij i sozdannaja im Troickaja Ławra i inne. Przygotowuje też do druku Cerkowno - archeologiczeskij atlas do II-ej cz. I t. swej "Historyi".

Jako historyk ruskiej cerkwi G. po-łożył wielkie zasługi. Z nieubłaganym krytycyzmem bada źródła pierwotne, z których czerpali dawniejsi dziejopisowie. Obala legendarne opowiadania o podróży św. Andrzeja apła nad brzegi Dniepru i Wolchowy, opowieść latopisi o nawróceniu i chrzcie św. Włodzimierza, zbija teoryę Karamzina o wysokim stopniu oświaty w okresie przedmongolskim na Rusi i t. d. Z drugiej znów strony G. przez ścisle badanie wartości źródeł historycznych, toruje drogę do prawdy; przez rozgatunkowywanie źródeł watpliwej wartości ustala przez to samo znaczenie pozostałych; przez ścisłą analizę faktów dostarcza on dla przyszłego historyka materyał ściśle naukowy i daje przez to możność dokonania kiedyś trwalego podloża do budowy historyi ruskiej cerkwi, która wtedy będzie jej historya krytyczna, nie tylko oficyalno-cerkiewna, ale narodowo religijna, i która uwzgledni osobliwości życia klnego Byzancyum i Kła

greckiego, z którym w tak ścisłych pozostawała, przez czas długi, stosunkach. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. en*cikł. Petrogr. 1903, t. IV, kol. 502—8). X. J. N.

Golubinskij Teodor profesor filozofii w duch. akad. w Moskwie, ur. w r. 1797, był synem prawosławnego duchownego w m. Kostromie, skończył seminaryum duchowne w tem mieście, a w r. 1814 został profesorem świeżo otworzonej akad. duch. w Moskwie, w r. 1824 - profesorem zwyczajnym; w r. 1826 został cenzorem ksiąg religijnych; w 1827 przyjał świecenia i od r. 1829 był protojerejem w Moskwie. Jako cenzor był nieubłaganym i wymagajacym; surowo ganil radce tajnego Sturdze za jego inkwizytorskie usposobienie i za upatrywanie w różnych pismach i książkach nieprawowierności. W r. 1851 porzucił obowiązki cenzora, a w 1854 — profesora akademii i wyjechał do Kostromy, gdzie † w r. 1854 podczas cholery. G. jest uważany za zalożyciela teistycznej filozofii w Rosyi. Z pism drukowanych G. godne sa zaznaczenia: Piśmo pierwoje o koniecznych priezynach w "Pribawl. k twor. św. otc." 1847, str. 176 — 205; O promyśle Bożiem w "Strannik" 1862 i inne; w rękopisie zostały: Wzgliad na nrawstwiennuju filosofju drewnich, i inne. (Por. Lopuchin, Prawosł. bogosł. enciktop. Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 486-495). X. J. N.

Goluchowski Józef, ur. w Galicyi r. 1797, kształcił się w Theresianum w Wiedniu, napisał: O filozofii moralnef i Rzeczypospolitej Platona i otrzymał stopień dra filozofii w uniwersytecie heidelberskim, Nastepnie na uniwersytecie warszawskim ukończył kurs prawa i administracyi ze stopniem magistra w r. 1820 i jakiś czas wykładał pra vo natury w liceum warszawskiem. Wkrótce udal sie do Erlangen w Bawaryi dla sluchania tam wykładów Schellinga, gdzie r. 1822 wydał pod wpływem filozofii swego mistrza dzieło: Die Philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen, tłumaczone na pol. przez Ksaw. Bronikowskiego, na franc, i przez Daniela Wellańskiego na język ruski (Petersburg 1834). W 1823 objął G. katedrę filozofii w Wilnie, w 1824 musiał opu-

ścić Wilno, w 1830 dał sie słyszeć z prelekcyami w Warszawie. Od 1846 r. zamieszkał w Garbaczu w Sandomierskiem, gdzie poświęcając się pracom ziemiańskim napisał: Kwestya włościańska w Polsce, Lipsk 1849 i Rozbiór kwestui włościanskiej. Poznań 1850, tudzież przygotował do druku obszerne dzieło: Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka, poprzedzone historycznem rozwinięciem głównych systematów filozoficznych od Kanta do najnowszych czasów. Dzielo to wyszło dopiero po śmierci autora w Wilnie, nakładem J. Zawadzkiego, 1861 r. w 2 t., ze wstępem Eleonory Ziemięckiej. G. † 18 listop. 1858 r., jako wierny syn Kła. W "Dumaniach" G. przekonywa, iż umysł jego, zawsze żadny prawdy, wyrwawszy się z manowców błedu filozofii niemieckiej nowożytnej, która szlachetnej jego duszy zaspokoić nie mogła, uznał prawdę objawioną, jako prawdę najwyż-szą. Według G. wszystkie nauki powstały z tesknoty za Bogiem, a filozofii zadaniem jest zadosyćuczynić tej tesknocie za pomocą miłości i wzroku, tam nawet życie dopatrującego, gdzie zwykle śmierć się widzi. Są pewne niedostatki w tej pracy G-go; pochodzą one z braku glebszej znajomości filozofii chijańskiej, ale mimo to, praca ta zajmuje niepospolite miejsce w naszej literaturze filozo-ficznej. (Por. Ks. Fr. Krupiński, O filo-zofii w Polsce. Warszawa 1863, doda-tek do przekładu Historyi filozofii Schweglera; Pawel Popiel, Jôzef Goluchwski. Kraków 1860. W zeszycie z września 1887 r. czasopisma "Istoriczeskij wiestnik" Pl. Žukowicz ogłosił artykuł p. t. Nowosilcow i Prof. Goluchowski). X. S. G.

Golyński—1) Bazyli, dr teologii i profesor akademii krakowskiej, ur. ok. r. 1545 znakomity mówca i poeta, znawca języków starożytnych. Wezwany na dwór królewski wkrótce go opuścił i † w r. 1625. Zostawił księgę listów w rękopismie, który zaginął. Jego wiersze niektóre umieścił Lipsyusz w IV centuryi swojej.—2) Bernard ks. T. J., był nauczycielem religii Zygmunta III, później jego spowiednikiem i doradcą. Żył w przyjaźni ze Skargą i Bobolim podkomorzym królewskim. (Por. Dykcyonarz biograficzny. 1841, 8 o, str. 484).

teolog kalw. ur. w Brügge 1563 r., skutkiem walk religijnych opuścił ojczyzne i osiadł w Niderlandach i Niemczech. W r. 1587 został kaznodzieją w Frankfurcie a w r. 1594 profesorem uniwers, w Lugdunie. Tutaj prowadził on zaciekłą walke w zwinglianinem Arminiuszem o predestynacyę. G. skutkiem niej opuścił uniwersytet, przyjawszy katedre teol. w Groningen. Na synodzie w Dodrechcie, wystepował znowu w obronie swej nauki ściśle kalwińskiej, którą też synod zaaprobował. Zwolenników jego gomarystów zwano kontraremonstrantami, arminianów zaś remonstrantami. (Por. I. Regenboog, Historie van de Remonstranten, Amst. 1774; Vandereta, Biographisch Worrdenbock zawiera dzieła G-a)

Gomaryści ob. Arminianizm.

Gombault F. ks., współczesny, napisał L'avenir de l'hypnose. Reflexions philosophiques, théologiques, physiologiques sur la nature et les effets du sommeil provoqué. Paris, Beauchesnes. 1895, 18-0; Dialogues philosophico-théologiques sur la Providence, tamže 1896. in 8-0; Les visions de l'ecole de Tilly-sur-Seulles. Paris, Libraires associés. 1897, in 16-0; Autour des apparitions de Tilly. Blois, Coutant. 1897, in 8-0; L'Imagination et les états préternaturels, étude psychophysiologique et mystique. Blois, Migault. 1899, in 8-0, i inne. (Por. Blanc, Répertoire bibliogr. des auteurs. Paris 1902, 8-0, str. 180).

Gomer — 1) pierwszy z siedmiu synów Jafeta; miał synów: Ascenez, Riphat i Togorma (Gen. X, 2, 3). Uważany za ojca Cymmerów lub Cymbrów. (Por. koment. Tirini, Calmeti, Homeri, Odys. XI, 14; Herod IV, 11; Strabo III, 2, 2. Ci potomkowie Gomera mieli przez Bostor przejść do Azyi Mniejszej i od nich to pochodzą Bityńczycy, Maryandyni, Paflagończycy, Frygijczycy, — tak twierdzą starzy historycy, nazywając te narody Trakami czyli wychodźcami z Tracyi (Por. Strabo I, 3, 21; XII, 8, 7; XIII—1. 8; XIV—140; Lenormant, Les origines de l'histoire, II, 332). Potomków Gomera upatrują też pod nazwą Gimirarii w Azyi Mn., lub pod nazwą Gamir. (Por. Schrader - Whitchousse,

Gomaer (Gomorus) Franciszek, znany Cuneiform. Inscript. and Old. Test. olog kalw. ur. w Brügge 1563 r., skutem walk religijnych opuścił ojczyznę laim, nierządne prowadziła życie; z rozosiadł w Niderlandach i Niemczech. W 1587 został kaznodzieją w Frankfurcie prorok (Os. I, 3).

Gomez y Salazar Franciszek bp Leonu. ur. w r. 1827 w Arija; mianowany w r, 1853 profesorem greckiego i chaldejskiego jezyka a później i teologii w seminaryum w Kordubie. Wyświęcony na kapłana w r. 1854, został w r. 1875 profesorem prawa kanonicznego na fakultecie prawa. Mianowany w r. 1876 bpem Leonu. † w r. 1905. Napisał po hiszpańsku wiele dziel: Podręcznik klny; Biblia i Kt rzymsko katolieki; Traktat o cenzurach klnych; O zasadach prawa kanonicznego itd. (Por. Battandier, Annuaire pontifical catholique. Paris 1907, 8-0, str. 648).

Gomoliński Jan Paweł, bp kijowski i sekretarz króla Augusta II. Zostawszy kaplanem szybko postępował w hierarchii duchownej, otrzymując godności pralata, archidyakona plockiego i officvala gdańskiego, opata wachock ego. Po przeniesieniu Mikolaja Święcickiego na bpstwo Poznańskie, otrzymał bpsitwo ki jowskie. W r. 1698 delegowany był na Litwe przez króla dla uspokojenia rozruchów, a 1701 do Birż z podkanclerzem Szczuką, jeździł także do Wiednia w kwestyi przymierza pko Turcyi, i znosił się listownie z wojewoda kaliskim Małachowskim w kwestyi pokoju Karłowickiego. Po powrocie wszczał sie między nim a Zaluskim spór o probostwo plockie i G. zwyciężył dzięki królowi, ale 1702 pogodził sie z Załuskim, ustapił z probostwa popieral Zaluskiego na kanclerstwo przeciw Jabłonowskiemu. G. trzymał się Augusta II w Jaworowie i Łańcucie 1703 i 1704, po przejściu do Stanisława Leszczyńskiego dostał ekspektatywe na bpstwo poznańskie 1706 r. G. + 1711 r. (Por. Otwinowski r. 1697; Epist. hist. fam. t. II, str. 519, 553, 559, 604, 914, 929; III, 592; IV 359; Malachowski, Compendium legationis, str. 5, 6, 11, 14, 17).

—1, 8; XIV—140; Lenormant, Les origines de l'histoire, II, 332). Potomków Gomera upatrują też pod nazwą sprzeczne są również zdania i co do ro-Gimirarii w Azyi Mn., lub pod nazwa Gamir. (Por. Schrader - Whitchousse, opinii był synem Mikołaja, kasztelana

spicymirskiego i Myszkowskiej, kaszte- | 8-a, str. 18 - 19; Gloger, Encykl. stalanki wieluńskiej. Otrzymawszy święce- rop. Warszawa 1901, 4-0, t. II. str. 199
nia kaplańskie wkrótce został kanoni- —201).

X. J. N. kiem krakowskim i sandomierskim, w r. zaś 1587 po Goślickim otrzymał bpstwo Kamienieckie. W r. 1589 brat czynny udział w rewizyi i korrekturze praw ko-W 1591 przeniósł się również po Goślickim na bpstwo Chelmskie. Obok Solikowskiego i Bernarda Maciejowskiego, jako komisarz królewski, wiele bardzo przyczynił się do zawarcia Unii Brzeskiej (1495). W 1600 r. został bpem łuckim, na tem stanowisku pozostał do śmierci. G. fundował klasztor Dominikanom w Janowie nad Bugiem, Bernadynom oddał Kl Naj. Maryi Panny w Sokalu, w Krasnymstawie jego staraniem stanal palac dla bpów Chelmskich. (Por. Volumina legum t. II; Wiel. Enc. Ill. t. 25).

Gomólka Mikołaj największy kompo zytor polski XVI w., ur. prawdopodobnie w Krakowie, uczył sie muzyki we Włoszech, był nadwornym muzykiem w kapeli Zygmunta Augusta; po śmierci króla prawdopodobnie musiał przebywać po różnych domach magnackich jako muzyk w kapelach dworskich. + w Jazłowcu w r. 1609, gdzie ma nagrobek. G. wsławił się wielkiem swem dzielem Melodye na psalterz polski. Kraków 1580, do słów Jana Kochanowskiego. Dzieło to wykazuje wielki talent mistrza. Jego "Psalmy" tehna dziwna prostota, melodyjnościa, bogactwem myśli i oryginalnościa zwrotów harmonicznych, a nadewszystko swojskościa; niektóre nawet psalmy osnute są na motywach pieśni ludowych polskich. Kompozytor to nawskroś narodowy, który nie uległ powszechnej wówczas modzie naśladowania wzorów obcych, i sam z chlubą zaznacza że tworzył dla śwoich. Przypisują też G. autorstwo kolędy "Pastuszkowie mili". Utwory muzyczne G. wydawał częściowo Cichocki (1838), ks. dr. Józef Surzyński, w dodatkach do wychodzącej w Poznaniu "Muzyki klnej", Jan Zandmann i A. Poliński w wyd. jubileuszowem dzieł Ko-chanowskiego i w "Śpiewach chóralnych Kła Rzyms.-Kat.". Studyum o G. po-mieścił A. Poliński w "Echu Muzycznem" p. t. Gomółka i jego psalmy. ok. 110 tys. wiernych, 9 parafii, 9 kłów, (Por. Surzyński ks., Muzyka figuralna 21 kaptic, 15 kapłanów. Administruje w kłach polskich od XV do XVIII w. ją arbp z Port au Prince. (Por. W. E

Gomora ob. Sodoma.

Gomperz-I) Henryk dr. współczesny filozof niemiecki; z dzieł jego dwa są w jezyku polskim w przekładzie Ant. Krasnowolskiego: Krytyka hedonizmu. Warszawa 1900, 8 a; Uzasadnienie filozofii neosokratycznej, tamże 1900, 8 a.-2) Teodor, filolog i filozof niemiecki, ur. w Brünn w r. 1832, był profesorem w uniwers, wiedeńskim na katedrze filologii klasycznej. Główniejsze dzieła jego sa: Herodoteische Studien. Leipzig 1883; Griechische Denker. 1895-99, 2 tomy; 1903, 2 wvd. i w. in. (De Gubernatis, Dictionnaire internat. des Ecrivains. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1079; Herder, Konversations Lexicon. Freib. 1904, 8-o, t. III, k. 1497).

Gompo (Gomppo, Gumpo, Goppo) bp krakowski od 1023 r. (czy 1024) do 1032 Miał przybyć z Włoch, razem z Prokulfem, drugim, podług tradycyi, bpem krakowskim. G-o, podług Roczników naszych i katalogów biskupów krakowskich. (Monum. Pol. hist., III, 322-328. 335-337) był bpem po Popponie, wspomnianym pod r. 1000 w Kronice Thietmara. Dlugosz wspomina o G-ie, jako dobrym pasterzu, ojcu swej owczarni, gorliwym działaczu i t. p. Dr W. Kętrzyński mniema jednak, iż Poppo i Gompo, są jedną osobą, powtarza to Sto-law Laguna (W. E. I., t. XXV-XXVI, str. 363). Julian Bartoszewicz daje o G-ie osobny artykuł (Enc. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 183-4), cytując Łetowskiego, Katalog bpów, t. I.

Gonaives (Les)-bpstwo w murzyńskiej rzeczypospolitej Haiti (dioec. Gonaivesensis). - Miasto G-e na zachodniem wybrzeżu wyspy Haiti położone jest głównem miastem departamentu rzeki Artibonite, liczy ok. 19 tys. mieszkańców.-Bpstwo w Les G-s powstało w 1861 r., jako sufragania arbpstwa Port au Prince. Dyecezya ta obejmuje departament rzeki Artibonite. Podług Wernera (Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisg., 1890, p. 224) dyecezya G-s liczyła ok. 110 tys. wiernych, 9 parafii, 9 kłów, 21 kaplic, 15 kapłanów. Administruje cyt.: La Gerarchia Cattolica, Roma, Tipografia Vaticana, 1907 r.).

Goncourt, de Edmund (1822—1896) i Juljusz (1830-1870) bracia, literaci, historyografowie, krytycy i romansopisarze w kierunku naturalistycznym. Ich dziela historyczne pełne są szczególów skandalicznych i zbyt powierzchownie napisane. W romansach opisują zwyrodniale typy istot chorych, zmarnowanych, niezdolnych do czynu i do opierania sie zlemu (Charles Demoilly i Coriolis); histeryczek bezwstydnych (Germinie Lacerteux); chorobliwych mistyków (Soeur Philomène, Madame Gervaisais) itd. (Por. Bethleem L. l'abbé, Romans à lire et Romans à proscrire. Cambrai 1906, 12-0, wyd. 3, str. 81).

Gondal I. L. ks., sulpicyanin, rektor seminaryum większego w Tuluzie, współczesny, autor wielu dzieł treści apologetyczno-historycznej. Napisał: Le Miracle. Paris, Roger. 1894, 18-o; Etudes apologétiques. Du spiritualisme au christianisme. La Réligion, tamže 1894, in 12-o; La Provenance des Evangiles. tamże, Bloud, 1898, in 12-o; Mahomet et son oeuvre, tamże 1898, in 16-o; L'Eglise russe, tamże in 16-o, wyd. 6; Le Catholicisme en Russie, tamże, 16-o: Le Christianisme au Pays de Ménélik, tamže, 12-o: Philosophie de la Prière, tamze, 12-o; 2 wyd.; Parlons ainsi, de la voix et du geste. Paris, Bloud, 1900, 8-o, i inne. (Por. Blanc, Répertoire bibliogr. Paris 1902, 8-0, str. 180; Brémond, La Littérature religieuse. Paris 1906, 12-0; Blanc, Hist. de la Phil. 1895, t. III).

Gondek Feliks ks., ur. 1821, prob. w Krzyżanowicach, później w Trzcianie, dyec. tarnow. † w kwietniu 1892; ceniony pisaz religijny ludowy. Dziełka jego sa następujące: Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi św., Kraków 1871, wyd. 3; O maronitach i innych pokoleniach na Libanie. Bochnia 1860; Siedm grze- i Franciszka Davidis o Trójcy św.; to chów yłównych. Kraków 1900; Go- wywołało takie zgorszenie i oburzenie rzałka źródłem zbrodni. Warszawa wśród zebranych, że posłano go do Me-1896, wyd. 3; Wieczór św. Sylwestra lanchtona, aby ten wypowiedział swe czyli wypisy z mego dziennika, Krak. zdanie o nauce Piotra. Mikołaj Selne-

I. t. XXV, zeszyt 198 b.; Werner, dz. 1881 (tłumaczone na litewski); Rozmyślania nad ewangeliami, Warszawa 1901, wyd. 7; Męka Pańska (dzielko do rozmyślania), Kraków 1899; Cwiczenia duchowne. Kraków 1901; Czyściec, wieczność i czas, Kraków 1900, wyd. 2. (Por. Wiel. Enc. Illustr. 1900, t. 25; Estreicher, Bibliografia).

> Gondi-1) Jan Franciszek, ur. 1584, † 1654 pralat francuski. Uzyskal on w r. 1623 podniesienie bpiej stolicy paryskiej do godności arbpstwa i został pierwszym arbpem. G. był żarliwym pasterzem dbałym o podniesienie karności kleru i rozwój szkolnictwa. 2) G. Piotr krdł, ur. 1533 r. † 1616. Posiadając uznanie u dworu szybko posuwał się po szczeblach hierarchicznych, był z kolei bpem Langres, jałmużnikiem Kata-rzyny de Medicis, spowiednikiem Karola IX, bpem Paryża. Był on niezłomnie wiernym królewskości w epoce ligi, tak dalece, iż odmówił przyjęcia kapelusza krdlskiego do Sykstusa V, przed otrzymaniem zezwolenia króla. Po ogloszeniu Niepokal. Pocz. N. P. przez drów Sorbonny, wbrew zdaniu G., ten rzucił na nich ekskomunike i żadał, aby na kolanach prosili o absolucye.

Gonesius Piotr (z Goniadza) ur. 1525 w Goniądzu, obecnie gub. Grodzieńskiej, był jednym z pierwszych głosicieli antytrynitaryzmu i anabaptyzmu w Polsce. Ksztalcił się w Akademii krakowskiej i był gorliwym katolikiem a nieprzyjacielem wszelkich reform religijnych. Bp wileński Algimont, pokładając wielkie zaufanie w młodym Piotrze, wysiał go swoim kosztem za granice, celem dalszego kształcenia się. G. był w Niemczech, Szwajcaryi, Włoszech i Morawii, zatrzymujac sie dłużej w Wittemberdze i Genewie, gdzie zaraził sie doktrynami heretyckiemi. R. 1555 powrócił do kraju, r. 1556 d. 21 stycznia na zjezdzie ewangelicko-reformowanym w Secyminie wystapil jawnie z nauka Michala Serweta 1900, wyd. 2; Józefata dolina czyli cker przedstawił Melanchtonowi Piotra sąd ostateczny, Warszawa 1883; Go- z G., ale Melanchton zażądał, aby G. rzałka źródłem nieszczęść. Warszawa opuścił miasto z powodu bluźnierczych

zdań i poglądów. Po powrocie do kraju P. z G. na zjeździe w Pinczowie 1556, na wniosek Franciszka Lizmanina, jednomyślnie został potepiony. Pomimo to Jan Kiszka, w. krajczy litewski, powołał G. na kaznodzieję w Węgrowie, gdzie nowator zyskał wielu zwolenników na Litwie i na Podlasiu, wywołując wielkie zamieszanie i rozdwojenie między kalwinami. Na zjeździe w Brześciu Litewskim d. 15 grudnia 1558 r. wystapił G. pko chrztowi dzieci; zjazd potępił jego naukę i pod klątwa zabronił ją szerzyć. Wreszcie zwolennicy G-a poczęli przeciw niemu występować, ponieważ w nauce o Chrystusie zbliżał sie coraz wiecei do pojeć ebjonickich i artemońskich. Pisma G-a sa rzadkościa bibliograficzna, ponieważ sam Kiszka, oburzony bluż-nierstwami G-a, niszczył jego dzieła i drukarnie w Wegrowie zniósł. Dzieła G-a drukowane w Wegrowie sa: O Synu Bożym, i że był przed stworzeniem świata, a iż jest przez niego wszystko uczynione przeciw falesznym wykrętom Ebiońskim 1570; O ponurzaniu chrystyańskim pko chrztu nowochrzczeńców niedawnym, 1570: O trzech t. j. o Bogu, o Synu Jego, i o Duchu św. pko Trójcy Sabelliańskiej, 1570; Scriptum ad Laurentium Criscovium contra Paedobaptismum a 1562 postridie Ioan. Bapt. exaratum; Libri contra Praedobaptismum qui in Synodo-Brzest-Lithuaniae 1558 a. 15 Dec. publice lecti et examinati sunt; Doctrina pura et clara de praecipuis Christianae religionis capitibus contra Sabellianorum, Ebionitarum, Nestorianorum et aliorum haereticorum impia et perplexa sophismata ex puro et expresso Dei verbo collecta, idque secundum veterem ejus illustrationem. P. z G. † w r. 1581. (Por. Łukaszewicz, *Dzieje wyzn. hel*wec. na Litwie. Poznań 1842; Bock Hist. anitrinit. I, 106; Lauterbach Poln. Arian. Socinianismus, p. 127 Fock, Socinianismus, Kiel, 1847, p 114). X. S. G. 114).

Gonet Jan Chrzciciel, dominikanin francuski, słynny dogmatyk, ur. ok. r. 1616 w Béziers, † w r. 1681 tamże. Był to teolog tomista, który system D-ra Anielskiego wyłożył i obronił pko napaściom nieprzyjaciół św. Tomasza w dziele p. t. Clypeus thomisticus con-

tra novos ejus impugnatores. Burdigalae 1659—69, w 16 tomach; najlepsze wyd. w Lyonie 1681, 5 tomów. Wykład swój skrócił w podreczniku Manuale thomistarum. Bitteris 1650, 6 v. in 12-o. Przeciwnik probabilizmu, zwalczał go jako "intolerabiles laxitates, monstra, praeceptorum divinorum elusionem". Po zatem był to teolog głęboki, który umiał połączyć wysoką erudycyę z jasnością wykładu i wytwornością formy. (Por. Bund, Catalogus auctorum. 1900, 8-o, str. 64—65; Buchberger, Kirchliches Handlex. München 1907, 4-o, t. I, k. 1730—31).

Gonfalon czy Gonfanon (włas. Ganfalone, staroniem. Gundfano), sztandar, choragiew, może być i klna. We Florencyi G. nazywano choragiew klną, którą rozwijano przy werbunku wojska na obrone dóbr klnych. Noszący choragiew podobną nazywał się tutaj opiekunem lub obrońcą opactw. (Por. Wiel. Enc. Orgelbr. t. X).

Gonfalonier, doslownie choraży. We Włoszech nazywano tak również pewien rodzaj urzedników, zawiadujących jednocześnie siła zbrojna. O powstaniu tego urzedu we Florencyi, mówi Machiawel: aby zabezpieczyć w czasie walk wewnętrznych od zniewag stronników ludu «naczelnicy zgromadzeń rzemieślniczych postanowili, aby władza zamianowała gonfaloniera czyli urzednika, pochodzacego z ludu, któryby miał pod swemi rozkazami tysiąc ludzi pod dwudziestoma choragwiami, i na każde zawezwanie władzy przywracał powagę prawu. Ubaldo-Rudolfi był pierwszym gonfalonierem". (Por. Wiel. Enc. Org. t. X). Stad G. znaczyło później tyle co opiekun lub obrończ. G-mi Saint-Denis byli—hrabiowie du Vexin, później zaś król Francyi. Kł Rzymski miał również G-a, który nosił sztandar przyozdobiony wyhaftowanymi kluczami św. Piotra lub wizerunkiem jego. Obowiązkiem G-a było bronić Kła Rzymskiego, a urząd ten, zależny od pża, powierzany był osobom panującym, jak np. Jakóbowi II Aragońskiemu, Ludwikowi I Wegierskiemu. Nie trzeba jednak brać za jedno G-a Kla, a G-a ludu rzymskiego, choć i ta godność była nadawana przez pży; trwala dożywotnio z obowiązkiem noszenia sztandaru z literami: S. P. Q. R.

(Senatus Populusque romanus), w czasie wypraw przedsiębranych bądź przez KI, badź przez naród rzymski, a nawet podczas igrzysk. W bulli pża Marcina V z r. 1424, mianującej Piotra Astalli G-m, znajdują się ciekawe szczegóły o tym obowiązku. Następcą P. Astallego był Gabryel Cesarini, a ponieważ w r. 1530 pż Klemens VII uznał ten urząd za sukcessyjny, pozostał on w tym rodzie do końca XVII w. Klemens XIII prawa do tego urzędu przelał na rodzinę Rezzonico, tej zaś ostatni przedstawiciel, † w 1810 r. nie zostawiając następcy. G., jako urzednik municypalny miast włoskich, największe znaczenie miał we Florencyi, z czasem jednak doszedł do znaczenia tylko urzednika policyjnego. W państwie klnem G. był naczelnikiem urzędników miejskich; urząd ten istniał do zaboru państwa klnego w r. 1870. (Por. Moroni, Dizionario di erudizione storico-ecclesiastica; Perrens, Histoire de Florence; Wiel. Enc. Illustr. 1892, 4-o, t. III, k. 1560-67). t. XXV).

Gonfalonieri (Compagnia del Gonfa-Ion), arcybractwo w Rzymie; nazwę wzięło od choragwi (gonfalone) z krzyżem 1 obrazem Naj. Maryi Panny (Recomendati B. M. V.). Strój członków stanowił habit z czerwonym krzyżem na prawem ramieniu. Podobno początek swój zawdziecza św. Bonawenturze (1264), zatwierdzone w 1267 przez Klemensa IV z poleceniem zajęcia się wykupywaniem niewolników z rak Saracenów. Do XVI wieku członkowie arcybractwa dawali przedstawienia dramatyczne o Mece Pańskiej w Wielkim tygodniu w Koloseum. Zwyczaj ten ustał w r. 1549 skutkiem zakazu pża Pawła III. Dziś arcybractwo to istnieje w Rzymie przy Sw. Łucyi del Gonfalone, zajmuje się głównie pielegnowaniem chorych i grzebaniem biednych zmarłych. Niesłusznie poczytywano G. za najstarsze arcybractwo. (Por. Beringer, Die Ablässe, ihr Wesen und ihr Gebrauch, Paderborn 1996, 13 wydanie; Buchberger, Kirchliches Handlexikon).

z Goniadza Piotr ob. Gonesius Piotr.

Goniec Piotr ob. Gonesius Piotr.

Gonnelieu Hieronim de T. J., ur. w r.

wa w r. 1657 w Paryżu. Po kilku latach nauczania poświęcił się kaznodziejstwu i duszpasterstwu. + w domu profesów w Parvżu w r. 1715. Napisal: Les exercices de la vie interieure etc. Paris 1684, in 12-o; Methode pour bien entendre la Sainte Messe etc. Tamze 1690: Pratiques de la vie interieure etc. Tamže 1693; De la presense de Dieu qui renferme tous les principes de la vie interieure. Tamże 1703, in 12 o; toż samo wyszło w tłumaczeniu polskiem p. t. O obecności Boskiej, która zamyka w sobie pożytki życia wnetrznego. Kraków 1761, 12-a; Me-thode pour bien prier. Paris 1710, in 12-o; Le Sermon de N. Seigneur à ses Apôtres après la Cène, avec des reflexions chrétiennes sur ce sermon etc. Tamže 1712, in 12-o; Nouvelle retra-ite de huit jours etc. Tamže 1734, in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. X. J. N.

Gonzaga Aloizy św. ob. Aloizy św.

Gonzales albo de Gonzalve (Gundi salvi) Dominik filozof scholastyk, archidyakon toledański z XII w. Był to filozof eklektyk, usiłujący polaczyć teorye Arystotelesa z neoplatonizmem i duchem chijańskim. Napisał traktaty: de Unitate; de Immortalitate animae; de Anima; de Processione mundi; de Divisione philosophiae. Przelożył na język łaciński wiele pism Algazela, Avicenny, Alfarabi'ego; Fons vitae Avicebrona; de Causis przypisywane Arystotelesowi itd. (Por. Baeumker, Les ecrits philosophiques de D. Gundisalinus w "Revue thomiste" 1898, str. 727; De Wulf, Philosophie médiévale; Blanc, Dictionnaire de la Philosophie. Paris 1906, 4-o, k. 600).

Gonzales Egidiusz, hiszpan, † w r. 1658, zdobył sławe historyka napisaniem gruntownych dziel: Theatro ecclesiastico de la Iglesias de los Reynos de las dos Castillas. Madrid 1650 i Theatro ecclesiastico de la Iglesia de las Indias occidentales, tamže 1656. (Por. Stang, Historiographia ecclesiastica. Friburgi 1897, 12-0, str. 146).

Gonzaies-I) Francisco S. J. prof. filo-1640 w Soissons, wstąpił do Towarzyst- zofii w kolegium hiszpańskiem, oraz pe-

nitencyarz watykański, † 1661 r. Napi- tom. Dzieło to jest i w jezyku fransal "Logica Tripartita i.e. vocalis, realis et rationalis philosophiae Aristotelis. doctrinae Augustini et Thomae conformis" Romae 1639-55. 2) G. Tyrsus Santalla S. J. członek uniwers, w Salamance, gotował się do misyi w Afryce, gdy niespodzianie 1687 r. obrany został generalem zakonu, † 1705 r. Napisal Manuductio ad conversionem Mahumetanorum, Madr. 1687, a także z powodu ówczesnych sporów religijnych Selectae disputationes ex universa theologia, 4 t. Salamant. 1680-86. Z polecenia Inocentego XI pko deklaracyi kleru galikańskiego wydał De infallibilitate Rom. Pont. Romae 1689, dzisiaj wielka rzadkość. Występował on pko probabilizmowi, obstając przy nauce majoris probabilitatis, i napisal w tym celu dzielo, którego wszakże asystenci jego nie pozwolili mu wydać; upoważnił go dopiero pż Inocenty XII i wówczas jednak prace swoją ogłosił nie jako generał zakonu, lecz zwyczajny teolog. Praca nosi tytul "Fundamentum theologiae moralis i. e. Tractatus theologicus de recto usu opinionum probabilium". Romae 1694. Nie mogąc pokonac probabilistów, krótko przed śmiercią swoją pisał do Klemensa XI z prośba, aby Jezuici w szkołach nie wykładali żadnych teoryj "contra eos sensus, in quos Sedes aplica inclinare visa est". (Por. Hurter) Nomenclator II, 866 i nast.; Sommervogel l. c.; Reusch, Index. d. verbot. Bücher. Bonn 1885, str. 500). (Ch.)

Gonzales Zefiryn krdl z tyt. "Sta Maria supra Minervam", arbp sewilski, filozof hiszpański, z zakonu Dominikanów. ur. w Vitoria w r. 1831. Wkrótce po wstapieniu do zakonu, wysłany na wyspy Filipińskie był przez czas długi pro-fesorem teologii i filozofii w uniw, w Manili, i tu napisał sławne swe dzieło Estudios sobre la filosofia de St. Thomas. 1864. Powróciwszy do Hiszpanii w r. 1867 ogłosił w Madrycie swa Philosophia elementaria, która została wprowadzona jako podręcznik do wie- czesny pedagog i socyolog katolicki, na-lu uniwersytetów w Hiszpanii i zagra- pisał. De paucitate salvandorum quid nica; w r. 1884 napisal Filosofia eledocuerunt Saneti? 8-0, wyd. 3-ie; Les mental, w 2 tomach. W r. 1875 zo-Droits en matière d'education. 8-c; stawszy bpem Korduby, napisal Histo-Prusse et Belgique; Sanetificetur ria de la Filosofia, wydana powtór- educatio, ne Socialismus succrescat. nie w r. 1885 i powiększona o jeden 8-0; Papa sit rex Romae! Summa

cuskim o de Pascal'a wyd. w Paryżu w r. 1891, 4 tomy in 8-0. Oprôcz tego napisał Estudios Religiosos, Filoso-ficos, Científicos y Sociales. Madrid 1873; Biblia i wiedza (po hiszpańsku) w r. 1891. W r. 1884 mianowany krdlem, w r. 1885 prekonizowany na arbpa Toledo i prymasa Hiszpanii. W r. 1886 z powodu słabego zdrowia uprosit Ojca św. Leona XIII o pozwolenie po-wrotu do swej dyecezyi i tu otoczony szacunkiem powszechnym † w r. 1892. G. przyczynił się swemi pismami do odrodzenia filozofii scholastycznej. Był członkiem akademii rzymskiej św. Tomasza i akademii nauk moralnych i politycznych w Madrycie, członkiem rady królowej Hiszpanii, senatorem i t. d. (Por. De Gubernatis. Dictionn. internat. des Ecrivains. Florence 1890. 4-o, t. II; Vapereau, Dict. des Contemp. 1893, 4-o, k. 697; Blanc, de la Philos. 1906, 4-o, k. 600).

X. J. N.

Gonzalo (Gonzalvo) de Berceo, ur. 1196 w m. Berceo, nauki pobierał w St. Millan i został nie benedyktynem, jak niektórzy twierdzą, ale świeckim kaplanem. Jest on przedstawicielem poezyi vulgar-erudita, w epoce przekształcenia się sztuki ludowej w uczoną. † 1260 r. Sancher zebrał dzieła G-a w 2 tomie swej Historia Hispanica. Dziela te sa: Żywot św. Dominika de Silos; Żywot św. Emiliana; Żywot św. Aurei; Wiersze o Najśw. Ofierze; Poemat o znakach sadu ostatecznego; Pochwoły N. M. Panny; Opis cudów N. M. Panny; Opis boleści M. Boskiej pod krzyżem Syna; Męczeństwo św. Wawrzyńca. Wszystkie utwory G-a badź naśladowane, bądź oryginalne świadczą o glębokości jego uczuć religijnych. Poematy składają się ze strof czterowierszowych o jednym rymie; wiersz 14-zgłoskowy.

Goodts F. X. redemptorysta, współ-

vitandi in pertractanda quaestione de conditione opificum. 8-0, 3 wyd.; Erreurs et crimes en fait d'éducation. I. Le Féminisme condamné par des principes de théologie et de philosophie. Bruxelles, de Meester, 1903, in 8-0, i inne.

Goossens Piotr Lambert, krdl arbp mechliński, ur. w Perk w r. 1827. Po odbyciu studyów w Mechlinie został wyświecony na kapłana w r. 1850, w tymże roku profesorem seminaryum w Bruel, w r. 1856 i w 1878 administratorem arbpstwa dwukrotnie; w r. 1883 bpem tytularnym Abdery, i w tymże roku administratorem dyecezyi Namur, lecz już w następnym roku promowany na arbpa Mechlinu. Od r. 1887 G. usilnie pracował nad zakładaniem i rozwijaniem instytucyj społecznych i robotniczych Popieral studya historyczne dla duchownych. Występował też w roli pośrednika w sprawie cmentarzy, która tak żywo zajmowała umysły w Belgii. Tworzył parafie i budował kły; w r. 1905 poświęcał pierwszą cegiełke rozpoczynającej się budować bazyliki narodowej w Kokelbergu, poświeconej Najsł. Sercu P. Jezusa. Kreowany w r. 1889 krdlem; + w r. 1906. Pogrzeb odbył sie uroczyście, przy współudziale przedstawicieli rządu z oznakami powszechnej żaloby w mieście. Pochowany na cmentarzu w Perk. Wybór pism G-a wyszedł w 5 tomach. (Por. Battandier, Annuaire pontifical catholique. Paris 1907, 8 o, str. 643). X. J. N.

Goofaerts Alfons Jan Marja, uczony belgijski, naczelnik sekcyi w Archiwach królewskich, ur. w Antwerpii, w r. Najsławniejszem jego dzielem jest 1847. Histoire et hibliographie de la typographie musicale dans le Pays-Bas. Anvers 1880; La Musique d'Eglise; état actuel et histoire abrégé de toutes les écoles d'Europe, tamže 1876; mnóstwo artykułów umieszcza w czasopismach: "Bibliophile belge", "Journal des Beaux-Arts et de la littérature", "Revue artistique" i t. d. (Por. De Gubernatis. Dictionnaire internat. des Ecrivains, Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1082).

Goovaerts Andrzej Leon, kanonik regularny, współczesny, z opactwa Aver- I, k. 1733).

solutio quaestionis socialis, 8-o; Scopuli | bode, ur. w Antwerpii w r. 1840. Odbywszy studya u Jezuitów w mieście rodzinnem wstapil do Norbertanów w r. 1858, odbył nowicyat w Tongerloo, i złożył śluby w r. 1860, wyświęcony na kaplana w r. 1864. W r. 1867 został wikarym w ludnej parafii Nôtre-Dame de Verviers, w dyec. Liège i pracowal tam do r. 1873; w tym roku mianowany proboszczem w Chanxhe, w 1877 przeniesiony na takież stanowisko we Fresin. W r. 1892, wskutek cieżkiej operacyj, opuścił stanowisko duszpasterza i pracuje odtad jako kapelan przytułku sierot w Goer. Napisal: Bibliotheca Norbertina-dzielo to jest w rekopisie; Notes norbertines, biographiques et litteraires - manuskrypt, zaczyna się od r. 1876: Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontré. Dictionnaire bio-bibliographique. Bruxelles 1899 -1907, in 4-o, 2 tomy, i inne. (Por. Goovaerts, Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontre. Bruxelles 1900, 4·o, t. I, str. 320-321).

X. J. N

Göpfert Franciszek Adam, teolog nie miecki współczesny, napisał: Der Eid. Mainz 1883; Die Katholizität der Kirche. Würzb. 1876; wydał dzielo pośmiertne, bardzo cenne J. B. Renninger'a Pastoraltheologie. Freib. 1893; i znakomita Moraltheologie. Paderb. 1901. 3 wyd., 3 to ny; wyd. 4-te, tamże 1904, i inne. (Por. Lemkuhl, Theologia moralis. Fribur. 1898, 8-0; t. II, s. 832 in. Append.; Heimbucher, Die Bibliothek des Priesters. Regensb. 1904, 12-o, str. 134, 150, 157, 199, 325 i 415).

Gorazd, uczeń sw. Metodyusza, naznaczony przez niego następcą na arbpstwo w Morawach, wyświęcony w r. 868 w Rzymie na kaplana; starał się usilnie o wprowadzenie liturgii słowiańskiej. Wypędzony w r. 886 przez Swiatopelka, schronił się do księcia bulgarskiego Michała, przeszedł na schyzmę i został drugim arbpem bulgarskim. Uważany przez Bulgarów za świętego. † ok. r. 890 w Beracie w Albanii. (Por. Assemani, Kalendaria. Roma 1755, III, str. 144; Ginzel, Gesch. der Slavenapostel Cyrill. u Meth. 1861, str. 93 i nast.: Buchberger, Kirchl. Handlex. 1906, 4-0, t.

kaplanem-1871, dlugie lata wikaryusz, obecnie proboszcz par. św. Mikolaja we Lwowie, szambelan papieski, założyciel internatu dla uczniów seminar, nauczyciels. męsk. we Lwowie, czynny na polu organizacyi miłosierdzia katol.; wprowadził do Lwowa zgrom. Sióstr od św. Józefa III Zakonu św. Franciszka, opiekujących się ubogimi w różnych instytucyach dobroczynnych, oraz przyczynił się do powstania niejednej z tych instytucyj. Wydal: Katechizm, Lw6w 1885 (5 wydań); Niezapominajki, rady dla dziewcząt. Lwów 1878; Rady i przestrogi dla chłopców. Lwów 1880 wvd. 2: O stowarzuszeniach i instutucyach miłosierdzia w Galicyi, referat w Księdze pamiątkowej Wiecu katol. Kraków 1893.

Goraczkiewicz Wincenty, organista i dyrektor muzyki przy katedrze krakowskiej. Ur. 1789 r. w Krakowie. W 1820 senat rzeczypospolitej krakowskiej mianował go nauczycielem szkoty organi-stów i śpiewu klnego. G. uchodził za jednego z najlepszych wirtuozów na organach. W 1847 r. G. wydał w Krakowie cenne dla organistów dzielo: Spievoy chóralne Kla rzymsko-katolickiego. Prócz tego zebrał i ulożył na fortepian melodye do pieśni ludu krakowskiego, oraz napisał kilka kompozycyj, znajdujących się w rekopismie, w archiwum katedry krakowskiej.

Gorczakow Michal protojerej, profesor uniwers, petersburskiego na katedrze prawa cerkiewnego, ur. w r. 1838 w gub. kostromskiej. Kształcił sie w seminaryum w Kostromie i w petersb. duch. akademii. W r. 1861 G. został psałterzystą cerkwi prawosławnej w Stutgardzie. Mając sposobność wyższego ksztalcenia się za granicą G. z zapalem wzial się do nauki i po kilkoletniem studyowaniu historyczno-teologicznych nauk na uniwersytetach w Tybindze, Heidelbergu i Strasburgu (1862-64) powrócił do ojczyzny, i tu oddał się studyom prawa cerkiewnego ruskiego. Aby studyom swym dać trwały podkład G. uczęszczał w charakterze wolnego słuchacza na wydział prawny w uniwersytecie petersburskim. W r. 1865 otrzymał medal srebrny za rozprawe O proischożdenii i sistemie pretorskago edikta i stopień

Gerazdowski Zygmunt ks., ur. 1845 r., kandydata praw. W tymże roku otrzymal świecenia duchowne i został nauczycielem religii w maryjskim petersburskim instytucie panien. Wkrótce potem otrzymał stopień magistra teologii, a w r. 1868 został magistrem prawa państwowego i etatowym docentem prawa cerkiewnego przy uniw. petersburskim. W r. 1871 napisal rozprawe "O zemelnuch władieniach wsierossiiskich mitropolitow, patriarchow i św. sinoda", za które dostał stopień dra prawa państwowego i został profesorem nadzwyczaj-nym, a w r. 1873 zwyczajnym na katedrze prawa. W r. 1881 został drem teologii za rozprawe "O tajnie suprużestwa, proischożdenje, istoriko-juridiczeskoje znaczenje i kanoniczeskoje dostoinstwo 50-oj gławy peczatnoj Kormczej". Tym sposobem G. miał 6 stopni naukowych: 3 teologiczne i 3 prawne. Jego literacka działalność również była rozległa. Liczne rozprawy, oceny bibliograficzne w wydawnictwie "Sbornik gosudarstwiennych znanij". zwłaszcza w 2 tomie, w encyklopedyach i słownikach; referaty z polecenia akademii nauk o wydawnictwach naukowych, które należą do najlepszych prac G-a. Jest ich sześć, a mianowicie o dziele A. S. Pawłowa, Nomokanon pri B. Trebnikie; J. A. Czistowicza, Islorja S. Peterburskoj duch. Ak.; K. T. Nikolskago, Anafematstwowanje sowerszajemoje w 1 niedieliu wielikago posta; T. W. Barsowa, Swiatiejszyj sinod w jego proszłom i Sinodalnya uczreżdenja preżniago wremeni; S. G. Runkiewicza, Istorja russkoj cerkwi pod uprawl. św. Sinoda; A. A. Zawialowa, Wopros o cerkownych imienjach pri imperatr. Ekaterynie II. Za te 6 recenzyj otrzymał G. tyleż złotych medali. Ciekawą też jest pracą G. umieszczona w czasopiśmie "Juridiczeskaja Lietopiś" 1891, Nr 12: Była li uczreżdena inkwizicja w Wostocznoj cerkwi? Jako członek komisyi do rozbioru i opisania dokumentów i spraw, przechowujących się w archiwum synodu, G. ułożył i zredagował III i IV tom wyd, przez też komisyę zbioru "Polnoje sobranje postanowlenij i razporiażenij po wiedomstwu prawosł. ispowied. Rossijs. 1mperii". Posyła też swe prace do czasopism zagranicznych. Niemalą też jest zasługą G-a przygotowanie

przy różnych uniwersytetach. (Por. Łopuchin, Prawosł. bogosł. enciklop. Petrogr. 1903, 8-o, t. IV, k. 552-560).

Gorczycki Grzegórz Gabryel, kanonik szkalbmierski, dyrektor kapeli katedralnej na Wawelu, znakomity kompozytor muzyczny religijny, ur. w pierwszej po-łowie XVII w. † 30 kwietnia 1734 w Krakowie. Według świadectwa, złożonego na nagrobku G-go w katedrze na Wawelu zwano go powszechnie perła duchowieństwa. G. był kompozytorem płodnym. Chociaż część utworów jego zaginęła, dużo jednak zachowało się w archiwum Wawelskiem. Wszystkie utwory G-go zachowane sa w stylu czysto klnym i w nastroju gleboko religijnym. Jako muzyk G. posiadał wiedze wszechstronna, najsilniejszym był w kontrapunkcie. Józef Cichocki w 2 zeszycie swego wydawnictwa "Spiewy kościelne". na kilka głosów, Warszawa 1839, ogłosił Missa paschalis i część Mszy roratnei. Ks. I. Surzyński w swem wydawnictwie "Monumenta musices sacrae in Polonia" zeszyt 2, niektóre utwory G-go umieścił i A. Poliński w "Śpiewach Kla Rzymsko-Katol." Warszawa, ponadto A. Poliński posiada w swych zbiorach 21 ntworów G-go. X. S. G.

Gorczyczewski Jan, ksiądz, kierownik poznański i opat sulejowski, jezuita, później satyryk, † 1823 r., kształcił się, żył i działał w Poznańskiem. Z obcych pisarzy na G-go największy wpływ wywarł Boileau-Despréaux, którego satyry spolszczył i zastosował do naszych stosunków, (Warszawa 1805 pierwsze wydanie, 1818-drugie wydanie); pod jego też wpływem napisał najlepsza swa satyre, p. t. Gotowalnia sentymentalna, w której ba dzo ostro chłoszcze modna naówczas sielankowość i tkliwość. W swojskich satyrach np. Malzenstwo ezyli kobiety; Uczta; Niewygoda w Warszawie; Honor prawdziwy i u dany; pod względem, stylu i sposobu przedstawienia rzeczy G-ki niewolniczo naśladuje Krasickiego. Rozumie się, że ani humoru, ani zwięzłości ani oryginalności Krasickiego nie szukajmy w satyrach G-go, lecz za to znajdziemy tam zawsze jak najuczciwszą tendencyę, jak

zastępu profesorów cerkiewnego prawa więc jak wszyscy ówczesni klasycy-tak i on obok satyr pisal i listy poetyckie: z tych odznacza sie dowcipem Odpowiedź ks. Jana Gorczyczewskiego na anakreontyk ksiedza Kazimierza Chodkiewicza, patryotyzmem Odpis Gorczyczewskiego Chrzanowskiemu z okoliczności śmierci ksiedza Karpińskiego. Słowem G-ski należał do tego rzędu literatów, którzy, mając przed sobą wzory francuskie z drugiej polowy XVIII w., onieśmieleni ich wspaniałościa, cały wysiłek skierowali ku pieknej formie, chociaż z drugiej strony, jak powiedzieliśmy wyżej, wrodzona szlachetność, zacność charakteru, goraca milość kraju postawiła G-go po nad wielu współczesnych mu poetów. Umieszczał swe utwory w "Pamiętniku Warszawskim", który wychodził pod redak. Ksawerego Dmochowskiego 1801-1805 r. (Por. W. E. J. t. 25 — 26, str. 393).

X. A. C.

Gorczyn Jan Aleksander pisarz i rytownik polski, ur. w r. 1610 w Krakowie, + w 1676, rytował piekne obrazki Swietych jak np. Pana Jezusa, blog. Stanisława Kazimierczyka i t. d., ryciny do kart tytułowych i herby polskie. W r. 1661 wydawał w Warszawie pismo-"Merkuryusz Polski". Umarł w niedostatku. (Por. Kolaczkowski, Słownik rytowników polskich. Lwów 1874, 8-a, str. 24; Łepkowski, Sztuka, zarys jej dziejów. Kraków 1872, 8-a, str. 326; Wiszniewski, Historya liter. polsk. Kraków, 8-a, t. VIII, str. 183, t. IX. str. 525).

Gorczyński Ignacy Anioł, paulin z Czestochowy, był drem filozofii i kaznodzieja krakowskim. Napisał kazania: "Nowy odgłos chwały świętych Boskich obiwszy się o Skalkę Stanisława św. na cały świat polski wychodzi. To jest: Kazania na wszystkie święta roczne". Częstochowa 1717. (Por. Pelczar, Zarys dziejow kaznodziejstwa. Kraków 1896, 8 a, t. II, str. 245).

Gorczyński Michał Aquilin ks. Kanonik regul. lateraneński, dr św. teologii, szczególniejszy czciciel bl. Stanislawa Kazimierczyka. Ur. się w r. 1656. Do zakonu wstąpił w r. 1675. Maż wielkiej powagi, wysoce ceniony, biegly mównajlepsze serce. G-ki szedł za modą, ca, a przytem niezmordowany w pracy

szczególnie na polu naukowem. Dwa asyst. polsk. Poznań 1862, 8-a, str. razy odbył podróż do Rzymu. By magistrem nowicyuszów i profesorem teologii, mianowany także komisarzem generalnym i wizytatorem klasztorów Kanoników Regularnych na Litwie. Prace swoje literackie poświęcił przeważnie bl. Stanislawowi Kazimierezykowi. Staral się nawet o jego kanonizacy,ę lecz zaskoczony śmiercia nie mógł jej doprowadzić do skutku. † 16 stycznia 1713 r. G. napisał: Via Coelestis Philosophi B. Stanislai Casimiritani Canonici regularis... per Propositiones aeternae veritatis et Sententiam inoffenso pede in vitae cursu consumata.. In Canonia SSmi Corporis Christi A. D. 1693. Cracoviae typ. Univers.; Żywy wzór Apostol-skiej doskonałości B. Stanisław Kazimierczyk. R. 1702 w Krakowie w drukarni akademickiej: Segregatus a peccatoribus B. Stanislaus Casimiritanus... Conclusiones. Cracoviae Typ. Nicolai Alexandri Schedel 1703; Inhumati verbi allegoriae, theoriae; Zródło troiste nabożeństwa R. P. 1703 wydane w Krakowie. Wydanie nowe w r. 1862 i 1870; Respirium Viatorum in Solitudine Spirituali. Typis Alexandri Nicolai Schedel A. D. 1704; Ioannis de Nigra Valle, Ord. Praemonstratensis Sacri et Apostolici Ord. Can. Reg S. Augustini Genealogia... labore et studio Michaelis Gorezyński luci publicae reostensa. A. D. 1707 (bez miejsca druku); Congregacya albo Bractwo pod tytulem Pokoju y Protekcyey S. Mariae de Gratiis to jest Najśw. Maryey Łaska-wey... w kle Kanoników Zakonnych na Antokolu przy Wilnie Zgromadzono. R. 1710. W Krakowie, w drukarni Akademickiej.

Ks. Augustyn Blachut.

Gordon Antoni jezuita, pochodził ze szkockiej rodziny osiadłej w Polsce, ur. w r. 1714, wstapił do zakonu w 1732, profesyę 4 ślubów złożył w r. 1752. Po ukończeniu w r. 1744 w Krakowie teologii był profesorem retoryki i matematyki w Gdańsku i Lublinie, regensem konwiktu szlacheckiego w Poznaniu i kolegium w Bydgoszczy. Napisał Kazanie na primiciach JMX. Wybranowskiego, kanonika Chełmińskiego. 1753. (Por. Brown, Bibl. pisarzów

189).

Gordonus Jakób T. J., ur. w Szkocyi w r. 1552, † w 1641 r. Mąż znany z czystości życia i wielkiej nauki, spo-wiednik Ludwika XIII. Oprócz Komentarzy na Pismo św., napisał pieknym stylem: Theologia moralis universa. Lutetiae Parisiorum 1634, 2 vol. in fol. (Por. Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-0, str. 65).

Gordyan i Epimach meczennicy. G. był sedzią w Rzymie. Gdy mu pewnego razu przyprowadzono kaplana Januarego, aby go osądził i skazał na smierć za wyznawanie wiary chijańskiej, ten ostatni miał do G. przemowe, która ten nawrócony, przyjał chrzest wraz z rodzina. Prefekt Rzymu Apronian skazał go na scięcie. Było to za cesarza Juljana A-postoły w r. 362. Ciało sw. G. pochowane zostało w jaskini wraz ze zwł kami św. E p i m a c h a, później przeniesione z Aleksandryi do Rzymu. Od imion tych dwóch SS. nazwany został cmentarz na którym byli pochowani. Relikwie św. G. później przeniesiono do opactwa Kempter w Szwabii, ok. r. 770. Swięto 10 maja. (Por. Pétin, Dict. hag. I, 1220).

Gorgiasz-1) znakomity wódz syryjski z czasów Antyocha IV, Epifana i Antyocha V Eupatora. Wysłany był z Nikanorem do Judei; stoczyli w pobliżu Emmaus (Nikopolis) nieszczęśliwa bitwę w 165 czy 166 prz. Chr. z Juda Machab. Nikanor rozbity, zmuszony został do ucieczki, a Gorgiasz z częścia wojska cofnal się do kraju Filistynów. (I Machab. III, 38; IV, 25; II. Mach. VIII, 9, 36). Pobil żydów Józefa i Zacharyasza, którzy wbrew woli Judy Machab. napadli na Jamnie (I Machab, V, 55, 62). Za Antyocha V po smierci Ptolomeusza G. został rzadcą Celesyryi i Fenicyi. Wtedy często z Idumejczykami napastował Żydów, aż omal sam się nie dostał im do niewoli, uciekł do Marezy (II Mach. XII, 32, 37). 2) G. mówca i sofista grecki, ur. w r. 480 w Leontinoi (Sycyl.), a † w 370 w Laryssie w Tessalii. Był uczniem Empedoklesa, przebywał głównie w Atenach. Unieśmiertelnił go Platon przez dyalog, noszący nazwę Gorgiasza. Jako filozof był zwolennikiem Eleatów. (Por. Diels., Fragm. der Varsokratiker, 1903).

Gorgonia sw., córka św. Grzegorza Starego z Nazyanzu i siostra św. Grzegorza Nazyanzeńskiego i św. Cezarego. Wychowana w pobożności wśród bogobojnej rodziny, wstąpiła w związki malżeńskie i stała się wzorem małżonek. Czas wolny od obowjązków spędzała na czytaniu żywotów SS. 1 Pis. św. Życie umartwione zdobiła niezwyklemi cnotami, chociaż była tylko katechumenka, bo z obawy splamienia niewinności na chrzcie otrzymanej przyjęła go dopiero na krótko przed śmiercią. Dotknieta paraliżem kazała sie zanieść do kła i tu wśród modlitwy cudownie uzdrowiona została. † w Nazyanzie ok. r. 372. Sw. Grzegorz jej brat wypowiedział nad jej zwłokami mowe pogrzebowa, w której wysławia jej cnoty, zwłaszcza miłosierdzie nad ubogimi, poszanowanie kapłanów rzeczy świetych. więto 9 grudnia. (Por. Pétin, Diction. hagiogr. 1850, 4-o, t. I. k. 1220-21).

Gorgonjusz św. męczennik dworzanin cesarza Dyoklecyana, uwięziony wraz z innymi w Nikomedyi, z powodu pożaru pałacu cesarskiego; po wycierpieniu strasznych tortur został uduszony, z rozkązu Dyoklecyana w r. 303. Zwłoki zaś Św. wrzucono z kamieniem młyńskim u szyi w morze. Św. Damazy pż napisał na cześć Sw. epitafium. Część relikwij zostala później przeniesiona do Francyi i tem się też tłumaczy, że wiele parafij francuskich obrało sobie Św. za patrona. Cześć G. również znana jest i w Rzymie. W sakramentarzu Gelazego pża znajduje się officium własne na dzień jego świeta — 9 wrzesnia. (Por. Pétin, Dict. hagiogr. Paris 1850, 4-0, t. I. k. 1220).

Gori Antoni Franciszek archeolog, ur. 9 stycznia 1691 r., w r. 1717 został księdzem i pracował przy kle św. Jana we Florencyi. Pisał rozprawy teologiczne; z porady swego mistrza ks. Salviniego oddał się studyom archeologicznym. Zebrał i opisał wszystkie pomniki rzymskie w Toskaniii i w r. 1735 zalożył "Academia columbaria". Po Corsottim objął katedre historyi w uniwersytecie florenckim. † 21 stycznia 1757 r. Dzieła jego: Inscriptiones antiquae

et romanae, quae extant in Hetruriae urbibus, Firenze 1726-44, 3 vol.; Monumentum Columbarium libertorum et servorum Liviae Augustae et Caesarum 1727; Museum florentinum 1731 -46, 6 vol.; Prodromus Musei etrusci. 1739; Museum etruscum 1837-43: 3 vol.: Bibliothecae Mediceae, Laurentianae et Palatinae codicum MSS orientalium catalogus, digestus a S. Assemano, 1743; Symbolae litterariae, opuscula varia philosophica... et monumenta medii aevi complectentes, 1748, 10 vol. in 8-0; Thesaurus Diptychorum cum notis Passerii, 1759, 3 v. in f. (Por. Hurter, Nomenclator literarius, t. II. p. 1494; Adelung, II, 1529; H. E. Fleurii, l. 245 § 27).

X. S. G.

Gorini Salwator ks.. kanonik honorowy, historyk i apologeta francuski, ur. w r. 1803, † w r. 1859. Mąż niezwyklych zdolności i żelaznej pracy. Oddany z gorliwościa pracy duszpasterskiej znajdował jednak dosyć czasu na studya naukowe, zwłaszcza historyczne, co tem więcej godne jest podziwu, że żyjąc zdala od ruchu naukowego miast wielkich, potrafil zgromadzić potrzebne dziela naukowe, źródla i dokumenty, i zamknięty w swej izdebce długie poświęcał godziny na badanie i studyowanie. Postanowil G. wykazać takim historykom jak Augustyn Thierry, Guizot, Michelet, Quinet i inni bledy historyczne znajdujace się w ich dzielach. Ks. G. studyował głównie wieki średnie. Owocem jego pracy było apologetyczno-historyczne dzielo Défense de l'Eglise contre les erreurs historiques de M. M. Guizot, Aug, et Am. Thierry, Michelet, Ampére, Quinet, Fauriel, Aimé Martin etc. Lyon 1864, in 8-o, 4 vol. z życiorysem au tora; wyd. 1-e było w r. 1853, 2 vol Dzielo to należy do najlepszych apolo getyczno-historycznych prac; mimo toże wydane zostało przed klikudziesieciu laty zachowało swą wartość historycznoapologetyczną. (Por. Hurter, Nomencl. litterarius theol. Oeniponte, 1895, 8-0, t. III, k. 990).

X. J. N.

sottim objął katedre historyi w uniwersytecie florenckim. † 21 stycznia 1757 o Żydach, którego zowią Żydzi Josippor. Dzieła jego: Inscriptiones antiquae nem. W 6 księgach G-s opisuje dzieje

Żydów od początku aż do zburzenia Je- | Versuh d. Gesch. d. armen, Literarozolimy i daje do zrozumienia czytelnikowi, że to jest dzielo Józefa Flawiusza. Właściwie G-s korzystał z ksiąg P. S., z pism Flawiusza, Liwiusza, Strabona i in. Dzielo to, nie wspomniane w Talmudzie, powstało w IX w. Znamy je w 2 wydaniach: 1-o, krótkie wydanie drukowano w r. 1480 w Mantui, w Bazylei r. 1541, wydał je Seb. Münster wraz z łacińskim przekładem; 2-o, wy-szło w Konstplu r. 1510, w Wenecyi r. 1544, po lacinie wyd. Gagnier — Oxford, 1706; Gotha, 1607. Niemiecki przeklad dal pastor G. Wolf, Magdeburg, 1561, Frankfurt, 1613 r.; arabski prze-kład dolączono do Polyglotty Paryskiej i Londyńskiej. (Por. Wolfii, Biblioth. hebr., I, 508, n. 873; De Rossi, Dizion. stor. degli aut. ebrei, I, 149; W. W. t. V, k. 845-846; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, München, t. II, art. Josippon).

X. C. S.

Goritia Franciszek Antoni, kapucyn włoski; † w r. 1784, napisał dzielo wydane po jego smierci p. t. Epitome theologiae canonico-moralis, in 4-0, ost. wyd. Bassano 1838 r. w którem na 233 tablicach rozlożył materyę całej teologii praktycznej. Dzielo to dopelnil i wydał inny zakonnik Hieronim á Goritia; pożyteczne jest ono dla tych, którzy chca w krótkim czasie przypomnieć sobie teologie. (Por. Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-o, str. 65; Biblioth. Capuc. append. 22).

Goriun (Koriun) współczesny Eznika (ob) uczeń patryar. Izaaka i ś. Mesropa, gorliwie pracował nad umocnieniem Chijaństwa w Armenii. Został bpem w Georgii. Przetłumaczył on wraz z innymi 4-ma armeńczykami, z którymi spotkał się w Knstpolu po synodzie efeskim pko Nestoryuszówi, wiele pism greckich O. O. Kła, inne zaś wraz z aleks. tłum. Biblii przywiózł do ojczyzny. Jedyne znane jego pismo jest żywot ś. Mezropa, odznaczające się pięknym stylem, tak że G. zaliczają do klasycznych pisarzy ormiańskich. (Por. Welte, Goriuns Le-bensbeschr. d. h. Mesrop, aus d. armen. Urtexte z. ersten Male übersetzt u. aus arm. Schriftstellern erleutert, sadu dojrzalego i roztropności, a przy-Tübinger Programm 1841; Neuman, tem pobożny i milosierny dla ubogich.

tur, Leipzig 1846, str. 44).

Górka Jakób ks. dr teologii, profesor seminaryum bpiego w Tarnowie, współczesny, napisal: Zycie świetei Anieli Merici i dzieje przez nia założonego zakonu Urszulanek. Kraków 1901, 8-a: O Lourdes i cudach tam dokonanych za przyczyną Matki Najświętszej. Tarnów 1904, 8-a; Wspomnienia z po-dróży. I. O Muzeum narodowem polskiem w Rapperswylu. II. O grobie Bolesława Śmiałego w Ossyaku. Odczyty, tamže 1904, 8-a; Przemowa na slubie p. Tekli Sulikowskiej i t. d., tamže 1906, 8-a: O. P. Segneri T. J. Kazania, przekl. z włoskiegr, 1907, 2 tomy, 8-a; Błog. X. Jan Marya Vianney, proboszcz z Ars, Kazaniu niedzielne i świąteczne, wyd. z franc. Lwow-Kraków, 1906, Wspomnienia z Królestwa Polskiego i Litwy. 1907, 8-s; Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najśw. Maryi Panny. Tarnów 1907, 8-a.

X. J. N.

Górka Ludwik, jezuita polski, slynny kaznodzieja, profess 4 ślubów, był rektorem rezydencyi w Kamieńcu, † w r. 1702. Wydał Wieczerza Pańska albo nabożeństwo do Najśw. Sakramentu 1697; Lwów i Sandomierz 1697. (Por. Brown. Bibl. pisarzów asyst. polskiej, Poznań 1861, 8-a, str. 181).

Górka Łukasz, her. Łodzia od r. 1538 bo włociawski († 1542), syn Mikolaja, kasztelana gnieźnieńskiego, poprzednio kasztelan leczycki i poznański oraz Capitaneus generalis Majoris Poloniae (generał wielkopolski). Jeździł, wysłany przez Zygmunta I, po pierwszą jego żonę Barbarę Zapolską, a później po Bo-nę Sforza. W r. 1515 towarzyszył Zygmuntowi do Wiednia, przyczem od cesarza Maksymiliana otrzymał dla siebie i rodziny tytuł hrabiowski. W r. 1527 należał do komisarzy królewskich, wyslanych na uspokojenie Gdańska. Po śmierci żony Katarzyny Szamotulskiej wstapil do stanu duchownego. W r. 1538 po Janie Karnkowskim zostal bpem włocławskim. Na bpstwie okazał sie godnym tego urzędu: słynał z wymowy, Naicześciej przebywał w Poznaniu lub katolikami świeckimi, zamknęli się w w dobrach swoich Szamotułach, gdzie kolegiate fundował, w katedrze swojej zaś raz na rok tylko bywał. Przy katedrze włociawskiej zbudował kaplice Najśw. Sakramentu, zostawił fundusz na mszę codzienną "Rorate" i na utrzymanie psalterzystów, nadto sprawił doń aparaty, kielich i pastorał. Powiększył nadto dobra kapitulne, i dla bpów włocławskich uzyskał od króla dom i plac w Piotrkowie. Kiedy herezya w Gdańsku szerzyć się zaczęła, G. początkowo przez wysłańców swoich, a następnie sam pragnął zgorszeniu przeciwdziałać. W tym celu wybrał się do Gdańska, ale w drodze rozchorował się, i przeniesiony do Szamotuł 3 października 1542 r., mając lat 62 tam żywota dokonal pochowany w katedrze włocławskiej. (Por. Damalewicz, Vitae Vladislaviensium episcoporum, Cracoviae 1642, 3; ks. Stanisław Chodyński, Wiel. Enc. Illustr., t. 25).

T .

Górka Uryel, her. Łodzia, bp poznański († 1498 r.), syn Łukasza, wojewody poznańskiego. Bpem został w r. 1479 po smierci Jedrzeja z Bnina, poprzednio kanonik krakowski, proboszcz poznański i gnieźnieński. Maż dobry i o dyecezye dbały, słabego tylko zdrowia, podpadał nawet epilepsyi. Przyczynił się do uposażenia wikaryuszów katedry poznańskiej; w testamencie sto grzywien zapisał na budowę nowej wieży przy kościele katedralnym. Um. 1498 r., pochowany w kaplicy Górków, obok ojca. Umierając, zaklał rodzine, żeby nigdy nie odstępowała wiary katolickiej, grożąc w przeciwnym razie zguba całemu domowi. (Por. Łukaszewich Józef, Kró. tki opis historyczny kościołów... dyecezyi poznańskiej. Poznań 1858-63: Letowski L., Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. Kraków 1852-53, t. 4).

T.

Gorkum miasto w połudn. Holandyi, słynne z wielkiej liczby męczenników (Martyres Gorcomienses), których święto obchodzi się 9 lipca. Podczas oblężenia przez powstańców niderlandskich w r. 1572 hufiec żołnierzy hiszpańskich wraz z księżmi, zakonnikami i wieloma

zamku, gdzie wszakże długo bronić sie nie mógł atakujacym kalwinistom. Postanowiono wiec otworzyć bramy, otrzymawszy zapewnienie od wodza oblegajacych Marinusa Brandta, że każdy po wykonaniu przysiegi będzie mógł odejść. Przyrzeczenie to zlamano, gdyż pozwolono wyjść tylko żołnierzom, pozostała zaś garstka katolików została wystawiona na zniewagi i okrucieństwa rozbestwionych kalwinów. Następnie odłaczono świeckich, a duchownych wtracono do obrzydliwego wiezienia, gdzie nad nimi znecano sie jeszcze okrutniej. Udano się do Wilhelma orańskiego z prośba o zlitowanie: nie czekano wszakże odpowiedzi, i nieszczęśni więźniowie nawpół nadzy zostali odprowadzeni do Briel, i oddani w rece okrutnego ksiecia Lumay, głośnego w swojej nienawiści do katolików, a zwiaszcza do duchowieństwa. Było ich 16 kaplanów i 3 braciszków franciszkańskich. Nie wszyscy wytrwali meżnie, ale cudownym sposobem liczba nie zmniejszyła się, gdyż na miejsce upadłych wnet następowali inni. oddajac sie dobrowolnie w rece oprawców. Pomimo iż od ks. orańskiego nadszedł rozkaz uwolnienia, hr. Lumay, nienasycony w swej zemście, rozkazał wszystkich 19 powiesić 9 lipca 1572 r.; pastwiono sie nad ich zwłokami, a nawet z dwóch, którzy nie majac należytego hartu, depuścili się odstępstwa, jednego rozwścieczony tłum udusił pod szubienicami jego towarzyszy. Z umęczonych 11 należało do zakonu franciszkańskiego, trzech było kapłanami świeckimi, dwóch premonstratensów, jeden kanonik regularny i jeden dominikanin. Ponieważ nad grobem meczenników działy się liczne cuda, Klemens X 24 listopada 1675 r. ogłosił ich beatyfikacye, Pius zaś IX 29 czerwca 1867 roku kanonizacyę. Szczegóły meczeństwa opisał prof. Wilhelm Estius z Douay, siostrzeniec umęczonego gwardyana Mikolaja Pika (u Bolland. Julii 11, 754 i nast.).

(Ch.).

Gorliwość (zelus) jest to gorąca miłość Boga i płynące stąd pragnienie by Go inni poznali i ukochali, a równocześnie smutek gdy się widzi, że Bóg jest zapomniany, znieważany i przez bezbożników zaprzeczany. Sciśle biorąc niepo-

dobna być prawdziwie religijnym, nie bedac równocześnie gorliwym, gdyż gorliwość w zasadzie nie jest czem innem, tylko milościa czynna. Chrystus Pan pragnac przeniknac serce nasze uczuciami gorliwości, każe nam mówić w modlitwie "Święć się imię twoje, przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie tak i na ziemi". Ale te uczucia nie będą szczere, jeżeli nie będzie im towarzyszyła gotowość przyczyniania sie do tego wedle możności. Wzorem i przykładem takiej gorliwości jest sam Zbawiciel. który z gorliwości o chwałe Ojca i z milości ku nam dusze swa dal za owce swoje. Ten ogień gorliwości rozniecił w sercach apostołów i roznieca nieustannie w ciągu wieków w sercach misyonarzy, którzy nie patrząc ani na odleglość krajów, ani na dzikość i barbarzyństwo ludów pogańskich, ani na różnice języka śpiesza ratować dusze krwią Jezusową odkupione. Bez przesady powiedzieć można, że gorliwość tych wysłańców Chrystusowych odmieniła oblicze ziemi i sprawiła, że na pustych i jalowych rolach serc ludzkich zakwitnely najpiekniejsze kwiaty cnót chrześcijańskich.

X. J. N.

Górnicki Leopold, kaznodzieja, ur. w r. 1811, był proboszczem w Pleszowie, a potem kanonikiem krakowskim. Był współredaktorem czasopisma ludowego "Wieśniak". Wydał: Mowa podczas żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Klementyny Hoffmanowej, Kraków 1848; Przemowa na pogrzebie Katarzyny hr. Badeniowej, Kraków 1843; Przemowa na pogrzebie Stanisława hr. Wodzickiego, Kraków 1843. Najlepsze kazania G. nie były dotychczas drukowane. (Por. Ks. Pelczar, Dzieje kaznodziejstwa, Kraków 1896, t. II, str. 328).

Górnicki Łukasz ks., syn znakomitego pisarza z XVI w., kanonik wileński i warmiński, z polecenia bpa wileńskiego Eustachego Wolowicza przełożył Jana Barklajusa Paraenesis, to jest napominania y Przestrogi nowowiernych. Ksiąg dwoje. Kraków 1628, 4-a. (Por. Wiszniewski, Hist. liter. polskiej. Kraków 1857, 8-o, t. IX, s. 134).

Górn'siewicz Andrzej o. dominikanin, współczesny, napisał Wiadomość o ar-

cybractwie różanca św., Rzeszów 1884 8-a; Historya Jasnej Góry Maryi w Borku starym i t. d., tamże 1886, 8-a; Pasek anielski św. Tomasza z Akwinu i t. d., tamże 1887, 16-a; Krótki życiorys bł. Innocentego V, papieża, dominikanina i t. d., Lwów 1898, 16-a; Najnowsi błogosławieni zakonu św. O. Dominika. I. Krótki życiorys bł. Rajmunda z Kapuy i t. d., Lwów 1900, 16-a; Toż II. Krótki życiorys błogosławionych męczenników tonkińskich z zakonu O. Dominika i t. d., tamże 1901, 8-a. i inne. (Por. Estreicher, Bibl. pols. XIX stulecia. Kraków 1907, 4-a, str. 57—58).

Görres von -1) Jan Józef, erudyta, katolicki pisarz i działacz naukowy, publicysta niemiecki z końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Ur. w Koblencyi 1776 r. z ojca kupca i matki z domu włoszki, Mazza, młody Jan Józef odbył nauki gimnazyalne w mieście rodzinnem. Obdarzony wybitnemi zdolnościami z latwościa zapoznał się z filozofia, naukami przyrodniczemi i już wtedy streścił kurs "Geografii" do druku, rysował mapy astronomiczne, czynił doświadczenia fizyczne. W r. 1793 G. opuścił gimnazyum i miał się udać do uniw. w Bonn na medycynę i przyrodę, lecz na razie odciagnely go sprawy polityczne. W r. 1794 Francuzi zajeli prowincye nadreńskie. Młodemu G., jak i wielu współczesnym idealistom, Francya wydala się wybawicielką ludów z dawnej ciemnoty, niosaca idealy postępu i szczęścia. G. w duchu tych pogladów wygłaszał mowy i redagował gazete Rothes Blatt, zamieniona na Rübezahl im blauen Grunde. Gdy poczał napadać na nadużycia jakich się w krajach nadreńskich dopuszczali komisarze francuscy, gazetę jego zawieszono, sam zaś G. dostał się do wiezienia. Poglądy jednak swoje rozwijat dalej w dz. Der allgemeine Friede ein Ideal (Coblenz, 1798). W r. 1799 udał się G. z poselstwem do Paryża, aby u pierwszego konsula, Bonapartego, wyjednać prawa dla swego kraju. Poznał już wtedy pozory szczęścia, jakie niby niosła Rewolucya i zniechęcił się do tego ruchu politycznego. Opisał to w Resultate einer Sendung nach Paris im Brumaire VIII, Andernach, 1800. Holdował G. nowym hasłom, zachował jewrogowie nie moga mu nic nieszlachetnego zarzucić. Odsunawszy się od życia politycznego, G. został profesorem fizyki w gimnazyum w Koblenevi, oddał się studyom przyrody i wydał Uebersetzung der Synoptichen Tabelle der Chemie von Fourcroy (1801), Aphorismen über Organonomie (1803), Exposition der Physiologie (1805). W pogladach na filozofie natury szedł G. za Schellingem, unikając jednak panteizmu. W r. 1806 objął G. katedrę historyi i literatury w uniw. w Heidelbergu, wraz z Achimem von Arnim i Klemensem Brentano założył nowa szkołe romantyzmu niemieckiego, aby rozbudzić w ziomkach ducha narodowego. W tym celu wydawali oni Einsiedler-Zeitung i Teutschen Volksbücher (Heidelb., 1807). W owych też czasach upadku wiary. podniósł G. ducha religijnego swojem dz. Die Muthen-Geschichte der Asiatischen Welt (ib., 1810). W czasach najgoretszych dla potegi Napoleona, G. poczał budzić ducha niemieckiego w piśmie, które wydawał pod tytułem Rheinischer Merkur (1814-1816); wplyw jego był potężny, sam Napoleon nazwał go "la cinquiéme puissance" (piata potega), która powstała przeciw niemu. Umieścił G. tam słynne Napoleons Proclamation an die Völker Europa's vor seinem Abzug auf die Insel Elba, gdzie świetnie streścił przygody Napoleona. Pismo to cieszylo się powszechnem uznaniem. Gdy zaś uciski biurokracyi pruskiej poczęły się zwiększać, G. uderzył na te nadużycia w piśmie Teutschlands künftige Verfassung (Frankf., 1816) i proponował jako najlepsze dla narodu niemieckiego, zjednoczenie się pod berlem austryjackiem. Rzad pruski niechętnie na to patrzył; za następne dziela w tym też duchu, chciano G. uwięzić, to też uszedł on do Frankfurtu, stamtąd do Strasburga i wreszcie do Szwajcaryi, skąd posyłal dzieła swoje, wykazując szkodliwość polityki pruskiej dla narodu niemieckiego. Do takich pism należą: Teutschland und die Revolution (Coblenz, 1819), Altteutsche Volks und Meisterlieder (1817), Europa und die Revolution (Stuttg., 1821), In Sachen der Rheinprovinzen und eigener Angelegenheit

dnak prawość charakteru tak, iż nawet die Völker auf dem Congress zu Verona (ib., 1822). Badanie spraw politycznych przekonalo G., iż tylko od Kla katolickiego można spodziewać się odrodzenia narodów. Stanał tedy na stanowisku katelickiem i pozostal mu w pismach i swojem nauczaniu wierny do śmierci. A chociaż popełnił niedokładności teologiczne, to jednak przyczynił się do osłabienia wpływów racyonalistowskich. Również nieco utopijne idealy podejmował G. w połączeniu wyznań różnych w pewną unie religijna i niezbyt dokładnie pisał o stosunku Kła do państwa w piśmie monachijskiem Eos art. Staat, Kirche und Cholera, inne w Athanasius; a przeciw liberalom, którzy na niego napadali, poteżną dał odprawe w dz. Die Triarier (1838). On też zalożył słynne pismo Historich-politischen Blätter, w którem do śmierci (20 tomów) liczne prace swe pomieszczal. Z dziedziny sztuki napisal Der Dom zu Köln und das Münster zu Strasshurg (1842). + 1848 r. w Monachium. Zbiorowego wydania pism G. dokonała jego córka Marya (I t. Politischen Schriften; II. Ges. Briefe; razem 9 t.; 1854-1874). Žyciorys G. podaly różne pisma współczesne; umieszczono go też w zbiorowem wydaniu dziel jego. Galland dal Joseph. v. Görres, aus Anlass seiner hundertjährigen Geburtsfeier in seinem Leben und Wirken dem deutschen Volke geschildert, Frieb. im Breisg, 1876. Por. też A. Wibbelt, G-s als Literarhistor. 1899. Umieszczał swe prace w Katholik, napisal Franciscus als Trouvadour, Emm. Schwedenborg (1827); przedmo-wę do pism Henryka Suso (1829) i in. W 1827 r. objął katedrę profesorską w uniw, w Monachium. Skupiał około siebie uczonych rodaków, podtrzymywał stosunki z niektórymi pisarzami katolickimi innych krajów, pismami i wykładami wywierał wpływ poteżny na cała Europę i nawet znany był w Ameryce. Napisal wtedy Ueber die Grundlage, Gliederung und Zeitenfolge der Weltgeschichte (Breslau 1830), nowe wyd. Strodba 1884), slynną Christliche Mystik (Regensb., 4 t., 1836-1842, 2-e wyd. 1869 5 t.), napisał wstęp do Seppa Leben Christi, 7 t., Regensb. 1743 -1846 (przeciwko Straussowi napisane-(ib. 1882) i Die heilige Allians und go dziela), kierował wydawnictwen

Bilder aus allen Jahrhunderten der tej instytucyi jest wydawnictwo Quellen christlichen Zeitrechnung ("Gott in der Geschichte"), wykłady akadem. Die Japhetiden und ihre gemeinsame Heimat Armenien (Münch., 1844); Die drei Grundwurzeln des celtischen Stammes in Gallien und ihre Ein-wanderung (ib. 1845). (Por. F. Schultz, G-s und die jüngere Romantik, 1902; tegoż, Charakteristiken und Kritiken von G-s, 1804—1865 (2 Hefte, 1900—1902); W. W. t. V, k. 794—802; W. E. J., t. XXV—XXVI, str. 454: Buchberger, Kirchliches Handlexicon, München, t. I, 1907, k. 1734—1735; Hurter, Nomenclator theol., t. III, Oenip., 1895, k. 957—959).— 2) Gwido, syn poprzedniego i pisarz niemiecki z pierwszej połowy XIX w. Ur. 1805 r. w Koblencyi, kształcił się w Strasburgu i Bonn, uprawiał filozofie, literature klasyczna, indyjska, wreszcie historyę, glównie dzieje ojczyste. Był współzałoży-cielem Histor. polit. Blütter, a od r. 1848 redaktorem. Dal po niemiecku Der Nachfolge Christi (1839); pisal poezye, wydane p. t. Marienlieder (1843, 3 wyd. 1853), Gedichte (1844)... wydane też w Deutsches Hausbuch (2 t., 1836...), u Brentano, Märchen (2 t., 1846...). Pisał w duchu szczerze katolickim. + 1852 r. w Monachium. (Por. Allyemeine Deutsche Biographie. Leipzig, 1875... t. IX, 368; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, 1907, t. I. München, k. 1735).

X. C. S.

Görresa stowarzyszenie katolickie powstalo w Koblencyi w setną rocznicę urodzin Jana Józefa Görresa (ob.) w 1876 r. Ma na celu pielegnowanie nauki wśród katolików niemieckich. W 1905 r. stowarzyszenie liczyło 35 członków honorowych, 45 - dożywotnich, 2952 - zwyklych, 771-uczestników. Siedziba stowarzyszenia jest m. Bonn; odbywa ono coroczne zebrania, o czem oglasza w t. zw. Jahresberichte. Wydaje od roku 1880 Histor. Jahrbuch; Philos. Jahrbuch - od r. 1888; Studien und Darstell, aus dem Gebiete der Gesch. od r. 1900. Również wydrukowało Staatslexikon (5 t. 1887 - 1897; 2 wyd. | Orationes yratulatoriae. W 1585 wy-1900--1904). Od r. 1889 utrzymuje w Rzymie własny Institut für Geschichts-Wissenschaft. Owocem prac te... apologeticus. Jedyne pismo G.

und Forschungen aus dem Gebiet der Gesch. (od r. 1892 wydawane) i od r. 1901 drukowane dz. Concilium Tri-dentinum. Wreszcie ze swoich funduszów (w 1905 r. wynoszacych 4875),12 mk.) stowarzyszenie to wspomaga młodych uczonych i wydawnictwa katolickie. O stowarzyszeniu tem pisał Cardauns, 1901 r. (Por. Buchberger, Kirchliches Handlexicon, München, t. I, 1907, k. 1735).

X. C. S.

Górski Jakób, ur. ok. r. 1525, † 1585, rodem z ziemi Liwskiej, uczeń, potem profesor akademii krakowskiej, doktor praw obojga, kaznodzieja, filolog, kanonik krakowski i plocki, archidyakon gnieźnieński. Między 1574-1585 ośm razy był rektorem akademii krakowskiej i na tem stanowisku żywota dokonał w r. 1585. Na polu piśmienni-czem dal się najpierw poznać dzielkiem o okresach: De periodis atque nume-ris oratoriis, Kraków 1558, dzielko odznacza się jasnością wykładu, nie jednak oryginalnego nie zawiera. W nastepnym 1569 r. ogłosił dzielko stylistyczne: De generibus dicendi, w 1560: De figuris tum grammaticis, tum rhetoricis libri quinque. Skutkiem różnicy w zapatrywaniu na okres retoryczny prowadził G. długie spory z innym filologiem ówczesnym Benedyktem Herbstem. W 1563 r. wydał w Lipsku logike: Commentariorum artis dialecticae libri decem. Dzielko również odznacza się jasnością wykładu. W 1568 r., uzyskawszy urlop, na cztery lata wyjechał do Włoch. Po powrocie do kraju i uzyskaniu w r. 1569 stopnia doktora praw, zaczął wykłady na wydziale prawnym, a równocześnie otrzymał kanonie płocka. Z tych czasów pocho-dzą: Praelectiones plocenses powstale z kazań miewanych w katedrze płockiej (Kolonia 1572-1582). W r. 1581 ogłosił mowę swą w obronie akademii krakowskiej: Apologia pro academia cracoviensi. W 1583 r. wydał cztery mowy na uczczenie Batorego, od którego wiele spodziewał sie dla akademii: dał obronę swą dogmatu o Trójcy św.: Pro tremenda et veneranda Trinita.

Przedrukował je Wiktor Czermak w Krakowie w 1892 r.). G. występuje tu jako satyryk-moralista. Otwarcie i bezwzglednie pietnuje przesady i przywary szlachty polskiej. Dzielko, po za treścia niezmiernie ciekawa i ważna, celuje pięknościa języka i stylu. (Por. Kazimierz Morawski w Encyklop. Wychow. t. V. str. 8-34).

Górski Ludwik, biskup-sufragan pomorski. Urodził się 1724 r. w dyecezyi krakowskiej, w młodym wieku wstapił do Pijarów. Przez jakiś czas był nauczycielem synów Wacława hr. Rzewuskiego, potem pierwszym rektorem domu w Złoczowie, gdzie wystawił wspaniałe kolegium i przyczynił się wielce do ozdobienia kła. W r. 1766 jeździł do Rzymu na generalna kapitule pijarska, jako przedstawiciel prowincyi polskiej Po powrocie zarzadzał nowym zakładem pijarskim we Lwowie, skąd 1771 r. powołany został na rektorstwo w Warszawie. W kle przy ulicy Długiej postawil 5 nowych oltarzy stiukowych, sprawił do nich piękne obrazy, jak Pana Jezusa ukrzyżowanego, pędzla Czechowicza; z dawnych zostawił tylko ' jeden, N. Maryi P. Łaskawej, cudami slynacy. Po nadto rozwinał znakomicie działalność drukarni. W r. 1774 na kapitule w Górze obrany prowincyałem, sprawował ten urzad do r. 1777. W r. 1781 został bpem sufraganem pomorskim po Macieju Garnyszu. Umarł 25 września 1799 r. w kolegium warszawskiem; (Por. Szymon Bielski, Vita et scripta quorundam e Congreg, Cler. Reg. Scholarum piarum professorum Warszawa 1812, str. 96, 97). V. N. G.

Górski Ludwik. Do ludzi świeckich, którzy w nowożytnych dziejach Kościoła katolickiego w Polsce najwybitniejsza odegrali rolę, zaliczyć niewatpliwie należy Ludwika Górskiego. Urodził się w r. 1818 w Końskich, gdzie ojciec jego Franciszek, general wojsk polskich, stał w obozie z pulkiem, którego był dowódca. Matka Ludwika była Teodozya z Krempskich, niewiasta enot wielkich i dzielnego charakteru. Nauki poczatkowe pobierał w korpusie kadetów w Kaliszu. Po wypadkach 1831 r. przeszedł do gimnazyum gubernialnego w

polskie: Rada pańska wyszło 1597 r. Warszawie, które ukończył z pierwsza nagroda. W r. 1838 umiera ojciec jego. Jako 20 letni mlodzieniec, Ludwik objał ster interesów majatkowych rodziny i wraz z matką zajął się wychowaniem mlod zego rodzeństwa. I wychowanie to przynosi pomyślne owoce: jego bracia Stanisław, Konstanty i Jan wyszli na wybitnych i zasłużonych obywateli kraju. W r. 1844 wchodzi w związki malżeńskie z Paulina hr. Krasińska, córka kasztelana senatora, Józefa i Emilii z hr. Ossolińskich. Opuszcza wtedy rodzinny majatek Wolę Pekoszewska i osiada w Uleńcu, w pow. radomskim. W r. 1849 obeimuje w osobisty zarzad dobra swej żony Sterdyń w powiecie sokolowskim. Tu w krótkim czasie składa świetne dowody swego talentu administracyjnego i umiejetności gospodarstwa rolnego: majatek oczyszcza z długów, podnosi z upadku i doprowadza do stanu wybornego pod każdym wzgledem. W dalszym ciażu swego życia majątek pomnaża, ale w ten sposób, że razem z nim rosna w zamożność wszyscy współpracownicy jego, że jego bogaceniu się towarzyszą nie przekleństwa, ale błogoslawieństwa bliźnich; że wreszcie, spojrzawszy na długie pasmo przeżytych lat, może z dumą powtarzać swoje ulubione: "Pamietalem zawsze o Bogu i Bóg też o mnie pamiętał". Ludwik Górski odznaczał się zawsze wielką pobożnością i przywiazaniem do Kła. Towarzyszyły mu one na wszystkich polach jego rozgałezionej działalności obywatelskiej. Na wszystkich przewodniczyła mu: miłość Boga i bliźniego. Na tej milości oparl on swój patryotyzm, swoje umilowanie dobra publicznego, swoją siedemdziesiąt z górą lat trwająca, a zawsze gorliwa służbe publiczna. Te ostatnia rozpoczyna Ludwik Górski piórem i rada. Bierze czynny udział w zawiązanych w r. 1842 "zjazdach klemensowskich" t. j. urządzanych przez Andrzeja hr. Zamoyskiego obradach ziemian, z których narodziły się z czasem "Roczniki gospodarstwa krajowego" a w dalszej filiacyi -Towarzystwo rolnicze. "Roczniki" zamieściły wielką ilość prac Górskiego. Zawiązane w r. 1856 Towarzystwo rolnicze jemu głównie zawdzięcza swoja ustawe. Był on też potem jednym z najwybitniejszych i najczynniejszych czlonków zarządzającego tem Towarzyst-

wem komitetu. Od r. 1864 stowarzyszeni okregu siedleckiego wybieraja (†. na radce komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w którym przez lat 26 na stanowisku radcy, a potem przez lat jeszcze 16, na stanowisku prezesa urzęduje z największym dla instytucyi i dla kraju pożytkiem. Jednocześnie bierze czynny udział w zakładaniu i zarzadzie wielu innych instytucyj publicznych. Jemu zawdziecza swoje powstanie i opiekę zakład sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, pod wezwaniem św. Kazimierza w Warszawie; on przez długie lata jest opiekunem zgromadzenią panien Kanoniczek; on należy do założycieli i przez długie lata jest prezesem komitetu Towarzystwa Osad rolnych i przytulków rzemieślniczych, on jest również jednym z założycieli Towarzystwa akcyjnego drogi żelaznej terespolskiej, Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy i t. d. Na cele publiczne wogóle niezwykle ofiarny, G. szczególnie szczodrą miał reke, gdy chodziło o potrzeby Kla katolickiego. Zbudowal swoim kosztem piekne światynie w Ceranowie, w Zambrowie, kaplicę w Studzieńcu: przykładał się do budowy kościolów sś. Piotra i Pawla oraz ś. Augustyna w Warszawie, uczestnicząc gorliwie w komitetach które się ta budowa zaimowały. Jego gorące uczucia katolickie ciagnely go zawsze do stolicy Kościoła-do Rzymu. Bywał tam czesto. Osobiście znany trzem ostatnim papieżom i zaszczycany wysokimi ich względami, utrzymywał blizkie stosunki z licznymi ksiażetami Kla, co niewatpliwie zapewniało mu w Rzymie wpływy bardzo poważne. Z inicyatywy Henryka Sienkiewicza, kraj nasz obchodził d. 26 listopada 1902 r. jubileusz sześćdziesięcioletni pracy obywatelskiej Ludwika Górskiego. Dzienniki z tego czasu podając opis jubileuszu, zamieściły mnóstwo cennych szczegółów z życia niezrównanego patryoty – ziemianina. Powstała też podówczas myśl zbiorowego wydania wyboru jego pism. Wydanie to, obecnie już na ukończeniu, przedstawia duży tom, przeszło 50 arkuszy druku obejmujący. Obok przedruku najważniejszych prac G., znajduje się tam i kompletna tychże prac biliografia. M, G.

niu seminaryum kamienieckiego, wyświecony na kaplana około r. 1805, został sekretarzem bpa Franciszka Maćkiewicza, a w 1820 kanonikiem kamienieckim. Po śmierci bpa Maćkiewicza w r. 1842 zostal wikaryuszem generalnym kapituly i administratorem dyec, kamienieckiej; prekonizowany na biskupa d. 27 czerwca 1853 r., otrzymał święcenia biskupie 20 czerwca 1854 r. z rak metropolity ks. Ignacego Hołowińskiego w kle ś. Katarzyny w Petersburgu. Nie długo piastował godność bpa kamienieckiego, gdyż zmarł 27 grudnia 1855 r. Był to przedostatni biskup zniesionej ukazem z 1886 r. dyecezyi kamieckiej, przyłączonej do dyecezyi łucko-żytomierskiej. (Por. Pamietnik rel. mor. t. 28 i 30: Rocznik Akademii Duch. Petersb. za r. 1888-89; Ks. biskup Symon, De Catholica facultate theologica in universitate litterarum olim Vilnensi). Górski Onufry, uczony pijar, ur. 1774

Górski Mikolaj, dr. teologii, ur. 27

grudnia 1755 na Podolu. Po ukończe-

Górski Onufry, uczony pijar, ur. 1774 we wsi Włodzimierzu na Wołyniu. W 13 roku życia wstąpił do Pijarów w Warszawie, a w 19 był już nauczycielem w konwikcie. Obok nauki i zdolności pedagogicznych, G. słynał z wymowy; przez lat 5 był najczynniejszym współpracownikiem i członkiem redakcyi "Pamiętnika warszawskiego" wydawanego przey Franciszka Dmochowskiego. W r. 1805 Towarzystwo przyjaciół nauk na dowód uznania wszechstronnej i pożytecznej działalności G-ego, wybrało go na swego członka. G. umatł 1806 r. (Por. ks. Wojciech Szwejkowski, Życiorys Księdaa O. Górskieyo w t. 10 Roczników).

Górski Stanisław, kanonik płocki krakowski, zasłużony pisarz historyczny, twórca "Tomicyanów" z XVI w. Ur. 1489 r. w Płockiem, z rodziny szlacheckiej (h. Bogorya). G-i kształcił się w Krakowie, teologię i prawo studyował we Włoszech (prawdop. w Padwie) Po powrocie do kraju, G-i przyjął święcenia kaplańskie, miał być profesorem Akademii krakowskiej. To pewne, iż bp. Tomicki (od r. 1524) i podkanclerzy koronny uczynił G-ego swoim sekretarzem i używał go do spraw ważnych, nawet tajnych. W 1533 r. bp. Tomicki wyro-

ko" i kanonie plocką. Po śmierci To- pił do zakonu w r. 1589 w 21-ym ży-mickiego († 1539 r.) G-i został sekre- cia, profes 4 ślubów. Był profesorem tarzem królowej Bony; za jej wstawieniem otrzymał kanonie krakowska i mógł też poznać dobrze sprawy polityezne za Zygmunta I. W godnościach kościelnych G-i się nie posunal wyżej, prawdopodobnie się o to nie ubiegal, a może naraził się współczesnym potentatom, zwyczajem mówienia prawdy w oczy: † 1572 r. w Krakowie, pochowany obok swego dobroczyńcy bpa P. To-mickiego w katedrze krakowskiej. Niespożyta zasługa G-ego, jest praca jego nad zbiorem aktów politycznych, czyli t. zw. tajnego archiwum państwowego. Zbiór teo znany jest pod nazwą Acta Tomiciana. Zjawił się u nas wtedy, gdy jeszcze na Zachodzie Europy o podobnej pracy nie pomyślano. G-i daje zbiór w odpisach (listów wysłanych), w oryginalach (listów przychodzących), w notatach, w aktach o pełnem brzmieniu; do papierów tych czesto dodawał G-i ważne komentarze, nieraz całe monografie. W rękopisie t. zw. Sapieżyńskim są akta od r. 1462, z innych zbiorów można je dopełnić do r. 1548, nawet do 1557 r. (Teki Zamoyskie). Najpelniej podano dokumenty z epoki Zygmunta I (1507—1548 r.). Z opisów tych zbiorów powstało 7 dziś znanych egzemplarzy "Tomicyanów." Opracował je dr. Wojciech Ketrzyński i opisał w pracy O Stanisławie Górskim, kanoniku płockim i krakowskim i jego dziełach (VI tom Roczników Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu). "Tomiciana" wydano nakładem ś. p. hr. T. Działyńskiego (1852—1860—8 to mów); 9-ty tom 1876 r.; t. 10-ty (1899) dał akta z r. 1538, opracował go dr. Zygmunt Celichowski. Wydanie to obejmuje trzecią część pracy G-ego. O G-im jakiś czas zapomniano; Starowol-ski nic o nim nie pisal. W XVIII w. pisal o G-im Janocki (Janociana, III), J. M. Ossoliński (Wiad. Hist.-Kryt., I. 493) wykazał doniosłość jego pracy; dr. W. Ketrzyński (cyt. wyżej) dal o nim cenna prace. (Por. Encykl. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 271—274 i tamże cyt. bibliogr.; W. E. J., t. XXV— XXVI, str. 457-458). X. C. S.

Górski albo Gurski albo Gossi-

bił mu probostwo "in villa regia Plocz- us Szymon, jezuita polski, mazur, wstaretoryki, filozofii i teologii dogmatycznej i prawa naturalnego, † w Warszawie w r. 1616. Napisal: Chwała świętych i błogosławionych Polaków. 1598; Wyjawienie pierwsze niewstydu Ariańskiego, 1603, in 4-o; Wyjawienie wstydu Ariańskiego czyli zawstydzenie nowych arianów od X. Piotra Skargi i t. d. Kraków 1608, 4-a-jest to obrona Skargi. (Por. Brown, Biblioteka pisarzów ass. polsk. Poznań 1862, 8-a, s. 182; Wiszniewski, Hist. lit. pols. 8-a, t. VIII, str. 182 i 245).

> Górski Tomasz o. kapucyn, współczesny, napisał szereg życiorysów Świetych w kilkokartkowych broszurkach, w Krośnie w r. 1891, np. Bł. Aniela Merici; Św. Elżbieta z Turynnii; św. Hiacynta z Marescotti; Bł. Humiliana z Cerchi; Św. Konrad z Placencyi i t. d. (Por. Estreicher, Bibliogr. polska XIX stulecia. Krakow 1907, 4-o, t. II, s. 60).

Górski Wojciech, ur. 31 mar. 1739 r. biskup kielecki. Jako kanonik kujawski od r. r. 1772 do 1787 dostal sie pod panowanie rakuskie w Galicyi i tu otrzymał nominacye na stolice tarnowska. Kiedy staraniem cesarza Franciszka II, a moca bulli Piusa VII z r. 1805 zniesiona została dvecezya Tarnowska, a kolegiata kielecka podniesiona została do godności kła katedralnego, G. mianowany był biskupem tej nowej dyecezyi. Wprowadził go na stolice biskupia wykonawca bulli Piusowej, arcbp lwowski, Kajetan Kicki. W r. 1809 dyecezya kielecka weszla w skład Księstwa Warszawskiego; G. został senatorem. Lat 13 rządził dyecezya, umarł 1 lutego 1818 r. Na mocy nowych układów Stolicy Apostolskiej z cesarzem Aleksandrem I, stolice bpią z Kielc przeniesiono do Sandomierza, 7 dekanatów przylączono do dyecezyi krakowskiej: katedra kielecka wróciła do dawnego tytułu "Insignis Collegiata" i znowu wyniesioną została do godności kła katedralnego dopiero bulla pia Leona XIII z d. 28 grudnia 1882 r. (Por. ks. W. Siarkowski, Groby Kościoła N. Maryi Panny w Kielcach). X. S. G.

Gorskij Aleksander, protojerej, rektor | prawosł. akad. duch. w Moskwie, ur. w r. 1812 w Kostromie, w mieście rodzinnem odbył nauki poczatkowe i średnie w seminaryum; w 1828 r. przeszedl do akademii, która skończył w r. 1832, zostal profesorem historyi cerkiewnej i świeckiej w semin. mosk., a w r. 1833 w akademii-cerkiewnej historyi. W r. 1837 był profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1839 zwyczajnym. W r. 1760 wyświęcony, nie wstąpiwszy w związki małżeńskie, i w tymże roku mianowany protojerejem. W r. 1864 otrzymał sto-pień dra teologii, w tymże roku został rektorem akademii i objął katedrę teologii dogmatycznej. Na tem stanowisku pozostawał do śmierci w r. 1875. Zamkniety w sobie, lubiący samotność, cjagle zajety, uczony profesor lubiany był przez wszystkich. Metropolita Filaret spodziewał się, że G. zostanie zakonnikiem, opiekował sie wiec nim, wyreczał w różnych sprawach, co krepowało G. i odrywało go od ulubionych zajęć naukowych. Do klasztoru jednak G. nie wstapił, co nawet ochłodziło stosunki jego z metropolita i ściągnelo na G. niecheć tego ostatniego. Rektorem bedac polożył wielkie zastugi dla akademii: wspólnie z Filaretem Gumilewskim zreorganizował pod wzgledem naukowym akademie, na pierwsze miejsce w programie wykładów stawiając historyę. Przez 20 lat zajmu-jąc się biblioteką G. uporządkował ją, wzbogacił wielu dzielami, poczynił notatki i objaśnienia, i stał się istna encyklopedyą i skarbnicą wiadomości i wskazówek, po które zwracali się do G. nietylko wychowańcy akademii, ale i profesorowie i uczeni, tacy jak Pogodin, Sreźniewskij, Suchomlinow i inni. Z piśmienniczej działalności G. zaznaczyć trzeba ważną jego pracę, dokonaną z polecenia metropolity Filareta, która dla nauki rosyjskiej cennym jest nabytkiem, a mianowicie sporzadzenie katalogu rekopisów biblioteki synodalnej. Cennej tej pracy wyszło 5 tomów p. t. Opisanje sławiańskich rukopisej moskowskoj sinodalnoj biblioteki. VI, gotowy do druku nie został wydany; materyal przygotowany do dalszych tomów został rozproszony i zaginał. Z innych prac drukowanych G. znakomitsze są: Obrazowanje kanona świaszczennych knig Nowago Zawieta (w

"Pribawl. k Twor. św. otcew," ks. 24); O sanie episkopskom w otnoszenii k monaszestwu w cerkwi wostocznoj (tamże, ks. 21); O drewnich kanonach św. Kiryłłu i Mefodju (tamże, ks. 15); O śww. Kirylle i Mefodii. Moskwa 1843, cz. 3, 1 inne. (Por. Łopuchin, Prawosł. bogosł. encikł. Petrograd 1903, 8-o. t. IV, k. 541—550, art. S. Smirnowa).

Gorskij Teofilakt, teolog prawosławny. bp w Kolomnie, † w r. 1788. Napisał Ortodoxae orientalis ecclesiae Dogmata. Lipsiae 1784; Streszczenie dogmalów chrześcijańskich. St. Petersburg po łacinie i po rosyjsku; później przetłumaczono tę książkę na język francuski i niemiecki. (Por. Gagarin, De la Théologie dans l'Eglise russe; Nouv. biogr. générale).

Gorycki Szymon, poeta religijny, rodem z Pılzna nad Wisłoka, żył w XVI w. za czasów Zygm. Augusta, mieszkal w Krakowie i był w wielkiej przyjaźni z Grzegorzem z Samborza. Napisał: Quaerimonia ecclesiae Christi sponsae... versu elegiaco. Cracoviae 1567; in 8-0; De D. Anna matre Virg. Mariae... carmen panegyricum, tamże 1568, in 8-0; Elegiae duae, b. m. i r. in 8-0; Ad Petrum a Poznania... Elegia. Cracoviae. in 4-0. (Por. M. Wiszniewski, Hist. lit. polsk. Kraków 1844, in 8-0, t. VI, str. 320).

Goryńska Dorota córka Kaspra Goryńskiego i Agnieszki Sobockiej małżonków, pani wielkich cnót, oddana w malżeństwo Wojciechowi Mińskiemu wojskiemu warszawskiemu; po śmierci meża wyszła powtórnie za Stanisława Barziego wojewodę krakowskiego. Prędko owdowiawszy ślubowała Bogu czystość wdowieńską i oddała się całkowicie dobrym uczynkom, pokucie i wychowaniu opuszczonej młodzieży, którą wlasnym kosztem w klasztorach w Krakowie, w Saczu i w Chełmie kształciła. Życie prowadzila prawie zakonne, dzieląc czas między modlitwę, czytanie duchowne a dobre uczynki; co piątek chodzila na Skałkę; do Częstochowy też podróż nieraz pieszo i boso odbywała; trzynastu ubogich często przy swoim stole gościła. Mszy św. codziennie pobożnie słuchała, a gdy już w starości chodzić nie mogła, nosić się do kła w krześle kazała. Gorąco milowała ojczyznę i gdy jakie utrapienie nad nią się zbierało, przymnażała modlitw i pokuty, by miłosierdzie boże dla kraju uprosić. † dn. 9 kwietnia 1613 r. w opinii świątobliwości. Pochowana w Krakowie w kle jezuickim św. Barbary. (Por. Święcki T., Historyczne pamiątki. Warszawa 1856, 8-a, t. I, str. 74; Jaroszewicz, Matka ŚŚ. Polska. Poznań 1893, 8-a, t. II, s. 203).

Gorszyciel chory musi naprawić zgorszenie w obecności dwóch świadków, i to zaraz w domu po spowiedzi. Jeżeli napisał dzielo przeciw religii lub moralności, albo przeciw Kościolowi lub duchowieństwu, musi to odwołać pisemnie albo w razie niemożebności, z powodu ciężkiej choroby, ustnie wobec kilku świadków. Jeżeli wyrządził krzywde na majatku, sławie, musi wynagrodzić, i restytucye nczynić, o ile jest checnie w stanie, i to albo sam, albo przez spadkobierców. Jeżeli żyje w małżeństwie cywilnem, to spowiednik zbada, czy do zawarcia malżeństwa, według formy trydenckiej, nie stoi na zawadzie przeszkoda kanoniczna. a) Jeżeli nie ma żadnej przeszkody małżeńskiej, natenczas zachęci i upomni chorego, ażeby zawarł małżeństwo w obecności proboszcza i dwóch świadków. Jeżeli się chory na to zgodzi, to go rozgrzeszy, jeżeli zaś na to się nie zgodzi, odmówi mu rozgrzeszenia. Spowiednik postara się, aby jak najspieszniej otrzymać dyspense od zapowiedzi i ślub dać. b) Jeżeli zachodzi przeszkoda, od której można dyspense otrzymac, a chory przyrzeka, iż się podda we wszystkiem rozkazom i prawom Kościola, rozgrzeszy go, rozumie się, jeżeli jest dobrze przygotowany; sam postara się o dyspensę, aby jak najrychlej małżeństwo zostało zawarte.

Leon XIII udzielił biskupom władzy dyspensowania chorych, w wielkiem niebezpieczeństwie śmierci się znajdujących, gdy już niema czasu udać się do Stolicy św., od wstelkich przeszkód publicznych, które z mocy prawa kościelnego malżeństwo unieważniają, z wyjątkiem przeszkody wynikającej z "święceń kapłańskich" i z "powinowactwa godziwego w pierwszym stopniu linii prostej."—Tej władzy użyczył Papież względem

tych, którzy zawarli cywilne małżeństwo, albo żyją w konkubinacie, a to dlatego, ażeby umierający w braku czasu mogli ważne małżeństwo zawrzeć i sumienio swoje uspokoić. To wypływa z pisma Ś. Kongr. Ink. z dnia 20 lutego 1888, wysłanego z rozkazu papieża do wszystkich biskupów. A taż sama kongregacya ogłosiła następujący dekret aprobowany przez Leona XIII z dnia 1 marca 1889: "Biskupi, którym owa władza pismem z dnia 20 lutego 1888 udzielona została, moga tę władze subdelegować "tylko proboszczom," i to na te wypadki, gdy braknie czasu udania się do biskupa a niebezpieczeństwo grozi."

do biskupa a niebezpieczeństwo grozi. Leon XIII zatwierdził następujące pismo S. C. Inq. z dnia 20 lutego 1885 r. odnoszace się do wykonania dyspens, udzielonych od Stolicy św.: 1. Dispensationes matrimoniales omnes in posterum committendas esse vel oratorum Ordinario, vel Ordinario loci. 2. Appellatione Ordinarii venire Episcopos. Administratores seu Vicarios Apostolicos, Praelatos seu Praefectos habentes jurisdictionem cum territorio separato, eorumque Officiales seu Vicarios in Spiritualibus generales, et sede vacante Vicarium Capitularem vel legitimum Administratorem 3. Vicarium capitularem seu Administratorem eas quoque dispensationes Apostolicas exsequi posse, quae remissae fuerint Episcopo vel Vicario eius generali vel Officiali, nondum executioni mandatas, sive hi illaexsegui coeperint, sive non. Et vicissim, sede deinde provisa, posse episco-pum vel eius vicarium in spiritualibus generalem seu officialem exsequi dispensationes, quae vicario capitulari exsequendae remissae fuerant, seu hic illaexsegui coeperit seu minus. 4. Dispensationes matrimoniales Ordinario oratorum commissas exsequendas esse ab illo Ordinario, qui litteras testimoniales dedit vel preces transmisit ad S. Sedem Apostolicam, sive sit Ordinarius originis, sive domicilii, sive utriusque sponsi, sive alterutrius eorum; etiamsi sponsi, quo tempore exsecutioni danda erit dispensatio, relicto illius dioecesis domicillio, in alliam diocesim discesserint, non amplius reversuri, monito tamen, si id expedire judicaverit, Ordinario loci, in quo matrimonium contrahitur. 5. Ordinario praedicto fas esse, si ita quoque

expedire judicaverit, ad dispensationis 138 r. prz. nar. Chr Widocznie tam exsecutionem delegare alium Ordinarium, mieszkało sporo Żydów. (I Mach. eum praesertim, in cujus dioecesi sponsi actu degant.

- Jeżeli zaś zachodzi tego rodzaju przeszkoda malżeństwa, od której Kościół nie może, albo nie zwykł dyspensy udzielać, a chory szczerze przyrzeka, iż w razie wyzdrowienia podda się posłu-sznie prawom bożym i kościelnym, natenczas go spowiednik rozgrzeszy. Ale jeżeli chory nie wie o owej przeszkodzie, od której nie ma dyspensy, natenczas pozostawia się go w dobrej wierze.
- d) Jeżeli w parafii, wzglednie w gminie publicznie wiedzą o tem, że ów chory nie zawarł małżeństwa według praw kościelnych, natenczas musi to zgorszenie naprawić w obecności zebranych, w ten sposób, iż przyrzeknie albo małżeństwo zawrzeć w kościele, albo nalożnice usunać.
- 6. Jeżeli chora żyje w separacyi od męża, na własną rękę spowodowaną, spowiednik będzie nalegał, ażeby na nowo do męża wróciła; gdyby ona wzbraniała się to uczynić, dla powodów kanonicznych, tj. przez prawo kościelne uznanych, rozgrzeszy ją, ale pod tym warunkiem, że urazę mężowi daruje. Gdyby opuściła męża bezprawnie, musi w obecności świadków przyrzeknąć, iż po wyzdrowieniu do męża powróci. Gdyby o tej separacyi nikt nie wiedział, ma to przyrzec spowiednikowi. Jeżeli osoba chora żyje w separacyi przeprowadzonej tylko przez sądy świeckie i jest tego przekonania, że nie grzeszy, nie trzeba jej niepokoić, tylko ja pozostawia się w jej dobrej wierze.
- 7. Grzesznik publiczny pozbawiony przytomności może i powinien być warunkowo rozgrzeszony i obdarzony sakr. Ostatniego Namaszczenia; albowiem Kościół przypuszcza, iż i taki grzesznik żaluje. Konieczność zaś znosi zgorszenie. Ale Wijatyku takiemu się nie udziela. Ks. Kopyciński.

Lettens; do tego miasta należały dwa porty Matalou i Lebena (Strabo X, 4-11). Dziś jedne ruiny pozostały około wsi Hagia Dheka. Do tego miasta napisał senat Rzymski zawiadomienie o sufraganalnych z wyjątkiem Laibachu, zawarciu przymierza z Żydami w 139— Z zakonników są Franciszkanie i Kapu-

XV, 23).

Gorycya (Görz) nazwa miasta i ksiażęcego arbpstwa z sufraganiami: Laibach (książece bpstwo), Parenzo-Pola,

Triest-Capodistria, Veglia.
1. Arbpstwo Gorycya - Gradisca (Goritiensis et Gradiscana). Okolice G. należały do starożytnego Illiricum, któremu ces. Henryk nadał tytuł hrabstwa. Same miasto zwane Niceą austryacką, liczące 14,000 mieszkańców po raz pierwszy zostało wymienione w r. 1001, w dokumencie, przez który ces. Otton III darowuje patryarsze akwilejskiemu połowę villa di Gorizia. Miastem stala się G. w r. 1307, gdy hr. Henryk II usta-nowil je stolica uksiężąconego hrabstwa G-yi. W r. 1500 gdy hrabiowie wy-marli, G. posiadł ces. Maksymiljan. Pod względem klnym G. należała do patryarchatu akwilejskiego (ob. Akwileja), po zniesieniu którego ustanowiono dwa arbpstwa Udine i G., co potwierdziła bulla pska "Sacro-sancta" z 18 kw. 1752 r. Cesarz Józef II usunawszy niewygodnego mu arbpa hr. Edlynga, samowolnie 1787 ustanowił arbstwo Laibach, arbpstwo zaś G. zamienił na bpstwo Gradisca, co później pż Pius VI potwierdził, z warunkiem że w Gradisca będzie tylko konkatedrą, przez co istniały dwie stolice bpie, zarzadzane przez jednego bpa, podlegającego metropolicie Laibach. Bulla "Recti prudentisque consilii" z d. 12 wrz. 1797 r. pż przeniósł stolicę bpią wraz z kapitula napowrót do G. z warunkiem, że bp nosić będzie tytuł Goritiensis et Gradiscanus, w r. zaś 1827 bulla "Insuper" przywróciła bpstwu godność arbpstwa, bez tytułu wszakże książecego, który dopiero w r. 1854 otrzymał arbp Gollmayr. Obecnie liczy 200,000 katol. (wobec 500 innowierców), obsługiwanych przez 356 kaplanów świeckich i 25 zakonników. Kapituła metrop. składa się z proboszcza, dziekana, schola-Gortyna, miasto na Krecie nad rzeką styka, oraz 4 kanoników, którzy noszą tytuł protonotarii apostolici ad instarparticipantium. Oprócz tego jest 7 ka-noników honorowych. Istnieje semina-

rjum, które sluży i dla innych dyecezyj

cyni oraz Bracia miłosierni i Siostry milosierdzia ś. Wincentego à Paulo. (Por. Gius. Dom. della Bona Strena chronologia per l'antica storia del Friuli e principalmente per quella di Gorizia sino anno 1500. Gorizia 1856).

2. Duecezua Laibach (Labacensis). Laibach stolica Krainy liczy 270,000 mieszk., od r. 1200 przypadła książętom Krainy, a od r. 1365 Austryi. Ces. austr. Fryderyk IV (III) w r. 1461 założył tutaj stolice bpią wraz z kapituła, co potwierdził następnego roku pż Pius II. W r. 1488 bp Krzysztof Rauber otrzymał tytuł książęcy. Bp Tomasz Chroën (1597-1630) nazwany został apostołem Krainy, ponieważ nawrócił 41,000 protestantów. Jak wspomniano powyżej, ces. Józef II uczynił Laibach metropolia zamiast Gorycyi, co jednak pž Pius VII znióst i pozestawił Laibach bpstwem, pierwotnie podlegającem Stol. aplskiej, a od r. 1830 Gorycyi. Laibach liczy katolików 527,581, posiada kapitule złożona z proboszcza, dziekana (obaj infulaci), 9 rzeczywistych i 4 honorowych kanoników, oraz 674 kaplanów świeckich i 53 zakonników. Istnieje tutaj małe i duże seminaryum. Z zakonów są Franciszkanie, Kapucyni, Lazaryści, oraz Urszulanki i Siostry miłoś. św. Wincentego à Paulo. (Por. J. L. Schönleben, Carniola antiq. et nova. Laibach 1681; Marian, Austria Sacra V, s. 139, inst.; Gams 283; V. K. Klun Archiv f. d. Gesch. v. Krain. Laibach 1852).

3. Dyecezya Parenzo-Pola (Porentina et Polensis), utworzona w r. 1827, skutkiem połączenia dwóch bpstw Parenzo i Pola. Parenzo jest miastem o 3,200 mieszk., w Istryi austr. z piękną katedra. W IV w. mieszkańcy tutejsi wybudowali bazylike ś. Wawrzyńca. Jako pierwszego bpa wymieniaja niektórzy św. Maurusa, był nim wszakże prawd. ok. r. 523 s. Eufrozyusz, który katedre odnowił i wykończył. Bp pierwotnie podlegał patryarsze akwilejskie-mu, później po zniesieniu takowego od r. 1813-1830 metropolii Udine, a odtad Gorycyi. Pola miasto nad morzem Adryatyckiem z 3,600 mieszkańcami, bypo za czasów rzymskich dużem miastem

Chianizm dotarł tutaj już w I w. z Akwilei. Pierwszym bpem ok. r. 561 był Venerius. Leon XII, jak wspomniano w r. 1827 połączył oba bpstwa. Dyccezya posiada 80,000 katol. (z którei 230 greko-unitów). Kapitula w Parenzo ma proboszcza, dziekana i 4 kanoników, Pola zaś dwóch pralatów, 3 kanoników. W obu dyecezyach pracuje 121 kaplanów świeckich i 8 zakonników (Reformatów). (Por. Ughelli, t. II, 394 i nst.; Moroni LI, 174; LIV, str. 15; Kandler, L'Istria, Trieste 1847—1850).

4. Dyecezya Trieste—Capodistria (Tryestina et Justinopolitana). Triest liczący obecnie 70,060 mieszk., przeważnie Włochów, powstał za ces. Wespazyana, 70 r. po Ch. Po upadku cesarstwa zachodniego wcielony został do patryarchatu akwilejskiego. W w. X zdobyli go Wenecyanie, w r. zaś 1382 zagarnela Austrya. Sw. Hermagoras, wspomniany przez św. Marka jako pierwszy bp Akwilei zaszczepił i tutaj Coyjanizm, lecz właściwego bpa posiadł Tryjest dopiero w ok. r. 524 w osobie św. Frugifera, Za Karlowingów i ich następców posiedli bpi Tryestu znaczne prawa i przywileje i poczęli nosić tytuł hrabiów. Pius II, jako Eneasz Piccolommini (1447-1450) był bpem Tryestu. Po zniesieniu patryarchatu akwilejskiego bpstwu Tryest od r. 1752 podlega arbpstwu Gorvevi. W r. 1788 zniesiono je, a w r. 1791 napowrót przywrócono. Jednocześnie została z nim polaczona mala, bo licząca zaledwie 25,000 dusz dyecezya Pedena, której pierwszym bpem z początku VI w. był ś. Nicefor. (Por. Dr. A. Huber, Die Ecclesia Petena der Salzburger Urkunden, Wien 1866). Za bpa Antoniego Leonardis († 1830) dyecezya Tryest została znacznie powiększona przez przylączenie do niej dyecezyi Cittanovo i Capodistria. Cittanovo staroż. Aemonia, miała już w r. 381 bpa w osobie św. Maksymusa. Za 78 bpa Teodora Loredana Balbi została 1828 r. połączona z Tryestem, a kapitula katedralna zamieniena na kolegiacka. Capodistria staroż. Aegida, Egida Capriaria, Capris, Justinopolis z 10,000 mieszk., 30 kłami, przyjęła Chjanizm w I w., jako pierwszego wszakże bpa otrzymała w VI w. ś. Nazaryusza (524?). Była ona już raz przed 400 fortowem, posiadającem 30,000 mieszk. lat (770-1186) połączona z Tryestem,

ostatnio zaś od roku 1830 po śmierci 48-go bpa Bonifacego do Ponte. (Por. St. Terpini, Eppi Justinopolitani, Triest 1733; Moroni LXXX, 263). Z połączonych z Tryestem dyeczy i zostały wyjęte dekanaty Adelsberg, Feistritz i poddane dyec. Laibach. Pierwszym bpem połączonych dyecczyj został w r. 1831 Mateusz Rauniker. Obecnie liczy cała dyecczya 361,600 katolików obsługiwanych przez 307 kaplanów świeckich i 48 zakonników, z których są Benedyktyni, Franciszkanie, Kapucyni, Mechitaryści, Minoryci i Benedyktynik. (Por. Mainati "Cronice ossia memorie stor. sacro-profane di Trieste" Venezia 1817; P. Kandler "Fasti sacri e profani di Trieste dell'Istria, "Trieste un sacro-profane di Trieste" Varszawa i Wilno 1868; Zbiór nauk 1849; Moroni, LXXX, 222—270).

Dyecezya Veglia (Vegliensis) dla kwarneryjskich wysp wyższej Dalmacyi z miastem tejże nazwy. Stolica bpia została tutaj zalożona w XI w., otrzymawszy jako pierwszego bpu Vitalisa. Jego następcy pierwotnie podlegali arbpowi Zara, od r. 1827 Gorycyi. W r. 1822 45-ty bp. Jan Antoni Sinnitich otrzymal administracye bpstwa Ossero, którego bp jest już wymieniony na soborze powsz. z 787 r. Bullą "Locum B. Petri" bpstwo Ossero zostało zupełnie zniesione w r. 1830, jak również bpstwo Arbe i oba bpstwa połączone z Veglią. Pierwszym bpem połączonych bpstw był Bartlomiej Bozanich (1834-1854), który podlegal już arbpstwu Gorycyi. Dyecezva Veglia liczy 50,000 dusz, obsługiwanych przez 105 kapłanów świeckich i 23 zakonnników (Franciszkanów, Minorytów, Franciszkanek i Benedyktynek), kapituła posiada proboszcza, dziekana, 4 izeczywistych, 2 honorowych kanoników. (Por. Ilyria Sacra V, 2, 94, inst.: Moroni, LXXXVIII, 285 i nst.). (Ch.).

Gorzalczynskij A., napisał dzieło Stanisław episkop krakowskij pryznannyj światym w Rimskoj Cerkwi. Kijew 1868, 8-o.

Gerzelański Mikołaj ks. Ur. w 1835 r. wMarulewie (dyec. kujaws.), wyświęcony 1859 r. na kapłana, zrazu kapelan bp Dekerta, później wikaryusz u ś. Karola Borom., od 1883 r. prawie do końca życia kapelan zakładu dla sierot "Ro-

hon, warsz., nauczyciel religii w zakładach naukowych, oddany całe życie pracy pedagogicznej, miał dar pociągania serc łagodnem postępowaniem, a przekonywującemi naukami i usilna a wytrwalą pracą ksztalcenia charakterów. Ze szczególnem zamiłowaniem przygotowywał dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunii ś.; w papierach po jego śmi erci pozostałych znaleziono ich spis od r. 1860 do 1894; liczba ich wynosi 3762 – Um, 8 kwietnia 1896 r. Napisal i o-głosił drukiem: Trzydniowe rekolekcye czyli przygotowanie się do przyjecia godnie Sakram. Pokuty i Najśw. Sakramentu dla młodych panien; Warszawa i Wilno 1868; Zbiór nauk i przemówień do dzieci przy pierwszej Spowiedzi i Komunii ś., Warszawa 1870; Miesiąc Maryi dla młodzieży, Warszawa 1870; Historya ś. Star. i Now. Testamentu wraz z geografia Palestyny, Warszawa 1875 r.; Katechizm większy, Warszawa 1879; Mały Katechizm dla dziatek według X. Ségura, Warszawa 1882 (8 wydań); Historya ś., Warszawa 1883 r.—Przetłumaczył z francuskiego: 1) X. Bataille, Przewodnik do pierwszej Komunii ś., czyli zbiór nauk o Sakramencie Pokuty, Eucharystyi i Bierzmo waniu, Warszawa 1871, wyd. 2; 2) O. Huberta Lebon: Sam na sam z Bo-giem, Warsz. 1873, wyd. 2. Z łacińskiego: Modlitwy do Najśw. Maryi Pan, Niepok. Poczecia na wszystkie dni tygodnia, celem uproszenia szcześliwej śmierci, wyjęte z psałterza ś. Bonawentury, Warszawa 1877; Krótka droga do prawdziwego szczęścia. (Por. Wielka Encyklopedya illustr. 1900, t. 25: Estreicher, Bibliografia).

M. B.

Gorzeński Tymoteusz, pierwszy arbp, złączonych kanonicznie archidyeczyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, ur. 1741 r. Mianowany kanonikiem poznańskim w 1764 r., kontynuował studya teologiczne w Krakowie; z tego czasu są jego: conclusiones theologicze pro disputationibus publicis propositae in Seminario Stradomiensi Presbyterorum Congr. Missionis. Ad objecta respondente Timotheo Gorzeński, can. posnan. a. 1765. Po studyach udał się do Rzymu, gdzie by

pielgrzymów polskich. W r. 1767 zo- tłomieja Tarły, nabożeństwo to rozpowwany przez bpa krakowskiego do zalatwiania ważniejszych spraw, był deputa-tem kapituły krakowskiej na trybunał 1770-71, komisarzem do eksdywizyi dóbr opactwa siewierskiego. Od 1781 otrzymał referendaryę duchowną koronną, w 1788 został kanclerzem ksiestwa Siewierskiego, a w r. 1790 prekonizowany po Naruszewiczu na bpa smoleńskiego. Po upadku Rzeczypospolitej osiadł w Krakowie. W r. 1810, za czasów ksiestwa Warszawskiego, mianowany bpem poznańskim, gdy zaś dyecezya poznańska w r. 1815 przeszła pod panowanie pruskie i gdy następnie archidyecezye gnieźnieńską połaczono kanonicznie bullą "De salute animarum" z poznańska r. 1821, G. zestał pierwszym arbpem gnieźnieńskim i poznańskim. Cztery lata piastował nową godność, gdyż zmarł 1825 r. 20 grudnia. (Por. S. Orgelbranda, Encykl. powsz.). X. S. G.

Gorzkie żale-zbiór popularnych pieśni o Mece Pańskiej, śpiewanych w kłach w czasie Wielkiego Postu na na bożeństwach Pasyjnych. Powstaly z dawnych mystervów czy dyalogów (Por. Enc. Kość. VI, 304). Po raz pierwszy ogłoszone drukiem w r. 1707 p. t. *Snopek Myrry*, staraniem Ks. Wawrzyńca Benika, promotora bractwa św. Rocha, przy kle św. Krzyża, w Warszawie. Nazwa G. Z. pochodzi od pierwszych wyrazów pieśni: Gorzkie żale przybywajcie, która zbiór caly rozpoczyna. Obecnie drultują G. Z. pod tytułem: Rozmyślania o Mece i śmierciChr.Pana i dodaja wiele innych pieśni pobożnych o Mece Pań-Wielokrotnie wydawane w tysiącach egzemplarzy. Ułożone na wzór jutrzni brewjarzowej. Trzem nokturnom odpowiadają trzy części G. Z., poprzedza pieśń wstępna, wyżej wspomniana, a zakończenie stanowi piękne wezwanie, śpiewane trzykrotnie: Któryś cierpiał za nas rany. Nabożeństwo to powagą swoją zatwierdził ksiądz Szczepan Wierzbowski, officval warszawski i pierwsze nabożeństwo Pasyjne, przy licznem zebraniu ludu w kle św. Krzyża odprawił, Dzieki staraniom ks.ks. Misyonarzy, a szczególniej ówczesnego przełożonego je-

rektorem domu św. Stanisława dla neralnego tegoż zgromadzenia, ks. Barstał kanonikiem krakowskim, był uży- szechniło się w kraju całym. Na język litewski przetłumaczył G. Z. i wydał w Wilnie Ks. Hilary Stalmuchowski w r. 1873, Melodye pieśni rzewne, słowa i zwroty proste. Próba zamienienia pieśni tych przez inne, podjeta przez Ks. Jana Bogdana (Gorzkie Zale, Warszawa 1853 r., u Orgelbranda) okazala się nieudatna i przez wiernych nieprzychylnie została przyjeta. Nadmienić należy, że jedna z pieśni do zbioru dodawana: Wisi na krzyżu w pierwszym wierszu zawiera wyrażenie niezgodne z zasadami dogmatycznemi de Com. Idiomatum i wiersz takowy poprawićby należało przy nastepnych wydaniach G. Z.

Ks. H. F.

Gorzkowski Mikolaj (M. z Gorzkowa) zwany Mikolaj z Boryjowa albo Borkowski, bp wileński od r. 1407-14. Po ukończeniu studyów w akademii krakowskiej, gdzie otrzymał stopień dra filozofii, prawa kanonicznego i magistra nauk wyzwolonych, był profesorem a nastepnie rektorem tejże akademii (Soltykowicz, Ostanie akademii krakowskiej str. 115). Jednocześnie był kanonikiem kolegiaty sandomierskiej, następnie kanonikiem i oficvalem krakowskim. Po śmierci bpa Jakóba Plichty wybrany przez kapitule wileńska na jego nastepce. zatwierdzony został przez Stolice Aplska za staraniem Władysława Jagielly i w. ks. Witolda, G. przyczynił się do aktu przymierza pomiędzy Jagiellą, Witoldem i Zygmuntem cesarzem w 1412 r. względem posiadania Rusi halickiej i Podola: również był na zjeździe horodelskim r. 1413, gdzie polożono fundament przyszłej Unii Litwy z Polska (Narbut, t. VI, 279—300). Za rządów jego pobudowane zostaly kly: w Nowych Trokach (1409 r.), w Kownie OO. Franciszkanów i pod wezw. Narodzenia N. Maryi Panny i św. Apostołów Piotra i Pawła. W sprawach klnych był nader czynny, gorliwy i pelen zasług. † 1414 r. Napisal: In philosophiam universam Commentarii. (Por. Przyałgowski, Żywoty biskupów wileńskich, t. I).

Gorzycki Kazimierz dr., historyk współczesny, napisał m. i. Wpływ Stolicy aplskiej na rokowania pokojowe Ka-

X. S. G.

zimierza W. z Czechami i Zakonem niemieckim. Odb. z Przew. nauk. Lwów 1893, 8-a; Zarys społecznej historyi Państwa polskiego, tamże 1901, 8-a i inne.

Görz ob. Goryeya.

Goschler Izydor ks. konwertyta, ur. w r. 1804 w Strasburgu z rodziców żvdów, studya odbywał w mieście rodzinnem, a później w uniwersytecie, od r. 1822 pod Bautain'em sluchal filozofii. od którego też nauczył się G. tajemnic wiary Chrystusowej; od r. 1823 studyował prawo w Paryżu, był nawet czas jakis adwokatem. Powróciwszy do Strasburga znów studyował filozofie i medycynę. W r. 1827 uczynił wyznanie wiary katolickiej i przyjąl chrzest. pil do seminaryum w Molsheim, w r. 1830 wrócił do Strasburga i został wyświecony na kapłana; później został pro-fesorem i rektorem kolegium Stanisława w Paryżu i kanonikiem. † w Saint-Cloud w r. 1866. Napisal Du Panthéisme 1862; Mozart d'après de nouveaux documents 1866. Wiele też tlumaczył z języka niemieckiego na francuski jak np. encykloped je Wetzera i Weltego p. t. Dictionnaire encyclopédique de la théologie catholique, 23 vol. in 8-0; ost. wyd. w r. 1900; hist. klna Alzoga, i inne. (Por. Blanc, Dict. de la Pensée. 1899, t. I, str. ·789; Schäfler, Handlexikon der kath. Theologie. Regensb. 1883, t. II, str. 174).

Gosiewski Bogusław, bp smoleński, † 1744. Bliższych wiadomości o pochodzeniu jego nie mamy, według wszelkiego prawdopodobieństwa był potomkiem znanej historycznej rodziny herbu Ślepowron. Poprzednio pleban oniksztański i kantor wileński. W 1706 r., gdy kapitula wileńska z obawy przed Szwedami opuściła miasto, G. pozostał tam tylko z kanonikiem Michałem Zienkowiczem. W r. 1710 został kustoszem wileńskim. W r. 1716 wraz z bpem wileńskim stanal w obronie i ocalił hetmana Pocieja, przed zaciekłością szlachty, z powodu nieprzyjęcia przez hetmana traktatu rawskiego. Dzięki bpowi Brzozowskiemu, którego względami się cieszył, został sufraganem białorzeskim; dwukrotnie po Brzostowskim 1722; po

Ancucie 1723 rządził dyecezyą wileńską. Po Karolu Pancerzyńskim w r. 1724 został bpem Smoleńskim, mieszkał jednak w Wilnie, a nawet w 1729 r. starał się o to bpstwo, które jednak dostało się sufraganowi żmudzkiemu Zienkiewiczowi. (Por. Volumina Legum t. VI; Ks. Osiński Aloizy, Żywoty bpów Wileńskich. Warszawa 1856. (Do druku przysposobił H. Skimborowicz); Wiel. Enc. Illustr.).

Goski Adam, franciszkanin, żył w końcu XVI i w początkach XVII w. Wysłany na studya do Włoch został tam profesorem teologii w Neapolu i wydał dzieło dedykowane Jędrzejowi Próchnickiemu, bpowi kamienieckiemu, p. t. Te Deum Laudamus speculativis S. Theologiae conclusionibus ad disputandum et... praedicandum breviter insertum etc. Neapoli 1607. (Por. Wiszniewski, Hist. lit. pols. t. IX, 8-a, str. 184; S. Orgel., Enc. powsz. 1900, t. VI, str. 245).

Goslin, 49-y z szeregu bpów Paryża, należał do rodziny Karolingów. Przywdział habit św. Benedykta w opactwie St. Maur-sur-Loire i prowadził życie zakonne. W r. 847 po bpie Ebroinie z Poitiers został opatem w St. Germain de Près. Byl radca i pierwszym notaryuszem Karola Łysego. W r. 858 Normannowie schwytali G-a wraz z Ludwikiem, jego bratem, opatem św. Dyonizego, uprowadzili jako jeńców i dopiero po otrzymaniu okupu wielkiego wypuścili. Był arcykanclerzem przy Ludwiku Zajekliwym i Karolu Otylym. Po śmierci Ingolwina, bpa Paryża, został G. okolo r. 883 bpem Paryża. Pierwszą troską Ga było ufortyfikowanie stolicy pko Normannom, którzy kraj rabowali. Gdy Zygfryd, wódz rabusiów na czele 40 tysięcy ludzi szturmował miasto, G. stał nieustraszony na murach; oblężenie trwalo dlugo, ale zapal bpa nie ostygl. G. w czasie obleżenia 15 kwietnia 886 r. Mnich Abbon nazywa G-a pasterzem dobroczyńcą i bohaterem pełnym słody-X. S. G.

Gosławski Adam z Bebelna, pisarz socyniański, żył jeszcze po r. 1640. Wydał: Adami Gosłavii a Bebelno Refutatio eorum quae Bartholomaeus Keckermannus in libro primo systematis sui theologici disputat, Raków 1607; Odpowiedź na obronę kazania X.

Skargi, która był uczynił X. Jakób Ostrowski, kan. krakowski. Kraków, 1608; Ad. Goslavii Disputatio de persona, Raków 1620 in 8-o.

Gosselin Edmund August, pisarz francuski, sulpicyanin, ur. w r. 1787, regens seminaryum w Rouen, † w r. 1858. Napisal dzieło pożyteczne do historyi Kla. Pouvoir du pape au moyen âge ou recherches historiques sur l'origine de la souveraineté temporelle du Saint Siége et sur le droit public du moyen âge, relativement à la déposition des souverains etc. Paris 1839; 1845 wvd. 2-ie; po niemiecku wyszło w Monastvrze w 1847 r., 2 t. in 8-o; po polsku w przekładzie dra Wład. Godlewskiego, p. t. Władza pża w średnich wiekach itd. Kraków 1869, t. in 8-o; szkoda tylko, že nie dodano źródeł bardzo obfitych, z których czerpał autor, a których wydawca, mimo przyrzeczenia, nie dolączył. (Por. Hurter, Nomenclator literarius theologiae. Oeniponte 1895, 8-o, t. III; Stang, Historiographia ecclesiastica. Frib. 1897, 12-0, str. 212).

Gossius Szymon ob. Górski Szymon.

Gossner Jan, falszywy mistyk, ur. 14 grudnia 1773 r w Hausen w Szwabii, kończył gimnazyum w Augsburgu, a seminaryum w Ingolstadzie. Wyświecony 1796 r. zetknał się z Marcinem Boosem, od którego przejał nauke o "sola fides" t. j. o zbawieniu tylko przez wiarę, co go wprowadziło na marzycielskie tory. Listy jego z tego czasu noszą już ślady kwietyzmu. Kiedy w r. 1801 nieotrzymał żądanego probostwa, a natomiast skutkiem podejrzanych zdań poddany został śledztwu w Augsburgu, odwrócił się od Kła, chociaż pozornie sprawował jeszcze obowiązki proboszcza w Dielewang, aż do r. 1803. Już wówczas nawiązał stosunki z protestantami w Bazylei i Norymberdze. W r. 1811 porzucił probostwo i udał się do Monachium, gdzie otrzymał beneficium. Odznaczal się tutaj gorliwością w katechizowaniu dzieci, spowiadaniu, ale podejrzanemi wydawały się potajemne, niby pobożne zebrania, odbywane w jego mieszkaniu. G. napisał tam objaśnienia Now.

re Christi. Dal sie on słyszeć, iż nie wierzy w obecność Chrystusa w Eucharystyi, przez co katolicy odwrócili sie od niego, a tem wiecej garneli sie ku niemu protestanci. Stosunki jego wikłały się coraz bardziej, tak, że 1819 r. został zasuspendowany. Pomimo to zamianowano go nauczycielem religii w gimnazyum w Dü-seldorfie. W r. 1820 na wezwanie ces. ross. Aleksandra I udał się do Petersburga, gdzie jego wymowa i tajemniczy mistycyzm zjednały mu licznych zwolenników wśród prawosławnych. Gdy cesarz stał sie podejrzliwym względem wszelkich tajnych stowarzyszeń, polecono G-wi w ciągu trzech dni opuścić Petersburg. Udal się do Lipska, ale i ztąd z powodu tajemniczych zebrań musiał usunać się. Zamieszkał więc u swego przyjaciela hr. Reuss na Szlasku i tam jawnie przyjał protestantyzm. Wnet udal się do Berlina, prosząc tamtejszy konsystorz luterski o posade. Poddano go egzaminowi ustnemu i piśmiennemu, poczem otrzymał pozwolenie mówienia kazań, lecz dopiero w r. 1829 został pastorem przy kle betleemskim w Berlinie. zania jego sprowadzały licznych słuchaczy. Tymczasem powzial myśl założenia gminy, na wzór Hernhutów, z odłączeniem sie od konsystorza luterskiego, jako złożonego z "racyonalistów, wolno mularzy i illuminatów". W 64 roku życia przeniósł się na pracę misyjną, którą trudnił się już aż do śmierci w 1858 r. Wydał on Schatzkastlein, zbiór wyjaśnień i pieśni na cały rok. Nie ulega watpliwości, że jego działalność w Berlinie miała dodatnie strony, a zwłaszcza skierowana była pko racyonalizmowi i indyferentyzmowi protestanckiemu. Sam jednak zatracal powoli wszelkie poczucie, łączące go niegdyś zKlem katolickim, tak že nie było tego ani śladu w jego kazaniach i pismach. Nie mniej żalować należy, iż duchowny, posiadający tyle dodatnich warunków, dał się tak dalece oblakać. (Por. Dalton, I. Gossner ein Lebensbild aus d. Kirche d. XIX Jahrh. Berlin 1874; Prochnow, J. Gossner Biographie aus Tagebüchern u Briefen. Berlin 1864).

(Ch.).

kaniu. G. napisał tam objaśnienia Now. Gostomska Elżbieta Łucya, córka An-Test. p. t. Geist d. Lebens u. d. Leh- drzeja z Gostomii wojewody, wychowy-

wana od 13 r. w Warszawie u królowei l Anny; wydana za Prokopa Sieniawskiego, dyssydenta, którego później nawróciła. Zostawszy wdowa mieszkała we wsi Luka nad Dniestrem, zajmujac sie dobrymi uczynkami i pobożnemi ćwiczeniami. Córki swe pobożnie wychowała i obie zostały zakonnicami w klasztorze PP. Benedyktynek w Chelmie. Pobożna ta pani fundowala kolegium i kl dla Jezuitów we Lwowie, klasztor dla Benedyktynek w Sandomierzu, kł w Ratnie i szpital w Wunilowie. Podczas naj-ścia Tatarów na Pokucie, w r. 1616, omal że życia nie straciła. Życie domowe urządziła u siebie jak w klasztorze, pobożnie czas pędząc wraz z kilkudziesięciu pannami, które na wychowanie wziąwszy, potem wydawała za mąż z posagiem lub do klasztoru. † nagle wracając od córki swej ksieni, którą odwiedziła w Górze pod Sandomierzem w drodze do Lublina, gdzie chciała poratować zdrowie, w r. 1624, we wsi Radawcu. Pochowana we Lwowie u Jezuitów, w kle swej fundacyi. Żywot jej opisał ks. Su-sloga T. J., w dziele wydanem w cztery lata po jej śmierci. (Por. Swiecki Tomasz, Historyczne pamiątki znamienitych rodzin. Warszawa 1856, 8-o, t. I, str. 77 79; Jaroszewicz, Matka Świętych Polska. 1894, 8-a, t. III, s. 208). X. J. N.

Gostomski Hieronim z Lezenic, nawrócouy z herezyi do wiary katolickiej, wojewoda poznański, starosta sandomierski i t. d. Maż czystych obyczajów i wielkich cnót. Żył w XVI i w po-czątkach XVII w. Wychowany w błędach, był gorliwym ich obrońca i zamiezałożyć seminaryum akatolickie, w któremby młodzież na ministrów heretyckich się kształciła. Syna jednak poslal na nauke do Jezuitów w Poznaniu, przydawszy mu opiekuna, również błędami zarażonego, by czuwał, aby do katolickiej wiary syn się nie nawrócił. Tymczasem sam mentor, prowadząc polemiki i sluchajac dysput, sam wiarę katolicką przyjął i G. do niej przywiódł. Po nawróceniu G. wielką był pomocą i obrona Kla katolickiego i jego sług, dbalym o pomnożenie czci boskiej. Byl fundatorem kolegium OO. Jezuitów w Sandomierzu, w Srzednie kaplicę z marmuru przy tutejszym kle postawił i w niej oltarzu tego kla. W r. 1748 ukończyła

żone Zofie z domu Sieniawską pochował, i kl św. Hieronima oraz szpital przy nim dostatnio uposażył. † w wierze św. pelen zasług. (Por. Jaroszewicz, Matka SS. Polska. Poznań 1894, 8-a, t. III, s. 221-223; Wiszniewski, Hist. lit. pols. Kraków 1857, 8-a, t. IX, str. 108). X, J, N.

Gostowski Jan, jezuita, misyonarz w Imerecyi u Georgjanów, ceniony przez książat i duchownych tego narodu. W ciagu 2 lat nauczył się ich języka. Pelen poświęcenia, podczas morowej zarazy służył zapowietrzonym i † przy tej po-słudze w r. 1738. Napisał Trophaeum immortale ad pontificioducalem tumulum Ill. ac Rev. D. Andreae Trzebicki... cum in regia Principum Apost. Petri et Pauli Basilica S. J... lacrimis munificentissimus ejusdem Collegii Fundator conderetur etc. Cracoviae 1680, in fol; Redivivus e Paternis fraternis que cineribus honor in Ill. DD, Francisco Comite in Piaskowa Skała Wielopolski, Generali Minoris Poloniae etc-Cracoviae 1688, in folio. (Por. Brown, Bibliot. pisarzów assyst. pols. Poznań 1862, 8-a, str. 182).

Gostyń, miasto powiatowe w W. X. Poznańskiem ze starożytnym klem parafialnym gotyckiej budowy z XIII w., odnowiony w r. 1680. Pod miastem leży t. zw. Swięta Góra, na której wznosi się wspaniały kł i klasztor Filipinów. Ok. r. 1511 stala tu naprzód kaplica wystawiona przez Macieja z Gostynia i Stanisława z Oporowa proboszcza gostyńskiego, z powodu cudownego zjawienia się N. M. P. Była tu figura Matki Boskiej, którą jedna z dziedziczek Gostynia, zagorzała heretyczka, zniszczyć kazala. Gdy żadnym sposobem słudzy tej pani dokonać tego nie mogli, rzucono figurę do studzienki i zasypano gno-Po latach 30 ukazała się taż sama figura w światłości nad studzienką; lud ze czcią zaniósł ją do pobliskiego drewnianego kościołka. Adam Konaszewski sprowadził tu Filipinów w r. 1668 i na utrzymanie ich polowe wsi Bodzewka zapisał, a w r. 1673 dodał Błażejowo, żona zaś jego Zofia z Opalińskich w r. 1677 wieś Drzenczewo; ona też w r. 1698 kl i klasztor wystawiła. Cudowna figura N. M. P. znajduje się w wielkim

budowe kła Weronika Mycielska, zbudowany na wzór bazyliki N. M. P. zwanej "Madonna de la Salute" w Wenecvi. (Por. Starożytności Polskie. Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 335; S. Orgelbranda, Enc. Powsz. 1900, t. VI, str. 248). X.J.N

Gościecki Franciszek ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1668, wstąpił do Jezuitów w r. 1684 i został profesem 4 ślubów; był profesorem poetyki i retoryki, przez 2 lata (1712—14) misyonarzem w Turcyi, dokąd udał się jako kapelan legacyi Chomentowskiego, rok był w Moskwie, potem był superyorem rezydencyi w Samborze, gdzie † w r. 1729. Opisał swe przygody w Turcyi pięknym wierszem p. t. Poselstwo wielkie J. W. Stanisława Chomentowskiego... do Achmeta III Sultana Tureckiego... odprawione. Lwów 1722. Wielkie zalety tego poematu z uznaniem podnoszą Juszyński w "Dykcyonarzu poetów" i Zaluski. (Por. Brown, Bibliot. pisarzów assyst. pols. Poznań 1862, 8-a, str. 182; Załęski, Jezuici w Polsce. Lwów 1902, 8-a. t. III. str. 1164).

Goślicki Wawrzyniec, herbu Grzymals, bp poznański († 1607 r.). Studya od-bywał w Krakowie i we Włoszech, po powrocie do kraju wszedł do kancelarvi królewskiej i został kanonikiem plockim, następnie kujawskim i krakowskim. Zygmunt August, ceniąc zdolności G-o, nieraz używał go do ważnych spraw i missyi dyplomatycznych, toż samo Stefan Batory. Ze względu na polożone zasługi należałoby się G mu wyższe jakieś stanowisko. Zamoyski jednak, je przed nim. Niedopuścił go np. dwukrotnie do podkanclerstwa przed Borakowskim i przed Baranowskim. Dopiero przed samą śmiercią Stefan Batory nadal mu bpstwo kamienieckie i opactwo mogilskie. Podczas bezkrólewia G. odegrał wybitną rolę, na sejmie konwokacyjnym, on jeden z calego senatu, kierując się względami politycznymi, podpisał uchwały przyznające swobody różnowiercom. Na sejmie elekcyjnym, ze względu na dobro Rzeczypospolitej, stanal po stronie Zamoyskiego i Zyg-

pod Kazimierzem wjeżdżającego do Krakowa króla. Wkrótce potem otrzymal nominacye na bpstwo Chełmskie, ale ze względu na stanowisko jakie zajął wobec rożnowierców G., Rzym zwlekał z prekonizacyą i dopiero 1590 r. takową otrzymał. W r. 1591 przeniósł się do Przemyśla, wreszcie w r. 1601 posunął sie na bpstwo Poznańskie, na którem do śmierci pozostał († 1607). Był to człowiek zdolny i niepospolicie uczony; językiem greckim i łacińskim władał doskonale, znal gruntownie filozofie i teologie. Piasecki (bp przemyski † 1649) mówi o nim, że "miał rzadki dar jezyka, dowcip wesoly i uprzejmy, rozsądek obejmujący, najodporniejsze wywody porzadnie w treść zbierał, gruntownie roztrzasał, zrecznie wyluszczał". Z dziel jego pozostały wiersze i proza: De victoria Sigismundi (wiersz) Padwa 1564, De optimo senatore. Wenecya 1568, Bazylea 1593 (tłum. na jezyk angielski Odilsworth); Witanie rad i stanow koronnych polskich do Króla Jegomości Zygm. III przez jego mił**o**ść ks. W. G. bpa Kamien. czynione. Kraków 1587 (przedr. Małecki, w Wybór mów staropolskich i Turowski, (Bibliot. Polska); Oratio pro statu sa-cerdotali; De haereticis discursus animi exercendi causa (w rekopismie nie ukończone). (Por. Ossoliński J. M., Wiadomości histor. krytyczne. Kraków 1819 – 22; Łetowski L., Katalog bpów, prałatów i kanoników krakowskich. Kraków 1852-3; Hoszowski K., Obraz życia i zasług opatów Mogilskich. Kraków 1867; Pawłowski Fr., Premislia sacra sive series gesta episcoporum. Cracoviae znając jego niezależny charakter, usuwał 1869; Bartoszewicz Jul. w Wiel. Enc. Orgel.).

z Gostynina Jakób, filozof scholastyk polski, sławny profesor Akademii Krakowskiej z końca XV i poczatków XVI w. W 1491 r. J-b był dziekanem wydziału filozoficznego, w 1507, czy 1508 r. został profesorem teologii i podkanclerzym Akademii. J-b napisał dz. Theoremata seu propositiones autoris causarum David judaei cum anno-tutionibus ac luculenta expositione Jacobi de Gosthynin (Cracov., u Halmunta III. Z posłami szwedzkimi u- lera, 1507, in 4-o). Jak świadczy Albert kladal pacta conventa, a 1587 r. witał W., Rabin Dawid z jakiegoś listu Arystotelesa przepisał ksiege: De determinatione causarum primarum (dzieło to nieznane w oryginale greckim, poda-no z arabskiego). Do księgi tej Rabin Dawid dodal uwagi z filozofów arab-skich, Awicenny i Alfaraba. Traktat ten wyłożył bł. Albert W.; J-b z G-a objaśnił ten wykład, jak mówi "ad inten-tionem Venerabilis Domini Alberti". (Por. Wiszniewski, Histor. liter. polsk., t. 3-i, str. 208—211; Encykl. Powsz. Orgelb., t. X, str. 343-4 i ten też art. przepisany dosłownie i podany w W. E. I., t. XXV-XXVI, str. 512),

Gotowie, naród Germański, powstały z pokrewnych mu szczepów, toczył walki zażarte w ciągu III w. z państwami naddunajskiemi, nachodzac rzymskie prowincye w A. Mniejszej i w Grecyi. Zwyciężył go Konstantyn, znosząc pogańskie zabobony i wprowadzając ma-

sowo Chrześcijaństwo. (Philost. Hist. Eccl. 2, 5, Migne, PP. gr. LXV, 268). Goci rozdzielili sięwówczas na Wizyi Ostrogotów. — Ci ostatni pod królem z domu Amalów byli silniejsi, Wizygo-ci im niejako podlegali, wraz z swym królem z domu Boldów. Ostrogoci, mieszkali między Donem a Dniestrem, zaś tam + z gł. miastem Tuluza. Teodoryk I walci na Podolu i w Rumunii. Szczep Gotów był tak rozmnożony, że po dwóch Attyli, na polach Katalońskich w r. gwaltownych wylewach do Włoch i Hi-szpanii, trzeci szczep Tetraksytów, ode-nów, lecz dzielny król Gotów zabity zorwany od Hunnów, pozostał na Wschodzie; dalsza jego historya nieznana. Ostrogoci pod Ermarykiem doszli do wielkiej sławy; współczesnym u pogańskich Wizygotów był wódz ich Atanaryk. Za jego panowania, prześladowani chrześcijanie, podzielili się na katolików i arvanów; pierwsi ginęli śmiercia męczeńską, drudzy pod arjańskim biskupem Vulfilem, sławnym tłumaczem Biblii, przenieśli się do Rzymu. W 376 r. napad Hunnów rozbił państwo Ostrogotów, którzy połączyli się z Hunnami. Atanaryk ze swym ludem, udal sie w góry sarmackie, zaś chrześcijańscy Goci uciekli nad Dunaj i za pomocą cesarza aryańskiego Walensa, oraz bpa Vulfila w granicach państwa Rzymskiego pozostali. Walens jednak nie ufal cudzoziemcom, wskutek czego przyszło do bitwy, w której cesarz zginął 378 r. gor. Turon. 2. 25; Sidon. Apollin, 7,6), co Atanaryk powstał także za swymi Wi-zmusiło katolików doszukania opieki pod

zygotami i dopiero pod Teodozyuszem zawarty został pokój, mocą którego Gotowie osiedlili się na prawym brzegu Dunaju i stali się "foederati" Rzymian, przyłączając się do Aryanów, zapewne przez antagonizm względem swych ciemiężców. Po Teodozyuszu W. w 395 r. rozpoczął się ruch Wizygotów, jako znak wędrówki narodów. Alaryk na czele wojska wszedł do Grecyi i zwrócił sie, po ugodzie z cesarzem Arpadyuszem, w strone bogatych w lupy Włoch. Tu przez feldmarszałka cesarza Honoryusza — Stilicha został odparty, lecz po jego śmierci zwyciężył Włochy i osadził w Rzymie drugiego cesarza. gdy ten jednak przeciw niemu się zwrócil, zburzył miasto i w pochodzie ku Włochom południowym zmarł pod Cosenza 410 r. Po nim wybrano Ataulfa, który ożeniwszy się z siostrą Honoryusza, Placydą, pojednał się z nim, a zebrawszy swoje wojska wkroczył do Gallii, skąd wyparty przez Rzymian udał się do Hiszpanii, gdzie już weszli Allanowie, Swewowie i Wandalowie. Ataulf zmarl wr. 415, a Wallja, który po nim wstąpił, otrzymał, za oddanie Hiszpanii, siedlisko w Akwitanii i tak powstało tuluskie państwo Westgotów czył wspólnie z Rzymianami przeciw stał. Syn jego Teodoryk II, zamordowawszy swego brata Torismunda, na tron wstapił. Wezwany przez Rzymian przeciw Swewom, zwyciężył ich, lecz uważając Akwitanję za zbyt ciasną, udał się na półwysep Pirenejski. Potem wzbogacie się lupami, rozpadającego się państwa Rzymskiego w Gallii, a bedąc szwagrem króla Swewów Remismunda, przeszedł na aryanizm ze swoim ludem (Idatius ad an. 456 i Isid. Hisp. 90). Euryk, następca Teodoryka rozszerzyl swe posiadłości do Loary i Rodanu, za-pewniwszy niezawisłość swemu państwu, - gdy zaś Rzymskie upadło, zdobył półwysep Pirenejski i zatrzymał się aż u Alp Liguryjskich. Wtedy to powstały prawa gockie, a zarazem i prześladowanie katolików, aby tym spo-sobem stworzyć jedność religijną (Gregor. Turon. 2.25; Sidon. Apollin, 7,6), co

berlem katolickiem. Powstał wiec w Hiszpanii wikaryat aplski, a metropolita Zeno był pierwszym, którego papież ta godnością obdarzył (Symplicii Ep. ad Zen. u Aguirre III, 120). Pomi-mo usiłowań następcy Euryka, a jego syna, Alaryka II, ulagodzenia katolików, ci zwrócili się do świeżo nawróconego Klodoweusza, który pobił Alaryka pod Poitiers, zabierajac mu korone i życie w 507 r. Jakiś czas jeszcze utrzymywała sie potega Gotów w Gallii, dzięki pomocy Teodoryka Ostrogockiego, który zarzadzal Gallią i Hiszpanią przez lat 15, wraz z wnukiem swoim z Alaryka i córki Teodorvka zrodzonym; pozostawiajac Franków w spokoju w Akwitanii i Tuluzie. Po jego śmierci wnukowie podzielili pomiędzy siebie posiadłości za-chodnie, a wtedy Amalryk, panujący w Narbonie, aryanin gwaltowny, prześladujacy nawet swoja żone Klotylde, córke Klodoweusza, zaczął ich niepokoić. Wówczas Childeryk, brat Klotyldy, mściwa wojna polożył koniec potędze Gotów w Pirenejach. Odtąd Toledo staje się stolica. Frankowie zwyciężaja Teudesa, po nim nastepuje Agila, przeciw któremu powstaje Atanagild i za Justynjana wypiera Greków z Hiszpanii. Pod Atanagildem, katolicyzm robi znaczne postepy; córki jego wychodzą za królów frankońskich, a on sam się skłania ku prawdziwej wierze. (Lucas Tudens. Hispania illustr. 4,49). Następca jego Leuwigild, żeni syna swego Hermenegilda z hiszpańska księżniczką i przyjmuje wiarę katolicką, – łącząc się z Grekami, przeciw ojcu, który odtąd strasznie katolików prześladuje. Zdrada Greków doprowadza Hermenegilda do poddania się, lecz nie chcąc się wyrzec wiary, ginie na rozkaz ojca swego. (Isid. Hisp. 50. Brev. Rom, 13 April, wedl. Gregor I Żalujący tego ojciec, Dial. 3,31). na łożu śmierci poleca syna swego Reccareda biskupowi Leandrowi z Sewilli, który miał wpływ na nawrócenie Hermenegilda i umiera, jak drugi Dyoklecyan, ostatnim królem Wizygotów, wspanialy w swoich ziemskich zdobyczach, a zwyciężony przez wiarę, która tak prześladował. Reccared zawiera pokój z Frankami i przyjmuje otwarcie i uroczyście wiarę katolicką, po zwołaniu Koncylium (Greg. Tur. 9,15; Isid. Hisp. 52). Bez walki, bez rozdarcia, dokony-

wa się masowe nawrócenie hiszpańskich Gotów; walka ducha jedynie i krew męczenników, wyjednały te laskę u Boga. Nowy król zwołuje wielki synod do Toledo w r. 589, na którym się gruntują zasady wiary. (Conc. Toled. III). Papież Grzegorz W. wita z radością najwspanialsza zdobycz swego pontyfikatu (Greg. M. Epp. 1,43. 9,122, ed. Migne). Reccared umiera po latach 15, zostawiając swoje państwo w pełnym rozkwicie. Jego trzej następcy niczem się nie odznaczyli; dopiero od 612 Syzebut, podnosi klasztory, kościoły, wiedzę, przy pomocy sławnego bpa Heladjusza z Toledo, i Izydora z Sewilli. Pokój został zaklócony prześladowaniem Zydów, przyczyny którego dojść trudno. Suintyla nastepca Syzebuta wypiera Ostrogotów z półwyspu i pozyskuje sobie tytuł "Ojca biednych". Chcac jednak gwaltem zapewnić tron swemu synowi ściaga gniew na siebie i ustapić musi Syzenandowi, wyniesionemu przez Franków na tron. Ten zwoluje czwarte koncylium do Toledo, pod przewodnictwem Izydora z Sewilli; tu uchwalono prawo, usuwające wszelkie spory, co do następstwa tronu, a wykazujące najwyższą potegę Kościola, który je sobie rezerwuje pod groźba klatwy. Koncylia w Toledo od trzeciego do dziesiatego sa świadectwem historycznem połaczenia w jedność władzy swieckiej z kościelna.

Do r. 672 panuje spokój, rozwija się wszystko, co piękne i szlachetne. Za Wamby zaczyna sie horyzont zaciemniać, gdyż przeciw niemu powstaje ksia-żę Siedmiogrodu. Wysłany przez Wambe feldmarszalek Paulus, zdrada łaczy się z niechętnymi królowi panami i powstaje przeciw niemu. Wamba zajęty właśnie uspakajaniem Basków, szybko dawszy sobie z nimi radę, w zwycięskim pochodzie pobija Paulusa i przyłacza napowrót oderwane hiszpańskie i galijskie prowincye. Niebezpieczeństwo, w jakiem się znajdował, daje mu myśl podniesienia ducha w wojsku, - co czyni za pomocą wydania prawa wojskowego, tyczącego się również duchowieństwa i tem zadaje ciężką ranę Kłowi. Następca jego Erwik wprowadza dawne prawo wyboru, a nadając ogólna amnestve, używa potegi Kościoła do swoich celów. Był on królem stronnictwa, za co wielu poteżnych panów, a na ich czele arcybi-

skup z Toledo, poprzysiegli mu zemstę. chusem, Albinusem i sławnym Boecyu-Żydzi, dotąd uciskani, polaczyli się z Saracenami, a Egika, następca Erwika, prześladowaniem ich, wywołał tem straszniejsza nienawiść. Rozpadnięcie sie państwa Wizygotów nastąpilo za Roderyka, gdy Saracenowie z Afryki do Hiszpanii wtargneli i 26 lipca 711 r. pod Kseres de la Frontera zginal ostatni król Wizygocki. Odtad są dwie Hiszpanie: arabska pod rzadem najprzód kalifów Damaszku, potem Kordowy i chrześcijańskie królestwo Asturyi, gdzie się u-trzymała reszta pobitych Wizygotów. Najpoważniejszem źródłem, co do dzie-jów zewnętrznego i wewnętrznego rozwoju ówczesnego Kościoła, sa Akty konc.

Toled. od XI do XVII w. Co do Ostrogotów, ci pozostali pod władzą Hunnów, walczyli pod Chalons przeciw Ecyuszowi i Teodorykowi i połączyli się z Gepidami, po śmierci Attyli. Otrzymawszy Panonje od cesarza Marcyana, žvli tam pod kilku ksiažetami, lecz gdy im się tam wydawało za ciasno, pociągnęli do Illiryi i Tessalii, w końcu udali się do Włoch, gdzie po upadku Rzymu, barbarzyńskie ludy szukały zdobyczy 488 r. Tu król ich Teodoryk pobil Odoakra, zdobył Rawenne i w Rzymie przez cesarza Anastazyusza został mianowany królem włoskim (508). Ostrogoci byli Aryanami, a malo się wogóle zajmowali sprawami religijnemi, pochlonieci raczej duchem wojowniczym. Teodoryk używał biskupów, a mianowicie S-go Epifanjusza jako pośrednika ze stolica Apostolską, która cieszyła się, że w końcu przejdzie z aryanizmu na katolicyzm. (Por. Auct. anonym. edd. Valesius i Procop. De bello gothico 2,6) Teodoryk poważał wielce juryzdykcye i niewzruszoność Kościoła (Cassiod. Var. 1,9; 2,18; 3,7.14; 1,18.44) do czego przyczyniali się matka jego katoliczka i madry kanclerz Kasyodor. Koniec jednak panowania jego był smutny. Cesarz Justyn pojednawszy się z Kościołem, wydał edykt przeciw heretykom, rozkazując zamknąć aryańskie świątynie. Teodoryk użyl papieża Jana, by bronil praw jego wyznania, na dworze bizantvńskim. Papież nie mógł więcej uczynić, jak polecić powstrzyma. nie się od gwaltów. Za powrotem swoim, Teodoryk, mszcząc się, wtrącił pża

szem, który tam napisał swoje "De Con-

solatione philosophiae".

Gdy Teodoryk zmarł w r. 526, wstapił syn jego Atalaryk, którego matka usiłowała rozjątrzonych katolików ułagodzić. Po Atalaryku w 534 wstąpił Teodat, biorąc gwaltem tron, co wzburzyło Rzymian wschodnich i było powodem 20-letniej wojny, zakończonej zupełnem zniesieniem Ostrogotów. Królowie ich: Witiges, walczył przeciw Belizarjuszowi, Hildebald pobił Witaljusza feldmarszałka cesarskiego, Totilas wznowil chwilowo świetność państwa, lecz zginał w wojnie z Narsesem, nakoniec dzielny Tejasz, który zginał rycerska śmiercia w 552. Ostatecznie Narses na gruzach państwa wzniósł egzarchat Ra-weński (Por. Rosenstein, Gesch d. Westyoten Reiches in Gallien. Berlin 1859; Gamm Kirch, Gesch Spaniens, II, Regensb. 1869, 6. 1874 Iu 2; Hefele, Conc. Geschichte III; Helfferich, D. Westgot, Arianismus u. d. span. Ketzergesch., Berlin 1860.

Gotszalk. (Gottschalk) św. męczennik, zalożyciel państwa Wendów w połowie XI w., syn księcia Udo, a wnuk ks. Mistiwoja. Szczepy zamieszkujące na północnem i wschodniem pograniczu Niemiec, pod ogólną nazwą Wendów, zostały wprawdzie w ciągu X w. po-zyskane dla Chijaństwa, lecz w r. 968 pod wodza ks. Mistiwoja zbuntowały się pko Niemcom, zburzyły wszelkie ślady chijańskie i powróciły do pogaństwa. Mistowoj został wprawdzie chijaninem, ale male christianus, jak go nazywa Adam z Bremen (Mon. Germ. SS. VII, 329). Tymczasem syn Mistiwoja Udo kazał swego syna G-a wychowywać w klasztorze św. Michała w Lüneburgu w wierze chijańskiej. Niebawem Udo został zamordowany. Gdy o tem dowiedział się G. uciekł z klasztoru, "rejectis cum fide litteris", wezwał swoich rodaków i rozpoczął krwawą walkę z Niemcami, pustosząc okolice Hamburga i Holsztynu, aż został pojmany przez Bernarda margr. północnej Saksonii. Po zawartym pokoju opuścił S. ojczyznę i przebywał w Anglii, gdzie w r. 1043 doszła go wieść, iż król norwegski Magnus ujarzmił Wendów, a ród panujący książat na do więzienia wraz z senatorami Syma- Raciborzu wytepił. G. powrócił natychmíast do kraju i mestwem swojem, jak rownież wielką madrościa wskrzesił poteżne państwo słowiańskie 1045 r. Arbp Hamburga Wojciech, z którym G. by zaprzyjaźniony, przysłał mu wnet bpów i kaplanów w celach misyjnych. G. sam pelnił przy nich obowiązki tłumacza wobec ludu swego, a nawet brał udział w nauczaniu. Żarliwość G-a wydała świetne owoce. Znaczna część odpadłych za Mistiwoja Wendów powrócła do Chijaństwa, w kraju zaczęto wznosić liczne kły i wogóle praca aplska za-

wrzała w calej pełni. Wszakże część uporczywych w pogaństwie tem zawziętsza powziela nienawiść ku księciu i jego duchownym współpracownikom. Wybuchło krwawe powstanie. G. padł jako jedna z pierwszych ofiar w Łecznie (Lenzen) w pobliżu Elby dn. 7 czerwca 1066 r. Synowie G-a zostali od rządów usunieci, a na tronie zasiadł zaciekły poganin Kruko. Wszakże siły pogaństwa były wyczerpane i przy pomocy Duńczyków udało się w r. 1105 Henrykowi synowi G-a wprowadzić napowrót Chijaństwo, które wszakże silne korzenie zapuściło dopieropo ujarzmieniu Wendów przez margr. Alberta Niedźwiedzia i Henryka Lwa. Szczególne zasługi w tym względzie polożył słodki i pokorny Vincelin w 1148 r. przez arbpa bremeńskiego, mianowany bpem Oldenburga (Por. Bolland, Junii II, 40, nrt; L. Giesobrecht "Wendische Gesch." Berlin 1843; Dehio, Gesch. d. Erzbisth, Hamburg-Bremen. 1877, I i II). Berlin

(Ch.).

Gotszalk (Gottschalk z Orbais, Gottescalcus) Fulgenty, z zakonu Benedyktynów, heretyk - predestynacyonista z IX w. Ur. ok. 805 r. z ojca hr. saskiego Berno, został oblatem w opactwie benedyktyńskiem w Fuldzie i ze ślubów przez ojca uczynionych, miał zostać zakonnikiem. G-k, nie czując w sobie powołania do stanu duchownego, uciekł z klasztoru. (ok. 829 r.) Opat Raban Maur (późniejszy bp Moguncki) zmusił G-a do powrotu, lecz nieszczęsnemu młodzieńcowi udało się przenieść ze znienawidzonej Fuldy do klasztoru w Orbais (dyec. Soissons). Zdolny i wrażliwy G-t osładzał sobie przymusowy pobyt zgłębianiem pism OO. Kła, pisywał listy do

wybitnych uczonych ówczesnych, jak bpa Jonasza z Orleanu, Markwarda z Prüm. Walafrieda, Strabona i in. Z pism św. Augustyna niespokojny i miotający sie umysł G-a wysnuł błędną naukę o uprzedniem przeznaczeniu niektórych ludzi do zbawienia, których tylko chce Bóg zbawić, innych zaś uprzednio, bezwzględnie, więc nielitościwie Bóg przeznacza na potępienie. Stąd wnosił, że przeznaczeni na potępienie musza grzeszyć. Zreszta wola człowieka-pisal-po grzechu pierworodnym może tylko grzeszyć. Aby rozszerzać swe poglady, udal sie do Włoch, jakoby dla odwiedzenia grobów Apostolskich w Rzymie. W północnej Italii, G-k znalazi zwolenników swej nauki. To też bp z Brescyi Noting zawiadomił opata Rabana o bledach, gloszonych przez G-a. Raban odpisal odpowiedź na te blędy (druk. u Migne P. L., t. CXII, k 1530-1553). Tymczasem G-k udał się do Reims, tu otrzymał, wbrew kanonicznym przepisom, z rak niewłaściwego bpa Richbolda, święcenia kapłańskie i znowu udał się na południe, głosząc swe blędne do-ktryny. Raban ostrzegał hr. Eberharda z Friaul pismem o bledach wedrownego nauczyciela (Migne P. L. t. CXII. k 1553-1562). Wobec tego G-k udaje się do Dalmacyi, Pannonii, Noriku i do Niemiec. Tu synod w Moguncyi .848 r.) potepia nauke G-a, jako heretycka i oddaje go w rece arcybpa Hinkmara do Reims. Hinkmar zwołał synod do Quiercy (syn. Carisiaca) w 849 r.; tu potepiono bledy G-a, kazano mu zlożyć wyznanie wiary i jako niekanonicznie wyświeconego zasuspendowano i skazano na zamkniecie w klasztorze. G-k nie chciał podpisać odwołania blędów, domagał się próby ogniowej, na co nie zezwolono i za samowole i szerzenie niepokoju skazano go na chłostę podług reguly sw. Benedykta. Pisma G-a spalono; jego zaś osadzono w klasztorze Hautvilliers (pod Reims). Tu G-t w obronie swych błedów napisał dwa dziełka (druk. Migne P. L., t. CXXI, k. 346-350; 349-366). Jedno streszczające poglądy jego, drugie obszerniejsze, mające na celu je wyjaśnić. Zdaje się G-k poglądy swe zmieniać i zbliżać do katolickich. W istocie zaś rzecz pogmatwał a błędnej podstawy swego systematu nie zmienił. To też fałszywie G-t porównywał swe pisma do Confe-siones św. Augustyna. Wyzywające było również zachowanie G-a, domagajacego sie na poparcie swych twierdzeń próby ognia, nawet ze straszliwemi okolicznościami. W tym też czasie zawiązał się spór pomiędzy ówczesnymi pisarzami, co do prawowierności poglądów G-a. Wykręty G-a potępiali Raban, arcybp Hinkmar, Pardulus bp z Laon. Niektóre poglady G-a chcieli usprawie-dliwić opat Servatus Lupus z Ferrières (Epist. ad Hinem., Migne P. L., t. CXIX, k. 606-608) i bp Prudencyusz z Troyes Migne P. L. t. CXV, k. 971-1010), Ratramnus z Korwei (2 tomy o Przeznaczeniu - Migne P. L., t. CXXI, k. 13-80) i wspomniany opat Lupus w innych pismach (Epist ad regem i De tribus quaestionibus - Migne P. L., t. CXIX, k. 691—605; 622—648). W pismach ich spotykamy dużo niedokładności; niektórzy autorowie poszczególne zdania G-a przytaczają, lecz tłumaczą je inaczej, tak iż nie można rzec, iżby bronili fałszywej zasady predestynacyonizmu. Najniefortunniej zwróco-no się też do Jana Szkota Erygeny, który rzecz falszywie przedstawił i został potepiony (ob. art. Erigena). Spory o kwestye predestynacyi nie ustawa-ły. Dyakon lyoński Florus pisze Sermo de praedestinatione (Migne P. L. t. CXIX, k. 95-102), arcybp lyoński, Amolo: Epist. ad Gothesc. (Migne P. L., t. CXVI, k. 84-96); uderzają oni na błędy G-a. To też Hinkmar i Pardulus posyłają do Lyonu dwa pisma G-a i odpis listu Rabana do Nottinga (razem t. zw. "tres epistolae"), aby zasięgnąć jego zdania.

Lecz po Amolonie († 852 r.), arcybpem Lyonu został Remigiusz. Ten miał napisać Libellus de tribus quibusdam epistolis (Migne P. L., t. CXXI, 985—1068), w którem broni poglądów G-a w łagodniejszej od rozpatrywanych formie. Najprawdopodobniej jednak dzieło to napisał Ebo, bp z Grenobli, który był niechętny Hinkmarowi. Wobec tego zamieszania Hinkmar odbywa 2-gi synod w Quiercy (853 r.), w obecności króla Karola i tu formuluje 4 artykuły o przeznaczeniu w duchu, jak dziś uznajemy, nauki szczerze katolickiej. W opozycyi stanął autor dz. De tenenda immobiliter scripturae vėritate (Migne

P. L., t. CXXI, k. 1083—1134), zdaje się wspomniany Ebo bp z Grenobli. Zarzuty tu podnoszone sa niesłusznie, opacznie tłumacza myśl artykułów synodu w Quiercy. W tym też duchu od-był się synod w Walencyi (Valence) 855 r., zwołany przez bpa Ebo i złożony z 14 bpów z prowincyi Lyonu, Vienny i Arles który potepił artykuły 2 synodu w Quiercy, przypisując im mylne znaczenie, idac wiec nie za slusznościa, jak raczej dając się unieść niechęci do arcybpa Hinkmara. Lecz w 859 r. bpi ci zebrawszy się w Langres na synod spostrzegli swą przesadę i potępienie to odwołali. Prawdziwe znaczenie predestynacyi poczęło się wyjaśniać, Przyczynily się do tego pisma Hinkmara. Zre-sztą, słusznie zauważył kard. Hergenröther (Hist. powsz. Kła kat. tl. polskie t. VI, str. 63), spór toczył sie raczej o słowo, pod pewnym zaś względem poglądy obu synodów się uzupełniały. Hinkmar rzecz wyjaśniał w swych pismach (Migne P. L. t. CXXV, k. 49-56; De praedzslinatione Dei et libero arbitrio, (Migne P. L. t. CXXV, k. 55-Wreszcie na synodzie w Tousi (dyec. Toul) 860 r. spór zakończono, Hinkmar opracował pismo synodalne, streścił tu naukę katolicką o wolności człowieka, potrzebie łaski i śmierci Chrystusa za wszystkich i t. p., co zostało ogólnie przyjęte. Gotszalk nie uznał swych błędów. Napadał teraz na Hinkmara, że ten z hymnu klnego (Commune plur. Mart. 1 vesp.) usunal "trina deitas" i zostawił "summa deitas"; mato być sabelianizm i t. p. Bronis "; misi to być sabelianizm i t. p. Bronis "; G-a, lecz poglądy swe Hinkmar usprawiedliwił w dz. Colletio ex s. scripturis et orthodoxorum dictis de una et non trina deitate. 860 r. (Migne P. L., t. CXXV, k. 473—618). G-t nie ustepowal, wpadał w rozdrażnienie, dopuszczał się nadużyć, bluźnił, przypuszczano, że zmysły postradal i +868 (czy 869 r.), niepojednany z Kłem. (Por. Usser, Gotteschalci et Praedestinatianorum controversiae ab eo motae historia, Dubl, 1631;-Jansenista Mauguin w 2-im tomie Synopsis i Dissertatio — Veterum auctorum qui IX saeculo de praedestinatione et gralia scripserunt, opera et fragmentu..., Paris, 1640 broni G-a;-zbija te błędy Cellot S. J., Historia Gotteschalci...,

Par. 1655.—W duchu przychylnym dla G-a: Hottinger, Diatribe historicotheologica, qua praedestinationem et Godescalei pseudohaereses commenta esse demonstrantur, Tiguri, 1718, Noris, Historiae Gotteschal canae Synopsis (Opp. omnia, ed Ver. 1732, IV, 682...); Borrasch, Der Mönch G-k, Thorn, 1868. Sprawiedliwa ocena Gambs, Vie et doctrine de Godescale, These, Strass., 1837; Hefele, Conc. Gesch., IV, 130...; 186...; Bach, Dogmengesch. d. Mittelalt, Wien, 1873, t. I, 219...; Schrörs u W. W. t. V, k. 942 — 950; Hergenr., dz. cyt., t. VI, str. 51—65; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. I, München, 1907, k. 1754—1755).

N. C. S.

Gotthard by Hildesheimu ur. ok. r. 960 w dolnej Bawaryi w Altaich, z ubogiej rodziny, gdzie się też i ksztalcił. Jako młodzieniec, wyróżniający się cnotami i zdolnościami, towarzyszył arbpowi salcburskiemu Fryderykowi w jego podróżach, który go też wyświęcił na subdyakona. Wkrótce powrócił do ko-legiaty Kanoników w Altaich, a takiem sie tam cieszył zaufaniem, że chociaż dopiero mial świecenia dvakona, wybrano go przełożonym. Gdy do Altaich ok. r. 990, staraniem Henryka bawarskiego zostali Benedyktyni przywróceni, G. przywdział tam habit i niebawem został wybrany przeorem klasztoru, a w r. 992 wyświęcony na kapłana. Po kilku latach nalegań dopiero w r. 996 zgodził się przyjąć godność opata. Pod jego kierunkiem tak zakwitło życie zakonne, że ces. Henryk II powierzył mu reformę klasztorów Hersfeld, Tegernsee i Kremsmünster. W niezmordowanej a owocnej pracy upłynęło mu lat 24, gdy z zacisza klasztornego został, po śmierci światobliwego bpa Hildesheimu Bernwarda, przez Henryka II przeznaczony na te stolice. Długo się opierał, wreszcie zniewolony naleganiem cesarza i prośbami kleru zostal konsekrowany 1022 na bpa. I tutaj wnet rozwinal prace pasterska w calej pełni, budował kły, zakładal klasztory, lub w istniejących zaprowadzał niezbędne reformy, był ojcem i opieku-

ckiemu. Imie jego było tak wielbione w Saksonii i Bawarvi, że od niego bierze nazwe góra Gotthard, a i poza granicami swojej ojczyzny we Włoszech i Polsce był czczony, jako święty bp. Nadmierna praca wyczerpala jego siły i zasnał w Panu dn. 5 maja 1038 r. Po śmierci liczne cuda działy się przy jego grobie, a z różnych stron płynely pielgrzymki do katedry hildeshejmskiej, gdzie spoczywaja jego szczatki. Inocenty II 1131 r. zaliczył go w poczet Świętych i odtad obaj ze św. Bernwardem są patronami m. Hildesheimu. Ku jego czci założono niebawem opactwo benedyktyńskie (Por. Vitae Godhardi, prior et posterior, auctore Woltherio, in monum. Germ SS. XI, 167, nast.; H. Hüffer, Die Lebensbeschr. v. Bischöfe Bernward v. Gotthard, Regedsb. 1868; Sulzbeck, Leben v. h. Gotthard. Regensb. 1863; Lüntzel, Gesch. v. Diöc. u. Stadt Hildesheim. Hildesh, 1858).

Gotti Hieronim-Maria krdl, karmelita bosy, ur. w Genui w r. 1834, wstapił do zakonu w r. 1858, był profesorem w za konie swoim czas jakiś, później teologiem przybocznym swego generala na soborze watykańskim. W r. 1871 był prokura-torem generalnym Karmelitów, w r. 1881 superjorem generalnym, wybranym powtórnie za dyspensą pską, w r. 1889; w r. 1892 został arbpem tytularnym i internuncyuszem w Brazylii. W r. 1895 kreowany krdlem prezbyterem z tytu-łem Santa-Maria della Scala. Mieszka w Rzymie, jest prefektem generalnym Propagandy oraz Propagandy do spraw rytu wschodniego. Oprócz tego pracuje w różnych Kongregacyach, a miedzy innemi i w Komisyi pskiej do ujednostajnienia i kodyfikacyi prawa kanonicznego w r. 1904. (Por. Battandier, Annaire pontif. cath. Paris 1907, 8-0, str. 142).

wolony naleganiem cesarza i prośbami kleru został konsekrowany 1022 na bpa. I tutaj wnet rozwinał prace pasterską tutaj wnet rozwinał prace pasterską w całej pełni, budował kły, zakładał r. w Bolonii, G-i wstąpił do Dominika-klasztory, lub w istniejących zaprowadzał niczbędne reformy, był ojcem i opiekunem swych owieczek, słowem wraz z poprzednikiem swoim Bernwardem był taj świętobliwą, jaśniejącą dwójcą, przyświerczenie w szkołach zakonnych w Mantui, w Rzymie, Bolonii, Faenza, od 1695 r. w uniw. w Bolonii. Od 1714—1717 cającą ówczesnemu episkopatowi niemie-

Medyolanie, poczem wrócił na katedre teologii do Bolonii. W 1719 r. wydal dz. La vera chiesa di Gesit Cristo dimostrata dai seyni e dai dogmi (2 wyd. 1784 — Roma, Milano), łaciń-ski przekład tego dzieła dai dominikanin W. Covi (1750 - Bononiae; 1763-Venet.). W 1727 r. wydat Colloquia theologico-polemica (Bonon.). Znakomita jest pod wzgledem stylu, jasności, glębokości, jego Theologia scholasti-glębokości, jego Theologia scholasti-co-dogmatica juxta mentem D. Tho-pada na lat sto następujących po 1250 mae, 16 voll., Bonon., 1727 — 1735; 3 r.; w polowie XIV w. rozpoczyna się vol., Venet., 1750, 1763. Pż Benedykt upadek gotyku czyli późny gotyk. XIII mianował go tyt. patryarchą Jerozol. i kardynałem 1728 r. Jako kardynał G-i żył ściśle po zakonnemu, modlił się i pisał; przeciwko holenderczykowi Janowi Clericusowi wydał De eligenda inter dissentientes christianos sententia (Bonon., 1734; Ratibs., 1740); przeciwko zarzutom heretyckim - Veritas religionis Christianue, 8 voll., nym, ma on piętno na sobie świecczy-Venet. 1750. † Gotti 1742 r. (Por. Ricci- zny i świecczyzna ta przebija się i w nus, Comm. de vitu et studiis V. L. tem, cośmy wyżej powiedzieli i w tem, Gotti, Card. Bonon, O. Pr., Romae, 1742; życiorys w wyd. Theologia scholast. dogm., Venet., 1750; Fantuzzi, No- | czesny stan społeczny wpłynął też na to tixie degli Scritori Bolognesi, Bologna, 1781, IV, 194...; W. W. t. V, k. 939 — 940: Hurter, Nomencl. theol.: 1893, t. II, k. 1290 - 1296; Buchberger, Kirch. Handlex. München, t. I, 1907 k. 1754).

X. C. S.

Gottignier Franciszek T. J., ur. 1630 w Brukselli, profesor matematyki w Collegium Romanum w Rzymie. Pisal o zaćmieniach księżyców jowiszowych 1665 r.; o figurze komet 1664—1668; Elementa geometriae planae, Roma, 1668 r. Logistykę, 1669, Arytmetykę 1667; Logistica universalis sive mathesis Gottigniana, Neapoli 1678. Umr. w Rzymie 1689.

Gotyk, styl gotycki. Wyraz "styl gotycki" wprowadził Vasavi w XVI w., cheae nim oznaczyć pogardę, z jaką epoka odrodzenia patrzyła na architekturę Gotów jakoby barbarzyńców półno-cy. Nazwa ta, użyta podobno już poprzednio przez Filareta, w blad wprowadziła historyków sztuki, którzy na jej podstawie autorstwo stylu gotyckiego Niemcom; próboprzypisać chcieli

wali nawet w pierwszej połowie XIX wieku wyrobić prawo obywatelstwa "stvlowi germańskiemu, niemieckiemu". Jest to blędem, dziś już zarzuconym. Oj-czyzną tego stylu jest Francya. Dzień narodzin w r. 1140, około tego bowiem czasu stanał kościół opactwa St. Denis. dzielo znakomitego opata Sugera; wy-rabia się przez drugą połowę XII i XIII w., w epoce tak nazwanej przejścio-

Gotyk jest szczytem sztuki budowlanej, ale nie estetyki. Budowniczy kosciola w tym stylu myśli więcej o sobie, o wykazaniu panowania swego nad sztuką, niż o Bogu i religii, goni za pozorami, np. skreślając pozornie poziome linie; zakrywając ornamentacyą rzeczywistość. Styl ter nie jest czysto kościelże styl ten jest zarazem stylem pałaców, gmachów publicznych świeckich. Owzeswiecczenie. Wojny krzyżowe przy-czyniły się do ożywienia handlu, do wzrostu bogactwa miast. Dawniej książęta i bpi, potężne budowali kościoły i klasztory, obecnie o lepsze walcza z soba miasta; obok dawnych zwiazków klasztornych budowlanych, stają stowarzyszenia robotników budowlanych, świeckich (Bauhütten).

Nie wszyscy zgadzają się na jednako-we określenie gotyku. Według jednych styl gotycki, czyli ostrołukowy jest systemem budowniczym, opartym na zasadzie ostrego łuku; drudzy powiadają, że "łuk ostry i szkarpy, czyli przypory", stanowią zasadniczą odrębność tego stylu; a inni jeszsze twierdzą, że gotyk nieslusznie nazwany został stylem ostrołukowym, ponieważ charakterystyczną cechą jego jest konstrukcya, sprowadzająca do pewnych punktów i linii ciśnienia sklepień. W każdym razie zgadzaja sie wszyscy na to, że gotyk daje rozmaite, niebywale dotąd połączenia i zmienia zupelnie wygląd kościoła.

W gotyku z kolumnami chrześcijań-skiej bazyliki i sklepieniami rzymskiej architektury połączył się arabski łuk ostry, formy stały się lżejszemi i wynioślejszemi; kolumny i skłepienia mogły w lżejszem, harmonijnem wystąpić połączeniu; strata murów została zmniejszona; sztuki plastyczne przyozdabiają świąty-

nie i czynią ją wspanialszą.

Slaba strona sklepień beczkowych sa tak nazw. kanty czyli druty, powstale na przecięciu się plaszczyzn dwóch skrzyżowań sklepień beczkowych; kanty te zaczeto zastępować żebrami, prowadzonemi po liniach przekątnych, skonstruowanemi samodzielnie, jakoby szkielet, zasklepionemi jako luki, krzyżujące się w środku i zamkniętemi kluczem sklepiennym czyli zwornikiem. Miejsce pozostałe pomiędzy żebrami czyli kapy sklepienia sa teraz rzecza drugorzedna i mogą przybierać najróżnorodniejsze kształty, tworząc w przekroju linie spa-dziste, poziome lub nawet bombiaste, niejako kopulaste. Zebra sklepień czyli łuki możemy zaostrzać dowoli; przy łuku zaś ostrym mogą być o wiele smuklejsze kolumny, słupy, ściany, a to z tego powodu, że ciężar, który jest na szczycie łuku, naciska na słup lub ściane bardziej z góry niż przy łuku pelnym. Stad też stosując łuk ostry, zauważono, iż wsparty na szkarpach, umaeniajacych punkty głównego oporu dla żeber sklepiennych, pozwala prawie na całkowite usunięcie ściany — mury więc nikna w porównaniu z ta rola, jaka przy sklepieniu beczkowem romańskiem musiały odgrywać. W kościołach wieloramiennych w stylu bazylikowym szkarpy biegły przy ścianie nawy głównej, o ile ta hyla wyższą od bocznych, gotyk wyrzuca szkarpe po za kościół (najwyższe piętro szkarpy nazywa się "fiala" i czesto bywa zamienioną na kapliczke z figura Świetego) i stawia na nich łuki przyporne, podtrzymujące punkty ciśnienia žeber sklepienia; luki te opinaja wielkie katedry zachodu. Wewnatrz kościoła uwidoczniono wzmocnienie linii oporu przeciw ciśnieniu sklepień przedłu-żeniem żeber pionowo na dól. Ta zasada rozpinania ciśnienia sklepienia daje możność powiekszenia okien do rozmiarów olbrzymich, a nawet doprowadziła do tego, że w niektórych cześciach kościoła, szczególniej w chórze, można powiedzieć, że ściany zamieniono słupami, między którymi umieszczono olbrzymie okna i zamieniono budowle w jakiś pałac szklany. Okna te w go-

tyku sa barwiste, wiecświatło przyćmione dawało wnętrzu świątyni charakter uroczysty. Z rozwojem gotyku przychodzi samoistność okien t. j., że polączone pierwej pasy okien teraz rozdzielaja się i każde staje samoistnie; dawne obramienie okien: dwie kolumienki, a na nich łuk - ustępują miejsca ramom rzeźbionym wzdłuż, przyczem kapitele kolumienek coraz bardziej nikna, aż nareszcie znikają i rama od dołu aż pod szczyt luku jest jednolita, żłobioną. Kapitele kolumienek, stojacych pośrodku okna, powoli znikaja i przechodza w ornament, który zapełnia górna część okna. Ornament ten początkowo był złożony z wycięć w formie trójlistu lub czterolistu, w drugiej polowie XV w. z tak zwanego rybiego pecherza, a w końcu wieku najzupelniej z jakiejś plecionki motywów roślinnych, które bardzo czesto wyłamują sie z pod wszelkich praw dotąd przyjętych. - Empory (loże), które w dawnych budowach budowane były powyżej kolumn głównej nawy, na podstawie sklepień bocznych naw, i były ważną konstrukcyjną częścia kościola, w gotyku, skutkiem rozwoju olbrzymich okien i przy ogromnem podniesieniu ścian ku górze, nie maja racyi bytu i nie moga być w rzeczywistości budowane tak, jak dawniej; gotyk jednak zatrzymuje empory jako ornament, zwany tryforyu m. Wstylu gotyckim główna dażnościa i konstrukcyi i wiekszych ornamentów jest pozorne usunięcie linii poziomych, a co najmniej przerwanie ich biegu, do czego przeważnie służą przyczółki nad oknami t. z. wimpergi. Poczatkowo to były tylko trójkaty nasadzone waską stroną na szczyt okna, później jednakże, jak wszystko w gotyku, pokryly się ornamentem tegoż charakteru, jak w przezroczach okien, zakrywających bieg linii poziomych. Stad rzut poziomy np. katedry Kolońskiej w wysokości okien naw bocznych wyglada jak zbiór punktów, tudzież kresek prostopadłych do właściwego biegu ścian. Punkty grubsze oznaczają filary, punkty cieńsze laski okienne, kreski - szkarpy i luki przyporne. Scian właściwych niema weale. W poziomie ponad dachami naw bocznych figura ta sama złożona jest z samych już niemal tylko delikatnych punkcików. Fasada gotyckiej budowli

są zwykle awie wieże, pomiędzy które- oś okrągla kościoła, od wejścia ku oltami jest ujęty przyczołek głównej nawy. Z rozwojem gotyku wieże te wznosza się coraz wyżej i wyżej, smuklejac wciaż ku górze, z czworoboku przechodza jak najpredzej w ośmiokat, a przytem coraz więcej rozczłonkowują ściany; ostatecznie pokrycie, zwane helmem, aczkolwiek z kamienia, jest również wycięte w przezrocze wzory. Złamania dachów, brzegi wimpergi lub przyczołka sa pokryte rzedem karlowatych liści lub guzów zw. krabami. Zakończenie samego szczytu wieży jest uformowane z wieńca liści poziomych, ze środka których wznosi się ku górze pionowa galązka z pękiem liści na połowie jej wysokości. To zakończenie widziane z powierzchni ziemi z jakiegobadż punktu musi mieć wskutek tego ustroju postać krzyża. W stvlu romańskim bywała jedna tylko fasada, a jeżeli kościół miał dwa chóry, to wtedy żadnej nie było. W stylu gotyckim kościoły posiadaja bardzo czesto po trzy fasady--przy wejściu do głównej nawy wieksza i okazalsza a na końcach poprzecznych naw dwie mniejsze i mniej bogate konstrukcyą i rzeźba. zmienia już bardzo i plan kościoła. romańskim nawa poprzeczna należała do sanctuaryum, w gotyckim już tylko chór należy, a nawa poprzeczna, mająca w tym stylu niemal zawsze dwie poboczne nawy, przeszła w posiadanie wiernych, którzy do niej mogą już wprost z ulicy wchodzić. W późniejszych budowach, w Niemczech, krzyż w planie ustępuje najzupełniej, naówczas wszystkie nawy sa zazwyczaj równej wysokości. To są tak zwane Hallenkirchen (kościoły halowe). Kościoły takie wielkich rozmiarów nie bardzo rażą, lecz średniej wielkości robią wrażenie pustki i nie wywierają tego poważnego wrażenia, które właśnie daje urok wszelkiej religijnej budowie. Są to, można powiedzieć, świeckie kościoły.

W stylu gotyckim ustępuje zupełnie krypta, która już nawet w końcu stylu przejściowego nie zawsze była w użyciu i chór znowu, jak dawniej, jest tylko o dwa, trzy schody podwyższony. Chór zaś zmienił się o tyle tylko, że niemal już nigdy nie bywa okrągły a jest cześcią wielokątu, zwykle nierównej liczby stron — albo 5 stron ośmiokatu, albo 7 dziesięciokatu i t. d., w ten sposób, aby rzowi, nie wypadla w kat, lecz na środek strony, przed którą stoi oltarz. Ta wielokątna forma chóru powstała przez wzglad na system szkarp, naówczas rozwiniety, a który lepiej da się zastosować do wielokatu, niż do półkola.

Portal w gotyku jest o wiele wynioślejszy niż dawniej. Zmieniaja sie nadto jego części składowe. Przedewszystkiem kolumny, które przedtem były glówna składową cześcia portalu, schodzą teraz na drugi plan, rozstępuja sie na strony, tworząc nisze, w których sto-ją postacie Świętych. W niszach znaj-dują się wyżłobienia, w których, w od-powiednich odstępach, znajdują się konsole z postaciami Świetych. Dolne ich szeregi sa jeszcze w dość możliwej postawie, lecz im wyżej, tem bardziej sie one pochylaja, aż ostatecznie najwyższe już niemal leża w powietrzu. Tam gdzie się kończy łuk, a gdzie szeregi Świętych, podnosząc się z obu stron, mogłyby sie zetknać głowami, tam już zupełnie poziomo a na poprzek łukowi wisi jako zworny kamień, postać Boga Ojca, lub Jezusa Chrystusa, albo Ducha św. stanowiąc technicznie i duchowo zwornie z dwóch stron idacych Świetych.-Drzwi pokryte poprzecznym, poziomym tramem, nad którym jest tympanon, sa podzielone pośrodku słupem z konsolą, na której pod baldachimem stoi postać albo Chrystusa, albo Matki Bożej, albo Świetego Patrona kościoła, dyecczyi, kraju. - Do właściwości gotyku należa też a) kapitel o kształcie kielichalub owocu gruszy, ozdobiony niesymetrycznie liśćmi; b) trzon kolumny smukły i gładki; c) baza ezesto spoczywająca na ukośnym sporniku; d) profile gzymsów, kreślone zawsze od linii lub cyrkla ze spławkiem pochyłym; e) w ornamentacyi roślinnej: latorośl winna, bluszcz, liść klonu, dębu, ostu (środkowa chrzastka liścia gotyckiego w pośrodku wygina się kulisto); f) kreśliny (laskowania) geometryczne należa do ornamentacyi gotyckiej i dają nieskończoną ilość kombinacyj; g) w rzeźbach gotyckiej epoki odzwierciadła się ten ponury okres życia ludzkości, gdzie gwalty i przemoc wszystkiem owładneży i hi draperya układa się w splątane faldy ostro zalamane.

Do budowli w stylu gotyckim z epo-

Got; k.

ki przejściowej należa: chór katedry w ważnie w północno-wschodnich Niem-St. Denis (1140); katedra w Novon: w Paryżu (1163-1220); w Chartres (1195--1260); w Laon (okolo) 1220); w Soissons (konsekrowana w 1212); w Reims (chór skończony w 1247, inne cześci pod koniec XIII w.); w Lozannie w Szwajcaryi (zaczęta budowa w 1253; katedra w Magdeburgu (1208-1363); kl Notre-Da-me Trèves (1227-43); kl. św. Elżbiety w Marburgu (trzy równe nawy 1235-83); Św. Guduliw Brukseli (Belgia, 1226—80—wieże, fasady pochodza z XVw.). Styl gotycki z epoki od 1220 wa Francyi i 1250 w Niemczech do 1350 r.: Katedra w Amiens 1220-80; jednym z najpiękniejszych pomników tego stylu jest Sainte-Chapelle de Paris (1245-51); St. Germain l'Auxerrois w Paryżu; nawa z 1250 i fasada z 1276 katedry w Strasburgu; katedra w Kolonii (1248); w Metzu (zaczęta w 1250) i kościół w Wimpen (1259-78); Sw. Katarzyny w Oppenheim (1262); nawa i wieża katedry w Fryburgu Br. (1250-1300); katedra w Ratyzbonie (1275); w Halberstadt; Meissen (o 9 nawach); chór katedry w Tournai (Belgia z 1338 r.).

Styl gotycki płomykowaty (flamboyant) sprzyją raczej sztuczkom niż sztuce i cechuje przekwit i upadek gnostycyzmu w architekturze (1350—1500, w Niemczech spotykamy jeszcze po 1600): kościół w St. Ouen w Rouen (po 1318); St. Maclou w Rouen z XV w.; katedra w Anvers (1352—1422— 7 naw); w Erfurcie (po 1349); Św. Szczepana w Wiedniu (fasada romańska, nawa i wieża z 1359-1433); Katedra(1255-86) ikościół Teyn w Pradze; chór katedry w Fryburgu Br. (po 1354); kościół Najśw. Maryi Panny w Nuremburgu (1355-61); katedra w U l m (1377-1543); wieża katedry w Francfort (1465 -1512); kościół Najśw. Panny w Esslingen (1440-71); Sw. Marcina w Presburgu; kosciół o dwóch nawach Schwaz w Tyrolu; piekna mała dzwonnica kościoła Maria-Stiegen w Wiedniu.

Zupełnie odrębny dział w całej sumie

zabytków budownictwa gotyckiego sta-

czech, gdzie niema wielkiej obfitości kamiennego budulcu, lecz spotykamy to i w tych okolicach, gdzie tego budulcu nie brakło. Takim jest np. kościół Sw. Marcina w Landshut i drugi ogromny w Monachium Najśw. Maryi Panny, o trzech nawach równej wysokości, z których boczne okalają chór środkowej nawy. Dwie bardzo wyniosle wieże, nakryte krągłemi czapkami, sa przyozdobione wypukłym ornamentem z falistych luków późnego gotyku, ułożonym z odpowiednio układanych cegiel. Niektóre kościoly, jak np. Sw. Katearzyny w Brandenburg u są ułożone z różnokolorowej cegly i ta rozmaitościa barwy starano sie chociaż na oko rozczłonkować jednolite masy muru. W innych kościolach jak np. Panny Maryi w Gdańsku, pomagano sobie w ten sposóh, że na ścianach ceglanych stawiano mniejsze, czy wieksze ornamenty wyciosane z kamienia. Do rzedu ceglanych budowli wiekszej artystycznej wartości, trzeba zali-czyć kościoły w Lubece i Wrocławiu. -- Ogniskami, około których w średniowieczu grupują się kościoły gotyckie ceglane, są dwa: jedno w Lombardyi, drugie nad dolnym Renem. Holandyi stawiaja niekiedy kościoły z zastosowaniem połaczenia ciosu i cegly i kościoły te odznaczają się więcej rozmiarami wielkimi, niż zdobnościa szczegółów. Najbardziej znane są katedry: w Utrechcie, Amsterdamie, Leyden, Harlem, Rotterdamie. W krajach południowych styl goty-

cki zostal bardziej przyjęty ze strony dekoracyjnej, niż organicznej. We Włoszech plan kościoła pozostaje dawny starożytnej bazyliki i do niego zastosowuje ostry luk, gdzie mu ten potrzebny do ornamentacyi; na skrzyżowaniu naw umieszcza zwykle kopule; nie zalinii poziomych: kościół Św. ciera Franciszka w Asyżu (XIII w.); katedra w Florencyı (1296, przebudowana w 1357); w Sienie (1259); Orvieto (1290); Campo Santo w Pizie; S. Maria Novella w Florency i (1278-1350). Do późniejszej epoki należy katedra w Med volanie (1386), budowana przez Henryka z Gmund, Ulricha z Ensingen i Jana Minowia kościoły ceglane, stawiane prze- gnot. Wpływowi Niemiec trzeba przypisać plan pięciu naw długich, przeciętych trzema na krzyż, brak kopuły i za ciasne ustawienie kolumn. Obejście w okolo chóru to wpływ Francyi a stosunkowo mala i trojaka wysokość naw. to już jest właściwościa Włoch: katedra St. Petronio w Bolonii. W Hiszpanii katedra w B u r g o s (1221-38, fasada i kopuła w stylu płomykowatym); w Toledzie i Leonie z XIII w.; w Barcelonie (1298-1388). czelna budowla w stylu gotyckim, z końca epoki gotyckiej, jest katedra w Sewilii (1403—1519); gdy się ze-brała kapitula, by ułożyć plan budowy, jeden z kanoników zawołał: "zbudujmy taki kościół, aby przyszłe pokolenia wzięły nas za szaleńców", i rzeczywiście stanał kościół olbrzymich rozmiarów o pięciu nawach w przedniej części a o siedmiu w chórze, 130 metrów długi, 97 szeroki (na skrzyżowaniu naw była kopuła, lecz zabardzo wyciągnieta w góre, runela); kościół opactwo St. Juan w Toledo; wieża pochylona w Saragosie. W Portugalii do gotyku należą bardzo bogate ornamentacye w opactwach Batalha i Belem (okolo 1500).

Z Francyi gotyk przeszedł najwcześniej do Anglii, jednak uległ tutaj zmianom i to charakterystycznym: niepomierna długość kościołów przy małej wysokości (zwykła miara wysokości: szerokość głównej nawy odpowiada jednej trzeciej wysokości, w Anglii zaś czasami więcej niż połowie); system szkarpowy, jako nie mający co do podtrzymywania mało rozwinięty, małe szkarpy, które tu spotykamy, są raczej silnymi lizenami i służą jako podstawa pod fiale, otaczające koroną cały szczyt kościola; chór okrągły; poza ołtarzem głównym kaplica Matki Boskiej (Lady Chapel), zwiększająca jeszcze długość budowli; nawy krzyżowe posiadają tylko jedną boczna nawe od wschodu j przy tej tylko nawie bywają kaplice; na skrzyżo-waniu się głównych naw wznosi się wielka czworokątna kopuła, pokryta plasko i brzegi jej, jako też brzegi calej budowy kościoła wokoło są zjeżone zębami, podobnymi do tych, jakie spotykamy na murach fortecznych; bogata ornamentacya w XIV w. i w ostatnich epokach gotyku; ostatnia epoka stylu gotyckiego (styl Tudorów) odznacza się wachlarzowatemi sklepieniami i sklepie- choć nie dorównał bogactwu zachodnie-

niami ze spuszczonymi okraglymi stalaktytami ku ziemi; (są one wspomnieniem budownictwa drewnianego). Wzorem tych sklepień są: kaplica Henryka VII w Westminsterze i kaplica Warwick. Oprócz wyżej wspomnia-nych budowli do pomników gotyku angielskiego należa: Katedry: Canterbury (po 1177); Salisbury (1220), Westminster (1245); Exeter i York z XIV w.

Styl gotycki w Szwecyi zbliża sie do niemieckiego gotyku: Katedra w Up-sali skończona w 1435 i katedra

Drontheim w Norwegii.

W Polsce epoka stylu przejściowego wypada na lata 1154-1266. Pionierami nowego stylu są u nas Cystersi. Z poczatku zastosowywano materyał z epoki romańskiej: kamień, następnie cegle: Sulejów (1179); Koprzywnica (1185); Wachock (1210—posiada już szkarpy gotyckie); Jedrzejów (1154); Sandomierz, kościół św. Ja-kóba (początek XIII w.); Mogiła pod Krakowem klasztor Cystersów (1252-1266); na Zwierzyńcu pod Krakowem kościół Norbertanów (druga połowa XIII w.). Styl czysto gotycki wprowadzaja do nas Franciszkanie; pozostaje on pod wpływem budownictwa wrocławskiego i południowo niemieckiego, z zastosowaniem ciosu i cegly; jednak typ tych budowli nie zostaje żywcem przyjęty, bo rozwija sie u nas samodzielnie, a nawet wytwarza sie specyalny odcień stylu gotyckiego zwany krakowskim; polega on na tem, że w bazylikach trzynawowych, szkarp odpierających ciśnienie sklepień wyższej nawy środkowej, nie przerzucano łukami na zewnątrz naw bocznych, ale je prowadzono poziomo, wewnatrz kościola, wzdłuż filarów działowych. Wskutek tego filary te traca ksztalt regularny przekroju, otrzymując naddatek prostokatny po stronie nawy Wzgledna zaleta odcienia krakowskiego jest pewna śmiałość i śmigłość budowy. Nawa główna dosięga znacznej wysokości aż 29 metrów. Użycie kamienia na cześci architektoniczne dozwala na niemała zdobność węgarów, gzemsów, konsol, baldachinków i t. d. Maswerk kamienny rozwinał się w Krakowie szerzej, niż w innych stronach naszej ziemi,

cza, czyli łuk tryumfalny, będący zweżeniem, za pomoca wielkiej arkady przedwału, między nawą a prezbiteryum. W zwiazku z nim stoi belka, dźwigająca w teczy figuralne przedstawienie Meki Pańskiei. Jest ona u nas dość czestem zjawiskiem nawet po wiejskich i drewnianych gościołach. - Najstarszym kościolem gotyckim jest kościół Panny Maryi w Krakowie (1224-1394). Poboczne kończą się prostą ścianą a środkowa, troche tylko wyższa od bocznych, ścianami ośmiokatu. Dwa szeregi kaczwarta i piąta nawę. W chórze zachobardzo pieknych rozmiarach; nie są również nizkie łuki arkad łaczacych nawe średnia z becznemi. Fasade tworza dwie wieże, z których jedna sięga wysokości 85 metrów i na dachu jest upiększona wieńcem małych wieżyczek, na wzór tego, co widzimy w kościele Teyn w Pradze. Na szkarpach w około kościoła stały dawniej piękne fiale, z kamienia rzeźbione, czego ślad jeszcze pozostał na szkarpach poza chórem; jest też ślad, że miano zamiar dać luki przyporne, czego później zaniechano. Na modle tego kościoła budują: kościół Dominikanów, Sw. Katarzyny iz XV w. Bożego Ciała. Portale w tych dwóch ostatnich kościolach, gotyckie, rzeźbione w kamieniu, służa jako wzór do odtworzenia zarzuconego portalu kościola Panny Maryi. Bardzo ważnym zabytkiem jest katedra na Wawelu. Najstarsza jej część-krypta, pochodzi jeszcze z epoki romańskiej. Niewytłumaczona jest rzeczą fakt, że owa krypta nie znajduje sie pod wielkim oltarzem, jak to zwykle bywa, lecz pod przedsionkiem. Być może, iż dawna katedra romań-ka miała dwa chóry i dwie krypty, z których zostala tylko zachodnia, a również możebnem jest, że chór dawnej katedry

mu. Jeszcze jedną właściwością jest tę- za nią, naprzeciw nawy środkowej, jest wydłużony chór, zakończony prostą linią, nawy zaś boczne przeszedłszy na druga strone nawy krzyżowej, podnosza sie do wysokości chóru i tworza wokoło niego obejście tychże linii w planie. Nadto jeszcze cały kościół otoczony jest szeregiem kaplic tak, że i katedre na Wawelu można nazwać kościołem o pięciu nawach. Kwadratowy chór z obejściem i szeregiem kaplic w około, siada on trzy nawy, z których dwie na takimże planie, tworzy plan uderzajaco podobny do planu kościolów w Riddaghausen, Lilienfeld i Ebrach, buwydłuża się chórem zakończonym pięciu dowanych przez Cystersów. – Katedra Gnieźnieńska, duża bazylika trójplic przy bocznych nawach tworza nawowa z XIV w., obwiedziona kaplicami: kościół franciszkański w wały się trzy starożytne okna ze szkiel Krakowie, w swej polowie zachod-kolorowych. Linie arkady, wiodącej z niej wzniesiony zapewne na poczatku głównej nawy do chóru są trzymane w XV w., lecz według planów z XIV w. jest rzadkim okazem bazyliki ceglanokamiennej niesymetrycznej, powstalej przez opuszczenie w planie trzynawowym jednej nawy bocznej; fara w Krosnie i kolegiata w Nowym Saczu: kościół w Ruszczy pod Krakowem: w Drzewicy, w Opoczyńskiem, kościół ceglany z r. 1462; kościoły parafialne w Radomiu, Bochni, w Rzeszowie, w Bolechowicach pod Krakowem, maja cześci gotyckie ceglano-kamienne. Druga połowa XV w. wydoskonaliła wzorzysty układ na zewnątrz cegieł dwubarwnych i wprowadziła w Krakowskiem nowy typ profilowanych, schodowato ku górze zweżanych obramień ostrołukowych portali, przypominajacych motywa ozdoby drewnianej. Do typu tego, nazwanego Długoszowskim, należa kościoły: w Raciborowicach i Luboszycy pod Krakowem; św. Magdaleny w Szcze-panowie koło Bochni; w Odechowie w Radomskiem i t. p. Równocześnie budowano tylko z kamienia w okolicach posiadających kamieniolomy: Kościół z XIV w. w Piasku Wielkim pod Wiślica; w Łapczycy pod Bochnia; w Debnie pod Wojniczem: kościół parafialny w Starym Sąbył nad ta kryptą, a nową budowę po-czu; Premonstratów w Nowym sunieto dalej, by połączyć ją z zamkiem Sączu, obecnie jezuicki, wewnatrz czekrólewskim. Obecna budowa datuje się ściowo zbarokowany; w Bieździez pierwszej połowy XIV w. Ma trzy dzy w Jasielskim; Sw. Zofii w Bonawy nierównej wysokości; nawa krzy bowej; parafialne w Strzyżowie. żowa jest bardzo słabo zaznaczona. Po- Czechowie, Wojniczu, Szy-

dłowcu; w Jaśle; w Szkalmierzu; w Starym Korczynie (z XIV w.); późniejsze gotyckie kościoły: w Końskich (z 1520); prezbiteryum w Żarnowie. Najokazalszym kościołem typu halowego jest kościół ciosowy w Wislicy, fundacyi Kazimierza W., o wydłużonem prezbiteryum, a sklepieniem palmowem czyli wachlarzowem. -Jest w Polsce cala grupa budowli gotyckich niezwyklej organizacyi. W planie mają kwadrat, w środku stoi slup. dzielacy sie w górze na żebra sklepienne, które złamawszy się w luk, druga kończyna opieraja się na ścianach. Ta-kim jest kosciół Św. Trójcy w Lu-blinie, kaplica Augustyanek w kościele św. Katarzyny w Krakowie, a najważniejszym monumentem ściół Św. Krzyża w Krakowie. Takich budowli niewiele w Europie. Typ kościołów czysto ceglanych w stylu t. zw. wiślano-baltyckim, albo krzyżackim rozwija się u nas pod wpływem budownictwa krzyżackiego, w szczególności toruńskiego. Trudno dać ścisła charakterystykę tego odcienia gotyku; jest on mato znany i jak powiada Łepkowski "tylko długie studyowanie zabytków na sto milowej przestrzeni od Malborga, przez Litwę, Płockie, Wielkopolske aż po Przeworsk, nad Sanem, w jedna ujete całość, zgromadzićby mogło wzory na odbudowanie naszej starej szkoły". W każdym razie do właściwości tego typu zaliczyć możemy: najczęściej wzięte pod prostą linię prezbiteryum, ocieżałość konstrukcyi, zgrubienie filarów i żeber, uproszczenie okrojów gzemsów i arkad, rysunku laskowań okien. Szczyty zazebione w szereg ku górze idacych ustępów: ornamentacya ze sztucznie układanej we wzory cegly barwnej i umyślnie formowanej: sklepienia załamywane, często bez żeber, mało figur-przeważa system halowy, jako odpowiedniejszy ze wzgledu na materyal (cegle). Do typu tego wśród innych należa: kościół Opactwa Cystersów; w Paradyżu pod Międzyrze-czem w Wielkopolsce (zapewne z XIII w.); katedra we Włocławku (z XIV w.-ostatnia restauracya mocno zeszpecona); kościół cysterski w Koronowie (z XIV w.); Panny Maryi w Poznaniu (1433-1444); kościół Bożego Ciała w Poznaniu (1406 - la Philosophie, tamże 1895, 12-o, t.

1472); do późniejszych: kościół w Gostyniu (1500); w Krotoszynie (1592); w Wagrowcu (1594); kościół katedralny Św. Jana w Warszawie (XIV w.), posiada fasadę z trzech połaci, z których środkowa jest o wiele wyższa, a wszystkie sa rozczłonkowane pionowemi liniami występów muru, coś w rodzaju lizen na romańskich kościołach; przebudowania w szeregu wieków bardzo zmieniły pierwotna budowe. (Por. Powszechna ilustrowana Historya sztuki przez Springera, Warszawa; Krótki Zarys Historyi Sztuki przez Michała Źmigrodzkiego, Kraków, 1900; Herders, Bilderatlas zur Kunstgeschichte, Freiburg im Breisgau, zweiter (schluss) Theil: Neuzeit; Katechismus der Baustile v. Dr. Ed. Freiherrn v. Sacken, Leipzig, 1898; Encyklopedya Kościelna Nowodworskiego, art. Style, t. XXVII, 1904 r.; Rozróżnianie stylów w Architekturze przez Czeslawa Domaniewskiego i Maryana Wawrzenieckiego, Warszawa, 1900).

X. H. P.

Goudin Antoni, dominikanin, filozof scholastyk, ur. w Limoges w r. 1639, jest autorem dziela Philosophia juxta inconcussa tutissimaque D. Thomae dogmata, które miało 10 wydań jeszcze za życia autora (ost. wyd. w Paryżu 1863, 4 t. in 12-o). W tym traktacie obszernie rozprawia autor o fizyce, niestety, grzeszy on, jak zresztą wielu innych scholastyków, tymi samymi błędami, co filozofja Arystotelesa i jest w rozdźwięku z odkryciami naukowemi z dziedziny fizyki i astronomii. Co jest tym dziwniejsze, że G-i nie były obce odkrycia astronomiczne dokonane za jego czasów. Przyjaciel jego, uczony Cassini, pozwalał robić G-owi użytek ze swoich teleskopów; sam G. obserwował góry na księżycu, plamy słoneczne i t. d., a jednak jeszcze w r. 1695, w którym †, w 50 lat po procesie Galileusza, utrzymywał, że ziemia jest nieruchoma, że jest punktem środkowym świata i że 10 niebios kryształowych obraca się naokoło niej w ciągu 24 godzin... Trzeci tom filozofii G-a stanowi ciekawy pod tym względem dokument. (Por. Blanc, Dictionnaire de la Philosophie. l'aris 1906, 4-o, kol. 601; tenže, Histoire de

II, str. 126; Ortolan, Astronomie et théologie. Paris 1894, 8-a; Bellanger teza o filozofii Goudina po lacinie. Paryż 1905 r.). X. J. N.

Gougenot des Mousseaux Henryk Roger, pisarz francuski katolicki, ur. w r. 1805 w Coulommiers, † w r. 1876, był komandorem orderu Piusa IX. Napisal wiele dzieł o magii i spirytyzmie z punktu widzenia katolickiego. Celniejsze dziela jego są: La Magie au XIX siècle, ses agents, ses vérités, ses mensonges. Paris, 1864; Hauts Phénomènes de la Magie; Médiateurs et les moyens de la Magie; Moeurs et pratiques de démons et des Esprits visiteurs; Le Juif, le Judaisme et la Judaisation des peuples chrétiennes 1869 (drukowane w przekładzie polskim w "Roli" w 18- r.); Dieu et les dieux ou un voyageur chrétien devant les objets des cultes anciens, les traditions et les fables. Paris, Lagny frères.

Goujet Piotr Klaudyusz ks., był czas jakiś oratoryaninem, członek wielu akademij francuskich, ur, w Paryżu r. 1707, † w 1767, maż wielkiej pracy lecz sprzyjający błędom jansenistowskim. Z prac literackich sa ważniejsze: kontynuacya Dupin'a, Bibliothèque des écrivains ecclésiastiques. 3 v. in 8-o, lecz bez wielkiej wartości, bo niekrytyczna; suplement do Moreri'ego, Dictionnaire wyd. w r. 1735, 2 v. in fol.; toż samo 2 to-my w r. 1749, lecz i ta praca chybiona, bo jakkolwiek G. poprawił niektóre blędy, to bezstronne wiadomości pierwszego autora przedstawił w oświetleniu swej sekty i z dykcyonarza historycznego zrobił podręcznik konwulsyonistowski. (Por. Feller, Biogr. III, 486, wyd. w r. 1845); Histoires des Inquisitions etc. Paris 1759, 2 vol. in 12-o; Traité de la verité de la Réligion chrétienne etc., tamże 1724, in 12-o; Bibliothéque Française ou Histoire de la Littérature française 1741, 18 vol. in 12-o, jedna z ważniejszych prac G-a, ale zbyt rozwiekla; Discours sur le renouvellement des études depuis le XIV siècle, tamze 1737, in 4-o; Histoire du Pontificat de Paul V, tamze 1766. 2 vol. in 12-0, i wiele innych. (Por. Hurter, Nomenclator literarius theologiae. Oeniponte 1893, 8-o, t. III, kol. 161-163). X. J. N.

Goujon H. ks. współczesny, napisał Kant et Kantistes, etude critique selon les principes et la métaphysique thomiste. Lille, Morel 1901, 8-o;. Les ennémis de la raison, la philosophie de la volonté et l'apologie de l'immanence. 1904. (Por. Blanc, Repertoire bibliograph. Paris, 8-o, str. 181).

Goulburn-bpstwo w Australii (dioec. Goulburnensis). Bpstwo to powstało na mocy dekretu St. Ap. d. 17 Nov. 1862 r., jako suffragania arcybpstwa w Sydnev. Dvecezya obejmuje gminy Argyle, cześć Georgiana, King, Cowley, Bugdeugh, Wallace, Selwyn, Harden, Monteagle, Forbes, Gipps, Dowilng, Covper, Bland, Bourke, Carendon, Wyngard. Goulburn, Hume, Denison, Mitchell, Urana, Wellesley. W 1906 r. liczyła ok. 45 tvs. wiernych. 101 kościolów i kaplic, 47 kaplanów świeckich, 8 zakonnych, 3 żeńskie zgromadzenia, 65 szkól. uczacych 4691 dzieci, 2 orfelinaty. (Por. Werner, Orbis terrarum catholicus. Friburgi Brisg., 1890, p. 249; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, t. I. München, 1907. k. 1756; Austral Cath. Dir., Sydney, 1906, 37-42).

X. C. S.

Gounod Karol, ur. 17 czerwca 1818 r. w Paryżu, kompozytor francuski, jeden z najwybitniejszych muzyków XIX w.. zajmował sie studyowaniem zabytków muzyki religijnej, w szczególności Palestryny. Był jakiś czas w seminaryum paryskiem, dopiero za porada wielbicieli swoich Schumanna i Berlioza, opuścił stan duchowny i zwrócił sie z kościola do teatru. Główniejsze dzieła jego: kantata "Fernand Messe solennelle," "Sappho" opera, "La nonne sanglante," "Faust" i wiele innych oper. Po nadto "Kantate żałobną" Gallia podług lamentacyi Jeremiasza "Angeli custodes," "S. Cécile," "Messe a Jeanne d'Arc," "Te Deum," "Siedem słów Chrystusa," »Stabat Mater," oratoryum "Tobiasz,» »The redemption, « » Mors et vita» (1885) i wiele innych G. umarł w Paryżu 17 października 1893 r.

Gousset Tomasz Marya Józef, kard. francuski, arcybp. z Reims, teolog i pisarz religijny XIX w. Ur. 1792 r. w. Montigny—les—Cherlieux (dyec. Besancon—dep. wyż. Saony) z ubogich ro-

dziców, G-t rwał się do nauki i czyniąc fesseurs (2 t.-po niemiecku wyd. w niej szybkie postępy, w 1812 r. wstąpil do seminaryum duch. w Besançon. W 1817 r. G-t otrzymał święcenia kaplańskie, udał sie na wikaryat w Lure. lecz już 1818 r. został powołany na profesora teologii do owego seminaryum. 13 lat uczył G-t teologii dogm., potem moralnej z wielkim pożytkem słucha-czów. W 1831 r. kard. de Rohan, arcbp. Besançon, mianował go swoim wikaryuszem generalnym. I na tem stanowisku gorliwie pracował G-t, zarazem wydając dziela dawniejsze, jak Conferences ecclésiastiques du diocèse d'Angers (26 t. Be-ancon 1823); Instructions sur le rituel par Joly de Choin, évêque de Toulon (6 t., ib., 1827); Dictionnaire de théologie par l'abbé Bergier (8 t., ib., 1828). Pier-wszem dzielem napisanem przez G-a samodzielnie byla ksiażka: Exposition de la doctrine sur le prêt à l'intérêt. (Besançon, 1824). Imie G-a slawilo już wtedy dz. Le code civil commenté dans ses rapports avec la théologie moral (Paris, 1827). W teologii moralnej G-t jakiś czas ulegał rozpowszechnionemu wtedy we Francyi rygoryzmowi, lecz gdy poznał dzieła św Alfonsa Liguorego, stal sie ich obrońca, a nawet w Rzymie na grobie św. Piotra uczynił ślub, że będzie pilnie rozpowszechniał naukę św. Doktora. Wydał też pismo: Justification de la théologie morale du b. Alphonse de Liquori (Besançon, 1832). Pismo to przetlumaczono na jezyk włoski; przyczyniło się ono do nowych wydań pism św. Alfonsa. Oceniając działalność G-a, pż Grzegorz XVI mianował go bpem w Perigueux (1836 r.), w 1840 r. G-t zostaje arcybiskupem w Reims, 1850 r. pź Pius IX mianował go kardynałem. Jako bp., G-t słynał z swej opieki i szczodrobliwości dla ubogich i szczerego zamiłowania ducha karności klnej. Odbył synody prowincyonalne w Soissons (1849 r.); w Amiens (1853 r.), w Reims (1857 r.). W 1841 r. i 1844 r. występował w obronie prawa wolności nauczania. W sprawie unormowania ksiag i zwyczajów liturgicznych pisał do pża Grzegorza XVI, i do slynnego opata Dom Guérangera, wreszcie wprowadził liturgię rzymska. W 1844 r. wydrukował Théologie morale à l'usage des curés et des con-

w Aachen i Schaffhausen 1851; Regensb. 1869; po polsku: Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników. Warszawa, 1858 r., 4 t.); Théologie dogmatique ou exposition des preuves et des dogmes de la religion catholique 2 t., Paris, 1848 (po niem. Regensburg, 1855)—dzieło to autor przeznaczył dla użytku kapłanów i wykształconych osób świeckich. Nadto wydal Observation sur un mêmoire adressé à l'episcopat sous ce titre; Sur la situation présente de l'église gallicane relativement au droit coutumier (Paris, 1852); La croyance générale et constante de l'eglise touchant l'Immaculée Conception de la bienh. Vierge Marie, Paris, 1855; Exposition des principes du droit cano-nique, Paris, 1859; Du droit de l'égli-se touchant la possession des biens destinés au culte et la souveraineté temporelle des papes, Paris, 1862 i in. G·t † 1866 r., powszechnie żałowany. (Por. Févre, Hist. de son Eminence Mgr. Gousset, archévêque de Reims., Paris, 1882; Besson, Panégy-riques et oraisons funèbres Paris, 1870, t. II; *Le cardinal Gousset*, Besançon, 1903; W. W. t. V, k. 950—952; Hurter, Nomenclator theol. catholicae, Oeniponte, 1895, t. III, k. 1228—1129; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 544 - 545; Buchberger, Kirchliches Hanû lexicon, München, 1907, t. I, k. 1756-1757).

Gouthe-Soulard Franciszek Ksawery arbp z Aix, ur. w r. 1820 w Saint-Jean-la-Vêtre (Loire), wkrótce po wyświęceniu mianowany profesorem filozofii w domu Minimitow, później proboszczem parafii św. Wincentego a Paulo w Lyonie, zajmował następnie różne stanowiska duszpasterskie aż do r. 1886, w którym został mianowany arcbpem wAîx. Nazwisko G.-S. stalo się głośnem z powodu zatargu jego z rządem. Gdy w r. 1891 pielgrzymi francuscy doznali prześladowań ze strony sfanatyzowanych tłumów, minister wyznań Fallières zażadał by bpi powstrzymali pielgrzymki. G.-S. zaprotestował pko cyrkularzowi ministra w liście adresowanym do niego. Fallières uznał brzmienie listu za obrażające siebie i sądownie wystąpił pkoarcbpowi, Wytoczono G.-S. proces i zapadł wyrok potepiający go. Nazajutrz po wyroku archp wydał sprawozdanie z przebiegu procesu p. t. Mon proces, mes avocats. Paris 1891, 18-a, z licznemi aprobatami i zebranymi podpisami pko niesprawiedliwemu wyrokowi. Episkopat francuski stanal po stronie gorliwego księcia Kła, co wywołało namietna interpelacye wrogów Kła w izbie, wnioski o oddzielenie Kła od państwa i projekty całego szeregu repressyj pko duchowieństwu i wolności kultu. Jeszcze raz żydowsko-masoński rzad wystapił pko G.—S., gdy ten w r. 1892 wydał sławny swój skatechizm wyborczy.» Uczony i odważny prałat był kanonikiem honorowym kilku dyecezyj, w r. zaś 1880 obdarzony został znakiem legii honorowej. Jako pasterz ks. G.—S. był wzorem aplskiej miłości i dobroci. Jego listy pasterskie wydawane do wiernych w latach 1896, 1897 i 1898 to wzór jasności, prostoty i gorliwości aplskiej w w przemawianiu do ludu. Napisał m. i. cenna, chociaż rozmiarami niewielka książkę p. t. Jésus-Christ. Paris, Bonne Presse, 32-o, i inne.

X. J. N Gouvea Antoni ks. T. J., ur. w r. 1592 w Casale, wstapił do zakonu w r. 1611. Był wysłany w r. 1636 przez przelożonych jako misyonarz do Chin i tu przez 36 lat apostolował w prowincyi Fo-kien. Był w ciagu 6 lat w nie-woli w Kantonie. Wypuszczony na wolność r. 1669, † w Fuczeu w r. 1677. Napisal Innocentia Victrix sive Sententia Comitiorum Imperii Sinici pro Innocentia Christianae religionis lata juridice per annum 1669. Quamcheu, metropoli provincia Quam etc. 1671, fol. pp. 43-dzielo to niezmiernie rzadkie wydrukowane zostało w Kantonie na papierze chińskim. Zawiera dużo tekstów chińskich, pisanych dawnym i nowym charakterem, kursiwem i t, d. Tekst łaciński znajduje sie w Paralipomena ad Propylaeum Actorum SS. Maii, str. 131-7; i kol. 1255-1299 dzieła Analecta monumentorum omnis aevi Vindobonensia, opera... Adami Fr. Kollarii etc. Vindobonae 1761, fol. I kilka innych dzieł i cennych rękopisów. (Por. Sommervogel Biblioin 4-o, t. III, k. 1637—8). X. J. N.

Goux Piotr Antoni, bp Versailles, ur. w r. 1827 w Tuluzie. Po skończeniu »l'Ecole de Carmes,« kształcił się w uniwersytecie paryskim i otrzymał doktorat z teologii. Nastepnie był dyrektorem małego seminaryum w Tuluzie, proboszczem kła Saint-Sernin w temże mieście; w r. 1877 mianowany bpem; był także kanonikiem honorowym kilku dyecezyj. Z pism G. więcej znane są jego tezy: Lérins au V siècle. 1856, in 8-o; De sancti Thomae Aquinatis sermonibus. 1856, in 8-o; Du développement des dogmes dans la catholique. 1858, in 8-o. doctrine Pomieszczał też wiele artykułów historycznych i krytyk literackich w »Revue de l'année.« Był członkiem akademii »des Jeux floraux." (Por. Vapereau, Dict. des Contemporains. Paris 1895, 4-o, str. 705).

Goworow Aleksy, teolog prawosławny, magister teologii, pochodził z woroneżskiej gubernii, ksz alcił sie w seminaryum i akademii w Woroneżu. W r. 1879 został nauczycielem jezyka greckiego w akademii duchownej w Kazaniu, w 1884 pomocnikiem inspektora akademii, a w 1885 r. profesorem homiletyki. Obecnie od r. 1896 jest lektorem jezyka niemieckiego. Z prac G. godne sa zaznaczenia: Sw. Grigorij Bogosłow kak christianskij poet. Kazań 1886; Efstafij mitropolit sołunskij, pisatel XII w. w "Prawosł. Sob." g. I—III; Osnownoj princip cerkownoj propowiedi i wytiekajuszczije iz niego predmiety i zadaczi cerkownago krasnorieczja. 1897; Oratorskoje iskustwo w drewnieje i nowoje wremja, i inne. (Por. Lopuchin, Prawosł. bogosł. encikł. Petrogrod 1903, 4-o, t. IV, k. 444-46).

Goworskij K. napisal Josafat Kuncewicz połockij uniatskij archiepiskop (kanonizowanyj papoju Piem IX). Wilna 1865, in 8-0.

Maii, str. 131—7; i kol. 1255—1299 doyau Jerzy, uczony, publicysta i sodzieła Analecta monumentorum ompais aevi Vindobonensia, opera... Adami Fr. Kollarii etc. Vindobonae 1761, fol. I kilka innych dzieł i cennych rekopisów. (Por. Sommervogel Bibliotecthèque de la Comp. Bruxelles 1892, in 4-0, t. III, k. 1637—8). X. J. N. Goyau Jerzy, uczony, publicysta i sodynau Jerzy, uczony, uczony, publicysta i sodynau Jerzy, uczony, uczony

Gouvernement central de l'Eglise, w XXV-XXVI, str. 548; Buchberger, wydawnictwie zbiorowem »Le Vatican, Kirchliches Handlexikon, München, les Papes et la civilisation (str. 1—1410) t. 1. 1907. k. 1757). X. C. S. tamže 1895; L'Allémagne religieuse: le Protestantisme, tamże, Perrin, 1898, 16-o; wvd. 3-ie 1901; L'Ecole d'aujour d'hui. tamże 1899, 12-o, 2 tomy; La Franc-Maçonnerie en France, tamze 1899, in 16-0; Autour du catholicisme social, tamże 1901, 3 vol. in 16-o; Landemain d'unité. Rome 1900, in 12-0; L'idée de patrie et l'humanitarisme, tamže 1902; Mochler, tamže, in 16-0; L'Allemagne religieuse. Le Catholicisme de 1800—1849. Paris, 1905, in 12-0; Les Nations apotres, tamže 12-o; Ketteler, tamže 1907, in 12-o i inne. Nadto objašnil uwagami i dopeinit dokumentami dzielo hr. de Béhaine'a, Leon XIII et le prince de Bismark. 1888. G. jest też wspólpracownikiem czasopisma »Revue des Daux-Mondes» i innych, (Por, Blanc, Dictionnaire de la Pensée. 1899, 40, t. I, str. 789: tenže., Répertoire bi-bliogr. 1902, 8-0, str. 181—2; Brémond, La Littérature religieuse. Paris 1906, 12-0).

Goyaz — bostwo w Brazylii (dioec. Goyasensis) - Miasto G-z, główne stanu tej też nazwy leży nad złotonośnym dopływem Aragwaju, Vermelho. Od nazwy miasta powstało miano dyecezyi. Dawniej zwano je Villa Boa. Poczatkowo na tem terytoryum była wioska S-ta Anna. Villa Boa powstało w r. 1739; nazwe G-z otrzymało od wygasłego już płemienia indyjskiego Gwajazów.—B p stwo w G-z erygował pż Leon XII bulla »Sollicita catholici gregis« (d. 15 Jul. 1826), dawniej była tu »praelatura," erygowana przez Benedykta XIV bulla Candor lucis aeternae.» (d. 6 Decemb. 1745). Bostwo to jest suffragania Bahii (San Salvador). Dyecezya obejmuje stan G-z, 747,311 km. kwadr, liczy ok. 300,800 wiernych, 36 parafi, 39 kaplanów świeckich i 38 zakonnych. Pracują tu bawarscy Redemptoryści, francuja scy Dominikanie i Lazaryści, hiszpańscy Augustvanie i Franciszkanie. Wobec braku duchowieństwa świeckiego, pracują oni na parafiach. Bp. rezyduje w m. zaciągniety w gry zreczności należy za Uberaba—(stan Minas Geraes). — (Por. płacić. Prawodawstwo wszelka skargę Werner, Orbis terrorum catholicus, o dług z gry odrzuca; wyjmuje tylko Friburgi Brisg., p. 212; W. E. J. t. gry zastosowane do wprawy w robieniu

Gozo-bpstwo w posiadłościach angielskich na m. Śródziemnem (dioec. Gaudisiensis). Dyecezya obejmuje w ys p y G-o i Comino na północ-zachód Malty, położone na m. Sródziem-G-o jest to starożytna Gaulos uważaja, iż u Homera nosiła nazwe Ogygia. Łącznie z Maltą niczdyś należała do Fenicyan, potem do Kartagińczyków. Rzymian i t. d. wreszcie stała się posiadłością angielską. Obszar jej 52 km. kw. - Bpstwo w G - o (Gaudisium), erygowano w 1863 i poddano bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Dyecezya na obu wyspach liczy 20,390 wiernych, 11 parafi, 25 kościolów i kaplic, kapłanów świeckich--35, zakonnych -45 i 25 za-konnic. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 552; Nuovo Calendario ecclesiastico ad uso del Clero secolare e regolare delle diocesi di Malta e Gozo per l'anno... 1888. Malta 1888; Werner, Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisg., p. 37--38; Buchberger, Kirchliches Handlexicon,, München, t. I, 1907, k. 1757). X C. S.

Gra. Umowa, moca której przegrywający płaci drugiej stronie pewną sumę lub rzecz. Gra nie jest istotnie zlą, ale daje się łatwo nadużyć. Powinna być tedy urzadzona wedle zasad moralnych, w myśl słów św. Tomasza: » Attendendum est, sicut et in omnibus aliis humanis actionibus, ut ludus congruat personae, tempori et loco, et secundum alias circumstantias depite ordinetur, ut scilicet sit tempore et homine dignus« (Summa 2, 2, q. 168, a. 2). Sa gry hazardowne, w których wszystko niemal zależy od losu, a nie od zręczności, n. p. gry w kości, w karty i loteryą.. Gry zręczności, zależące od namysłu, n. p. gra w warcaby, billard, piłkę. Wreszcie gry mieszane, zawisłe i od losu i od zręczności i bieglości, n. p. niektóre gry w karty. Gry hazardowne są zakazane prawami kościelnemi; chociaż obecnie zwyczaj złagodził tychże surowość. Dług

bronia, wyścigi piesze i konne, grę w piłke i tym podobne, o ile sa połaczone ze zwinnością i ćwiczeniem ciała. Ale gdy suma jest za wysoka, to sąd może odrzucić skargę. Ale mimo to każdy zobowiązany jest w sumieniu zaspokoić te nawet dlugi, o które prawo swieckie nie dopuszcza skargi; bo gra, nawet zabroniona, jest kontraktem losowym, który zobowiązuje obie strony. Jestto zda-nie najprawdopodobniejsze, które popierają Sylvius, Billuart, Habert, Bouvier, Pothier i X. kardynal Gousset, arcybiskup w Reims, ale ponieważ to zdanie nie jest pewne, więc przy spowiedzi nie nakazuje się spłacić takiego długu, ale sie tvlko zacheca. Wygrywający nie jest nigdy zobowiazany do zwrotu; chybaby sie dopuścił oszukaństwa, podstepu, wybiegu. Jeżeli ktoś drugiego przymusił do grania, używając gwałtu, pogróżek, nalegania natarczywego, to mu musi zwrócić zysk osiągniety z gry. Spólnikiem niesprawiedliwości i oszukaństwa staje się i ten, który n. p. daje znaki grajacemu, aby go uwiadomić o grze wspólnika, albo daje złą radę grającemu, aby rzucił karty. W razie podstępu, należy zwrócić przegrywającemu, nietylko to, co przegrał, ale i to, coby był wygrał, gdyby go nie zwiedziono (św. Alfons, III, n. 882). Od gry hazardownej powinni proboszczowie i spowiednicy odciągać, i przy trybunale spowiedzi nie wolno poblażać tym, którzy sie narażają na znaczne straty, albo utrzymują domy gry hazardownej.

X. Kopyciński

Gra-Diakon, cysters z Wagrowa, żyjacy w XVI w., przetłumaczył z łacińskiego wierszem na język polski Aureliusza Lippus'a "Oratio de Passione Domini," Pułtusk 1533 i wydał p. t. Passye albo Kazania o Mece Pańskiej Aur. Lippusa, 1567 i osobno Godzinki male o Pana Krystusowym krzyżu z Kościolem powszechnym swa rzecz prowadzace, wydane przez Jana Patruasa, bibliopole poznańskiego, 1567.

Grabarze w pierwszych wiekach Kościoła ob. Fossores.

Grabe Ernest, ur. w Królewcu 10 lipca 1666 r., syn tamtejszego prof. hi-

szedł G. do przekonania, że reformacya była zarazem schyzmą i że w Kle niezbedna jest tradycya kaplańska. Skutkiem tego G. chciał zostać katolikiem. Swoje watpliwości wypowiedział w memorvale do kolegium kurfirstowskiego Samlandze w Prusach. Na rozkaz Kurfirsta mieli teologowie protest. Spener, v. Sanden i Baier dać piśmienna odpowiedź G-mu. Jakoż skutkiem tej odpowiedzi, a zwłaszcza z powodu dłuższego obcowania ze Spenerem, G. zaczał chwiać sie w swoiem postanowieniu. Mianowicie Sanden wytłumaczył mu, iż tradycye episkopatu może znaleść w kle anglikańskim, nie potrzebuje więc zostawać katolikiem. Jakoż G. udał się do Anglii i został duchownym kła episkopalnego i otrzymał pensyę roczna od królowej Anny. † 13 listop. 1711 r. Sławe uczonego zyskał G. opracowaniem Spicilegium s. s. Patrum ut et haereticorum I, 11 et III saec. Oxonž 1598 i 1714, w 2 tomach. Wydal te pismo ś. Ireneusza (tże 1702), septuaginte (1707), oraz rozprawy o pismach Klemensa rzym. i życiorys ś. Justyna. (Por. Ammon, Gallerie d. denkw. personen welche im 16-18 Jahrh. v. d. ewang. zur Kathol. Kirche übergetreten sind, Erlangen 1833, str. 355).

Grabenius Marek ks. jezuita, profess 4 ślubów, pochodził z ojca szweda, z matki niemki, ur. w Prusiech, wysłany był z bratem swoim, kosztem króla Zvgmunta III do Rzymu na studya, i tam wstąpił do Jezuitów w r. 1640. Po odbyciu nowicyatu odesłany na Litwe, dokończył nauki w Wilnie, został misyonarzem obozowym i wielu heretyków do jedności wiary przywiódł. † w Wilnie w r. 1680. Przetłumaczył z hiszpańskiego języka na polski O duszach w czyścu będących. (Por. Brown, Bibl. pisarzów assyst. polskiej. Poznań 1862, 8-a, str. 181-83).

Grabia Stanislaw Stefan, napisal: De beatissimi Bennonis, Canonici primum Regularis Hildesiensis, postea Epi Misnensis, vita et miraculis deque singulari ejusdem apud Polonos et Tremesnenses praesertim cultu opusculum, Kalisz. 1730 in 8-o, w którem podaje godne ustoryi teologii Sylwestra G. Dzięki o- wagi szczególy o czci św. Bennona w czytaniu się w pismach O. O. Kla do- Polsce; O pochodzeniu kanoników regularnych św. Augustyna w Królestwie Polskiem od Kanoników regularnych Congregationis Lateranensis, Kalisz, 1747, in 4-o.

Grabianka Tadeusz hr. starosta liwski, syn Józefa, starosty wolkowińskiego i Maryanny z Kalinowskich. Kształcił się w Paryżu, po powrocie do kraju zamieszkal w Warszawie, zaprzyjaźnił sie z Czartoryskimi, chociaż był antagonista Stanisława Augusta. Ożenił sie z Teresą z hr. Staduickich ze Żmigrodu, wyjechal do Parvża i miał wielkie wziecie u dworu wersalskiego. G. sklonny do mistycyzmu, a nie majac gruntownej znajomości zasad wiary katolickiej, zasmakował w pismach ówczesnych teozofów, chełpiących się znajomością Boga przez osobiste oświecenie z nieba. Został illuminatem. Szczególniejszy wpływ wywarly na G-e dziela Saint-Martina, twórcy pseudo-mistycznego illuminatyzmu, poczerpnietego z pism Jakoba Bochmego († 1624), Martineza Pa-qualisa, portugalczyka żyda i z doktryny Swedenborgianów, sekty wizyonerów G. zalożył mistyczna sektę nowego Izraela, czyli ludzkości odrodzonej, opuscił Paryż, zamieszkal w Awinionie i marzył o zawojowaniu Syryi, Palestyny, cześci Afryki, o zgnieceniu potegi tureckiej, rozdmuchaniu w Rosyi rozruchów, przez sfanatyzowanych przez się adeptów, o opanowaniu tronu polskiego i założeniu w Jerozolimie uniwersalnej stolicy swej sekty i zarazem odrodzonej przez się ludzkości. Rachube na latwe rozkrzewienie swej sekty w Polsce G. opieral na szeroko rozgałezionych kolligacyach familijnych. W Awinionie umiał dziwny wpływ wywierać na tych, co się doń zbliżyli, tak że liczba jego adeptów rosła z dniem każdym. Osoby znakomite urodzeniem, uczeni, bogaci, ludzie różnych narodowości poddawali się G. kierownictwu, mieli go za najwyższego kapłana i cześć mu okazywali. Około 1789 r. przyjechał do dóbr swoich na Podolu i zamierzał rozszerzać propagande po calej Rzeczypospolitej, ale gdy dowiedział się o rozruchach rewolucyjnych, ogarniajacych Francyc. w obawie o los swej sekty, G. pospieszył do Awinionu, gdzie swoją dobroczynnością pozyskał mieszkańców Awinionu, którzy powzięli zamiar pozbyć się zależności od Stolicy Apostolskiej i G-e obrać swoim

panujacym, lecz temu przeszkodziło zgromadzenie narodowe w Parvżu, które pragnac wywrzeć swa zemste na Piusie VI, za potepienie konstytucyi cywilnej dla duchowieństwa z r. 1790, kazało zająć Awimon i ogłosiło go za własność Francyi 1791 r. W łonie sekty powstaly niesnaski, fundusze wyczerpały się i G. zmuszony był przenieść się do Paryża. Tu dawni zwolennicy St. Martina poddali sie jego wplywom. dynie znalazł nie tylko adeptów, ale i zasiłki pieniężne, z którymi przybył do Lwowa, by być bliżej Rossyi, mającej stać sie głównym terenem jego działania, przy pomocy wielu znakomitszych osobistości, jak barona Leforta, admirała Pleszczajewa i innych, których pozyskał dla swej sekty jeszcze w Awinionie. Polsce nie miał powodzenia, katolicy mieli wstret do jego marzeń i bledów sekciarskich. Zona i synowie Antoni i Erazm oraz krewni nie przejęli doktryn G-i, wobec tego G. postanowił czekać pomyślniejszej chwili i zamieszkał w Romanowie u swego przyjaciela Ilińskiego na Wołyniu przez półtora roku, potem udal sie do Petersburga, gdzie doznał wielkiej wziętości, co zwróciło baczna uwage policyi. Zarządzono rewizye, ale G. zjednał dla swych pseudomistycznych idei komisarza rzadowego i zniszczono natvchmiast wszystkie pisane dokumenty, mogace kogokolwiek skompromitować. Ale tejże samej nocy G. zmarł nagle, skutkiem ataku apoplektycznego 7 września 1800 r. Dogmatyczne zasady sekty G-i nie są bliżej znane. Podejrzywany o herezyę, bronił się, że jest dobrym katolikiem. Zwolennicy G-i po śmierci jego nie zorganizowali się w osobna sektę, która wraz ze swym twórca istnieć przestała. (Por. W. Huczański, Encykl. Orgelbranda większa, X, X. S. G.

Grahianowski Andrzej, profesor akademii krakowskiej, † w r. 1683. Napisał Quaestio de clericis causa studiorum in ecclesia vel praebenda non residentibus. Cracoviae 1658.

Grabiecki Franciszek, dominikanin polski, słynny kaznodzieja XVII w. w Lublinie. G-i pozostawił dz. Theoria S. S. Trinitatis disputationi exposita in Conventu Lublinen. Ord. Praedicat.. Lublini, 1634, in 4-0; Choragieu

W. P. Jana Gniewosza, Chorażego Lubelskiego, Lublin, 1650, in 4-o; zasługują na uwagę szczegóły historyczne, dotyczące rodziny Gniewoszów, które autor w kazaniu tem umieścił. (Por. Encukl. Powsz. Orgelbr., t. X, str.

Grabiecki Woiciech, dominikanin polski, teolog i pisarz kościelny XVIII w. G-i wstapił do Dominikanów w Warszawie w 1638 r.; w 1640-1650 r. ksztalcił się w Paryżu i otrzymał stopien doktora Sorbony. Po powrocie do kraju, G i był przeorem swego zakonu w Warszawie i tu † 1673 r. G-i wydrukował: Compendium Supplementi tertiae partis D. Thomae seu totius Theologiae promptuarii a Bernardo Bonjoanne in Summam Doctoris Angelici inchoati ex 4 libris sententiarum ejusdem Doctoris consummatio (Parisiis, apud viduam Dyonisii Moreau, 1649 in 12-o; wydanie to należy do rzadkości; 2-e wyd. w drukarni Jana Piotrk., 1663, w 12-o); Tryumf Niezwyciężonej Królowej Polskiej Matki Bożej z wytrąbionego błedu Ariańskiego, w Warszawie, 1660, in 4. Aprobata prowincyalska mówi, że dzielo to będzie pożyteczne, choć już w kraju polskim niemasz Aryanów. G-i też wydał: Jałmużna chrześcijańska, albo traducua kościelna ze stronu miłosierdzia i mowa ubogim... (Por. Baraez, Rys dziejów Z. kazn., II. 166; Encykl. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 387: W. E. J. t. XXV-XXVI, str. 560). X. C. S.

Grabiński Józef hr., współczesny, napisal Leone XIII e la stampa catholica. Firenze 1885, in 8-o, (odb. z

żywota pobożnego na pogrzebie J. | (Por. Blanc, Répértoire bibliogr. Lyon 1902, 8-o, str. 182; Estreicher, Bibliogr. polska XIX stulecia. Kraków 1907, 8-a, str. 66).

Grabowiecki Sebastyan-teolog i poeta z XVI w., ur. około r. 1540; prawdopodobnie wykszałcenie otrzymał za-granicą; po powrocie do kraju pojął za żone p. Czermińska i został sekretarzem Zvgmunta Augusta: po śmierci żony wstapil do stanu duchownego, um. w 1607 r., joko opat klasztoru Cystersów w Bledzewie. Mniej wiecej około r. 1585 G-ki wydał pierwsze swe dzielo: Martinus Lauter (Luther) ejusque levitas. Książka ta o treści religijnej i polemicznej upoważnia nas do mniemania, że jej autor już wtedy został księdzem (zakonnikiem?); w dziele tem G-ki z wielką erudycyą pozbierał liczne przeciwne sady Lutra, Melanchtona, Bezy, Kalwina, Zwinglego i innych pisarzy niekatolickich z epoki reformacyi, tudzież kilsu heretyków z pierwszych wieków Kościola. Praca ta, napisana po lacinie i po polsku, na ówczesne czasy wyróżnia się tem, że polemika prowadzona jest podmiotowo, spokojnie, bez żadnych osobistych wycieczek. W r. 1590 ukazala sie druga, daleko wažniejsza praca G-go: Šetnik Rymów Duchownych t. j. zbiór utworów lirycznych, opartych na silnej wierze i nacechowanych głeboka refleksya; w r. 1893 Józef Korzeniowski wydał nowe wydanie "Rymów Duchownych« z uwzględnieniem życiorysu autora i charakterystyki jego poezyi, a w 1894 r. Edward Porebowicz w »Ateneum« rzucił nowe światło na poezye G-go. Dzieki rozprawom Korzeniowskiego i Porebowicza możemy powiedzieć, że G-ki w "Rasegna;" La Rennaissance catho-1 »Rymach Duchownych» naśladował a lique en Angleterre et le cardinal niekiedy wprost parafrazowal Gabryela Newman d'après une étude du card. Fiammy, že w poezyi szukal przede-Capecelatro. Lyon, Vitte, 1893, in 8-o wszystkiem prawdziwego liryzmu a nie (odb. z "Université cath."); Cesar Can- sztuczności, że język G-go jest nader potu, tamże 1896, in 8-o (odb. z tegoż prawny i wyrobiony, znać w nim jedrczasopisma); Les Prêtres romains et ność wielką i silę wyrażenia, że »Rymy le premier empire. Lyon, Vitte, 1897 Duchowne» dają nam wykwintną formę in 8-o (odb. z tegóż); La Triple alli- sonetu, zapoczątkowaną przez Kochaance d'après une etude de M le séna- nowskiego, że w poezyi G-go u nas po teur Chiala. Paris 1898, in 8-0 (odb. z raz pierwszy pod względem budowy "Correspondant"); La Triple alliance zwrotek spotykamy kauconę, sestynę d'après de nouveaux documents (w "Uni- i probe oktawy, której wprowadzenie versité catholique") Lyon 1902, i inne. powszechnie przypisywano Piotrowi Kochanowskiemu. (Por. W. E. J. t. 25-26, str. 565; Grabowiecki, Rymy Duchowne, wyd. Józefa Korzemowskiego, Kraków 1893 r.; Wiszniewski, Historya liter, polskiej t. IX, str. 87; Aloizy Osiński, Dzuje Liter, w Polsce, Warszawa, 1875, t. H. str. 215; t. 111 str. 241; Siarczyński, Obraż wieżw panowania Zyg. III. t. 1, str. 135; Edward Porębowicz w Ateneum 1804).

X. A. C.

Grabowski Adam Stanislaw, bp. warmiński, ur. 3 września 1698 r. w Gralowie w powiecie człachowskim, syn Jedrzeja Teodora, kasztelana chelmskiego i Barbary Zofii Kleistówny. Ksztalcil sie u Jezuitów w Kammie, na Pomorzu i następnie w Toruniu. Pomimo iż czul powołanie do stanu duchownego, ojciec jego oparł się temu, kierując go natomiast na droge nauki prawa. W tej galezi poświecal się bad.mu przejawów życia narodowego, starał sie o oczyszczenie jezyka pol-kiego od makaronizmów, wprowadził do wyroków sadowych, bedac pisarzem przy sądzie skarszewskim, piekna łacma, wywód łogiczny rozumowania. Po smierci J. I. Dzialyńskiego, wojewody pomorskiego, nastepca jego, Steran Potocki, uwolmł Gego od tego urzedu; wówczas G. wrócil na wieś i wtedy ojciec widzac trwające w nim powolanie, zezwolił na przyjecie pierwszych świeceń kaptańskich. Na dworze Jana Lipskiego, podkanclerzego koronnego okazał sie zdolnym i pożytecznym pracownikiem, został sekreta rzem mniejszej pieczęci koronnej, pozyskal względy króla Augusta II, który w nim cenił systematycznośc, wyróżniajaca go wśród Polaków. Wkrótce bo w maju 1730 r. otrzymał kanonie lwowska, w czerwcu 1730 r. probostwo skarszewskie. D. 21 gr. 1730 r. odprawił G. prymicye u Pijarów w Warszawie; otrzymał kolejno: probostwo tygenhaffenskie na Pomorzu, dziekanie i probo-two chelmińskie. Pomimo beznych swych beneficyów, G. przebywał stale u dworu przy Lipskim, a jednocześnie pracował wspólnie z Załuskun i Konarskim nad wydawnictwem: Volumina legum. Gdy Hozyusz (13 sierp. 1732 r.) został bpem poznańskim, G. dzieki poparciu króla został sufraganem poznańskim. Zatwierdzenie G-ego przez Rzym uległo opó-

źnieniu, skutkiem opozycyi kapituly, opierającej się na zasadzie, że nie bedac kanonikiem poznańskim, nie można być sutraganem tamże. W końcu G. przemógł, został prekonizowany w Rzymie, i nadto został oficyalem 17 kwietnia 1733 r. Z Lipskim i Hozyuszem stal po stronie Augusta III przeciwko Leszczyńskiemu. August III poslal G-go de Rzymu, by wyraził obedyencye dla Stolicy Apostolskiej; z takiem samem posłannictwem wysłany był do Rzymu przez Leszczyńskiego referendarz Jedrzej Zaluski, osobisty wróg (i-ego, a w dodatku obaj oni byli mianowani przez swych królów na wakujące bostwo Chelmińskie. Zwycieżył August III, a z mm G. i został prekonizowany na to biskupstwo 26 września 1736, w grudniu 1738 r. mianowany bpom kujawskim, a pre-konizowany 22 czerwca 1738 r. Po śmierci Krzysztota Szembeka 1740 r., korzystając z lask królewskich, G. wyjednal, iż go postawiono na czele 4 kanoników warmińskich, przed-tawionych kapitule na kandydatów. Wybrany przez nia na bpwo warmińskie 14 kw. 1741 r. oczekiwal w Warszawie na butle i brał udział czynny w życiu społecznopolitycznem. Ingres do Frauenburga odbył S paździer, 1742. Pomimo zajęć różnorodnych, G. wybornie poznał swoja dyecezye, był pasterzem dobrym, pobo żnym i gorliwym, dbał o kościoły, wspomagal je, nowe stawiał. Jako ksiaże udzielny warmiński, był władca spraw.edhwym, popieral nauki i sztuki, przemysł i rolnictwo, dopomagał młodzieży k-ztalcącej się; (Por. Ubaldo Mignoni, Noctium sarmaticarum vigiliae), na sejmie grodzieńskim 1744 r. G. broml swobód Kła. Wyrobił w Rzymie bulle na obchodzenie w calej Polsce uroczystości - Stanisława Kostki, dla bpów warmińskich pozyskał przywilej używania palliusza i krzyża arcybiskupiego (bulla z d. 21 kw. 1742), a dla kapituly dystynktoryum (bulla z 1745 r.). G. umarl 13 grud. 1766 r. w Heilsbergn, pochowany w katedrze we Frauenburgu. Wydał, Explication historique d'un tableau en relief. (Por. Janocki, Lericon d. cinzt. lebenden Gehlert in Polen; Albertrandi, Opis medalionouc polskich; J. Krasicki, O rodzinach szlacheckich). X. S. G.

Grabowski Ambroży, jeden z bardziej zasłużonych historyków, głównie w dziedzinie archeologii i historyi sztuki, ur. 1782 r. w Ketach w Galicyi, † 1868 r. w Krakowie. Założył własną ksiegarnie w Krakowie w 1817 r., którą zwinął w 1837 i oddał się wyłącznie poszukiwaniom archiwalnym, wspierany światłą rada bpa Woronicza i Jerzego Samuela Bandtkiego. Ważniejsze jego prace są: Cuda i osobliwości natury i sztuki w różnych znajdujące się krajach. Kraków 1811 r.; Krótkie przyjemności dawnych Polaków czyli Apophtegmata, z rzadkich dzieł i rękopismów zebrane, 1819; Historyczny opis m. Krakowa i jego okolic. 1822; Groby królów polskich w Krakowie w kle katedralnym, 1835; Starożytności historyczne Polskie czyli pisma i pamietniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych meżów, 2 t., 1840: Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski. Dyaryusze, relacye, pamiętniki i t. p. 2 t. 1845; Władysława IV, króla pol. i wielk. ks. litewskiego listy etc. 1845; Dawne zabytki m. Krakowa. 1852; Skarbniczka naszej archeologii, obejmująca średniowiekowe pomniki wojennego budownietwa Polaków etc. Lipsk 1854. (Por. Estreicher, Bibliografia XIX stulecia t. II, str. 71-72; Estreicher. Grabowski A. Lwów 1860; Janusz Ferdynand Nowakowski, A. Grabowski. Warszawa 1869, in 8-o, str. 39). X. S. G.

Grabowski Bronisław literat i poeta, ur. w r. 1841 w Kaliszu, kształcił sie w gimnazyum w Piotrkowie, w uniwersytecie petersburskim i w Szkole Głównej w Warszawie. Był nauczycielem w Warszawie, w Częstochowie i Pińczowie. Z rzeczy klnych G. napisał Pięćsetletnie dzieje kła i klasztoru na Jasnej górze. Częstochowa 1882, 16-a; dał opis do "Widoków Czestochowy" W. Dmochowskiego i wydawał "Kalendarz Czestochowski". Wiele dziel przetłumaczył z obcych języków. † 1901 r. (Por. S. Orgelbr., Enc. pow. 1900, 4-o, t. VI, str. 279—80).

Grabowski German, ks. kaznodzieja i pisarz ludowy, ur. 6 grudnia 1836 r. w Dabiu, gub. Kaliskiej. Ukończywszy gimnazyum r. 1854 w Piotrkowie, wsta-

w Warszawie, w 1859 r. objął obowiązki kapelana bpa Platera, sufragana lo-wickiego. Następnie był wikaryuszem przy kolegiacie lowickiej i kilku innych parafiach, poczem 1873 r. został proboszczem w Parzeczewie, wreszcie 1885 r. proboszczem i dziekanem rawskim i kanonikiem honorowym warszawskim. Ks. G. znakomity pisarz ludowy, prace literacka rozpoczał od współpracownictwa, w wychodzacem dawniej piśmie w Warszawie "Kmiotku", później był wspólpracownikiem "Zorzy" przez lat 26. Napisal i wydal: Pamiątka z Łagiewnik z nowenna do św. Antoniego. Warszawa 1874; Pamiątka pierwszej komu. nii św. 1876; Czytania o grzechu nieczystości dla ludu, 1881; Miesiac Maryi dla ludu z wieloma przykładami, 1881; Obowiązki rodziców 1883; Rady Kapłana dla ludu, 1886; Grzechy jarmarczne; Wiadomości liturgiczne dia organistów i zakrystyanów. 1895; Antek urlopnik, powiastka; Ojciec Prokop, i wiele innych. Od r. 1890 prowadzi redakcye kalendarza "Świt". Wszystkie prace ks. G-go pisane z talentem, odznaczają sie praktycznością znajomościa ludu. X. S. G.

Grabowski Ignacy L. S. Maria de Mercede (w. XVIII) prowincyal trynitarzów polskich i litewskich, kaznodzieja, brał udział w rozprawach o polepszeniu doli włościan, wydał broszurę w odpowiedzi na pisma Ks. Dawida Pilchowskiego, odnośnie do tego przedmiotu p. t. Dopytanie się u przodków czułości ku poddanym, autorowi Odpowiedzi czyli dodatku do ksiegi o poddanych polskich... odpowiadające, 1790. Odpowiedź bezimiennemu autorowi książeczki w tytule: Co jest Pa-pież, wydanej w Warszawie. 1789; Z dziedziny katechetyki ogłosił: Nauke o rozmyślaniu i rachunku sumienia, Wilno, 1790.

Grabowski Józef, ur. 1842 w Dabiu, w Łęczyckiem, organista i kompozytor muzyczny. Kształcił się pod kierunkiem Müncheimera. W ciągu lat kilkunastu był organistą przy kle Kapucynów w Warszawie i na tem stanowisku † d. 6 czerwca 1879 w Warszawie. Najcenniejszem jego dzielem sa: Pieśni Rzymsko-Katolickiego. Warszawa 3 pił do seminaryum przy św. Krzyżu t. 1878 – 80, w którem zamieścił 158 pieśni polskich i łać. z towarzyszeniem organów. Prócz tego napisał trzy "msze na jeden, trzy i cztery głosy mieszane z akompaniamentem organów", "duety" i pare "pieśni" religijnych na pojedyńcze głosy, oraz Pieśni i preludya na organ, drukowane w Warszawie.

Grabowski Kazimierz ks., współczesny, napisal: Katechizm rzymsko-katoli-cki dla dzieci i t. d. Warszawa 1893, Cuda i łaski Najświętszej Maryi Panny Leśniowskiej przez Wielebnych Ojców Paulinów od r. 1703 spisywane i t. d. tamże 1896, 16-a; Nauki majowe ku czei N. M. Panny i t. d. Tamże 1898, 16-a; Nabożeństwo majowe i pażdziernikowe z melodyami i harmonia na organy i t. d. Tamże 1902, 8-a; Kolendy z melodyami i t. d. Płock 1904, S-a; Pieśni postne, droga krzyżowa i gorzkie żale z melodyami i t. d. Tamże 1905, 8-a; Żywot bł. Władysłuwa z Gielniowa, patrona miasta Warszawy. Płock 1905, 8-a j inne.

Grahowski Manswet, bernardyn, żył w XVIII w., był gwardyanem i prowin-cyalem, przebywał przeważnie w Pozna-Napisał dzieła kaznodziejskie: Illuminacya kaznodzie iska nieszpornymi kazaniami odświetnymi od wieczornego audytora objaśniająca. Poznań 1739; Godziny kaznodziejskie w niedziele całego roku nieszpornymi kazaniami wy mierzone, tamże 1747; Jeruzalem Pańskie krwawe ślady krzyżowej drogi reprezentujące. Poznań 1745. Pozostawił też dzieło dotąd w rękopisie p. t. Historya Bernardynów Polskich od 1450 do 1744 r. (Por. Micler de Kolof, Acta litteraria, p. 115). (Por. Pelczar, Zarys dziejów kaznodziejstwa. Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 245; Wiszniewski, Historya literatury polskiej. Kraków 1840, 8-a, t. I, str. 84).

Grabowski Piotr, ks. proboszcz par-nawski w Inflantach. † 1625 r. Napisal: Zdanie syna koronnego o pięciu rzeczach Rzeczypospolitej Polskiej należących 1595, w dziele tem przedstawia niebezpieczeństwo grożące Polsce od Turcyi, zachęca do zawarcia ligi z państwami chijańskiemi i podaje sposoby zasilenia skarbu. Drugie dzielko G-ego p. t. Polska niżna albo osada polska na pilatora dekretu, dodano mu tytuł cardina-

czesć i chwałę P. Bogu wszechmogacemu i na wiele zacnych ozdób i pożytków Rzeczypospolitej polskiej, 1596, w którem doradza zakładanie osad na połu-dniowo wschodnich krańcach Rzeczypospolitej, w celu obrony kraju od napadów tatarskich. Oba te dzielka wydał w Krakowie Turowski w swojej "Bibliot. polskiej". Nadto wydal G. O annalach 1595. T. Czacki (II, 189), cytuje jeszcze dzielo G-go O Zydach. (Por. Stanisław Tarnowski, art. w. Przeglad Polski", 1869, t. I, 175-179).

Grabowski Wojciech Bertrand ks. kan. reg. lat. profesor i dr teologii, kaznodzieja i promotor bractw przy kle Bożego Ciała w Krakowie. + 15 kwietnia 1770 r. G. napisał: Żywot Bł. Stani-sława Kazimierczyka Kan, Reg. Lat. R. 1763 w Krakowie w drukarni Akademickiej; Cnotliwy y Cudowny Zywot Wielkiego Sługi Bożego B. Stanisława Kuzimierczyka, 1763 r. Jest to przedruk dzieła A. Michała Gorczyńskiego p. t. Zywy wzór. Na odwrocie tytulu czterowiersz pod herbem Bończa Chmieleckiego, któremu przedruk został ofiarowany. Cuda w liczbie 197 podane są w części drugiej. Między licznemi łaskami otrzymanemi przez przyczynę bł. Stanisława czytamy o uleczeniu Jakóba Niderlanda, sławnego muzyka krakowskiego.

Grabski Wawrzyniec, wydał Cantionale ecclesiasticum, in quo omnia quaecumque secundum Almae ecclesiae catholicae ritum singulis ecclesiis parochialibus, praesertim polonicis, per totum cantari solent annum etc. Gnesnae 1873, in 8-0, wyd. 2-ie; Ib. 1895, in 8-0, wyd. 3-ie. Wydanie to opracowano na podstawie starych ksiąg liturgicznych, zatwierdzonych przez synody prowincyonalne polskie.

Gracyan krdł, był uczniem Bulgarusa w Bolonii i sam później uczył tamże prawa kanon. Za Aleksandra III zostal od r. 1178-97 krdlem dyakonem bulli pskich. G. był glosatorem nie zaś autorem dekretu Gracyana, chociaż Maasen nie śmie twierdzić, czy rzeczywiście on sam wykonał one glossy, jako krdł, czy też, dla odróżnienia go od G. komlis. (Por. Maasen, Gesch. d. Quellen d. can. Rechtes. J. 1875).

Gracyan ces. rzym. 375 - 383 ur. r. 359 w Syrmium, syn najstarszy Walentyniana i Sewery, już w r. 367 został w Amiens mianowany Augustem. Otrzy-mał on gruntowne katolickie wychowanie pod kierunkiem znanego poety Auzonjusza. Po śmierci ojca (375) dostala mu się zachodnia część państwa-Hiszpania, Galia, Brytania, gdy Włochy przypadły małoletniemu bratu Walentynianowi II. G. obrał sobie stolice Trewir, skąd skutecznie odpierał napaści szczepów germańskich. W r. 378 pobił na głowę pod Kolmarem Alemanów, poczem pociągnął na wschód państwa, aby i tam walczyć pko barbarzyńcom. Dla większej sprężystości w rządach powierzył wschodnią część państwa Teodozyuszowi I, któremu nadal tytuł augusta, sam zaś rządził w zachodniej. Niewatpliwie posiadał on wielkie przymioty na władce, lecz niestety, zbyt łat-wo ulegał obcym wpływom. Względem pogan okazał sie wyrozumiałym, nie przyjał jednak tytułu pontifex maximus, odmówił kapłanom pogańskim i westalkom zasilków ze strony państwa i posag bogini zwyciestwa kazał usunąć z Kuryi senatorów. Energicznie walczył z aryanizmem, zwłaszcza przez wybór Teodozyusza na rządce Wschodu. bór konstantynopolski w r. 381 poparciu G a w znacznej części zawdzięczał swoja owocność. Stanowczość jego wywołała niecheć ku niemu, korzystając więc z jego zamiłowania do polowań i względności dla Alanów, wywoła-no rokosz żolnierzy, którzy zabili go w Lyonie 25 sierpnia 383 r. (Por. Orosii historia, t. 32 - 4; Auson. Gratianus acta ad Grat. 10, 12; Ambros., De fi-de proleg.; Reumont, Gesch. d. Stadt. Rom. I, 693-709 i nast.).

Gracyan od św. Feliksa kameduła ob. Dekret Gracyana.

Gradualne Psalmy (Cantica graduum) ob. Psalmy gradualne.

Graduał, ksiega liturgiczna, zawieraja-

no najwiecej znaczenia. W wiekach średnich nazywano G. także Cantatorius (Ordo Řom. 1 u. 10), Antiphona-rius (Revue Bénéd. 7, 1890), Tabulae (Mign. l. 106, 1123); czesto laczony w jedna ksiege z innymi śpiewami klnymi.

Graduał, tekst i śpiew liturgiczny, łaczacy we Mszy św. lekcye i ewangelie. Nazwa Gr. stad pochodzi, że odśpiewywano go ze stopni ambony, czy oltarza. Wykonywano Gr. jako Responsoryum t. j. przez dwa chory (Quod uno canente Chorus consonando respondet; Isid., De Off. Eccl. l. 1, c. 8), czego ślady i w dzisiejszej formie Gr-lu zostaly (Ps.-V.). Stad też niekiedy Gr. nosi nazwę "Responsorium, Responsus, Responsorius" (t. j. cantus, psalmus). Już Koostytucye Aplskie (l. 2, c. 57) polecają po odczytaniu lekcyi śpiewanie Psalmu. Prawdopodobnie zwyczaj ten przeszedł do Kla z Synagogi, jak mniema Leitner w Gottesdinstl. Volksyesang. Z poczatku śpiewano Psalm cały, o czem świadczy Tertuljan (De anima c. 9), św. Augustyn (Jerm. 176 n. 1), lecz już w Antyfonarzu Grzegorza W. spotykamy skrócony Gr-ał, najczęściej do dwóch wierszy. Przeważnie tekst G. brany jest z Psalmów, niekiedy z innych Ksiąg św., a nawet zdarzaja się teksty nie biblijne, jak np. we Mszach św. z cyklu Bożego Narodzenia lub na niektóre świeta M. Bożej. Gr-dł łączy się często ze śpiewem Alleluja, często z Tractus, (ob.), a niekiedy z Sequ-Ks. H. F. entia (ob.).

Gradus ob. Stopień.

Grądzki Andrzej, żył w w. XVI i XVII. gwardyan Bernardynów w Kownie, kaznodzieja popularny. Kazania jego i panegiryki, w których przebija niepoślednia erudycya autora, nacechowane są wadami zwyklemi mówcom tego okresu: przeładowanie mów figurami retorycznemi, liczne allegorye, brak prostoty, obfitość makaronizmów. Dziela jego: Kazaniu na pogrzebie Aleks. Kniazia Massalskiego, marszalka grodzieńskiego. Wilno 1614; Kazanie na pogrzebie młodzieca wszystkie śpiewy i melodye we Mszach miaszka Hier. Chryz. Chodkiewicza. Wiliw. używane. Nazwa stąd pochodzi, że no 1615; Kazanie na pogrzebie Win-Graduałów w tej ksiedze jest najwięcej centego Wojny. 1615; Kazanie na poi że w śpiewie klnym Gradualom nadawa- grzebie Zofii Chodkiewiczowej. (Por. Ks. Pelczar, Dzieje Kaznodziejstwa. Kraków 1896, t. II, str. 182).

Graeci-nazwa szydercza, która rzymecy poganie dawali pierwszym chijanom. Wielu bowiem chijan, prowadzących życie ascetyczne, zamieniło ubiór togi rzymskiej na plaszcz filozofów greckich (pallium), stad przezywano ich "grae-cus", co znaczyło "palliatus". Tertulian na te prześmiewiska odpowiedział ostro w dz. De pallio. W Rzymie lekceważono filozofów greckich i z nich szydzono, to też to samo szyderstwo zastosowano do chijan, jak wspomina św. Hieronim (Epist. 54, n. 5, ed. Migne; Epist. 38 ad Marcell., n. 5: "impostor et Graecus est."). Chijanie zaś pierwotni nazwę G-i dawali poganom. (Por. Kraus, Real-enc., I, 653...; W. W. t. V, k. 986).

Graetz Henryk, historyk niemiecki, ur. w r. 1817 w Ksiestwie Poznańskiem, kształcił się w gimnazyum w Oldenburgu i w uniwers. wrocławskim, gdzie później został profesorem historyi i litera-tury żydowskiej w r. 1870. Napisał cenione wielce dzielo Geschichte der Juden von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart. Leipzig 1853 - 82, 11 tomów, wyd. 3-e w 1879 i nast. Z innych godne są zaznaczenia: Gnosticismus und Judenthum. Breslau 1846; Frank und Frankisten. Eine Sektengeschichte etc. Tamże 1868; Kohelet oder der Salomonische Prediger. Leipzig 1871; Kritischer Kommentar zu den Psalmen. Breslau 1882-3. Od r. 1869 jest naczelnym redaktorem czasopisma "Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judenthums". (Por. De Gubernatis, Dictionnaire international des Ecrivains du jour. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1090).

X. J. N.

Graffin R. mgr., współczesny, profesor Instytutu katolickiego w Paryżu, przedsięwziął monumentalne wydawnictwo Patrologia syriaca, Pars I ab initiis usque ad annum 350. Tomus I, cujus textum syriacum vocalium signis instruxit, latine vertit, notis illustravit. Joannes Parisot. Paris, Didot, 1895, 8-o. (Por. Blanc, Répertoire bibliographique. Paris 1902, 8-o, str. 182).

Grafologia jest to sztuka tlumaczenia z pisma, uważanego jako znak graficzny, charakteru osoby piszącej. G. rozpatruje i poznaje z pisma przyzwyczajenia, uczucia, przymioty i zdolności osoby piszącej. Pismo to jednak powinno być zwykłe i naturalne. Ponieważ pis-mo jest zbiorem ruchów delikatnych i wyrobionych, będących w ścisłym i nieustannym związku z życiem umysłowem i wewnetrznem człowieka, nic dziwnego że ono pod pewnym względem jest odzwierciedleniem przymiotów jego naturalnych i nabytych. Stąd G., acz niewłaściwie, nazywają filozofią pisma. Słuszniej można ją nazwać sztuką tlumaczenia pisma, jako znaku uczuć, charakteru, temperamentu i usposobień fizycznych i moralnych. Usilowano nadać G. charakter wróżbiarski, lecz opinja ta nie ma żadnej racyi. G. bowiem jest oparta na danych naukowych, jakkolwiek dochodzi niekiedy do rezultatów wprost zadziwiających. Przeważnie jednak opiera się na psychologii. Grafolog, znający dobrze swą sztukę, musi być głębokim psychologiem, moralista i wytrawnym krytykiem; musi znać duszę ludzką w najlżejszych jej objawach, w czynach bezwiednych i powtarzanych. Skoro bowiem styl, rysy twarzy, zwykły ton mowy jest odzwierciadleniem duszy człowieka, tembardziej jego pismo może być nowym środkiem jej poznania, tym ważniejszym, że jest stałym i przez to podatniejszym do obserwacyi i zbadania. Zauważyć jednak trzeba, że te różne sposoby odzwierciadlenia stanu duszy, a zwłaszcza pismo, nie zawsze jednakowo je okazują, stąd niemała powstaje tru-dność odczytywania go i tłumaczenia w sposób nieomylny. Wnioski przeto grafologiczne są częstokroć bardzo niepewne i tylko na prawdopodobieństwie opierać się muszą. Co najwyżej z summy spostrzeżeń i porównań sumienny grafolog może uchwycić jakiś rys charakterystyczny duszy danej osoby z jej pisma.-Ojcem G. jest ks. Michon (ob.) założyciel "Societé de Graphologie" który wydawał również pismo miesięczne o G. oraz dziela: Systeme de Graphologie. 1885; Methode pratique de Graphologie. 1886, wyd. 3 ie. O G. pisal też Crepieux-Jamin, L'Ecriture et le caractére, w której to książce są wy-

Histoire de la graphologie. Paris pisal w testamencie dobra swoje na zaphologie simplifiée. Tamże 1899, itd. Po polsku mamy: Belejowska Joanna, Grafologia, nauka poznawania charakteru człowieka z jego pisma. Warszawa 1892; Czyński, Grafologia, podrecznik do rozpoznawania stanu moral nego osób i t. d. Kraków 1888, 8-a; O grafologii czyli nauce rozpoznawania charakteru i t. d. Tamże 1888, 4-o. (Por. Blanc, Dictionnaire de la Philosophie. 1906, 4-o, k. 604-5; S. Orgelbranda, Enc. Powsz. 1904, 4-o, t. VI; Estreicher, Bibliografia. 1906-7. X. J. N.T. I. II).

Graffi (Graffius) Jakób bened. kanonista, ur. 1548 (albo 1550) w Kapui, wstąpił do zakonu w Neapolu, był drem obojga praw; nauce zupełnie oddany wprowadził przy tem żywot tak świętobliwy i ascetyczny, że jak współcześni twierdzą, posiadł dar cudów i proroctw. G. † 19 pażd. 1620 w sławie świetości. Z jego prac ukazały się drukiem Decisiones aureae etc. Vent. 1610; Consilia sive responsa casuum conscientiae. Venet 1604 i 1612; Practica casuum a Sum. Pon. reservatorum. Venet 1609—19; De arbitriis confessariorum. Neapoli 1613: Canciones pro toto anno. Oprócz tego zostawił wiele rękopismów, które wylicza Marioni Armellini, Bibliot. benedictina cassinensis. Assisii 1731, które także stanowi źródło do jego źywota.

Grafton - bpstwo w Australii (dioec. Graftoniensis), erygowane 5 maja 1887 r. z części dyecezyi Maitland. Bpstwo to było sufraganią metropolii w Sydney. Ostatnio d. 7 czerwca 1900 r. stolice przeniesiono do Lismore (Australia) i dziś dyecezya nosi tę nazwę (dioec. Lismorensis). (Por. Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 249 — 51; Buchberger, Kirchliches Handlexikon. München. 1907, t. I, k. 1762; La Gerarchia cattolica..., 1907. Roma. Tipografia Vaticana).

Grajewski Mikołaj II herbu Łabędź, bp przemyski, pierwszy polak na tej stohcy, maż wielce dobroczynny i miłosierny względem ubogich; przedtem był kanonikiem krakowskim. Nominowany przez króla Albrechta bpem przemyskim. Za-

1880, wyd. 3-ie; Arsène Ariis, La Gra- lożenie szpitala w Brzozowie, na kupno gruntu pod szpital w Radymnie, na ubogą uczącą się młodzież, na zakonników i t. d. Odbudował katedrę. W r. 1495 pozwolił na zaprowadzenie przy katedrze bractwa N. M. P. i wzbogacił je odpustami. † w r. 1498 ze zgryzoty; pochowany w katedrze przemyskiej. (Por. Vitae Episcoporum premisliensium ritus latini. Viennae 1844 8-o. str. 34—5; Niesiecki, str. 50).

> Grajowski Andrzej, archidyakon krakowski, kanonik poznański, dr obojga praw, biegły w prowadzenin spraw publicznych; był sekretarzem przybocznym Zygmunta Augusta. † w r. 1573. Pochowany w Krakowie. (Por. Dykcyonarz biograficzny. 8-o, str. 493).

Gral albo Graal (san gréal, świeta czasza) stanowi jadro legendy sięgającej w odległą starożytność, a wypływajacej z własciwego wszystkim ludziom dażenia do wymarzonei, ziemskiej pomyślności i szczęśliwości. Powszechnie uważaja Wschód, a przynajmniej jego obrazowa fantazya, za źródło tej legendy. Chijański podkład miał jej dać żyjący ok. r. 1124 w Hiszpanii madry i znający się na gwiazdach chijanin Fle-getanis. Pismo jego w języku arabskim mial jakoby znaleźć na rynku w Toledo niejaki Kyot (Guiot) wolnomyślny i swawolny mnich, żyjacy m. 1170 a 1190 rokiem, który polączył je ze znaną już legenda o królu Artusie, uosobiającym w sobie średniowieczne rycerstwo z jego dodatniemi i ujemnemi stronami. Z Guyota czerpał Wolfram z Eisenbach a z niego ipni poeci i pieśniarze. Osnowa legendy o św. Gralu jest następująca. W walce św. Michała z Lucyferem, wypadł ostatniemu kamień z korony, z którego pewien poganin zrobił czasze. Czasza ta została przez królowę Sabę podarowana Salomonowi, a od niego droga spadku dostała się Nikodemowi. Na niej spożywał Chrystus Pan baranka wielkanocnego, w niej też maczal kawalek chleba, który podał Judaszowi. Według innej wersyi był to kielich, w którym wino zostało przemienione w Krew przenajświętszą. Przy ukrzyżowaniu zbierał weń Józef z Arymatei krew plynaca z ran Zbawiciela. Ten to Józef miał wędrować po całym świecie i utwo-

rzyć ród królów Grala, którym straż nad chownego zakonu rycerskiego, który potym świętym klejnotem została powie- niekąd w Templaryuszach w końcu XII Zaden człowiek nie był godzien go posiąść, aniolowie utrzymywali go w powietrzu, aż dopiero cnotliwy Titurel, syn jednego z najdawniejszych chijańskich królów Francyi, został przez a-niołów wybrany stróżem Grala i królem wszystkich jego sług i przeniesiony do Salvaterre "Ziemi zbawienia". Tam z polecenia bożego w glebi lasu, ku czci św. Grala wybudował świątynie i warownię, oraz założył rycerstwo dla o-brony i pieczy nad tą świętością. Miej-sce to jest pełne nadziemskich łask i roskoszy. Kto je ogląda, pozostanie zawsze młodym, choćby patrzał nań wieki cale. Co rok w w. piątek, śnieżno biały golab przybywa z nieba i składa hostyc na św. Gralu, przez co odnawia jego sile cudotwórczą. Strzedz Grala i opiekować się nim jest największym zaszczytem i szcześciem, jakie człowiek może zdobyć na ziemi. Lecz staje się to udziałem tylko wybranych ze wszystkich krajów rycerzy, wyróżniających się z pośród innych ludzi pokorą i czystościa, mestwem i wiernością. Świątynia Grala jest szczegółowo i obrazowo opisana. Jej naśladownictwem jest kaplica św. Krzyża na zamku w Pradze, wybudowana przez ces. Karola IV, dla przechowywania insygniów królestwa czeskiego. Wiele romansów opowiada o bohaterskich czynach królów Grala Titurela, Frindla i Anfortasa. Z czasem naród chijański na Zachodzie stawał sie coraz bezbożniejszy i dla tego Gral, wraz ze swymi przeniósł się do odległych Indyi, do państwa króla kapłańskiego Jana. W trop poszła za nim świątyma i warownia i dziś nie ma już śladu tych świętości na Zachodzie. Wielu rycerzy podażyło odszukać sw. Grala, lecz daremnie; wracili, nic nie znalaziszy.

Trubadur Chrestien de Troyes († 1191) pozostawil Contes de Gral, przechowywane dotąd pod № 7523 w bibliotece narodowej w Paryżu. Zarzucają mu, że nagromadził cały szereg różnorod-nych baśni, przez co zatarł poniekąd i zeszpecił piękność pierwotnej legendy o św. Gralu. Wolfram z Eisenbachu pierwszy przeszczepił legendę o św. Gralu na grunt niemiecki, przyczem nadal jej ponownie barwę nawskroś chijańską. długiej epopei liczącej 24810 wierszy, jest

w. znalazł swoje urzeczywistnienie. Gral według niego jest symbolem Eucharystyi, a jego król pod pewnym względem na-stępcą glowy Apostolów, Parsyfal zaś uosobieniem zachodniej ludzkości. Streszczenie legendy według opracowania Wolframa nastrecza pewne trudności, gdyż autor wiąże ją z różnemi, nie zawsze ściśle z treścią łączącemi się przygodami rycerskiemi, a przytem często myśl swoją niezbyt jasno wypowiada. Główny zarys poematu jest następujący: Parsyfal syn królewski, wychowuje się w samotni leśnej, gdyż matka jego niechce aby, jak jego ojciec Gahmuret, rzucił się w wir walk i tam zginął. Tymczasem nieprzeparta żądza czynów wypędza go w świat szeroki; matce pę-ka serce z rozpaczy. Parsyfal przybywa na dwór króla Artusa, gdzie podziwiają jego mądrość i odwagę. Uwalnia on królowe Kondwiramure od jej wrogów i poślubia ją; lecz szczeście domowe nie dla niego; powołują go większe cele. Idzie więc w świat szeroki, najpierw dla odszukania matki, o której śmierci nie wie. Przypadkiem dostaje się do zamku Montsalvaz, w warowni Grala. Tutaj kona nieznany mu dotąd stryj jego Anfortas. Ozdrowieje on, jeżeli nieznany przybysz bez przyczyny zapyta, co mu jest? Parsyfal nie stawia tego pytania. Za późno dowiaduje się Parsyfal, że był w warowni Grala i że stracił okazyę zostać królem Grala. Artus czyni mu gorzkie wyrzutu i Parsyfal z żalem i gniewem w sercu idzie znowu w świat. Błąka sie przez 5 lat, doznając różnych przygód, sznka Grala lecz jednocześnie nie zachodzi do żadnego kła. Wreszcie rycerz jakiś każe mu iść do pewnego pustelnika. Przybycie do owego pustelnika Trewricenta, który jest także jego stryjem, łączy się z przewrotem w duszy Parsyfala; przekonywa się on, że od rozpaczy wybawić go może jedynie pojednanie się z Bogiem i poddanie się Jego woli. Parsyfal czyni to i oto dowiaduje się, że został obrany królem św. Grala. Parsyfal udaje do Montsalvaz, stawia stryjowi Anfortasowi wiadome pytanie, przez coten odzyskuje zdrowie, a Parsyfal obejmuje królestwo Grala. W końcu Poeta ten miał przed oczami ideał du- mowa o tem, że Lohengrin, syn Parsy-

przeznaczony zostaje na malżonka ksieżnei Brabantu, wszakże pod warunkiem, że ta go nigdy nie zapyta, kim jest. Ponieważ niewiasta, nie mogąc powstrzymać ciekawości, stawia to pytanie, Lohengrin opuszcza ja. Niewiadomo czy str. 290). zakończenie to pochodzi od Wolframa. Parsyfala rozmaicie oceniano; gdy jedni krytycy, zwłaszcza protestanccy, widza w nim owoc średniowiecznego zabobonu, ciasnoty, inni, jak romantyk Schlegel stawia Wolframa obok Dantego. Do spopularyzowania utworu i legendy wielce przyczynił sie Ryszard Wagner swemi operami, osnutemi na tej legendzie. (Por. L. Lang D. Sage v. h. Gral München 1862; Gietman S. J., Parsifal, Faust Job. u. einige verwandte Dichtungen, Freiburg 1887). (Ch.)

Gralewski Jan ks., znany działacz spoleczny, kaznodzieja i pedagog, ur. w r.1868 we wsi Włóki, w powiecie sierpeckim z Jana i Moniki z Rudowskich. Średnie wykształcenie pobierał w Białej i Warszawie. Po ukończeniu seminaryum duchownego św. Jana w Warszawie, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1891. Był wikaryuszem w Grodzisku, a później przy parafii św. Barbary, prefektem w warszawskiej szkole realnej i wikaryuszem, a od roku 1898 aż do ostatnich czasów rektorem kła N. Maryi P. Łaskawej. Wymowny kaznodzieja, niepospolity pedagog. Jako prefekt szkoly realnej zorganizował letnie kolonje dla młodzieży gimnazyalnej, byl inicyatorem ogrodów Raua i pierwszym prezesem tej instytucyi, członkiem Zarzadu W. T. Dobr. Szczególniejszą pieczą otaczał młodzież szkolną i pracował nad reformą szkolnictwa w kraju. Założyl pierwszą w kraju szkołę angielskiego typu, istniejąca obecnie w Szymanowie; był jednym z założycieli i kierowników Polskiej Macierzy Szkolnej. Był postem z ziemi Warszawskiej w pierwszej i drugiej Izbie państwowej. Przemawiał czesto z mównicy publicznej, pracował w Encyklopedyi wychowawczej, ogłosił drukiem Przygotowanie do pierwszej Spowiedzi i Komunii św. Warszawa 1898, 8-a. X. H. F.

Gramatyka Antoni, malarz polski, ur. w Kalwaryi Zebrzydowskiej (Galicya),

fala, wychowujący się w warowni Grala, studya artystyczne odbywał w Krakowie i Wiedniu. Z obrazów religijnych i rodzajowych G. wymalował: "św. Jacek"; "św. Wojciech"; "Po wpisaniu do szkaplerza", i inne. (Por. S. Orgelbranda, Enc. powsz. 1899, 4-o, t. VI.

> Grammatici Nikazy, uczony jezuita XVIII w. G-i był rodem z Trydentu, w 17 roku życia wstapił do Jezuitów (1701 r.), uczył matematyki i hebrajskiego w Ingolsztadzie, zajmował sie astronomia, czynił obserwacye w Fryburgu Badeńskim (od 1718 r.); w Ingolsztadzie (1722–1726); w Madrycie (1727–1728), w Trydencie (1729 r.); † w Ratyzbonie 1736 r. G-i napisal kilkanaście dziel astronomicznych (13-ie wylicza de Backer, Bibliothèque des Ecrivains de la Comp. de Jésus, Liége, 1859, 5 série, p. 250-251). Do najstynniejszych należy jego dz. De aera seu epocha conditi et per natales ac mortem Filii Dei reperati terrarum orbis.... Ingolstadii, 1734, in 4-o. Mówi autor w tytule, że z Pisma św. 1 pewników astronomicznych ustala czas narodzenia i śmierci Chrystusa Pana. Krytyka chwali solidne dowody w tej pracy przytoczone. (Por. cyt. de Backer; Acta erud. lips., 1756, p. 229-233; Mémor. de Tr., 1734, p. 559-563; Hurter, No-menclator theol. cath., 1893, Ocniponte, t. II, k. 1127). X. C. S.

> Grammont (Grandmont) nieistniejacy dzisiaj zakon pustelniczy (Ordo Grandsmontanus) założony przez żyjącego w XI w. św. Stefana z Thiers. Pod wpływem arbpa Milo i skutkiem zetkniecia się z pustelnikami w górach Kalabryjskich postanowił prowadzić podobny żywot w swojej ojczyznie. Grregorz VII 1073 (bulla u Holsteniusa, Codex regular. II, 303) pozwolił mu założyć na zasadzie reguły św. Benedykta kongr. pustelnicza pod Limoges w samotni Muret, gdzie wybudował sobie szałas z galezi. Wnet podażyło ku niemu wielu młodzieńców, aby wspólnie poświęcić żywot ubóstwu, modlitwie i umartwieniu. Stefan † 8 lut. 1123 r., i został przez Klemensa III 21 kw. al. 1188 r. zaliczony w poczet SS. Z powodu roszczeń Benedyktynów do Muret pustelnicy przenieśli sie do oddalonego o mile drogi Grammont.

od którego już wzięli nazwę. W r. 1170 mial ten zakon już 60 siedzib. W poczatku XIII w. Ademar de Friac, przeor napisal nader surowa regule, która zatwierdził Inocenty III. Zakon cieszył się wśród książąt i ludu wielkiem uznaniem, tak że powszechnie nazywano zakonników jego Bonihomines. Wynikly jednak z czasem między nimi, a zwłaszcza miedzy ich kaplanami i braciszkami spory, w które zaczęli się mieszać nawet pże m. i. Lucyusz III, Urban III, Grzegorz VIII, Klemens III i Inocenty III. Zakon zaczał powoli upadać, a regula rozluźniała się. Karol Fremont w r. 1643 usilował przeprowadzić reforme, ale nadaremnie, do znaczenia i wpły-wu zakon już nie doszedł, a rewolucya ostatecznie położyła mu koniec. (Por. Geraldus Itherii, Vita S. Stephani w Martènéa, Coll. monum, VI 1045; u Bolland. Febr. II, 205; Ioan. Levêque Annales ord. Grandimontensis, Trecis 1662; Helyot VII, 406).

Gran Bonawentura bl. braciszek zakonu Braci Mniejszych, ur. dn. 24 listopada 1620 r. w Riudoms pod Barcelona, w młodości był pasterzem owiec i wte-dy już okazywał ducha modlitwy i miłość samotności. Ulegając woli ojca wstąpił w zwiazki malżeńskie, lecz zaraz po ślubie tak wymownie przedstawił swej małżonce piękność cnoty dziewi-ctwa, że oboje postanowili dochować je do śmierci. Małżonka jego umarła w 16 miesięcy potem i przed śmiercią wyznała, że umiera panną. Po śmierci żony G. wstąpił do zakonu Braci Mniejszych w Escornalbon w r. 1630, w 19 roku życia. Wkrótce stał się wzorem nowicyuszów. Bogu spodobało się uwielbić swego sługę tylu i tak wielkimi cudami, że gdziekolwiek się pokazał, mieszkańcy uważali pobyt jego w swem mieście jako znak opieki bożej nad nimi. Sława jego świętości głośną była w klasztorach Katalonii, gdzie przebywał. Idąc za głosem bożym udał się G. do Genui i przybył do Rzymu w r. 1659. Przeznaczony na furtyana klasztoru św. lzydora. Gdy G. przybył z Hiszpanii do Włoch, umiał zaledwie czytać i pisać; palając żądzą doskonałości i coraz to większej chwaly bożej, postanowił zaprowadzić w klasztorach Braci Mniejszych t. św. Stefana ks. Geiza, on sam ochrzcony

zw. ritiro t. j. domy, w którychby bracia oddawać się mogli szczególnej bogomyślności i ubóstwu, na wzór św. Patryarchy z Assyżu. Stolica aplska zatwierdziła te domy odosobnienia w r. 1662. Pierwszy taki dom powstał w Ponticelli de Sabine, a wkrôtce potem trzy inne, wreszcie w r. 1675 założył w Rzymie konwent św. Bonawentury na Palatynie i sam jak prosty robotnik pracował przy budowie tego konwentu. Wiele przy tej okazyi działo się cudów, i im więcej sługa boży poniżał się i pragnał być nieznanym, tem więcej Bóg go wsławiał cudami. Książęta, bpi, krdlowie zbiegali się do konwentu, by zobaczyć pokornego braciszka i rozmawiać z nim o najtrudniejszych kwestyach teologicznych, które on z prostotą i pokora jasno wykladał i trudności rozwiazywał. † w r. 1684 z febry, w 64 roku życia. Dzielo bł. G. rozwijalo się po jego śmierci, a z klasztoru św. Bonawentury wyszedł później wielki św. Le-onard z Porto Maurizio. Cnoty heroiczne wielkiego sługi bożego zatwierdził w r. 1775 Pius VI pż; w r. zaś 1905 Pius X potwierdził dwa nowe cuda, podane do jegr beatyfikacyi, która nastąpila d. 10 czerwca 1906 r., w Rzymie u św. Piotra. (Por. Battandier, Annuaire pontif. catholique. Paris 1907, 8-o. str. 601--602). X. J. N.

Gran, prowincva klna na Wegrzech, obejmowała w XI w. cały kł węgierski, lecz już w XII w. przez podniesienie bpstwa Kalocza do godności metropolii znacznie zmniejszona, od r. 1804 po ustanowieniu prowincyi klnej Erlau, posiada dzisiejsze granice, a mianowicie dyecezye ritus latini, arbpstwo Gran, sutraganaty Neutra, Veszprim, Pięć kościołów, Raab, Waitzen, Neusohl, Steinamanger i Stuhlweissenburg; oraz dyecezye ritus graeci Munkacs, Eperjes i Kreuz.

1. Arbpstwo Gran (Strigoniensis) zalożone zostało przez pierwszego króla Wegier św. Stefana. Astercus, pierwszy opat benedyktyński z Martinsberg, wraz z korona dla świętego założyciela, przyniósł potwierdzenie pża Sylwestra II. na metropolite G. (1000). Na stolice wybrane zostało G. położone na prawym brzegu Dunaju. Tutaj mieszkal ojciec

294 Gran.

został w r. 994 przez św. Wojciecha arbpa Pragi, koronował sie 1000 r. i tutaj też obrał swoją stolice. Ku czci św. Wojciecha św. Stefan wybudował na stromej skale kł. metropolitalny, a on sam, jak również jego następcy uposażyli go hojnie. Oprócz godności metropolitalnej arbo Granu otrzymał tytuł prymasa Wegier. Pierwszy nosił ten tytul Jan III (1387-1418), wszakże był on jeszcze osobistym, dziedzicznym stal się dopiero z nadania pża Mikolaja V krdlowi arbpowi Dyonizemu Széchy (1440-1464). Z godności świeckich nosił arbp Granu tytuł "Summus secretarius et cancellarius". Tytuł książecy otrzymal już Grzegorz II z Palócz (1423-1439) i jego następcy. Jako nadżupan komitetu (supremus Comes comitatus Strigoniensis) występuje pierw-Ezy Jan I (1206-1223); i ta godność stala się z czasem dziedziczna. Pelnili też w różnych czasach arbpi G-u różne urzedy świeckie, administracyjne i sadowe, reprezentujące najwyższą władze w państwie. Do przywilejów arbpa G-u należy koronowanie króla węgierskiego. Z długiego szeregu arpów G-u wymienić należy: Jana III z Kanizsa (1387-1419) założyciela probostwa i kapituly kolegiackiej S. Stefani protomartyris de castra Strigoniensi, oraz szkoły kapitulnej i kolegium, z którego młodzież bywała wysyłana za granicę dla dalszych studyów; Grzegorza II z Palócz (1423—1439) walczącego meżnie z husytami; Grzegorza III Szakmary (1521-1524) stawiajacego dzielny opór protestantyzmowi; Mikołaja IV Olah (1553-1568) doskonalego rządcę kraju, mówcę historyka i teologa; Piotra z Pázmány (1616-1637), obrońcę katolicyzmu, zalożyciela szkół i konwiktów, które poruczył Jezuitom; Emeryka hr. Esterbazy (1725-1745) dobroczyńce kłów i klasztorów, Józefa I hr. Batthyanyi (1776-1799) stawiającego mężny opór naciskowi józefinizmu; Aleksandra de Rudnay (1819—1831), który rozpoczął budowę wspaniałej katedry; Józefa z Kopacsy (1838—1847) męża głębokiej nauki i gorliwości pasterskiej, wreszcie ur. 1813 krdla Dr. Jana Simora, od r. 1867, który z dochodów rocznych 300000 guldenów w ciągu swoich rządów wydał przeszło 3 miliony na cele naukowe i filan-

wiernych (wobec 350000 niekatolików), kapitule złożona z nadproboszcza, lektora, kantora, 3 proboszczów, 15 archidyakonów i 6 kanoników honorowych; liczy 475 probostw i 243 kłów filialnych, 771 klasztorów świeckich, 583 zakonników. Młodzież duchowna wychowuje sie w seminaryum w G., a także w Peszcie, w Pazmaneum i Frintanianum w Wiedniu, oraz w kollegium germanico-hungoriacum w Rzymie. Z klasztorów istnieją Jezuici, Benedyktyni 2 kl., Pijary 5 domów, Franciszkanie 12 klaszt., Kapucyni 3 kl., Serwici, Bracia milosierni 4 kl., Paulini, a także Urszulanki 2 kl., Elżbietanki 2 kl., Panny angielsk. 2 kl., Siostry Miłości 3 kl., Siostry Szkolne, Siostry Zbawienia, Kongreg. od Serca Przenajśw. Wszystkie kongregacye świeckie zajmują się wychowaniem dziewcząt i opieka nad chorymi i ubogimi. (Por. Schmitth, Archiep. Strigon Cathalogus Tyrnov. 1752; Moroni, Dizion. LXX 196 i nst.; G. Petri, L'Orbe cathol. II 129; Dr. F. Krauz, Monum. Eccl. Stri-

gon. Strigon. 1874).

Dyecezya Neutra (Nitrensis), z m. tegoż nazw. stolica, komitatu, według wielu już od połowy IV w. siedziba bpa; pewnem jest natomiast, że od IX w. istniało bpstwo N. o czem świadczy dyplom Eugeniusza II z r. 824 (Mansi XIV, 412). Potem następuje szereg lat, gdzie niema wzmianki o bpstwie N., które zdaje sie było wtedy tylko probostwem. Dopiero według Gamsa r. 1034 wystepuje bp. Bistritus, który w r. 1045 zostaje umęczony. Znowu upływa pewien czas bez bpa, dopiero w r. 1108, a według Gamsa 1123 lub 1133 zostaje proboszcz Mikolaj wybrany bpem N-y. Series epporum po dziś dzień wylicza 69 pasterzy. Dyecezya posiada 295300 katolik. (obok 42000 innowierców), kapitule złożona z nadproboszcza, kantora, lektora, kustosza, archidyakona, 5 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 258 kaplanów świeckich i 44 zakonników. Z klasztorów istnieja: Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 4 kl., i od r. 1861 Siostry Milosierdzia św. Wincentego a Paulo. (Por. G. Prag I, 359-375 i Memoria epporum Nitriens. Poson 1835: Moroni XLVIII, 45 i nst.).

szło 3 miliony na cele naukowe i filantropijne. Arbpstwo G. posiada 1,130,000 sis) ze stolicą w m. Veszprim (11000

mieszk,) wspanialą katedrą, zalożoną przez ś. Stefana r. 1009 i przez niego hojnie obdarowaną. Pierwszym bpem był Stefan. Zasłużył się wielce dyccezyi, Jan Ranolder 1850—1875, prawdziwy ojciec wiernych, który ze swoich dochodów ok. 3 milionów guldenów poświęcił na cele dobroczynne, naukowe i patryotyczne. Napisal przytem Hermeneuticae biblicae generalis principia rationalia christiana et catholica 1834 r. Dyecezya liczy 491000 katolików obok 35278 luteranów i 104025 kalwinów. W r. 1842 nie było tam jeszcze żydów, obecnie jest ich 34,300. Kapitula składa się z proboszcza, kantora, lektora, kustosza, 8 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 547 kaplanów świeckich, 193 zakonników. Z zakonów istnieją: Jezuici, Premonstratensi 2 kl., Benedyktyni 4 kl., Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 8 klaszt, Cystersi, Bracia miłosierni; z żeńskich. Siostry Miłosierdzia, Panny angielskie, siostry Milosierdzia od św. Krzyża (Por. J. Roka, Vilae Vesprim. Praesulum, Poson 1779; G. Pray I, 260-307; Moroni

XCVI, 97 i nst.). Dyecezya Pięciu kościołów (Fünfkirchen, Quinque Ecclesiensis) stolica Fünfkirchen (po wegier. Pécs) z 18000 mieszk., jedno z najstarożyt. miast Wegier, prawd. kolonia rzymska Sopina i według innych Serbinum. Nazwe wzięła prawd. nie od tego, że tutaj św. Stefan miał założyć 5-ta stolice bpią, ale ponieważ w jej granicach znajdowało się 5 wspaniałych kłów, które przez pogańskich Wegrów zostały zburzone. (Pray Annal. Reg. I, 22). Bostwo P. K. erygował i uposażyl św. Stefan r 1009. Pierwszym bpem był benedyktyn Bonipertus sacellan i doradzca króla. Calonus (1188-1218) z powodu zasług w zarządzie Kroacyą i Dalmacyą, a także owocnej walki z sekta Patarów otrzymał od Klemensa III prawo paliusza i insygniów arbpich. Z tego powodu przyszło do sporu z arbpem i Granu, skutkiem czego pż Benedykt XIV r. 1754 potwierdził te przywileje, z warunkiem nieużywania ich w obecności krdła, nuncyusza aplskiego i arbpa Granu. Series epporum liczy obecnie 75 bpów. Dyccezya posiada 414300 katolików, wobec 148500 innowierców; kapitułe złożona z proboszcza, lektora, kantora, kusto- boszcz, lektor, kantor, kustosz, archi-

sza, archidyakona i 6 rzeczywistych i tyluż honorowych kanoników. Kapłanów świeckich pracuje 289, zakonników 46, a zwłaszcza Franciszkanie 6 klaszt., Bracia milosierni; z żeńskich—siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, a także stowarzyszenie pań Kanoniczek. (Por. Jos. Koller Historia epp. Quinque Eccl. Pest 1782—1812; Moroni, XIII, str. 179 i nst.

5. Dyecezya Raab (Jaurinensis), ze stolica w Kaab (po weg. Györ, albo Nagy-Györ) 15000 mieszk., z piękną katedrą, wybudowaną przez św. Stefana a świeżo odrestaurowaną. Bpstwo zalożył ś. Stefan 1009, a pierwszym bpem był Modest († 1051). Demetryusz II Napragyi i (1607-1619) sprowadził do odnowionej przez siebie katedry relikwie św. Władysława. Do rozkwitu ducha, klnego wielce przyczynił się późniejszy prymas Wegier, bp Simor (konsekr. 1857 r.), o czem wymownie świadczą jego wydane 1856—1866 listy okólne Circulares. Dyecezya liczy 315085 katolików wobec 90000 innowierców. Kapitula posiada proboszcza, lektora, kantora, kustorza 10 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. Kapłanów świeckich pracuje 364 i 106 zakonników, z których istnieja: Premonstratensi, Benedyktyni 3 klasztory, Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 2 klaszt., Kapucyni, Karmelici, Dominikanie, Serwici, demptoryści; z żeńskich Urszulanki 3 klaszt., Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. L. Karolyi, Specimen Eccl. Jaurin. 1747; Moroni XXX, 229 i nst.).

5. Dyecezya Waitzen (Vaciencis) ze stolicą Waitzen (po weg. Vacz) 13000 mieszkańców. Bpstwo prawd. założył św. Stefan, jakkolwiek jako pierwszy bp jest wymieniony Klemens ok. r. 1052. Szczególniej odznaczył się pracą pasterską i szeroką działalnością klną bp hr. Michał Altthan (1718-1734), który byl posłem w Rzymie i krdłem; przyczynil się on do podniesienia Wiednia do godności arbpiej. Po wyborze Klemensa XII. niewiadomo dla jakich powodów, wpadł w niełaskę u dworu austryackiego, tak, że mu zasekwestrowano dochody. Dyecezya liczy 453700 katolików (275000 innowierców, w tem 19847 żydów). W kapitule zasiadają; nadprodyakon 7 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 227 kaplanów świeckich i 63 zakonników. Z zakonów istnieją: Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 3 klaszt., Kapucyni, Bracia miłosierni; z żeńskich; Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. J. In. Doserici, De episcopaiu Vaciensi historia, Pest 1770; Moroni

LXXXVII, str. 103 i nst.). Dyecezya Neusohi (Neosaliensis) ze stolica m. Neusohl (po weg. Beszterczebanya) 6000 mieszk., bullą Piusa VI 1776 na życzenie Maryi Teresy, ustanowione bpstem. Pierwszym bpem był Franciszek Berthold (1776-1793). Do rozkwitu dyecezyi, założenia wielu instytucyj naukowych i filantropijnych, do rozbudzenia ducha klnego wśród kapłanów i wiernych przyczynił sie wielce bp Dr. Stefan Moyses (konsekr. 1851 r. † 1869). Dyecezya posiada 168600 katolików (wobec 61900 innowierców, w tych 4000 żydów). W kapitule zasiada proboszcz, lektor, kantor, kustosz, archidyakon, 4 rzeczywistych i 7 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 168 kaplanów świeckich i 12 zakonników. Z zakonów istnieja: Pijarzy 3 domy, Franciszkanie: z żeńskich: Siostry Milosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. Moroni XLVII, 276 i nst.).

8. Dyecezya Steinamanger (Sa. bariensis) ze stolica m. Steinamanger (po weg. Szambathely) 6000 mieszk.; wspaniałą katedrę wybudowano w XVIII w. Miasto znane było w starożytności jako Sabaria; siedziba bpia była już przed napadem Hunów, później opuszczona, bullą zaś Piusa VI z r. 1777 wznowiona. Pierwszym bpem był Jan Szily (1777—1799). Dyecezya obejmuje 369100 katolików, (73400 protestantów, 12300 żydów). W kapitule zasiadają: proboszcz, lektor, kantor, kustosz, 2 rzeczywistych i 5 honorowych kanoników. Duszpasterstwo sprawuje 264 kaplanów świeckich i 46 zakonników. Z zakonów istnieja: Premonstratensi, Benedyktyni 2 kl., Cystersi, Dominikanie 2 klaszt. Franciszkanie 2 kl.; z żeńskich: Domini-kanki i Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. (Por. Moroni, LIX 250 i nst.).

9. Dyecezya Stuhlweissenburg (Alba Regalensis) ze stolica m. Stuhl-

19000 mieszk. W katedrze przechowyj wana była korona wegierska, dopóki je nie przeniesiono do Preszburga. Do r. 1527 koronowano i grzebano tutaj królów wegiers. Dawniej istniała tutaj kolegiata, którą Pius VI bullą z r. 1777 podniósł do godności katedry bpiej i erygował bostwo. Pierwszym bpem był Ignacy Nagy de Séllye (1779-1789), Wincenty Stef. Zygm. Jekelfalusy (konsekr. 1866); pierwszy w Wegrzech ogłosił dogmat o nieomylności pża, nie zastegając placetum regium, za co był wezwany do Budy "ad audiendum verbum regis", poczem zrezygnował 1872 r. a † 1874 r. w Rzymie. Dyecezya liczy ok. 200000 katolików (wobec 4094 schyzmatyków, 4846 luteranów, 65265 kalwinów i 7931 żydów). W kapitule zasiadają: proboszcz, lektor, kautor, kustosz, archidyakon. 3 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. Pasterstwem dusz zajmuje się 112 kaplanów świeckich i 33 zakonników. Z zakonów istnieją: Cystersi; z żeńskich: Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Por. Moroni I, 193 i nst).

10. Dyecezya Munkacs (Munkacsiensis) Niegdyś uniccy Wołosi i Rusini mieli jako dusz pasterzy Bazylianów, podlegajacych bpom łacińskim odnośnych dyecezyj, co wywoływało wiele powikłań i trudności, przeto w w. XV założono bpstwo grecko-katolickie Munkacs, którego pierwszym bpem był bazylianin Janmianowany prawd. przez króla Włady-slawa (1490—1516). Ciężkie były rządy bpa wśród niesfornych unitów, którzy na domiar złego, wiele musieli znosić przykrości i upokorzenia od łacinników-Schyzmatycy usiłowali odciagnać ich od Kła. To też po śmierci bpa Petroniusza 1624 r. zapanowała schyzma. Bp Bazyli Terassowics ok. r. 1642 powrócił jednak do Unii, co jeszcze więcej umocnil jego nastepca Piotr Parthenius 1655 W r. 1751 lad znowu przechylił się ku schyzmie, lecz w 10 lat później połączył się napowrót z Kłem. Odtad biskupstwo było administrowane przez wikaryusza aplskiego. W r. 1771 pż Klemens XIV za staraniem Marvi Teresv bulla "Eximia regalium" wznowił kanoniczną erekcyę bpstwa M., a wikaryusz aplski Jan Bradacs mianowany bpem. Dyecezya liczy 414000 wiernych. W weissenburg (po weg. Szekes-Féjérvar) kapitule zasiada Archiprezbiter, Pimiceriusz Ecclesiarcha, Scholastyk, Chartophylax i 1 kanonik. Kaplanów pracuje w dyecezyi 466 i 40 zakonników. Bazylianie posiadają 9 ubogich klasztorów (Por. Moroni XLVII 34 inst.)

rów (Por. Moroni, XLVII, 34 i nst.).

11. Dyecezya Eperjes (Epariesensis ritus graec-cath.). Bpstwo założone w r. 1816 z części bpstwa Munkacs. Pius VII bulla z 22 września 1818 potwierdził je. Stolicą jest m. Eperjes 8000 mieszk.; pierwszym bpem był Grzegorz Targovits († 1841). Bpstwo dosiega granic Galicyi i liczy 143000 wiernych. Kapitułę składają: proboszcz, lektor, kantor, kustosz, scholastyk i 1 kanonik. W dyecezyi pracuje 233 kaplanów świeckich oraz 4 zakonników. Z zakonów istnieje klasztor Premonstratensów i Franciszkanów. (Por. Moroni, XXI, str. 295)

12. Dyecezya Kreuz (Crisiensis rit. graec. cath.). Po wielu latach wahania się miedzy unią i dyzunia, a także i skutkiem przewrotów wywoływanych napadami Turków, dopiero od czasu zamianowania Gabryela Palkowic'a (1740) bpem zaczęła dyecezya, założona już od króla Ferdynanda II i pża Pawla V (1605-1621), rozwijać się normalnie. W r. 1770 stolica bpia przeniesiona została do Krzyża (po niem. Kreuz, po słow. Krisever, po weg. Körös) z 2100 mieszk. Dyecezya ogółem liczy 27000 dusz. Kapitulę składają: proboszcz, lektor, kantor i kustosz. Kaplanów świeckich pracuje 24. (Por., Moroni XVIII, 188 i nst.) Bliższych szczegółów o archidyecezyi Gran, dostarcza wyczerpujący artykul kardynała Haynalda w W. W. t. V kol. 992—1813). (Ch.).

Granacci Franciszek, malarz włoski ze szkoly florenckiej, ur. 1477 we Florencyi, umarł 1543. Uczeń Dominika Ghirlandaja, uległ wpływom swego przyjaciela Michała Anioła, któremu towarzyszył do Rzymu. Większość obrazów jego znajduje się w muzeum berlińskiem. G. naśladował w kolorycie Leonarda da Vinci i Fra Bartolomea, a w końcu przejął się Rafaelem; wpływ ten jest wyraźny w obrazie przechowywanym w Uffiziach we Florencyi, który przedstawia "Matkę Boska" w oblokach, darzącą swoją przepaską św. Tomasza, a także w obrazie "Wniebowzięcia Matki Boskiej".

Granada -- arbpstwo w Hiszpanii (archid. Granatensis). Miasto G-a, stolica prowincyi hiszp. tej też nazwy, leży u stóp Sierra Nevada, na prawym brze-gu rzeki Genilua. W starożytności na tem miejscu wznosiła się celtyberyjska Eliberis. (Illiberis) Od tej nazwy powstala Elwira, przedmieście obecnej Granady. (Ob. art. Elvira). Prowincye tę w 711 r. zdobyli Arabowie i wybudowali miasto, które od położenia swego zaokraglone w około środkowej wyniosłości, podobnego zatem do jablka granatowego, otrzymało nazwe G-a. Fiekne polożenie G-y stało się przysłowiowem. Do XI w. G-a należała do kapituły Kordoby. W tym czasie zmieniały się dynastye arabskie. W 1231—1238 r. powstał na wzgórzu zamek słynny z piekności Alhambra. W tym też czasie utworzono odrebne królestwo maurytańskie G-a pod dynastya Alhamarów. Już w 1246 r. musieli królowie G-y ulegać Kastylii i płacić daninę. Gdy zaś wymawiali sie od tego, Izabela 1 i Ferdynand II Katolik rozpoczeli z G-a wojnę, i w r. 1492, zdobywszy miasto, ostatecznie rozbili potegę Maurów w Hisz-panii. Wtedy to G-a liczyła z górą 300 tys. mieszkańców, posiadała różne gmachy, których szczątki się przechowaly. Obecnie G-a liczy ok. 80 tys. mieszkańców, posiada kłów 31, z tych 23 posiada ciekawe pamiatki. Wspa-niala katedra stoi na miejscu dawnego meczetu, posiada grobowce Ferdynanda i Izabeli, Filipa I i jego żony Joanny i in. Kł. San-Geronimo—słynny grobowiec wodza Gonzaleza da Cordoba (†: 1515). Godne uwagi są też kościołyprzy pustelni Kartuzów; na Monte Sa gro albo Monte de los Martyres z ka-takumbowemi "Cueva", gdzie złożono szczątki św. Cecyliusza, pierwszego bpa Eliberis (Illiberis) i in. W 1531 r. arbp Gaspar de Avalos założył w G-e uniwersytet, dotad istniejący. Nadto G-a posiada liczne szkoly; 13 szpitali i domów sierot, z tych słynny szpital św. Jana Bożego (de Dios); kościół przy tym szpitalu posiada relikwie sławnego św. Jana Bożego, założyciela Bonifratrów († 1550).--Bpstwo w G-e datuje się od czasów najdawniejszych. Początkowo stolica bpia była w Elvirze (Eliberis, Illiberis). Pierwszym bpem był św. Cecyliusz, którego poslal św. Piotr i Pamisyjnych. Ok. 306 r. był tu bpem Flawian. Dzieje wspominają o bpach: Grzegorzu Baeticus zw. (ok. 359-392); Recemundzie albo Regimundzie (około 958). Po zajęciu G-y przez Arabów, stolica bpia Elvira była tytularna; takim bpem byl św. Piotr Paschalis, apostoł Maurów, przez nich umęczony († 1300).—Arbpstwo w G-e. Po zdobyciu G-y przez Hiszpanów 1492 r. wskrze-szono tu bpstwo, podniesiono je do godności metropolii. Arbpem pierwszym byl hieronimita Ferdinando Mendoza de Talavera, spowiednik Izabeli, dotychczasowy bp w Avila, gorliwy apł. (Por. Hefele, Ximenes, 2 wyd., 27). Pż Aleksander VI (1492 r.) nowej metropolii w G-e poddał sufraganie w Guadix i Almeria, w 1493 r. i stolice bpia Malaga. Na mocy konkordatu z r. 1851 do metropolii w G-e należa bpstwa almeria, Cartagena albo Murcia, Guadix, Jaén i Malaga. Z arbpów G-y wspomnienia sa godni: Dom Pedro Guerrero (1576), uczony teolog i dzielny członek soboru Trydenckiego. Odbył on synod 1568 r. w G-e i zreformował seminaryum duchowne (t. zw. "Colegio eccles. Seminario conciliar de San Cecilio"); slużyło ono za wzór soborowi Trydenckiemu do polecenia tego rodzaju zakladów duchownych dla calego Kla. Arbp Piotr Gonzalez de Mendoza (1610-1616) wydał dz. Episcolapologium Granatense. Obecnie archidyecezya G-a obejmuje prowincyę G-ę, liczy 13 dekanatów, 182 parafie, 520 kaplanów, 456 kłów i kaplic, ok. 453 tys. wiernych; patronem dyecezyi jest św. Cecyliusz. Kapitula metropolitalna składa się z dziekana, 5 pralatów i t. zw. Capellanus Major Regum catholicorum, 4 kanoników de officio; 24-de gratia i 20 beneficyatów. (Por. Franc. Bermudez de Pedraza, Hist. eccl., de Granada, 1739; Florez, Espan. sagrad., t. XII; D. Jose Hidalgo Morales, Iliberia o Granada, 1842; Gams, Kirchengesch. von Spanien, I i II i Ser. Epp., 24; M. J. Müller, Die letzten Leiten von G., Mün-

wel ok. 65 r. do Hiszpanii, w celach nuario ecles., Madrit, 1904, 709 — misyinych. Ok. 306 r. był tu bpem 721). X. C. S.

Granado (Granadus) Jakób światobliwy jezuita hiszpański, wybitny scholastyk z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1572 r. w Kadyksie, Go wsta-pił do Towarzystwa Jezusowego, uczył filozofii w Sewilli 1597-1600 r.; dog matyki od 1600-1622 r.; byl rektorem Kolegium w Granadzie i tu † 1632 r. Życia był nieskazitelnego, jaśniał enotami gorliwego kaznodziei, spowiednika, wzorowego syna sw. Ignacego. Jako profesor slynal z jasuości i glebokości wykładu. Cechy te zalecaja też dziela G-o: Commentarii in Summam Theologiae S. Thomae, 8 t. in folio (3 t. pierwsze Hispali, 1623; Mussiponti czyli Pont-à-Mousson, 1624; 2 t. nastepne ib., 1631; szósty t. — Granatae, 1633. Osobno wyszedł jego traktat: De immaculata conceptione B. M. Virg., Hispali, 1617, in 4-o. O. Hemelman do 4-go tomu tych dziel dodał życiorys G-o. N. Antonius (Biblioth. hispan., I, 287) podnosi pracowitość, niezwykła pamieć i świetość G-o; Theol. Dogmatico schol., t. I, prodr. 1. c. 4.) slawi jego erudycye. (Por. też Sommervogel, t. III, 1666...; W. W. t. V, k. 1016— 1017; Hurter, Nomenclator theol. cath., Oenipotente, 1892, t. I, k. 266-267, daje świetna charakterystyke osoby i pism G-o; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, t. I, 1907, k. 1765). X. C. S.

Granatowe drzewo, inaczej: granatowiec, Punica granatum, punicum malum, malogranatum — drzewo, a raczej krzew owocowy z rodziny granatowcowatych. Kwiaty granatowca sa czerwone lub biale, owoce—czerwone lub żółte, chłodzące i smaczne. Hodowano ten krzew we wszystkich cieplych krajach starożytnego świata. Za Mojżesza znany już był w Egipcie (Num. 20,5). W Palestynie znajdował się w obfitości (Deut. 8,8: Num. 13,33). Z soku jablek granatowych przyrzadzano ochładzający chen, 1863; W. E. I. t. XXV-XXVI, napój (Cant. 8,2). Kora krzewu i skórstr. 623—624; W. W. t. V, k. 1014— ka owocu używa się na Wschodzie, ja1016; Werner S. J., Orbis terrarum ko środek leczniczy ściągający. Ze
catholicus, Friburgi Br. p. 42; Buch— względu na piękny kształt owoców, sztu-Kirchliches Handlexicon, czne malogranaty, utkane z nici bawel-München, 1907 t. I, k. 1764—1765; An- nianych, służyły jako ozdoba tuniki Arcykaplana (Exod. 28,33-34; 29,24; 29, 26). Użyte były także wyobrażenia o-wocu granatowego, jako dekoracya w świątyni Salomona. (Por. Trochon, La sainte Bible: Géographie et Archéologie bibl.., Paris, 1901, p. 68; Schegg, Biblische Archaeologie, Freiburg im Breisgau, 1887, str. 214-217).

X. A. L.

Grancolas Jan, dr. Sorbonny, pisarz teologiczny od r. 1685, był kapelanem brata Ludwika XIV, surowy i uczciwy, był postrachem dla kandydatur do stopnia doktorskiego Sorbonny, z powodu swej surowości przy egzaminach. G. † 1732 r. jako kapelan St. Benoit. poświęcił się głównie archeologii i liturgii chjańskiej, sposób wszakże jego pisania jest ścisły i mało pociągający i nie posiada też należytej metody, a skutkiem braku zmysłu krytycznego często zgoła falszywie wykłada zarządzenia liturgiczne i formy w Kle. Z dziel jego wymienić należy: Traité de l'antiquité des ceremonies des Sacrements, Paris 1692; De l'intincion, ou de la coutume de tremper le pain consucré dans le vin, Paris 1693; Histoire de communion sous une seule espèce, Paris 1698; Les anciennes liturgies... Paris 1697; L'ancien Sacramentaire de l'église, etc. Paris 169 — 99; Traité de la messe etc. 1713: Commentaire historique sur le Bréciaire romain Par. 1727. Z tego ostatniego dzieła, w którem G. domaga się usunięcia z brewiarza wszelkich nowszych dodatków i cofnięcia się do wieków pierwotnych, zarówno co do klasyfikacyi świąt, jak i co do samych swiat, widnieje cale krót kowidztwo krytyczne autora. W podobnym też duchu napisany jest je-go Le Quietisme contraire à la doctrine de Sacrements, Paris 1695. Oprocz tego napisal jeszcze Instruction sur la religion, Paris 1693; La science des confesseurs, Paris 1696. Critique abregée des ouvrages des auteurs ecclés., Paris 1716, rodzaj powierzchownej historyi literatury Ojców i pisarzy klnych, oraz inne rozprawy i ksiażki. (Dupin, Nouvelle biblioth. d. auteurs eccles. Amsterdam 1715, XVI 291 i nst; Guéranger, Institutions litur. giques II, 158 i nst.).

(Ch.)

Grand d'Aussy T. J. ob. Legrand d'Aussy.

Grand Rapids - bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (dioec. Grandormensis). - Miasto G-d R-s w Stanie Michigan, polożone obok wodospadu Grand River, jest głównem w hr. Kent. Liczy z góra 60 tys. mieszkańców. B p s t w o w G-d R-s powstalo w 1882 r., z części dyecezyi Detroit utwerzone, jako sufragania arcy-bpstwa w Cincinnati. W 1906 r. dyecezya ta liczyła ok. 21500 rodzin katolickich, 216 klów, stacyi i kaplie, kaplanów świeckich 98, zakonnych 18, 4 zgromadzenia zakonne meskie i 11 żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXV-XXVI. str. 628; Cath. Direct., Milw., 1906, I, 341-346; Werner, Orbis terrarum catholicus, p. 232; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. I, München, 1907, k. 1765-1766).

Grandami Jakób T. J. ur. w Nantes w r. 1588, wstąpił do nowicyatu w r. 1607. Uczył humaniorów, filozofii i teologii, był rektorem w Bourges, Rennes, La Flèche, Tours i Rouen. oraz wizytatorem prowincyi francuskiej. † w Paryżu w r. 1672. Napisał: Nova Demonstratio Immobilitatis Terrac etc. Flexiae, 1645, 4-0; De Dei supremo et natali Christi quaestio evangelica etc. Tanże 1661, 4-0; Tractatus Evangelici de Summa Dei gloria in Christo Jesu etc. Parisiis 1664, 4-0 i inne. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. Bruxelles 1892, 4-0, t. III, k. 1668—9).

Grandelaude Eugenjusz ks., kanonista francuski, ur. w r. 1826, dawny uczeń Tongiorgiego, prałat domowy Ojca św., wikaryusz generalny w Saint-Dié, laureat Kolegium Rzymskiego, oddany calkowicie nauce, niemało przyczynił się do jej rozwoju w kolach duchowieństwa. † w r. 1897. Główne jego dzielo jest Jus Canonicum juxta ordinem Decretalium, recentioribus Sedis Apost. decretis et rectae rationi in omnibus consonum. Paris, Locoffre 1883, 3 vol. in 8-o; w dziele tem idzie śladami Schmaltzgruebera, lecz zbyt lekko zbywa stronę naukową dzieła. Z innych: Principes du droit public. Paris, Lecoffre, in 12-o; Breviarum philoso-

phiae scholasticae. Parisiis 1869, 3 vol. in 12-o; Constitutio SS. DD. NN. Pii Papae IX qua ecclesiasticae censurae latae sententiae limitantur etc. 1877, in 18-o, i inne. G. był założycielem i długoletnim redaktorem miesięcznika "Le Canoniste contemporain", którego redaktorem jest obecnie ks. Boudinhon. (Por. Blanc, Répertoire bibliogr. Paris 1902, 8-o, str. 183; Tenze, Dictionnaire de la Philosophie. Tamze 1906; Tenze, Hist. de la Philosophie. 1895. 12-o, t. III, str. 572; Bund, Catalogus *auctorum*. Rothomagi 1900, 8-0, str. 67). X. J. N.

Granderath Teodor T. J., ur. wr. 1839 w Giesenkirschen, wstapił do za-konu w 1860, † w r. 1902 w Valken-berg (Holandya); był profesorem dogmatyki w Ditton Hall w Anglii od r. 1876 - 87, później poświęcił się studyom nad koncylium Watykańskiem. Napisal: Acia et Decreta s. Conciliorum recentiorum Collectio Lacensis. T. VII (ostatni). Acta et decreta s. Conc. Vaticani. 1890; Constitutiones dogmaticae s. oecumenici Coac. Vatic, ex ipsis ejus actis explicatae. 1892; Geschichte des Vatic. Konzils. 1903-6, 3 tomy, wydane przez prof. Kirch'a S. J. (Por. Buchberger, Kirchliches Handlexikon. München 1906, 4-o, t. I, k. 1765; Keiters, Kath. Literaturkalender. Essen 1902, 16-o, str. 92).

Grandi 1) Bonifacy Marva dominik., ur. w Wenecyi, odznaczył się napisa-niem Cursus theologicus 3 t., które ukazaly sie w Ferarze 1692 i 1697 r. G. słynał u współczesnych z pobożności i uczoności, † 1692. (Por. Hurter, Nomencl. Liter. II, 327; Quétif, Script. O. Praedicatorum II, 730). 2) Gwidon, kamedula w r. 1700 prof. filozofii w Pizie, później matematyki. Umysł szeroki, wiedza rozległa, † 1742. Pisma jego wypełniają 44 t., w których także znajdują się jego rozprawy teologiczne i utwory poetyczne. Zasługuje też na wyróżnienie jego Dissertationes Camaldulenses in quibus agitur de institutione ordinis Camald. Lucae 1707. G. zajmowal sie też teorya robót wodriae Italorum, VI).

Grandidier Filip Andrzej ks., historyk Alzacyi, ur. w r. 1752 w Strasburgu, w r. 1771 został bibliotekarzem arbstwa strasburskiego; zostawszy kapłanem mianowany został kanonikiem i historykiem królewskim w Alzacyi. † w r. 1787. Napisal: Histoire de l'Eglise et des évêques-princes de Strassbourg. 1875-78, 2 vol; Histoire ecclésiastique, militaire et littéraire de la province d'Alsace. 1787, dzielo nie dokończone.

Grandier Urban, proboszcz w Loudun, dyec. Poitiers, oskarżony o czarodziejstwo i opetanie wielu Urszulanek w r. 1634 skazany stos. G. ur. 1590 r. w Bouère dyec. Mons, uczył się u Jezuitów w Bordeaux; wyświęcony na kaplana 1615 r. Otrzymawszy probostwo Loudun (15000 mieszk.) zyskał sobie wnet wielki wptyw dla swojej uczoności i dobrego wychowania. Nie mniej odznaczył się pychą i złymi obyczajami, pokrywajac sromem wiele zacnych rodzin miejscowych. Suspendowany przez swego bpa, apelował do metropolity w Bordeaux, który go uwolnił od kary, podniecając przez to jego pyche i pewność sobie. Pomimo, że przyrzeki metropolicie nie wracać do Loudun, odbyl tam w r. 1631 tryumfalny wjazd. Miał też G. swoje dobre strony, gdy bowiem w r. 1632 wybuchła w Loudun zaraza, poświecił prace swoje i majatek chorym. Wszakże miary przewinień jego dopelnily wypadki, jakie od r. 1626 zdarzać się poczęty w klasztorze miejscowym Urszulanek. Zdradzaly one dziwne objawy podniecenia, konwulsyi i t. p. zboczeń, przypisując wine G-owi, że ta droga przez czary i opetanie usiluje je sprowadzić z drogi cnoty. G. stawiony przed sąd złożony z 13 osób bronił się w ciągu kilku miesiecy zrecznie, ostatecznie jednak został skazany na stos. Przed spelnieniem wyroku poddano go okrutnym torturom, wśród których przyznajac sie do innych win, obstawał przy swojej niewinności, co do czynionych mu obecnie zarzutów. Po wykonaniu wyroku 18 sierpnia 1634 r, niewytłumaczone rzeczy nie przestały się dziać w klasztorze Urszulanek. Sprowadzono egzornych. (Por. Journ. des savants, XLII, cystów, wśród nich wielu Jezuitów, m. i. 442-8; Życiorys w Bondiniego, Memo- znanego z życia ascetycznego o. Surin. Dopiero wr. 1638 ustaly te smutne wypadki ustaly. Z tego skorzystal kalwin Aubin, który w piśmie, Histoire des diables de Loudun oskarżal wrogów ks. Grandier a o niecną intrygę do wspólki z Urszulankami, dla zgubienia ks. G. Wogóle sprawę te niejednokrotnie wyzyskiwano dla rzucenia oszczerstw na Kl. Nie ulega wątpliwości że G. swojem życiem rozpustnem nie zjednywał sobie zgoła przyjaciól, a także uzasadniał podniesione pko niemu oskarżenia. Wszakże dokumenty danej sprawy nie zdradzają zgoła zlej wiary ze strony sędziów, jak również nie dają zgola prawa do posadzania Urszulanek o odegranie niecnej komedyi. Slowem zarzuty stąd pko Klowi wyciągać może tylko z góry powzięte uprzedzenie. Nie mniej sprawa posiada dosyć obszerną literaturę a m. i. Histoire abrégée de la possesion des Ursulines de Loudun, et des peines du P. Surin. Paris 1829; Legué, Documents pour servir à l'histoire medicale des possedées de Loudun. Paris 1874; tenże A. Grandier et les possedés de Loudun. Paris 1880).

Grandmaison Leoncyusz de, pisarz ka-Bloud, in 12-o.

Grandmaison Piotr, archiwista i heraldyk i paleograf francuski, ur. w r. 1824 w Poitiers. Za swe prace heraldyczne otrzymał order Legii honorowej. Oprócz wielu rozpraw i artykułów do czasopism naukowych francuskich jak "Des chartes", "Archives de l'art français", "Correspondant" i t. d. G. napisal: Chronique de l'ubbaye de Beaumont-les-Tours. 1878; Tours archéologiques, histoire et monuments. 1879; Fragments de chartes du X siècle. 1803 i inne. Nadto opracował dykcyonarz heraldyczny do encyklopedyi teologicznej Migne'a w r. 1852. W r. 1892 zo-tał członkiem korespondentem Akademii napisów. (Por. Mgr. Paul Guérin, Nouv. Dictionnaire des dictionnaires illustré, folio t. V).

Grandvaux Karol August, sulpicyanin, ur. w r. 1819 w dyecezyi Saint-Claude, był profesorem filozofii i teologii w Autun, wstapił do Sulpicyanów w r. 1847 i był profesorem moralnej w Rodez, P. św. i teologii w Paryżu, † w r. 1885. me"; "Notes d'un commis voyageur".

Napisal: Le résultut des conférences de Rodez i był wydawcą wielu dzieł Le Hire'a. (Por. Daniel. Manuel des Sciences ecclésiastiques. Paris 1903, 8-o. str. 551).

Granelli-1) Jan T. J., ur. w r. 1703 w Genui, poświęcił się na służbę bożą w zakonie Jezuitów w r. 1717. profesorem humaniorów w uniwersytecie padewskim i sławnym kaznodzieją. Ma-rya Teresa z powodu jego sławy kaznodziejskiej wezwała go do Wiednia; † w r. 1770, w kolegium w Modenie, gdzie był rektorem. Był członkiem akademii Arkadów pod nazwtskiem Creniso Paronatide. Napisał wiele trage-dyj i przemów, nadto Prediche Quaresimali e Panegirici. Modena 1771. 2 vol. in 4-o i czesto przedrukowywana Istoria santa del Antico Testamento. Tamźe 1765, in 4-o; ost. wyd. Brescia 1832-4, in 8-o w 18 częściach. Dzieła G-i wyszły p. t. Opere del Padre Giovanni Granelli. Venezia 1828 — 31, 23 vol. in 12-o z portr.—2) Karol T. J., ur. w Medyolanie w r. 1671, wstąpił do Towarzystwa w Austryi w r. 1687. Utolicki współczesny, napisał Théosophes czył filozofii i teologii w Wiedniu. Ze et Théosophie. Le Lotus bleu. Paris, szczególniejszym zapałem studyował nauki matematyczne i numizmatykę. Utworzyl nawet cenny zbiór medali. Kolekcya ta została w r. 1773 wcielona do zbiorów cesarskich. Był spowiednikiem cesarzowej żony Józefa I w ciagu lat 30. † w Wiedniu w r. 1739. Napisał pra-cowite dzieło Germania Austriaca seu Topographia omnium Germaniae Provinciarum etc. Viennae Austriae 1701, in fol.; najlepsze wyd. jest z r. 1759, in 4-o, str. 257; nadto Hispania ter quaterque beata in septem Austriacis Regibus. Tamže 1704, in 8-o. i inne. (Por. Sommervogel, Bibliothè. que de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. HI, k. 1662—77). X. J. N.

> Grange Jan ks., proboszcz, współczesny popularny nowelista francuski oraz polemista pelen werwy i humoru; † w r. 1892 w Limoges. Napisał wiele powieści i opowiadań w duchu chijańskim. Godne sa zaznaczenia: "La Mère Saint-Ambroise"; "Noblesse oblige"; "Le trésor du souterrain"; "Le Prieur des pénitents bleus"; "Souvenirs d'un gendar

"Le robinson d'eau douce"; "Mémoires d'un vieux drapeau"; "Mémoires d'un bachelier"; "Les récits d'un commissaire": "Souvenirs d'un enfant de choeur"; "Journal d'un ouvrier. Lettres d'un paysan"; "Aventures d'un gentilhomme poitevin"; "Histoire d'un jeune homme" i t. d. Serya tych powieści stanowi pewnego rodzaju apologie wiary w formie milych i ciekawych opowiadań. Ks. G. był jednym z najpopularniejszych powieściopisarzy pisma "L'Ouvrier". (Por. Blanc, Dictionnaire de la Pensée. Paris-Lyon 1899, 4-o, t. I. str. 789; Bethleem, Romans à lire et Romans à proscrire. Cambiai 1906, 12-o, 3 wyd. str. 307).

Granvella Antoni Perennot de, krdi słynny maż stanu, ur. 20 sierp. 1517 r., od najmiodszych lat zdradzal niepospolite zdolności. Odbywał studya na uniwersytetach w Pawii, Paryżu, ostatnio w Lowanium, gdzie otrzymał stopień dra teologii. W 14 roku życia mianowany został protonotaryuszem pskim, a r 1540 bpem w Arras. Na sobor trydencki stawił sie wraz z ojcem swoim jako poseł cesarza; 9 czerwca 1543 r. wygłosił uszczypliwą względem pża mowe, u-sprawiedliwiając nieobecność Karola V, za co przez cesarza powołany został do rady państwa. G. był przeciwnikiem augsburskiego "Interim" (1548), które uważał za bezcelowe. Po śmierci ojca w. kanclerza Karola V (1550), zostal obdarzony jego urzędami i godnościami, wyjawszy kanclerstwo, które cesarz skasował. Książęta protestanccy nienawidzili G-a, nie mniej wywierał on wpływ poteżny na współczesne sprawy polityczne, związki, przymierza i układy, prowadzone przez Karola V z książętami rzeszy i obcymi. Na rządy Filipa II w Niderlandach również wywierał G. wpływ wszechpoteżny. Na czele licznych wrogów, jakich posiadał G., stanał obludny intrygant ks. Wilhelm orański-Nassau. Sta-

no też Filipowi II zamiar zaprowadzenia inkwizycyi hiszpańskiej, którego on zgola nie miał, a pko czemu oświadczył sie kategorycznie G. mówiac "naturellement il n'va chose qui soit taut odieuse à ses nations septentrionales, que ce vocable de l'inquisition d'Espagne". Nienawistne te intrygi wybuchły z całą silą, gdy G. od Piusa IV otrzymał arbpstwo Mechlińskie (1560 r.) i kapelusz krdlski (1561 r.). Wzburzonych umysłów nie zdolało uspokoić przybycie zasiłków hisz-pańskich. Ks. Wilhelm Orański, hr. Egmont 1 hr. Horn zawarli tryumwirat dla obalenia nienawistnego krdla. Rozpowszechniali tedy najobrzydliwsze pamflety pko niemu, przytem podjeli wszelkie starania, aby go zdvskredytować u Filipa II i na dworze w Madrycie. Zabiegi te nie zostały uwieńczone skutkiem, wszakże chwiejne zachowanie się Filipa II dodawały odwagi intrygantom. Doszło do tego, że członkowie tryumwiratu oznajmili, że nie zjawią się w radzie państwa, jeżeli z niej nie będzie usunięty G. Wreszcie ks. Marya regentka, sprawująca rządy w Niderlandach, z obawy większych powikłań, napisała do Filipa II, przedstawiając niebezpieczny stan rzeczy. Filip uległ d. 22 stycznia 1564 i wystosował do G. własnoręczne pismo, polecajac mu opuścić Niderlandy. G. usluchał 1 osiadł w Besancon. Niewatpliwie usunięcie G. było krokiem falszywem, który stał się powodem dalszych nieszcześć, jakie spadły na kraj. Historyk niderlandzki Guchas, przyznaje krdlowi wielkie zaslugi i najlepsze względem kraju zamiary (Correspondence de Philipp. II t. l. p. XLXXXII). G. odsunal sie od interesów politycznych, a natomiast otworzył podwoje swego pałacu uczonym. Pius IV powierzył mu protektorat nad zakonem Jezuitów. Zagrażające niebezpieczeństwo od Turków znowu zwróciło oczy dworu na G. Wr. 1570 zostaje poslem w Rzymie i zawiazuje przymierze ze Stolica aplrano się więc rozszerzać wśród ludu ską i Wenecyą pko Turkom. W r. 1571 wszelkie możliwe nań potwarze. Przy- zostaje wice-królem Neapolu. Po śmierpisywano mu obecność wojsk hiszpań- ci Piusa V wpływa G. na wybór Grzeskich w Niderlandach, umiano też prze- gorza XIII. W r. 1578 Filip II czyni G. ciągnąć na swoją stronę niższą szlachtę, prezydentem rady dla Kastylii, a gdy w która żyła z dzierżawy dóbr bpich, a r. 1581 udaje się w podróż do Portugalii, która, z powodu świeżo przeprowadzone- w jego ręce składa sprawowanie rzadów go podziału bpstw, uważała się w swoich tymczasowych. W r. 1584 wybrany arinteresach za pokrzywdzoną. Podsuwa- bpem Besançon rezygnuje G. z Mechlinu, nie zdażył jednać przybyć na stale pewnym wiec względem przypomina Bado dyecezyi, gdy d. 21 wrześ. 1586 r. zaskoczyła go śmierć w Madrycie, skąd zwłoki jego przeniesione zostały do Besançon, gdzie w r. 1793 znieważyli je rewolucyoniści francuscy. G. posiadał zdolności nadzwyczajne. Zajmował on czesto jednocześnie 5 sekretarzy i mówił 7 językami. Astronomię, fizykę i nauki przyrodnicze uprawial z zamilowaniem. Chetnie przytem wspomagał uczonych i poetów. Polityk do szpiku kości, z tego też punktu zapatrywał się na sprawy klne, co do których nie widać w nim było żarliwości pasterza. Utrzymanie religii katolickiej w Niderlandach i zdławienie rewolucyi było celem jego polityki, wszakże był przeciwnikiem środków represyjnych, które stale odradzał Filipowi II. Uprzejmy i usłużny dla przyjaciół, nie był zawziętym względem wrogów, a nawet oszczerców. Posądzanie go o karjerowiczostwo nie ma żadnych podstaw. Jego biograf l'abbé Boisson oddaje mu największe pochwały jako człowiekowi i meżowi stanu. (Projet de la vie du card. G., 37). Jego hasłem życia było: "Durate' et' vosmet rebus servate secundis". (Por. Papiers d'état d. card. Granvelle, 7 t. ed. Weiss 1841; Gerlach, Philippe II et Grannelle. Bruxelles 1842; Courchellet, Histoire du card. de Granvelle. Paris 1761; wyżej wspomn, l'abbé Boisson). (Ch.)

Grany ob. Paschal.

Graser Jan Baptysta, pedagog, ur. 1766 w Eltmann w dolnej Frankonii, wyświecony na kapłana 1796 poświecił sie zawodowi nauczycielskiemu, już to jako nauczyciel w szkole paziów w Salcburgu, już jako radca szkolny, † r. 1841. Niestety G. porzucił stan kapłański i ożenił się, przez co zerwał wszelkie stosunki z Kłem. Zasługa G-a jest, że pedagogike oparł na gruncie naukowym i ujał ją w pewien system. Wychodził on z założenia, że człowiek, który nosi w sobie obraz i podobieństwo boże, przy zwierzecym pierwiastku powinien, pierwsze przez wychowanie rozwinać i w całem życiu ujawnić. Przy tej zasadzie jednak był G. w bliższych określeniach swoich dosyć luźnym. Dzielo wychowania wiąże on wprawdzie z Chijaństwem, ale Kl w ścisłem pojęciu pomija zupełnie. Pod formi (dioec. Vallispratensis), erygowane

sedowa i Rousseau'a. Ponieważ ludzkość uważa jako pojęcie abstrakcyjne, a dopiero człowiek w narodzie i państwie za podmiot konkretny, przeto i przygotowanie człowieka dla życia w państwie uznaje za główne zadanie pedagogiki, stosunek zaś jego do Kla za rzecz drugorzedną. Słusznie natomiast wiąże nau-czanie i wychowanie w nierozłączną całość. Ząda wiec aby nauczanie było zastosowane do epoki życia, aby z życia wychodziło i do życia wiodlo. Wielka role przyznaje on metodzie poglądowej i co do tego jest pokrewny Pestalozziemu, tylko gdy ten bierze za punkt wyjścia cialo, on uznaje dom mieszkalny. W dziele swojem Der erste Kinderunterricht, die erste kindesqual walczy pko zabójczej metodzie sylabizowania, zalecajac natomiast metodę dźwiękową. Naukę czytania łączy z pisaniem i to dając pierwszeństwo ostatniemu, albowiem czyta się dopiero, gdy się napisało. Z pisma dziecko z łatwością przechodzi do poznania liter drukowanych. Metoda G-a znajduje do dziś dnia szerokie za-stosowanie. G. zajmował się też nauczaniem głuchoniemych, lecz metoda jego w tym względzie nie okazała się praktyczną. Działalność G-a przypada na epokę budzącego się konstytucyonalizmu i parlementaryzmu, jakoż w pracach jego ujawnia się tendencya skierowania szkoły ku tym nowym prądom życia państwowego. Z tego względu należy on poniekąd do pedagogów politykujących. Jego główne pisma są następujace: Divinität od. Prinzip d. einzig wahren Menschenbildung. 1811; Die Elementarschule fürs Leben etc. 1828; Das Verhältniss d. Elemeniarunterrichts zur Politik. 1835; Prüfung d. Unterrichtsmethode d. praktischen Religion etc. 1831. Po smierci jego wyszło jeszcze dzieło Die Elementar-schule fürs Leben in d. Vollendung. 1841. Dzieła G-a, jakkolwiek pisane ciężko i niejasno, doczekały się kilku wydań. G. niedoczekał się dotąd obszerniejszego życiorysu, do czego w niemałym stopniu przyczynił się jego stosunek do Kła. (Por. W. W. t. V, k. 1030-34). (Ch.)

Grass Valley, niegdyś bpstwo w Kali-

w 1868 r. na terytoryum dawniejszego wikarvatu aplskiego Marysville. Bpstwo to, suffragania metropolii w San-Francisco, przekształcono w 1886 r. na dyecezve Sacramento (Sanctissimi Sacramenti). (Por. Werner, Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisg., p. 240; La Gerarchia Cattolica. Roma 1907).

Grasset J. dr., współczesny, profesor kliniki lekarskiej przy uniwersytecie w Montpellier. Dr. G. jest wyznawcą spirytualizmu chijańskiego, to jedno zarzuciéby mu tylko można, że nie dosyć wyraźne zamuje stanowisko, gdy mowa o stosunku władz zmyslowych do umyslowych człowieka. (Por. Pensée contempor. I i II rocznik. passim). Na-pisał Les Maladies de l'orientation et de l'equilibre. Paris, Alcan 1901; Les Limites de la biologie. Tamze, 1902, in 12-o; L'Hypnotisme et la suggestion, 1903; Le Spiritisme devant la Science. 1904; Les centres nerveux, physiopatologie clinique. 1905; Le Psuchisme interieur. 1906, i inne. Na-pisal też wspólnie z Rauzier'em Traite pratique des maladies du système nerveux. Paris, Masson, 1894, 2 vol. avec figg. et pl., wydanie nowe. (Por. Blanc, Diction. de la Philosophie. Paris 1906, 4-o, k. 605; tenže, Repertoire bibliogr. Paris 1902, 8-o, str. 184 i 418). X. J. N.

Grassi Horacy T. J. astronom i matematyk, ur. w Sawonie w r. 1583. Przyjęty do Towarzystwa w r. 1600, był profesorem matematyki w Genui i w Rzymie w ciagu lat 20. Zajmował sie także z zamilowaniem sztukami pieknemi; nakreślił też plan kla św. Ignacego w Rzymic. Był rektorem w Genui i w Sawonie: † w Rzymie w r. 1654. Napisal: De Iride disputatio optica etc. Romae 1617, in 4-0: De tribus Co-metis Anno MDCXVIII. Disputatio astronomica etc. Tamże 1719, in 4-ow dziele tem utrzymuje, że komety są planetami, otrzymującemi światło swe, od słońca, i że ukazywanie się ich może być zgóry przepowiedziane napewno. mii florenckiej w r. 1619. G. podej ze-

lileusza w dziele: Libra astronomica ac philosophica qua Galilaei Galilaci opiniones de Cometis a Mario Guiduccio... examinantur etc. Perusiae 1719, in 4-o. Galileusz osobiście odpowiedział na pismo G. dzielem Il saggiatore, nel quale si ponderano le cose sostenute nella Libra astronomica etc. Roma 1523, in 4-o. Guiducci ze swej strony nie zaprzestał polemiki, w której już Galileusz udziału nie brał. a G. nie pozostał mu dłużny w odpowiedzi. Jak twierdzi Montucla, polemika ta przyczyniła się niemalo do surowszego wystapienia inkwizytorów w tej sprawie. Twierdzenie to jednak wymaga dowodów. Z innych dziel napisal G. Divini Templi excisio. Oratio habita in Vaticano etc. Romae 1631, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, Biblioth. de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-0, t. III, k. 1684 86). X. J. N.

Grassis de —senatorska rodzina z Bolonii, wydała kilku wybitnych meżów: 1) Antoni de G-s, w latach 1478-79 był nuncyuszem przy Fryderyku III: posiadal stopień dra utr. juris, jako audytor Roty pracowal lat kilkanaście i z namiestnika Kampanii został bpem Tivoli 1486; na tem stanowisku † 1491. (Por. Schlecht, Zamometič I, 1903 r., 37 ...: Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München. t. I, 1907, k. 1767--68). 2) Achilles de G-s, kardynal i legat papieski w Polsce z końca XV i początków XVI w. Ur. 1463 r. w Bolonii, de G-s, cieszył się opieka swego stryja Antoniego (ob. n. 1). Odbył nauki prawne w uniw. bolońskim, pracowal jako audytor roty. Pż Juliusz II. oceniajac zdolności Achillesa de G-s. darował mu dawne życie niezgodne z duchem czystości kapłańskiej i używał go do zalatwiania różnych spraw dyplomatyczno-klnych. W r. 1506 de G-s zostat bpem w Cita di Castello. W 1507 r. udal się jako nuncyusz pski do Francyi, szło bowiem o skłonienie Ludwika XII do pokoju z cesarzem Maksymilianem I. Zarazem usiłował pż pozyskać Marjusz Guiducci, uczeń Galileusza Ludwika XII, iżby nie popierał rodziny zwalczał te opinje publicznie w akade- Bentivologio, wrogiej Juliuszowi II. De G-s zalatwił misyę pomyślnie. W r. wał, że pod imieniem ucznia Galileusza 1509 udał się do G-s, jako legat St. Ap. on sam się ukrywa, i odpowiedział na do Berna, a od r. 1510 sprawował pojego rozprawe wprost pod adresem Ga- selstwo do naszego Zygmunta Starego.

cesarza Maksymiliana I, i Władysława, króla węgierskiego i czeskiego. Pż polecił mu skłonić tych władców do wojny pko Turkom i pogodzić Polske z Krzyżakam De G-s był na sejmie w Augburgu, jeździł do Węgier, przebywat w Polsce, lecz nie nie wskórawszy, wrócił do Rzymu. Dla Polski był życzliwie usposobiony, to też pozostała u nas po nim pamięć czlowieka szlachetnego i sprawiedliwego. W 1511 r. G-s zostal kardynalem, i wkrótce bpem Bolonii, lecz miał tu przeciwników, którzy oddali stolicę bpią nielegalnemu pasterzowi Anto-niemu Galeazzo. W 1512 r. Juliusz II wprowadził go na stolicę bpią w Bolo-Jako kardynał-protektor Polski, de G-s sumiennie i dla nas życzliwie wiele spraw zalatwiał w Rzymie i tu † 1523, pochowany w odbudowanej przez siebie bazylicy Najśw. Maryi P. na Trastevere. Pozostale po nim: Zbiory wyroków Roty zostaly wydane pod jego imieniem. (Romae, 1590; 2 wyd. Marburgi-1600, 3 wyd.-Romae 1601 r.)-(Por. Cardella, Memorie storiche de' cardinali della S. Romana Chiesa, Roma 1792..., t. III, 352-5; Pieper, Zur Enstehungsgesch. d. ständ. Nuntiaturen, 1894, 46...; Pastor, Geschi-chte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters. Freiburg im Breisg., t. III...; Moroni, Dizionario di erud. stor. eccl., t. XXXII, 75...; Tomicia-na, t. I, II; Łetowski, Katalog..., IV, 199; Theiner, Monumenta Polon. II, 330-4; źródłowy i obszerny art. Bartoszewicza o Achilesie de Gs w Encykl. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 584 — 6; W. E. I. t. XXV — XXVI, str. 656; Buchberger, Kirchliches Handlexikon cyt. wyżej). 3) Parys de G-s, brat poprzedniego, liturgista, historyk włoski z końca XV i początków XVI w. Ur. 1470 r. w Bolonii, Parys de G-s po odbyciu nauk ze stopniem dra utriusque juris, był kanonikiem i mistrzem ceremonii za pży Juliusza II i Leona X. W r. 1515 r. został bpem w Pesaro, † 1528 r. w Rzymie (podług innych † 1529 r.), Wydal dz. De caeremoniis cardinalium et episcoporum in eorum dioecesibus libri 2, (Romae 1580, 1587, Venet., 1582); Martene w dz. De antiqua Ecclesiae disciplina in div. officis (Lugduni 1706) na str. 595 i nast, wydal jego traktat Ordo roma-

nus. Wreszcie z dzieła G-a Diarium curiae romanae, dal Ch. G. Hoffmann w Nova Script. ac monum. collectio, (Lipsiae 1731, p. 401—500) fragment od r. 1518 — 22; Döllinger w Beitrage... III, 1882, 363... i in. użyli tego dzieła. (Pour. Souchon, Papstwahlen, I.. 343...; Pastor. dz. cyt; Hurter, Nomenclator theologiae. Oeniponte 1899, t. IV, k. 1147-8; Buchberger, dz. cyt.). 4) Achilles de G-s, nuncyusz pski z XVI w. pochodził z tej też rodziny de G, Ur. 1498 r. w Bolonii, w 1551 r. został bpem w Montefiascone, był legatem pskim do Wenecyi i Trydentu w 1551 r.; w Neapolu i na dworze cesarkim w latach 1552-3 r. zalatwiał sprawy St. Ap., wreszcie na Soborze Trydenckin pracował jako papieski "advocatus consist. Concilii"; † 1558 r. w Rzymie. (Por. Pieper, Die päpstl. Legaten I, 1897; Concil. Trident., I, 1901, XIII, 509; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, t. I, 1907, miejsce cyt.). X. C. S.

Gratia Aretinus, kanonista z XIII w., ur. w Arezzo, † po r. 1243; był archidyakonem i profesorem prawa w Bolonii. Napisał De ordine judiciorum; wyd. nowe Bergmana w r. 1842 p. t. Pillii, Tancredi, Gratiae II de judiciorum ord. (Por. Buchberger, Kirchl. Handlex. 1906, 4-o, t. I, k. 1767).

Gratiae, łaski, jest to ogólna, rodzajowa nazwa tych wszystkich przywilejów (ob.), dyspens (ob.), pozwoleń, pełno-mocnictw (ob. facultates) i t. p. dobrodziejstw i prerogatyw, których wyżsi zwierzchnicy Kła, a więc bpi, przeważnie zaś pże, w odpowiednim do swej władzy zakresie zwykli udzielać swym poddanym. Łaski takie bywają udzielane albo na skutek prosby osoby interesowanej (ad supplicationem, ad preces), albo na skutek wstawiennictwa osoby trzeciej (ad instantiam), albo wreszcie z własnej inicyatywy pży, własnowolnie (motu proprio). Mogą być nadane ustnie (oraculo vivae vocis albo piśmiennie: w zwykłym reskrypcie (ob.) przez breve (ob.) lub bulle (ob.), w zależności od stanowiska i polożenia osoby obdarowywanej, jako też ważności rozciagłości samego dobrodziejstwa. Stosownie do tego, czy nadają pewną

przywilej pko prawu powszechnemu, zupełnie usuwający dla osoby obdarowanej przepis prawa powszechnego, dziela się łaski na gr. praeter ius i na gr. contra ius. Co do sposobu, w jaki bywają udzielane, mogą być nadane osobie obdarowanej bezpośrednio przez samego pża, bez udziału egzekutora czy delegata, i wtedy są to t. zw gratiae factae, które nabierają mocy i dla osoby proszacej i przyjmującej takowe stanowia prawo nadane od daty udzielenia laski (a die dotae sive expeditae gratiae), reskrypt zaś, przez który nadane sa takie laski, uważa się danym in forma gratiosa, skad też wypływa, że przyczyna (causa motiva), dla której zostaje udzieloną w ten sposób jakaś I iska, winna już istnieć w chwili nadania samej laski (ipso tempore datae sive expeditae gratiae). Zazwyczaj jednak pże nadają łaski przez t. zw, reskrypt in forma commissoria, zawierający polecenie (mandatum), w którym pż albo nakazuje t. zw. wykonawcy koniecznemu (executor necessarius), żeby z zachowaniem tego, co się zwykło w tych razach zachowywać (servatis servandis) udzielil proszącemu żądanej przezeń łaski, albo też pozostawia t. zw. wykonawcy dobrowolnemu (executor voluntarius) do jego uznania i sadu udzielić łaske lub też nie. W ostatnich zatem dwóch wypadkach reskrypty in forma commissoria zawierają łaskę, już wprawdzie określona, ale mającą dopiero być nadana (gratia facienda), co ma miejsce w pierwszym wypadku w dniu przedstawienia reskryptu wykonawcy koniecznemu (a die praesentatae), w drugim - po sprawdzeniu i powzięciu przez delegata decyzyi, że przyczyny do nadania łaski, wskazane przy prośbie o łaskę przez petenta, istnieją przynajmniej w czasie wykonywania mandatu pskiege, że petent, starając się o otrzymanie od pża laski, nic nie zataił (ob. Subrepcya) ani też falszywie nic nie przedstawił (ob. Obrepcya) i że zatem godzien jest otrzymania łask. (Szczególy wykonania reskryptów ob. w art. Egzek ucya reskryptów papieskich). X. K. B.

Gratiarum actio. Canticum trium pu-

prerogatywe, wychodzącą poza obręb erorum. Poprzedzony przez antyfonę prawa powszechnego, lub też pewien Trium puerorum. (Dan. 3; Ps. 148), powtórzenie antyfony z dodaniem Kyri elejson, Pater noster, pięciu wersetów trzech oracyj, stanowi właściwą "gratiarium actionem," czyli dziękczynienie nakazane rubryka mszału (tit. XII), która kaplan umieć na pamięć i odmawiać bezpośrednio po skończonej Mszy św. powinien. Antyfona zdwaja się w święta rit. duplícis, a w czasie wielkonocnym dodaje się Alleluja. Po Mszy św. żałobnej, uroczystej antyfona się nie dwoi, chyba że wypada świeto ritus duplicis. Durandus (lit. IV, 1. 59) powiada, że kantyk ten i psalm byly dawniej po Mszy św. odmawiane i dlatego Pius do wydanego przez siebie mszału dolączyć je kazał. Ogólne zdanie teologów i liturgistów uważa rubrykę nakazująca odmawianie G. a. za directivam, a wiec pod grzechem nie obowiązującą. Sw. Alfons Liguori (Praxis confessarii, 155) jednak zaleca usilnie, aby kaplani po odprawionej Mszy ś. choć pół godziny trwali na modlitwie (Gury n. 385 powiada, że poblażliwsi teologowie choć kwadrans na dziekczynienie przeznaczyć każa) i dla tego tak we mszale, jak w brewiarzu, czy na tablicach zwykle w zakrystyi umieszczonych, znajduje się wiele podniosłych, i odpustami obdarowanych modlitw, na podziekowanie Panu Bogu po Mszy św., ułożonych. W katalogach liturgi-cznych Pusteta i innych znajdziemy też wiele specyalnie w tym celu ułożonych ksiażek, ponieważ dla zadosyćuczynienia prywatnej pobożności rubryk zmieniać nie wolno. De Herdt (wyd. z 1902 r. n. 285) tlumaczy, że przed odmówieniem powyższej Gr. act. i złożeniem liturgicznych ubiorów nie wolno jest dla zadosyćuczynienia prywatnej swojej lub innych pobożności odmawiać jakichkolwiek innych modlitw przy oltarzu, np. Ps. Miserere itp. Jeżeli kaplan chce to uczynić, powinien w komży po ukończeniu swego Gr. atc. powrócić i dopiero takowe odprawić. Ale wolno jest udzielać bezpośrednio po Mszy św. Komunie św. w ornacie, rozdzielić popiół, dać do ucalowania SS. Relikwie. Wolno też z rozkazu albo na życzenie biskupa odmawiać pewne modlitwy nawet w języku miejscowym, jak np. litanję do Serca P. Jezusa, N. M. Panny, modl. z racyi jakiej nowenny, byleby były przez Kościół aprobowane. (Por. De Herdt i Decr. S. C. R. 30 Aug. 1867 n. 3157, 1882 n. 35, 37). X. Kaz. Kobrz.

Gratiarum actio pro victoria ex Turcis anno 1621 eadem die obtenta, dxm taki tytul w brewiarzu pomiędzy Patronami Królestwa Polskiego ma święto dziękczynne, obchodzone w Polsce dnia 10 października, z powodu zwyciestwa, odniesionego nad Turkami r. 1621 pod Chocimem, przez Jan Karola Chodkiewieza, w. hetmana w. ks. l. Król Zvgmunt III łącznie z biskupami Królestwa prosił Grzegorza XV o naznaczenie święta, na pamiątkę odniesionego zwycięstwa, i d. 23 czerwca 1623 r. dane bylo zezwolenie: festus perpetuus in regno Poloniae praefato sit isque solemni cum celebritate primo anno, post promulgationem hujusmodi litterarum; deinceps autem cum processione et litaniis celebratur. (Por. Breve Gregorii XV in Constit. Synodor, ad ealcem synodi Gembicianae). Ceremonial tej procesyi umieszczony był w pierwszem wydaniu rytuału piotrkowskiego. (cz. II, str. 205). Oficyum brewiarzowe Gratiarum actionis ... synod piotrkowski 1628 r. polecił ułożyć Janowi Foxowi, archidyakonowi krakowskiemu i Sebastyanowi Nucerynowi, ś. t. dr., kanonikowi skalmierskiemu, którzy to officyum mieli złożyć arcybisku-powi dla wyjednania aprobaty Stolicy Apostolskiej. (Por. Constit Synod. de offic. Patronorum; Fabisz, Wiado-mość o synodach, 217). Św. Kongr. Obrz. za pža Urbana VIII, d. 21 czerwca 1629 r., officium wspomniane sub ritu dx zatwierdziła. (Por. Gardelini n. 4181 ad 7, edit. 3, t. II, p. 417; P. M. Bo-naventura Grabowski O. M., Breves Onservationes et annotationes ad Proprium Officiorum et Missarum de Sanctis Patronis Regni Poloniae et Sueciae, Varsaviae, 1759 a., p. 42).

X. S. G.

Gratius (van Greas), prof. przy uniwers. kolońskim, pochodzący ze szlacheckiej rodziny niderlandzkiej, ur. ok. r. 1470. Uczęszczając na uniwersytet w Kolonii, z powodu szczupłych funduszów, zajmował się korektą wydawanych dziel klasycznych i średniowiecznych, co mu wielce ułatwiło zapoznanie się z niemi. Był on zagorzałym humanistą, przyja-

cielem Piotra z Rawenny, ku uczczeniu którego napisal Ad Petrum Ravennatem suae peregrinationis criticomastix. Col. 1508. Řównież w ścislych pozostawal stosunkach z innymi współczesnymi humanistami, u których cieszył sie dużem uznaniem; przyjaźń ta wnet przybrała wprost poufny charakter, gdy G. w sporze Reuchlina z teologami kolońskimi stanal po stronie ostatnich. Obrzucono go najhaniebniejszymi wymysłami, odmówiono talentu i nauki, sponiewierano nawet jego pochodzenie. jedna po drugiej ukazywały się pko nie-G. na napaści odpowiadał z godnością w piśmie Epistola apologetica, Col. 1518, niemniej użył też i zastosowywanej wzgledem niego broni satyry oglaszając Lamentationes obscurorum virorum. Col. 1518, w którem Reuchlina i jego zwolenników pietnuje, jako obskurantów. Ponieważ jednak G. nie posługiwał się potwarzą, więc i satyra jego nie zrobiła wrażenia. Tymczasem w r. 1522 przyjął swięcenia kapłańskie, a zarazem i posade rektora bursy Wyssbeder. Prace jego odtąd są przeważnie teologiczne, z zakresu Pisma ś., jak przedmowy do wydań Biblii, komentarze do Proroków mniejszych, na Listy ś. Pawła i in. R. 1535 ukazało się w Kolonii jego pismo Funiculus rerum expelendarum ac fugendurum, jest to zebranie oczekiwanych od przyszłego soboru reform. Pismo to dostało się na indeks. Wszakże G. bynajmniej nie zerwał z Kłem, owszem pozostał zawsze wiernym jego synem. † r. 1542 w nędzy. (Por. Reichling Ortwin Gratius s. Leben und Wirken, Heiligenstadt 1884).

Gratowski Bernard ksiądz, kapucyn, urodził się 14 stycznia 1834 w Olsztynie w Prusach Wschodnich—wstąpił do klasztoru OO. Kapucynów w Lubartowie w 1860, śluby zakonne wykonał 19 marca 1861—wyświęcony na kaplana 28 lipca 1865 — przebywał w klasztorach kapucyńskich w Zakroczymiu i Nowem-Mieście, pełnił urząd kaznodziei klasztornego. Zmarł 14 października 1904 r. Oprócz zajęć swego powołania, oddawał się z zamiłowaniem studyom geograficznem naszego kraju. Ułożył i wydał szereg map różnych dycezyj i dekanatów: Archidyeczyi Warszawskiej

dwa wydania 1887; Dyccezyi płockiej r. 1888; Dyccezyi Włocławskiej r. 1887; Dyccezyi Sejnejskiej r. 1890; Dekanatu Płońskiego r. 1892; Dekanatu Płońskiego r. 1893; Dekanatu Lipnowskiego r. 1893; Dekanatu Lipnowskiego r. 1893; Stać po stronie Dupanloup'a; z chwila, Dekanatu Rypińskiego r. 1893; Dekanatu Sierpeckiego r. 1893. Mapy te wyszly z litografii Wattsona, a drukiem i nakładem S. Niemiry w Warszawie,

Ks. L. Ł.

Gratry, August Józef Alfons, oratoryanin, ur. 30 marca 1805 r. w Lille, do 17-go roku życia wychowywał się bez religii. Zastanowienie się nad czczocia życia bezreligijnego doprowadziło go do kongregacyi Oratoryanów. Ksztalcil się w Lille i Paryżu. Po skończeniu szkoły politechnicznej był profesorem wymowy w malem seminaryum w Strasburgu; w r. 1841 zostaje dyrektorem kolegium św. Stanisława, w roku zaś 1847 obejmuje trudne stanowisko kapelana szkoly normalnej; z przyjętego na się obowiązku wywiązuje się jaknajlepiej, umie pozyskać poszanowanie u wolnomyślnych, a uczniów wprost entuzyazmuje swą glęboką wiarą i wielka wymowa. Sam przechodził burze zwatpień, wiec też umiał roztropnie kierować młodymi umysłami, narażonymi na zwątpienia, i sprowadzać je na drogi prawdy. W r. 1852 wstępuje do kongregacyi, do której wznowienia nie mało się przyczynia. W r. 1863 zostaje profesorem teologii moralnej w uniwersytecie paryskim, w r. 1868 członkiem akademii umiejetności. Charakter szlachetny, prawy, całą duszą milujący Kościół, usposobienie mistyczne, daleki od pychy, lecz ze słabem wykształceniem teologicznem. Wymowa swa i pismami wzmógł życie religijne we Francyi. Przyjał żywy udział w dysputach o kwestye sporne z okresu przed koncylium watykańskiem. W czterech listach do arcybiskupa mechlińskiego Dechamps'a (Mgr. l'évêque d'Orléans et Mgr. archévêque de Malines, I—IV lettre, Paryż 1870), broni tezy Dupanloup'a, przeciwko której wystapił Dechamps, i dowodzi, że sprawa ta dawno jest roztrzygnięta na niekorzyść nieomylności papieskiej. Dnia jednak 25 listopada 1871, w liście pisanym ze

lecz głębokie przekonanie, że tak dla dobra Kościoła musi postąpić, kazało mu stać po stronie Dupanloup'a; z chwilą, gdy przekonal się o blędzie, bez wahania, szczerze takowy odwołuje. Wiele bardzo zostawił pism, pomiędzy któremi: Commentaire sur l'Evangile selon S. Matthieu, 1863-65, Paryż, t. 2: dzieła ascetyczne i filozoficzne zjednaly mu sława we Francyi, chociaż brak w nich ściśle logicznego przeprowadzenia myśli i autor skłania się opinii ontologistów. Filozofia De la Connaisance de Dieu, Paryż, 1853, t. 2; de la Connaissance de l'âme, tamże, 1857, t. 2; 1873 wyd. 5; Logique, tamże. 1855, 1858 t. 2 z dodatkiem polemicznym; 1868 wyd. 5; la Philosophie du Credo, tamże 1861 i 1864 (tłum. na polski przez ks. Józefa Szpaderskiego p. t. Filozofia Składu apostolskiego, Warszawa, 1863); les Sophistes et la Cri-tique, tamze 1864; Une Etude sur la sophistique contemporaine, 1863, wyd. 3; Une Étude sur l'Immaculée Conception de la bienheureuse V. Marie; 1854; Lettres sur la Religion, tamze 1869; La Morale et la loi de l'histoire, 1868, t. 2: 1871. (Por. Jungmann, KL45, 1034; Ingold. Bibliogr. str. 57 i nast.; Nomenclator Literarius, H. Hurter S. J., t. III, str. 1288; Adolphe Perrau, Le P. Gratry, ses derniers jours, son testament spirituel, Paryż, 1872). X. H. P.

Gratz Piotr Aloizy, stryj Wawrzyńca wy, całą duszą milujący Kościół, usposobienie mistyczne, daleki od pychy, lecz ze słabem wykształceniem teologicznem. Wymową swą i pismami wzmógł życie religijne we Francyi. Przyjął żywy udział w dysputach o kwestye sporne z okresu przed koncylium watykańskiem. W czterech listach do arcybiskupa mechlińskiego Dechamps'a (Mgr. l'évêque d'Orléans et Mgr. archévêque de Malines, I—IV lettre, Paryż 1870), broni tezy Dupandest Paryż 1870, broni tezy Dupandest Powolany został na prof. jęz. greckamps, i dowodzi, że sprawa ta dawno jest roztrzygnięta na niekorzyść nieomylności papieskiej. Dnia jednak 25 listopada 1871, w liście pisanym ze Szwajcaryi, gdzie z powodu choroby przebywał i gdzie † 7 lutego 1872, do arcybiskupa Paryża, Guibert'a, odwołuje

Ellw. 1817; Dissertatio in Pastorem München 1852, (archeologia biblijna); Hermae, 1817. Po r. 1817 skutkiem Erd u. Länderkunde d. h. Schrift, polaczenia uniw. Ellwangen z Tubinga Kempten 1848. (Por. WW. t. V, k. G. przeniósł się do tego miasta i stal 1041). się współzałożycielem Tübing, theol. Quartalschrift, gdzie pomieszcza uwagi nad Apokalipsą. W r. 1819 obejmuje katedrę w nowotworzonym uniwersytecie w Bonn. Tutaj napisal komentarz do ewang. ś. Mateusza, Tübing, 1821— 1823, który wszakże spotkał się z dosyć ujemną krytyką. Od r. 1828 zostaje G. radcą szkolnym w Trewirze, na którem to stanowisku rozwinal niezmordowana prace około podniesienia szkolnictwa i poziomu naukowego nauczycieli. Jemu należy się pomysł roztoczenia opieki, ze strony szkoly, nad drzewami owocowemi, dzieki czemu rozbudziło się w calym jego okręgu zamilowanie do ogrodownictwa. Wielki też kładł nacisk na zabawę, muzykę i śpiew w szkole. W ogóle działalność pedagogiczna G-a znamionuje na każdym kroku meża wielkiego serca i rozleglego umyslu. Wydawane przez niego czasopismo Apoleget. d. Katholicismus niepomierne oddało usluobronie prawdy katolickiej. G. † jako emeryt 1849 w Darmstadzie. Trierisches Schulblatt z r 1850 Nr. 38; Werner, Gesch. h. Kath. Theo- $(C/\iota.).$ logie, 206 i in.).

Gratz Wawrzyniec Klemens, egzegeta katol. ur. 26 styczn. 1806 w Stötten w Bawaryi, † 8 list. 1884 w Augsburgu jako dziekan kapituly. Odbywszy nauki filozoficzne i teologiczne w Landshut i Monachium wyświęcony na kaplana 1829 r. został pierwotnie prefektem seminaryum dla studjów w Augsburgu, a od r. 1832 profesorem egzegezy i nauk biblijnych w liceum w Dillingen. W ocenieniu zasług powołano G. w r. 1850 do kapituły augsburskiej. W cią gu lat 26 był wikaryuszem generalnym. W r. 1879 jako sterany praca starzec cofnał się do życia prywatnego, oddany modlitwie, ćwiczeniom pobożnym i opie-Blanc, Dict. univers. de la Pensée. ce ojcowskiej nad studentami. Zewsząd otoczono go czcią i miłością. G. napisal Commentatio de Codice sacro interpretando, Campod. 1832; Eucho- Gravinensis). Miasto G-a in Pulogium graeco-latinum etc. tze. 1837. glia, w prowincyi Bari, obwodzie Alta-Ueber Charakter u. Deutung d. pro- mura, leży w glębokiej dolinie Gravifet. Schrift d. n. Bundes, Dillingen ny, doplywu rzeki Bradano, liczy ok. 1841; Schauplatz d. h. Schrift etc. 17 tys. mieszkańców, posiada szkoly,

Gravamina narodu niemieckiego (nationis germanicae), Gravamen znaczy w języku prawnym skargę na wyrok poprzedniej instancyi. W dawniejszem prawie politycznem nazywano gravamina zażalenie stanów na wymiar sprawiedliwości; stąd niektóre dawne prawa oglaszano pod nazwą zbiorową Resolutio gravaminum. W szczególności zaś od XIV w. zwano Gravamina nationis germanicae, wszystkie zażalenia narodu niemieckiego na papieży, a w r. 1522 przeslano od stanów świeckich Rzymowi 101 żądań, odnoszących się do uciążliwości doznawanych od Stolicy Apostolskiej i i duchowieństwa p. t. Gravamina Sanctae Sedis non ferenda Germanis. "Uciążliwości" owe odnosiły się do rzeczywistych i mniemanych nadużyć w spełnianiu władzy duchownej, a mianowicie ekskomunik i interdyktów; w przekraczaniu osób duchownych w sferę świecką; inne dotyczyły dyspens, opłat odpustowych, i innych rozporządzeń kościelnych. "Gravamina" owe wszakże w niczem nje obražaly boskiej podstawy i boskiego charakteru Kościola. (Por. F. J. Holzwarth, Historya powszechna, tł. polskie, Warszawa, 1884, t. VI, str. 84).

Graveson Ignacy Hyacynt Amat de, dominik. dr. Sorbonny ur. 1670 r. w Graveson pod Awinionem. † w Arles 1733. Dzieła jego nie cieszyły się poczytnością. Najwybitniejszą jest napisana po lacinie historya Kła. Jego zaslugą było, że w sporze jansenistowskim arbp Paryża krdł de Noailles pogodził się ze Stolicą aplską i podpisał konstytucyę "Unigenitus."

Gravier ks. współczesny, ogłosił wielkie dzielo muzyczne Cantiques des paroisses et communautés.. 4 o. (Por. 1899, 4-o, t. I, str. 789).

Gravina-bpstwo we Włoszech (dioec.

stary zamek, katedrę godną uwagi.-Bpstwo w G-a powstało w IX w., w 1818 r. połączono je z dyecezya Monte Peloso (Montis Pelusii), powstało w XV w. Dyecezye tu połączone, bezpośrednio zawisłe od Stolicy Apostolskiej, obejmuja 2 gminy w prowincyi Bari i Potenza; w 1906 r. liczyły razem ok. 28 tys. wiernych, 9 parafii, 35 kościo-łów i kaplic, 63 kaplanów świeckich i 7 zgromadzeń religijnych żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXV-XXVI str. 667; Werner S. J., Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisg., p. 14; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, t. 1, München, k. 1770).

Gravina Dominik, dominikanin włoski, teolog—apologeta z końca XVI w. i początków XVII w. Ur. 1573 r. na Sycylii, G-a wstąpił do Zakonu kaznodziejskiego w Neapolu i tu zasłynał życien świetobliwem i apostolskiem; uczył teologii w szkołach swego zakonu; kazał po miastach włoskich. Sprawował różne urzędy w zakonie, był nawet jeneralnym prokuratorem, "Magister S. Palatii," dziekanem uniwersytetu rzym-skiego, teologiem przy arcybpie neapolitańskim; † 1643 w Rzymie ad Minervam. Pozostawil liczne pisma. Manuskrypta jego wylicza Quétif (Scriptores Ordinis Praedicat., II, 532...). Wydrukował słynne: Catholicae praescriptiones adversus omnes veteris et nostri temporis haereticos... in 12 t. Podał traktaty, które dziś stanowią teologie fundamentalna i historyczne informacye o bpach i arcybpach Neapolu. (4 tomy w 7 ksiegach wyszły Neapoli, 1619-1639 r.) Przeciwko blędom M. A. de Dominis wydał: Pro sacro fidei catholicae et apostolicae deposito... apologeticus... (Neapoli, 1629 in 4-o; Coloniae, 1638) i Pro sacrosancto ordinis sacramenio vindiciae orthodoxae... (Neapoli, 1634; Coloniae, 1638 in 40). Bronil św. Tomasza w dz.: Cherubim paradisi S. Thomas Aq. characteribus divinae sapientiae illustratus... Neapoli, 1641 in 4-o. W dziele mistycznem podał zasady Ad discernendas veras a falsis visionibus... lapis lydius (ib., 1638 in 4-0). sytetu i bpstwa Seckau. Jego też staraniem wyszły F. Joannis de

clator liter. theologiae, Oeniponte, 1892, t. I, p. 413...; W. W. t. V, k. 1045; Buchberger, Kirchliches Handlexicon, München, 1907, t. I, k. 1770). X, C, S.

Gravina Jan Wincenty, prawnik włoski z końca XVII i poczatków XVIII w. Ur. 1664 r. w Roggiano w Kalabryi, studyował prawo w Neapolu, z zamilowaniem uprawiajac literaturę. W 1689 r. przybył G-a do Rzymu, od r. 1699 poczał wykładać prawo cywilne w Sapienza, a od 1703 r. - prawo kanoniczne. W 1695 r. założył w Rzymie "Accademia degli Arcadi" i 1711 r.—"Accademia Quirinale." Prace jego poetyckie wylicza Varola u Tipaldo, Biografia degli Italiani illustri, (VII, 1840, 367-375). Z prawnych pism G-y wyszlo dz. Originum juris civilis libri III, Neapoli, 1701-1713 - po franc. Esprit des lois romaines, (3 v., Paris, 1775). Do tego dzieła dodal prace: De romano imperio. Rozpowszechnione bylo jego dz. Institutiones canonicae (Taurini, 1742; Romae, 1832). G-a † 1718 w Rzymie na rekach swego ucznia i przyjaciela słynnego Metastasio. Dziela lacińskie G-y wyszły w 3 t., Lipsiae, 1717, 1737; włoskie-Nouva Ruccolta, Napoli, 1743. W 1828 r. w Neapoli jako opus posthumum: Del governo civile di Roma. (Por. O dzielach i życiu G-y pisał Serao, Romae, 1762; Biogr. univ., XVIII, 355...; Tiraboschi, Storia della Letteratura italiana, t. 8, l. 2; Taillandier, Nouv. Biographie générale, XXI, 1857, 750 — (53); W. W. t. V, k. 1045—1046; W. E. J., t. XXV—XXVI, str. 667; Hurter, Nomenclator theologiae cath., Oeniponte, t. II, 1893, k. 903-904). X. C, S.

Gravina Józef Maria, teolog, + w r, 1775 lub 1780. Bronił probabilizmu w dziele Conclusiones theologicae critico-ethicae de usu et abusu opinionis probabilis. Panormi 1752. (Por. Hurter, Nomencl. literarius theologiae. Oeniponte 1895, 8-o, t, III, K. 209).

Graz, stolica Styryi, siedziba uniwer-

1) Miasto. Po raz pierwszy w doku-Neapoli..., Quaestiones quodlibetales... mentach dziejowych spotykamy się z nazwa (Por. Quétif, dz. cyt.; Hurter, Nomen- G. w r. 1128, a jako z miastem w 1136

powoli staje się G. stolicą Styryi, a od lecz już w r. 1848 zostali wydaleni, a w. XIV gdy Styrya, Karyntya, Kraina i hr. Gorycya dostają się domowi Habsburgów, siedziba władz centralnych tych krajów. Najstarożytniejszym kłem jest św. Egidyusza z r. 1174, przebudowany r. 1463—1471. W tym czasie powstaje tam wiele klów i osiadają liczne zakony meskie i żeńskie. Ważną role odgrywa G. w epoce reformacyi, tutaj bowiem nowinki luterskie znajdują chętne przyjęcie i powoli usiłują protestanci utworzyć sobie z G. warownie, z której rozwijaliby propagandę na okoliczne kraje. Na czele założonej szkoly staje jeden z najwybitniejszych teologów luterskich Dawid Chyträus (ob.) a dziatwa szlachty i mieszczan garnie się do niej tłumnie. Temu rozrostowi protestantyzmu stara się zapobiedz arcyksiażę Karol II, syn panującego w Austryi od r. 1564 ces. Ferdynanda I, do Kła kat. szczerze przywiązany. W r. 1570 sprowadza on Jezuitów, których kolegium w G. potwierdza Grzegorz XIII 7 kwiet. 1575 r. Kazaniami swemi, pracą misyjną, a wreszcie założonem w r. 1575 konwiktem, walczą Jezuici skutecznie z protestantyzmem i wiele zbałamuconych powraca na lono Kla. Po śmierci Karola II rządy przeszły w ręce wysoce prawowiernego Ferdynanda, który w r. 1598 wydał rozkaz, aby wszyscy protestanci opuścili G. i cala Styryę. D. 7 lipca 1600 r. arcyksiąże wraz | z calym dworem przybyli do kla parafialnego, dokad zwołani zostali wszyscy obywatele miasta, po płomiennem kazaniu bpa Sickau Brennera oznajmiono zebranym, że winni wszyscy powrócić ne lono Kla kat., w przeciwnym razie w ciągu 6-8 tygodni mają opuścić miasto. Tym sposobem wywędrowało wielu protestantów; m. i słynny astronom Kepler. Spalono też 10,000 książek luterskich, a na tem miejscu położono kamień węgielny pod kl i klasztor Kapucynów. Kł. luterski zamieniono na klasztor Klarysek. Miasto rozwijało się pomyślnie, zdobywało znaczenie i bogactwo i istotnie stało się miastem nawskroś katolickiem. Przyszły jednak Jezuitów. Przyznać należy że z zadania i ciężkie czasy, zwłaszcza przez zniesie- swego wywiązywali się Ójcowie znako-nie zakonu Jezuitów w r. 1773, a także micie. Nie tylko w teologii praca ich w epocie Józefińskiej, kiedy wiele kla- zdobywała sobie zasłużone uznanie, ale sztorów żeńskich i męskich zostało zam- zajaśnieli także na polu fizyki, matemaknietych. W r. 1832 wrócili Jezuici tyki a zwłaszcza astronomii, dla której

klasztor ich oddany został Dominikanom. Od r. 1829, od czasu objęcia rządów przez ks. bpa Romana Züngerta życie klne znacznie się ożywiło. wróciło wiele zakonów, a mianowicie w 1829 r. Karmelitanki, w r. 1841 Siostry Miłosierdzia, w r. 1844 Karmelici, w 1746 Sercanki, w 1857 Bracia Maryi, w 1858 Siostry od Dobrego Pasterza. Parafia Krwi przenajświętszej w r. 1870 zostala inkorporowana do kapituly bostwa Seckau. Obecnie liczy G. 93,000 katolików, 1,300 protestantów i 2,000--3,000 żydów.

Dzieje G-u, które wiąża się z historyą bpstwa Seckau posiadają bogatą literature: wymienimy główniejsze źródła: Litterae annuae Towarz. Jezusowego 1573 — 1773; A. J. Polsterer, Gratz u. s. Umgebungen Graz 1897; J. v. John, Urkundenbuch v. Herzogth. Steiermark, 2 t. Gratz 1875 -1879. Wreszcie całość literatury znaleść można w Ant. Schlossera, D. Literatur d. Steiermark, Graz 1886).

Wobec owocnei 2) Uniwersytet. pracy Jezuitów na polu nauczania, powział arcyksiąże Karol II zamiar zało-żenia uniwersytetu. W r, 1585 wystawił tedy dokument erekcyjny, wszakże już to skutkiem zarazy, już z innych przyczyn uroczyste otwarcie nastąpiło 14 kwiet. 1586 r. Sykstus V 1. stycz. t. r. zatwierdził erekcyę. Uniwersytet miał na wskroś charakter katolicki i pozostawał pod kierunkiem Jezuitów, a do czasów Maryi Teresy, każdy rektor kolegium jezuickiego w G-u był zarazem rektorem uniwersytetu. Celem wychowywania katolickiej młodzieży połączone zostało z uniwersytetem gimnazyum. Uniwersytet otrzymał znaczne uposażenie i liczne przywileje, które potwierdził arcyksiąże Ferdynand w 1606 r. Wspaniały budynek na jego pomieszczenie wykończono w r. 1609, pierwotnie ist-niały dwa wydziały: teologiczny i filozoficzny. Ustawa pierwotna uniwersytetu przetrwała aż do zniesienia zakonu

Graz.

w 1. 1745 wybudowano wspaniałe obserwatorym. W r. 1756 Marya Teresa rozporządziła, aby na uniwersytecie oprócz Jezuitów wykładali także Dominikanie Dekret cesarzowej z Augustvanie. 1760 zezwalal oprócz tego powoływać i innych meżów. Nowa epoka w dziejach uniwersytetu rozpoczyna się od r. 1773 t. j. od zniesienia zakonu Jezuitów. Pierwotnie zostawiono ich przy kate drach, jako prywatnych uczonych. r. 1779 ustanowiono wydział prawny. Cesarz Józef II w 1782 zniósł uniwersytet jako taki i pozostawił tylko liceum z prawem promocyi w teologii i filozofii. Ces. Franciszek I w 1827 przywrócil uniwersytet z trzema fakultetami i nadał mu nazwe, z powołaniem się na pierwotnego zalożyciela Karl-Franzens Uniwersität. W r. 1863 uzupelniono fakultety przez dodanie medycznego. Obecnie stan uniwersytetu jest kwitnący i cieszy się znaczną frekwencyą. Bogata biblioteka liczaca przeszło 150,000 tomów i doskonale urzadzone laboratorja stanowia jego siłe przyciągająca. (Por. Oprócz licznej literatury do dawniejszych dziejów uni versytetu G. szczególnie zaleca się: Fr. Krones, Gesch. v. Karl-Francens Uniwer. in Graz; W. W. t. V, k. 1053-1057).

3) Bostwo Seckau w Grazu. Zalożone zinicyatywy arbpa saleburskiego Eberharda II zatwierdzone przez pża Honoryusza III w r. 1218, przyczem ces. Fryderyk II nadał bpowitytuł ksiecia rzeszy, a arbp. Salzburga uczynił go jednocześnie swoim wikaryuszem generalnym, na część podlegającej mu Styryi, przez co pomimo b. szczupłego terytoryum dyecezyi pierwotnej, władza bpia stala się rozleglą. Ponieważ tym sposobem, zwłaszcza z powodu zależnej od arbpstwa Salcburskiego dotacyj. Seckau, pozostawało w ubostwo stawicznej styczności z arbpstwem, przeto pže kilkakrotnie nadawali arbpom przywilej każdorazowej zgody na kandydata na bpstwo Seckau. Przywilej ten istnieje dotad, nietylko co do bpstwa Seckau ale i odnośnie do wszystkich su-fraganów podlegających arcbpstwu salcburskiemu. Ok. r. 1267 bpi Seckau

wała często powód do sporów między bpem Seckau a archidyakonem Styryi, który był członkiem kapituły salcburskiej i takie sobie rościł prawa, że nawet bez wiedzy bpa zwolywał synoly. Zarówno w jednej, jak w danej części bostwa osiedlaly sie liczne zakony, z których najstarsze jest opactwo Benedyktynek w Göts w Styryi, z 1004 r. Bp stwo Seckau składało się 1-mo, z właściwego bpstwa Seckau, które rozpadalo sie na archtdjakonat Seckau w górnej Styryi z 14-ma parafiami i archidyakonat Hengsberg z 12 parafiami; 2-o, z części archidyec, salcburskiej na terytoryum Styryi, rozdzielonej na archidjako. naty Admont, Pöls i Bruck w görnej Styryi, Graz zaś i Strossgang w niższej. Okrąg Wiener-Neustadt, który również należał do wikaryatu generalnego bpstwa Seckau posiadal w Styryi 2, w niższej Austryi 41 parafij. Józef II dekretem z 20 listop. 1783 r. postanowił założyć arbpstwo Graz poddajac mu bpstwa Gurk, Lavant, Laibach i Gorveya. Tym sposobem część bpstwa Seckau dostałaby sie pod władze nowego arbpstwa, część zaś przylączonaby została do również nowo erygowanego bpstwa Judenburg. Plan ten nie został wszakże wykonany, skutkiem opozycyi arbpa Saleburga, oraz pża Piusa VI. Natomiast ustanowione zostalo nowe bostwo Loeben, do którego od bpstwa Seckau przyłączono parafie w górnej Styryi, a natomiast przydano mu te część okregu Grac, która dotad bp Seckau zarzadzał, jako wikaryusz jeneralny Saleburgu. W r. 1486 kl ś. Egidyusza zamieniony został na katedralny z kapitulą składającą się z proboszcza, dziekana, kustosza, 4 kanoników. W tym czasie skasowano wiele klasztorów, inne zaś rozwiązały się same; pozostała tylko niewielka liczba dotąd istniejących. Ostatnia ważna zmiane zaprowadzila bulla Piusa IX-go z 26 listop. 1857 r., przez przyłączenie do bpstwa Seckau, bpstwa Loeben, a odłączenie od niego do bpstwa Lavant 10 dekanatów okręgu marburgskiego. Tym sposobem całą Styryę podzielily miedzy soba bpstwa Seckau i Lavant, z siedzibą w Marburgu, w ten sposób, że pierw-ze posiada przeważnie luwybudowali sobie stolicę w Grazu. Wła- dność słoweńską, drugie zaś prze vażnie ściwe bpstwo składało się z archidyako- niemiecką. Dyecezya Seckau jest obenatu Seckau i cześci styryjskiej archi- cnie podzielona na 44 dekanatów z 977 dyec. Saleburg. Ta ostatnia część da- kaplanami świeckimi i 321 zakonnikami

wiernych zaś liczy 791,872. Liczne zakony i kongregacye osiedlaty się zarówno w Grazu, jak na prowincyi, a mianowicie: Dominikanie, Franciszkanie 4 klasztory, Minoryci, Kapucyni 6 klaszt., Karmelici, Serwici, bracia Milosierdzia 3 klaszt., Lazaryści, Redemptoryści 2 klaszt., Bracia Maryi, a z żeńskich Karmelitanki, Urszulanki, Elżbietanki, Stostry od Dobrego Pasterza, Sercanki, Siostry Szkolne, Dominikanki, Siostry Szkolne 3-go zakonu ś. Franciszka, Siostry Milo-sierdzia od ś. Krzyża, Siostry Milosierdzia od ś. Wincentego a Paulo z licznemi filjami w Grazu i na prowincyi. Hansitz Germania sacra II; A. Klein. Gesch. d. Christenth. in Oestreich u. Steiermark, Wien 1840 -1842; M. Robitsch Gesch. d. Protestant. in d. Steiermark Graz 1859; Zapletal Die Domcapitel d. dioec. Seckau in Graz u. Loeben in Göss, Graz 1887; W. W. t. V, k. 1046-1070).

Grazian Baltazar T. J., ur, w r. 1601 w Belmonte, wstąpił do Jezuitow w r. 1619, † w 1658 w Tarazona, byl profesorem filozofii, moralnej i egzegezy w różnych kolegiach prowincyi zakonnej aragońskiej i wymównym kaznodzieją. G. wprowadził do hiszpańskiej prozy t. z "estilo culto" hiszpańskiego poety Gongory. Napisal La Agudeza, y arte de ingenio. Madrid, 1642; 1649 wyd. 3-ie; El Criticon (Obrazy z życia ludzkiego). Tamże 1650—3, 3 tomy; Oraculo manual (Przepisy życia); El discreto; El politico; Don Fernando el Catolico; El Comulgatorio etc. i inne. Dzieła G-a wyszły pod imieniem jego brata Wawrzyńca p. t. Obras de Lorenzo G. Amberes 1652 i inne wyd. (Por. Schäfler, Handlexikon der kath. Theologie. Regensburg 1883, 8-o; Buchberger, Kirchliches Handlexikon. München 1907, 4-0, t. II, str. 1761; Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. Bruxelles, 4-0, t. III, k. 1646 - 56).

Grea A. Dom, opat Kanoników regularnych Niep. Poczęcia N. M. P., dawny wychowaniec Szkoły "des Chartes." wydał źródłowo i pięknym stylem napisane dzielo De l'Eglise et de sa divine constitution. Paris 1885, in 8-0; L'Etat religieuse et la Clergé paro-

issial. La Vie Religieuse est—elle un obstacle à l'action de Clergé séculier? Paris, 12-0, wyd. 2-ie. (Por. Hurter, Nomenclator liter. theologiae. Oeniponte 1895, 8-0, t. III, k. 1247; Brémond, La Littérature religieuse. Paris 1906, 12-0, str. 105).

Greard Oktawjusz, literat i pedagog francuski, ur. w Vire (Calvados) w r. 1828, † w Paryżu w 1904, członek akademii paryskiej i długoletni jej wicerektor. Wielce zasłużony w sprawie wychowania publicznego. Napisal: łacińską tezę o Senece i francuską De la morale de Plutarque. 1866; 1880 wyd. 3-ie, oraz druga: Lettres d'Hé-loïse et d'Abailard 1870. Z innych dziel znakomitsze są: La Législation de l'Instruction primaire en France depuis 1789 jusqu'à nos jours etc. Paris 1874, 6 vol. in 8-o; L'Enseignement secondaire des filles. 1883; L'Education des femmes par les femmes. Etudes et portraits. Tamze. Hachette. 1887—są to studya nad sławnymi pedagogami jak Mme de Maintenon, Mme de Lambert, J.-J. Rousseau i t. d.; Edmond Scherer. Tamże 1880, in 18-0, studyum psychologiczne; Nos adieux à la vieille Sorbonne. Tamże 1894, in 8-0, 2 wyd. i w. in. (Por. Blanc. Dict. de la Pensée. 1899, 4-o, t. I, k; 789; Tenže, Dict. de la Philos. 1906, 4-o, k. 607; Tenže, Répertoire bibliogr. 1902, 8-o, str. 184). X. J. N.

Grecka literatura. Powołaniem danem przez Opatrzność Grekom, było przejmowanie kultury od starszych narodów Azyi Mniejszej i doprowadzenie jej do najwyższej doskonałości. Fenicyanie byli pierwszymi pionierami cywilizacyi, ale Grecy rozumieli jej konieczność i potrzebę, jak żaden naród na świecie. Doskonały zmysł prawdy, dawał im wyższość nad fantazyą Wschodu, - polot ducha nad praktycznością Rzymian, a szybkość wyobraźni, nad powolnem rozwijaniem się sąsiednich Niemców. Literatura grecka miała nieustający wpływ na kulturę świata calego.

Cudowny klimat i położenie kraju, podniecały działalność Greków we wszystkich kierunkach, rozwijając w ich duszy umiłowanie swobody i natury. Był to naród opatrznościowy, który niosąc świa-

tło wiedzy, oddał wielkie usługi Chrześcijaństwu. Oryginalny przytem i barwny ich jezyk był sam w sobie szczeblem do cywilizacyi. Język grecki należy, jak łaciński, celtycki, germański i słowiański, do szlachetnego Indo-Germańskiego szczepu, którego wschodnie gałęzie tworza indyjski i perski. Różnica miedzy Eolskim a Doryckim, a Jońskim i Atyckim, nadala literaturze charakterystyczną barwę, która się szczególniej do pewnych rodzajów nadaje i godua jest uwagi. Dyalekt Joński używany w eposie, oszlifowany, miękki, charakteryzuje opowiadania Homera; dorycki i joński odpowiada lirycznemu nastrojowi; ateńscy dramaturgowie posługiwali się nim w chóralnych cześciach swych dziel, W politycznym zakresie używali Grecy macierzystej mowy jońskiej. Od czasów Aleksandra przybrała ona pewien pokrój sztuczny. Jezyk macedoński, twardy z natury, urobiony został wykwintniej przez Aleksandryjskich uczonych. Nowy Testament z jego wschodnimi zwrotami pisany był po helleńsku. Od czasu Saracenów, Bizancyum nadało ton literaturze. Nowogrecki, ubarwiony barbaryzmami, jest jednak bardziej zbliżony do jezyka Starej Hellady, niż włoski do łacińskiego.

Okresepicki od najdawniejszych wieków do wojen Perskich 500 l. przed

Chr.

Najdawniejszymi zabytkami literatury, są epopeje Homera Illjada i Odysea. Kunsztowna budowa tych poematów i ich duch idealny, przeszły wszystko, co tylko wydano w tym rodzaju do tej chwili. Poezya Grecka objawiła się nagle, doskonała i skończona, co przypisują starożytni dziedzictwu, wyniesionemu przez Greków z Azyi. (Aristot. Poet. 4; Cic. Brut. 18,71). Wyprawa Argonautów jest jej ulubionym tematem. Styl i język Homera, zdradzają długą tradycyę; mówi on wyraźnie o śpiewakach, doktorach, wieszczach i budowniczych.

Spiewacy uchodzili za przyjaciół bóstwa. Byli i recytatorzy, czyli opowiadacze nadzwyczajnych wypadków; posługiwali się oni formą metryczną, czyli heksametrem, najlepiej odpowiadającym ich uroczystym, to szybciej, to spokojniej płynącym strofom. Rycerze Troi, nadawali się szczególniej na bohaterów

tych śpiewów, a Homer uwiecznił ich w Illjadzie w 24 księgach. Odyssea również w tej liczbie ksiąg się pojawlła, opiewając wierność małżeńską i cnoty rodzinne. Poemat ten daje nam wierny obraz kultury przedhistorycznej. mer stworzył Helladę" powiedział "Plato: te słowa mówia najlepiej o wpływie jego, który sie udziela nawet prozie "Herodota i wciela sie w Fidjaszowe kreacye. Jedni filozofowie usiłowali go obniżyć, pomawiając wielkiego poetę o bezreligijność, obiawiająca sie w szydzeniu z bogów, z ich liczby, ich namietności i rozkoszy zmysłowych – co jednak nie przeszkadzało mu poddawać świat cały panowaniu jednej, najwyższej istoty. Do epopei bohaterskiej, przyłącza się mito. logiczna o gnomach i tytanach, tak zwana genealogia epiczna. Hezyod był jej twórcą, lecz życie jego jest również malo znane, jak życie Homera. Oprócz dwóch dzieł, które zaginęły, napisał on "Theogonie" o porzadku w najdawniejszym świecie, wraz z historyą bogów; oraz budujące, pełne etycznych i religijnych myśli "Dzieła i dni". Olen z Dellos, był wynalazca heksametru, a Orfeusz czarował naturę samą swemi słodkiemi pieśniami. Przy tych śpiewakach byli jeszcze wielkiej sławy, Azyusz i Pizander ze swoją "Herakleą". Quintus zeSmyrny ulożył epopeję podług Homera, żył w IV w. po Chr., potem Nonnus, napisał "Dyonizyakę" i parafrazę ewangelii św. Jana, lecz Homer pod względem języka pozostał niedoścignionym pierwowzorem epoki.

Okres liryczny od dwunastej olimpiady (730) do wojen Peloponeskich (431). Jończycy stworzyli rodzaj, na który się składały pieśni wojenne i polityczne; pieśniom tym akompaniował

zwykle flet, zamiast cytry.

Kallinus l Tyrteusz, spiewali ogniste pieśni wojenne. Elegie o duchach były spokojniejsze, mówiły one prawdy polityczne i etyczne w pieśniach ludowych. Tu się odznaczyli Solon, Ksenofanes i Theogni. W elegii żałosnej mistrzem był liryk Simonides z Keos. Homer posługiwał się w przyznawanej mu "Margites" heksametrem i jambami, które nadawały poezyi żartobliwość i świeżość, używano ich także w komedyi, a nawet był instrument zw. "Jambika".

Doryjczycy i Eolczycy uprawiali me-

lodramat. Pierwsi wzbogacili poezyę kościelną, drudzy posuneli ją nawet o stopień wyżej. Alcäus i Sapho (600), Pierwsi wzbogacili poezyę stworzyli te strofy, które znamy z Horacego. Od Anakreonta, powstal rodzaj zwany Anakreontyka, opiewający milość i wino, ilustrował go taniec, — poeta więc musiał panować i nad wierszem i nad muzyka; dytyramby jednak zapanowaly nad rodzajem melodramatycznym. Szczątki tylko poezyi lirycznej nas doszły, głównie 45 pieśni Pindara, opiewające zwycięstwa. Pindar ur. się w Tebach, tworzył pełne lat 60 (522-442). Wpływ Homera, zdradzał się nietylko w zabarwionym epicką formę języku Pindara, ale i w mitologicznym charakterze jego liryki. Opowiadanie jego odznacza się uczuciem i mądrością etyczna, a słaba strona utworu leży w obyczaju pogańskim i religii.

Okres dramatyczny od początku wojen Perskich do końca wojny Pelo-

poneskiej (500-404).

Tragedya, swoim skończonym artyzmem i szlachetną godnością, stoi ponad liryka. Eschylos i Sofokles siedmiona dramatami, a Eurypides ośmnastoma, zdobyli sobie poważne uznanie. Liczni poeci tych czasów mało nam są znani, a jednak przyczynili się oni niemało do udoskonalenia tego rodzaju. Spiew i orkiestra, prolog i wystawa, aktorzy i chóry, zewnetrzna technika i pogłębienie duchowe — były nieporównane. Podstawą był epos, heroiczne i mytyczne wzory dostarczały mu materyalu. Dlatego aktor tragiczny stał zawsze na wysokich koturnach a wytwornem skandowaniem wiersza, odsuwał daleko wszystko, co poziome. Dzięki temu tragedya grecka nie straciła nawet przy Szekspirze. Po dramacie nastąpiła komedya, w której zasłynał Arystofanes. W Atenach wystapiło 480 komików. Życie dostarczało watku temu rodzajowi sztuki, a publiczność oklaskiwała śmiało swobodę w mowie i genialną karykaturę. Po wojnie peloponeskiej, charakter komedyi się zmienil; żart został zaniechany ze względów politycznych i religijnych.

Okreshistoryczny, oratorski i filozoficzny od 450 do Aleksandra W. Proza stała o wiele niżej od poezyi greckiej; jest to objaw naturalny, gdyż młodość narodu, jak młodość jednostki,

wyraża się łatwiej wyobraźnią, niż refleksya. Ferecydes z Syros (560) a po nim Heraklit pierwsi pisali filozoficznie, a Cadmus, Hakateusz i Akuzylaus, polożyli fundamenty do historyi. W środku V w. Herodot napisał historyę po-wszechną, z wrażeń wojny Perskiej zebrana, w której przedstawia pychę perską, ukaraną przez greckie bóstwo-Nemezys. Nazwany on został historyi", Ateńczyk Tucydydes (472-396) opisuje wojnę między Atenami a Spartą (431-404) z punktu widzenia czysto ludzkiego, ale niestety, jest to dzielo nieskończone, bo siega tylko 21 roku wojny peloponeskiej. Ksenofon pisze dalszy ciąg w "Hellenice", doprowadzając do bitwy pod Mantinea (362); trzyma on stronę Spartan, przeciw Ateńczykom. W Anabazis opowiada on o młodym Cyrusie, w Cyropedyi przedstawia ideal ksiecia podług zasad Sokratesa. "Wspomnienia Sokratesa" są nieustającem źródłem do badania charakteru jego i nauki. Ktezyasz napisał historyę perską w 23 księgach, z których tylko pozostały niedobitki. Filistus, Teopomp i Eforus, kładą więcej nacisku na retorykę, niż na rzecz samą. Historye Aleksandra pisali jaskrawie Ptolomeusz Lagi i Aristobul.

Filozofia była uprawiana już za czasów Ksenofonta, ale Plato nadał jej idealniejszą powłokę. Mianowicie, mistrza swego Sokratesa, urobił w postać doskonalą, prowadząc dalej samoistnie nagromadzone przez niego skarby wiedzy. Szkola, od niego pochodząca, Akademia zwana, dzieli się na: starożytną, średnia i nowożytna; coraz więcej gromadziło sie w niej sceptycyzmu w miejsce-czystej prawdy. Neoplatonizm przyswoil sobie idee Platona, łącząc egipskie' perskie i żydowskie wyobrażenia i gnbiąc się w mistycznym zachwycie. Jośli Plato dażył do ideału więcej, niż tego czysta wiedza wymagała, uczeń jego Arvstoteles (384-322) swoją skłonnością do krytyki i do empirycznego poszukiwania prawdy, utrzymywał równowagę systemu. Łączył on logikę, metafizykę i naukę przyrody z retoryką i poezyą, przygotowując w ten sposób nowożytna crudycyę i stając jako pośrednik między staro-heleńskim okresem sztuki a epoką nowożytną.

Krasomóstwo doszło do wielkie-

zwyciestwo.

samem i sztuka więdnąć poczęła. Pisa- był twórcą "Etymologicum magnum". rze tego czasu, pisza, jak uczeni dla u- Znaczenie literatury grec-

przyłącza neoplatonizm. Retoryka owego czasu, odznaczała się ozdobami bez smaku, (styl Azyatycki). Hermogenes napisał retorykę, która długo jako wzór cińskim i ich czasowe połączenie. szkolny slużyła. W czasach chijańskich, Wschód i Zachód, za czasów rozsze-

go znaczenia, jako droga do zaszczytów i zostom. W historyi Polibjusz zasługuje wpływu. Perykles był pełnym siły i po | na uwagę, ze swoją metodą pragmatyczlotu mówcą, ale i przed nim i po nim ną. Z czasów chijańskich, źródłem wielbyli meżowie słynni z wielkiej wymowy, kiej wartości są: Józef (Wojna żydow-Wzorem ich był zwłaszcza Tucydydesa ska), Plutarch (opisy życia). Arryan (po-(bes. 1,140, 2,35 u. 60). Gorgiasz, Pro- chód Aleksandra), Appjan (historya tegoras, Hipiasz byli to mówcy wielkiego Rzymu), Herodyan (historya cezarów). powodzenia i świetności, uczący się tej Geografia, była opracowywana już przez sztuki, podług pewnych regul. Wyma- Herodota, ale systematycznie ułożyl ją ganą była kunsztowna forma, oraz gra- Krato-tenes, ok. 220 w. Wielkiej warmatyczna i logiczna ścisłość. Antyfon, tości są: Strabo, 10 r. po Chr., Ptolobył pierwszym mistrzem szkoły retorycz- meusz 150 po Chr., Pauzanjasz 150. – nej owego czasu, a Tucydydes, jego ucz- Nauki przyrodnicze reprezentowali goniem; Andocydes, Lizyasz, twórca no- dnie: Arystoteles i Teofrast. W medywej szkoły, Izokrates, celujący w mo cynie zastynął Hipokrates. Aleksandryjwach prawnych i politycznych. Ze szko-czycy wytworzyli anatomię. Jak przyły tego ostatniego wyszli: Likurg, Hy-roda, tak matematyka z astronomią, są perydes, Izeusz i Demostenes. Ten był z filozofia połączone; w arytmetyce zanadzwyczajnem zjawiskiem, obrońcą wol- słynął Pitagoras. Skarby greckiej liteności i prawa, słynny w malowaniu wy- ratury zawieraja: aleksandryjska i pertwornem swej tezy i namiętnem jej bro- gameńska biblioteka. Filologię upranieniu, którego wynikiem było zawsze- wiali: Kalimachus, Kratostenes, Arystofanes, Dyonizyusz i Apollodor. Le-Okres eru dycyi. Wraz z wolno- ksykografia zakwitła w Bizantyjskim ścia utracili Grecy twórczość swoja; a tem wieku, miedzy innemi Tomasz Magister

czonych, zachowując jasność stylu w kiej. Literatura grecka miała wielki prozie, w poezyi zaś do wielkich pory- wpływ na kulture wszechświatowa. Księwów nie są zdolni. Tu przybywa jeden gi Nowego Testamentu były przeważrodzaj jeszcze "Idylla" celują w niej: nie napisane po grecku. Pierwsi Oj-Teokryt, Bion i Moszus; — w tym cza-cowie Kła posługiwali się mową gresie, kwitna jeszcze listy erotyczne i ro- cka. Scholastyka zawdziecza swa wiemans; - poprzednio tylko liryka eolska dzę studyum Arystotelesa. Zbytecznem posługiwała się milością, jako tema- jest mówić o wpływie Hellady na Eurotem. Filozofia także upada. Szkola E- pę, od czasów odrodzenia. Nie trzeba pikura ogłasza używanie, jako szczyt też zapominać, że Rzymianie wiele zaszcześcia. Sceptycyzm podniesiony zo- wdzięczają sztuce i kulturze greckiej. staje do godności filozoficznego syste- Bez Homera, nie mieliby Wirgiliusza, bez Pındara-Horacego, bez Demostene-Za to filozofia stoików wyróżnia się, sa, żadnego Cycerona, to też nie taili szlachetnem dążeniem do cnoty, lecz u- się z tem, że są uczniami Greków. (Por. pada, chylac sie ku panteizmowi. Za Histoire de la litterature grecque deutsch von Schwarz u. myka się w rygoryzmie, głosząc zupełna *profane* deutsch von Schwarz u. niezależność ducha od Boga i od losu. Pinder 3. B-ac Berlin, 1828—1830). Znani stoicy byli: Antipater, Pozydo Najlepsze historye literatury są: Dr. njusz, Epiktet. Teozoficzną byla ży Müller (bis auf Alexander d. Grossen 2. dowsko - grecka filozofia w Aleksandryi; B-de, 2. Aufl. Breslau 1857); K. Sittl dalej, Nowo-Pitagorejska, do której się (bis auf Alexander d. Grossen), 2. B de München 1884—1886).

Grecki Kościół. Rozdział tegoż z ła-

nowe życie wprowadziła świętym rze- rzenia Chijaństwa, zostawał pod panoczom oddana wymowa Ojców Kła: Ba- waniem Rzymskiem, ale składał się z zyly, Grzegorz z Nazyanzu, Jan Chry- dwóch narodowości, mówiacych dwoma

głównymi językami; łacińskim i greckim. Wschod był grecki, zaś Zachod, jak Gallia, Hiszpania, a nawet Afryka, zdobyte przez Rzymian, przyjęly ich prawa, jezyk i zwyczaje. Apłowie nie pytali o narodowość lub język, lecz głosili naukę Chrystusowa, gromadząc wszystkie ludy w jednym Kle Chrystusowym. Powodem niezgody między Wschodem a Zachodem, był wpływ greckiego języka i cywilizacyi na kł Wschodni, a łacińskiego na Zachodni. Liturgia, poslugując się to jednym, to drugim, pozwoliła wkraść się pewnym 16żnicom co do formy modlitwy i świętych tajemnic, a to powoli szkodziło jedności Kła i wiary. Kl, który miał ryt grecki, wkrótce greckim nazwany został; w zachodnim pże zasiadali na stolicy Piotrowej, pozostawiajac wschodnim patryarchom prastarą jurysdykcyę. Ci ostatni grupowali się w Konstpolu, koło bpa, na godność patryarsza wyniesionego, który tym sposobem objął pewną nad nimi władzę, nienaruszając naczelnego zwierzchnictwa pża. Rywalizacya starego Rzymu z nowym, oraz pycha ekumenicznych patryarchów, wywołały nieporozumienia, gdyż pże żadną miarą nie mogli się zgodzić na jakiekolwiek naruszenia lub uzczuplenia przysłującej im z tytulu prymatu władzy. Z drugiej strony Łacinnicy nie ufali Grekom, z powodu często powstających w Bizancyum herezyj; byli oni rozgoryczeni, że Włosi tak długo znosili krzywdy od cesarzy i egzarchów; za oderwanie połud. Włoch i Illiryi od Patryarchatu i zabranie majatków klnych; zaś dwór grecki nie mógł odżałować panowania we Włoszech środ-kowych i wyniesienia zachodniego cesarza. Trullański synod, zaostrzyl spór miedzy łacińskim a greckim Klem przez nieusprawiedliwioną naganę obrządków zachodnich.

Do czasów patryarchy Focyusza (ob.) zatargi nie dotknęły zasad wiary, w nim dopiero i przez niego zawiść znalazła dogmatyczną podstawę. Patryarcha Focyusz był człowiekiem szerokiej wiedzy, lecz i wielkiej pychy i zarozumiałości. Dzięki jego knowaniom, pobożny Ignacy pozbawiony został swojej władzy, a na jego miejsce wyniesiony Focyusz. Pż Mikolaj I, pomimo różnych falszywych insynuacyj, zażądał wyjaśnienia przyczyn niezgody między tymi dwoma książęta-

mi Kła, oraz sprawiedliwego sadu w kwestyi Illiryi, oderwanej od rzymskiego Patryarchatu. Nie mogac się tego doczekać, zwołał sobór 863 r., na którym cale duchowieństwo uznało Focyusza nieprawym patryarcha, a Ignacego przywróciło do władzy. Focyusz zaczał wtedy rozbudzaćo gień nienawiści między Łacinnika mi, a posłużyła mu do tego Bułgarya, która zdobywszy dużą część Illiryi, otrzymala naukę Chrystusową od greckich kaplanów. Nawrócony książę Michał poszukiwał misyonarzy na Zachodzie, a otrzymawszy takowych od pża, odesłał tych, których mu Focyusz dostarczył. To oburzyło Konstpol, a Focyusz uczynił się obrońcą Patryarchatu. Rozeslał w tym celu cyrkularze, w których obwiniał cały świat łaciński, a głównie pża o herezyę. Posługiwał się do tego sofistycznem dowodzeniem o pochodzeniu Ducha św., co dało sporowi temu podkład dogmatyczny, (Hergenröther., Hist. pow. Kla kutol., tom IV).

Focyusz złożony ze swej godności przez sobór 867 r. i wyklęty, został skazany na pokutę klasztorną, przez cesarza Bazylego. Pż Jan VIII, zmuszony okolicznościami, po śmierci Ignacego (878 r.), przywrócił Focyuszowi Patryarchat, lecz pod warunkiem, że się upokorzy i postara przyłączyć Bułgarskie prowincye do Kła. Tymczasem Focyusz zrobił calkiem przeciwnie i w końcu wyklęty i wygnany w 886 r. przez cesarza Leona IV, umarł pod klątwą w r. 891.

Pod siedemnastu jego następcami, pokój względny panował, choć nie wyrzekli się Grecy swej pychy i różne czynili krzywdy stolicy Aplskiej. Mianowicie Syzyniusz II wydobył znów manifest Fecyusza i rozrzucił go między Grekami. Sergiusz, (999-1019) wykreślił z dyptychów imiona pży. Polieuktusza bronił używania rytu łacińskiego, czem wielce sobie stolice Aplska naraził. Eustacyusz II w 1024 r., za pża Jana XIX chciał doprowadzić kł w Konstpolu, (in suo orbe) do równego znaczenia z Rzymskim w calem Chijaństwie. (Hefele, Conc. Gesch. IV, 765). Łacinnicy powstali energicznie przeciw temu, a pismo pża, wysłane w tej kwestyi, obraziło Greków, zaś jednoczesna walka z Normanami, odwlekała porozumienie między Wschodem a Zachodem.

Michał Cerularyusz (ob.), został mia-

nowany patryarcha, bedac laikiem, co sie niezgadzało z uchwala osmego soboru. Człowiek ten chciwy i pyszny, a nie mający rozleglej wiedzy Focyusza, był zdeklarowanym nieprzyjacielem Łacinników. W tym czasie przyszły do pża Leona IX dwa listu ze Wschodu. Jeden pelen czci dla stolicy Aplskiej, od Piotra patryarchy Antyochii, drugi buntowniczy przeciw Rzymowi, od metropolity Leona z Achridy. Ponieważ jednocześnie pż otrzymał wiadomości uboczne, o zamachu na Kł łaciński. wystosował odpowiedź, jedna do cesarza Konstantyna Monomacha, druga do Cerularyusza, a obie przynoszą mu za-szczyt, jako pokój miłującemu. Po-słowie jednak, nie mogąc wpłynąć na chciwego i zawistnego patryarchę, zostawili bulle klatwy na wielkim oltarzu kla św. Zofii i opuścili Konstpol. (Hergenröther I. c.). Duchowieństwo greckie zebrało synod na predce i odpowiedziało klątwą Rzymowi, zarzucając mu gwalt, niesprawiedliwość i ignorancye. Cerularyusz umarl bez skruchy, na wygnaniu, lecz duch schyzmy został żyjacy.

Po Cerularyuszu, nastapil przemadry Konstantyn Lichudes (1059-1063), który w jego ślady wstąpił. Na jednym z synodów wygłosił on, że zabójstwo karane bedzie niewolnictwem, co się nie zgadzało z zasadami Kła katolickiego. starającego się usilnie usunąć niewolnictwo Jan VIII Xifilinus (1063—1075), nie chciał porozumienia z Kłem, podczas, gdy cesarz Michał VII, przyjął łaskawie bpa Piotra Anagni i caly rok go u siebie zatrzymał. Pż Grzegorz VII, wszedł z nim w układy, uważając, że spór o dogmat, traktujący pochodzenie Ducha św., da się załagodzie. Upadek tego cesarza, spowodowany przez Nicefora Botaniatesa, którego pż wyklał za bunt pko Klowi 1078 r., zniweczył te dobre zamiary. Gdy Nicefor został usuniety przez Aleksego Komnena, tron się na pewien czas umocnił. Po złożeniu ze stolicy patryarchalnej Kozmy z Jeruzalem (1075—1080) a następnie obrotnego eunucha Eustacyusza Garidasa (1081 wykształcony Mikołaj III, Gramaticus, (1084—1111) i wraz z cesarzem blędną na-

gomiłów prześladował. Pod Janem IX, Hieromemnonem (1111-1134) pž Paschalis II postal do cesarza medyolańczyka, arcybpa Piotra Grosolanusa, by bronil wobec niego nauki o pochodzeniu Ducha św.; powstala wskutek tego żywa polemika, lecz bez rezultatu; wkrótce potem miala miejsce druga dysputa, między Nicetasem z Nikomedyi, a bpem Anzelmem z Hawelbergu, ambasadorem cesarza Lotarvusza.

Nicetas zwalczał wprawdzie Filioque (ob.) lecz okazał sie łatwiejszym, niż in. Grecy w kwestyi konsekracyi chleba przaśnego i zgodził sje na zwolanie soboru powszechnego. Owczesny patryarcha, Le-on Stypiota (1114-1143), zwalczający doskonale blędną naukę mnicha bogomilskiego Konstautyna Chryzomallusa, nie był Unii przeciwny. Następny synod potępił dwóch bpów za szerzenie nauki bogomilskiej, a patryarcha Kosma II Attykus, (1146--1147), był usunięty za jej bronienie. Mikolaj IV Muzzalon (1147-1151), wywołał wielką burze, bo chciano go pozbawić tytulu bpa, ponieważ zrzekł się bpstwa Cypru. O-brona Mikoja z Metony, dowodząca, że rezygnacya hierarchicznej godności pozbawić nie może, niczego niedokazala. (Hergenröther l. c.) Bazyliusz z Achrydy pracował nad połaczeniem Kla,, Andronicus Camaterus zaś napisał wielkie polemiczne dzieło przeciw Łacinnikom i Armeńczykom.

Ze strony Rzymu wymagano następnych warunków: 1. Uznania papieskiego prymatu, 2. Prawa dla tegoż do przyjmowania apelacyj. 3. Wypominanie pży w Liturgii. Te warunki bylyby rozbierane na proponowanym przez Manuela I synodzie, lecz fanatyczny Michał III Anchialus nie przybył wcale na synod i ogłosił pża, z powodu "łacińskiej herezyi", za potępionego, a Łacinników za kacerzy. To zerwało stosunki na czas dłuższy. Od Michała III, cesarze trzymali Patryarchat w niewolniczej zależności. Teodozyusz Boradiotes był wygnany i znów przywrócony. Cesarz Izaak Angelus złożył ze stolicy czterech patryarchów: Kamaterusa (1184-1186), Ni-1084), utrzymał się nieco dłużej, więcej cetasa II Muntanesa (1186-1190), Leoncyusza i Dozyteusza (1191-1193). Dowolne mianowanie i degradowanie ukę Nilusa odrzucił, Armeńczyków, od pralatów, było na porządku dziennym. których ta nauka przyszła, wyklał i Bo-Patryarcha Jan X Kamaterus, zwany

Symeonem przez Łacinników, opuścił nych, bo już/w 1098 r., zwołany został przez Knstpol i obrał sobie siedzibe w Nicci.
Następcy Symeona, Michał I Autoria- ny Anzelm z Canterbury bronił dogmanus (1206—1212) i Teodor II Inenicus tu o Duchu św. Rezultatem tego sybyli niepospolitymi ludźmi, podczas gdy nodu, było tylko przyłączenie się niż-

Maksymus II był rozwiązlego życia. Manuel I Charitopulus, który zwołał synod w 1220 (Hefele l. c. V, 921) i Germanus II, byli na wysokości, włożonego na nich zadania. Nienawiść jednak wzrastała wciąż, ścierano oltarze po obrządkach łacińskich, chrzcono po raz drugi, jeśli tej ceremonii przedtem dopełnił kapłan katolicki. Cesarz Jan II Watazyusz znów usiłował nawiązać z Rzymem stosunki. Zdarzyło się, że pięciu Franciszkanów misyonarzy, wracając z tureckiego więzienia, w Nicei się zatrzymali. Tu ich jak najlepiej przyjeto, i dano im listy do pża i kardłów. W pismach tych Germanus II przyznaje pierwszeństwo stolicy Aplskiej, twierdzi jednak, że Grecy pozostali wierni zobowiązaniom swoim. Grzegorz IX wysłał z odpowiedzia czterech zakonników; - ci debatowali długo nad Filioque i chlebem przaśnym, zarzucając Grekom, że nie uznają konsekracyi. Pomimo jednak wszelkich usilowań cesa-rza, do porozumienia nie doszło. Za Inocentego IV chciano zawrzeć polityczne z Rzymem przymierze, lecz na to się pż nie zgodził. Po uczonym Metodym, stolica wakowała przez rok cały, — w końcu zajął ją kapelan nadworny Manuel II. Pż Aleksander IV i cesarz Teodor Laskarys probowali połączenia, lecz polemiczne pisma przeciwne, nauce o Duchu św., rozniecały coraz bardziej niechęć. Uczony Nicefor Blemides w 1255 r., bronil dogmatu o Duchu św., jako pochodzacym od Ojca przez Syna, później jednak okazał się niechętnym Łacinnikom, którzy w tym czasie w wielu pismach, a mianowicie, Grzego. rza Akropolity - zwalczani byli. Cesarz Michał Paleolog, który się zbrodnią na tron dostał, osadził na stolicy patryarszej mnicha Arseniusza. Ten zrzekł sie swej godności w 1260 r., lecz został bpem Efezu. Germanus III, obrany po rocznem osieroceniu stolicy, zrzeka się jej po czterech miesiącach i następuje Józef Galezyota (1267-1274), który zwołuje wielki dla Unii synod. Od czasów Cerularyuszanie brakło usiłowań dokonania Unii, niestety zawsze bezskutecz-

pża Urbana II synod w Bari, gdzie sławny Anzelm z Canterbury bronil dogmatu o Duchu św. Rezultatem tego synodu, było tylko przyłączenie się niż-szych Włoch i kilku wysp. Wojny krzyżowe nie nie wpłynęły, Krzyżowey osadzali w zdobytych prowincyach, łacińskich patryarchów. Jednak założenie cesarstwa łacińskiego w Konstpolu, powinno było polączyć Kościoły;patryarcha Aleksandryi, Mikolaj I postanowił na to wpłynąć, a uczeni teologowie greccy jak Nicetaes, arbp Tessaloiki, archiwista kościola w Konstpolu, Jan Beccus podnieśli glos w tej sprawie, lecz różne względy cesarskie sprzeciwiały się temu. Gwalty ze strony Łacinników, zdrada i fanatyzm Greków opóźnialy porozumienie. W końcu greccy patryarchowie nie chcieli zostać razem z łacińskimi w Antyochii i Jerozolimie i tylko w Konstpolu byli obierani, i tam zamieszkiwali, coraz więcej się skłaniając ku schyzmie. Bezwzględność Łacinników dużo się do tego przyczyniła. Cesarz Michał Paleolog, który w 1261 r. znów wstąpił na tron, w 1263 wszedł w stosunki z pżem Urbanem IV. Najlepsi teologowie kraju zachodniego, ścierali się z Grekami; Tomasz z Aquinu napisał traktat o błędzie Greków. Kle-IV odrzucil formule cesarza co do Unii i poslał inną w 1267 roku. Ochłodzony zapał cesarza i wakująca stolica aplska na te chwile, znów oddalily sprawe na lat kilka. Grzegorz X zwołał wielki synod do Lyonu i zaprosiwszy cesarza, doprowadził porozumienie do skutku. Beccus wstąpił na sto-licę patryarszą, jako Jan XI, na miejsce patryarchy Józefa. To trwało ledwie lat osiem, bo Grecy trzymani byli tylko wola cesarza i okolicznościami, a bynajmniej do zgody nieskłonni. Grzegorz II z Cypru (1282-1289), wpadł w podejrzenie o herezyę, z powodu sprzyjania Unii, bo gmin doszedł do takiej nienawiści, że nie chciał uważać Łacinników za Chijan, a w końcu Grecy sami nie mogli się już w tej kwestyi między soba zrozumieć.

Ezajasz (1323—1333), od którego lud wymagał prowadzenia dysputy w bpami łacińskimi, musiał odmówić, gdyż zaledwie umiał czytać. Jan XIV zwołał znany synod przeciw Hezychastom (ob.). Feraryjski sobór). Podpisali ją wszyscy bpi greccy i wschodni, z wyjątkiem arbpa Marka z Efezu 1439 r. Jednak tak mało się z nią godził lud i duchowieństwo, że długo trwać nie mogła. Naprzód odłączyli się od niej wyznawcy wschodni, podburzani przez fanatyzm mnichów i zakonnic. Konstantyn XII, ostatni cesarz grecki, traktowal raz jeszcze z pżem Mikolajem V w tej sprawie; poslany w tym celu kardi Izydor, jako legat, wielkie jednak napotkał trudności. Pomimo to, świeto Unii, nakoniec uroczyście obchodzonem być motem oburzeni i postanowili unikać klów, gdzie liturgia wspólnieodprawianą była.

Lecz kara była blizka, bo nowy Rzym przez Turków zdobyty dn. 29 maja 1453 r. musiał odtad Islamowi służyć. (Por. Cuypers, 1. c. 187 - 194; le Quien, I, 309-312; Hergenröther I. c.). Wspanialy ki św. Zofii na meczet zamieniono, a Mahomet II zatwierdził wybór patryarchy Grzegorza Scholariusa, jako Genadiusa II; ten zaś przedstawił sułtanowi treść nauki chijańskiej. Zapewniona zostala opieka i przywileje Patryarchatowi, który pozornie odzyskał dawną świetność, lecz stał się igraszką tureckiego teraz między soba. Gdy sułtan, położył koniec państwu Greckiemu, od Trapezundu przybyło wiele świetnych rodów do Stambulu i osiadło w części miasta, zwanej Fanar. Ci Fanaryoci chcieli sobie Patryarchat zapewnić i płacili w tym celu znaczne summy, Przekupstwo doszło do szalonych rozmiarów i stanowi główna ceche historyi ówczesnego Kła greckiego. Patryarchowie obciażali podatkami duchowieństwo, a nawet posyłali do Europy, po żebraninie dla biednych patryarchów. Pod Maksymem III i Nifonem II, zażywali chijanie w Turcyi niejakiego spokoju; - Niphon zauważył nawet, że to co się dzieje, jest pokutą za rozdział Kła. Jeremiasz I, wysoce ceniony patryarcha, był dwa razy usuwany od władzy przez Joanicyuset dukatów zapłacił, pozostał na sta-

Dopiero za Józefa II (14I6-1439), zawarta Dyonizyuszu, nastąpił Joazaf II, lecz ponierostala Unia w Ferrarze; (ob. Florencko- waż był postrachem duchowieństwa, zawieszono go w jego czynnościach (1564) Melanchton, za jego rządów probował greckie dogmaty do miary protestanckiej dopasować (Hefele, Beiträge, I, 433) Uniwersytet w Tubindze pragnal także Wschód protestanckim uczynić. Przy wyborze Metrofanesa III, uchwalono na synodzie, że bp odtąd, żadnych nie ma przyjmować datków, oprócz daniny ingresowej. Mimo to symonia kwitnęla w dalszym ciągu. Metropolita z La-ry-sy, Jeremiasz II, trzy razy powracał na stolice: umarł w 1594 roku. Rafael II metropolita z Metymnii gło, w kościele św. Zofii. Fanatycy byli dużo pracował dla Rzymskiego Kła; postał on Franciszka Kokusa z Naksos z holdem do Rzymu. Neofitus, usunąl się na góre Athos (1605-1606). Cyryl Lucarys, probował kalwinizować kł. Tymoteusz, metropolita z Neopatras, umari od trucizny. Wielki Wezyr Tszeteebi Ali Pasza, żadał od niego 100,000 dukatów, ponieważ mógł mianować trzystu metropolitów, którzy wnieść musieli 300,000, licząc po tysiąc dukatów od o-soby. Cyryl Lucarys, nie będąc przez duchowieństwo lubiany, złożony został ze swej godności i wygnany. Grzegorz, metropolita z Amazyi, pełnił swe obowiazki 73 dni zaledwie. Cyryllus dziędespotyzmu. Grecy zaś nie mogąc wię- ki kosztownym podarkom, wyniesiony cej się spierać z Łacinnikami, czynili to zostaje na stolice; pięć razy w ten sposób powracał, w końcu przez Jancza-rów uduszony, wrzucony był do morza. Cyryllus II w 1638 r., zgładzony przez stronników swego poprzednika, za cofniecie nowatorstw jego na synodzie w tym celu zwołanym. Parteniusz I M. z Adryanopolu zwołał synod, na którym wyraz "transsubstantiatio" aprobowany został. Uchwały tego synodu, podpisał rosyjski metrop. Piotr Mogila z Kijowa. czczony do dziś dnia za obronę prawosławia greckiego. Parteniusz II Cuscines metrop. Adryanopolu, podejrzany, że był w duchu kalwinem, został zesłany do Cypru. W dwa lata później, za Joanicyusza II z Hereklei, Parteniusz II z pomocą wojewody Mołdawii znów zostaje, patryarchą. a w półtrzecia roku powieszony w 1650 r. Patryarcha Gabrysza I, lecz ponieważ lud za niego pięć- el II, zwany Illiteratus, powieszony za set dukatów zapłacił, pozostał na sta- ochrzczenie żyda, który już był przenowisku do końca (1523). Dyonizyusz II szedł na mahometanizm. Metodyusz II musiał już 3,000 dukatów zapłacić. Po metropolita Heraklei, (1669) przedsta-

wiony sułtanowi, ucałował jego rękę, za jakie coraz rozgrywają się na tle wpłyco otrzymuje, "velum coccineum sericum wów greckich i słowiańskich od czasu do cum crucibus aureis aspersum" jako nakrycie głowy; od tej pory ozdabiają nim patryarchów. Kł grecki był zbyt gleboko starożytny, by przyjął latwo protestanckie nowatorstwo; -- to też Metodyusz II przy dyspucie z jansenista Mikolajem i Arnauldem, oraz z reformowanym teologiem Jean Claude w Wieczerzy Pańskiej, uznaje kwestyi wyższość nauki katolickiej. (Por. Harduin XI, 179-272). Jeremiasz III z Cezarei, został usuniety i ledwie z życiem uciekł, za stosunki nawiązane z Rzymem. Cyryllus ogłasza na synodzie za nieważny chrzest łaciński; mianowicie formę jego, to jest wylanie wody na głowę, a przyjmuje trzykrotne w wodzie zanurzenie. Za Samuela w 1770 r., ustanowiono - rade z sześciu najstarszych bpów, dwóch kupców, dwóch szlachty i przemysłowców, dla czuwania nad wyborem i usuwaniem patryarchów.

Walka o wolność naruszyła spokój, jakiego zażywał Kł grecki w ciągu zeszlego stulecia. Patryarcha Grzegorz, zastaje na drzwiach swego pałacu powieszony 22 kwietnia 1821 r. Agathangelos, w 1827 r. otrzymuje rozkaz od sułtana, uspokojenia z buntowanych Greków. Gdy w skutku tego, dwanaście okręgów objętych powstaniem, prosiło o amnestyę, sultan wynagrodził patryarche, ubierając go w kosztowne futro i na wspaniałym koniu odsyłając do pałacu; odtąd stał on się narzędziem Porty. Grzegorz V zakazuje tłumaczenia Biblii anglikańskiej, Kła, w ciągu trzech krwawych wieków ślubów mieszanych na wyspach Jońskich i powstaje przeciw misyonarzom protestanckim; ambasador angielski w Konstpolu, postaral się o usunięcie go w 1840 r. ze stolicy patryarszej.

W roku 1854 było siedmiu expatryarchów żyjących. Niepokoje, w obniżonym tak bardzo moralnie, patryarchacie, mocno się powiększyły, pomimo ostrzejszej formy wyborów. Sofroniusz w 1863 r. wybrany, pragnął doprowa-dzić Kł do dawnego kwitnącego stanu; musiał jednak przenieść, iż Aleksander ks. rumuński, sekularyzował klasztory i ogłosił niezależność Kła swego kraju. – Biskup z Derkos Joachim IV, 1883 r. robił co mógł, by Kł wschodni z martwoty wydobyć i nowe w niego tchnać życie. Wśród ustawicznych starć,

czasu podnoszą się głosy o połaczeniu Kła greckiego z Rzymskim, jako jedynej desce ratunku jego niezależności. Encyklika Leona XIII o św. Cyrylu i Metodym wiele w tym kierunku zdzialala. Unia ta była jednem z najgorętszych pragnień tego wiekopomnego pża. Wszakże zbyt wiele jeszcze istnieje przesądów, zbyt wielką odgrywa rolę współzawodnictwo polityczne, aby ta nadzieja prędko ziścić się mogła. Ufać jednak naležv. iž czas, dobra wola, a nadewszystko duch kościelny zrobią swoje. (Por. Histoire du schisme des Grecs, Paris 1677; H. S. Schmidt, Harmonie der morgenländischen u. abendländ. Kirche. Wien, 1824; L. Tosti, Storia dell'origine dell, dello scisma greco. Firenze, 1856, nast.; Hefele, Zur Gesch. d. griech. Kirche, w Beiträge, Tübingen 1854, I, 407-490; Hergenröther, Neue Studien über d. Trennung d. morgenländ. u. abendländ. Kirche. Würzburg, 1865).

Greckie Bizantyjskie Cesarstwo powstało w roku 330, gdy cesarz Konstantyn przeciwstawił siedlisku pogańskich tradycyj, staremu Rzymowi, nowy Rzym, (Konstantynopol), na granicy Azyi i Europy leżący. Nie wskrzesił on cesarstwa Greckiego, lecz Rzymskie na jego gruncie zaszczepił. Zmiana ta jednakże, skutkiem sklaniania się cesarzów wschodnich do Aryanizmu, niweczyła zdobycze zebrane.

Dopiero Teodozyusz zatrzymał rozkład państwa, wprowadzając doń ład i porządek, śmierć jednak przeszkodziła mu w przeprowadzeniu wszystkich zamiarów rekonstrukcyjnych; połączone państwo znów się rozdzieliło i dopiero w VI w. Belizarjusz i Narses, południową część zachodniego państwa Rzymskiego do wschodniego przyłączyli. Ponieważ Włosi przez Longobardów, Gallowie przez Franków, Hiszpanie przez Westgotów, Brytańskie i germańskie prowincye przez osiadłe tam narody niemieckie, obcy się stali państwu, środek jego ciężkości przypadł na południe Grecyi. Ten stan rzeczy bardziej się uwidocznił w VII w., gdy z jednej strony Bułgarowie i ludy Słowiańskie, z drumowali, jedni chcac osiąść na półwyspie Bałkańskim, inni przepełniając Azyę Rzymską. Wtedy Herakljusz wybawił Państwo, uspokajając Słowian i zwyciężając Persów, a potem wprowadzając możliwy ład do monarchii Justynjańskiej. Lecz Włochy nie mogły już być odebrane Longobardom i powoli części składowe łacińskie odpadały od całości. Wewnetrzna zmiana Państwa Greko-Rzymskiego, dokonała się, gdy po wygaśnięciu dynastyi Herakljusza, izauryjska, przez obrazobórstwo, oddzieliła się od zachodniego państwa zupełnie, armeńska zaraz po niej uczyniła to samo, a Arabowie wepchneli do Konstantynopola grecką ludność wysp i nadbrzeżnych miast, chcac swojej dynastyi tron zapewnić. Ta reforma była tem latwiejsza, że świat grecki przejęty był herezya-i zanim łaciński, przez utworzenie państwa łacińsko-germańskiego, swoją politykę umocnił, rozdział klny już był dokonany. "Jestem cesarzem i kaplanem" powiedział Leon Izauryjczyk, a te słowa oddzieliły Zachód od Wschodu, Włochy, dzieki donacyom Pepinów i Karlowingów, stały się Rzecząpospolita Rzymska, Rzymianie zaś powitali w Karolu W. w r. 800 króla swego, a nie kapłana. Charakterystyczna różnica miedzy frankońskiem, potem niemiecko-Rzymskiem a Romańskiem cesarstwem, leżała nie tyle w języku, ile w dażeniu zlania Sacerdotium od Imperium i do uczynienia Patryarchatu, dogmatu i Kła, podległym temu ostatniemu. To wszystko sprzyjało schyzmie, a autokrata, który wytworzyl ten kult, dla naleciałych Słowian, wycisnął na nich piętno swego systemu. Znamiennem było w kraju Zachoduim, że kaplaństwo i władza świecka były rozgraniczone zupelnie i schodziły sie tylko w jakimś wyższym, wspólnym celu. Na Wschodzie natomiast czesto wyglaszana zasada, że cesarzowi wszystko wolno, że boską i ziemską władze w sobie łaczy, niweczyła kraj i powage Kła. Nic już nie trzymało cesarza, prócz rewolucyi pałacowych; okrutne zamęty i detronizacye przypominaly światu od czasu do czasu, że cesarz jest między Bosforem i Adryanopolem sie zatylko człowiekiem. Cudem jedynie u- wierał, zapragneli oni kraju zachodniego. trzymywało się państwo w VII i VIII To ich doprowadziło do zguby z początw. a wśród napadów Persów, Arakiem XIII w.; Konstantynopol w r.

giej Persowie do Konstantynopola sztur- bów, często z samej tylko składalo sie stolicy. Tak nagannem było postępowanie obrazobórczych cesarzów, tak haniebne prześladowanie duchowieństwa. ustanawianie dyktatury wojskowej, zupelne przytem zaniknięcie sztuki bizantyjskiej, że choć miecz jest rzeczą autiklna, on jeden mógł się tylko do utrzymania państwa przyczynić. Czas już był, by jacyś dzielniejsi monarchowie, w miejsce rozterki jedność wprowadzili. Uczynili to straszna przemoca Ikonoklaści. Ponieważ cesarze, chcac pży za ich niecheć do Ikonoklazmu ukarać, oderwali bizantvjskie prowincye od Kła, i powstawali coraz groźniej przeciw staremu Rzymowi, a nawet z Longobardami się przeciw pżom łączyli, pże więc mieli sposobność po oderwaniu Włoch od Bizancyum, 1234 r. przybliżyć się do Franków.

> Podczas gdy Zachód przygotowywał sie do reformy, Wschód tak dalece osłabl wewnetrznie z powodu nadmiaru przemocy, że pod koniec walki o obrazy Arabowie skorzystali, aby zapanować na morzu Sródziemnem, zabierając Krete, Sycylie i Cylicye. Słowianie weszli do Peloponezu i rdzeń greckiego państwa stał się słowiańskim. Dopiero z wstapieniem na tron domu Macedońskiego 867-1056 r. nastal wiekszy porzadek, lecz nienawiść Greków do ludów łacińskich wzmogla

sie znacznie.

Pałacowe rewolucye nieco ustały z powodu dziedziczności tronu; - utworzyla się też pewnego rodzaju państwowa szlachta, skutkiem dziedziczności państwowych urzędów. W r. 971 Byzancyum zdobyło Bulgaryę; Rosya, dotad największy nieprzyjaciel Rzymian, przyjęła Chijaństwo i tem samem utrwalila swoja niechęć ku Zachodowi. Wpływ byzantyjski ścierał się z niemieckim (lacińskim) nawet na Wegrzech i tylko gwaltowne wysiłki Niemiec zabezpieczyly południowe granice kraju. Gdy dom macedoński, występkiem i zbrodnia, przyspieszyl swój koniec, a nowi nieprzyjaciele powstali tak w Europie jak w Azyi, udało się feldmar szałkowi Aleksemu państwo zdobyć i wprowadzić dynastyę Komnenów. Po rozszerzeniu kraju, który do r. 1092

Komneni zrzuceni z tronu; cześć europejska podzieliła się między Wenecyan a Krzyżowców. Cesarstwo stało się potrójne: Lacińskie w Konstantynopolu do r. 1261; Teodora Laskarysa, potem Paleologów w Nicei, które łacińskiemu kres położyło; nakoniec Komneńskie w Trapezuncie do r. 1462, które Paleologów przetrwało. Potem przyszlo królestwo Salonickie i moe małych państewek na wyspach, nowa Francya we wlaściwej Grecyi i szczątki rozbitej całości. Łacińskie cesarstwo mogło się utrzymać tylko ciążeniem ku Zachodowi, a musiało upaść, gdy cesarz i pż zamętowi epoki Fryderyka II ulegli, Paleologiczne straciło grunt swój, gdy Jerozolima, jego przedmurze, wpadła w ręce Mameluków, utrzymalo się jednak jeszcze jakiś czas, lecz nie jemu ale Osmanom przeznaczone było stać się biczem Bizancyum i Zachodu. Spory Kanta-kuzenów z Paleologami, pozwoliły Osmanom w r. 1356, zapanować nad europejskiemi częściami państwa. W r. 1360 zdobyli oni Adryanopol i upadek Konstantynopola był blizki, gdy wkroczenie Mongolów pod Tamerlanem i wielka porażka Padyszacha Bayazida pod Ancyra, nową przyniosły zwłokę, niestety, nie wyzyskaną odpowiednio. Bizantyńczycy przekładali turban nad kapelusz łaciński, zaś łacinnicy własne nieporozumienia, nad ratowanie czci, wolności i Chijaństwa. Kostantynopol wpadł w ręce Osmanów pod Konstantynem XII, 29 maja 1453 r. W dziesięć lat później cale państwo, opiócz części zajętej przez Wenecyan, dostalo się Mahometowi II i tem się kończa wieki średnie. Europa staje się centrum chijańskiem, zaś niewierni strzegą bram Wschodu. Dotychczasowy system europejski na Wschodzie zostaje zniweczony, a sam Wschod bezwzględnie wrogo usposobiony wzgledem Zachodu.

Co do kultury historycznej państwa Romańskiejo, to ta wydała rozliczne owoce. Państwo Rzymskie podjęło walke liter. theologiac. Oeniponte 1895, 8-0, z upadającym rzymskim i greckim poganizmem, rozszerzyło Chijaństwo mięmiedzy ludami nad morzem Czarnem, co stwarzało wprawdzie herezye, ale i tepilo je, w miare gdy z lona Aryanizmu powstawały, a rozjaśniało i utrwalało dogmaty, odnoszące się do osoby Chrystusa P., wypowiedziawszy

1204 został przez Krzyżowców zdobyty: wojnę pogaństwu, zdobywało dla Chijaństwa różne słowiańskie ludy, lecz niestety, mimo ciężkich doświadczeń, zaszczepiło schyzmę. Cesarstwu i Patryarchatowi zapewniło jedność i wskrzesiło nowy naród grecki, ze wspaniała literaturą starożytną. Konstantynopol był najcywilizowańszem miastem chijańskiem przy wybitnym charakterze wschodnim. Tem smutniejsze, że państwo tak długo o swój byt walczące, z tak świetną stolica, staje się warownia, wrogów Chijaństwa – a cywilizacya jego zniweezona, 800 lat historyi poświęca walce z Islamem, któremu się w końcu poddaje.

> Green Bay - bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Pólnocnej (dioec. Sinus viridis). Bpstwo to powstało w r. 1868 z części dyec. Milwaukee, jako sufragania metropolii Milwaukee. Obejmuje terytoryum na zachód od jeziora Michigan, a na wschód od rz. Wisconsin. W 1906 r. liczono tu 135 tys. wiernych, 218 kłów i kaplic, 5 stacyi, 146 kapłanów świeckich, 37 zakonnych, 6 zgromadzeń męskich (Kapucyni w Appleton; Premonstratensi — de Pere; Salwatoryanie w St. Nazianz i in.) i 19 zgromadzeń żeńskich. (Por. Werner, Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisg., p. 235; Cath. Dir., Milw., 1906, I, 349-56; Buchberger, Kirchliches Handlexikon. München, t. I, 1907, k. 1770 - -1).

> Green Tomasz Ludwik, gorliwy obrońca wiary, którego Pius IX nazwał z tego powodu drem teologii (w r. 1868), ur. w r. 1799, † w 1883. Wydal m. i. A Series of Discourses on the principal Controverted Points of Catholic Chapel. Norwich 1830, in 8-0; Indulgences, Sacramental Absolutions and Tax Tables of the Roman Chancery and Penitentiary Considered, in Reply to the charge of Venality. London 1872; 1880, i inne. (Por. Hurter, Nomenclator. t. III, k. 1256).

> Grebner Tomasz ks. T. J., ur. w Bawaryi w r. 1718 w Mergentheim, wstapil do zakonu w r. 1736. Był profesorem humaniorów w Fuldzie, filozofii w uniw. w Heidelbergu i Würcburgu, nastepnie historyi klnej w Würcburgu. Po

skasowaniu zakonu G. wykładał w dal- bela wyrzec się Chijanizmu stał się poszym ciągu historyę Kła aż do śmierci dejrzanym i rewolucyonistom i był wyw r. 1787. Napisał m. i. Idea philo- stawiony na ustawiczne niebezpieczeńsophiae moralis. Heidelbergae 1753, stwo śmierci. Według jego przekonania in 8-o: Dissertatio philosophica de Chijaństwo i demokracya były nierozveritate apparente etc. Wirchurgi 1754, laczone. in 4-o; Philosophia moralis etc. Ib. | boda nabożeństw, przez co jeszcze wię-1755, 8-o i inne. Większego znaczenia cej podrażnił skrajnych. Mowa jego bysa dziela historyczne G-a: Dissertatio la tłumaczona na wiele języków. Po historica de conciliis nationis germanicae Wirceburgi in Francia Orientali celebratis etc. Wirceburgi 1757, in 4-0 -dzielo pelne erudycyi ale bardzo rzadkie: Compendium historiae universalis et pragmaticae etc. Wirceburgi 1757-64, 2 vol. in 8-o, bardzo źródłowa, ścisła i krytyczna praca; Germania Sacra in primitivo statu Ecclesiae etc. Bambergae et Herbipoli 1767, in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. 1892, 4-o, t. III, k. 1726-28; Stang, Historiographia ecclesia-stica. 1897, 12-0, str. 189).

X, J, N.

Grégoire Henryk by konstytucyjny z Blois ur. 1750 w Veho pod Luneville, wychowany u Jezuitów w Nancy, syn ubogich rodziców, poświecił sie stanowi duchownemu rozwijając owocną pracę pasterska wśród ludu. Odbył też liczne podróże, przyczem przedsiębrał poważne studya. Akademia w Metz 1788 nagrodziła jego pracę O fizycznem, moralnem i obywatelskiem odrodzeniu Żydów. Wybrany deputowanym stanał w szeregach opozycyi i brał czynny udział w budzącym się duchu rewolucyjnym. W r. 1789 przemawiał za zniesieniem dziesięcin klnych na rzecz kleru. D. 2 stycznia 1791, był G. pierwszym z kleru franc., który złożył przysięgę na Konstytucyę, za nim poszło 80 probo-szczów i 4 bpów. Mając do wyboru jedną z wakujących stolic bpich wybrał Blois, lecz pozostawał jeszcze w Paryżu, gdzie przemawiał za zniesieniem nietykalności osoby króla i wytoczeniem mu procesu. Przybywszy do Blois zarządzał wprawdzie dyecezyą gorliwie, ale wybrał sobie za wikaryusza generalnego nikczemnika i potwora rewolucyi Chabota. G. potepiał wprawdzie zamordowanie króla, nie mniej w dyecezyi swojej usposabiał pko niemu lud i zawsze agitował za republiką. G. niechcąc w

W r. 1794 przemawiał za sworozwiazaniu Konwencyi wszedł G. do Dyrektoryatu. Usiłował on przywrócić organizacyę klną, a zwłaszcza oczyścić kler z wyrzutków. W r. 1797 brał udział w zgromadzeniu narodowem. Nieprzyjaciele, których miał wielu, korzystając z wygaśnięcia jego mardatu w tymże roku, pozbawili go wszelkich dochodów, tak że musiał spieniężyć swoją biblioteke. Za Konsulatu zostal G. 1799 r. członkiem ciała prawodawczego. Mniemając, że w Napoleonie znajdzie prawdziwego rzecznika wolności, zawiódł się wnet. Po zawarciu konkordatu G. zrezygnował z bostwa, został 1801 r. senatorem i otrzymał tytuł hrabiowski. G. stal się przeciwnikiem Napoleona, glosował też w senacie pko zaborowi państwa klnego, a w r. 1814 za detronizacyą Napoleona. Za Restauracyi usuniety z senatu poświęcił sie nauce i opracował projekt połączenia Kła greckiego z katolickim, dla którego wszakże nie mógł pozyskać ani Ludwika XVIII, ani ces. Aleksandra. Pozostawał on w stosunkach z ówczesnymi uczonymi. Widzac zbliżajaca się śmierć zażadał ostatuich sakramentów, arbp Paryża wszakże domagał się odwołania przysiegi na konstytucye, czego G. odmówił, uważając ją za prawnie usprawiedliwioną. Pomimo to ks. Barodère udzielił mu ost. Sakramentów, poczem G. † 28 maja 1831 r. Pochowany został w szatach bpich, lecz bez udzialu kleru. Suspendowany ks. Grien odprawił mszę żałobną. (Por. M. H. Cornet, Memoires de Gregoire etc. Paris 1837 — 40; Krüger, H. Gregoire Bischof. v. Blois. Leipzig 1838. Zbiór prac literackich G-a rozpoczęto w Paryżu 1886 r.). (Ch.)

Gregoire Leon ob. Goyau Jerzy.

bota. G. potepiał wprawdzie zamordowanie króla, nie mniej w dyecezyi swojej usposabiał pko niemu lud i zawsze ok. r. 1295 w Heraklei w Poncie. Magitował za republiką. G. niechcąc w jąc lat 20 przybył do Knstpola, gdzie r. 1793 za przykładem apostaty bp Ga-

fii i retoryki, Metochita zaś nauk astro-nomicznych. Wnet pozyskał G. wzgle-G. stanał na synodzie i wygłosił piorudy ces. Andronikusa II, przed którym i przed całym dworem w r. 1324 miał mowe o oznaczeniu dnia Wielkiejnocy. Dowiódl on, że rok juliański jest o czastkę dnia za długi, pomimo to cesarz, acz przekonany, nie zgodzil się na proponowana przez G. reforme kalendarza. obawiając się, że przyjęcie jej przez cały świat wywoła dużo zamętu i trudności. Po strąceniu z tronu Andronikusa przez jego wnuka tegoż nazwiska, G. popadł w nielaskę, uległ konfiskacie majątku i skutkiem tego cofnal się do życia prywatnego. Na widownię publiczną wprowadziło go wyzwanie na dyspute naukowa przez mnicha kalabryjskiego Barlaama (ob.). Swietne zwycięstwo, które G. odniósł nad Barlaamem, a które opisuje sam w dyalogu Peri Sophias zjednalo mu cesarza. Slawa jego uczoności nabrała takiego rozgłosu, że najwybitniejsi meżowie duchowni i świeccy, siedząc u jego stóp słuchali wykładów filozofii, retoryki i astronomii. Cesarz, sklaniający się ze względów politycznych do unii z Łacinnikami, polecil G., choć świeckiemu, obrone Greków. W dyspucie zaproponowanej przez Łacinników poradził G. udziału nie brać, skutkiem czego wysłani przez pża Jana XXII w. 1333 r. delegaci opuścili Knstpol z niczem. To samo nieprzejednane dla Unii stanowisko zajął G. po raz drugi, gdy ces. Andronikus wysłał mnicha Barlaama w celu rokowań ugodowych do Awinionu (1339 r.) do pża Benedykta XII.

Niepomyślnie obrócił się dla G-a spór z hezychastami. Już w r. 1328 G. oświadczył się pko twierdzeniom Palamasa chern d. Niceph. Gregoras. Bonner. i marzycielskim teoryom mnichów hezy-W hastowskich. synodzie knstpolskim r. 1341 G., pomimo życzenia cesarza, nie wział udziału, na naleganie jednak ces. wdowy Anny wydał nieprzychylny sad o hezychastach, skutkiem czego wpadł w nielaskę u dworu. Wkrótce zagarnał Knstpol Kantakuzen (r. 1347), który jak i ce-. Anna sprzyjał hezychastyzmowi. Wszystkie usiłowania, celem pozyskania G. dla sprawy hezychastów, spelzły na niczem. Ofiarowano mu nawet w r. 1349 patryarchat, ale go nie przyjął. Na stolicy patryarszej został hezychastowski mnich Kallistus, a cesarz postanowił zwołać synod, celem poparcia proemii paraphrastici in IV libros

nującą mowę pko hezychastom, piętnując jednocześnie stronniczość cesarza. Lud stanal po jego stronie, a gdy pogróżkami i pochlebstwami nie zdolano pozyskać G. dla sprawy, został uwięziony i osadzony w klasztorze, gdzie nietylko ściśle go strzeżono, ale i odmawiano zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb. Tutaj napisal on 10 pierwszych ksiąg znakomitego swego dzieła Historya bizantyjska. Gdy na tronie zasiadł w r. 1354 Jan Paleolog, G. odzyskał wolność, nie zdołał jednak skłonić ces. do obalenia uchwał synodu hezychastowskiego. Na zarzuty, iż w dziele swojem bezcześcił pamięć ces. Kantakuzena, oświadczył, iż uczynili to jego wrogowie, falszując dodatkami pierwotny jego tekst. Według powszechnego przypuszczenia G. + 1359, gdyż na tym roku urywa sie jego historya. Zpośród przysłowiowego wiarolomstwa bizantyjczyków G. wyróżnia się silą przekonań i charakteru. Należał on też niewątpliwie do najwybitniej. szych współczesnych uczonych greckich. Wspomniana Historya bizantujska w 38 ksiegach obejmuje dzieje greckie od 1204 do 1359 r. Oprócz poprzednich częściowych wydań Wolfa w Bazylei r. 1562 i Boivina w Paryżu 1702 i Wenecyi 1729 r., całość obejmuje Corpus script. hist. bisant. Niebuhra i Bekkera, Bonn 1829-58, oraz Migne, PP. gr. CXLVIII do CXLIX. G. napisal też sporo mniejszych rozpraw z dziedziny filozofii, astronomii i gramatyki. (Por. L. Schopen, Beiträge z. byzant. Gesch. aus d. noch ungendruck. Bü-Programm 1834). (Ch.).

Gregorio, de, Maurycy, dominikanin włoski, teolog-tomista XVII w. Ur. w w Camerata (Valle di Mazzara) na Sycylii, G-o wstapił do Dominikanów, był magistrem i regensem szkoly swego zakonu w Messynie, profesorem uniwers. w Neapolu, wikaryuszem generalnym bpa Horacego Aquaviva z Cajazzo, † 1651 r. w Neapolu. G-o slynal z erudycyi glębokości wykładu i oczytania teologicznego. Napisał liczne prace teologiczne, kanoniczne, kaznodziejskie i in., jak Commentarii laconici ad sensum emii in IV libros contra gentiles mnium scientiarum circulus, ad sensus proemii in IV libros c. gent. (ib., 1652); Aphorismi seu summa omnium conciliorum et bullarum (ib., 1642); Expositio laconica paraphrastica omnium bullarum (ib., 1645); Anatomia totius Bibliae V. et N. Test. et praecipue Apocalipsis... Inne dzieła wylicza Echard et Quétif (Script. Ord. Praed., II, 567; W. W. t. V, k. 1192-1193; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, t. I, 1907, k. 1786; Hurter, Nomenclator theol. 1892, t. I, p. 384-385), X. C. S.

Gregorovius Ferdynand, historyk niemiecki, ur. w r. 1821 w Neidenburgu, odbywał studya filozoficzne i teologiczne w uniw. w Heidelbergu, później przerzucił się do badań literackich i historycznych. † w r. 1891. Najważniejszem dzielem G. jest jego Die Geschichte der Stadt Rom in Mittelalter. 1859-73, 8 tomów; wyd. 5 w 1903 i nst.; praca to pelna erudycyi, krytyczna i źródłowa, pod względem stylowym wykończona, ale napisana stronniczo i niesprawiedliwie, odnośnie Papiestwa, i dlatego umieszczona na indeksie. (Decr. 5 febr. 1874 a.); obecnie już nie odpowiada dzisiejszemu poziomowi badań historycznych. Oprócz tego napisal: Lucrezia Borgia. Stuttgard 1874, 2 vol.; 1875, wvd. 3-ie, próba rehabilitacyi; jest w przekładzie polskim Fr. Henr. Lewestama w Bibl. najceln. utworów." Warszawa 1877, 8-a; Urban VIII im Widerspruch zu Spanien und dem Kaiser etc. Stuttgard 1889; Geschichte der Stadt Athen. 1889, i mne. (Por. Blanc, Diction. univers. de la Pensée. 1890, 4·0, t. I, str. 789: De Gubernatis, Dictionnaire internation des Ecrivains. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1100; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München 1906, 4-o, t. I, kol. 1886).

N. J. N.

Gregory Kacper, René. teolog, profesor uniwersytetu lipskiego, ur. w r. 1846 w Filadelfii (Stany Zjednoczone), studya odbywał w uniw. w Pensylwanii,

sententiarum (Neap., 1645 in folio); ceton Theological Seminary." Przybyw-Commentariiluconici ad sensum pro- szy do Europy został drem filologii w 1876, licencyatem teologii w 1884, w (Neap. 1644); Encyclopaedia i. e. o- tymze roku prywatnym docentem i wreszcie w 1889 profesorem nadzwyczajnym. Był wiceredaktorem czasopisma "Theologische Literaturzeitung" w Lipsku od r. 1876-1884. Oprócz wielu artykulów umieszczanych w protestanckich czasopismach teologicznych napisał Les cahiers des Manuscrits grecs. Paris 1885; Prolegomena in Novum Test. Tischendorftanum. Lipsiae 1884 -89, ed. 8-a; tłumaczył dziela Luthardt'a i inne. (Por. De Gubernatis, Dictionnaire intern. des Ecrivains. Florence. 1890, 4-o, t. II, s. 1100).

> Gregoryanek, nazwa chłopca którego oddawano do szkół w dzień św. Grzegorza. Zwyczaj ten powstał w Polsce na zasadzie tradycyi, że św. Grzegorz skupował dzieci przywożone na targi publiczne na sprzedaż i umieszczał je w szkolach, stad weszlo w zwyczaj, że w tym właśnie dniu oddawano chłopców do szkół, i nazywano ich grego-ryankami. Tąż nazwę miały zabawy chłopiece, urzadzane po szkołach w dniu św. Patrona młodzieży szkolnej. Przebierali się oni wtedy za rycerzy, biskupów, cyganów, żydów i t. d., śpiewali pieśni, wypowiadali oracye, stad G-i nazywano również i owe wiersze i przemowy. Zwyczaj przebierania się chłopców w dniu św. Grzegorza prze-chowuje się dotąd w Krakowskiem, pomiedzy ludem wiejskim. (Por. Starożytności polskie. Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 336; Gloger, Encyklopedya staropolska. Warszawa 1901, 4-a, t. II, str. 211-12), X. J. N.

Gregoryańska woda. Przy konsekracyi kościoła, biskup do poświęcenia jego wnętrza i ołtarzy używa specyalnej św. wody, której przyrządzenie ustanowił św. Grzegorz I papież, i dla tego nazywa się ona wodą gregoryańską. skup odmawia egzorcyzm i modlitwę poświęcająca nad sola, egzorcyzm i modlitwe poświecająca nad woda, modlitwe poświęcającą nad popiolem, sypie potem w formie krzyża w imię Trzech Osób Boskich popiół do soli i te mieszanine, w podobny sposób—do wody. Następnie odmawia modlitwę poświęcającą nad winastępnie od r. 1867 do 1873 w "Prin- nem, wlewa w formie krzyża, w Imię

Ojca i Syna i Ducha św. pośw. wino gorz XIII, poczęli nadawać przywilej do wody i odmawia nad ta mieszaniną dwie modlitwy. Woda oznacza tu człowieczeństwo, wino — bóstwo, popiół — smierć. sól, która chroni ciało od zepsucia — zmartwychwstanie Chrystusa Pana. Woda więc Gregoryańska symbolizuje nam, že jak ten nowy budynek tylko przez Pana naszego Jezusa Chrystusa jest oczyszczony i poświecony na światynie Najwyższego, tak i my przez tegoż Boga Człowieka, który za nas umarł i zmartwychwstał i o którego laskę ciagle się starać winniśmy, możemy być prawdziwie oczyszczeni i stać sie przez to kościołem Ducha Świętego. Wodą gregoryańską biskup namaszcza środek i cztery rogi oltarza, siedem razy obchodzi i pokrapia oltarz, trzy razy obchodzi kościół i pokrapia jego wewnętrzne ściany, pokrapia posadzke kościoła na cztery strony świata, rozrabia wodą następnie cement do zamurowania pokrywy grobu oltarzowego, a reszte wylewa u stóp oltarza na okolo. Woda gregoryańska poświęca się jeszcze, kiedy biskup konsekruje same oltarze a nie kościól, do poświęcenia portatylów czyli oltarzy przeznaczonych do rekoncyliacyi kościoła po jego sprofanowaniu. (Por. Epistola S. Gregorii M. 76, lib. 11; Pontific. Rom. Pars II; Cozma de Papi, \$ 236). Ks. Każ. Kobrz.

Gregoryański kalendarz ob. Kalendarz.

Gregoryański Oltarz. Na miejscu gdzie znajdował się dawniej pałac rodziców św. Grzegorza, który on później na klasztor przebudował, La Monte Coelio, w kościele pod tytułem tego Swiętego, w glębi prawej nawy, znajduje się kaplica, a w niej ołtarz św. Grzegorza. Napisy jakie się na nim znajdują świadczą o wielkich łaskach, jakie Pan Bóg przez Świetego szczególniej duszom wiernych zmarłych świadczył. Jednocześnie też z Mszami Gregoryańskiemi (ob.) upozwyczaj odprawiania wszechnił się św. za zmarlych przed tym oltarzem z podobną jak do Mszy tej ufnością, a papieże, jak też napis o tem świadczy, nadali mu przywileje. Z biegiem czasu kościół na górze Coelio nie był w stanie zadosyć uczynić wszystkim pobożnym życzeniom i fundacjom wstępem (w niektórych odpisach dopelwiernych. Papieże, a szczególniej Grze- niono go w tekście) i w takiej formie

oltarza św. Grzegorza innym oltarzom. które zwano: "Altaria privilegiata ad instar Altaris S. Gregorii in monte Coelio," lub "Altaria gregoriana ad instar." Kiedy później podniesiono watpliwości. co do różnicy zwyklego oltarza uprzywilejowanego za zmarłych, a oltarza gregorjańskiego pż Pius IX zakazał 15 marca 1852 udzielania takich przywile-jów "donec res maturius perpenderetur et absolveretur." 18 marca 1884 S. kongregacja zapytana znowu w tej matorvi, uznala ufność wiernych do Mszy św. za zmarłych odprawianej przed oltarzem św. Grzegorza w kościele na Monte Coelio i oltarzach posiadających przywilej "ad instar," jaką pobożną "piam" i przez Kościół uznaną, "ab Ecclesia probatam" i na jej prosbe pap. Leon XIII 15 marca zdanie OO. kardynalów potwierdził i cofnał zawieszenie nadawania nowych przywilejów ołtarza Gregoryańskiego "ad instar." Różnica ołtarza Gregoryańskiego od obdarzonego zwykłym przywilejem za zmarłych jest, że do pierwszego przywiązane jest jeszcze wstawiennictwo św. Grzegorza, szczególniejszego patrona dusz w czyscu cierpiących. (Por. P. P. Mocchegiani, Collectio indulgentiarum. Quaracchi 1897). X. Kaź. Kobrz.

Gregoryański Sakramentarz. Papież św. Grzegorz I dokonał gruntownej przeróbki Sakramentarza Gregoryańskiego, jak o tem świadczy Joannes Diaconus (Vi-ta S. Gregorii 1. II, c. 17), Strabo (De rebus eccl. c. 22) i sam św. Grzegorz (Ep. XII ad Joann. Syracus lib. IX). Skrócony i odnowiony, szczególniej przez zmniejszenie liczby prefacyi i modlitw, przedtem do Mszy św. używa-nych, i przerobienie lub dodanie nowych, sakramentarz nosi miano Gregoryańskiego i został zaprowadzony przez św. Grzegorza w Rzymie i całych Włoszech (Joan. Diec. l. c.). Papież Adryan I zadosyć czyniąc prośbie Karola Wielkiego, poslal mu odpis sakramentarza Gregoryańskiego przez opata Jana z Rawenny. Tutaj dołączono stosownie do potrzeb kościoła Gallikańskiego osobny dodatek, ułożony zdaje się przez uczonego Alkuina i opatrzony oddzielnym

oddano do użytku kościelnego. Do na- Rel. 11 marca pochwaliła i zatwierdziła. szych czasów niedochował się ani oryginał, ani żaden z odpisów z czasów przedkarolińskich tego sakramentarza. Odpisy z czasów późniejszych istnieją, np. w bibliotece Watykańskiej. Niektóre nawet drukiem ogłoszono. Jeden z nich, a mianowicie opata benedyktyńskiego Hugona Menarda, jest umieszczony w t. 78 Migne'a Patrol. cursus completus, między dzielami św. Grzegorza. (Por. X. Nowowiejskiego, Wykł. litur-Ks. Kaź. Kobrz.

Gregoryański śpiew ob. Chorał.

Gregoryański uniwersytet ob. Kolegia rzymskie.

Gregoryańskie Msze, czyli pobożna praktyka odprawiania trzydziestu Mszy św. w przeciągu dni 30 bez przerwy, na intencję pewnej duszy zmarłego, w celu wybawienia jej z mak czyścowych, opiera sie na nastepujacej tradycyi: Sw. Grzegorz I, przedtem nim, papieżem obrano, został zakonnikiem w r. 575, a potem, zalożył w Rzymie w 584 w kalsztorze św. Andrzeja, jaki zalożył na górze Coelio w swoim palacu. W ksiedze "Dialogów" pisze sam św. Grzegorz, że po śmierci jednego z zakonników, który zgrzeszył przeciw regule (przechowywał w swej celi między lekarstwami trzy sztuki złota, co się sprzeciwiało ubóstwu zakonnemu). "Wezwalem, powiada św. Grzegorz, jednego z zakonników i powiedziałem mu: "Idź więc od dnia dzisiejszego, przez dni trzydzieści bez przerwy, spełniaj za niego ofiare, staraj sie, aby żaden dzień nie przeminął w którym, dla wybawienia jego zbawienna Hostya nie byłaby ofiarowaną." Po dniach 30-u Justus ukazawszy się bratu swemu Kopjozyuszowi, powiedział: do dnia 30 mialem się źle, ale teraz dobrze mi jest." Bracia zaś, mówi św. Grzegorz, starannie rachowali dni, i był to dzień, w którym dopelniona była trzydziesta ofiara za niego. Rzymianie zaczeli naśladować praktykę św. papieża i odtąd datuje się zwyczaj odprawiania Mszy św. przez dni 30 bez przerwy za dusze zmarlej jakiej osoby, nie żeby w liczbie 30 moc jakaś szczególniejsza miała się ukrywać, ale że wierni mają pobożną i rozumną ufność do tej wiekami uświęconej praktyki, co też św. Kongr. Odp. i

W r. 1888 (24 Augusti i 1889, 14 Januarii) przedstawione były św. Kongr. Odp. i Relikwij różne watpliwości i na podstawie ich rozwiązania, co do Mszy gregorvańskich następ. reguly:

1) Ufność jaką wierni przywiązują do odprawiania 30 Mszy św. pospolicie Gregoryańskiemi zwanych jest pobożna, pia"

i rozumna "rationabilis."

2) Zwyczaj ten jest od Kościola potwierdzony.

3) Msze Gregoryańskie odprawiać się winny nie za żywych, ale za umarłych.

Kaplan który w dobrej wierze odprawił te Msze św. według intencyi da-jącego za żywych, mysląc, że za życia można uprzedzić sufragia, do niczego nie jest obowiazany.

5) Nie jest stwierdzonem, aby do M

G. byl dolaczony odpust.

6) Nie jest koniecznem aby te Msze odpr. były na pam. św. Grzegorza.

7) Nie jest koniecznem, aby je odpra-

wiał ieden i ten sam kapłan.

8) Msze odprawiane być winny za te duszę, której wybawienia pragniemy wybłagać u Boga z mak czyscowych.

9) Koniecznem jest, aby były odpra-

wione przez 30 dni bez przerwy.

Nie jest koniecznem, aby odprawiane były na jednym i tym samym oltarzu. (Por. P. Mocchegiani, Collectio Indulgentiarum, Quaracchi 1897, revisum per S. C. Ind. et S. Rit. 17 Febr. 1897 pars II, cap. V, Art. VIII, p. 485; Nowowiejski, Wykład liturgii, t. I, str. Ks. Kaź. Kobrz.

Greith Karol, kościelny kompozytor. muzyczny, ur. w r. 1828 w Aarau, † w 1887 w Monachium, był w r. 1849-51 profesorem śpiewu w St. Gallen, w r. 1856—7 dyrektorem muzycznym w "Stella matutina" w Feldkirch, w 1857-61 dyrygentem chóru w Szwyc, w 1861-71 w katedrze w St. Gallen, w 1877-87 w kle katedralovm w Monachium. Utwory muzyczne G. odznaczaja się wykończeniem pod wzgledem formy, bogactwem kompozycyi i doskonalością expresvi.

Greith Karol Jan bp. St. Gallen, historyk klny, apologeta, kaznodzieja ur. 25 marca 1807 w Raperswylu. Studyowal teologie w Monachium i w Parvżu. Powróciwszy, wyświęcony na kaplana

1831 r., został vice-regensem seminaryum duch. Jako zaufany sędziwego bpa Chur-St. Gallen Karola hr. Buol-Schauensteina napisał świetna apologie jego walk w obronie praw Kla. G. za to pozbawiony stanowiska vice-regensa udał się do Rzymu na studya w bibliotece Watykańskiej, których owocem była 5-cio tomowa niedrukowana Bibliot. Vaticano-britanica i wydane 1838 r. w Frauenfeldzie Spicilegium vaticanum. Powróciwszy do kraju został w r. 1838 drugim proboszczem St. Gallen i tutaj gorliwe rozwinał starania około erygowania osobnego bpstwa St. Gallen. Gdy to po wielu walkach nastapiło 1846 r., G. został dziekanem katedralnym i i doradcą bpa Mirera. Niezmordowany w twórczych zabiegach, zalożył w r. 1848 liceum filozoficzne, w którym tam wykładał filozofię. Z tych wykładów urósł podręcznik filozofii, wszakże w druku ukazaly się tylko propodeutyka, antropologia, logika (Freib. 1853-57). Prace G-a w bibliotece St. Gallen nawiązały z nim stosunki najwybitniejszych uczonych współczesnych świata katolickiego. Nie mniej był on niezmordowanym bojownikiem wolności klnej w Szwajcaryi. Zabiegał też okolo szkoły katolickiej i i swobodnego wychowania kleru. Po śmierci bpa Mirera został jego następcą 1863 r. i jako taki bral udział w soborze watykańskim. Jako wieloletni przyjaciel Döllingera należał on do opozycyi, uważając chwile za nieodpowiednią do ogłoszenia dogmatu, lecz z gruntu klnego nie zszedł, owszem wszelkiemi silami usilowal opamiętać Döllingera. Po ogłoszeniu wraz z calym episkopatem szwajcarskim był żarliwym rzecznikiem nieomylności. Gdy nastała chwila większej wolności klnej w Szwajcaryi, w której G. brał czynny udział, a powagą i wpływem swoim umiał kler i wiernych utrzymać w ścislej łaczności ze Stolica aplską. Znękany praca, po długich cierpieniach, † 17 marca 1882 r. Prace jego nader nader liczne rozpadają się na historyczne i filozoficzne, klno-polityczne, wreszcie homiletyczne. Z nich oprócz wymienionych, na szczególne wyróżnienie zasługuja: Deutsche-Mystik im Prediger Orden (1250-1350). Freib. 1861; Die Glaubensboten Columban u. Gall St. Gallen 1865; D. Rechte d. Bischofts u. d. Clerus etc. St. Gallen 1855; duje się list Teodozyusza, w któ-

Was uns z. Freiden dient St. Gallen 1861; Kath. Apologetik in Kanzlerreden, 3 t., Schaffhausen 1847 -1852 i in. (Por. Baumgartner, Erinerungen o. der Karl. J. Greith, Freiburg 1885; Wetzel "Er ist nicht gesturben," Einsiedeln, 1882). (Ch.).

Greko-melchicki katolicki Kościół.

Greko-melch. Kl. w obecnej swej organizacyi w Syryi, Palestynie i E-gipcie można uważać jako rozwinięcie patryarchatu autyocheńskiego. Okres dziesięciowiekowy tego Kła jest mało znany, z braku wiarogodnych dokumentów, stwierdzających ortodoksye wiary patryarchów z tego czasu. Dopiero w końcu XVII w, udało się zyskać pewne rozjaśnienie dotychczasowych pod tym względem wątpliwości. Tradycya przechowywana wśród katolików-greków w trzech patryarchatach: antyocheńskim, aleksandryjskim i jerozolimskiem, że wśród Greków zawsze byli bpi prawowierni, bedacy w zjednoczeniu ze St. Aplska, znalazła potwierdzenie w najnowszych badaniach historycznych, zaczerpniętych z manuskryptów arabskich, przechowywanych w bibliotece patryarszej w Jerozolimie, a wyświetlających niejeden zawily i watpliwy dotad punkt w tej sprawie. Spodziewać się należy, że z bie-giem czasu, sumienne poszukiwania w archiwach miejscowych pozwolą tem gruntowniej i pewniej utrwalić niewielki jak dotad spis bpów napewno katolickich Kla gr.-m. Idzie tu zresztą glównie o bpów, bo co do ludu, rzeczą jest pewną, że jego schyzma była zwykle więcej materyalną niż formalna; lud bowiem szedł za swymi kaplanami, a ci, przy małej nauce, jaką posiadali, szli za swymi bpami i ich patryarchami.

I. Od Focyusza do Cyryla

Thanasa (869—1724).

Historye Kła kat. gr.-m. rozpocząć można od Mikołaja I, który był wedle chronologii Le Quien'a, 24-ym patryarchą antyocheńskim (847-869) i jednym z 6 patryarchów, którzy potępili Focyusza. (Por. Oriens christia-nus, t. II, k. 748). Następcą jego byl Teodor I, który poslal na synod focyański, zwolany przez cesa za Bazylego I. swego reprezentanta Bazylego z Martyropolis. W aktach tego synodu znajrym on powiada, że ten ostatni i jego ki uznaja Focyusza za prawego patryarchę. Ale jest prawdopodobieństwo, że list ten, jak wiele innych, został sfalszowany przez Focyusza (tamże, kol. 749). Po Teodozyuszu nastąpił Eustacyusz II, który otrzymal list od Focyusza, gdzie ten dziękuje Enstacyuszowi, za jego ku niemu przyjaźń; lecz list ten wysłany był już po zatwierdzeniu Focyusza przez pża Jana VIII.-O nastepnych kilkunastu patrvarchach malo mamy pewnych wiado ności. - Teodor II zasiadal na stolicy patryarszej od r. 970, znany jako pustelnik wielkiej świętości życia. On to prosił cesarza. by zeslal na wygnanie na Zachód manichejczyków, którzy zarażali Syrye blednemi naukami. Cesarz Tzimisces przychylil się do żądaú patryarchy i zesłal heretyków do Filipopolis w Tracyi (Zonaras, XVII; Oriens christ. II, 752; G. Schlumberger, L'épopée byzant. etc. Paris 1896, p. 28, i nast.).— Agàpios II następca Teodora (od r. 977), skazany na wygnanie przez Bazylego II. (Schlumberger, dz. cqt. p. 410 i nast.).— Jan III, który wpisał do dyptychów imie pża, (por. list Piotra III do Michala Cerularyusza w Migne'a, P.-G. t. CXX, k. 800).—Czterej następni patryarchowie niepewni są co do swych wierzeń.-Piotr III był zdecydowanym przeciwnikiem Cerularyusza i zerwania z Rzymem. Intronizacyę swą rozpoczął od wysłania listu do pża Leona IX (Le Quien II, k. 754) za pośrednictwem pewnego pielgrzyma do Palestyny, na co otrzymał list pski, datowany w kwietniu 1053 r., pelen laskawości. Jakkolwiek pojecia Piotra o hierarchii klnej i innych kwestyach spornych ówczesnych różniły się od pojęć panujących na Za-chodzie, to jednak widoczna jest jego dobra wiara i uczucia katolickie.-Następca Piotra Teodozyusz już widocznie sprzyja schyzmie; widzimy go w r. 1057 w Byzancyum w liczbie zwolenników zbuntowanego pko pżowi patryarchy; wtedy to przylączenie się patryarchatu antvocheńskiego do schyzmy zostało dokonane W czasie wojen krzyżowych patryarchat antyo heński dostaje się pod panowanie Krzyżowców. Stalo się to za patryarchy Jana IV du. 3 czerwca 1098 r. Patryarcha wiele wy-

wrócili go na stolice patryarszą; wido-cznie więc Jan IV był w jedności z Rzymem. W 2 lata później gdy Jan ustapił do Knetpla. Krzyżowcy obrali na jego miejsce jako patryarche łacińskiego Bernarda rodem z Walencyi, który przedtem był bpem Artezvi pod Antyochia. Po śmierci Jana IV, Grecy knstplscy obrali na jego następce patryarchę rytu greckiego, który rezydował w mieście cesarskiem. Pomiedzy Raulem z Antvochii i Manuelem Komnenem stanela ugoda, aby do Antyochii poslać patryarche rytu greckiego. Na ten punkt ugody nie przystał Baldwin, król jerozolimski. Wtedy właśnie obrany zostal na patryarche Soterichos, który jednak z powodu blednych nauk o Mszy św. został potepiony na synodzie w r. 1156, i nawet nie figuruje w spisach patryarchów antyocheńskich. Po nim obrano Atanazego II; ten gdv przybył wraz z Bohemundem III hrabia antyocheńskim do Antyochii, siedzący tam wtedy na stolicy patryarcha laciński Amaury, opuścił miasto, udal sie do zamku Koceir i rzucił na Antyochie i mieszkańców interdykt.-Symeon II (ok. r. 1170) był w łączności ze St. Aplska, lecz jego następca Teodor IV Balsamon (1186-1203) był schyzmatykiem, - Z następnych patryarchów napewno był w jedności z Kłem Teodozyusz V, który podpisał akt zjednoczenia Klów zawarty za Michała VIII Paleologa. Gdy Unia została zerwana, Teodozvusz zrzekł się patryarchatu i usunal sie do Syryi, gdzie Beyrut, Tripolis, Ptolomaida, Tyr i Sydon jeszcze pozostawały w posiadaniu Krzyżowców. Odtad aż do Soboru Florenckiego niema żadnego patryarchy, o którymby pewne były wiadomości, co do jego wierzeń katolickich. W r. 1367 patryarchowie Filoteusz z Knstpla, Nifon z Aleksandyi i Lazarz z Jerozolimy przysyłaja do pża Urbana V listy wyrażające uległość St. Aplskiej. Stolica antyocheńska widocznie wtedy wakowała, gdyż niema żadnej wzmianki o tem mieście w sprawie zjednoczenia.-Za patryarchatu Doroteusza I, odbywał się Sobór Florencki (1438-1439), który tak decydniacy wpływ wywarł w Syrvi. Trzej patryarchowie: antyocheński, aleksandryjski i jerozolimski podpisali przez cierpial od niewiernych. Krzyżowey przy- swych reprezentantów akt Unii (por.

Acta Conc. Flor. ed. Romae 1865, p. XIV zalożył w Rzymie kolegium grec-321). Gdy po skończonym soborze patryarcha knstplski Mitrofan, szczerze oddany sprawie Unii, złożył z godności bpów niespokojnych i burzycieli pokoju, aby obsadzić stolice bpami pobożnymi i po katolicku myślącymi, trzej patryarchowie uznali czyn ten za nielegalny, i ulegając wpływom tureckim, którym bardzo było nie na rekę zjednoczenie Klów ze względów politycznych, zwolali synod i potepili breve zjednoczenia, podpisane we Florencyi; nadto poslali do cesarza i Mitrofana decyzye synodu, grożąc ekskomuniką w razie oporu. W Knstplu miał sie wtedy odbyć w r. 1450 synod, na którym jakoby uroczyście potepiono i odrzucono Unie. Historycy Leon Allatius (De Ecciae Orient. et Occid. perp. consensu. l. III, c. IV, n. l.) i Pitzipios (L'Eglise orientale, p. III, p. 113-130) dowodnie wykazuja, że akta tego synodu są wyraźnie sfalszowane. O ile jednak synod ów jest zmyślony, o tyle apostazya trzech patryarchów jest historycznie stwierdzona.-Po śmierci Doroteusza, jego następca Michal III zebral swych bpów na synod i odnowił przyjęcie Soboru Florenckiego Następnie porozumiał się w tej sprawie z patryarchą aleksandryjskim i jerozolimskim i otrzymawszy ich zgodę, wysłał do Rzymu z zawiadomieniem o poddaniu się St. Aplskiej archidyakona Mojżesza (Por. Tacticon Antyocheński wyjęty z manuskryptu arabskiego przez o. Rijk, kaplana grekokatolickiego, obecnie archimandryte i wikaryusza patryarszego w Kairze; część manuskryptu tego jest przełożoną na jezyk francuski w "Revue des Eglises d'Orient," t. II, p. 411, 412). Po Michale III nastapil Teodor V, który uczynił to samo co jego poprzednik i † katolikiem w r. 1465. Trzeci następca Teodora V, Michał V przeniósł stolice patryarsza do Damaszku w r. 1531, wskutek zburzenia Antyochii przez trzęsienie ziemi ("Revue des Eglises d'Orient," II, 485).—Z następnych patryar-chów, zwraca uwagę Joachim V, (ok. r. 1560), który wedle wyżej wspomnianego »Tacticon" szanował decyzye sob. Florenckiego; wysłał on list okólny, w którym zabrania wyrażać się ubliżajaco o pżu i wykazuje jego prymat w całym Kle.—W r. 1581 pż Grzegorz

kie św. A anazego, z krórego wyszlo wielu mężów sławnych greko-unitów, hellenów, rusinów, rumuńczyków i t. d. Joach im VII, trzeci następca Joachima V, był obecny na synodzie w Knstplu, w r. 1593, na którym zatwierdzono erekcye Moskwy na patryarchat. (Oriens christ. II, 772) Od drugiego jego następcy Atanazego III zaczyna się coraz więcej uwydatniać ruch katolicki w poprzednikach bezpośrednich Cyryla Thanasa. Co do Atanazego III niema watpliwości, że był katolikiem (Por. Table chronogr. de l'estat du Christianisme, Paris 1621, fol., p. 848; Allatius, op. cit. l. III, c. 7, Nr. 8, c. 988); on to zwolał synod do Damaszku, na którym bpi uroczyście przyjęli 5 artykulów wiary, określonych we Florencyi. W tym właśnie czasie miał miejsce znamienny wypadek. Grecy szukający schronienia we Włoszech, byli przedmiotem nieustannych prześladowań ze strony Łacinników, zmuszająeych ich do konsekrowania na chlebie przaśnym. Grecy udali się ze skargą do Rzymu; po długich dyskusyach decyzye pskie potępiły postępowanie Łacinników, Grekom zaś polecono zawsze zachowywać zwyczaje ich Ojców. (Por. Allatius, op. cit, l. III, c. 7, Nr. 3, c. 982). Ten akt sprawiedliwości ze strony St. Ap. jest tvm charakterystyczniejszym, że w tej właśnie epoce Arabowie z Aleksandryi, palili księgi greckie i usiłowali zniszczyć całkowicie ich język.-Eutymios II (od r. 1643) pełen był uczuć katolickich i znany był z życia bardzo surowego. Już poprzednio, jako arbp Alepu, dal sie poznać z przychylności ku Klowi. Jako patryarcha miał za doradce o. Queyrot jezuitę, który będąc znawcą języków wschodnich i O O. greckich, ważne oddał usługi patryarsze. Po Eutymiosie nastąpil Melitios mnich z Chio, który wstąpił na stolicę patryarszą pod imieniem Eutychiosa, lecz przejściowo tylko siedział na tej stolicy, gdyż już w r. 1643 na patryarchę był obrany Makaryu s z I I I. Dwuznaczne jego postępowanie, a zwłaszcza potwierdzenie na synodzie w Knstplu w r. 1668, wyznania wiary Piotra Mogily, metropolity kijowskiego, nie pozwala zaliczyć go do patryarchów katolickich.—Cyryl V jakkolwiek wybrany na stolicę patryarszą przez schizmatyków, nawrócił się i szczerze był oddany Kłowi katolickiemu. Zwołał on synod do Tripolis, na którym obmyślono środki utwierdzenia w wierze katolików i rozszerzenia decyzyj soboru Florenckiego. (Revue des Eglises d'Orient, t. II, p. 412). Za czasów Cyrylla V wielu prałatów poszło za przykładem jego, między innymi op. Beyrutu i arcbp Tyru i Synodu Eutymios, który wprowadził do rytu greckiego różne (zmiany te były zniesione przez Benedykta XIII), odnosił się z różnemi sprawami do St. Aplskiej; on także zbudował klasztor zwany Deir-el-Moukhalles czyli Najśw. Zbawiciela, w Dżuni (na Libanie), który później stał się domem macierzystem kongregacyi bazyliańskiej. Po śmierci Cyryla V w r. 1720 następcą jego został dawny jego wspólzawodnik do stolicy antyocheńskiej Atanazy IV, (1720-1724). Był to ostatni patryarcha schyzmatycki. Mimo pewnych skłonności do katolicyzmu, † nie chcac złożyć katolickiego wyznania wiary.

Następcą jego był Cyryl VI Thanas, który ostatecznie odłączył katolików od shyzmatyków.

Z tego co dotad powiedziano jasny wniosek, że nieprzerwana prawowierność katolicka pewnej liczby Greków patryarchacie antyocheńskim jest rzecza bardzo prawdopodebną, zwłaszcza od soboru Florenckiego, Ani też nie można utrzymywać napewno, że patryarchat ten przed Piotrem III był jednomyślnie schyzmatyckim, bo za Jana III pża, którego pontyfikat zajmuje pośrednie miejsce między Mikołajem I, współczesnym Focyuszowi a Piotrem III, imie pża urzędownie było umieszczane w dyptychach. Zreszta wpływy Krzyżowców musiały korzystnie oddziaływać na katolickie stosunki na Wchodzie. Przypusciwszy nawet, że patryarchat ten był schyzmatyckim, pewną jest rzeczą, że shyzma ta byla tylko materyalna.

II. Cyryl VI Thanas (1724—1759). Po śmierci Atanazego IV bpi zebrani w Damaszku obrali na patryarche Serafina Thanasa, dawnego uznia kolegium Propagandy, który przyjal imię €yryla VI. Mąż ten był w rękach Opatrzności narzędziem do stanowczego

cie antyocheńskim. Jak zwykle wielkie dzieła zaczynają się od prześladowania. Pewien Sylwester niewiadomego pochodzenia, rościł prawo do patryarchatu. Skoro Cyryl został intronizowany w Damaszku, Sylwester udał się do Knstpla, zjednawszy sobie przedtem patryarche Jerozolimskiego i Knstplskiego obietnica, że jeżeli uznają go za patryarche, on obiecuje odwieść Kł antyocheński od Zwolują tedy synod w katolicvzmu. Knstplu i przedstawiają wielkiemu we-zyrowi, że zakonnicy łacińscy podstępnie zmuszają poddanych sułtana do zmiany religii i zostania papistami. Sultan wtedy zabronił swym poddanym przyjmować wiare katolicka, misyonarzom łacińskim utrzymywać stosunki z Grekami, Armeńczykami itd., nakazujac, że jeżeli kto z jego poddanych przyjał wiarę katolicką, musi wyrzec się jej natychmiast i wrócić do dawnej. Sylwester, wskutek starań ajentów angielskich i niektórych wpływowych Turków, uzyskal firman, uznający go jako patryarche antyocheńskiego i pozwalający mu uwiezić lub skazać na wygnanie swego współzawodnika i jego zwolenników. Nielegalność takiega postępowania sultana skłoniła ambasadora francuskiego d'Andrezel'a do zwrócenia uwagi wielkiemu wezyrowi, że ono jest przeciwne umowie z rządem francuskim; wskutek tego wykonanie tych rozporządzeń zostalo zawieszone; d'Andrezel pracowal, by je skasowano, gdy śmierć jego przerwala te rokowania. Między irnemi sywała te rokowana. Między Friemi sy-nod knstplski postanowił, by podano Kłowi antyocheńskiemu formulę wy-znania wiary, w której nietylko opu-szczono "Filioque," ale wyraźnie zaznaczono, że Duch św. tylko od Ojca pochodzi.

wskrzeszenia katolicyzmu w patryarcha-

Na wieść o rozporządzeniach Sylwestra Cyryl VI schronił się do klasztoru Zbawiciela na górze Libanu. Władze cywilne uwięziły bpów i kaplanów wiernych Kłowi i notablów grecko-katolickich w Damaszku, Alepie, Tripolisie i Sydonie, grożąc jednym wygnaniem, innym śmiercią, jeżeli nie przyjmą wiary nowego patryarchy. Znależli jednak katolicy przyjaciół, którzy przez swe wpływy, a także drogą dypłomatycznych interwencyj krola francuskiego, otrzymali

dla uwięzionych bpów i wiernych uwolnienie. jęla wyznanie wiary od patryarchy, pónienie. żniej (w r. 1744) udzieliła mu naliuszu

Sylwester przybywszy do Alepu zażadał od kaplanów i ludu przyjęcia 2 formul wiary przeciwnych wierze katolickiej. Wielu katolików odmówiło podpisania tych formul; wielka jednak liczba kaplanów uległa, inni wierni Kłowi poszli w góry dzielić los swego pasterza. Gwalty których dopuszczal sie Sylwester i interwencya z tego powodu konsula francuskiego u gubernatora miasta sprawily, że Sylwester lekając się, by sprawa nie poszła do Knstpla, sam udal się tam. Wtedy katolicy wystapili ze skargami do władz miejscowych i do Stambulu i zażadali od Porty depozycyi intruza, co też otrzymali. Sylwester żyl czas jakiś w Knstplu w zapomnieniu, nie zaprzestał jednak intryg i starań, by wrócić do dawnej godności. Przez protekcye ksiecia Scaltatoghlou na Woloszczyźnie wrócił do laski sułtana, który dal mu firman, nadający mu dawną juryzdykcyę i prawa. Wróciwszy do Damaszku rozpoczął nowe prześladowanie katolików, używajac do tego szeregu intryg, lecz ponowne interwencye konsula francuskiego w Sydonie i ambasadora w Knetplu spowodowały ponowną depozycye Sylwestra, jak to zobaczymy później. W r. 1743 katolicy wznowili starania o uzyskanie firmanu dla Cyryla VI. co wiele kosztowało starań i pieniedzy, ale tylko 40 dni był ów firman prawomocny, a Cyryl po dawnemu sprawował swą juryzdykcyę przez prokuratora. Sylwester ze swej strony dopiął tego, że uzyskał nowy firman, dający mu prawo uwięzić Cycyla, skazać na wygnanie i zamknać w monasterze greckim schyzmatyckim na górze Synai. Cyryl ukryl się ponownie w klasztorze Zbawiciela; przyjaciele patryarchy ucierpieli nie malo, a władze tureckie w Syryi, rozpoczęły prześladowania katolików, chcąc wycisnąć z nich, ile się da, pieniedzy.

Tymczasem w Damaszku katolicyzm szerzył się, dzięki opiece gubernatora przychylnego Kłowi. Do r. 1750 było już katolików 9,000, z których wielka liczba była rytu greckiego. Cyrylowi VI zawdzięczać należy, że z Rzymem nanowo zawiązane zostały stosunki. Stolica aplska przez swych delegatów przy-

źniej (w r. 1744) udzieliła mu paliusza, wreszcie regulowała różne sprawy, tyczace rytu Kła greckiego i inne, zastrzegając, aby żadnych zmian na przyszlość nie czyniono bez upoważnienia pża. Za patryarchatu też Cyrylla VI pż Benedykt XIV potwierdził konstytucye Bazylianów kongregacyi św. Jana Szueir r. 1756. Cyryl czując bliski swój ko-niec abdykował ze swej godności w r. 1759 i + w r. 1760. Abdykacya Cyryla wywołała zaburzenia wśród Greków. Ponieważ abdykował bez zgody St. Aplskiej, Klemens XIII uznał abdykacyę za nieważną, naznaczony zaś przez Cyryla na jego następcę Ignacy Johar został obłożony cenzurami; Stolica zaś Aplska mianowała patryarchą Maximosa Hahim arcbpa Alepu.

III. Od Cyryla VI Thanasa do Maximosa III Mazlouma.-Maximos Hahim arcbp Alepu wstąpił na stolice patryarszą w roku 1760, po długich sporach, pod imieniem Maximosa II Hahima. zmarł w następnym 1761 roku. Po śmierci Maximosa II-go obrany został Atanazy Dahan, który przyjał imie Teodozyusza VI (1761-188) i obrał za rezydencyę klasztor Qarqafe. Johar, o którym wyżej była mowa, znów upominal się o swe prawa do stolicy patryarszej antyocheńskiej. W tym ce-lu udał się on do Rzymu; toż samo uczynił Teodozyusz, nie osobiście wprawdzie, ale przez dwóch posłów, zakonników z kongregacyi św. Jana z Szueir, proszac o potwierdzenie swego wyboru. Johar upokorzył się i okazał swą submisyę Teodozyuszowi VI, i wtedy uwolniony został z cenzur. Klemens XIII pż zatwierdził patryarchę w jego godności w r. 1764 i udzielił mu paliusza. Sprawa zdawała się skończoną; tymczasem Johar powróciwszy z Rzymu, zwołał synod z oddanych sobie bpów, którzy go powtórnie wybrali na patryarchę. Po doj-ściu wiadomości o tem do Rzymu, Johar i jego wyborcy zostali w r. 1764 ekskomunikowani, a elekcya unieważniona. W r. 1768 Johar poddał sie wyrokowi pskiemu i tym razem już szczerze, a za jego przykładem poszli inni bpi exkomunikowani. Teodozyusz VI Dahan † w r. 1788.

Po śmierci Teodozyusza VI Dahana, został zamordowany dn. 6 listopada. bpi jednomyślnie prawie obrali na patryarche Ignacego Johara bpa Sydonu, który, tym razem już legalnie, zasiadł na tronie patryarszym pod imieniem A tanazego V (1789-1794) i zatwierdzony został przez pża Piusa VI w r. 1789. Atanazy w r. 1790 zwołal synod do klasztoru Zbawiciela. W r. 1792 pewien grek niekatolik w Deir-el-Qamar na Libanie zabił greka katolika, pochodzacego ze szlachetnego rodu, i bojac sie zemsty rodziny zabitego schronił się do patryarchy Atanazego V, który osobiście udał się do Deir-el-Qamar i pojednał zabójce z rodziną ofiary. Ten czyn szlachetny tak wzruszył greków niekatolików miasta, ze wszyscy przyjeli wiare katolicką.

Atanazy V + w r. 1794 w klasztorze św. Eliasza, w miasteczku Rechmaia na Libanie. Następcą jego został Cyryl VII Siaga, zatwierdzony w godności patryarchy przez Piusa VII w r. 1796, lecz w tymże roku †. Patryar-chą wtedy został Agapios III Matar (1796-1812), potwierdzony przez Piusa VII w r. 1797. Był to uczony mąż, znawca F. św. i O. O. Kła i gorliwy pasterz. Miał zatarg z misyonarzami Franciszkanami o przyjmowanie G eków-katolików do III zakonu św. Franciszka, co było wzbronione misyonarzom dekretem patryarchy Teodozyusza IV, i potwierdzone przez Propagandę w r. 1767. Franciszkanie nie liczyli się z tym zakazem, wtedy Agapios III otrzymal z Rzymu nowe potwierdzenie dekretu swego poprzednika w r. 1801. W myśl powziętych zamiarów reformy patryarcha postawił w r. 1811 w Ain Traz seminaryum, w którem duchowieństwo świeckie miało pobierać systematyczna nauke i kształcić serce. Pierwszym dyrektorem tego seminaryum był arcbp Alepu Maximos Mazloum. Tu też Agapios III oddal Bogu ducha w r. 1812, i tu w kaplicy seminaryjskiej zostal pochowany.

Następca Agapiosa III był Ignacy VI Sarruf, poprzednio bp. w Bayan. Zostawszy patryarchą w r. 1812

Bpi zebrali się w Ain-Traz i w r. 1813 obrali na patryarchę Atanazego VI Matara, który zalożył swa rezydencye Ain - Traz: lecz zanim został zatwierdzony przez pża, † w tymże 1813 roku z zarazy, która wybuchła gwal-townie w Syryi. Pierwszą ofiarą grasującej przez 10 lat epidemii był wlaśnie Atanazy. - Na osieroconą stolice wstąpił Makary IV Taouil (1813-1815), którego krótkie, bo dwuletnie zaledwie rzady na stolicy patryarszej, pełne były niepokojów i prześladowań, zwłaszcza w Homs, ze strony archpa greckiego schyzmatyckiego. Makary † dn. 3 grudnia 1815 r. w Deir el Moukhalles i zostal pochowany w kościele klasztornym. Dopiero dnia 11 lipca t. r. wybrano następcę Makarego o. Mojžesza Qattan'a, kaplana z Zug-Mik-Wybór dokonany był przez 4 hail. tylko bpów, gdyż tylu zostało tylko wskutek zarazy i prześladowań. Po otrzymaniu sakry bpiej nowy patryar-cha przybral imię Ignacego V (1816-1833) i obrał za rezydencyę klasztor św. Michała w Zug. Potwierdzony przez Piusa VII w r. 1817, otrzymał paliusz w r. 1818. Za rzadów tego patryarchy zaszły ważne nieporozumienia w kongregacyi w Szueir, które w końcu doprowadzily do rozdzialu kongregacyi na dwa oddzielne zgromadzenia: Bazylianów Szueritów i Bazylianów Alepinów. Miały też miejsce srogie prześladowania katolików w Alepie i Damaszku. Zaraza dziesiatkowała ludność. Wreszcie patryarcha dotkniety został choroba oczów, która zakończyła się ślepotą. Jeżeli dodamy do tego brak bpów na wakujących stolicach, będziemy mieli smutny obraz nieszczęść, które zwalily sie na te cząstke owczarni Chrystusowej. Jedyna pociecha dla wiernych w tym okresie był szybki rozwój i kwitnacy stan katolicyzmu w dyecezyi Alep. W r. 1833, skolatany wiekiem i ciepieniami † sędziwy patryarcha w 84 r. życia, w klasztorze Zwiastowania w Zug i tamże został pochowany. Po śmierci Ignacego V Qattana obrany został patryarchą ruth, który jeszcze przed otrzyma- w d. 14 marca 1833 arcbp Myry Maxiniem godności patryarchy założył kon- mos Mazloum pod imieniem Maximogregacyę bazyliańską w Mar Sema- sa III.

IV. Maximos III Mazloum osiadł w Mar Semaan. W tymże r. (1833-1855). Wybór Maximosa na patryarchę zrobił bardzo dobre wrażenie przez Greków katolików, M. konsekrował w Syryi. Zuane były wiernym świetne nowo wystawiony kł i odbył wraz z luczyny gorliwego pasterza. Stan Kła dem tygodniowe rekolekcye, przygotowuw Syryi w chwili objęcia przez M. stolicy patryarszej, wedle statystyki, która z konieczności nie może być ścislą, gdy idzie o Kł na Wschodzie, tak się przedstawial. (Por. Annales de l'ocurre de la Propagation de la Foi, t VIII, p. 218) Damaszek p siadal katolików rytu greckiego ok. 5,000 do 6,000; Alep 7,000 z 14 kapłanami świeckimi. Tyrzaledwie 600 i nieco wiecej Beyruth.Smyrna ok. 200. 8 bpów rządziło wiernymi. W okregu Yabroud stanowiącym resztkę dawnej dyecezyi Homs, katolicy należeli do juryzdykcyi bpa Balbeck'u. W Egipcie melchici byli bez bpa. Co do duchowieństwa stan nie wiele był lepszy. Oprócz pewnej liczby kaplanów żonatych, kaplani świeccy nie istuieli. Zakonnicy nie mieli odpowiedniego wykształcenia; przytem niezgody i stronnictwa między istniejącymi kongregacyami nie przyczyniały się do ich rozwoju i wpływu ich członków na wiernych. Co do wiernych, to różnicę między grekami katolikami a schyzmatykami stanowiło chyba prześladowanie pierwszych przez drugich. Małżeństwa mieszane zawierane były zwykle ze szkodą prawowier-ności strony katolickiej. Zgromadzenia męzkie i żeńskie były zupelnie rzeczą Pod względem cywilnym wszakże katolicy, wskutek starań dyplomatów francuskich, zdobyli pewne prawa i stosunki bardzo się poprawily a duch w narodzie znacznie się ożywi?.

Maximos został potwierdzony na stolice patryarsza na konsystorzu, odbytym w dn. 1 lutego 1836 r. przez Grzegorza XVI pża. Pierwszą troską nowego pa-tryarchy było seminaryum w Ain Traz. Na przełożonego naznaczył o. Bazylego Chahiat'a. Seminaryum to jednak nie dawało oczekiwanych rezultatów. W r. 1840 wśród zamieszek, jakich widownią byla Syrya, zostało spalone przez Druzów i dopiero przez pózniejszego patry-archę Grzegorza II Youssef'a je odbudowano. Otrzymawszy pozwolenie Ibrahima Paszy udał się Maximos do Damaszku w roku 1834. Od stu prze-szlo lat żaden patryarcha katolicki nie mógł pokazać się w tem mieście, z powodu nieprzyjaznej postawy Greków schyzmatyków. Przyjęty z zapalem dróżą łączy się fakt założenia kla rytu me-

jące do Komunii św. wielkanocnej, wedle zwyczaju zachowywanego dotad w Syryi. (Por. Kronikę albo Roczniki Szucritów z r. 1834). Następnie zabrał się do pracy pasterskiej w zapuszczonej dotąd owczarni: usunął nadużycia, zalożył kongregacye Zwiastowania dla meżczyzn i kobiet, mającą za zadanie nauczanie katechizmu maluczkich; założył kase dobroczynną dla ubogich; wydal list pasterski dogmatyczny o pochodzeniu Ducha św. i inny o malżeństwie. W r. 1834 udało mu się otworzyć kaplicę katolicką w Homs, mieście dotąd zam-kniętem dla katolików. Odbył wizytę pasterską do Hauran. Kraina ta zaniedbana od 150 przeszło lat, niemająca bpa, potrzebowała bardzo troskliwej opieki patryarchy. To też Maximos zwiedzał szczególowo wioski i miasteczka, katechizował, odprawiał rekolekcye z ludem, aby zas zaopatrzyć najpierwsze i najgwałtowniejsze potrzeby duchowne wiernych, wyświęcił dla nich kilku kaplanów. Kilka miesięcy trwała ta wizyta pasterska, a skutki jej byly blogoslawione; jeszcze są starcy pamietający patryarchę i z zachwytem wspominający o jego bytności w ich prowincyi. Podobną wizyte pasterską odbył później do Egiptu. Najważniejszym jednak aktem dokonanym przez Maximosa był synod melchicki zwołany do Ain-Traz w r. 1835. Wydano na nim 25 kanonów w kwestyach obyczajów i liturgii wschodniej. Postanowiono też między innemi, aby dla Egiptu nie naznaczać bpa z tytulem bpa tego kraju, ale tylko w charakterze wikaryusza stolicy Aleksandryjskiej, wysyłanego z ramienia patryarchy antyocheńskiego, który też całkowita zastrzegł sobie juryzdykcya nad kłami w Kairze, Aleksandryi, Damiecie i Rozecie. W r. 1840 Maximos, po odbyciu wizyty pasterskiej w Egipcie, za-mierzał jechać z powrotem, gdy w Syryi wybuchla rewolucya pko Ibrahimowi Paszy. Trudne było położenie patryarchy. Po namyśle postanowił usunąć się na czas jakiś z terenu wypadków, i udał sie do Rzymu, gdzie mile był przyjęty przez Grzegorza XVI; później pojel chał do Marsylii i Paryża. Z tą pochickiego w Marsylii. - Maximosowi' również kilku kapłanów żonatych, rozproszonych po dyecezyach. Muóstwo też wystawił kłów, między innymi i w Jerozolimie, a nadto rezydencye patryarchalną, o co specyalnie jeździł do Knstpla, by otrzymać pozwolenie. Nie mniejsza też zasługą M.a było zwołanie synodu do Jerozolimy w r. 1849. Synod ten miał zorganizować zewnetrznie Kl. melchicki i uporzadkować dyscypline wewnętrzną. Niestety, zadania swego nie spełnił; nawet zaginęły jego akta oryginalne i pamięć o nim się zatarła. Synod ten wydal 140 kanonów, w kwestyi admisakramentów, hierarchii nistrowania klnej, karności, liturgii, zakonników i rytu. Maximos † w r. 1855 żałowany przez wszystkich. Był to jeden z tych opatrznościowych mężów, którzy zjawiają się od czasu do czasu w Kle, w chwilach ciężkich, aby przez swą gor-liwość, odwagę i świętość życia ożywić ducha wiernych a pasterzom wskazać wymowny przykład życia apostolskiego

V. Od śmierci Maximosa III Mazlouma do naszych czasów.

Okres ten jest epoka odradzającego się Kła melchickiego. Dwudziestoletnie rządy Maximosa zapewniły mu dalszy rozwój, zapoczątkowany przez Cyryla VI Thanasa, który położył trwałe podstawy jego istnienia, przez stanowcze wyodrębnienie go od schyzmy greckiej i wyraźne oparcie się na zasadzie katolickiej jedności ze Stolicą Aplską. Następcy Maximosa przykładali cegiełkę po cegielce do tej budowy, która mimo wysiłki piekła, utrwala się coraz więcej.

Po śmierci Maximosa następujący patryarchowie rządzili Kłem melchickim.

Klemens I Bahous (od r. 1856) maż wielkiego zaparcia się i wysokiej doskonałości († w opinii świątobliwości). Za jego patryarchatu wynikły groźne zamieszki z powodu kalendarza gregoryańskiego, zaprowadzonego zbyt pośpiesznie; nawet doprowadziły one do rozdwojenia w łonie Kła melchickiego, które, na szczęście, dało się zażegnać.

chickiego w Marsylii. — Maximosowi Grzegorz II Youssef (od r. też należy się zasługa utworzenie kle- 1864), gorliwy i uczony ten prałat tro- ru świeckiego, który faktycznie nie skał się nieustannie o dobro powierzo- istniał, oprócz w mieście Alep; nielicząc nej mu owczarni. W r. 1865 odbudorównież kilku kapłanów żonatych, roz- wał seminaryum w Ain-Traz, zburzone proszonych po dyceczyach. Muóstwo też w czasie zamieszek w r. 1841.

Piotr IV Geraigiry (od r. 1898), ur. w Zahle w r. 1841; obrany bpem Cezarei Filipowej ałbo Paneas w r. 1886. Za jego patryarchatu seminaryum w Ain-Traz na Libanie zostało zamknięte, a wychowańcy jego w liczbie 15 wysłani zostali do Rzymu, do kolegium greckiego, przez Leona XIII zreorganizowanego.

Cyryl VIII Geha (od r. 1902), ur. w Alepie w r. 1840, obrany arbpem Alepu w r. 1885, patryarchą został dn. 20 czerwca 1902 r., potwierdzony przez Stolice Aplską w dn. 22 czerwca 1903 Za jego patryarchatu Damaszek uznany zostaje za siedzibe patryarchy, który za specyalnym indultem St. Aplskiej otrzymał juryzdykcyę na stolicę Aleksandryjska i Jerozolimska. Na mocy wiec tego indultu patryarcha Antyocheński ma nadto tytuł patryarchy aleksandryjskiego i jerozolimskiego i posiada 3 wikaryuszów patryarchalnych w Damaszku, Aleksandryi i Jerozolimie. Nadto, jeszcze od r. 1895 ma również juryzdykcyę nad katolikami grekami patryarchatu knstplskiego. Rezyduje latem w Damaszku, zima w Aleksandryi.

Kościół wiec greko-melchicki katolicki pozostaje pod zarządem patryarantyocheńskiego, który cześnie jest patryarchą aleksandryjskim i jerozolimskim. Bostwa należące do patryarchatu są: Tyr, Saida i Deir el Qamar, Bossa i Hauran, Homs, Beyruth i Gebail, Laodycea, Baalbeck, Tripoli, Tourzol, Zahle i Bequa, Tars, Damietta, Akra, Nazaret i Paneas. Kaplanów dla narodu melchickiego dostarcza seminaryum św. Anny w Jerozomie, zostające pod kierunkiem O. O. Białych. Zresztą wiele jeszcze spraw w Kle greko-melchickim pozostaje do uregulowania i całkowitej jego reorganizacyi wewnętrznej i zewnętrznej. Będzie to zadanie przyszlego soboru narodowego melchickiego, przepisanego przez Leona XIII i przez niego w głównych zarysach przygotowanego, a tak goraco upragnionego przez melchickie ducho- uroczystej Mszy bpiej, trzyma go kle-

wieństwo i wiernych.

Literatura do historyi Kla melchickiego oprócz dzieł wyżej wspomnianych, obecnie jest dosyć bogata. Z nowszych dziel wymieniamy: Ata Gregoire, Abrégé de l'histoire de la nation des Greeqs melchites catholiques. Beyrouth 1884, 8-o; Kayata Polycarpe, Monographie de l'Eglise grecque catholique de Marseille etc. Marseille 1901, 180; Le mémoire sur l'Etat actuel de l'Eglise grecque catholique dans le Levant. Marseille, 1841, 8-o; Charon C., Histoire de l'Eylise grecque melchite w miesięczn. "Echos d'Orient," 4-o, Paris 1901, str. 168, 325; 1902, str. 18, 82, 141, 203, 264, 332; 1903, str. 16, 113, 198, 298, 379; 1904, str. 21; 1906, str. 11, 32, 199, 283, 360; 1907, str. 21, 102, 167, 223, 329, i wiele innych artykułów cennych, dotyczacych pojedynczych wydarzeń lub biografij osobistości, wybitnych w dziejach Kła melchickiego. (Por. L'Echos d'Orient, II. cc.; Battandier, L'Annuaire pontifical catholique, 1906, 1907).

X. J. N.

Gremjał (velum gremiale) okrycie, jakiego używają bpi od czasu wieków średnich do osłoniecia przedniej części ornatu, gdy siedza (Gavantus, t. I pars II tit. I str. 79) podczas uroczystej Mszy św. W początkach wieków średnich w wielu kłach katedralnych, w celu uchronienia ornatu od zabrudzenia kaplani zaczeli używać białych lnianych lub jedwabnych opon do okrycia kolan celebrujacego kaplana oraz dyakona i subdyakona. W w. XVI, kiedy ornaty skrócono i zaczęto je ozdabiać bogatym wy-pukłym haftem, skrócono też i gremjał i ozdobiono go też podobnie jak ornat. Gavantus, (p. V, str. 257. De mensuris propriis sacrae supellectilis) daje mu miarę: długości 2 łokcie a szerokości lokieć jeden i uncyi około dwunastu. Dziś gremjal jestto czworoboczny jedwabny plat materyi, tego koloru co i ornat, dlugi na metr i prawie tyle szeroki, opatrzony miękka podszewka i obszyty dokoła złotym galonem lub torsadka, a często bogatym haftem ozdobiony. Użycie gremjału przepisuje Ceremoniale lica bpia ustanowioną została w Gardar, Episcoporum (lib. I, c. XXI, n. 9). Po za gdzie się utrzymywała do reformacyi.

ryk w skrzyżowanych przed piersią rę-kach, a ile kroć razy bp usiądzie, podaje dyakonowi asystentowi, a ten okrywa nim kolana bpa. Na uroczystość N. M. P. Gromnicznej i przy rozdzie-laniu popiołu kolana bpa okrywa się osobnym lnianym białym obruskiem. (Por. Cer. Episc. lib. II, t. XVI i VIII). Ks. Kaź. Kobrz.

z Grenady Ludwik ob. Ludwik z Grenady.

Greneto ob. d'Hauterive.

Grenlandya. Wyspa północno-polarna należaca do Ameryki. Pólnocne jej brzegi nieznane. Norwegczyk Eryk Raudi, albo Hin Röde, przybył w 986 r. do kraju, na zachód od Islandyi położonego, który już przedtem był zauważony przez rozbitków morskich. Nazwał go Grenlandya, od brzegów jego, latem zielonych. Wyspa ta przyciągnęła Island-czyków i utworzyło się społeczeństwo pod naczelnictwem Eryka. Syn jego Leif odwiedził Norwegję w r. 999, i został namówiony przez króla Olafa do przyjęcia Chijaństwa. Misyonarze sprowadzeni w celach propagandy dopelnili swego zadania. Początkowo Grenlandya podlegała arcystolicy Brema Hamburskiej. Pierwsze o niej wieści, znajduja się w liście pża Wiktora II w r. 1055, pisanym do arbpa Adalberta: "Archie-piscopatum Hamburgensem tibi confirmamus cum omnibus ad eum pertinentibus, videl. episcopos in omnibus gentibus Sueonum... Gronlandon et universarum septentrionalium nationum".Adam z Bremy, w swojej "Historia ecclesiastica", mówi o grenlandzkim bpie Adalbercie. Chijaństwo rozszerzyło się wzdłuż brzegów Ameryki półn.; na południu od Bostonu znajdują się jeszcze ruiny kamiennego kła, najdawniejszego stylu. Po odjeździe do Finlandyi Eryka Gnüpsöna, uchodzącego za pierwszego bpa Grenlandyi, udano się do króla norwegskiego Sigurda, by mianował innego w jego miejsce. Ten poslal do arbpa Lundu Asger'a w r. 1103, jako do metropolity mianowanego przez pża, Asger zaś poświecił uczonego norweg. Arnalda. Sto-Mszą św. nie jest używany. Podczas Znajdują się dotąd na Igallico-Fjordzie giego, 14 szerokiego, z murami, grubymi na 4 do 8 stóp. Oprócz tej katedry było jeszcze 11 klów i dwa czy trzy klasztory. Stolica bpia często wakowała, skutkiem odosobnienia kraju i rzadkich stosunków z Norwegia. Król Eryk † w r. 1299 a bp Oslow cztery lata potem, zas dopiero w r. 1308 bp Arne uwiadamia o tem bpa Thord; nic wiec dziwnego, wobec tego, że osierocenie stolicy trwalo długie lata. Jon I Kunt nastapił po Arnaldzie na stolice Gardu; po nim Jon II 1187 - 1209. Z czasów Arna 1314 – 50, znajdujemy kwit na dziesięcinę klną i grosz ś-go Piotra. Za życia Arna jeszcze, w r. 1343 został poswięcony na bpa Jan III, który zwołał koncylium prowincyonalne. Omawiano na niem kwestye czystości kapłanów, ich obowiązki jako dusz pasterzy, ubiory klne, obowiazek starszych księży kierowania młodszymi, klauzure zakonnic, duchowne prawa, niewzruszoność Kla etc. Bp Arne † w r. 1378, a śmierć jego była wiadomą dopiero w lat pieć, po jego zgonie. Tymczasem stosunki Grenlandyi coraz się stawały gorsze, a wiara i życie chijan były w niebezpieczeństwie. Handel był monopolem królewskim; Norwegja wyludniona przez epidemję, a miasto Bergen w 1393 r. zburzone. Sąsiedni naród pogański Eskimosi kilkakrotnie napadali na chijan, niszcząc kły w r. 1418. W XV w. Grenlandya zostaje zupełnie odcieta. Przedostatni bp od Europy Drontheimu Eryk Walkendorf chciał odszukać kraj stracony i w tym celu studyował dawne dokumenty i rozpytywał ludzi, lecz przygotowana już wyprawa nie doszła do skutku. Arbp chcial ja na koszt własny ryzykować, lecz z warunkiem, by nastepnie w ciagu lat dziesięciu dochody kraju, do niego należały, król jednak na to się nie zgodził. W r. 1536 wybuchł bunt przeciw duchownej władzy, lud chciał tylko litery Ewangelii, a nie władzy bpiej się trzymać. Odtad Grenlandya zostaje zupełnie zapomniana.

W późniejszych czasach Holendrzy ją odwiedzili, lecz nie osiedlali się na miejscu. Wtedy Luteranie obrali ją sobie za pole działania i pierwsza misya założona została przez kaznodzieję norwega Jana Egeda, który przebywał tam

ruiny kla ś-go Mikolaja, 42 stóp dłu- od 1721 do 1736 i założył seminaryum grenlandzkie w Kopenhadze. Gdy zmart, syn jego prowadził dalej to dzielo, tlumaczac na język grenlandzki N. Testament, katechizm i pieśni religijne. W r. 1733 przybyli tu bracia Morawczycy (Hernhuci) założyli cztery misye. Ludności liczyła G. w r. 1880 do 10,000 dusz. Co do katolicyzmu, ten się już nie utrwalił, tembardziej, że sie nie powiodly proby propagandy na Islandyi i Färroerze. (Por. Grenlands historuske, Mindesmaerker Kjobenhavon 1845 (3 tomy, szczeg, zaś t. III-ci); Den Norske Kirkes Historie under katholicismen, 2 Bind, Krist. 1856 - 8; Tönder Nissen, De nordiske Kirkers Historie udgivet ret Th. Odland, Kristjania 1884).

> Grenoble-bpstwo we Francyi (dioec. Gratianopolitana). Miasto G-e ležv w szerokiej dolinie rz. Izery, przeważnie na prawym jej brzegu. Niegdyś było to Cularo "oppidum" Gallów. W IV w. na cześć cesarza Gracyana otrzymało nazwę Gratianopolis: W wiekach śred. G-e należało do królestwa Burgundzkiego, a od r. 1033 podpadlo pod panowanie Niemiec. Było G-e głównem miastem Delfinatu (Dauphiné), a od r. 1349 należy do Francyi. Obecnie G-e jest głównem miastem depart. Izery (Isère), posiada katedre N. M. Panny, ciekawe kly, szkoly, towarzystwa naukowe, muzeum, biblioteke; jest miejscem urodzenia filozofa Condillaca, pisarza Beyle'a (de Stendhal), liczy ok. 65 tys. mieszkańców. Bpstwo w G-e powstało już w IV w. Pierwszy bp Donninus był na synodzie w Akwilei 381 r. Za bostwa św. Hugona (1080 — 1132) św. Bruno 1084 r. zalożył erem kartuski (Chartreuse). W r. 1779 z części dyecezyi G-e utworzono bpstwo Chambéry (ob. art. Chambéry). Do r. 1801 bpstwo Ge było sufraganią metropolii w Vienne. Od tego czasu należy do arbpa Lyonu. Dyecezya G-e obejmuje departament. Izery i m. Villeur banne (depart. Rhône). W 1906 r. liczyła 601,940 wiernych, 51 parafie, 530 filij, 130 wikaryatów, 35 żeńskich zgromadzeń. (Por. Duchesne, Fastes Episcopaux. Paris, t. I, 2 wyd. 1907 r.; Gallia christ., XVI; 27...; Vernet, 3 t., Grenoble, 1900 -1902; W. E. I. t. XXV-XXVI, str.

825; Werner S. J., Orbis terrarum w Fontainemelon. Napisał Exposé de catholicus, 1890. Friburgi Brisgoviae. Théologie systématique 1885, 3 tomy, p. 64; Buchberger, Kirchliches Handlerikon. München 1907. t, I, k. 1787— cialisme et l'Evangile. 1879; Les Citations de l'Anc. Test. dans les deux

Grezemund Teodoryk, humanista, wielce przez współczesnych wielbiony dla wielkich zdolności, biegłości w łacinie, czystości obyczajów i prawomyślności. Ur. się prawd. 1472 r. Ciekawy wiedzy miodzieniec, za rada ojca, lekarza kurfirsta mogunckiego, poświecił się klasykom i doszedl do takiej bieglości w lacinie, że uważano go za urodzonego włocha. Dla dalszych studyów podążył do Włoch i w Ferrarze otrzymał stopień dra. Powróciwszy do Niemiec chwilowo wykładał prawo, lecz wnet podążył do Rzymu z pobudek pobożności. Wrócił nieco rozczarowany. Mową wygloszoną na synodzie mogunckim zyskał sobie takie uznanie, że arbp Berthold w 1506 zamianował go swoim wikaryuszem generalnym, a w r. 1508 protonotaryuszem, † 1512 r. G., jak wielu współczesnych humanistów pisał przeważnie wierszami. W sporze o Niepok. Pocz. N. M. P. stanał po stronie jego wyznawców i w tym celu m. i. napisal Carmen in monuchum quendam dogma de B. V. M. sine peccato concepta impugnantem. Większą samodzielną pracą G. byla Bonarum septem artium liberalium Apologia ejusdemque cum philosophia dialogus et oratio. Moguni. 1494. Inny wielce dla obyczajów współczesnych charakterystyczny dyalog Po-dalirii Germani cum Catone Cer-tomio de furore germanico diebus genialibus carnis privii Dialogus, ukazal się również w Moguncyi 1495 r.; karcił on zwyczaj niemiecki urządzania maskarad i pohulanek podczas ostatków. Z powodu pewnego ślubu napisał poemat: Carmen de historia violatae Crucis. Angent. 1512 - 1514. Z pod jego pióra wyszło sporo epigramatów i wierszy okolicznościowych oraz listów do współczesnych. (Por. Gebwileri vita Gresemundi w strasburskiem wydaniu Historia violatae Crucis. 1514; Geser, Allg. deutsch. Biographie, IX, (Ch.)640).

Gret.llat Augustyn, pisarz szwajcarski, d. wny pastor, profesor teologii systematycznej w Neuchatel, ur. w r. 1837 w Fontainemelon. Napisał Exposé de Théologie systématique 1885, 3 tomy, caleca się erudycya i metoday; Le Socialisme et l'Evangile. 1879; Les Citations de l'Anc. Test. dans les deux premiers chapitres de S. Mathieu. 1878; Place de la théologie dans l'ensemble des sciences. 1880: Pascal et les Jesutes. 1882; La Theorie du Sacrifice lévitique d'après Baehr et Ochler. 1881, i inne. (Por. De Gubernatis, Dict. des Ecrivains. Florence 1890, 4-0, t. II, str. 1101).

Gretsch Adryan, wybitny kaznodzieja, przeor Benedyktynów w Schottenhofe w Wiedniu, dr teologii, ur. w r. 1753 w Schottenhofe, † tamże w r. 1826 W kazaniach swych porusza tematy na czasie, pko niereligijności swych czasów wymierzone; styl męski, pelen sily i obrazowości. Napisał: Fastenpredigten. Wien 1796 i nast. 2 t.; Mainz 1829; Wien 1835; Sonntagspredigten. Tamże 1806, 2 wyd., 4 tomy; Feiertagspredigten. Mainz 1830, 2 tomy; Homiletischer Nachlass. Wien 1834 i nast., 11 części: Sämtliche Predigten. Mainz 1829, i nast. 8 tomów; ost. wyd. Freib. 1380 - 81, 4 tomy; Einzelne Predigten Grätz 1822-33, i inne. (Por. Schäfler, Handlexikon der kath. Theologie. Regensburg 1883; 8 o, t. II, str. 200).

Gretser (Gretscher) Jakób ks., uczony jezuita, płodny pisarz XVI w., ur. w Marckdorf (Szwabja), wstąpił do nowicyatu w r. 1577, był nauczycielem humaniorów we Fryburgu szwajcarskim, potem przez 3 lata filozofii w Ingolsztadzie, przez 7 lat moralnej i przez 14 lat dogmatyki, w r. 1601 brał udział w dyspucie religijnej w Regensburgu, gorliwie walczył z protestantyzmem, i † w Ingolsztadzie w r. 1625. W ciągu swego niedługiego stosunkowo życia napisał przeszło 150 dziel, nadto gramatyke grecka, słowniki greckie, wiele tłumaczeń Ojców greckich na jezyk łaciński. Z dziel oryginalnych cytujemy: Disputatio philosophica de Demonstratione etc. Ingolstadii 1589, in 4-0: Disputatio Aristotelica de primo moto-re etc. Tamže 1591, in 4-o; Vita D Mariae Virginis Deique Genitricis etc. Tamże 1592, in 16.0; Epistola de Historia Ordiniis Jesuitici etc. Dilingae 1594, in 4-o; De Cruce Christi

Ingolstadii 1598—9, in 4-o; Antiquae 93, 2 tomy; Synopsis evangeliorum Lectionis... in quo XVI antiqua monu- Matthaei, Marci, Lucae. Hallae 1774 menta ad historiam mediae aetatis illu- i nast, 2 t.; ost. wyd. Lipsiae 1825; strandam... edita etc. Ingolstadii 1601 i inne. (Por. Schäfler, Handlex. der Theologicarum libri 6. Tamże 1604, t. II, str. 215). in 4-0; De Spontanea Disciplinarum seu Flagellorum Cruce libri tres, etc. Coloniae Agrippinae 1606, in 12-o; Apologia pro Gregorio VII Pontifice Maximo etc.; Relatio de studiis Jesuitarum abstrusioribus etc. Mona-chii 1609, in 8-o; Inauguratio Doctoralis Reverendi et Clarissimi Domini Martini Morescii Poloni etc. Cracoviae 1610, in 4-o; Trias scriptorum adversus Waldensium sectam etc. Ingolstadii 1614, in 4-o i inne. Dzieła G-a wyszty w Regensburgu w r. 1730-39, w 17 tomach. Wiele też zostawił dziel w rekopisach. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1743-1809; Schäfler, Handlexikon der kath. Theologie. Regensb. 1883, t. II, str. 200-201). X. J. N.

Gridel Mikołaj ks., założyciel i dyrektor instytu dla ociemnialych w Nancy, kanonik tytularny tamże, ur. w r. 1801, † w 1885 w Nancy. Maż czynu, który dał inicyatywę wielu pożytecznym instytucyom. Znany i na polu literackiem klnem. Napisal: Soirées chrétiennes. 1861. wvd. 3: Instructions sur les vertus chrétiennes et les péchés capitaux. Nancy 1866-7, 4 vol in 12-o; De l'Ordre surnaturel et divin. Tamże 1872, i ine. (Por. Blanc, Dictionnaire univers. de la Pensée. Paris 1899, 4-o, t. I, str. 789; Daniel, Manuel des Sciences eccl. Paris 1903, 8-o, str. 551).

Griesbach Jan Jakób, teolog protestancki, ur. w r. 1745 w Blutzbach w W. Ks. Hessen, studya odbywał od r. 1763 w Tybindze, Halli i Lipsku, podróżował do Holandyi, Anglii i Francyi, habilitował się w Halli. W r. 1773 został profesorem teologii w Halli, a od r. 1775 w Jena, † w r. 1812. Napisal: Anleitung zur Kenntniss der populären Dogmatik. Jena 1779, 4 wyd. 1789; Comment. crit. in textum graecum N. T. Hallae 1785-1811; Symbolae criticae ad supplendas et corrigen-

-04, in 4-0, 6 vol; Exercitationum kath. Theologie. Regensb. 1873, 8-0,

Griffet Henryk T. J., głośny profesor nauk humanistycznych, ur. w r. 1698 w Moulin, wstapil do nowicyatu w r. 1712, wykładał retorykę w Paryżu, filozofie w Bourges, był wymownym kaznodzieją; zwłaszcza zyskały rozgłos jego kazania adwentowe miane na dworze królewskim w r. 1747, i postne w 1751 -5. Po zniesieniu zakonu G. udal się do Bruxelli i tu + w r. 1771. Napisal Année du chrètien etc. Paris 1749, 18 vol. in 12-o; Exercices de piété pour la Communion. Paris 1748, in 12-o, dzielo to jest po polsku p. t. Pobożne uwagi do spowiedzi i komunii św. Chelmno 1771; 1791, 8-a: Histoire de France etc. Tamže 1755 - 60, 17 vol. in 4-o; Sermons pour l'Avent, le Carême et les principales fêtes de l'année etc. Liège 1766, 4 vol. in 8-o; Traité des différentes sortes de preuves qui servent à etablir la vérité de l'histoire etc. Tamze 1760, in 12-o; L'Insuffisance de la religion naturelle prouvée par les vérités contenues dans les livres de l'Ecriture Sainte etc. Tamże 1770, 2 vol. in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. de Jésus. 1892, 4-o. t. III, k. 1814-25; Hurter, Nomenclator literarius theologiae. 1895, 8-o, t. III, k. 44-5).

Griffith Michal (Alfons) T. J., ur. w Londynie, † w r. 1652. Byl gorliwym misyonarzem i nieustraszonym obrońca wyznawcą wiary. Napisał Annales ecclesiae Britannicae, Leodii 1666; Britannia illustrata. Antverpiae 1641; dzieła te są niezmiernie pożyteczne do gruntownego poznania history. Anglii. (Por. Stang, Historiographia ecclesiastica. Friburgi Brisg. 1897, 12-0, str. 144).

Grignon de Monfort Ludwik Marva bl., zalożyciel zakonów. ur. w r. 1673 w Montfort, † w 1716 w Saint-Laurentsur-Sevre. Uczył się poczatkowo w kolegium Jezuitów w Rennes, później w sedas varias lectiones N. T, Halle 1785 - minaryum św. Sulpicyusza. Wyświęco-

ny na kapłana w r. 1700, poświęcił się życiu aplskiemu i z wielkim pożytkiem pisarze i działacze, jak 1) G-i Franodbywał misye wśród ludu w dyecezyi swojej oraz w innych, wszędzie zostawiając ślady swej błogosławionej działal. ności misyonarskiej. Do posługi przy pielegnowaniu chorych w szpitalach G. zalożył siostry szpitalne zwane Córkami Mądrości, dla celów zaś misyjnych Zgromadzenie kapłanów Ducha Sw. oraz braci szkolaych pod tąż samą nazwa, zorganizowanych w r. 1835 w Zgromadzeniu Braci nauki chijańskiej. Nadto na podstawie ustaw G-a utworzyło się w r. 1722 Zgromadzenie misyonarzy p. w. "Towarzystwa Maryi". G. ulożył wiele pieśni religijnych i cenne dzieła ascetyczne O prawdziwem nabożeństwie do N. M. P. Beatyfikowany został w r. 1888. (Por. Blanc, Diction. 4 o, t. II; Pétin, Dictionnaire hagiogr. 4 o, t. 1, str. 1265; Boutin, Histoire populaire du B. Gr. de Monj. 1893; Lhoumeau, La vie spir. à l'ecole du bienh. G. Paris 1902)

X. J. N.

Grigorowicz Jan protojerej, ur. w r. 1792, kształcił się w seminaryum w Mohilowie. Wskutek znajomości z hr. N. P. Rumiancowem mógł kaztałcić się wyżej, gdyż wysłany został na jego koszt do petersburskiej akademii duchownej w r. 1815. Bywał też jako student akademii w domu Rumiancewa i zapoznał sie z wielu uczonymi. Wpływ środowiska, w którem często przebywał, odbił się dodatnio na G.; sam oddał sie z upodo baniem studvom historyczno-archeograficznym. Po skończeniu akademii w r. 1819 poświęcił się stanowi duchownemu. Był czas jakiś protojerejem w Homlu, później w Witeb+ku, wreszcie w Peters-burgu w r. 1831. W r. 1838 został członkiem komisyi archeograficznej, w 1839-redaktorem państwowych akt sądowniczych. † w r. 1852. Z prac G-a zasługują na wzmiankę: Opyt o posadnikach nowgorodskich. 1821; Swiedjenja o žižni šw. Mitrofana roneżskago. 1832; Perepiska pap z rosijskimi gosudarjami. 1834; przekład rosyjski dziela Paprockiego, Herby Rycerstwa Polskiego i w. in. (Por. Lopuchin, Prawosł. bogosł. enciktop. Petrograd 1903, 4-0, t. IV, k. 596-8). X. J. N.

Grimaldi - nazwisko to nosili wybitni c i s z e k, jezuita włoski, poeta łaciński z końca XVII i początków XVIII w. Pisal dramaty, bukoliki i poematy: De vita urbana libri V. (Romae 1725); De vita oeconomica libri III (ib. 1738); De vita aulica libri II (ib. 1741); † 1738 r. w Rzymie. 2) G-i Franciszek Marya, jezuita włoski, wybitny matematyk i fizyk XVII w. Ur. 1613 w Bolonii, G-i uczył w tem mieście matematyki, uprawiał astronomię i fizykę. Mape jego o ksieżycu dołaczył Riccioli do swego dz. Almagestum novum O spostrzeżeniach optycznych i zjawisk rozszczepiania się światła na burzy pisał w dz. Physico-mathesis de lumine, coloribus et iride aliisque adnexis (2 t., Bonon., 1666). Z dzieła tego korzystał Newton. G-i † 1663 r. w Bolonii. (Por. W. E. I. t. XXV-XXVI, str. 844; Enc. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 718). 3) G-i Hieronim, kard. włoski, dyplomata, nuacyusz w Polsce za panowania Augusta II (1714 - 21). G-i ur. się w 1673 r. z rodziny hrabiów genueńskich; wstapiwszy do stanu duchownego, zostal prałatem na dworze pża Klemensa XI. Z polecenia tego pża G-i sprawował urząd internuncyusza w Brukselli, nuncyusza w Kolonii, a od 1714 r. był nuncyuszem w Polsce. Po przybyciu do Polski, G-i prosił pża o pomoc pieniężną na ufortyfikowanie Kamieńca pko Turkom. Pz przysłał pieniądze (Theiner, Monum, IV, 81, 85). W tym też czasie zawiązała się konfederacya tarnogrodzka przeciw królowi. Nuncyusz szukał drogi pojednawczej dla króla ze szlachtą, występował pko saskim zausznikom króla, szukał wstawiennictwa papieża i bpa kujawskiego. 1717 rozpoczęła się koronacya obrazów cudownych w Polsce. Obraz częstochowski koronował z polecenia nuncyusza Krzysztof Szembek, bp chelmski. Szlachta podala petycyę do nuncyusza o kanonizowanie Świętych Patronów Polski i zalatwienie innych spraw (10 punktów wylicza J. Bartoszewicz w Enc. Powsz. Orgelbr. t. X, str. 718-9 podług Teki Podoskiego, II, 35). W r. 1720 G-i prezydował na synodzie prowincyonalnym Rusi w Zamościu. Bartoszewicz (m. cyt.) szczególowo opowiada o chorobie, śmierci nuncyusza G-go w

Polsce. Ma watpliwość niejaka, czy tu czasem nie pomieszano dwóch osób G-go i Archinto v. Argento. Lecz Theiner, (Monum. histor. de Russie, p. 540) podaje list G-ego z Gdańska pisany do Rzymu w sprawach rosyjskich, a Moroni (Diz. di erud. stor.-eccl. XXXII. 33) opowiada, że G-i był nuncyuszem w Wiedniu. Klemens XII (1730 r.) kreowal G-ego kardynalem, i oddał mu w zarzad legacye Bolońska. G. umarł w drodze z Genui do Neapolu na okrecie 1733 r., pochowany w Genui, w kle św. Filipa Neryusza, w grobach rodzinnych. (Por. te same szczególy u Moréri, Le grand dictionnaire historique. Paris 1759, t. V, p. 382). X, C, S,

Grimmaud Gilbert, pisarz klny francuski, był kanonikiem w Bordeaux, † w r. 1665. Napisał: La Liturgie sacrée ou l'antiquité, les mystéres ou les céremonies de la sainte messe sont expliqués... avec un traité de l'eau bénite, du pain bénit, des processions et des cloches. Lyon 1666, in 4 o, dzieło pośmiertne. (Por. Bund, Catalogus auctorum. Rothomagi 1900, 8-o, str. 69).

Grimm Józef, teolog i egzegeta niemiecki, ur. w r. 1827 w Freisingu, wyświęc. na kaplana w 1850 r., został w r. 1856 profesorem egzegezy w liceum w Regensburgu, od r. 1874 w uniwersyt. wircbur-kim. Napisał Geschichte der Samariter. Regensburg 1854; Das Leben Jesu. 1876—99, 7 tomów; Die Einheit des Lukas — Evangelium. 1863; Die Einheit der IV Evang. 1868; Das alte Israel u. die bildenden Künste. 1889, i inne. (Por. De Gubernatis, Dictionnaire internat. des Ecrivains. Florence 1890, 4-0, t. II, str. 1104; Buchberger, Kirch. Handlex. 1906, 4-0, str. 1798).

Grimm Karol Ludwik Wilibald, teolog protestancki, ur. się w Jenie d. 1 list. 1807, tamże ukończył uniwersytet i był profesorem; wykładał egzegeze N. Testamentu, symbolikę i dogmatykę. Był znawcą apokryfów S. Testamentu i napisał Kommentarz do ksiag Mądrości Salomona (Lipsk 1837); do Ksiąg Machabejskich (tże 1853). Po nadto: Institutio theologiae dogmaticae. Jena 1848; Lexicon graeco-latinum in

libros N. T. (Lipsk 1869 i 1879). Od r. 1870 G. należał do konferencyi zwołanej w Eisenach, majacej na celu rewizye Biblii przekładu Lutra i napisał z tej okazyi: Die Lutherbibel und ihre Textesrevision. Berlin 1874; Kurtzgefasste Geschichte der Lutherischen Bibelübersetzung bis auf die Gegenwart. Jena 1883.

Grimme Hubert, dr filozofii, oryentalista, prof. uniwers. we Fryburgu szwajcarskim, ur. w r. 1864 w Paderbornie. Napisal: Mohammed. 1892 - 5, 2 tomy; Strophenbau in den Gedichten E-phräms des Syrers. 1893; Grundz. der hebräischen Akzent-und Vokallehre, 1896; Mètres et strophes dans les fragm. Hèbreux du Manuscr. "A" de l' Ecclésiastique. Lipsiae 1901; Psalmenprobleme, Untersuchungen über Metrik, Strophik des Psalmenbuches. Freib. in Schw. 1902; Unbewiesenes. Münster 1904; Das Gesetz Chammurabis und Moses. Köln. 1904, i inne. (Por. Keiters, Katholisch. Literaturkalender. Essen 1902, 16-o, str. 95; Heimbucher, Bibliothek des Priesters. Regensb. 1904, 12-0).

Grimouard de Saint Laurent Henryk Julian hr., krytyk sztuki, ur. w Vouvent w r. 1814, odbył studya u Jezuitów w Bordeaux, następnie w kolegium w Pontlevoy. Odbywszy podróż do Włoch, zapalil sie do poszukiwań archeologicznych odnośnie do sztuki chijańskiej i po długich studyach doszedł do rzadkiej znajomości tego przedmiotu. Owoc swych prac dat w dzielach Guide de l'art chrétien. Paris et Poitiers 1872-5. 6 vol. in 8-0; Manuel de l'art chrétien. Tamże 1878; Art chrétien primitit le Christ triomphant et le don de Dieu. 1858, in 8-o; i inne. Z prac hagiologicznych: Bouquet de Fleurs de la vie des Saints. Fleurs de sainte Enfance. Paris 1859, 2 vol; Vie de vénérable Clotilde de France, reine der Sardaigne. 1883. i t. d. Nadto: Questions sur la noblesse. Nantes 1860, 8-o; Lettres d'un Vendéen. 1860, in 8-o; Que faire pour le pape? 1869, in 8-o, i w. in. (Por. Vapereau, Dictionnaire des Contemp. Paris 1893, 8-o, str. 725; Hurter, Nomenclator liter. theologiae. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1403).

X. J. N.

Grisar-Hartmann Konstanty Herman ks. T. J., historyk niemiecki, ur. w r 1845 w Koblencyi, został profesorem uniwers. w Insbrucku. Napisal Galilei-Studien. 1882; Reformationsbilder. 1883; Jacobi Lainez, Disputationes Tridentinae. 1886, (z dodatkiem wstępu i objaśnień); Geschichte Roms und d. Päpste im Mittelalter. 1900. T. I; toż samo wyszło w tłumaczeniu francuskiem: Histoire de Rome et des Papes au moyen âge. V. I, 4-o; Analecta Romana. 1899, i inne. Pisal tez pod pseudonimem Constantinus Germanus. Wiele rozpraw uczonego jezuity znajduje się w czasopismach, np. w "Zeitschrift für kathol. Theologie", którego był przez czas pewien redaktorem. (Por. De Gubernatis, Dict. intern. des Ecrivains. 1890, 4-o, t. II; Keiters, Kathol. Literaturkalender. 1902, 16-0; Schäfler, Handl. der kath. Theologie. Regensb. 1883, 8-o, t. II).

N. J. N.

Grison Konstans Karol Lucyan, pisarz, publicysta, ksiądz francuski XIX w. Ur. 1824 r. w St. Marceau (depart. Ardennes). Ks. G-n gorliwie apostolował piórem w obronie wiary św. Redagowal czasopismo: Tribune sacrée, écho du monde catholique; bledy współczesne w pismach Renana rozsiewane, w powieściach i dzielach Michelet'a, zbijał w książce: L'antichristianisme XIX s. reduit a sa juste valeur, ou réfutation des erreurs modernes (Paris, 1864-7, 4 t.); L'apôtre missionnaire evangélisant toutes les classes de la societé (1861—4, 10 t.); na broszure La France avant la Pologne odpowiedział dzielkiem: La France et la Pologne par le fils d'un soldat du premier empire... (Paris 1863).

Gromnica. Świece woskowe poświęcane w uroczystość Oczyszczenia N. Maryi Panny, skad i sama uroczystość N. Maryi Panny Gromnicznej nazwaną została-Swiece zostały nazwane gromnicami, od gromu czyli piorunu, bo zapalają je w czasie burzy z grzmotami i piorunami. Skarga, Kazanie na dzień Oczyszczenia N. M. P.). Pobożna praktyka zaleca przechowywać je w domu dla konających palma i wiankiem w oktawe Bożego Ciała poświęconym, na krzyż zwiazane, nad łóżkiem zawieszano; do dziś zachował się stary zwyczaj palenia gromnicy przed obrazem N. Maryi Panny w uroczystości Jej czci poświęcone. (Por. Z. Glogier, Encyklop. Staropolska, t. II, str. 213). Obrzęd poświęcenia gromnic znajduje się we Mszale, przed Mszą na dzień 2 lutego. Dla bpów przepisy w Cerem. bisk. (lib. II, Cap. XVI). Chociażby Mszę i pacierze kaplańskie wypadlop rzenieść z okazyi okurrencyi w niedziele 70-ce, 60-ce lub 50-cę, poświęcenia gromnic wrazz procesyą się nie przenosi. Gromnice zapa-lić trzeba na procesyę i podczas Mszy św. na Ewangelię i od Podniesienia do Komunii kapl. Gromnica w reku umierajacego ma mu przypominać, że z gorejącą lampą dobrych uczynków ma oczekiwać przyjścia Oblubieńca; to też przy poświęceniu ich modli się Kł, aby P. Bóg nauką i łaską swoją już za życia umysły ludzi oświecał, a serca miłościa zapalał. Lud nasz gromnic do rozmaitych zabobonów używa, dlatego w uroczystość Oczyszczenia N. M. Panny znaczenie ich, a szczególniej, że przypominają nam Zbawiciela "światło świata" wyjaśnić mu należy. W szerszem znaczeniu gromnica nazywają u nas każda świece woskowa.

Ks. Każ. Kobrz.

Grób chrześcijański (sepulchrum, tumulus) jest to miejsce, poświęcone przez Kl, na którem składają śmiertelne szczątki zmarłego: zazwyczaj było to miejsce wykopane (wygrzehane) w ziemi. Zwyczaj grzebania umarłych jest tak dawny, jakludzkość. Zapewne, że pamięć na zmarłego, poszanowanie ludzkiego ciała, jak i przeświadczenie o życiu pozagrobowem, pobudzaly ludzi do grzebania, nawet balsamowania ciał zmarlych. Zydzi chowali ciala zmarlych do ziemi, lecz najchętniej obierają na groby jaskinie naturalne lub sztucznie wykute. (Gen. 49,31). Starają się też, aby miejsce na groby przeznaczone było w ogrodzie (IV Kr. 21,18), lub choć ocienione drzewami. (Gen 35,8). Dotkniecie grobu czyniło człowieka nieczystym. Obierano więc miejsca na groby za miastem na uboczu, często przy drodze (Gen 35, 4,19) i aby lati w tym celu w każdym polskim domu, wo było je rozeznać, zaznaczano kamie-zarówno kmiecym jak i szlacheckim, z niem, bielono lub stawiano pomnik (Gen. 35.20). Wejście do grobu zamykano ka- cach miasta. Kiedy ustały prześladomieniem. Być dołączonym do ojców, wania i zaczęto budować kty na miejznaczyło dołaczyć ciało zmarlego do scach uświęconych meczeństwem, lub ciał przodków, spoczywających w grobie ciała św. męczenników do nich przenorodzinnym. Być niepogrzebanym, ucho- szono, chijanie obierali sobie miejsce na dzito za największą hańbę; wierzono nawet, że dusza człowieka pozbawionego grobu, na tamtym świecie pokoju za- przeszkody ze strony władz duchownych. znać nie może. Chijanie od najdawniejszych czasów otoczyli czcia i opieka ciala zmarłych; pobudzały ich do tego 1-o wiara w Świętych obcowanie; 2-o pamięć, iż ciało wiernego jest fundatorów, i patronów kla lub osoby światynia Ducha św.; 3-o dogmat w ciala zmartwychwstanie. To też miejsce spoczynku zmarłych uważano jako miejsce święte i czci godne.-I. Miejsce grzebyło różne (ob. art. Cmentarz); nosilo nazwy coemeteria, hypogea, cryptae, areae, a jeśli tam złożono relikwie meczenników, miejsca te zw. martyria. "Area" właściwie oznacza część placu, do grobowca zwano "area adjecta", wreszcie nazwe "area" zastosowano do calego cmentarza, pod golem niebem pololych od najdawniejszych cza sów Kla grób św. meczennika gromadzi koło siebie groby wiernych. Otwór grobowy zamyka tablica, z wyrytem na niej imieniem

groby w klach lub ich przedsionkach (atria). Do V wieku nie natrafilo to na ale później brak miejsca i różne inne niedogodności sprawiają, że liczne bar-dzo synody-tylko ciała bpów, dostojników Kla, a także książąt panujących, bardzo zasłużone grzebać w kle pozwalaja, a jako regule przyjmuja umieszczanie grobów na cmentarzach (ob. C m e ntarz). U nas dziś tylko bpi i niektóbania zmarłych chijan w różnych czasach re zakony maja swe groby w kłach, inne osoby tylko wyjatkowo. Jeżeli grób znajduje się w kle, nie może się on mieścić pod oltarzem. S. K. O. d. 12 stycznia 1897 r. orzekla, że w takim razie ciało zmarłego winno leżeć w odległości na którym wzniesiono grobowiec (area trzech łokei od oltarza, a trzy łokeie monumenti), zarówno i plac przyległy stanowią prawie jeden metr długości, co wystarcza do zachowania prawa odległości grobów od oltarza (N. 3944). Jeżeliby odległość była znacznie mniejsza, zonego. Miejsce to grzebania zmar- trzeba wystąpić o dyspense do Ojca św. Na cmentarzu groby kaplanów i niższesłużyło tylko dla wiernych. Pogan, go duchowieństwa winny się znajdować żydów, heretyków i schyzmatyków w miejscu pryncypalnem, oddzielonem grzebano osobno, jak o tem świad- od grobów ludzi świeckich; groby osób, cza liczne dawne pomniki, świadectwa którym Kł odmawia pogrzebu chijań-Tertuliana (De idol., 14); św. Hilarego skiego, w miejscu zupełnie oddzielonym. (Com. in Matth., c. 7, n. 11, Migne II. Urządzenia i ozdoby gro-P. L. IX, 958); św. Ambrożego (Expos., b 6 w. Według rozporządzenia klne-P. L. 1X, 908); sw. Ambrozego (Expos., 50 w. Weding rozporządzenia kinein Lucam, 9, 60, Migne P. L. XV, go bardzo dawnego, dla każdego ciała
1709); św. Leona W. (Ep. 167 ad zmarłego winien być grób osobny. (Por.
Rustic, Migne P. L. LIV, 1205), Lu-S. Optat. Milev., De schism. Docyna (Epist. Migne P. L. XLI, 809), nat., 2 25; Conc. Antiss. an. 585,
(Por. też Kraus, Roma sotterranea, c. 15: Matisc. an. 585, c. 17). Wszakże
2 ed., 58, 66...) Chrześcijanie w sposo- już w dawnych czasach obszerniejszebie obierania grobu dla swych umarłych
groby dzielono na kilka części i w każnafledowali. Zwiścią częskali ich wicz w dojektydono na kilka części i w każnafledowali. Zwiścią częskali ich wicz w dojektydono na kilka części i w każnaśladowali Żydów, grzebali ich więc w dej składano nieboszczyków; w katakumziemi lub pieczarach. Mieszkańcy miast bach zwano te cześci: locus bisomus, większych, jak Rzym. Neapol, Kartagi- trisomus, quadrisomus. W pierwotnym na, Aleksandrya i t. d., w czasie prze- Kle, zwłaszcza w Rzymie, ciało zmartego śladowań wykuwali groby w ścianach bezpośrednio składano do grobu, jednak podziemnych korytarzy t. zw. katakumb; już wtedy czasami używano trumien. Kamienne trumny, czyli skrzynie, często ozdobione, zwano sarkofagami (lapis sarcophagus), złożone ciało było bowiem zmarlego, i poleceniem pamięci żyjących jakby pochłonięte przez kamień. Sarkobraci jego duszy. Katakumby znajdują fagi kładziono w niszach na cmentasię za miastem, bo prawo Rzymskie rzach i w katakumbach, lub też w kłach, wzbraniało grzebać zmarłych w grani- albo kaplicach stawiano. O trumnach dre-

wnianych spotykamy starożytną wzmian-kę: ciało św. Cecylii złożono w trumnę 59; ks. A. Nowowiejski, Wykład litur-cyprysową, a następnie zamknięto w mar-gii Kła katolickiego. Warszawa 1893. murowym sarkofagu, podobnież św. Grze-gorz z Tours (De gloria Confes., 106) t. XXV—XXVI, str. 307..., 1241...; W. E. I, wspomina, iż ciało bł. Rafegundy zło-X. C. S. i X. K. K. żono w "capsa lignea". W III i IV w. już używano trumien metalowych. Subdyakon Quirimus ciała św.św. Abdona i Sennena złożył w "arca plumbea" itp. Ciało zmarłego kładziono plecami na wznak (por. św. Grzegorz Nysseński, De vita Macrinae; św. Ambroży, De excess. fratr. Satyr., n. 78; Pseudo-Dyon., Eccl. hier., c. 7). Rece kladziono równolegle z ciałem, lub na krzyż składano na piersiach. (Por. Tertulian, De anima, c. 51) i t. p.—III. Poświęcenie, ozdabianie i pielegnowanie grobów. Jest pobożny zwyczaj poświęcania grobu. Z dawniejszych błogosławieństw grobu przechowało się tylko jedno: Grzegorza z Tour z VI w. (Por. De Glor. Confessor, cap. 104). Grób obecnie poświęca się tylko wtedy, jeżeli cmentarz nie jest poświęcony, lub jeżeli grzebać wypadnie cia-l lo w nowym grobie murowanym. Odpowiednia benedykcya znajduje się w rytuale, przy obrzędach pogrzebu. Chwalebny i sięgający czasów starożytnych jest zwyczaj stawiania nad grobem krzyża. Pod tym znakiem walczył wierny chijanin na ziemi i przez moc jego spodziewa się osiągnąć żywot wieczny w niebie. Od pierwszych wie-ków Kła istnieje zwyczaj ozdabiania grobów zmarłych wiernych. O zapalaniu lamp, stawianiu kwiatów, wieńców i paleniu wonności wspominaja Prudencyusz (Cathem. 10, 49-52); św. Hieronim (Ep. 26 ad Pamach., c. 2) in. Na sarkofagach kladziono narzeźbione figury allegoryczne, sceny biblijne, zwłaszcza napisy i allegorye dotyczące życia wiecznego i ciala zmartwychwstania. Zwyczaje i przepisy prawne i liturgiczne pogrzebowe ob. art. Pogrzeb. (Por. Panvinius, De ritu sepeliendi mortuos apud vet. Christ. et de coemeteriis eo. rumdem, Lovanii 1572: Gretser, De funer. Christ., Ingolst., 1611; Allegranza, De sepulcr. christ. in aed. sacr., Mediol. 1773; Kraus. Real.-Encyklop., I, 307...; II, 98...; W. W. t. V, k. 953 – ciagu stala ogromna bazylika o 5-iu na-967; Buchberger, Kirchliches Handle- wach z dachem plaskim z drzewa zło-

X. C. S. i X. K. K.

Grób oltarzowy ob. Oltarz.

Grób święty i Golgota, w którym złożono Ciało P. Jezusa w piątek popołudniu i z którego w niedzielę przed świtem Chrystus Pan Zmartwychwstał, znajduje się w Jerozolimie w kle tegoż nazwania; o kilka kroków od Gr. św. znajduje się Golgota, mały, skalisty pagórek, na którym ukrzyżowano Chrystusa. Te dwie tak święte pamiątki znajdują się razem w jednym kle, dlatego razem o nich mówimy.

1-o Autentyczność miejsca: Ewangelie św. (Mat. 27,33; Mar. 15,22; Luc. 23,33; Joan. 19,17.20. 41) pouczają nas, że Gr. św. i Gol. były za miastem, blizko od murów i od siebie. Te dane się sprawdzają, gdyż wykopano podwaliny dawnych murów z czasów Chrystusa. Gr. św. i Gol. znajdują się za murem, blizko od tegoż muru i od siebie; przytem znaleziono inne groby, był to wiec cmentarz żydowski. Autentyczność miejsca potwierdzona jest także stalą tradycyą. Pierwsi chijanie chodzili się modlić do Gr. św. i Gol. Cesarz Hadryan 132 r., cheae chijanom przeszkodzić w oddawaniu czci pamiątkom po Chr., kazal zasypać Grób św. i zrównać go z Gol., przyczem wystawił świątynie dla bożków Jowisza i Wenery. W r. 326 św. Helena kazała szukać pod świątynią Hadryana, która do jej czasów przetrwała i znalazła Gr. św. i przy niej cysternę zasypaną, gdzie był krzyż św. - Od św. Heleny tradycya jest pewna i nie zmienia się.

2. Historya miejsca. stantyn Wielki postawil nad Gr. św. i Gol. wspaniała bazylikę Gr. św. był pod kopułą, która spoczywala na marmurowych kolumnach; przed tym budynkiem był dziedziniec, otoczony galeryami, na dziedzińcu zaś znajdował się skalisty pagórek Gol., okolony srebrna krata, ze srebrnym krzyżem, wpuszczonym w miejsce, gdzie był krzyż Chr.; w dalszym

patryarcha Jerozolimski wystawił na miejscu ruin cztery kły: 1. Gr. ś. zwany Panny. R. 1010 znowu zburzono kły, polecenia ces, Konstantyna Monomacha cztery kły w jeden i ten jeden wielki kł dotrwal do 1808 r., w którym wielki pożar spalił kopułę i kilka innych części; przy przebudowaniu kł ów stracił wiele z cech bizantyńskich i gotyckich.

3. Jak wygladały Gr. św. i Gol. za Chrystusa? Można sobie to wystawić, zwiedzajac starożytne, a dobrze zakonserwowane żywowskie groby, których dużo jest w około Jerozolimy. W ogrodzie, położonym na pagórku, w skale wykute komnaty zwykle dwie, pierwsza jakby przedpokój, druga właściwy grób; ciało składano w skrzyni też wykutej w skale, z przykrywajaca sie plyta kamienna; wejście do komnat zasuwało się dużym kamieniem w formie kamienia młyńskiego, który wchodził w szczeliny wykute w skale i posunjety w jedna strone zamykał wyjście. w druga zostawiał je otworem. Golgota zaś była wzgórzem skalistem malej wysokości, znajdującem się koło ogrodu z Wzgórze przeznaczone było grobem. na miersce kaźni.

4. Stan obecny. Gr. św. znajduje się pod olbrzymia kopula i miesci sie w budynku marmurowym, złożonym z dwóch komnat zupelnie ciemnych; w pierwszej jest kawał kamienia, który zamykal grób, w drugiej jest właściwy grób, a mianowicie skrzynia ogromna, w której było złożone Ciało P. Jezusa; na tej skrzyni odprawiaja Msze sw. Wszystko jest tak zmienione, że zupelnie nie możnaby się było domyśleć, jaki był pierwotny Grób św.; właściwe wyobrażenie dają nam dopiero dokładne studva archeologów chijańskich. O jakie 200 kroków od Gr. św. 18 schodami wchodzi się na Golgotę, znajdująca sie w dużym kle o ostrolukowem sklepieniu, tam pod oltarzem, należącym do Greków, pokazują otwór wykuty w skale, w którym był krzyż Chr., t. j. sam wierzcholek Gol.; kolo niego są dwa oltarze katolickie. Kł Gr. św. mieści. o-

conego. W r. 614 Hosroes II, król per- prócz wyżej opisanych, wiele jeszcze kaski spalil bazylike: 15 lat potem Modest plic i trzy klasztory: Franciszkanów, Mnichów greckich i ormiańskich; poszczególne wyznania mają swoje kaplice Anastasis, 2. Golgota; 3. Martyrium, to jest i oltarze, a na Gr. św. odprawiają nakapl. znalezienia krzyża; 4. Kapl. N. M. bożeństwa po kolei wszystkie trzy wyznania. Nagromadzenie tych budynków które w r. 1048 budowniczy grecki z różnych epok i stylów, więcej nosi na sobie ceche dokumentu historycznego. wyrestaurował. Krzyżowcy połaczyli te niż dzieła sztuki. Grób św. i Gol. należą do Turków, którzy przy drzwiach utrzymują straż i otwierają kł tylko za pewnem wynagrodzeniem, które dają im naprzemian Franciszkanie, Grecy i Ormianie. (Por. ks. A. Jelowicki, Przechadzki po Jerozolimie; Zeitschrift des D. Palestina Vereins, VIII. 243; Revue biblique I, 378; Św. Hieronim ep. 46 ad Paulam, De Saulcy, Jeruzalem, Paris, 1882; Vogüe, Les églises de terre Sainte, Paris 1859; Fahrngruber, Nach Jerusalem, Würzburg 1880-91. Z polskich autorów opisy ziemi świętej ks. ks. Holowińskiego i Niedziałkowskiego).

> Grób wielkotygodniowy. W naszym kraju jest to oltarz lub kaplica przybrana odpowiednio do wystawienia Najświetszego Sakramentu w Wielki Piatek, Sobote a czasem aż w Niedziele do rana Zmartwychwst. Pańskiego, stosownie do czasu odprawienia Rezurekcyi. Z jakiej okazyi i przez kogo został u nas wprowadzony zwyczaj urządzania Grobów niewiadomo. Zapewne jest to zabytek średniowiecznych mysteryów. Niektórzy wprowadzenie tego grobu zakonowi Miechowitów czyli Bożogrobców przypisuja. Dekreta S. K. O. n. 2873, 3939 wskazuja, iż w różnych krajach, wielkoczwartkowy oltarz adoracyjny nazywaja grobem wielkotygodniowym, a św. Kongr. Ob. nie broni tego. (Por. Decr. autent. Romae 1901 1. c.). Przybierając oltarz lub kaplice na gr. W. Tyg. pamietać należy, że jest to właściwie oltarz adoracyjny, trzeba wiec tak go urządzić, aby nie ubliżającego wystawionemu ku czci wiernych Zbawicielowi nie miało tu miejsca. Wysoce niestosownem jest stawianie monstrancyi między zakurzonemi dekoracyami, malowanemi na plótnie. miejscu gdzie ma być ustawiony N. Sakrament powinno sie urzadzić oltarz. ustawić tron z baldachimem złoco-

nym lub z białej jedwabnej materyi, le przemysłowa, przez siostry od św. Jói przepisana liczbę świec woskowych zefa, opiekują się pielgrzymami i ubowe dnie i w nocy palić się mających, (najmniej 6). Trzeba też pamiętać, aby była dostateczna liczba adorujących. Ś. K. O. dekr. n. 1223 zabrania używać opon czarnych do ozdoby. Nie wolno też umieszczać przy grobie wyobrażenia jakich scen z Meki Pańskiej. W odpowiedzi in Romanam, z dnia 15 grudnia 1896 r. S. K. O. na p. II zadecydowala, że nie wolno jest tam umieszczać figur albo obrazów, przedstawiających np. Najświętsza Maryę Pannę, św. Jana, św. Maryę Magdalenę, żolnierzy pilnujących; gdzie jednak jest dawny taki zwyczaj, bpi mogą go tolerować, byleby nie zaprowadzano nowych jakich zwyczajów. Ceremonie tego nabożeństwa, dawniej dowolne, ujednostajnil Rytual piotrkowski, zamieściwszy wzięte z Agendy Arc. Powodowskiego (r. 1591) przepisy. Wydanie krakowskie z r. 1884 rytuału piotrkow., z nowszych najpoprawniejsze, ma na str. 527 przepisy zwyczaju, tak jak dotychczas się u nas odbywa. Kwesty rozmaite instrukcya Klementyńską sa wzbronione.

Ks. Kaź. Kobrz.

Grobu Ghrystusa bractwo ob. Bractwa. 9.

Grobu św Ojcowie, zowią się przedewszystkiem 6-7 Franciszkanów, którzy z tylomaż braciszkami pełnią służbę przy Grobie św. Ponieważ klucze są w reku stróżów tureckich, przeto Ojcowie pozostaja dniem i noca w kle Grobu św. lub w małym obok klasztorku, co przy chłodzie i wilgoci ujemnie wpływało na ich zdrowie. Ces. Franciszek Józef I, podczas bytności przy otwarciu kanalu sueskiego 1869 r., wyjednał im pewną ulgę, przez uzyskanie pozwolenia na wybicie okien w klasztorku. Tamże wybudowano dzwonnice i po raz pierwszy od 700 lat, 25 wrześ. 1875 r. dzwony wezwały tam wiernych na modlitwe. Po skończeniu dwumiesięcznej służby wracają Ojcowie do głównego klasztoru Zbawiciela, polożonego w północno-zachodniej części Jerozolimy, skąd widok piękny na miasto, kl Grobu św. i górę Oliwną. W r. 1884 liczył klasztor 25 kaplanów i 55 braciszków. Oprócz stróży i służby Grobu św., Ojcowie prowa-dzą szkołę rzemieślniczą, aptekę i szko-uderzenie rycerskie w kle Grobu św. I

gimi. Bez względu na stan, wiek i wyznanie otrzymują pielgrzymi w ciągu 4 tygodni bezplatny przytułek i utrzymanie. W tym celu posiadaja Ojcowie w niedalekiej odległości od klasztoru, w Casa nuova, gospodę pielgrzymią. Aż do nowszych czasów Franciszkanie byli jedynymi stróżami Grobu św. Po upadku Acco w r. 1291 ani jeden tutaj sie nieostal. Wielu z nich ponioslo śmierć męczeńską (podob. ok. 4000), wielu też umarło na dzume, wszyscy zaś walczyli z prześladowaniami, upokorzeniem i niedostatkiem. Dla tego też zasługują na najgorliwsze poparcie ze strony katolików. (Por. Das h. Land 1857, 13; 1876, 107; 1879, 194; 1880, 5; 1882, 67 i nst.; "Die Kathol. Misionen 1882, 141).

Grobu św. zakony. 1. Congregatio Hierosolimitana canonicorum regularium S. Sepulchri powstała r. 1114 w Jerozolimie za staraniem patryarchy Arnolda, tzawierdzona przez Kaliksta II pža 1122 r. W r. 1144 bylo juž 7 domów w Palestynie. Po zajęciu Jerozolimy przez Saracenów 1187 przenieśli się kanonicy do Ptolemaidy, a gdy i ta dostala się w rece Turków, rozproszyli się po Niemczech, Włoszech i Polsce, Inocenty VIII bulla "Cum solerti" z 28 marca 1489 r. połączył rycerzy od św. Łazarza z zakonem Grobu św. Tym sposobem kanonicy od Grobu św. zniknęli z widowni, a zachowali się w niewielkiej tylko liczbie w Polsce, gdzie w Krakewie posiadali dom, oraz do końca XVIII w. w Hiszpanii i w niektórych miejscowościach Sycylii. (Por. Helyot II, 114 i nst.).

2. Zeńską galęzią poprzedniej kongregacyi były Kanoniczki od św. Grobu, gdzie margr. Klaudya de Mouy założyła im 1622 r. dom w Chareville. Urban VIII, 1631 r. zatwierdził ich statuty. Odmawiały one pacierze i odbywały stale drogę krzyżową. Nosiły czarny habit z podwójnym krzyżem czerwonym na płaszczu. Margr. Marya Franciszka badeńska założyła im piękny dom w Baden-Baden, gdzie dotąd istnieją. (Por. Helyot II, 124 i nst.).

Rycerze Grobu św., (order), albo rycerze złoci, zowią się otrzymujący

cenami. Opis takiej ceremonii z 16 lipca 1483 podaje dominik. Feliks Faber Evagatorium in terrae sanctae peregrinationem wyd. w Stuttg. 1843 r.) Uderzenie rycerskie udzielał pierwotnie jeden z obecnych rycerzy; poźniej stało się to przywilejem gwardyana za-konu Grobu św., co przyznała też bulla Benedykta XIV "In suprema" z 6 stycznia 1746 r. Rycerze obowiazani byli złożyć 100 weneckich cekinów na utrzymanie kła Grobu św. Pius IX wznawiając 23 lipca 1844 patryarchat jerozolimski, przyznał patryarsze przywilej nadawania stanu rycerskiego, a pismem aplskiem z dn. 24 stycz. 1868 r. zatwierdził osobne statuta dla Ordo equestris S. Sepulchri. Zakon składa się z wielkich komturów, komturów i rycerzy. Oznaka ich jest piecioramienny krzyż czerwono emaliowany i biały mundur. Wnoszą oni 1000—2000 fr. na rzecz kła Grobu św. i obowiązują się do opieki nad Ziemia św. (Por. Hermens, D. Orden v. heil. Grabe, 2 wyd. Kolonia 1870). (Ch).

Grochmalicki Józef Antoni ks., pleban w Soborowie w Krakowskiem, znakomity kaznodzieja, żył w XVIII w. Napisal: Post zbawienny. Kazanie przy akcie obłoczyn Anny Oraczowskiej. Kraków 1733; Honor zakonu Premonstrateńskiego. Kazanie przy konfirmacyi Marcyanny Tymińskiej. Tamże 1735; *Trzy róże*, kazanie na obłóczyny zakonnie w Busku. Tamże 1748; *Strza*ła storożytnego Paszyców domu kazanie na prymicyach i t. d. Tamże 1750; Heroina Łetowskich domu itd. Tamže 1751; Cudowne światlo, św. Wincenty Ferraryusz, kazanie miane w Krakowie. Tamże 1761, (Por. Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 245)

Grochowalski Andrzej, jezuita, ur. w r. 1734, wstąpil do zakonu w r. 1751, byl profesorem humaniorów w Gdańsku i metafizyki w Poznaniu. Po zniesieniu

po zajeciu Palestyny wielu pożadało u cieja hr. Lanckorońskiego itd. Kra-Grobu św. zdobyć rycerstwo; czynić to ków 1777, in 8-o; Kazanie na pogrze-musieli w wielkiej tajemnicy przed Sara- bie J. W. Anny Dobrogniewy Nepomuceny z J. O. Książąt Jablonowskich Hr. Lanckorońskiej itd. Tamże 1784, in 8-o; Kazanie na pogrzebie Macieja Lanckorońskiego, Wojewody bracławskiego. Tamże 1790, 8-a; Kazanie na pogrzebie cesarza Józefa II. Tamže 1791, 8-a. (Por. Sommervogel, Biblioth. de la Comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1841—42).

Grochowski. 1) Achaev bp przemyski, brat Stanisława arcbpa lwowskiego, kształcił się za granica. Powróciwszy został sekretarzem Zygmunta III. nastepnie obejmowal kolejno różne beneficya: kantora gnieźnieńskiego, prepozyta łeczyckiego i sandomierskiego, kanonika krakowskiego i w r. 1613 przemyskiego, w r. 1818 kantora przemy-skiego. W r. 1821 został posłem do Grzegorza XV. Bawiac w Rzymie otrzymał od generała Jezuitów głowe św. Stanisława Kostki, którą złożył w kle św. Piotra w Krakowie. W r. 1825 zostal bpem przemyskim. Zajaśniał na stolicy bpiej gorliwością o wiarę; walczył a blędnowiercami; Świętopełka Bolestraszyckiego obywatela ziemi bialskiej za przetłumaczenie ksiażki heretyckiej przed trybunał pozwał i uzyskawszy wyrok, autora na grzywny i bezcześć, ksiażkę zaś na spalenie publicznię na rynku skazal. Kl katedralny oraz inne kly bogato obdarzał, niektóre odnawiał lub przebudowywał. Gorliwym był czcicielem N. M. Panny; dbalym o dobro powierzonego sobie ludu pasterzem, surowym i czujnym dla podwładnego duchowieństwa. W r. 1627 przeniesiony na stolicę bpią łucką z dodaniem prepozytury miechowskiej, † w r. 1633, jak powiadają ze zmartwienia, że wykreślono na sejmie, na żądanie stanów, jego pko różnowiercom oświadczenia. Pochowany w Przemyślu. 2) Stanisław arcbp lwowski, brat poprzedniego, nastapił po Prochnickim. Zwołał w r. 1641 synod prowincyonalny i uchwaly jego drukiem ogłosił. Żył oszczędnie i zostawił duży majątek. † w r. 1644. (Por. Pawlowski, Praemislia sacra. zakonu w r. 1773, został proboszczem w Cracoviae 1870, 8-o, str. 389-405; Vi-Zakliczynie i kanonikiem w Chełmie. Na- tae episc. praemisl. Viennae 1844, 8-0, pisal: Kazanie na dzień imienia Ma-str. 111-114; Dykcyonarz biogr. 1851. 8-a, str. 498; Świecki, Historyczne pamiątki. 8-o, t. I, str. 80). X. J. N.

Grochowski Stanislaw ks. poeta liryczny, był kanonikiem uniejowskim, kustoszem kruszwickim i proboszczem w Czersku. Uczył się w szkołach jezuiekich w Pultusku pod slawnym Skargą i Wujkiem. Rzeczywistego talentu poetyckiego używał G. na złe: szydził bowiem i wyśmiewał kolegów i nauczycieli, później możnych i duchownych, nawet wyższych. To było przyczyną jego niepowodzeń życiowych i nedzy matervalnej, na która sie nieustannie uskarżał. Najwięcej sobie zaszkodził ostra satyra Babie kolo, na ubiegających sie o wakujące wtedy bpstwo krakowskie dostojników klnych. Najwiecej urażony bp. plocki Baranowski pozbawił G. dochodów i uwięzić kazał. Zaledwie wsta-wiennictwo Działyńskich wyjednało mu wolność. † w późnej starości ok. r, 1615 w Krakowie. Z utworów poetycznych G-a celniejsze miejsce zajmują religijne, których Juszyński wylicza 26. Zebrane jego poemata wyszły p. t. Księdza Stanisława Grochowskiego wiersze i inne pisma co przebrańsze itd. Kr. ków 1608, in 4-o. Osobno wydane: Niebieskie na ziemi zabawy z ksiąg Tomasza a Kempis. Tamże 1611, in 4-o; Hymny i prozy kościelne (wyd. w zbiorze ogólnym); Nocy Toruńskie. Tamże 1610, in 4-o, i inne. Z łacińskich: Tractatus directorii horarum canonicarum. Cracoviae, in 8-0; Li-lium inter spinas, tamže 1604; Gratulatio Uniejoviensis ad St. Karnkowski etc. Posnaniae 1582. napisal; Kazanie o czyścu na pogrze bie Katarz. z Tęczyna Radziwitowey 1592; Sposób krótki rozmyśl. męki Zba-wicielowej — przekład; Ścieżka pobożnego chijanina - przekład. Kraków 1608; in 4-o. O G. pisali z nowszych: Wasilkowski Józef (1880), Pan-kiewicz St. (1889), Windakiewicz St. (1891), Chmielowski Piotr (1892), Belcikowski Ad. (1893), Wierzbowski T. (1900), i inni, których wylicza Org. Enc. Powsz., 1900, t. VI, 349. (Por. Chodynicki, Dykeyonarz uczonych Polaków. Lwów 1833, 8-o, t. I; Dykcyonarz biogr. powsz. 8-0; Estreicher, Bibliogr. XIX stul. Kraków 1907, 4-0 X. J. N. t. II).

Grodecki Maciej ks., proboszcz brzeżański, żył w XVII w, wydał kazanie miane na pogrzebie Katarzyny ze Sztemberku Sieniawskiej p. t. Gwiozda dwojakiej wyniosłości. Kraków 1641, ważne ze względu na wiadomości genealogiczne comu Sieniawskich. (Por. S. Olgelbr., Enc. Powsz. Warszawa 1900, 4-0, t. VI, str. 361).

Gredzicki Antoni, dominikanin, kaznodzieja, przeor klasztoru w Krakowie, żył w XVI w. Napisał: Historya kanonizacyi św. Jacka. Kraków 1595, 8-a, wierszem: Żywot św. Jacintha. Tamże 1595, 8-a, O żywocie i cudach i postępach kanonizacyi błog. Jacintha itd. Kraków 1595, 8-a, tłum. z łacińskiego dzieła Lubomczyka, Devita, miraculis etc. Romae 1594, in 8-o. (Por. Wiszniewski, Hist. liter. Kraków, 8-a, t. I, str. 108; t. VIII, str. 177).

Grodzicki Faustyn ks. T. J., ur. na Litwie w r. 1709, przyjęty do nowicyatu w Krakowie w r. 1726, uczynił profesyę 4 ślubów w r. 1744. Był nauczycielem retoryki, matematyki i filozofii, rektorem w Kamieńcu i misyonarzem w Porycku od r. 1767 do 1770. Zakonnik niezwykłych zdolności, znawca języka łacińskiego. Napisał Theatrum eloquentiae, illustrium personarum apparatu... instructum etc. Leopoli 1745, in 8-o; De perversa atque inepta styli ad scriptoris veteris exemplum conformatione liber. Leopoli 1746, 8 o; Scientia artium militarium, architecturam, pyrotechnicam, tacticam etc. complectens etc. Leopoli 1747, in 8-o, dzieło chwalone przaz Bentkowskiego; Architektura cywilna. Lwów 1748, in 4-o. (Por. Sommervogel, Biblioth. 1892, 4-o, t. III, k. 1844; Brown, *Bibl.* pis. ass. pols. Poznań 1862, 8-a, X. J. N. str. 183).

Grodzicki Józef Benedykt ks., kanonik krakowski, ur. w r. 1703, † w 1783. Napisał Fundatio olumnatus Poloni in domo nationali Romae. Cracoviae 1763, w którem to dziele opisał założoną przez siebie instytucyę w Rzymie, przy kle św. Stanisława, w której polscy kandydaci do stanu duchownegomogli w ciągu 3 lat kształcić się w naukach teologicznych.

w r. 1541 w Poznaniu, pierwiastkowo zaimował się kupiectwem. Przybywszy do Rzymu na pogrzeb św. Stanisława Kostki nawrócił się i postanowił poświęcić sie Bogu w zakonie. Wstapił tedy do Jezuitów w Rzymie w r. 1571 i tu uczył się teologii. Wróciwszy do kraju oddał się misyonarstwu. Z takim zapalem pracował na Litwie nad nawróceniem uwikłanych w błędy luterańskie, że nazwany został "apostolem Litwy". Uczył też przez długi czas teologii w Wilnie, nie zaniedbując niwy kaznodziejskiej; był przez 18 lat rektorem kolegium w Pultusku, w Jaroslawiu, w do- t. II, str. 151-153). mu professów w Krakowie i w kolegium w Poznaniu, gdzie † w r. 1613. Był to kaznodzieja niepośledni. Łukaszewicz w dziele "Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania" (1838,) powiada, że "styl jego kazań mocny i pełny, chociaż rozwiekły. Kazania jego są raczej uczone, jak do serca przemawiajace": a Chłedowski w dziele "Spis dzieł polskich opuszczonych itd. w Bentowskiego "Historyi liter. pols." (Lwow 1818), twierdzi, że wszystko w pismach G. jest w rodzaju swoim doskonałe. Napisal: O poprawie kalendarza, kazania dwoje itd. Wilno 1587, 4-a; O jedney osobie w uzywaniu Sakramentu Ciala Pańskiego w Kościele Bożym zwyczayney itd. Tamże 1589, 4-a; Ewanielik X. D. Stanisława Grodzickiego S. J., albo rozmowa Ewangelika z Ministrem. Wilno 1590, 4-a; Prawidło wiary Heretyckiey. To jest okazanie, iż wodzowie kacerzy nie Pismo św., ale własny mózg swój za Regule albo prawidlo wiary sobie maja itd. Tamże 1592, 4-ka; Centuria albo sto jawnych falszerstw w wierze z obrony postille Kacerskiey itd. Tamże 1592, 4-a; O czyścu pierwsze Kaza-nie itd. Tamże 1592, 4-a; Kazanie na pogrzebie Oświeconey Księżny J. M. Paniey P. Katarzyny z Tęczyna, Radziwilowey itd. 1592, 4-a; O czyścu Kazanie Wtóre itd. Tamże 1593, 4-a; O straszliwym Sądzie Pańskim Kazanie. Kraków 1603, 4 a; Quadripartitae Conciones etc. Cracoviae 1605, 8-o; Concio de passione Domini nostri Jesu Christi etc. Tamže 1609, in 8-o; Concio de proban- deckim, filolog polski, ur. w r. 1525

Grodzicki Stanisław, jezuita, wybitny dis spiritibus etc. Tamże 1607, in kaznodzieja czasów Zygmuntowskich ur. 8-o. G. wypowiedział również panegiryk na cześć św. Jacka, świeżo wtedy kanonizowanego, w sierpniu 1594 r. Starowolski w swych "Ekantonas" mówi, że G. pisal i poezye. O G. pisali: Żebrowski w Bibl. 213; Wiszniewski, Hist. lit., t. VII, 373; IX, 95; Kraszewski, Wilno, t. IV, str. 33, 129, 152, i inni, których wykaz podaje S. Orgelbr., Enc. Powsz., 1900, 4-o, t. VI, str. 362. (Por. Sommervogel, Bibl. de la Comp. Bruxelles 1892, 4-a, t. III, k. 1844-48; Brown, Biblioteka pisarzów. Poznań 1862, 8-a, str. 183-185; Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków 1896, 8-a, X. J. N.

> Grodzicki Tomasz jezuita, ur. na Litwie w r. 1718, wstapil do zakonu w r. 1734, zlożył śluby 4-y w r. 1752. Był nauczycielem humaniorów w Piotrkowie w Lublinie, nastepnie udał sie jako misyonarz do Włodzimierza, Markowa i Laszczowa. W r. 1766 został rektorem wo Lwowie a w 1768 w Stanisławowie aż do zniesienia zakonu. Nastepnie osiadł w Warszawie, gdzie był naprzód wikaryuszem, a następnie proboszczem parafii św. Andrzeja; lubiany powszechnie i szanowany za swe cnoty. † w r. 1802 nagle, podczas procesyi krzyżowej. Za swa gorliwość nazwany apostolem Warszawy". Napisal: Mowy parafialne itd. Warszawa 1778, 8-ka, 4 tomy; wyd. 2-e Kraków 1883-1884. cz. I IV, 8 a; Przemowa przy wprowadzeniu ciała ś. p. J. W. JMCX Andrzeja Stanisława Kostki Młodziejowskiego, bpa poznańskiego itd. Warszawa 1780, 4-a; Nauki chijańskie katechizmowe z różnych pism gruntownych zebrane itd. Tamże 1793, 8-a; Kraków 1887, 8-a; Poznań 1886, 8 a, t. I, II, wyd. nowe. Przypisuja mu też Kazanie na uroczystość św. Józefa, Warszawa 1770. (Por. Sommervogel, Bibliothéque. Bruxelles 1892, 4-0, t. III, k. 1848-49; Brown, Biblioteka pisarzów. Poznań 1862, 8-a, str. 183; Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 289; Estreicher, Bibliogr. pols. Kraków 1907, 4-a, t. II, str. 77).

Grodziecki Jan ks. zwany mylnie Gro-

X. J. N.

ksztalcił się w akademii krakowskiej. Później wyslany kosztem Jana Ocieskiego do Włoch, gdzie został drem filozo-fii i obojga praw: poznał w Rzymie krdła Hozyusza, który otoczył go wględami i używał do pisania listów łacińskich. Z Hozyuszem był także G. na soborze trydenckim; krdl dal mu kanonie warmińską, a później jego staraniem otrzymał godność dziekana kolegiaty glogowskiej i kanonika wrocławskiego. G. przelożył piękną łaciną Catecheses św. Cyrylla z greckiego oryginalu, znalezionego w Wenecyi, wyd. w Wiedniu w r. 1540, wyd. to jest najrzadsze. Drugie wydanie opracował G., dając tłumaczenie tekstu greckiego według słowiańskiego przekladu, który mu dostarczył Uchański. (Coloniae 1564); 7-me wyd. znajduje się w "Omnia opera D. Cyrilli" Parisiis 1720. G. † wr. 1590. (Por. S. Orgelb., Enc. Powsz. 1900. 4 o, t. VI; Wiszniewski, Hist. liter. polskiej, Kraków 1844, 8-a, t. VI, str. 209-10). X. J. N.

Grodziecki i Towarzysze męcz. btł. Grodziecki Melchior ur. prawdopodobnie 1582 w Cieszynie na Szląsku, pochodził z rodziny piszacej się z Brodów (przedmieście pod Cieszynem), h. Radwan, która założyła między Biała a Cieszynem wioskę Grodziec. Nauki gimnazyalne pobierał w szkołach jezuickich w Wiedniu, gdzie r. 1602 został w poczet Sodalisów Maryi przyjęty. W następnym roku, d. 22 maja wstąpił w Brnie do nowicyatu Tow. Jezus., gdzie po 2 latach złożywszy śluby, pierwsze w rece mistrza swego, o. Hieronima Letscha, uczył rok w szkole brneńskiej, a później w Kłodzku gramatyki, poczem zaznaczył się wymową w Budziejowicach. Od r. 1608 studyuje w Pradze filozofie i teologię i zostaje wyświecony na ka-plana tam e 1614 r. Z powodu zdolności do wymowy ma sobie powierzone kaznodziejstwo w czeskim języku, a r. 1616 | czyzny 1615, pracował w Kriżewaczu rektorstwo w seminaryum pragskiem. Od sierpnia do grudnia 1618 odprawił ski, Piotr Pázmány wezwał go, by przet. zw. trzecią probacyę (drugi nowicyat szedł do jego dyecezyi. Tu mianowany przed powtórnymi ślubami), które wy- prof. teol. i rektorem sem. w Tyrnawie, konal w Homonnie na Wegrzech d. 16 w grudniu 1616 został kanonikiem grańczerwca 1619. Równocześnie protestanci węgierscy pod wodza Gabryela Betlena, ufającego w pomoc turecką, pragnąc torem opactwa niegdyś benedyktyńskie-

burskiego powstali zbrojno. Generalny gubernator północnych Węgier, Andrzej Doczy de Nagy Lüchie udał się z prośba do przełożonych zakonu Jezuitów o przysłanie kapłanów dla cesarskich żołnierzy polskich i czeskich, oraz dla katolików-Wegrów w Koszycach. W tym celu wyznaczono tam o. Melchiora Gr. znającego język polski i czeski i o. Ste-fana Pongracza, węgra. Ten pochodził z rodziny hrabiowskiej, po dziś dzień istniejącej, ur. w Alvincz w Siedmiogrodzie 1582. Oddany do konwiktu jezuickiego w Klausenburgu, uczuł po-wołanie do Tow. Jezusowego, do które-go też wstąpił w Brnie d. 8 listopada 1602, a 11 lipca 1604, złożył pierwsze śluby. Uczył następnie młodzież w kolegium w Pradze, a później tamże sam od 1605 do 1608 studyował filozofie, a przeniesiony do Lublany rok następny poświęcił wychowaniu młodzieży tamże, a później w Celowcu, gdzie uczył syntaksy i poezyi. Od 1611 do 1615 uczyl się w uniwersytecie w Gracu teologii. Wyświecony w maju 1615, wraca na Węgry do Homonny, gdzie został ka-znodzieją, prefektem konwiktu. Z końcem r. 1618 na prośbę Andrzeja Doczy wysłany do Koszyc, pracuje tam i w okolicy nad nawracaniem heretyków i utwierdzeniem katolików. Przed zbliżającą się uroczystością św. Ignacego r. 1619, odprawił wspólnie z Melchiorem rekolekcye, oraz z ks. Markiem Stefa-nem Kriżem. Ten ostatni, kaplan świecki, w r. 1588, w mieście Kriżewac w Kroacyi, odznaczał sie gorącem nabożeństwem do Bogarodzicy. Nauki pobierał u Jezuitów w Wiedniu i Gracu. gdzie 20 kwietnia 1609 został magistrem nauk wyzwolonych. Za sprawą o. Grzegorza Rumera T. J., wyslany do Rzymu do kollegium Germanico-Hungaricum, wstapił tam na teologię d. 1 listop. 1611, która po czterech latach ze stopniem doktora ukończył. Powróciwszy do ojtak statecznie, iż niebawem arcbp grańskim, a wr. 1618 archidyakonem w Komornie, a kapitula obrala go administraoderwać Wegry od władzy domu habs- go w Széplak. Kriż przekonawszy się

bawem dymisyi od tego obowiązku, pra- Znecano się wiec nad nim, podobnie, gnac się zupełnie pracy około zbawienia jak i nad towarzyszami, poczem odusz poświecić. Tymczasem wypadło mu jeździć do Koszyc, gdzie się zapoznał z Grodzieckim i Pongraczem, z którym powieszonemu obciążyli nogi wielkim ostatnim, wybrał się w lecie 1619 na kamieniem, a ciało poczęli krajać norekollekcye do Homonny; ukończywszy żami, tak, że aż wnętrzności widać je, powrócili, Kriż do Széplaku, a Pon-gracz do Koszyc. Niebawem Rakoczy gorejąca pochodnią. W ciągu tych męk gracz do Koszyc. Niebawem Rakoczy na czele dyssydentów zbliżył się do ciągle wzywał imienia Jezus, Marya, chiora samego zostawić (Pongracz bawił podobnie, jak i Kriża, do kloaki wrzu-Koszyc, Rakoczy zajawszy Koszyce, ka- czyć z Pongraczem, cieto go więc dwu-

jednak, że sprawy administracyjne po- do o. Grodzieckiego, który podobnie, chłoną mu wszystek czas, zażądał nie- jak i poprzednicy, odmówił apostazyi. prawcy jego związawszy mu rece, uczepili je do belki i w ten sposób Koszyc; obaj kaplani nie chcac o. Mel- aż wreszcie ucieto mu głowe, a ciało. w wiejskim domu opodal) pośpieszyli do cono. Już dniało, chciano więc skońzal woiskiem otoczyć mieszkanie 3 ka- krotnie szabla; sądząc, że go dobili, wrzupłanów, a rada miejska postanowiła wy- cili jeszcze żywego do kloaki, gdzie caly dać ich w jego rece. Zolnierze tegoż dzień się meczył nie ustając się mo-zrabowawszy kaplice zamkowa, kazali dlić, aż dopiero po północy d. 8 wrze-się kaplanom przygotować na śmierć, śnia życie zakończył. Za staraniem która mieli ponieść dlatego, że są papi- kilku niewiast senat koszycki polecił stami; ci pozostawieni sami wyspowia wyjąć z kloaki ciała, które potem blizdali się nawzajem i całą noc przygoto- ko pół roku leżały obok w tem sawywali się modlitwą i wzajemną rozmo-wą do wytrwałości w męczeństwie. Na-na prośby hr. Katarzyny Forgácz, któzajutrz rano (podobno w piątek, d. 6 rej maż wskutek polecenia Ferdynanwrześnia) przystał Rakoczy propozycye da II, przybył do Koszyc, celem ukła-kanonikowi Kriżowi, że mu daruje do dów z Betlenem, darowane jej przebra opackie, jeśli zostanie kalwinem, któ- wieziono do miejscowości Alsó-Sebes, ra tenże bez namysłu odrzucił. Zgło- niedaleko od Koszyc; tu je złożono dniałym i spragnionym wody odmówio- w grobie ad hoc wykopanym, w kono, a rzuconego im kawalka miesa oni ściele O. O. Franciszkanów, gdzie dłusami się nie dotknęli, z powodu piątku. go nie spoczywały, gdyż je przewie-Po północy z 6 na 7 września wszedł-szy hajducy do zamku zaczęli się do wa. W r. 1635 staraniem tejże Kadrzwi dobijać, a gdy im je o. Pongracz tarzyny Forgacz ciała umieszczono w otworzył, jeden z nich uderzył go bu- sarkofagu z cyny, a głowy w 3-ch zdyganem żelaznym tak silnie w piersi, srebrnych skrzyneczkach i przewiezio-iż ten upadł. Zaczęto kapłanów kopać, no te relikwie do Tyrnawy, do klabić kulakami po twarzy i ciele i kale- sztoru Franciszkanek, a w kilka lat czyć, a gdy Kriż znowu odmówił zosta- potem do kła Jezuickiego tamże, a nania kalwinem, ściskali mu kleszcza koniec r. 1784 umieszczono je w kla-mi palce u rak, pochodnią gorejącą sztorze Urszulanek w temże mieście. przypiekali ciało i nareszcie ucieli mu Breve batyfikacyjne De fortissimis glowe a cialo wrzucili do kloaki. Na Hieromartyribus zostało wydane 1 listepnie żądano od o. Pungracza wyda- stopada 1904, a 15 stycznia r. 1905 nia listów, jakie miał pisywać do Drue- nastąpiła beatyfikacya w bazylice wageth'a, hr. na Homonnie, w sprawie wznie- tykańskiej. Pamiątke ich obchodzi Tocenia oporu katolików przeciw prote- warzystwo Jezusowe d. 7 września, ostantom, a gdy on temu zaprzeczył, od- raz dyecezye: ostrzychomska i koszycięto mu nos i uszy i włożono mu cka. (Por. Acta Pontificia, wydane je do ust, palce rozgnietli sprężyną od przez Pusteta, annus II, fasc. 9 zawiestrzelby, a głowę ściskali tak silnie, ra breve beatyf.; ks. Marcin Czermińże oczy na wierzch wychodziły. A kie- ski, Błog. Melchior Grodziecki, Stedy modlącemu się o odpuszczenie c- fan Pongracz kapłani T. J. i kan. prawcom twarz zsiniała, zwrócono się Marek Kriż, umęczeni za wiare w Koszycach na Wegrzech, r. 1619 w "Misyach Katol." rocznik 24; tenże, Uroczystości beatyfikacyjne bł. Melchiora Gr. T. J. i Zow. Mm. w Cieszynie od 12—15 paźdz. 1905 r. w Misyach katol. roczn. 25; Sodalis Marianus, rocznik V, p. 33 i 69).

M. B.

Grodzisko gór**a** skalista w okolicy Krakowa, między Ojcowem i Piaskową Skalą, w dolinie Prądnika. W r. 1228 był tu warowny zamek, wystawiony przez Henryka Brodatego; później zbudowała tu mały klasztorek św. Salomea i osiadła w nim, wraz z zakonnicami. Tu też † w r. 1268. W rok potem cialo jej przeniesione zostało do Krakowa do kla św. Franciszka, gdzie dotąd spoczywa. Zakon-nnice pozostały w Grodzisku do XIV w., gdy jednak dla częstych napadów zbójeckich, były niepokojone, opuściły klasztorek i przeniosły się w r. 1220 do Krakowa do kła św. Andrzeja. Klasztorek w Grodzisku padł w ruiny. W r. 1642 Klaryski krakowskie, czcząc pamięć św. Salomei, wybudowały w Grodzisku maly klasztorek, a na otaczającym go murze umieściły 5 posagów kamiennych: św. Kunegundy, św. Jadwigi, Bolesława Wstydliwego, Henryka księcia wrocławskiego i Kolomana króla halickiego; na słupie zaś kamiennym, wprost bramy wchodowej, posąg św. Salomei. Z pamiątek po św. Salomei pokazują pustelnię, w której miały spoczywać zwłoki Św., przed przeniesieniem ich do Krakowa, i drugi domek, wyłożony stalaktytami i muszlami, w którym Św. mieszkala. (Por. Starożytności polskie. Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 341 — 2; S. Orgelb., Enc. Powsz. 1900, 4-o, t. VI, str. 365). X. J. N.

Groene Walenty ks., historyk klny niemiecki, † w r. 1882. Napisal: Die Papstgeschichte. Regensburg 1875, 2 tomy; Compendium der Kirchengeschichte, tsmže 1870; Sakramentum oder Begriff und Bedeutung von Sakrament. Soest 1835; Tetzel und Luther etc. Tamže 1860—dzielo dobre. (Por. Hurter, Nomenclator theologiae. Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1331; Stang, Historiogr. ecclesiastica. Friburgi 1897, 12-o, str. 227).

Groh Jan jezuita czeski, ur. w r. 1730 w Valdic, wstąpił do nowicyatu w r. 1747. Oddał się misyonarstwu, i spełniał te obowiązki nawet po zniesieniu zakonu w r. 1773, aż do roku 1780, w którym †. Napisał Weliki žiwot Pana a spesitele nascho K. Jezisie a jeho najswietiejsi matky Marie Panny jekoži wšech jinych krewnich pratel syna božiho itd. Praze 1779, 4-0; Nšeobeena kniżka, katolicke moditicy, učeni a pisnie. W Praze 1780. (Por. Sommervogel, Bibliothòque de la Comp. de Jesus. Bruxelles 1894, 4-0, t. III, k. 1849).

Groll Adolf ks. pijar, znany też pod imieniem Sancto Georgio, ur. wr. 1681 w Kromierzyżu, był nauczycielem w kilku kolegiach i rektorem kolegium w Wiedniu, wr. 1724 generałem zakonu swego w Rzymie, od r. 1733 bpem w Rabie (na Wegrzech) gdzie † wr. 1743. Uczony ten zakonnik znany był przedewszystkiem na polu lingwistyki, zwłaszcza biblijnej. Z pism jego cenione są: Psalmy Dawida z objaśnieniami i frazeologią tekstu hebrajskiego 1747 i inne. (Por. S. Orgelbranda, Enc. Powsz. 1900, 4-a, t. VI, str. 366).

Gromnicki Tadeusz ks. ur. w Kopeczyńcach (dyec. lwows.) 26 grud. 1851, kapłanem został r.1874., dr. fil. 1879, wikaryuszem w Kulikowie i u ś. Antoniego we Lwowie, od 1878-1884, katechetą w szkole miejskiej. W r. 1880 zostal adjunktem wydz. teolog. w uniw. lwowskim, a w r. 1884 prof. prawa kościelnego w wydz. teolog. uniw. Jagiell., którego w r. 1902—3 był rektorem; współpracownik Komisyi histor. w Ak. Umicjetn. w Krakowie. Ogłosił ŚŚ. Cyryl i Metody w t. X. XI i XII "Rozpraw wydziału hist.-filoz. Akad. Üm.", i w osobnym odbiciu, Kraków 1880; Synody prowincyonalne oraz czynności niektórych funkcyonaryuszów aplskich w Polsce do r. 1357. Kraków 1885; św. Jan Chryzostom w "Tygodn, katol." r. 1873; śś. Cyryl i Metody Apostołowie Słowiańszczyzny, artykuł wydany w czasopiśmie "Szkola" i osobno we Lwowie 1885; Szkoła ludowa a kościół w Austryi i 3 najnowsze wnioski szkolne, Poznań 1889. G. jest wsp6³ pracownikiem "Encyklop. Kościel." ks. Nowodworskiego, gdzie zamieścił artykuły: Lwów, Lwowskie arcybpstwo łac.; Ormianie w Polsce; Swiętopietrze; prace swe (recenzye) pomieszczał w "Przeglądzie Powszechnym" "Kwartaln. histor.", nadto wydał: Geschichte der theolog. Facult. an der Jagell. Univ. in Krakau, Wiedeń 1893 i Teorya o początku prawa klnego. Kraków 1902. M. B.

Groot o. de, dominikanin, pochodzi z rodziny sławnego Grotiusa, współczesny. O. de Groot był zaproszony na katedrę filozofii do uniwersytetu protestanckiego w Amsterdamie, gdzie w r. 1894 rozpoczał inauguracyjnym panegirykiem na cześć św. Tomasza kurs filozofii tomistycznej, wobec przedstawicieli władz cywilnych, senatu akademickiego i zaproszonych na te uroczystość arbpa Utrechtu i bpa Harlemu. (Por. Blanc, Hist. de la Philosophie, Paris 1895, 12-a, t. III, str. 600; Tenze, Dictionnaire de la Philosophie. Paris 1906, 4-o, k. 610).

Groote (Groot, Groete, Groet) Gerhard, zalożyciel kongr. zw. Braćmi wspólnego żywota, ur. 1340 w Deventer. Uczył się w Akwisgranie, ostatnio w Paryżu teologii, medycyny a zwłaszcza prawa kanonicznego. W r. 1362 powrócił do Deventer, jako nauczyciel szkoły Zostawszy kanonikiem utrechckim zaczał żyć wystawnie i towarzysko. Wnet jednak uczuł pożądanie życia cichego i ascetycznego; jakoż pod wpływem kartuza Henryka de Calkar, z którym zaprzyjaźnił się w Paryżu, porzucił żywot światowy, wyrzekł się kanonikatu i za pozwoleniem władzy poczał działać jako kaznodzieja pokutny. W tym charakterze obszedł cała dyecezye utrechcka. Wszakże wzniecił on zazdrość opieszałych zwłaszcza proboszczów, którzy wyjednali u bpa dla G. zakazdal-szych kazań. Oskarżono go nawet jako heretyka, przed czem obronił się pismem "Publica protestatio de veredica praedicatione Evangelii", po przesłaniu którego Urbanowi VI, pż uwolnił go od zakazu bpiego. G. † 1384 podczas zarazy w Deventer. Ponieważ wielu sluchaczów poruszonych kazaniami G-a zapragnęlo większej doskonalości, przeto G. połączył ich wspólnem życiem. Dom wój w Deventer oddał pobożnym nie-

wiastom, sam zaś z przyjacielem Radewynsem zbierał uczniów gotowych do wspólnego żywota. Im też oddał bogatą swoją bibliotekę. Pisma jego i listy są przeważnie w rękopismach. Niedawnemi czasy wydano sporo jego mów m. i. Sermo contra focaristas; Sermo in festo palmarum de paupertate i in. Zródlem do jego żywota jest "Vita s. Thomae a Kempis". (Por. Grube "Groott u. s. Stiftungen" 2 Vereinschr. d. Görres Geselsch. 1883). (Ch.).

Gropper (Gropperus, właściwie Groepper) Jan, teolog i działacz katolicki, przeciwnik luterskich nowinek w XVI w. Ur. 1503 r. w Soest (w Westfalii), G-r w uniw. Kolońskim studyował prawo i 1525 r. zostal doktorem prawa cywilnego a od 1526 r. był kanclerzem i doradca kurfirsta Hermanna von Wied, arbpa kolońskiego. Nowinkarze niepokoili wtedy opinię publiczną, G-r począł studyować teologie i wielkie uczynił w niej postepy. Przyjał wkrótce świecenia kapłańskie, został scholastykiem (1527) kanonikiem katedralnym kolońskim (1531), kanonikiem w Xanten (1532), wreszcie proboszczem i dziekanem w Soest. Żvcie światobliwe i milosierne dla ubogich. gorąca wymowa i pracowitość zalecały G-a. Na stanowiskach radcy arbpiego i oficyala G-r przyczynił się do uporzadkowania przepisów prawnych, cywilnych i kościelnych; wydal Jurisdictionis ecclesiasticae Archiepiscopalis Curiae Coloniensis reformatio (Colon., 1529); ciekawe dal opracowania, nawet pod względem dogmatycznym: Institutio compendiaria doctrinae christianae (Colon. 1538; wydruk. też jako Enchiridion, Veronae, 1541; Paris, 1548-1550). Dzielo to cieszyło sie uznaniem, choć nauka o usprawiedliwieniu, podana w Enchiridion trąciła luterstwem i pismo to za pża Klemensa VIII umieszczono na indeksie. Na zjeździe w Hagenau (1540) G-r łącznie z Butzerem (ob. art. Butzer) przygotowywał projekt do porozumienia się z protestantami. Butzer nadużył dobrej woli G-a, podsuwał wyrażenia dwuznaczne; to też katolicy mieli za zle G-owi, że zajmował się tą sprawą. Odpowiedział on w swej obronie pismem Ad praesides colloquii (Corp. Reform. IV, 460) i poddał się potem zupełnie okre-

sleniom sob. Trydenckiego. (Por. list Gdy zaś kurfirst koloński począł myślec | do pomocy Butzera, G-r ostrzegal go prywatnie o niegodziwości postępowania, napisał wreszcie odezwę do kapituły, slynne pismo: Antididagma seu christianae et catholicae religionis propugnatio (Colon., 1544) i in. przeciwluterstwo, pż Pawel III ekskomunikotorowi Adolfowi von Schaumburg, a skie tłumaczenie wyszło p. t. Dziennik G-a 1547 r. mianował proboszczem i Świętych albo rozmyślania na każdy archidyakonem w Bonn. G-r gorliwie dzień roku. Lwów 1730, 2 tomy w 8-e; lickiego wsród kleru i ludu, pisal instrukcye do nauczania ludu: dla kleru wydał: Formula examinandi designatos seu praesentatos ad ecclesias parochiales (Colon., 1550); za jego staraniem gimnazyum w Kolonii oddano Jezuitom; napisal też G-r maly katechizm po lacinie Capita institutionis ad pietatem... in usum pueritiae, Colon. 1546 (rozszerzony po niemiecku. Cöllen, 1547) i większy katechizm: Institutio catholica... (Colon. 1550). Dzielo o obecności Chrystusa w Najśw. Sakramencie (po niemiecku Cöllen, 1648—1556; po łacinie dał je Surnis, 1569. Gorli-wie pracował G-r nad przywróceniem katolickiego nabożeństwa w Soest i in. Oceniając zasługi G-a, pż Paweł IV mianował go kardynałem tytułu "S. Luciae in silice" (1555). G-r wymawiał się i godności tej przyjąć nie chciał. Gdy zaś Jana Gebharda von Mansfelda w 1558 r. wybrano na arbpa Kolonii, G-r, wiedząc o jego usposobieniu protestanckiem, protestował, wreszcie udał się do Rzymu i tam † 1559. Ciało jego złożo-no w kle Maria dell' Anima. Pż sam przemawiał nad jego zwłokami. (Por. Liessem. J. Groppers Leben, 1 Th., Köln, 1886; Schwarz, Römische Bei-träge zu Groppers Leben w "Hist. Jahrb; der Görresgesellschaft" VII, 392; art. Meusera u Dieringera, Kath. Zeitschrift, 1845, II, 183...; 366; W. W. t. V, k. 1287-1292; Hurter, Nomenclator theol., Oeniponte, 1899, t. IV. k. 1105 - 1208; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I, k. 1800). X C. S. 1800).

Grosez Jan Stefan T. J. ur. w Arbois jego de Phluga z 1552 r. u Müllera, (Jura) w 1642, wstapił do zakonu w r. Epp. ad Pflugium, Lips., 1802, 111...). 1659. Uczył gramatyki i humaniorów, był kaznodzieja i misyonarzem. Był w o wprowadzeniu luterstwa i przywołał r. 1698 rektorem w Grenobli, małego kolegium w Lyonie w r. 1701, w Aix od r. 1704—1707, nowicyatu w Lons-le-Sau-nier w 1713, † w Dôle w 1718. Napi-sal *Le Journal des Saints* ou Méditations pour tous les jours de l'année avec un abregé de la vie des Saints. ko Butzerowi. Gdy zaś arbp popierał Lyon 1610; ost. wyd. Paris 1886, 16 o, 2 vol. Dzielo to przełożono na wszystwał go, administracyę powierzył koadyu- kie prawie języki europejskie; polpracował nad utrzymaniem ducha kato- Tamże 1740-1774, 2 t. w 8 e; La vie de la Mère Anne Marie de Xaintonge etc. Lyon 1691, 8-o; Oraison fu-nebre de Marie Therese d'Autriche Reyne de France etc. Marseille 1683, 4-0; La vie de la mere Marie Madeleine de la Trinité, Fondatrice des Religieuses de N. D. de Misericorde, Lyon 1796, in 8-0; Journal des Illustres Religieuses de l'ordre de Sainte-Ursule etc. Bourg 1684-90, 4 v. in 4 o, i in. (Por Sommervogel, Bibliothèque de la Comp Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1851 - 57). X. J. N.

> Grosier Jan Chrzciciel Gabryel T. J. ur. w Saint-Omer w r. 1743. Przyjęty do nowicyatu w r. 1761. Po wypędzeniu Towarzystwa z Francyi, wysłany został dla dokończenia studyów do Ponta-Mousson. W r. 1780 mianowany został kanonikiem w Luwrze, a za Restauracyi, bibliotekarzem w Arsenale. † w Paryżu w 1823 r. Napisał: *Journal* de littérature, des sciences et des arts. Paris 1779; ukazało się w druku tylko 6 tomów; Description générale de la Chine etc. Tamze 1777-1783, 12 vol. in 4-o, i dodatkowy 13-y pod tymże tytułem w r. 1786; *Mémoires* d'une société célébre etc. Tamże 1790, 8-a, 3 vol, i inne. Pisal też wiele artykułów do czasopism, do "Magasin encyclopédique" Millin'a, do "Biographie universelle" Michaud'a i t. d. (Por. Sommervogel, Bibliothèque. Bruxelles 1892, 4-o. t. III, k. 1857-59).

> Gross Karol, jurysta austryacki, profesor prawa kanonicznego w uniwersytecie w Gratzu, ur. w r. 1837. Ogłosił

nischen Proces. Wien 1867; 2 cz. Insbruck 1880; Incerti autoris ordo judiciarius, pars summae legum etc. Tamze 1870: Zur Begriffsbestimmung und Würdigung des Kirchenrechts. Gratz 1872; Die verschiedenen Arten des canonischen Processes. 1866; Lehrbuch des kath. Kirchenrechts unter besond. Berücksichtigung der particulären Gestaltung desselben in Oesterreich, i inne. (Por. De Gubernatis, Dict. intern. des Ecrivains du jour. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1105).

Gros Piotr le, znakomity rzeźbiarz francuski, ur. w r. 1656, † 1719 w Rzymie. Z utworów jego dłuta najpiękniejsze są: "Sw. Dominik", "Przemienienie św. Ludwika Gonzagi" i "Św. Stanisław Kostka na łożu śmiertelnem" posąg marmurowy znajdujący się w kaplicy św. Stanisława w Rzymie, przerobionej z jego celi zakonnej, gdzie †. Po wykonaniu tego dziela G., dotad protostant, został katolikiem.

Gross Szymon, z pochodzenia niemiec, bernardyn. Zostawszy zakonnikiem nauczył się po polsku i po łacinie, był nauczycielem w nowicyacie. Przeniesiony do klasztoru w Kretyndze nauczył się i po zmudzku i tu † w r. 1835. Napisal bardzo dobra gramatyke żmudzka dotąd niedrukowaną. (Por. Wolonczewski M. ks., Biskupstwo Zmujdzkie. Kraków 1898, 8-a, str. 159-60).

Gross-Wardein (Nagy-Várad-Wielki Warażdyn), dioec. Magno-Varadinen na Wegrzech - 1) bpstwo łacińskie, sufragania metropolii w Kalocsa. Poczatkowo istniało tu bpstwo Bihar., założone przez króla Stefana I, lecz w r. 1077 król Władysław zamiast Bihar, erygował bpstw w G-n. Pierwszym bpem byl Sykstus (1103-13). Król Władyslaw wybudował tu bazylikę N. M. Panny; tu też został pochowany. W r. 1241 miasto spustoszyli Tatarzy, od r. 1660-92 r. władali niem Turcy, a w r. 1557 osiedlili sie kalwini. Dopiero bp Mikolaj Csaky mógł nanowo objąć swą stolice (1737-47). Do 1852 r. bpstwo

drukiem: Die Beweistheorie im cano- 1905 liczyła 4 archidyakonaty, 12 wicearchidyakonatów, 66 parafii, 1027 filij, 152 kaplanów i 158,329 wiernych obrzadku łacińskiego; schyzmatyków licza ok. 204 tys., protestantów ok. 631 tys., unitaryanów 911, i ok. 54 tys. Żydów. 2) bpstwo grecko-katolickie powstało w 1777 r. jako sufragania metropolii w Fogaras (ob. art. Fogaras). Posiada własną katedrę i kapitulę katedralna, 6 archidyakonatów, 20 wicearchidyakonatów, 167 parafii, ok. 165 tys. unitów Rumunów, 2 seminarya i gimnazyum rumuńskie, założone przez bpa Vulkana. (Por. Gánoczy, Episcopi Varad., 2 t., Viennae 1776; Pray, Specimen hier. Hung., II, Presburg-Kaschau, 1779, p. 87; Schematismus cleri dio-ecesis Magno-Varad... 1906; Werner, Orbis terrarum catholicus. 1890, Friburgi Brisgoviae, p. 94, 95, 96; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. 1, k. 1801).

X. C. S.

Grosseteste (także Greathead, w kronikach lacińs. Lincolniensis) Robert, bp Lincolnu (1235-53) slynny jako pasterz i teolog, ur. ok. r. 1175 w Stradbroock w hr. Suffolk, z ubogiego stanu. Pierwotnie słuchał prawa i medycyny w Oxtordzie, potem udał się do Paryża. Wr. 1200 powraca do Oxfordu, gdzie zostaje drem teologii, a wkrótce "Rector scholarum", czyli wice kanclerzem tego uniwersytetu. W tym czasie wydał komentarze do Arystotelesa. Mimo zwyczaju ówczesnego łączenia wielu prebend G. zlożył inne i zachował tylko kanonikat linkolski, poświęcając się natomiast nauce. Po śmierci św. Hugona zostaje G. bpem Lincolnu i odrazu z nieslychana energia zabiera sie do zarzadu dvecezyą, tępiąc nadużycia a szczepiac ducha pobożności w klerze i wiernych. Opór wielki spotkał zamiar jego wizytowania nietylko dyecezyi, ale wszystkich klasztorów i własnej kapituły. Usiłowano go nawet otruć 1237 r. Spór oparl się aż o pża Inocentego IV, który r. 1245 roztrzygnął go na korzyść bpa. W przestrzeganiu karności klnej i regul zakonnych był nieubłagany. Udawszy sie już to należało do metropolii w Gran. W r. jako starzec r. 1250 do Lyonu, miał przed 1752 odbudowano starą katedre. Miasto pżem i krdłami piorunującą mowę o nadposiada bpie Lyceum i Seminaryum z użyciach w Kle, nie szczędząc i kurvi katolickiem gimnazyum. Dyecezya w r. rzymskiej. Powrócił, jak powiadają współ-

cześni tristis et vacuus i miał zamiar nem, sed in manifestissimam destrucabdykować, ale powstrzymany przez tionem non igitur eas potest Sedes aplica przyjaciół zaniechał tego i ze zdwojoną etc.". Z tego też powodu "ego ex debito obeenergią zabrał się do pracy. Miał też dientiae et fidelitatis quo teneor... filializatarg z pżem Inocentem IV z powodu, ter et obedieuter non obedio, contradico iż niechciał udzielić bogatej prebendy włochowi, synowcowi pża, Fryderykowi di Lavagna, nie znającemu języka angielskiego. Z tego powodu był chwilowo suspendowany. Również powaśnił się ze slabym królem Henrykiem III, któremu nie chciał odstąpić dziesięciny z dóbr klnych stosownie do zarządzenia pża. Za jego przykładem poszli inni bpi Anglii. Zgodził się dopiero, gdy Henryk uroczyście 1253 r. zaprzysiągł "Magna całkowicie oddany. Podziwiał go też Charta" i przyrzekł użyć pieniędzy na wojne krzyżowa, celem odebrania Palestyny. Pko gwałcicielom przyrzeczenia królewskiego bpi w parlamencie wydali ekskomunikę, a G. kazał ją ogłosić we wszystkich parafiach swojej dyecezyi.

Zatarg, wyżej wspomniany z Inocentym IV o kanonikat linkoński, który przechowało nam w szczegółach pismo aplskiej, zwłaszcza też w łączności z jego gwaltowna mowa w Lyonie 1250 r. Inni posunęli się aż do upatrywania w G. pierwszego zwiastuna reformacyi. Ani jedno, ani drugie nie znajduje uzasadnienia w działalności i pismach G. Był on niezmordowanym obrońcą praw Kla i ich synem, wszakże jego glęboki umysł i żarliwość pasterska, kazały mu widzieć usterki, a także odróżniać boskie poslannietwo od ludzkich poczynań. Oto w tymże proteście do Inocentego IV pisze on: "Apostolica enim mandata non sunt nec possunt esse alia, quam Apostolorum doctrinae et ipsius D. n. J. Chr., Apo-stolorum magistri et Domini, cujus typum et personam maximo gerit in ecclesiastica hierarchia dominus papa, consona et conformia". Tej władzy pskiej uznaje się być obowiązanym do posłu-szeństwa "ex divino mandato". Wszakże jednocześnie oświadcza, że władza ona, o ile w rzeczach wiary i moralności nieograniczona, w sprawach ludzkich, musi mieć pewne szranki. Do takich ograniczeń w mowie bedacy spór: haec autem, (żadane udzielenie kanonikatu) quas vocant provisiones non sunt in aedificatio-

nadużycia i bezprawia pasterzem. W jego pismach nie ma śladu jakiegokolwiek rozdźwieku z nauka i karnościa klna. Niewatpliwie była to natura gwałtowna, bezwzględna, nieublagana w swoich postanowieniach i przedsiewzieciach, ale przytem pasterz wzorowy, sprawie Kła już Roger Bacon, pisząc o nim: "So-lus Dominus Robertus, propter longitudinem vitae et vias mirabiles quibus usus est, prae aliis hominibus scivit scientias". Oprócz wspomnianych komentarzy do Arystotelesa, zajmował się z zamiłowaniem naukami przyrodniczemi. Nie zapomniał nawet o rolnictwie (Regulae agriculturae per menses aplskie pża i odpowiedź nań G-a, dał disgestae). Władając językiem greckim wielu pochop do posądzania go o brak i hebrajskim tłumaczył różne dzieła na szacunku i uległości względem Stolicy łaciński, m. i uznany przez niego za autentyczny Testamentum XII Patriarcharum, Pseudo Dyonizego Areopagity. Znał się na matematyce pisząc De sphaera, De arte numerandi, oraz na medycynie. Pismo polemiczne pko Żydom De cessatione legalium uka-zało się w druku po raz pierwszy r. Stolicy aplskiej, a także najwierniejszym 1658. Ważne dla dziejów jego listy ukazaly sie 1861 r. w Rolls Series. Nie mniej cenne są jego kazania i mowy. (Por. Perry l. c.). Nie drukowane dotad prace teologiczne G. objęlyby kilkanascie tomów. G. doczekawszy podeszłego wieku † 13 paźdz. 1253 r., pochowany w Lincolnie. Działalność pisarska G. jest olbrzymia, obejmująca niemal wszystkie współczesne galęzie wiedzy ludzkiej. (Por. Pierwszy wyczerpujacy życiorys G. napisał Pegge, Life of Grosseteste. London 1793. W nowszych czasach najlepsza biografia jest Luarda Grosseteste Epp. pretorie IX — XCVIII; Perry'ego The Life and Times of R. Grosseteste Epp. Preface IX-XCVIII. London 1871, chociaż przesiaknięta duchem akatolickim i tendencyjna. Z nowszych katolickich pisarzy pierwsze zajmuje miejsce Felten, R. Grosseteste, Bischof v. Lincoln. Freiburg 1887). Wiele źródeł do działalności literackiej należy sekciarskiej nienawiści sfer de-G. zawiera Lingard, History of England. London 1883; Dictionary of English History edit. by Sidney I. Low and F. S Pulling. London 1884; W. W. t. V, k. 1292 - 99)

(Ch.)

Grosseto-bpstwo w Toskanii (Włochy)-dioec. Grossetana.-Miasto G-o leży w pobliżu prawego brzegu rz. Ombrone, przy drodze żelaznej Piza-Rzym. Pod miastem znajduja sie szczatki etruskiego miasta Ruxella (Rusella, Rosello). Być może, że od tego miasta powstała nazwa łacińska Rosetum, włoska Grosseto. Obecnie G-o jest głównem miastem prowincyi tej też nazwy w Toskanii, liczy ok. 4 tys. mieszkańców, posiada katedrę, seminaryum, biblioteke, szkołę techniczną. Bpstwo w Go przeniesiono w 1138 r. z Rosello (Ruxella); stanowi ono sufraganie metropolii w Sienie. Dyecezya G-o obejmuje 5 gmin prowincyi Grosseto. W r. 1906 dyecezya liczyła 30,250 wiernych, 26 parafii, 56 klów i kaplic, 42 kaplanów świeckich i zgromadzenie sióstr miłosierdzia. (Por. W. E. I. t. XXV—XXVI, str. 902; Werner S. J., *Orbis terra-*rum catholicus. Friburgi Brisgoviae, 1890, p. 24; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I, kol. 1801).

Grosso Stefan ks., znakomity filolog włoski, jeden z najwytworniejszych mistrzów pióra nietylko w rodzinnym języku, ale i w łacińskim i greckim, ur. w r. 1824 w w Albisola Marina. Studya odbywał w Sawonie, w r. 1842 wstapil do zakonu Somasków. Później był profesorem retoryki w Walencyi, w Novi Ligure i w Rapallo: od r. 1860 do 1876 -greckiego i łaciny w Novara, od 1876 do 1888 w liceum Parini'ego w Medyolanie. Tomasz Valauri sławny latynista piemoncki nazywał o. G. "sollertismus latinarum elegantiarum arbiter"; Emil Eger wysławiał uczonego zakonnika, jako jednego ze slawniejszych humanistów współczesnych, a historyk Teodor Mommsen postaral się o mianowanie G. ezlonkiem korespondentem Instytutu archeologicznego niemieckiego. Ze uczony filolog nie objął żadnej katedry uni-

cydujacych do sukni zakonnej, która nosil oraz i temu, że często mówil prawdę śmiało i nazywał rzeczy po imieniu, co nie zawsze podobało sie filologom, nieznoszacym, by któś wybijał się talentem literackim ponad poziom współczesnych im uczonych. Dziela G. sa bardzo liczne. Wymieniamy tylko niektóre: Ragionamento sugli studii di Francesso Ambrosoli nelle lettere greche e latine, z pelnemi erudycyi objaśnieniami, z których każde stanowi oddzielna rozprawe. Objaśnienia te, zdaniem uczonych włoskich, wykazały, iż o. G. mógłby napisać wyczerpujaca i gruntowna historye Humanizmu we Włoszech; Lettera filologica sulla grecita di alcuni epigrammi latini di Ludovico Ariosto; Lezioni elementari di epigrafia latina; Epistole latine di Pietro Apollonio. Collazio novarese a Pio II per la Crociata contro i Turchi; Stefani Grossi, Inscriptiones, Carmina, Commentationes. Mediciani 1886; Sulle poesie latine di Leone XIII. Tamze 1883, i w. in. (Por. De Gubernatis, Dictionnaire internat. des Ecrivains du jour. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1106-7).

X, J, N,

Grosz św. Piotra ob. Świetopietrze.

Grot Jan ze Słupcy, hr. Rawicz, syn Grota, prawdopodobnie podkomorzego sandomiers. i kasztelana połonieckiego, kan. krak., po przeniesieniu Nankiera na bostwo wrocławskie, mianowany przez Jana XXII, d. 1 paździer. 1326—bpem krak., znany mu jako współuczeń w Bononii. Konsekrowany za szczególnem zezwoleniem pskiem nie przez samego pża, jeno przez Janisława arbpa gnieźń. d. 18 czerwca 1327 r. w katedrze krakowskiej. Świątobliwy, uczony, skromny, wyrozumiały, pełen godności, gorliwy i łaskawy, o infulę się nie starał, a Kazimierza W., który kogo innego w niej chcial widzieć, i dlatego zrazu był mu niechętny, umiał sobie pozyskać. ka w obronie mienia Kła, lokowanie i podnoszenie osad należacych do stolu bpiego, są cechą charakterystyczna jego rzadów. Miał spór z Piotrem z Alwernii z powodu uchybienia przez siebie wersyteckiej we Włoszech, to przypisać terminu zwrotu pożyczki ze świętopiętrza,

dal bp komu innemu, mimo, że Łokietk mianował kanonikiem Piotra z Alwawelu, p. 9 i 48; W. E. I. t. XXVI, wernii, który ze swej strony przebral p. 906; Katalog IV i V bpów krak. miare w poborze świetopietrze. Spór ten w Bielowskiego, Monumenta Poloniae 1335 r. skończył się pomyślnie dla G. Uzyskal od pża prawo dla siebie i swoich następców używania czasu celebry racyonalu (ob.), oraz obietnicę zeslania do Polski komisarzy, dla rozsądzenia sporu z Krzyżakami. R. 1338 powstało znaczne nieporozumienie bpa z królem, z powodu, iż G. na wieść o uwięzieniu jednego z kapłanów na zamku, obległ tamże królowe Anne, czasu nieobecności Kazimierza W. Nadto, gdy król na własnym gruncie chciał wznieść miasto nowe, bp się temu oparł i klątwami wstrzymał króla i skarżył go przed pżem. Nastapila zgoda a król owe grunta w Sokolnikach darował na rzecz Skalbmierza. G. dużo budował i fundował: w Iłży murowany zamek na miejscu drewnianego, w Radłowie, Dobrowodzie i Chrobrzanach kły parafialne, które też uposażył; w r. 1347 konsekruje kl św. Jerzego (nieistniejący obecnie) na zamku w Krakowie i funduje przy nim kanonie. Wieś Biskupice pod Wolbromem nazywa od imienia swego Jangrot, w której wiele ludzi osiadło, chroniąc się przed uciskiem. R. 1328 poddaje członków kapituły katedry krak, pod sadownictwo bpie z wyłączeniem sądownictwa oficyala. Statuta jego z r. 1331 ogłoszono w IV t. Starodawnych Prawa Polskiego Pomników; r. 1336 ustanowił porządek nabożeństwa dla wikaryuszów katedralnych, a r. 1344 dwie altarye w katedrze swojej. Przywileje G-a i rozporządzenia względem wsi kapitulnych. (Por. Łętowski: Katalog bpów krakows. t. I, p. 247, i nast. oraz Piekosiński, Kodeks dyplomatyczny katedry krakows. św. Wacława t. I, p. 183 — 208). † w Wawrzeńczycach 5 sierpnia 1347 r., pochowany w katedrze na Wawelu w kaplicy św. Jana Ewang. zbudowanej przez siebie. Kiedy 1522 r. przy odbudowaniu kaplicy zwłoki wydobyto, były nie-każone i mily zapach wydawały. Niektórzy dla cnót wielkich dają mu tytuł błogosławionego. Pomnik postawił mu X. Franciszek Dembiński kustosz koronny. Spór o zwrót kłów oderwanych od dyec, krakows, na Spiżu, silnie przez G-a popierany, zostal r. 1332 rozstrzygnięty na korzyść jego

oraz dlatego, że kanonię u św. Floryana | dyec., ale niewykonany. (Por. E. W. O. hist. t. III; Rzepnicki, Vitae praesulum Poloniae, t. I). M.~B.

> Grot Mikolaj Jakubowicz, filozof rosyjski, był profesorem w uniwersytecie odeskim od r. 1883 — 8, i moskiewskim od r. 1888. W r. 1889 założył w Moskwie czasopismo "Przegląd filozoficzny" i był prezesem Towarzystwa psychologicznego w Moskwie. † w r. 1899 w Moskwie. Napisal: Psychologia uczuć. 1879-80; Reforma logiki 1882; Filozofia, wiedza i sztuka. 1883; Filozofia Szopenhauera. 1888; Giordano Bruno. 1885; La Causalité et la con-servation de l'energie dans le domaine de l'activité psychique. 1890, i inne. (Por. Blanc, Dictionnaire de la Philosoph. Paris 1906, 4-o, k. 610).

> Groteski (Grotesques). Tak się nazywają figury dziwaczne, poczwarne, komiczne lub wstrętne a niekiedy i nieskromne, któremi artyści średniowieczni obficie ozdabiali fasady kościolów. (Por. Bosc, Dictionnaire général de l'archéologie. Paris 1881, 12-o, str. 311).

Grotius Hugo albo de Groot, znakomity prawnik, historyk, filozof i teolog, jeden z najuczeńszych ludzi swego wieku, ur. 10 kwietnia 1583, w Delft, ni-derlandczyk, z rodziców kalwińskich, człowiek nadzwyczajnych zdolności, w 15 roku życia otrzymuje stopień doktora prawa; w następnym roku (1599) wydaje opatrznone wielu poprawkami i objaśnieniami dziela Marcyana Capelli; łacińskie swoje tłumaczenie dziela Stewjusza w języku holenderskim, Nauka dla żeglarzy. Tak wielkim uznaniem cieszył się wówczas G., że w 18-ym roku życia otrzymuje od stanów generalnych zaszczytną godność historyografa swej ojczyzny. W r. 1602 wydaje Syntagma Arataeorum, ważne pod względem znajomości agronomii starożytnych. W r. 1607 zostaje prokuratorem Hollandyi, Zelandyi i zachodniej Fryzlandyi, w r. 1613 posłuje do Anglii w sprawach handlowych i z tajemnem zleceniem zjednania dla remonstrantów króla Jakóba I;

szem w Rotterdamie i jako taki zajmuje miejsce w stanach generalnych. Pisze, wydane po śmierci jego dzielo: De imsummarum potestatum circa sacra, w którem dowodzi konieczności poddania Kła władzy państwowej; wydaje: Ordinum Hollandiae ac West frisiae pietas (1613), gdzie broni stany pko twierdzeniom zagorzałego gomarysty Sibranda Lubbert'a. G. coraz bardziej wdaje się w spory pomiędzy arminjanami i gomarystami; stara się ich pojednać w myśl wielkiej idei, jaka nosił w duszy, idei połączenia wszystkich skłóc nych z sobą wyznań chijańskich. W r. 1616 przez stany zostaje wyslany jako poseł do Amsterdamu, w celu skłonienia tego miasta do przyjęcia edyktu tolerancyi. W roku następnym, broniąc arminjanów przed napaściami, wydaje: Obrone wiaru katolickiej o zadosvć uczynieniu Chrystusa; w kilka zaś lat później ogłasza: Disquisitio; an pelagiana sint dogmata, quae nunc sub eo nomine traduntur. Książe Maurycy Orański korzysta z tych sporów religijnych dla przeprowadzenia swych planów religijnych, więzi w 1618 głównych przeciwników, pomiędzy którymi zostaje uwieziony i G. jako polityczny stronnik Oldenbarneveldta i skazany na dożywottnie wiezienie w zamku Löwenstein: skad przy pomocy swej żony w marcu r. 1619 zbiegl do Francyi, gdzie go gościnnie przyjął Ludwik XIII, wyznaczył zbiegowi pensye 3000 liwrów, odjęta mu z czasem przez przeciwnika jego, kardynała Richelieu. Po uzyskaniu wolności wydal we Francyi zaczęta jeszcze w więzieniu swoja obrone: Apologeticus eorum qui Hollandiae, Westfrisiae et viciniis quibusdam nationibus ex legibus praefuerunt, ante mutationem quae evenit anno 1618 scriptus ab H. Grotio. W r. lata później ogłasza najważniejsza swa prace, dedykowaną Ludwikowi XIII, pt. De jure belli ac pacis libri tres, (Paryż), które raczej powinno ncsić tytuł: Prawo natury i narodów. Odrazu dzielo to u-

po powrocie zostaje radcą pensyonaryu- nowszej filozofii prawa i przyczynia się do ustalenia prawa narodów. Widzi, że wezel łaczacej ludzkość w religii został zerwany, wezel ten jednak jest konieczny i tym wezlem ma być prawo. Rozróżnia prawo Boże od prawa ludzkiego; pierwsze polega na przepisach Starego i Nowego Testamentu, drugie ma czysto ludzki początek; ostatnie jest dwojakie; naturalne i stanowione (naturale i voluntarium seu civile). Zródło prawa naturalnego leży w samym człowieku, jako istocie rozumnej i majacej poped do życia w społeczeństwie; prawo naturalne ma swą moc obowiązującą bez względu na Boga i na fakt Jego istnienia lub nie. Z prawem naturalnem łaczy się prawo zwyczajowe, które w rzeczywistości jest tylko rozumnem zastosowaniem prawa naturalnego w poszczególnych wypadkach. Ponieważ człowiek ma poped do życia społecznego, przeto państwo posiada naturalną podstawe w naturze człowieka. Fakt jednak istnienia państwa zależy od dobrowolnej umowy, w której ludzie albo wyraźnie albo domyślnie postanowili żyć w takiej lub innej formie społecznej; prawo własności też według G. nie jest wynikniem prawa naturalnego lecz dobrowolnej umowy, wspólność bowiem majatkowa jest zgodna z natura człowieka; dopiero wtedy powstaje własność prywatna: 1) gdy ludzie poczeli nie przestawać na tem, co im natura dawala i starać się o środki nadzwyczajne uprzyjemniania sobie życia i 2) gdy ludzie poczęli się dzielić, nie mogac mieszkać razem, i zajmowac różne terytorya. Państwo jest najwyższym właścicielem i posiada moc nieograniczona (dominium eminens) nad wszelka własnościa wspólobywateli. Uzupelnieniem dziela: "De iure belli et pacis" jest odnaleziony w zeszłym wieku rękopism pracy G-a De jure praedae commentarius (ex aucto-1623 wydaje dzieła Stobaeusa, w dwa ris codice descripsit et vulgavit dr H. G. Hamaker, Haag 1868, in 8 maj s. XV, 369). Teorye G-a rozwinal Rousseau (ob.) W r. 1631 G. wraca do ojczyzny, gdzie chociaż zwrócono mu mały jego majątek, skonfiskowany uprzednio, niezyskało nadzwyczajny rozgłos. Gustaw czuje się bezpieczny, opuszcza więc kraj Adolf, król szwedzki, miał je zawsze przy rodzinny i udaje się do Hamburga. Krósobie; Karol Ludwik, pfalcgraf, ustana- lowie: polski, duński, hiszpański, cesarz wia specyalna katedrę w Heidelbergu niemiecki zapraszają go do siebie. G. w dla jego wykładu. W pracy swej G. 1634 przyjmuje zaproszenie królowej Kry-rzuca pierwsze podstawy rozwoju całej styny szwedzkiej i zostaje posłem szwedzkim na dworze francuskim pomimo o- wszystkie wyznania. W polskim posiaporu Richelieu (1635-45). Na stanowisku członka rady stanu i posła zyskał sobie powszechne uznanie. Na skutek akcyi kanclerza królestwa szwedzkiego Oxenstierna, który podejrzywał G-a o przekonania katolickie, G. składa urząd posla i umiera w czasie podróży ze Szwecyi do Holandyi w Rostocku w nocy 28 na 29 sierpnia 1545 r. Pastor luterski Jan Quistorp, który był przy jego śmierci, ogłosił, że G. umarł ani papistą, ani socyanem, ani ateistą. Zwłoki przeniesiono do Delftu, gdzie też wystawiono

piękny pomnik G-wi.

Pragnieniem G-a, jak zaznaczyliśmy wyżej, było pojednanie katolików z protesta tami. W pracy swej zwracał głównie uwagę na wspólne ich zasady i dogmaty i na tym gruncie starał się pogodzić oba wyznania. Zaglębiając się w badaniach nauki katolickiej, coraz bardziej przekonywał się o prawdzie i wyższości katolicyzmu i jego zasługi. W kalwinizmie raził go fanatyzm i duch nienawiści. Uznawał konieczność prymatu, w Piśmie świętem odnajdywał nasze sa- mu: kramenta i hierarchie bpia, w dziejach Kła widział ustawiczne wzywanie pośrednictwa Świętych, stąd też zgadzał się na cześć obrazów. Według jego zdania, nie w oderwaniu od jedynego powszechnego Kła należało szukać zbawienia, lecz w lono tego Kła rzucać z pobożnem sercem ziarna prawdy, o ile można samym się reformować, i zresztą pozostawić z dziecięcią ufnością Bogu wzrost i rozwój rzuconego przez siebie dobrego nasienia. Takie tylko ulepszenia i reformy zgodne były z duchem chijaństwa i dawnymi obyczajami Kła. Stara się też dać wierny obraz pierwotnego Kla, co uskutecznia w dziele: Commentarius in Sacram Scripturam. Opiera się tutaj na zdaniach Ojców, wybiera droge pośrednią, aby sklonić wszystkich do zgody. W tym też duchu napisal i drugie dzielo: De veritate religionis christianae. (Amsterdam 1562). Pozostawia tutaj na stronie wszelkie dowodzenia dogmatyczne, a ogranicza się tylko na tem "co dać może człowiekowi pokój, wesele i pociechę w jego ziemskiem życiu 1 otworzyć mu szczęśliwe widoki w ciemnościach przyszłości bez końca". Dzieło to przetlumaczono na wszystkie języki, przyjęte z zapalem przez topolsce w r. 1610, wstapił do zakonu

damy przekład Adama Kempskiego, sekretarza laski wielkiej koronnej, p. t: Hugo Grocjusz, O prawdzie wiary chijańskiej, przetłumaczony r. 1766 w Warszawie. W trzecim tomie zbioru prac G-a znajduje się wiele innych dzieł teologicznych, z których dużo z powodu bledów znajduje sie na indeksie. Katolicy byli najmocniej przekonani, że G. jest katolikiem. Wiele też szykan z powodu swych przekonań musiał znieść. G. jest też znakomitym historykiem. Zostawił wiele prac treści historycznej: bada początki ludów Ameryki (przypuszczał, że ta część świata zaludniona została z Grenlandyi i Irlandyi), pisze historye Holandyi, od wy-juzdu Filipa II do r. 1608, wydaną w Amsterdamie w 1657 r. in fol. p. t. Annales et Historia de rebus Belgicis; Historia Gothorum, Vandalorum et Longobardorum. G-wi należy się też sława znakomitego humanisty, bądź jako autorowi poetów greckich, badź jako oryginalnemu poecie łacińskie-Poemata, Leyda 1617. Jego Adamus exul, utwór młodzieńczy, malo ceniony przez samego autora, posłużył Miltonowi do jego "Raju utraconego"; *Christus patiens*" był tłumaczony na wiele języków i przytaczany na katedrach uniwersyteckich jako wzór tragedyi, napisanej według prawideł. Zbiór listów G-a wydano w Amsterdamie p. t. H. Grotii Episto/ae quotquot reperiri potuerunt, 1687 (2500 listów); w r. 1806 i 1809 ogłoszono wiele jeszcze niewydanych listów, w r. 1829 ukazaly się Epistolae ad Joh. Oxestiernam et Joh. Ad Salvium etc. ineditae, Haarlem. (Por. Rechtsphilosophie des H. G. (1850); Butlera Life of. G. (Londyn 1827); Busigny, Vie de H. G. Paris 1752, 2 v.; H. Luden, H. Gr. nach seinen Schriften und Schicksalen, Berlin 1806; Broere, H. Grotius Rückkehr zum kath. Glauben, aus d. holl. übers v. L. Clarus, 1871; Geschichte des grossen teutschen Krieges vom Tode Gustav Adolphs ab mit besonderer Rücksickt auf Frankreich, Barthold, I, 115).

X, H, P.

Grotkowski Marcin T. J., ur. w Ma-

w 1630 r. Uczyl humaniorów i retory- | Jésus et de Marie. Tamże 1815, 2 vol. ki, był rektorem, socyuszem mistrza nowicyuszów, prokuratorem prowincyi i ka znodzieją. + w Sandomierzu w r. 1661. Napisal Laurea academica. Cracoviae 1623, 4-o. Data wydania tego dzieła est watpliwa, (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1868).

Grotta ferrata (Crypta ferrata) starożytny, unicki klasztor bazyliański, jedyny w państwie klnem. Nazwa od statui cudownej M. Boskiej niegdyś otoczonej kratą żelazną, obecnie umieszczonej w oltarzu kła. Św. Nil zalożył tutaj 1002 r. klasztor Bazylianów, którzy z powodu napasci Saracenów opuścić musieli Kalabrye. Pż Juliusz II, jako krdł de la Rovere, miał tutaj swoją komendę. Z późniejszych miał ją krdł Consalvi, który odnowił w r. 1819 przepiękne freski, znajdujące się w kaplicy św. Bartłomieja. Klasztor, obecnie nie zniesiony, zostaje pod jurysdykcyą arbpa Frascati. Nabożeństwo odprawiane bywa tutaj w szatach według obrz. lacińskiego i chleb do mszy jest używany przaśny (ob. art. Bazylianie). (Por, Lubini Abbatiorum Italiae brevis notitia. Romae 1693; Moroni, Dizzion. XXXIII, str. 44).

1731 w Calaisis, wstapił do Jezuitów w r. 1746. Był nauczycielem humaniorów i przez długi czas przebywał w Pont-à-Mousson. Po śmierci króla Stanisława, gdy i w Lotaryngii zniesiono Jezuitów, o. G. żył czas jakiś w Paryżu pod na-zwiskiem o. Clair. Mgr. Beaumont używał go do pisania dzieł treści religijnej. Podczas rewolucyi o. G. usunał się do Anglii i przebywał w domu sir Tomasza Weld'a. † w r. 1803 w Lulworth. Napisal: Caractères de la vraie devotion. Paris 1778, in 18-o; jest w polskim języku p. t. O duchu i cechach prawdziwej pobożności z przydatkiem o pokoju duszy. Warszawa 1830, 8-a, przekł. ks. Maciejowskiego pijara; Morale tirée des Confessions de saint Augustin. Paris, 1786, 2 vol. in 12-o; Maximes spirituelles avec des explications. Tamze 1789, in 12-o: La Science pratique du Crucifix. Tamże 1789, 12-o; ost. wyd. Bruxelles 1889, in 18.0; L'Interieur de

in 12-0; ost. wyd. Paris 1861; polski przekład p. t. Życie wewnętrzne Jezusa i Maryi, rozmyślania na wszystkie niedziele i główne świeta roku. Lwów 1887; 16-a; Le chrétien sanctifié par l'oraison dominicale. Tamze 1832, 32-0; Manuel des âmes interieures. Tamże 1833, 18-o; po polsku Przewodnik na drodze życia duchowego. Kraków 1893, 32-a; L'Ecole de Jésus-Christ. Paris 1885, 18-o, 1 inne. G. przelożył na jezyk francuski dziela Piatona; z przekładu tego korzystał Cousin, nic o tem nie wspominając. O G. napisal również polemiczną ksiażkę pko kanclerzowi Roussel'owi de la Tour, który z wyraźna zła wola napisał paszkwil pko Jezuitom Extraits des ussertions dangereuses et pernicieuses en tout genre etc. Paris 1762, 4-o. Ks. G. w odpowiedzi na to pismo wydał: Reponses au livre intitulé... etc. Paris 1763-5, 3 vot. in 4-o; w dziele tem dowodzi zlej woli autora tej ksiażki i wykazuje w owych "Extraits", rzekomo sprawdzonych i zestawionych, nie mniej jak 758 miejsc sfalszowanych!... (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la comp. de Jésus. Bruxelles 1892, 4.0, t. III, k. 1868-82; Blanc, Hist. de la Philos, Paris 1896, 12-o, t. II, str. 419; Hurter, Nomen-Grou Jan Mikolaj ks. T. J., ur. w r. clator literarius. Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 714-5; Estrejcher, Bibliogr. pols. XIX stul. Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 79). X. J. N.

> Grousset Renat, archeolog, ur. w r. 1861, + w młodym wieku, bo zaledwie w 24-ym roku życia, w 1885 r. Napisal uczone rozprawy: Etude sur l'histoire des sarcophages chrétiens de Rome qui ne se trouvent point au musée du Lateran. 1885; Le Boeuf et l'ane a la nativité du Christ w "Mélanges d'archéologie et d'histoire" 1884, i inne. (Por. Hurter, Nomenclator literarius theol. Oeniponte 1893, 8-0, t. III, k. 1403).

> Groza Walenty ob. Fabrycy Walenty.

Gruber Augustyn Jan, znakomity katecheta, ur. w r. 1763 w Wiedniu, został w r. 1816 bpem w Laibach, w r. zaś 1823 arbpem w Salcburgu, + w r. 1835. Był to maż cnót aplskich, ojciec

abogich, wzór pasterzy. Z wybornych był profesorem dyplomatyki w akademii dziel jego katechetycznych celniejsze zajmuje miejsce: Des hl. Augustin Theorie der Katechetik, übersezt etc. Salcburg 1830; 1853 wyd. 3; w książce tej podaje nietylko tłumaczenie niemieckie dzieła św. Augustyna De catechisandis rudibus, ale dodaje znakomity komentarz na każdy rozdział i praktyczne zastosowanie; dzielo to dopelnione i zmienione staraniem Hirschera i Deharba wyszło w Regensburgu w r. 1870, in 8-0; i inne. (Por. Hurter, Nomenclator literarius theol. 1895, 8-o, t. III, k. 913-4).

Gruber Gabryel ks. jezuita, ur. w Wiedniu w r. 1740, wstąpił do zakonu w r. 1755. Niezwykłych zdolności zakonnik, po skończeniu nowicyatu kształcił sie w wielu umiejętnościach, nawet w malarstwie. Po zniesieniu zakonu uczył mechaniki i hydrauliki w Lajbachu, natepnie cesarzowa Marya Teresa powierzyła G-mu dyrekcyę nad budową okrętów w Tryeście i osuszaniem blot w Sklawonii i Wegrzech; lecz G. na wiadomość o zachowaniu zakonu swego na Bialejrusi, udał się tam w r. 1786 i uczył architektury i mechaniki w kolegium połockiem. Tu szczególniej rozwinął swój talent malarski; celował zwłaszcza w perspektywie i dochodził w tej umiejętności do niezwykłych rezultatów. Ceniony jest zwłaszcza jego "Widok korytarza", zrobiony wodnemi farbami na murach kolegium; "Wnetrze kolegium połockiego" (1785) i "Dziedziniec tegoż kolegium". Powolany do Petersburga został tam rektorem kolegium, fundowanego przez cesarza Pawła I i był w wielkich u niego łaskach. Po śmierci o. Kareu został wybrany na jego miejsce generalem zakonu w r. 1802. † w Petersburgu w r. 1805. Zostawił wiele dziel w manuskryptach z dziedziny architektury, mechaniki i medycyny. Ciekawe też są pozostałe po nim listy. (Por. Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. 1892, 4-o, t. III, k. 1882; Brown, Biblioteka. 1862. 8-a, str. 186; Rastawiecki, Slownik malarzów polskich. 1850, 8-0, t. I, str. 188—190; Stimmen aus Maria-Laach. 1873, str. 401). X. J. N.

Gruber Grzegorz od sw. Ignacego, pijar, ur. w Horn (Austrya) w r. 1739, ces. Teresy w r. 1781 i hist. klnej w uniw. wiedeńskim od r. 1783. + w r. 1799. Z dziedziny dyplomatyki napisał: Lehrsystem einer allgemeinen Diplomatik. Wien 1783-4, 3 vol in 4-o; tom III tego dzieła wyszedł osobno pt. Lehrsystem diplomatischer Zeitenkunde etc. Tamże 1784; Compendium tego dziela wyszło tamże w r. 1784; Programma didacticum super optima methodo scribendi, docendique artem diplomaticam. Viennae 1795. (Por. Hurter, Nomenclator lit. theol. 1895, 8-o. t. III, str. 390).

Gruber Filibert, franciszkanin, tyrolczyk, ur. w r. 1761, † w 1799 r., znaw-ca filozofii starożytnej i średniowiecznej. Owocem studyów jego były dzieła: Philosophie der ältesten für denkende Philosophen der neusten Zeit. 1792, 8 vol. in 8-o; Compendium z tego dzieła zastosowane do nowszych czasów wyszło w 1820 r. in 8-o; Der Göttliche Friede zwischen Theologie und Philosophie der ersten VI Jahrh. der Christenthums. 1800, 3 v. in 8-o; Das göttliche Opfer des Gottmenschen J. Chr. 2 vol. (Por. Hurter, Nomenclator liter. theol. 1894, 8-o, t. III, k. 390).

Gruber Herman T. J. (pseudonim Hild. Gerber), ur. w r. 1851 w Kufstein w Tyrolu, pisarz niemiecki współczesny, napisał August Comte. 1889; przełoż. na jezyk francuski. Paris 1892, 16-o; na polski przełożył ks. Wład. M. Dębicki p. t. Zycie i doktryna Augusta Comte'a, założyciela pozytywizmu. Warazawa 1897, 8-a; Der Positivismus v. Tode Comte's bis a. unsere Tage. 1891; przekład franc. p. t. Le Positivisme depuis Comte jusqu'a nos jours. Paris, Lethielleux 1893, in 16-o; o tej książce dal świadectwo pozytywistowski organ "Revue occidentale," że jest to najlep-sze streszczenie nauki pozytywistowskiej; Schwindler und Beschwindelte oder Bilder aus der inneren Geschichte d. Freimauerei. 1891; Die Freimauerei u. d. öffentl. Ordnung. 1893, 2 wyd.; Der hl. Rudolf v. Acquaviva. 1894; Leo Taxils Palladismus-Roman. 3 cześci 1897—98; Aberglaube und Un-glaube bei den Anhängern des luther. bezw. reformierten Bekenntnisses. 1897;

Betrug als Ende eines Betruges oder | podróży, z powodu zajęcia portów przez die Kundgebung Leo Taxils vom 19 april 1897 etc. 1897; Einigungsbestrebungen und innere Kämpte in d. deutsch. Freimauerei seit 1866-1898; Der giftige Kern" oder die wahren Bestrebungen der Freimauerei aktenmässig nachgewisen. I. 1899; Mazzini, Freimauer und Weltrevolution, 1900; Freimauererei u. Umsturz-bewegung. 1901, i inne. (Por. Keiters, Kath. Literaturkalender. Essen 1902, 16-o, str. 96; Blanc, Histoire de la Philos. 1896, 12-o. t. III: Tenže. Répértoire bibliogr. Paris 1903, 8-a, str. 185).

X. J. N.

Gruber Mateusz ks., jezuita niemiecki współczesny, napisał Lebensbild des heiligmäss. Gustaw Martini, Scholastiker der Ges. Jesu. Innsbruck 1895; Wunderbares Leben des hl. Stanislaus Kostka S. J. nach authent. Documenten bearbeitet. Freiburg 1896,

Gruber Teodor, paulin polski, teolog, słynny kaznodzieja z drugiej połowy XVIII w. G-r wstąpiwszy do Paulinów na Jasnej Górze, zasłynął kazaniami, stad też był kaznodzieją ordynaryuszem; uczył potem w zakonie teologii moralnej. Kazania jego drukowala Czestochowie drukarnia Jasnogórska: Myśli przebrane z kaznodziejów różnych francuskich i niemieckich, ułożone o tajemnicach N. Maryi Panny i Świętych Pańskich (1776, 2 t., 2 wyd. 1779); Kazanie na uroczystość Najśw. Maryi Panny Opieki (1788); Kazania na niektóre uroczystości św. św. Pańskich (1779); Kazania niedzielne (3 t., 17.8); Kazania postne, w materyi o pokucie (1780); Kazania adwentowe (1781). (Por. Encykl. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 790-792; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 991).

Grueber Jan T. J., ur. w Linzu w r. 1623, przyjęty do zakonu w r. 1644. Udal się w r. 1656 do Chin i przybyl do Macao w r. 1659. Dzieki swym wiadomościom matematycznym wezwany zostal na dwór cesarza w Pekinie. W r. 1661 wezwany do Europy przez generala zakonu w sprawach ważnych, nie

Holendrów, postanowił szukać innej, która dotad żaden z Europejczyków nie podróżował. Zapuścił się więc w kraj Tartaryi i przez Barantole, stolice Tangut, przez Indye, Persyę, Smyrnę i Messynę przybył do Rzymu bez żadnego przypadku. Dopełniwszy celu podróży G. postanowił wrócić do Chin ladem. Przeszedlszy Rosye, przybył do Knstpla, tu jednak zachorował; podreperowawszy nieco siły, postanowił iść z powrotem do Rzymu, lecz we Florencyi zapadł na zdrowiu powtórnie i gdy mu się polepszyło, już zamyślał iść znów do Knstpla, gdy † w r. 1665. Zostawił opisy swych podróży i listy (Por. Sommervogel, Biblioth. de la Comp. 1892, 4-o, t. III, k. 1884-86).

X. J. N.

Gruel M. ks., ur. w r, 1824 w Arras, był długoletnim proboszczem i dziekanem w Oignies, gdzie założył tyle i tak pożytecznych i dzielnie się rozwijajacych dziel instytucyj społecznych i rolniczych, że zdobył powszechne uznanie i rozgłos i w r. 1867 otrzymal wielki medal złoty 25,000 franków ofiarowanych przez Napoleona III, temu kto najwiecej sie przyczyni do podniesienia parafii wiejskiej. Ks. G. od dwudziestn pięciu przeszło lat osiadł w Brukselli i prowadził w dalszym ciagu swe aplstwo. Był zalożycielem stowarzyszeń p. n. "Ligue du coin de terre et du foyer insaisissables." "Bien de famille" i »Société des cités jardins." Instytucye te sa dotad w stanie kwitnacym. Oddany cała duszą swym stowarzyszeniom, nie szczędził własnego grosza i nakładu pracy, by je uczynić kwitnacemi. Zył wśród swych dzieł i wśród nich padł na stanowisku, jak żołnierz, ten kaplan i działacz społeczny; † nagle na jednem z zebrań swego stowarzyszenia dn. 23 paźdz. 1905 r. (Por. Battandier, Annuaire pontif. catholique. Paris 1906, 8-0, str. 687). X. J. N.

Grunau Szymon, dominikanin, kronikarz pruski z końca XV i początków XVI w. G. pochodził z miasta Tolckmit nad zatoką Fryzką, o 2 mile od Elblągu, położonego. G-u wstąpiwszy do Dominikanów, pedził życie ruchliwe, był w klasztorze w Gdańsku, w 1520 r. mogąc odbywać zwyczajną drogą swej jeździł do Rzymu, miał stosunki z naszym Zygmuntem I; † 1529 r. Pozostawił w rękopisie Cronica und Beschreibung der allerlustlichsten nūtzlichsten und wahren Historien des namkundigen Landes zu Preussen bis auf heut zu wissen wie einem Mönschen möglich ist. Anno 1526. Amen. Dzieło znajdujduje się w tajnem archiwum pruskiem. Historycy zarzucalı temu pismu zbyt wielka dowolność i niekrytyczność. Dr. M. Töppen (Geschichte der preussischen Historiographie von P. Duisburg bis auf K. Schütz, Berlin, 1853) poddał tę kronikę krytyce, przyznał jej pewną wartość opisową, lecz zarzucił sfałszowanie dziejów. Zaźródło falszów podaje Töppen niechęć do Krzyżaków, do protestantyzmu, przychylność Koronie polskiej i t. p. (Por. Encykl. Powsz. Orgelbr., t. X. str. 809–810).

Grundkötter Bernard, teolog katolicki ur. w r. 1827 w Senden, † w 1891 w Monastyrze; od r. 1867 był kapelanem w kle św. Marcina, od 1886 proboszczem w kle św. Serwacego w Monastyrze. Napisał: Anleitung zur christl. Vollkommenheit 1867; 4 wyd. w 1896 r.; Die Verfassung der Kirche. 1871 r.: Fastenpredigten. 1879—82; 2 wyd. w 1895 i inne. (Por. Buchberger, Kirchl. Handlex. Münster 1907, 4-o, t. I, k. 1803).

Grundmayr Franciszek, bawarczyk, gorliwy szermierz w obronie wiary pko błędom encyklopedystów. Z powodu modlitw wydanych przez siebie, których tresć zdawała się potępiać tyrańskie postępowanie Napoleona, za staraniem legata francuskiego został uwięziony. Po upadku Napoleona nikt o G. nie pamiętał i przesiedział w więzieniu 5 lat. † w r. 1823. Napisał Algemeine Teberzeugung von der Wahrheit eines Reinigungsortes etc. Augsburg 1807, în 8-0; Der Ungläubige auf dem Sterbebette. Tamże 1833, in 8-0; ułożył też Lexikon der römisch-katholischen Kirchengebräuche. Tamże 1811 in 8-0; 1822, wyd. 3-ie. (Por. Hurter, Nomenclator liter. theol. 1895. 8-0, t. III, k. 765).

Grundtwig Mikolaj Fryderyk Seweryn, teolog protestancki, historyk-poeta. Ur. 1783 r. na wyspie Zelandyi, kształcił

r. 1805 został nauczycielem w szkole prywatnej, zapoznał się z filozofią Schellinga i z poezyą Velenschlägera. Potem został pastorem przy swoim ojcu, następnie powrócił do Kopenhagi i tam wystepował z kazaniami przeciw panującemu wówczas kierunkowi racyonalistycznemu. Ostro wystąpił w Röskildzie przeciw duchowieństwu, a gdy za to zabroniono mu wstepa na kazalnice, oglaszał swe kazania drukiem p. t. Bibelske Praedikener 1816, wyd. 2-e 1883. W r. 1820 powolano go na pastora do Praesto, potem dd Christianshaon. Przeciw pismu Clausena: "O nau-ce, obrzędach i organizacyi Kła katolickiego a protestanckiego" wystapił z refutacya p. t. Kirkens Gjenmäle. Zapozwany przez Clausena przed sąd, zo-stał pozbawiony swego urzędu, w r. 1825 założył czasopismo "Theologisk Maanedsskrift," w którem wykładał swe poglądy teologiczne. W 1839 r. król zamianował go kapelanem przy szpitalu Vartov w Kopenhadze. Ze sporów religijaych G-a powstał jego systemat nazwany Grundtwigianizmem, według którego Kościół chrześcijański opiera się wyłącznie na własnej ustnej nauce Chrystusowej i na Sakramencie chrztu, obowiązującym każdego, kto wstępuje do tego Kła, przyczem wymaga się od niego prawdziwego wyznania wiary. G. obstawał za zupełną wolnością sumienia i za oddzieleniem Kla od państwa. Organem Grundwigianizmu było czasopismo "Danske Kirkentitende," które propagowało zniesienie obowiązkowego chrztu i równość obywatelską wszystkich wyznań. Po nadto G. pracował także nad historyą i wydał w r. 1812. Kort Bogreb af Verdens Krönike i Sammenhaeng; Haandboy i Verdenshistorien 1838-1843. Bral czynny udział w sprawach społecznych i polity-cznych swego kraju. Umarł r. 1872 w Kopenhadze. (Por. Hausen, Wesen u. Bedeutung des Grundtvigianismus, Kiel 1863; P. Pry, N. F. S. G. biogr. skizze, Kopenhaga 1871; J. Kaftan, G. der Prophet des Nordens, Bazylea 1876; Nielsen, G-t religiöse Udvikling, Kopenhaga 1889). X. S. G.

Grün Milo Jan Nepomucen, teolog,

teologiczne ze stopniem doktora w Pradze. W 1769 r. wstąpił do Norbertanów w Strahowie, w 1776 otrzymał swiecenia kaplańskie, był kolejno: sekretarzem swego opata, dziekanem w Iglowie, w r. 1804 mianowany opatem strahowskim. Wielkie polożył zasługi przez podniesienie nauk w klasztorze, rozszerzył gimnazyum w Zateczu, bedace pod zarzadem Norbertanów. Wydał: Künstlerlexicon: De laudibus evangelici doctoris divi Thomae, 1779; Kurzgefasste pragmatische Geschichte des Königreichs Böhmen unter Joseph II. Wien, 1783; Sätze aus der Moralund Pastoraltheologie, 1805-7, Praga. Był dyrektorem studyów filologicznych w Pradze, a w r. 1812 został mianowany rektorem uniwersytetu tamtejszego. Umarł 20 stycznia 1816 r. (Por. Hurter, Nomenclator literarius. t. III, p. 712). X, S, G

Grüneisen Karol, teolog protestancki, poeta, ur. 1802 r. w Sztutgardzie. Studyował teologie w Tubindze i Berlinie. W 1845 r. został nadwornym kapelanem i kaznodzieją polowym gwardyi królewskiej, w r. 1831 inspektorem szkół ludowych, a w r. 1845 pierwszym kaznodzieją nadwornym w Sztutgardzie. Umarł 28 lutego 1878 r. Oprócz dzieł dotyczacych historyi sztuki, Predigten für die Gebildeten in der Gemeinde, Stutgard 1835; Sammlung von Predigten, 1842; Christliches Handbuch in Gebeten u. Liedern 1859: Über Gesangbuchretorm, 1839. W 1858 zalożył wespół ze Tchnaasem i Schnorrem von Carolsfield, czasopismo poświęcone sztuce chrześcijańskiej,

Antoni Józef, arcybiskup Gruscha kardynal, ur. 3 listopada wiedeński, 1820 r. w Wiedniu, nauki gimnazyalne i studya teologiczne odbył w mieście rodzinnem, 1843 wyswiecony na kapłana, w 1843-46 był wikaryuszem w Pillichsdorfie, od 1846-51 r. przy kle św. Leopolda w Wiedniu, potem profesorem religii w Terezyanum, 1855 kanonikiem katedralnym, 1863 profesorem teologii pastoralnej, 1873 r. wikaryuszem apo-

ur. 11 listopada 1751 r. w Belszanach arcybiskupem wiedeńskim, 1 czerwca (Flohau) okregu Zateckiego (Saaz) w 1891 kardynałem. Ogłosił drukiem wie-Czechach, ukończył studya filozoficzne le swoich kazań, pisywał artykuły do dzienników katolickich i do fryburskiego "Kirchenlexicon" i wydal: Hand-buch der kathol. Religionslehre für höhere Lehranstalten, Wien 1851.

Gruszczyński Jan-arbp gnieźnieński, prymas; kanclerz koronny; ur. około r. 1405 † 1473; potomek bardzo bogatego rodu na Gruszczycach; o jego młodych latach nie dużo posiadamy danych, wiemy tylko, że poświecił sie stanowi duchownemu, że za Warneńczyka został kusztoszem krakowskim, że zyskuje całkowite zaufanie Kazimierza Jagielończyka i staje sie jego zaufanym doradea. Gdy w r. 1449 zawakowala stolica bpia kujawska, król oddaje ją G-mu: kapituła kujawska oczywiście zgodzila się na królewskiego faworyta, lecz St. Ap. przeznaczyła na to stanowisko Mikolaja Lasockiego dziekana krakowskiego; był to pierwszy zatarg o biskupstwo miedzy królem a St. Ap.; na szczęście śmierć Lasockiego pozwoliła królowi i kapitule po raz drugi prosić St. Ap. o zatwierdzenie G-go na bpstwo kujawskie, co też nastapiło w 1451 r. G-ki staje się prawą ręką króla; od chwili otrzymania pieczeci kanclerza koronnego on właściwie kieruje stosunkami dyplo-matycznymi Polski. Należy pamiętać, że działalność G-go przypada na czasy bardzo krytyczne dla naszego narodu, mianowicie na czasy walki z Krzy-żakami; Gruszczyński doskonale pojmował ówczesną historyczną sytuacye; nic wiec dziwnego, że na zjeździe w Brześciu kujawskim z pełnomocnikami krzyżackimi śmiało i odważnie bronił spraw państwowych, choć nawet nieraz zmuszony był wystąpić pko legatowi papieskiemu, w dobrej wierze popierajacemu Krzyżaków. Tenże Gruszczyński, nie zwracając uwagi na grasującą zaraze w Toruniu, wytrwał na stanowisku i w znacznej części przyczynił się do zawarcia pamietnego i pomyślnego pokoju z Krzyżakami (1466 r.). W czasie tej akcyi (1460) zawakowało bostwo krakowskie; król znów chciał osadzić na stolicy ś-tego Stanisława swego ulubieńca, ka pitula jednak wybrała Jana Lutka z stolskim armii, tegoż roku biskupem Brześcia, a St. Ap. naznaczyła Jakóba tytularnym, po śmierci zaś Ganglbauera Sienieńskiego; prawie przez 3 lata trwał ten zatarg, w końcu załagodzony i w r. 1463 nastapił uroczysty wjazd G-iego do Krakowa; w tym samym roku na wyraźne żadanie Kazimierza Jagielonczyka G-ki został wybrany na abpa gnieźnieńskiego; wybór przez Piusa II został potwierdzony; do końca życia G-ki brał czynny udział w sprawach politycznych i z tego punktu widzenia w historyi naszego narodu imię jego zajmuje nieposlednie miejsce; słowem G-ki wiecej znany jest jako polityk, aniżeli jako sługa Kła. (Por. W. E. J. t. 25-26; Ks. J. Korytkowski, Arcybiskupi gnieżnieńscy, t. II, r. 1888; Jakób Caro, Dzie e Polski. Warszawa X. A. C. 1899).

Gruszecki Franciszek T. J., ur. na Litwie w r. 1708, przyjęty do Towarzystwa w r. 1727, uczył gramatyki i teologii moralnej. Był ministrem w Wilnie w r. 1557—58. Napisał Sposób dla ludzi na łatwe nieba dostanie na fest. Stan. Kostki. Poznań 1745. in fol. (Por. Sommervogel, Bibliothèque. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1893).

Hieronim, franciszkanin Gruszecki polski, kaznodzieja-pisarz z pierwszej polowy XVIII w. G-i miał stopień dra szwajcarski, współczesny, ur. w r. 1854 teologii, uczył teologii w studyach zakonnych w Poznaniu, sprawował różne urzędy w zakonie, był definitorem prowincyi i regentem studyów. W Warszawie i Poznaniu gorliwie opowiadał słowo Boże i zyskal tem rozgłos po kraju. Wydrukował: Cel Sapieżyńskiej strza-Ły, Bogu chwała, Świętych honor, ludzki pożytek przy corocznym szczęśliwej propensyi popisie upatrzony, albo kazania... (Poznań, 1748, in 4-0); Kopia w św. Antonim Padewskim... wyrażona (ib., 1747). Puścizna z dobrych uczynków nie zła po ś. p. JW. Najprzewielebn. I-ci Józefie Gorczyńskim, opacie błedzewskim... przy pogrzebowej ceremonii podana (ib. 1747); Człowiek jak złoto św. Eligi, kazanie (Kraków, 1749); Dobrana para, św. Piotr i Paweł... kazanie (Poznań, 1750); Sposób dla ludzi, prawo dla Kostki... kazanie na św. Stanisława Kostkę. (ib., 1746). O rękopisie G-ego: Consilium de reformandis studiiis monasticis in regno Poloniae, pisanem w 1748 r., wspomina z pochwałą Z druku wyszedł tekst gruziński w Mo-

J. D. Janocki w swoim Lexiconie. Kazania G-ego cechuja właściwości okresu panegiryczno-makaronicznego; pomimo tego dobre tu spotykamy porównania i przykłady. (Por. Enc. Powsz. Orgelbr. t. X, str. 831 i artykuł ks. Wl. Kuczyńskiego w W. E. J. t. XXV —XXVI, str. 950). X, C, S,

Gruszecki Kazimierz T. J., ur. w Małopolsce w r. 1696, przyjęty do nowicyatu w roku 1711, był profesorem hu-maniorów i retoryki, filozofii i teologii, socyuszem prowincyała, rektorem w Krośnie i Ostrogu, gdzie † w r. 1767. Był protesem 4 ślubów. Napisał: Zasługa honoru Honor, to jest: Koronacya w podkamienieckim obrazie Królowey Nieba y Ziemi z honorem Koronujących odprawiona i t. d. B. m. 1727; Jedynak w honorze, naygodnieysza adoracyja Oyców Oyczyzny, Sprawiedliwość w pańskiey Osobie I t. d. Kalisz 1730, in fol.; Trybunał z Kredytem za laski i w Osobie pańskiej i t. d. Kalisz 1730, in fol. (Por. Sommervo-gel, Bibliothèque. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1893; Brown, Biblioteka. Poznań 1862, 8, str. 186).

Grüter Józef ks., katolicki pisarz w Luzernie. Napisał Monsabré, ein thomistischer Kanzelredner; Zefirin Gonzalez, Liter. Skizze; Vincenz Contenson und seine "Theologia mentis et cordis; "Thomas Bourke, ein Kanzelredner Irlands; Die Dominikaner in Irland: Monsabré und sein Abschied Kanzel in Notre-Dame. 1891; Die Statistik in ihrer Bedeutung für eine Sozialethik. 1892; P. Didon, liter. Skizze. 1893 i inne. (Por. Keiters, Kath. Literaturkalender. 1902, 12-0, str. 97—98).

Gruzińskie, georgijskie tłumaczenie Biblii. Gruzini od Ormian, swych sąsiadów przejęli i Pismo św. i liturgie. Sw. Mesrob miał także dać im abecadlo. Nie wiadomo, kiedy Gruzini przełożyli Biblie na swój język, czy w VI-ym, czy w VIII-ym wieku. Nie jest też stwierdzone, czv z greckiego tłumaczeno, czy z ormiańskiego, gdyż język gruziński bardzo mało jest znany i dotąd nikt z badaczy jeszcze tej sprawy nie zgłębiał.

skwie w r. 1743, poprawiony według tekstu rosyjskiego, bez większej wartości krytycznej.

Grużewski Jan, T. J., dr. teologii, ur. z rodziców Zmudzinów na Białej Rusi w r. 1578; majac lat 17 wstąpił do zakonu w r. 1595; uczył filozofii, teologii moralnej i dogmatyki. Był dwukrotnie rektorem kolegium w Wilnie i akademii, przełożonym domu profesorów w Warszawie i Wilnie. Mimo zajęć licznych w tak odpowiedzialnych urzędach, oddawał się z zapałem pracy pasterskiej, służąc ludowi na kazalnicy. Gdy był prowincyalem litewskim, udal sie na kongregacye generalna VIII i wracajac † w Warszawie w r. 1646. Napisał Ultima et maxima hominis mutatio sive de mystica cum Deo unione eaque admirabili et de duplici dispositione ad illam eandem etc. Vilnae 1641, in 4-o; Tractatus theologicus de poenitentiae et matrimonii sacramantis etc. Vilnae 1615, in 4-0 (MSS. Univers. Cracov. n. 2059). (Por. Sommervogel. Bibliothèque. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1894; Brown, Biblioteka pisarzów assyst. polsk. Pozn. 1862, 8-a, str. 187).

Gryglewski Aleksander, malarz polski, ur. w r. 1833 w Brzostku w Galicyi, † w r. 1879 w Gdańsku. Studya artystyczne odbywał w Krakowie i w Monachium. Celował szczególniej w malarstwie architektonicznem. Obrazy jego przyjmowane były pochlebnie, nawet przez krytykę niemiecką. Więcej znane są: "Wnętrze kosciola P. Maryi w Krakowie," "Wnętrze kaplicy Zygmuntowskiej," "Wnętrze katedry krakowskiej," inne.

Grymosz Marcin Teofil ks. T. J., z pochodzenia litwin, ur. w r. 1633, przyjety do nowicyatu w r. 1651, był nauczycielem humaniorów, retoryki i filozofii przez lat 5 w Lublinie, teologii przez lat 11 w Krakowie, Lwowie i Jarosławiu; był także prefektem szkól i studyów przez lat 13 w różnych kolegiach, instruktorem 3-go roku próby w Jarosławiu w r. 1688, rektorem kolegium w tem mieście, od r. 1703—06. Ostatnie dwa lata życia poświęcił pracy duszpasterskiej w konfesyonale. † w r.1708. Pisał wiele, część jednak tylko jego pism

ogloszona zostala drukiem jak: Sacrum otii religiosi Triduum etc. Lublini 1677, in 18-o; Primum otii religiosi Triduum indictio renovationis etc. Tamże, 12; Modlitwa pańska albo pacierz, od Chrystusa Pana uformowany i t. d. Kraków 1686, 12-a; A. M. D. G. Wesołe dobrey śmierci czekanie, albo Melodya Duchowna, dla zbawiennej rozrywki starych i chorych i t. d. Tamże 1687; A. M. D. G. Szczere same-go Pana Boga w Świętey Pustyni szukanie i t. d. Kalisz 1688, in 8-o: Droga do Consekracyi panieństwa, czyli rozmyślania. Olivae 1690, in 12-o; A. M. D. G. Anielskie Pozdrowienie. albo Zdrowaś Marya, nabożnymi aktami i t. d. Lublin 1698, 8-a; Sacrum Asceticarum Cogitationum Octiduum etc. Tamże 1702, 12-o. (Por. Sommervogel, Bibliothèque. 1892, 4-o, t. III; Brown, Biblioteka, 1862, 8-a, str. 187-88; Zaleski, Jezuici. Lwów 1892, 8-a, t. III, cz. II, str. 1113).

X. J. N.

Grynaeus Aloizy, pisarz klny katolicki, ur. w Hradku w r. 1804, uczył się w uniwersytecie peszteńskim, gdzie skończył teologię. Z prac jego teologicznych i pedagogicznych celniejsze sa: Pedagogika. Peszt 1853; Mała Bibljaz obrazkami. 1853; Historya klna. 1853, 4 tomy: Teologia pastoralna. 154, 3 tomy, i inne. (Por. S. Orgelbr., Enc. powsz. 1900, t. VI, 4-0, str. 389).

Gryziecki Władysław ks., z dyceczyi przemyskiej, współczesny, ur. w r. 1856, wyświęcony na kaplana w r. 1880, był kapelanem wojskowym I klasy. Napisał: Kazania do żołnierzy na wszystkie niedziele roku. Wiedeń 1896; 8-a; Duchowieństwo a socyalna kwestya (prz.druk z "Gazety kościelnej"). Lwów 1902, 8-a. (Por. Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 365; Estreicher, Bibliografia polska XIX stulecia. Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 83).

Grzech jest przekroczeniem prawa. Ponieważ każde prawo bezpośrednio lub pośrednio z woli bożej, albo z prawa bożego bierze swoją siłę obowiązującą, a zatem grzech można określić, jako dobrowolne przekroczenie nakazu bożego

(św. Tom. I, II, str. 71, a. 6), albo do Bóg błądzącego ku sobie pociąga. Nic browolne zapoznawanie obowiązującej woli bożej. Na pojęcie grzechu składają się trzy czynniki: 1) czyn sprzeciwiający sie prawu bożemu, a wiec czyn zły; 2) zwrócenie uwagi, czy świadomość tego, co się czyni i 3) zgoda woli; — jeżeli jednego z tych trzech czynników niema, niema też i grzechu. Powstaje tutaj trudność co do tych, którzy utrzymuja i nieraz wierza istotnie, że niema wcale Boga, że cały wszechświat, ze wszystkiemi swemi cudownemi dziełami i prawami, jest tylko wynikiem ślepego przypadku. Jeżeli zatem bez poznania Boga grzech jest niemożliwy (gdzie bowiem jest mowa o prawie bożem, tam musi być poznanie Boga), to zdawaloby się, że ludzie w takim stanie znajdujący się grzeszyć zgoła nie mogą. A zatem wszelkie ich wykroczenia nie są wcale obraza Boga. Choćby wiedzieli, że ich złe czyny sa przeciwne rozumowi i porzadkowi moralnemu świata, to nie mają żadnego poznania wynikającej stad obrazy bożej. Ich występki sa to wiec tylko naruszenia przepisów rozumu (pecata philosophica), ale nie są właściwe grzechy (peccata theologica). To mniemanie, liczące niegdyś zwolenników pomiędzy teologami, dzisiaj jest już calkowicie zarzucone. Zdanie to, jako bledne zostało odrzucone przez Kl (Aleksander VIII 24 sierpnia 1694 r.) i rzeczywiście, gdyby nawet przypuścić, że są ludzie, którzy wskutek długotrwałej przewrotności doszli do stałego przekonania o nieistnieniu Boga, i w tym stanie popełniali występki, to i ci nie mogliby być uznani za bezwinnych, ponieważ nieświadomość ich byłaby z ich woli, a zatem odpowiedzialni sa za nia i jej skutki. Naogół zaś, choćby ktoś sobie niewiem jak wmawiał, że jest zupelnym ateuszem, to przekonanie jego nigdy nie będzie wolne od wątpliwości, i jeżeli zamierza w jakiejś ważnej sprawie prawo przyrodzone naruszyć, usłyszy zawsze przed czynem wyraźny głos sumienia, że nie powinien tego czynić, to jest zakazane; a po spelnionem czynie dozna mniej lub więcej ostrych wyrzutów sumienia. Owóż ten głos wewnętrzny, który nam w chwili pokusy przyrodzone prawo moralne jako świete i nienaruszalne przypomina, jest często ostatnim łącznikiem, przez który mógłby być sprawcą grzechu, gdy grzech

się na świecie nie dzieje bez przyczyny, a zatem i grzech musi mieć swą przyczynę. Bezpośrednią i bliższą przyczynę stanowią: rozum i wolna wola, jako źródło każdej czynności ludzkiej. Dalsza. wewnętrzną przyczyna jest wyobraźnia i pożądliwość. Wogóle zatem są cztery przyczyny wewnętrzne grzechu, z których niekiedy wszystkie razem, niekiedy zaś tylko niektóre składają się na czyn grzeszny. Jeżeli wszystkie razem wpływaja na taki czyn, dzieje się to następującym sposobem: najprzód zmysły za pośrednictwem wyobraźni przedstawiają przedmiot ponętny, następnie pożądliwość przystając do niego, pociąga za soba rozum, aby skłonność ku temu przedmiotowi uznał i zatwierdził; rozum wówczas zapomina o właściwej regule moralnej, przyjmuje ten przedmiot i przedstawia go woli; wola zaś, przystając na to, dopełnia czynności. Sciśle mówiąc, przyczyną sprawczą grzechu jest wola czyli jej nadużycie. Niema takich okoliczności, w których człowiek musialby grzeszyć; ilekroć zgrzeszy, zawsze czuje, że on sam z własnej woli prze-kroczył przykazanie boskie; ani fatum żadne, ani Bóg, ani szatan, ani własności organizmu ludzkiego nie są bezpośrednią przyczyną grzechu, bo wolnej woli nikt nie może odebrać człowiekowi. Wszystko zatem, co zaciemnia umysł, wprowadza go w błąd, odciąga wolę od pełnienia prawa, może być uważane za przyczyne grzechu. Oprócz przyczyn wyżej przytoczonych wewnętrznych, są jeszcze przyczyny zewnętrzne: człowiek i szatan. Przez człowieka rozumiemy ludzi, kuszacych nas swemi błędnemi zasadami, dażnościami, hasłami, łudzą-cych swemi pociechami, odstraszających groźbami i t. p.; szatan oznacza upadłego aniola, nieprzyjaciela Boga i ludzi, który, nie mogąc wywierać bezpośredniego wpływu na wolę człowieka, stara się zaciemnić rozum, działając na wyobraźnię, podniecając pożadliwość, i w ten sposób przywodzi do grzechu. Niektórzy z heretyków, jak Szymon Magus, Cerdon, Marcyan, manichejczycy, Luter, Kalwin, Zwingliusz, Beza za przyczynę i rzeczywistego sprawcę grzechu uważaja Boga. Kl na Soborze Trydenckim (ses. 6, c. 6) blad ten potepil, bo i jakże Bóg

go o grzech. Okazya dla jednego daleka, dla drugiego może być blizką. Unikać okazyi blizkiej jest naszym obowiazkiem, jak jest naszym obowiazkiem unikanie grzechu. Gdy okazya jest nieunikniona, gdy stan, powołanie (lekarza, spowiednika) naraża nas na nią, wtedy należy starać się o zneutralizowanie jej, o osłabienie jej mocy, przez modlitwę, przez postanowienie nie ulegania jej, przez zajecie się wyłączne zadaniem, jakie spelnić mamy.

Zdrowa wyobraźnia nawet wystawić sobie nie może człowieka bez przymiotu wolnej woli. Bóg, chcac nas mieć istotami rozumnemi, musiał nas stworzyć wolnemi; lecz ta wolna istota może usiłować i rzeczywiście nieraz usiłuje zburzyć porządek moralny nakreślony przez Boga, grzeszac, i nie tylko usiluje zburzyć ten porządek, lecz, co większa, wynosi się ponad Boga, gdy niechce słuchać praw Jego. Otóż Bóg dla przeciwdziałania tym zapędom, nie potrzebuje odbierać lub ograniczać wolnej woli człowieka; naruszony porządek moralny będzie naprawiony przez zadosyćuczynienie czyli Kara wiec jest skutkiem grzechu: jest ona przywróceniem naruszonej równowagi a zarazem i pomsty za jej naruszenie. Tylko jednak kara wieczna i czasowa w przyszłem życiu ma charakter pomszczenia znieważonego porzadku moralnego, kara zaś doczesna w tem życiu może mieć i ma najczęściej na celu poprawę grzeszącego, jego upamietanie się i jest wtedy środkiem leczniczym, kara leczacą. Nowsi pisarze inaczej się zapatrują, niż my na grzech, inne dają jego określenie; niesłuszność ich twierdzeń sama się rzuca w oczy. Tak zwa-

jest odstępstwem od prawa bożego, czylił tów, pojmuje pod grzechem li tylko saże Bóg byłby odstępcą Samego Siebie ma negacyę, nieistnienie dobra, albo niżi przeciw Sobie Samemu. Przyczyny, po- szy jego stopień. Inni zowią nawet grzech budzające do grzechu, nazywamy wogóle konjecznem przejściem do cnoty. Jepokusami. Pokusa sama przez się nie szcze inni widzą w nim tylko odstąpiejest grzechem, grzech jest dopiero wtedy, nie od rozkaźnika moralnego, albo odgdy człowiek ulega pokusie. Okazye wrócenie pobudek rozumu (Szkoła Kando grzechu są to zewnętrzne okoliczno- towska), albo przewagę popędów zmyści, które człowieka moga łatwo do grze- słowych nad duchowym pierwiastkiem chu doprowadzić, np. obcowanie z ludź-życia (Schenkel). Sa wreszcie tacy, któmi złymi, czytanie książek podkopują rzy poczytują grzech za zboczenie od cych wiarę i moralność, widok scen i przyrodzonej błogości i skłonności serca. malowideł lubieżnych.—Okazya zowie się lalbo za sprawiające przykrość zatamoblizka, gdy człowiek zwykle wśród niej wanie świadomości bożej i samopoznaupada; daleka, gdy rzadko przyprawia nia (Schleiermacher). Ulatwiaja sobie to zadanie nowsi filozofowie: nie mówia oni wcale o grzechu. Jest to bardzo naturalne. Jakże mówić o grzechu, skoro sie odrzuca wszelka wiare w osobistego Boga, pochodzace od niego przyrodzone prawo moralne, oraz w nieśmiertelność duszy ludzkiej?

Rozróżniamy grzechy: pierworodny i

osobisty.

Grzech pierworodny jest to prawdziwy grzech, który wszyscy ludzie od poczęcia swego odziedziczają po praojcach, który jednak różni sie od grzechów uczynkowych. Jest to jedna z głównych nauk Objawienia, wypowiedzianą w Piśmie, przechowywaną w ciąglem podaniu i przez Kl uroczyście głoszona, że każdy człowiek, pochodzacy od Adama, od chwili połączenia ducha z cialem, t. j. od chwili poczęcia swego życia jest grzesznikiem i jako taki jest już splamiony grzechem i karygodny. Praktyka Kla, od pierwszej chwili jego istnienia, udzielania chrztu dzieciom jest dowodem tej wiary powszechnej. Do-piero w V wieku pko nauce o grzechu pierworodnym występują Pelagianie, a przed nimi Teodor z Mopsuesty; nadto-Rufinus, Abelard, Albigensowie, Anabaptyści, Socyanie, wielu protestantów i t. d., którzy mówili, że Adam dal tylko zły przykład swemu potomstwu i tak je do grzechu pociągnał, ale w rzeczywistości grzech jego nie przechodzi na rodzaj ludzki. Racyonalności i naturaliści grzechu pierworodnego nie przyjmują i weń nie wierzą. - Szcześliwość pierwszych ludzi i zachowanie darów nadprzyrodzonych (ob. art. Adam), które mialy przejść na ich potomstwo, uczynił Bóg zależnem od ich posłuszeńna teologia spekulatywną u protestan- stwa w wypełnieniu zakazu nie spożv-

wania owocu z drzewa wiadomości zlego i dobrego. Rozkaz boży nie był wypelniony, pierwsi rodzice zgrzeszyli, ponieśli za nieposłuszeństwo karę (ob. ten sam art.). Niektórzy opowiadanie Pisma św. o grzechu pierworodnym chca uważać za myt, lecz w całem opowiadaniu Mojżeszowem niema nic, coby do tego upoważniało (Patrizi, De interp. Scripturae; Reinke, Beiträge zur Erklärung des Al. Test.). Przekroczenie Adama i Ewy było ciężkiem; taka jest nauka Kla. (Św. Tom. 2, 2, q. 163 a. 3; Suar., De op. sex dier. l. 4. c. 2). Bóg dal to przykazanie w sposób najuroczystszy; nie chodziło zaś w niem o rzecz malej wagi, bo Adam miał posłuszeństwem swem uznać Boga swoim i wszechrzeczy Panem, miał poddać Mu swoją wolę. Nadto otrzymał Adam nad-zwyczajną mądrość i łaskę, wiec mógł panować nad sobą i z łatwością oprzeć sie pokusie. Dla niektórych wydaje sie drobnostkowym, dziecinnym sam sposób próby wówczas, gdy szlo o losy całej ludzkości. Na to można odpowiedzieć, że rzecz zakazana mogła być mała, ale do malego tego znaku wiazala się myśl wielka, jak to bardzo czesto zdarza się w życiu. Czem np. jest sztandar na wojnie? Kawalkiem płótna, czy sukna na dragu, a jednak cały pułk z rozpaczliwa pogarda śmierci walczy o utrzymanie sztandaru. Sztandar sam przez się nic nie znaczy, jednakże do tego znaku przywiazana jest slawa i niezwycieżoność pulku. Podobnie i do owocu owego zakazanego w raju wiązała się myśl poddania sie dobrowolnego Bogu i jego świętej woli, uszczęśliwienia samych siebie i calej ludzkości. Przez grzech pierworodny utracili pierwsi nasi rodzice łaskę poświęcającą, gdyż popełnili grzech cięż-ki, który pozbawia tej łaski; ten sam grzech ściągnął na nich i na ich całe potomstwo karę potępienia (Sob. Tryd. Sess. 5 c. 1). Nadto razem z laska poświecająca utracili cały szereg cnót i darów Ducha św., bez których także ich potomkowie rodzą się aż dotąd. Jedyny wyjatek stanowi Najświętsza Panna, która poczęta jest bez grzechu pierworodnego, t. j. niepokalana; Chrystus Pan jako Bóg człowiek był najświętszy. Oprócz darów nadprzyrodzonych utracili praojcowie nasi inne dary przydane, a czynnościa jego jest to tylko, co on sam mianowicie: a) madrość nadzwyczajną, własnym wyborem czyni; o ile zaś jest

którą byli obdarzeni; świadczą o tem niedorzeczne ich wymówki; b) wola stała sie skłonną do złego; c) utracili swa niewinność; d) zapanowała w nich pożadliwość; e) utracili nieśmiertelność ciała; f) skazani zostali na pracę w pocie czoła; g) wreszcie popadli w niewole szatana, jak uczy sobór Tryd. (ses. 5 can.1). Wszelako nie utracili tego, co do natury ludzkiej należy, a mianowicie rozumu i wolnej woli, tylko rozum został przyémiony, a wola była już skłonna do złego. Grzech Adama przeszedł na wszystkich jego potomków; taka była wiara Kła od zarania jego istnienia, tak też i sobór Tryd. uczy: "Jeśli kto utrzymuje, że (Adam) tylko śmierć i kary cielesne przelał na cały ród ludzki, nie zaś i grzech, który jest śmiercią duszy, niech będzie wyklęty" (ses. 5, can. 2). Nauka ta Kła jest ustawicznem powtarzaniem Chrystusowego: Kto nie uwierzy i nie ochrzci się, zbawion nie będzie. Naukę tę w czyn wprowadzał Kł chrzcząc niemowleta nowonarodzone, dowodząc tem, że one potrzebują oczyszczenia z grzechu, którego same przecież niezdolne były popełnić; a egzorcyzmy używane przy chrzcie, świadczą o nauce Kła, że dzieci rodza się pod panowaniem szatana, czyli obciążone są grzechem pierworodnym. Chrystus umarl za wszystkich, a wiec wszyscy, nie wyjmując dzieci, są grzesz-nikami. Powstaje tutaj pytanie: jak można nazwać dzieci grzesznikami, gdy, jak mówi św. Aug. (De ver. relig. c. 14): "grzech jest tak dobrowolnym, iż w żaden sposób nie jest grzechem, jeśli nie jest dobrowolnym", a więc grzech Ada-ma nie może być poczytany jego potomstwu, które go nie popelniło? Na to pytanie teologowie dają rozmaite wyjaśnienia; przytaczamy tutaj jedno, św. Tomasza: "Grzech pierwszego człowieka był do pewnego stopnia grzechem powszechnym całej ludzkiej natury (rodzaju), tak, iż kto za grzech ten jest karanym, odbiera karę za swój grzech, a nie za cudzy. Człowiek bowiem pojedynczy pod dwojakiem względem uważany być może: jako osoba sama w sobie, oddzielnie wzięta, i jako członek jakiego społeczeństwa; pod każdym też z tych wzgledów człowiek może mieć własną swoją czynność. O ile jest osobą pojedynczą,

Grzech.

członkiem społeczeństwa jakiego, czynnościa jego może być to, co zdziałał on nie własna wola, ale co uczyniło całe to społeczeństwo, lub też co uczyniła głowa logów mówi: ci, którzy maja tylko grzech tego społeczeństwa. Bo społeczeństwo takie uważać można jakoby jednego człowieka, a pojedynczych ludzi, z których ono się składa, uważać można jakoby członki jednego ciała. Tak samo tedy ród ludzki, z powodu pochodzenia od jednego rodzica, uważać można jako wielkie społeczeństwo, albo raczej jako cialo jednego człowieka, a każdego człowieka -iako oddzielna osobe i jako członka społeczeństwa, pochodzącego od wspólnego ojca" (QQ. disp. De malo q. 4 a Zdanie to jest bledne i odrzucone przez 1 ad 19). Dla czego zaś tylko grzech Kl na soborze Konstantynopolitańskim pierworodny przechodzi na potomków, t. j. dla czego ten grzech uważany jest sze razem z dusza Adama zostały stwoza czynność całego rodu ludzkiego, tak rzone i razem z nia zgrzeszyły. mówi ten sam autor: "Pierwotna sprawiedliwość była Adamowi dana wcale nie jako przywilej osobisty, ale w nim była dana naturze ludzkiej, tak, iż wszyscy, co te nature od Adama brali, mieli wraz z nią ów dar otrzymywać od Boga, jeżeliby tylko Adam wytrzymał próbe, jakiej go Bóg poddał. Z powodu sprzeniewierzenia się Adamowego, dar nieba został stracony dla całego rodzaju ludzkiego; wszyscy, co od Adama biorą swoją naturę ludzką, biora ją w stanie ogolocenia, o jakie przyprawił on ja swoim czynem wolnym. Gdy tedy potomków Adama uważamy jako oddzielne osoby, brak pierwotnej sprawiedliwości nie jest dla nich stanem winy; gdy zaś uważamy ich jako członków rodzaju ludzkiego, pochodzącego od Adama, a zatem jako jednego człowieka, brak ów połączony jest z winą, ponieważ w grzechu pierwszego człowieka ma swoja przyczyne swobodna (In sent. 1. II. dist. 30 q. 1 a 2; Sum. 1, 2 q. 81 a 1, 2) t. j. wszyscy mają tę naturę, która Bóg w Adamie wywyższył i która w Adamie upadła.-Grzech pierworodny pociąga za sobą karę potępienia, jakeśmy wyżej powiedzieli, na wszystkich potomków Adama. Kara wydaje się sprzeczną ze sprawiedliwością bożą, lecz należy pamietać o nauce Kla. (Konc. Florenckie), która powiada, że kara tych, którzy za sam tylko grzech pierworodny od zbawienia są wyłączeni, jest różna od kary innych potępionych, polega bowiem na oddale-

celem nadnaturalnym. A jak św. Tomasz (In lib. 2 sent. dist. 33 q. 2; De malo q. 5 a 2 i 3) i wielu za nim teopierworodny i żadnym osobistym grzechem nie sa oddzieleni od Boga, moga używac szcześcia naturalnego, nie zakłóconego żadna boleścia, z powodu utraty szcześcia nadnaturalnego.-Na pytanie, jak grzech pierworodny przechodzi na potomków Adama, dawano rozmaite odpowiedzi: 1) Orygenes twierdzil, że wszystkie dusze naraz zostały stworzone z Aniołami i zgrzeszyły, a za kare wtracone zostaly do cial ludzkich. II: 2) Leibnitz sadził, że wszystkie dubledne twierdzenie, opierające się na przypuszczeniu, że dusze ludzkie istniały już przed żywotem swym na ziemi: 3) Tertulian mniemal, że z duszy rodziećw rodzi sie dusza dziecka, a wiec skoro dusza rodziców jest zmazana grzechem, musi też być i dziecko nim zmazane. Błedne mniemanie, ponieważ dusza dziecka nie pochodzi od duszy rodziców; 4) Inni twierdzili, że była umowa pomiedzy Bogiem i Adamem o nagrodzie i karze dla wszystkich potomków Adamowych. Lecz o takiej umowie nigdzie nie mamy śtadów; 5) Najlepiej na to pytanie odpowiada św. Tomasz i jego szkoła. Odpowiedź te przytoczyliśmy wyżej, rozważając pytanie: jak można dzieci nazwać grzesznikami. Przyznać należy, że kwestya grzechu pierworodnego ma niezgłebione tajniki dla umysłu ludzkiego; jest ona kamieniem obrazy dla wielu, dla umysłów pysznych, usiłujących przedrzeć tajemnice boże; dla umysłów nie zarażonych pycha, fakt Objawienia o grzechu pierworodnym jest pewnym, bo pochodzącym z ust Nieomylnego Boga, badania nad ta nauka posuwaja dotad, dokad umysł sięgnąć może i o dalsze próby, o wyżyny zawrotne, nie kusza sie. Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na jedno pytanie, a mianowicie: co stanowi istote grzechu pierworodnego? 1) Flacius Illyricus, uczeń Lutra, uczył, że grzech pierworodny jest sam w sobie jakaś zła rzeczą czyli substancya. Sprzeciwia sie niu od Boga, który chciał być naszym to dobroci bożej, od której tylko dobro

pochodzi. Przytem grzech jest brakiem dobra moralnego, a nie substancyą; 2) Luter, Kalwin, Zwingliusz głosza, że istote grzechu pierworodnego stanowi pożądliwość. Gdyby tak było, to chrzest, gładzący grzech pierworodny, gładziłby w nas i pożądliwość; — a czy tak jest? 3) Inni, jak Hermes, mniemali, że pożądliwość tę poczytuje Bóg za grzech ludziom nieochrzczonym, a nie poczytuje jej ochrzczonym. Zdanie to nieuzasadnione, a sprzeciwia się nauce, że chrzest gladzi grzech pierworodny. 4) Pighius, Catharinus twierdzili, że Bóg przestępstwo Adama przypisuje jego potomkom, chociaż w ich wnetrzu niema tego grzechu wcale. Falszywe to zdanie, ponieważ Bóg nie może uważać za grzesznika żadnego stworzenia, które jest wolne od grzechu. 5) Inni wreszcie (a to zdanie jest dzisiaj powszechne) sadza, że istota grzechu pierworodnego stanowi laski poświecającej, którego skutkiem

jest panowanie pożądliwości.

W odróżnie-Grzech osobisty. niu od grzechu pierworodnego nazywamy grzechem osobistym lub uczynkowym wszelkie inne przekroczenia prawa bożego, czy to pierwszych rodziców czy też każdego z ich potomków. Rodzaje grzechów: 1) Grzech uczynkowy spelniony ze świadomością tego, co się czyni i dobrowolnie nazywa się formalnym (rzeczywistym); jeżeli zas kto z nieświadomości i bezwłasnowolnie przekracza zakon boży, jest to tylko grzech materyalny. 2) Czyn grzechu i stan grzechu, czyli wina zeń wynikająca. Pierwszy rodzaj może być dziełem jednej chwili-drugi jest trwałym stanem wynikajacym z czynu grzesznego. I pomiędzy ludźmi trwa obraza zrządzona komuś tak długo, pokąd nie zostanie zgładzona przez odpowiednie zadosyćuczynienie. 3) Grzech opuszczenia, gdy się przekracza prawo, nakazujące coś uczynić i grzech wykroczenia, o ile czynność jest zabroniona prawem (np. kradzież). 4) Zależnie od tego, czy grzech jest popelniony w duszy człowieka, albo na zewnątrz widocznie występuje, rozróżniamy wewnetrzne i zewnętrzne grzechy. Pierwsze zowia się też grzechami myśli, drugie zaś dzielą się na słowne i uczynkowe (słowa i uczynki). 5) Ze względu na osobę, pko której grzech bezpośrednio się zwraca, rozróż- wieczna i kary doczesne w tem życiu;

niamy grzechy przeciw Bogu, przeciw sobie samemu i przeciw bliżniemu. Pośrednio oczywiście wszystkie te grzechy zwrócone są przeciw Bogu. 6) Ze względu na przyczyny, z których grzechy jakoby ze źródła wyplywają, są: niewiadomości, złości i ułomności. Grzechy nieświadomości są wtedy, gdy płyną z grzesznej nieznajomości swych obowiązków. Grzechy ułomności – gdy wynikają z namiętności uprzedzającej poznanie. Grzechy złości – gdy wynikają przewrotnej woli człowieka, co ma miejsce, gdy kto działa z zupelnem poznaniem i bez namietności, lub też gdy czyny wynikają z niewiadomości dobrowolnie pożądanej, lub też z namiętności rozmyślnie rozbudzonej. 7) Nie wszystkie grzechy są jednakową obrazą Boga; jedne są więcej, drugie mniej ciężkie, czyli jedne śmiertelne, drugie powszednie. Pismo św. 1 Kł (Sob. Tryd. sess. 14 c. 5; potępione 20 zdań Bajusa) uczą nas, że niektóre grzechy zasługują na kare śmierci, "którzy takowe rzeczy czynia, godni są śmierci" (List do Rzym. I, 32), i że są grzechy niepozbawiające sprawiedliwości; "sprawiedliwy siedem razy upadnie i powstanie. (Przyp. XXIV, 16).

Grzech śmiertelny jest przekroczeniem prawa bożego w rzeczy ważnej. Istota jego polega na zupelnem odwróceniu się od Boga, a całkowitem zwróceniu sie do stworzeń, jako ostatecznemu celowi. Skutki takiego czynu są nastepujące: a) ciężka obraza Boga, która dotąd trwa, póki ze strony grzeszącego niema zadosyćuczynienia; b) utrata laski poświęcającej, a ponieważ łaska jest życiem duszy i bez niej nie możemy zbierać zasług na niebo, więc grzech ciężki sprowadza śmierć moralna du-zy i zowie się dla tego śmiertelnym; z łaską traci grzeszący cnoty nadprzyrodzone (wlane) i dary Ducha świętego, związane ściśle z łaską poświęcającą. (Wiara i nadzieja nie przez każdy grzech śmiertelny utracona bywa (Sob. Tryd. Sess. 6, can. 28); c) utrata zasług zebranych, zasługują-cych na niebo, i niezdolność do zaskarbienia sobie nowych (po uzyskaniu przez grzeszącego napowrót łaski poświęcającej zasługi te odżywają); jednakże modlitwą i dobrymi uczynkami może grzesznik wyjednać sobie łaski uczynkowe, a w szczególności łaskę nawrócenia; d) kara

Grzech.

ostatnie maja na celu poprawe człowieka i dla tego nazywają sie leczniczemi.-Aby grzech był smiertelny, musi posiadać trzy warunki: a) przedmiot ważny sam w sobie albo okolicznościach: b) zupelna rozwaga rozumu, t. j. zupelne poznanie złości czynu; c) zupełne zezwolenie woli. Jeżeli jednego z tych warunków niema, albo jest niezupelny, wtedy nie może być mowy o grzechu śmiertelnym. Cieżkość grzechów z przedmiotu (materyi) poznaje się: 1) z Pisma św.; jeżeli Pismo św. mówi o grzechu jakimś, iż godzien jest śmierci, albo wyklucza z królestwa niebieskiego, albo używa przy nim wyrażenia: biada, dowód to, że uznaje takie wykroczenie za cieżkie; 2) z orzeczeń Kła; 3) ze zgody ojców Kła i znakomitych teologów; 4) z rozumu; za śmiertelne trzeba uważać grzechy: a) które wyrzadzają wielką zniewagę Bogu, np. bluźnierstwo; b) które wielka krzywde wyrzadzaja społeczeństwu; c) które bardzo sie sprzeciwiaja ważnemu celowi zwierzchnika, do posłuszeństwa któremu w danej materyi jesteśmy obowiazani.

Grzech powszedni jest przekroczeniem prawa boskiego w rzeczy mniej ważnej, albo w ważnej, ale bez dokładnej świadomości i zgody woli. Istota grzechu powszedniego polega na zwróceniu się do stworzeń, sprzecznem z porzadkiem moralnym, lecz nie zrywajacym przyjaźni z Bogiem, jako z ostatecznym celem człowieka. Grzech z natury swego przedmiotu powszedni, może się stać śmiertelnym: 1) z racyi blędnego sumienia, które dane wykroczenie uważa za ciężkie, choć ono takiem nie jest; 2) z racyi celu bardzo grzesznego np. lekka obmowa w celu wywołania wielkiej kłótni; 3) przez cieżko grzeszne przywiązanie, t. j. gdy rzecz lekko tylko grzeszna przekłada się nad Samego Boga; 4) z pogardy Boga np. male klamstwo, aby przez to okazać swą pogardę dla prawodawcy; 5) z racyi zgorszenia, gdy z grzechu powszedniego wynika wielkie zgorszenie; 6) z racyi niebezpieczeństwa blizkiego ciężkiego grzechu.—Grzechy powszednie, ponieważ to ostatnie, co do istoty swej różnym cnotom albo różnym obowiaz-

różni się od grzechu powszedniego. W jednym wypadku to może mieć miejsce, a mianowicie, gdy materye grzechu powszedniego zlewają się w jedną całość, np. drobne kradzieże w sumie moga dać przedmiot znaczny, a stąd wyrzadzić duża krzywde jednosce lub społeczeństwu.—Skutki grzechu powszedniego: 1) nie pozbawia łaski poświecającej, ani jej zmniejsza, bo gdyby o najdrobniejsza czastke te łaske zmniejszał, mógłby ostatecznie zupelnie jej pozbawić czyli stalby sie grzechem śmiertelnym; 2) nie zostawia plamy na duszy, co jest właściwem tylko grzechowi śmiertelnemu; 3) ale jest obraza Boga, której cala sila unikac należy; 4) zasługuje na karę do-czesną w tem lub w przyszłem życiu; 5) zmniejsza miłość i bojaźń bożą i 6) usposabia do grzechu śmiertelnego, ponieważ pod wpływem powtarzanych grzechów powszednich cnota słabnie, pożadliwość sie wzmaga, sumienie stopniowo traci czułość na drobne, a nastepnie i wieksze wykroczenia. - Nie należy mieszać grzechu powszedniego z niedoskonalościa, która jest przeciwna nie prawu, lecz radzie; albo jeżeli jest przeciwna prawu, to mimowoli: np. niedobrowolne roztargnienie podczas modlitwy.

Podział grzechów gatunkow y jest to rozróżnienie grzechów według właściwej każdemu z nich złości, stanowiacej istotna ich różnice, np. kradzież i kłamstwo. Sobór Tryd. (ses. 14, c. 5) nakazał wymieniać na spowiedzi te okoliczności, które gatunek grzechu zmieniaja. Jakaż wiec miare przyjać, według której bedziemy gatunkowali grzechy. Na to pytanie u teologów spotykamy rozmaite odpowiedzi, które jednak w ostatecznej konkluzyi daja te same prawie rezultaty. Sw. Tomasz i jego zwolennicy różnice gatunkowa grzechu widzą w przedmiotach, celu i okolicznościach moralnie różnych, jakim się grzechy sprzeciwiają. Duns-Scot i jego szkola upatrują te różnice w różnych cnotach, którym sie grzechy sprzeciwiają. Inni z Vasquezem tę różnicę wywodzą z różnych przykazań przez grzech pogwałconych. Zauważyć należy, powtarzane ani pomnażane nie mogą stać przedmioty, cele i okoliczności (św. Tosię grzechem smiertelnym, np. szereg masz) sa wtenczas moralnie różne, gdy małych klamstw zsumowany nie może sprzeciwiają się rożnym przykazaniom być nazwany wielkiem przekroczeniem, (Vasquez), lub też, co to samo znaczy, kom, z jednej i tej samej cnoty wyplywającym (Duns-Scot). W praktyce najlepsza, bo najprostsza w zastosowaniu, me przez się wszystkie śmiertelne. Jest

jest norma Vasqueza.

Podział grzechów liczebay polega na określeniu liczby czynów grzesznych, popełnionych przez kogo; liczby tej domaga się od penitenta, spowiadajacego sie Sobór Tryd. (sess. 14 c. 7). Trudność w odróżnianiu grzechów co do liczby stanowi fakt, że jednym czynem można popełnić wiele liczebnie różnych grzechów (spotwarzający jedną potwarza pieć osób i wiedzący o tem, że pięć osób spotwarza, popelnia pięć grzechów, gdyż krzywdzi pięć osób), a z drugiej strony wielu czynami można popelnić jeden co do liczby grzech (usilujący zabić kogoś: kupuje broń, szuka ofiary, rani raz i drugi, wreszcie dobija; czynów caly szereg, a grzech jeden zabójstwa). Dla ustalenia liczebnego podziału grzechów, teologowie podają dwie zasadnicze reguly: 1) tyle jest grzechów, ile jest czynów moralnie przerwanych; 2) tyle jest grzechów, ile jest przedmiotów różnych, na które one działają.

Kończąc materye o grzechu śmiertelnym i powszednim należy zauważyć, że o ciężkości grzechu w różnych czasach pojawiały się bledne nauki. Jowinjan i stoicy (Hieron. Adv. Jovin. lib. 2 n. 18) uczyli, że wszystkie grzechy co do ciężkości wykroczenia sa sobie równe; inni utrzymywali, że wszystkie grzechy są śmiertelne, a różnica polega tylko na stanie i usposobieniu osoby grzeszącej; Luterdowodził, że grzechy niewiernych są śmiertelne, ochrzczonych zaś powszednie, z wyjatkiem jednego niedowiarstwa.

Grzechy wewnętrzne (myślne) sa trojakiego rodzaju: 1) upodobanie, gdy człowiek ma upodobanie w przedmiocie grzesznym, który mu wyobraźnia przedstawia jako obecny (odnosi się do czasu teraźniejszego); 2) radość ze złego czynu już spełnionego lub smutek nie spełnionego albo dobrego wypełnionego, (odnosi się do czasu przeszłego); 3) pożądanie czynu złego, który człowiek wypełnić pragnie (odnosi się do czasu przyszłego). Grzechy wewnętrzne są grzechami tego samego rodzaju i ciężkości co i odpowiadające im grzechy zewnetrzne.

Grzechy główne nazywają się

dlatego, jakoby były najcięższe, lub same przez się wszystkie śmiertelne. Jest ich siedm: pycha, lakomstwo (chciwość), niewstrzemieźliwość w jedzeniu i piciu (obżarstwo i pijaństwo), nieczystość, zazdrość, gniew i lenistwo (o każdym z tych grzechów ob. odpowiedni artykuł). Grzechy główne czyli pożądliwości rodzą w nas inne grzechy i są zapoczątkowaniem życia występnego, które się wzmaga przez powtarzanie grzechów cieżkich i dosiega szczytu w grzechach wołających o pomstę do nieba; wymieniają ich cztery: umyślne zabójstwo; grzech sodomski, uciskanie wdów i sierot; zatrzymanie zaplaty służebnikom. Grzechy te, jako naruszające podstawy, na których opiera sie porzadek społeczny (pierwsze dwa bowiem sprzeciwiają sie zachowaniu jednostki, pozostale-rodzaju), wolają jakoby Boga, aby ujął się za porządkiem przez siebie ustanowionym.—Ten, kto doszedł do szczytu życia występnego, w moralnem znaczeniu może się posunąć jeszcze dalej przez zakamieniałość i niepokutę. Naogół biorąc, człowiek grzesząc ciężko bezpośrednio zwraca się calem sercem do stworzeń, w nich upatruje swój cel ostateczny, a dopiero pośrednio odwraca się od Boga. Lecz ten, kto staje na szczycie życia występnego, ostatecznie dochodzi do nienawiści Tego, który ustanowił porządek moralny, a który on swem życiem gwałci; dochodzi do nienawiści Boga, czyli wprost odwraca się od Stwórcy, kamienieje w występku i nie pokutuje. Grzechy te nienawiści Boga, zakamieniałości w grzechu i niepokuty, nazywamy grzechami przeciwko Duchowi św.; wyliczają ich sześć za Piotrem Lombardusem: 1) zuchwale grzeszyć w nadziei milosierdzia boskiego; 2) rozpaczać o zbawieniu: 3) sprzeciwiać się uznanej prawdzie chijańskiej; 4) zazdrościć bliźniemu łaski boskiej: 5) zamykać serce na zbawienne napomnienia; 6) odkładać pokutę aż do śmierci. Zbawiciel powiedział, że "bluźnierswo Ducha", a zatem stan zakamienialości i umyślnej niepoprawy, z którego wyplywa każdy grzech pko Duchowi św., jest nieodpuszczalny. Nie należy rozumieć tego, że sa pewne rodzaje grzechów, których Bóg nie przebacza, gdyż takich grzechów niema, lecz że popelniając te grzechy

liwość przebaczenia, ponieważ pozbawia sie sam warunków przebaczenia: pokuty i pragnienia miłosierdzia bożego. - Ludzie oprócz grzechów, które sami spełniaja, moga jeszcze być współwinowajcami w cudzych wykroczeniach, a to stać się może w nastepujący sposób: 1) radzić komu do grzechu; 2) rozkazywać drugiemu grzeszyć; 3) zezwalać na grzech drugiego; 4) pobudzać do grzechu; 5) pochwalać grzech drugiego; 6) na grzech drugiego mil-7) grzechu nie karać; 8) do grzechu dopomagać; 9) grzechu drugiego bronić. Sposoby te współuczestnictwa w cudzem wykroczeniu nazywaja się w teologii grzechami cudzymi. Spotykamy się z zarzutem, że i Bóg współuczestniczy w grzechach, a więc jest winnym grzechów cudzych, ponieważ na grzechy zezwala; zarzut to ludzi zlej woli, którzy nie chcą pamiętać, że Bóg dal człowiekowi wolna wole, która ten na dobre lub zle może używać, gdyby zaś nie pozwalał człowiekowi czynić, co mu sie podoba, tem samem odebrałby człowiekowi wolna wole, czyli człowiek przestałby być człowiekiem.

X. H. P.

Grzech pierworodny ob. Grzech.

Grzechy cudze ob. Grzech.

Grzechy przeciwko Duchowi św. ob. Grzech.

Grzechy wołające o pomstę do nieba ob. Grzech.

Grzegorz Abul Faradasz ob. Bar-Hebraeus.

Grzegorz z Armenii św bp w Nikopolis i pustelnik w Pluviers, żył w końcu X w. Ur. w Armenii. Rozdał swe dobra ubogim i usunał się do klasztoru pod Nikopolis, gdzie zadziwił wszystkich wysoka doskonalościa i nauka. Po śmierci bpa z Nikopolis, który wyświecił G. na kaplana, wybrano G. na jego miejsce. Na tak wysokiem stanowisku nie zmienił G. w niczem rodzaju życia i po pewnym czasie zrzekł się godności bpiej grekami na Zachód. Po zwiedzeniu wie-

człowiek odsuwa sam od siebie moż-ciu przez 7 lat, w nadzwyczajnych umartwieniach i poście. Zapasy żywności, których obficie dostarczały mu osoby dobroczynne, rozdawał ubogirc. † w dniu 16 marca w poczatkach XI w. (Por. Pétin, Dictionnaire hagiogr. 1850, 4.0, t. I, kol. 1256).

> Grzegorz Baeticus, od r. ok. 357 bp Elwiry (Illiberis, Eliberis) w prowincyi Baetica w Hiszpanii, był głowa Lucyfervanów (ob.). Według św. Hieronima (De vir. illustr.) miał on opracować "diversos mediocri sermone tractatus et de fide elegantem librum", o czem wszakże watpi Gams (Die Kirchengesch. v. Spanien II, I Regensb. 1864). Quesnel uważa G-a za autora pisma De fide orthodoxa contra Arianos, przyznawanego Grzegorzowi Nazvan, i Ambrożemu, jak również i Libellus fidei. Ostatniemi czasy oba dzieła bywają przyzna-wane bpowi Febadiuszowi z Agen (Migne. XX, 31-50).

Grzegorz Camblak, prawosławny metropolita kijowski i litewski. Był z po-chodzenia bulgarem, ur. w Ternowie, gdzie też otrzymał wykształcenie pod kierunkiem patryarchy ternowskiego Eutymjusza. Był czas jakiś ihumenem w kilku klasztorach w Serbii i pod Knstplem. Wezwany przez krewnego swego metropolite moskiewskiego Cypryana († w r. 1406) do Moskwy, udał się G. w droge, i bedac na Litwie dowiedział sie o śmierci jego. Wobec tego zmienił zamiar i pozostal na Litwie. Jako człowiek wykształcony zwrócił na siebie uwage w. ks. litewskiego Witolda, który w r. 1414 wybrał G. na metropolite prawosławnych litewskich eparchij i polecił mu otrzymać święcenia w Knstplu. Równocześnie poszła do patryarchy kustplskiego Eutymiusza skarga od bpów litewskich, na zarzadzajacego wtedy metropolią moskiewską metropolitę Focyusza i prosba o wyłączenie z pod jegojuryzdykcyi litewskich eparchij i wyznaczenie dla nich oddzielnego metropolity. Sprawa ta była na rękę w. ks. litewskiemu Witoldowi, który niechetnie patrzal na stosunki swych poddanych prai udał się wraz z dwoma zakonnikami wosławnych z Moskwa. Focyusz dowiedziawszy się o zamysłach G-a, pośpielu miast włoskich i francuskich G. za- szył się z wysłaniem dwóch poslów do trzymał się w Pluviers i tu wybudo- patryarchy, którzy przybyli wcz śniej dowawszy sobie małą celkę żył w zamknię- Kustpla i tak przedstawili sprawe cała.

że patryarcha nietylko nie zadosyćuczy- swych z Kłem łacińskim, nawet usilo-nił prośbie Witolda i litewskich bpów, wal samego księcia Witolda nawrócić ale jeszcze pozbawił G. stanu ducho- na prawosławie. Otrzymał jednak odpownego i wyłączył go z Cerkwi. Po powrocie G. na Litwe, Witold zebrał bpów litewskich i kazał im obrać metropolita G-a. Zanim jednak to nastąpilo Witold, według rady bpów, zwrócił się w r. 1415 do Knstpla z prosbą, by ustanowiono oddzielnego metropolitę dla Litwy; przytem naznaczył termin, do którego cze-kać postanowił. Gdy jednak termin ten minał, a odpowiedzi nie było, kazał bpom obrać metropolite. Bpi litewscy wystosowali list okólny, w którym tlumacza się ze swego postępowania, wyliczaja blędy których dopuścił się Focyusz, że nie troszczył się wcale o Cerkiew kijowska; powołują się też na usiłowania legalnego zalatwienia sprawy u patryarrchy w Knstplu i usprawiedliwiają swe postepowanie powolaniem sie na prawa cerkiewne i przykłady podobnego zalatwienia sprawy, znajdujące sie w historyi; w końcu oświadczaja, że nie myślą wcale o oderwaniu się od patryarchów wschoddnich i wiary prawodawnej. Podobnie i Witold, w liście wydanym przez siebie, objasnił swoje w tej sprawie wystąpienie. Focyusz otrzymawszy zawia-domienie bpów litewskich o ustanowieniu G. metropolita, oburzony do żywego, wydał również list okólny do wszystkich prawosławnych chrześcijan ruskiej ziemi, w którym surowo gromi bpów litewskich, wykazując ich nadużycie władzy w sprawie ustanowienia G. metropolitą, że złamali przysięgę złożona przy wyświęceniu, iż tego tylko przyjma metropolitę, którego im przyśle patryarcha; zabrania w końcu wszystkim chijanom utrzymywać jakiegokolwiek stosunku z bpami odstępcami; nadmienia przytem, że G. pozbawiony zostal godności kaplańskiej i wyklety z cerkwi. Oprócz tego rzucił Focyusz na G. klatwę i udał się do Knstpla w tej sprawie. Patryarcha w r. 1416 rzucił anateme na G., co też uczynił następca jego na stolicy patryarszej Józef. Niezważal na to wszystko G. i obowiazki metropolity pelnil. Wkrótce zdobył nawet sławe kaznodziei. Makary, arbp prawosławny, chwali G-a jako jednego z najznakomitszych mężów swego czasu i wybitnego kaznodzieje. Pism ruskich G-a wyliczają 25. Walczył w pismach

wiedź, że winien G. przekonać go, iż pż bładzi; że osobiście winien polemikę przeprowadzić z pżem, a wtedy, być może, on i cały naród przyjmie wiarę grecką. G. udal się stotnie na sobór konstancycński, na którym był pż Marcin V, lecz przybył w 1418 r. na koniec soboru i chociaż przyjety był uprzejmie, z góry zastrzegł przez bpów polskich, obecnych na so-borze, że z Kłem rzymskim zjednoczyć się nie myśli. Z tego widać, że twierdzenie niektórych historyków, jakoby G. staral sie o Unie z Klem, jest bezpodstawne. Karamzin np. pisze, że uważano G-a za papistę i wyklinano go w cerkwiach moskiewskich. Jeżeli kiedy myślał o Unii, to nieszczerze i chyba tylko przez ambicyę i chęć zdobycia sławy. Gdyby tak bylo, jego główny przeciwnik Focyusz pierwszy by mu to wyrzucił, tymczasem nigdy nie czynił mu, z tego powodu, zarzutu zdrady. W r. 1419 wró-cił G. na Litwę. Co się później z nim stalo, na pewno niewiadomo. Według jednych miał on w tymże r. 1419 umrzeć w Kijowie. Według zaś świadectwa jednego z mołdawskich kronikarzy, G. w r. 1419 wyjechał z Rosyi na Moldawy, został w r. 1439 zatwierdzony przez obrydzkiego arbpa w godności metropolity na Moldawie i Woloszczyzne i dożył p6źnego wieku. (Por. Syrku, Nowyj wzgliad na żiżń i diejatielnost' Grigoria Camblaka, w "Žurn, Minist. Nar. Prosw." 1884 r., listopad; Golubinskij, Ist. russk. cerkwi. t. II; Makarij, Ist. russ. cer. t. IV; Słowar istoricz. opisat. duchown. czina. t. I, wyd. 2-ie. Petersb. 1827; Łopuchin, Pra-wosł. hogosł. encikł. Petrograd 1903, 8-o, t. IV. k. 683 - 7; Wiel. Enc. Il-lustr. t. XXVI. X. J. N.

Grzegorz Celli, blog. z zakonu pustelników św. Augustyna, ur. w r. 1225 w Verochio w dyec. Rimini, pochodził ze starożytnej znanej z pobożności rodziny. Matka jego zostawszy wdową ofiarowała trzyletniego G. Matce Bożej, św. Augustynowi i św. Monice. W 15 roku życia wstapił do Augustyanów, gdzie wkrótce uczymił profesyę i ofiarował cały swój majątek na klasztor. Swiętością życia był G. prawdziwym wzorem nietylko dla

raci zakonnych ale i dla wszystrodaków: wszyscy nazywali go blogosławionym. Pracował niezmordowanie na kazalnicy i nawrócił wielu grzeszników i heretyków, którzy podówczas wznowili błedy Aryusza. Zycie tak święte pobudziło wroga zbawienia ludzkiego do wściekłości. Pobudził on niecnych zakouników do oczernienia G. Wskutek skarg i oszczerstw G-rz zmuszony był opuścić tor w Verochio. Przedsiewział tedy podróż do Rzymu, i gdy przechodził przez dyecezyę Rieti, znalazł przypadkiem zakonników swej reguly na jednej samotnej górze, których ostry i umartwiony rodzaj życia zachwycil G-a. Został więc z nimi do końca życia. † w r. 1343 w wieku lat 117. Klemens XIV pż zatwierdził cześć jaka mu oddawano w r. 1769. Jest patronem w czasie długotrwa lej suszy. Swięto 22 października. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* 1850, 4-0, t. I, kol. 1624-1625).

X. J. N.

Grzegorz Cudotwórca św., ur. w Neocezarei w Poncie ze znacznej rodziny, lecz pogańskiej. W czasie podróży do Palestyny, w Cezarei spotkal sie z Orygenesem; zachwycony jego erudycya pozostał w szkole, prowadzonej przez Or.; poznal Chrystyanizm, pokochał go i zostal ochrzezonym. Po pięcioletnim pobycie u Oryg, udaje się do szkoly Aleksandryjskiej, zkad wraca do ojczyzny, osiada na wsi i pedzi życie ukryte i bogomyślne. Około roku 240 zostaje bpem Neocezarejskim. Na tem stanowisku, w krótkim czasie, daje się poznać jako człowiek wielkiej wiedzy, pobożności i obdarzony łaska czynienia cudów. Pracy i gorliwości był tak wielkiej, że gdy przy obejmowaniu stolicy bpiej zastal w Neocezarei, mieście bardzo ludnem, siedemnastu zaledwie wyznających Chrystusa, przy śmierci zostawił siedemnastu tylko niewiernych. Według świadectwa św. Grzegorza Nysseń, posiadał wszystkie, znane podówczas nauki. Umarł około 266 r. Pisał stylem klasycznym, łatwo zrozumiałym. Z dzieł Grzegorza Cud. znane są: 1) Oratio panegyrica in Origenem (uważane za arcydzielo starożytności dla pięknego stylu). 2) Symbolum fidei (o Trójcy świętej). 3) Metaphrasis in Ecclesiast. 4) Episto- jako swego następcę Grzegorza; wyświe-

la Canonica (pke występkom chijan, zostających w niewoli u Gotów). Źródła: Oratio panegyr. in Oriy. Grzegorza; Grzeg. Nyss., Vita Gr. Thaum.; Euzebiusza, Historia Eccles. VI, 30; Hieronima, Cat. c. 65; Bazylego W., Epistolae 28; Rufina, Histor. Eccles. lib. VII c. 25; Ryssel, Gregorius Thaum., sein Leben und seine schriften, Lipsk 1880.

Grzegorz Ludwik Barbardigo bl.

krdl, bp Padwy, z pochodzenia wenecyanin; z upodobaniem oddawał się w wieku młodzieńczym studyom literatury pieknej, równocześnie rozwijając w sobie cnoty chijańskie. Młodzieńcem jeszcze był, gdy towarzyszył Ludwikowi Contarini, ambasadorowi weneckiemu, na kongres do Monastyru, na którym podpisano w r. 1648 slawna ugode westfalska. G-a poznal wtedy Fabio Chigi, późniejszy pż Aleksander VII, i bardzo go polubil dla wielkiej nauki i przymiotów umyslu. Gdy wstapił na stolice pską, mianował G. w r. 1657 bpem Bergamu, w r. 1660 krdiem, a w r. 1664 bpem Padwy. G. nie zawiódł nadziei, jakie na nim pokładał najwyższy Pasterz; na stanowisku bpa odrazu zajaśniał gorliwością i niezwyklemi cnotami. Wybudował w Padwie okazale seminaryum i fundował kolegium dla kształcenia młodzieży w naukach i pobożności. Dobry i wyrozumiały dla innych, był G. nieublaganym i surowym dla siebie; ściśle zjednoczony z Bogiem pozostawał spokojny nawet wśród cierpień i przeciwności, któremi spodobało się Panu Bogu go probować, † w r. 1697, w 70 r. życia. Liczne cuda dokonane przy jego grobie sklonily Klemensa XIII, że go beatyfikował w r. 1761. Święto 15 czerwca. (Por. Pétin, Dict. hagiogr. 1850, 4-o, t. I, k. 1265).

X. J. N.

Grzegorz II unicki metropolita kijowski, † 1472; uczeń i osobisty przyjaciel ruskiego kardynała Izydora, który na soborze florenckim podpisał akt Unii Kła greckiego i łacińskiego. Od najmłodszych lat Grzegorz ukochał ideę jedności w Kle i do końca życia bronił jej czynem i słowem. Kiedy Izydor zmuszony był zrezygnować z metropolii kijowskiej, wskazał pżowi Kalikstowi III

tynopolskiego patryarchę Grzegorza IV Mammasa, z rak Piusa II otrzymał godność metropolity kijowskiego, halickiego i calej Rusi, a gdy przybył do króla polskiego Kazimierza IV, ten zamianował go nadto metropolita wszystkich bpstw, położonych w obrebie państwa polsko-litewskiego i tym sposobem Grzegorz miał pod swoja juryzdykcya 9 dyecezyi: Brańska, Smoleńska, Polocką, Turowską, Włodzimiersko-wołyńska, Chelmska, Przemyska, Halicka. Nadmiar obowiazkowej pracy nie odciagnal Grzegorza od głównej idei t. j. szerzenia Unii; zwrócił oczy na metropolie mos-skiewską, lecz wobec wrogiego uspo-sobienia Moskwy względem Unii i Rzymu nie mógł dopiąć swego celu, owszem ówczesny metropolita moskiewski Jonasz ustawicznie pretendo- ca swego bp Nazyanzu, który podpisał wał o stolice kijowską, ustawicznie podburzał bpów sufraganów przeciwko Grzegorzowi; dopiero po śmierci Jonasza na- skłoniwszy go do złożenia prawowierstapił względy spokój i Grzegorz mógł nego wyznania wiary. Prawd. 361 r. swobodniej propagować ulubiona Unie. W pracy dużo miał zwolenników, lecz nie nakapłana, poczem G. dopomagał mu w brakowało też zażartych przeciwników. Za- zarządzie dyecezya. Św. Bazyli zasiadłznaczyć należy fakt, że pod wpływem szy na metrop. stolicy w Cezarei erygo-agitacyi Grzegorza i za radą posadnicy wał wiele nowych bpstw, z których Sa-Marty Boreckiej, Nowogród przyjął opieke króla polskiego, następnie pod wpty- dal przyjacielowi swemu G owi. Na wem tychże osób, oraz niejakiego Mi- prośby ojca przybył do Nazyanzu pochala Pimena tamże utworzyło się stronnictwo, które postanowiło przyłączyć się do Unii pod zwierzchnictwem metropodo Unii pod zwierzchnictwem metropo- rząd tego bpstwa i udał się na samotnię lity kijowskiego; nastrój ten niedługo do Seleucyi, skąd jednak w r. 379 odtrwał; Nowogród uległ przemocy w. ksiecia moskiewskiego Iwana III, a z upadkiem Nowogrodu upadla i idea Unii. Historya dokładnie nie mówi, jakie skutki wydały zabiegi Grzegorza. lecz to pewna, że Grzegorz do śmierci pozostał wiernym zwolennikiem Unii. (Por. J. Pelesz, Geschichte der Union der ruthenischen mit Rom.; Enc. S. Orgelbranda; W. E. Il., t. 25—6, str. 1005). X. A. C.

Grzegorz z Mysłowic albo z Zawady ks. archydyakon lwowski, dr. prawa ka-nonicznego, żył w w. XV, kształcił się w Bononii. Napisal: Sermones domiw Bononii. Napisal: Sermones dominicales... passim cum Glossis Polonizakwestyonowali jego wybór na bpa cis (Msk. n. 2337 w bibl. jagiellońskiej); Knstpolskiego, złożył godność i wrócił egzemplarz tych Sermones jest takżo do Napisaliego, złożył godność i wrócił egzemplarz tych Sermones jest także do Nazyanzu, skąd udał się do swego w Bibliotece petersburskiej (I, f. ch. Arianzu, gdzie aż do śmierci, która

cony na bpa w Rzymie przez konstan- (252). (Por. Pelczar, Zarys dziejów kaznodz. Kraków 1896, 8-a, t. II, str.

> Grzegorz Nazyanzeński ś. jeden z trzech "pochodni" Kapadocyi, ur. 330 r. w Arianz pod Nazyanzem, pod okiem troskliwej matki sw. Nonny wychowany starannie, uczeszczał do najsławniejszych szkół współczesnych w Cezarei, gdzie poznał św. Bazylego, w Aleksandryi i Atenach, gdzie zawarł ze św. Bazylim przyjaźn, która wielbi w przepięknej mowie pogrzebowej w r. 381 nad Świetym (Funebris oratio in laudem Basilii M. orat. 43 w wyd. Maurinów), W r. 360 opuścił Ateny, przybył do Arianzu, gdzie wiódł tak wielce przezeń umilowany żywot ascetyczny i samotny. W tym czasie wystepuje G. jako rozjemca, godząc ojsemiaryańską formulę w Rimini z wiernemi uchwałom nicejskim dyecezyami, ojciec na żadanie wiernych wyświecił go zimę, małe i wsławione miasteczko, odmagać mu, po śmierci którego prawd. w r. 374, czując się słabym, złożył zawołały go prośby wiernych w Knstpolu, którzy spodziewając się pod Teodozyu-szem W. odrodzenia swego zaryanizowanego Kła zwracali się do G-a z prośbą o pomoc duchowną. Aryanie kilkakrotnie zagrażali jego życiu, nieustraszony bp jednak nie przestawał krzepić i nauczać wiernych. Jego sila wymowy czyniła cuda. Sw. Hieronim przybył do Knstpola, aby słuchać jego kazań, zwłaszcza objaśniających Pismo św. Pod naciskiem cesarza G. po długiem wahaniu zgodził się 381 r. zasiąść na stolicy Kustpolskiej i otworzyć 2-gi sobór powszechny. Z żalem patrzył na knowa

prawd, nastapiła 389 lub 390 r. żył sa- l motnie, oddany ćwiczeniom ascetycznym.

Zycie G. cechuje ustawiczne wahanie, miedzy umilowana samotnia, a powolującym go obowiązkiem pasterskim na szeroka widownie. Główna potęgę jego stanowiła porywająca wymowa. Nie jeston ksieciem Kła w stylu Bazylego, ani głębokim myślicielem, jak Grzegorz nysseński, ale natomiast jest poteżny wiara i dla tego Rufin z Akwilei słusznie o ni n mówi: "manifestum namque indicium est, non esse rectae fidei hominem, qui in fide Gregorionon concordat" (wstęp do lacin. tłumacz. Grzegorza u Migne, Pp. gr. Wyróżniają się XXXVI, str. 736). zwłaszcza jego wykłady o Trójcy św., przypominające św. Atanazego.

Pisma G-a rozpadają się na trzy grupy: mowy, listy i poematy. Z mów w liczbie 45, wyróżniają się szczególnie teologiczne, wygłoszone w Knstpolu (27-31). Osnute sa one przeważnie na tematach dogmatycznych, a zwracane pko Aryanom. Mowy De dogmate et constitutione episcoporum i De moderatione in disputationibus servanda prawdop, także były wygłoszone w Knstpolu. Mowy pko Julianowi apostacie, którego G. poznał osobiście w Atenach, były napisane po śmierci jego i prawd. nie wygłoszone. Większość listów napi- 394-400 r. sal G. prawd. na prosby swego krewnego Nicobulusa, a pochodza one z czasów samotnego życia w Arianzie i dotyczą przeważnie stosunków rodzinnych potrącając rzadko o tematy teologiczne. Na tę epokę przypada także większość hymnów; G. obrał te forme, aby walczyć polemicznie z Apolinarystami, którzy również posługiwali się poezya. Chciał też dać w nich młodzieży zdrowy pokarm, zamiast deprawujących utworów poetów pogańskich.

Z posród dawnych wydań prac św. G. najwybitniejsze miejsce zajmuje J. Biliusa i T. Morellusa w Paryżu 1609-16I1. Najlepsze jest wydanio Maurinów (Paryż 1778-1840). Wyszło też osobno sporo poszczególnych prac Świętego m. i. w W. Engelmanna Biblioth. Scriptorum classicorum Lips. 1880-1882. Mowy św. Grzegorza (25) przetłumaczono najęzyk niemiecki p. t. Ausgewählte Schriften, S. J. Röhm, 2 t. Kempten 1874—1877. (Por. c. Aumann, Grego-)

J. Weiss D. grossen Capadocier als Exegeten. Braunsberg, 1872; A. Benoit, Gregoire de N. etc. Paris 1876; C. Chevallier S. Grégoire d. N. etc. p. l'abbé Benoit. t. 2 Monpel. 1886; tenze Repertoire des sources histor. du moyen age" I 919-92; Rauschen, "Patrologia" tłum, ks. Gajkowskiego w "Bibl. dz. chrześć."

Grzegorz Nysseński, św. ur. w roku 331, najmłodszy brat św. Bazylego W. Poczatkowo poświecał sie retoryce, w której doszedł do mistrzowstwa. Następnie przyjawszy świecenie kaplańskie, na żądanie biskupów Kappadocyi, acz niechętnie, przyjmuje bpstwo w Nyssie. Na tem stanowisku jest biczem bożym na Arvanów. Zabiegi heretyków u Walensa cesarza doprowadzaja do tego, że Grzegorz zostaje wygnany ze swej stolicy. Wraca do niej za panowania Gracyana. Na wygnaniu dowiaduje się o śmierci brata Bazylego, na co pisze wspanialą mowe Uczestniczył na soborze pogrzebowa. Antyocheńskim (379); tutaj polecono mu wizytować Arabie, co czyni zwiedzajac po drodze Ziemie Świeta. Bierze udział w soborze ekumenicznym konstantynopolitańskim 381, gdzie został obdarzony tytulem metropolity. Umarl miedzy

Maż bardzo utalentowany, wielkiej wiedzy; wspaniały mówca i nadzwy-czajnie gorliwy. W obronie prawdy chijańskiej pko Aryanom i Eunomianom, słowem i pismem niezrównany. stylem wspaniałym; w argumentacyi obfity, a przytem delikatny i ujmujący. Wielki zwolennik Orygenesa, w pismach swoich powtarzał niektóre jego bledy, lecz później takowe odwołał. Zostawil dzieła dogmatyczne, egzegetyczne, moralne i homilje. Z dogmatycznych zasługuja na wyróżnienie: 1) Oratio magna catechetica, (podaje sposób, w jaki należy wykładać nawróconym z pogaństwa i judaizmu, wiarę w Boga jednego, w Trójce Sw., Wcielenie Chrystusa; nadto o Chrzcie i Eucharystyi). 2) Libri XII contra Eunomium. 3) Tractatus de fide (bóstwo Syna i Ducha św.). 4) Antirrheticus adversus Apolinarem (Wcielenie, dwie natury w Chrystusie). 5) Tractatus de anima et resurrectione. 6) Tractatus de rius v. N., d. Theolog. Darmst 1827, fato. 7) Tractatus de infantibus

(dlaczego Bóg dozwala na śmierć dzieci, theol. de G. Nyss., Lugd. 1835; Ad. aczkolwiek wie o innych, że dobremi nie będa); i wiele innych pomniejszych. dziel egzegetycznych: 1) Explicatio apologetica in Hexaëmeron (uzupelnienie św. Bazylego). 2) Liber de opificio hominis (o stworzeniu człowieka, stanie jego przed i po grzechu pierworodnym; nieśmiertelności duszy i t. d.). 3) Liber de vita Moysis. 4) De inscriptionibus psalmorum libri duo. 5) Epistola de Engastrimytho (komentarz na I k. Kr. r. 28). Z dzieł moralnych: 1) Tractatus tres de perfectione Christiana (doskonałość polega na naśladowaniu Chrystusa). 2) Liber de Virginitate (dziewictwo ciała i duszy). 3) Epistola Homilje egzegetyczne: ad Letojum. 1) Osiem homilij na Ekklezvaste. 2) 15 na Pieśń nad Pieśniami. 3) 5 na modlitwę pańską. 4) 8 na osiem błogosławieństw Chrystusa. Dogmatyczne: najwspanialsza, stanowiaca cały traktat De deitate Filii et Spiritus Sancti et de fide Abraham; nadto na dzień Narodzenia, Zmartwychwstania, Wniebowstapienia Pańskiego i Zielonych Swiatek. Z moralnych: jedne zalecaja cnoty, druwymierzone pko grzechom. pierw-zych należą: Duae orationes de beneficentia erga pauperes. Do drugich: oratio adversus eos, qui differunt baptismum ad extremum diem vitae:Contra usurarios; Contra peccata luxuriae, oratio de mortuis (nie należy rozpaczać o tych, co umarli z wiara). Panegiryki: In S. Stephanum protomartyrem, dwie mowy; Oratio in S. Teodorum M.; tres in 40 Martyres; Oratio de vita S. Gregorii Thaumaturgii; Sermones funebres S. Basilium, S. Ephraem et S. Mele-Między wieloma pomniejszymi dziełami większej wartości rzecz o pielgrzymujących do Jerozolimy, gdzie występuje pko nadużyciom w pielgrzymkach. Najlepszem wydaniem pism Grzegorza Nyss. jest wydanie Migne'a (Patr. gr. 44-46), bedace przedrukiem wydania Fronta Ducausa, jezuity, 3 fol., Paryż 1638, grzeszy ono jednak, jak i jego pierwowzór brakiem krytycyzmu i czesto niema podziału na rozdziały. (Por. Tillemont, *Mem. Eccl.* IX, 561; Fabricii, dzice jego Gordianus i Silvia, oraz sio-*Bibl. graeca* v. IX, 98, Rupp. *Gregors* stry ojca jego Tarsilla i Emicyana czczepon Nyssa Leben und Meinungen, Lipsk 1834; Heyns, Disput. histor. mitej rodziny i otrzymał staranne wy-

Busc, Der heil. Gregor von Nyssa, Lipsk 1848; Hilt, Des heil. Gregor von Nyssa Lehre vom Menschen, Kolonia 1890; Rauschen Patrologia tlum. ks. Gajk.).

Grzegorz Oświeciciel św., (Grigor Lusaworycz) żył w końcu trzeciego i poczatku IV wieku po Chrystusie. Był synem Anaga, ksiecia ormiańskiego z królewskiego rodu. Anag zamordował Kozroesa I, króla ormiańskiego, za co z cała rodzina został zamordowany. Grzegorz 2 letni, ocalony przez mamke, wychowywał sie po chijańsku w Cezarei w Kapadocyi; odznaczał się pobożnościa i przywiązaniem do wiary. W późniejszym wieku rozszedł się z żoną, która dobro-wolnie wstąpiła do klasztoru, i przyjął służbę na dworze syna Kozroesa-Tyrydata, by wiernościa odpłacić za zbrcdnię ojca swego. Tyrydat żadał od G. uczestnictwa w składaniu ofiar bożkom, za odniesione zwyciestwa nad nieprzyjaciólmi; gdy G. odmówił, wtracony został do lochu, pełnego gadów jadowitych i trupów. Po latach 13 król, dręczony ciężka chorobą, przywołał do siebie G-a; okoliczność ta była dla G a okazya do opowiadania Chrystusa. Nawrócił na wiarę i uzdrowił Tyrydata i cały dwór jego. Następnie, wyświęcony na kapłana i bpa Armenii przez Leoncyusza arbpa Cezarei, odbywał podróże misyjne po Armenii, która całą przywiódł do wiary Chrystusowej. Napisał dzieło Nadszachapatum (Stromata), zawierające homilje dla nauki Chrystyanizmu. Ostatnie lata spędził w grocie Mania (prow. Daranalja) na bogomyślności. † mając lat 80. Przez pża Grzegorza XVI w r. 1837 zamieszczony w kalendarzu rzymskim. Słynął wieloma cudami za życia i po śmierci. Uważany jest za Apostoła Armenii. (Por. Genealogia św. Grzegorza, autor bezimienny, ormianin, z V w.; z ormiańskiego przełożył na franc. J. R. Emine). X, B, S,

Grzegorz I Wielki pż św., dr Kła, następca Pelagiusza II, ur. ok. 540 r. w Rzymie, pżem był od 3 IX. 590 do 11. III. 604, w którym to roku umarł. Roni są jako Swięci. Pochodził ze znakow czem były pomocnemi przyrodzone rycy wybór ten zatwierdził. Sprawując jego zdolności. W historyi G. występu- jakiś czas urząd wikaryusza apostolskieie dopiero jako prefekt Rzymu, powoła- go po śmierci Pelagiusza, G. ustanowił ny na ten najwyższy podówczas urzad 3-dniowe modły (Litania septiformis) dla cywilny przez ces. Justyna Młodszego, przebłagania Boga i odwrócenia zarazy za pontyfikatu Jana III, około 571 r. od miasta. Z owego to czasu datuje się Pomimo ciężkich warunków, w jakich musiał sprowować swój urzad, G. okazał wielkie zdolności administracyjne i zjednał sobie ogólna sympatye Rzymian. Po śmierci ojca obrócił oddziedziczony po nim wielki spadek na cele dobroczynne i dewocyjne. Z własnych funduszów wybudował i uposażył 6 klasztorów na Sycylii, a siódmy w Rzymie, wreszcie pomiedzy 573-577 obrócił swój pałac na klasztor pod wezwaniem św. Andrzeja, i sam osiadł w nim jako mnich reguły św. Benedykta z Nursyi. Po kilkoletnim jednak pobycie w tym klasztorze musiał go, wbrew swojej woli, opuścić na wezwanie Benedykta I, który go mianował siódmym dyakonem Rzymu. Nastepca Benedykta, Pelagiusz II powołał G-a na zaszczytne, lecz odpowiedzialne stanowisko posla (apocrisiarius) przy dworze ces. Tyberyusza Konstantyna. Na tem stanowisku G. okazał niezwykły talent i zdolności polityczne, zażegnawszy szczęśliwie nieporozumienie pomiędzy Pelag. II, a ces. Tyberyuszem, oraz uzyskawszy od jego następcy ces. Maurycego pewną pomoc przeciw Longobardom. Odwołany około 585 r. z zajmowanego stanowiska, wstapił on powtórnie do opuszczonego przez się klasztoru, gdzie go w krótkim czasie powołano na opata. Pelagiusz II często zasiegał jego rady w ważniejszych okolicznościach. zwłaszcza w sprawie zjednoczenia Kła. Ujrzawszy pewnego razu na rynku kilku angielskich młodzieńców, wystawionych na sprzedaż, G. powziął myśl udania się do Anglów na misyę. Uzyskał na to zezwolenie i błogosławieństwo pża i w towarzystwie kilku zakonników ze swego klasztoru opuścił potajemnie Rzym, z zamiarem wyjazdu do Brytanii. Rzymianie dowiedziawszy się o tem, podnieśli rokosz i wymogli na pżu, iż ten wysłał w pogoń za G-em poselstwo, które po trzech dniach zawróciło go z dro-Włochy były podówczas pustoszone przez straszne powodzie i cholere, na która umarl Pelagiusz II d. 5 lutego r. 590. Senat, duchowieństwo i lud powo-

chowanie i wszechstronne wyksztalcenie, łali na jego następce G-a, a ces. Maupodanie o ukazaniu sie Aniola nad grobowcem Adryana, późniejszym zamkiem sw. Aniola.

Na wiadomość, iż wybór jego na pża został przeprowadzony i zatwierdzony przez cesarza, G., chcac uniknać tego odpowiedzialnego stanowiska, uszedł w przebraniu z miasta i ukrył sie w lasach. Tam go jednak odnaleziono i tryumfalnie wprowadzono do Rzymu, gdzie zostal pokonsekrowany na pża. Zaraz po swej konsekracyi wystosował on do patryarchów knstplakich, antyoch., afeksandr. i jerozol. wezwanie (synodica) do jedności z Klem Rzymskim, oraz wział sie energicznie do usuwania nadużyć i braków w Kle. Sam unikał wszelkiego zbytku, prowadząc życie klasztorne. Nastepstwem powodzi i cholery był głód i wtedy to G-rz dał dowód swego wielkiego charakteru i zapobiegliwości. Na Sveylii kl posiadal bogate patrymonia, skąd G. zaczął sprowadzać w wielkich ilościach zboże i zamieniwszy kł, podlug słów Gregoroviusa, na jeden olbrzymi przytułek dla narodu, uratował go od śmierci głodowej. Dodając mu przytem otuchy wobec klesk żywiolowych i spodziewanego końca świata, uchronił go od rozpaczy i zjednał sobie taka miłość i cześć, iż powszechnie traktowano go nawet jako zwierzchnika Rzymu politycznego.

Przejęty ważnościa swego stanowiska, G. jako pż rozwinał niezwykła działalność. Dokładał wszelkich starań w celu zjednoczenia pojedynczych kłów pod zwierzchnictwem Rzymu, oraz nawracania heretyków i pogan. Zakradło się już było podówczas rozluźnienie karności i obyczajów wśród duchowieństwa tak świeckiego, jak klasztornego. G. pod tym względem przeprowadził szęśliwie gruntowną reformę, przyczyniając się wielce do odrodzenia życia religijnego. Podniósł z upadku wiele kłów, zburzonych przez wojny, zajął się uregulowaniem ich spraw majatkowych i zape-wnieniem bytu bpom, usuniętym ze swych stanowisk przez Longobardów.

losu wieśniaków, zamieszkujących dobra pskie. Zakony uważał za główny rozsadnik życia religijnego i darzyl je szczególnymi wzgledami, zyskawszy sobie nazwe ojca mnichów. Wybudował też i u-

posażył wiele klasztorów.

Działalność G-a w celu zjednoczenia schyzmatyków z Klem katol. była dosyć owocna. Nawrócił on donatystów, zażegnał schyzme medyolańską i pojednał z Klem schyzmatyków z Istryi. Z patryarchami: aleksandryjskim Eulogiuszem i antyocheńskim Anastazym łączyły go jaknajlepsze stosunki. Natomiast sto-sunki z patryarchą konstantynopolit. zwłaszcza od r. 595, bardzo się zaostrzyly. Patryarcha konst. Jan na synod ie, odbytym w Knstplu 587 r. przybrał tytul bpa ekumenicznego. G. upatrując w tem zamach patryarchy na prawa innych bpów i tendencyę do zagarnięcia praw Stolicy Aplskiej, przybrał nazwe "Servus servorum Dei" i zwrócił się do Jana z żądaniem zaniechania przybranego tytulu; gdy ten jednak utwierdzany w swych pretensyach przez ces. Maurycego, ignorował wezwanie G-a, pż zerwal z nim stosunki. Również bezskutecznemi okazały się pertraktacye G-a z następca Jana — Cyriakiem. O wiele pomyślniej zakończył się spór G-a z arbpem Salony Maksymem, który po kilkoletnim uporze uznał pża za swego zwierzchnika.

Wielka usługę wyświadczył G. swemu krajowi przez zakończenie morderczych walk z aryańskimi Longobardami. Wielce mu w tem pomogły pomyślne okoliczności, gdy księżniczka bawarska Thecdolinda, gorliwa katoliczka, wyszla za księcia turyńskiego Agilulta. Ten ule-gając wpływom swej żony nie przeszka-dzał Longobardom przechodzić na katolicyzm i pozwolił wypędzonym za katolickie przekonania bpom powrócić na zajmowane przedtem stanowiska. I w stosunku do Rzymian okazał się nowy król Longobardów więcej pokojowo usposobionym, niż jego poprzednicy. G. ze swej strony, w stosunku do Longobardów, zachowywał się zawsze nadzwyczaj szlachetnie, przez co zjednał sobie ich zaufanie i szacunek. I gdy cesarz podsuwał mu sposób takiego pokierowania stosunków politycznych, któreby doprowadziło Longobardów do wojny domo- i ta wyjednała swobodne propagowanie

Zdziałał nadto wiele dla poprawienia wej i wzajemnego wytępienia się, pż odrzucił te propozycye ze wstretem, chociaż przyjmując ją, mógł raz na zawsze pozbyć sie swych wrogów i wrogów Kla. W Hiszpanii przy pomocy swego przyjaciela bpa sewilskiego Leandra nawrócił na katolicyzm aryańskiego króla Westgotów Reccareda, który potem nawiązał przyjacielskie stosunki ze Stolica Apostolska.

> Pertraktacye G-a z Frankami okazaly sie bardzo owocnemi dla przyszłości Kla. W prawdzie G. sam nie zebrał owoców swoich zabiegów, ale jak w innych, tak i w tym wypadku należy podziwiać jego przenikliwość i wielki rozum polityczny Sciślejsze stosunki pomiędzy Frankonia, a G-m zaczeły się od 595 r., gdy pż na życzenie króla Franków Childeberta udzielił paliusz arbpowi z Arles, Wigiliuszowi, poleciwszy innym bpom burgundzkim uważać go za zastępcę pża we Frankonii. Wkrótce potem zawiązał przyjazne stosunki z królowa Brunchilda, która w r. 602 wysłała do pża poselstwo z prośbą o pośredniczenie w zawarciu przymierza pomiędzy królem burgundzkim Dietrichem, a dworem greckim. Stan religijny niedawno nawróconych Franków pozostawiał wiele do życzenia, wobec pomieszania u nich pojęć religijnych pogańskich i chijańskich. To też G-rz dokładał wszelkich starań dla ugruntowania katolicyzmu we Frankonii, szukając w tem współdziałania królów frankońskich, którzy mieli wielki wpływ na duchowieństwo, ponieważ bpi podlegali wówczas władzy świeckiej. Nawrócenie Anglosasów przeprowadził G. bez wielkich wysiłków, dzięki madrej tolerancyi, jaką stosowali podług wskazówek pża apostolowie tego kraju względem pogan; świątyń pogańskich nie burzyli, co się praktykowało zwykle w takich razach, lecz poświęcali je na kly; innym zaś zwyczajom pogańskim starali się nadać chijański charakter, jak np. ofiarom ze zwierzat. To też po dziś dzień Anglicy ze czcią wspominają G-a, uważając go za swego Apostoła. Aby ułatwić nawrócenie Anglosasów, G. polecił skupować wystawionych na sprzedaż młodych Anglów i kształcić ich na przyszlych misyonarzy dla ich ziemi ojczystej. Gdy zaś anglosaski król Edilbert poślubił córke króla frankońskiego Chariberta

Chijaństwa wśród Anglosasów, G. poslał wtedy do nich Augustyna, dawszy mu do pomocy licznych zakonników i owych wykupionych z niewoli młodzieńców. On też wyplenił resztki poganizmu na wyspie Sycylii, Korsyce i Sardynii, stosując przy nawracaniu jaknajłagodniejsze środki. Co prawda względem pogan, poddanych Kła rzymskiego i niewolników pozwalal stosować więcej surowe środki. Po zatem G. bardzo dbał o złagodzenie położenia niewolników. Niewolnicy chijanie lub ci, co okazali chęć nawrócenia sie, byli wykupywani z rak swych pogańskich, lub żydowskich panów za pieniadze klne i obdarzani swoboda. Wzgledem Zydów okazywał G. wielka tolerancye i bronił ich przed prześladowaniem niektórych bpów.

Stosunek G-a do dworu greckiego był wyjatkowo trudny. Względem cesarza pż okazywał uległość, nie czyniąc jednak ustępstw ze swej samodzielności. Pomimo jednak takiej uległości ze strony G-a nigdy nie doszło pomiędzy nim, a cesarzem do szczerszych stosunków. I tem chyba tylko da się wytłumaczyć styl i dziwna treść listu, jaki wystosował G. do Fokasa, gdy ten stracił cesarza Maurycego z tronu i skazał go na śmierć, razem z całą jego rodziną. Fokas był nieco lepszym i sprawiedliwszym dla Stol. Aplskiej od swoich poprzedników, jednak tylko w poczatkach swego panowania.

G. W. zasiadał na Stol. Piotr. 13 lat 6 mies. i 10 dni i w tak stosunkowo krótkim czasie zdołał tylu dziel dokonać. Na tem większy podziw zasługuje działalność tego wielkiego pża, jeżeli zważymy, iż był on chorowity, a od r. 599 prawie nie podnosił się z łóżka. Surowy i nieugięty, gdy chodziło o zasadę, był nadzwyczaj wyrozumiatym, zwłaszcza dla pokutujących, milosiernym dla słabych, ubogich i cierpiących, oraz pokornym i przystępnym. Co się tyczy jego uczoności, to przyznać trzeba, iż aczkolwiek tak współcześni, jak i wieki średnie przeceniali ją, to jednak i pod tym wzgledem stanał on bardzo wysoko. Stąd wzięło początek podanie, iż Duch św. w postaci golębia spoczął na jego głowie, poddając mu myśli i słowa.

Dzieła G-a w oryginale i w tłumacze-

stawiane zaraz po Ewangelii. były Współcześni pisarze utrzymują, iż pisma G-a odegrały wielką rolę przy nawracaniu niewiernych. Z autentycznych dziel G-a doszły do nas następujące: Expositio in Job, seu Moralia, historyczny, allegoryczny i moralny komentarz Hio ba; Regula pastoralis, w której przedstawił ideal kaplana; 22 Homilie na Ezechiela i 40 na Ewangelie; Libri IV dialogorum de vita et miraculis patrum Italicorum et de aeternitate ani-Jemu też zawdzieczaja swe marum. powstanie dzieła: Registri Epistolarum libri XIV sive rerum a Gregorio gestarum monumenta: Liber sacramentorum; Antiphonarius; Benedic-

G. W. uchodzi nadto za ojca śpiewu klnego czyli gregoryańskiego. (ob. Chorai). Aby zasady muzyczne wprowadzić w życie, założył on słynną szkole Orphanotrophium i hojnie ja uposazvl. (Gervaert, Les orig. du chant. lit. Gent. 1890). Napisal nadto kilka pięknych hymnów, które zyskały sobie nawet pochwale Lutra. Najlepsze wydanie dzieł G-a wyszło w Maurinów (Paris 1705, 4 vol.). Główne źródła dla życiorysu G-a stanowią jego własne pisma, zwłaszcza listy. (Por. L. Mainibourg. Hist. du pontificat de S. Grég. le Grand, Paris 1686; D. Sammarthe, Hist. de S. Grég. le Gr. etc. Rouen 1697; Fr. del Pozzo, Istoria della vita e del pontificato di S. Greg. M. etc. Rom. 1758; Margraff, De Gregorii I. M. vita, Berol 1845; Lau, Gregor I. d. Gr. nach seinem Leben u. s. Lehre, Leipz. 1845; Pagnon, S. Grég. le Gr. et son époque, Rouen 1869; Wolfsgruber 1890: Sentzer 1904: Grisar, Rom. 1904; Dudden (2 t. Lond. 1905).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz II pż (715-731) św. (uroczystość 13 lutego). ur. 669 w Rzymie Wychowywał się pod okiem papieży w Lateranie i od pap. Sergiusza otrzymał subdyakonat. Po śmierci pap, Konstantyna, który był siódmym z seryi papieży greckiego, lub syryjskiego pochodzenia, wstąpił Grzegorz na stolice Piotrowa, na której przez cały czas swego panowania okazywał niezwykła energie i sile charakteru. Te jego zaleniu znane były powszechnie i niektóre ty uwydatniały się przedewszystkiem w

zobórców, gdy śmiało odrzucił żądanie benedyktyńskie opactwo na Monte Cas-Leona III niszczenia świętych obrazów. sino. Przy kościołach św. Pawla i Ma-Rzymianie wypowiedzieli wtedy posłu-szeństwo cesarzowi, odmówili placenia podatków i zadali kilka porażek wojskom egzarchy. Z zamieszek tych skorzystał Luitprand, król Longobardów i wyruszył z poteżnem wojskiem dla zdo. bycia całych Włoch. Gdy zajął Rawinium historico-chronologico-critiwenne i wiekszą część egzarchatu, tak iż przy Grekach pozostała tylko Wenecza i Neupol, G. zwrócił się z prosbą Ks. Fl. Kr. do ksiecia weneckiego, aby polaczywszy się z egzarchą, dopomógł mu odzyskać zdobyty przez Longobardów egzarchat. Pragnac nadto zapewnić sobie pomoc Franków, wszedł w porozumienie z Karolem Martelem. Tymczasem Leon III pomimo tak smutnych wyników swego edyktu nieustawał w gwaltownej zacieklości niszczenia obrazów. Stłumiwszy w okrutny sposób rozruchy w Konstanty-nopolu, wydał polecenie swemu egzarsze, aby z całą bezwzględnością przeprowadził jego edykt we Włoszech, a zwłaszcza w Rzymie. Grzegorz i w tym wypadku nie upadł na duchu, pomimo dwukrotnego zamachu na jego życie, uplanowanego przez egzarchów. W nadzwyczaj trudnem położeniu znalazł on się, skoro egzarcha sklonił Luitpranda do wspólnego tępienia obrazów. Gdy nieprzyjacielskie wojsko stanelo już pod murami Watykanu, G. udał się do obozu Luitpranda i swem ognistem przemówieniem takie wywarł na królu wrażenie, że ten rzucił sie do nóg papieżowi, zapewnił Rzymianom spokój i opiekę, płaszcz zaś swój, złoty mięcz, koronę i inne podarki złożył jako ofiarę na na grobie św. Piotra. G. II złożył do-wody politycznej mądrości, udaremniwszy plan włoskiego stronnictwa, pragnacego cesarzowi bizantyjskiemu przeciwstawić cesarza włoskiego. Pomimo, iż G. w tym razie okazał się stronnikiem Leona, zachował jednak wobec niego swą niezależność i odważnie w listach wyrzucał mu obrazobórstwo. swoich Nadto zwołał do Rzymu synod, który potepil to kacerstwo. G. II przyczynił się wiele do rozszerzenia Chrześcijaństwa i organizacyi Kościoła w Niemczech, zażegnał schyzme irlandzkiego Kościoła, oraz nawiązał ścisłe stosunki z Anglią, nin, następca Walentyna. Podczas jego Był wielkim protektorem zakonów i od- pontyfikatu nastąpił upadek państwa

czasie sporów, wznieconych przez obra- budował zburzone przez Longobardów ria Maggiore wybudował klasztory. jego pontyfikatu powstalo wydawnictwo "Liber diurnus Pontificum Romanorum.« (Por. Fabricius, Bibl. lai. med. et inf. aet. ed. Mansi III; Vita Greg. II; Muratori, Rerum ital, Scrip III; Bre-viarium historico-chronologico-criti-

> Grzegorz III pż (731-741), syryjczyk, "sanctitate praestans« (Mart. Rom. 28 novembr.). Wstapil na Stolice Piotrową dopiero w 35 dni po śmierci Grzeg. II, z powodu niechęci egzarchy Rawenny, nieaprobujacego wyboru Grzegorza. Idac w ślady swego poprzednika, z cała stanowczością wystąpił przeciwko obrazobórcom, zwalczejąc ich, obok innych środków, znakomita swą wymową, w czem mu pomagała znajomość języka łacińskiego i greckiego. Gdy poseł, wysłany z napomnieniem do cesarza, obawiał się wręczyć mu papieskiego listu, za drugim zaś razem, gdy zostal na Sycylii wzięty przez Greków do niewoli, G. III zwołał 732 sobór do Rzymu, na którym zagrożono obrazobórcom ekskomuniką. Uchwalono nadto wysłać ponownie napomnienie do cesarza. Leon III w odpowiedzi na to postanowil zmusić papieża siłą do ustępstw. Acz-kolwiek burza zniszczyła na Adryatyku flotę, która miała przewieść wojsko do Włoch, jednak ciągłe napady wojsk cesarskich na prowincye kościelne, zadaly Stolicy Apostolskiej dotkliwe straty. Nadto król Longobardów Luitprand, widzac, iż Rzym zupełnie został pozbawiony załogi, ruszył z wojskiem na zdobycie go. G. udal sie do Karola Martela z prosba o pomoc. Jaka otrzymał odpowiedź-niewiadomo, gdyż Karol wkrótce potem umarl, a Luitprand zaniechal oblężenia Rzymu. G. III ustanowił uroczystość Wszystkich Świętych. (Por. Fabricius, Bibl. lat. med. et inf. aet. ed. Mansi III, 89; Anastas. bibl.; Amalric.; Auger.; Frodoard.; Muratori III). Ks. Fl. Kr.

> Grzegorz IV pż (827-844) rzymia-

dwika Pobożnego z trzema jego najstarszymi synami przeszedł w otwartą wojne, G. IV udal się do Francyi, chcąc spór ten zażegnać. Ponieważ papież zatrzymał sie w obozie Lotara i wszyscy bracia wytłumaczyli sobie ten fakt, jako przechylenie sie Grzegorza na ich stronę, Ludwik Pobożny zwołał do Worms na sejm biskupów i pospolite ruszenie z tych prowincyi, które pozostały mu wierne. Gdy G. dowiedział się o tem, zawezwał do siebie pod kara ekskomuniki wszystkich biskupów, zebranych w Worms. Ci, zamiast uledz rozporządzeniu papieża, odpowiedzieli mu odmowa i groźba złożenia go z tronu. Na to G, wystosował do nich surowe napomnienie wraz z zapewnieniem, iż nie on potepia cesarza, ale że ten sam się potępia, spełniając czyny, ząsługujące na klątwę i że wszystkie nieszczęścia wywołane zostały zmianami, wprowadzonemi przez cesarza do zasadniczego prawa z 817 roku; celem zaś jego wyjazdu do Francyi było li tylko pogodzić ojca z synami. Gdy 833 r. wojska przeciwnych sobie obozów stanely przy Kolmarze gotowe do walki, G. udał się osobiście do cesarza, aby zapobiedz rozlewowi krwi i ratować zagrożoną jedność monarchii. Zabiegi jednak jego w tym względzie nie osiągnęły żadnego skutku. Cesarz przyjał go niechetnie i bez honorów, a po kilku dniach dal mu do zrozumienia, aby obóz jego opuścił. Papież wrócił do domu, a cesarz, opuszczony przez swoich stronników, zdał się na łaskę Lotara. Gdy w r. 841 Ludwik Niemiecki i Karol Akwitański połączyli się przeciw najtarszemu bratu swemu Lotarowi, G. wysłał arcybiskupa Jerzego z Rawenny, aby spory pomiędzy braćmi zażegnał. Lotar jednak zatrzymał Jerzego, który odzyskał wolność dopiero po bitwie pod Fontanet, w której wojska Lotara zostały rozbite.

G. IV zatwierdził założone przez Ludwika Poboż, arcybiskupstwo w Hamburgu, oraz mianował św. Anzgarego legatem dla krajów północnych, udzielił mu palliusz i poddał jego władzy oprócz Skaudynawów, Północnych Słowian, zarezerwowawszy prawa Apostoła Północy dla arcybiskupa w Reims. Ponieważ za panowania G. IV-o Saraceni zapuszczali aż pod Rzym swe zagony, odbudował

frankońskiego. Gdy w 833 r. spór Ludwika Pobożnego z trzema jego najstar spór kato wybudował i odnowił wieszymi synami przeszedł w otwartą wojek polis. Nadto wybudował i odnowił wieszymi synami przeszedł w otwartą wojek polis. Nadto wybudował i odnowił wieszymi synami przeszedł w otwartą wojek polis. Nadto wybudował i odnowił wieszymi synami przeszedł w otwartą wojek polis. Nadto wybudował i odnowił wieszymi synami przeszedł w otwartą wojek polis. Nadto wybudował i odnowił wieszymi synami przeszedł w otwartą wojek polis. Nadto wybudował i odnowił wieszymi synami przeszedł w otwartą wojek polis. Nadto wybudował i odnowił wieszymi synami przeszedł w otwartą wojek polis. Nadto wybudował i odnowił wieszedł w Rzymie i był gorliwym protektorem rolnictwa w Kampanii. Zmarł 844 r. (Por. Fabricius, Bibl. pali III; Bullar. Rom. ed. Taurin, I; Anastas. bibl.; Amalric.; Munch polis. Nadto wybudował i odnowił wieszedł w Rzymie i był gorliwym protektorem rolnictwa w Kampanii. Zmarł 844 r. (Por. Fabricius, Bibl. pali III; Bullar. Rom. ed. Taurin, I; Anastas. bibl.; Amalric.; Munch polis. Nadto wybudował i odnowił wieszem polis.

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz V pż (996-999). Objąt rządy po Janie XV, pierwszy papież niemieckiego pochodzenia, wnuk Ottona I, powołany na Stolice Piotrowa na skutek zabiegów Ottona III, którego w kilkanascie dni po swej elekcyi koronował w Rzymie na cesarza. Obok surowych zasad posiadał silna wole, gleboki umysł wysokie wykształcenie. Współcześni pisarze sławili jego niezwykła piękność i dobroczynność, upatrując w nim wiele wspólnych cech z Grzegorzem Wielkim. Włosi odnosili sie ku niemu, jako cudzoziemcowi, z wielka niechecia. To też Otton III, zanim opuścił Rzym po swej koronacyi, pragnac zabezpieczyć papieża przed tyranem Krescencyuszem, wezwal tego ostatniego na sad i skazal na wygnanie. Na wstawiennictwo jednak Grzegorza ułaskawił go i powierzył mu prawdopodobnie urzad konsula, albo prefekta Rzymu. Skoro tylko cesarz opuścił Rzym, Krescencyusz wzniecił wśród ludu, niechetnie widzącego na Stolicy Piotrowei cudzoziemca i uciskanego przez wójtów cesarskich, wrzenie, które w końcu tegoż 996 r. przeszlo w otwarty bunt. Krescencyusz, połączywszy się z arcybiskupem Piacenzy Janem Philagathosem, który dwa lata przedtem, wvsłany przez cesarza do Konstantynopola na czele poselstwa, sprzeniewierzył mu się i jako stronnik cesarstwa bizantyjskiego powrócił do kraju, stanał na ezele rokoszan. Urzędnicy cesarscy zostali wtrąceni do wiezienia, z którego wydostali się za wstawiennictwem papieża i opuścili Rzym. Zrewoltowani ogłosili papieżem, jako Jana XVI. wzmiankowanego arcybiskupa Philagathosa, którv przyrzekł im wskrzesić północne cesarstwo Bizantyjskie.

Grzegorz zawiadomił o wszystkiem cesarza, zajętego podówczas wojną ze Słowianami i zwolał koncylium do Pawii. Na koncylium tem rzucił ekskooraz zagroził klątwą, jeżeli się nie opamięta, Robertowi, królowi francuskiemu, który wypędził swą żonę Bertę i ożenił się z inna kobieta, oraz rzucił klątwę na Krescencyusza i na antypa-

Z ta sama energia i stanowczościa odniósł się do zaprzyjaźnionego z cesarzem arcybiskupa Giselhera z Magdeburga, który opuścił swe biskupstwo w Merseburgu i w niewłaściwy sposób zawładnał arcybiskupstwem magdebur-

skiem.

W końcu grudnia papież spotkal się z cesarzem w Pawii i wyruszyli razem do Rzymu. Dowiedziawszy się o tem Krescencyusz, obwarował się na zamku św. Anioła, a antypapież ukrył się w pewnej fortecy za miastem. Ten ostatni został przyprowadzony do Rzymu i wtracony do wiezienia. Gdy sie wyleczyl z ran, zbeszczeszczono go publicznie, obwożąc na ośle po mieście, wreszcie wtracono do klasztoru. Krescencyusz zaś został poddany torturom, a potem powieszony. G. V zmarł w czasie trzeciego, zwolanego przez siebie, koncylium w 999 r., w 27 roku życia; prawdopodobnie był zamordowany. (Por. Bullar. Rom. ed. Taurin I, 1857; A- pełnie usunęła lud od wpływu na obiór malric.; ed. Muratori III; Pagi II; papieży. Gdy papież zaczął energicznie Höfler, Die deutschen Päpste, I). Ks. Fl. Kr.

Grzegorz VI pż. Imię to przybrało sobie dwóch papieży. Benedykt VIII od samego początku swego pontyfikatu musiał walczyć z antypapieżem Grzegorzem VI. Ten nie mogąc nie wskórać w Rzymie, udał się o pomoc do Henryka II. Cesarz, kontent, że mu się nadarzyła sposobność do wyprawy na Rzym, przyrzekł antypapieżowi, że spór załatwi według praw rzymskich, wymógł jednak na nim, że do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy powstrzyma się od wykonywania funkcyj papieskich. Po przybyciu jednak do Włoch (1018) cesarz obietnicy nie dotrzymał i sprawy antypapieża zupełnie zaniechał, tak iż ten nazawsze zniknął z historyi. Wkrótce potem wystapił na widowisko inny papież pod imieniem Grzegorza VI. Benedykt IX prowadził skandaliczne życie, wskutek czego był znienawidzony przez Rzymian, którzy 1038 r. wypędzili go na celu tylko dobro Kła i wyzwolenie

munikę na nieposlusznych biskupów, z miasta. Wprawdzie powrócił on do Rzymu, poparty przez Konrada II. ponieważ jednak nie zmienił życia, został 1044 powtórnie wypedzony, a na jego miejsce wybrano Jana, biskupa z Sabi-ny, który się przezwał Sylwestrem III. Gdy i ten po 49 dniach zostal wydalony z Rzymu, Benedykt IX znowu powrócił. Ponieważ w dalszym ciągu prowadził naganne życie, naród go znienawidził i przemyśliwał o pozbyciu się go. Cheac temu zapobiedz Benedykt odstapił swą godność papieską Janowi Gracyanowi za pieniądze i wyjechał do swych majątków pod Rzymem. Nowy papież, który przybrał imię Grzegorza VI, dla swych zalet cieszył się sympatyą narodu. Św. Piotr Damian, na wiadomość o jego wyniesieniu na papieża wyraził wielką z tego powodu radość, upatrując w pontyfikacie Grzegorza pomyślniejsze czasy dla Kościola. Grzegorz, sięgając po godność papieską, miał na celu oczyszczenie Koscioła z nadużyć, jakie się podówczas doń wkradly. Položenie jednak jego bylo bardzo ciężkie. Zobowiązania materyalne względem Benedykta były ogromne, przytem doznawał on wielu nieprzyjemności od poteżnej szfachty rzymskiej, która zuwalczyć tak ze szlachtą, jak z rabusiami dóbr kościelnych i gdy chciał rozszerzyć prawa ludu, utworzyło się przeciw niemu sprzysiężenie. Zwolennicy Benedykta IX i Sylwestra III wynieśli swych protegowanych na Stolicę Piotrowa, tak iż w Rzymie znalazło się naraz trzech papieży. Naród wysłał poselstwo do Henryka III, aby przyszedł z pomo-ca osieroconemu Kościołowi. Cesarz 1046 przeszedł Alpy, kierując się ku Rzymowi. W Piacenzie spotkał go Grzegorz VI, którego cesarz przyjął z honorami, należnymi papieżowi i razem udali się do Sutri, miasteczka odległego o kilka mil od Rzymu. Tutaj na przedłożenie Henryka, Grzegorz zwołał koncylium, na którem Sylwestra III złożono z godności papieskiej, od Benedykta zaś IX otrzymano zawiadomienie, iż zrzeka się dobrowolnie papiestwa. Sam zaś Grzegorz VI postąpił bardzo szlachetnie Oto publicznie oskarżył się o symonię, chociaż kupując godność papieską, miał

kich potentatów, i złożył z siebie własnorecznie ubiór papieski. Przybywszy do Rzymu, Henryk III przywrócił pra-wo obioru papieża Rzymianom, gdy ci jednak zrzekli się tego prawa na rzecz cesarza, ten wbrew oczekiwaniom i życzeniu ludu powołał na papieża nie Grzegorza VI, lecz biskupa Suitgera z Bambergu, jako Klemensa II. Chcąc zaś zapobiedz zamieszkom w Rzymie, zabrał z soba Grzegorza VI, wraz z jego mówił przyjęcia tej godności. kapelanem Hildebrandem i osadził go w Kolonii, gdzie ekspapież przebył aż do śmierci, która nastąpiła 1048 r. (Por. Amalric.: ed. Muratori III: Bullar. Rom., ed. Taurin. I; Pagi II; Höfler, Die deutsch. Päpste, I).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz Vil. św., przedtem benedyktyn Hildebrand, nastepca Aleksandra II, był papieżem od 22. IV, 1073 do 25. V. 1085. Pochodził z ubogiej rodziny, a ponieważ okazywał niezwykłe zdolności, oddany został na naukę do Kanoników na Lateranie. Jako dorastający młodzieniec, czując powołanie do życia zakonnego, udal się do Francyi, gdzie, prawdo. podobnie w opactwie Clugny, dłuższy

czas przepędził.

W historyi po raz pierwszy występuje jako kapelan Grzegorza VI, a gdy ten umari, powrócii do klasztoru w Clugny z zamiarem pozostania tam do śmierci.— Dziwne jednak okoliczności miały go na zawsze wyrwać z klasztoru. Gdy bowiem Bruno (Leon IX), człowiek dobry, lecz słabego charakteru, został wyniesiony na Stolice Piotrowa przez Henryka III i na jego żadanie przybrany w oznaki godności papieskiej odbywał podróż do Rzymu, gdzie miał się poddać pod głosowanie tamtejszego kleru, spotkal po drodze Hildebranda, który mu śmiało powiedział, że uważa go za apostate, ponieważ przed dokonaniem wyborów w Rzymie występuje jako papież. Bruno wział te słowa do serca, a przywdziawszy szaty pielgrzymie, udał się w dalsza droge razem z Hildebrandem. Fakt ten wyemancypował Leona IX z pod supremacyi Henryka III i zapewnił Kościołowi swobodę od zbytnich wpływów cesarza. Gdy tylko Leon IX wstapił na Stolice papieską, wyświęcił Hildebranda na subdyakona i powierzył mu zarząd nad pa-

go z pod niepożądanego wpływu świec- trymoniami kościelnemi, rozgrabionemi podówczas przez różnych potentatów. W 1051 powołał go papież na opata klasztoru S. Pawła w Rzymie, a w dwa lata później poslał go w charakterze legata do Galii, dla stłumienia herezyi Berengaryusza. Przybywszy do Tours Hild. otrzymał wiadomość, że papież umarl, wrócił wiec do Rzymu. lud rzymski chcieli powolać na następcę Leona Hildebranda, który jednak od-

Na papieża wybrano Gebharda z Eichstättu, (Wiktor II), najbogatszego po cesarzu, najpoteżniejszego i najprzebiegleiszego. Stało sie to wbrew woli cesarza i samego Gebharda, jak przypuszczaja historycy, wskutek zabiegów Hildebranda. Podówczas tylko taki potentat, jak Gebhard, mógł upominać się o zwrot zagrabionych dóbr kościelnych, czego istotnie szcześliwie dokonał. Zostawszy papieżem, wysłał on Hildebranda do Francyi dla zwalczania tam symonii. Na synodzie w Lyonie Hild. złożył 6 biskupów, oskarżonych o symonie, a na odbytem we Florenevi 1055 koncylium za jego staranjem uchwalono szereg postanowień, dotyczacych Państwa Kościelnego, symonii, oraz moralności kleru.

Po śmierci Wiktora II powolano bez porozumienia się z dworem cesarskim na stolice Apostolska kardynala Fryderyka, z domu książ. Lotaryngii, opata z Monte Cassino, który przybrał imię Stefana X. Aby uzyskać dla tego wyboru aprobatę dworu cesarskiego, poslano do Niemiec z trudną tą misyą Hildebranda. Zanim ten jednak ukończył pertraktacye, Stefan X umarl. Po jege śmierci wdarl się na tron papieski bp. Jan z Velletri, nazwawszy sie Benedyktem X. Gdy się o tem dowiedział bawiący podówczas we Florencyi Hilde-brand, przeprowadził wpływami swymi wybór na papieża florenckiego bpa Gerharda, który panowal jako Mikolaj II. Hildebrand wywierał na niego wielki wpływ i był duszą jego pontyfikatu. Gdy umarl Mikolaj II, Hild. przeprowadził wybór na papieża bpa Anzelma (Aleksander II), swego przyjaciela. Ten powierzył Hildebrandowi urzad kanclerza. Sprawując w ten sposób za kilku papieży faktycznie rządy Kościoła, został

wreszcie Hild, po śmierci Aleksandra II surowe kary przeciw symonii i łamaniu jednogłośnie wybrany na papieża. Wypraszał on się od tej godności, gdy jednak kler i lud nie chcieli ustąpić, osiadł na Stol. Piotrowej, przybrawszy imię Grzegorza VII, na cześć swego zmarłego nauczyciela, Grzegorza VI.

Biskupi niemieccy, znając stanowczość Hildebranda w przeprwadzaniu reform, starali się wpłynąć na Henryka IV, aby wyboru tego nie zatwierdził, jednak bezskutecznie.

Główna myśla przewodnia, jaka kierował sie G. w swych rządach, było: Kościół Boży musi być wolnym od wpływów władzy ludzkiej. Jak dusza nie może działać bez ciała, a ciało i dusza bez podtrzymania tego ciała, tak ró-wnież religia nie może istnieć bez Kościoła, a Kościół bez posiadłości, zapewniających mu egzystencyę. Władza papieska i cesarska tak się mają do siebie, jak stońce i księżyc, który świeci zapożyczonym od słońca blaskiem. Ponieważ papież jest zastępcą Boga w Kościele, a więc wszystkie członki tego Kościoła, nie wyłaczajac panujących, jemu są podległe. Plan wiec G-a zupelnie sprzeciwiał się planom cesarzy Karola W., Ottona I i Henryka I. którzy stawiali cesarska władzę ponad papieska.

Aby ten swój olbrzymi plan przeprowadzić, musiał G. przedewszystkiem wyemancypować wyższy i niższy kler z pod zawisłości od władzy świeckiej. Stad walka jego z inwestytura i symonia, oraz bezwzględne wprowadzenie osłabionej nieco w ubiegłych stuleciach zasady celibatu duchowieństwa. Głównem staraniem papieża było wznowić Państwo Kościelne w dawnych grani-Urzeczywistnienie tych planów zależało bardzo od tego, jak się do nich odniesie Henryk IV. Ten z początku sprzyjał zamiarom papieża i, może ze względu na niebezpieczeństwo, jakie mu groziło ze strony Saksonii i Turyngii, starał się o względy papieża, do którego wystosował pokorny list z wyraże-niem skruchy za swe dotychczasowe postepowanie.

szpańscy. Na soborze tym uchwalono które urzędy w Niemczech i we Wło-

celibatu.

Poselstwo papieskie zakomunikowało te postanowienia soboru Henrykowi IV, który się odniósł do nich przychylnie. Jednak biskupi niemieccy i kler gwaltownie powstali przeciw tym uchwałom i przeciw wyrażonemu przez poslów papieskich żadaniu zwołania niemieckiego synodu. Papież spokojnie przeczekał te burze i w dalszym ciągu nieugiecie przeprowadzał swe plany, popierany przez niektórych biskupów. G. zwrócił się nadto do kilku potężnych książąt z prośbą, aby mu pomogli wyplenić nadużycia w Kościele. Stan duszy G-a, który widział wszędzie tylko przeciwników swoich planów, był nad-zwyczaj ciężki, jak to widać z jego listu, pisanego do przyjaciela Hugona, opata z Cluguy. Pomimo to nie tracil on nadziei i szedł śmiało naprzód po raz obranej drodze. W styczniu 1075 r. zwołał on do Rzymu sobór, na którym powtórzono dawne postanowienia, odnoszące się do celibatu, symonii i inwestytury, oraz zagrożono klatwa tym, którzy te postanowienia przestąpią, bez względu na ich stanowisko w państwie i Kościcle. Zasadę tę zaczęto z całą bezwzględnościa przeprowadzać. Pomiędzy innymi podpadło pod karę pięciu biskupów, znajdujących się przy dworze Henryka IV. Cesarz zachował sie biernie wobec tego faktu, ponieważ wojując z Sasami, nie miał zupełnie rozwiąza. nych rak. Jednak już od tego czasu stosunki między nim, a papieżem, zaczęły się powoli rozluźniać. W tym czasie wykonano w Rzymie zamach na G-a. Gdy lud schwytał spiskowców i przywiódł przed G-a, którego ci wtrącili do więzienia, papież im wspaniałomystnie przebaczył, poleciwszy ich przywódzcy Krescencyuszowi odbyć pielgrzymkę do Ziemi św.

Niektórzy pisarze przypuszają współudział Henryka w tym spisku. Istotnie od tego czasu datuje się jego wyraźnie wrogie stanowisko wobec G-a. Henryk, zwyciężywszy Sasów, zaczął ich okrutnie traktować, od G-a zas zażadal, aby zło-W r. 1074 odbył się sobór w Rzy- zył z urzędu wszystkich biskupów samie, na który obok wielu biskupów skieh, którzy w czasie wojny występowłoskich, przybyli bpi niemieccy i hi- wali przeciw niemu; nadto obsadził nies zech z tendencyą szkodzenia Kościoło- Augsburgu i niezwłocznie udał się w wi i dokuczenia G-i. A ponieważ i Sasi drogę. W Vercelli G. otrzymał wiadoprzybyli do papieża z prośba, aby sie wstawił za nimi przed Henrykiem i ulżył ich cieżkiemu położeniu, G. wystał do cesarza 1075 r. poselstwo z ważnemi instrukcyami i listem. Henryk przyjął legatów i list papieski z lekceważeniem i odpowiedział, że wbrew prośbie papieża wiezionych biskupów saskich nie wypuści na wolność. Wtedy legaci oświadczyli mu, iż 22 lutego odbędzie się w Rzymie synod, na którym Henryk ma sie stawić i usprawiedliwić ze swego postępowania, w razie zaś odmowy z jego strony będzie wyklęty. Henryk odeslał legatów z niczem, a zwoławszy 24. I. 1076 wszystkich biskupów i opatów swego państwa na synod do Worms, przeprowadził tam uchwałę złożenia G-a z tronu. Gdy G. otrzymał od H-a rozkaz złożenia godności papieskiej, zredagowany w obelżywych dla niego słowach, ogłosił wobec całego synodu, oraz królowej Agnieszki, matki Henryka, iż pozbawia go tronu, a na niego i jego zwolenników rzucił uroczysta klatwe. Klatwa ta wywarła w Niemczech i we Włoszech straszne wrażenie. Potworzyly się partye, które się wzajemnie zwalczały słowem i oreżem. Wrogowie Henryka wyzyskali te klatwe dla swoich celów, aby go zgnębić, a wielu dawnych stronników opuściło go. Książęta sascy i szwabscy zebrali się 16 paź, w Tryburze, dokad przybyli i papiescy legaci, aby określić swoje stanowisko wobec Henryka. Cesarz codziennie przysylal poslów do zebranych, chcąc zjednać ich dla siebie. Po długich naradach uchwalono skłonić papieża do przyjazdu do Augsburgu, aby tam na zebraniu ksiażąt rozstrzygnał sprawę obu stron. Co do Henryka postanowiono pozbawić go państwa, jeżeli w przeciągu roku nie postara się o zdjecie z siebie klatwy. Aż do tego czasu ma się powstrzymać od sprawowania urzędu królewskiego, nie wolno mu też używać żadnych oznak królewskich i ma mieszkać jako prywa-

mość, że H. idzie do Włoch. Niedowierzająć mu, papież schronił się za radą margrabiny Matyldy do jej obronnego zamku w Kanossie. H. udał się tam za Grzegorzem, odbył trzydniową pokutę i został zwolniony od klatwy, pod warunkiem, że stawi się na zjeździe książat w Augsburgu, gdzie papież pośredniczyć będzie przy załatwieniu sprawy pomiedzy nim, a jego przeciwnikami. Otrzymawszy absolucye od klatwy, H. zaczał żalować swego kroku, tembardziej, gdy widział, że Włosi wzięli mu za zle to upokorzenie się jego wobec nielubianego przez nich papieża. Namawiany przez niektórych ksiażat i biskupów, postanowił

zerwać z Grzegorzem.

Zanim G. wrócił z Kanossy do Rzymu, w Niemczech zaszly poważne zmia-ny. Gdy zjazd książąt w Augsburgu, na który papież nie mógł przybyć, nie odbył się, a Henryk nie wykonał żadnego z uczynionych przyrzeczeń, Rudolf Szwabski zorganizował zjazd taki w Forchheimie w marcu 1077 r. i na tym zjeździe był wybrany na króla. G. zachowal sie biernie wobec tego wyboru, który wywołał nowe walki wewnetrzne. Dopiero w marcu 1080 r, papież uznal Rudolfa za króla, rzuciwszy ponownie klatwe na Henryka. Od tego czasu sprawy wykletego króla wzięły zupełnie inny obrót. Skoncentrowawszy wszystkie swe silv, zwołał on przychylnych sobie biskupów do Moguncyi i polecił wybrać na papieża Wiberta, arcpa z Ravenny, najwiekszego wroga Grzegorza. Ten przybrał imię Klemensa III i rzuciwszy klatwe na Rudolfa, udał się do Włoch. Tam też pociagnał i Henryk z silnem wojskiem przeciw Grzegorzowi. Papież, aczkolwiek większa część biskupów opuściła go i na odbytym i w Pawii synodzie uznała Klemensa za papieża, nie upadł na duchu i od swych planów nie odstąpił, przekonany, że służy dobrej sprawie. Rudolf w tym czasie umarł, i G. znikad nie mógł spodziewać tny człowiek w Spirze. Henryk poddał się pomocy. Gdy Henryk otoczył Rzym, się tym decyzyom i wystosował do papie-mieszkańcy stawili mu dzielny opór i ża prośbę, aby mu pozwolił nie w wytrzymali mężnie dwuletnie oblężenie. ża prośbę, aby mu pozwolił nie w wytrzymali mężnie dwuletnie obleżenie. Augsburgu, a w Rzymie wykonać akt Nareszcie w czerwcu 1083 r. oświadczył poddania się. G. oświadczył jednak po- Henryk gotowość przyjęcia korony z rak selstwom Henryka i zjednoczonych ksią- G-a. Papież odrzucił te propozycye, żąt, że w oznaczonym dniu stawi się w uważając w jej przyjęciu okazanie ule-

głości względem przeciwnika. Gdy je- zachodnich, aby przyszli z pomocą chrzednak stronnicy G-a przekładali mu, iż ścijańskiemu Wschodowi, pustoszonemu dla dobra spustoszonego kraju powinien-by zakończyć sprawę z Henrykiem, pa-wojowników, sam miał zamiar stanąć pież zażądał, aby ten złożył swoją go-na czele i poprowadzić ich przeciw Turdność i publicznie ukorzył sie wobec Kla. Teraz i Rzymianie odwrócili sie od G-a, częścią tłumaczac sobie Jego stalość wobec Henryka jako zawzietość, częścia zaś zjednani przez króla podarkami. Zawarli oni z nim tajemne przymierze, na mocy którego zobowiązali sie wymódz na Grzegorzu zwołanie do Rzymu soboru, którego decyzyi poddałby się papież i król. G. na wiadomość o tem skryl się na zamku św. Anioła, Rzymianie zaś, przekupieni przez Normanów, wypędzili Henryka z miasta. Ten jednak, otrzymawszy od bizant, cesarza Aleksego znaczną sumę pieniedzy na wojne z Normanami, przed którymi Aleksy w ten sposób chciał się zabezpie-czyć, wzmocnił swe siły i wyruszył na Rzym. Wkroczył do miasta, ogłosił uroczyście Wiberta papieżem i z rak jego razem z żoną Berta przyjął koronę.

Na odsiecz G-i pośpieszył Robert Guiscard z 36 tysiącami doborowego żołnierza, uwolnił papieża z zamku Aniola i osadzil na Lateranie. W kilka dni potem wvnikla na ulicach miasta straszna rzeź między Rzymianami, a Normanami, przyczem ³/₄ Rzymu legło w gruzach. Normanowie wzięli górę i w okrutny sposób zaczęli się obchodzić e zwyciężonymi, zwłaszcza kobietami zymskiej arystokracyi, sprzedając je do niewoli. Gdy Henryk wyruszył na północ, G. w otoczeniu Normanów udal się do Salerno. Tu zwołał synod, na którym ponowił klątwę na Henryka i jego stronników, a przy tej sposobności wydał do wszystkich wiernych bullę, w której usprawiedliwiał swe postepowanie. Wkrótce potem G. zakończył życie w Salerno, gdzie został pochowany. Umierajac powiedział: "Dilexi justitiam et odivi iniquitatem, propterea morior in exilio."

Podziwiać należy, jak wielki ten papież, pomimo iż był zaabsorbowany wal-ką z Henrykiem, wnikał w sprawy wszystkich państw chrześcijańskich Czywszystkich państw chrześcijańskich. Czy- celu i żadnej niskiej cechy w jego chanił on usilne starania w celu połączenia rakterze nie można się dopatrzyć. Byl wschodniego Kościoła z zachodnim i żył to człowiek nieskazitelnie sprawiedliwy, w przyjacielskich stosunkach z ces. Mi- a przytem glębokiej wiary, która kazala

na czele i poprowadzić ich przeciw Tur-kom, lecz bliższy nieprzyjaciel zmusił go do zaniechania tego planu.

Za rządów G-a Sardynia uznała nad sobą zwierzchnictwo papieża, Księciu Kroacyi i Dalmacyi Demetryuszowi udzielił królewskiego tytułu, odebrawszy od niego przysięge, iż pozostanie wiernym Stolicy Ap., papieży zaś uważać będzie za swych zwierzchników. Nato-miast zapewnił mu spokój ze strony Wenecyi i Bizancyum. Z Bolesławem Smiałym (ob.) był G. z początku w dobrych stosunkach. Prawdopodobnie za zezwoleniem papieża Bolesław koronowal się na króla i dopiero, po zabójstwie św. Stanisława, G. rzucił klątwe na króla i na cały kraj.

Książe czeski Wratysław płacił G-i roczny haracz. Królowi węgierskiemu Salomonowi, przypomniał G., iż królestwo jego należy do Kościoła rzymskiego, któremu św. Szczepan je darował. Wielkiemu ksieciu kijowskiemu Izaslawowi dopomógł odzyskać utracony tron. W Szwecyi starał się zaprowadzić dziesieciny, aby oprzeć na mocnych podstawach miejscowa organizacyę kościelna. Danie uchronil od rozpadniecia się, jakie jej grozilo po śmierci Swensa III. Jemu

też w znacznej części zawdzięcza Hiszpania wyzwolenie z pod jarzma Maurów. Z Wilhelmem, zdobywca Anglii był w dobrych stosunkach i przez niego wprowadził do Anglii gregoryańskie prawo kościelne. Słowem, działalność G-a byla wszechstronna i siegala nawet do Islandvi i Tunisu. Nie dziwnego, że osobistość G-a, ob-

darzona tak indywidualnym i żelaznym charakterem najróżnorodniej była oceniana. Jedni odsądzają go od czci, inni, nie wyłączając akatolickich pisarzy, widza w nim męża wielkiego charakteru i wielkich cnót. Trzeba jednak przyznać, iż G. w działaniu nie powodował chalem VIII. Wezwał chrześcijan państw mu stawiać Kościół ponad wszystkie

państwa ziemskie. Walczył też moral- o tem, rzucił klątwe tak na cesarza, wyższość, wolność i czystość. Prawda, iż w działaniu swojem był może nieco jednostronnym i zanadto bezwzglednym, jednak rzucane przez niego nasiona przez długie wieki potem wydawały zbawienne dla Kościoła owoce.

Jako reformator kościelny, jako ecclesiae libertatis propugnator et defensor acerrimus, bedzie G. zawsze wysoko ce-

niony.

Grzegorz XIII umieścił jego imię w Martyrologium rzymskiem 1584, Paweł V kanonizował go 1606, Aleksander VII i Klemens XI pozwolili oddawać mu cześć publiczną, Benedykt zaś XIII przepisał 1728 r. jego cześć calemu Kościolowi. Święto jego przypada 25

maja.

G. zostawił po sobie 359 listów, które doszly do nas; Registrum i in. (Por. Monumenta Gregoriana, ed. Joffé, Berol. 1865: Goldast, Apologiae pro imper. Henrico IV., Hanov. 1611; Vitae Greg. VII, p. Petrus Pisan., Paulus Bernried. i Amalric, Muratori III; Watterich, Rom. Pontif. vitae, Lips. 1862; Gaab (protestant) Apologie des Papstes Gregor VII, 1792; J. Voigt, Hildebr. als Papst Greg. VII und sein Zeitalter, 2 wyd. Weimar 1846, (doskonala biografia G-a) i Döllinger, Lehrbuch d. Kirchengeschichte, II; Gfrörer, Papst Greg. VII u. sein Zeitalter, 7 tom. Schaffh. 1859; Meyer v. Knonau, Heinrich IV u. H. V, 5 tom. 1890-1904; interesująca rozprawa w dziele Gorini, Détense de l'e. glise contre les erreurs historiques de M. M. Guizot, Aug. et Am. Thierry etc. Lyon 1872, III).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz VIII, a) antypapież. Po śmierci Paschalisa II, zwolennicy jego, chcąc się wyzwolić z pod wpływów Henryka V, wybrali pośpiesznie na papieża kardynała Jana z Gaety, który otrzymał konsekracyę 1118 i przybrał imię Gelezyusza II. Henryk V, nie otrzymawszy od papieża ustępstw w sprawie inwestytury, wpływami swymi powolał na Stolice Piotrowa arcybiskupa Maurycego, przezwanego żartobliwie

na bronia, aby Kościołowi zapewnić te jak i na antypapieża. Gdy Henryk V opuścił Włochy, papież powrócił potajemnie do Rzymu, lecz wypedzony przez partyzantów cesarskich, udał się do Francyi i tu zmarl 1119 w Clugny. Po śmierci Gel. II powołano na papieża Kaliksta II, który również rzucił ekskomunike na cesarza i antypapieża. Tymczasem warunki takiej uległy zmianie, iż papież wkroczył uroczyście do Rzymu i następnie obległ miasto Sutri, gdzie się skryl antypapież. Ten, znie-ważony i ośmieszony przez lud, został wtracony do klasztoru w Cavie, gdzie życia dokonał.-b) Grzegorz VIII papież wstąpił na Stolice Piotrowa 1187 r. po smierci Urbana III. Pochodził z zakonu Benedyktynów i odznaczał sie niezwykła surowościa dla siebie. wstapieniu na tron wystosował do wszystkich chrześcijan wezwanie na podjęcie nowej wyprawy krzyżowej. Pozatem dażył do ustalenia pokoju. Porozumiał sie z gwaltownym Fryderykiem I, oraz pogodził Pizańczyków z Genueńczyka-mi. Panował tylko 57 dni; zmarł w Pizie. (Por. Muratori III, 1, 478; III, 2, 376; Pagi III; Watterich II, 683). Ks. Fl. Kr.

Grzegorz IX pż, przedtem hr. Ugolino z Segni, ur. ok. 1145, pap. 19. III. 122-22. VIII. 1241. Studya odbywał w Paryżu i Bolonii, był następnie kapelanem papieskim u swego wuja Innocentego III, w którego ślady, zostawszy papieżem wstepował, 1198 został kard. dyak., a 1206 kard, bisk, Wystepujac kilkakrotnie w charakterze legata, złożył dowody madrości politycznej. nim zostal papieżem, był w dobrych stosunkach z ces. Fryderykiem II; później jednak, gdy cesarz okazał zamiar zagarnięcia pod swe panowanie całych Włoch, nie wylaczając Państwa Kościelnego, i gdy nie dotrzymał uroczyście uczynionej obietnicy przedsięwzięcia wyprawy krzyżowej, stosunki te uległy zupelnej zmianie i doszlo do tego, że 29-IX 1227 papież rzucił na cesarza klątwe. Po tym fakcie, tak papież jak cesarz wystosowali listy do wszystkich panujących usprawiedliwiając i tłumacząc swe postępowanie. Nadto cesarz Burdinusem, który nazwał się Grzego- za pomocą pieniędzy stworzył sobie w rzem VIII.—Gel. II, dowiedziawszy się Rzymie przychylną dla siebie, potężną

partye, na czele której staneli Frangipani i doprowadził do tego, że partya ta w chwili, gdy papież wyglaszał klątwę na cesarza, wywołała powstanie i zmusiła Grzegorza IX do ucieczki. Cesarz, pomimo iż był ekskomunikowany, z niewielką garstką Krzyżowców udał sie do Jerozolimy. Papież na wiadomość o tem, ponowił klątwę na cesarza, który wyprawie swej odjal charakter religijny, a nadto wysłał do Palestyny posłów, którzy mieli zabronić patryarsze, rycerzom i ludowi współdziałać z Fryd. II. Pomimo to cesarz włożył sobie własnorecznie korone król. Jeroz. ku wielkiemu zgorszeniu wiernych. Na wiadomość jednak, że papież, zaczepiony przez księcia ze Spoleto, wysłał wojska swe do Neapolu, powrócił czempredzej z Palestyny, pokonał wojska papieskie i wkroczył do Państwa Kościelnego. Wojna ta zakończyła się pomyślnym dla papieża pokojem, zawartym w S. Germano 28. VIII. 1230 r. Przez dziewięć lat panował względny pokój. Cesarz, korzystając z tego zajął się przekształceniem swej rodzinnej Sycylii, zaprowadzając w niej ład i porządek. Łatwość, z jaką pokonał dolne Włochy, wywołała w nim chęć wskrzeszenia dawnego planu Hohenstaufenów zagarniecia Lombardyi. Papież, uważając Lombardye za przedmurze Państwa Kościelnego, starał sie wszelkiemi siłami pokrzyżować plany cesarza. Z tego powodu omal nie doszlo pomiędzy nimi do poważnych nieporozumień, lecz bieg wypadków stanał temu na przeszkodzie. W r. 1234 Rzymianie chcieli ograniczyć władzę świecka papieża i w tym celu pragnęli polączyć się z innemi miastami środkowych Włoch i wywołać powszechny bunt przeciw władzy papieskiej, Fryderyk II, obawiając się powszechnego zrzeszenia się miast włoskich, co mogło pociagnąć dla niego utratę dolnych Włoch, odmówił połączenia się ze zbuntowanymi i poparcia ich planów, przez co po-średnio dopomógł papieżowi do odzyskania swej władzy.

Grzegorz IX, wywdzieczając się za to cesarzowi, gdy się dowiedział, że syntegoż Henryk polączył się z Lombardtegoż Henryk polączył się z Lombard-czenia kościołów nie odniosły żadnego czykami przeciwko ojcu, wystosował do skutku. G. IX napisał wiele dzieł, w memieckich książąt i duchownych listy, części drukowanych, w części przechow których potępił postępowanie króla wanych w rękopisach w Watyk, biblio-

złożonej mu na wierność przysiegi. W ten sposób udało się papieżowi moralnym swym wpływem zażegnać to sprzysieżenie.

Gdy jednak Fryd. II wznowił swój plan podbicia Lombardyi i gdy zagarnal kilka jej miast, a nadto zabral część Państwa Kościelnego dla syna swego Enzio, papież zgromadził wszystkie swe siły i połączył się przeciwko cesarzowi z Lombardczykami, Wenecyanami i Genueńczykami. W Palmowa Niedzielę 1239 rzucił na cesarza klatwe, a jego poddanych zwolnił od przysięgi dla cesarza. W Niemczech nastąpił wtedy rozłam. Potworzyły się partye za cesarzem i przeciw niemu.

Podczas wojny szczeście poczęło się uśmiechać cesarzowi. Lombardczycy nie mogli przyjść papieżovi z pomoca, to też Fryd. II zaczał z garniać jedno po drugiem miasta Państwa Kościelnego. Grzeg. jednak nie tracił ducha. Ponieważ Fryd. przedtem kilkakrotnie domagał się zwołania powszechnego soboru, aby na nim, jak mówił, usprawiedliwić swe postępowanie i usunąć nadużycia w Kościele, papież postanowił sam chwycić się tego środka i wezwał wszystkich biskupów katol. świata na powszechne koncylium, którego termin wyznaczył na Wielkanoc 1241 r. Zwycięskiemu jednak cesarzowi, który brał do niewoli udających się na koncylium biskupów, udało się do zebrania tego koncylium nie dopuścić. Gdy oblegał on Rzym, papież umarł (1241), zostawiając szczęśliwe rozwiązanie sprawy swoim następcom.

G. IX był gorliwym opiekunem żebrzących zakonów, których założycieli Franciszka (1228) i Dominika (1234) kanonizował. On też kanoniz. Św. Antoniego Pad. Ustanowił trybunały inkwizycyjne i powierzył je Dominikanom (1232). Z jego też polecenia Raimund de Pennafort napisal znane Decretales, które G. ogłosił jako autent. oficyalny kodeks prawa kościelnego. Pertraktacye G-a IX z konstantynop. patryarcha Germanusem II w celu połą-Henryka i zwolnił jego poddanych od tece. (Por. Muratori III, 1. 2.; Pag.

III: Auvray, Registres de G. IX, Par. 1890-1905; Köhler, Verhältnis Friedrichs II zu den Päpsten sr. Zeit (1888). Ks. Fl. Kr.

Grzegorz X pż. św., przedtem Theobald Visconti, ur. 1210 w Piacenzy, pap. 1. IX. 1271—1. X. 1276. Po śmierci Klemensa IV Stol. Apost, wakowała 3 lata i dopiero pod naciskiem królów Francvi i Sycylii, którzy umyślnie przybyli do Viterbo, gdzie byli zgromadzeni kardynalowie; ci ostatni zdecydowali się na wybór papieża. Wybór padł na G-2 najniespodziewaniej, gdyż nie był on nawet kaplanem i podówczas znajdował się w Ziemi Świętej. Panowanie jego było bardzo pomyślne tak dla Kościola jak i dla państw. Postawił on sobie za zadanie zażegnać wszystkie waśni i niezgody i utrwalić powszechny pokój. Zc śmiercia ostatniego potomka z domu Hohenstaufenów, Enzio, skończyły sie zatargi papiestwa z państwem. Pierwszem dziełem G-a X było zwołać powszechne koncylium, które miało podać środki do zwalczenia niewiernych. G. wezwał do wspólnej pracy nad wytepieniem niewiary i Kościół wschodni, ludzac się nadzieja, że uda mu się zakończyć schyzmę. Koncylium miało sie zebrać w Lyonie 1274 r. Do Unii z Grekami nie doszło, pomimo, iż cesarz ich Michał Paleolog wyraził sam, być może ze względów li tylko politycznych, cheć takiej Unii. Nie udalo sie też G-i zorganizować wyprawy krzyżowej, Dołożył on starań, aby zażegnać dawny spór pomiedzy stronnictwami Gwelfów Gibellinów. Szczególnie udało mu się zakończyć bezkrólewie w Niemczech. Zmusił on pod surowemi karami ksiażąt państwa do obioru cesarza i gdy ci wybrali Rudolfa z domu Habsburgów, zatwierdził go na tem stanowisku, otrzymawszy od niego uroczyste, stwierdzone przysiegą przyrzeczenie, iż nigdy nie targnie się na prawa Kościoła i papiestwa. G. X zmarl w Arezzo i tam został pochowany, czczony przez mieszkańców tego miasta i Piacenzy jako Swiety. (Por. Guiraud, Registres de G. X, Paris 1892-8; Muratori III, 1.; II. P. Piacenza; Osw. Redlich, Rudolf v. Habsburg, 1903).

Ks. Fl. Kr.

de Beaufort, nastepca Urbana VI, bra tanek Klemensa VI, ostatni papież frańcuz., ar. 1331 w dyec. Limoges, w 18roku życia kardynał, pap. 30. XII. 1370 do 27. III. 1378. Na papieża został obrany w Awinionie i zaraz po swem wyniesieniu przedsięwział starania w celu pogodzenia francuskiego króla z angielskim. Starania jednak te nie odniosły pożadanego skutku, Nie udalo mu sie też skłonić chrześcijańskich panujących do okazania pomocy uciskanym przez Turków Grekom. W czwartym roku jego pontyfikatu zgłosiło się do niego poselstwo z Rzymu z prośba, aby stolice swa przeniósł z Awinionu do Rzymu. G. przychylił się do tej proś-by, gdyż od chwili swego wyboru na papieża nosił się z ta myśla, i zawiadomił o swej decyzyi wszystkich panujących. Wyjazd swój jednak odkładał, gdyż przedtem chciał koniecznie zażegnac dawne spory pomiedzy królem franc. i angielskim. Tymczasem obecność jego w Rzymie stawała sie niezbedną. Mieszkańcy Florencyi razem z rodzina Visconti z Medyolanu wtargneli do Państwa Kościelnego, zdobyli kilka miast, niektóre zaś inne naklonili do buntu. Papież usilował z poczatku skłonić Florencye do wycofania swych wojsk z Państwa Kościelnego i do wynagrodzenia strat perswazya i układami, lecz gdy to nie pomogło, rzucił na nia klatwe. Gdy miasto spostrzegło, iż wskutek tej klatwy handlowi jego i przemyslowi grozi ruina, wysłało do papieża św. Katarzyne z Sieny dla pertraktacyi. G. okazał sie bardzo skłonnym do zgody, gdy jednak Florencya nie chciała zwrócić zagrabionych miast, układy zostaly przerwane. Tymczasem przybyło do niego poselstwo z Rzymu z prośbą, aby tam przeniósł swą stoficę, przyczem rzymianie przyrzekali papieżowi zbrojna pomoc dla wypędzenia najezdzców z Państwa Kościelnego. G. jednak odkładał jeszcze czas jakiś swój wyjazd z Awinionu, gdzie rodzina i król starali się go zatrzymać i dopiero gdy trzecie poselstwo z Rzymu zjawiło się u niego, zdecydował się tam pojechać i był przyjety z niezwykłym entuzyazmem 17. I. 1377. G. zastał miasto w stadyum u-padku, a stare zabytki doprowadzone do zupelnej rumy, wobec tego, że mie-Grzegorz XI, przedtem Pierre Roger szkańcy używali z nich materyalu na wznoszenie nowych budowli, a nawet wypalali z nich wapno. Liczba miesz kańców spadła do 39 tysięcy. Gdy jednak Rzymianie nie chcieli wykonać danych papieżowi przyrzeczeń, postanowił on powrócić do Awinionu, lecz śmierć przeszkodziła mu w tem. G. XI był jednym z największych uczonych swego czasu. Odznaczal się nadto rozumem, pobożnością, dobroczynnoscią i uprzejmościa. Współcześni pisarze zarzucają mu nepotyzm. (Por. Baluzius, Vitae papar. Aven. I, (Par. 1693); Kirsch, Rückehr der Päpste (1898); Pastor, Gesch. d. Päpste, Freiburg 1886).

Grzegorz XII pż, przedtem kard. Angelo Corrari wenec. patryarcha ur. około 1327, pap. 30. XI. 1406 do 5. VI. 1409. względ. 4. VI. 1415, † 18. IX. 1417 w Recanati, nastepca Innocentego VII. Pontyfikat jego przypadł na czas wielkiejschymy zachodniej. G. zobowiązał się pod przysiega, według uchwalonej przez zebranych na elekcyę kardynałów zasady, iż zrzeknie się godności papieskiej, jeżeli to samo uczyni antypapież. Antypapieżem w Awinionie był podówczas Benedykt XIII. Kardynałowie, niezadowoleni, iż G. zanadto ulega wpływom swej rodziny i że wbrew przyrzeczeniu mianował czterech nowych kardynałów, o-puścili go i zebrali się w Pizie, gdzie chcac zapobiedz ekskomunice i degradacyi, którą im papież zagroził, odwołali się do powszechnego soboru i rozesłali wezwanie do wszystkich panują-cych duchownych i świeckich, aby ci wymówili posłuszeństwo tak Grzegorzowi, jak Benedyktowi. Towarzyszacy Benedyktowi kardynalowie opuścili go i połączywszy się z obradującymi w Pizie kardynałami G-a uchwalili, w celu przywrócenia jedności w Kościele, zwołać powszechny sobór w Pizzie 15. III. 1409. Na sobór ten zaproszono wszystkich panujacych i obydwóch papieży. Ci jednak nie posłuchali wezwania i każdy z nich na swoją rekę zwołał zebranie swych stronników. Zebrani w Pizie kardynalowie złożyli tak G-a, jak B-a a na papieża powołali Aleksandra V.— G. na zwołanem przez siebie koncylium ogłosił Benedykta i Aleksandra za schyz-matyków. Tymczasem Aleks. V zmarl w dziesięć miesięcy po swej abdykacyi,

a na jego miejsce powolano Jana XXIII. Za staraniem niektórych panujacych zwolano sobór powszechny w Konstancyi, na którym zlożono z godności papieskiej Jana, Grzegorz zaś dobrowolnie zrezygnował, zatrzymując tytuł kardynała biskupa z Porto. Umarł
w dwa lata później. (Por. Muratori III;
Hefele, Conc. Gesch. VI; Pastor, Gesch.
d. Päpste, I. str. 136 i nst.).

Ks. Fl. Kr,

Grzegorz XIII pż. przedtem Ugo Bu-oncompagni, ur, 7. I. 1502 w Bolonii, gdzie był później profesorem prawa, 1564 kardynalem i legatem w Hiszpanii, a po śmierci Piusa V papieżem 13. V. 1572 do 10. IV. 1585. Lekkomyślnego życia w młodości, gdy został papieżem postępował bez zarzutu, wstępując w ślady swego poprzednika. Pomimo podeszłego wieku prowadził nadzwyczaj czynne życie. Kształcąc się sam bez przerwy, dbał bardzo o szerzenie oświaty, na co wydał przeszło dwa miliony skudów. Założył, lub uposażył około 23 kollegiów, czyli seminaryów w Wiedniu, Pradze, Gracu, Ołomuńcu, Wilnie, a nawet w Japonii i powierzył ich kierownictwo Jezuitom. W Rzymie założył kollegia: angielskie, węgierskie, greckie, ormiańskie i maronickie, oraz bogato uposażył Colleg. Germanicum. G-i również zawdzięcza swój początek i świetny rozwój, przeznaczone dla wszystkich narodowości Collegium Romanum, (uniwersytet gregoryański). Dokładał wiele starań dla wskrzeszenia katolicyzmu w Szwecyi i Anglii, oraz dla połączenia Kościołów wschodniego i zachodn. On to wysłał słynnego jezuitę Possevina, który doprowadził do przymierza pomiędzy królem polskîm i wielkim księciem moskiewskim. G. czynił zabiegi w celu zorganizowania federacyi państw chrześcijańskich przeciw Turkom, lecz Zreformowal kalendarz bezskutecznie. juliański i reformę tę ogłosił w bulli z 24. II. 1582; w tymże roku ukazał się zreformowany przez niego oficyalny kodeks prawa kanonicznego, Corpus jur. canon. G. bardzo dużo robil dla misyi, zwłaszcza w Japonii i w Indyach, przy pomocy ulubieńców swoich - Jezuitów. W 1580 r. wybudował przy kościele św. Piotra wspaniałą kaplicę Gregoryańską, w której umieścił szczatki św. Grzego-

rza Nazyan. Dbał bardzo o rozwój i ozdobę Rzymu, w którym wybudował Kwirynal, hale targowe, wspaniały przytulek dla biednych i w. in.

Gdy olbrzymie wydatki na cele oświatowe, misye i budowle zupełnie wyczerpały skarb papieża, chwycił się on nieodpowiednich środków w celu podnie-sienia dochodów. Jego manipulacye ekonomiczne zubożyły kraj i wywołały powszechne niezadowolenie, przyczyniajac się do wzrostu band rozbójniczych, z któremi papież do samej śmierci nie mógł się uporać. Pomimo to Rzymianie bardzo go kochali i jeszcze za jego życia wystawili mu pomnik na Kapitolu. (Por. Egg., Pontificium doctum, Col. 1718; Ciappi, Comp. delle attioni e santa vita di Greg. XIII, Roma 1591; Maffei, Annales Greg. XIII, Rom. 1742). Ks. Fl. Kr.

Grzegorz XIV pż, przedtem Mikołaj Sfondrato, następca Urbana VII, ur. 11. II. 1535 w Somma pod Medyolanem, papież 5. XII. 1590 do 15. X. 1591. Ojciec jego po śmierci swej żony został kardynałem. G. odznaczał się nieposzlakowanym charakterem i świątobliwością. Jako poddany króla hiszpańskiego był stronnikiem jego polityki i w znacznej części wpływom hiszpańskim zawdzięczał swe wyniesienie na papieża. Lige francuską zasilał wojskiem i pieniadzmi, rzuciwszy klatwe na Henryka IV. Mianował kardynałem światobliwego Filipa Ner., lecz ten odmówił przy-jęcia tej godności. Zniósł prawo, zabraniające osobom nieprawego loża wstepować do zakonu i zabronil pod kara ekskomuniki robić zakłady przy elekcyi papieży i kreowaniu kardynałów. Był papieżem 10 miesięcy i 10 dni. (Por. Palatius IV, 425; Ciaconius, IV. 213; Ranke II, 147; Brosch, Gesch. des Kirchenstaates I, 300).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz XV pż. przedtem Aleksander Ludovisi, następca Pawła V, ur. 9. I. 1554 w Bolonii, 1612 został tamże arcybiskupem, 1616 kardyn., papieżem 9. II. 1621 do 8. VII. 1623. Pomimo podeszłego wieku i steranego zdrowia, kierowany przez Jezuitów i swego bratanka Ludwika, którego wyniósł na kardynała w 25 roku jego życia, rozwinał nad-

łalność. Położył wielkie zasługi dla misvi, założywszy 1622 "Congregat. de propaganda fide. W związku z założeniem tej instytucyi stoi kanonizacya św. Igna cego Lovoli i św. Franciszka Ksawerego, apostola Indyi. Oprócz nich G kanonizował śś. Stanisława Kostkę, A lojzego Gonzagę, Teresę i in. Krótk czas pontyfikatu G-a wywarł wielk wpływ na współczesne stosunki polityczne. Przy pomocy Ferdynanda II współdziałaniu nuncyusza Karola Caraf fy udało się G-i przeprowadzić pomyślnie kontrreformacye w Czechach i na Morawach.

Jak z Ferdynandem II tak i z Maksymilianem Bawarskim był G. w przy jacielskich stosunkach i od ostatniego otrzymał w darze słynna biblioteke : Heidelbergu. Zażegnał on, mogacy przy brac poważne rozmiary, spór pomiędzy katolickiemi mocarstwami o ważny ko munikacyjny punkt Veltlin, który pod ówczas znajdował się pod zwierzchnic twem kantonu Graubünden. O punk ten ważny, przedewszystkiem dla obi linii domu Habsburgow, ubiegały si Niemcy, Hiszpania i Francya. Gdy spory i układy pomiędzy wzmiankowa nemi państwami nie doprowadziły ich do wzajemnego porozumienia; brat pa pieża Horacy wkroczył na czele papie skiego wojska do Veltlinu i zajał go co inne państwa zaaprobowały. W 162 r. wydał po dziś dziel obowiazujące przy elekcyi papieży przepisy, a w 1620 r. ogło sił słynną bullę przeciw czarnoksieżni kom i czarownicom. (Por. Ranke II 296; Brosch, Gesch. des Kirchenstaa tes 1, 371; Palatius, IV, 523.

Ks, Fl. Kr.

Grzegorz XVI pż, przedtem Bart. Cap pellari, następca Piusa VIII, ur. 28 IX. 1765 w Belluns, 1783 złożył ślub zakonne w klasztorze Kamedulów S Michele na Murano pod Wenecya jak Fra. Mauro; papieżem był od 2. II 1831 do 1. VI. 1846. Otrzymawszy świe cenia kapłańskie 1787 r., wykładal no wicyuszom zakonnym teologię najpiero w Murano, a od 1795 do 1807 r. teolo gię i prawo kanoniczne w Rzymie. V tym czasie napisał dzieło "Il triomf della santa Sede" etc. (Roma 1799), v którem staral się uzasadnić monarchi zwyczajna, ogarniająca cały świat dzia- Kościoła, oraz zwierzchnictwo i niec mylność papieży z Pisma ś., Tradycyi i mowano go wszędzie ze czcią, jednak historyi. Dzielo to zwróciło na niego powszechną uwagę sfer katolickich, nawet Piusa VII, który uznając zasługi Cappellari'ego dla papiestwa, mianował go 1800 r. jednym z pierwszych czionków niedawno założonej przez się "Akademii religii katolickiej." W r. 1807 powolano go na opata klasztoru ś. Grzegorza, a wkrótce potem został wysiany przez swych braci zakonnych na pomocnika prokuratora jeneralnego Kamedulów. Gdy w r. 1809 Pius VII został wywieziony przez Napołeona I do Francyi, a w Państwie Kościelnem została postanowiona kasata klasztorów, Cap. wrócił do Murano i tam poświecił sie kształceniu młodzieży. Gdy Pius VII wrócił do Rzymu, powołał tam Cap. i 1815 r. mianował go konsultorem In-kwizycyi i Indeksu, oraz korrektorem ksiąg Kościoła Wschodniego. W r. 1818 został Cap. jeneralnem prokuratorem, a 1823 r. jeneralem swego Zakonu. W dwa lata później otrzymał od Leona XII kardynalski kapelusz, a jednocze-śnie z nim wysoką godność prefekta Kongregacyi de Propaganda fide. Pomimo zajęć polączonych z tem stanowiskiem, Cap. pracował w wielu komisyach i za rządów obu ostatnich papieży nie powzięto żadnej ważniejszej decyzyi bez jego współudziału. To też gdy go wybrano na papieża, cały świat katolicki z radością wybór ten powitał. Znany on był powszechnie ze swej łagodności, surowych zasad moralnych i uczoności. Grzegorz XVI objął rządy papieskie w bardzo niepomyślnych warunkach.

We Włoszech już od dłuższego czasu panowało ogólne niezadowolenie, a w całej Europie nastrój rewolucyjny. czasie uroczystości koronacyjnych Rzymie, w Botonii powstał rokosz, którv w krótkim czasie ogarnal całe Państwo Kościelne i tylko przy pomocy Austryi udało się go stłumić; wrzenie jednak rewolucyjne pozostało. Stan finansów papieskich był opłakany. (Przv śmierci papieża dług dosięgnął 60 mil. skudów). Tymczasem ogólne niezadowolenie wciąż rosło. G. chcąc je zażegnać, wprowadził niektóre reformy, nie chcac sie jednak zdecydować na reformy radykalne; nadto przedsiewział objazd prowincyi państwa. Wprawdzie przyj- celu obrony Unitów i wogóle Polaków

owocnych następstw objazd ten nie przyniósł, a tylko powiększył długi o 2 mil. fr. G. w stosunku do partyj liberalnych zajął stanowisko nieugięte, a liczne reformy, jakie zaprowadził, miały więcej administracyjny, niż polityczny charakter, nie mogły więc zadowolnić politycznych malkontentów. W Rzymie za pontyfikatu Ga wiele zrobiono dla rozwoju i upiększenia miasta. Papież powiększył biblioteke watykańska, założył dwa muzea: (Musei Gregoriani), etruskie i egipskie, oraz podniósł uni-wersytet. Dwaj uczeni Angelo Mai i Mezzofanti zostali kardynalami. Rozpoczęte 1825 r. odbudowanie spalonego przed kilkoma laty kościoła S. Pawla szybko posuwało się naprzód. Składki na ten cel płynely zewszad. Nie tylko Cesarz rosyjski przysłał dla bazyliki bogate podarki z malachitu, ale nawet Mahomet Ali obdarzył ją wspanialemi kolumnami alabastrowemi. G. dbal nie tylko o zewnetrzne podniesienie Rzymu, ale i o wewnętrzne, przekształcając jego administracye i policye.

Z wielkim nakładem prowadzuł poszukiwanie wykopalisk, starożytnych zabytków, wznosił gmachy publiczne, zakładał szkoły rolnicze, oraz przyczynił się do udoskonalenia ważnej dla handlu komunikacyi na Tybrze. G. nie był wprawdzie wytrawnym politykiem, dla Kościoła jednak i nauki położył wielkie zasługi. Sekretarzem stanu był z poczatku kard. Bernetti, a po nim od r. 1836 dzielny kard. Lambruschini, konserwatysta w rzeczach kościelnych, były nuncyusz papieski. G. prowadził wytrwała walke z absolutyzmem państwowym i z liberalizmem w naukach teologicznych. Stąd konflikt z Prusami o malżeństwa mieszane i przedstawienie ces. Mikołaja I. w grudniu 1845 r. w sprawie Unitów i Polaków. W r. 1831 wydał G. "Sollicitudo animarum," gdzie oświadczył, że ze względu na dobro Koscioła uznaje każdą istniejącą formę państwa bez wnikania, o ile sprawiedliwem było jej powstanie. W r. 1834 zostało potępione dzielo Lamennais'a "Paroles d'un croyant," w rok później nauka Hermes'a, a wkrótce potem zupelnie jej przeciwna nauka Bautain'a.

Usiłowania G-a i zabiegi, podjęte w

z pod zaboru rosyjskiego nie odniosły żadnego skutku, pomimo że papież wystosował do biskupów polskich wezwanie, aby się nie mieszali do politycznego ruchu narodowego. Aby zaznaczyć wobec całego Chrześcijaństwa i historyi swoje w tym względzie stanowisko, G. najpierw w lipcu 1842 przedstawił całą tę sprawe kardynałom na allokucyi, a nadto w specyalnym memoryale wyświetlił ją źródłowo. Ogólny podziw i uznanie świata katolickiego wzbudzyło stanowisko jakie zajął G. wobec cesarza Mikołaja I podczas jego bytności u papieża w grudniu 1845 r. i dzielna, a śmiała obrona sprawy katolików w Polsce.

W 1846 r. 19 stycznia podczas allokucyi do kardynałów wyraził G. nadzieję, że nawiązane w sprawie Polskiej pertraktacye z Cesarzem rosyjskim doprowadziły do pomyślnych wyników. Ogłaszając jubileusz 1842 zwrócił się G. do wszystkich wiernych z poleceniem modlenia się za uciskany Kościół w Hiszpanii. Nieporozumienia z rządem portugalskim załatwił G. przez pośrednictwo Capaccini'ego 1841 r. Występował też kilkakrotnie z energiczną obroną uciskanego Kościoła w Szwajcaryi.

W maju 1839 r. odbyła się uroczysta kanonizacya S. Alfonsa Ligouri i wielu innych wybitnych osobistości. W grudniu tegoż roku powtórzył G. wydane przez poprzednich papieży potępienie handlu niewolnikami w bulli "In supremo apostolatus fastigio constituti." Szczególniejszą swoją uwagę zwrócił G. na misye, które za jego pontyfikatu szczęśliwie się rozwijały, zwłaszcza w Ameryce. Gdyby nie ciężkie warunki, w jakich wypadło mu sprawować swój urzad, G. móglby był zdziałać wiele dobrego dla sprawy Kościola. światobliwości i głębokiej nauki, odznaczał się silnym charakterem i nie politykował, gdy w obronie sprawiedliwości zabieral glos.

Rządy G-a XVI wydały obfite owoce. Kierowane przez niego misye znakomicie prosperowały, w Europie zaś pod koniec jego życia, zaczął się budzić duch odrodzenia religijnego, który się uzewnętrznił w powstających licznie, zastosowanych do współczesnych wyma-

z pod zaboru rosyjskiego nie odniosły żadnego skutku, pomimo że papież wystosował do biskupów polskich wezwanie, aby się nie mieszali do politycznego ruchu narodowego. Aby zaznaczyć wobec całego Chrześcijaństwa i historyi swoje w tym względzie stanowisko, G.

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz V patryarcha knstplki greko-wschodni, trzykrotnie obejmował stolice patryarszą (od 1797-98; 1806-1808; 1818 - 1821). Ur. w r. 1751 w Dymitsanie w Peloponezie z ubogich rodziców, uczył się w Atenach i na wyspie Patmos. Po skończeniu nauk został archidyakonem i protosyncelem metropolii w Smyrnie, a potem zostal sam metropolita na tej stolicy. Na stanowisku metropolity okazał się bardzo zabiegliwym i czynnym, osobliwie w sprawie oświaty ludu, podniesienia bytu materyalnego duchowieństwa i wewnętrznego rozwoju metropolii. Żył przytem jak asceta. W r. 1797 został patryarchą. Na stanówisku patryarchy miał wiele przykrości z władzami tureckiemi, do których skarżyli go różni metropolici. Surowy w wymaganiach, latwo narażał się innym. Jego społeczno-narodowa działal ność wśród powierzonego sobie ludu była sola w oku u władz rzadowych. To też dwukrotnie był składany z urzędu i zamykany w klasztorze Iwerskim. Gdy po raz trzeci zasiadał na stolicy patryarszej, wybuchło powstanie u Greków pko tureckim rządom w r. 1821. G. w trudnem był polożeniu; z jednej strony, w oczach władz tureckich, uważany był za odpowiedzialnego za postępowanie narodu greckiego; z drugiej znów nie mógł nie współczuć cierpieniom rodaków, nie mógł patrzeć obojetnem okiem za potoki krwi, przelewanej przez wrogów wiary chijańskiej na pożary i burzenie kłów i klasztorów i t. p. okropności. W r. 1821 Porta zażądała od G. by ogłosił klątwe na powstańców i wezwał ich do posłuszeństwa władzom tureckim, co też G. w dn. 21 marca uczynił. Lecz klatwa na nikogo nie zrobiła wrażenia, a powstanie rozwijało się coraz bardziej. Patryarcha był w niebezpieczeństwie życia; życzliwi ostrzegali go, proponowali mu i ułatwiali ucieczke, lecz G. rady te odrzucił i na stanowisku pozostał. W dn. 10 kwietnia r

1821 został powieszony na drzwiach swego mieszkania, z rozkazu sułtana Machmuda. Ciało kazano zbeszczeście, lecz wykupiono je i przewieziono do Odessy, a stąd w r. 1871 do Aten. (Por. Łopuchin, Prawosł. bogosłows. encikłopedia. Petrograd 1903, 8-0, t. IV, k. 655–59; A. J. Lebedew, Istorja grekowostocznoj cerkwi pod włastju turok. Moskwa 1896, t. I; J. Sokołow, Oczerki istorii prawosławnoj greko-wostocznoj cerkwi w XIX wiekie. Peterburg 1901).

N. J. N.

Grzegorz Pauli, teolog i kaznodzieja socyniański, ur. w poczatkach XVI w., umarl 1591 r. Był pochodzenia włoskiego, wychowany w kraju, uważał się za polaka. Był kaznodzieja w Pelsznicy, w domu Lasockich i z tego tytułu uczestniczył na zjeździe w Kozminku w r. 1555, na którym nastapilo polaczenie z Braćmi czeskimi. Od 17 sierp. r. 1557 był kaznodzieją Bonara, kasztelana bieckiego, wielkorządcy krakowskiego. Był zagorzalym zwolennikiem Piotra z Goniądza, występując na wielu zebraniach przeciwko nauce o Trójcy św. G. był także chiliastą; nauczał, że chrześcijanie nie p winni sprawować obywatelskich urzedów, ani też nosić broni, że dusza ludzka wraz z ciałem umiera i dopiero na sądzie ostatecznym zmartwychwstanie. G. bral udział w tłumaczeniu Biblii na język polski i w układzie katechizmu rakowskiego. Dziela G-a: Fa-bula de Trinitate; Epistola Monito-ria ad Tigurinos, 1563; Turris Babel, 1567; De Antichristi Deo essentia; Oratio de origine dogmatis de Trinitate. 1565; Antidotum contra artieulos tidei novae a Sarmeio exhibitos, 1563; Theses XX, 1598; O wyznaniu wiary ks. Sarnickiego; Prawdziwej nauki chrześciańskiej krótkie opisanie; Rozdział Starego Testamentu od Nowego. 1568; tłumaczenie Blandraty "Aequipollentes phrases;" O prawdziwej śmierci, zmartwychwstaniu y żywocie wiecznym, i inne.

X. S. G.

Grzegorz z Rimini, augustyanin, wielbiony, jako "doctor authenticus" nominalista, pochodził z Rimini, wr. 1357 wybrany generalem zakonu, † 1358. Napisał komentarz do listów ś. Pawła i Jakóba,

a także Lectura in primum et secundum librum sententiarum, Paris, 1482; Quaestiones supra primum librum Valent. De usuris. Arim 1522, (Por. Ossinger, Biblioth. August, 74).

Grzegorz z Sanoka-arbp. lwowski, humanista polski. Ur. na poczatku wieku XV w jakiejs wiosce nad Sanem; z ojcem przeniósł się do sasiedniego miasteczka, prawdopodobnie Sanoka (skad przydomek), gdzie pobierał początkowe nauki; w 12 roku ży-cia, nie mogąc znieść surowości ojca, uciekł z domu, przez jakiś czas walesał się po swiecie, następnie przez 5 lat kształcił się w Niemczech, utrzymując się z przepisywania i śpiewu, do którego wrodzone zdolności; po powrocie do kraju zapisał się w poczet uczniów Akademii krakowskiej; równocześnie prowadził wykłady tj. czytał i objaśniał Bukoliki (Sielanki) Wirgiliusza. Podobno wykłady te były tak świetne i zajmujace, że do "collegium majus" spiesza tlumami akademicy, spieszą starzy i młodzi, spieszy każdy, kto miał jakąkolwiek pretensye do znajomości literatury. Niedługo trwały wykłady, Grzegorz bo-wiem, zawezwany przez Tarnowskiego, zajął się wychowaniem jego synów, poczatkowo na wsi, a następnie w Krakowie. Przez Tarnowskich poznał najwybitniejsze ówczesne osobistości, a nawet królewiczów Władysława (Warneńczyka) i Kazimierza; wiele też czasu poswiecal studyom literackim, pragnąc zasłynąć, jako drugi Plautus, komedyami. lecz nie wytrwał, dotychczasowe zajęcie porzucił i postanowił poświęcić się stanowi duchownemu; przyjał święcenia kapłańskie i w celu otrzymania wakującego probostwa w Wieliczce udał się do Włoch i z rąk Eugeniusza IV, bawiącego we Florencyi, otrzymał upragnione beneficyum. Gdy król Władysław Warneńczyk wyruszył do Węgier, wyjechał z nim i Grzegorz, jako spowiednik królewski; brał nawet udział w wyprawie przeciwko Turkom, a gdy Turcy zażądali od Władysława zaprzysieżenia na N. Sakrament, Grzegorz bardzo ostro wystąpił pko temu, jako profanacyi i zapowiedział, że opuści obóz, skalany świętokradztwem. Gdy spo-strzegł, że Władysław skłania się do zerwania traktatu z Turkami, podobno

miał porzucić stanowisko spowiednika, lecz rozkaz królewski i perswazya przyjaciół odwiodły go od tego zamiaru. Nieszczesnei bitwie pod Warna przypatrywał się z pobliskiego pagórka, pierzchnał z innymi, choć miał "chęci" rzucić się pośród walczących, dla ocalenia majestatu królewskiego. Po katastrofie pod Warną nie wrócił do kraju, lecz przyjął obowiązek nauczyciela (zapewne laciny i pisania, bo calem wychowaniem kierował bp Jan Gara) dwóch synów wielkorzadcy Wegier Jana Hunyadego. Z bpem Garą, wielkim zwolennikiem humanizmu, żył w bardzo serdecznych stosunkach; na jego dworze Grzegorz poznał ówczesnych znakomitych humanistów Pawła Wergeryusza i Filipa Poda-Wiadomość o oddaniu prochatherusa. bostwa w Wieliczce komu innemu, zniewoliła G-rza do powiotu; bp Gara wyrobił, że G-wi polecono załatwić niektóre sprawy węgierskie na dworze Kazimierza Jagielończyka; bez strachu wyjechał do kraju i trafil na śmierć Jana Odroważa, arbpa lwowskiego; sprytnie się zawinał koło swej sprawy, zjednał sobie króla Kazimierza, który pomiędzy kardydatami na arpstwo kazał umieścić i Grzegorza. St. Ap. zgodziła się na jego kandydature i 27 cz. 1451 r. G. został konsekroprzez Zbigniewa Oleśnickiego. wany Gorliwie zajął się nowy pasterz podniesieniem stanu ekonomicznego dóbr arcybiskupich i rzeczywiście doprowadził do tego, że dochody powiększyły się bardzo. Ulubionem miejscem po Grzegorza było przezeń założone miasteczko Dunajewo; na dworze królewskim nie pokazywał się, udawał Katona, choć u siebie, otoczony cudzoziemcami, prowadził życie niespartań-kie; umarł nagle według Długosza i Kromera 1477 r., według innych 1479. Czy umarł śmiercią naturalną, czy też otruty-niewiadomo 1).

Do wyświetlenia postaci i działalności G-a służyć mogą następujące współczesne świadectwa: biografia, skreślona reka Kallimacha 2), kronika Długosza, ksiegi

wpisowe i nominacyjne wszechnicy krakowskiej, Akta grodzkie i ziemskie z t. zw. archiwum bernardyńskiego we Lwowie.

Z tych świadectw przedewszystkiem biografia Kallimacha zapewniła Grzegorzowi nieśmiertelne imię i olśniła historyków naszych. Pierwszym głośnym i najbardziej wpływowym wielbicielem po-znanego z biografii Kalimachowej "filozofa" był Michał Wiszniewski, którego IV t. Pomników historyi i literatury polskiej (Kraków 1836) ogłosił z rękopisu w oryginale łacińskim wspomniany życiorys i poprzedził go pełnym panegiryzmu wstępem: »Zawiewa do nas w tym piśmie—powiada M. W. o pracy Kalli-macha—duch XV w. Czytając je, zdaje sie nam, że Władysław świeżo pod Warna zginal. Patrzmy, co to za zgielk na ulicy S-tej Anny. Spieszą akademicy w togach do "collegium majus," które świeżo ukończono. Zapewne jakiś zawołany djalektyk z akademii paryskiej przyjechał? Bynajmniej - oto młodzieniec Grzegorz, który niedawno z włóczegi po świecie w Krakowie osiadł, ma wykładać sielanki Wirgiljusza. Na ten odgłos jeszcze większe tłumy pod nizkie sklepienia gmachu jagiellońskiego się cisna. Długo trwalo to milczenie. Sluchano sielanek z otwarta dla podziwienia geba, boć imie nawet Wirgiljusza o te mury jeszcze się nie obiło. dzeni akademicy dyalektycznem szermierstwem pierwszy raz radośnie wracaja do burs swoich, wykrzykując z zapałem: teraz dopiero zeszło nam światło, przy którym ścieżke do prawdziwej nauki znajdziemy; dotad pierwej zestarzeć sie przyszło, nim się to jakiego owocu z nudnej pracy człowiek doczekał. Tak się długim łańcuchem sypali. Na końcu dopiero wychylił się z bramy Grzegorz z Sanoka... Tak nadzwyczajny wypadek (wykład sielanek Wirgiliusza) rzuca postrach na wychudlych Arystotelesa zwo-

Filp Buonacorsi (Kallimach) — po raz pierwszy druk. w wydanych przez M. Wiszniewskiego "Pomnikach historyi i literatury polskiej," Kraków 1836, t. IV, 35—38; drugi raz krytyczniej wyd. przez L. Finkla w "Monumenta Poloniae historica." Kraków 1893, t. VI, 163—261).

¹⁾ "Morbone incertum est, extinctus, an veneno a foeminis propinato, in quas intemperate se agebat." (Dlugosz, *Hist. P.* XIII, 553).

^{2) &}quot;Vita et mores Gregorii Sanocei" 163—261).

lenników. Magnificus rektor zwołuje do | ni Bem w artykule "Grzegorz z Sanoka sali jagielońskiej kolegów wiekszych. Po waziutkich i na powietrzu wiszacych schodach, w faldzistych togach i beretach na głowie spuszczają się bojaźliwą nogą uczeni mężowie—lecą z dolu, z góry, z pod wszystkich zakatków tej sennej budowy i, niedługo się namyślając, jednogłośnie robia Grzegorza bakałarzem, wkrótce magistrem — choć ten w ich rozumieniu nic jeszcze nie umiał. Tymczasem Grzegorz z Sanoka, w którym wieniec bakalarstwa czerstwego rozsadku nie stłumił, zaczął już rozsiewać między swoimi, że madrość tych tam filozofów tyle warta, co marzenia człeka drzemiącego. Jakoż wkrótce to na jaw wyszło; bo gdy niebawem Władysław Jagiello umiera, panowie go zaklinaja, aby mu nagrobek napisał... Taki to jest żywot polskiego Bakona." W kilka lat później tenże Wiszniewski w swej "Historyi literatury" w obronie Grzegorza z Sanoka przewyższył samego Włocha-panegirystę, nazwal go "prawdziwym filozofem, mężem z geniuszem nadzwyczajnym, pierwszym humanistą polskim, jedyna świetlana postacia wśród ciemości, w jakie pogrążyła w. XV filozofia scholastyczna 1)", co ważniejsza, pociągnął za soba cały szereg naśladowców i bezsadnie wyznaczył swemu ulubieńcowi (Grzegorzowi) tronowe miejsce w piśmiennictwie polskiem XV w.

Dopiero w ostatnich latach gruntowniejsze badanie humanizmu w Polsce rzucilo troche inne światło na działalność i znaczenie Grzegorza z Sanoka, i tak Władysław Serdyński ("Przegląd Polski « 1867, t. III) napisał jego życiorys; Zeissberg w swojem Die polnische Geschitsschreibung des Mittelalters (Dziejopisarstwo polskie wieków średnich, przekład wyd. A. Pawińskiego, Warszawa 1877) poświęcił cały artykuł Grzegorzowi z tej jedynie racyi, że miał on skreślić historye Władysława Warneńczyka. W IV t. "Złotej przedzy," ułożonym pod redakcyą dra Piotra Chmielowskiego (Warszawa 1887), znajdujemy opartą na podstawie obszernego życiorysu Grzegorza rzekomą jego "Elegie na śmierć królowej Zofji;" Anto-

i zagadkowe jego stanowisko w historyi literatury" (dr. w zbiorowej książce p. t. "Prawda" Lwów-Petersburg 1889 r. st. 31-36) bez litości obszedł się z Sanoczaninem; wykazał, że "Vita Gregorii Sanocei" Filipa Buonacorsi (Kallimacha) - jedyne współczesne źródło, na którem opierali się prawie wszyscy historycy, nie może być brane w rachubę. Kim był Kallimach? pyta się A. Bem 1)? Włoch, spiskowiec, typowy humanista, mistrz w pochlebstwie, który w 1470 r. zawitał do Polski i znalazł schronisko na dworze wolnomyślnego arbpa, pragnac się wywdzieczyć czemś swemu dobroczyńcy i zyskać na przyszłość względy, wiec na podstawie dostarczonego mu przez samego Grzegorza materyału wysnuł bardzo zajmująca, ale niedokladna, pełna przesadnego panegiryzmu biografia. Co dziwniejsza, twierdzi dałej Antoni Bem, że ten niehistoryczny dokument przyjęli historycy jako dogmat, a przyjąwszy, zaczerpnęli nadto z niego tylko to, co mogło Grzegorza postawić na świeczniku cywilizacyjnym w. XV. Tymczasem krytyczne przeczytanie biografii Kallimacha, może każdego krytycznego czytelnika doprowadzić do następującego wniosku: "Grzegorz z Sanoka był to maż o postawie okazałej, o donośnym i wdzięcznym głosie, wielostronnie uzdolniony, władający biegle językiem niemieckim i łacińskim, wolnomyślny, ale układny, niekrępujący się zasadami moralności, stoik a zarazem epikurejczyk, w stosunkach ekonomicznych obrotny, typowy humanistadworak; zdaje się, że powabną głównie powierzchownościa oraz talentem kaligraficznym i muzyczno-śpiewaczym torował sobie drogę w świecie; za granicą podczas swej pięcioletniej podróży młodzieńczej utrzymuje się z przepisywania; w Krakowie wyrabia sobie stanowisko pięknym głosem; względy krółewiczów Władysława i Kazimierza zjednywa sobie przeważnie kaligrafią2); znany w

¹⁾ M. Wiszniewski, Historya lit. p. t. III, 237).

¹⁾ Antoni Gustaw Bem, Studja i szkice literackie. Warsz. str. 23).

^{2) &}quot;Sed imprimis erat illis (Regulis) admirationi scriptura illius, cujus dignitate et decore capti, prout animus

Krakowie jako śpiewak, gdy zaczął wy- że nie zasługuje na miano pisarza-poety, kładać Sielanki Wergiliusza ściąga do historykiem też go nazwać nie możemy; auli tłumy słuchaczów, niemców krakowskich, których zachwycał piękną deklamacya. Wierny syn rozwijającego się już wówczas na zachodzie ducha "odrodzenia," wykształcony Sanoczanin upra-wiał niezawodnie po amatorsku różne galęzie humanistyki i próbował twórczego pióra; ale przedewszystkiem pilnował on dróg działalności praktycznej" 1). Powyższy pogląd A. Bema podziela i autor, kryjący się pod kryptonimem Ig. Ch. 2) i Ks. Prof. Fijalek, najznakomitszy znawca cywilizacyi średniowiecznej, który w swej monografi » Mistrz Jakub z Paryża i uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego" t. I. str. 233—234, powiada ³), że z "nowszych biografów Grzegorza z Sanoka jeden tylko Bem uwydatnił należycie w Grzegorzu kaligrafa i śpiewaka... Zdaniem naszem musi zgasnąć promienna i epokowa postać Sanoczanina, jako pierwszego humanisty w Polsce i pozostać jedynie wytworem mistrzowskiego pochlebstwa jego Homera, Kallimacha, któremu ulega i sam Długosz.« Rzeczywiście słowa powyższe zawierają w sobie wiele prawdy; o Grzegorzu możemy powiedzieć: "nie zaslużony, ale szczęśliwy;« filozofem, we właściwem znaczeniu tego wyrazu nie był, gdyż żadnegosy stematu nie stworzył, a zdania, które mu przypisuje np. filozofia scholastyczna, to »somnia vigilantium," poczytywanie poezyi za główny czynnik edukacyjny,krytyka allegoryi i przypowieści Pisma Ś-tego, narzekanie na utrudnione rozwody w Kle katolickiem etc. etc... nie stanowią nic osobliwego, owszem odpowiadają typowym pogladom humanistów, a w szczegolności samego autora biografii 1); Grzegorz pozostawił po sobie tak mało (dwie elegie, pare epigramatów i urywek polemicznego wiersza pko bpowi Gabryelowi),

gdyż historya Władysława Warueńczyka, którą on miał napisać, dotad odnaleziona nie zostala; jako arbp też nikogo nie może zachwycać: był znakomitym administratorem a nigdy znakomitym pasterzem, owszem z tego, co Długosz podaje o jego śmierci, może sobie czytelnik wyrobić o nim jak najgorsze pojecie 1). Do meżów stanu też go zaliczyć nie możemy, gdyż zdala się trzymał od dworu, udawał Katona, a sam wesoly żywot pędził w Dunajewie w otoczeniu cudzoziemców. Czemże więc jest Grzegorz z Sanoka? Zaiste "nie zasłużo-ny, ale szcześliwy;" zdobył sobie sławę nie tem, co pisał, ale tem, co mówił; pierwszy przykład polskiego geniusza bez teki, wielkości, blyszczącej na chwile, jako meteor, aby na wieki zagasnać, gdyby nie włoch spekulant, co go do wyżyn podniósł 2). (Por. W. J. E. t. 25— 26, str. 1005-1006; Antoni Bem, Studja i Szkice literackie, str. 17-25, Warsz. 1904 r.; Aleksander Brückner, Dzieje Liter. Polskiej, t. I., zeszyt I., Warszawa, 1902). X. A. C.

Grzegorz ze Stawiszyna, magister artium i profesor akad. krakowskiej, żył w XVI w., zajmował się wydaniem dziela Priorum analeticorum Aristotelis philosophorum principis libri duo castigate. Impressi secundum exemplar Jacobi Stapulensis. Cracoviae 1510; do dzieła tego napisał przedmowę O pracach Jakoba Stapulensis nad filozofja Arystotelesa. (Por. Wiszniewski, *Hist.* liter. pols. Kraków 1841, 8-a, t. III, str. 216-218).

Grzegorz z Szamotuł, dr. prawa kanonicznego, archidyakon poznański, penitencyaryusz kla krakowskiego, żył w XVI w. Napisal Enchiridion impedimentorum quae juxta canonicas constitutiones in matrimoniis contingunt etc. Cracoviae 1529, 8-o; Processus juris brevior Joannis Andr. per... pro tyrunculis resolutus cum practica exemplari in Regno Poloniae

cupierat, modo haec modo illa sibi exscribenda tradebant.«

¹⁾ Antoni Bem, Studja i szkice literackie. Warsz. 1904 r. str. 23-24.

²⁾ Dopisek do pracy Studja i szkice Antoni Bem, str. 25.

³⁾ ibid.

⁴⁾ Antoni Bem, Studya i szkice, Warsz. 1904, str. 23.

²⁾ Histor. P. XIII, 553.

Aleksander Brückner, Dzieje Literatury Polskiej, Warszawa 1902 r t. I, zeszyt I, str. 33.

circa strepitum fori spiritualis observari! solita etc. Ibd. 1531, in 8-o. G. bedac archidyakonem poznańskim miał zatarg z Krzysztofem Hegendorffem, rodem z Lipska, sprowadzonym przez bpa poznańskiego Latalskiego, by nauczał języka greckiego. Hegendorff znakomitym był nauczycielem, ale tajemnie między młodzieżą naukę Lutra szerzył. Z tego też powodu, a także i z niecheci ku greczyźnie, G. występował pko niemu i wyraźnie odszczepieńca nazywał. Nie lubił też Jerzego z Lignicy pierwszego profesora jez. greckiego w akademii krakowskiej; walczył pko niemu wraz z innymi profesorami, uważającymi nauczanie greki za zbyteczne; wpływem swoim dokazali tego, że Jerzy został usunięty z akademii i dopiero dzieki staraniom bpa Tomickiego, po siedemnastoletniej przerwie, na katedre jezyka greckiego wrócił r. 1528. (Por. Wiszniewski, *Historya li*ter. polskiej. Kraków 8-a, t. VI, str. 177, 192; t. IX, 218, 318).

X. J. N.

Grzegorz Tholosanus (Pièrre Grégoire) ucz. prawnik franc. XVI w. ur. 1540 r. w Tuluzie, był w r. 1582 prof. prawa w uniw. Pont à Mousson w Lotaryngii. Jego duch katolicki ujawnia się w piśmie pko Du-Moulinowi, w którem zaleca przyjęcie uchwał soboru Tryd. Reponse au conseil donné par Charles de Molins etc. Paris 1585. Pracowal on nad historya porównawczą prawa rzymskiego. Dzieła swoje zwykł ofiarowywać P. Bogu. † praw. 1595 lub 1597 r. Jego główne prace są nast.: Synta-xeon artis mirabilis. Lugd 1983— 85; Semina atque axiomata artium etc. Cos 1612; Syntagma juris universi etc. Lugd 1812; Praeludia optimi jurisconsulti etc. Lugd 1583; Juris can. s. pontificii partitiones. Lugd. 1594; Opera ad jus pont. spectantia. Francfor 1623; De injuriis; De feudi concesione i inne. (Por. Schulte, Gesch. d. Liter. d. canon. Rechts. III, 566).

Grzegorz z Tours św., bp tego miasta, pochodził ze znakomitej i bogatej rodziny z Auvergne. Był krewnym św. Galdusa bpa z Clermont, na którego dworze otrzymał staranne wychowanie i zaprawiony został w enotach chijańskich. Ur. ok. r. 543, wyświęcony przez św. Awita G. słusznie nazwany został "ojcem hi-

na dyakona G. udaje się w r. 573 w pielgrzymce do grobu św. Marcina z Tours, w celu podziękowania Bogu za uzdrowienie przez przyczynę św. Patrona. W czasie pobytu w Tours G. dal się poznać duchowieństwu i mieszkańcom z tak dobrej strony, że wszyscy zapragneli mieć go bpem, co też nastąpiło po śmierci sw. Eufronjusza bpa tego miasta. G. wyświęcony został w tymże roku na bpa. Zajaśniał młody pasterz odrazu na świeczniku w domu Pańskim: gorliwością o chwałe bożą, budując nowe i odnawiajac stare kly; kazaniami pociągając wiernych do życia świętego; pismami pełnemi madrości; odwagą i męstwem, gdy chodziło o zapobieżenie zgorszeniu lub o zgromienie za występki, nie krepując się żadnymi względami, nawet gdy chodziło o osoby ukoronowane. jak np. sprzeciwił się wydaniu w rece króla Chilperyka księcia Gontrana, który schronił się do kła św. Marcina, jako do miejsca świętego; stanał w obronie św. Pretextata bpa z Rouen, pko któremu wystapiła Fredegunda za to, że Pretextat błogosławił małżeństwo Brunchildy z Meroweuszem, wbrew jej woli zawarte. Nie wahał się nawet wystąpić pko duchownym, gdy chodziło o prawdę i sprawiedliwość. W obronie czystości wiary walczył z błędami heretyków, Zydów i innych nieprzyjaciół wiary, nie tylko siłą wymowy, głębokością nauki, ale głównie niezwykła dobrocią i łagodnością, która podbijała serca i przywodzila do poznania i przyjęcia prawdy. Bóg w szczególniejszy sposób błogosławił słudze swemu; liczne cuda działał, które Sw. przez pokore przypisywał św. Marcinowi i innym Swietym, których relikwie zawsze nosił na sobie. To też otaczany, był czcią i szacunkiem niezwykłym. Św. Grzegorz Wielki pż przyjmował G. w r. 594 jako Świętego. Po powrocie z Rzymu G. wkrótce życie zakończył w r. 595. Pokorny maż polecił, by go pochowano przy wejściu do kla, tak aby wchodzący deptali jego grób, ale wdzięczni dyecezyanie wystawili mu wspaniały pomnik obok pomnika św. Marcina. Święto 17 listopada. Św. G. zostawił liczne pisma. Podzielić je można na dwa działy: a), hitych. Z powodu prac historycznych św.

storyi francuskiej". Jego Historia Ecclesiastica Francorum slusznie za pierwszorzędne źródło historyi Franków uważana być może. Dzielo to obejmuje że uprosił dziada swego Addulę, iż mu 10 ksiąg, z których ostatnie 7 zawiera pozwolił iść za Świętym. Towarzyszył historyę czasów w których żył Św. mu też w podróży misyjnej po Turyngii (Migne P. L. LXXI). Z żywotów ŚŚ. a także na dwór Karlomana i Pipina, napisal G. Vitae Patrum liber unus seu Liber de vita quorundam Felicioso- Utrechtu przybył krótko przed śmiercią rum (Migne P. L. LXXI). Sa w tym zbiorze 2 księgi "de Gloria Martyrum"; ksiega "de Gloria Confessorum"; "4 ksiegi de Miraculis S. Martini"; "ksiega de Vitis Patrum". Jakkolwiek szczegóły życia i cuda podane w tych Żywotach dziwne sa i niezwykłe, trudno przypuścić, aby były nieprawdopodobne, gdyż św. G. znany skadinad jako milośnik prawdy, nie podawałby ich bez zbadania i krytyki, z drugiej znów strony Bóg dziwny w Swietych swoich mogł chwale ich takimi właśnie niezwykłymi cudami okazać. O św. G. m. i. pisali: Kries Car., De Gregorii Turonensis episcopi vita et scriptis dissertatio. Vratislaviae 1839, 8-0; Epinois H., De la valeur des écrits de G-e de Tours w "Annales phil. chrét." 1862, V, 85-94; Jehan L. F., Les légendes vengées ou St. Gr. de Tours historien etc. Tours 1870, 18-o; Stäckel O., Zur Kritik Gregors von Tours w "Festschr. 50 jähr. Jubil. Ferd. Ranke" 1875, str. 23; Kurth G., St. Greg. de Tours et les ctudes classiques au VI s. w "Revue d. quest. hist." 1878, XXIV, 586 — 93: Delisle L., Un nouv. manuscrit des liores des Miracles de Grégoire de Tours w "Melanges Jul. Havet." 1895, 1 — 8; Paris 1895, 8-o; Osterhage G. Bemerkungen zu Gregor von Tours kleineren Schriften. Progr. Berlin 1895, 4-o, 28 p. i w. in. (Por. Pétin, Dict. hagiog. 1850, t. I, k. 1252; Stang, Historiogr. eccles. Freib. 1897, 12-o, str. 24; Blanc, Dictionn. de la Pensée. 1899, t. II, ks. 1154. Bolland., Bibl. hagiogr. latina 1899, str. 549; Che-valier Ul., Répertoire des Sources 1887-89).

X. J. N.

ny Merowingów. Objaśnienie ewan- ler, Handlexikon der kath. Theolo-

gelii wygłoszone przez św. Bonifacego w obecności 14-to letniego Grzegorza (722 r.) takie na nim zrobito wrażenie, oraz w trzeciej podróży do Rzymu. Do św. Bonifacego, a po śmierci jego, na nalegania pża Stefana i Pipina, zgodził się "seminare Verbum Dei in Franconia". G. przyczynił się wielce do umocnienia Chijaństwa przez założenie i utrzymanie szkoły w Utrechcie, do której przybywali młodzieńcy z różnych stron Niemiec. Zarzadzał też bpstwem Utrechtu, sam nie przyjąwszy godności bpiej. † ok. r. 775. Ostatnio był opatem u ś-go Marcina w Utrechcie. (Por. Lindiger, Vita s. Georgii i Bolland, Aug. V 284; Migne XCIX, 749).

Grzegorz z Walencyi o. T. J. ur. w r. 1551 w Medina del Campo (Kastylia), wstapił do nowicyatu w Salamance, początkowo uczył filozofii w Rzymie, na-stępnie został profesorem teologii w Dillingen i Ingolsztadzie. Wezwany w r. 1598 przez pża Klemensa VIII do Rzymu uczył teologii w kolegium rzymskiem. Dla swej erudycyi nazwany został przez pża Doctor doctorum. Nadmierna praca wyczerpała siły uczonego jezuity, † przedwcześnie w Neapolu w r. 1603. G. zdumiewal niezwykłą znajomościa P. św. i OO. Kła oraz teologii scholastycznej. Dzieła napisane przez niego rozbierają najzawilsze kwestye z teologii i filozofii scholastycznej, z całym aparatem erudycyi i zadziwiają glębokościa nauki i podnioslością pojeć. Głównem dziełem G-rza są jego: Commentaria theologica et disputationes in Summam D. Thomae Aquinatis. Ingolstadii 1591, 4 vol.; 1603, wyd. 2-ie; z innych: Opuscula de fidei controversiis; De vera Christi majestate et praesentia; De numero sahistoriques. Paris 1905, 4-o, t. I, kol. cramentorum N. L.; De reali Christi praesentia in Euch. et de transsubstantiatione lib. 3; De idololatria lib. 5: Examen et refutatio praecipui myste-Grzegorz z Utrechtu, uczeń św. Bo- rii doctrinae calvinistarum de re euchanifacego, a po jego śmierci zarządca bp- ristica i inne. (Por. Daniel, Manuel stwa Utrechtu, pochodził z król. rodzi- des Sciences. 1903, 8-0, str. 446; Schäfgie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 197). burtów". (Por. W. E. I. t. 25 - 26, X. J. N.

Grzegorz Wigilancyusz z Sambora ks., filolog, poeta, teolog z XVI w.; pochodził z bardzo ubogiej rodziny, wszystko zawdzięczał swym niezwyklym zdolnościom; wyższe studya odbył w Akad. krakowskiej; wyświęcony na kapłana cale życie poświęcił pracy pedagogicznej; wykładał przedmioty, wchodzące w za-kres filologii łacińskiej i greckiej, w Czernej, Garwolinie, Przemyślu, Lwowie, w Kłodawie, gdzie uczniami jego byli dwaj bracia Pawel i św. Stanisław Kostka, a nawet w akad. krakowskiej; za sumienną i pożyteczną pracę pod koniec życia mianowany został kanonikiem kollegiaty św. Anny w Krakowie. † 1573. Pisał bardzo wiele, tylko na nieszczeście był za biedny, by mógł wszystkie swe utwory drukować. Wiadomo, że cale Pismo św. ujął w formę wierszowaną; nie znalazi wydawcy, i tylko streszczenie wyszło w 1564 p. t. Polymnia. Z mniejszych jego utworów zostały ogłoszone drukiem: 1) Eklogi-sielanki, Amyntas 1561 r.; Ecloga, qua archiepiscopatum leopoliensem Paulo Tarloni gratulatur 1561; Alexius 1566 r.; 2) Epigramata, które opiewały herby Rzeczypospolitej, niektórych mężów i mężów znakomitych; 3) Poematy, z tych najważniejsze są: Censtochowa. Kraków | 1568 r.; Divi Stanislai Costuli Poloni vita. Kraków 1570; w pierwszym za-znacza swą wielką miłość i nabożeństwo do Matki B. Częstochows., opisuje historyę obrazu, broni pko protestantom cudów, zdziałanych za przyczyna Matki Boskiej Częstochowskiej; w drugim po-daje życiorys i cuda Św. Stanisława Kostki. W tych dw6ch utworach odbija sie cala dusza Grzegorza z Sambora, a więc jego gorąca wiara, cześć ku N. Maryi Pannie, nabożeństwo do Św. Stanisława Kostki. W ostatnich czasach życiem i twórczością Grzegorza z Sambora zajął się profesor Wincenty Stroka; przełożył wierszem trzynastozgłoskowym na język polski Zycie Sw. Stanisława Kostki (Kraków 1894); Czę- wyższych stanowisk mu nie powierzano. stochowa (Kraków 1896), odnalazł je- Rodzina jego zamieszkała na Litwie. dyny dotąd znany wiersz G-rza po polsku napisany, a mianowicie 16-wierszo- leńskiego. G-rz pozostawił dziela polewy epigramat p. t. "Na herb p. Her- miczne i homiletyczne. Celuje w nich

str. 1010).

Grzegorz z Žarnowca (Żarnowita, Żarnovicius) Koszarski, apostata, głośny predykant kalwiński polski XVI w. Ur. ok. 1528 r. w miasteczku Żarnowcu (dawne województwo Krakowskie); G. pochodził według niektórych pisarzy, z rodu szlacheckiego i zamożnego; inni są-dzą, iż był synem organisty. Nauki odbył w akademii krakow., przyjął święcenia kaplańskie, zasłynął nauką i wymowa, to też zostal kanonikiem katedralnym w Krakowie. Zarażony nowinkami kalwińskiemi, poszedł za przykładem Orzechowskiego i Jana Łaskiego, ożenił się i porzucił stan kaplański, Jawnie stanał po stronie kalwinów i stał się obrońca sekty na kazalnicy i w pismach. Wstyd go było rodziny, to też nazwisko utaił i pisał się G-rz z Zar-Współcześni nie znali właściwenowca. go nazwiska G·a, dopiero w 2-ej połowie XVIII w. uczony Józef Ant. Załuski, kanonik krakowski, wyśledził je i napisal: G-rz nazywał sie Koszarski (mylnie zatem podają jego nazwisko Koszutski). W 1563 r. G-rz został współ-starszym (consenior) wydziału małopol-skiego kalwińskiego i ministrem we Włoszczowej (powiecie kieleckim, niedaleko Książa). U nowego pana, Leonarda Strasza, kalwina, G-rz był kaznodzieją nadwornym i razem ze swym patronem jeździł 1570 r. na synod kalwiński do Sandomierza, gdzie radzono nad zgoda protestantów polskich (t. zw. Consensus Sandomiriensis). Pracował G-rz nad połaczeniem protestantów w naszym kraju, którzy się rozbijali na sekty odrebne, i na synodzie Toruńskim (1595 r.) i na synodzie wileńskim (1599 r.); dysputowal, kazał wymownie. On też podpisal list wysłany do schyzmatyckiego patryarchy konstplskiego Melecyusza, z którym nasi protestanci zamierzali zawrzeć przymierze. Rok i miejsce śmierci G-a niewiadome. Z pism jego okazuje się, że żył w 1601 r. G-rz pozostał do końca życia pastorem we Włoszczowej, Syn, Paweł był seniorem dystryktu wi-

erudycyą, bystrością umysłu i pięknym stylem. Porównują go ze Skargą i nawet nie wahają się nazywać "Skargą kalwińskim", choć tego porównania G. nie wytrzymuje. Najważniejszem jego dziełem jest: Postylla albo wykład ewangeliey... napisane przez uczonego męża księdza Grzegorza z Zarnowca, prawdziwego kaznodzieję słowa Bożego (Kraków 1580–2, 2 t., in f.). Autor nasladował układ i porzadek Postylli ks. Wujka, który chciał zbijać: czyni to z satyrystycznem usposobieniem i złośliwemi, nieraz grubemi napaściami na Jezuitów. Dzieło to po niemiecku podał Henryk Kurzbach (r. 1587), przedrukował i opatrzył wstępem historycznym dr Teodor Haase, pastor zboru w Bielsku (Cieszyn, 1864). W r. 1582 u Macieja Wierzbiety w Krakowie wyszła: Postylli krześcijańskiej część trzecia... a pastor Gilowski uzupelnil to dzielo i wydał: Postylli chijanskiej część czwarta... Po wyczerpaniu tych wydań, G-rz dał nową przejrzaną ich edycye: Postylla albo wykłady Ewangeliey ... Znowuż od samego autora z pilnością przejrzana i na wielu miejscach poprawiona i po-wtórnie wydana (1597 r. in tol.); de-dykował to wydanie ks. Krzysztofowi Podziwilkowi. Wwish Continuitacji. Radziwillowi. Wujek, Grodzicki wyrzucali tym wydaniom wykrety kalwińskie, G-rz napisał: Obrona Postylli ewangelickiej t. j. odpowiedź na Apologię Jezuicką w Krakowie niedawno wydoną... (Wilno, 1591). Autor z talentem lecz z żółcią i zawziętością napada na Jezuitów. Po nadto wydał G-rz inne pisma polemiczne o Kle pko Jezuitom, czyli nauce katolickiej i pko nowochrzceńcom i rzymianom. Tytuly podaje pastor August K. Diehl w art. o G-rz (W. E. I. t. XXV—XXVI, str. 1011-1013-życiorys i ocena w duchu sekty. Sprawiedliwiej oceniono G-a w Encykl. Powsz. Orgelbr., t. X, str. 921-3). X. C. S. 921 - 3).

Grzegorza order ustanowiony przez Grzegorza XVI pismem aplskim "Quod summis" z dn. 1 września 1831 r., dla mężów zasłużonych około Stolicy aplskiej. Ośmiokątny krzyż ma w środku wizerunek św. Grzegorza wielki napis "Pro Deo et principe". Liczba Kawalerów w r. 1832 ustanowiona została na

30, komturów na 70, rycerzy na 200. Mundur zielony z białemi wypustkami ustanowił Pius IX. (Por. Moroni XXXIII, 16, *Indice*, III, 400).

Grzepski Stanisław, filolog i matematyk polski ur. w r. 1526 na Mazowszu we wsi Grzepsku, kształcił się w akademii krakowskiej, otrzymał od niej stopień bakalarza w r. 1557, a później i magistra sztuk wyzwolonych; wreszcie został profesorem tejże akademii i pełnił te obowiązki do śmierci w r. 1572. Z prac G. cenne sa: Duo poemata Gregorii Nazianzeni theologii etc. Cracoviae 1561; De multiplici Siclo et talento hebraico. Item de mensuris hebraicis, tam aridorum quam liquidorum. Antverpiae 1568-cenne dzielo numizmatyczne: Geometrya t. j. miernicka nauka po polsku krótko napisana i t. d. Kraków 1565; 2 wyd. 1566 i w. i. w rekopisie pozostalych. (Por. Glaire, Diction naire des sciences. Paris 1868, 8-0 t. I, str. 955; Dykcyonarz biogr' powsz., 8-o, str. 496; S. Orgelbr., Enc-powsz. 1900, 4-o, t. VI; Pelczar, Zarys dziejów kazn. Kraków 1896, t. II. str. 177).

Grzybkowski Teofil, filozof, żył w XVI i pocz. XVII w. Napisał: Disputatio philosophica de Sillogismis. Ingolstadii 1604, in 4-o. (Por. Wiszniewski, Hist. liter. pols. Kraków 1844, 8-a, t. VI, str. 302).

Grzymałowski Władysław, pisarz ludowy współczesny, napisał: Dzieje Polski w krótkim zarysie. Warszawa 1899, 8-a; Nasi święci patronowie według ks. Piotra Skargi. Tamże 1900, 16-a; Dzieje Kła powszechnego w krótkim zarysie. Tamże 1902, 8-a; Żywoty świętych i świątobliwych ludzi. Wilno 1905, 8-a, i inne.

Grzymisława zwana błogosławioną, córka Ingwara Jarosławowicza, księcia ruskiego, od r. 1207 małżonka Leszka Białego, matka św. Salomei i Bolesława Wstydliwego. Po zamordowaniu męża (1227) staje w obronie praw syna swego Bolesława, jako księżna Krakowa i Sandomierza, na sejmie warszawskim. Wypędzona przez Konrada mazowieckiego z Krakowa, a niedługo potem zmuszona opuścić i Sandomierz udaje się na Szląsk;

w r. 1233 chce odebrać Sandomierz, lecz schwytana i ochłostana przez Konrada i osadzona na zamku, z trudem przy pomocy Klemensa z Ruszczy i opata sieciechowskiego uszła z rak prześladowcy. Pż Grzegorz IX, do którego zwróciła się G. o pomoc, zmusil Konrada do zadosyćuczenia krzywdy wyrządzone G. i jej synowi. Zwrócono G. sandomierskie, a później i Kraków. Gdy Bolesław objął rządy nad państwem, Grzymisława osiadla w klasztorze Franciszkanek w Zawichoście i tu oddana dobrym uczynkom, pielegnowaniu ubogich i wychowaniu panien † w r. 1259. Dobroczynna ta pani uposażała klasztory, uwalniała lud od danin i odznaczała się miłościa prawdy i sprawiedliwości. (Por. S. Orgelbr., Enc. Powsz. 1900, VI, 401; Poczet Swiętych i błog. patr. Polski. Kraków, 32-o, n. 32).

N. J. N.

Guadagnini Jan Chrzciciel, ur. w r. 1722 w Brescii, był od r. 1760 proboszczem i archiprezbyterem m. Civitade. † w r. 1806. Napisal De antiqua paroeciarum origine deque eximia cl. epporum in parochos benignitate etc. Brixiae 1782; Vita di Arnaldo da Brescia. 1790; Cul Celibato ecclesiastico. Brixiae 1798, i inne. Wydał też wiele pism polemicznych, w których walczy z różnymi współczesnymi pisarzami duchownymi; często zapędza się za daleko i wpada w błędy, to też wiele z tych pism dostało się na indeks, zarówno jak i wyżej wspomniany życiorys Arnolda z Brescii. (Por. Hurter, Nomenclator liter. theologiae. 1895, 8-o, t. III, k. 690 i 530).

Guadalajara — arbpstwo w Meksyku (archidioec. Guadalaxarensis v. de Quadalaxara). Miasto G-a, główne w stanie meksykańskim Ialisco, leży w pobliżu Rio-Grande de Santiago, liczy ok. 100 tys. mieszkańców, posiada katedrę gotycką, bogato złocony kł San Jose i in. świątyń do 30; uniwersytet, seminaryum duchowne i t. p. gmachy.— Bpstwo w G-a powstalo w r. 1548. W 1863 r. podniesiono je do godności metropolii i poddano jej suffraganie Durango, Linares, Leon, Somra i Zacatecas. Obecnie arbpstwo G-a jest metropolia

cas, Aguas Calientes. Archidyecezya G-a w r. 1906 liczyła 800 tys. wiernych, 84 parafie, 565 kaplanów świeckich, 25zakonnych; 7 zgromadzeń zakonnych męskich, 5 – żeńskich. (Por. W. E. 1. t, XXVII—XXVIII, str. 24; Werner S. J., Orbis terrarum catholicus, 1890, Friburgi Brisg., p. 219; Cath. Dir., Milw., 1906, III, 1906, III, 168; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I, k. 1805).

X. C. S.

Guadelupa—bpstwo na wyspach Malych Antyllów (Ameryka środkowa), należacych do Francyi (dioec. Guadelupensis seu Imae Telluris). Część zachodnia wyspy nosi nazwę Basse Terre, wschodnia—Grande Terre. W 1850 r. erygo-wano tu bpstwo G-a, suffraganie Bordeaux. Dyecezya obejmuje posiadłości francuskie - cale gubernatorstwo, czyli oprocz wyspy G-y, Désirade, Les Saintes, Petite Terre, Marie Galante, Saint Barthélemy i część francuska wyspy Saint-Martin, ogólem obszar 1870 km. kwadr. W r. 1906 dyecezya liczyła 182,112 wiernych, 2 archidyakonaty, 3 archiprezbyteraty, 6 dekanatów, 37 pa-rafij, 56 kaplanów, 2 męskie i 3 żeńskie zgromadzenia zakonne. (Por. W. E. I. t. XXVII-XXVIII, str. 25; Werner. Orbis terrarum catholicus. 1890, Friburgi Brisg., p. 62; Buchterger, Kir-chliches Handlexikon, München, 1907, t. I, k. 1805).

Guadelupe - miejsce pielgrzymek w Hiszpanii. Miasto G-e leży u południo-wych stóp gór Guadelupe, w prowincyi Caceres, dzielnicy hiszpańskiej Estremadura. Miasto posiada klasztor Hieronimitów i czczony wielce obraz N. Maryi P. Obraz ten pż Grzegorz W. podarował św. Leandrowi z Sewilli. W 713 r. porwali obraz Maurowie i ukryli. Dopiero za czasów Alfonsa XI (ok. 1340 r.) odnaleziono obraz i umieszczono w bogato ozdobionym kle gotyckim w mieście G-e. (Por. W. E. I. t. XXVII -XXVIII, str. 25; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, t. I, 1907, k. 1805).

Guadix — bpstwo w Hiszpanii (dioec. Guadicensis)-Miasto G-x, w dolinie rzeki Rio de Guaix (v. Fares) polożone, dla stolic bpich Colima, Tepic, Zacate- w starożytności było staroiberejskiem

Accitona" (vel Gemella). Posiada zwaliska kastelu maurytańskiego (alcazama); katedre z XVIII w. na ruinach dawnego meczetu wybudowaną; pod miastem "Ermita de San Turcuato", miejsce, gdzie poniósi śmierć męczeńską uczeń apostołów św. Torquatus, pierwszy misyonarz G-xa. Obecnie G-x jest głównem miastem obwodu w prowincyi Granada, dzielnicy hiszpańskiej Andaluzyi, liczy ok. 15 tys. mieszkańców.-Bpstwo w G-x powstało w pierwszych wiekach Kla. Bp Felix z G-x był obecny na synodzie w Elvirze (ok. 300 r.). Za czasów Maurów bpstwo zniesiono; w latach 1490, 1492—93, wskrzeszono je jako sufraganię stolicy arbpiej Granady (ob.) i połączono z tytulem Baza (v. Basti). Dvecezya G-x, obecnie jest sufraganią Granady, obejmuje część prowincyi Granady. W r. 1904 liczyła ok. 117 tys. wiernych, 61 parafij, 5 dekanatów, 149 klów i kaplic, 161 kaplanów, 1 klasztor Franciszkanów i 6 zgromadzeń zakonnych żeńskich. (Por. Gams, Kirch. Gesch. von Span., 1862, t. I, 118-137; 1864, t. II, 173 ...; Leclercq, L'Espagne chrét., Paris 1906, 29...; Florez, Esp. Sagrada, Madr., 1766, VII, 1—53; Anuario ecles., Madr. 1904, 739—743; W. E. I. t. XXVII — XXVIII, str. 26; Werner S. J., Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisg., 1890, p. 42; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, t. 1, 1907, k. 1805-6).

X. C. S.

Guamanga (Huamanga, obecnie zw. Ayacucho) — bpstwo w rzeczypospolitej Peruwiańskiej, w Ameryce Południowej (dioec. Huamanga vel Ayacuquensis).-Miasto Huamanga, w dolinie rzeki tej też nazwy położone, powstało w r. 1539 r. W 1824 r. w czasie wojny o niepodległość kraju, Hiszpanie ponieśli porażkę w dolinie Ayacucho; na pamiatkę tego zwycięstwa krajowców miasto nazwano urzędownie Ayacucho. Obecnie A-o jest stolica departamentu Peru tej też nazwy, liczy ok. 12 tys. mieszkańców, posiada uniwersytet założony w r. 1677 r., katedrę z XVI w. i t. p.—B pstwo Huamanga powstało w r. 1609 jako sufragania metropolii w Lima. zyę Ayacucho. Obecnie dyecezya A-o ków i t. d.

miastem Acci; kolonią rzymską "civitas | obejmuje departament tej też nazwy, departament sasiedni Huancavelica i część departamentu Apurimac, zwaną Andahuaylas; liczy ok. 301 tys. wiernych, 96 parafij, 212 kłów i kaplic, 120 kapłanów świeckich. (Por. W. E. I. t. V - VI, str. 565-66 art. Ayacucho; Werner S. J., Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisgor., 1890, p. 216; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, t. I, 1907, k. 1806).

X. C. S.

Guarda—bpstwo w Portugalii (dioec. Egitanensis v. Aegitanensis). Miasto G-a, glówne miasto okręgu tej też nazwy w prowincyi portugalskiej Beira (w części zw. Beira alta) jest stolica bpstwa. Bpstwo początkowo było w Idanha Velha (Egitania Vetus); istniało już w 569 r., a podług niektórych historyków powstało w 276 r. Poczatkowo bpstwo to stanowiło suffraganie metropolii w Braga (ob.) do r. 666. Gdy zaś Maurowie poczeli napadami niepokoić m. Idanha, bpstwo przeniesiono do Guarda (Lancia oppidana) w r. 1199 i poddana metropolii w Kompostelli, wreszcie od 1393 r. G-a należy do prowincyi klnej Lizbońskiej. Dyecezya G-a obejmuje okrąg tej też nazwy w prowincyi portugalskiej Beira, liczy ok. 290 tys. wiernych, 357 parafij, 936 klów i kaplic, 531 kaplanów. (Por. Thom. ab Incarnatione, Historia eccl. Lusitaniae, 4 v., Coimbrae, 1757 — 1763; Julius Freiherr von Minutoli, Portugal und seine Colonien ..., Stuttgart Augsburg, 2 t.; Werner, Orbis terrarum catholicus, 1890, Friburgi Brisg., p. 51; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, 1907, t. I, k. 1806).

X. C. S.

Guarini Guarino, pedagog i humanista, ur. w r. 1370 w Weronie, † w 1460 w Ferrarze; studya odbywał w Knstplu. był nauczycielem we Florencyi (1402), w Wenecyi (1415), w Weronie (1422); w Ferrarze (1430) gdzie nietylko nauczał na dworze księcia, ale i dzieci ubogich rodziców; pomagał też OO. Soboru. zwołanego w celu dokonania Unii. Napisal Ars diphthongandi. Boloniae 1474 i póź; De differentia veri amici W 1837 r. nazwę zmienioną na dyece- et adulatoris; wiele tłumaczeń klasyur. w r. 1701, † w 1785, nauczyciel Karola Rezzonico późniejszego pża Klemensa XII, który uczynił go potem swoim prałatem domowym i kanonikiem bazyliki laterańskiej. Napisał cenne dziela historyczne: Vitae et res gestae pontificum rom. et S. R. E. cardina-lium a Clemente X usque ad Clementem XII etc. Romae 1751; Vitae et res gestae SS. Pontificum et S. R. E. cardinalium ad Ciaconii exemplum etc. Romae 1787. W tem ostatniem dziele znajduje się część pracy Jana Pawla de Cinque i adwokata Fabrinio, którzy dopełnili dzieło wiadomościami o krdłach, o których nie zdążył napisać G. (Por. Hurter, Nomenclator literarius theol. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 353—4; Stang, Historiogr. ecclesiastica. Frib. 1897, 12-o, str. 188).

X. J. N.

Guasco A. adwokat francuski, współczesny, dr prawa, sekretarz generalny Dzieła rozszerzenia wiary w Paryżu. Napisal: L'Oeuvre de la Propagation de la foi, ses origines, ses commencements, ses progrès. Paris 1904, 12-o, wyd. 4-te.

Guastalinki ob. Angelikanki.

Guastalla-bpstwo włoskie (dioec. Guastallensis). — Miasto G-a, na prawym brzegu Padu polożone, było niegdyś stolica ksiestwa Reggio d'Emilia, należało do Kremony, potem do Medyolanu; w XVI w. zamieniono G-a na lenno cesarstwa, zmieniało władców; w XVIII w. należało do infanta hiszp. don Filipa, ks. Parmy. W r. 1796 Francuzi zajęli G.e. W 1848 r. G-a przechodzi pod panowanie księcia Modeny i w tem posiadaniu pozostawała do r. 1859. Od tego czasu stała się częścią królestwa Włoskiego. Obecnie G-a jest miastem w prowincyi włoskiej Reggio d'Emilia, liczy ok. 3 tys. mieszkańców, posiada seminaryum dyecezyalne, szkolę muzyczną i bibliotekę publiczną. – Bpstwo G-a powstało w 1828 r., erygował je pż Leon XII bulla "De commisso Nobis divinitus Dominici gregis" jako sufraganie Modeny. Dyecezya G-a obejmuje 9 gmin w prowincyi Regio, liczy ok. 65 tys. wiernych, 26 parafij, 86 kapła-

Guarnacci Maryusz, historyk włoski, żeńskie. (Por. W. E. I., t. XXVII-XXVIII, str. 33 — 34; Werner S. J., Orbis terrarum catholicus, 1890, Friburgi Brisg., p. 23: Buchberger, Kirchliches Handlexikon, 1907, München, t. I, k. 1897).

Guatemala—arbpstwo w Ameryce środkowej (archidioec. S. Jacobi Majoris de Guatemala). Guatemala stanowi jedną z 5-ciu największych republik w Ameryce środkowej. Nazwę G-a wyprowadzają z miejscowego narzecza Uhatezmala="góra wyrzucająca wode" a zatem nazwę otrzymał kraj od wulkanu Agua. Obszar rzeczypospolitej G-a wynosi 125,100 kilom. kwadr.; cały kraj dzielą administracyjnie na 23 departamenty.—Dzieje rzeczypospolitej G-a. W XVI w. conquistador Don Petro de Alvarado przybył do tej okolicy, zwyciężył mieszkające w G-i okolicy ludy, należące do szczepu Tolteków i u podnóża wulkanu Agua założył obecną stolicę G-a. Odtąd krajem rządzili Hiszpanie. Rządy były okrutne. Miejscowa ludność opuszczała swą siedzibę. Na czele rządu stała t. zw. Audyencya królewska, choć G-a nosiła sama tytul królestwa. W 1821 r. G-a ogłosiła niepodległość, w 1824 r. urzadzono rzeczpospolitą G-ę. W 1838 r. i 1840 r. partya niezadowolonych, pod wodza Rafaela Carrery podniosła rokosz, Carrera został dyktatorem. Rewolucya z 1871 r. przyczyniła się do zmiany urządzeń rzeczypospolitej G-i .-- Miasto G-a Nueva, czyli S. Jago de G-a, stolica rzeczypospolitej, została założona w XVI w.; w 1776 r. G-a stała się stoica kraju. Miasto posiada liczne kły i klasztory, uniwersytet z biblioteką, ratusz i wielki szpital św. Jana, szkoły, banki i t. p.; liczy ok. 72 tys. mieszkańców.—Bpstwo w G-a powstało w 1534 r., erygowane przez bullę "Illius suffulti praevideo" Do godności metropolii podniesiono je w 1743 r. Arbp rezyduje w stolicy rzeczypospolitej, G-a Nueva. Do prowincyi klnej G-a należą bpstwa: Comayagua (ob.), obejmujące rzeczpospolitą Honduras; San José de Costorica, obejmujące rzeczp. Kostorykę; Nikaragua—rzeczp. tej też nazwy i wikaryat apostolski Honduras brytyjski (Britisch Honduras albo Belize). Archinów świeckich, 3 zgromadzenia zakonne dyecezya G-a liczy ok. 1,423,000 wiernych, 124 kły i kaplice, 107 parafij, kaplanów świeckich 120. zakonnych—15. kwiet. 1596 w Kassel. † 1680, pochodził (Por. W. E. I. t. XXVII i XXVIII, z rodziny niderlandzkiej. Skończywszy str. 34—8; Werner S. J., Orbis terrastudya teol. w Marburgu został 1625 rum catholicus, Friburgi Brisgoviae, pastorem kalwińskim w Abterode. Zastewskie Handlexikon, München, t. I., Darmstadzkiego zmiany religijne, znie-1907, k. 1807).

X. C. S. Gudenus Maurycy, konwertyta ur. 11 kwiet. 1596 w Kassel. † 1680, pochodził czelow Kassel. † 1680, pochodził czelow kalwińskim w Abterode. Zastawa do pochodził czelow kassel. † 1680, pochodził cz

Guavaguil—bpstwo w Ecuadorze (dioec. Guavaquilensis). - Miasto G-il, glówny port w Ecuadorze i główne miasto prowincyi Guayas, powstało w XVI w. Franciszek de Orellana zalożył je w r. 1537 i dal nazwe Culenta. Miasto przechodziło różne kleski żywiolowe, napady, i dziś jest bardzo niezdrowe, choć liczy ok. 52 tys mieszkańców, dużo też przebywa tu cudzoziemców. Miasto posiada katedrę, szpitale, szkoły, bank, ratusz i t. p.-Bpstwo w G-l powstało dopiero w 1837 r. z części terytoryum dvecezyi Cuenca, mianowicie z prowincyi Guayas i "los Rios", czyli obszaru 29,795 kilom. kwadr. Dyecezya G-I, suffragania metropolii Quito liczy ok. 95 tys. wiernych, 52 kły i kaplice, 33 parafie, 13 t. zw. wiceparafij; pracuje tu ok. 60 kaplanów świeckich, ok. 20 zakonnych. (Por. W. E. I. t. XXVII—XXVIII, str. 39; Werner S. J., Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisg., 1890, p. 214-5; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München 1907, t. I, k. 1807--08). X. C. S.

Gubbio-bostwo włoskie (dioec. Eugubina).-Miasto G-o na południowem zboczu Apeninu Rzymskiego położone, w starożytności nosiło nazwe Iguvium: w wiekach średn.—Eugubium. Obecnie G-o jest miastem we włoskiej prowincyi Perugii, posiada katedrę z XIII w.; pamiątkowy pałac z XIV w.; palazzo du-cale z XV w.; szkoły; liczy ok. 6 tys. mieszkańców. – Bpstwo w G-o powstało w V w., zależy ono bezpośrednio od Stolicy Aplskiej. Dyecezya G-a obejmuje 4 gminy w prowincyi Perugii. W 1906 r. liczyła 39,623 wiernych, 65 parafii, 308 kłów i kaplic, 86 kapłanów świeckich, 23—zakonnych, 6 zgromadzeń zakonnych meskch a 11-żeńskich. (Por. W. E. I, t. XXVII — XXVIII, str. 40; Werner S. J., Orbis terrarum catholicus, Friburgi Brisg., 1890, p. 12; Buchberger, Kirchliches Handlexikon, München, t. I. 1907, k. 1808).

z rodziny niderlandzkiej. Skończywszy studya teol. w Marburgu został 1625 pastorem kalwińskim w Abterode. Zarzadzone przez regenta ks. Ludwika Darmstadzkiego zmiany religijne, zniewoliły G. do wejścia w siebie, czego nastepstwem było jego nawrócenie się r. 1630, co opisał w liście do szwagra swego superintendenta w Kaslu dra Pawła Steina i do OO. Jezuitów. G. po wielu przeciwnościach został amtmanem w Treffurcie pod Moguncya i na tem stanowisku dożył 84 lat. Dziela Mensa Neophyti etc. wyd. w 1686 r. zawiera obok wspomnianych dwóch listów, wewnetrzne dzieje jego nawrócenia Svnowie jego zajeli wysokie stanowiska, (Jan Daniel był bpem sufraganem w Moguncyi) i stali sie założycielami dostojnej rodziny, która dotąd posiada znaczne wpływy w Austryi. (Por. Räss, Convertiten, V 363; Jöcher-Adelung, Gelehrten lexikon).

Gudula św. panna, patronka Brukselli, ur. ok. r. 650 w Brabancyi, † d. 8 sty-cznia 712 r., była córka hr. Witgera i św. Amalbergi, siostrą św. Ameberta i św. Reneldy. Wychowała się przy swej chrzestnej matce św. Gertrudzie, w klasztorze w Nivelle, i pozostawała tam do jej śmierci w r. 659. Powróciwszy do ojca żyła jak zakonnica; ofiarowała Bogu swe dziewictwo i utworzywszy sobie przy doma ojcowskim rodzaj pustelni, w poście, modlitwie i dobrych uczynkach pedziła dni swoje. Codziennie bardzo rano chodziła ze służącą, do oddalonego o pół mili, kła Najśw. Zbawiciela w Morzelle na msze św. Mimo tak umar-twionego życia dożyła podeszłego wieku i † w r. 712. Pochowana w Ham. Za Karola W. ciało jej zostało przenie-sione do kła Najśw. Zbawiciela w Morzelle, przy którym ten książe wybudował klasztor żeński p. n. Sainte Goule. W roku 978 Karol ks. lotaryński przeniósł relikwie Sw. do Saint-Gery w Bruxelli, a w roku 1704 umieszczono je we wspaniałej kolegiacie św. Michala, dziś w katedrze, pod wezwaniem św. G. Święto 8-go stycznia. (Por. Pétin, Dict. hagiogr. 1850, t. I, k. 1268; Glaire, Dictionnaire. 8-o, t. I, str. 957; Buchberger, Kirchl. Handlex. 1907. 4-o, t. I, k. 1808; Biogr. Belge. VIII. mami pko Voltaire'owi. Wyd. 7-me u-1884, str. 397 i nst.). X. J. N.

Guenebault Ludwik Jan, archeolog francuski, ur. 1789 w Paryżu, um. 1878 tamże. Był współpracownikiem "Revue archéologique," "Magasin pittoresque" i "Revue sphragistique." Wydal cały szereg dziel, zawierających dużo cennego materyalu jak np. Dictionnaire iconographique des monuments de l'antiquité chrétienne et du moyen âge depuis le Bas-Empire jusqu'a la fin du XVI siècle, Paris, 1844, 2 vol.; Dictionnaire iconographique Saints, Paris, 1850; Tableau historique de l'influence des papes sur les beaux arts w "Annales de philosophie chré-tienne." t. X, XI i XIII i wiele innych.

Guenée Antoni ks. ur. w r. 1717 w Etampes z ubogich rodziców, był profesorem retoryki w uniw. paryskim po sławnym Rollin'ie od r. 1741, członek akademii "napisów" i kanonik, † jako 86-letni starzec w r. 1803. Z pism ks. G. największy rozgłos miały jego Lettres de quelques Juifs portugais, allemands et polonais à M. de Voltaire. 1769, in 8-o. W ksiażce tej uczony kapłan występuje z całym aparatem naukowym pko bluźniercy, wykazujac metodycznie i dowodnie zbijajac falsz, złą wiarę, ignorancyę i sprzeczności, napotykane na każdej karcie dziel Voltaire'a; trudno za prawdę znaleźć coś gruntowniej z tego rodzaju rozpraw napisanego. To też książkę przyjęto z uznaniem w świecie naukowym, a i sam Voltaire byl nia do żywego dotkniety, jak widać z jego listu, pisanego do d'Alembert'a (d. 8 grud. 1776 r.). Książkę te przedrukowywano kilkakrotnie i uzupelniano różnemi innemi pis- 8-o, t. III, k. 1352).

kazalo się w r. 1815, 4 vol. in 12-o. Z innych pism G. godne są zaznaczenia: Lu réligion chrétienne démontrée etc, Paris 1754, in 12-o; Observations sur l'histoire et sur les preuves de la résurrection de J. Chr. 1757, i inne. (Por. Daniel, Manuel des Sciences. Paris 1903, 8-o, str. 512; Hurter, Nomenclator lit. theol. 1895, 8-0, t. III). X. J. N.

Guenot C. ks., pisarz francuski współczesny, autor opowiadań historycznych opartych na faktach p. t. Epopées de l'Histoire de France, w 44 tomach. Autor nie olśniewa czytelników erudycyą, zajmująco jednak opowiada i nie bez talentu dramatycznego. Do prawdziwych perel literatury powieściowej francuskiej, szczególniej dla młodzieży, zaliczyć można: Le Kalifah de Beni Salem; La baronne de Rosemberg; Le dernier des Lochleven i t. d. (Por. Bethléem, Romans à lire etc. Cambrai 1906, 12-o, wyd. 3-ie, str. 307-8).

Guépin Alfons dom, benedyktyn z Solesmes, napisal znane dzielo Un Apôtre de l'Union des Eglises au XVII siècle. S. Jozaphat et l'Eglise gréco-slave en Pologne. Poitiers 1874, 2 vol. in 8-o; 2 wyd. Paris et Poitiers 1897-98, 2 vol. in 8-o. Na podstawie tego dziela wydano po polsku Żywot św. Józafata Kuncewicza, meczennika arcbpa połockiego, rit. gr., opowiedziany na tle historyi Kościoła ruskiego, według dziela... z przedmową ks. Kalinki C. R. Lwów 1885, 8-a. (Por. Blanc, Répertoire bibliographique. Paris 1902, 8-a, str. 186; Hurter, Nomenclator literarius theologiae. Oeniponte 1895,

SPIS AUTORÓW.

Oprócz wymienionych w poprzednich tomach Encyklopedyi, przyjęli nadto udział w t. XI—XII i XIII—XIV następujący autorowie:

M. B. — Bartynowski Maryan.
X. K. B. — Ks. Dr. Bączkiewicz Kazimierz, prof. semin. warsz. Ks. Błachut Augustyn, kanonik reg. later.
M. G. — Godlewski Mścisław, redaktor.
Dr. Pr. — Dr. Pruszyński Jan.
X. B. S. — Ks. Sienicki Bronisław, prefekt szkół.

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.



